

J o a n n a S o s n o w s k a



DZIAŁALNOŚĆ SOCJALNA
I OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZA
ŁÓDZKIEGO CHRZEŚCIJAŃSKIEGO
TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI
(1885–1940)



W Y D A W N I C T W O
UNIwersytetu Łódzkiego • ŁÓDŹ 2011

J o a n n a S o s n o w s k a

DZIAŁALNOŚĆ SOCJALNA
I OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZA
ŁÓDZKIEGO CHRZEŚCIJAŃSKIEGO
TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI

(1885–1940)



W Y D A W N I C T W O
UNIwersytetu Łódzkiego • ŁÓDŹ 2011

RECENZENT
Krzysztof Jakubiak

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ
Hanna Wróblewska

REDAKTOR TECHNICZNY
Jolanta Kędzierska

KOREKTORZY
Danuta Bąk, Bogusława Kwiatkowska

OKŁADKĘ PROJEKTOWAŁA
Barbara Grzejszczak

Na okładce wykorzystano fotografię Przytułku dla Starców i Kalek, ul. Dzielna 52 z 1908 r.
(APŁ, Zbiór ikonograficzny, Ł-1, 4N/3)

© Copyright by *Joanna Sosnowska*, 2011

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
2011

Wydanie I. Nakład 100 + 31 egz.
Ark. druk. 34,125. Papier kl. III, 80 g, 70 × 100
Zam. 25/4722/2011. Cena zł 38,— + VAT

Drukarnia Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

ISBN 978-83-7525-522-5

Rodzicom

SPIS TREŚCI

Ważniejsze skróty i oznaczenia	7
WSTĘP	9
ROZDZIAŁ I. GENEZA I ORGANIZACJA ŁChTD	23
1. Powstanie i rozwój ŁChTD	23
2. Podstawy funkcjonowania, struktura, władze organizacji	38
3. Fundusze ŁChTD i sposób ich pozyskiwania	53
ROZDZIAŁ II. KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI ŁChTD DO 1918 ROKU	93
1. Inicjatywy socjalne i opiekuńcze na rzecz dorosłych	93
a. Przytułek dla Starców i Kalek	93
b. Tanie Herbaciarnie	115
c. Przytułek Noclegowy i Sal Zarobnych	121
d. Komitet Przeciwwęzbraczy	144
e. Biuro Pośrednictwa Pracy	150
f. Schronisko dla Nauczycielek	156
g. Przytulki Położnicze	160
h. Szpital dla Umysłowo i Nerwowo Chorych „Kochanówka”	177
i. Ambulatorium Bezpłatne	209
2. Inicjatywy opiekuńcze i pomocowe na rzecz dzieci i młodzieży	219
a. Ochronki i szkoły elementarne przy Ochronkach	219
b. Szkoła Rzemiosł	269
c. Kolonie Letnie	292
d. Szpital dla Dzieci „Anny Marii”	308
3. Dorażne akcje pomocy ubogim	334
ROZDZIAŁ III. ZMIANY W FUNKCJONOWANIU ŁChTD W II RZECZYPOSPOLITEJ .	345
1. Opieka i pomoc socjalna dla dorosłych	348
a. Dom Starców i Kalek	348
b. Tanie Herbaciarnie	365
c. Dom Noclegowy	370
d. Szpital Położniczy św. Elżbiety	378
e. Szpital dla Psychicznie i Nerwowo Chorych „Kochanówka”	393
f. Ambulatorium Bezpłatne	421
g. Oddział Chorych na Raka przy Szpitalu św. Józefa	424

2. Opieka i pomoc dla dzieci i młodzieży	432
a. Przedszkola	432
b. Szkoła Rzemiosł	476
c. Szpital dla Dzieci „Anny Marii”	480
3. Wsparcia doraźne	504
ROZDZIAŁ IV. ZAKOŃCZENIE DZIAŁALNOŚCI ŁChTD PO WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ	511
ZAKOŃCZENIE	517
BIBLIOGRAFIA	525
WYKAZ TABEL	541
WYKAZ RYCIN	545

WAŻNIEJSZE SKRÓTY I OZNACZENIA

Skróty zastosowane w tekście i przypisach

AmŁ	– Akta miasta Łodzi
APŁ	– Archiwum Państwowe w Łodzi
GG	– Generalne Gubernatorstwo
GKO	– Główny Komitet Obywatelski
KONPB	– Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Biednym
KWB	– Komitet Wsparcia Biednych
ŁChTD	– Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności
ŁTZR	– Łódzkie Towarzystwo Zwalczania Raka
ŁŻTD	– Łódzkie Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności
mk	– marka niemiecka z okresu I wojny światowej
mkp	– marka polska z lat 1920–1924
MWRiOP	– Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
MZP	– Ministerstwo Zdrowia Publicznego
PAKPD	– Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom
RGP	– Rząd Gubernialny Piotrkowski
rb	– rubel
s.a.	– sygnatura archiwalna
SRTS	– Szkoła Rzemiosł Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi
WOiK	– Wydział Oświaty i Kultury
WOS	– Wydział Opieki Społecznej
WZP	– Wydział Zdrowia Publicznego
ZPS	– Związek Pracowników Szpitalnych

Oznaczenia zastosowane w tabelach

ch.	– chłopcy
dz.	– dziewczęta
K	– kobiety
l.b.	– liczba bezwzględna
M	– mężczyźni
–	– zjawisko nie występuje
×	– brak informacji

WSTĘP

Pomoc potrzebującym należy do najstarszych obszarów społecznej działalności człowieka. Wynikała z pobudek miłości bliźniego i była rezultatem troski o dobro innych¹. Człowiek czyniący dobro – dobroczynny – to „chętny do świadczenia dobrego, miłosierny, uczynny, ofiarny”². Od pojęcia „dobroczynny” wywodzi się termin „dobroczynność”. Pojęciem stosowanym w pracy zamienne, nie mniej istotnym jest – według definicji zawartych w słownikach języka polskiego³, termin „filantropia”. Jednak korzenie tych terminów – jak zauważają Elżbieta Mazur i Ewa Leś – są inne⁴. Dobroczynność ma rodowód religijny, bowiem „dawanie” wiązało się z obowiązkiem wobec Boga, filantropia natomiast, inspirowana świecką ideą humanitaryzmu, mocniej akcentowała miłość do człowieka aniżeli do Boga⁵. Nieodłącznym elementem działalności dobro-

¹ J. Radwan-Pragłowski, K. Frysztański, *Spoleczne dzieje pomocy człowiekowi: od filantropii greckiej do pracy socjalnej*, Katowice 1998, s. 26–27, 216–218; E. Leś, *Zarys historii dobroczynności i filantropii w Polsce*, Warszawa 2001, s. 17; T. Sinko, *Od filantropii do humanitaryzmu i humanizmu*, Warszawa 1960, s. 8–16, 55–59.

² J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1900, s. 473.

³ „Dobroczyńca – człowiek dobroczynny, dobrodziej, filantrop; Filantropia – miłość ludzkości, współczucie dla bliźnich, dobroczynność, miłosierdzie, ofiarność; Filantrop – przyjaciel ludzi, dobroczyńca ludzkości, w przenośni człowiek bezinteresowny”; zob. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki (red.), *Słownik...*, s. 473 i 741. „Dobroczyńca – człowiek świadczący innym dobro, filantrop”. „Filantropia – udzielanie pomocy potrzebującym, dobroczynność (także ironicznie o dobroczynności: szczodropliwość na pokaz); Filantrop – człowiek uprawiający filantropię, wspomagający potrzebujących, dobroczyńca (także z odcieniem ujemnym, ironicznie)”. Zob. *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 1995, s. 379 i 549.

⁴ E. Mazur, *Dobroczynność w Warszawie XIX wieku*, Warszawa 1999, s. 7; E. Leś, *Zarys historii dobroczynności...*, s. 17–18. Por. też A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna*, Warszawa 1980, s. 295.

⁵ E. Leś obydwa pojęcia rezerwuje dla bezinteresownej ludzkiej aktywności, podejmowanej tak z pobudek religijnych, jak świeckich. Nie pomija przy tym elementu osobistego zaangażowania i korzyści, bowiem motorem działalności dobroczynnej i filantropijnej – według autorki – były w przeszłości i są nadal pobudki altruistyczne oraz altruistyczno-egoistyczne.

czynnej były zarówno akcje pomocowe o charakterze doraźnym, często krótkotrwałe, jak i zorganizowane, długofalowe. Pierwsze polegały na udzielaniu ubogim wsparć natury socjalnej – w formie ofiar w naturze bądź pieniądzach, zapomóg, zasiłków, stypendiów. Drugie zmierzały w kierunku zakładania organizacji czy instytucji prowadzących, w zależności od obranego profilu, działalność socjalną, zdrowotną czy opiekuńczo-wychowawczą. Nierzadko w obrębie danej instytucji prowadzono ją łącznie. Obydwa bowiem elementy działalności filantropijnej nie wykluczały się, a wprost przeciwnie – były względem siebie komplementarne.

Geneza organizacji działających na rzecz potrzebujących – tak w Europie Zachodniej, jak i na ziemiach polskich – wypływa ze średniowiecznej chrześcijańskiej doktryny miłosierdzia, w której wspieranie ubogich było powinnością każdego chrześcijanina. Pierwszorzędną rolę w obrębie działań charytatywnych odgrywał wówczas Kościół rzymski⁶. Pierwsze instytucje dobroczynne, jakimi były szpitale⁷, zakładano dzięki fundacjom biskupów oraz darowiznom królów i książąt. Znajdowali w nich opiekę bezdomni, nędzarze, starcy, osoby kalekie, pielgrzymi. Traktowani byli z szacunkiem i życzliwością; nie różnicowano ich na ubogich, którzy zasługują na pomoc, i na tych, co są jej niegodni. Taka postawa – jak uważa Ewa Leś – wynikała poniekąd z tego, że aż do końca średniowiecza tak w Polsce, jak w Europie pauperyzacja nie była problemem powszechnym⁸.

Inną pozycję w społeczeństwie, zwłaszcza u progu epoki nowożytnej, kiedy doszło do podziału na biednych godnych wsparcia (chorzy, kalecy, ułomni, dzieci) i tych, którzy na pomoc nie zasługują, mieli żebracy. Należeli do tej grupy osób, które mimo predyspozycji do podjęcia pracy trudniły się włóczęgostwem, żebranią, kuglarstwem. Widząc w nich zagrożenie dla funkcjonowania państwa, wyrzucono ich na margines społeczeństwa⁹, zaś środkiem zapobiegającym rozprzestrzenianiu się żebractwa był nadzór nad żebrakami sprawowany przez władze państwowe i miejskie¹⁰.

⁶ E. Wiśniowski, *Kościół na ziemiach polskich w Średniowieczu*, [w:] L. J. Rogier, R. Aubert, M. D. Knowles (red.), *Historia kościoła*, t. II, Warszawa 1988, s. 457–458; B. Geremek, *Litość i szubienica: dzieje nędzy i miłosierdzia*, Warszawa 1989, s. 23.

⁷ Średniowieczny szpital prowadzony przez wyspecjalizowane zakony: kanoników regularnych (duchaków), dominikanów, franciszkanów, joannitów, cystersów i inne spełniał jednocześnie funkcje przytułku dla opuszczonych i hospicjum dla chorych. Z. Góralski, *Działalność charytatywna w Polsce przedrozbiorowej*, Warszawa–Kraków 1973, s. 25, 27–28; J. Radwan-Pragłowski, K. Frysztański, *Spoleczne dzieje pomocy człowiekowi...*, s. 85–87; B. Geremek, *Litość...*, s. 52.

⁸ E. Leś, *Zarys historii dobroczynności...*, s. 22.

⁹ A. Chlebowska, *Między miłosierdziem a obowiązkiem*, Szczecin 2002, s. 14; Z. Góralski, *Działalność charytatywna...*, s. 12–15.

¹⁰ Byli zmuszeni do uzyskiwania tzw. licencji żebraczej i poruszania się w granicach okręgu (parafii). Pierwsze przepisy prawne przeciwko żebrakom pojawiły się w Kastylii (od 1309 r.), Anglii (od 1349), Francji (od 1351), Niderlandach (od 1433), w Polsce (od 1496). Rejonizacja

W tym czasie, gdy w szesnastowiecznej Europie okresu Reformacji w dziedzinie dobroczynności podjęto reformy polegające na częściowej laicyzacji pomocy społecznej, centralizacji działań opiekuńczych, zwiększeniu nadzoru nad ubogimi i wprowadzaniu podatków na rzecz potrzebujących, w Polsce, poza debatą na temat konieczności przekształcenia szpitali-przytułków w instytucje państwowe, nie poczyniono żadnych kroków w tym zakresie. Nadal instytucje te pozostawały pod zarządem Kościoła katolickiego¹¹. W tymże okresie powstały jednak nowe formy instytucjonalnej działalności charytatywnej; z inicjatywy księdza Piotra Skargi zorganizowano w Krakowie Arcybractwo Miłosierdzia, Skrzynkę św. Mikołaja oraz Bank Pobożny¹².

Przełom w spojrzeniu na problem pauperyzacji nastąpił pod wpływem wzrastającej liczby osób ubogich, zmniejszania się bazy społecznej filantropii oraz nowych wyzwań związanych z przechodzeniem od gospodarki feudalnej do kapitalizmu. W Europie XVII i pierwszej połowy XVIII stulecia optymalnym środkiem zapobiegającym ubóstwu, w imię propagowania etosu pracy, było umieszczanie osób ubogich, zdolnych do jej wykonywania, w specjalnie zorganizowanych, zamkniętych instytucjach¹³. Dzięki pracy – w myśl poglądu Monteskiusza, który uważał, że „człowiek nie jest biedny dlatego, że nic nie ma, ale dlatego, że nie pracuje” – uwalniano społeczeństwo z części kosztów utrzymywania ubogich.

Wzrost zapotrzebowania w tym okresie na pomoc społeczną w Rzeczypospolitej był skutkiem wojen i najazdów oraz wiązał się z kryzysem gospodarki feudalnej. Zinstytucjonalizowana działalność dobroczynna nadal stanowiła domenę Kościoła katolickiego i gmin wyznaniowych, a interwencjonizm państwowy w zakresie opieki nad potrzebującymi polegał na współodpowie-

żebraków w Polsce dokonywała się na sejmikach. Władze państwowe, próbując ograniczyć liczbę żebraków, przeprowadzały kontrolę i ocenę ich zdolności do pracy; zdrowi i silni mieli być pozbawiani jałmużny i przymusowo zatrudniani. Statut Jana Olbrachta z 1496 r. mówił o zsyłaniu na kresy żebraków uchylających się od pracy. Więcej zob. **S. Marmuszewski, A. Bukowski** (red.), *Żebracy w Polsce*, Kraków 1995, s. 21–27.

¹¹ Taka sytuacja, według Zbigniewa Góralskiego, spowodowana była z jednej strony konfliktem pomiędzy władzą kościelną a świecką, z drugiej natomiast – słabnącą kondycją miast i mieszczaństwa, niezdolnych do utrzymywania szpitali-przytułków. **Z. Góralski**, *Działalność charytatywna...*, s. 28.

¹² Instytucje te udzielały pomocy materialnej osobom wstydzącym się żebrać oraz pannom bez posagu, udzielały też bezprocentowo pożyczek pod zastaw, chroniąc ubogich przed wyzyskiem. Więcej zob. **A. Haratyk**, *Udział społeczeństwa galicyjskiego w opiece nad dziećmi ubogimi i osieroconymi (1867–1914)*, Kraków 2007, s. 31–41; **Z. Góralski**, *Działalność charytatywna...*, s. 25–26.

¹³ Rolą instytucji dobroczynnych oraz ofiarności prywatnej było zapewnienie opieki społecznej tylko zasługującym na pomoc potrzebującym, państwo natomiast powinno dawać ubogim możliwość zarobku, wdrażając ich do pracowitości, oporni zaś mieli być kierowani do domów pracy. Warto nadmienić, że podopieczni instytucji filantropijnych i osoby bez stałego zajęcia traktowani byli jako potencjał siły roboczej. **E. Leś**, *Zarys historii dobroczynności...*, s. 37; **S. Marmuszewski, A. Bukowski** (red.), *Żebracy...*, s. 29.

działności podejmowanej przez władze miejskie. Instytucjami charytatywnymi w dalszym ciągu pozostawały szpitale prowadzone przez zakony, klasztory, parafie oraz probostwa (odrębne instytucje kościelne)¹⁴.

Przeobrażenia w dziedzinie zorganizowanej działalności socjalno-opiekuńczej pojawiły się wraz z nadejściem epoki industrialnej. Rewolucja przemysłowa w XVIII i XIX stuleciach w Europie, a wraz z nią wzrost masowego pauperyzmu spowodowały renesans idei świeckiej filantropii. Oparta była na wzorcu oświeceniowej idei humanitaryzmu wyrażającej się koniecznością solidaryzowania się z ubogimi współobywatelami. Wówczas zetknęły się ze sobą religijna tradycja dobroczynności i nowoczesne koncepcje udziału państwa i osób prywatnych w organizowaniu pomocy potrzebującym. Obok tradycyjnych form działalności charytatywnej powstawały publiczne oraz prywatne instytucje i organizacje filantropijne¹⁵.

Czynnikami warunkującymi zmiany w pojmowaniu filantropii w Rzeczypospolitej drugiej połowy XVIII w. były: z jednej strony – oświeceniowa idea etosu pracy oraz konieczność uczynienia państwa odpowiedzialnym za przeciwdziałanie ubóstwu, z drugiej zaś – ożywienie gospodarcze i nacisk na zapewnienie siły roboczej. Pierwowzorami polskich domów zatrudnienia ubogich – w świetle rozważań E. Leś – były zachodnie instytucje przymusowej pracy, jak francuskie *hôpital général* i *dépôts de mendicité*, angielskie *workhouses* oraz niemieckie *zuchthäuser*¹⁶. Próby reform w zakresie opieki społecznej dotyczyły powołania – drogą zarządzeń królewskich komisji dobrego porządku (1765 r.) oraz mocą uchwał Sejmu Czteroletniego – komisji policji (1791 r.).

¹⁴ S. Litak, J. Skarbek, *Kościół na ziemiach polskich 1715–1848*, [w:] L. J. Rogier, R. Aubert, M. D. Knowles (red.), *Historia kościoła*, t. IV, Warszawa 1987, s. 444–447.

¹⁵ W Anglii do najpopularniejszych form działalności dobroczynnej należało prowadzenie tanich kuchni, szpitali zakaźnych, bezpłatnych punktów medycznych oraz zakładów nauki zawodu dla inwalidów przez specjalnie powołane publiczne instytucje. W 1828 r. powstało Towarzystwo na rzecz Wizyt Środowiskowych, którego celem było przeciwdziałanie biedzie i promowanie wartości życia rodzinnego. W 1869 r. zainicjowano Towarzystwo Organizacji Dobroczynnej – prekursorską organizację w zakresie wdrażania naukowych podstaw diagnozy socjalnej. Rozwijały się również stowarzyszenia i ruchy społeczne o charakterze oświatowym i samopomocowym. W Niemczech odrodzenie stowarzyszeń jako form instytucjonalnych nastąpiło po 1848 r.; powstały wtedy organizacje sportowe, socjalne, robotnicze, towarzystwa śpiewacze, organizacja charytatywna kościoła katolickiego „Caritas”, Niemiecki Czerwony Krzyż i inne. Inaczej wyglądała sytuacja we Francji, gdzie po rewolucji 1789 r. władze publiczne niemal całkowicie przejęły funkcje organizacji społecznych. Nastąpiła sekularyzacja wielu instytucji dobroczynnych, wprowadzono obowiązek bezpłatnej, świeckiej edukacji. Instytucje kościelne, szkoły i szpitale katolickie oraz prywatne stały się przedmiotem ataków ze strony władz Republiki. Pozytywne zmiany i odradzanie się społecznej dobroczynności nastąpiło z początkiem XIX w. wraz z rozwojem przemysłu i pauperyzacją ludności miast. E. Leś, *Działalność dobroczynna w Europie i Ameryce. Tradycje i współczesność*, cz. II: *Dzieje organizacji społecznych w Polsce i w krajach zachodnich: od rewolucji przemysłowej do wybuchu II wojny światowej*, Warszawa 1999, s. 7–13; A. Kamiński, *Praca socjalna...*, Warszawa 1974, s. 9.

¹⁶ E. Leś, *Zarys historii dobroczynności...*, s. 37.

Utrata przez Rzeczpospolitą niepodległości, kryzys w dziedzinie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, rozwój przemysłu i wzmagająca się pauperyzacja miały konstytutywne znaczenie dla organizowania na ziemiach polskich różnorodnych stowarzyszeń. Działały one według zasad narzuconych, także w zakresie opieki społecznej, przez państwa zaborcze i reprezentowały kilka nurtów: charytatywno-oświatowy, niepodległościowy i gospodarczy. Kontynuacją prywatnej działalności filantropijnej zajęło się utworzone w Warszawie w 1801 r. Towarzystwo Przyjaciół Ludzkości; następnie powstawały inne towarzystwa dobroczynne: wileńskie w 1807 r., warszawskie w 1814 r., lubelskie i sandomierskie w 1815 r., krakowskie w 1816 r., kaliskie w 1825 r., poznańskie w 1845 r.¹⁷

Na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego, po upadku powstania styczniowego i całkowitej utracie suwerenności, władze carskie znacząco ograniczyły działalność organizacji pomocowych. Wpływ państwa na sferę opieki społecznej – jak stwierdza E. Mazur – ograniczał się wyłącznie do działań administracyjno-restrykcyjnych, a troska o zapewnienie pomocy potrzebującym spoczęła na barkach towarzystw filantropijnych i osób prywatnych¹⁸.

Instytucję mającą charakter towarzystwa dobroczynnego utworzono w Łodzi pod koniec lat 70. XIX w. To stosunkowo późno w porównaniu do tego typu organizacji w Królestwie Polskim, które na polu społecznej filantropii działały już od początków XIX w. Rozwój niewielkiej rolniczej osady, jaką była Łódź, rozpoczął się dopiero po zaliczeniu jej w 1820 r. do miast rządowych Królestwa Polskiego i wyznaczeniu na osadę fabryczną. Polityczno-gospodarczy kierunek wytyczył zmiany w funkcjonowaniu miasta, zwłaszcza pod względem społeczno-demograficznym. Zachodzące w bardzo szybkim tempie przemiany stosunków kapitalistycznych upodobniły strukturę społeczną Łodzi do wielkomiejskich ośrodków przemysłowych zachodniej Europy¹⁹. Wielonarodowa

¹⁷ **Cz. Kępski**, *Towarzystwa dobroczynności w Królestwie Polskim (1815–1914)*, Lublin 1993, s. 63, 80, 87, 89; **H. Markiewiczowa**, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności 1814–1914*, Warszawa 2002, s. 59; **E. Mazur**, *Dobroczynność w Warszawie...*, s. 20; **S. Walasek** (red.), *Opieka nad dziećmi i młodzieżą. Studia z dziejów oświaty w XX wieku*, Kraków 2008, s. 11–13; **D. Łalak, T. Pilch** (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, hasło: *Dobroczynność*, Warszawa 1999, s. 55–56.

¹⁸ **E. Mazur**, *Dobroczynność w Warszawie...*, s. 14.

¹⁹ Liczba stałych i niestałych mieszkańców Łodzi między rokiem 1871 a 1914 r. zwiększyła się dziesięciokrotnie – z 47 659 do 477 862 i osiągnęła w latach 1860–1910 najwyższy (1236,7%) wskaźnik w skali takich miast, jak: Częstochowa (811,1%), Katowice (537,5%), Warszawa (494,3%), Białystok (470,6%), Lublin (412,5%), Poznań (294,1%), Kraków (286,0%), Bydgoszcz (249,1%), Gdańsk (225,0%). Tempo rozwoju demograficznego w Łodzi (wskaźnik wzrostu 2006,2%) przewyższa wielokrotnie także tempo rozwoju wielkich miast Europy: Manchester (557,0%), Hamburg (534,8%), Berlin (450,8%), Wiedeń (377,3%), Londyn (192,3%). Por. **A. Ginsbert**, *Łódź. Studium monograficzne*, Łódź 1962, s. 23–26; **J. K. Janczak**, *Ludność*, [w:] **R. Rosin** (red.), *Łódź. Dzieje miasta*, t. I: *Do 1918 r.*, Warszawa–Łódź 1988, s. 196.

Łódź²⁰ odegrała poważną rolę w procesie przewrotu technicznego w przemyśle bawełnianym²¹. *Nie mamy w całym kraju miasta – pisał w 1853 r. Oskar Flatt – które by tyle co Łódź zawdzięczało przemysłowi; miasta, które by przez przemysł z zupełnego zapomnienia, z zupełnej nicości, podniosło się na ten stopień zamożności i rozwoju; miasta, w którym by wydatniej przejawiało się życie fabryczne – słowem, miasta więcej typowo-fabrycznego. Łódź przoduje u nas całemu przemysłowi bawełnianemu i przez to na szczególną zasługuje uwagę, że na tle jej wydatnie określa się, i cały rozwój i wszystkie zmienne koleje...*²². Gwałtowny wyzysk spowodował, że mimo rozwoju przemysłu powodującego wzrost zapotrzebowania na siłę roboczą, powiększał się obszar biedy. Do grupy społecznej wymagającej wsparcia zaliczano rzemieślników egzystujących w bardzo złych warunkach socjalnych, robotników fabrycznych i ich rodziny²³.

W warunkach jaskrawych dysproporcji między warstwami burżuazyjnymi a klasą pracującą, łódzcy przemysłowcy wspólnie z władzami rządowymi i lokalnymi starali się wyrównywać istniejące różnice poprzez doraźnie podejmowane akcje filantropijne (rozdawnictwo żywności, opału i lekarstw, roboty publiczne). Rozmiar udzielanej pomocy był jednak niewspółmierny do rzeczywistych potrzeb społecznych. Kiedy organizowane w sposób dorywczy akcje pomocowe nie przynosiły poprawy warunków egzystencji warstwom ubogim, z inicjatywy przedstawicieli miejscowych sfer przemysłowych i handlowych w 1877 r. powołano do życia Komitet Wsparcia Biednych będący prototypem towarzystwa dobroczynności. Po upływie ośmiu lat został on przekształcony

²⁰ Ludność miasta charakteryzowała się skomplikowaną strukturą narodowościowo-wyznaniową; w II połowie XIX w. prawie 50% mieszkańców stanowili Polacy, potem byli Niemcy i Żydzi. Stopniowo wzrastał udział ludności polskiej i żydowskiej. W 1865 r. struktura narodowościowa Łodzi była następująca: Polacy (11,2 tys.), Niemcy (14,4), Żydzi (6,8). Po upływie ponad trzech dekad, w 1897 r. wynosiła: Polacy (145,6 tys.), Niemcy (67,3), Żydzi (92,4), Rosjanie (7,4), inni (1,3). Zob. **J. K. Janczak**, *Ludność*, [w:] **R. Rosin** (red.), *Łódź. Dzieje...*, s. 218–219.

²¹ Między rokiem 1866 a 1913 wartość produkcji przemysłowej w Łodzi wzrosła 77 razy (z 3,5 tys. do 270,3 mln rb), a zatrudnienie 16 razy (z 6 200 do 103 257 osób). Zob. **W. Puś, K. Badziak**, *Gospodarka Łodzi w okresie kapitalistycznym (do 1918 r.)*, [w:] **R. Rosin** (red.), *Łódź. Dzieje...*, s. 248–298.

²² **O. Flatt**, *Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym*, Warszawa 1853, s. 6. Uwaga: w cytowanych tekstach zachowano oryginalną pisownię – nie zaznaczano błędów ortograficznych ani nie dokonywano zmian w interpunkcji.

²³ Agnieszka Chlebowska uważa, że przy określaniu znaczenia biedy ważny był kontekst ekonomiczny; we wczesnym kapitalizmie synonimem ubogich stała się tzw. siła robocza, a w okresie industrialnym klasa pracująca (proletariat). Ta ostatnia we wczesnej fazie industrializacji postrzegana była wyłącznie negatywnie, a towarzysząca jej bieda – jako wynik upadku moralnego i obyczajowego panującego w dużych skupiskach robotniczych. Dopiero w II połowie XIX w. pojęcie „dobry robotnik” nabrało dodatniego znaczenia, także w odpowiedzi na potrzeby przedsiębiorców zainteresowanych zatrudnianiem wykwalifikowanych pracowników. Zob. **A. Chlebowska**, *Między miłosierdziem...*, s. 15. Zob. też **W. Kula**, *Kształtowanie się kapitalizmu w Polsce*, Warszawa 1955, s. 113–116.

w Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności. Organizacja inicjowała różnorodne formy pomocy potrzebującym w placówkach o charakterze socjalno-zdrowotnym i opiekuńczo-wychowawczym. W tym samym okresie powstawały w mieście organizacje i instytucje społeczno-filantropijne zakładane i wspierane przez społeczność żydowską²⁴.

Dorobek najstarszej i najprężniej działającej organizacji dobroczynnej w Łodzi przełomu XIX i XX w. jest mało znany. We współczesnej literaturze historycznej i w literaturze z zakresu historii wychowania wzmianki na temat Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności (dalej: ŁChTD lub Towarzystwo) pojawiają się u zaledwie kilku autorów i publicystów badających obszar szeroko rozumianej opieki społecznej, bądź zajmujących się historiografią Łodzi. W kontekście badań nad towarzystwami dobroczynnymi funkcjonującymi w Królestwie Polskim najwięcej informacji o ŁChTD przekazuje Czesław Kępski²⁵. Natomiast na gruncie łódzkim wiadomości na temat Towarzystwa i niektórych instytucji wchodzących w jego skład zawierają monograficzne opracowania dziejów miasta oraz zagadnień związanych z opieką zdrowotną autorstwa Jana Fijałka i Janusza Indulskiego²⁶ oraz Jerzego Supady i Włodzimierza Bernera²⁷. O działalności ŁChTD pisał Stefan Pytlas w publikacji

²⁴ Łódzkie Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności powstało dopiero pod koniec 1898 r., o czym będzie mowa w rozdziale I pracy, ale pomoc ubogim proveniencji żydowskiej organizowana była, z ramienia burżuazji, kupców i lekarzy, znacznie wcześniej. W latach 80. i 90. XIX w. powstały m. in.: Łódzkie Żydowskie Towarzystwo Pielęgnowania Chorych „Bykur-Cholim” (1881), Szpital Fundacji Izraela i Leony Poznańskich (1882), Ochrona dla dziewcząt im. Małżonków Hertz (1885), „Dom Ubogich” z inicjatywy Hermana Konstadta (1893), Łódzki Żydowski Dom Sierot pod opieką Rodziny Silbersteinów i Dozoru Bóżniczego (1895), Przytułek Położniczy przy Szpitalu im. Małżeństwa Poznańskich (1897), Schronisko dla dzieci wyznania mojżeszowego (1898). Więcej na ten temat: **K. Badziak, J. Walicki**, *Żydowskie organizacje społeczne w Łodzi (do 1939 r.)*, Łódź 2002, s. 52, 75, 136, 149, 166, 179, 193, 207. Zasadniczy wzrost liczby organizacji i instytucji w Łodzi oraz w innych miastach guberni i Królestwa Polskiego nastąpił po 1906 r. Zmiana warunków polityczno-społecznych w okresie rewolucji 1905–1907 ułatwiła procedury w zakładaniu różnego typu stowarzyszeń, także filantropijnych.

²⁵ **Cz. Kępski**, *Towarzystwa Dobroczynności...*

²⁶ **J. Fijałek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945. Studium organizacyjno-historyczne*, Łódź 1990.

²⁷ **W. Berner, J. Supady**, *Działalność lekarsko-społeczna na rzecz zdrowia publicznego w Łodzi w latach 1870–1914*, Łódź 2001; **J. Supady**, *Choroby dzieci a medycyna w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku. Geneza łódzkiej szkoły pediatrycznej*, Łódź 1999; **tenże**, *Działalność kliniczna szpitala Anny Marii w Łodzi w latach 1905–1913*, „Polski Tygodnik Lekarski” 1979, nr 21; **tenże**, *Powstanie i organizacja pierwszego szpitala dla dzieci w Łodzi w latach 1904–1914*, „Szpitalnictwo Polskie” 1979, nr 23; **tenże**, *Powstanie i rozwój ochronek, przytułków i sierocińców dla dzieci w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku*, „Zdrowie Publiczne” 1977, nr 4; **tenże**, *Powstanie i rozwój kolonii letnich dla dzieci w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku*, „Zdrowie Publiczne” 1977, nr 3; **tenże**, *Rozwój instytucjonalnych form opieki zdrowotnej nad kobietą ciężarną i rodzącą w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku*, „Zdrowie Publiczne” 1977, nr 2. W stulecie istnienia dawnego należącego do ŁChTD Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” wydano

poświęconej łódzkiej burżuazji przemysłowej XIX i XX wieku, w kontekście jej oddziaływań filantropijnych, a także – jako współautor – w pracy przybliżającej dzieje łódzkiej społeczności ewangelickiej i jej znaczenie dla rozwoju dobroczynności²⁸. Zwięźłą historię organizacji, do 1914 r., przedstawia Hanna Krajewska w publikacji autorstwa Jürgena Hensla, wydanej w języku niemieckim²⁹. Opracowanie księdza Piotra Zwolińskiego ukazuje Towarzystwo i jego instytucje w okresie międzywojennym, w aspekcie współpracy z łódzkim Kościołem, bowiem jego przedstawiciele brali czynny udział w pracach organizacji³⁰.

W publikacjach wspomnianych autorów Towarzystwo lub podległe mu jednostki nie zostały potraktowane jako element „tła” życia społecznego, wyjaśniającego główny problem badawczy, lecz poświęcono im nieco więcej uwagi – doceniając ich rolę jako samodzielnie istniejących w przeszłości historycznej podmiotów, przedstawiono zarys ich działalności. Do tej kategorii opracowań, nieposiadających wprawdzie charakteru naukowego, zaliczyć można również dwa artykuły, które pojawiły się w lokalnych periodykach, autorstwa Mirosława Wojalskiego pt. *Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności* oraz Ryszarda Bonisławskiego *Res Sacra Miser*³¹.

Wzmianki o Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności mające kontekst sytuacyjny zawierają także prace innych autorów analizujących przede wszystkim przeszłość Łodzi i ukazujących jej społeczno-ekonomiczne oblicze, na przykład: Ryszarda Rosina, Pawła Samusia, Kazimierza Badziaka i Jacka Walickiego, Marka Budziarka, Krystyny Radziszewskiej i Krzysztofa Woźniaka, Leszka Skrzydło i Wacława Pawlaka³².

pracę M. Gołębiowskiej; zob. **M. Gołębiowska**, *Szpital Anny Marii w Łodzi. Zaslugi dla pediatrii*, Łódź 2005.

²⁸ **S. Pytlas**, *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*, Łódź 1994; **tenże**, *Wkład społeczności ewangelickiej w rozwój dobroczynności w Łodzi (do 1914 r.)*, [w:] **B. Milerski, K. Woźniak** (red.), *Przeszłość przyszłości. Z dziejów luteranizmu w Łodzi i regionie*, Łódź 1998. Stefan Pytlas jest też współautorem opracowania dotyczącego dziejów jednego ze szpitali należących do Towarzystwa; zob. **S. Pytlas, H. Sulat, T. Wierzbicki** (red.), *Szpital dla nerwowo i psychicznie chorych im. dra med. Józefa Babińskiego w Łodzi 1902–1987 (dawna „Kochanówka”)*, Łódź 1988.

²⁹ **H. Krajewska**, *Zur Geschichte des Lodzer Christlichen Wohlthätigkeits-Vereins 1877–1914*, [in:] *Polen, Deutsche und Juden in Lodz 1820–1939. Eine schwierige Nachbarschaft*, hrsg. von J. Hensel, Osnabrück 1999.

³⁰ **P. Zwoliński**, *Działalność społeczno-dobroczynna Kościoła łódzkiego w okresie międzywojennym*, Łódź 2006.

³¹ **M. Wojalski**, *Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności*, „Wędrownik” 1994, nr 1–2, s. 28–29; **R. Bonisławski**, *Res Sacra Miser*, „Kalejdoskop” 1997, nr 3, s. 52–53.

³² **R. Rosin** (red.), *Łódź. Dzieje miasta*, t. I; **M. Budziarek**, *Łodzianie*, Łódź 2000; **K. Badziak, J. Walicki**, *Żydowskie organizacje...*; **P. Samuś** (red.), *Polacy, Niemcy, Żydzi w Łodzi w XIX–XX w. Sąsiedzi dalecy i bliscy*, Łódź 1997; **L. Skrzydło**, *Rody fabrykanckie*, cz. I, Łódź 1999; **tenże**, *Rody i rodziny*, Łódź 2007; **K. Radziszewska, K. Woźniak** (red.), *Pod jednym dachem. Niemcy oraz ich polscy i żydowscy sąsiedzi w Łodzi w XIX i XX w.*, Łódź 2000;

Niewielki dorobek w zakresie studiów nad historią łódzkiej dobroczynności, a także brak odrębnego opracowania dziejów jednej ze znaczących organizacji filantropijnych przełomu XIX i XX w. skłonił autorkę do podjęcia badań nad Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwem Dobroczynności, których głównym przedmiotem stała się działalność tej organizacji w latach 1885–1940, a celem – ukazanie genezy i wewnętrznej struktury oraz odtworzenie obszarów funkcjonowania Towarzystwa w wymiarze jego działań socjalnych i opiekuńczo-wychowawczych. Przygotowana rozprawa jest więc monografią o charakterze historyczno-pedagogicznym³³.

Warto nadmienić, że w badaniach historyczno-pedagogicznych stowarzyszeń jako organizacji społecznych konieczne jest skonkretyzowanie obszarów czynności kwerendalnych. Wyznaczają je poniekąd atrybuty przypisane stowarzyszeniom (formalna grupa osób, wspólne cele, określone zadania i zasady postępowania), lecz ostatecznie ich nie wyczerpują. Poszukując danych dotyczących stowarzyszeń – w świetle rozważań Grzegorza Michalskiego – należy dysponować ogólnie zarysowanymi wytycznymi problemowymi, które nadadzą właściwy kierunek w trakcie analizy materiału źródłowego³⁴. Istotna jest przy tym świadomość celu prowadzonych badań i sprecyzowanie zasad selekcji gromadzenia informacji. Za podstawowe kwestie podczas badania stowarzyszeń autor ten przyjmuje następujące zagadnienia: genezę, strukturę organizacyjną, rolę przywódców, zakres programowej działalności ugrupowania, problem jej ideologiczno-politycznego oblicza oraz współpracę z innymi organizacjami³⁵.

Zakres chronologiczny rozprawy zamyka się generalnie w latach 1885–1940. Za punkt wyjścia przyjęto rok powołania Towarzystwa, cezurę końcową stanowi zaś okres jego likwidacji dokonanej przez niemieckie władze okupacyjne. Z uwagi jednak na fakt, że ŁChTD wyłoniło się z istniejącej od 1877 r.

J. Fijałek, *Instytucje pomocy materialno-zdrowotnej w Łodzi i okręgu łódzkim (wiek XIX do roku 1870)*, Łódź 1962; **W. Pawlak**, *Na łódzkim bruku*, Łódź 1986; **M. Z. Wojalski**, *Kieszonkowa kronika dziejów Łodzi*, Łódź 1998; **K. R. Kowalczyński**, *Łódź przełomu wieków XIX/XX*, Łódź 2008; **N. Stolińska-Poborska**, *Instytucje opieki nad dzieckiem w międzywojennej Łodzi*, Łódź 2002; **M. Koter, M. Kulesza, W. Puś, S. Pytlaś**, *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, Łódź 2005; **K. P. Woźniak**, *W jedności siła. Stowarzyszenia niemieckie*, „Kronika Miasta Łodzi” 2008, nr 1. Opracowania Marii Wróbel oraz Belli Sandler zajmujących się problematyką polskiej oświaty również wspominają o ŁChTD. Por. **M. Wróbel**, *Wychowanie przedszkolne w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 68; **B. Sandler**, *Wychowanie przedszkolne i kształcenie wychowawczyń w Królestwie Polskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 54.

³³ **B. Turlejska**, *Monografia pedagogiczna i studium przypadku*, [w:] **S. Palka** (red.), *Orientacje w metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 1998, s. 77–84; **T. Pilch, T. Bauman**, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001, s. 75–77.

³⁴ **G. Michalski**, *Zakresy poszukiwań źródłowych w badaniach historyczno-pedagogicznych stowarzyszeń*, [w:] **W. Szulakiewicz** (red.), *Źródła w badaniach naukowych historii edukacji*, Toruń 2003, s. 145–161.

³⁵ Tamże.

w Łodzi instytucji dobroczynnej, działającej jako tymczasowy Komitet Wsparcia Biednych, okazało się, iż prześledzenie jego genezy wymagać będzie odwołania się do czasów poprzedzających oficjalne ustanowienie organizacji.

Studia nad bogatą bazą materiałową przedmiotu wykazały, że do realizacji tematu niezbędne są poszukiwania odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

- ◆ Jaki był początek zorganizowanej opieki socjalnej w Łodzi?
- ◆ W jaki sposób doszło do utworzenia Towarzystwa i jaka była jego wewnętrzna struktura?
- ◆ Jaki był kierunek działań socjalnych i opiekuńczych podejmowanych przez ŁChTD?
- ◆ W jakim zakresie i w jaki sposób Towarzystwo organizowało pomoc potrzebującym?
- ◆ Jakie czynniki determinowały powoływanie przez ŁChTD instytucji pomocowych oraz jakie były społeczne uwarunkowania ich funkcjonowania?
- ◆ Jak kształtował się na przestrzeni lat zakres działań socjalnych i opiekuńczo-wychowawczych podejmowanych przez placówki Towarzystwa?
- ◆ Jak układała się współpraca między władzami Towarzystwa a podległymi placówkami?
- ◆ Jaki wpływ na działalność ŁChTD miały władze miejskie podczas zaborów, w okresie I wojny światowej, Polski niepodległej i okupacji niemieckiej?
- ◆ Jakie znaczenie dla łódzkiej społeczności XIX i XX w. miała działalność Towarzystwa?

Przygotowując rozprawę, skorzystano ze źródeł archiwalnych i drukowanych. Pierwszą podstawową grupę źródeł stanowiły zespoły akt z Archiwum Państwowego w Łodzi (dalej: APŁ). Archiwum to dysponuje najbogatszymi (287 jednostek) i jedyne zbiorami z zakresu podjętej problematyki. Zachowała się w nich niemal pełna dokumentacja dotycząca zarówno Towarzystwa, jak też funkcjonujących pod jego auspicjami placówek. Największą wartość stanowią tu protokoły z posiedzeń Zarządu Towarzystwa i Zarządów poszczególnych instytucji, protokoły z ogólnych zebrań członków, legitymacje zapomogowe, akta darowizn, wykazy członków, deklaracje członkowskie, statuty placówek, księgi i akta personalne podopiecznych, wykazy pracowników, instrukcje i informacje dla zatrudnionego personelu, formularze przyjęć podopiecznych do placówek, plany architektoniczne wybranych instytucji, księgi inwentarzowe oraz obfita korespondencja ŁChTD w sprawach organizacyjnych, administracyjnych i finansowych prowadzona w języku polskim, rosyjskim i niemieckim.

Kolejnymi znaczącymi materiałami były źródła drukowane, które stały się wartościową podstawą podczas rekonstrukcji dziejów ŁChTD. Należą do nich wszelkie publikacje wydawane przez organizację, a więc przede wszystkim dokumenty normatywne, do których zalicza się ustawy Towarzystwa i statuty subinstytucji, oraz materiały sprawozdawczo-informacyjne, wśród których od-

notować należy sprawozdania z działalności Towarzystwa i jego placówek za poszczególne lata.

Kwerendą archiwalną objęto również wybrane zespoły akt miasta Łodzi i Rządu Gubernialnego Piotrkowskiego. Analizując działalność jednej z placówek Towarzystwa – Szkołę Rzemiosł, poddano weryfikacji akta źródłowe należące do Szkoły Rzemiosł Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi. Materiały zawarte w wymienionych zespołach, takie jak: zezwolenia na budowę instytucji dobroczynnych, organizacja placówek opieki zdrowotnej, oddawanie w dzierżawę nieruchomości miejskich, obsadzanie stanowisk lekarzy, zbiórka składek na zakłady dobroczynne czy regulaminy, programy i sprawozdania z działalności Szkoły Rzemiosł, posiadały komplementarne znaczenie dla podjętego problemu badawczego.

Oprócz przytoczonych źródeł wykorzystano będący w posiadaniu APL zbiór ikonograficzny oraz zbiór albumów ikonograficznych. W pracy zamieszczono głównie ilustracje obiektów Towarzystwa i portrety prezesów organizacji, które stanowią cenne dopełnienie charakterystyki działań ŁChTD.

Uzupełnieniem bazy źródłowej była prasa lokalna ukazująca się w Łodzi, przede wszystkim dzienniki społeczno-polityczne: „Dziennik Łódzki”, „Gazeta Łódzka”, „Głos Polski”, „Godzina Polski”, „Kurier Łódzki”, „Lodzer Zeitung”, „Neue Lodzer Zeitung”, „Nowy Dziennik Łódzki”, „Rozwój”. Konieczne okazało się uwzględnienie materiałów zawartych w ogólnopolskich periodykach medycznych, jak: „Czasopismo Lekarskie”, „Kronika Lekarska”, „Przegląd Lekarski” i „Przegląd Pediatryczny”. Sięgnięto także do wydawnictw urzędowych o zasięgu lokalnym z okresu międzywojennego, a więc do: „Dziennika Zarządu miasta Łodzi”, oraz o zasięgu państwowym: do dzienników ustaw, dzienników urzędowych, „Monitora Polski”.

Przydatne dla pracy okazały się publikacje zwarte o wymiarze historyczno-społecznym dotyczące kilku epok dziejowych: czasu zaborów, okresu I wojny światowej, międzywojennego i początków II wojny. Podjęty temat obligował do zapoznania się z literaturą dotyczącą czterech głównych grup zagadnień: historii Łodzi, dobroczynności, opieki zdrowotnej oraz rozwoju i organizacji oświaty, których zakresy częściowo się na siebie nakładają³⁶.

W pracach o charakterze historycznym prezentujących historię miasta Łodzi poszukiwano z jednej strony – problemów natury polityczno-gospodarczej przełomu XIX i XX w., z drugiej natomiast – zagadnień dotyczących dziejów miasta³⁷.

³⁶ Pełny zestaw literatury i źródeł zamieszczono na końcu niniejszej pracy w bibliografii.

³⁷ **R. Rosin** (red.), *Łódź. Dzieje miasta*, t. I; **A. Ginsbert**, *Łódź...*; **O. Flatt**, *Opis miasta Łodzi...*; **J. Śmiałowski**, *Od narodzin do rozkwitu Łodzi przemysłowej 1820–1870*, Łódź 1973; **W. Puś**, *Dzieje Łodzi przemysłowej. (Zarys historii)*, Łódź 1987; **G. Missalowa**, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870*, t. I, II, III, Łódź 1964–1975;

Wśród publikacji podejmujących zagadnienia związane z historią dobroczynności szczególnie cenne były opracowania: Ewy Leś, Elżbiety Mazur, Janusza Radwan-Pragłowskiego i Krzysztofa Frysztackiego, Zbigniewa Góralskiego, Czesława Kępskiego, Hanny Markiewiczowej, Bronisława Geremka, Mariana Surdackiego, Stefanii Walasek, Anny Haratyk i Agnieszki Chlebowskiej³⁸ oraz publikacje, które dotyczą historii miasta Łodzi: Kazimierza Badziaka i Jacka Walickiego, Krystyny Radziszewskiej i Krzysztofa Woźniaka oraz Nelli Stolińskiej-Pobralskiej i Piotra Zwolińskiego³⁹.

Podjęcie tematu dotyczącego działalności placówek lecznictwa zamkniętego znajdujących się w gestii Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności wymagało szerszej wiedzy na temat rozwoju i funkcjonowania łódzkiej służby zdrowia na przełomie XIX i XX w. Badania nad historiografią dotyczącą opieki zdrowotnej w Łodzi prowadzili między innymi Jan Fijalek i Janusz Indulski oraz Jerzy Supady i Włodzimierz Berner⁴⁰.

Wśród publikacji o tematyce oświatowo-historycznej odnoszących się do terenu Łodzi wymienić należy przede wszystkim prace Eugenii Podgórskiej, Wandy Lipiec, Wiesławy Leżańskiej, Beaty Szczepańskiej i Krzysztofa Baranowskiego⁴¹. Uwzględniono także liczne opracowania i artykuły obejmujące

F. Friedman, *Rozwój gospodarczy Łodzi do roku 1914*, Warszawa 1938; **S. Pytlaś**, *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*, Łódź 1994; **P. Samuś** (red.), *Polacy, Niemcy, Żydzi...*; **B. Milerski**, **K. Woźniak** (red.), *Przeszłość przyszłości. Z dziejów luteranizmu w Łodzi i regionie*, Łódź 1998; **M. Budziarek**, *Łodzianie*, Łódź 2000; **M. Hertz**, *Łódź w czasie wielkiej wojny*, Łódź, 1935; **E. Rosset**, *Łódź miasto pracy*, Łódź 1929; **W. L. Karwacki**, *Walka o władzę w Łodzi 1918–1919*, Łódź 1962; **R. Rosin** (red.), *Województwo łódzkie 1919–1969. Studia i materiały*, Łódź 1971; *Księga pamiątkowa dziesięciolecia samorządu miasta Łodzi 1919–1929*, Łódź 1930; **B. Wachowska**, *Życie gospodarcze Łodzi w okresie międzywojennym*, Łódź 1973; **W. Bortnowski**, *Na tropach łódzkiego września*, Łódź 1962; **M. Cygański**, *Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Łodzi 1939–1945*, Łódź 1965.

³⁸ **E. Leś**, *Zarys historii dobroczynności...*; **tejże**, *Od filantropii do pomocniczości. Studium porównawcze rozwoju i działalności organizacji społecznych*, Warszawa 2000; **tejże**, *Działalność dobroczynna w Europie i Ameryce. Tradycje i współczesność*, cz. I, II, III, Warszawa 1999; **E. Mazur**, *Dobroczynność w Warszawie...*; **J. Radwan-Pragłowski**, **K. Frysztacki**, *Společne dzieje pomocy...*; **Z. Góralski**, *Działalność charytatywna...*; **Cz. Kępski**, *Towarzystwa Dobroczynności...*; **H. Markiewiczowa**, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*, Warszawa 2002; **B. Geremek**, *Litość...*; **M. Surdacki**, *Opieka społeczna w Wielkopolsce Zachodniej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 1992; **S. Walasek** (red.), *Opieka...*; **A. Haratyk**, *Udział...*; **A. Chlebowska**, *Między miłosierdziem...*

³⁹ **K. Badziak**, **J. Walicki**, *Żydowskie organizacje...*; **N. Stolińska-Pobralska**, *Instytucje opieki...*; **P. Zwoliński**, *Działalność społeczno-dobroczynna Kościoła łódzkiego w okresie międzywojennym*, Łódź 2006.

⁴⁰ **J. Fijalek**, **J. Indulski**, *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945...*; **J. Fijalek**, *Instytucje pomocy...*; **J. Berner**, **J. Supady**, *Działalność lekarsko-społeczna...*; **J. Supady**, *Choroby...*

⁴¹ **E. Podgórska**, *Rozwój oświaty w Łodzi do 1918 r.*, Łódź 1973; **tejże**, *Szkolnictwo elementarne w Łodzi w latach 1808–1914*, Łódź 1966; **tejże**, *Szkoły rzemieślniczo-niedzielne w Łodzi (1838–1914)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1962, t. V; **W. Lipiec**, *Kultura i oświata w Łodzi*

swą tematyką studia z zakresu oświaty powszechnej, rozwoju wychowania przedszkolnego, kształcenia nauczycieli, innowacji i koncepcji pedagogicznych II Rzeczypospolitej.

Zebrany materiał badawczy opracowano, wykorzystując głównie metodę wyjaśniania historycznego z jej różnymi odmianami (wyjaśnianie deskrypcyjne, genetyczne, strukturalne, definicyjne i przyczynowe)⁴². Jej zastosowanie umożliwiło sformułowanie syntezy, poprzez analizę następstw poszczególnych faktów w czasie, a także pozwoliło ująć zdarzenia historyczne we wzajemnej łączności, dzięki czemu ukazano poszczególne fazy kształtowania się działalności łódzkiej organizacji dobroczynnej. Wykorzystanie metody wyjaśniania historycznego sprawiło, że badane fakty i tytułowy problem zostały przedstawione w powiązaniu z konkretną rzeczywistością historyczną, czyli na tle uwarunkowań politycznych, gospodarczych, społeczno-kulturalnych oraz oświatowych. Przydatna okazała się również metoda porównawcza, dzięki której było możliwe ukazanie pewnych obszarów działalności ŁChTD, poprzez jej odniesienie do podobnych organizacji funkcjonujących w innych polskich miastach⁴³.

Zgromadzony w ten sposób materiał opracowano w układzie problemowo-chronologicznym, grupując go w czterech rozdziałach. W rozdziale pierwszym skoncentrowano się na genezie, prawnych aspektach funkcjonowania oraz strukturze ŁChTD. Analizując sposób zdobywania przez organizację potrzebnych środków pieniężnych, poddano również w tym rozdziale charakterystyce jej zasoby finansowe.

Rozdział drugi poświęcony został genezie i organizacji poszczególnych instytucji filantropijnych powoływanych do życia przez ŁChTD w odpowiedzi na ówczesne potrzeby społeczne. Działania Towarzystwa w tym zakresie usystematyzowano pod kątem inicjatyw kierowanych do dorosłych i dzieci. Odrębną kwestię stanowiła pomoc pozainstytucjonalna, której adresatami byli ubodzy i potrzebujący, bez względu na wiek. Ramy czasowe tego rozdziału obejmują okres do 1918 r.

w okresie międzywojennym, Łódź 1973; **W. Leżańska**, *Kształcenie nauczycieli wychowania przedszkolnego w Polsce*, Łódź 1998; **B. Szczepańska**, *Działalność łódzkiego samorządu miejskiego w dziedzinie oświaty powszechnej i pozaszkolnej w latach 1919–1939*, Łódź 2002; **K. Baranowski**, *Oddział Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi 1928–1939*, Łódź 1977.

⁴² **J. Topolski**, *Metodologia historii*, Warszawa 1984, s. 445–448; **B. Miśkiewicz**, *Wstęp do badań historycznych*, Warszawa–Poznań 1988, s. 221–234; **B. Łuczyńska**, *Badania historyczne w pedagogice*, [w:] **S. Palka** (red.), *Orientacje w metodologii...*, s. 122–134; **Cz. Majorek**, *Warsztat badawczy historyka wychowania dziejów najnowszych*, [w:] **W. Jamrożek** (red.), *Stan i perspektywy historii wychowania*, Poznań 1995, s. 56–68.

⁴³ **Cz. Majorek**, *Metoda porównawcza w badaniach historyczno-oświatowych*, „Przegląd Humanistyczny” 1979, nr 7, s. 11–33.

W trzecim rozdziale poddano charakterystyce poszczególne placówki ŁChTD, które w powojennej rzeczywistości, wraz z kształtowaniem się młodego państwa polskiego, ulegały pewnym przeobrażeniom – zostały przejęte przez administrację miejską, uległy likwidacji bądź w niezmienionej postaci organizacyjnej nadal prowadziły działalność społeczną. W rozdziale tym uwzględniono również akcje doraźnych form pomocy osobom ubogim i doświadczonym przez los.

Rozdział czwarty obejmuje schyłkowy okres działalności Towarzystwa przypadający na początki okupacji hitlerowskiej w Polsce. Ukazano w nim historyczno-organizacyjny i prawny aspekt likwidacji jednej z największych organizacji dobroczynnych Łodzi przełomu XIX i XX w.

W pracy opartej na bogatym materiale źródłowym, świadczącym o wszechstronności działań podejmowanych przez ŁChTD, który stanowią cytaty z dokumentów (z zachowaną oryginalną pisownią), zawarto również materiał pomocniczy – syntetyzujący i ilustrujący całość zagadnienia, to jest tabele i ryciny.

Zakończenie obejmuje szereg uogólnień i wniosków dotyczących działalności Towarzystwa oraz jej uwarunkowań. Wspomniano również o powołanej w Łodzi w 2007 r. organizacji o tej samej nazwie, która nie tylko nawiązuje do działalności ŁChTD, ale również kontynuuje jej najlepsze tradycje.

Publikacja jest udoskonaloną wersją rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. nadzw. dr. hab. Grzegorza Michalskiego na Wydziale Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego. Pragnę w tym miejscu, Szanownemu promotorowi i Dziekanowi Wydziału Nauk o Wychowaniu UŁ – Panu Profesorowi Grzegorzowi Michalskiemu, wyrazić szczególną wdzięczność. Dziękuję za inspirację, pomoc, życzliwe sugestie oraz nieocenione wsparcie merytoryczne okazane mi podczas konstruowania pracy.

Słowa serdecznych podziękowań – za wnikliwą analizę dysertacji oraz wszelkie wskazówki czyniące ją bardziej wartościową – kieruję do recenzentów: pani prof. nadzw. dr. hab. Wiesławy Leżańskiej oraz Pana prof. nadzw. dr. hab. Krzysztofa Jakubiaka.

Dziękuję również pracownikom Archiwum Państwowego w Łodzi za pomoc podczas wieloletniego poszukiwania i gromadzenia materiałów do publikacji.

ROZDZIAŁ I

GENEZA I ORGANIZACJA ŁChTD

1. Powstanie i rozwój ŁChTD

Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności oficjalnie powołano w 1885 r., ale jego początki sięgają roku 1877 i wiążą się z powstaniem pierwszej w Łodzi organizacji dobroczynnej pod nazwą Komitet Wsparcia Biednych¹. Inicjatywa utworzenia Towarzystwa mającego na celu szeroko pojętą pomoc potrzebującym wyszła z grona bogatej burżuazji. Łódzcy przemysłowcy, widząc, że doraźne, często jednorazowe akcje filantropijne, typu rozdawnictwo żywności, leków czy opału, podejmowane przez ówczesne carskie władze rządowe wspólnie z administracją lokalną nie gwarantowały poprawy bytu ludności, podjęli decyzję o powołaniu organizacji, która w oparciu o odpowiednie przepisy prawne funkcjonowałaby w sposób regularny, zapewniając tym samym stałą pomoc i opiekę socjalną ubogim.

Powstanie ŁChTD związane jest z ówczesną sytuacją społeczno-ekonomiczną miasta, determinującą potrzebę powołania i rozwoju organizacji. Wspominając ten okres, w jednym z łódzkich dzienników pisano: *Łódź imponująca wprawdzie innym miastom pod względem terytorialnym oraz ciągłym wzrostem ludności, długi czas pozbawiona była najniezbędniejszych, w skromnych nawet zarysach urzędzeń i zakładów dobroczynnych. Potrzeba chwili pobudzała do czynu i skłaniała ludzi dobrze myślących, owianych uczuciem altruizmu, do stwarzania instytucji filantropijnych, oraz okazywania pomocy w rozmaitej formie*².

¹ APL, ŁChTD, s.a. 36: Korespondencja Rady Zarządzającej Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności w sprawach organizacyjnych, administracyjnych i finansowych 1885; *Zarys działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za czas od r. 1877 do końca 1901 z powodu 25-letniego jubileuszu*, Łódź 1902, s. 4.

² *Dobroczynność w Łodzi*, „Rozwój” 1907, nr 245, s. 13.

Lata 60. i 70. XIX stulecia były dla Łodzi – ważnego ośrodka przemysłowego w Królestwie Polskim – okresem przemian³. Dominującą dziedzinę produkcji stanowiło włókiennictwo, ale rozwijał się również przemysł metalowy, chemiczny, spożywczy, mineralny, papierniczy i budownictwo. Pomysłna koniunktura gospodarcza, przeobrażenia techniczne oraz nowe technologie powodowały koncentrację produkcji i kapitału, dając przewagę dużym przedsiębiorstwom fabrycznym, które wypierały stopniowo zakłady mniejsze pracujące w oparciu o siłę rączną, bądź też wytwórców indywidualnych⁴. W tym czasie szeregi klasy robotniczej⁵ szybko powiększała ludność wiejska, masowo napływająca do miasta po reformie uwłaszczeniowej z 1864 r.⁶

Dynamiczny rozwój łódzkiego przemysłu, a wraz z nim przemiany demograficzne⁷ nie przebiegały bez zakłóceń. Zmianom gospodarczym towarzyszyło narastanie konfliktów społecznych, których ostrą formą były bunt i strajki. Niezadowolenie ludności pracującej potęgowały kryzysy ekonomiczne⁸, nierozzerwalnie związane z faktem przechodzenia z epoki feudalnej do formacji kapitalistycznej⁹. Wiele czynników, jak niewykształcony rynek wewnętrzny, ubóstwo robotników zatrudnianych w fabrykach, brak stabilizacji rynków zagranicznych oraz duża zależność gospodarki od warunków przyrodniczych (kłęski, nieurodzaje), powodowało okresy stagnacji, dezorganizując życie społeczno-ekonomiczne miasta. W następstwie zamykano przedsiębiorstwa,

³ J. Śmiałowski, *Od narodzin do rozkwitu Łodzi przemysłowej 1820–1870*, Łódź 1973, s. 18–20; E. Rosset, *Łódź miasto pracy*, Łódź 1929, s. 14; O. Flatt, *Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym*, Warszawa 1853, s. 56–65, 79–82.

⁴ W. Puś, *Przemysł włókienniczy w Królestwie Polskim w latach 1870–1900. Zagadnienia struktury i dynamiki rozwoju*, Łódź 1976, s. 11–18; N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, t. II, Kraków 1991, s. 212–213, 221–225.

⁵ Wyrobnicy (robotnicy najemni niemający cechowego przeszkolenia), uczniowie, czeladź i majstrowie rzemieślniczy tworzyli ludność pracującą. Do końca lat 60. XIX w. określano ją jako „niższą, ubogą klasę”, „biedotę miejską”, a od lat 70. jako „klasę roboczą” lub „robotniczą”. Zob. G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870*, t. II: *Klasa robotnicza*, Łódź 1967, s. 21–29.

⁶ F. Friedman, *Rozwój gospodarczy Łodzi do roku 1914*, Warszawa 1938, s. 93–94; G. Missalowa, *Kształtowanie się klasy robotniczej przemysłu włókienniczego Łodzi w latach 1815–1870*, [w:] E. Rosset (red.), *Włókniarze łódzcy – monografia*, Łódź 1966, s. 21.

⁷ W 1820 r., kiedy Łódź zaliczono do rządowych miast fabrycznych, liczyła ona zaledwie 767 mieszkańców; w 1828 r. liczba ludności wzrosła do 4 909, natomiast w 1867 r. wynosiła ponad 40 tys. (w tym ok. 1/6 stanowiła ludność niestała). Por. J. K. Janczak, *Ludność*, [w:] R. Rosin (red.), *Łódź. Dzieje miasta*, t. I: *Do 1918 r.*, Warszawa–Łódź 1988, s. 196; J. Fijałek, *Instytucje pomocy materialno-zdrowotnej w Łodzi i okręgu łódzkim (wiek XIX do roku 1870)*, Łódź 1962, s. 15; E. Rosset, *Przemiany w strukturze demograficznej Łodzi*, Łódź 1973, s. 4–5.

⁸ Wystąpiły one w latach 1831–1833, 1844–1845, 1847–1848, 1854–1856, 1861–1864. Zob. J. Śmiałowski, *Od narodzin do rozkwitu...*, s. 20; W. Puś, K. Badziak, *Gospodarka Łodzi w okresie kapitalistycznym (do 1918 r.)*, [w:] R. Rosin (red.), *Łódź. Dzieje...*, s. 241–243.

⁹ Zob. G. Missalowa, *Studia...*, t. I: *Przemysł*, Łódź 1964, s. 370–375.

wzrastały ceny towarów i usług, rosło bezrobocie, wzmagala się pauperyzacja i masowa emigracja, narastał głód, rozwijały się epidemie. Najbardziej istotną bolączką było ubóstwo przybierające, zwłaszcza w okresach stagnacji w przemyśle i nieurodzajów w rolnictwie, coraz bardziej niepokojące rozmiary. *Równocześnie z tym bajecznym, przypominającym amerykańskie stosunki, rozwojem miasta – pisano w 1902 r. w sprawozdaniu podsumowującym ćwierćwiecze działalności ŁChTD – oraz powiększającą się bezustannie zamożnością mieszkańców, szło ręką w rękę nieuniknione zazwyczaj zjawisko – wzrost proletariatu i nędza, która zwłaszcza podczas okresów stagnacji, powtarzających się stale w przemyśle włóknistym dawała się odczuć pomiędzy biedniejszą ludnością robotniczą i sprzyjała rozszerzaniu się żebractwa, co stawało się nieraz prawdziwą plagą, wreszcie powodowało kradzieże i wszelkiego rodzaju zboczenia moralne*¹⁰.

Próba złagodzenia skutków kryzysu, jaki na przełomie lat 1844/45 dotknął drobnotowarowych wytwórców i zwalnianych z łódzkich fabryk najemnych robotników, były doraźne akcje pomocowe podejmowane przez władze miasta. Polegały one głównie na organizowaniu robót publicznych, rozdawnictwie artykułów żywnościowych i opału oraz udzielaniu wsparcia materialnego osobom pozbawionym pracy i ich rodzinom¹¹. Tego typu inicjatywy jednak nie wystarczały, a gdy bezrobotni włókniarze zagrozili wybuchem strajków, ówczesny prezydent Łodzi Franciszek Traeger 22 lutego 1845 r. powołał filantropijny komitet obywatelski¹² pod nazwą Komitet Opieki i Wsparcia Ubogich¹³. W jego skład weszli „znakomitsi fabrykanci”, na czele z wielkim przemysłowcem – Ludwikiem Geyerem¹⁴. Komitet nie ograniczał się tylko do rozdawnictwa środków materialnych i pieniężnych, żywności i opału, chociaż początkowy etap jego funkcjonowania obejmował działalność wyłącznie tego rodzaju, ale za pomocą kredytu rządowego w wysokości 4,5 tys. rb, zorganizował nakład, czyli tzw. warsztaty municypalne¹⁵. Umożliwiały one tkaczom i ich

¹⁰ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 4.

¹¹ Najczęściej organizowanymi robotami publicznymi były: budowa i wytyczanie dróg, tłuczenie kamieni na szosach, sypanie grobli, stawianie plantów kolejowych. Zob. **J. Fijałek**, *Instytucje pomocy...*, s. 211.

¹² Gdy pomoc ze strony władz rządowych i magistratu okazała się niewystarczająca – jej rola sprowadzała się głównie do patronatu i kontroli – od połowy lat 40. bezrobotnymi zajęły się komitety obywatelskie. Ich zadanie polegało na niesieniu pomocy rodzinom bezrobotnych oraz tym ubogim, którzy nie znaleźli miejsca w zakładach, a więc wystawieni byli na skutek drożyzny i klęski głodu. *Zdanie sprawy Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Królestwa Polskiego za 1847 r.*, s. 20; *za 1856 r.*, s. 38.

¹³ **J. Fijałek**, *Instytucje pomocy...*, s. 205; **G. Missalowa**, *Źródła do historii klasy robotniczej okręgu łódzkiego*, Warszawa 1957, s. 308–334.

¹⁴ W 1849 r. L. Geyer (1805–1869) zatrudnił 600 robotników, miał 20 tys. wrzecion i 3 maszyny parowe. Wartość produkcji wynosiła 415 tys. rb. **L. Skrzydło**, *Rody fabrykanckie*, cz. I, Łódź 1999, s. 27–28.

¹⁵ **J. Fijałek**, *Położenie ludności*, [w:] **R. Rosin** (red.), *Łódź. Dzieje...*, s. 319.

rodzinom sprzedaż towarów przez nich wyprodukowanych. Warsztaty zapewniły wówczas pracę tylko części bezrobotnym, a ich działalność trwała zaledwie kilka tygodni¹⁶. Podobne, doraźne działania oraz prace zastępcze, jak np. naprawa ulic, sadzenie drzew, budowa dróg, roboty polne i inne, organizowane były przez władze miejskie i niektórych fabrykantów także w okresie późniejszym¹⁷.

Analizując społeczno-ekonomiczne podłoże kształtowania się w Łodzi organizacji dobroczynnej zmierzającej do poprawy losu mieszkańców, zwłaszcza pozbawionych pracy i możliwości zarobkowania, należy wspomnieć o załamaniu koniunktury w rolnictwie, co poprzedziło kolejną stagnację w łódzkim przemyśle bawełnianym.

Kryzys agrarny¹⁸ (1847–1848) zaostrzał konflikty klasowe i polityczne we wszystkich większych okręgach przemysłowych na ziemiach polskich. Wzrastała liczba osób zebrzących i daremnie poszukujących pracy. Kryzys w Łodzi ponownie dotknął tkactwo, a wśród zwalnianych z pracy duży odsetek stanowili tkacze i czeladź. Upadkowi gospodarczemu towarzyszyła klęska nieurodzaju oraz rozwijające się na skutek głodu epidemie chorób zakaźnych¹⁹. Rząd na szerszą skalę podjął akcję dożywiania głodujących, rozdając tzw. zupę rumfordzką²⁰ i organizując roboty publiczne. Władze lokalne, obawiając się wybuchu rewolucji, wydały zarządzenia policyjno-administracyjne, w wyniku których

¹⁶ W warsztatach znalazło zatrudnienie 350 rodzin tkackich, czyli około 756 mężczyzn, kobiet i dzieci. Pięciodniowe zarobki trzyosobowej rodziny wynosiły zaledwie 60–78 kop. Ze sprzedaży wytworzonych przez tkaczy towarów uzyskano kwotę 250 rb, którą niestety rozdzielono między urzędników, a nie robotników. Zob. **G. Missalowa**, *Warsztaty municypalne w Łodzi*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, nr 4–5, s. 149–150.

¹⁷ **G. Missalowa**, *Studia...*, t. I: *Przemysł*, s. 395.

¹⁸ Według opracowań, kryzys agrarny w Królestwie Polskim nie był wywołany nieurodzajem, lecz stanowił przejaw upadku, w jakim znajdowało się wówczas na półfeudalne rolnictwo, niemogące zaspokoić potrzeb wzrastającej liczby ludności. Tamże, s. 378; **E. Kaczyńska**, *Tak zwane przeżytki feudalne i kapitalizm marginalny w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] **R. Czepulis-Rastenis** (red.), *Między feudalizmem a kapitalizmem*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 264–267.

¹⁹ Szerzyła się czerwotka i cholera. W listopadzie 1847 r. powołano w Łodzi instytucję urzędowo-filantropijną Obywatelski Komitet Antycholeryczny, złożoną z przedstawicieli władz, kleru i burżuazji. W szeregach Komitetu zasiadali: prezydent miasta F. Traeger, ks. H. Plater, porucznik Łazowski, pastor F. Metzner, aptekarz E. Trotz, lekarz miejski G. Sterzel, fabrykant L. Geyer oraz zwykli mieszkańcy miasta. Zob. **J. Fijalek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945. Studium organizacyjno-historyczne*, Łódź 1990, s. 83.

²⁰ Określenie „zupa rumfordzka” pochodzi od hrabiego Beniamina Thompsona Rumforda (1753–1814) – amerykańskiego fizyka, wynalazcy ulepszeń w metodach ogrzewania i oświetlenia, żołnierza i społecznika, który tytuł hrabiowski otrzymał w 1792 r. Zupy Rumforda zasłynęły w całej Europie; gotowano je na mięsie z dodatkiem kaszy, grochu i ziemniaków. Serwowano żołnierzom, podopiecznym zakładów dla ubogich i żebrakom. Dokładny przepis na zupę rumfordzką zawiera pozycja: **S. C. Brown**, *Rumford fizyk niezwykły*, Warszawa 1966, s. 72. Zob. też **W. Kopaliński**, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1975, s. 853.

na terenie fabryk i warsztatów zaostrzono kontrolę nad robotnikami, sporządzano wykazy bezrobotnych, a właścicieli fabryk ostrzegano przed zbytnią redukcją pracowników²¹.

Do kolejnego zachwiania koniunktury doszło w latach 1852–1858, kiedy produkcja niektórych zakładów spadła o połowę i ponownie wzrosła liczba bezrobotnych. Robotnikom przemysłu tekstylnego organizowano prace zastępcze. Magistrat zatrudniał wówczas około 100 osób dziennie przy sadzeniu drzew, naprawie ulic, budowie drogi bitej do Rzgowa. Dla około 350 robotników fabrykanci zorganizowali roboty polne²². Środki te w niewystarczającym stopniu łagodziły nędzę, a rosnące bezrobocie powodowało wzrost włóczęgostwa w mieście.

W okresie przejścia od feudalizmu do kapitalizmu przemysł łódzki przeżył ostatni kryzys, w latach 1861–1864, zwany „głodem bawełnianym”²³. Był to czas ostrych zaburzeń w kraju spowodowanych ruchami chłopskimi. Kryzys ekonomiczny w łódzkim przemyśle, dotyczący przede wszystkim zakłady przędzalnicze²⁴, potęgował społeczne niezadowolenie, a ludność poprzez bunt i demonstracje dawała wyraz swym nastrojom i dążeniom. Ze względu na brak surowca, fabrykanci przerywali produkcję lub redukowali ją do połowy²⁵. Bezrobocie przybierało coraz większe rozmiary. W 1861 r. bez pracy pozostawało około 1 400 tkaczy. W tej liczbie – jak zauważa Edward Rosset – aż 130 rodzin żyło w zupełnej nędzy²⁶. W sierpniu 1862 r. odnotowano 1 762 nieczynne warsztaty, natomiast liczba bezrobotnych tkaczy i robotników przemysłu bawełnianego wynosiła prawie 2 600²⁷. Sytuację pogarszał fakt, że niezależnie od masowego bezrobocia, większość fabryk ograniczała produkcję w skali tygodniowej, co skutkowało obniżaniem zarobków nadal pracujących. Zdesperowani robotnicy w odwecie niszczyli maszyny w fabrykach, powodując wzmożenie nadzoru policyjnego i ucisku ze strony władz administracji miejskiej²⁸.

²¹ G. Missalowa, *Kryzys 1847–1848 w Łodzi i okręgu łódzkim*, „Rocznik Łódzki” 1958, t. I, s. 195–196.

²² G. Missalowa, *Studia...*, t. I: *Przemysł*, s. 395.

²³ Tamże, s. 399; W. Puś, K. Badziak, *Gospodarka Łodzi...*, s. 243. Kryzys ten został wywołany przerwaniem dostaw surowej bawełny ze Stanów Zjednoczonych, gdzie trwała wojna domowa.

²⁴ E. Rosset, *Łódź w latach 1860–1870. Zarys historyczno-statystyczny*, „Rocznik Łódzki” 1928, t. I, s. 336.

²⁵ W końcu 1861 r. przerwały produkcję zakłady przędzalnicze L. Geyera i K. Moesa, natomiast T. Grohman zmniejszył ją o połowę. W latach 1860–1864 upadło 50% średnich i drobnych zakładów bawełnianych.

²⁶ E. Rosset, *Łódź w latach 1860–1870...*, s. 346.

²⁷ Tydzień później liczba nieczynnych warsztatów – według raportu prezydenta Łodzi Andrzeja Rosickiego – wzrosła do 1962, natomiast w poszukiwaniu pracy miasto opuściło 360 osób.

²⁸ G. Missalowa, *Studia...*, t. II: *Klasa...*, s. 148. „Bunt tkaczy łódzkich” (22/23 IV 1861 r.) połączony był z burzeniem przez robotników maszyn fabrycznych.

Warto nadmienić, iż w gronie inicjatorów zaburzeń robotniczych, skierowanych przeciwko wprowadzaniu maszyn do produkcji włókienniczej, był przyszły prezes Komitetu Wsparcia Biednych, a następnie Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności – Juliusz Heinzel²⁹.

Problemem ludności miejskiej pozostawały również kwestie aprowizacyjne, gdyż wymiana rynkowa rozwijała się w warunkach spekulacji. Wzrastały ceny na ziemniaki – podstawowy artykuł konsumpcyjny biedoty miejskiej. Kiedy na początku 1863 r. liczba bezrobotnych dochodziła do 3,5 tys., na ulicach miasta pojawili się ludzie gotowi do podjęcia za grosze każdej pracy, zastraszająco wzrastała liczba żebraków i włóczęgów – *de facto* ludzi poszukujących zajęcia. Powstały wcześniej komitet obywatelski, złożony głównie z przemysłowców, zorganizował wówczas akcję gromadzenia funduszy na zakup i rozdawnictwo chleba, kawy oraz tłuszczów. Hojność burżuazji była jednak niewielka, gdyż pomoc wystarczyła tylko dla 2 067 osób³⁰.

Jak widać, w warunkach bardzo wyraźnych dysproporcji klasowych ówczesnego społeczeństwa oraz w sytuacji ciągłych zaburzeń gospodarczych, warstwy sprawujące władzę starały się za pomocą działań doraźnych przyjąć z pomocą ludności ekonomicznie najsłabszej³¹. Przeważały krótkotrwałe akcje filantropijne podejmowane przez burżuazję przy częściowym wsparciu władz państwowych lub administracyjnych miasta³². Formą tej pomocy – jak wspomniano – były zasiłki pieniężne, rozdawnictwo węgla i drzewa na opał, odzieży, leków, a także praca zarobkowa, najczęściej w formie robót publicznych. Biorąc pod uwagę zarówno liczbę bezrobotnych, jak i szczupłość przydzielanych im zasiłków, można stwierdzić, iż ówczesna pomoc socjalna była społecznie mało sprawna i niezbyt skuteczna.

Gdy kolejny kryzys ekonomiczny w latach 1872–1873 oraz w roku 1876 spowodował w Łodzi bankructwo ponad 20 manufaktur³³, zwalnianie robotników, wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby, a wraz z tym falę strajków, kradzieży, przestępczości i żebractwa, wówczas magistrat, wzorem lat poprzednich, wznowił roboty publiczne³⁴. Fabrykanci utworzyli natomiast pierwsze, aczkolwiek nie noszące tego miana, towarzystwo dobroczynne pod nazwą

²⁹ L. Skrzydło, *Rody...*, cz. I, s. 73; M. Budziarek, *Łodzianie*, Łódź 2000, s. 85.

³⁰ S. Pytlaś, *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*, Łódź 1994, s. 169.

³¹ Celem działań w zakresie pomocy najuboższym, podejmowanych przez miejscową burżuazję i rząd, było także zapobieganie w czasach kryzysów tzw. niepokojom społecznym.

³² Naczelnik powiatu, komisja wojewódzka, rząd gubernialny lub Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.

³³ W 1872 r. było ich 52, natomiast w 1876 r. – 30.

³⁴ J. Fijałek, *Położenie ludności...*, s. 336. Na roboty publiczne (regulację rzeki Łódki oraz okopanie rowami lasów miejskich) Magistrat przeznaczył 3 tys. rb.

Komitet Wsparcia Biednych (KWB)³⁵. Inicjatywa przedstawicieli łódzkiego środowiska przemysłowców, zmierzająca w kierunku założenia instytucji wspierania ubogich o charakterze zorganizowanym, wyraźnie pokazuje, iż celem burżuazji było odejście od dotychczasowej, sytuacyjnej, często jednorazowej formy pomocy potrzebującym. W ocenie ówczesnych władz zaborczych KWB miał mieć charakter tymczasowy, o czym świadczyć może pierwszy regulamin pod nazwą: „Instrukcja dla członków tymczasowego Komitetu Wsparcia Biednych”³⁶.

Na potrzebę utworzenia instytucji, mającej na celu długofalową pomoc potrzebującym oraz likwidację żebractwa w mieście, wskazywał ówczesny dyrektor zakładów gazowych Karol Röver w cyklu artykułów opublikowanych w 1876 r. w gazecie „Lodzer Zeitung”³⁷. Dla swej idei znalazł poparcie w gronie przemysłowców. Wśród nich był między innymi Juliusz Heinzel – *szlachetny filantrop*, właściciel fabryk tkanin wełnianych, i O. Jarzębowski – *który również zapisał się trwale we wdzięcznej pamięci łodzian pieczęcią o dobro swych współobywateli*³⁸. Obydwaj zwrócili się do właściwych władz o zezwolenie na powołanie organizacji dobroczynnej. Gubernator piotrkowski Kachanow, przychylając się do powyższej prośby, w informacji uzasadniającej konieczność utworzenia tego typu instytucji na terenie Łodzi, którą przesłał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pod koniec listopada 1876 r., napisał: *Występujący powszechnie, w następstwie politycznych przyczyn, zastój w handlu nie minął podległej mi guberni i miasta Łodzi, w którym liczne fabryki znacznie ograniczyły rozmiary produkcji, o czym można sądzić z tego, że ani jedna fabryka nie pracuje nocą. Następstwem tego jest nadmiar rąk roboczych, które zostały pozbawione możliwości zarobku, bądź otrzymują zarobek niewystarczający dla zaspokojenia najbardziej istotnych potrzeb ich rodzin. Uwaga ta odnosi się do ogółu robotników, z tym że położenie chorych jest szczególnie złe. W wyniku tak żalosnego położenia robotników niektórzy fabrykanci łódzcy wysunęli myśl utworzenia komitetu celem zbiórki i rozdawnictwa darów wśród biednych robotników...*³⁹

Zgodę otrzymano, a pierwsze posiedzenie nowo powstałej organizacji – Komitetu Wsparcia Biednych, grupującego reprezentantów wszystkich wyznań

³⁵ Tamże; J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...* s. 111; S. Pytlaś, *Łódzka burżuazja...*, s. 169; tenże, *Wkład społeczności ewangelickiej w rozwój dobroczynności w Łodzi (do 1914 r.)*, [w:] B. Milerski, K. Woźniak (red.), *Przeszłość przyszłości. Z dziejów luteranizmu w Łodzi i regionie*, Łódź 1998, s. 119.

³⁶ APL, Rząd Gubernialny Piotrkowski [dalej: RGP], Wydział Wojskowo-Policyjny, s.a. 3140, k. 31, *Instrukcja dla członków tymczasowego Komitetu Wsparcia Biednych*.

³⁷ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 4; S. Pytlaś, *Łódzka burżuazja...*, s. 169; *Dobroczynność w Łodzi*, [w:] K. Radziszewska, K. Woźniak (red.), *Pod jednym dachem. Niemcy oraz ich polscy i żydowscy sąsiedzi w Łodzi w XIX i XX w.*, Łódź 2000, s. 71–74.

³⁸ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 4; *Dobroczynność...*, „Rozwój” 1907, nr 245, s. 13.

³⁹ J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 111–112.

ówczesnej Łodzi, odbyło się 16 stycznia 1877 r.⁴⁰ Z grona zaproszonych do współpracy łódzkich fabrykantów, kupców, właścicieli nieruchomości i przedstawicieli gmin wyznaniowych wyłoniono Zarząd. Z polecenia władz carskich przewodniczącym mianowano policmajstra miasta Łodzi podpułkownika L. P. Maksimowa, natomiast pozostali członkowie rekrutowali się, w przeważającej części, spośród społeczności ewangelickiej. Byli to przemysłowcy: Ludwik



**Ryc. 1: Juliusz Heinzel
(1834–1895)**

(Źródło: Zbiór w posiadaniu autorki)

Grohman, Fryderyk Seeliger, dyrektor gazowni Karol Röver oraz pastor Klemens Berthold Rondthaler⁴¹. Katolików reprezentowali: Juliusz Heinzel, Józef Paszkiewicz i O. Jarzębowski, natomiast w imieniu przedstawicieli gminy wyznaniowej żydowskiej członkostwo w Zarządzie przyjął Herman Konstadt⁴². Obecność naczelnika policji na stanowisku prezesa Komitetu – jak zauważają Jan Fijałek i Stefan Pytlaś – była przejawem ścisłego nadzoru nad instytucjami filantropijnymi, oficjalnie tolerowanymi przez aparat carski, a także świadczyła o nieufności władz zaborczych w stosunku do lojalnie nastawionych wobec nich przemysłowców⁴³. Policmajster Maksimow pełnił funkcję przewodniczącego KWB przez ponad dwa lata – do 9 maja 1879 r., kilka dni później zastąpił go Juliusz Heinzel⁴⁴.

Z Komitetem Wsparcia Biednych, działającym w sposób zorganizowany, łódzcy prze-

⁴⁰ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 4.

⁴¹ Tamże; **S. Pytlaś**, *Wkład społeczności ewangelickiej...*, s. 120.

⁴² *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 4.

⁴³ **J. Fijałek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 112.

⁴⁴ Heinzlowie przybyli do Łodzi z Dolnego Śląska i jako tkacze stali się pionierami rozwijającego się lokalnego przemysłu. Juliusz Józef Heinzel (1834–1895) urodzony w Łodzi, po studiach technicznych, pomimo iż został członkiem zgromadzenia łódzkich majstrów, pracował przy ręcznych warsztatach tkackich. W 1861 r. inicjował wystąpienia robotnicze skierowane przeciwko mechanizacji produkcji włókienniczej. Kilka lat później sam założył mechaniczną tkalnię wyrobów wełnianych przy ul. Piotrkowskiej 104. Niezwykle pracowity syn tkacza w ciągu krótkiego czasu stał się milionerem. Pod koniec życia majątek J. Heinzla opiewał na sumę ponad 5,8 tys. rb. Miarą jego bogactwa były nie tylko pałace oraz ogrody w Julianowie i Łagiewnikach; w 1891 r. kupił dobra i zamek w Hohenfels wraz z tytułem baronowskim. Udzielał się w życiu społecznym, był inicjatorem działalności filantropijnej. Urząd prezesa, początkowo KWB, potem ŁChTD, pełnił przez 16 lat – od maja 1879 r. do sierpnia 1895 r. Więcej zob. **L. Skrzydło**, *Rody...*, cz. I, s. 73; **M. Budziarek**, *Łódzianie...*, s. 85–87.

mysłowcy wiązali większą skuteczność w zakresie pomocy mieszkańcom miasta. Co prawda, KWB na początku działalności urządzał tzw. pomoc elberfeldzką w formie rozdawnictwa żywności i wydawania tygodniowych zasiłków pieniężnych, to jednak głównym jego zadaniem była likwidacja żebractwa oraz innych nawarstwiających się problemów społecznych w Łodzi.

Zgodnie z intencjami pomysłodawców, Komitet nie miał mieć charakteru wyznaniowego i winien udzielać pomocy wszystkim potrzebującym, bez względu na wiarę, co wynikało poniekąd ze składu Zarządu. Jednak już na samym początku działalności doszło do nieporozumień. *Okazało się, że udział w nim izraelitów jest uciążliwy, gdyż gmina żydowska stawiała zbyt wygórowane żądania co do wsparć*⁴⁵. Kontrowersyjny w ocenie przedstawicieli Komitetu Wsparcia Biednych pozostawał także udział finansowy gminy wyznania mojżeszowego w subsydiowaniu organizacji. Sporną kwestię stanowiło również przestrzeganie rytualnych posiłków dla ubogich, przygotowywanych w kuchniach Komitetu. Pertraktacje z zarządem gminy żydowskiej, prowadzone w tej sprawie przez oddelegowanego członka organizacji K. Rövera, *nie doprowadziły do skutku*. W łonie KWB podjęto wówczas decyzję o *nieprzyjmowaniu żydów do stowarzyszenia*⁴⁶. Z tego powodu z Komitetu ustąpił Herman Konstadt, a na jego miejsce do składu kierownictwa powołano Reinholda Finstera.

Próby nawiązania współpracy między KWB a gminą żydowską (Łódzkim Dozorem Bóżniczym) nie powiodły się także w okresie późniejszym. Burżuazja żydowska, prowadząc działalność charytatywną samodzielnie, podjęła w 1885 r. starania o utworzenie własnej organizacji dobroczynnej, która powstała dopiero po kilkunastu latach – w grudniu 1898 r.⁴⁷ Komitet Wsparcia Biednych dla podkreślenia swego charakteru wyznaniowego przybrał w 1885 r. nazwę: Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności, zawężając adresatów własnych działań filantropijnych wyłącznie do mieszkańców Łodzi będących chrześcijanami.

Jeszcze w 1897 r. gubernator piotrkowski, przed udzieleniem zezwolenia na rozpoczęcie działalności Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności (ŁŻDT), powołując się na przykład Tomaszowa Mazowieckiego, gdzie na polecenie władz carskich niemiecka i żydowska dobroczynność została ujęta

⁴⁵ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 5.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Z pierwszym projektem o utworzenie w Łodzi Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności wystąpili żydowscy lekarze. Następnie inicjatywa ta przeszła w ręce burżuazji: M. Silbersteina, J. Hertza, I. Birnbauma i lekarzy: Likiernika i Wachsa. Nie od razu spotkała się z przychylnością władz gubernialnych, zaś opóźnienia w jej realizacji spowodowała grupa łódzkich Żydów z kół ortodoksyjnych, którzy domagali się zastosowania innych rozwiązań w kwestii utworzenia organizacji. Więcej zob. **K. Badziak, J. Walicki**, *Żydowskie organizacje społeczne w Łodzi (do 1939 r.)*, Łódź 2002, s. 69–94. Stefan Pytlas jako rok powołania ŁŻTD podaje 1899; **S. Pytlas**, *Łódzka burżuazja...*, s. 171.

w ramy jednej organizacji, proponował podobne rozwiązanie zarządowi chrześcijańskiego i inicjatorom żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności, starając się nakłonić do wspólnych działań. Tym razem również przeszkodziły trudności administracyjne, finansowe oraz religijne⁴⁸. Organizacje finansowane były osobno przez żydowską i chrześcijańską społeczność łódzką, natomiast w opinii publicznej cieszyły się jednakowym uznaniem. Niejednokrotnie podejmowano wspólne przedsięwzięcia, a w ramach subsydiów zarówno jedno, jak i drugie Towarzystwo wspomagane było przez łódzki Magistrat. Do zjednoczenia jednak nigdy nie doszło⁴⁹.

Z chwilą rozpoczęcia działalności Komitet Wsparcia Biednych dysponował kwotą rządu prawie 15 tys. rb, zebraną wśród *obywateli miasta*. Przeprowadzony natomiast po raz pierwszy spis ubogich wykazał 323 osoby potrzebujące natychmiastowego wsparcia. *W tym samym jednak jeszcze roku – pisano – wzrosła i liczba biednych i suma zadeklarowanych składek*⁵⁰.

W zakresie organizacji bezpośredniej pomocy najuboższym mieszkańcom, zgodnie z Instrukcją dla członków tymczasowego Komitetu Wsparcia Biednych podpisaną przez ówczesnego prezesa – policmajstra Maksimowa, Łódź podzielono na 20 cyrkulów i 4 miejsca płatnicze. W punktach tych tzw. cyrkulowi opiekunowie biednych, pod nadzorem swych przewodniczących (zarządzających miejscami płatniczymi), wypłacali wsparcia pieniężne⁵¹.

Członkowie Komitetu mieli obowiązek wyszukiwania ubogich, rejestrowania ich danych osobowych, wydawania im specjalnych zaświadczeń o ubóstwie⁵² oraz pobierania funduszy od ofiarodawców⁵³. Ci z kolei mogli zadeklarować składki jednorazowe lub roczne, ale z oświadczeniem ich wpłaty w miesięcznych ratach. Ten, kto złożył ofiarę, *miał prawo, a nawet obowiązek nie wspierania żebraków*⁵⁴. Cyrkulowi opiekunowie ubogich sporządzali natomiast wykazy osób zakwalifikowanych do wsparć pieniężnych, w których odnotowywali nazwisko i imię, adres zamieszkania, wiek, stan zdrowia oraz *inne, ważne okoliczności lub stosunki rodzinne*.

⁴⁸ F. Guesnet, *Żydowskie i niemieckie organizacje w Łodzi XIX wieku: typy i stosunki*, [w:] P. Samuś (red.), *Polacy, Niemcy, Żydzi w Łodzi w XIX–XX w. Sąsiedzi dalecy i bliscy*, Łódź 1997, s. 174–176.

⁴⁹ Tamże, s. 178. Do I wojny światowej i w okresie międzywojennym działalność dobroczynna w Łodzi miała charakter dwutorowy, co – jak zaznacza S. Pytlaś – wynikało nie z podziału narodowościowego, lecz z odrębności religijno-wyznaniowej. Zob. S. Pytlaś, *Łódzka burżuazja...*, s. 171.

⁵⁰ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 5.

⁵¹ Tamże; APL, RGP, Wydz. Wojsk.-Polic., s.a. 3140: *Instrukcja...*

⁵² APL, RGP, Wydz. Wojsk.-Polic., s.a. 3140: *Instrukcja...*

⁵³ Tamże. Informacje o zadeklarowanych składkach członkowie Komitetu zapisywali w *sznurowanych książkach*, gdzie obok kwoty składki umieszczano nazwisko i imię ofiarodawcy, stan cywilny oraz miejsce zamieszkania. Instrukcja mówi też o przekazywaniu ofiarodawcom specjalnych tablic, które należało przybić do drzwi mieszkań, na znak, iż wspierają oni działania KWB.

⁵⁴ Tamże.

Początkowa pomoc wahała się w granicach 1–1,80 rb tygodniowo. W zależności od stopnia ubóstwa, potrzebujących podzielono na następujące kategorie: 1) biedni, *których położenie materialne nie potrwa prawdopodobnie długo – więc potrzebują tylko czasowej pomocy*; 2) osoby znajdujące się w większym stopniu ubóstwa; 3) następnie ci, *co popadli w nędzę skutkiem niezdolności do pracy lub nieszczęśliwych okoliczności rodzinnych* oraz 4) biedni znajdujący się w najbardziej opłakanym położeniu z własnej winy lub też z innych powodów. Do powyższego podziału przystosowano wysokość wsparć w sposób następujący: dla kategorii I. – 1 rb tygodniowo, dla II. – 1,20 rb, III. – 1,50 rb, IV. – 1,80 rb⁵⁵. Wkrótce dodano jeszcze V. kategorię, w której biedni mieli otrzymywać tylko 50 kop. tygodniowo. Były to jednak kwoty niewspółmierne do potrzeb ludzi ubogich.

Odbiór pieniędzy w punktach płatniczych odbywał się na podstawie zaświadczeń wydawanych przez członków KWB, którym potrzebujący, w celu udowodnienia, iż są mieszkańcami Łodzi, okazывali specjalne „książeczki legitymacyjne” lub „karty pobytu”. Osoby bez takich dokumentów nie były uprawnione do otrzymania świadczeń. Członkowie KWB mieli ponadto obowiązek czuwania nad *statusem* ubogich, a w razie zmiany kategorii ich ubóstwa powiadamiali o tym Komitet. Wszelkie działania organizacji podlegały raz w miesiącu kontroli przewodniczącego i członków.

Warto nadmienić, że Instrukcja dawała Zarządowi KWB prawo – w przypadku nadwyżki zebranych ofiar, po zaspokojeniu potrzeb ubogich – do podjęcia u gubernatora piotrkowskiego starań o pozwolenie na budowę przytułku dla osób starszych i kalekich. Jednak w sytuacji stale rosnących potrzeb najuboższej warstwy łódzkiego społeczeństwa, realizacja tego zamierzenia nie mogła zostać zbyt szybko urzeczywistniona⁵⁶. W latach 1877–1884, a więc do czasu ukonstytuowania się Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności – jak pokazują dane ujęte w tabeli 1 – Komitet dysponował kwotą od 11 do 15 tys. rb rocznie, którą przeznaczano na cotygodniowe wsparcia pieniężne dla ubogich.

Świadczenia pieniężne nie były jedyną formą pomocy, jaką starano się nieść ubogim łodzianom. W grudniu 1879 r. bezpłatnie rozdawano im węgiel. Dużą inicjatywą wykazał się Komitet w latach 1880–1884, kiedy w czasie kryzysu w przemyśle wełnianym i bawełnianym liczba bezrobotnych wynosiła 2 837 osób⁵⁷. Wówczas pod jego egidą utworzono Komitet Wsparcia Biednych Robotników i tymczasowy Komitet Tanich Kuchni. Dzięki przemysłowcom różnych wyznań – J. Heinzlowi, I. K. Poznańskiemu i K. Scheiblerowi, którzy na otwarcie trzech kuchni ofiarowali 4,5 tys. rb⁵⁸ – wiele rodzin robotniczych

⁵⁵ Tamże; *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 6.

⁵⁶ Budowa własnego domu dla osób starszych i kalekich rozpoczęła się dopiero w 1894 r.

⁵⁷ J. Fijałek, *Położenie ludności...*, s. 336.

⁵⁸ „Dziennik Łódzki” 1884, nr 65, 67; 1885, nr 25, 62.

mogło skorzystać z ciepłego posiłku. Kuchnie, pracując przez 6 dni w tygodniu, wydawały od 350 do 450 posiłków dziennie. Obiady były bezpłatne i przeznaczone wyłącznie dla bezrobotnych i ich rodzin.

Tabela 1: Fundusze przekazywane ubogim przez Komitet Wsparcia Biednych w latach 1877–1884

(Oprac. na podstawie: *Zarys działalności Łódzkiego..., Szczegółowy wykaz dochodów i wydatków głównej kasy ŁChTD za czas od 16 lutego 1877 r. do 31 grudnia 1901 r., Wydatki*)

Rok	Wsparcie pieniężne (w rb)
1877	11 296
1878	10 864
1879	10 905
1880	13 198
1881	15 601
1882	14 822
1883	14 728
1884	14 206

Wzrost zakresu działań i inicjatyw podejmowanych przez Komitet spowodował konieczność zmiany jego struktury. W celu usprawnienia prac, na posiedzeniu w dniu 5 stycznia 1883 r. podjęto uchwałę dotyczącą powiększenia Zarządu *nie mogącego podolać rozgałęzionym zajęciom...*⁵⁹. W ramach nowej struktury powołano Komisję Główną i cztery podkomisje (dla czterech miejsc płatniczych), w każdej po cztery osoby. Komisję Główną tworzyli: prezes J. Heinzel, wiceprezes pastor K. B. Rondthaler, skarbnik A. Starke, sekretarz K. Röver i członek L. Grohman.

Poza kontrolą podległych podkomisji i nadzorem miejsc płatniczych, Komisja Główna zwoływała ogólne zebrania, zawierała umowy, realizowała rachunki, przyjmowała i zwalniała urzędników Komitetu Wsparcia Biednych. W celu powiększania dochodów organizowała zabawy, przedstawienia teatralne, koncerty (powołano wkrótce specjalny komitet zabaw). Co cztery tygodnie dla członków Zarządu i zarządzających miejscami płatniczymi Komisja Główna zwoływała narady dotyczące spraw bieżących.

Zadaniem czterech podkomisji cyrkulowych było przede wszystkim weryfikowanie, czy zgłaszający się biedni zasługują na wsparcie oraz *segregowanie* ich do odpowiednich kategorii. Przynajmniej raz w kwartale mieli oni obowiązek odwiedzania ubogich w celu *przekonania się, czy położenie ich nie uległo*

⁵⁹ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 8.

*zmianie*⁶⁰. Raz na trzy tygodnie członkowie podkomisji zobowiązani byli do wybierania ofiar i datków z puszek, natomiast każdego miesiąca przedstawiali Komisji Głównej sprawozdanie ze swej działalności. Aby pozyskiwać fundusze, odwiedzali *placących opieszale* członków KWB i osoby jeszcze niezrzeszone oraz nakłaniali pierwszych – do regularnego wnoszenia opłat, drugich – do składek na rzecz Komitetu.

Czterej członkowie każdej z podkomisji pełnili funkcje: przewodniczącego (brał udział w posiedzeniach podkomisji), sekretarza, członka zarządzającego miejscami płatniczymi (wypłacał wsparcia tygodniowe) i członka odwiedzającego biednych, który także wybierał datki z puszek. Ponadto zatrudniono 78 cyrkulowych opiekunów biednych, których zadaniem było wyszukiwanie biednych oraz informowanie podkomisji o ich położeniu.

Tak zorganizowana struktura Komitetu Wsparcia Biednych znacznie ułatwiała realizację zadań Zarządu, pełniącego odtąd rolę Komisji Głównej, a także usprawniała podejmowanie działań i inicjatyw filantropijnych.

Podstawowym źródłem dochodów Komitetu były składki członkowskie. Zyski – jak nadmieniono – czerpano również z dobrowolnych ofiar, przedstawień teatralnych, koncertów, zabaw i kwest. W 1880 r. zapadło postanowienie o zorganizowaniu na rzecz KWB puszek do zbierania ofiar, które *z czasem okazały się źródłem poważnego dochodu*⁶¹. Od 1883 r. działał osobny, specjalnie powołany komitet damski zajmujący się urządzaniem balów, kwest, rautów i innego typu imprez dobroczynnych, w znacznym stopniu zasilających kasę KWB. (Tabela 2 ilustruje wysokość składek członkowskich oraz innych źródeł finansowania Komitetu Wsparcia Biednych w latach 1877–1884):

Tabela 2: Źródła finansowania Komitetu Wsparcia Biednych w latach 1877–1884

(Oprac. na podstawie: *Zarys działalności Łódzkiego..., Szczegółowy wykaz dochodów i wydatków głównej kasy ŁChTD za czas od 16 lutego 1877 r. do 31 grudnia 1901 r., Dochody*)

Rok	Składki członkowskie	Ofiary	Imprezy	Skarbonki
	(w rb)			
1877	12 080	21	–	–
1878	12 043	11	–	–
1879	16 245	111	527	–
1880	8 721	217	16	–
1881	10 155	995	2 623	294
1882	12 440	644	2 753	546
1883	11 626	143	2 834	855
1884	9 162	3 367	3 948	766

⁶⁰ Tamże, s. 9.

⁶¹ Tamże, s. 7.

W lutym 1880 r. członkowie Komitetu podjęli uchwałę dotyczącą budowy w Łodzi przytułku dla ubogich starców i kalek. Zadeklarowane wówczas ofiary okazały się jednakże niewystarczające, ponadto okazało się, iż KWB nie posiadał odpowiedniej ustawy, regulującej możliwość powoływania tego typu instytucji, zaś przedstawiony władzom gubernialnym projekt przyszłego zakładu dla biednych nie mógł uzyskać aprobaty, z uwagi na brak na ten cel kapitału żelaznego⁶². Rozszerzenie obszaru działań charytatywnych postawiło przed Zarządem konieczność wytyczenia głównych kierunków pracy, niemniej najważniejszą kwestię stanowiły wówczas uregulowania prawne.

Zatwierdzenie Statutu dokonane dopiero pod koniec 1884 r. zamknęło 8-letni okres funkcjonowania pierwszej w Łodzi organizacji dobroczynnej – Komitetu Wsparcia Biednych. Wytyczone przez KWB główne kierunki działalności opiekuńczej oraz socjalnej przejęło Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności, którego nazwa została ustalona wraz z datą legalizacji Statutu. O fakcie tym członkowie zostali powiadomieni przez prezesa Juliusza Heinzla podczas posiedzenia w dniu 2 stycznia 1885 r.⁶³ *Jego Cesarska Mość Cesarz Aleksander III* – pisano o tym wydarzeniu po 25 latach – *raczył zatwierdzić Ustawę Towarzystwa, które odtąd nosić miało nazwę: „Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności”, wobec czego dotychczasowe Stowarzyszenie, które przy powstaniu swym w r. 1877 czasowo tylko zatwierdzone zostało przez J. W. Gubernatora Piotrkowskiego Kachanowa, zawiesza swą działalność...*⁶⁴

Formalne ukonstytuowanie Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności oraz wybór nowego Zarządu nastąpił po kilku miesiącach, 1 kwietnia 1885 r.⁶⁵ Tego dnia odbyło się pierwsze walne zebranie, w którym wzięli udział dawni oraz nowo zaproszeni członkowie Towarzystwa⁶⁶. Tydzień później – 8 kwietnia – odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu nowo powstałej organizacji, podczas którego jednogłośnie ponownie wybrano na prezesa radcę przemysłowego Juliusza Heinzla⁶⁷. Ustalono, że terminem stałych zebrań kierownictwa będzie pierwszy piątek każdego miesiąca. Swoją działalnością Towarzystwo objęło *samo miasto*, czyli ludność stałą, zamieszkującą administracyjne granice Łodzi. Z opieki organizacji korzystać mogły osoby, które pod

⁶² Tamże, s. 7.

⁶³ Tamże, s. 11.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Zebranie członków ŁChTD odbyło się w dziś już nieistniejącym, jednym z najstarszych łódzkich hoteli o nazwie „Paradyz”, mieszczącym się przy ul. Piotrkowskiej 175. Tamże; **G. Kobojeck**, *Ex navicula navis. Kalendarium łódzkie (do 1914 r.)*, Łódź 1994, s. 12; **M. Z. Wojalski**, *575 lat miasta Łodzi*, Łódź 2003, s. 18.

⁶⁷ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 11.

wpływem nieszczęśliwych okoliczności lub wskutek biedy, sieroctwa, starości, niemocy czy choroby *przyprawione zostały o ubóstwo*.

Zgodnie z obowiązującym prawem, ŁChTD pozostawało pod zwierzchnictwem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz pod bezpośrednią kontrolą Piotrkowskiej Rady Gubernialnej⁶⁸.

Główne założenia i wytyczne organizacji określono w Statucie: *Ustaw Łódzinskiego christianskiego błogotworitielnego Obszczestwa*, zatwierdzonym w październiku 1884 r., w Petersburgu, przez cara Aleksandra III. W świetle Statutu, zasadniczym celem Towarzystwa Dobroczynności było przyczynianie się do usuwania żebractwa ulicznego w mieście Łodzi, niesienie pomocy osobom, które wstydzą się żebrąć, oraz udzielanie wsparć pieniężnych i w naturze mieszkańcom wyznania chrześcijańskiego, znajdującym się w potrzebie korzystania z dobroczynności publicznej⁶⁹.

Realizowanie nakreślonych celów następować miało poprzez otwieranie – w miarę posiadanych środków pieniężnych i za każdorazowym zezwoleniem właściwej władzy – tanich kuchni, przytułków dla biednych oraz innych tego typu instytucji, w których potrzebujący mogliby znaleźć schronienie i odpowiednie zajęcia⁷⁰.

Oprócz powoływania zakładów o charakterze opiekuńczym, realizacja założeń Towarzystwa miała się urzeczywistniać poprzez udzielanie ubogim wsparć pieniężnych lub bezprocentowych pożyczek, zaopatrywanie ich w odzież, leki, żywność i inne artykuły pierwszej potrzeby, pośrednictwo w wyszukiwaniu pracy, umieszczanie małoletnich żebraków w prywatnych warsztatach celem przyuczenia do zawodu, organizowanie pomocy lekarskiej osobom chorym lub kalekim oraz pokrywanie opłat związanych z nauką dzieci pochodzących z biednych rodzin⁷¹.

⁶⁸ W zakresie przepisów prawa ŁChTD obowiązywała ustawa z dnia 19 VI 1870 r. o zarządzie zakładami dobroczynnymi w guberniach Królestwa Polskiego. W 1870 r., wraz z przyjęciem ustawy, nastąpiła całkowita reorganizacja w zarządzaniu zakładami dobroczynnymi. Istniejące organizacje charytatywne, dotąd podległe Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Administracyjnych, oddano pod zarząd i nadzór odrębnych władz administracyjnych – gubernialnych i powiatowych rad dobroczynności społecznej. Na czele rady gubernialnej stał gubernator, jej szczegółowe kompetencje zawierała ustawa z dnia 1 VII 1870 r. Zob. *Zarząd dobroczynnością społeczną*, [w:] **M. Bandurka** (red.), *Przewodnik po zasobie archiwalnym. Archiwum Państwowe w Łodzi*, Warszawa 1998, s. 156; **E. Mazur**, *Dobroczynność w Warszawie XIX wieku*, Warszawa 1999, s. 16–17.

⁶⁹ *Ustaw Łódzinskiego christianskiego błogotworitielnego Obszczestwa 1884* [dalej: *Ustaw Łódzinskiego... 1884*], Warszawa 1885, s. 1–2, § 1.

⁷⁰ Tamże, § 2.

⁷¹ Tamże.

2. Podstawy funkcjonowania, struktura, władze organizacji



Ryc. 2: Juliusz Kunitzer
(1843–1905)

(Źródło: APL, Zbiór ikonograficzny,
O-I, K/48)

Ramy prawne powstałego w 1885 r. Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności określał w ciągu pierwszej dekady funkcjonowania Statut z roku 1884. W latach 1894, 1899, 1915 oraz 1938, wraz z rozwojem działalności organizacji, a zwłaszcza jej wymiaru instytucjonalnego oraz koniecznością podejmowania nowych inicjatyw na polu dobroczynności, dokonywano jego nowelizacji⁷².

W obrębie układu strukturalnego Towarzystwo przyjęło za zasadne utrzymać *całkowicie organizację poprzedniego Stowarzyszenia, która dowiodła, iż jest pod każdym względem praktyczna*⁷³. Organami ŁChTD były więc: Zarząd (Rada Zarządzająca), Komisja Rewizyjna i Ogólne Zebranie Członków⁷⁴. Funkcję dawnej Komisji Głównej oraz jej zadania przejął Zarząd, natomiast w ramach dotychczasowych podkomisji cyrkulowych działały cztery komitety cyrkulowe.

Zarząd jako organ wykonawczy Towarzystwa składał się z 12 członków wybieranych początkowo na dwa, potem na trzy lata przez Ogólne Zebranie, spośród członków rzeczywistych i honorowych w głosowaniu tajnym. W przypadku ustąpienia któregośkolwiek z członków przed upływem terminu, jego miejsce zajmował jeden z czterech kandydatów wybrany większością głosów. Członkowie Towarzystwa będący w Zarządzie piastowali urząd bezpłatnie.

⁷² APL, ŁChTD, s.a. 1: Statuty Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności i Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej; *Ustaw Łodzinskiego Christianskiego Błogotworitielnogo Obshchestwa 1894* [dalej: *Ustaw Łodzinskiego... 1894*], Warszawa 1894; *Die Statuten des Lodzer Christlichen Wohltätigkeits-Vereins 1894*, Warszawa 1894. Prace nad projektem kolejnego (ostatniego) Statutu podjął Zarząd pod koniec lat 30. XX w. Były podyktowane obowiązującymi od października 1932 r. przepisami dotyczącymi działalności stowarzyszeń. Projekt Statutu przyjęty w grudniu 1938 r. przez 46. Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa i przesłany w celu zatwierdzenia Urzędowi Wojewódzkiemu Łódzkiemu nigdy nie wszedł w życie z powodu nadciągającej wojny. W myśl ustawy o stowarzyszeniach, w projekcie nowego Statutu, ŁChTD miało nosić nazwę: Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynności w Łodzi. Zob. APL, ŁChTD, s.a. 35: Księga protokołów posiedzeń ŁChTD 1931–1940; „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” [dalej: *Dz.U.R.P.*] 1932, nr 94, poz. 808.

⁷³ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 11.

⁷⁴ *Ustaw Łodzinskiego... 1884*, s. 4.



Ryc. 3: Rudolf Gustaw Gundlach (1850–1922)

(Źródło: APL, Zbiór ikonograficzny, O-I, G/39)

Członkowie Rady Zarządzającej wybierali ze swego grona, również w tajnym głosowaniu (większością głosów), prezesa, skarbnika oraz sekretarza⁷⁵. W przypadku nieobecności przewodniczącego zastępował go jeden z członków. Urzędującego prezesa Towarzystwa zatwierdzał gubernator piotrkowski.

Przez dziesięć lat – od kwietnia 1885 r. do sierpnia 1895 r. – funkcję prezesa ŁChTD sprawował przedstawiciel burżuazji przemysłowej – Juliusz Heinzel⁷⁶. Warto nadmienić, iż urząd ten pełnił już przez sześć lat w Komitecie Wsparcia Biednych. Po śmierci J. Heinzla, od września 1895 r. stanowisko to objął również przemysławiec – Juliusz Kunitzer, który przewodził organizacji do września 1905 r., czyli do czasu, kiedy zginął zastrzelony przez jednego z robotników⁷⁷.

Na 20. Ogólnym Zebraniu Członków w październiku 1905 r., nowym prezesem Towarzystwa wybrano wybitnego lekarza i społecznika – Karola Jonschera⁷⁸. Piastował on urząd tylko przez dwa lata – do maja 1907 r.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ APL, ŁChTD, s.a. 37: Korespondencja Rady Zarządzającej Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności w sprawach organizacyjnych, administracyjnych i finansowych 1887.

⁷⁷ Juliusz Kunitzer (1843–1905) urodził się w guberni kaliskiej. Do Łodzi przybył w latach 50. XIX w. jako czeladnik tkacki i zajął się inwestycją na Widzewie – rozbudował tkalnię oraz przędzalnię bawełny – tzw. „Widzewską Manufakturę”. Zbudował osiedle robotnicze (na przełomie XIX/XX w. liczyło 150 domów). Przy zakładach otwarto szkołę rzemieślniczą oraz bibliotekę, a w 1886 r. szpital liczący początkowo 32 łóżka. Kunitzer był przemysławcem pełnym energii i nowych inicjatyw – wystąpił z propozycją zbudowania w mieście trasy tramwajowej i osobiście zajął się budową odcinka linii do Widzewa. Zginął tragicznie, jadąc tramwajem, na skutek ran postrzałowych oddanych przez robotnika, należącego do organizacji bojowej PPS. Nie doczekał się potomka, toteż w testamentie znaczne kwoty zapisał na cele socjalne i charytatywne, m.in. gminie ewangelickiej w Kaliszu i Łodzi, gminie prawosławnej oraz instytucjom katolickim. Więcej zob. **L. Skrzydło**, *Rody...*, cz. I, s. 99–102; **W. Pawlak**, *Na łódzkim bruku*, Łódź 1986, s. 67–68.

⁷⁸ APL, ŁChTD, s.a. 29: Księga protokołów sobytia ŁChBO 1902–1908. Karol Jonscher (1850–1907) urodził się w Lublinie jako syn luterańskiego pastora. Po otrzymaniu dyplomu lekarza pracował w klinikach uniwersyteckich w Wiedniu. W Łodzi swoją pracę ukierunkował na najbardziej potrzebujących, zakładając w 1884 r. przy pomocy Karola Scheiblera szpital dla robotników zatrudnionych w jego fabrykach. Szpital ten istnieje do dziś przy ul. Milionowej 14 i nosi jego imię. K. Jonscher współtworzył także inne placówki lecznicze w Łodzi, w tym

Na 22. Ogólnym Zebraniu, które odbyło się we wrześniu 1907 r., na przewodniczącego organizacji dobroczynnej wybrano pastora kościoła ewangelicko-augsburskiego Rudolfa Gustawa Gundlacha⁷⁹. Jego prezesura trwała 13 lat; ustąpił z zajmowanego stanowiska z powodu choroby 5 listopada 1920 r.⁸⁰ Wyboru nowego prezesa dokonano dopiero po jego śmierci w październiku 1922 r.⁸¹ Przez ten okres funkcję przewodniczącego sprawował wiceprezes Towarzystwa Albert Ziegler, który formalnie objął stanowisko prezesa 29 grudnia 1922 r. i kierował nim do końca jego istnienia, czyli do marca 1940 r.⁸²

Statut Towarzystwa z 1894 r. uprawniał członków Zarządu do powoływania drogą tajnego głosowania wiceprezesa⁸³, chociaż nieformalnie funkcja ta z powodu zbyt wielu prac i obowiązków piastowana była już od 1883 r. w Komitecie Wsparcia Biednych⁸⁴. Trudno ustalić, dlaczego pierwotny Statut Towarzystwa,

Pogotowie Ratunkowe. W działaniach społecznych skupił się na tworzeniu organizacji, komitetów, towarzystw, które nosły pomoc dzieciom i ich matkom. Jego zasługą było zdobycie znacznych funduszy dla sekcji Oddziału Łódzkiego Towarzystwa Higienicznego Warszawskiego „Kropla Mleka”, która zajmowała się krzewieniem higieny u niemowląt i dzieci. Był założycielem Łódzkiego Towarzystwa Lekarskiego, któremu przewodniczył przez wiele lat. Zmarł 14 V 1907 r. Więcej zob. **M. Budziarek**, *Łodzianie...*, s. 116–118; **K. Stefański**, *Gmachy użyteczności publicznej dawnej Łodzi*, Łódź 2000, s. 50–52; **M. Z. Wojalski**, *Kieszonkowa kronika dziejów Łodzi*, Łódź 1998, s. 35.

⁷⁹ Rudolf Gustaw Gundlach (1850–1922) urodził się w Łomży, w rodzinie luterańskiej. W 1870 r. rozpoczął studia na wydziale teologicznym Uniwersytetu w Dorpacie. Po ich ukończeniu w 1874 r. został ordynowany w kościele ewangelicko-augsburskim w Warszawie. W 1898 r. powołano go na urząd pierwszego pastora parafii luterańskiej Świętej Trójcy przy Rynku Nowego Miasta w Łodzi (dziś: kościół rzymskokatolicki p.w. Ducha Świętego przy Placu Wolności). Oprócz funkcji, jaką pełnił w ŁChTD, udzielał się także w innych dziedzinach życia społecznego miasta. Założył 4 szkoły oraz Dom Sierot dla biednych dzieci, stał na czele Ruchu Pomocy Robotnikom, organizował roboty publiczne dla pozbawionych pracy, zbierał dla nich żywność i pieniądze. Działał w też w Towarzystwie Opieki nad Dziećmi i w łódzkim oddziale Towarzystwa Trzeźwości, przewodniczył komisji finansowej Czerwonego Krzyża. Działał na rzecz współpracy ewangelików z katolikami oraz między Niemcami i Polakami, łagodząc tym samym antagonizmy narodowe i religijne. Na synodzie łódzkim zwołanym w 1917 r., pod presją okupantów, w celu uchwalenia nowej ustawy kościelnej o tendencjach germanizacyjnych, dał hasło do zerwania tegoż zgromadzenia. Zmarł na atak serca 11 X 1922 r. Więcej zob. **A. Rynkowska**, *Gundlach Rudolf Gustaw (1850–1922)*, PSB, t. IX, Wrocław–Kraków–Warszawa 1960, s. 157–158; **M. Budziarek**, *Łodzianie...*, s. 27–31; **tenże**, *Łódzki bedeker wyznaniowy*, Łódź 1998, s. 45–54.

⁸⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 33: Książka protokołów posiedzeń ŁChTD 1917–1921.

⁸¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 34: Księga protokołów posiedzeń Rady Zarządzającej ŁChTD 1921–1931.

⁸² APŁ, ŁChTD, s.a. 35: Księga protokołów... Nie odnaleziono, kim był Albert Ziegler z zawodu. Nie wiadomo także czy był krewnym Rudolfa Zieglera – niemieckiego kupca i wiceprezesa ŁChTD w latach 1898–1913, czy może krewnym F. E. Zieglera – właściciela fabryki przetworów chemicznych. Por. **W. Kowalewski**, *Leksykon łódzkich fabryk*, Łódź 1999; **M. Koter**, **M. Kulesza**, **W. Puś**, **S. Pytlaś**, *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, Łódź 2005, s. 57.

⁸³ *Ustaw Łódzinskiego... 1894*, § 19.

⁸⁴ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 8.

zatwierdzony w roku 1884, chociaż istniała taka potrzeba, nie przewidywał stanowiska wiceprzewodniczącego⁸⁵.

W ciągu długoletniej działalności ŁChTD wiceprezesami byli: Juliusz Kunitzer (1894–1895), Klemens Berthold Rondthaler (1895–1898), Rudolf Ziegler (1898–1913), Karol F. Klukow (1913–1915), Albert Ziegler (1915–1922), Edward Jezierski (1922–1923), Eugeniusz Trojanowski (1924–1932), Juliusz Jarzębowski (1932–1936), Franciszek Lenartowicz (1936–1937) oraz ksiądz biskup Kazimierz Tomczak (1937–1940)⁸⁶.

Rozwój działalności Towarzystwa powodował rozbudowę jego struktury, co skutkowało powoływaniem nowych stanowisk w Zarządzie. Dokument: „Instrukcja dla Rady Zarządzającej, Komisji Rewizyjnej i Komitetów stojących pod egidą Towarzystwa”⁸⁷, zatwierdzony przez Ogólne Zebranie Członków 5 listopada 1915 r. (uzupełniony i przyjęty ponownie 10 listopada 1916 r.)⁸⁸, wprowadzał stanowisko pierwszego i drugiego wiceprezesa, dokładnie precyzując ich powinności. Zadanie pierwszego wiceprzewodniczącego polegało głównie na wykonywaniu obowiązków przynależnych prezesowi podczas jego nieobecności. Drugi wiceprezes zastępował prezesa i pierwszego wiceprezesa, czuwał nad prawidłowym prowadzeniem ewidencji członków oraz sprawował nadzór nad zatrudnianymi przez Towarzystwo urzędnikami.

Z niepełnych danych wiadomo, iż urząd drugiego wiceprezesa pełnili: Juliusz Jarzębowski (1915–1919, 1930–1931) i Edward Jezierski (1920–1921)⁸⁹. Nie zawsze liczba wiceprzewodniczących zgodna była z zapisem statutowym. Począwszy od 1932 r. wybierano właściwie tylko jednego wiceprezesa ŁChTD.

Sekretarz pełnił funkcję radcy prawnego Towarzystwa, redagował protokoły posiedzeń Zarządu i zebrań wszystkich członków oraz czuwał nad merytoryczną stroną pism urzędowych. Ponadto zabezpieczał akty rejentalne darowizn, kupna nieruchomości oraz wspólnie z prezesem ustalał porządek obrad na zebraniach. Stanowisko to w ŁChTD kolejno pełnili: Karol H. Röver (jeszcze w KWB), Ferdynand Schwanke, Stanisław Hertzberg, August Raubał, Juliusz Jarzębowski, Teodor Tujakowski, Eugeniusz Trojanowski, Franciszek Lenartowicz, Jan Władysław Wagner i Jerzy Dokont⁹⁰.

⁸⁵ Por. *Ustaw Łódzkiego... 1885*, § 17.

⁸⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: Sprawozdania drukowane 1889–1938; s.a. 28: Protokoll-Buch des Verwaltungsrates des Lodzer Christlichen Wohlthätigkeits-Vereins 1897–1908; s.a. 29: Kniha protokolow sobytia...; s.a. 30: Kniha protokolow sobytia LChBO 1908–1913; s.a. 31: Protokoll-Buch des Verwaltungsrates des Lodzer Christlichen Wohlthätigkeits-Vereins 1908–1918; s.a. 32: Protokoły ŁChTD 1913–1917; s.a. 33: Książka protokołów...; s.a. 34: Księga protokołów...; s.a. 35.

⁸⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 1: Statuty Łódzkiego..., *Instrukcja dla Rady Zarządzającej, Komisji Rewizyjnej i Komitetów stojących pod egidą Towarzystwa*.

⁸⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 32: Protokoły..., *Protokół z 30. Zwyczajnego Zebrania Członków*.

⁸⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 32; s.a. 33; s.a. 34; s.a. 35.

⁹⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 29; s.a. 30: Kniha protokolow...; s.a. 32; s.a. 33; s.a. 34; s.a. 35; *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 46.

Funduszami organizacji zarządzał skarbnik, do którego obowiązków należało przedstawianie Zarządowi cotygodniowych raportów o stanie kasy, wpływach i wydatkach. Mógł on dokonywać wypłat tylko na podstawie przekazów podpisywanych przez prezesa. Przekazane skarbnikowi książki kasowe i kwitariusze musiały być wcześniej przedłożone Piotrkowskiej Radzie Gubernialnej celem zatwierdzenia⁹¹. Funkcja skarbnika Towarzystwa należała do Józefa Gampe, T. Trenklera, Fryderyka Wuttke, Adolfa Steigerta oraz Jana Władysława Wagnera⁹². Od 1915 r. utworzono stanowisko zastępcy skarbnika i drugiego sekretarza. Ich zadania regulowała również Instrukcja dla Rady Zarządzającej, Komisji Rewizyjnej i Komitetów stojących pod egidą Towarzystwa.

Od 1897 r. siedziba Zarządu ŁChTD mieściła się w nowo wybudowanym gmachu Przytułku dla Starców i Kalek przy ul. Dzielnej 52 (dziś: budynek Collegium Anatomicum Uniwersytetu Medycznego, ul. Narutowicza 60)⁹³. Tutaj odbywały się posiedzenia zwyczajne i nadzwyczajne Rady Zarządzającej⁹⁴.



Ryc. 4: Przytułek dla Starców i Kalek, ul. Dzielna 52 (dziś: ul. Narutowicza 60), 1908 r.
(Źródło: APL, Zbiór ikonograficzny, Ł-I, 4N/3)

⁹¹ *Ustaw Łódzkiego... 1894*, s. 7.

⁹² APL, ŁChTD, s.a. 29; s.a. 30; s.a. 32; s.a. 33; s.a. 34; s.a. 35.

⁹³ Na podstawie decyzji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z marca i października 1890 r. Magistrat m. Łodzi przekazał ŁChTD bezpłatnie plac miejski przy zbiegu ulic: Cegielnianej (dziś: Jaracza), Dzielnej (Narutowicza) i Targowej (Sterlinga) pod budowę zakładów dobroczynnych, z zastrzeżeniem, aby wskazany plac przeznaczono wyłącznie na ten cel. Akt notarialny zawarty między przedstawicielami władz miasta i Towarzystwa sporządzono w obecności rejenta Konstantego Mogilnickiego w grudniu 1891 r. i przesłano do zatwierdzenia Piotrkowskiemu Rządowi Gubernialnemu. W świetle dokumentu, w razie ewentualnej likwidacji Towarzystwa plac wraz ze znajdującymi się na nim zabudowaniami miał być zwrócony miastu. Zob. APL, ŁChTD, s.a. 29.

⁹⁴ Do 1898 r. posiedzenia Zarządu odbywały się w Przytułku dla Biednych urządzonym tymczasowo przy ul. Cegielnianej.

Zwyczajne posiedzenia Zarządu odbywały się na wniosek prezesa, w zależności od potrzeb, jednak nie rzadziej niż raz w miesiącu, w godzinach popołudniowych lub wieczornych. Do uprawomocnienia decyzji podjętych przez Radę wystarczała obecność przewodniczącego i sześciu członków. Wszystkie sprawy rozstrzygano większością głosów, a w przypadku jednakowej ich liczby, decydował głos prezesa. W posiedzeniach Zarządu mogli brać udział z głosem doradczym członkowie Towarzystwa nienależący do Rady, zaproszeni przez przewodniczącego. Między posiedzeniami Rady, sprawy ważne dla Towarzystwa były załatwiane przez prezesa i jednego z członków, zmieniającego się kolejno co tydzień. Protokoły z posiedzeń Rady podpisywali obecni na nich członkowie, natomiast korespondencję – prezes i sekretarz. Dokumentacja Towarzystwa – w tym np. roczne sprawozdania Rady, protokoły jej zebrań, protokoły Ogólnego Zebrania Członków oraz korespondencja i rachunkowość – miała być prowadzona w języku rosyjskim, co w przypadku protokołów z zebrań czyniono do lutego 1916 r.⁹⁵

Na posiedzenia nadzwyczajne Zarząd zbierał się w sprawach nagłych, kiedy należało podjąć ważne decyzje natury organizacyjnej lub personalnej⁹⁶. Czasami uczestniczyły w nich zaproszone osoby: cyrkulowi opiekunowie biednych, członkowie komitetów poszczególnych instytucji Towarzystwa, przedstawiciele łódzkiego społeczeństwa.

Zgodnie z postanowieniami statutowymi, Rada Zarządzająca zajmowała się bieżącymi sprawami Towarzystwa, wśród których, po ukonstytuowaniu się Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, na czoło wysunęła się sprawa budowy własnego gmachu przytułku dla osób starszych i kalekich. Starania w tym zakresie podjęto jeszcze w roku 1880, z inicjatywy Komitetu Wsparcia Biednych, ale szereg przeciwności, głównie brak funduszy oraz opieszałość władz miasta w oddaniu placu pod budowę, spowodowały znaczne opóźnienie w pracach nad urzeczywistnieniem projektu. Zarząd zorganizował wówczas tylko tanie kuchnie i tymczasowy przytułek dla biednych. Wkrótce pojawiła się konieczność założenia przytułku położniczego, zatwierdzenia projektu budowy ochronki oraz zorganizowania kolonii letnich dla biednych dzieci. Oprócz tego, władze Towarzystwa podejmowały szereg zadań natury organizacyjnej – przede wszystkim starały się o powiększenie dochodów Towarzystwa, utworzenie kapitału rezerwowego, ubiegały się o pozwolenie na urządzanie w mieście loterii, zabaw, przedstawień i koncertów, powoływały też

⁹⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 32.

⁹⁶ Nadzwyczajne posiedzenia dotyczyły m.in. przygotowań do dorocznej zabawy ogrodowej, rozstrzygania kwestii spornych między instytucjami Towarzystwa, przyjęcia z pomocą robotnikom pozbawionym pracy, udzielania zapomogi pieniężnej subinstytucjom i osobom potrzebującym, zbierania ofiar pieniężnych. Za prezesury pastora R. Gundlacha często odbywały się w kancelarii gminy ewangelicko-augsburskiej należącej do zboru Świętej Trójcy. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 30; s.a. 31: Protokoll-Buch des Verwaltungsrates...; s.a. 32.

komitety, które swoją aktywnością wspierały organizację (np. komitet do zbierania ofiar, dochodów niestałych, zabaw, węglowy i inne). Inicjatywy te wykraczały jednak poza ramy pierwotnie zatwierdzonego Statutu. Działalność ŁChTD, hojnie wspierana przez łódzkie społeczeństwo, zataczała coraz szersze kręgi, ale potrzebowała do tego uregulowań prawnych.

Mając na względzie dalszy rozwój i sprawne funkcjonowanie organizacji, Rada Zarządzająca starała się o nowelizację przepisów z 1884 r. Wypracowane zmiany musiały być zatwierdzone najpierw przez Ogólne Zebranie Członków, a następnie władze carskie. Podpisywał je urzędujący minister spraw wewnętrznych.

Zmianę niektórych paragrafów pierwszego Statutu (z 1884 r.) Zebranie Ogólne uchwaliło już w maju 1892 r., gdyż – jak zauważono – *nieodpowiednia ich redakcja wywoływała wiele nieporozumień*⁹⁷. Chodziło o rozszerzenie zakresu działalności Towarzystwa, dokładniejsze sprecyzowanie funkcji Zarządu oraz utworzenie stanowiska wiceprezesa, ze względu na *ciągły rozwój towarzystwa i przeciążenie pracą prezesa*. Ponadto, w celu przysporzenia Towarzystwu *jednorazowych większych dochodów oraz aby dodać członkom bodźca do gorliwszego poświęcania się interesom Towarzystwa*, podjęto wniosek o przyznawaniu metalowych żetonów tym członkom, którzy *ofiarowali na rzecz organizacji znaczniejsze sumy pieniężne*⁹⁸. Aby powyższe zmiany znalazły się w nowym regulaminie, Zebranie Ogólne upoważniło Zarząd do ich wprowadzenia. W styczniu 1894 r. władze carskie zatwierdziły znowelizowany Statut. Określono w nim przede wszystkim, jakiego rodzaju instytucje, oprócz tanich kuchni i przytułków dla biednych, mogą być powoływane przez Towarzystwo. Nowy Statut dawał prawo otwierania domów noclegowych, przytułków położniczych, szpitali, schronisk, domów zarobkowych i innych podobnych zakładów odpowiadających zasadniczym celom Towarzystwa⁹⁹. Zmiana ta była niezwykle istotna, gdyż – jak wcześniej wspomniano – wśród członków Zarządu dojrzewała myśl o powoływaniu nowych, wyspecjalizowanych instytucji. Ponadto, *dla osiągnięcia swych filantropijnych celów* dopisano paragraf dający uprawnienia w zakresie nabywania nieruchomości na własność organizacji¹⁰⁰.

Wśród instytucji, które wyszczególniono w Statucie z 1894 r. i w kolejnym z 1899 r., nie znalazły się ochronki sprawujące opiekę nad małymi dziećmi, ani też szkoły, aczkolwiek zakłady o tym profilu Towarzystwo prowadziło począwszy od 1889 r.¹⁰¹ Być może zakwalifikowano je do *innych podobnych zakładów*

⁹⁷ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 20.

⁹⁸ Tamże.

⁹⁹ *Ustaw Łódzkiego...* 1894, s. 1.

¹⁰⁰ Tamże, s. 9.

¹⁰¹ Pierwszą ochronkę założono w 1889 r., drugą w 1894 r., trzecią w 1899 r. W 1895 r. przy pierwszej ochronie zorganizowano szkołę elementarną, a w 1900 r. pod egidą ŁChTD powstała Szkoła Rzemiosł. Zob. *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 16, 25, 40.

odpowiadających zasadniczym celom Towarzystwa. Jednak podczas posiedzeń Zarządu jego członkowie dyskutowali nad koniecznością rozszerzenia paragrafu 2 Statutu z 1899 r., uznając, iż zawiera on *wiele niedokładności* i powinien być uzupełniony¹⁰². Powołano specjalną komisję, która zajęła się opracowaniem zmian. Na nadzwyczajnym Ogólnym Zebraniu Członków w maju 1910 r. wyrażono zgodę na uzupełnienie powyższego punktu w następujący sposób: *Towarzystwo urządza i utrzymuje na podstawie każdorazowego zezwolenia władz: szkoły ogólne elementarne, zakłady freblowskie i szkoły rzemiosł*¹⁰³. W klimacie rygoru carskich władz administracyjnych i ucisku rasyfikacyjnego tak ujęta zmiana nie zyskała aprobaty Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które odrzuciło wnioski władz ŁChTD¹⁰⁴. Poinformowano o tym członków na 26. Ogólnym Zebraniu, podczas którego odczytano zawiadomienie Łódzkiej Rady Miejskiej Dobroczynności Publicznej¹⁰⁵. Pomimo braku ścisłych uregulowań prawnych związanych z inicjowaniem zakładów dla dzieci i młodzieży, Towarzystwo objęło ochronki działalnością opiekuńczo-wychowawczą i dydaktyczną, którą w nich prowadziło do końca swej działalności. Dopiero w projekcie ostatniego Statutu z 1938 r. uregulowano tę kwestię, dokonując następującego zapisu: *Towarzystwo ma prawo zakładać ochronki, przedszkola, domy dla starców i kalek, domy noclegowe, przytulki, herbaciarnie, tanie kuchnie, szpitale, ambulatoria, kolonie letnie, bursy i inne podobne zakłady*¹⁰⁶.

Działalność łódzkiej organizacji dobroczynnej opierała się na pracy i zaangażowaniu osób wstępujących w jej szeregi. Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności miało członków honorowych, rzeczywistych i ofiarodawców. Członkami honorowymi byli ci, którzy wnieśli na rzecz organizacji znaczne ofiary lub *oddali szczególne usługi*. Kandydatury na członków honorowych przedstawiano podczas Ogólnych Zebrań Członków. Członkami rzeczywistymi były osoby, które zobowiązały się uiszczać do kasy Towarzystwa kwotę wysokości co najmniej 12 rb rocznie¹⁰⁷. Członkami ofiarodawcami byli natomiast ci, którzy zobowiązali się wpłacać na rzecz Towarzystwa roczną składkę mniejszą niż 12 rb rocznie, ale nie niższą niż 1 rb¹⁰⁸. Ofiarodawcy posiadali prawo uczestnictwa w Ogólnych Zebraniach Członków, lecz bez prawa

¹⁰² APŁ, ŁChTD, s.a. 30.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ Zob. E. Podgórska, *Szkolnictwo*, [w:] *Łódź. Dzieje...*, s. 519–526.

¹⁰⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 30.

¹⁰⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 35: *Księga protokołów...*, *Statut Stowarzyszenia pod nazwą: „Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynności w Łodzi”*.

¹⁰⁷ Składka członkowska w wysokości 12 rb obowiązywała do 1918 r.; od kwietnia 1918 r. była to kwota 26 mk, a od stycznia 1925 r. – 12 zł. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 33; s.a. 34.

¹⁰⁸ Zasady dotyczące składki członkowskiej regulował Statut, na mocy którego członek niewnoszący składki w ustalonym terminie wzywany był do Zarządu w celu dokonania opłat. Nieopłacenie składki w ciągu następnych dwóch tygodni wiązało się z wykluczeniem z Towarzystwa.

rozstrzygającego głosu i nie mogli być wybierani do składu Zarządu Towarzystwa.

Członkami honorowymi były przeważnie osoby piastujące ważne funkcje we władzach Towarzystwa, to jest: prezesi, wiceprezesi, sekretarze, członkowie zarządu, przewodniczący dzielnic zapomogowych, prezesi komitetów instytucji podległych Towarzystwu, a także osoby wspierające organizację materialnie, w znaczący sposób. Wśród grona członków honorowych ŁChTD, na przestrzeni jego prawie sześćdziesięcioletniej działalności, znaleźli się między innymi: Anna Scheibler, Matylda Herbst, Dorota Leonhardt, Juliusz Kunitzer, Helena Geyer, Rudolf i Albert Ziegler, Karol H. Röver, biskup Wincenty Tymieniecki, ksiądz Jan Albrecht, pastor Rudolf Gundlach¹⁰⁹. Do I wojny światowej na członków honorowych mianowano osoby piastujące wysokie urzędy w państwie i w mieście, a więc: naczelnika kraju Szuwałowa, gubernatora piotrkowskiego K. Millera, gubernatora piotrkowskiego Zinowiewa, policmajstra miasta Łodzi podpułkownika L. P. Maksimowa, prezydenta miasta Władysława Pieńkowskiego¹¹⁰.

W Statucie z 1894 r. dopisano paragraf dotyczący składu osobowego Towarzystwa. W jego szeregi *mogła wchodzić nieograniczona ilość osób obojga płci z pośród wszystkich stanów. Nie mogły do niego należeć osoby niepełnoletnie, za wyjątkiem posiadających rangi klasowe, uczące się, wojskowi niższych stopni, junkrowie*¹¹¹, *a także osoby sądownie pozbawione praw w sposób całkowity lub częściowy*¹¹².

Członkami rzeczywistymi dotąd były osoby, które wносиły składkę, co najmniej 12 rb rocznie, natomiast według nowych uregulowań mogły nimi być osoby, które nie uiszczały powyższej kwoty, ale swą bezinteresowną pracą *wyświadczyły Towarzystwu usługi*¹¹³.

Osoby wstępujące w szeregi przedstawicieli Towarzystwa wypełniały stosowną deklarację¹¹⁴, wraz z podaniem własnych danych personalnych, to jest: imienia, nazwiska, adresu zamieszkania, zawodu, daty urodzenia i wstąpienia do organizacji, wyznania oraz przynależności państwowej. W świetle materiałów

¹⁰⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1924–1931, 1936–1938.

¹¹⁰ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 46.

¹¹¹ Junkier w Rosji carskiej był to podoficer pochodzenia szlacheckiego (XVIII/XIX w.); mianem tym określano także ucznia szkoły oficerskiej. Zob. **W. Kopaliński**, *Słownik wyrazów obcych...*

¹¹² *Ustaw Łódzkiego... 1894*, s. 3.

¹¹³ Nowy Statut dawał też członkom niepłacącym składek, a wykluczonym ze składu organizacji, prawo ponownego doń wstąpienia, zgodnie z przyjętymi zasadami.

¹¹⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 69: Deklaracje członków 1930–1932. Treść deklaracji w latach 30. XX w. była następująca: *Zapisuję się na członka ŁChTD z prawem głosu na ogólnych zebraniach i zobowiązuję się do wnoszenia na rzecz tegoż Towarzystwa składki rocznej ... poczynając od dnia...*

źródłowych, członkowie rekrutowali się z grona przemysłowców, kupców, lekarzy, duchownych, właścicieli nieruchomości, nauczycieli, rzemieślników, urzędników, a także emerytów¹¹⁵. Członkami Towarzystwa były też funkcjonujące wówczas w Łodzi fabryki, firmy i banki¹¹⁶.

Aby zachęcić do ofiarności na rzecz Towarzystwa, przyznano Radzie Zarządzającej od 1894 r. przywilej wydawania żetonów¹¹⁷ członkom, którzy położyli dla organizacji szczególne zasługi. Prawo do złotego, srebrnego i brązowego żetonu w formie breloka przysługiwało członkom odpowiednio pełniącym honorową służbę 20, 15 lub 10 lat, albo ofiarującym jednorazowo co najmniej 1 000, 300 lub 100 rb.

Trudno ustalić faktyczną liczbę członków Towarzystwa, gdyż zarówno źródła drukowane, jak sprawozdania z działalności, czy też materiały archiwalne, jak protokoły z Zebrań Ogólnych Członków lub wykazy członków, podają różną ich liczbę w poszczególnych latach. Różnice mogą wynikać z faktu ujmowania w tych źródłach liczby zapisanych członków bądź wyłącznie opłacających składki. Z uwagi na niepełne dane archiwalne w tym zakresie, nie zawsze można ustalić liczbę organizacji w danym roku.

W 1904 r. liczba członków opłacających składkę wynosiła 2 539, z tego członków rzeczywistych było 370, a płacących poniżej 12 rb – 2 169. Kilka lat później, w 1907 r., liczba członków spadła do 1 026, przy 303 rzeczywistych. W kolejnych latach zaznaczył się nieznaczny wzrost liczby członków, ale nigdy nie osiągnął poziomu z 1904 r. Na podstawie adnotacji o liczbie zaproszonych osób na Ogólne Zebrania można wnioskować, iż po I wojnie w szeregach ŁChTD zapisanych było powyżej 200 osób (1917 r. – 229 osób; 1924 r. – 420; 1934 r. – 297; 1939 r. – 260, 1940 r. – 243)¹¹⁸.

Nowe kompetencje Radzie Zarządzającej dawał dopisany w Statucie z 1894 r. paragraf, który w szerszym zakresie precyzował jej zadania i obowiązki¹¹⁹. Z wielu z nich, chociaż dotąd nie były formalnie uwzględnione, korzystała w dotychczasowych swych działaniach, ale niektóre dawały całkowicie nowe

¹¹⁵ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 72: Wykaz członków rzeczywistych 1923–1938. W rubryce: „wyznanie” członkowie wpisywali: *rzymsko-katolickie* lub *ewangelicko-augsburskie*. Jeśli chodzi o przynależność państwową, to w tych latach większość członków deklarowała się jako Polacy.

¹¹⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 69: Deklaracje członków...; s.a. 72: Wykaz członków... W spisie członków Towarzystwa z lat 30. i 40. XX w. wymieniono m.in. Łódzką Odlewnię Żelaza „Ferrum”, Pabianickie Towarzystwo Przemysłu Chemicznego, Widzewską Manufakturę Bawelnianą, Towarzystwo Przemysłu Drzewnego „Silvars”, Spółkę Allart i Rousseau, Spółkę Woelker, Girbardt, Leonhardt, Powszechnie Towarzystwo Elektryczne „AEG”, Łódzką Firmę Kapeluszy, Łódzką Fabrykę Nici, Kolej Elektryczną Łódzką, Spółdzielczy Bank Udziałowy, Spółdzielczy Bank Związku Wykończalni i Farbiarni.

¹¹⁷ *Ustaw Łódzkiego... 1894*, s. 6–7.

¹¹⁸ Liczbę członków podano na podstawie danych zawartych w dokumentach ŁChTD, dotyczących Ogólnych Zebrań Członków i protokołów posiedzeń Rady Zarządzającej.

¹¹⁹ *Ustaw Łódzkiego... 1894*, s. 6.

uprawnienia. W dalszym ciągu obowiązkiem Zarządu była troska o urzeczywistnianie celów Towarzystwa i powiększanie jego funduszy, zwoływanie zebrań ogólnych członków i wykonywanie powziętych postanowień; nadzór nad prawidłowym wpływem składek członkowskich; wydatkowanie dochodów Towarzystwa, zgodnie z kwotą ustaloną przez Ogólne Zebranie; comiesięczna kontrola funduszu i majątku, prowadzenie korespondencji oraz zawieranie w imieniu Towarzystwa, za zgodą Ogólnego Zebrania Członków, kontraktów i umów. Nie odstąpiono od głównego celu organizacji i członkowie Zarządu nadal mieli obowiązek rozpoznawania stopnia potrzeb osób zwracających się o pomoc oraz jej udzielania.

Do zadań włączono zarządzanie instytucjami dobroczynnymi powoływanymi przez ŁChTD, a więc opracowywanie projektów nowo powstających i ulepszanie funkcjonujących, zatrudnianie i zwalnianie pracowników tych zakładów, a także tworzenie regulaminów subinstytucji.

Należy nadmienić, iż w trosce o zdrowie łódzkich dzieci Zarząd, w porozumieniu z łódzkimi lekarzami-społecznikami, zajął się organizowaniem kolonii letnich. Inicjatywa ta znacznie wyprzedzała założenia statutowe i formalne pozwolenie władz carskich, bowiem pierwsze kolonie zorganizowano już w 1893 r.¹²⁰ – sześć lat przed wyrażeniem przez gubernatora piotrkowskiego i ministra spraw wewnętrznych zgody na organizację wypoczynku dla dzieci z biednych łódzkich rodzin (1899 r.). Rada Zarządzająca opracowała projekt zmian wcześniej, wprowadzając je do Statutu z 1894 r. W części I dopisano wówczas paragrafy regulujące organizowanie tej formy wypoczynku dla dzieci¹²¹. Po uzyskaniu aprobaty Ogólnego Zebrania przedłożono je władzom gubernialnym, które zatwierdziły dokument w 1899 r. Wobec powyższego, w zakres zadań statutowych Towarzystwa wpisano nową formę działalności, jaką były kolonie letnie dla biednych i chorych dzieci.

Organem nadzorującym wszystkie działania ŁChTD i podległych mu instytucji była Komisja Rewizyjna. Początkowo składała się z trzech członków i jednego kandydata, którzy wybierali spośród siebie przewodniczącego, następnie Statut z 1894 r. zwiększył liczbę członków do sześciu, natomiast kandydatów do dwóch – wybieranych przez Ogólne Zebranie Członków w głosowaniu tajnym, spośród członków rzeczywistych i honorowych, na okres trzech lat. W Komisji nie mogli zasiadać członkowie i urzędnicy Zarządu¹²².

Do obowiązków Komisji Rewizyjnej należało comiesięczne dokonywanie rewizji podległych zakładów, dokumentacji kasowej i stanu kasy Towarzystwa,

¹²⁰ J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 152; J. Supady, *Powstanie i rozwój kolonii letnich dla dzieci w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku*, „Zdrowie Publiczne” 1977, nr 3, s. 193–197.

¹²¹ *Ustawa Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności 1899* [dalej: *Ustawa Łódzkiego... 1899*], Warszawa 1900, s. 2.

¹²² Tamże, s. 7–8.

rozpatrywanie sprawozdań z działalności Towarzystwa, pisemne opiniowanie i przedstawianie Ogólnemu Zebraniu celem zatwierdzenia wniosków z dokonanej lustracji¹²³.

Roczne sprawozdania z działalności ŁChTD zawierają raporty Komisji Rewizyjnej, podpisane przez przewodniczącego i członków, stwierdzające zgodność gospodarki finansowej Zarządu oraz instytucji należących do Towarzystwa, z przedłożonymi sprawozdaniami¹²⁴.

Funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej sprawowali kolejno: Józef Lissner, Edward Jezierski, Ryszard Pfeiffer, Bertold Dobrantz i Władysław Grabowski¹²⁵. Przyjęta w 1915 r. Instrukcja podniosła liczbę kandydatów do sześciu oraz dawała członkom Komisji prawo wyboru, oprócz przewodniczącego, także zastępcy i sekretarza¹²⁶. Dla usprawnienia jej działań Łódź podzielono na trzy sektory. W każdym dwóch członków i dwóch kandydatów dokonywało rewizji znajdujących się tam instytucji Towarzystwa.

Posiadanie przez ŁChTD zakładów opieki zdrowotnej – szpitali, ambulatorium, przytułków położniczych – zrodziło potrzebę ustanowienia, obok Komisji Rewizyjnej, organu, który nadzorowałby te instytucje z ramienia Zarządu. W skład utworzonej w czasie I wojny Delegacji Szpitalnej wchodziło pięciu lekarzy wybieranych przez Radę oraz trzech członków Komisji Rewizyjnej¹²⁷. Zadaniem Delegacji Szpitalnej była kontrola subinstytucji Towarzystwa w celu wydawania opinii o ich stanie sanitarnym, a także czuwanie nad prawidłowym od strony zdrowotnej funkcjonowaniem tych placówek.

Pierwsze wspólne posiedzenie Zarządu z Delegacją Szpitalną miało miejsce w grudniu 1916 r. W skład Delegacji weszli lekarze: Józef Koliński, Henryk Trenkner, Adolf Tochtermann, W. Gajewicz i Antoni Mikulski, natomiast ze strony Komisji Rewizyjnej: Robert Schattke, Jan Władysław Wagner i F. Grodzicki¹²⁸. Pierwsza wizytacja odbyła się w początkach 1917 r. w Domu Starców i Kalek oraz w Przytułku Położniczym.

Kolejnym organem w strukturze ŁChTD było Ogólne Zebranie Członków. Jako ciało decyzyjne nakreślało kierunki rozwoju i pracy organizacji dobroczynnej. Tworzyli je członkowie honorowi, rzeczywisci i ofiarodawcy¹²⁹ oraz członkowie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Na rocznych lub nadzwyczajnych

¹²³ *Ustaw Łódzkiego... 1885*, s. 10.

¹²⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1889, 1892, 1904, 1906–1912, 1924–1931, 1936–1938.

¹²⁵ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 32; s.a. 33.

¹²⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 1: Statuty Łódzkiego..., *Instrukcja dla Rady Zarządzającej...*; s.a. 32: *Protokoły z 30. Zwyczajnego Zebrania Członków*.

¹²⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 1: Statuty Łódzkiego...

¹²⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 32.

¹²⁹ Członkowie ofiarodawcy uczestniczący w Ogólnych Zebraniach Członków nie mieli rozstrzygającego głosu i nie mogli być wybierani do składu Zarządu Towarzystwa.

zebraniach członków, którym przewodniczył prezes, zapadały ważne dla Towarzystwa postanowienia i decyzje.

Od chwili powołania ŁChTD w 1885 r. do wybuchu II wojny światowej odbyło się 46 zwyczajnych oraz 8 nadzwyczajnych Ogólnych Zebrań Członków¹³⁰.

Do 1898 r. coroczne zwyczajne Ogólne Zebrania Członków odbywały się w Przytułku dla Biednych urządzonym tymczasowo przy ul. Cegielnianej (dziś: Jaracza), od 1899 do 1920 r. – w sali Łódzkiego Towarzystwa Kredytowego przy ul. Średniej 19 (obecnie: Pomorska)¹³¹, a następnie w sali narad własnego Domu Starców i Kalek mieszczącego się przy ul. Dzielnej 52 (przemianowanej pod koniec 1922 r. na ulicę Narutowicza 52, potem nr 60)¹³².

W strukturze ŁChTD – jak nadmieniono – znajdowały się również cztery komitety cyrkulowe utworzone w ramach Komitetu Wsparcia Biednych. Ich zadania nie odbiegały od nakreślonych wcześniej. W skład każdego komitetu wchodził: przewodniczący, zastępca, skarbnik, sekretarz oraz opiekunowie cyrkulów, a także delegat z ramienia Zarządu.

Wzorem czterech komitetów cyrkulowych męskich, w listopadzie 1885 r. *zaproszone do współpracy* na rzecz Towarzystwa kobiety (tworzące Komitet Dam) zorganizowały cztery komitety cyrkulowe damskie, składające się wówczas z 64 pań¹³³. Ich głównym zadaniem było urządzenie dla najbiedniejszych uroczystości związanych ze Świętami Bożego Narodzenia, ale zajmowały się także odwiedzaniem chorych kobiet, opieką nad sierotami, pomocą w otwieraniu ochronek dla dzieci, organizowaniem przedstawień, spektakli i innych imprez w celu powiększania funduszy na prowadzenie działalności dobroczynnej.

¹³⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 29; s.a. 30; s.a. 32; s.a. 33; s.a. 34; s.a. 35. Zwyczajne Ogólne Zebrania Członków miały odbywać się co roku, nie zawsze jednak liczba zebrań zgodna była z postanowieniami statutowymi. Analiza dokumentów Towarzystwa pozwala stwierdzić, iż doroczne Ogólne Zebrania Członków nie odbyły się w latach: 1914, 1921, 1925, 1926, 1928, 1929, natomiast miały miejsce nadzwyczajne posiedzenia Zarządu. Na nadzwyczajne Ogólne Zebrania członkowie zbierali się m. in. w celu powzięcia postanowień dotyczących zmian statutowych, sprzedaży placów należących do Towarzystwa oraz akceptacji projektu kupna budynku, w którym miała być urządzona bursa dla młodzieży. Do I wojny Zebrania Ogólne Członków zwoływano tylko za zgodą gubernatora; uczestniczył w nich delegat (komisarz cyrkulu policyjnego) upoważniony przez naczelnika guberni. O czasie, terminie, miejscu i porządku dziennym obrad powiadamiano członków Towarzystwa za pomocą wysyłanych zaproszeń oraz informacji w lokalnej prasie polskiej, niemieckiej i rosyjskiej.

¹³¹ 15. Ogólne Zebranie Członków w 1900 r. odbyło się w sali nieistniejącego dziś Domu Koncertowego, zwanego „Salą Vogla”, przy ul. Dzielnej 18, natomiast 16. Ogólne Zebranie w 1901 r. miało miejsce w Grand Hotelu przy ul. Piotrkowskiej 72. Nadzwyczajne Ogólne Zebrania Członków odbywały się przeważnie w Domu Starców i Kalek.

¹³² Ulicę Dzielną przemianowano na ul. Narutowicza po śmierci prezydenta G. Narutowicza, która nastąpiła w grudniu 1922 r.

¹³³ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 13.

Z danych zamieszczonych w sprawozdaniach z działalności ŁChTD dowiadujemy się, że w roku 1904 przewodniczącym pierwszego komitetu cyrkulowego, mającego pod sobą 5 cyrkulów, był O. Bernhardt, a z ramienia Zarządu występował W. Kamiński. Drugi komitet cyrkulowy składał się z 10 cyrkulów, przewodniczył mu A. Reiter, a delegatem Zarządu był K. F. Klukow. Trzeci komitet cyrkulowy pod przewodnictwem K. Jende miał pod swoim zarządem 13 cyrkulów, natomiast czwartemu, z 14 cyrkulami, przewodniczył A. Bessert, delegatem władz organizacji pozostawał J. Gampe. Każdy z cyrkulów posiadał po kilku opiekunów¹³⁴. Ogółem w komitetach cyrkulowych pracowało 123 mężczyzn. Liczba członków była znacznie niższa; w komitetach cyrkulowych damskich działały 24 kobiety. Pierwszy komitet cyrkulowy damski tworzyły głównie Polki: A. Olszewska, H. Mogilnicka, J. Arkuszewska, M. Gruszczyńska; komitet drugi: O. Mantey, F. Abel, F. Schimmel, E. Eisert; trzeci: E. Stephanus, J. Benning, J. Kindermann, C. Schultz, O. Reichel, A. Wehr, Z. Kindler, H. Zuker, H. Mossakowska; czwarty komitet: M. Pfennig, J. Wicke, J. Gampe, F. Biedermann¹³⁵.

Należy dodać, iż powoływane przez ŁChTD instytucje dobroczynne tworzyły własne komitety. Powinności członków tychże organów określała Instrukcja w części pod nazwą: „O Komitetach instytucji znajdujących się pod egidą ŁChTD”¹³⁶. Członkowie wybierali spośród swego grona przewodniczącego, zastępcę, sekretarza, skarbnika, zarządzającego lub lekarza naczelnego zakładu (następnie dyrektora). Do lat 30. XX w. ich kandydatury zatwierdzał Zarząd ŁChTD. W skład komitetów mogła wejść dowolna liczba osób poświęcająca swą pracę dla dobra danego zakładu dobroczynnego. Każdy z komitetów posiadał pieczęć z inicjałem, prowadził własną rachunkowość oraz sporządzał protokoły ze swoich posiedzeń, przedstawiane następnie Radzie Zarządzającej do akceptacji. Działalność wszystkich instytucji, zwłaszcza ich sprawozdawczość miesięczną i roczną, kontrolowała Komisja Rewizyjna ŁChTD, zaś szpitale dodatkowo nadzorowała Delegacja Szpitalna. W 1919 r., w celu ułatwienia subinstytucjom kontaktowania się z kierownictwem, na jednym z posiedzeń podjęto uchwałę dotyczącą powołania stałych delegatów z grona członków reprezentujących Zarząd¹³⁷. Od tego czasu wyboru przedstawicieli Rady Zarządzającej do poszczególnych zakładów dokonywano podczas Ogólnych Zebrań Członków. Tak rozbudowana struktura organizacji była konieczna przy podejmowaniu coraz to nowych i bardzo rozległych inicjatyw i działań filantropijnych.

¹³⁴ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za 1904 rok*, s. 33–39.

¹³⁵ Tamże.

¹³⁶ APL, ŁChTD, s.a. 1: Statuty Łódzkiego...

¹³⁷ APL, ŁChTD, s.a. 33.

Do wybuchu I wojny światowej Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności powołało do życia 20 instytucji o charakterze socjalnym, opiekuńczym, dydaktyczno-wychowawczym i zdrowotnym. Z przyczyn organizacyjnych trzy z nich do 1919 r. uległy likwidacji, jedna – reorganizacji. W okresie międzywojennym trzy kolejne z powodów finansowych przekazano władzom miejskim i instytucji prywatnej, a kilka zlikwidowano. W latach 1919–1940 ŁChTD było współorganizatorem jednej placówki o charakterze leczniczym. Pod koniec działalności Towarzystwa pod jego zarządem znajdowało się siedem zakładów.

Oprócz wyspecjalizowanych placówek o różnorodnym profilu, przez cały okres ponad 50-letniej działalności organizacja prowadziła doraźne akcje charytatywne typu: wsparcia pieniężne oraz w naturze, rozdawnictwo obiadów w tzw. tanich kuchniach, sprzedaż ciepłych napojów w herbaciarniach i wiele innych. (Tabela 3 przedstawia wszystkie instytucje powołane przez ŁChTD – od początkowych lat działania aż do jego likwidacji w 1940 r.).

Tabela 3: Instytucje ŁChTD funkcjonujące w latach 1886–1940

(Oprac. na podstawie dokumentacji ŁChTD)

Rok założenia	Nazwa instytucji	Uwagi o instytucjach
1886	Przytułek dla Starców i Kalek	przekazano miastu Łodzi w 1925 r.
1889	Ochronka I	działała do 1940 r.
1891	Przytułek Położniczy	działał do 1940 r.
1893	Kolonie Letnie	zlikwidowano w 1918 r.
1894	Ochronka II	działała do 1940 r.
	Tanie Herbaciarnie (od 1898 r. – 6 punktów)	2 punkty działały do 1940 r.
1897	Przytułek dla Umysłowo Chorych (od 1902 r. Szpital „Kochanówka”)	działał do 1940 r.
1900	Ochronka III	działała do 1940 r.
	Szkoła Rzemiosł	przekazano Towarzystwu „Resursa” w 1922 r.
1902	Przytułek Noclegowy	przekazano miastu Łodzi w 1921 r.
1904	Ambulatorium Bezpłatne	zlikwidowano w 1935 r.
1905	Komitet Przeciwwębraczy	połączono z Przytułkiem Noclegowym w 1911 r.
1910	Szpital dla Dzieci „Anny Marii”	działał do 1940 r.
1911	Biuro Pośrednictwa Pracy	zlikwidowano w 1919 r.
	Schronisko dla Nauczycielek	zlikwidowano w 1919 r.
1926	Oddział Chorych na Raka przy Szpitalu św. Józefa	darowizna na rzecz Łódzkiego Towarzystwa Zwalczenia Raka w 1935 r.

3. Fundusze ŁChTD i sposób ich pozyskiwania

Statut Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności z 1884 r. dokładnie precyzował źródło pochodzenia i powiększania funduszy przeznaczonych na prowadzenie działalności¹³⁸. Pomimo licznych zmian dokonywanych w nim w różnych okresach funkcjonowania organizacji, tym źródłem pozostawały składki członkowskie, dobrowolne ofiary pieniężne lub w naturze, dochody osiągane z imprez i zabaw publicznych, wpływy ze skarbonek, darowizn i zapisów testamentowych oraz dochody z prowadzenia herbaciarni. Pozyskiwanymi środkami finansowymi były dochody stałe i okazjonalne. Do pierwszych należały: składki członkowskie, ofiary, procenty od kapitałów ulokowanych w bankach, dotacje stałe z zapisów oraz wpływy z herbaciarni. Drugie stanowiły: dochody z kwest i zabaw publicznych, jak bale, tombole, koncerty, loterie, bazy, a także wpływy ze skarbonek, dochody z czynszu za wynajmowane lokale, dotacje państwa¹³⁹ oraz opłaty pochodzące od fabryk i firm zatrudniających robotników¹⁴⁰.

W początkowym okresie funkcjonowania budżet Towarzystwa regularnie i w znacznym stopniu zasilał fundusz osiągany ze składek członkowskich¹⁴¹ oraz datków. Niemały udział w ogólnych zasobach finansowych miał dochód zebrany podczas imprez, zabaw i kwest. Ta forma pozyskiwania środków materialnych uaktywniała się zwłaszcza przy podejmowaniu nowych inicjatyw dobroczynnych. Wyrazem wsparcia ludzi dobrej woli były też procenty od kapitałów pochodzących z prywatnych darowizn i legaty. Znacznego dochodu miało

¹³⁸ W § 14 Statutu ŁChTD z 1884 r. czytamy, że na fundusz Towarzystwa składały się: a) roczne składki członków; b) jednorazowe ofiary w pieniądzu lub też w naturze, czynione zarówno przez członków Towarzystwa, jako też przez osoby postronne; c) dochody otrzymywane z odczytów, przedstawień, zabaw i bazarów urządzanych na rzecz Towarzystwa po wyjednaniu każdorazowo należytego zezwolenia i z uwzględnieniem istniejących w tym przedmiocie praw i szczegółowych rozporządzeń rządowych; d) dochody ze skarbonek, umieszczanych przy otwieranych przez Towarzystwo zakładach dobroczynnych, jako też w innych miejscach po wyjednaniu należytego zezwolenia; e) majątki przechodzące na własność Towarzystwa z mocy darowizn i zapisów. Zob. *Ustaw Łódzkiego...* 1884, s. 4. W Statutach z 1894 i 1899 r. zapis dotyczący funduszy pozostaje w niezmienionej formie.

¹³⁹ Dotacje państwa, ze względu na niewielki udział władz rządowych i miejskich w subsydiowaniu organizacji, zaliczono do dochodów niestałych ŁChTD.

¹⁴⁰ Nazwa „składki kopiejkowe” funkcjonuje w dokumentach ŁChTD do 1917 r.; po tym okresie dochód ten określano mianem „podatku groszowego”. APL, ŁChTD, s.a. 9: Ogólne Zebranie Członków 1917.

¹⁴¹ W przeciwieństwie do np. Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności (1814–1949), które w latach 1822–1839 i 1850–1869 nie miało wpływu ze składek członkowskich bądź uzyskiwało je sporadycznie, analiza finansów ŁChTD świadczy o pozyskiwaniu dochodu tą drogą w każdym roku działalności. **H. Markiewiczowa**, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności 1814–1914*, Warszawa 2002, s. 82; **E. Mazur**, *Dobroczynność w Warszawie...*, s. 39; **Cz. Kępski**, *Towarzystwa Dobroczynności w Królestwie Polskim 1815–1914*, Lublin 1993, s. 104.

przysporzyć pobieranie od właścicieli fabryk cotygodniowych opłat za pracujących robotników. Mało znaczącą pomoc ze strony rządu i magistratu¹⁴² kompensowała ofiarność społeczeństwa, zwłaszcza bogatej łódzkiej burżuazji.

Poddając analizie szczegółową sprawozdawczość głównej kasy – zarówno Komitetu Wsparcia Biednych, jak i Towarzystwa – łatwo zauważyć, że pomimo społecznego entuzjazmu i zaangażowania, organizacja często borykała się z trudnościami natury finansowej. W pierwszym dwudziestolecu działalności ŁChTD deficyt wystąpił kilkakrotnie, w 1899, 1901, 1902 i 1903 r.¹⁴³

Przyczyną kolejnych ograniczeń przychodów Towarzystwa w latach 1905–1907 były napięcia społeczne¹⁴⁴, zła koniunktura gospodarcza¹⁴⁵ oraz polityka władz państwowych i miejskich¹⁴⁶. W latach I wojny, na skutek działań wojennych w pobliżu Łodzi¹⁴⁷, zastoju produkcji, ewakuacji ludności, a także restrykcyjnej polityki względem przemysłu ze strony niemieckiego okupanta, zabrakło źródeł finansowania organizacji¹⁴⁸.

W okresie powojennym Zarząd, aby zdobyć fundusze na prowadzenie działalności statutowej podjął działania na rzecz zwerbowania nowych członków i powiększenia dochodu z datków społecznych. Jednakże te inicjatywy, pomimo nieznacznej poprawy stanu kasy, nie zapobiegły następnym deficytom budżetowym¹⁴⁹ ani też nie uchroniły Towarzystwa przed koniecznością oddania władzom miejskim własnych instytucji oraz sprzedaży części majątku¹⁵⁰.

¹⁴² Carskie władze rządowe uważały, że środki materialne na utrzymanie ubogich i sierot powinny w pierwszym rzędzie zapewnić krewini, parafia, gmina, powiat. Można zaryzykować tezę, iż w obliczu dość dużego wsparcia finansowego ze strony łódzkiego społeczeństwa, Magistrat zwolnił się z dotowania instytucji filantropijnych.

¹⁴³ Niedobór w 1899 r. wyniósł 27 167,32 rb; w 1901 r. – 16 685,49 rb; w 1902 r. – aż 59 944,55 rb, natomiast w 1903 r. – 2 613,50 rb. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za 1904 r., Wykaz dochodów i wydatków ŁChTD za czas od 16 lutego 1877 do 31 grudnia 1904 r.*, s. 45.

¹⁴⁴ **A. Barszczewska-Krupa, P. Samuś**, *Życie polityczno-społeczne*, [w:] **R. Rosin** (red.), *Łódź. Dzieje...*, s. 403–434.

¹⁴⁵ **I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski**, *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1975, s. 226–242.

¹⁴⁶ W 1905 r. niedobór wyniósł 18 328,81 rb; w 1906 r. – 16 055,58 rb. APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdania..., Oczet o diejatielnosti Łodzinskiego Christianskiego Błagotworitielnogo Obszczestwa za 1907 god*, s. 12.

¹⁴⁷ **M. Hertz**, *Łódź w czasie wielkiej wojny*, Łódź, 1935, s. 21–56.

¹⁴⁸ W 1913 i 1914 r. w budżecie Towarzystwa ponownie odnotowano nadwyżkę wydatków nad przychodami; wynosiła: 21 603,31 rb oraz 18 475,10 rb. APŁ, ŁChTD, s.a. 5: Ogólne Zebranie 1913; s.a. 6: Ogólne Zebranie 1914.

¹⁴⁹ W 1918 r. – 11 030,29 mk; w 1920 r. – 61 478,67 mkp. APŁ, ŁChTD, s.a. 10: Ogólne Zebranie 1918; s.a. 12: Ogólne Zebranie 1920/21.

¹⁵⁰ W 1921 r. ŁChTD powierzyło Magistratowi miasta Łodzi prowadzenie Domu Noclegowego, a w 1925 r. – Domu Starców i Kalek, natomiast w 1933 r. sprzedano nieruchomość przy ul. Zagajnikowej (Kopcińskiego). APŁ, ŁChTD, s.a. 34.

Kryzys gospodarczy lat 30. XX stulecia¹⁵¹ dotkliwie rzutował również na stan finansów podległych Towarzystwu subinstytucji, uniemożliwiając lub znacznie ograniczając zakres działań na rzecz osób potrzebujących pomocy. Niedobory budżetowe dawały o sobie znać począwszy od 1932 r. do końca działalności Towarzystwa¹⁵². Trudności w zdobywaniu środków nie pozwalały na rozwinięcie szerszych inicjatyw filantropijnych. Załamania i skoki w przychodach kasy głównej należy tłumaczyć również opieszałością w regulowaniu składek członkowskich i postępującą pauperyzacją. W rocznych sprawozdaniach za ten okres wiele miejsca poświęca się sprawie ożywienia działalności dzielnic zapomogowych¹⁵³ oraz werbowaniu nowych członków. Bolączką władz Towarzystwa było wówczas powszechne rezygnowanie z członkostwa zarówno pojedynczych osób, jak i firm, a w konsekwencji cofnięcie składek.

Jak wspomniano, składki członkowskie stanowiły znaczącą pozycję w dochodach ŁChTD. Wysokość rocznych składek członków regulował Statut Towarzystwa¹⁵⁴. Do 1918 r. wymagana od członków rzeczywistych kwota wynosiła więcej niż 12 rb¹⁵⁵, natomiast członkowie ofiarodawcy zobowiązywali się wpłacać poniżej 12 rb, lecz nie mniej niż 1 rb¹⁵⁶. Składki uiszczano jednorazowo lub częściowo. Dochód kasy Towarzystwa pochodzący z tego źródła kształtował się na różnym poziomie. W ciągu pierwszego dziesięciolecia wynosił 11–12 tys. rb rocznie, co stanowiło około 50% wszystkich dochodów¹⁵⁷. W latach 1898–1904 obserwuje się znaczny wzrost kwot pochodzących ze

¹⁵¹ I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza...*, s. 321–347.

¹⁵² Deficyt w 1932 r. wyniósł 6 072,28 zł; na przełomie lat 1933/34 – 5 933,94 zł; 1935/36 – 6 145,65 zł; 1936/37 – 26 575,31 zł; 1937/38 – 7 274,06 zł; 1938/39 – 2 089,29 zł; 1939/40 – 13 634,50 mk. Zob. Sprawozdania za odpowiednie lata oraz dokumentacja dotycząca Ogólnych Zebrań Członków.

¹⁵³ APL, ŁChTD, s.a. 27: Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1930–1931, 1936–1938.

¹⁵⁴ Statut z 1884 r., § 7; Statut z 1894 r., § 8; Statut z 1899 r., § 11.

¹⁵⁵ Dla przypomnienia: od 1918 r. było to 26 mk, a od 1925 r. – 12 zł.

¹⁵⁶ W 1904 r. w I komitecie cyrkulowym liczącym 178 członków, 12 rb zapłaciło 39 osób, powyżej 12 rb – 10 osób. Członkowie wpłacający większe sumy to: Bank Handlowy – 200 rb, Towarzystwo Akcyjne K. Anstadta oraz R. i A. Biedermann – po 60 rb. II komitet cyrkulowy liczył 218 członków; 12 rb zapłaciło 69 osób, powyżej 12 rb – 24 osoby; wśród nich: Towarzystwo Kredytowe – 666,67 rb, Keller Rudolf – 100 rb. III komitet cyrkulowy posiadał 434 członków; 12 rb – 77 osób, powyżej 12 rb – 49; większe kwoty: baronowa Paulina Heinzel – 300, Grand Hotel – 60 rb. W IV komitecie cyrkulowym liczącym 372 członków, 12 rb – 36 osób, powyżej 12 rb – 48; największe kwoty: Towarzystwo Akcyjne K. Scheiblera – 500 rb, Towarzystwo Akcyjne L. Geyera – 400 rb, Towarzystwo Akcyjne Leonhardt, Woelker i Girbardt – 200 rb. Najmniejsza wpłacona suma wynosiła 3 rb w każdym komitecie. Zob. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 3–55.

¹⁵⁷ W 1885 r. – 45,3% ogólnych wpływów, w 1886 r. – 50, 2%, w 1890 r. – 46,9%, w 1891 r. – 49,5%. Najwyższy wskaźnik w działalności Towarzystwa zanotowano w 1888 r.: składki członkowskie stanowiły wówczas 67% ogólnego dochodu organizacji.

składek członkowskich, nawet do 18 tys. rb w 1903 r. Pomimo to stanowiły one tylko 18% w 1898 r. i 8% w 1904 r. ogólnych przychodów Towarzystwa. Tak niski wskaźnik procentowy składek wiązał się z otrzymaniem w 1904 r. subsydium Magistratu i pozyskaniem nowego źródła dochodu, jakim były składki kopiejkowe, które łącznie powiększyły dochód instytucji¹⁵⁸.

Niezależnie od wysokiego procentowego udziału składek członków w ogólnym budżecie Towarzystwa, systematycznie nawoływano do ich uiszczania. Na Ogólnym Zebraniu Członków w grudniu 1888 r. prezes Juliusz Heinzel *prosił ustnie zebranych o gorliwsze zainteresowanie się sprawami instytucji, tak pożytecznej dla miasta i o poparcie jej w przyszłości obfitszemi składkami, gdyż pod tym względem nastąpiło pewne oziębienie pomiędzy chrześcijańskimi obywatelami miasta, co uwidoczniło się w zmniejszonych składkach rocznych na rzecz Towarzystwa za rok ostatni*¹⁵⁹.

Aby pozyskać środki stanowiące znaczące zaplecze finansowe, Zarząd opracował pisemne deklaracje, które wysyłano do pojedynczych osób oraz firm. W sprawozdaniu z 25-letniej działalności czytamy: *Aby powiększyć, o ile tylko można sumę stałych rocznych składek członkowskich, będących jedną z najważniejszych podstaw istnienia Towarzystwa, członek – kandydat komisji rewizyjnej – pan St. Hertzberg, wniósł na posiedzenie Zarządu 5 stycznia 1894 r. projekt rozsyłania zamożnym mieszkańcom miasta Łodzi pisemnych odezwo o deklarowanie rocznych składek, do których miały być dołączone gotowe szematy do wypełniania deklaracji. Te zaś odbierane następnie osobiście przez grono delegowanych ku temu wpływowych osób przyniosą, jak miano nadzieję, kasie Towarzystwa niemałe sumy i wzmocnią ją materialnie. Projekt powyższy wprowadzony był odtąd w wykonanie często i dawał stosownie do okoliczności większe lub mniejsze rezultaty*¹⁶⁰.

Powodzenie w pobieraniu stałych ofiar pochodzących ze składek w dużej mierze zależało od operatywności opiekunów cyrkulowych, których zadanie polegało między innymi na inkasowaniu zadeklarowanych kwot. Nowe wydatki Towarzystwa powodowała wzrastająca liczba podejmowanych w tym czasie inicjatyw dobroczynnych. Zakładane instytucje¹⁶¹ były w początkowym okresie

¹⁵⁸ Składki kopiejkowe dały wtedy ponad 20 tys. rb i przewyższyły wpływy ze składek o ponad 3 700 rb.

¹⁵⁹ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 16. Jak wspomniano, w 1888 r. składki stanowiły 67% budżetu; w stosunku do 1887 r. odnotowano spadek o 945,23 rb.

¹⁶⁰ Tamże, s. 22. W późniejszym okresie działalności Towarzystwa podejmowano podobne inicjatywy. Na początku 1906 r. podczas posiedzenia Zarządu *przejrzano listę lekarzy, inżynierów, adwokatów i notariuszy, którzy nie należą do liczby członków Towarzystwa i nie opłacali składek [...] Zarząd postanowił wystosować do tych osób odpowiednie odezwy, przy których dołączone zostaną blankiety deklaracji prosząc, aby zapisali się w poczet członków...* APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

¹⁶¹ W latach 1889–1903 powstawały: ochronki, Kolonie Letnie, Szkoła Rzemiosł, Przytułek Położniczy, Noclegowy, Przytułek dla Umysłowo Chorych, herbaciarnie. Por. tab. 3.

finansowane z kasy głównej. Apelowano więc do opiekunów poszczególnych cyrkulów o pomoc w pobieraniu ofiar i składek. W czerwcu 1901 r. Zarząd zwołał nadzwyczajne zebranie opiekunów czterech komisji cyrkulowych, na którym wiceprezes Rudolf Ziegler zwrócił uwagę, iż *wpływające do kasy Towarzystwa składki i ofiary, pomimo wszelkich wysiłków nie wystarczają na pokrycie najpilniejszych potrzeb bieżących [...]. Zarząd widzi się zatem zmuszonym upraszać pp. opiekunów o dołożenie starań i sił ku powiększeniu dochodów Towarzystwa, aby Zarząd mający za główną powinność pieczę nad biednymi, mógł nadal wykonywać swój pierwotny obowiązek: zupełne oddanie się chrześcijańskiemu przytulakowi biednych, nie wspominając już o różnych pozostałych instytucjach filantropijnych, które powstawszy w innych celach, schroniły się pod opiekę Towarzystwa i pracują z jego współudziałem*¹⁶². Słowa te przyjęto z zapalem, a zebrani oświadczyli, iż *starać się będą wszelkimi siłami wypełniać jego prośbę*¹⁶³.

Do wstąpienia w szeregi Towarzystwa, płacenia stałych, rocznych składek i tym samym *polepszenia stanu kasy* zachęcano w listopadzie 1902 r. *panów dyrektorów buchalterów, starszych majstrów, majstrów i ich pomocników*¹⁶⁴. Natomiast rok później na jednym z posiedzeń Zarządu przeczytano projekt odezwy, która miała być rozesłana do właścicieli lub zarządców domów, aby zaproponowali lokatorom nienależącym jeszcze do Towarzystwa *przyczynić się także stosowną ofiarą do zasilenia jego środków*¹⁶⁵. W 1904 r.¹⁶⁶ członek Zarządu Fryderyk Wuttke podczas posiedzenia Rady przedstawił propozycję powiększenia dochodów za pomocą apelu do adwokatów i notariuszy, którzy przy wszelkich transakcjach powinni tak wpływać na klientów, by ci *złożyli*

¹⁶² *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 43–44.

¹⁶³ W celu przysporzenia dochodów za pośrednictwem opiekunów biednych, wiceprezes R. Ziegler na posiedzeniu Zarządu w 1904 r. zaproponował zwiększenie ich liczby.

¹⁶⁴ APL, ŁChTD, s.a. 29.

¹⁶⁵ Tamże.

¹⁶⁶ W 1904 r. przegrana wojna Rosji z Japonią spowodowała odcięcie przemysłu włókienniczego od rynków dalekowschodnich, czego konsekwencją był spadek produkcji i zatrudnienia w Królestwie Polskim. Por. **I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski**, *Historia gospodarcza...*, s. 226. O fakcie tym w sprawozdaniu za 1904 r. pisano następująco: *Zapanowała wielka panika, która dała się odczuć we wszystkich gałęziach handlu i przemysłu na całym obszarze państwa rosyjskiego, i która wywołała milionowe straty. Fabryki [...] zmuszone zostały zmniejszyć swą produkcję, rezultatem czego było, że wiele robotników znalazło się bez pracy i zarobku i że wraz ze swymi rodzinami – zwróciło się do dobroczynności publicznej. [...] Zadanie, podjęte przez Zarząd, nielatwem było do spełnienia, zwłaszcza na początku, kiedy trzeba było wyszukać źródła i środki w celu zdobycia funduszy, potrzebnych na ulżenie ogromnej nędzy panującej w mieście. Zob. Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r., s. 3. Trudne położenie robotników pogłębił nieurodzaj, który powodował wzrost cen podstawowych produktów żywnościowych. W 1904 r. cena 1 korca (98 kg) ziemniaków wzrosła z 1,20 rb do nawet 4 rb. Około 15 tys. robotników pozostało wówczas bez pracy. Zob. **J. Fijałek**, *Położenie ludności...*, s. 338. W sposób znaczący powyższe czynniki spowodowały zmniejszenie zaangażowania i ofiarności społecznej.*

większe ofiary na rzecz miejscowych towarzystw dobroczynności¹⁶⁷, oraz ich zachęcać do wstąpienia w szeregi ŁChTD.

F. Wuttke był inicjatorem także innego pomysłu, w znaczący sposób powiększającego dochody Towarzystwa. Na posiedzeniu w marcu 1903 r. odczytano zredagowany przez niego okólnik, w którym w imieniu Zarządu prosił przemysłowców o zadeklarowanie na rzecz ŁChTD po 1 kop. tygodniowo za każdego zatrudnionego robotnika. Projekt ten przez kilkanaście lat¹⁶⁸ spotykał się z pozytywnym odzewem ze strony właścicieli fabryk, a *opłata kopiejkowa*¹⁶⁹ w dużej mierze, zwłaszcza do I wojny, wspomagała budżet instytucji¹⁷⁰. Wprowadzenie podatku kopiejkowego niosło za sobą zmniejszenie składek z tytułu członkostwa¹⁷¹. Zarząd tak tłumaczył ten fakt: *Większa liczba przemysłowców, skutkiem wprowadzenia opłaty kopiejkowej, częścią zredukowała opłaty członkowskie, częścią zaś zupełnie przestała je wносить i pod adresem właścicieli fabryk apelował: Składki członkowskie uważane są jako ofiarność osobista, opłata zaś kopiejkowa – jako wydatek przedsiębiorstwa...*¹⁷².

W 1905 r. składki członkowskie wynosiły już tylko 13 tys. rb i do 1914 r. utrzymywały się na podobnym poziomie. Zmniejszenie ofiarności łódzkiego

¹⁶⁷ Osiągnięte kwoty miały zostać podzielone: 2/3 na rzecz ŁChTD i 1/3 dla ŁŻTD. Por. APL, ŁChTD, s.a. 29.

¹⁶⁸ Opłatę kopiejkową pobierano w latach 1904–1921. W tym czasie można ją zaliczyć do stałych dochodów Towarzystwa. W protokole z 19. Ogólnego Zebrania Członków odbytego w 1904 r. odnotowano, iż *F. Wuttke przedstawił [...] dane o wpływie regularnych dochodów na rzecz Towarzystwa i powiększenie tych ostatnich przez wprowadzenie składek kopiejkowych*. Tamże.

¹⁶⁹ Źródło dochodu, jakim były składki kopiejkowe, istniało tylko w ŁChTD; w innych towarzystwach dobroczynności, działających w tym okresie w Królestwie Polskim, taka forma powiększania dochodu nie występowała. Zob. **Cz. Kępski**, *Towarzystwa Dobroczynności...*, s. 237.

¹⁷⁰ W 1904 r. opłata kopiejkowa – jak wspomniano – dała ponad 20 tys. rb, co stanowiło 9,8% ogólnego budżetu, składki członków w tym roku stanowiły 8%. Wniosło ją wówczas 15 większych firm i 85 pojedynczych właścicieli fabryk; np. Towarzystwo Akcyjne K. Scheiblera zapłaciło 3 550 rb, I. K. Poznańskiego – 1 603,75 kop. (opłaty z tego tytułu pobierano też od fabrykantów żydowskich zatrudniających robotników-chrześcijan), J. Heinzla i Kunitzera – 1 563,98 rb, L. Grohmana – 637,52 rb. W wykazie, obok właścicieli fabryk, widnieją też nazwiska księży: *dziekan F. Szamota za służbę kościelną – 10 rb, proboszcz K. Szmidel za służbę kościelną – 10*. Zob. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 9–13. W protokołach Rady Zarządzającej spotkać można adnotacje o odmowie zapłaty składki kopiejkowej ze strony fabrykantów, którzy pomimo sprzeciwu, w 1908 r., *na skutek osobistych starań poczynionych przez p. Wuttke [...] zadeklarowali: F. Kindermann – 150 rb, A. Daube – 100, L. Nippe – 70*. APL, ŁChTD, s.a. 29. W 1921 r. – ostatnim roku pobierania wówczas tzw. podatku groszowego – jego wysokość kształtowała się na poziomie 1 639 mkp i stanowiła tylko 0,04% dochodów. W 1917 r. płaciło tylko 5 firm.

¹⁷¹ Składki członkowskie w 1904 r. w stosunku do roku poprzedniego zmniejszyły się o około 2 200 rb.

¹⁷² *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego..., za 1904 r.*, s. 9.

społeczeństwa nastąpiło przede wszystkim pod wpływem załamania się gospodarki¹⁷³. Wydarzenia rewolucyjne 1905 r., bankructwo małych i średnich zakładów, masowe zwolnienia z pracy doprowadziły do głębokiego kryzysu ekonomicznego¹⁷⁴. Strajki robotników, walki z policją i wojskiem paraliżowały życie ludności. Władze carskie, wprowadzając stan wojenny, próbowały przywrócić spokój w mieście. Do upadku kolejnych małych i średnich przedsiębiorstw, i w związku z tym wzrostu bezrobocia doprowadził kryzys lat 1911–1913¹⁷⁵. Wówczas z inicjatywy ŁChTD powołano nową organizację filantropijną pod nazwą Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Biednym¹⁷⁶. Pewna część funduszy Towarzystwa wspierała wówczas działania tegoż Komitetu. W sprawozdaniu z działalności za 1911 r. władze organizacji dają wyraz niepokoju wywołanego spadkiem stałego źródła dochodu, jakim były składki członków: [...] *wskutek ogólnego zastoju w przemyśle i handlu stałe źródła dochodu nie wydały w roku sprawozdawczym spodziewanej nadwyżki. [...] Wszelkie czynione zabiegi w celu uzyskania większego z tych źródeł dochodu przez rozsyłanie deklaracji, przez umieszczanie częstych artykułów w dziennikach, nawołujących do ofiarności, nie doznały powodzenia*¹⁷⁷.

W 1914 r. składki członkowskie, podobnie jak cały dochód instytucji wykazujący deficyt¹⁷⁸, nie były wysokie – stanowiły 16,1% ogólnych wpływów. Do końca I wojny i w pierwszych latach powojennych miały najniższy w całej działalności ŁChTD wskaźnik – zaledwie 2,2% w 1918 r. i 4,6% w 1921 r.

Na ogólnych zebraniach członków, posiedzeniach Zarządu i w rocznych sprawozdaniach akcentowano trudne położenie materialne Towarzystwa oraz zachęcano wszystkich współpracowników, zwłaszcza przewodniczących komisji cyrkulowych i pracujących w nich opiekunów biednych, do pracy na rzecz instytucji. Ówczesny prezes – pastor Rudolf Gundlach, na posiedzeniu Zarządu w czerwcu 1914 r., *mając na względzie skromne bardzo kapitały*, zwrócił się do obecnych z apelem o dalsze sumienne spełnianie swych obowiązków, *by tym*

¹⁷³ I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza...*, s. 226–237.

¹⁷⁴ A. Barszczewska-Krupa, P. Samuś, *Życie polityczno-społeczne...*, s. 403–408 i 415–418; M. Bandurka, *Początki i rozwój ruchu robotniczego w Łodzi (do 1918 r.)*, Łódź 1973, s. 23–28.

¹⁷⁵ J. Fijałek, *Położenie ludności...*, s. 339. Zbankrutowało wówczas 69 małych i średnich zakładów. W styczniu 1913 r. notowano 10 tys. całkowicie i 40 tys. częściowo bezrobotnych. Między 1910 a 1911 r. cena 1 puda (16,38 kg) żyta wzrosła z 4 do 5,20 rb, pszenicy z 6,20 do 7,30 rb, natomiast ziemniaków z 1,50 do 3 rb. Pud – rosyjska jednostka ciężaru (głównie zboża); zob. W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych...*, s. 802. Polski system miar i wag z 1818 r. zastąpiono na terenie Królestwa Polskiego w 1849 r. systemem obowiązującym w carskiej Rosji. Więcej zob. N. Davies, *Boże igrzysko...*, s. 420.

¹⁷⁶ APL, ŁChTD, s.a. 30; J. Fijałek, *Położenie ludności...*, s. 340.

¹⁷⁷ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1911*, s. 4.

¹⁷⁸ W tym roku dochody Towarzystwa wyniosły 59 979,27 rb, natomiast wydatki – 78 454,37 rb. Deficyt wykazał wówczas 18 475,10 rb. APL, ŁChTD, s.a. 6: Ogólne Zebranie...

*sposobem nie dać upaść temu, co ojcowie nasi przejęci świętymi uczuciami obywatelskimi budowali na pożytek biednych bliźnich i ku chwale macierzy wielkiego przemysłu, tj. miasta Łodzi. Gorliwie i z większym niż kiedykolwiek zapalem powinniśmy wytrwać na posterunku tak długo, aż miasto nasze doczekawszy się samorządu, instytucje dobroczynne i oświatowe ufunduje na twardej podstawie materialnych, tj. przyjmie takowe pod swoją opiekę i na utrzymanie kosztem miasta*¹⁷⁹.

W sierpniu 1914 r. utworzono w Łodzi Główny Komitet Obywatelski (GKO) jako tymczasowy organ samorządowej władzy cywilnej¹⁸⁰, którego zadanie polegało na organizowaniu pomocy materialnej i żywnościowej¹⁸¹. Rada Zarządzająca na wniosek prezesa Gundlacha postanowiła przekazywać GKO kopie protokołów w celu uświadomienia o pracach i potrzebach Towarzystwa. Treść posiedzeń w dalszym ciągu oscylowała wokół tragicznej sytuacji finansowej, wskazując na znikomą pomoc ze strony GKO. Przed wojną, kiedy dochody Towarzystwa wykazywały nadwyżki, zwracano się z prośbą o wsparcie do władz rządowych i miejskich sporadycznie. Faktem jest – o czym będzie mowa później – że pomoc z ich strony była niewielka. W trudnym okresie wojny, zwłaszcza ze strony samorządu oczekiwano większego wsparcia inicjatyw dobroczynnych. Wiceprezes Albert Ziegler na posiedzeniu Zarządu w marcu 1915 r. tak przedstawiał sytuację organizacji: *Od siedmiu miesięcy prawie żadnych nie ma dochodów. Najstarsza instytucja Towarzystwa*¹⁸² *goni resztkami, ale nie potrzebowała oglądać się za nadzwyczajnymi zapomogami, o które tak ciężko w obecnych czasach [...]. Dotąd tylko Towarzystwo zmuszone było prosić GKO o wypłacenie sum należnych jemu jako dług Magistratu za leczenie chorych w szpitalu „Kochanówce” i „Anny Marii”*¹⁸³. Po wojnie liczba człon-

¹⁷⁹ APL, ŁChTD, s.a. 32.

¹⁸⁰ W skład GKO weszli przedstawiciele miejscowej burżuazji i inteligencji, pominięto zaś reprezentantów łódzkiej klasy robotniczej. Początkowa działalność GKO polegała na zabezpieczeniu porządku w mieście w czasie ewakuacji rosyjskich urzędów. Jednocześnie udzielano pomocy bezrobotnym i ich rodzinom. GKO rozwiązano 30 VI 1915 r.; przez cały czas swego istnienia zajmował postawę lojalną wobec władz carskich. Zob. **A. Barszczewska-Krupa, P. Samuś**, *Życie polityczno-społeczne...*, s. 454–457.

¹⁸¹ W lutym 1915 r. GKO wypłacił 123 tys. rb dla 201 246 osób. Były to zasiłki bardzo małe – wynosiły po 6 kop. dla dorosłego i po 2,5 kop. dla dzieci. Jeden funt chleba kosztował 10–15 kop., kaszy – 30 kop., słoniny – 50 kop., natomiast korzec ziemniaków – 6 rb. Po likwidacji GKO utworzono Wydział Zdrowotności Publicznej przy Magistracie m. Łodzi. Kierownictwo Wydziału składało się z lekarzy społeczników, aktywnie działających w szeregach ŁChTD. Byli to: H. Trenkner, S. Skalski, S. Sterling i A. Tomaszewski. Więcej zob. **J. Fijalek**, *Położenie ludności...*, s. 354–358.

¹⁸² Mowa o Przytułku dla Starców i Kalek.

¹⁸³ APL, ŁChTD, s.a. 32. „Dług Magistratu” (w szpitalach Towarzystwa hospitalizowano chorych kierowanych przez władze miejskie) za leczenie w Szpitalu dla Umysłowo i Nerwowo Chorych „Kochanówka” wynosił wtedy 40 tys. rb, natomiast w Szpitalu dla Dzieci „Anny Marii” – ponad 5 tys. rb.

ków Towarzystwa znacząco zmalała i już nigdy nie osiągnęła stanu z lat jego początkowej działalności¹⁸⁴.

W 1920 r. w bilansie ŁChTD ponownie odnotowano deficyt, który wynosił ponad 61 tys. mkp¹⁸⁵. Kapitał Towarzystwa wyrażający się w zapisach i darowiznach, w okresie powojennym uległ dewaluacji i z powodu niekorzystnego przeszacowania stracił na swej pierwotnej wartości. Pomimo trudnej sytuacji Zarząd nie ustawał w organizowaniu zbiórek i kwest wśród ludności miasta. Zmniejszona ofiarność społeczeństwa, na skutek panującej drożyzny, a wraz z nią osłabienie wpływów pochodzących ze składek członkowskich paraliżowała działalność organizacji do tego stopnia, że w 1924 r. podjęto decyzję o powierzeniu Magistratowi prowadzenia Domu Starców i Kalek, a w 1931 r. zdecydowano się na sprzedaż dwóch nieruchomości. Ponownie szukano możliwości zasilenia kasy Towarzystwa stałymi dochodami. Podczas posiedzenia Rady Zarządzającej w kwietniu 1923 r. na wniosek członka Zarządu Juliusza Lange postanowiono *powrócić do przedwojennego sposobu werbowania członków, aby akcja ta przysporzyła Towarzystwu znaczną ilość członków, którzy wydatnymi składkami oprą jego egzystencję na trwałych podstawach*¹⁸⁶. W tym celu, wzorem lat poprzednich, wydrukowano deklaracje, które rozesłano do instytucji użyteczności publicznej i prywatnych osób.

Pewne ożywienie w działalności ŁChTD i – analogicznie – w podległych mu placówkach nastąpiło w latach 1925–1929¹⁸⁷. Wpływy pochodzące ze składek członków w 1925 r. stanowiły 24,3%, a w 1926 r. prawie 30% ogólnego budżetu. W sprawozdaniu za 1930 r. tak podsumowano miniony okres: *Rok sprawozdawczy nie wyróżnił się specjalnie dalszym rozszerzeniem działalności Towarzystwa, gdyż nie pozwolił na to ogólny kryzys gospodarczy, który dał się we znaki wszystkim warstwom społecznym, co w naturalnej konsekwencji odbić się musiało ujemnie na dochodach instytucji dobroczynnych*¹⁸⁸. Wskazywano na zmniejszające się z roku na rok dochody pochodzące ze składek członków i szukano przyczyn w braku ofiarności publicznej. W sprawozdaniu z działalności czytamy: *W szeregach naszych ofiarodawców brak dużo takich firm i osób, których stan interesów pozwala jeszcze na zasilanie naszych funduszy stałymi poważniejszymi składkami. Do tych [...] apelujemy i prosimy o wspieranie*

¹⁸⁴ Np. liczba członków w 1907 r. wynosiła 1 026 osób, w 1911 r. – 1 265; 1919 r. – 141; 1924 r. – 420; w latach 1927–1929 – 205.

¹⁸⁵ Ustawa z dn. 15 stycznia 1920 r. ustanowiła markę polską prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Zob. Dz.U. 1920, nr 5, poz. 26.

¹⁸⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 34.

¹⁸⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdania...; Sprawozdanie za czas od 1. I. 1924 – 31. XII. 1926 z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności*, s. 3; *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności*, s. 3.

¹⁸⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1930*, s. 3.

naszej instytucji, abyśmy mogli łagodzić wzrastającą nędzę i sprostać włożonym na nas obowiązkom¹⁸⁹. W marcu 1931 r., w odezwach wysyłanych wraz ze sprawozdaniami z działalności do łódzkich firm, przedstawiciele Zarządu apelowali do ofiarności, prosili o zainteresowanie się sprawami instytucji oraz wydzielenie z zysków *pewnej sumy* i zapisywanie się na członków wspierających Towarzystwa¹⁹⁰.

Pomimo licznych starań Zarządu o zasilenie funduszy poprzez pozyskanie nowych działaczy i *znaczniejszy dopływ ofiar*, w 1933 r. spadła liczba członków, a wiele firm i osób prywatnych cofnęło, względnie ograniczyło składki¹⁹¹. Przykładem może być pismo Polskich Zakładów Philips S.A. z dnia 17 kwietnia 1931 r., skierowane do Zarządu ŁChTD, w którym dyrekcja firmy informuje: [...] *zwracamy deklarację i oświadczamy, że niestety pomimo najszczerzych chęci, nie możemy przystąpić do Towarzystwa w charakterze stałego członka wspierającego ze względu na obecną ciężką koniunkturę, która zmusiła naszą firmę do znacznych ograniczeń wydatków na cele społeczne. Tytułem jednorazowego datku składamy kwotę 25 zł*¹⁹².

W kwietniu 1935 r. na zebraniu Zarządu, z inicjatywy jednego z członków – Ryszarda Pfeiffera, utworzono specjalny komitet propagandowy. Jego zadanie polegało na przeprowadzeniu szeregu akcji, których celem miało być budzenie ofiarności publicznej, zjednanie nowych członków, a w konsekwencji ożywienie działalności Towarzystwa¹⁹³. Formą akcji propagandowej było m.in. zamieszczanie w czasopismach odpowiednich artykułów, wraz z aktualnymi zdjęciami budynków i wnętrz instytucji. Wiele pism rozesłano też do aktualnych członków organizacji z apelem o poparcie akcji i *zjednanie z pośród urzędników i oficjalistów ich firmy członków wspierających dla naszej instytucji*. Nie omieszkało dodać: *Z wdzięcznością powitamy składki wyższe niż 12 zł od osób lepiej*

¹⁸⁹ Tamże, s. 3–4.

¹⁹⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 76: Składki członków i ofiary do 31 sierpnia 1935 r. Treść pisma dołączonego do odezwy wraz ze sprawozdaniem brzmiała następująco: *Bardzo bylibyśmy radzi móc powitać W. P. w szeregach członków Towarzystwa z prawem głosu na ogólnych zebraniach. Załączamy deklaracje i blankiet [...], i nadmieniamy, że najmniejsza składka członkowska uprawniająca do głosu na ogólnych zebraniach wynosi 12 zł rocznie. Z góry dziękujemy za przychylną decyzję.*

¹⁹¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 19: Ogólne Zebranie 1933/34. W stosunku do 1932 r. dochód ze składek członków był mniejszy o 803,50 zł, liczba członków spadła o 17.

¹⁹² APŁ, ŁChTD, s.a. 76: Składki członków... Łódzkie Towarzystwo Elektryczne pismem z dn. 11 III 1932 r. tłumaczyło: [...] *z powodu kryzysu zmuszeni jesteśmy zmniejszyć składki na cele dobroczynne* [składka w 1932 r. wynosiła 50 zł], natomiast w piśmie Zakładów Przemysłu Bawełnianego L. Geyera czytamy: [...] *wobec niebywałego skurczenia się obrotów zmuszeni jesteśmy przeprowadzać jak najdalej idące oszczędności. Poczynając od roku bieżącego płacić będziemy składkę roczną 150 zł zamiast dotychczasowej 250 zł.* (Pismo z 13 IX 1933 r.).

¹⁹³ APŁ, ŁChTD, s.a. 20: Ogólne Zebranie 1934/35; s.a. 35.

*uposażonych*¹⁹⁴. Do pism dołączano formularze deklaracji i plakat propagandowy z prośbą, aby został umieszczony w oknach wystawowych lub w innych widocznych miejscach¹⁹⁵. Odnotowano wówczas, iż pomimo starań dochód pochodzący ze składek uległ nieznacznemu zmniejszeniu. Niektóre fabryki zamiast składki członkowskiej przekazywały ŁChTD swoje wyroby¹⁹⁶.

Mimo podejmowania podobnych inicjatyw także w latach 1936–1939, dochód Towarzystwa pochodzący z wpłat członków, do końca działalności pozostał na zbliżonym poziomie – od 5 tys. do prawie 8 tys. zł rocznie, co stanowiło około 19% całego budżetu¹⁹⁷.

Innym rodzajem wspierania działalności filantropijnej ŁChTD, mającym dość duży procentowy udział w dochodach, były ofiary składane w formie pieniężnej lub w naturze przez osoby prywatne i instytucje. Na cele charytatywne najczęściej łożyły kręgi najbardziej zamożnych łódzkich przemysłowców, których ofiarność łączyła się z działalnością na polu społecznym¹⁹⁸. Wśród ofiarodawców nie brakowało też ludzi słabiej uposażonych, traktujących gest wsparcia jako moralny obowiązek. W niektórych latach wysokość złożonych ofiar znacznie przewyższała kwoty składek członkowskich, tak więc stanowiły podstawę sprawnego funkcjonowania Towarzystwa. Działo się tak zwłaszcza w okresach powoływania do życia instytucji podległych organizacji, gdy bogatsza część społeczeństwa Łodzi chciała wesprzeć inicjatywy charytatywne. (Tabela 4 ilustruje procentowy udział ofiar oraz składek członkowskich w ogólnym budżecie Towarzystwa w latach, w których ofiary przewyższały składki członków).

¹⁹⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 76.

¹⁹⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 21: Ogólne Zebranie 1935/36. Łódzkie Wąskotorowe Elektryczne Koleje Dojazdowe w piśmie z dn. 20 XII 1935 r. donosiły: *Plakat propagandowy zaraz po otrzymaniu został wywieszony na widocznym miejscu, jak dotychczas nikt z pracowników nie zgłosił chęci zapisania się na członka...* APŁ, ŁChTD, s.a. 77: Składki członków...

¹⁹⁶ Firma Allart, Rousseau S.A. w 1934 i 1935 r. zamiast składki członkowskiej przekazała materiał (20 m), który podarowano jednemu z przedszkoli Towarzystwa, a rok później – 48 par pończoch. Łódzkie Towarzystwo Elektryczne pismem z dn. 5 V 1936 r. deklarowało, że zamiast dalszych ofiar na rzecz ŁChTD postanowiło przyznać *taryfę ulgową* w opłatach za prąd subinstytucjom Towarzystwa. Por. APŁ, ŁChTD, s.a. 76; s.a. 77.

¹⁹⁷ Analiza dokumentów dotyczących składek członków i ich ofiar wykazuje, że w dalszym ciągu do Zarządu ŁChTD napływały pisma z prośbą o skreślenie z listy członków. Podawano następujące powody: *krytyczne położenie interesu, duży ciężar żądanej składki, wyjazd z Łodzi, brak funduszy*. Odsyłano też książeczki deklaracyjne. Na przykład pismo z Manufaktury Bawelnianej F. Eisenbraun informowało, że *z nadesłanych nam 10 deklaracji zwracamy 8, pozostałe 2 deklaracje zostały wypełnione*. APŁ, ŁChTD, s.a. 77.

¹⁹⁸ S. Pytlaś, *Łódzka burżuazja przemysłowa...*, s. 167–168.

Tabela 4: Udział ofiar i składek członkowskich w budżecie ŁChTD w latach 1895–1932

(Oprac. na podstawie: *Zarys działalności Łódzkiego..., Szczegółowy wykaz dochodów i wydatków głównej kasy ŁChTD*, sprawozdań z działalności ŁChTD za lata: 1912, 1924–1926 i dokumentów dotyczących Ogólnych Zebrań Członków)

Rok	Procentowy udział	
	ofiar	składek
1895	45,3	20,4
1896	33,7	21,5
1897	72,8	5,0
1900	32,7	11,9
1912	8,9	7,4
1918	3,0	2,2
1920	9,3	4,3
1924	11,4	8,2
1932	21,9	19,9

Z zestawienia (tab. 4) wynika, iż największy procent w budżecie ŁChTD stanowiły ofiary darczyńców w 1897 r. Ukończono wówczas budowę własnego gmachu Przytułku dla Starców i Kalek. Koszty tego przedsięwzięcia i urzędowania wnętrza instytucji wyniosły 178 288, 77 rb, a więc pochłonęły niemal całą kwotę pochodzącą z ofiar złożonych w tymże roku. Sumę tę pokryto całkowicie dzięki dobrowolnym datkom mieszkańców miasta Łodzi¹⁹⁹. Należy dodać, że środki pieniężne na ten cel pozyskiwano w ciągu kilku lat. W lutym 1894 r. Zarząd postanowił wspomóc budżet składkami zbieranymi wśród przemysłowców, kupców i właścicieli nieruchomości. Miesiąc później, zastępca prezesa Juliusz Kunitzer poinformował, że ofiary *dosięgły już poważnej sumy 96 tys. rubli*²⁰⁰. Wśród ofiarodawców znalazły się osoby prywatne oraz dobrze prosperujące firmy, m.in. Towarzystwo Akcyjne Karola Scheiblera, które przekazało 20 tys. rb, Towarzystwo Akcyjne Ludwika Geyera – 5 tys. rb, Anna Scheibler ofiarowała 20 tys. rb, Edward Herbst i Karol Scheibler (jr.) po 5 tys., kwotę 20 tys. rb przekazał ówczesny prezes ŁChTD Juliusz Heinzel, natomiast zastępca prezesa J. Kunitzer zadeklarował 10 tys. rb²⁰¹. W dowód wdzięczności Zarząd postanowił złożyć wszystkim podziękowanie i podać do publicznej wiadomości informację o wysokości uzyskanych ofiar.

Wzmożony wzrost zainteresowania świadczeniem pomocy ze strony społeczeństwa Łodzi nastąpił w 1889 r., gdy Towarzystwo otworzyło pierwszą

¹⁹⁹ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 37.

²⁰⁰ Tamże, s. 23.

²⁰¹ Tamże. Ofiary złożyła także rodzina Grohmanów – 5 tys. rb, Biedermannów i Lorenzów – po 3 tys. rb.

ochronkę dla dzieci. W tym samym roku komitet tej placówki przystąpił do budowy własnego gmachu kosztem ponad 48 tys. rb *zebranych drogą ofiar dobrowolnych*²⁰². Troszcząc się o zdrowie ubogich dzieci uczęszczających do tej ochronki, członkinie komitetu dwa lata później zwróciły się do zakładu kąpielowego w Ciechocinku z prośbą o zorganizowanie pobytu w uzdrowisku i bezpłatnych kąpeli dla kilkunastu wychowanków; uzyskano pozwolenie dla dziesięciorga dzieci²⁰³. Inicjatorkami założenia trzeciej ochronki były Jadwiga i Joanna Arkuszewskie, które w 1899 r. zwróciły się do Zarządu o pomoc w uzyskaniu u władz odnośnego pozwolenia. Na rzecz tej instytucji w 1901 r. wpłynęło 3 189,36 rb²⁰⁴.

Na wsparcie materialne ze strony bogatych elit łódzkiego establishmentu mogły liczyć także kobiety rodzące. Pomysłodawcą założenia placówki położniczej był lekarz Jan Wisłocki. Zyskawszy aprobatę Anny i Olgi Geyer, *które przy pomocy inicjatora skłoniły cały szereg znaczniejszych osobistości do deklarowania składek na fundusz zakładowy projektowanego przedsięwzięcia*, doprowadził do utworzenia w 1891 r. Przytułku Położniczego. Zebrano wówczas kwotę wysokości 8 800 rb²⁰⁵. Jan Wisłocki *wraz z gronem pań i panów* w 1893 r. zajął się również organizacją kolonii letnich dla dzieci, na które zebrano 1 682,53 rb²⁰⁶.

Ofiarność społeczeństwa nie zawiodła także wówczas, gdy ŁChTD podjęło decyzję o budowie Przytułku dla Umysłowo Chorych w nabytej na własność parceli „Kochanówka”. Skromny kapitał Towarzystwa nie pozwalał na podjęcie inwestycji, toteż *Zarząd uciekł się tym razem do tylokrotnie wypróbowanej ofiarności współobywateli, zaprosiwszy większe grono osób, aby podjęło się zbierania deklaracji i inkasowania składek na cel wspomniany*²⁰⁷. W ciągu dwóch lat (1900–1901) na budowę i urządzenie przytułku zebrano 33 047,19 rb.

Podjęcie wielu inicjatyw filantropijnych przez władze Towarzystwa okazało się możliwe dzięki społecznej ofiarności na rzecz bardziej potrzebujących. Wiele z instytucji podległych ŁChTD powstawało w okresach, gdy dochody Towarzystwa kształtowały się na bardzo wysokim poziomie. Należy zaznaczyć, iż oprócz ofiar jednorazowych przekazywanych na cele ogólne, do głównej kasy Towarzystwa składano datki na wspieranie działalności poszczególnych sub-instytucji. Rozmiar tych wsparć omówiony zostanie w innym miejscu.

²⁰² Tamże, s. 17. Drugą ochronkę otwarto w 1894 r. z funduszy gubernialnej Rady Opieki Społecznej.

²⁰³ Tamże, s. 18. W następnych latach wysyłano po 25 dzieci.

²⁰⁴ Tamże, s. 40.

²⁰⁵ Tamże, s. 17. Ogólna suma, dzięki której możliwe było utworzenie instytucji, wynosiła 10 300 rb.

²⁰⁶ Tamże, s. 22.

²⁰⁷ Tamże, s. 32.

Liczną grupę wśród ofiarodawców stanowiła społeczność żydowska, która oprócz Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności, wspierała finansowo również ŁChTD. W 1900 r., po śmierci Izraela K. Poznańskiego, sukcesorzy przekazali na rzecz Towarzystwa 10 tys. rb, a w 1908 r. dla uczczenia rocznicy jego śmierci ofiarowali 500 rb Przytułkowi dla Starców i Kalek oraz 300 rb – pierwszej Ochronce²⁰⁸. *Dla zasilenia ogólnych funduszy Towarzystwa* Szaja Rosenblatt z żoną, z okazji 50. rocznicy pożycia małżeńskiego, ofiarował 1 tys. rb²⁰⁹. Łódzkie Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności prowadziło działalność filantropijną całkiem odrębnie, ale w kolejnych latach również udzielało pomocy ubogim, niezależnie od ich wyznania²¹⁰.

Odwoływanie się do wrażliwości na ludzką biedę przynosiło rezultat w postaci *znaczniejszych ofiar i datków*. Okazją do przeznaczenia kwot na cele charytatywne był zazwyczaj ślub, chrzciny, jubileusz rodzinny, jubileusz firmy, pogrzeb. Ofiarność darczyńców względem ubogich wzrastała szczególnie przed świętami²¹¹ lub w przypadku dramatycznych sytuacji życiowych, typu pożar czy powódź.

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za 1904 r. wyszczególnia następujące większe ofiary jednorazowe: 1 tys. rb od H. Schlossberg w celu uczczenia pamięci zmarłego męża; 534,20 rb jako reszta funduszu pozostałego z budowy cerkwi; 750 rb od Firmy „Beyerle i Volf” z powodu *likwidacji interesów*; 500 rb od Janiny Stuld dla uczczenia pamięci zmarłego małżonka²¹².

²⁰⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 76.

²⁰⁹ Szaja Rosenblatt (1841–1921) prowadził fabrykę bawełny przy ul. Karola 36 (obecnie Żwirki). Brał udział w życiu gospodarczym miasta i prowadził działalność filantropijną – wspierał finansowo ŁŻTD. Po śmierci I. K. Poznańskiego w 1900 r. został prezesem Komitetu Synagogi. Działał też w Towarzystwie Kredytowym m. Łodzi, Łódzkim Towarzystwie Wzajemnego Kredytu i Zgromadzeniu Kupców m. Łodzi. Uczestniczył w Komitecie Budowy Żydowskiej Szkoły Rzemiosł „Talmud Tory” przy ul. Zachodniej 20. Więcej zob. **L. Skrzydło**, *Rody fabrykanckie*, cz. II, Łódź 2000, s. 23–28.

²¹⁰ D. Rosenblatt w 1910 r. z okazji 25-lecia pożycia małżeńskiego ofiarował 500 rb *do rozporządzenia Zarządu*. Towarzystwo Akcyjne Wyróbów Bawełnianych S. Rosenblatta, by uczcić jego pamięć, w 1922 r. przesłało 100 tys. mkp na rzecz ŁChTD. W 1932 r. Stefan Osser w imieniu rodziny dla uczczenia pamięci ojca – Adama złożył ofiarę 5 tys. zł *do podziału wg uznania*. APŁ, ŁChTD, s.a. 76. Sara Poznańska, mieszkająca w 1938 r. za granicą, przysłała 250 zł *w związku z przypadającą pierwszą rocznicą śmierci męża Maurycego Poznańskiego*. APŁ, ŁChTD, s.a. 77.

²¹¹ Przed świętami Wielkanocnymi lub Bożego Narodzenia wspierano dzieci i dorosłych wszystkich instytucji Towarzystwa. Wielkość tych darów zostanie przedstawiona na innym miejscu.

²¹² *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 5. Na cele ogólne Towarzystwa złożyło wówczas ofiarę 38 fabryk, firm i banków oraz 25 osób prywatnych, a wśród nich: czeladnicy szewscy (9,66 rb), N. N. – zamiast wieńca na grób (10 rb), prezes Kuratorium Trzeźwości (3 rb), uczennice, które w 1901 r. ukończyły gimnazjum (5,90), Tow. Śpiewacze „Männer-Gesang-Verein” (76,05). Zarząd dziękował też za pośrednictwem redakcji czasopism,

Zarząd ŁChTD niejednokrotnie na łamach rocznych sprawozdań w imieniu *obdarowanych biednych* wyrażał podziękowanie za *bezinteresowne, owocne i pełne poświęcenia współpracownictwo*, zachęcając jednocześnie do *gorliwego współudziału w pracy nad sprawą dobroczynności publicznej w mieście*²¹³.

W 1908 r. z okazji zaślubin córki Jakub Hertz²¹⁴ ofiarował Towarzystwu 1 tys. rb, natomiast Ryszard Geyer 500 rb²¹⁵. W 1909 r. sukcesorowie rodziny Heinzlów, aby uczcić pamięć baronowej Pauliny Heinzel²¹⁶, złożyli ofiarę wysokości 4 tys. rb, natomiast pracownicy firmy Leona Lappaporta z racji uczczenia pamięci przelozonego przekazali 750 rb²¹⁷. Jubileusz 75-lecia firmy świętował Karol Steinert i z tej okazji ofiarował ŁChTD 1 tys. rb.

Wiele osób składających ofiary pieniężne chciało pozostać anonimowymi, czego przykładem może być 500 rb przekazanych Towarzystwu z racji 40. rocznicy ślubu, z prośbą, *by o powyższym datku żadnych wzmianek w gazetach nie czyniono*²¹⁸.

Nie tylko datki w postaci gotówki wspierały materialnie Towarzystwo i pozostające pod jego egidą instytucje. Dużą pomoc uzyskiwano dzięki różnorodnym ofiarom w naturze. Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn” ze Śląska w miesiącach zimowych przekazywało bezpłatnie węgiel²¹⁹, zakłady produkujące tkaniny obdarowywały swymi wyrobami ochronki i szpitale²²⁰, a pojedyncze osoby dokonywały na swój koszt zakupu żywności, odzieży i in-

np. w 1919 r. w „Straży Polskiej” podano do publicznej wiadomości, że do kasy Towarzystwa w 1918 r. wpłynęły ofiary na kwotę 1107, 60 mk i 10,60 rb, z wyszczególnieniem imion i nazwisk ofiarodawców. Dziękowano w *imieniu biednych*. APŁ, ŁChTD, s.a. 76.

²¹³ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 5, 31.

²¹⁴ Jakub Hertz pełnił rolę wiceprezesa i od 1908 r. prezesa ŁChTD.

²¹⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 30.

²¹⁶ Baronowa Paulina Heinzel von Hohenfels w 1895 r. *dla uczczenia pamięci zgasłego małżonka ofiarowała Towarzystwu 20 tys. rb, nadto zwolniła je od zwrotu sumy 5 tys. rb, którą kasa główna winna była baronowi za rozmaite w interesach Towarzystwa poczynione wydatki*. Zob. *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 27.

²¹⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 30; s.a. 76. L. Lappaport był przedstawicielem gminy żydowskiej. Jego spadkobiercy ofiarowali na rzecz ŁChTD również 750 rb.

²¹⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 76. W 1921 r. B. Freidenberg w imieniu swoich rodziców, którzy obchodzili w Wiesbaden uroczystość złotych godów, przekazał 10 tys. mkp. Prosił o *nie ogłaszanie w pismach*.

²¹⁹ W węgiel wyposażano instytucje Towarzystwa niemal przez cały okres działalności. Oprócz wspomnianego Towarzystwa „Saturn”, węgiel dostarczała też w 1909 r. hurtownia węgla kamiennego z Warszawy i Łodzi. Ta ostatnia przekazywała węgiel z polecenia rodziny Scheiblerów i Herbstów, którzy zapłacili za dostarczony towar. Węgiel zakupywały też firmy: L. Geyera, K. Steinerta, F. W. Schweikerta, R. Biedermanna oraz Stowarzyszenie Udziałowe Przemysłowców Okręgu Łódzkiego. APŁ, ŁChTD, s.a. 76.

²²⁰ W 1909 r. Manufaktura Żyrardowska przekazała 40 m materiału bawełnianego, a Zakłady Przemysłu Bawełnianego J. Kindermanna – 60 m tkaniny. Tamże.

nych artykułów pierwszej potrzeby²²¹. Nawet rzeczy pozostawione przez pasażerów w wagonach Kolej Elektryczna Łódzka przeznaczała na rzecz ŁChTD²²².

W 1911 r., gdy w Łodzi panował kryzys powodujący milionowe straty wśród przemysłowców i kupców, w dokumentacji Towarzystwa odnotowano wzrost ofiar (w porównaniu z rokiem wcześniejszym) o ponad 5 tys. rb. Pomimo to władze Towarzystwa apelowały, zwłaszcza do osób nieskorych do składania ofiar na cele dobroczynne, tymi słowami: [...] *znaczna liczba obywateli łódzkich powiększa wprawdzie równomiernie ze wzrostem majątku także ofiary na cele dobra ogólnego, ale nie wszyscy, dlatego znowu pod adresem wszystkich warstw ludności naszego miasta usilną wypowiadamy prośbę o popieranie, choć drobnymi ofiarami zabiegów Towarzystwa...*²²³. Zwracały się przede wszystkim do młodzieży *wydającej ogromne sumy na rozrywki wszelkiego rodzaju i zabawy sportowe*²²⁴.

Rok 1914 przyniósł spadek dochodów ŁChTD pochodzących z ofiar ludności o około 35% w stosunku do roku poprzedniego. Na cele ogólne Towarzystwa zebrano wówczas większe i mniejsze ofiary jednorazowe, np. od Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich uzyskano 800 rb, z racji jubileuszu Łódzkiej Fabryki Nici – 500 rb, za pośrednictwem kancelarii parafii luterańskiej św. Trójcy – 183 rb, a od łódzkiej milicji obywatelskiej – 6,50 rb²²⁵.

²²¹ Spis ofiar w naturze z 1887 r. w Przytulku dla Biednych zawiera następujące artykuły: kartofle, masło, ryż, kielbasa, mąka, makaron, herbata, kawa, sól, cukier, jajka, kakao, ciasto, papierosy, spirytus, widelce, koszule, pończochy, poszewki, słoma. Na Boże Narodzenie w 1894 r. IV komisja cyrkulowa damska przekazała m.in.: 32 męskie koszule, 24 pary skarpet, 10 par pończoch, 87 paczek pieprzu, cukier i herbatę, natomiast III komisja – 36 czapek, jabłka, makaron, kielbasę. Na zabawę ogrodową H. Gelig podarował: koniak, wino, piwo, świece. W 1905 r. Stowarzyszenie Panien św. Trójcy bezpłatnie uszyło kaftany i koszule, a p. Kijańska ofiarowała pięć roczników „Tygodnika Ilustrowanego”; W. Ginsberg (przemysłowiec) – 120 chusteczek, 40 strucli i pierników, kaszanek, śliwki i szare mydło; Firma Allart i S-ka podarowała żyto i mąkę. APŁ, ŁChTD, s.a. 75: Księga pożertwowań 1887–1905. M. Geyer w grudniu 1938 r. przekazała Towarzystwu *różną bieliznę, którą należy zużytkować na dobro biednych*; wśród rzeczy znalazło się: 18 koszul z małymi rękawami, 6 koszul bez rękawów, 6 nocnych, 4 spódnice z haftem, 4 kaftaniki, płócienna suknia, fartuch lniany, kaftanik dla dziecka i 36 par pończoch. APŁ, ŁChTD, s.a. 77.

²²² APŁ, ŁChTD, s.a. 76.

²²³ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1911*, s. 3.

²²⁴ Tamże, s. 4. W 1911 r. ofiary jednorazowe na cele ogólne złożyło 14 firm oraz 31 pojedynczych osób, a wśród nich: ofiara jubileuszowa małżonków D. i E. Leonhardt – 2 500 rb, od Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich z okazji *przesiedlenia do nowego budynku i z okazji zamknięcia rocznego bilansu* – 1 100 rb, ofiary za pośrednictwem kancelarii gminy św. Trójcy – 380,70 rb, ofiara Elektrowni Łódzkiej – 50 rb, od właścicieli rozwiązanej Kasy Pogrzebowej – 34,14 rb, ofiara Sędziego Pokoju III Okręgu Łódzkiego – 3,25 rb oraz kilka ofiar bezimiennych w wysokości od 3 do 160 rb. Tamże, s. 6–7.

²²⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 6. W 1916 r. darowizny wpływały głównie dzięki łódzkiej burżuazji, np. 1 500 rb od E. Scheiblera, 400 rb z racji 25-lecia istnienia firmy M. Kona, 2 rb – ofiara Elektrowni Łódzkiej i tylko 1,50 otrzymano za pośrednictwem Delegacji Zaprowiantowania Miasta. APŁ, ŁChTD, s.a. 8: Ogólne Zebranie 1916.

W latach międzywojennych główną przyczyną zmniejszenia ofiarności na cele społeczne – zarówno od pojedynczych osób, jak i od firm – było pogorszenie warunków ekonomicznych²²⁶. W sprawozdaniach za ten okres pisanych odręcznie czytamy: *Trudne warunki egzystencji w czasach pod względem gospodarczym tak nienormalnych, jakie przeżywalismy i obecnie jeszcze przeżywamy, musiały w ujemny sposób odbić się na działalności naszej instytucji. W wysokim stopniu osłabione wpływy gotówkowe Towarzystwa spowodowane zmniejszoną ofiarnością społeczeństwa nie pozwalały na rozwinięcie działalności w tym zakresie, jakby tego wymagała chwila*²²⁷. Sytuacja nie uległa zasadniczej zmianie w latach 30. XX w. Zanotowano wówczas większe pojedyncze wsparcia: w 1932 r. ofiara Stefana Ossera w wysokości 5 tys. zł oraz Kolei Elektrycznej Łódzkiej S.A. w kwocie 4 tys. zł z racji uczczenia pamięci zmarłego dyrektora H. E. Wernera²²⁸, natomiast w 1935 r. wpłacono jednorazową ofiarę od Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Polsce – 2 tys.²²⁹ Największy dochód z datków uzyskano w 1932 r. – 9 539 zł, a więc o ponad 7 tys. więcej niż w roku poprzednim. Pod koniec działalności ŁChTD wysokość z tego źródła wpływów ulegała dużym wahaniom. Na przełomie lat 1934/35 i 1936/37 zebrano średnio około 1 600 zł, natomiast w latach 1937/38 i 1938/39 odnotowano wzrost – uzyskano średnio 3 500 zł²³⁰. Wśród ofiarodawców pozostały tylko firmy i banki²³¹.

²²⁶ Ofiarodawcami pozostały bogate rodziny lub dobrze prosperujące fabryki. W 1922 r. rodzina Grohmanów dla uczczenia pamięci Pauliny Grohmanowej przekazała 2 350 tys. mkp instytucjom Towarzystwa. Pieniądze otrzymały: Dom Starców i Kalek (500 tys. mkp), Szpital „Anny Marii” (500 tys. mkp), Szpital „Kochanówka” (300 tys. mkp), Przytułek Położniczy (200 tys. mkp), Ochronki (850 tys. mkp). Towarzystwo Akcyjne L. Geyera jednorazowo ofiarowało dla Domu Starców i Kalek oraz dla Szpitala „Kochanówka” po 2 mln mkp. APŁ, ŁChTD, s.a. 34.

²²⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 12: Ogólne Zebranie...; APŁ, ŁChTD, s.a. 13: Ogólne Zebranie 1922/23.

²²⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 18: Ogólne Zebranie 1932.

²²⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 35; s.a. 21: Ogólne Zebranie...

²³⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: Sprawozdania..., s.a. 20; s.a. 24: Ogólne zebranie 1938/39. Do roku 1933 sprawozdawczość ŁChTD wykazywana była zgodnie z rokiem kalendarzowym, natomiast po tym okresie wprowadzono czas trwania roku budżetowego od 1 kwietnia do 31 marca (zgodnie z ujednoliconymi wymogami państwa polskiego).

²³¹ Wśród nich: Zrzeszenie Producentów Przędzy Bawełnianej w Polsce, Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, Zjednoczone Zakłady K. Scheiblera i L. Grohmana Sp. Akc., Zgromadzenie Tkaczy m. Łodzi, Firma „Leonowit” Sp. Akc., Firma „Wola” Sp. Akc. i inne. APŁ, ŁChTD, s.a. 27: Sprawozdania...; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1937/38*, s. 22. Ofiarność ze strony instytucji, przedsiębiorstw i banków, nawet w okresach dekonunktury, nie zawodziła w przypadku zdarzeń losowych. Gdy w nocy z 28/29 VIII 1928 r. wybuch w zakładzie chemicznym przy ul. Cegielnianej 81 (obecnie Jaracza) uszkodził budynek Domu Starców i Kalek, Towarzystwo otrzymało wsparcie pieniężne m. in. od Elektrowni Łódzkiej – 500 zł, Banku Handlowego – 300 zł, Banku Handlowo-Przemysłowego – 150 zł, Fabryki Wyrobów Bawełnianych F. Ramischa – 200 zł, Łódzkiej Manufaktury Pluszowej T. Finstera – 100 zł. APŁ, ŁChTD, s.a. 76.

Analizując dochody ŁChTD pochodzące z ofiar, nie sposób pominąć wpływów uzyskiwanych dzięki kwestom i zabawom publicznym. W ciągu długoletniej działalności były one najbardziej popularnym sposobem pozyskiwania dodatkowych pieniędzy na cele filantropijne²³². W 1901 r. zebrano tą drogą dla Towarzystwa 24 820 rb, co stanowiło ponad 25% ogólnych dochodów. Forma organizacyjna imprez dobroczynnych urządzanych przez komitety zabaw i dochodów niestałych była zróżnicowana: od koncertów i spektakli teatralnych – poprzez bale, maskarady, loterie fantowe, korsa – po wystawy, bazy i odczyty. Ten sposób pozyskiwania funduszy wymagał każdorazowo pozwolenia władz carskich²³³, które określały nawet wielkość kwoty, jaką organizatorzy mogą uzyskać²³⁴. Dość pokaźne sumy (w 1896 r. – 960,97 rb, w 1898 r. – 1 373,59 rb, a w 1900 r. – 1 536,95 rb) wrzucano do metalowych skarbonek umieszczanych w urzędach, bankach, kantorach, firmach i innych instytucjach użyteczności publicznej²³⁵. W 1904 r. dochód z puszek wynosił 1 267,27 rb, a *pomyślny ten rezultat* – pisano w sprawozdaniu – *zawdzięcza Towarzystwo przeważnie Towarzystwu Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich i Towarzystwu Konsumpcyjnemu Widzew*²³⁶.

²³² Od II poł. XIX w. zabawy publiczne były w Królestwie Polskim najpowszechniejszą formą zbierania funduszy na działalność dobroczynną. Zob. E. Mazur, *Dobroczynność w Warszawie...*, s. 39.

²³³ W sprawozdaniu za 1904 r. czytamy: *Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności otrzymało wyjątkowo NAJWYŻSZE pozwolenie na urządzenie tomboli, ze względu jednak na panującą stagnację w przemyśle utrudniającą sprzedaż losów, nie mogło z koncesji skorzystać; skutkiem czego, wystosowano petycję o pozwolenie na urządzenie w roku przyszłym zabawy ogrodowej połączonej z wydawaniem wygranych i Zarząd ma nadzieję, że petycja ta znowu uzyska NAJWYŻSZĄ sankcję*. Zob. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 7. W okresie międzywojennym wydawanie pozwoleń leżało w mocy Łódzkiego Starostwa Grodzkiego.

²³⁴ W 1903 r. dochód z loterii fantowej nie mógł przekroczyć 5 tys. rb, a w 1907 r. kwota z zabawy ogrodowej nie mogła być większa niż 15 tys. rb. APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

²³⁵ Na posiedzeniu Zarządu w listopadzie 1904 r. zapadła decyzja, *aby puszki do zbierania ofiar otwierać co kwartał*. Omawiano też sprawę zabezpieczenia skarbonek, *aby moneta nie mogła być wyjmowaną przez otwór znajdujący się w wierzchniej części puszek*. Wiceprezes R. Ziegler zaproponował *opatrywać otwór puszek siatką drucianą nie pozwalającą wyjąć monetę osobom nie mającym do tego prawa*. Wykonanie tych zmian poruczono komitetowi zajmującemu się sprawami puszek do zbierania ofiar. Tamże.

²³⁶ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 11. W okresie międzywojennym dochody uzyskiwane ze skarbonek były niewielkie bądź w ogóle nieodnotowywane w wykazach finansowych ŁChTD (lata: 1918–1921 i 1924–1929). Od 1930 r. skarbonki wypożyczano innym instytucjom, za co pobierano opłatę. Niekiedy suma zebranych dzięki skarbonkom ofiar była mniejsza niż kwota za ich wypożyczenie. Dla przykładu: w zestawieniu ogólnych wpływów ŁChTD za 1931 r. w pozycji *ofiary z puszek* dochód wynosi 18,25 zł, natomiast *za wypożyczenie puszek* – 35 zł. W 1930 r. widnieje tylko zapis *za wypożyczenie puszek* – 65 zł, co może oznaczać, iż ofiar do skarbonek nie złożono w ogóle. APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdania...*; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1930*, s. 11; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1931*, s. 17.

Zarząd ŁChTD przywiązywał dużą wagę do imprez, dzięki którym uzyskiwał środki pieniężne. W sprawozdaniach z działalności do 1914 r. poświęcano im sporo miejsca²³⁷, zaś specjalny komitet, zajmujący się *urządzaniem zabaw*, wyłonił się z ramienia Komitetu Wsparcia Biednych już w grudniu 1883 r.²³⁸ W następnych latach, dzięki ofiarności jego przedstawicieli, zapewnił Łódzkiemu Chrześcijańskiemu Towarzystwu Dobroczynności *znaczny dochód i przez swoją energiczną działalność z biegiem czasu przyczynił się wielce do wzmocnienia jego środków*²³⁹. W skład komitetu zabaw w 1904 r. wchodził: J. Triebe, B. Chojnowski, J. Kindermann, A. Osterman, B. Wünsche, G. Nestler, R. Ziegler i inni²⁴⁰. Wpływy z imprez wyniosły wówczas 1 267,27 rb, na którą to sumę złożyły się dochody zebrane podczas dwóch koncertów²⁴¹, *wystawy sztuk pięknych*, przedstawienia teatralnego oraz dwóch zabaw ludowych urządzonych w lesie miejskim przez komitet dochodów niestałych²⁴².

Dzięki staraniom członków komitetów w akcję dobroczynną na rzecz ubogich angażowali się nie tylko łódzcy artyści. Oprócz wielu towarzystw śpiewaczych, wśród których należy wymienić Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo Śpiewu Chóralnego „Lira”²⁴³, Łódzkie Męskie Towarzystwo Śpiewacze

²³⁷ Tak opisywano wpływy z imprez w 1907 r.: *Wpływy z biletów teatralnych, koncertów i przedstawień po długiej przerwie dały znowu znaczący dochód 2 328,03 rb. Jest nadzieja, że 1908 r. da jeszcze większą sumę z tego źródła...* APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdania...; Oczet o diejatielnosti Łodzinskiego... za 1907 god*, s. 5. Zob. też: APŁ, ŁChTD, s.a. 29: *Sprawozdanie z działalności... za 1904 r.*, s. 7–8; *Oczet o diejatielnosti Łodzinskiego Christianskiego Błogotworielnego Obszczestwa za 1906 god*, s. 5; *Rechenschaftsbericht über die Thätigkeit des Lodzer Christlichen Wohltätigkeits-Vereins für das Jahr 1907*, s. 3–4; *Oczet o diejatielnosti Łodzinskiego Christianskiego Błogotworielnego Obszczestwa za 1910 god*, s. 5, 6; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 5, 6.

²³⁸ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 10. *Kwestią ostatecznego utworzenia pomocniczego komitetu zabaw, który wzięłby na siebie urządzenie koncertów, przedstawień teatralnych, itp. zajęło się 6. Zwyczajne Ogólne Zebranie Członków w dn. 26 VIII 1891 r.*

²³⁹ Tamże, s. 19.

²⁴⁰ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 33.

²⁴¹ Odbył się koncert Łódzkiego Męskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Männer-Gesang-Verein” i Łódzkiego Rzemieślniczego Towarzystwa Śpiewu Chóralnego „Lira”, który urządzono w jednym z parków miejskich przy ul. Mikołajewskiej (Sienkiewicza), odstąpionym bezpłatnie przez prezydenta miasta. Tamże, s. 7.

²⁴² Niekiedy komitet dochodów niestałych współpracował z przewodniczącymi komitetów cyrkulowch, jak podczas organizowania loterii fantowej w 1904 r.; czasami zamiast imprez urządzał kwestę. W tym samym roku, zamiast bazaru gwiazdkowego, *którego rezultat ze względu na panującą stagnację w handlu i przemyśle byłby stanowczo mniejszym niż w latach poprzednich, większe grono dam opiekunek zajęło się energicznym zbieraniem składek na rzecz Towarzystwa*. Zob. *Sprawozdanie z działalności... za 1904 r.*, s. 7, 31; APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

²⁴³ Funkcjonowało od 1897 r. Z wszystkich koncertów przeznaczano na cele filantropijne 10% dochodu. Wspomniany koncert dobroczynny na rzecz ŁChTD w parku miejskim z *przeznaczaniem dla biednych robotników* odbył się z udziałem dwóch orkiestr fabrycznych: scheiblerowskiej oraz Heinzla i Kunitzera. Więcej zob. A. Pellowski, *Kultura muzyczna Łodzi do roku 1918*, Łódź 1994, s. 177–181.

„Männer-Gesang-Verein”²⁴⁴, Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia”²⁴⁵ i Katolickie Stowarzyszenie Śpiewu Kościelnego „Cecylia”²⁴⁶, koncertowała także Orkiestra Filharmonii Warszawskiej²⁴⁷.



Ryc. 5: Tor kolarski w Parku Helenowskim (1892 r.)

(Źródło: APL, Zbiór albumów ikonograficznych, A-23/23)

Jak zaznaczono, rola komitetów zabaw i dochodów niestałych w pozyskiwaniu funduszy była znacząca. Z niepokojem więc w 1905 r. na posiedzeniu Rady Zarządzającej odczytano list komitetu dochodów niestałych przy Towarzystwie Dobroczynności, który donosi, że damy cyrkulowe odmówiły w roku bieżącym przyjęcia udziału w pracach przy urządzaniu bazaru gwiazdkowego, jak również zająć się zbieraniem ofiar dobrowolnych zamiast niedoszedłego do skutku bazaru. Odmowę swą panie motywują tym, iż z powodu rozruchów zbieranie ofiar jest niemożliwe do przeprowadzenia²⁴⁸. W 1907 r. Zarząd

²⁴⁴ Skupiało wyłącznie Niemców zatrudnionych w przemyśle i działało od 1882 r. Dochód z koncertów publicznych przeznaczano na cele charytatywne – oprócz ŁChTD, także na Czerwony Krzyż. Chór śpiewał w myśl hasła: „Muzyka w służbie społecznej dobroczynności”. Tamże, s. 188–190.

²⁴⁵ Chór męski założony w 1891 r. Oprócz wielkich koncertów urządzał koncerty zwykłe, z których dochód przeznaczano na cele dobroczynne. W 1905 r., przy współudziale „Liry”, koncertował w parku miejskim na rzecz Szkoły Rzemiosł ŁChTD. Tamże, s. 167–177.

²⁴⁶ Działał od 1881 r. przy Kościele św. Krzyża i brał udział w wielu koncertach na cele filantropijne. Na rzecz ŁChTD wystąpił już w 1886 r. w parku miejskim „Źródłiska” podczas tomboli urządzanej przez komitet dam. Tamże, s. 205–206.

²⁴⁷ Orkiestra Filharmonii Warszawskiej zgodziła się na trzy koncerty w Łodzi, które odbyły się w dniach: 8, 9 i 10 X 1903 r. w łódzkim Teatrze Wielkim (wówczas teatr Fryderyka Sellina przy ul. Konstantynowskiej). Dochód z nich przeznaczono w równych częściach na ŁChTD i ŁZTD, a zebrano ponad 2 tys. rb. Tamże, s. 127–130.

²⁴⁸ APL, ŁChTD, s.a. 29. W 1906 r. zamiast zabawy w Parku Helenowskim zorganizowano tombolę z loterią fantową.

postanowił zwołać na nowo członków komitetu celem ukonstytuowania, ponieważ zaprzestał on funkcjonować nie przyczyniając się zupełnie do powiększania funduszy²⁴⁹.

Zabawy ogrodowe najczęściej odbywały się w Parku Helenowskim²⁵⁰, a w miesiącach letnich połączone były z *loterią fantową*, *pokazem kinematografu*, *tombolą*, *występami gimnastycznymi itp.*²⁵¹ Bilet wejściowy kosztował 30 kop. dla dorosłych i 15 kop. dla dzieci, natomiast bilet z wygraną – 1 rb. Gromadzeniem *niespodzianek na fanty* zajmowały się komitety cyrkulowe²⁵². Na zabawę ogrodową urządzoną w sierpniu w 1907 r. uzbierano w czterech komitetach cyrkulowych 10 tys. fantów. Dochód z imprezy wyniósł około 11 tys. rb.²⁵³ Do 1914 r. wpływy uzyskiwane dzięki zabawom publicznym utrzymywały się na tym samym poziomie.



Ryc. 6: Lodowisko w Parku Helenowskim (1892 r.)

Źródło: Zbiór albumów ikonograficznych, A-23/24)

²⁴⁹ Tamże. W sprawozdaniach ŁChTD oraz na łamach prasy wielokrotnie dziękowano komitetom za ich operatywność przy urządzaniu imprez.

²⁵⁰ Park Helenowski (nazwa pochodziła od imienia żony jednego z właścicieli) oficjalnie otwarto 26 I 1885 r. Głównym punktem programu była „zabawa łyżwowa” na zamrożniętym stawie, właśnie na rzecz ŁChTD. Park należał do Ludwika, Zenona i Fryderyka Anstadtów – synów Karola Anstadta, założyciela pierwszego w Łodzi browaru, i był miejscem wielu imprez charytatywnych. Więcej zob. **L. Skrzydło**, *Rody...*, cz. II, s. 51–64.

²⁵¹ W styczniu 1909 r. zabawa na lodzie odbyła się na placu Łódzkiego Towarzystwa Cyklistów i przyniosła 214,27 rb zysku. APŁ, ŁChTD, s.a. 30; „Rozwój” 1907, nr 182, s. 5.

²⁵² W 1908 r. zebrano ok. 6 500 fantów, o czym poinformowano na posiedzeniu Zarządu: [...] *panowie przewodniczący komitetów cyrkulowych komunikują, że zebrali: Fr. Szymański koło 1000 fantów i 300 rubli gotówką, W. Methner 1500 fantów i 100 rub., Karol Jende 3000 fantów i A. Bessert 1000 fantów i 200 rubli gotówką.* APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

²⁵³ Tamże.

Należy zaznaczyć, że członkowie Towarzystwa przed mającymi się odbyć imprezami na cele charytatywne troszczyli się o najdrobniejsze szczegóły: od zamieszczenia ogłoszeń w lokalnej prasie – po wyszukanie firmy, która np. założy oświetlenie czy zajmie się dekoracją. Na posiedzeniu Zarządu w dniu 14 sierpnia 1908 r. tak relacjonowano przygotowania do zabawy ogrodowej w Parku Helenowskim: *Pan Jende informuje, że Firma Hoffmann i S-ka chce oddać Towarzystwu w komis różne przedmioty, które mają być sprzedawane podczas zabawy z ustępstwem rabatowym na korzyść Towarzystwa. Uproszono p. Klukowa, aby załatwił umowę z Elektrownią w sprawie oświetlenia elektrycznego ogrodu. [...] Uproszono p. L. Koźmińskiego, aby wyjednał [...] założenie żarówek elektrycznych od bramy aż do orkiestry w celu lepszego oświetlenia i upiększenia ogrodu. Przyjęto do wiadomości, że p. Zarzycki odda Towarzystwu dla użytku podczas zabawy kinematograf za zwrotem kosztów urządzenia takowego. Kinematograf zacznie funkcjonować od godz. 4 po południu. Prosić Zarząd Ochotniczej Straży Ogniowej o odstąpienie swoich chorągiewek dla udekorowania namiotów jak również o odkomenderowanie 50 strażaków do pilnowania porządku. Pan W. Koźmiński zamówił na zabawę 4000 fantów; zgodzono się, aby je kupił. Dla pomieszczenia fantów wybudować dwa namioty: jeden postawi Tow. Akc. K. Scheiblera, a drugi należy wznieść za ofiarowane pieniądze przez Tow. Akc. L. Grohman i Leonhard, Woelker i Girbardt. Układanie fantów rozpocząć w sobotę 22 bm. o godz. 9 rano*²⁵⁴.

Za pośrednictwem imprez dobroczynnych Towarzystwo powiększało nie tylko swoje dochody, ale także wspierało inne organizacje dobroczynne. Na uwagę zasługuje zorganizowany w lipcu 1911 r. z inicjatywy Doroty Leonhardt²⁵⁵, wzorem wielkich miast za granicą, „Dzień ubogich”²⁵⁶. Decyzją ówczesnego prezesa Towarzystwa pastora R. Gundlacha, zbiórkę ofiar przeprowadzono w ramach dwóch łódzkich towarzystw dobroczynnych – chrześcijańskiego i żydowskiego. Komitet organizacyjny wyłoniony z szeregow obu instytucji, pod przewodnictwem D. Leonhardt, oprócz kwesty, urządził szereg imprez, jak np. sprzedaż kwiatów, zabawy, przedstawienia. Dzień ten, *ciesząc się poparciem i uznaniem wszystkich warstw ludności miasta Łodzi*, przyniósł ponad 48 tys. rb dochodu²⁵⁷. Należy docenić tę inicjatywę ze względu na

²⁵⁴ Tamże.

²⁵⁵ Dorota Leonhardt była żoną Ernsta Leonhardta – właściciela fabryki sukna przy ul. Rzgowskiej. Oboje mieszkali w willi istniejącej do dziś przy ul. Pabianickiej 2 (obecnie: Urząd Stanu Cywilnego Łódź-Górna). Zob. **B. Olszewski**, *Łódź – moje miasto. Przewodnik po dawnej Łodzi*, Łódź 1996, s. 49. W 1911 r. D. Leonhardt zaliczono w poczet członków honorowych ŁChTD.

²⁵⁶ W miastach Europy na rzecz potrzebujących odbywały się tzw. „Dni kwiatka”, natomiast Komitet organizacyjny połączonych łódzkich towarzystw dobroczynnych zmienił nazwę akcji na „Dzień ubogich”.

²⁵⁷ Suma 48 527,50 tys. rb została podzielona następująco: na ogólne cele ŁChTD – 11 799,97 rb; dla Szpitala „Anny Marii” – 3 tys. rb; Szpitala „Kochanówka” – 9 038,70 rb; ŁZTD

ofiarność łódzkiego społeczeństwa²⁵⁸, ale przede wszystkim na fakt podjęcia wspólnych działań przez różne wyznaniowo organizacje filantropijne²⁵⁹.

Przebieg imprez dobroczynnych zakłóciła I wojna światowa. Już w roku 1913, ze względu na *stosunki naprężone, jakie istniały między pracodawcami i robotnikami w połączeniu z okolicznością ciężkiego położenia wszystkich mieszkańców miasta Łodzi cierpiących pod wpływem bezrobocia*, na swym posiedzeniu Zarząd rozważał kwestię przełożenia terminu zabawy. Natomiast rok później²⁶⁰ stwierdził, że *pod wpływem zawieruchy wojennej kasa główna straciła dochód doroczny z tomboli wynoszący około 12 tys. rubli*²⁶¹. Problemy natury politycznej i względy etyczne były przedmiotem dyskusji nadzwyczajnego posiedzeniu Zarządu zwołanego w sprawie urządzenia zabawy 27 maja 1915 r. Po wypowiedziach A. Stamirowskiego – prezesa Głównego Komitetu Obywatelskiego i księdza Wincentego Tymienieckiego²⁶², jako przedstawiciela *przeważającej części* mieszkańców wyznania katolickiego, oraz pastora Rudolfa Gundlacha, reprezentującego ludność ewangelicką, *jednogłośnie postanowiono tombolę w roku bieżącym urządzić*. Zwracano jednocześnie uwagę na to, że *do programu wejść nie powinny żadne urządzenia, które by uwłaczały powadze obecnej chwili. Zabawa ta [...] powinna być rozrywką szlachetną i wzniosłą, krzepiącą ducha i serce, by na godzin parę oderwała umysły od szarego codziennego życia*²⁶³.

– 15 175,83 rb; dla prawosławnych zakładów dobroczynnych *na ręce policmajstra pułk. Riezanowa*, Towarzystwa opieki nad dziećmi „Gniazdo” i ewangelickiego „Domu miłosierdzia” – po 3 tys. rb oraz ochronce dla dzieci na Bałutach – 500 rb. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 6; APL ŁChTD, s.a. 30; „Nowy Dziennik Łódzki” 1911, nr 224, s. 2.

²⁵⁸ W tymże roku, oprócz „Dnia ubogich” odbyła się zabawa ogrodowa, z której osiągnięto ponad 12 tys. rb.

²⁵⁹ Wspólne posiedzenie w celu dokonania podziału zebranych pieniędzy odbyło się 16 X 1911 r. Z ramienia ŁZTD był obecny m. in. prezes Jakub Hertz i wiceprezes Stanisław Jarociński. Członków Zarządu ŁZTD przywitał prezes ŁChTD, zwracając uwagę na to, że *po raz pierwszy oba Towarzystwa podjęły akcję wspólnymi siłami w celu przysporzenia funduszy instytucjom swoim. Akcja uwieńczona została pomyślnym rezultatem*. APL, ŁChTD, s.a. 30.

²⁶⁰ Pod koniec maja 1914 r. Zarząd planował zorganizowanie jarmarku *ze sprzedażą najrozmaitszych przedmiotów i artykułów w specjalnych namiotach, w jednym z największych parków miejskich*. Do komitetu zabaw wybrano wówczas 8 osób. APL, ŁChTD, s.a. 32.

²⁶¹ Tamże.

²⁶² Ksiądz Wincenty Tymieniecki pełnił wówczas funkcję proboszcza w nowo erygowanej parafii p.w. św. Stanisława Kostki w Łodzi (obecnie: Archikatedra Łódzka). Zob. **M. Budziarek**, *Łódzianie...*, s. 33.

²⁶³ Zebrano wówczas 3 285,44 rb. *Przemysłowcy, kupcy i obywatele nie skąpiąc darów i fantów mimo ciężkich czasów dali dowód wielkiej ofiarności i głębokiego pojmowania obowiązków obywatelskich* – oceniano przebieg zabawy na nadzwyczajnym posiedzeniu 23 VII 1915 r. i dodawano: *Nikogo nie zadziwi, że z ogólnej liczby fantów pozostało niesprzedanych 4000, bo i kto miał kupować? Robotników wszak nie ma, którzy by jak w latach poprzednich krwawicę swoją mogli złożyć na ołtarzu miłosierdzia*. APL, ŁChTD, s.a. 32.

W kolejnych latach nie było warunków do organizowania tego typu imprez²⁶⁴ i dopiero w 1922 r. członkowie ŁChTD powrócili do zbierania ofiar podczas balów i koncertów. Tuż po wojnie większą wagę zaczęto przykładac do kwestowania. W trudnym położeniu finansowym znalazł się wtedy zwłaszcza Dom Starców i Kalek. W 1918 i 1919 r. zbierano pieniądze na ulicach, po domach, w urzędach. Powołany na nowo uchwałą Zarządu z 9 lutego 1923 r. komitet dochodów niestałych²⁶⁵ oraz komitet damski (potem sekcja dam), oprócz kwestowania, zajęły się organizacją bali maskowych pod nazwą „Piccadilly”²⁶⁶, koncertów i innych imprez, zarówno na cele Towarzystwa, jak też i innych instytucji²⁶⁷.

Analiza dochodów ŁChTD w tym okresie (1926 r. – 6 041 zł; w 1927 r. – 7 644,52 zł; a w 1928 r. – aż 11 681,92 zł) wyraźnie wskazuje na ożywienie działalności komitetów odpowiedzialnych za powiększanie środków finansowych organizacji. W następnych latach, kiedy kryzys objął wszystkie dziedziny życia gospodarczego, ofiarność społeczeństwa zmalała. W 1935 r., zamiast corocznego balu maskowego, zdecydowano się na urządzenie zbiórki ofiar pod nazwą „bal bez balu”²⁶⁸. Taka forma kwestowania utrzymała się do końca 1939 r.²⁶⁹

²⁶⁴ W wykazie dochodów za 1917 r. znajduje się pozycja: *z zabawy na lodzie* – 154,05 mk, natomiast w protokołach posiedzeń Zarządu nie ma wzmianki, że taka zabawa miała miejsce. APŁ, ŁChTD, s.a. 9: Ogólne Zebranie...; APŁ, ŁChTD, s.a. 33.

²⁶⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 13: Ogólne Zebranie...; s.a. 34.

²⁶⁶ Bale maskowe odbywały się w sali nieistniejącego dziś budynku Domu Koncertowego Ignacego Vogla.

²⁶⁷ W styczniu 1926 r. Komitet dochodów niestałych urządził bal maskowy na zasilenie funduszy Towarzystwa oraz Ewangelickiego Domu Sierot. ŁChTD, s.a. 34. W latach 1926–1929 Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi zwolnił Towarzystwo od płacenia podatku od widowisk.

²⁶⁸ W styczniu 1936 r. na kwestę pod nazwą „bal bez balu” członkom i *znaczniejszym ofiarodawcom* Towarzystwa wraz z załączonymi biletami zastępczymi przekazywano deklaracje następującej treści: *Jedną z imprez, za pomocą której ŁChTD apelowało od lat wielu do ofiarności społeczeństwa, był bal maskowy „Piccadilly”, urządzany corocznie w karnawale. Impreza ta stała się niemal tradycyjną; popierana wydatnie przez licznych Sympatyków naszego Towarzystwa, dawała w latach pomyślnych pod względem gospodarczym pokaźny dochód, który stanowił w udziale ŁChTD poważną pozycję i ułatwiał nam znacznie działalność filantropijną. Kryzys gospodarczy i idące z nim w parze powszechne zubożenie postawiło dochodowość naszej imprezy pod znakiem zapytania, z uwagi na wysokie koszty organizacji. Toteż zdecydowaliśmy się na przejściowe zastąpienie także w roku bieżącym balu „Piccadilly” zbiórką ofiar pod nazwą „bal bez balu”. [...] W przekonaniu, że JWP. podzieli nasze stanowisko, prosimy o nie odmówienie przyjęcia załączonych zastępczych biletów i przyczynienie się do zasilenia funduszy ŁChTD, tej najstarszej w Łodzi instytucji filantropijnej.* APŁ, ŁChTD, s.a. 77.

²⁶⁹ Ostatnia wzmianka w protokołach posiedzeń Zarządu dotycząca imprez pochodzi z 18 III 1938 r. i brzmi: *Ponieważ Łódzkie Starostwo Grodzkie odmówiło zezwolenia na urządzenie przez Towarzystwo zbiórki ofiar „bal bez balu” z uwagi na tutejszą akcję pomocy zimowej, postanowiono przesunąć jej termin do 20 IV br.* APŁ, ŁChTD, s.a. 35. Dokumenty dotyczące Ogólnego Zebrania 1938/39 oraz Nadzwyczajnego Zebrania Członków z 28 III 1940 r. wskazują na przeprowadzanie zbiórek pieniężnych w tych latach i uzyskiwanie dochodów. APŁ, ŁChTD, s.a. 24: Ogólne Zebranie...; s.a. 26: Nadzwyczajne Ogólne Zebranie 1940.

Budżet Towarzystwa w znacznym stopniu zasilają odsetki od kapitałów pochodzących z prywatnych darowizn i legatów. Były one wyrazem wsparcia ludzi dobrej woli, zwłaszcza bogatych sfer burżuazji ofiarowującej znaczne sumy pieniężne na pomoc filantropijną²⁷⁰. Przyjmowano je w postaci gotówki, papierów wartościowych bądź nieruchomości. Darowizny i zapisy testamentowe stopniowo stawały się podstawą funduszu żelaznego – znaczącego elementu w polityce finansowej organizacji. Na jego powiększanie, już od początku swego istnienia Towarzystwo zdecydowało się odkładać część pieniędzy, chociaż fundusz ten nie stanowił wówczas znaczącej pozycji w budżecie. Przedstawiciele ŁChTD wiedzieli, jak ważne było posiadanie własnego kapitału żelaznego. Przekonali się o tym, kiedy zamierzali przystąpić do budowy własnego Przytułku dla Biednych, jeszcze w 1880 r., i nie uzyskali aprobaty władz carskich właśnie z powodu braku funduszu żelaznego²⁷¹. Po roku działalności organizacji, w marcu 1886 r. na posiedzeniu Zarządu, prezes Juliusz Heinzel – jak czytamy w sprawozdaniu z 25-letniej działalności – *wypowiedział się za utworzeniem kapitału rezerwowego, co konieczne jest, aby Towarzystwo wzmocniło się należyście. Zarząd uznał słuszność wywodów prezesa i postanowił odkładać kapitał rezerwowy w miarę środków, jakie Towarzystwo będzie posiadało*²⁷².

Należy nadmienić, że to samo sprawozdanie w szczegółowym wykazie dochodów i wydatków głównej kasy ŁChTD do końca 1901 r. nie wyszczególnia ani funduszu żelaznego, ani procentów od nagromadzonych kapitałów²⁷³. Na podstawie sprawozdań z lat następnych oraz materiałów archiwalnych dotyczących darowizn i zapisów można określić wysokość przekazywanych sum z tego

²⁷⁰ S. Pytlaś stwierdza, iż jednym z powodów działalności filantropijnej łódzkiej burżuazji była żądza sławy i popularności, chęć zdobycia aplauzu i zmanifestowania swego bogactwa. Nie neguje jednak motywów wynikających z szeroko pojętego humanitaryzmu i współczucia wobec ludzi doświadczonych przez los. Zob. S. Pytlaś, *Łódzka burżuazja przemysłowa...*, s. 167–168.

²⁷¹ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 7. Działania w kierunku budowy Przytułku dla Biednych podjęto jeszcze w ramach Komitetu Wsparcia Biednych. Nakreślonego projektu władze Towarzystwa nie mogły doprowadzić do skutku z przyczyn braku zatwierdzonej ustawy z jednej strony, z drugiej zaś – jak wspomniano – z powodu braku funduszu żelaznego.

²⁷² Tamże. Kilka miesięcy później Ogólne Zebranie Członków przyjęło wniosek Zarządu w sprawie ustanowienia funduszu żelaznego z sum, które wpłyną za pośrednictwem czterech podkomisji damskich.

²⁷³ *Zarys działalności Łódzkiego...*, *Szczegółowy wykaz dochodów i wydatków głównej kasy ŁChTD...*, *Dochody*. Zachowane w Archiwum Państwowym w Łodzi jedyne z tego okresu sprawozdania dotyczące lat 1889 i 1892 wyszczególniają kwotę kapitału posiadanego przez ŁChTD: w 1889 r. było to 4 025,16 rb, a w 1892 r. – 4 888,21 rb. Zob. *Otczet Łodzinskogo Christianskogo Błagotworitielnogo Obszczestwa za otczetnyj god z 1 janwaria po 31 diekabria 1889 goda*, s. 5; *Otczet o diejatielnosti Łodzinskogo Christianskogo Błagotworitielnogo Obszczestwa za 1892 god*, s. 4. W 1894 r., decyzją Ogólnego Zebrania, kwota 5 268,98 rb, którą Towarzystwo otrzymało od piotrkowskiej Gubernialnej Rady Opieki Społecznej na założenie drugiej Ochronki, została przeznaczona na kapitał żelazny, będący w przyszłości zabezpieczeniem jej finansowego zaplecza.

źródła – zarówno na cele ogólne Towarzystwa, jak i dla podległych mu instytucji. Odsetki od nagromadzonego kapitału, zgodnie z wolą darczyńców i testatorów, rokrocznie przekazywano na bieżące potrzeby subinstytucji. Analiza dokumentów źródłowych organizacji²⁷⁴ wskazuje, iż kwoty z procentów od kapitałów w całości zasilaly budżety poszczególnych zakładów.

Pierwszym legatem przekazanym na kapitał żelazny, z którego odsetki miały wesprzeć materialnie Towarzystwo, był zapis Wilhelma i Ewy Landau. Akt fundacyjny zatwierdzono w maju 1899 r.²⁷⁵ W chwili przekazania kapitału w listach zastawnych wynosił 3 tys. rb²⁷⁶. Na fundusz żelazny Towarzystwa, również w listach zastawnych, spadkobiercy Roberta Biedermanna przekazali w 1905 r. 25 tys. rb²⁷⁷. Z zapisu radcy przemysłowego Juliusza Kunitzera – byłego prezesa ŁChTD – w 1911 r. otrzymano ponad 13 tys. rb. Kwota powyższa, stosownie do ostatniej woli zmarłego, wynosiła 40 tys. rb, jednak podczas likwidacji majątku musiała zostać zredukowana²⁷⁸. Darowizna wdowy S. Wilczyńskiej w wysokości 10 tys. mkp powiększyła fundusz żelazny Towarzystwa w 1920 r.²⁷⁹

Ofiarowywane tą drogą pieniądze przeznaczano na różnorodne cele, w większości zgodne z intencją darczyńcy. W grudniu 1905 r. Łódzkie Konsorcjum Węglowe zapisało legat wysokości 1 700 rb dla uczczenia pamięci wspomnianego Juliusza Kunitzera. Zgodnie z celem aktu fundacyjnego zatwierdzonego w 1906 r., odsetki od kapitału w rocznicę jego śmierci przeznaczano na zakup węgla dla ubogich²⁸⁰. Legat Dawida i Rebeki Prussak – przedstawicieli gminy żydowskiej – poczyniony w 1909 r., wysokości 2 tys. rb, corocznie gwarantował biednym dochód płynący z odsetek²⁸¹. Podobnie postąpiono z dochodem z legatu w kwocie 1 tys. rb od Heleny Eisnerowej w 1912 r.; pieniądze wypłacano

²⁷⁴ Por. dokumentację dotyczącą posiedzeń Zarządu, Ogólnych Zebrań Członków oraz sprawozdania kasowe poszczególnych subinstytucji.

²⁷⁵ Po 1870 r. wszystkie zapisy na cele dobroczynne musiały być zatwierdzone przez Radę Miejską Dobroczynności Publicznej. Zob. E. Mazur, *Dobroczynność w Warszawie...*, s. 38. Po 1918 r. darowizny legalizowało Łódzkie Starostwo Grodzkie. Do I wojny światowej procedura ŁChTD związana z akceptacją zapisów trwała od kilku dni do kilku miesięcy. Po wojnie sprawy spadkowe trwały nawet kilka lat. W grudniu 1932 r. wojewoda łódzki, zgodnie z Dekretem z dnia 7 II 1919 r. o fundacjach i zatwierdzaniu darowizn i zapisów, wydał zarządzenie o przeprowadzeniu rejestracji fundacji i darowizn na cele społeczno-opiekuńcze i lecznicze. W lutym 1933 r. Zarząd Towarzystwa przesłał do Łódzkiego Starostwa Grodzkiego, jako władzy nadzorczej, wykaz wszystkich darowizn i zapisów poczynionych na rzecz ŁChTD. Por. APŁ, ŁChTD, s.a. 78: Akta darowizn i zapisów 1900–1933; s.a. 35.

²⁷⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 78: Akta darowizn...

²⁷⁷ Tamże.

²⁷⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 30; s.a. 78; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1911*, s. 6–7.

²⁷⁹ Tamże.

²⁸⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 29; s.a. 78.

²⁸¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 78.

potrzebującym w rocznicę śmierci ofiarodawczyni²⁸². Towarzystwu Wzajemnego Kredytu Łódzkich Przemysłowców w 1904 r. F. Szwanke przekazał 2 tys. rb jako kapitał żelazny, z którego odsetki miały być przeznaczone na bieżące potrzeby Szpitala „Kochanówka”²⁸³. Listy zastawne ofiarowane w 1906 r. przez Emila Wicke oraz przewodniczącą Komitetu Ochronki II Matyldę Pfennig powiększyły fundusz żelazny tej instytucji o 8 tys. rb²⁸⁴. Należy dodać, że od 1900 r. wszystkie Ochronki Towarzystwa posiadały kapitał żelazny w postaci 4,5% listów zastawnych ziemskich na ogólną sumę 750 rb, który otrzymały jako dar Rady Powiatowej Dobroczynności Publicznej²⁸⁵. W 1913 r. na utworzenie miejsc dla podupadłych kupców wyznania chrześcijańskiego w Domu Starców i Kalek przekazano legat w wysokości 1 800 rb, będący zapisem w testamencie wiceprezesa ŁChTD Rudolfa Zieglera²⁸⁶.

Duże kwoty przeznaczano zazwyczaj na kilka celów, co znacząco wspomagało instytucje Towarzystwa. W 1910 r. rodzina Geyerów, chcąc uczcić pamięć zmarłego Emila Geyera, ofiarowała sumę 93 tys. rb na fundusz żelazny kilku zakładów Towarzystwa: Szpitala „Kochanówka”, Domu Starców i Kalek, Szkoły Rzemiosł oraz Kolonii Letnich²⁸⁷.

Swój udział w finansowaniu ŁChTD, poprzez zapisy i legaty, miała – jak już wspomniano – także społeczność żydowska. Wśród ofiarodawców znaleźli się m.in. współpracownicy Towarzystwa Akcyjnego Szai Rosenblatta, którzy 7 marca 1908 r. przesłali do Zarządu Towarzystwa pismo następującej treści: *W celu uczczenia złotych godów małżonków Szai i Rozalii Rosenblatt oraz 50-lecia pracy Szai na polu przemysłu krajowego mamy zaszczyt przesłać 1000 rubli w 5% liście zastawnym Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi z prośbą o ustanowienie tym funduszem stypendium imienia Szai i Rozalii Rosenblatt, z przeznaczeniem, aby w każdym okresie 3-letnim odsetki od powyższej sumy za pierwsze 2 lata zużytkowane były na dalsze kształcenie wychowanków Szkoły*

²⁸² Tamże.

²⁸³ Tamże.

²⁸⁴ Tamże. Matylda Pfennig ofiarowała 5 tys. rb w 5% listach zastawnych Łódzkiego Towarzystwa Kredytowego, natomiast E. Wicke – 3 tys. w 4,5% listach Warszawskiego Towarzystwa Kredytowego.

²⁸⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 78.

²⁸⁶ Tamże.

²⁸⁷ Tamże. W piśmie z dnia 5 XI 1910 r. adresowanym do władz ŁChTD czytamy: *Wdowa Anna Geyer, dzieci: Karol Władysław, Emil, Anna – Stefania i Gaston – Leon Geyerowie, aby uczcić pamięć zmarłego męża i ojca ofiarowują 93.000 rubli: 20.000 rb na żelazny kapitał im. E. Geyera Szkoły Rzemiosł, 20.000 rb na budowę pawilonu im. E. Geyera dla umysłowo-chorych w „Kochanówce”, 50.000 rb na żelazny kapitał im. E. Geyera, od którego procenty powinny być przeznaczone na kolonie letnie i przebywanie w miejscowości kuracyjnej dzieci robotników miasta Łodzi, 3.000 rb na żelazny kapitał Domu Starców i Kalek. Akty fundacyjne zapisów Piotrkowska Gubernialna Rada Dobroczynności Publicznej zatwierdziła 28 VI 1911 r., Towarzystwo Akcyjne L. Geyera przekazało legat do kasy ŁChTD w maju 1912 r. APŁ, ŁChTD, s.a. 30.*

*Rzemiosł*²⁸⁸. W 1914 r., po śmierci Leonii Poznańskiej, Towarzystwo Dobroczynności otrzymało legat w wysokości 10 tys. rb, z przeznaczeniem, by odsetki w rocznicę jej śmierci przekazywano biednym wyznania chrześcijańskiego²⁸⁹.

Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności otrzymywało zapisy nie tylko w postaci środków pieniężnych. Zamożna część społeczeństwa przekazywała na rzecz organizacji również nieruchomości. Na posiedzeniu Zarządu 10 września 1897 r. poinformowano, iż Krystian Krause *ofiarował dwie morgi ziemi w Chojnach*. Władze dały wówczas dwóm swoim członkom pełnomocnictwo *w celu przepisania owej darowizny na imię Towarzystwa, co też wkrótce nastąpiło*²⁹⁰. Największy legat w nieruchomościach – szpital – otrzymało Towarzystwo od Matyldy i Edwarda Herbstów. Szpital dla Dzieci „Anny Marii” został przekazany w 1910 r., akt darowizny podpisano 29 maja 1911 r. Wartość szacunkowa 2-hektarowego placu wraz z 11 budynkami wynosiła wtedy 1 200 tys. rb. Darczyńcy ofiarowali także całkowite wyposażenie instytucji, kapitał żelazny w kwocie 100 tys. rb i na *niezbędne wydatki* 50 tys. rb²⁹¹. Kilkanaście lat później, w 1929 r., Matylda Herbst podarowała Towarzystwu Dobroczynności swoją posiadłość położoną w Sokolnikach pod Ozorkowem. Darowizna o nazwie: „Letnia Kolonia Sokolniki Anny Marii”, którą Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło aktem fundacyjnym 9 września 1929 r., była filią Szpitala „Anny Marii”²⁹². Zapisany majątek stanowiły nieruchomości ziemskie, czyli 10 ha lasu i 1 ha ziemi z trzema budynkami oraz

²⁸⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 78.

²⁸⁹ Wcześniej L. Poznańska ofiarowała 100 tys. rb, z których Towarzystwo miało nabyć listy zastawne i ulokować w Towarzystwie Kredytowym m. Łodzi. Z odsetek, zgodnie z wolą ofiarodawczyni, mieli korzystać robotnicy-inwalidzi, którzy w fabrykach I. K. Poznańskiego utracili zdolność do pracy. Tamże.

²⁹⁰ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 34. Darowizna nie została jednak w swoim czasie uwiaryściowana w księdze wieczystej nieruchomości, a wobec braku danych dotyczących terminu i miejsca sporządzenia aktu darowizny nie mogła być własnością Towarzystwa. Brakowało także protokołu z Ogólnego Zebrania Członków zatwierdzającego darowiznę. Sprawa ciągnęła się latami. Dopiero w 1932 r., po odnalezieniu w archiwum rejentalnego aktu darowizny, Ogólne Zebranie Członków przyjęło ją na własność. O uregulowanie tytułu własności placu wielokrotnie zwracano się z prośbą do spadkobierców K. Krauze. Ostatnia informacja w tej sprawie pochodzi z lutego 1938 r. Rada Zarządzająca postanowiła wówczas ponownie zwrócić się z prośbą do spadkobiercy – Ottona Cymermana o rejentalne potwierdzenie zapisu i ułatwienie Towarzystwu wejścia w prawne posiadanie podarowanego w 1897 r. placu. APŁ, ŁChTD, s.a. 18: Ogólne Zebranie...; APŁ, ŁChTD, s.a. 27: Sprawozdania...; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1937/38*, s. 17.

²⁹¹ 100 tys. rb stanowiły listy zastawne, odsetki miały pokrywać niedobór finansowy Szpitala, 50 tys. otrzymano w gotówce jako fundusz rezerwowy. APŁ, ŁChTD, s.a. 78; **T. Mogilnicki**, *Dwudziestopięciolecie Szpitala Anny Marii 1905–1930*, Łódź 1930, s. 11.

²⁹² APŁ, ŁChTD, s.a. 78; s.a. 27: Sprawozdania...; *Sprawozdanie za czas od 1 I 1927 do 31 XII 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 3. W Sokolnikach leczono dzieci *niezamożnej chrześcijańskiej ludności miasta Łodzi zagrożone gruźlicą*. Zob. też: **M. Budziarek**, *Łodzianie...*, s. 113.

ruchomości jako wyposażenie lotniska. Wartość szacunkowa wynosiła wówczas 100 tys. zł²⁹³. Oryginalnym pomysłem małżonków M. i E. Herbstów było przekazanie przez nich w 1913 r. 20 tys. rb na zakup radu, pod warunkiem otwarcia przez Towarzystwo specjalnego zakładu leczącego chorych na raka²⁹⁴. Ponieważ wykonanie woli darczyńców przed wybuchem wojny nie mogło zostać zrealizowane, zasobniki z radem zdeponowano w ŁChTD. W 1931 r., na mocy umowy, władze Towarzystwa zdecydowały się na wypożyczenie radu Łódzkiemu Towarzystwu Zwalczenia Raka. Na podstawie uchwały Ogólnego Zebrania Członków z 25 października 1935 r. oraz po uzyskaniu zgody ofiarodawczyni, rad stał się własnością tej instytucji²⁹⁵.

Finalizowanie darowizn i zapisów testamentowych dokonywanych na rzecz Towarzystwa wymagało ze strony Zarządu, zwłaszcza w latach 1914–1918, wielu zabiegów. Przeszkodą była nie tylko trwająca wojna, lecz również okoliczności towarzyszące sporządzaniu testamentu bądź legalizowaniu zapisów. Zazwyczaj sprawy związane ze spadkiem, także na cele filantropijne, trwały od kilku do kilkunastu lat.

Na 30. Ogólnym Zebraniu Członków, w listopadzie 1916 r., na wniosek adwokata Teodora Tujakowskiego, upoważniono Zarząd do przyjęcia na rzecz ŁChTD trzech legatów. Ofiarodawcami byli: Jan Owczarek, Maksymilian Wünsche i Natan Czamański²⁹⁶. Dwaj pierwsi testament sporządzili własnoręcznie. J. Owczarek 15 lutego 1915 r. zapisał Towarzystwu plac o powierzchni 3 425 m kw. położony przy ulicy Lutomierskiej, z przeznaczeniem pod budowę ochronki dla sierot wyznania rzymskokatolickiego²⁹⁷, natomiast M. Wünsche 25 stycznia 1914 r. dokonał zapisu na kolonie letnie i budowę pawilonu im. J. Kunitzera w Szpitalu dla Dzieci „Anny Marii”²⁹⁸. N. Czamański przekazał Towarzystwu 2% swego majątku²⁹⁹.

²⁹³ APŁ, ŁChTD, s.a. 78.

²⁹⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 32; J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 236. Rad metaliczny w ilości 54,2 mg zakupiono w Berlinie.

²⁹⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 21; s.a. 35. Rad przedstawiał wtedy wartość ok. 30 tys. zł.

²⁹⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 78.

²⁹⁷ Tamże. J. Owczarek w testamencie zeznanym przed notariuszem Sarosiekiem wyraził swoją wolę w następujący sposób: *Na koniec nieruchomość w mieście Łodzi przy ul. Lutomierskiej Nr hip. 1952 zapisuję na własność Łódzk. Chrz. Tow. Dobroczynności, chcąc w ten sposób przyczynić się do pobudowania na tejże nieruchomości domu na pomieszczenie ochronki dla biednych sierot wyznania rzymsko-katolickiego. Taka jest ostatnia moja wola. Zob. też APŁ, ŁChTD, s.a. 27: Sprawozdania...; Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1936/37, s. 20.*

²⁹⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 78; s.a. 80: Zapis Maksymiliana Wünsche 1915–1930. Testator cały swój majątek (ponad 4,5 tys. rb w gotówce, nieruchomościach, a przeważnie w akcjach) zapisał na rzecz różnych instytucji dobroczynnych, m.in. dla opiekującej się niemowlętami łódzkiej „Kropli Mleka” oraz „Ligi Przeciwgruźliczej”.

²⁹⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 78; s.a. 79: Zapis Natana Czamańskiego 1914–1932.

Zapis Jana Owczarka Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zatwierdziło dopiero po wojnie – 18 sierpnia 1920 r.³⁰⁰, natomiast Sprawa uporządkowania hipoteki nieruchomości ciągnęła się do 1930 r.³⁰¹ Z powodu braku wystarczających funduszy na wypełnienie woli testatora, dopiero w marcu 1937 r. Rada Zarządzająca ŁChTD zwróciła się do Kurii Biskupiej w Łodzi. Zaproponowano wówczas władzom kościelnym wskazanie ewentualnej instytucji, która własnym kosztem podjęłaby się wzniesienia budynku i założenia ochronki³⁰². Pismem z dnia 9 grudnia 1938 r. Kuria powiadomiła Zarząd, że Centralny Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym „Caritas” podejmie działania zgodnie z wolą J. Owczarka zawartą w testamentie³⁰³. Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków w tej sprawie odbyło się 23 maja 1939 r.; zatwierdzono wtedy akt darowizny na rzecz Rzymsko-Katolickiej Diecezji Łódzkiej³⁰⁴.

Mniej zabiegów ze strony Zarządu wymagało zrealizowanie testamentu Maksymiliana Wünsche. Ponad rok po jego śmierci, w październiku 1916 r., w piśmie skierowanym do warszawskiego generalnego gubernatora władze Towarzystwa prosiły o pozwolenie na przyjęcie legatów oraz zwolnienie ich od podatku spadkowego³⁰⁵. Ze względu na straty, jakie w okresie wojny mogłaby spowodować sprzedaż akcji, *zgodzono się najpierw skutecznie podział majątku w naturze*³⁰⁶. Pewne obwarowania odbiorcom zapisów testamentowych postawił też Magistrat m. Łodzi, który pismem przesłanym w sierpniu 1917 r. nadmieniał, iż legat na budowę pawilonu w Szpitalu „Anny Marii” *zrobiony został pod warunkiem, że przy wejściu do pawilonu na widocznym miejscu powinna być umieszczona tablica większych rozmiarów z napisem „Pawilon imienia Juliusza Kunitzera” i w urzędowej nomenklaturze szpitala pawilon ten powinien być stale nazywany „Pawilonem im. J. Kunitzera”*³⁰⁷.

Niemало problemów miało Towarzystwo ze zrealizowaniem legatu po śmierci Natana Czamańskiego³⁰⁸, stanowiącego 2% jego majątku, na który skła-

³⁰⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 78.

³⁰¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 34; s.a. 27: Sprawozdania...; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1930*, s. 7.

³⁰² APŁ, ŁChTD, s.a. 27: Sprawozdania...; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1936/37*. Plac miał być przekazany nieodpłatnie.

³⁰³ APŁ, ŁChTD, s.a. 35. Kuria prosiła, aby tytuł własności uregulowano na Rzymsko-Katolicką Diecezję Łódzką.

³⁰⁴ Tamże.

³⁰⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 80, *Pismo Zarządu ŁChTD do Jego Eminencji Generalnego Gubernatora Warszawy z dn. 26 X 1916 r.* M. Wünsche – jak informowały władze Towarzystwa – zmarł 17 III 1915 r.; inną datę zgonu – 22 III 1917 r. podaje Magistrat łódzki. Egzekutorem testamentu został adwokat Aleksander Mogilnicki – sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

³⁰⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 80. Szpital „Anny Marii” otrzymał: na budowę wspomnianego pawilonu 35 tys. rb, na kapitał żelazny instytucji – 15 tys., natomiast na prowadzenie Kolonii Letnich Towarzystwo otrzymało 5 tys. rb.

³⁰⁷ Tamże, *Pismo Magistratu miasta Łodzi do Zarządu ŁChTD z dn. 21 VIII 1917 r.*

³⁰⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 79. N. Czamański zmarł 4 I 1916 r.

dały się: gotówka, listy zastawne oraz akcje. Kwestię przyjęcia zapisu Zarząd podjął na Ogólnym Zebraniu w listopadzie 1916 r. Miesiąc wcześniej Towarzystwo otrzymało pismo od adwokata występującego w imieniu wdowy Melanii Czamańskiej, następującej treści: [...] *wartość pozostawionego majątku, w dobie kryzysu ekonomicznego wywołanego trwającą wojną, nawet w przybliżeniu określić się nie da. Skutkiem tego kryzysu realizacja wszystkich zapisów testamentowych, także dla ŁChTD, nastąpić będzie mogła po wojnie*³⁰⁹. Sprawa przeciągnęła się aż do 1928 r., kiedy z ramienia ŁChTD adwokat Alfred Biłyk próbował wyjednać zezwolenie na przyjęcie zapisu³¹⁰. Pozytywna decyzja Ministra Pracy i Opieki Społecznej nadeszła w czerwcu 1930 r.³¹¹

Kolejnymi testatorami, którzy na mocy dokonanych zapisów zamierzali materialnie wesprzeć Towarzystwo Dobroczynności, byli małżonkowie Maurycy i Augusta Sprzączkowscy. Sporządzili testamenty 5 maja 1916 r.³¹² Akty fundacyjne zatwierdzono dopiero w marcu 1928 r. Na posiedzeniu Rady Zarządzającej, 14 grudnia tegoż roku, upoważniono członka Zarządu Jana Dmochowskiego do występowania w imieniu ŁChTD³¹³. Mocą spisanego w październiku 1930 r. aktu rejentalnego obdarowane instytucje otrzymały po 4 251 zł³¹⁴.

Pomimo trudności, jakie wiązały się z uzyskaniem zapisanych na rzecz ŁChTD kwot pochodzących z legatów i darowizn, władze organizacji usilnie starały się powiększyć jej majątek w ten właśnie sposób. Jak wiadomo, odsetki pochodzące z zapisów ulokowanych w bankach dawały niemały dochód³¹⁵, a niejednokrotnie, zwłaszcza przy malejących wpływach z innych źródeł, były podstawą egzystencji. W okresie międzywojennym, wraz z ograniczeniem datków jednorazowych, spadła ofiarność ludności związana z taką formą wspierania organizacji dobroczynnych³¹⁶. Kapitały żelazne Towarzystwa, które

³⁰⁹ Tamże, *Pismo adwokata przysięgłego Adolfa Kona do ŁChTD z dn. 30 X 1916 r.*

³¹⁰ Tamże. Według wyceny majątku testatora Towarzystwu miała przyspaść suma 1 632, 64 zł.

³¹¹ Tamże. Ministerstwo zatwierdziło legat na mocy wspomnianego Dekretu z dnia 7 II 1919 r. o fundacjach i zatwierdzaniu darowizn i zapisów.

³¹² APŁ, ŁChTD, s.a. 81: Akta zapisu Maurycego Sprzączkowskiego 1918–1934. Zapis M. Sprzączkowskiego to kapitał żelazny na bieżące wydatki Domu Starców i Kalek, natomiast Augusty Sprzączkowskiej – fundusz wieczysty na I. Ochronkę. Tuż po samobójczej śmierci testatora, która nastąpiła 8 III 1918 r., sukcesorzy wystąpili o unieważnienie testamentu, gdyż – jak napisano – *zmarły popełnił samobójstwo pod wpływem chorobliwego rozstroju nerwów, jaki to stan trwał u niego przez czas dłuższy, a bezwarunkowo istniał w czasie sporządzania testamentu*. Sprawę na korzyść Towarzystwa rozstrzygnął Sąd w 1924 r.

³¹³ Tamże.

³¹⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: Sprawozdania...; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1930*, s. 8.

³¹⁵ W 1904 r. 18 668 rb; 1911 r. – 125 648 rb; 1913 r. – 121 725 rb; 1917 r. – 338 617 mk.

³¹⁶ W dokumentach archiwalnych ŁChTD znajduje się informacja o kilku zapisach w tychże latach: w 1920 r. Karol Klukow, były wiceprezes Towarzystwa, z okazji 25-lecia pracy w Towarzystwie Kredytowym m. Łodzi otrzymał 10 tys. mkp w obligacjach, które ofiarował na fundusz żelazny swojego imienia dla Domu Starców i Kalek; w 1921 r. – zapis barona Juliusza

w 1914 r. stanowiły znaczące kwoty³¹⁷, w okresie powojennym, po niekorzystnym przeszacowaniu przez banki i towarzystwa kredytowe, zmniejszyły się do drobnych sum³¹⁸. W obliczu narastających trudności finansowych, wywołujących deficyt budżetowy, Zarząd apelował do zamożnej części społeczeństwa, a szczególnie tych osób i firm, które pomimo ciężkich czasów zdołały korzystnie rozwinąć swe interesy i znaczniejszych dorobić się fortun, o poparcie i pomoc.

W sprawozdaniach z lat 30. XX w. czytamy: *Instytucja nasza w latach przedwojennych poszczycić się mogła, prócz pokąźnego majątku nieruchomego, znacznymi kapitałami żelaznymi, sięgającymi w setki tysięcy rubli i pochodzącymi z zapisów ludzi szlachetnych, którzy ideę rozwoju opieki społecznej troskliwie pielęgowali w swych sercach. Kapitały te strawiła wojna: zdewaluowały się w bankach, nie uchroniła ich także od zagłady lokata w papierach procentowych. [...] Zrozumiałym jest, że utrata tego najważniejszego źródła dochodu odbić się musi niekorzystnie na naszej działalności, gdyż z tego źródła czerpaliśmy fundusze na subsydiowanie naszych zakładów. Z żalem stwierdzić musimy, że w okresie powojennym – prócz jednej znaczniejszej darowizny na rzecz Szpitala „Anny Marii” – nie mamy do zanotowania ani jednego godnego uwagi zapisu³¹⁹. Rok później odwoływano się do przykładu ofiarności społeczeństwa europejskiego i pisano: *Jednakże od wielu lat nie możemy się poszczycić hojniejszymi legatami, stanowiącymi we wszystkich znaczących miastach Europy fundusz żelazny zakładów dobroczynnych³²⁰*. Niestety, do końca swojej działalności Towarzystwo nie doczekało się już żadnego zapisu ani darowizny, z których procenty powiększałyby kapitały wieczyste.*

Heinzla – syna byłego prezesa Towarzystwa na fundusz żelazny Domu Starców i Kalek na sumę 20 tys. mkp oraz 10 tys. w 4% Państwowej Pożyczce Premiowej (w liście J. Heinzla do Rady Towarzystwa dopisek: *aby szczęśliwe wygrane jak najprędzej zasilily jej kasę*); w 1922 r. spadkobiercy Anny Scheibler, która zapisała 80 tys. mkp jako fundusz wieczysty jej imienia, od którego odsetki miały być przeznaczone na potrzeby biednych wyznania ewangelickiego, zaokrąglili sumę do 100 tys. mkp, oprócz tego testatorka ofiarowała Szpitalowi „Kochanówka” 40 tys. mkp (wyplacono 75 tys.) i 20 tys. mkp do rozdania biednym wyznania katolickiego (wyplacono 25 tys.); w 1928 r. wpłynęła darowizna Mieczysława Pinkusa – 1 000 zł jako kapitał żelazny na potrzeby Towarzystwa. APŁ, ŁChTD, s.a. 78.

³¹⁷ W 1914 r. – 121 725,24 rb.

³¹⁸ W 1930 r. kapitały wieczyste Towarzystwa w gotówce wynosiły 4 962,93 zł, w papierach wartościowych – 30 576 zł. APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdania...; Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1930*, s. 13. Dla przykładu: kapitał żelazny przekazany przez F. Szwanke dla Szpitala „Kochanówka”, który wynosił w 1904 r. 2 tys. rb, po rewaloryzacji w 1925 r. dał 318 zł; fundusz spadkobierców R. Biedermanna w 1905 r. opiewał na kwotę 25 tys. rb, natomiast w 1932 r. wskutek dewaluacji i niekorzystnego przeliczania przedwojennych listów zastawnych wyniósł 7 900 zł. APŁ, ŁChTD, s.a. 78.

³¹⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdania...; Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1930*, s. 4–5.

³²⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdania...; Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 4.

Fundusz żelazny organizacji naruszono tylko raz – w roku 1933³²¹. Ogólne wydatki ŁChTD wyniosły wówczas ponad 50 tys. zł i przewyższyły dochód o 18 202,86 zł. Powstały deficyt pokryto częściowo dzięki odsetkom od legatów³²², pozostała zaś kwota – z funduszu rezerwowego. Jak wspomniano, w bilansie kasy głównej Towarzystwa Dobroczynności do 1940 r. jeszcze pięciokrotnie zanotowano nadwyżkę wydatków nad wpływami. Poza informacją podaną w sprawozdaniu za rok 1937/38, że *pomimo najlepszych starań, pewne niedobory budżetowe były nieuniknione*, nie ma wzmianki, z jakiego źródła je pokrywano.

Stały, chociaż nieduży dochód gwarantowały Towarzystwu Tanie Herbaciarnie, które funkcjonowały do 1940 r.³²³ Zajmowały się sprzedażą herbaty po stosunkowo niskich cenach³²⁴ i służyły niezamożnej ludności miejskiej i wiejskiej, zwłaszcza w okresie zimowym³²⁵. Lokalizowano je w okolicach rynków: Starego, Wodnego, Górnego, Zielonego, Bałuckiego, i przy ul. Przejazd (obecnie Tuwima)³²⁶. Od 1898 r. herbatę sprzedawano w sześciu punktach i – jak pisano w sprawozdaniu – *herbaciarnie prosperują więcej lub mniej pomyślnie i przynoszą Towarzystwu pewien dochód*³²⁷. Wraz z założeniem nowych punktów, zysk ze sprzedaży herbaty wzrósł w 1899 r. nawet do 3 tys. rb. Wpływy z herbaciarni od 1904 do 1914 r. kształtowały się na poziomie około 2 tys. rb rocznie i stanowiły prawie 1% w 1904 r. oraz 3,6% w 1909 r. ogólnego budżetu Towarzystwa³²⁸. Niewielki procent dochodu, w stosunku do kwot otrzymywanych przez kasę główną z innych źródeł, herbaciarnie przynosiły wkrótce po wojnie. W latach 1925–1938, pomimo stopniowej ich likwidacji, procentowy

³²¹ W latach 1918 i 1919 w Banku Handlowym zaciągnięto pożyczkę *na potrzeby bieżące* w wysokości 25 i 30 tys. mk. APŁ, ŁChTD, s.a. 10: Ogólne Zebranie...; s.a. 11: Ogólne Zebranie 1919.

³²² APŁ, ŁChTD, s.a. 19: Ogólne Zebranie... Z procentów od legatów pokryto 12 268,92 zł deficytu.

³²³ APŁ, ŁChTD, s.a. 24.

³²⁴ W 1916 r. – od 2 do 6 kopiejek za szklanekę; 1917 r. – 20 fen.; 1935 r. – 7 gr. Por. APŁ, ŁChTD, s.a. 198: Herbaciarnie ŁChTD 1891–1938.

³²⁵ Herbaciarnia założona przy parafii p.w. Przemienienia Pańskiego (ul. Rzgowska) przez ks. proboszcza Ryszarda Malinowskiego – członka Komisji Rewizyjnej Towarzystwa, w listopadzie 1916 r. wydała ponad 15 tys. szklanek herbaty. Tamże.

³²⁶ Tamże. Na poszczególnych placach herbaciarnie zostały postawione na mocy zezwolenia udzielonego przez Magistrat m. Łodzi w 1897 r.; dwie z nich funkcjonowały wcześniej – od 1894 r. Kwestię formalnego działania herbaciarni uregulowano trzy lata później, wraz z założeniem kilku nowych.

³²⁷ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 25. Prawdopodobnie do 1904 r. pracowało ich sześć, od 1906 do 1915 r. – pięć; w 1911 oraz 1916 r. – cztery; w latach 1917–1919 – pięć; 1922–1930 – trzy; 1931–1938 – dwie; w 1939 r. – jedna. Zob. Sprawozdania ŁChTD za odpowiednie lata. W 1894 r. między wpływami a wydatkami z dwóch herbaciarni odnotowano deficyt w wysokości 50,92 rb; w kolejnych latach, do 1897 r., ich dochody wynosiły ponad 800 rb rocznie.

³²⁸ W oparciu o dokumentację ŁChTD za lata 1925–1935.

udział w finansach ŁChTD nieznacznie wzrósł – nawet do 8,7% w 1928 r. Dochód uzyskiwany w tym czasie dzięki sprzedaży herbaty kształtował się na poziomie średnio 2–4 tys. zł rocznie.

W sprawozdaniach obejmujących lata 1925–1939 pojawiały się nowe źródła dochodów Towarzystwa. Były nimi środki pochodzące z dzierżawy Bezpłatnego Ambulatorium³²⁹ oraz wynajmu nieruchomości, które wprawdzie nie stanowiły znaczących sum, bowiem ich procentowy udział w całkowitych finansach ŁChTD nie przekraczał 2,7% rocznie, ale wobec trudności, jakie w latach ogólnego kryzysu napotykało Towarzystwo, były pewną częścią stałego dochodu. (Tabela 5 przedstawia udział zysków pochodzących z wydzierżawienia Ambulatorium w latach 1925–1935, w ogólnym budżecie ŁChTD).

Tabela 5: Wpływy z Ambulatorium Bezpłatnego – udział w budżecie ŁChTD w latach 1925–1935

(* Sprzedaż urządzeń, oprac. na podstawie sprawozdań ŁChTD za odpowiednie lata)

Lata	Dochód z Ambulatorium (w zł)	Udział w budżecie ŁChTD (w %)
1925	1 490	2,2
1926	915	1,5
1927	225	0,3
1928	1 445	2,0
1929	808	1,2
1930	1 639	2,6
1931	534	1,2
1932	600	1,4
1933/34	1 000*	2,3
1934/35	450	1,4

W 1936 r. między władzami Towarzystwa Dobroczynności a Zarządem Miejskim w Łodzi podpisano umowę na użytkowanie nieruchomości Towarzystwa przy ul. Cmentarnej 10 i 10a, w której mieścił się Przytułek Noclegowy. Dochód pochodzący z wynajmu wyniósł 3 750 zł w 1937 r. oraz po 3 tys. zł w latach 1938 i 1939³³⁰. Wpływy za wynajmowane lokale w prowadzonych

³²⁹ Ambulatorium Bezpłatne ŁChTD przy ul. Zachodniej 27 założono z inicjatywy lekarzy w 1901 r. Przez cały okres swojej działalności służyło *przychodzącym biednym*, którym bezpłatnie udzielano porad lekarskich. W lutym 1924 r. lokal Ambulatorium wraz z wyposażeniem najpierw wydzierżawiono, a potem sprzedano „Lecznicy dla Przychodzących Chorych”. *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 44; APŁ, ŁChTD, s.a. 34.

³³⁰ Sprawozdania za lata 1936–1938; APŁ, ŁChTD, s.a. 24.

przez Towarzystwo Ochronkach przekazywano bezpośrednio do kasy danej instytucji i stanowiły one tym samym stałe subsydium³³¹.

Dotacje państwa – jak nadmieniono – zaliczano do dochodów niestających Towarzystwa Dobroczynności. W ciągu długoletniego istnienia organizacji wsparcie finansowe działalności filantropijnej prowadzonej przez ŁChTD i podległe mu instytucje ze strony rządu oraz administracji miejskiej było znikome³³². Sprawozdanie z 25-letniej działalności Towarzystwa obejmujące okres od 1877 do 1901 r. nie uwzględnia dotacji państwa, aczkolwiek wspomina o nowym źródle dochodu, jakim od 1891 r. był procent od sprzedawanych biletów teatralnych³³³. Na dotacje władz do 1914 r. składały się też subwencje Magistratu m. Łodzi przyznawane doraźnie na pomoc robotnikom. Niewielkie sumy zapomóg otrzymywały w tym czasie również poszczególne subinstytucje Towarzystwa.

Jak wcześniej pisano, pewnym źródłem finansowania ze strony rządu carskiego był procent uzyskiwany ze sprzedaży biletów do teatru, na koncerty i zabawy publiczne³³⁴, który Towarzystwo otrzymywało w miarę regularnie do wybuchu I wojny. Jego wysokość uzależniona była od liczby osób biorących udział w tego typu imprezach, przy czym *świeży ten zasilek [...] dawał z biegiem czasu poważny dochód i był niemałą podporą w wypełnianiu licznych zadań Towarzystwa*³³⁵. W latach 1910–1914 kształtował się on na poziomie 3–5 tys. rb. Znacznie wcześniej, bo w 1892 r., kasa piotrkowskiej Gubernialnej Rady Opieki Społecznej przekazała pieniądze na założenie drugiej ochronki. Jak nadmieniono, Towarzystwo otrzymało wówczas ponad 5 tys. rb³³⁶.

³³¹ APL, ŁChTD, s.a. 27: Sprawozdania...; *Sprawozdanie za czas od 1 I 1927 do 31 XII 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 5.

³³² Problem zbyt małej pomocy ze strony rządu carskiego w XIX w. dotyczył wielu instytucji dobroczynnych działających na terenie Królestwa Polskiego. Skomplikowana sytuacja polityczna i trudności gospodarcze spowodowały, iż państwo zaborcze objęło opieką głównie szpitale, nie pokrywając nawet w połowie kosztów świadczenia pomocy materialnej dla biednych. Większość funduszy zakłady dobroczynne pozyskiwały samodzielnie. Po upadku powstania styczniowego, rozwiązaniu Rady Głównej Opiekuńczej i Rad Szczegółowych, pomimo rozszerzania zakresu działalności towarzystw, udział państwa w wydatkach na cele charytatywne uległ znacznemu zmniejszeniu. Pomoc rządu po 1870 r. nie zmieniła się. Więcej zob. **E. Mazur**, *Dobroczynność w Warszawie...*, s. 34–35.

³³³ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 18.

³³⁴ Na wspieranie działalności dobroczynnej w Królestwie Polskim rząd carski gromadził fundusze z procentu od biletów teatralnych, z kar sądowych i policyjnych, od 1925 r. były to również procenty z loterii krajowej. Materiały archiwalne ŁChTD nie zawierają szerszych danych mówiących o środkach pieniężnych przekazywanych drogą kar sądowych, aczkolwiek w dokumentacji dotyczącej ofiar są pojedyncze wzmianki wskazujące na zasilanie kasy Towarzystwa za pośrednictwem Sądu Pokoju. W 1922 r. Zarząd prosił odnośne władze sądowe o dalsze uwzględnianie Towarzystwa przy podziale funduszy pochodzących z kar sądowych.

³³⁵ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 18.

³³⁶ Dokładnie – 5 268,98 rb. Piotrkowska Gubernialna Rada Opieki Społecznej fundusze na ten cel gromadziła od 1859 r. Zob. **J. Fijałek**, **J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 150; **J. Supady**,

Do I wojny światowej łódzki Magistrat włączał się tylko doraźnie w dotowanie ŁChTD. Najczęściej przekazywał środki na akcje pomocy robotnikom. W 1904 r. na bezpłatne obiady wydawane przez Towarzystwo wpłynęło 42 tys. rb, drugie tyle – od przemysłowców, banków, redakcji czasopism i towarzystw artystycznych³³⁷. Na wsparcia dla robotników pozostających bez pracy z kasy Magistratu podjęto 7 tys. rb.³³⁸ Podczas 19. Ogólnego Zebrania w październiku 1904 r. członkowie debatowali, iż kwota ta jest niewystarczająca, natomiast w opublikowanym sprawozdaniu za ten rok dziękowano władzom miasta za *hojną ofiarę*³³⁹.

Nieznaczące subsydium otrzymywały instytucje podległe ŁChTD. W 1903 r. Zarząd otrzymał pismo prezydenta m. Łodzi z deklaracją, że Magistrat postanowił w ciągu 10 lat przydzielać Przytułkowi Położniczemu Towarzystwa 300 rb rocznie³⁴⁰. Natomiast w latach 1907–1910 Ambulatorium ŁChTD, jako jedyne w mieście³⁴¹, wyasygnowano z kasy miejskiej 4 tys. rb rocznego zasiłku.

Władze organizacji niejednokrotnie zwracały się do Magistratu o pomoc i wsparcie, zwłaszcza w okresie walk rewolucyjnych lat 1905–1907 i nasilonego w związku z tym bezrobocia. Bez echa pozostała jednak prośba Zarządu wystosowana do prezydenta w 1906 i 1907 r. o subsydium w kwocie 25 tys. rb, który zwracał się do niego, gdyż *ofiarność publiczna zmniejszyła się do minimum, a wydatki powiększyły*³⁴². Wielokrotnie monitowano o wsparcie także w okresie I wojny. Na posiedzeniu Zarządu w lipcu 1915 r. poinformowano zebranych, że *Główny Komitet Obywatelski przychylając się do prośby ŁChTD kilkakrotnie powtarzanej, przyznał dla niesienia ulgi instytucjom dobroczynnym, dla Domu starców i kalek zapomogę jednorazową 3 tys. rb i dla trzech ochron po 500 rb. Prośby Szpitala „Kochanówka”, przytułków położniczych i ambulatorium bezpłatnego przekazane zostały Radzie Sanitarnej*³⁴³. W 1916 r. ze

Powstanie i rozwój ochronek, przytułków i sierocińców dla dzieci w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku, „Zdrowie Publiczne” 1977, nr 4, s. 279.

³³⁷ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 25–26. Ogółem na obiady zebrano 82 946,72 rb.

³³⁸ Całkowita kwota ofiar na ten cel wyniosła 34 332,09 rb.; m.in. Towarzystwo Akcyjne K. Scheiblera wpłaciło 5 tys., L. Geyera – 2 tys., L. Grohmana – 1,5 tys. Tamże, s. 3, 14.

³³⁹ Tamże, s. 9; APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

³⁴⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 29. Przytułek Położniczy otrzymywał przydzieloną sumę przez 10 lat.

³⁴¹ **J. Fijałek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 146. W tym okresie działało w Łodzi 6 ambulatoriów. Autorzy podają, że Ambulatorium ŁChTD otrzymywało zasiłek między 1907 a 1911 r. W sprawozdaniu za 1911 r. wykaz szczegółowych dochodów i wydatków Ambulatorium nie uwzględnia dotacji, a w części opisowej czytamy: *gdy ambulatorium zawiodła nadzieja na zapomogę z kasy Magistratu m. Łodzi, dla pokrycia wydatków musiał się komitet udać do Zarządu Tow. o pożyczkę...* Por. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 19.

³⁴² APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

³⁴³ APŁ, ŁChTD, s.a. 32. Sekcja Sanitarно-Szpitalna utworzona przy GKO była placówką administracyjną służby zdrowia. Jako pierwszy po 1864 r. organ polskiej administracji sanitarnej w Łodzi, nadzorowała ona szpitale i inne instytucje leczące chorych. W lipcu 1915 r. została

względu na gwałtowne potrzeby postanowiono zwrócić się do Magistratu o wypłacenie przyznanej wcześniej kwoty 31 500 mk, *ale nie wypłaconej dotąd przez kasę dla niewiadomych powodów*³⁴⁴. Apel o pomoc przyniósł rezultat w postaci zapomogi w wysokości ponad 110 tys. rb³⁴⁵ dla Towarzystwa oraz dla poszczególnych subinstytucji³⁴⁶. Po zatwierdzeniu budżetu miasta na rok 1917/18, ŁChTD otrzymało kwotę 90 532,80 mk, a na rzecz Domu Starców i Kalek wpłynęło dodatkowo 118 tys. mk³⁴⁷. Powyższe sumy w 1917 r. stanowiły ponad 34% ogólnych dochodów Towarzystwa. Jeszcze większy udział władz miejskich i rządowych w subsydiowaniu Towarzystwa Dobroczynności zazначył się pod koniec wojny. W 1918 r. wynosił 71,2% całego dochodu organizacji. Oprócz zapomogi ze strony Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi wysokości 284 tys. mk, zakłady podległe ŁChTD otrzymały w tymże roku zasiłki z Ministerstwa Zdrowia Publicznego na ogólną kwotę 90 890 mk³⁴⁸.

Sytuacja zmieniła się w okresie międzywojennym. Jeszcze w czerwcu 1921 r. na posiedzeniu Zarządu odczytano pismo Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi zawiadamiające o uwzględnieniu w budżecie miejskim zasiłków dla instytucji Towarzystwa. Zestawienie dochodów i wydatków wykazuje kwotę ponad 756 tys. mkp³⁴⁹. Innego jednak obrotu nabrała kwestia przydzielania zapomóg w 1922 r., gdy 16 czerwca władze Towarzystwa poinformowały swych członków, iż *Magistrat uzależnia wypłacanie subsydium od współudziału swojego przedstawiciela we wszystkich posiedzeniach Zarządu ŁChTD*. Na tymże spotkaniu *postanowiono obstawać przy pierwotnym stanowisku i nie zgodzić się na udział oficjalnego delegata Magistratu nawet wtedy, gdyby to spowodować miało nie przyznanie subwencji*³⁵⁰. Efektem powyższego było cofnięcie dotacji również w latach następnych. Zmniejszeniu uległa także subwencja w postaci pensji przyznana dla pracujących w ochronkach nauczycie-

przemianowana na Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi. Funkcjonowała do chwili odzyskania niepodległości w 1918 r. Najpierw Sekcja, a potem Wydział przejął kierownictwo nad wszystkimi łódzkimi placówkami leczniczymi, włącznie z zabezpieczeniem finansowym. Zob. J. Fijalek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 259, 295.

³⁴⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 32.

³⁴⁵ Chociaż obowiązywała już waluta rozliczana w markach niemieckich (mk), roczne sprawozdanie wpływów i wydatków kasy Towarzystwa przedstawiono jeszcze w rublach.

³⁴⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 8: Ogólne Zebranie... Kasa główna otrzymała 110 150 rb, z tej kwoty instytucje otrzymały razem 56 500 rb.

³⁴⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 9.

³⁴⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 10. Ministerstwo Zdrowia Publicznego powołano 13 XII 1918 r. W listopadzie tego roku, na posiedzeniu Zarządu podano wiadomość, że tytułem ofiary Towarzystwo otrzymało 10 tys. mk od cywilnego gubernatora m. Warszawy. APŁ, ŁChTD, s.a. 33.

³⁴⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 12.

³⁵⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 34.

lek³⁵¹. Władze samorządowe nie kwapiły się również z wnoszeniem opłat za pobyt w szpitalach Towarzystwa *własnych chorych*³⁵². W sprawozdaniu za 1931 r. czytamy, że Magistrat *zalegał z regulowaniem rachunków wobec instytucji ŁChTD, w stosunku do których występował w roli wierzyciela*³⁵³.

Z dokumentacji dotyczącej wpływów i wydatków głównej kasy ŁChTD w latach 1932–1939 wynika, iż nie udzielono wówczas żadnej z opisanych wyżej form pomocy materialnej (zapomogi, zasiłki, subsydia). Władze rządowe i miejskie zwolniły się z konieczności dotowania instytucji dobroczynnych, utrzymujących się do końca swojej działalności głównie dzięki ofiarności społecznej.

Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności w ciągu ponad pięćdziesięciu lat istnienia, podejmując różne inicjatywy, starało się pomnażać własny majątek (ruchomy i nieruchomy). Kapitał nieruchomy organizacji, zwłaszcza w początkowej fazie działalności, wzrastał dzięki placom i budynkom ofiarowywanym przez darczyńców³⁵⁴. Pozyskiwane z różnych źródeł fundusze, stanowiące kapitał ruchomy, przeznaczano głównie na działalność statutową, ale inwestowano również w nowe nieruchomości³⁵⁵. W miarę rozwoju ŁChTD, dzięki dobrze prowadzonej polityce finansowej, stopniowo powiększano jego zasoby majątkowe. Już po kilku latach funkcjonowania tej organizacji, w 1893 r., wartość ruchomego i nieruchomego majątku stanowiła prawie 69 tys. rb³⁵⁶. W następnej dekadzie wzrosła prawie siedmiokrotnie i kształtowała się na poziomie ponad 456 tys. rb, natomiast kilkanaście lat później, w 1911 r.,

³⁵¹ Tamże. Od 1933 r. władze miejskie subsydiowały Ochronki-Przedszkola Towarzystwa. Stałego rocznego subsydium udzielano na pensje dla wychowawczyń. Dla przykładu w 1930 r. I Przedszkole otrzymało 4 320 zł, w latach 1932–1933 przekazano 3 600 zł rocznie, a od 1934 do 1939 r. – po 2 400 zł w ciągu roku.

³⁵² W szpitalach Towarzystwa: „Anny Marii”, „Kochanówka” i Położniczym leczono również chorych kierowanych przez administrację miejską, toteż opłaty winny były pokrywać instytucje należące do miasta.

³⁵³ APL, ŁChTD, s.a. 27: Sprawozdania...; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 3. W 1928 r. na posiedzeniu Zarządu rozważano kwestię nieuregulowania dotąd należności za 1924 r. Szpitalowi Położniczemu. W 1929 r. ze względu na *beznadziejność* postanowiono zaniechać dalszych starań w tej sprawie. APL, ŁChTD, s.a. 34.

³⁵⁴ W pierwszej dekadzie XX w. do ŁChTD należały: dwa place przy ul. Południowej i Dzielnej (Narutowicza), plac Przytułku dla Starców i Kalek, I Ochronka wraz z zabudowaniami, nieruchomość przy ul. Karola (Żwirki) i Cmentarnej, posiadłość Szpitala „Kochanówka”, Szpital dla dzieci „Anny Marii” wraz z zabudowaniami, plac na Chojnach oraz pięć herbaciarni. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1911*, s. 4.

³⁵⁵ Przykładem jest budowa własnego gmachu Przytułku dla Starców i Kalek, będąca jednocześnie siedzibą władz Towarzystwa, a także Szpitala „Kochanówka”.

³⁵⁶ *Otчет о деятельности Лодзінского... за 1892 г.*, s. 16.

wynosiła ponad 1 mln rb³⁵⁷. W przededniu I wojny światowej zasoby majątkowe Towarzystwa wzrosły do 1 247 722 rb³⁵⁸.

Dynamiczny rozwój organizacji, którego przejawem był przyrost dochodów oraz podejmowanie nowych inicjatyw i zróżnicowanych form opieki, nie uchronił jednak Towarzystwa przed brakiem środków finansowych. Świadczą o tym deficyty budżetowe nasilające się zwłaszcza w latach 30. XX w., zaś przyczyną kurczenia się zasobów finansowych ŁChTD były napięcia społeczno-gospodarcze, pauperyzacja ludności, zmiany w podejściu do prywatnej działalności filantropijnej oraz przejmowanie – zgodnie z ustawodawstwem II Rzeczypospolitej – opieki społecznej przez instytucje państwowe. W 1930 r. kapitał ruchomy i nieruchomy Towarzystwa wynosił 5 267 015 zł, rok później zmniejszył się do 4 862 882 zł, natomiast w ostatnich latach istnienia organizacji (1936/37) kształtował się na poziomie 4 743 535 zł³⁵⁹.

Dokonana analiza stanu finansowego ŁChTD dotyczy przede wszystkim dochodów, których pozyskiwanie miało różnorodną formę, wynikającą z postanowień statutowych, ale także z konieczności ciągłego poszukiwania środków materialnych na zaspokajanie narastających potrzeb społecznych. Kolejne rozdziały pracy poświęcone zagadnieniom szeroko rozumianej działalności opiekuńczej Towarzystwa wskażą, w jaki sposób wydatkowano fundusze gromadzone przez organizację oraz podległe jej instytucje dobroczynne.

³⁵⁷ *Zarys działalności Łódzkiego..., Szczegółowy wykaz dochodów i wydatków głównej kasy ŁChTD...; Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1911*, s. 4.

³⁵⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 6.

³⁵⁹ Na podstawie sprawozdań za odpowiednie lata.

ROZDZIAŁ II

KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI ŁChTD DO 1918 ROKU

1. Inicjatywy socjalne i opiekuńcze na rzecz dorosłych

a. Przytułek dla Starców i Kalek

Pierwszą instytucją opiekuńczą powołaną w 1886 r. do istnienia przez Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności był Przytułek dla Starców i Kalek, mieszczący się początkowo w prywatnym pomieszczeniu przy ul. Cegielnianej 44 (dziś ul. Jaracza)¹. Mając na uwadze, iż ŁChTD rozpoczęło działalność w 1885 r., należy przyznać, że urządzenie Przytułku nastąpiło w dość krótkim czasie.

Zapewnienie zorganizowanej opieki ludziom starym, schorowanym, kalekim i ubogim stanowiło jeden z istotnych kierunków w działalności Towarzystwa Dobroczynności. Ta grupa społeczna niezdolna do podjęcia pracy, a niejednokrotnie pozbawiona zainteresowania ze strony rodziny, pozostawała często bez środków do życia i dachu nad głową. W świetle ówczesnych poglądów na istotę przyczyny nędzy ludzkiej, osoby z tej grupy zaliczano do kategorii „ubóstwa niezawinionego”². Jego podłożem były: ciężka fizyczna praca, głodowe zarobki, nędza, nieszczęśliwe wypadki, przebyte choroby, a także skutki uczestnictwa w wojnach i powstaniach³. Nierzadko starcy, ubodzy, niedołążni powiększali rzesze żebraków i ludzi z marginesu. W rozwijającej się przemyśle i demograficznie Łodzi liczba takich osób nieustannie rosła, a ich położenie

¹ *Zarys działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za czas od roku 1877 do końca 1901 roku z powodu 25-cio letniego jubileuszu*, Łódź 1902, s. 14. W dokumentacji ŁChTD funkcjonuje zamiennie nazwa Przytułek dla Starców i Kalek lub Dom Starców i Kalek. Częściej używa się nazwy drugiej, chociaż określenie Przytułek dla Starców i Kalek widnieje na dokumentach do 1920 r. W latach 1920–1940 figuruje wyłącznie nazwa Dom Starców i Kalek. Pomieszczenie na Przytułek wynajęto wówczas za 800 rb rocznie.

² **F. Skarbek**, *Pisma pomniejsze*, t. II: *Pisma społeczne*, Warszawa 1937, s. 88, 96.

³ **A. Okolski**, *Dobroczynność publiczna w Polsce*, „Niwa” 1878, s. 680.

nie materialne stawalo się coraz trudniejsze i wymagało stosownego rozwiązania. Chociaż uwarunkowania społeczne determinowały konieczność istnienia domów schronienia i przytułków, to do połowy lat 80. XIX w. nie było w Łodzi instytucji o takim profilu⁴.

W lutym 1880 r. członkowie działającego w Łodzi Komitetu Wsparcia Biednych – jedynej wtedy w Łodzi organizacji dobroczynnej – wychodząc naprzeciw potrzebom ludzi pokrzywdzonych przez los postanowili założyć w mieście Przytułek dla Ubogich⁵. Na wspólnym posiedzeniu z władzami miasta zadeklarowano na cel budowy około 3 tys. rb⁶, natomiast dalsze fundusze miały być zbierane wśród mieszkańców miasta. Znaczną kwotę – 8 tys. rb wyasygnował wtedy Karol Scheibler⁷. Budowy nie można było rozpocząć, ponieważ Towarzystwo nie posiadało jeszcze zatwierdzonego statutu. Projekt instytucji, przedstawiony wówczas władzom gubernialnym do akceptacji, nie uzyskał aprobaty ze względu na brak kapitału żelaznego. Sprawa się przeciągała i dopiero władze ŁChTD w styczniu 1886 r. zdecydowały, by wynająć tymczasowo na przytułek prywatny lokal przy ul. Cegielnianej, gdzie znalazło schronienie 30 osób⁸.

Po upływie miesiąca, w lutym 1886 r., na posiedzeniu Zarządu Towarzystwa postanowiono, że do Przytułku mogą być przyjmowani tylko tacy biedni, którzy *będąc rosyjskimi poddanymi*, mieszkali w Łodzi od co najmniej pięciu lat i pozbawieni byli pomocy ze strony krewnych⁹. Wkrótce wybrano *osobny*

⁴ J. Fijałek uważał, iż trudno jednoznacznie ustalić przyczynę braku domów przytułkowych nie tylko w Łodzi, ale także w jej okolicach. Upatrywał jej w braku środków finansowych oraz niechęci bogatych sfer i władz lokalnych do utrzymywania takich instytucji. Niewątpliwie pewną rolę odgrywał współczesny stosunek do człowieka: niechętnie patrzono na tych, którzy przez swą „nieprzezorność”, „niepodwojenie usilności w pracy” czy też „niemoralność za młodu” nie potrafili zabezpieczyć sobie spokojnej starości. J. Fijałek, *Instytucje pomocy materialno-zdrowotnej w Łodzi i okręgu łódzkim (wiek XIX do roku 1870)*, Łódź 1962, s. 114; Zob. też F. Skarbek, *O ubóstwie ubogich*, [w:] *Pisma społeczne*, Warszawa 1937, s. 101–127.

⁵ Jak napisano w sprawozdaniu z 25-letniej działalności ŁChTD, poprzez wybudowanie Przytułku dla osób ubogich władze Komitetu Wsparcia Biednych w 1880 r. postanowiły uczcić 25. rocznicę panowania cara Aleksandra II. *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 7. S. Pytlaś twierdzi, iż był to przejaw lojalnego nastawienia władz organizacji, wywodzących się głównie ze sfer burżuazyjnych, do władz rosyjskich. Por. S. Pytlaś, *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*, Łódź 1994, s. 152.

⁶ Magistrat zapraszał na posiedzenia szersze grono przemysłowców, zwłaszcza wtedy, gdy istniała potrzeba zorganizowania akcji filantropijnych. S. Pytlaś, *Łódzka burżuazja...*, s. 152.

⁷ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 7. K. Scheibler ofiarował 1 500 rb gotówką, a 6 500 rb zapisał jako legat.

⁸ Urządzeniem Przytułku dla Biednych zajął się powołany rok wcześniej Komitet Pań. Pieńiądze na ten cel miało dostarczyć sześć przedstawień amatorskich. Tamże, s. 14.

⁹ W sprawozdaniu z działalności ŁChTD za 1892 r. czytamy, że do Przytułku przyjmowano tylko ludność po 50. roku życia, zameldowaną w Łodzi od 10 lat. Zob. APL, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdania...; Oczet o diejatielnosti Łodzinskogo Christianskogo Błagotworitielnogo Obszczestwa za 1892 god*, s. 6.

*komitet do zarządzania tą nową instytucją*¹⁰. Jego przewodniczącym został Reinhold Mellni, sekretarzem – E. Längen, a członkami: W. Drozdowski, L. Strauch, K. Kaliwoda i J. Albrecht. Gospodarzem zakładu mianowano Fridricha Michaela¹¹.

W maju 1886 r. w Przytułku urządzono oddzielny oddział dla osób chorych¹², a w październiku, uchwałą Zarządu, powiększono lokal o 10 łóżek¹³. Zgodnie z misją łódzkiego Towarzystwa Dobroczynności, schronienie w placówce mogli znaleźć tylko chrześcijanie: katolicy, ewangelicy i prawosławni. W pierwszym dziesięcioleciu istnienia zakładu liczba przebywających w nim ubogich i chorych – jak ukazują dane ujęte w tabeli 6 – sukcesywnie wzrastała.

W 1886 r. do Przytułku przyjęto 54 osoby: 15 mężczyzn i 39 kobiet. Po upływie kilku lat liczba przyjmowanych do zakładu w ciągu roku wzrosła niemal dwukrotnie i w 1893 r. pensjonariuszy było 79. Największą frekwencję – 83 podopiecznych – odnotowano w 1895 r.

Początkowo przeważali pensjonariusze wyznania katolickiego (zarówno mężczyźni, jak i kobiety), następnie w latach 1892–1896, w Przytułku więcej było chorych i kalekich wyznania ewangelickiego. Na przestrzeni dziesięciolecia (1886–1896) wyraźnie więcej odnotowano kobiet obu wyznań. W latach 1887–1889 wśród przyjętych przeważali mężczyźni – katolicy, a w kolejnych dominowały kobiety. W poszczególnych latach z różnych przyczyn zakład opuszczali pensjonariusze, przy czym wzrost liczby odchodzących z Przytułku nastąpił w roku 1888 (19 osób) i 1889 (16), a spadek – w latach następnych. Zgony spowodowane były przede wszystkim wiekiem i dolegliwościami, ale następowały także w wyniku epidemii. Największa śmiertelność przypadła na lata 1890–1895, kiedy mieszkańców Łodzi zaatakowały choroby zakaźne, m. in. gruźlica, ospa naturalna, cholera, płonica i dur brzuszny¹⁴. Najwięcej zgonów wśród pensjonariuszy zanotowano w 1892 r. – umarło 21 osób.

Jak nadmieniono, liczba chorych i kalekich, którzy chcieli znaleźć opiekę i pomoc materialną w Przytułku dla Starców i Kalek, systematycznie się powiększała: od 1891 r. opiekowano się ponad 100 osobami, pięć lat później było już 161 pensjonariuszy. Przy znacznym przepełnieniu dotychczasowe pomiesz-

¹⁰ APL, ŁChTD, s.a. 199: *Kniga Komiteta Doma Starcow 1886–1896*.

¹¹ Tamże. Obecny na pierwszym posiedzeniu Komitetu prezes ŁChTD J. Heinzel dał wskazówkę, *żeby w pomieszczeniu nie było mniej niż 15 stopni ciepła*. W sprawozdaniu ŁChTD za 1889 r. w Komitecie Przytułku figurują: przewodniczący – J. Kunitzer, sekretarz – E. Längen, skarbnik – L. Strauch; inni członkowie: R. Mellni, W. Drozdowski, K. Kaliwoda. Zob. APL, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdania...; Otczet Łodzinskiego Christianskiego Błagotworitielnogo Obszczestwa za otczetyj god z 1 janwaria po 31 diekabria 1889 goda*, s. 7.

¹² Wraz z przyjęciem chorych, zakład stał się miejscem pobytu nie tylko dla osób ubogich – stąd też jego nazwa: Przytułek dla Starców i Kalek.

¹³ Do dyspozycji chorym i kalekim oddano 5 łóżek, reszta pozostawała w rezerwie.

¹⁴ Zob. **J. Fijałek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945. Studium organizacyjno-historyczne*, Łódź 1990, s. 218–253.

Tabela 6: Ruch pensjonariuszy w Przytulku dla Starców i Kalek LChTD w latach 1886–1896

(Nie uwzględniono chorych wyznania prawosławnego, gdyż pierwszych dwóch mężczyzn prawosławnych przyjęto 2 lata później. Oprac. na podstawie: *Zarys działalności Łódzkiego...*, *Przytułek dla starców i kalek – Ruch przyjmowanych pensjonarzy za czas od 1877–1901*; APŁ, LChTD, s.a. 204; *Armenasyl. Jahres Berichte 1892–1896*; s.a. 27; *Sprawozdania...; Oczet Łódzkiego...; Oczet o diejatielności Łódzkiego... za 1892 god*, s. 6)

Frekwencja	Liczba pensjonariuszy w roku																							
	1886		1887		1888		1889		1890		1891		1892		1893		1894		1895		1896			
	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K		
Stan na 1 stycznia																								
♦ katolicy	–	–	7	15	9	17	9	15	14	15	10	20	13	19	14	18	15	24	12	26	10	21		
♦ ewangelicy	–	–	5	10	7	13	9	16	7	18	11	20	16	30	18	29	16	27	17	28	16	26		
Razem	–	–	12	25	16	30	18	31	21	33	21	40	29	49	32	47	31	51	29	54	26	47		
Przyjęto:																								
♦ katolików	7	22	11	2	8	5	10	2	7	9	8	8	5	9	5	11	2	10	4	8	16	35		
♦ ewangelików	8	17	3	7	6	6	5	9	9	8	11	13	10	6	5	3	5	5	1	5	17	22		
Razem	15	39	14	9	14	11	15	11	16	17	17	21	15	15	10	14	7	15	5	13	33	57		
W ciągu roku przebywało:																								
♦ katolików	7	22	18	17	17	22	19	17	21	24	18	28	18	28	19	29	17	34	16	34	26	56		
♦ ewangelików	8	17	8	17	13	19	14	25	16	26	22	33	26	36	23	32	21	32	18	33	33	48		
Razem	15	39	26	34	30	41	33	42	37	50	40	61	42	64	42	61	38	66	34	67	59	104		
W ciągu roku opuściło zakład:																								
♦ katolików	–	5	8	–	8	5	4	1	7	1	–	4	–	3	1	1	1	3	2	5	–	2		
♦ ewangelików	1	4	1	2	4	2	5	6	2	2	3	–	4	1	3	1	1	–	–	2	–			
Razem	1	9	9	2	12	7	9	7	9	3	3	4	4	4	4	2	2	3	2	5	2	2		
W ciągu roku zmarło:																								
♦ katolików	–	2	1	–	–	2	1	1	4	3	5	5	4	7	2	3	4	5	4	8	2	4		
♦ ewangelików	2	3	–	2	–	1	2	1	3	4	3	3	4	6	4	6	3	4	2	7	1	5		
Razem	2	5	1	2	–	3	3	2	7	7	8	8	8	13	8	9	7	9	6	15	3	9		

czenie nie mogło sprostać wymaganiom warunkom zdrowotno-higienicznym. Taka sytuacja skłoniła władze ŁChTD do podjęcia energiczniejszych kroków w celu budowy własnego domu. Zatwierdzony w styczniu 1885 r. przez władze carskie Statut dawał Towarzystwu Dobroczynności taką możliwość, tym bardziej że na Ogólnym Zebraniu Członków w grudniu 1886 r. przyjęto wniosek o ustanowieniu funduszu rezerwowego¹⁵. Niestety jeszcze w roku następnym planów nie można było realizować, ponieważ brakowało zgody władz miasta na oddanie placu pod budowę.

W listopadzie 1889 r. postanowiono przenieść Przytułek do nowego lokalu wynajętego przy ul. Cegielnianej 317a¹⁶. Dopiero w grudniu 1890 r. prezes ŁChTD Juliusz Heinzl na posiedzeniu Zarządu poinformował, iż *starania, które Towarzystwo czyniło wielokrotnie u władz wyższych za pośrednictwem magistratu o bezpłatne oddanie jednego z placów miejskich na budowę przytułku dla starców odniosły wreszcie pomyślny skutek, i że w tym celu wyznaczony został plac przy ul. Targowej*¹⁷. Akt notarialny pomiędzy Magistratem a Towarzystwem Dobroczynności zawarto w sierpniu 1891 r.¹⁸ Rok później, na jednym z posiedzeń, Zarząd po rozpatrzeniu projektu gmachu *uznał go za odpowiadający celowi i postanowił przedstawić wyższej władzy do zatwierdzenia*¹⁹.

Kiedy okazało się, iż zgromadzone dotąd fundusze nie pokryją kosztów budowy gmachu, w lutym 1894 r. podjęto decyzję o pozyskiwaniu środków drogą składek zbieranych wśród zamożnej części łódzkiego społeczeństwa²⁰. Aby zrealizować ten cel, miasto podzielono na małe okręgi oraz wybrano delegatów, którzy zajęli się gromadzeniem pieniędzy²¹. Miesiąc później odnotowano, iż *ofiary przemysłowców dosięgły już poważnej sumy 96 tysięcy rubli*²².

¹⁵ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 15.

¹⁶ Taka konieczność zaistniała po wygaśnięciu poprzedniej umowy najmu. Pomieszczenie na Przytułek wynajęto za 1 350 rb rocznie. Tamże, s. 18; APL, ŁChTD, s.a. 27: Sprawozdania...; *Otчет Łódzkiego... za otczetyj god 1889*, s. 2, 4. Biednych i chorych przeniesiono do nowego lokum w kwietniu 1890 r.

¹⁷ W rzeczywistości chodziło o plac miejski położony między ulicami: Dzielną (dziś ul. Narutowicza), Targową (Sterlinga) a Cegielnianą (Jaracza). W materiałach archiwalnych ŁChTD znajduje się pismo prezydenta miasta Łodzi z dnia 29 II 1888 r. adresowane do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o *bezpłatne przekazanie placu o powierzchni 47 969,33 łokci kw. pod budowę domu starców, a w przyszłości ochronki i szpitala*. Por. APL, RGP, Wydział Administracyjny [dalej: WA], s.a. 1849, k. 1.

¹⁸ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 19.

¹⁹ Tamże, s. 21. Piotrkowski Rząd Gubernialny zatwierdził plan budowy gmachu 22 III 1894 r.

²⁰ W sprawozdaniu z 25-letniej działalności ŁChTD czytamy: *Dla obmyślenia najstosowniejszego sposobu zaproszenia do tych składek, tudzież ich zbierania, zwołano specjalne posiedzenie Zarządu w dniu 16 lutego tegoż roku [1894], na które zaproszona została pewna ilość osób wybitniejszych i cieszących się większym wpływem w mieście*. Zob. *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 23.

²¹ Tamże. Aktywnie działał Komitet Przytułku (J. Albrecht, K. Ast, W. Drozdowski) pod przewodnictwem J. Kunitzera. Więcej zob. **S. Pytlas**, *Łódzka burżuazja...*, s. 189.

²² Na fundusz budowy przytułku składały się ofiary Scheiblerów (50 tys. rb), J. Heinzla (20 tys. rb), J. Kunitzera (10 tys. rb), Grohmanów i Tow. Akc. Geyera (po 5 tys. rb) oraz Biedermanów i G. Lorentza (po 3 tys. rb). Tamże.

Ostatecznie budowę Przytułku udało się sfinalizować w grudniu 1895 r., dzięki znacznym funduszom przekazanym również przez ludność miasta Łodzi²³, zaś ofiarodawcy, którzy *hojnymi datkami lub innymi szczególnymi przysługami położyli rękę do ucieleśnienia projektu*, otrzymali dyplomy oraz złote, srebrne i brązowe żetony²⁴. Instytucję jednakże oddano do użytku dopiero 11 marca 1897 r.²⁵

W sprawozdaniu odnotowano fakt przekazania placówki następująco: *Nareszcie [...] mogło się odbyć tak długo oczekiwane otwarcie przytułku dla starców i kalek we własnym gmachu. W połączonym z nim poświęceniu budynku wzięli udział przedstawiciele władz miejskich, Zarząd Towarzystwa Dobroczynności wraz z licznie zebranymi jego członkami, tudzież duchowieństwo wszystkich wyznań. Zarówno wewnętrzne urządzenie, jak i zewnętrzna strona okazałego monumentalnego gmachu, nad którego portalem widnieje godło „Res sacra miser” (Wspieranie biednych jest rzeczą świętą), nie pozostawiają nic do życzenia*²⁶. Dzięki ofiarności społecznej Łódź zyskała ważną i potrzebną instytucję dla kilkuset pensjonariuszy²⁷. Przytułek dla Starców i Kalek mieszczący się przy ul. Dzielnej 52 (obecnie gmach Collegium Anatomicum Uniwersytetu Medycznego w Łodzi przy ul. Narutowicza 60) stał się siedzibą władz Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Zarząd, a zarazem Komitet nowo powstałego Przytułku dla Starców i Kalek, składał się z prezesa, zastępcy, sekretarza i skarbnika wybieranych poprzez głosowanie²⁸. Pierwszym przewodniczącym zakładu został Edward Stephanus²⁹,

²³ Ogólny koszt budowy i urządzenia wyniósł ponad 178 tys. rb. Pokryto go – jak wspomniano – dzięki dobrowolnym ofiarom mieszkańców Łodzi. *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 35.

²⁴ Tamże, s. 29.

²⁵ APL, ŁChTD, s.a. 263: Księga wizytowa Przytułku dla Starców i Kalek.

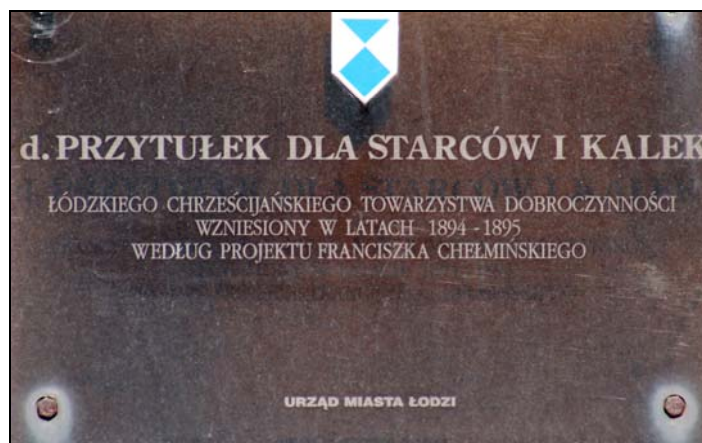
²⁶ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 35–36.

²⁷ Analogiczną inicjatywę podjął H. Konstadt, gdy w 1890 r. gminie izraelickiej ofiarował nieruchomości przy ul. Średniej (dziś ul. Pomorska). Od 1892 r. mieścił się tam przytułek dla starców i kalek dla 14–45 osób. Zob. **B. Filipowicz**, *Dobroczynność w Łodzi*, [w:] *Dzień ubogich w Łodzi. Jednodniówka*, Łódź 1911, s. 17; „Łódzianin”. Kalendarz na r. 1893, s. 189. W zakresie opieki nad starcami i kalekami żydowskie środowisko przemysłowców wspierało finansowo, istniejące od 1881 r. Stowarzyszenie Pielęgnowania Chorych „Bykur Cholim” (od 1908 r. – Łódzkie Towarzystwo Pielęgnowania Chorych „Bykur Cholim”). Por. **S. Pytlaś**, *Łódzka burżuazja...*, s. 189–190.

²⁸ APL, ŁChTD, s.a. 200: Księga protokołów zasiedań komitetu Doma Prizrenia Starców 1895–1906. Posiedzenia Zarządu Komitetu Domu Starców i Kalek odbywały się regularnie raz w miesiącu. Były one protokolowane początkowo w języku rosyjskim i niemieckim, od 1899 r. pisano je po polsku i rosyjsku; ostatni protokół w języku rosyjskim sporządzono we wrześniu 1915 r. W czasie I wojny powrócono do pisania protokołów w języku niemieckim. Przedmiotem zebrań, oprócz spraw związanych bezpośrednio z pensjonariuszami, była m. in. weryfikacja wydatków, zatwierdzanie miesięcznych rachunków, wybory nowych osób do Zarządu przytułku na miejsce ustępujących, sprawy dotyczące personelu.

²⁹ Kolejnym był E. Peyser. W 1904 r. na przewodniczącego powołano M. Sprzączkowskiego, który sprawował tę funkcję przez 14 lat. W 1918 r. na stanowisko prezesa Komitetu wybra-

jego zastępcą – W. Drozdowski, funkcję sekretarza otrzymał A. Raubał, natomiast skarbnikiem był J. Kammerer³⁰. Zadaniem powołanej Komisji Rewizyjnej (M. Sprzączkowski i G. Peyser) była systematyczna kontrola gospodarki instytucji oraz weryfikacja księgowości prowadzonej przez inspektora³¹.



Ryc. 7: Tablica pamiątkowa na gmachu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, ul. Narutowicza 60
(Źródło: Zbiory w posiadaniu autorki)

Funkcjonowanie nowej placówki oparte było na Instrukcji zatwierdzonej w 1898 r. przez władze gubernialne. Odczytano ją w obecności ówczesnego wiceprezesa Towarzystwa – Rudolfa Zieglera, na posiedzeniu Zarządu Przytułku we wrześniu tego roku³².

Przeprowadzka i urządzanie nowego zakładu wymagały operatywnego kierownictwa i codziennej, wytężonej pracy. Nad całokształtem działań Przytułku dla Starców czuwał Komitet podlegający bezpośrednio Zarządowi Towarzystwa Dobroczynności³³. Głównym wykonawcą decyzji Komitetu był inspektor, *pod*

no E. Tischer (Tyszer). APL, ŁChTD, s.a. 202: Książka protokołów Domu Starców i Kalek 1916–1923.

³⁰ Wśród członków komitetu w 1904 r. znaleźli się: dr J. Wisłocki, M. Sprzączkowski, W. Jonscher, O. Bernhardt, T. Friedrich, K. Jende, E. Tischer, K. Wutke, A. Wehr, E. Eisert. Zob. *Zarys działalności Łódzkiego...*, Fotografie członków komitetów poszczególnych instytucji Towarzystwa; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za 1904 r.*, s. 39; **S. Pytlas**, *Łódzka burżuazja...*, s. 189.

³¹ APL, ŁChTD, s.a. 256: Dom Starców i Kalek, korespondencja 1919–1920, Instrukcja Przytułku dla Starców i Kalek w Łodzi, § 15.

³² APL, ŁChTD, s.a. 200: Księga protokołów...

³³ Sprawozdanie za 1889 r. podaje liczbę osób odwiedzających zakład mieszczący się wówczas przy ul. Cegielnianej; byli to: lekarz – 25 razy, misjonarz – 12 razy, komitet dam ŁChTD – 28 i członkowie Komitetu Przytułku – aż 299 razy. Zob. APL, ŁChTD, s.a. 27: *Otczet Łódzinsko-go... za otczetnyj god 1889*, s. 19.

którego ścisłą kontrolą wszelkie przepisy wykonywane, jak również zażalenia pensjonarzy przyjmowane będą³⁴. Miał on prawo przyjmowania i zwalniania tzw. „niższej służby”, czyli kucharek, praczek, stróżów i portierów. Kwestie związane z zatrudnianiem pozostałego personelu administracyjnego i medycznego oraz obsługowego (gospodyni, garderobiana) leżały w gestii Komitetu Przytułku, który kandydatury nowych pracowników przedstawiał władzom ŁChTD do zatwierdzenia³⁵.

Na posiedzeniach Komitetu Przytułku dla Starców i Kalek decydowano również o wysokości miesięcznych uposażeń personelu³⁶. W latach 1899–1914 zarobki pracowników administracji kształtowały się na następującym poziomie: inspektor Przytułku – 110 rb, urzędnik – 50 rb, sekretarz – 20 rb³⁷. Opiekę medyczną sprawowali: lekarz z pensją wynoszącą średnio 50 rb³⁸, felczer – 30 rb, pielęgniarka – 10 rb³⁹. „Dozorczyń przy chorych” zarabiała około 13 rb, gospodyni – 22 rb, kucharka – 18 rb⁴⁰. Zgodnie z Instrukcją, dozorczyń, gospodyni i garderobianej, w *chwilach wolnych od zajęć i za każdorazowym opowiedzeniem się Inspektorowi zakładu*, przysługiwał krótki urlop⁴¹.

Do Przytułku dla Starców i Kalek przyjmowano wyłącznie chrześcijan⁴². Zgodnie z Instrukcją z 1898 r., opiekę mogły w nim znaleźć osoby powyżej 50. roku życia, pozbawione środków utrzymania, będące stałymi mieszkańcami Łodzi, względnie mieszkające w mieście od lat dziesięciu⁴³. Miały one prawo pozostania w zakładzie do końca życia.

³⁴ APL, ŁChTD, s.a. 256: Dom Starców i Kalek..., *Instrukcja Przytułku...*, § 11.

³⁵ APL, ŁChTD, s.a. 200; s.a. 201: Księga protokołów zasedań Komitetu Doma Starców 1906–1915.

³⁶ Propozycje Komitetu dotyczące zarobków, bądź ich ewentualnych zmian, musiał zawsze zatwierdzić Zarząd ŁChTD.

³⁷ APL, ŁChTD, s.a. 200; s.a. 201: Księga protokołów...

³⁸ Stałą posadę lekarza uchwalono na posiedzeniu Zarządu ŁChTD w październiku 1896 r. Pierwszym, zatrudnionym na stałe lekarzem Przytułku Starców i Kalek – jak odnotowano – *został pan Gensch...*, *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 33.

³⁹ APL, ŁChTD, s.a. 200; s.a. 201. Na posiedzeniu Komitetu Przytułku w sierpniu 1910 r. *pielęgniarkę Józefowej Wąziń postanowiono dodać do miesięcznej pensji 1. rb (z 9 do 10) w uznaniu jej specjalnych zasług*. W 1914 r. pielęgniarka zarabiała 20 rb.

⁴⁰ Tamże. W listopadzie 1915 r. w protokole napisano, że służba składa się z 22 osób.

⁴¹ APL, ŁChTD, s.a. 256: *Instrukcja Przytułku...*, § 14.

⁴² Dokumentacja Przytułku Starców i Kalek zawiera ewidencję osób przyjmowanych do zakładu. W specjalnych książkach zapisywano: imię i nazwisko pensjonariusza, datę przyjęcia, datę i miejsce urodzenia, wiek, zawód, wyznanie, stan cywilny, liczbę dzieci, imiona i nazwiska rodziców, krewnych lub opiekunów, miejsce ich zamieszkania, przyczynę ubóstwa, nazwisko osoby, która wydała dowód przyjęcia do przytułku, datę i przyczynę opuszczenia przytułku. Zob. APL, ŁChTD, s.a. 206: Spisok lic nachodjaszczichsja w domie Prizrenija Starcew ŁChBO 1887–1903; s.a. 207: Księga dwiżenija prizrewajemych 1894–1899.

⁴³ APL, ŁChTD, s.a. 256: *Instrukcja Przytułku...*, § 1. Wyjątek stanowili kalecy, którzy mogli być umieszczani w zakładzie, *nie dosięgnąwszy 50 lat wieku*.

Ostateczna decyzja o rekrutacji do Przytułku dla Starców i Kalek zapadała, w porozumieniu z Komitetem zakładu, na posiedzeniach Zarządu ŁChTD. Wcześniej, na wniosek opiekunów biednych poszczególnych dzielnic zapomogowych oraz przewodniczącego komitetu cyrkulowego, podejmowała ją komisja cyrkulowa. Opiekunowie biednych, po zbadaniu stanu materialnego osób ubiegających się o miejsce w Przytułku, wypełniali specjalne formularze zwane „kwalifikacjami”, które zawierały następujące dane: imię i nazwisko petenta, rok i miejsce urodzenia, wiek, stan cywilny, wyznanie, dotychczasowe zajęcie, przyczynę ubóstwa, dane rodziny lub opiekunów, ich miejsce zamieszkania, stan cywilny, ilość potomstwa, wiek potomstwa, posiadane środki materialne⁴⁴.

Zgodnie z Instrukcją, każdy kandydat wstępujący do placówki zobowiązany był przedstawić *świadcstwo przyjęcia* opatrzone podpisem prezesa Towarzystwa, a następnie poddać się wstępnym oględzinom u lekarza Przytułku⁴⁵. Jeśli zgłaszający się nie posiadał własnej odzieży, otrzymywał ją na miejscu. Każdej nowo przyjętej osobie gwarantowano w zakładzie żelazne łóżko z siennikiem, poduszkę, wełnianą kołdrę i szafkę.

Chorych pensjonariuszy starano się umieszczać w oddzielnych pomieszczeniach na trzecim piętrze budynku. Osobno mieszkaly też kobiety – dla nich przeznaczone było piętro drugie. Pozostałych ubogich i starców lokowano na parterze i pierwszym piętrze⁴⁶.

W pierwszym roku istnienia nowej siedziby w zakładzie przebywało 147 kobiet i mężczyzn wyznania katolickiego i ewangelickiego. W ciągu następnych lat (jak wykazują dane z tabeli 7) liczba pensjonariuszy wzrastała, osiągając przed I wojną liczbę ponad 300 podopiecznych. Z zestawienia wynika, że w badanym okresie, w zakładzie nadal liczebnie przeważały kobiety – od 1910 r. mieszkalo ich dwukrotnie więcej niż mężczyzn. Zdecydowaną większość stanowili katolicy obu płci. Niewielu było mężczyzn wyznania prawosławnego, którzy zamieszkiwali w Przytułku od 1899 r. Największą dotąd liczbę pensjonariuszy (309), w tym także kobiet katoliczek (124) zanotowano w 1914 r.⁴⁷

Podopieczni wstawali o godzinie 6.00, kładli się spać o 21.00, zaś personel służbowy czuwał, aby przed śniadaniem każdy z nich był umyty i ubrany oraz miał posłane łóżko i uporządkowany pokój.

⁴⁴ APL, ŁChTD, s.a. 256; s.a. 27: *Otczet o diejatielnosti Łodzinskogo... za 1892 god*, s. 7.

⁴⁵ APL, ŁChTD, s.a. 256: *Instrukcja Przytułku...*, § 2, § 4. *Radykalnemu czyszczeniu* podlegały części garderoby przyniesione przez nowe osoby do Przytułku. Od 1909 r. każdy ubiegający się o miejsce w Przytułku był przed przyjęciem poddawany szczegółowym badaniom lekarskim, *celem uniknięcia przyjmowania osób dotkniętych chorobami zakaźnymi lub nieuleczalnymi*. Zob. APL, ŁChTD, s.a. 30: *Kniga protokołow ŁChBO 1908–1913*.

⁴⁶ APL, ŁChTD, s.a. 10: *Ogólne Zebranie 1918*.

⁴⁷ W maju tegoż roku, na posiedzeniu, Rada Zarządzająca na podstawie sprawozdania Przytułku stwierdziła, że w zakładzie przebywa 316 osób, *czyli najwyższa liczba, jaka kiedykolwiek [...] się znajdowała*. APL, ŁChTD, s.a. 32: *Protokoły ŁChTD 1913–1917*.

Tabela 7: Pensjonariusze Przytułku dla Starców i Kalek ŁChTD wg wyznania w latach 1897–1914

(Oprac. na podstawie: *Zarys działalności Łódzkiego..., Przytułek dla starców i kalek – ruch przyjmowanych i występujących pensjonarzy za czas od 1877 do 1901*; Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1904, 1906–1912; APL, ŁChTD, s.a. 205: *Armenasyl. Rechenschafts-Berichte von 1897 bis 1915*)

Rok	Liczba pensjonariuszy wg wyznania						Razem
	katolickie		ewangelickie		prawosławne		
	M	K	M	K	M	K	
1897	24	50	30	43	—	—	147
1898	34	69	33	53	—	—	189
1899	43	73	49	65	1	—	231
1900	52	79	45	59	2	—	237
1901	57	82	41	53	3	—	236
1902	55	83	42	56	3	—	239
1903	55	90	44	54	4	—	247
1904	59	89	47	64	5	—	264
1905	64	90	43	64	5	—	266
1906	56	87	43	66	3	—	255
1907	54	89	45	65	2	—	255
1908	54	85	49	69	2	—	259
1909	49	98	55	84	2	1	289
1910	47	107	56	82	1	1	294
1911	44	120	48	84	1	1	298
1912	54	110	46	89	1	1	301
1913	62	111	41	86	1	—	301
1914	59	124	39	85	2	—	309

Każdemu z pensjonariuszy stosującemu się do przepisów obowiązujących w zakładzie, przysługiwało prawo korzystania *od czasu do czasu z urlopu*, którego na wniosek zainteresowanego udzielał inspektor. Za jego zgodą wolno było dwa razy w tygodniu – w czwartki i niedziele (latem w godzinach: 15.00–18.00, a zimą: 14.00–16.00) odwiedzać mieszkańców Przytułku⁴⁸.

Osobom zamieszkującym Przytułek starano się zapewnić właściwą opiekę socjalną, medyczną i duchową. Zgodnie z zasadami zapisanymi w Instrukcji, w relacjach z pensjonariuszami inspektor *powinien zachować stanowczość bez surowości*, natomiast podejście pozostałego personelu winno być *ludzkie*.

⁴⁸ APL, ŁChTD, s.a. 256: *Instrukcja Przytułku...*, § 10.

W zależności od stanu zdrowia, sił i możliwości niektórzy z mieszkańców wykonywali niezbędne dla funkcjonowania domu prace, np. obieranie ziemniaków, darcie pierza, reperacja bielizny, szycie pantofli⁴⁹. W przylegającym do Przytułku ogrodzie zdrowi pensjonariusze wykonywali proste prace polowe.

Zakład posiadał dwie kaplice – katolicką i ewangelicką, w której odprawiane były nabożeństwa. Uczestniczyli w nich licznie nie tylko mieszkańcy Domu i członkowie Towarzystwa Dobroczynności, lecz również okoliczna ludność. Podczas sprawowania liturgii pomieszczenia kapliczne były tak przepełnione, że niejednokrotnie skarżono się na tłok i ścisk⁵⁰.

W celu oględzin warunków, w jakich przebywają podopieczni, oraz stanu ich zdrowia Zarząd Towarzystwa, co pewien czas, powoływał specjalną komisję. W 1908 r. tak referowano wynik kontroli: [...] *odczytano protokół komisji, która dopełniła rewizji całego zakładu, w szczególności oględzin pensjonarzy domu starców pod względem zdrowotnym. Uchwalono oddzielić ciężko chorych od cierpiących na skutek wieku sędziwego na zanik sił i wydzielić na to specjalny pokój*⁵¹. Apelowano również, aby *szpitalna usługa chorych była bardziej staranną i inteligentniejszą*⁵². Wszelkie uwagi i decyzje wykonawcze powierzano Komitetowi, który starał się przychylić do sugestii zwierzchników. Po kolejnej kontroli ze strony komisji powołanej przez Radę Zarządzającą, *ażeby więcej troskliwa opieka była nad chorymi*, Komitet Przytułku dla Starców i Kalek postanowił *zatrudnić felczera na stałe wraz z całodziennym utrzymaniem, skasować wówczas posadę dozorczyń przy chorych (skarżono się na opuszczanie chorych) oraz zwolnić dotychczasowego przychodzącego felczera*⁵³. Warto nadmienić, że zgodnie z Instrukcją, Zarząd zakładu na początku każdego roku miał obowiązek delegować swych członków w celu szczegółowych oględzin warunków higienicznych w placówce, a o wynikach kontroli powiadamiać inspektora⁵⁴.

Przytułek dla Starców i Kalek cieszył się dużą popularnością. W protokołach posiedzeń Zarządu Towarzystwa niejednokrotnie odnotowywano, iż z powodu

⁴⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Oczet o diejatielnosti... za 1892 god*, s. 7; s.a. 10: *Ogólne Zebranie...*

⁵⁰ Na posiedzeniu Komitetu w 1900 r. odczytano wniosek doktora Jana Wisłockiego, aby do kaplicy oprócz pensjonariuszy mieli dostęp tylko członkowie Towarzystwa, gdyż *dotychczasowy ścisk bardzo ujemnie wpływa na zdrowie modlących i na ich bezpieczeństwo*. APŁ, ŁChTD, s.a. 200. W 1904 r. proboszcz parafii p.w. Świętego Krzyża – ksiądz Karol Szmidel zawiadomił Zarząd Towarzystwa, iż *kaplica [...] bywa przepełniona do tego stopnia, że księża odprawiający nabożeństwa nie mogą wygłaszać słowa Bożego*. Prosił też, aby *nie wpuszczać więcej osób, jak tego pozwala przestrzeń takowej*. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 29: *Kniga protokołow sobytia ŁChBO 1902–1908*.

⁵¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 29: *Kniga protokołow...*

⁵² APŁ, ŁChTD, s.a. 201.

⁵³ APŁ, ŁChTD, s.a. 200.

⁵⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 256. Sprawdzano głównie odzież, bieliznę i pościel pensjonariuszy.

braku wolnych miejsc oczekujący zapisani są jako *kandydaci do tej instytucji*⁵⁵. Może dziwić fakt, że pomimo tak dużego gmachu Przytułku, brakowało w nim miejsca. Przyczyną takiego stanu była zarówno narastająca liczba osób ubogich i kalekich potrzebujących stałej opieki socjalnej i medycznej, jak też fakt, że w budynku w pewnym okresie funkcjonowały również przytułek położniczy, przytułek dla umysłowo chorych i ambulatorium⁵⁶, ale także prywatne mieszkania urzędników Towarzystwa Dobroczynności⁵⁷. Aby zapobiec przepełnieniu zakładu, Zarząd sugerował opiekunom dzielnicowym, *by zwracali ściślejszą uwagę na położenie pensjonarzy przy przyjmowaniu i proponował przeznaczyć roczną wyższą kategorię wsparć tym biednym, którzy wprawdzie kwalifikują się do przytułku, lecz dla braku wolnych miejsc przyjęci być nie mogą*⁵⁸.

W niektórych przypadkach pomieszczenia domu udostępniano z pominięciem formalności. W listopadzie 1904 r., na wniosek ówczesnego wiceprezesa Rudolfa Zieglera, Zarząd postanowił wygospodarować w przytułku dwa pokoje z odpowiednią liczbą łóżek *dla chwilowego przyjęcia osób podniesionych na ulicy przez policję*⁵⁹.

Pensjonariuszami Przytułku dla Starców i Kalek były kobiety oraz mężczyźni, którzy przed wstąpieniem do zakładu wykonywali różne zawody; w spisie odnotowano m. in. tkacza, murarza, stolarza, szewca, ślusarza, piekarza, nauczyciela, służącej, robotnicy, księgowej⁶⁰. Pochodzili oni z Prus, Saksonii, Gruzji, Frankfurtu, Łodzi, Piotrkowa, Częstochowy, Ozorkowa, Warszawy⁶¹. Przyczyną ich ubóstwa była głównie starość i choroba⁶².

⁵⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

⁵⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 200; s.a. 201. Na parterze gmachu frontowego mieściły się: 5 sal dla pensjonariuszy, 2 pokoje kąpielowe, 2 sale jadalne, kuchnia, spiżarnia, kotłownia, mieszkanie dozorca. Na I piętrze: 2 sale pensjonariuszy, mieszkanie inspektora i gospodyni, mieszkanie służby, garderoba, biuro Zarządu ŁChTD, kancelaria Przytułku dla Starców i Kalek, sala posiedzeń, kaplica katolicka. Na II piętrze: 15 sal pensjonariuszy, mieszkanie pielęgniarek, kaplica ewangelicka. Na III piętrze: 16 sal pensjonariuszy, pokój kąpielowy, apteczka Przytułku, mieszkanie garderobianej, chór kaplicy ewangelickiej. Dane pochodzą z 1918 r. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 10.

⁵⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 200; s.a. 201. Zwłaszcza przy dużej liczbie pensjonariuszy członkowie Komitetu Przytułku apelowali do Zarządu o zwolnienie miejsca, zarówno przez subinstytucje, jak i urzędników. Ciasnotę nieco rozładowano, gdy w 1902 r. Przytułek dla Umysłowo Chorych przeniesiono do własnej siedziby. Na usunięcie urzędników władze Towarzystwa nie wyrażały zgody. Por. APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

⁵⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

⁵⁹ Tamże. Przyjęto wówczas mężczyznę i kobietę.

⁶⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 206: Spisok lic...

⁶¹ Tamże.

⁶² W ewidencji mieszkańców domu jako inną przyczynę ubóstwa wpisywano: *niezdolna do pracy, kaleka, paraliż, chora na rękę*. Tamże.



Ryc. 8: Korytarz w Przytułku dla Starców i Kalek (1 poł. XX w.)
(Źródło: APL, Zbiór ikonograficzny, Ł-I, 4/17)

Z weryfikacji dokumentacji Towarzystwa wynika, iż do Przytułku przyjmowano nie tylko najuboższych, bowiem jest faktem, iż wносиły na jego rzecz opłaty osoby lepiej uposażone. Na przykład w wykazie przyjętych na posiedzeniu w październiku 1902 r. jest wzmianka, iż Karolina Szinke zobowiązała się wpłacić na rzecz Przytułku jednorazową ofiarę w kwocie 40 rb⁶³. Generalnie jednak Komitet Przytułku badał stan materialny swych podopiecznych. Na jednym z posiedzeń w 1913 r. postanowił nie przyjmować do zakładu Marianny Zakrzewskiej, *która posiada dwóch zamożnych synów, jeden jest właścicielem domu w Rudzie Pabianickiej, a drugi stolarzem*⁶⁴. Przestrzegano również wymogu dotyczącego wieku (pensjonariusze nie mogli liczyć mniej niż 50 lat). W 1913 r. Komitet poprosił Mariannę Bartniewicz o dobrowolne opuszczenie domu, *zważywszy, że jest to kobieta młoda – 47 lat i według świadectwa lekarza przytułku, chora jest na początki artretyzmu, co kwalifikuje się do leczenia tylko w szpitalu*⁶⁵.

⁶³ Tamże. Przyjęty miesiąc wcześniej Henryk Roslau złożył na rzecz Przytułku ofiarę w kwocie 300 rb. Małżonkowie Janiszewscy w 1905 r. przy przyjęciu do Przytułku dla Starców i Kalek ofiarowali jednorazowo 500 rb.

⁶⁴ APL, ŁChTD, s.a. 201. W tym samym roku Komitet, który z polecenia Zarządu przyjął do Przytułku Josefa Scheflera, rozpatrywał sprawę ewentualnego wydalenia pensjonariusza, ponieważ jego syn był właścicielem domu i sklepu rzeźniczego.

⁶⁵ Tamże.

Kwestia przyjmowania wyłącznie stałych mieszkańców Łodzi stawała się dla przedstawicieli ŁChTD niekiedy trudną, zwłaszcza wówczas, gdy o miejsce w przytułku prosiły władze rządowe lub miejskie. Podczas posiedzenia Zarządu Towarzystwa w styczniu 1903 r. odczytano pismo policmajstra miasta Łodzi, w którym prosił o przyjęcie do przytułku byłego felczera wojskowego W. Lizowa. Postanowiono: *wyjątkowo przyjąć felczera, który nie jest stałym mieszkańcem Łodzi, zastrzegając sobie jednak prawo, aby pobierana przez chorego do tego czasu pensja w ilości 60 rubli rocznie, była wypłacana mu nadal na rzecz Przytułku Starców i Kalek*⁶⁶. Inaczej członkowie Zarządu zareagowali na prośbę prezydenta miasta, który ubiegał się o umieszczenie wdowy po strażniku miejskim – Anny Worobiewoj. Uznano wówczas, że nie można jej przyjąć, ponieważ nie jest stałą mieszkanką Łodzi. W 1905 r. przyjęcie kolejnych osób protegowanych przez prezydenta⁶⁷ uzależniono od przyznania Towarzystwu rocznego subsydium z kasy miejskiej wysokości 10 tys. rb. Władze postanowiły, że w przypadku udzielenia funduszu *oddadzą wówczas pewną ilość łóżek do rozporządzenia Magistratowi miasta Łodzi*⁶⁸.

Problemem były też osoby będące mieszkańcami Łodzi *od krótkiego czasu* i zgłaszające się do Towarzystwa Dobroczynności w celu przyjęcia do Przytułku dla Starców i Kalek. Protokół z posiedzenia Zarządu w maju 1908 r. zwraca uwagę na tych, *którzy kazali się przesiedlić dla ułatwienia sobie przyjęcia do domu starców*. Uchwalono wówczas, *by prosić prezydenta miasta Łodzi, żeby zwrócił uwagę odpowiedniemu wydziałowi Magistratu na to, że takie przesiedlenie nie powinno być dopuszczone*⁶⁹.

Do Przytułku Starców i Kalek przyjmowano na pobyt czasowy lub na stałe. Nierzadko Komitet wnioskował o wydalenie z zakładu pensjonariuszy, najczęściej z powodu ich nagannego zachowania. Niektórzy mogli skorzystać z możliwości ponownego powrotu do Przytułku; kilka tego typu zdarzeń odnotowano w dokumentach posiedzeń Zarządu instytucji. Na przykład w 1903 r. pensjonariusz Nowak otrzymał upomnienie, pod groźbą wydalenia, ponieważ *już kilkakrotnie zachowywał się względem urzędników przytułku grubiańsko, wychodząc na miasto, upija się i przynosi wódkę do przytułku*⁷⁰. Pomimo kilku napomnień ze strony członków Komitetu oraz administracji, w 1913 r. postanowiono usunąć bez prawa powrotu Józefa Zajdlera, który *niepokoił współtowarzyszek i służbę, natomiast Emilię Müller wydalonego za awantury i bójki z drugimi*

⁶⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

⁶⁷ Chodziło o małżonków Paprzyckich *pozbawionych zupełnie środków do życia*.

⁶⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 29. Kwestię przyjmowania osób kalekich przysyłanych przez prezydenta miasta rozpatrywano wielokrotnie. W 1908 r. na posiedzeniu Zarządu zdecydowano się *przyjąć takowych i prosić Magistrat o wyznaczenie na utrzymanie ich odpowiedniego subsydium*.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 200.

*pensjonarzami*⁷¹. Inni podopieczni samowolnie, bez powiadomienia urzędników Przytułku, opuszczali zakład, co również kwalifikowało ich do relegowania z placówki⁷². Niekiedy mieszkańcy Przytułku dla Starców samodzielnie podejmowali decyzję o jego opuszczeniu. W takich wypadkach Komitet starał się oddawać im pieniądze wpłacone w momencie przyjęcia do instytucji. W 1911 r. Zarząd postanowił *przychylić się do żądania Piotrowskiej, aby uwolnić ją z Przytułku i wypłacić złożone przez nią 300 rubli*⁷³.

Dom Starców i Kalek utrzymywany był przez Towarzystwo Dobroczynności, które rokrocznie z kasy głównej asygnowało pewną kwotę na jego funkcjonowanie⁷⁴. Przytułek korzystał ponadto z dobrowolnych ofiar pieniężnych i w naturze, przekazywanych przez łódzkie społeczeństwo. Pewnym, chociaż nie stałym dochodem, były ofiary składane przez pensjonariuszy w momencie przyjęcia do Przytułku⁷⁵. Aby powiększyć własne fundusze, administrujący domem sprzedawali inwentarz i ziemniaki. Niewielki dochód w ciągu roku dawały kwoty za „darcie pierza” i „wiązanie bawełny”⁷⁶ oraz wpływy z kas pogrzebowych⁷⁷. Wydatki przeznaczano głównie na zakup artykułów pierwszej potrzeby: produktów spożywczych, odzieży i lekarstw. Znaczne kwoty pochłaniały koszty administracyjne⁷⁸, gospodarcze, ubezpieczeniowe oraz pogrzebowe⁷⁹.

Procentowy stosunek udziału dotacji otrzymywanych przez Przytułek dla Starców i Kalek w dochodach ogółem oraz kosztów produktów spożywczych, lekarstw i odzieży w wydatkach ogółem prezentuje tabela 8.

⁷¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 201.

⁷² W 1910 r. wymówiono miejsce Marcelemu Wojciechowskiemu, który *samowolnie się wydalil i przeszło 2 miesiące nie meldował*. Tamże.

⁷³ Tamże. O decyzji poinformowano władze ŁChTD.

⁷⁴ Na podstawie dochodów i wydatków Przytułku dla Starców i Kalek uwzględnionych w sprawozdaniach z działalności za lata 1892–1911. W wykazach dochodów instytucji znajduje się m. in. pozycja: *z kasy głównej na utrzymanie domu starców i kalek*. Należy zaznaczyć, iż również funduszami kasy głównej pokrywano rachunki za gaz i ubezpieczenie domu, co stanowiło odrębne kwoty wykazane w przychodach instytucji. Por. np. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego...za 1904 r.*, s. 10.

⁷⁵ Kwoty te wpływały bezpośrednio do kasy ŁChTD; w dokumentacji Przytułku wykazywano je od 1910 r.

⁷⁶ W 1892 r. z tego źródła pozyskano 131 rb, w kolejnych latach średnio 250 rb.

⁷⁷ Rocznie wynosiły od 411 rb (1902 r. – 43 zgony) do 867 rb (1911 r. – 65). Przy wysokiej śmiertelności pensjonariuszy (np. w 1912 r. – 87 osób) kształtowały się w granicach 1 tys. rb. APŁ, ŁChTD, s.a. 205: Armenasyl. Rechenschafts-Berichte...

⁷⁸ Na administrowanie Przytułkiem przeznaczano 4,5–6 tys. rb rocznie, co stanowiło około 18% ogólnych wydatków zakładu. Tamże.

⁷⁹ Na podstawie dochodów i wydatków Domu Starców i Kalek.

Tabela 8: Fundusze przeznaczane na utrzymanie Przytułku dla Starców i Kalek ŁChTD w latach 1897–1914

(Oprac. na podstawie: *Zarys działalności Łódzkiego..., Przytułek dla starców i kalek – Dochody i wydatki za czas od 1877 do 1901*; Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1904, 1906–1912. APŁ, ŁChTD, s.a. 205)

Rok	Dochody		Udział dotacji z kasy głównej w dochodach ogółem (w %)	Wydatki		Udział wydatków pierwszej potrzeby w wydat- kach ogółem (w %)
	ogółem	w tym z kasy głównej na utrzymanie domu		ogółem	w tym: na aprowizację, odzież i lekarstwa	
1897	15 111	13 700	90,7	14 977	7 250	48,4
1898	23 687	21 200	89,5	23 687	11 579	48,9
1899	30 188	26 530	87,9	25 983	13 749	52,9
1900	29 610	28 109	94,9	29 239	15 071	51,5
1901	31 367	29 000	92,5	30 539	15 136	50,0
1902	33 335	29 800	89,4	28 303	16 840	59,5
1903	26 508	23 700	89,4	25 192	14 910	59,2
1904	28 211	26 597	94,3	27 550	14 551	52,8
1905	25 764	22 900	88,9	23 519	13 582	57,7
1906	28 046	22 500	80,2	25 337	14 003	55,3
1907	27 903	26 003	93,2	27 736	15 314	55,2
1908	27 914	21 997	78,8	27 831	15 418	55,6
1909	28 420	22 521	79,2	28 294	15 605	55,2
1910	31 204	19 794	63,4	27 888	15 567	55,8
1911	33 932	22 998	67,8	31 171	15 973	51,2
1912	34 667	25 383	73,2	32 111	16 883	52,6
1913	37 334	25 861	69,3	×	×	×
1914	27 415	21 854	79,7	26 596	15 614	58,7

Zestawione w tabeli 8 dane pokazują, że w latach 1897–1914 dochody instytucji rokrocznie przewyższały wydatki; wpływało to korzystnie na prowadzenie Przytułku oraz zapewniało potrzebującym należyłą opiekę. Analiza dotacji otrzymywanych z kasy głównej wskazuje, iż władze Towarzystwa starały się w maksymalnym stopniu zaspokoić bieżące potrzeby domu. W początkowych latach działalności instytucji fundusze te stanowiły około 90% całkowitych dochodów. Spadek udziału dotacji władz ŁChTD (63,4%) zaznaczył się od 1910 r. W tym właśnie roku znaczną kwotę – ponad 4 tys. rb (13% ogólnego dochodu) wnieśli zapisani do zakładu pensjonariusze⁸⁰. Całkowite wpływy

⁸⁰ W 1911 r. – 2 179 rb; 1912 r. – 2 225 rb; 1913 r. – 2 805 rb; 1914 r. – 1 602 rb. Por. APŁ, ŁChTD, s.a. 205.

Przytułku powiększały także ofiary i darowizny w postaci rzeczy materialnych. Pierwszy rodzaj wsparcia pochodził zwłaszcza od osób bogatych, drugi natomiast – od mniej zamożnych⁸¹. W przeliczeniu na ruble zdecydowanie większe kwoty w omawianym okresie stanowiły dary w naturze⁸².

Wydatki Przytułku dla Starców i Kalek uzależnione były od liczby przebywających w ciągu roku podopiecznych i kształtowały się w granicach 15 tys. rb przy 147 mieszkańcach w 1897 r. i ponad 27 tys. przy 255 osobach dziesięć lat później. Największą kwotę w tym okresie na prowadzenie domu przeznaczono w 1912 r. – powyżej 32 tys. rb. Dokonując analizy wydatków Przytułku, należy stwierdzić, że największe sumy przeznaczano na zakup artykułów spożywczych, odzieży dla pensjonariuszy oraz lekarstw⁸³; w omawianym okresie stanowiły one ponad 50% całkowitych kosztów instytucji⁸⁴. Wśród wielu pozycji figurujących w wydatkach Przytułku, na czoło wysuwały się związane z utrzymaniem i wyżywieniem podopiecznych. (Wysokość środków pieniężnych przeznaczanych na utrzymanie oraz wyżywienie jednego pensjonariusza dziennie ilustruje tabela 9).

Roczny koszt całkowitego dziennego utrzymania jednego chorego wahał się między 22 kop. (na początku omawianego okresu) a 31 kop. (pod koniec tego okresu). Dzienny koszt wyżywienia jednej osoby od 1902 r. wykazywał tendencję spadkową. Wówczas też wyraźnie zaznaczyła się dysproporcja między kosztem utrzymania a wyżywieniem jednego pensjonariusza.

Posiłki w Przytułku dla Starców i Kalek przygotowywano trzy razy dziennie: o godzinie 7.00, 12.00 oraz 18.00⁸⁵. Na śniadanie podopieczni otrzymywali po dwa kubki kawy i dwie bułki, obiad składał się zwykle z $\frac{3}{4}$ litra zupy (np. grochówka, barszcz, kapuśniak) oraz kartofli, kolacja – z $\frac{1}{2}$ litra zupy ziemnia-

⁸¹ Stałym ofiarodawcą była rodzina Scheiblerów i Herbstów. W 1901 r. na Przytułek dla Starców i Kalek F. Mitzner zapisał 500 rb, a w 1910 r. Emil Geyer 3 tys. rb. Zob. **S. Pytlaś**, *Łódzka burżuazja...*, s. 189. Wśród darów materialnych były m. in. opał, odzież, żywność, przedmioty potrzebne w gospodarstwie i w kancelarii, lekarstwa, tytoń, książki, mydło. Niektóre dzienniki, jak „Lodzer Zeitung” czy „Dziennik Łódzki” bezpłatnie ofiarowywały pensjonariuszom swoje wydania.

⁸² W 1900 r. ofiary pieniężne wynosiły 690 rb, w naturze – 1 033 rb; w 1911 r. odpowiednio: 940 rb i 1 925 rb.

⁸³ Niektórzy z pensjonariuszy w momencie przyjmowania do Przytułku przynosili ze sobą odzież lub pościel, co odnotowywano w dokumentacji zakładu. Większość z nich rekrutowała się jednak spośród ubogich – nie mieli ze sobą nic. APL, ŁChTD, s.a. 206.

⁸⁴ Inne pozycje wydatków to: administracja, pranie bielizny, światło i motory gazowe, opał, wydatki gospodarskie, urządzenia wewnętrzne i reperacje, koszty pogrzebowe, wpłaty do kas pogrzebowych, asenizacja, wydatki kancelaryjne, asekuracja zabudowań, telefon. Por. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za 1911 r.*, s. 10–11.

⁸⁵ APL, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdania...; Oczet o diejatielnosti Łodzinskiego ... za 1892 god*, s. 7.

czanej⁸⁶. Oprócz tego każdy dostawał codziennie po 20 łutów⁸⁷ chleba, a dwa razy w tygodniu po ¼ funta mięsa⁸⁸.

Tabela 9: Dzienny koszt pobytu pensjonariuszy w Przytułku dla Starców i Kalek ŁChTD w latach 1897–1914

(Oprac. na podstawie APŁ, ŁChTD, s.a. 205)

Rok	Dzienny koszt (w kop.)	
	utrzymania 1 osoby	wyżywienia 1 osoby
1897	22,0	19,4
1898	24,1	22,4
1899	23,6	22,3
1900	29,0	24,0
1901	29,3	×
1902	26,3	13,8
1903	25,0	13,4
1904	25,0	13,0
1905	23,0	12,7
1906	26,0	13,0
1907	29,3	14,0
1908	28,7	13,0
1909	25,8	12,0
1910	26,0	12,0
1911	29,0	13,0
1912	29,2	13,5
1913	31,2	13,3
1914	22,3	12,1

Przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą dla mieszkańców Przytułku organizowano przyjęcia. Odbywały się one w godzinach wieczornych, w dniach poprzedzających święta. Przygotowaniami zajmowały się małżonki członków Komitetu Przytułku dla Starców i Kalek oraz przewodniczące czterech komitetów damskich⁸⁹. W sposób szczególny obchodzono święta Bożego Narodzenia.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Łut (od niem. *Lot*) – miara wagi używana w różnych krajach, także w Polsce przed wprowadzeniem systemu metrycznego. 1 łut = 1/32 funta (= 12,797 g), czyli 20 łutów to prawie 260 g. Por. *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1980, s. 440.

⁸⁸ Funt – dawna jednostka masy w wielu krajach (od ok. 400 do 560 g). Zob. **W. Kopaliński**, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1975, s. 343. ¼ funta oznaczało około 112 g.

⁸⁹ Aby zebrać potrzebne fundusze na urządzenie „gwiazdki”, Komitet Przytułku, oprócz zorganizowania kwesty, apelował do ofiarności społeczeństwa za pośrednictwem redakcji łódzkich czasopism. W 1902 r. pozyskano w ten sposób 505 rb. W r. 1910 postanowiono *zamiast kwesty*

W uroczystościach, oprócz pensjonariuszy, uczestniczyli zaproszeni goście, między innymi: prezes Towarzystwa Dobroczynności z małżonką, przewodniczący i opiekunowie komitetów dzielnicowych, duchowieństwo obu wyznań, a także rodzina Herbstów i Leonhardtów – *jako długoletni i szlachetni opiekunowie przytułku*⁹⁰. W programie „gwiazdki” przewidywano nabożeństwa w kaplicy z udziałem duchownych, uroczystą kolację oraz obdarowywanie pensjonariuszy i „służby” Przytułku upominkami.

Analiza działalności Przytułku dla Starców i Kalek pozwala stwierdzić, iż pełnił on znaczącą rolę w środowisku ubogiej ludności miejskiej. O potrzebie jego istnienia zaświadcza stale wzrastająca do 1914 r. liczba pensjonariuszy. Dzięki sprawowanej opiece i udzielanej pomocy, wielu ludzi starych, kalekich i ubogich miało zapewnioną godziwą egzystencję. Malejący wskaźnik liczby osób opuszczających Przytułek, w tym na własne żądanie, może sugerować, iż pensjonariuszom starano się zapewnić optymalne warunki życiowe⁹¹.

W zupełnie innej sytuacji znalazł się Przytułek w latach I wojny światowej. Jeszcze w przededniu działań wojennych władze ŁChTD, nie przewidując tragicznych wydarzeń, starały się rozwiązać problem ciągłego przepełnienia zakładu. Troska o zapewnienie opieki jak największej liczbie potrzebujących i bardzo trudne warunki lokalowe zmuszały władze ŁChTD do szukania środków zaradczych, z rozbudową gmachu włącznie.

W czerwcu 1914 r., na nadzwyczajnym posiedzeniu Zarządu Towarzystwa Dobroczynności, starano się podjąć decyzje, które rozwiązałyby problem przepełnienia instytucji. Ówczesny prezes ŁChTD – pastor R. Gundlach sugerował powiększenie dotychczasowego zakładu lub postawienie nowego. Zwracając się do obecnych, tak kreślił dotychczasową sytuację: *Przytułek dla starców i kalek bywa stale przepełniony już od lat kilku, tak iż dla braku miejsc zmuszony jest odmawiać przyjęcia znacznej bardzo liczbie starców i kalek. Liczba rokrocznie nieprzyjmowanych wynosi z górą 100. Dom musi być rozszerzony. Na przeszkodzie do rozszerzenia lub wzniesienia nowego stoi brak niezbędnych funduszy. Rada Zarządzająca zwracała się z prośbą do Pana Prezydenta miasta Łodzi o zapomogę z funduszy kasy miejskiej. Władze zgodziły się w zasadzie na przyznanie zapomogi w sumie około rubli 25 000 na cel powyższy, to jednak nie wystarcza na pokrycie wydatków związanych*

osobistej zwrócić się z piśmienną prośbą do wszystkich osób, które corocznie ofiarowywały na Gwiazdkę dla starców rozmaite przedmioty oraz do innych jeszcze osób, aby i w tym roku nadsyłały ofiary dla przytułku. APL, ŁChTD, s.a. 201.

⁹⁰ APL, ŁChTD, s.a. 32: Protokoły... Anna Scheibler co roku ofiarowywała wszystkim pensjonariuszom podarunki w formie rzeczy i pieniędzy. W 1911 r., przed świętami Bożego Narodzenia, na jednym z posiedzeń Zarządu postanowiono wystosować do niej list z podziękowaniami za przyręczone podarki gwiazdkowe dla wszystkich pensjonariuszy przytułku.

⁹¹ W 1897 r. zakład opuściło 14,3% pensjonariuszy, rok później – 18,5%; w 1902 r. – 5,7%; 1904 r. – 1,9%; 1910 r. – 3,9%; 1911 r. – 3,7%; 1914 r. – 4,2%. APL, ŁChTD, s.a. 205.

z projektowanym rozszerzeniem przytułku lub wzniesieniem nowej budowy⁹². Na wspomnianym posiedzeniu członkowie Zarządu postanowili *wystarać się inną drogą o niezbędny fundusz* i pod patronatem ŁChTD utworzyli *potrójny komitet*. Jego zadaniem było *złemu zaradzić* oraz zebrać potrzebną kwotę⁹³. Zamierzenia nowo powołanego Komitetu dotyczyły działań przyszłorocznych, bowiem zorganizowanie *jarmarku ze sprzedażą różnorodnych przedmiotów i artykułów w jednym z największych parków miejscowych* zaplanowano na koniec maja 1915 r.

Niestety, projekty aktywnych członków Towarzystwa oraz przedstawicieli bogatej burżuazji nie zostały urzeczywistnione. Ich realizację przerwały działania wojenne toczące się w Łodzi i jej okolicach⁹⁴, które miały bezpośredni wpływ na funkcjonowanie wszystkich instytucji podległych ŁChTD⁹⁵.

W początkach 1915 r. stan finansowy Towarzystwa i należących do niego zakładów dobroczynnych przedstawiał się niepokojąco⁹⁶. Sytuację pogarszała rosnąca w Łodzi nędza, brak żywności oraz epidemie⁹⁷. Bezdomni, ubodzy i chorzy coraz liczniej szukali schronienia i miejsca w Przytułku⁹⁸, zaś władze Towarzystwa starały się przyjmować do zakładu możliwie jak największą liczbę

⁹² APŁ, ŁChTD, s.a. 32.

⁹³ Tzw. potrójny komitet składał się z komitetu pań, panów i zabaw. Członkami poszczególnych byli reprezentanci ŁChTD oraz łódzkiej burżuazji, m. in. żony przemysłowców: G. Geyera, C. Eisenbrauna, J. Kindermanna, E. Leonhardta. Komitet miał się zebrać na początku października 1914 r., aby dobrać współpracowników *tak, iżby nikt z miarodajniejszych w społeczeństwie naszym osób pominęty nie został*. Tamże.

⁹⁴ W sierpniu 1914 r., po niemieckim natarciu na Kalisz i Piotrków, rozpoczęła się w Łodzi ewakuacja biur, rosyjskich urzędów, niektórych fabryk i szpitali. Dnia 3 VIII razem z urzędnikami carskimi opuścił miasto prezydent Władysław Pieńkowski. W początkowym okresie wojny, Łódź trzykrotnie przechodziła z rąk do rąk. Po raz pierwszy Niemcy wkroczyli do Łodzi 20 VIII 1914 r., okupowali miasto do 27 VIII. Ponownie zajęli Łódź w dniach 8–26 X 1914 r. Po raz trzeci wkroczyli 6 XII 1914 r. po „bitwie o Łódź”. Zob. **M. Hertz**, *Łódź w czasie wielkiej wojny*, Łódź 1935, s. 21–22; **A. Barszczewska-Krupa, P. Samuś**, *Życie polityczno-społeczne*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta*, t. I, Warszawa–Łódź 1980, s. 454–460; **A. Ginsberg**, *Łódź. Studium monograficzne*, Łódź 1962, s. 77–78.

⁹⁵ W czasie bitwy o Łódź (16 XI–6 XII 1914 r.) rannych polskich i rosyjskich żołnierzy oraz jeńców niemieckich przyjmowano do szpitala psychiatrycznego ŁChTD – „Kochanówka”, natomiast po ataku artyleryjskim ewakuowani pacjenci i żołnierze schronili się w Przytułku dla Starców i Kalek. Więcej zob. **J. Fijalek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 262.

⁹⁶ W styczniu 1915 r. na jednym z zebrań Zarządu referowano sprawę położenia subinstytucji. Na utrzymanie Domu Starców oraz innych zakładów Towarzystwo miało wówczas 6 tys. rb. W październiku, *przy braku zupełnym opału*, szukano możliwości zabezpieczenia instytucji przed mrozem. APŁ, ŁChTD, s.a. 32.

⁹⁷ Zob. **J. Fijalek**, *Położenie ludności...*, s. 352.

⁹⁸ Do działań, których celem było szybkie umieszczenie bezdomnych starców w Przytułku, włączył się, oprócz opiekunów dzielnic, także Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej utworzony w Łodzi przy Głównym Komitecie Obywatelskim; pomagało też duchowieństwo. Por. **A. Barszczewska-Krupa, P. Samuś**, *Życie polityczno-społeczne...*, s. 456; APŁ, ŁChTD, s.a. 32.

potrzebujących pomocy, czego efektem było dramatyczne przepełnienie domu⁹⁹. W lutym 1915 r. na jednym z posiedzeń Zarządu referowano trudne warunki egzystowania: *Pod koniec roku [1914] napływ biednych do Domu Starców był do tego stopnia znaczny, że Zarząd Domu zniewolony był zsuwać w niektórych salach łóżka, dla uzyskania większej liczby miejsc ze szkodą dla higieny i wygod pensjonarzy stanowiących liczbę normalną*¹⁰⁰. Ponownie wyłoniła się więc konieczność poszerzenia obecnie istniejącego Przytułku bądź zorganizowania nowego. W październiku 1915 r., po wielu zabiegach czynionych także w łódzkim Magistracie, w każdej z sal ustawiono maksymalną liczbę łóżek, natomiast bezpłatne ambulatorium przeniesiono *do miasta*¹⁰¹. Zyskano w ten sposób 125 nowych miejsc, na utrzymanie których władze miasta do 31 marca 1916 r. przeznaczyły 12 tys. rb¹⁰².

Poczynione zmiany nie rozwiązały jednak kwestii braku miejsc w Przytułku dla osób kwalifikujących się do opieki¹⁰³. W protokołach z posiedzeń Zarządu z 1916 r. widnieją wzmianki, iż z powodu niemożności przyjęcia do zakładu, ubodzy starcy i kalecy zmuszeni byli oczekiwać na zapis¹⁰⁴.

Przepełnienia instytucji w latach 1915–1918 nie rozładowała wysoka śmiertelność wśród pensjonariuszy. Najwięcej zgonów odnotowano w 1917 r. – aż 332 przy 303 osobach przyjętych wówczas do zakładu¹⁰⁵. Bezpośrednią przyczyną tak dużej umieralności podopiecznych były trudne warunki bytowe panujące w tej placówce, głównie brak żywności¹⁰⁶, ale również wycieńczenie wielu z nich, którzy zgłaszali się w beznadziejnym stanie fizycznym.

⁹⁹ W protokołach Zarządu w latach 1914–1918 często odnotowywano, iż do Przytułku przyjęto wszystkie osoby proponowane przez opiekunów biednych (w lutym 1915 r. – 16 osób, kwietniu – 20, maju – 29; lutym 1916 r. – 34; październiku 1917 r. – 39). W innym miejscu czytamy: [...] *postanowiono przyjmowanie biednych do zakładu upraszczać i przyspieszać. Przyjmowanie będzie się odbywać 1 raz w tygodniu, a w nagłych wypadkach częściej*. APŁ, ŁChTD, s.a. 32; s.a. 33: Książka protokołów ŁChTD 1917–1921.

¹⁰⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 7: *Ogólne Zebranie 1914*; s.a. 32; s.a. 201.

¹⁰¹ Mieszkanie dla jednego z urzędników Towarzystwa wynajęto również w mieście.

¹⁰² APŁ, ŁChTD, s.a. 7: *Ogólne Zebranie...*; s.a. 32. Na jednym z posiedzeń, w grudniu 1915 r., poinformowano, iż *przyjmowanie większej liczby kalek jest już rozpoczęte*. Na miejsca „opłacone” przez władze miejskie, kalekich i starców kierował Wydział Zdrowotności Publicznej przy Magistracie miasta Łodzi.

¹⁰³ Nadal przyjmowano ludność ubogą, kaleką i w podeszłym wieku. Wyjątkowo w czasie wojny w Przytułku przebywały osoby niebędące stałymi mieszkańcami Łodzi.

¹⁰⁴ W marcu 1916 r. do Przytułku zapisano 50 kandydatów, którzy nie mogli zostać przyjęci natychmiast.

¹⁰⁵ W 1915 r. do Przytułku Starców i Kalek przyjęto 350 osób, zmarło 251; w 1916 r. – przyjęto 302, zmarło 221; w 1918 r. – przyjęto 233 osoby i 220 zmarło. APŁ, ŁChTD, s.a. 7; s.a. 8; s.a. 9; s.a. 10: *Ogólne Zebrania Członków za lata 1914–1918*.

¹⁰⁶ Brakowało podstawowych artykułów spożywczych: chleba, mleka, mąki. W lipcu 1915 r. Komitet informował, że *wszelkie starania w celu zapewnienia Domowi Starców regularnej dostawy potrzebnej ilości mleka do ostatniej chwili spełzły na niczym. Chleba białego z powodu*

W latach I wojny światowej, przy znacznym ograniczeniu środków finansowych na prowadzenie działalności i dużej liczbie podopiecznych, stan sanitarny Przytułku dla Starców i Kalek odbiegał od przedwojennych standardów. Potrzeba chwili wymogła na prowadzących Przytułek troskę nie tyle o poziom i jakość życia w zakładzie, ile o zapewnienie minimum socjalnego, czyli dachu nad głową oraz pożywienia starcom, kalekim i ubogim. Utrzymano wprawdzie liczbę posiłków, jednak ograniczono racje żywnościowe¹⁰⁷. W jak dalece trudnej sytuacji znalazł się zakład, świadczy jedna z wypowiedzi na Ogólnym Zebraniu Członków w 1918 r.: *Rok sprawozdawczy wobec ciągłego braku funduszy oraz drożyzny na artykuły pierwszej potrzeby był [...] nadzwyczaj ciężki. Otrzymane z Magistratu produkty były tak minimalne, że w żaden sposób nie mogły pokryć faktycznych potrzeb przytułku mającego do wyżywienia około 400 osób łącznie z personelem*¹⁰⁸. Aby sprostać potrzebom, Zarząd Przytułku zmuszony był nabywać żywność od sprzedawców indywidualnych, którzy wykorzystując sytuację na rynkach, windowali ceny, co znacznie podwyższało wydatki związane z utrzymaniem podopiecznych. W trudnych okresach ratowano się sprzedażą plonów z uprawianej ziemi, przylegającej do budynku¹⁰⁹.

W sytuacji ogólnie panującej biedy próśby Komitetu Przytułku dla Starców i Kalek o składanie ofiar, nie przynosiły oczekiwanych rezultatów, tak jak w latach przedwojennych. Niemniej zarówno bogata, jak i biedniejsza część łódzkiego społeczeństwa w miarę możliwości starała się wesprzeć pensjonariuszy Przytułku¹¹⁰. Wiele wysiłku w pomoc dla starców i kalek włożył czwarty

wprowadzonej tzw. karty chlebowej niestety komitet dotąd dla starców chociażby najbardziej wycieńczonych dostać nie mógł. Sytuacja uległa nieznacznej poprawie pod koniec roku. Na Ogólnym Zebraniu Członków w 1916 r. prezes Towarzystwa referował, iż Komitet Przytułku polepszył w swoim czasie żywienie pacjentów przez wydawanie kawy z mlekiem i lekkostrawnego chleba. APŁ, ŁChTD, s.a. 7; s.a. 32.

¹⁰⁷ Śniadanie: ½ litra białej kawy i 12 łutów chleba *na cały dzień*; obiad: 1 litr zupy z ziemniakami (grochówka, barszcz, kapuśniak); kolacja: 1 litr kaszy *zalanej mlekiem lub zupy z kartoflami kraszonej słoniną*. Raz w tygodniu otrzymywano obiad złożony z mięsa. APŁ, ŁChTD, s.a. 10.

¹⁰⁸ Komitet Przytułku dla Starców niejednokrotnie apelował do Zarządu o dodatkowe środki pieniężne, gdyż – jak mówiono – *przy tak wysokich cenach żywności nie można prowadzić gospodarki w instytucji tak ograniczonymi środkami*. APŁ, ŁChTD, s.a. 202: Książka protokołów...

¹⁰⁹ Do gmachu Przytułku od strony ul. Zagajnikowej i Cegielnianej przylegał plac ziemi, na której uprawiano warzywa. W marcu 1916 r. na posiedzeniu Zarządu ŁChTD przyjęto do wiadomości, iż *cały ogród znajdujący się przy Domu Starców jest uprawiony pod warzywa, i podziękowano prezesowi p. Sprzączkowskiemu i gospodarzowi E. Tischerowi*. W 1918 r. zebrano: około 100 korcy kartofli, 24 buraków, 19 marchwi oraz 45 pudów kapusty, 14 brukwi i 16 włoszczyzny. APŁ, ŁChTD, s.a. 10; s.a. 32.

¹¹⁰ Ofiary pieniężne składali m. in.: E. Herbst, A. Scheibler, E. Leonhardt, E. Eisert, członkowie Komitetu Przytułku, Bank Handlowy Łódzki, parafia ewangelicka św. Trójcy. Na Boże Narodzenie w 1915 r. *na rachunek A. Scheiblerowej rozdano wszystkim pensjonariuszom (364) po 50 kopiejek*. Ofiary w naturze – żywność i tkaniny, pochodziły od Towarzystwa Akcyjnego

damski komitet cyrkulowy¹¹¹. Za pośrednictwem władz miejskich i okupacyjnych¹¹², od 1915 r. w niewielkich ilościach, ale dość systematycznie otrzymywano artykuły żywnościowe, głównie chleb i warzywa oraz węgiel na opał¹¹³.

Trudne lata I wojny światowej udało się mieszkańcom Przytułku dla Starców i Kalek przetrwać głównie dzięki zaangażowaniu członków Komitetu, personelu, opiekunów, a także ofiarnej postawie ludności miasta. Wprawdzie liczba przebywających wówczas w zakładzie znacznie przekraczała jego możliwości lokalowe i finansowe, co spowodowało braki aprowizacyjne, niewygodę i pogorszyło stan sanitarny, to przecież najważniejszą pozostawała kwestia posiadania dachu nad głową i gwarancja codziennej opieki.

b. Tanie Herbaciarnie

Kolejnym pomysłem władz Towarzystwa Dobroczynności w zakresie pomocy socjalnej, świadczonej ubogiej ludności miasta Łodzi były tanie herbaciarnie. Lokalizowano je w różnych punktach miasta, głównie w okolicach rynków będących ośrodkami skupisk ludności miejskiej oraz przybywającej ze wsi. Cieszyły się dość dużą popularnością wśród potrzebujących – kupowano w nich herbatę po stosunkowo niskich cenach¹¹⁴. W okresie jesiennym i zimowym w pomieszczeniach herbaciarni biedni znajdowali również schronienie przed mrozem.

L. Grohmana i J. Heinzla, F. Kindermanna, R. Biedermanna, A. Richtera i in. Za pośrednictwem „*Neue Lodzer Zeitung*” w 1915 r. otrzymano: 20 koszul, 20 strudelków, 50 szt. cygar i 25 par zelówek. W 1917 r. ofiarowano m. in. 60 l mleka z Bechcic i 150 funtów mięsa od Kijaka. APL, ŁChTD, s.a. 211; Memoriał Przytułku Starców od 1915 do 1919 r.

¹¹¹ W 1916 r. oprócz zbiórki odzieży, bezpłatnie uszyto 100 kaftanów i 60 koszul kobiecych. Pod koniec wojny, mimo trudnej sytuacji ekonomicznej, Zarząd Towarzystwa, Komitet Przytułku Starców oraz Komitet Damski organizował kwesty i koncerty. W październiku 1918 r. dzięki tym inicjatywom zebrano ponad 29 tys. mk, co umożliwiło zaspokojenie najpilniejszych potrzeb. APL, ŁChTD, s.a. 10; s.a. 33: Książka protokołów....

¹¹² Cesarsko-Niemieckie Prezydium Policji powołano w Łodzi 4 II 1915 r. Od urzędu Komendanta Miasta przejęło administrację cywilną na obszarze Łodzi i byłego powiatu łódzkiego. Zob. **A. Barszczewska-Krupa, P. Samuś**, *Życie polityczno-społeczne...*, s. 457.

¹¹³ Dzięki naczelnikowi II dzielnicy Milicji Obywatelskiej, zimą 1915 r. otrzymano odzież: kalesony, koszule, spodnie; bieliznę: ręczniki, prześcieradła, powłoki, poduszki; płótno i worki. Magistrat w 1916 r. ofiarował 19 bochenków chleba, margarynę, cebulę, piwo i rodzynki. Sukcesywnie, od lipca 1916 r. Cesarsko-Niemieckie Prezydium Policji dawało chleb. Zarząd Rzeźni przekazywał mięso, natomiast Zarząd Kolei – pieniądze (300 rb w 1916 r.) i *rozmaite rzeczy pozostawione w tramwajach*. APL, ŁChTD, s.a. 211; Memoriał Przytułku...

¹¹⁴ W materiałach archiwalnych ŁChTD dotyczących herbaciarni nie odnaleziono do 1918 r. informacji dotyczących cen sprzedawanej herbaty. Z listów kierowanych przez osoby prywatne do Zarządu Towarzystwa, można wnioskować, iż w 1916 r. kosztowała ona 2–6 kop. za szklankę, w 1917 r. – 20 fen., w 1935 r. – 7 gr. APL, ŁChTD, s.a. 198: Herbaciarnie ŁChTD 1891–1938.

Zamiar otwarcia pierwszej herbaciarni powzięto w sierpniu 1894 r., podczas posiedzenia Zarządu ŁChTD, kiedy zaakceptowano wniosek jednego z członków Towarzystwa – Rudolfa Zieglera¹¹⁵. Pierwotnie na ten cel przeznaczono plac miejski przy ul. Konstantynowskiej, jakkolwiek źródła nie informują, czy udało się ją uruchomić¹¹⁶. Z dokumentacji archiwalnej wynika natomiast, iż od 1894 r. funkcjonowały dwie herbaciarnie – przypuszczalnie przy Starym Rynku (obecnie Rynek Staromiejski) oraz ulicy Przejazd (obecnie ul. Tuwima)¹¹⁷. Trzy lata później ówczesny prezes Juliusz Kunitzer oraz sekretarz Ferdynand Schwanke, w imieniu Rady Zarządzającej Towarzystwa, podpisali wobec Magistratu zobowiązanie dotyczące wzniesienia budynków herbaciarni na placach należących do miasta. Tym samym władze Towarzystwa uregulowały kwestię formalnego działania herbaciarni. Treść pisma z 28 maja 1897 r. brzmiała następująco: *Rada ŁChTD zobowiązuje się mające być wybudowane budynki tanich herbaciarni na Rynkach: Wodnym, Górnym, Starym, przy ul. Przejazd i Zielonym w Łodzi wybudować ściśle, stosując się do planu oraz przepisów Ustawy o Policji Budowlanej, użyć do budowy materiałów dobrego gatunku, zaangażować do robót majstrów, dobrze obeznanych ze swoim rzemiosłem, przyjmując na siebie za wszelkie uchybienia odpowiedzialność prawną. Jednocześnie Rada Towarzystwa Dobroczynności zobowiązuje się rzeczzone wybudowane na placach miejskich budynki w razie powstałej potrzeby rozebrać i usunąć z placu na pierwsze żądanie Magistratu po upływie 2 miesięcy od daty zawiadomienia o tym Towarzystwa*¹¹⁸.

Od 1898 r. herbatę sprzedawano w sześciu lokalach, w pobliżu Rynków: Starego, Zielonego, Wodnego, Górnego, Bałuckiego oraz przy ul. Przejazd 26¹¹⁹. Liczba herbaciarni Towarzystwa zmniejszyła się do pięciu w 1906 r. i na tym samym poziomie utrzymywała się do 1914 r.¹²⁰

¹¹⁵ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 25.

¹¹⁶ Tamże; APL, ŁChTD, s.a. 198: Herbaciarnie...

¹¹⁷ APL, ŁChTD, s.a. 198.

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ *Zarys działalności Łódzkiego...*, *Szczegółowy wykaz dochodów i wydatków – Herbaciarnie*. W sprawozdaniach ŁChTD figurują tylko numery herbaciarni (np. Herbaciarnia nr 1), bez adnotacji o miejscu jej położenia. Analiza dokumentów archiwalnych pozwala na przypuszczenia, iż Herbaciarnia nr 1 mieściła się przy Starym Rynku nr 2 – przy Zielonym (dziś Plac Barlickiego), nr 3 – przy ul. Przejazd 26, nr 4 – przy Wodnym Rynku (Plac Zwycięstwa), nr 5 – przy Górnym Rynku (Plac Reymonta) i nr 6 – przy Rynku Bałuckim. APL, ŁChTD, s.a. 198.

¹²⁰ Zob. Sprawozdania ŁChTD za odpowiednie lata. Nie ma informacji nt. przyczyn likwidacji w 1906 r. Herbaciarni nr 6. Z dokumentów źródłowych wynika, że ponownie uruchomiono ją w 1917 r. Do I wojny funkcjonowały tylko herbaciarnie prowadzone przez ŁChTD. W sierpniu 1910 r. ówczesny prezydent Łodzi prosił Zarząd, aby w razie epidemii chorób zakaźnych w herbaciarniach należących do Towarzystwa wydawano mieszkańcom herbatę na koszt miasta. APL, ŁChTD, s.a. 30: Księga protokołów...

Instytucje tanich herbaciarni funkcjonowały jako samodzielne placówki utrzymujące się ze sprzedaży herbaty. Były dzierżawione przez osoby prywatne – tzw. gospodarzy, którzy w zamian za ich prowadzenie otrzymywali wynagrodzenie i zazwyczaj zamieszkiwali w jednym z pomieszczeń herbaciarni. Kandydatury poszczególnych dzierżawców zatwierdzał Zarząd ŁChTD¹²¹. Stanowiska gospodarzy były z reguły autonomiczne; władze Towarzystwa sprawowały nadzór tylko nad pracami związanymi z remontem obiektów, bądź rozsądzały kwestie sporne zaistniałe pomiędzy prowadzącym herbaciarnię a jej klientami¹²².

Z ramienia Towarzystwa do każdej instytucji powoływano honorowego opiekuna, czyli zarządzającego, sprawującego nadzór nad daną herbaciarnią i pośredniczącego między Zarządem a dzierżawcą¹²³. W okresie I wojny jego zadaniem była także troska o zdobycie herbaty, cukru oraz opału dla podległej sobie instytucji.

Dochody poszczególnych instytucji – jak nadmieniono – pochodziły ze sprzedaży herbaty, natomiast wydatki stanowiły koszty administracyjne (w tym pensja dzierżawcy) oraz kwoty poniesione na herbatę, cukier, opał i światło. Różnica między wpływami a wydatkami była odprowadzana do kasy głównej i zasilala ogólny budżet ŁChTD.

Wysokość dochodów pozyskanych ze sprzedaży herbaty oraz rozchodów związanych z prowadzeniem Tanich Herbaciarni w wybranych latach (1894–1914) omawianego okresu przedstawia tabela 10.

Analizując zestawione dane, można zauważyć, iż nadwyżkę wydatków nad dochodami odnotowano w przypadku Herbaciarni nr 1 (176 rb) oraz nr 6 (38 rb) – w pierwszym roku ich założenia. W latach kolejnych wpływy do kas instytucji, pochodzące ze sprzedaży herbaty, wykazywały duże wahania. Nie dysponujemy, co prawda, danymi o ilości sprzedanej herbaty w ciągu roku, jednak na podstawie dochodów instytucji można uznać, iż największym powodzeniem cieszyła się Herbaciarnia nr 5, mieszcząca się przypuszczalnie na Górnym Rynku przy ul. Piotrkowskiej.

¹²¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 198. Archiwa dotyczące herbaciarni Towarzystwa zawierają bardzo nieścisłe dane nt. osób prowadzących te instytucje. Gospodarzami była głównie ludność pochodzenia niemieckiego: w 1917 r. Herbaciarnię nr 4 dzierżawił Ignatz Michel, a Herbaciarnię nr 2 – Paulina Knezel.

¹²² Dzierżawicy herbaciarnię mieli stosować się do przepisów regulujących głównie ceny za szklankę herbaty, ale niejednokrotnie je łamali. W materiałach archiwalnych figuruje list W. Drozdowskiego do Zarządu ŁChTD w sprawie skarg wnoszonych przez kupujących, którzy donosili, iż herbaciarnia przy Wodnym Rynku pobiera za szklankę herbaty 6 kopiejek, a na Górnym Rynku tylko 2 kopiejki. Tamże.

¹²³ W 1918 r. mandat honorowego zarządzającego Herbaciarnią nr 4 zaproponowano Adolfowi Lipskiemu, który wcześniej wykonywał tam prace naprawcze, a kwotę 19 mk za wykonaną usługę przekazał jako ofiarę dla Domu Starców i Kalek. W odróżnieniu od innych instytucji ŁChTD, do zakończenia I wojny herbaciarnie nie posiadały własnych komitetów, a zadania komitetu w danej placówce wypełniał zarządzający.

Tabela 10: Dochody i wydatki sześciu Tanich Herbaciarni ŁChTD w latach 1894–1914

(* Dane za 1914 r. dotyczą dochodów przekazywanych do kasy ŁChTD po potrąceniu wydatków herbaciarni. Por. APŁ, ŁChTD, s.a. 6: *Ogólne Zebranie 1914*. Oprac. na podstawie: *Zarys działalności Łódzkiego..., Szczegółowy wykaz dochodów i wydatków – Herbaciarnie oraz sprawozdań ŁChTD za odpowiednie lata*)

a. Herbaciarnia nr 1
(Stary Rynek)

Rok	Dochody	Wydatki
	(w rb)	
1894	781	957
1895	1 834	1 368
1900	1 423	1 030
1904	550	401
1906	400	242
1908	456	276
1910	320	156
1912	336	263
1914*	49	×

b. Herbaciarnia nr 2
(Zielony Rynek)

Rok	Dochody	Wydatki
	(w rb)	
1898	193	175
1899	99	185
1900	388	178
1904	364	108
1906	340	126
1908	348	154
1910	364	217
1912	842	317
1914*	458	×

c. Herbaciarnia nr 3
(ul. Przejazd 26)

Rok	Dochody	Wydatki
	(w rb)	
1894	687	562
1895	1 441	1 066
1900	664	299
1904	684	383
1906	568	210
1908	604	222
1910	728	281
1912	648	244
1914*	170	×

d. Herbaciarnia nr 4
(Wodny Rynek)

Rok	Dochody	Wydatki
	(w rb)	
1898	956	429
1899	973	399
1900	1 092	489
1904	856	488
1906	840	344
1908	836	361
1910	736	339
1912	892	646
1914*	369	×

e. Herbaciarnia nr 5
(Górny Rynek)

Rok	Dochody	Wydatki
	(w rb)	
1898	745	372
1899	1 704	573
1900	1 588	601
1904	1 220	564
1906	1 004	409
1908	1 348	560
1910	1 888	962
1912	1 800	644
1914*	985	×

f. Herbaciarnia nr 6
(Rynek Bałucki)

Rok	Dochody	Wydatki
	(w rb)	
1898	142	180
1899	751	275
1900	660	256
1904	432	147

Pewne kwoty, zwłaszcza na początku działalności, związane były z przygotowaniem wnętrza każdego obiektu¹²⁴. Na urządzenie instytucji w latach ich powoływania, wydatkowano od 23 rb – w przypadku Herbaciarni nr 4, do 279 rb – w Herbaciarni nr 1¹²⁵. Kwoty na zakup herbaty i cukru w poszczególnych herbaciarniach, w 1906 r. – podobnie jak w latach kolejnych – były zróżnicowane i kształtowały się średnio na poziomie od 80 do 290 rb. Niewielkie sumy z budżetu przeznaczano na remonty i modernizację obiektów¹²⁶. W latach 1894–1901 wydatki administracyjne związane z opłaceniem dzierżawcy prowadzącego herbaciarnię kształtowały się w granicach 550 rb rocznie¹²⁷.

W czasie I wojny, gdy zdobycie żywności stanowiło w mieście niemałą trudność, wzrosło zapotrzebowanie na kubek ciepłej herbaty. Wychodząc naprzeciw ubogiej ludności Łodzi, jesienią 1916 r., przy parafii p.w. Przemienienia Pańskiego, Towarzystwo Dobroczynności uruchomiło kolejną tanią herbaciarnię¹²⁸. Opiekę nad nią sprawował ówczesny proboszcz – ksiądz Ryszard Malinowski pełniący funkcję członka Komisji Rewizyjnej ŁChTD¹²⁹. W okresie od listopada 1916 do kwietnia 1917 r. herbaciarnia mieszcząca się przy ul. Rzgowskiej wydała ponad 96 tys. szklanek herbaty¹³⁰. Cena szklanki herbaty wynosiła 1 kop.

Prawdopodobnie trudności natury ekonomicznej były przyczyną likwidacji w 1916 r. Herbaciarni nr 1 mieszczącej się przy Starym Rynku¹³¹. Pozostałe cztery w nieznacznym stopniu dotowało wówczas ŁChTD¹³². Należy zaznaczyć,

¹²⁴ Na podstawie pisma dotyczącego przekazania *ruchomych rzeczy* Herbaciarni nr 3 Paulinie Knezel, dowiadujemy się, iż wyposażenie instytucji stanowiły: *gazometer i urządzenie rur do gazu, 3 lampy i do kuchni rura dołączona, 6 stołów, 7 ławek, mały bufet w sklepie, kocioł żelazny z przykrywą i żelaznym kranem, stół kuchenny i żelazna kana, i duża beczka*. APŁ, ŁChTD, s.a. 198.

¹²⁵ Zorganizowanie Herbaciarni nr 2 kosztowało około 43 rb, nr 3 – 111 rb, nr 5 – 42 rb, nr 6 – 92 rb. Zob. *Zarys działalności Łódzkiego..., Szczegółowy wykaz dochodów i wydatków – Herbaciarnie*.

¹²⁶ Tamże. Do 1914 r. prace remontowe najczęściej przeprowadzano w Herbaciarni nr 1 (koszt w 1906 r. – 32 rb; w 1908 – 44 rb, za 42 rb zakupiono też nowy kocioł żelazny; 1912 r. – 82 rb). W 1907 r. w Herbaciarni nr 4 wykonano naprawy za 120 rb.

¹²⁷ Koszty administracyjne wykazano tylko dla Herbaciarni nr 1. *Zarys działalności Łódzkiego..., Szczegółowy wykaz dochodów i wydatków – Herbaciarnie*.

¹²⁸ Funkcjonowała tylko w okresie zimowym, od listopada do kwietnia.

¹²⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 198.

¹³⁰ Tamże. W listopadzie 1916 r. sprzedano 15 286 szklanek herbaty, w grudniu – 16 324, w styczniu 1917 r. – 17 232, w lutym – 16 863, w marcu – 15 764, a w kwietniu – 14 784. Dochód ze sprzedaży herbaty wyniósł 962 rb, wydatkowano 1 190 rb. Herbaciarnię subsydiowało ŁChTD.

¹³¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 8: Ogólne Zebranie 1916.

¹³² W 1916 r. na prowadzenie Herbaciarni nr 3, nr 4 i nr 5 Towarzystwo wydatkowało 635 rb. Rok później, kiedy władze okupacyjne zarekwirowały kotły miedziane będące na wyposażeniu czterech instytucji, zakupiono kotły żelazne za 574 rb. APŁ, ŁChTD, s.a. 8: Ogólne Zebranie...; s.a. 9: Ogólne Zebranie 1917.

że władzom Towarzystwa zależało na funkcjonowaniu herbaciarni ze względu na możliwość zaopatrywania ludności za ich pośrednictwem także w chleb¹³³.

Podczas wojny opiekunowie placówek, zabiegając o ich utrzymanie, zwracali się o pomoc materialną głównie do władz miejskich. O umożliwienie zdobycia herbaty i cukru prosił Zarząd uruchomionej ponownie w 1917 r. Herbaciarni nr 6 przy Bałuckim Rynku. W odpowiedzi na pismo wystosowane przez instytucję we wrześniu tego roku Wydział Zaprowiantowania Miasta, *wobec dotkliwego braku herbaty i niemożności zakupu takowej [...] po niestęchanie wysokich cenach, jak również drożyzny cukru*, proponował wszystkim herbaciarniom zaopatrywanie się w kostkę bulionową lub barszcz w magazynach miasta¹³⁴.

Dla Herbaciarni nr 5 przy Górnym Rynku, przynoszącej dotąd największe dochody, władze ŁChTD starały się osobiście o herbatę, cukier i światło. Ale tak komfortowa sytuacja się zmieniła w październiku 1917 r. odpowiedź Magistratu w tej sprawie brzmiała jednoznacznie: [...] *cukier wydawać możemy tylko za kartki, herbaty nie posiadamy. Nafty, Panowie mogą otrzymać 2 funty miesięcznie. Informujemy, że dla herbaciarni wydajemy też kostki bulionowe*¹³⁵. Pod koniec roku Towarzystwo próbowało z pomocą Łódzkiego Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki zdobyć kartki na chleb, który chciało rozdawać za pośrednictwem herbaciarni, ale niestety, bez powodzenia¹³⁶.

Nielatwa sytuacja tanich herbaciarni – podobnie jak innych instytucji ŁChTD – trwała przez cały okres I wojny. Jednakże ich znaczenie dla pozbawionej pracy i zarobków ludności wzrosło przede wszystkim w trudnych, wojennych latach 1915–1918. Należy zaznaczyć, iż herbaciarnie, w których oprócz herbaty, za symboliczną opłatą wydawano zupę, zakładały w Łodzi również związki zawodowe¹³⁷. Funkcjonowanie Tanich Herbaciarni pod zwierzchnictwem Towarzystwa Dobroczynności oraz dzięki inicjatywom Magistratu spotkało się ze społeczną akceptacją. Zaczęły odgrywać znacznie szerszą, niż pierwotnie zakładano, rolę. Jak pisano wówczas w prasie: [...] *oprócz gorącej herbaty i posiłków dostarczają jeszcze ciepłego schronienia w ogrzonym lokalu, w którym taki biedak może spędzić parę godzin, osuszyć przemoczoną odzież, odpocząć, przeczytać gazetę, słowem korzystać za tanie pieniądze z tych dogodności, których jak obecnie nie ma we własnym mieszkaniu z powodu braku i nadmiernej drożyzny materiałów opałowych i oświetlających*¹³⁸.

¹³³ APŁ, ŁChTD, s.a. 198.

¹³⁴ Tamże.

¹³⁵ Tamże.

¹³⁶ Tamże.

¹³⁷ Robotnicze Stowarzyszenie Oświatowe „Światło” od 1915 r. do września 1917 r. założyło w Łodzi 8 herbaciarni, w których wydawano gorącą herbatę i zupy. Codziennie odwiedzało je 1 200 – 2 000 potrzebujących. Zob. więcej: **W. L. Karwacki**, *Łódzka organizacja PPS Lewicy 1906–1918*, Łódź 1964, s. 308–309.

¹³⁸ **W. L. Karwacki**, *Włókniarze Łodzi w latach I wojny światowej 1914–1918*. Łódzka Rada Delegatów Robotniczych, [w:] **E. Rosset** (red.), *Włókniarze łódzcy. Monografia*, Łódź 1966, s. 94.

c. Przytułek Noclegowy i Sal Zarobnych

Następnym przedsięwzięciem Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności była pomoc skierowana do osób bezdomnych wywodzących się głównie ze sfer patologicznych – nędzarzy, żebraków, włóczęgów i kloszardów. Z racji swojego statusu społecznego stanowili oni grupę niechętnie wspieraną przez filantropię. Problem bezdomności powracał najczęściej w dyskusji społecznej w okresie zimowym, w związku z mrozami. Wówczas faktycznie położenie tych ludzi stawało się tragiczne i wymagało podjęcia stosownych rozwiązań. Z powodu braku zainteresowania ich losem ze strony łódzkich władz miejskich inicjatywę w zakresie niesienia pomocy bezdomnym podjęło Towarzystwo Dobroczynności – 7 lipca 1898 r. otworzyło pierwszy w Łodzi Przytułek Noclegowy¹³⁹. Jego pomysłodawcą był członek Zarządu ŁChTD – Walenty Kamiński¹⁴⁰. Placówka ta mieściła się początkowo w wynajętym domu przy ul. Konstantynowskiej 27.

Pomysł utworzenia miejsca dla ubogich bezdomnych, w którym mogliby znaleźć tymczasowe schronienie i nocleg, powstał o wiele wcześniej. Jeszcze w grudniu 1896 r., kiedy na jednym z posiedzeń Zarządu *Pan Kamiński wykazał [...] potrzebę, a nawet konieczność przytułku w mieście przemysłowym, zawierającym tylu nędzarzy bez dachu nad głową*, zebrani, podzielając jego opinię, upoważnili wnioskodawcę do wyszukania odpowiedniego lokalu¹⁴¹.

W przeddzień otwarcia Przytułku Noclegowego, 30 czerwca 1898 r., ówczesny proboszcz Kościoła p.w. Najświętszej Maryi Panny na Starym Mieście – ksiądz Karol Szmidel – dokonał jego poświęcenia¹⁴². Od lipca do końca grudnia 1898 r. w Przytułku nocowało 3410 kobiet i mężczyzn¹⁴³.

¹³⁹ W dokumentacji ŁChTD funkcjonuje nazwa: „Przytułek Noclegowy”, chociaż niektóre dokumenty, opatrzone są nazwą: „Dom Noclegowy”. W 1911 r., wraz z przejściem od Komitetu Przeciwżebraczego (instytucji również podległej ŁChTD) Sal Zarobkowych, zakład uzyskał nową nazwę „Przytułek Noclegowy i Sal Zarobnych”. W materiałach dotyczących lat 1919–1939 częściej używa się nazwy „Dom Noclegowy”.

¹⁴⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 265: Przytułek Noclegowy 1898–1902; s.a. 266: Dom Noclegowy 1899–1911; s.a. 28: Protokoll-Buch des Verwaltungsrates des L. Ch. Wohlt. Vereins 1897–1908.

¹⁴¹ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 34. Pomieszczenie wynajęte na Przytułek posiadało dwie sale (dla mężczyzn i kobiet) i należało do Towarzystwa Łódzkiej Ochotniczej Straży Ogniowej. Za lokal w 1898 r. zapłacono 300 rb, a rok później – 400. APŁ, ŁChTD, s.a. 266: Dom Noclegowy...

¹⁴² APŁ, ŁChTD, s.a. 266. Uroczystość odbyła się w obecności członków Komitetu Przytułku, przedstawicieli Towarzystwa oraz naczelnika drugiego rewiru policyjnego. Innym dowodem na chrześcijański charakter Przytułku był wniosek członka Komitetu – F. Zasadzkiego, w sprawie umieszczenia w każdej sali noclegowej krzyża z wizerunkiem Jezusa Chrystusa, który przyjęto z uznaniem i zdecydowano kupić dwa krucyfiksy. APŁ, ŁChTD, s.a. 265: Przytułek Noclegowy...

¹⁴³ APŁ, ŁChTD, s.a. 265. W ciągu lipca 1898 r. przyjęto na nocleg 128 osób; w sierpniu – 135, we wrześniu – 268, w październiku – 666, listopadzie – 939 i w grudniu – 1 274.

Po zaledwie kilkumiesięcznej działalności założyciele Przytułku Noclegowego, tak oceniali jego skuteczność: *Szybki wzrost liczby korzystających z Przytułku dowodzi, jak pilnej potrzebie Towarzystwo Dobroczynności uczyniło zadość otwierając Przytułek Noclegowy. Już w tak krótkim czasie dała się rzeczona instytucja poznać, jako jeden z niezbędnych zakładów dobroczynności naszego grodu. Jakkolwiek Przytułek ten pod wielu względami potrzebuje jeszcze ulepszeń, jednakże w danej chwili daje możliwość najbardziej potrzebnej ludności naszego miasta przepędzić noc w cieple i pod dachem*¹⁴⁴.

Przewodniczącym Komitetu nowo powołanej instytucji Towarzystwa Dobroczynności został pomysłodawca – Walenty Kamiński¹⁴⁵, Bolesław Wocalewski piastował urząd sekretarza, a Marian Łuby – skarbnika, zaś pozostali członkowie to: Juliusz Haffstein, Franciszek Zasadzki i Robert Holzgräber¹⁴⁶. Na jednym z pierwszych posiedzeń Komitetu¹⁴⁷ członkowie wyrazili opinię, iż obecny lokal Przytułku nie spełnia warunków przeznaczenia, ponieważ jest *za niski, ciasny, wilgotny i chłodny wskutek bardzo cienkich ścian*¹⁴⁸. Komitet postanowił więc zwrócić się z prośbą do Zarządu ŁChTD o zmianę miejsca Przytułku Noclegowego i w październiku 1900 r. przeniesiono go do zabudowań należących wówczas do komitetu budowy cerkwi pułkowej przy ul. Cmentarnej 10¹⁴⁹.

¹⁴⁴ APL, ŁChTD, s.a. 266: Sprawozdanie z działalności Komitetu Przytułku Noclegowego za czas jego istnienia od 1 lipca do 31 grudnia 1898 roku.

¹⁴⁵ Funkcję przewodniczącego sprawował tylko do lutego 1899 r. Następnie wybrano J. Wężyka zajmującego się handlem towarów kolonialnych i win. Od marca 1900 r. jego miejsce na 8 lat zajął nowy przewodniczący, członek Zarządu ŁChTD – Antoni Urbanowski, który był właścicielem Fabryki Pomników i Robót Budowlanych z granitu marmuru i piaskowca; mieszkał przy ul. Cmentarnej 7, niedaleko kolejnej siedziby Przytułku. Zob. APL, ŁChTD, s.a. 266.

¹⁴⁶ Tamże. Kilka miesięcy później zaproszono do współpracy nowych członków: księdza Prądyńskiego, lekarza W. Gajewicza, W. Pomorskiego i A. Rybaka.

¹⁴⁷ W pierwszym półroczu działalności Przytułku odbyły się dwa posiedzenia Komitetu – w lipcu i grudniu 1898 r. O planowanych posiedzeniach, które do 1912 r. gościnnie odbywały się w sali narad Przytułku Starców i Kalek, powiadamiano członków Domu Noclegowego oraz Zarząd ŁChTD za pomocą pism. Na zebrania władze Towarzystwa delegowały jednego ze swoich członków. Kopię protokołów posiedzeń Zarząd instytucji przekazywał władzy nadrzędnej.

¹⁴⁸ APL, ŁChTD, s.a. 265. Potrzeba zmian wynikała z faktu nadejścia pory zimowej i wykonywania w dotychczasowym lokalu reperacji urządzeń: pieców, kuchni, ścian, okien dachu i ustępu. Koszty tych prac wyniosły wówczas 24 rb.

¹⁴⁹ Tamże, APL, ŁChTD, s.a. 266. Drewniany domek wynajęto za 150 rb rocznie. Komitet budowy cerkwi część własnych zabudowań przy ul. Cmentarnej 10 sprzedał Towarzystwu Dobroczynności w grudniu 1901 r. Zob. APL, ŁChTD, s.a. 268: Przytułek Noclegowy i Komitet Przeciwwęzbraczy 1915–1918. Cerkiew garnizonową św. Aleksego przy ul. Jekaterynurskiej (dziś ul. Jerzego) wzniesiono w latach 1894–1896. Obecnie jest to świątynia rzymskokatolickiej parafii garnizonowej p.w. św. Jerzego. Patrz: **M. Budziarek**, *Łódzki bedeker wyznaniowy*, Łódź 1998, s. 77–81.

W trosce o prawidłowe funkcjonowanie domu, jego władze nieustannie zabiegały o nowych członków Komitetu¹⁵⁰. Podczas zebrania w 1900 r. zachęcano do charytatywnej pracy nowe osoby: *Komitet ma [...] nadzieję, że skromną liczbę dotychczasowych przyjaciół instytucji powiększą wszyscy ludzie dobrej woli, aby tym sposobem dać możliwość biedakom przepędzania pod dachem mroźnych nocy i ogrzania skostniałych członków, tudzież przyczynić się do pewnego umoralnienia przybywających na nocleg osobników, którzy, jak ku zadowoleniu naszemu stwierdziła praktyka, pod wpływem członków komitetu nie pozostają głuchymi na zachętę do umiławiania porządku, dobra i pracy*¹⁵¹.

Funkcjonowanie nowo utworzonej subinstytucji Towarzystwa Dobroczynności wymagało sprecyzowania warunków przyjęcia i pobytu w niej osób korzystających z noclegów. Odpowiedni dokument, podpisany przez ówczesnego prezesa Zarządu ŁChTD Juliusza Kunitzera i sekretarza Stanisława Hertzberga, zatwierdził policmajster miasta Łodzi S. Chrzanowski w listopadzie 1899 r.¹⁵² Dokument ten: „Przepisy dla osób nocujących w Przytułku Noclegowym ŁChTD” bardzo szczegółowo regulował kwestie dotyczące pobytu w instytucji. Zgodnie z wytycznymi, przyjmowano do niej *biednych chrześcijańskich płci obojga nie mających noclegu*. Przytułek działał codziennie, a korzystających z noclegu, w zależności od pory roku, przyjmowano w różnych godzinach. W porze zimowej – od października do końca lutego – od godziny 5.00 do 22.00; wiosną – od marca do końca kwietnia, oraz jesienią – we wrześniu – od 6.00 do 22.00, natomiast latem – od maja do końca sierpnia – w godzinach 5.00–23.00¹⁵³.

Przyjmowaniem i ewidencją nocujących zajmował się dozorca, któremu każdy korzystający z Przytułku płacił za nocleg 5 kop.¹⁵⁴ Otrzymywał wówczas odpowiedni *bilet*, za okazaniem którego dozorca wydawał kubek słodzonej herbaty i porcję chleba¹⁵⁵. Na umówiony sygnał – *po pierwszym dzwonku* – latem o godzinie 6.00, a zimą o 7.00, przebywający w noclegowni zobowiązani

¹⁵⁰ APL, ŁChTD, s.a. 265. Wśród nich w 1900 r. pojawili się: ksiądz J. Albrecht (późniejszy przewodniczący Domu Noclegowego), baron B. Huene, I. Żychlewicz, E. Jezierski, J. Chyczewski.

¹⁵¹ APL, ŁChTD, s.a. 266.

¹⁵² Tamże. W dokumentacji Przytułku znajduje się tekst wydrukowany w języku polskim i rosyjskim.

¹⁵³ Dom Noclegowy do wybuchu wojny zamknięto tylko raz – w pierwszym roku jego istnienia – decyzją władz ŁChTD powziętą na posiedzeniu Zarządu 14 IV 1899 r. Był nieczynny przez 4 miesiące – od maja do końca sierpnia. Tamże.

¹⁵⁴ APL, ŁChTD, s.a. 266: *Przepisy dla osób nocujących w Przytułku Noclegowym ŁChTD*. W 1911 r. za nocleg pobierano 7 kop.; w 1912 – 6 kop., natomiast na początku 1914 r. ponownie – 7 kop.; pod koniec 1918 r. – 6 fen. Imię i nazwisko nocującego dozorca wpisywał do książki kontroli.

¹⁵⁵ 1 funt chleba razowego lub ½ funta pytlowego.

byli wstawać i myć się, a pół godziny później – *po drugim dzwonku* – opuszczali Przytułek. Jedna osoba – jak określały przepisy – mogła korzystać z Przytułku przez trzy dni z rzędu, a w przypadkach wyjątkowych – do sześciu dni¹⁵⁶.



Ryc. 9: Dom noclegowy dla bezdomnych mężczyzn (1 poł. XX w.)
(Źródło: APL, Zbiór ikonograficzny, Ł-I, 21/32)

Na nocleg nie przyjmowano osób będących pod wpływem alkoholu, ukaranych wcześniej za kradzież oraz *podburzających do nieposłuszeństwa względem dozorczy*. Zachowania typu przechodzenie z oddziału męskiego do kobiecego i odwrotnie, palenie tytoniu, przynoszenie ze sobą żywności oraz gry w karty były *surowo wzbronione*¹⁵⁷.

Wartościowe przedmioty, dokumenty i pieniądze nocujący oddawali za pokwitowaniem do przechowalni Przytułku. W przypadku ich zaginięcia poszkodowani winni byli powiadomić dozorcę natychmiast po pierwszym dzwonku.

Za respektowanie powyższych reguł instrukcja czyniła odpowiedzialnymi dozorcę oraz stróża noclegowni¹⁵⁸. Negatywne uwagi dotyczące ich pracy

¹⁵⁶ APL, ŁChTD, s.a. 266: *Przepisy dla osób nocujących...*, § 4. W 1912 r. wyjaśniano, że paragraf ten traktowany jest nieco łagodniej, ze względu na trudność znalezienia pracy przez nocujących (część z nich stanowili robotnicy poszukujący zatrudnienia). Dokumentacja zakładu świadczy o tym, że niektórzy nocowali przez cały rok. Por. APL, ŁChTD, s.a. 267: Przytułek Noclegowy i Komitet Przeciwwęzbraczy 1901–1914.

¹⁵⁷ APL, ŁChTD, s.a. 266: *Przepisy dla osób nocujących...*, § 7.

¹⁵⁸ § 8 *Przepisów* brzmiał: *Ponieważ dozorca odpowiada za przestrzeganie niniejszych przepisów i w ogóle za przyzwoitość i porządek w Przytułku, to i rozporządzenia jego obowiązują wszystkich nocujących pod odpowiedzialnością sądową. Stróż domu Przytułku Noclegowego jest podwładnym dozorczy i pomocnikiem jego*. Oprócz dozorczy i stróża, do 1912 r., zwłaszcza w okresie zimowym, zatrudniano stróża nocnego. W 1910 r. w piśmie do władz ŁChTD Komitet noclegowni skarżył się, że podczas nocnej rewizji Przytułku policja, *nie znalazłszy obecnymi*

nocujący mieli kierować do dyżurujących członków Komitetu Przytułku Noclegowego, odpowiedzialnych za prawidłowe funkcjonowanie instytucji – zarówno od strony organizacyjnej, jak i personalnej¹⁵⁹.

Decyzja o przyjęciu danej osoby do pracy w Przytułku leżała w gestii przedstawicieli Zarządu zakładu, lecz musiała mieć akceptację władz ŁChTD. Pierwszy dozorca Domu Noclegowego Seweryn Krodkiewski – jak wskazują źródła – nie pełnił powierzonej funkcji należycie. W marcu 1899 r. sekretarz Komitetu B. Wocalewski, w piśmie wystosowanym do tegoż dozorczy przycacał fakt zaniedbywania przez niego obowiązków i łamania przepisów¹⁶⁰. Po kilku miesiącach nowym dozorcą został Adam Gajewski, z miesięczną pensją 20 rb¹⁶¹. Uposażenie stróża w 1900 r. wynosiło ponad 10 rb miesięcznie¹⁶².

Dość restrykcyjne zasady odnosiły się zarówno do korzystających z noclegu w Przytułku, jak i do personelu. W stosunku do nocujących administratorzy domu nie zawsze mogli wyegzekwować podporządkowanie się powyższym

wszystkich zapisanych do książki noclegowej, pobiła stróża... Por. APŁ, ŁChTD, s.a. 266: *Przepisy dla osób nocujących...*

¹⁵⁹ Instrukcja została zmieniona w lutym 1914 r. przez ówczesnego sekretarza Przytułku – S. Musiatowicza. Zawierała 10 punktów, nieodbiegających w zasadzie od przytoczonych powyżej, ale o łagodniejszym wydźwięku. Nocujący otrzymywali miejsca na tapczanie, dozorczy i służbie zalecano *ludzkie obchodzenie się z osobami nocującymi*, a o wszelkich nadzwyczajnych zajściach w Przytułku: śmierci, pobiciu, rewizji policji, aresztowaniach, bójkach, należało zawiadomić prezesa komitetu i sekretarza lub ich zastępców. Zmiany dotyczyły też opłat za nocleg. APŁ, ŁChTD, s.a. 267: *Przytułek Noclegowy...*

¹⁶⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 266. Sprawę dozorczy kilkakrotnie poruszano podczas posiedzeń Komitetu. Przytoczone pismo zawierało również ostrzeżenie, że w razie powtórzenia się sytuacji dozorca zostanie zwolniony ze stanowiska. Na zebraniach władz często zalecano, aby w ramach kontroli dyżurujący członkowie pilnowali codziennej rejestracji *pensjonarzy* i przestrzegania godzin przyjęcia do noclegowni.

¹⁶¹ Tamże. Komitet zobowiązał się dać mu mieszkanie przy Przytułku składające się z pokoju i kuchni oraz opała w naturze od października do marca. Obowiązki dozorczy polegały na wypełnianiu instrukcji, przepisów i rozporządzeń Zarządu Przytułku Noclegowego. A. Gajewski pracował do 1913 r.; został zwolniony za podejmowanie decyzji dotyczących remontu posesji bez porozumienia z władzami noclegowni (m. in. samowolne wybrukowanie podwórza). Pensja dozorczy w 1912 r. wynosiła 50 rb miesięcznie (w 1918 r. – 75 mk). Od 1914 r. kolejnym gospodarzem domu był W. Dzięgielewski. APŁ, ŁChTD, s.a. 267.

¹⁶² APŁ, ŁChTD, s.a. 266. W 1913 r. – 24 rb; 1918 – 84 mk. Oświadczenie, które przed przyjęciem obowiązków stróża w 1912 r. złożył Jan Jezierski, może nasuwać przypuszczenie, iż Komitet noclegowni miał problemy nie tylko z samowolnym podejmowaniem decyzji przez swych pracowników: *Ja niżej podpisany [...] zobowiązuje się zawsze być trzeźwym, posłusznym, pilnym i wykonywać wszystkie rozkazy dotyczące przyjęcia na siebie obowiązków i robić to, co mi rozkażą, oraz zobowiązuje się nie wydalać bez pozwolenia [nocujących] jak również donosić o sprzeniewierzeniu się albo kradzieży innych osób znajdujących się pod zarządem Komitetu. We wszystkich wypadkach, kiedy Komitet ustali za siebie zastępcę, będę względem niego wypełniał te same obowiązki, jak względem Komitetu. W razie niewypełnienia przeze mnie powyższego zobowiązania, Komitet Przytułku będzie miał prawo usunąć mnie od służby w każdej chwili.* Oświadczenie za J. Jezierskiego podpisał M. Nadolny. APŁ, ŁChTD, s.a. 267.

ustaleniom. Jak czytamy w dokumentach, Komisja pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa R. Gundlacha, wizytująca zakład w 1908 r., *przekonała się, że nie można było zmusić osób korzystających z pobytu w domu noclegowym do przestrzegania obowiązujących przepisów i stosowania się do nich*¹⁶³.

Osoby zgłaszające się do Przytułku pochodziły z rodzin ubogich i patologicznych, rekrutowały się – jak wspomniano – spośród żebraków, włóczęgów i z marginesu społecznego¹⁶⁴. Pomocy szukali także robotnicy, którzy czasowo utracili pracę i oczekiwali na możliwość zdobycia kolejnej. W początkowych latach funkcjonowania zakładu jego mieszkańcami stawały się osoby słabe i chore przyprawdane przez policję *na kilka dni*, ale również skierowane przez lekarzy pogotowia ratunkowego, co spotykało się ze stanowczym protestem władz Domu Noclegowego¹⁶⁵. Nagminność takiej praktyki sprawiła, że Komitet postanowił zwrócić się do prezydenta miasta o wydanie odpowiedniego rozporządzenia, *aby na przyszłość osoby chore mogły być umieszczane w szpitalu św. Aleksandra na koszt miasta*¹⁶⁶.

Niewłaściwe zachowania podopiecznych, które często miały miejsce w budynku i w jego otoczeniu spowodowały zdecydowane działania Komitetu Przytułku. W 1910 r. zwrócono się z prośbą do Zarządu Towarzystwa o wyjednanie u policmajstra miasta decyzji o postawieniu posterunku policyjnego. Konieczność dozoru ze strony policji uzasadniały następująco: [...] *do przytułku przychodzą nieraz ludzie pijani, których zarządzający przy pomocy tylko stróża usunąć nie jest w możności, [...] pomiędzy nocującymi w Przytułku często powstają kłótnie, a nawet i bójk*¹⁶⁷. O nocujących w Przytułku pisano także

¹⁶³ APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

¹⁶⁴ Podczas kwerendy dokumentacji dotyczącej Przytułku nie znaleziono imiennego wykazu nocujących, chociaż takowe – jak podają źródła – prowadzono. Przypuszczenia co do pochodzenia wyżej wymienionych osób nasuwają opracowania dotyczące działalności innych instytucji filantropijnych na ziemiach polskich w omawianym okresie. Zob. **E. Mazur**, *Dobroczynność w Warszawie XIX wieku*, Warszawa 1999, s. 48–66; **Cz. Kępski**, *Towarzystwa dobroczynności w Królestwie Polskim (1815–1914)*, Lublin 1993, s. 133–219. Wnioski, o których mowa wyżej, pozwala także wysnuć opis niektórych sytuacji z udziałem korzystających z noclegowni, jaki zawiera dokumentacja Przytułku Noclegowego.

¹⁶⁵ W piśmie z marca 1910 r. skierowanym do Zarządu Pogotowia Ratunkowego Komitet skarżył się, że przywożenie przez lekarzy chorych i osłabionych *jest niepożądane tak ze względów higienicznych, jak również szkodzi sprawom przytułku*. Chorych odwożono do domu dorożką, co dla noclegowni oznaczało straty finansowe. APŁ, ŁChTD, s.a. 266.

¹⁶⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 265.

¹⁶⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 266. Mając na uwadze bezpieczeństwo publiczne, już w 1900 r. Zarząd Przytułku, po przeniesieniu noclegowni na ul. Cmentarną – jak mówiono – *mało zabudowaną i nieoświetloną*, przedłożył policmajstrowi miasta Łodzi prośbę o postawienie posterunku tuż obok zabudowań zakładu. APŁ, ŁChTD, s.a. 265. Nie ma adnotacji o postawieniu posterunku, ale na posiedzeniu Zarządu Towarzystwa w kwietniu 1908 r., przy rozpatrywaniu spraw Przytułku Noclegowego, odnotowano: *Zniesiono posterunek policyjny w bliskości zakładu*. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

w codziennej prasie łódzkiej. Na przykład w kwietniu 1911 r. „Kurier Łódzki” donosił, że *znalazła [tam] schronisko banda pijaków, złodziei i kobiet niemoralnego prowadzenia*¹⁶⁸. Niejednokrotnie kwestię niewłaściwego zachowania przybywających na nocleg poruszano podczas posiedzeń Komitetu Domu Noclegowego. Władze instytucji nie były jednak w stanie uniemożliwić przychodzącym wejścia na teren posesji, a ewentualna odmowa noclegu leżała w gestii dozorczy¹⁶⁹.

Nad sprawnym działaniem Przytułku Noclegowego czuwały osoby tworzące Komitet, który bezpośrednio podlegał Zarządowi Towarzystwa Dobroczynności. Od inicjatywy tych osób zależał pozytywny wizerunek instytucji w środowisku, ale przede wszystkim właściwe wypełnianie podjętych zadań względem przybywających na nocleg. Członkowie Komitetu podejmowali szereg akcji mających na celu przede wszystkim powiększanie dochodów domu; oni także troszczyli się o jego wygląd i stan urządzeń¹⁷⁰. Przedstawiciele Zarządu Przytułku Noclegowego co pewien czas wizytowali placówkę, a po oględzinach zobowiązani byli do odnotowywania uwag w specjalnej *książce wizytowej*¹⁷¹. Rozstrzygali też kwestie sporne zaistniałe między pracownikami domu¹⁷².

Zarząd Domu Noclegowego starał się, by miejsce przeznaczone na nocleg dla ubogich spełniało wymogi pod względem higienicznym. Nie było to zadaniem łatwym, gdyż ze względu na wynajmowane mieszkania w lokalu

¹⁶⁸ „Kurier Łódzki” 1911, nr 94, s. 2. Inne uwagi dotyczyły prac Zarządu noclegowni oraz sytuacji niewypuszczenia do Przytułku kaleki i 18-letniego chłopca. Zarząd Przytułku w piśmie do redakcji odpierał zarzuty, tłumacząc, że zgodnie z przepisami odmawia przyjęcia na nocleg *pijanych awanturników*, ponadto wiadomym jest, iż nocujący w Przytułku *do wykwinnego towarzystwa nie należą...* Polemika z zarzutami pod adresem noclegowni miała miejsce również na łamach „Rozwoju”; zob. „Rozwój” 1912, nr 22, s. 2.

¹⁶⁹ Na posiedzeniu władz Przytułku w lutym 1910 r. zanotowano: *Prosi się p. członków Komitetu o regularne odwiedzanie przytułku i dopilnowanie, aby godziny przyjęcia do przytułku były ściśle przestrzegane, a pijanych i awanturników się oddawać policji.* APŁ, ŁChTD, s.a. 267.

¹⁷⁰ Podczas posiedzenia Komitetu w grudniu 1898 r. tak odnotowano konieczność wykonania drobnych napraw: *Na wniosek Zasadzkiego w sprawie urządzenia wentylacji, jak też oświetlenia lokalu przez całą noc, postanowiono prosić p. Holzgräbera o bezzwłoczne zajęcie się urządzeniem wentylacji i p. Zasadzkiego o zaprowadzenie latarni z siatką drucianą dla zabezpieczenia tychże od rozbicia.* W 1901 r. na reperację studni wydano 85 rb, a wywózka śniegu i śmieci wyniosła 11 rb. W roku 1905 *przebudowa komórek z materiałem drzewnym i pokrycie dachu nową papą, a także reperacja domu* kosztowała ponad 280 rb. APŁ, ŁChTD, s.a. 265; s.a. 266.

¹⁷¹ W 1908 r., wraz z powołaną komisją złożoną z członków Domu Noclegowego, Przytułek wizytował prezes Towarzystwa R. Gundlach. Celem wizyty było sprawdzenie, na ile wiarygodne są *skargi rozmaitych osób z powodu nieporządków, jakie w ostatnich czasach wkraść się miały.* APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

¹⁷² Na zebraniu w lipcu 1900 r., by usunąć nieporozumienia między dozorcą a stróżem, postanowiono, *aby kilku członków zaraz po posiedzeniu udało się na miejsce w celu zbadania rzeczy na miejscu.* APŁ, ŁChTD, s.a. 265.

Przytułku w salach noclegowych panowało przepełnienie, a sam budynek nie posiadał urządzeń sanitarnych. Kontrole ze strony władz ŁChTD, zwłaszcza po skargach ze strony osób przybywających na noc, jeszcze bardziej motywowały członków Komitetu do ściślejszego nadzoru instytucji¹⁷³. Do 1914 r. sale noclegowe raz w tygodniu poddawano dezynfekcji¹⁷⁴.

Jak wcześniej stwierdzono, kobiety i mężczyźni korzystający z Przytułku zobowiązani byli do wniesienia opłaty za nocleg. Wyjątek stanowili najbiedniejsi, którzy mogli spędzić noc bezpłatnie; w ciągu roku ich liczba była jednak niewielka. Pewną grupę osób dwa razy do roku – z okazji Bożego Narodzenia i Świąt Wielkanocnych – zwalniano z opłat¹⁷⁵. W Przytułku w zasadzie nie nocowały dzieci, aczkolwiek wyjątek stanowi rok 1899, gdy nocleg otrzymało 3 dzieci i 1916 r. – 27 dzieci¹⁷⁶. Od najmłodszych podopiecznych nie pobierano opłat. Z Przytułku przeważnie korzystali mężczyźni: w latach 1898–1914 ich liczba w stosunku do kobiet była kilkakrotnie większa (w 1899 r. nawet 13-krotnie).

Wzrost liczby nocujących – zarówno kobiet, jak i mężczyzn – zaznaczył się już w początkach funkcjonowania zakładu, toteż władze apelowały o zmianę lokalu. W 1900 r., po przeniesieniu Przytułku na ul. Cmentarną, odnotowano, że *w porównaniu z rokiem ubiegłym nocowało o 4744 osoby więcej*¹⁷⁷. Przyrost tłumaczono także *ogólną stagnacją przemysłową, jaką od dłuższego czasu przechodzi nasze miasto, jako też stałym zmniejszeniem liczby pracowników w fabrykach*¹⁷⁸. Liczba korzystających z Przytułku wzrosła szczególnie w okresie pomiędzy rokiem 1907 a 1908 (o ponad 7 tys.) oraz w 1909 r. (o 5 tys. w stosunku do roku poprzedniego). W kolejnych latach frekwencja utrzymywała się na podobnym poziomie – około 28 tys. nocujących rocznie.

¹⁷³ W kwietniu 1908 r. na posiedzeniu członków Zarządu Towarzystwa odnotowano, iż *pod względem higienicznym dom nie odpowiada swemu zadaniu oraz powołano komisję do zajęcia się odrestaurowaniem zakładu i wprowadzeniem zmian koniecznych*. Komitet noclegowni został upoważniony do zastąpienia obecnego personelu innym – *energiczniejszym, jeśli uzna to za potrzebne, możliwe i użyteczne*. Miesiąc później napisano: *Front domu obielono, uporządkowano podwórze. Komitet zaproponował wymówić mieszkanie dorożkarzom zamieszkałym w domu noclegowym dla uzyskania więcej miejsca dla kobiet. Dom noclegowy będzie oszalowany, kontrola ściślejsza*. APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

¹⁷⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 266. Przeprowadzała je Miejska Kamera Dezynfekcyjna.

¹⁷⁵ W grudniu 1898 r., kiedy liczba nocujących osiągnęła 1 159 osób (dla porównania: w lipcu – 127, sierpniu – 133, wrześniu – 263, październiku – 625, listopadzie – 902), Zarząd domu apelował, aby bezpłatnie przyjmowano *tylko w wyjątkowych razach i każdorazowo za zezwoleniem członka dyżurującego*. Bezpłatny nocleg otrzymało wówczas 115 osób, w tym 44 ze względu na święta Bożego Narodzenia. APŁ, ŁChTD, s.a. 265.

¹⁷⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 266; s.a. 268: Przytułek Noclegowy... W 1916 r. w kwietniu przyjęto 26 dzieci, a w maju – 1 dziecko.

¹⁷⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 266.

¹⁷⁸ Tamże.

W 1912 r., wraz z przeniesieniem noclegowni do nowej siedziby położonej obok dotychczasowej posesji przy ul. Cmentarnej¹⁷⁹, liczba osób korzystających z noclegu zwiększyła się; w 1913 r. w instytucji nocowało ponad 29 tys. osób¹⁸⁰.

Frekwencję w Domu Noclegowym, od roku założenia instytucji do I wojny, przedstawiono w tabeli 11.

Tabela 11: Frekwencja w Przytulku Noclegowym ŁChTD w latach 1898–1914

(* Dane za 1898 r. – od lipca do grudnia; ** dane za 1914 r. – od stycznia do końca listopada.
Oprac. na podstawie: *Zarys działalności Łódzkiego..., Ruch osób korzystających z noclegów w przytulku noclegowym przy Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności*; Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1904, 1906–1912; APL, ŁChTD, s.a. 265; s.a. 266, s.a. 267)

Rok	Liczba nocujących					
	za opłatą		bezpłatnie		ogółem	bezpłatnie w okresach świątecznych
	M	K	M	K		
1898*	3 107	102	160	41	3 410	44
1899	8 685	632	362	55	9837	×
1900	12 793	1 430	298	60	14 581	133
1901	11 814	1 494	222	93	13 623	127
1902	12 879	2 190	150	31	15 250	136
1903	14 503	2 511	217	78	17 300	170
1904	14 276	3 459	330	158	18 223	158
1905	15 041	2 664	158	84	17 947	149
1906	10 610	2 862	119	48	13 639	121
1907	10 922	3 251	147	31	14 351	144
1908	16 253	5 607	149	63	22 072	174
1909	20 258	6 663	236	107	27 264	239
1910	24 130	4 403	193	26	28 752	224
1911	22 343	4 818	178	30	27 369	258
1912	24 185	4 349	203	152	28 889	220
1913	22 846	5 808	304	74	29 032	361
1914**	22 676	4 065	198	23	26 963	155

¹⁷⁹ Po postawieniu nowego budynku własnością Przytulku były dwa lokale – przy ul. Cmentarnej 10 oraz 10a.

¹⁸⁰ Por. tab. 11.

Liczba przybywających do Przytułku na nocleg uzależniona była od pory roku; znacznie więcej nocujących w nim było w miesiącach jesiennych i zimowych; latem – jak wskazują źródła – liczba korzystających z noclegów znacznie spadała. Dla porównania frekwencję w Domu Noclegowym w 1902 r. podano w układzie miesięcznym (tabela 12).

Tabela 12: Frekwencja w Przytułku Noclegowym ŁChTD w 1902 r.

(Oprac. na podstawie: APL, ŁChTD, s.a. 266)

Miesiąc	Liczba nocujących				razem
	za opłatą		bezpłatnie		
	M	K	M	K	
I	1 597	278	7	–	1 882
II	1 360	222	4	3	1 589
III	1 288	248	51	9	1 596
IV	1 235	191	3	1	1 430
V	962	123	7	1	1 093
VI	710	103	–	1	814
VII	698	152	1	6	857
VIII	774	186	2	1	963
IX	743	179	2	–	924
X	954	165	2	2	1 123
XI	1 220	182	2	–	1 404
XII	1 338	161	69	7	1 575
Razem	12 879	2 190	150	31	15 250

Takie wahania zanotowano również w roku następnym – w 1903 r. nocowało dziennie od 30 osób w czerwcu do 60 w grudniu¹⁸¹, a kilkanaście lat później – w 1912 r. – liczba ta była o wiele większa: 40 kobiet i mężczyzn w czerwcu do aż 110 osób dziennie w grudniu¹⁸².

Dom Noclegowy utrzymywał się z własnych środków¹⁸³. Podstawą jego funkcjonowania były wpłaty od osób korzystających z noclegów, które przezna-

¹⁸¹ Tamże. Wskutek przepełnienia zakładu w 1910 r. władze noclegowni nosiły się z zamiarem otwarcia filii Przytułku w okolicy Wodnego Rynku lub fabryki L. Geyera. O wyszukanie odpowiedniego lokalu proszono członka Komitetu – S. Kwiecińskiego. Sprawę wstrzymano na czas pory letniej, wkrótce zaś przystąpiono do budowy nowego gmachu. APL, ŁChTD, s.a. 267. W dokumentacji do 1912 r. nie znaleziono danych mówiących o liczbie miejsc dla nocujących. Nowy dom mógł pomieścić 200 osób. APL, ŁChTD, s.a. 268.

¹⁸² *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za 1912 rok*, s. 16. Por. też sprawozdania za lata: 1904, 1906–1911.

¹⁸³ Na rozpoczęcie działalności z kasy głównej ŁChTD wyasygnowano w r. 1898 – 662,54 rb, rok później – 646,33 rb. Zob. *Zarys działalności Łódzkiego..., Przytułek Noclegowy...*

czano na zakup herbaty, cukru i chleba. Pewna część funduszy pochodziła z wynajmu lokali zajmowanych przez różne osoby¹⁸⁴. Na początku działalności zakładu, dzięki staraniom Komitetu Przytułku, dochody powiększały także wpływy z organizowanych zabaw i koncertów. Bardzo niewiele pieniędzy, za wyjątkiem akcji związanych z budową nowego domu, uzyskiwano z ofiar ludności¹⁸⁵. Wszelkie nadwyżki pieniężne pozostające na koniec roku wnoszono do kasy głównej Towarzystwa Dobroczynności¹⁸⁶. Wydatki Przytułku Noclegowego obejmowały przede wszystkim: koszty zakupu artykułów spożywczych, koszty związane z administracją domu i remontami oraz zakupem opału i oświetlenia.

Dochody Przytułku Noclegowego, uzależnione głównie od liczby osób korzystających z noclegów, w omawianym okresie kształtowały się na różnym poziomie: od około 2 tys. rb w 1900 r. – wówczas znaczącą pozycję stanowiły wpływy z imprez, do 977 rb sześć lat później. Fundusze instytucji znacznie wzrosły od 1911 r., gdy projektowano budowę nowej siedziby zakładu. Niebagatelną sumę w ogólnym budżecie stanowiły wówczas ofiary pieniężne zebrane na ten cel wśród ludności Łodzi¹⁸⁷. Stan finansowy Przytułku od początku działalności do 1914 r. prezentuje tabela 13.

Wpływy do kasy zakładu pochodzące z opłat za nocleg wzrastały proporcjonalnie do liczby osób nocujących; stanowiły ponad 50% ogólnych dochodów instytucji: w 1906 r. wynosiły 69%, a w 1910 r. aż 84%¹⁸⁸. Nieznaczny udział w ogólnym budżecie miały opłaty za wynajmowane w Przytku pomieszczenia¹⁸⁹ i dzierżawione place¹⁹⁰. Dochód pochodzący z urządzania koncertów

¹⁸⁴ W 1907 r. w posesji, gdzie mieścił się Przytułek, wynajmowano lokatorom 5 mieszkań, 2 stajnie oraz plac z częścią wozowni. Plac obok podwórka zakładu wydierżawiono wtedy S. Połaszewskiemu za 57 rb rocznie. APŁ, ŁChTD, s.a. 267.

¹⁸⁵ W porównaniu do innych instytucji prowadzonych przez Towarzystwo Dobroczynności, Przytułek Noclegowy nie cieszył się dużym zainteresowaniem społeczeństwa, ponieważ służył głównie ludziom z marginesu.

¹⁸⁶ Nadwyżki kształtowały się na różnym poziomie: np. w 1900 r. wynosiły ponad 1 tys. rb, w 1904 r. – 363 rb, 1906 r. – 64 rb, 1910 r. – 860 rb. Zob. sprawozdania z działalności ŁChTD za odpowiednie lata. Zakład ponosił też pewne straty, zwłaszcza wówczas, gdy konieczny był remont pomieszczeń. W 1904 r. w rozliczeniu finansowym Przytułku, w pozycji rozchody odnotowano *niedobór z lat poprzednich* na kwotę ponad 7 tys. rb. Por. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 61. Komitet Przytułku zobowiązany był do przedstawiania pisemnych rocznych sprawozdań Zarządowi ŁChTD. Prowadzenie gospodarki finansowej kontrolowała Komisja Rewizyjna Towarzystwa.

¹⁸⁷ Por. tab. 13; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 16; *za 1912 r.*, s. 18.

¹⁸⁸ W 1900 r. kształtowały się na poziomie 37% ogólnych wpływów.

¹⁸⁹ W lutym 1909 r. z zajmowanego mieszkania w Przytku postanowiono wysiedlić A. Grodzińskiego, *jako zalegającego w opłacie komornego oraz niespokojnego lokatora*. APŁ, ŁChTD, s.a. 266.

¹⁹⁰ W zależności od ogólnych dochodów wynosiły: 20% w 1904 r., 30% w 1906 r., 13% w 1909 r., 7% w 1911 r.

Tabela 13: Dochody i wydatki Przytulku Noclegowego LChTD w latach 1898–1914

(* Dane za 1898 r. – od lipca do grudnia. Oprac. na podstawie: *Zarys działalności Łódzkiego..., Szczegółowy wykaz dochodów i wydatków – Przytułek Noclegowy*; Sprawozdania z działalności LChTD za lata: 1904, 1906–1912; APL, LChTD, s.a. 265; s.a. 266; s.a. 267)

Rok	Dochody (w rb)				Wydatki (w rb)					
	ogółem	wpłaty za nocleg	zabawy i spektakle teatralne	ofiary	wynajem lokali	ogółem	admini- stracja	artykuły spożywcze	opał i światło	remonty i inne
1898*	828	166	—	—	—	828	129	99	23	277
1899	1 140	421	353	73	—	1 141	244	232	102	163
1900	2 098	711	1 199	188	—	1 006	372	296	116	72
1901	1 359	900	334	125	—	1 806	331	352	171	952
1902	1 108	753	—	81	264	887	365	341	109	53
1903	1 259	850	—	71	331	1 050	370	467	114	45
1904	1 280	887	—	133	260	918	372	413	45	34
1905	1 287	885	—	54	348	998	151	385	59	306
1906	977	674	—	12	292	913	370	329	75	50
1907	1 122	753	—	97	272	1 090	422	416	44	162
1908	2 184	1 530	—	214	440	1 347	423	610	66	135
1909	3 268	1 884	—	10	435	3 355	422	723	83	2 102
1910	2 384	1 997	—	90	296	2 380	446	738	28	1 168
1911	4 553	1 901	—	1 435	347	3 987	452	669	63	2 803
1912	8 858	1 995	—	5 947	350	5 881	377	684	60	4 660
1913	4 577	2 006	—	98	567	3 371	240	900	176	1 699
1914	2 445	1 920	—	5	400	2 088	320	867	238	663

i przedstawień teatralnych oraz zabaw ogrodowych¹⁹¹ dawał dość spory zysk (nawet 57% ogólnych wpływów w 1900 r.), ale przez członków Komitetu był kwestionowany jako przedsięwzięcie wymagające wielu zabiegów i przygotowań¹⁹². Jak wynika z tabeli 13, od 1902 r. z powiększania funduszy tą drogą zrezygnowano.

Ofiary i datki ludności¹⁹³ – jak wspomniano wcześniej – nie stanowiły znaczącej pozycji w ogólnych dochodach zakładu, chociaż Komitet sukcesywnie podejmował kroki w celu ich powiększania. W listopadzie 1900 r. na jednym z posiedzeń, podczas rozmów dotyczących obmyślenia źródeł finansowania Przytułku, Zarząd domu powziął decyzję, by *osoby przychylne instytucji* zaopatrywać w książeczki i kwitariusze do zbierania ofiar. *Ten sposób zbierania ofiar* – pisano – *komitet uznaje za więcej celowy od urządzania zabaw i przedstawień amatorskich pociągających za sobą wiele wydatków i kłopotów, a nie dających spodziewanych korzyści*¹⁹⁴.

Wzorem innych instytucji podległych Towarzystwu Dobroczynności, Zarząd Przytułku w siedzibach banków, urzędów i towarzystw wystawiał skarbon-

¹⁹¹ Na imprezy dobroczynne osoby znaczące w środowisku łódzkiego establishmentu zapraszano w sposób oficjalny. W dokumentacji Domu Noclegowego znajduje się treść pisma z 18 XII 1899 r. wystosowanego przez władze ŁChTD do I. K. Poznańskiego, w którym czytamy: *Przytułek noclegowy stanowi instytucję wysokiej wartości filantropijnej. Nie posiada ani funduszu własnego, ani zasiłków bieżących, które odpowiadałyby coraz to wzrastającym jej potrzebom. Mieszcząc się w ciasnym lokalu, może dać schronienie tylko 50 bezdomnym biedakom, podczas gdy zgłasza się do niego liczba w dwójnasób większa, która wzrasta obecnie z nastaniem pory zimowej. Komitet przytułku zwraca się do ofiarności publicznej z prośbą o pomoc niezamównej instytucji w formie chętnego poparcia widowiska teatralnego 20 grudnia na dochód przytułku w teatrze „Victoria”*. Załącznik do zaproszenia stanowił bilet łóżowy. APŁ, ŁChTD, s.a. 266.

¹⁹² Przedstawienia zorganizowano w 1899, 1900 i 1901 r. Urządzano je w teatrze „Victoria”, mieszczącym się przy ul. Piotrkowskiej 67 (obecnie kino „Polonia”). Dokładne sprawozdanie z uzyskanych tą drogą sum przedstawiano Zarządowi ŁChTD oraz podawano do wiadomości publicznej w prasie polskiej i niemieckiej. Np. wiosną 1900 r. za 2 przedstawienia uzyskano 1 130 rb (ze sprzedaży biletów: 956 rb, z *naddatków* i ofiar: 174), natomiast wydatki związane z urządzeniem spektaklu wyniosły 574 rb. W sprawozdaniu za ten okres w wydatkach uwzględniono następujące pozycje: *za wynajem sali..., za 3 próby p. Sellinowi..., reżyserowi..., orkiestrze, fryzjerowi, krawcowej, za sztukę, za gaz na próbach, za pianino, przepisanie sztuki, rekwizytor, służba*. Czysty zysk wyniósł wówczas 556 rb. APŁ, ŁChTD, s.a. 265.

¹⁹³ W dokumentacji Domu Noclegowego wśród ofiarodawców figurują przede wszystkim łódzcy przemysłowcy oraz członkowie Przytułku (w 1898 r.: ofiara E. Herbst – 60 rb; w 1904 r.: ks. J. Albrecht – 3 rb, A. Stamirowski – 1 rb, J. Jarzębowski – 1,5 rb; w 1913 r. – ofiary rodziny Geyerów – 10 rb, K. Scheibler – sukno za 25 rb). Pewne kwoty pozyskiwano też za pośrednictwem prasy, np. w 1903 r. od redakcji „Rozwoju” otrzymano 29 rb; w 1913 – 35 rb. APŁ, ŁChTD, s.a. 266; s.a. 267.

¹⁹⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 265. Przy kupnie biletów, pewne kwoty, tzw. *naddatki*, przekazywano jako ofiary na rzecz noclegowni. W 1899 r. *naddatki* ofiarowali: I. Poznański, J. Kunitzer, L. Geyer, K. Jonscher, J. Heinzl, E. Herbst. Były to kwoty niewielkie – od 3 do 28 rb.

ki¹⁹⁵. Jak wynika z materiałów źródłowych, od 1904 r. *wszelkie ofiary wpływające na rzecz przytulku winny być ogłaszane w miejscowych gazetach*¹⁹⁶.

Oprócz datków pieniężnych, rozpowszechnioną formą wspierania instytucji były ofiary w naturze. Przytułek otrzymywał je zwłaszcza w okresie świątecznym i zimowym¹⁹⁷. Aby zachęcić społeczeństwo do ofiar, kierowano doń odpowiednie pisma, w których apelowano o złożenie ofiary *na święcone* lub *gwiazdkę dla biednych*¹⁹⁸. Dzięki staraniom członków Komitetu Przytulku, każdego roku z okazji Świąt Bożego Narodzenia organizowano podopiecznym skromny poczęstunek oraz łamano się z nimi chlebem i opłatkiem¹⁹⁹.

Wydatki na prowadzenie działalności związanej z zapewnieniem noclegu osobom potrzebującym pokrywały się w zasadzie z dochodami. Względnie stałe kwoty przeznaczano na administrację domu, opał i światło, zaś koszt zakupu chleba, herbaty i cukru zależał od liczby nocujących. Zróżnicowane natomiast kwoty przeznaczano na prace remontowe, które podejmowano w budynku w zależności od potrzeb. W latach 1909–1913 finansowano budowę i modernizację nowego gmachu Przytulku, stąd wydatki instytucji znacznie wzrosły²⁰⁰.

Całokształt sprawnego funkcjonowania placówki leżał w gestii kierownictwa oraz poszczególnych członków. Po śmierci Antoniego Urbanowskiego, we wrześniu 1908 r., odbyły się wybory do Zarządu. Nowym przewodniczącym zakładu został ksiądz Jan Albrecht, jego zastępcą – L. Kowalewski²⁰¹. Na sekretarza powołano Stanisława Musiatowicza, a skarbnikiem mianowano J. Chyczewskiego²⁰². W składzie Komitetu znaleźli się ponownie: B. Wocalewski, A. Rybak, M. Łuba oraz S. Kwieciński, W. Fijałkowski i A. Bernard²⁰³.

¹⁹⁵ W 1902 r. ze skarbonek umieszczonych w Towarzystwie Kredytowym Miasta Łodzi i w Kasie Przemysłowców Łódzkich wyjęto 18 rb. Tamże.

¹⁹⁶ Tamże.

¹⁹⁷ Przytułek zaopatrywano głównie w węgiel. Sponsorami byli m.in. Towarzystwo Przemysłowe „Saturn” z Dąbrowy Górniczej, Towarzystwa Akcyjne K. Scheiblera i R. Biedermanna oraz osoby prywatne: J. Kindermann, J. Stephanus, A. O. Teschich, K. Steinert.

¹⁹⁸ Dary w naturze składano na ręce dozorca domu. Pochodziły m.in. od właścicieli piekarni, cukierni i sklepów mięsnych. Na Święta Wielkanocne w 1904 r. Przytułek Noclegowy otrzymał *30 porcji bigosu, placek z posypką, 100 sztuk strucli, szynkę, kielbasę*. W grudniu 1908 r. *wołowinę, wieprzowinę i kielbasę* otrzymano z Magistratu. APŁ, ŁChTD, s.a. 266.

¹⁹⁹ Tradycję dzielenia się opłatkiem z korzystającymi z noclegów w okresie świątecznym zapoczątkowano już w grudniu 1898 r. W sprawozdaniu z półrocznej działalności pisano: *Staraniem p. Wocalewskiego – sekretarza komitetu Przytulku noclegowego, w dniu 24 grudnia ksiądz Prądyński oraz przewodniczący Komitetu – p. Kamiński i sekretarz Komitetu – p. Wocalewski podzielili się opłatkiem i chlebem z tymi biedakami, którzy nawet w dniu wigilijnym zostali bez dachu nad głową i bez opłatka w dłoni*. Tamże.

²⁰⁰ Por. tab. 13.

²⁰¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 29; s.a. 266.

²⁰² APŁ, ŁChTD, s.a. 266.

²⁰³ Nowo powołany Komitet od razu przystąpił do prac remontowych w domu. Postanowiono doprowadzić do porządku lokal Przytulku *przez reperację pieców, dopasowanie i opatrzenie drzwi*

Tuż po wyborach nowych władz Przytułku, w październiku 1908 r., na jednym z posiedzeń Zarząd Towarzystwa Dobroczynności postanowił przeprowadzić *zupelną reorganizację domu noclegowego*²⁰⁴. Zmiany miały polegać na połączeniu Domu Noclegowego z Komitetem Przeciwżebraczym, również należącym do ŁChTD²⁰⁵. Do scalenia obu instytucji jednak nie doszło²⁰⁶, natomiast Komitetowi Przeciwżebraczemu postanowiono oddać tylną część placu przy posesji Przytułku. Władze tej instytucji miały zbudować dom z salami zarobkowymi, w których uboga ludność miasta znalazłaby zatrudnienie²⁰⁷. Do momentu budowy, pomieszczenie noclegowni oraz część podwórka przekazano władzom Komitetu Przeciwżebraczego na prowadzenie sal pracy.

Po upływie roku, w październiku 1909 r., władze obu zakładów, przybywszy na plac przy ul. Cmentarnej, debatowały nad dokładnym wyznaczeniem miejsca pod budowę domu. Postanowiono wówczas oddać Komitetowi Przeciwżebraczemu część terenu położonego od północnej strony zabudowań Przytułku²⁰⁸. Już jednak po czterech miesiącach rozważano inne możliwości. Podczas wspólnego spotkania przedstawicieli Domu Noclegowego, Komitetu Przeciw-

i okien, a także zwiększyć oddział żeński przez dołączenie sąsiedniego mieszkania. Prace wykonała firma budowlana „Nestler i Ferrenbach”. Tamże.

²⁰⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 267.

²⁰⁵ W dokumentacji Przytułku znajduje się pismo Zarządu ŁChTD jeszcze z września 1905, w którym zapytywano Komitet, czy *wypróżnione zostało pomieszczenie znajdujące się przy przytułku noclegowym celem odstąpienia takowego Komitetowi Przeciwżebraczemu*. APŁ, ŁChTD, s.a. 266. Niejednokrotnie, zamiast nazwy „Komitet Przeciwżebraczy”, w dokumentach spotyka się określenie „Towarzystwo Przeciwżebracze”.

²⁰⁶ Komitety obu instytucji Zarząd zaprosił na wspólne rozmowy jeszcze w czerwcu 1908 r. Delegatem ze strony Towarzystwa był E. Jezierski. Tamże.

²⁰⁷ Prototypem sal zarobkowych miał być dom zarobkowy, którego projekt w marcu 1901 r. przedstawili prezesowi Towarzystwa ksiądz K. Szmidel i B. Knichowiecki. Postulat w tej sprawie podpisali także: E. Geyer, A. Raubał, T. Karsch, A. Roszkowski i M. Sprzączkowski. Spotkał się z pozytywnym odzewem na posiedzeniu w marcu 1901 r. Członkowie Zarządu *zgodzili się jednogłośnie na urządzenie domu zarobkowego, wyraziwszy potem życzenie, aby połączyć go z przytułkiem noclegowym*. Projekt funkcjonowania Domu Zarobkowego przedłożył A. Raubał w grudniu 1901 r. Prezes Towarzystwa – J. Kunitzer – miał się starać o zatwierdzenie go przez władze gubernialne. Rok później 17. Ogólne Zebranie Członków przypieczętowało decyzję o otwarciu domu zarobkowego. APŁ, ŁChTD, s.a. 3: Ogólne Zebranie 1908; s.a. 29; *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 43. Poza tymi informacjami nie odnaleziono danych świadczących o istnieniu domu zarobkowego prowadzonego przez ŁChTD. Przypuszczalnie dopiero po powołaniu Komitetu Przeciwżebraczego uruchomiono, zamiast domu zarobkowego, sale zarobkowe podległe temuż Komitetowi.

²⁰⁸ Równocześnie rozważano kwestię urządzenia umywalni dla nocujących w Przytułku; powzięto decyzję zbudowania jej na miejscu starych obórek. *Zaproszono wówczas p. Muraskiego, który za 250 rb podjął się zbudować odpowiedni budynek murowany długości 16 stóp, szerokości 12 stóp i wysokości 9 stóp ze sklepieniem na szynach i podłogą cementowaną*. APŁ, ŁChTD, s.a. 267.

braczego i władz ŁChTD²⁰⁹, w lutym 1910 r. powzięto decyzję zbudowania jednego wspólnego domu, w którym na parterze miały się znajdować pomieszczenia Przytułku Noclegowego, natomiast na piętrze – sale zarobkowe Komitetu Przeciwżebraczego²¹⁰. W kwietniu przybyli na zebranie członkowie skarżyli się, że *obecny lokal Przytułku noclegowego jest za szczupły i niewystarczający potrzebom biednej, bezdomnej ludności tak wielkiego miasta, jakim jest Łódź*, oraz że *Komitet Przeciwżebraczy nie może rozwinąć swej działalności należycie, bo znaczna część funduszków jego jest wydatkowana na wynajem lokalu na sale zarobne i plac na odpadki (500 rubli)*²¹¹. Budowa miała być prowadzona z funduszu obu instytucji, przy wsparciu finansowym Towarzystwa Dobroczynności oraz ze składek społecznych²¹². W czerwcu obydwie Komitety wspólnie przeglądały oferty ze szkicami domu, nadesłane przez trzech przedsiębiorców budowlanych, oraz zwróciły się z prośbą o wykonanie kosztorysu²¹³. Ostateczny termin zupełnego ukończenia prac przewidywano na lipiec 1911 r., natomiast górna część budynku, zgodnie z umową, miała zostać oddana do użytku już 1 października 1910 r.²¹⁴ Kolejnym krokiem władz obydwu placówek było zabieganie o ofiary pieniężne, które zamierzano pozyskać od mieszkańców Łodzi. W tym celu powołano specjalne komitety rekrutujące się spośród członków instytucji²¹⁵. W sierpniu 1910 r. do ponad 330 zamożnych osób²¹⁶ rozesłano listy z prośbą o materialne poparcie akcji²¹⁷ oraz *zaszczyconie swoją obecnością ceremonii poświęcenia fundamentów rozpoczętej budowy w dniu 4 września, w niedzielę o godzinie 1 w południe*²¹⁸.

²⁰⁹ Delegatem ze strony Towarzystwa Dobroczynności był E. Jezierski.

²¹⁰ APL, ŁChTD, s.a. 267.

²¹¹ Tamże.

²¹² Według projektu wykonanego przez W. Szwarca, całość budowy miała kosztować ok. 14 tys. rb. Komitety prosiły Zarząd o pożyczkę pieniężną wysokości ponad 6 tys. rb ze środków organizacji, bądź o zaciągnięcie kredytu w Towarzystwie Kredytowym Miejskim. Wkład Domu Noclegowego oraz Komitetu Przeciwżebraczego stanowił ok. 6 tys. rb. Pozostałą kwotę – 2 tys. rb – członkowie zamierzali pokryć z dobrowolnych ofiar ludności miasta. Tamże.

²¹³ Projekty nadesłali: W. Szwarc, F. Salski i P. Holc. Właściwie żaden ze szkiców – jak odnotowano – *nie odpowiadał swemu przeznaczeniu w całości, dlatego przyjęto szkic P. Holca, z warunkiem jednak, by go projektodawca zmodyfikował zgodnie z wytycznymi Zarządów placówek*. Zaakceptowano jednak kosztorys F. Salskiego na sumę ponad 15 tys. rb. i powierzono mu budowę nowego domu. Tamże.

²¹⁴ Tamże.

²¹⁵ Jeden z komitetów (złożony z przewodniczących) miał kwestować wśród fabrykantów, kupców i przemysłowców, a drugi – wśród właścicieli posesji.

²¹⁶ Między innymi do: A. Biedermanna, E. Herbsta, J. Heinzla, J. Kindermanna, I. K. Poznńskiego, L. Grohmana, lekarzy oraz członków Towarzystwa Dobroczynności.

²¹⁷ APL, ŁChTD, s.a. 266. Komitet Przytułku Noclegowego i Zarząd Komitetu Przeciwżebraczego prosił w pismach, by ofiary w gotówce nadsyłano do jednego z członków, natomiast ofiary w postaci materiałów budowlanych – na plac przy ul. Cmentarnej.

²¹⁸ Tamże.

Tymczasem władze ŁChTD na posiedzeniach Zarządu proponowały połączenie komitetów, pozostawiając ostateczną decyzję ich przedstawicielom²¹⁹. Podczas wielu debat z udziałem delegata Towarzystwa Dobroczynności do porozumienia jednak nie doszło wskutek – jak to określano – *wygórowanych żądań Komitetu Przeciwżebraczego*. Ostatecznie jedna i druga instytucja pozostały nadal samodzielnymi w prowadzeniu działalności. W protokole z posiedzenia Zarządu ŁChTD, które odbyło się w grudniu 1910 r., napisano: *Jako właściciel zabudowań wraz ze wszystką nieruchomością uważany jest przytułek noclegowy, który komitetowi przeciwżebraczemu przeznacza odpowiedni lokal dla pomieszczenia sali roboczej*²²⁰.

Sprecyzowanie kwestii dotyczącej działań Domu Noclegowego i Komitetu Przeciwżebraczego nie uchroniło członków instytucji od dalszych nieporozumień. Finałem sporu było zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Zarządu ŁChTD i wybór osób reprezentujących obydwie komitety²²¹. W protokole z zebrania, w październiku 1911 r., napisano: [...] *dla doprowadzenia rozpoczętej budowy do końca i dla dotrzymania w związku z nią zobowiązań na siebie przyjętych Zarząd postanowił, że oba komitety wybierają jednego wspólnego prezesa, skarbnika, sekretarza i zarządzającego*²²². Na przewodniczącego i reprezentanta obydwu komitetów powołano księdza J. Albrechta. Pomimo podejmowanych przez Zarząd Główny wielu prób łagodzenia sporów między instytucjami, konflikt urósł do tego stopnia, że wkrótce doszło do rozwiązania Komitetu Przeciwżebraczego²²³. W listopadzie 1911 r. niektórzy jego członkowie powiększyli szeregi Komitetu Przytułku Noclegowego. W Zarządzie Domu

²¹⁹ APL, ŁChTD, s.a. 30.

²²⁰ Tamże. Dokładne warunki funkcjonowania obydwu zakładów zostały określone nieco wcześniej – pod koniec października 1910 r. na zebraniu członków. Postanowiono wówczas, iż Komitet Przytułku Noclegowego odda Komitetowi Przeciwżebraczemu do dyspozycji 2 sale na piętrze oraz pomieszczenie na parterze na kantor, za opłatą 500 rb rocznie. Ponadto Komitet miał otrzymać plac za domem na odpadki. Dwa tygodnie później, podczas kolejnego wspólnego posiedzenia, w obecności prezesa R. Gundlacha uchwalono ponadto, że *gospodarka wewnętrzna każdego komitetu pozostaje niezależną od drugiego, tylko w sprawach wspólnych komitety będą obradować i stanowić wspólnie. Wszelkie zobowiązania związane z budową ponoszą wspólnie komitety. Wszelkie nadzwyczajne dochody czy z ofiar, czy z Magistratu, czy z zapisów obywateli na rzecz budowy gmachu są wspólne*. Kwestie sporne zaistniałe między komitetami miał rozpatrywać Zarząd Towarzystwa Dobroczynności. APL, ŁChTD, s.a. 266; s.a. 267.

²²¹ Według Zarządu Towarzystwa, konflikt powstał skutkiem wydawania rozporządzeń oddzielnie przez wymienione komitety, bez uprzedniego porozumienia się, a jedną z głównych przyczyn zatargu stanowiło niewygodne i za wąskie wyjście dla pracujących w salach zarobkowych kobiet, które wychodząc spotykały się z przebywającymi w Przytułku noclegowym osobami. APL, ŁChTD, s.a. 30. Członkowie Przytułku skarżyli się, iż Komitet Przeciwżebraczy, zajmując niewykończony lokal na parterze posesji i przeznaczając go na odpadki, nie pozwalał na dokończenie budowy. APL, ŁChTD, s.a. 266; s.a. 267.

²²² APL, ŁChTD, s.a. 30.

²²³ APL, ŁChTD, s.a. 267; „Rozwój” 1912, nr 22, s. 2.

Noclegowego zasiadali jego poprzedni przedstawiciele: zastępcą J. Albrechta został B. Wocalewski, sekretarzem – S. Musiatowicz, skarbnikiem – J. Chyczewski²²⁴. Sale zarobkowe, prowadzone dotąd przez Komitet Przeciwzembraczy, przejął Komitet Przytułku, który odtąd nosił nazwę Komitet Przytułku Noclegowego i Sal Zarobnych (Zarobkowych lub Zajęć)²²⁵.

Priorytetowym zadaniem członków nowo powołanego Komitetu była w dalszym ciągu budowa domu oraz pozyskiwanie środków na jej dokończenie. W 1911 r. z ofiar społecznych zebrano ponad 1 400 rb, natomiast rok później sumę kilkakrotnie większą – 5 947 rb²²⁶. W maju 1912 r. zdecydowano przenieść Przytułek do nowego gmachu, gdzie wkrótce założono wodociąg oraz natryski, umywalki i wannę²²⁷. Całość wykonanych prac opiewała na 19 948,35 rb, czyli znacznie więcej niż pierwotnie zakładano²²⁸. Na poświęcenie Domu Noclegowego, które odbyło się w czerwcu, zaproszono członków Zarządu Towarzystwa Dobroczynności. Odtąd posiedzenia Komitetu Przytułku miały miejsce w nowej posesji²²⁹.

Równocześnie z przejściem Sal Zarobkowych, dodatkowym zajęciem członków Komitetu Domu Noclegowego stało się organizowanie pracy dla osób w nich zatrudnionych. Pod patronatem dawnego Komitetu Przeciwzembraczego pracowały trzy oddziały: Sekcja Odpadków, Sale Zajęć (Zarobkowe) oraz Sekcja Wsparć Pieniężnych. Dostarczając pracę ubogim, przeciwdziałały żebractwu²³⁰. Od 1911 r. Zarząd Domu Noclegowego zdecydował się na utrzymywanie Sal Zajęć, gdzie biedne kobiety zarabiały szyciem bielizny²³¹ i darcie pierza, oraz Sekcji Odpadków, w ramach której zbierano i sprzedawano głównie

²²⁴ Pozostali członkowie w 1911 r.: A. Rybak, S. Kwieciński, S. Świeciński, T. Fijałkowski, B. Wocalewski (syn), A. Urbański, E. Jezierski oraz nowi: A. Charemza, W. Credo, M. Sobociński, B. Mazurowski. Zob. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 25; APŁ, ŁChTD, s.a. 267. W 1913 r. w składzie Komitetu Przytułku Noclegowego i Sal Zarobnych zasiadało 19 osób.

²²⁵ „Rozwój” 1912, nr 22, s. 2.

²²⁶ Sprawozdania z działalności ŁChTD za 1911 i 1912 r. Na budowę nowego domu wydano w 1911 r. – 2,5 tys. rb, w 1912 r. – ponad 4,5 tys. rb. W 1910 r. ofiary złożyła m.in. rodzina Geyerów (1 000 rb); w 1911 r. – Towarzystwo Akcyjne J. John (100 rb); 1912 r. – Oddział Łódzki Banku Handlowego Warszawskiego (250 rb). APŁ, ŁChTD, s.a. 267.

²²⁷ Kosztorys na kwotę ponad 1 500 rb, *na urządzenie kąpieli natryskowej, 2 umywalk i wanny* sporządził J. Künzl. Rachunek wyniósł 1 442,94 rb. APŁ, ŁChTD, s.a. 267.

²²⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 30; s.a. 267. Wartość zabudowań, zgodnie z informacją przekazaną w 1918 r. do Ministerstwa Opieki Społecznej i Ochrony Pracy, wynosiła 25 tys. rb. Budynek posiadał 11 okien, jedną dużą salę na piętrze, dwie mniejsze na parterze, umywalnię i natryski. Przeznaczony był na 200 osób. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 268.

²²⁹ W grudniu 1912 r. władze Domu Noclegowego zorganizowały w nowym gmachu „gwiazdkę” dla około 50 osób: pensjonariuszy Przytułku, pracowników Sal Zarobkowych i kobiet zatrudnionych w szwalni. Zob. „Rozwój” 1912, nr 298, s. 3.

²³⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 266.

²³¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 267. W dokumentach Przytułku wymienione są nazwiska szwaczek, były to głównie Polki: Z. Cygańska, H. Popińska, S. Rakowska, S. Kozłowska, A. Brill, T. Nesvali. Czuwała nad nimi zarządzająca szwalnią – M. Łacińska.

kości i metalowe opakowania po żywności. W Salach Zarobkowych zatrudniano dziennie około 45 osób. Płacono im, w zależności od rodzaju wykonywanych czynności, przeciętnie od 1 rb do 10 rb tygodniowo²³².

W styczniu 1912 r. władze Przytułku Noclegowego i Sal Zarobnych zawarły umowę z właścicielem niemieckiej firmy surowców wtórnych – T. Goldschmidtem z Essen, na dostawę starych blaszanych puszek po żywności²³³. Zorganizowano wówczas ludzi do zbierania blachy, którzy zaopatrzeni w wózki, odwiedzali restauracje, kluby i zamożne posesje²³⁴. W tym samym roku podpisano roczny kontrakt na dostawę kości z Towarzystwem Akcyjnym Zakładów Chemicznych „Strem” w Warszawie²³⁵. Władze Przytułku opracowały projekt taboru domokrażnego, zajmującego się zbieraniem kości w wyznaczonych punktach miasta²³⁶. Po upływie roku okazało się, że poza zapewnieniem stałego zajęcia niewielkiej liczbie osób sale zarobkowe nie przynosiły Przytułkowi dochodu. Wpływy wysokości ponad 10 tys. rb z działalności Sal Zająć w 1912 r. przewyższyły wydatki związane z ich organizacją i funkcjonowaniem, na które Komitet przeznaczył 13 tys. rb²³⁷. Początek 1913 r. nie przyniósł zasadniczych

²³² W 1912 r. w szwalni pracowało 8 kobiet, które zarabiały od 2,60 do 3,60 rb; przy darciu pierza – 12 kobiet (zarobek: od 1,30 do 1,80 rb); zbieranie odpadków – 14 osób (2,60 – 3 rb); sortowanie odpadków – 6 osób (5–10 rb); pakowanie odpadków – 1 osoba (5–6 rb); przewożenie kości – 4 osoby (1,80–6 rb). Zob. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1912 r.*, s. 17; APL, ŁChTD, s.a. 267.

²³³ Kwestię współpracy Przytułku z zagraniczną firmą rozpatrywano na posiedzeniu Zarządu Towarzystwa. Jako przykład podawano Petersburg, gdzie towarzystwo dobroczynne *osiąga z tego źródła rubli 1 500 rocznego dochodu*. APL, ŁChTD, s.a. 30. Zbierano także opakowania po konserwach mięsnych, rybnych, po herbacie, słodyczach i innych artykułach żywnościowych, szkło, butelki, papier, książki, stare ubrania itp. Na młot do zbijania blachy oraz ogłoszenia o pozyskiwaniu odpadków firma T. Goldschmidta przekazała 75 rb. APL, ŁChTD, s.a. 267.

²³⁴ Prośbę Komitetu dotyczącą gromadzenia różnego rodzaju odpadków zamieszczono także w prasie.

²³⁵ W umowie określono ceny i rodzaje kości: *za kości tłuste* – 50 kop., *stolowe* – 45 kop., *surowe* – 40 kop. i *kości* – 30 kop. Komitet Przytułku zobowiązany był dostarczać kości wyłącznie Towarzystwu „Strem”. Na pokrycie wydatków związanych z organizacją zbierania kości Zakłady Chemiczne, które miały filię w Łodzi (od 1889 r.), wypłaciły komitetowi jednorazowo 100 rb. APL, ŁChTD, s.a. 267; **W. Kowalski**, *Leksykon łódzkich fabryk*, Łódź 1999, s. 128.

²³⁶ Kości zbierały głównie kobiety; ubrane były w fartuchy z grubego płótna koloru niebieskiego, z zaznaczonym na rękawie blaszanym numerem, zaopatrzone w *książki* o tym samym numerze, gdzie zapisywały ilość zebranych surowców. Pomagali im mężczyźni, którzy odpadki załadowywali do worków i przewozili wózkami na plac. Na zorganizowanie taboru Komitet wydał w 1912 r. prawie 58 rb. APL, ŁChTD, s.a. 267.

²³⁷ Bilans sal zarobkowych przedstawiał m.in. po stronie wpływów: od firmy E. Bayer za dostarczony papier – 23 337,24 rb; od firmy „Strem” za kości – 5 879,85 rb; za szycie 1 145,17 rb; za zebrane szkło, butelki, książki i papier – 769,36 rb; za blachę i *galgany* – 355,60 rb. Po stronie wpływów odnotowano też pożyczkę zaciągniętą przez Komitet – 1 100 rb na działalność Sal, a także składki członkowskie – 1 088,55 rb. Wydatki obejmowały: pensję zatrudnionych pracowników – 4 tys. rb i zarządzającego – 460 rb, kupno kości za ponad 5 tys. rb, rozchody szwalni – 2 230 rb oraz prace stolarskie, ciesielskie, kowalskie i dekarские. Tamże.

zmian, toteż w kwietniu na posiedzeniu władz Przytułku Noclegowego i Sal Zarobnych postanowiono *wydział dostawy kości zwinąć, a tabor – konie i wozy sprzedać*²³⁸. W Salach Zajęć pozostała tylko jedna szwaczka i kilka kobiet zajmujących się darcie pierza²³⁹.

Organizacja pracy w Salach Zarobkowych nie przesłaniała aktywnym członkom Komitetu pełnienia zadań związanych z prowadzeniem Domu Noclegowego. W dalszym ciągu dbano o funkcjonalność budynku i godziwe warunki dla osób korzystających z noclegu. Dokonywano reperacji urządzeń, porządkowano otoczenie, kontrolowano pomieszczenia domu. Do sal noclegowych zakupiono piętrowe tapczany. Na posiedzeniu Zarządu Przytułku w lutym 1914 r. rozpatrywano projekt nowego regulaminu dla nocujących, opracowany przez sekretarza S. Musiatowicza²⁴⁰, a w kwietniu z zebranych ofiar zorganizowano *święcone* dla personelu i przybyłych na nocleg.

W okresie I wojny największym problemem w Przytułku stało się zapewnienie odpowiednich warunków sanitarnych oraz zdobycie opału i oświetlenia. W „Kurierze Łódzkim” opisywano *opłakany stan* pozbawionych dezynfekcji pomieszczeń noclegowni i apelowano o pomoc do przewodniczącego Sekcji Sanitarnej Szpitalnej Głównego Komitetu Obywatelskiego – dr. H. Trenknera²⁴¹. Brak opału spowodował, że zarządzający domem i członkowie Komitetu zwracali się z prośbą o pomoc do władz ŁChTD, a te z kolei próbowały uzyskać potrzebne materiały z Komitetu Opałowego przy GKO²⁴².

²³⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 30; s.a. 267. W 1913 r. zbierano odpadki w niewielkich ilościach; za papier, blachę, szkło i butelki *wózkarzom* zapłacono 1 729 rb. Po przebraniu i sprzedaży surowców wtórnych otrzymano 3 784 rb. Za kości zapłacono 1 900 rb, a zysk ze sprzedaży wynosił 2 943,70 rb. Na posiedzeniu Zarządu ŁChTD w lutym 1914 r. odczytano protokół Komitetu, w którym pisano, że *zbieranie blachy napotyka na niemałe przeszkody z powodu niezrozumienia pracy tej przez ogół. Biedni [...] niechętnie podejmują trud zbierania odpadków blachy, nazywając to dziadowaniem uwłaczającym ich godności...* APŁ, ŁChTD, s.a. 32.

²³⁹ Szwaczka szyła *grubsze rzeczy* (sienniki i worki), *pilnowała pierzarek* oraz sprzedawała rzeczy znajdujące się w składzie szwalni. W 1913 r. z tego źródła osiągnięto 1 051,60 rb, a wydano 1 245,99 rb. APŁ, ŁChTD, s.a. 267. W styczniu 1916 r. w Salach Zajęć pracowały tylko 2 kobiety.

²⁴⁰ W kwietniu 1914 r. upoważniono S. Musiatowicza do wydrukowania *Regulaminu dla Przytułku Noclegowego* w ilości 100 egzemplarzy, umieszczenia go w salach noclegowni oraz rozesłania do cyrkulów policyjnych i policmajstra. APŁ, ŁChTD, s.a. 32; s.a. 267.

²⁴¹ „Kurier Łódzki” 1914, nr 290, s. 1. W tym samym numerze „Kuriera Łódzkiego” pisano o sytuacji, gdy w Przytułku przez 5 dni przebywały zwłoki zmarłego 50-letniego mężczyzny W. Remera. Zarząd noclegowni, z powodu braku reakcji ze strony Magistratu na prośbę o pochówek, zwrócił się z apelem do Centralnego Komitetu Milicji Obywatelskiej wspierającej Sekcję Sanitarną w mieście. Podczas wojny często zdarzało się, że policja przywoziła do Przytułku osoby wycieńczone, które wkrótce umierały, co stanowiło dla Komitetu duży problem. APŁ, ŁChTD, s.a. 268.

²⁴² Opał potrzebny był do ogrzania pomieszczeń i wody do mycia. Niewielkie ilości węgla, koks i nafty otrzymywano najpierw za pośrednictwem Komitetu Opałowego, a potem Cesarsko-

Na skutek drożyzny artykułów żywnościowych utrudniony był zakup chleba, herbaty i cukru. Podczas posiedzenia Zarządu Domu Noclegowego w grudniu 1914 r. postanowiono *nocującym wydawać gorącą herbatę bez cukru i bez chleba, zaniżając opłatę do 3 kopiejek [...] Wskutek ciężkich czasów wojennych, ogólnej biedy i braku pieniędzy w kasie komitetu, gwiazdki w tym roku w Przytułku nie urządzać*²⁴³.

Oprócz gwarantowania przyjęcia na nocleg, Komitet podejmował wysiłki w celu zapewnienia podopiecznym skromnego pożywienia²⁴⁴. W lutym 1915 r. prezes ŁChTD – R. Gundlach wystąpił do władz Przytułku z prośbą o odstąpienie pomieszczenia na założenie taniej kuchni²⁴⁵. Przy materialnej pomocy ze strony Towarzystwa zorganizowano w Domu Noclegowym kuchnię, w której biednej ludności wydawano obiady w cenie 3 kop.²⁴⁶

Na prowadzenie działalności Komitet Przytułku starał się pozyskiwać fundusze z kasy miejskiej za pośrednictwem GKO²⁴⁷. W marcu 1915 r. otrzymano subwencję wysokości 600 rb, a w maju jednorazową zapomogę wynoszącą 400 rb. Na przełomie lat 1916/17 Przytułek Noclegowy uzyskał 3 tys. mk. Fundusze przekazywano do kasy głównej Towarzystwa, stąd w materiałach archiwalnych Przytułku można znaleźć wiele pism z omawianego okresu, z prośbą skarbnika Komitetu o ich wypłacenie²⁴⁸.

-Niemieckiego Prezydium Policji. Ks. J. Albrecht mimo trwającej wojny starał się o założenie w zabudowaniach oświetlenia elektrycznego. Kosztorys na sumę 236 rb sporządził inżynier W. Wołkowski z Biura Elektrotechnicznego w Łodzi.

²⁴³ APL, ŁChTD, s.a. 268. Wydawanie herbaty z cukrem i chlebem przywrócono w styczniu 1915 r. dzięki staraniom Zarządu Towarzystwa Dobroczynności. APL, ŁChTD, s.a. 30. Za nocleg płacono ponownie 7 kop.

²⁴⁴ W 1915 r. Komitet zakupił 15 worków mąki żytniej, worek cukru, herbatę i naftę. W Święta Wielkanocne nocujący w Przytułku otrzymali *barszcz na kielbasie, po kawałku kielbasy, po funcie chleba i nocleg z herbatą bezpłatnie*. APL, ŁChTD, s.a. 268.

²⁴⁵ Tamże. W 1915 r. dla dzieci bezdomnych łódzka Sekcja Kobiet przy Komitecie Obywatelskim Niesienia Pomocy Biednym organizowała w pomieszczeniach Przytułku pogadanki i podwieczorki. W 1917 r. Łódzka Miejskowa Rada Opiekuńcza bezpłatnie korzystała z pustego lokalu Sal Zarobkowych.

²⁴⁶ Od 1916 r. tania kuchnia Towarzystwa funkcjonowała pod nadzorem Magistratu m. Łodzi jako Tania Kuchnia nr 46. W lipcu 1918 r. Komitet Przytułku zwrócił się z prośbą do Komitetu Tanich Kuchni o wydawanie 20 bezpłatnych obiadów dziennie dla nocujących w zakładzie. Odpowiedź odmowna, z powodu *wyczerpania całej ilości bezpłatnych obiadów*, nadeszła po miesiącu. Tamże.

²⁴⁷ W 1914 r. Magistrat m. Łodzi zatwierdził stałe subsydium dla Przytułku – 2 tys. rb rocznie. Tamże.

²⁴⁸ Tamże. Władze ŁChTD często zwlekały z wypłatą pieniędzy i prosiły o umotywowanie wydatków. Komitet w jednym z pism odnotował: *Potrzeby Przytułku noclegowego są powszechnie znane: kupno chleba, cukru, herbaty, nafty, świec, zapalek, węgla, drzewa, smoły, karbolu, wapna, chlorku sodu, wywóz nieczystości, konserwacja budowli, zapłacenie podatków, utrzymanie zarządzającego i stróża, wsparcie byłym pierzarkom*.

Pomimo znacznej pomocy ze strony władz miejskich oraz Zarządu ŁChTD, Dom Noclegowy przez cały okres wojny borykał się z trudnościami finansowymi. Przyczyn było kilka: ogólna drożyzna żywności i materiałów pierwszej potrzeby; zmniejszająca się, zatem dająca mniej wpływów, frekwencja nocujących; konieczność napraw urządzeń w budynku. W tym czasie najwięcej funduszy pochłaniały artykuły żywnościowe, opał oraz wynagrodzenie pracowników. Wydatki placówki w latach 1916–1918 przedstawia tabela 14.

Tabela 14: Wydatki Przytułku Noclegowego i Sal Zarobnych ŁChTD w latach 1916–1918

(Oprac. na podstawie: APŁ, ŁChTD, s.a. 8; s.a. 9; s.a. 10: *Ogólne Zebrania Członków za lata 1916–1918*)

Lata	Wydatki ogółem	W tym:			
		artykuły spożywcze	opał i światło	pensje pracowników	razem
1916	1 986 rb	222 rb	615 rb	847 rb	1 684 rb
1917	3 612 mk	142 mk	1 910 mk	1 031 mk	3 083 mk
1918	4 409 mk	241 mk	1 824 mk	2 005 mk	4 070 mk

W latach 1915–1918 w budżecie Domu Noclegowego nie odnotowano deficytu, ale – podobnie jak inne instytucje Towarzystwa – Dom Noclegowy miał kłopoty finansowe²⁴⁹.

Analizując frekwencję nocujących w Przytułku w okresie wojny, widać wyraźny spadek liczby korzystających z noclegów²⁵⁰. W 1915 r. nocowały w ośrodku 29 052 osoby (23 150 stanowili mężczyźni, a 5 902 kobiety²⁵¹), ale już rok później liczba przybywających na nocleg spadła sześciokrotnie i wynosiła tylko 4 669 osób (2 515 mężczyzn, 2 127 kobiet i 27 dzieci)²⁵². W 1918 r. frekwencja w Przytułku nieco wzrosła – do ponad 6 tys. nocujących (3 608 mężczyzn i 2 523 kobiety)²⁵³.

²⁴⁹ Saldo na koniec 1915 r. wynosiło 342 rb; w 1916 r. – 301 rb; 1917 r. – 92,74 mk; 1918 r. – 464,35 mk. W sprawozdaniu podanym do Ministerstwa Opieki Społecznej i Ochrony Pracy w 1918 r., w pozycji: „fundusz posiadany obecnie” władze Przytułku napisały: *17 tysięcy marek długu obecnie*. APŁ, ŁChTD, s.a. 9: *Ogólne Zebranie...*; s.a. 268.

²⁵⁰ Dla porównania, liczba nocujących w listopadzie w kolejnych latach wynosiła: 1911 r. – 2 826 osób; w 1912 r. – 3 060; 1914 r. – 2 372; 1915 r. – 1 051; 1916 r. – 207.

²⁵¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 268.

²⁵² Tamże. W 1916 r., stosunkowo niewiele osób – 822 (w tym 27 dzieci) – zwolniono z opłat. Poza fragmentarycznymi danymi dotyczącymi opłat za nocleg w niektórych miesiącach 1917 r. (np. w styczniu 9 rb) brak jest dokładnych danych nt. liczby korzystających z noclegu. Dokumenty źródłowe za ten okres zawierają wiele innych zapisów świadczących o niskiej frekwencji w noclegowni.

²⁵³ APŁ, ŁChTD, s.a. 10. W czerwcu 1918 r. nocowało 250 mężczyzn i 212 kobiet, czyli średnio po 15 osób dziennie. Do końca wojny frekwencja utrzymała się na bardzo niskim poziomie.

Przyczyną zmniejszającej się w stosunku do lat przedwojennych liczby osób korzystających z noclegu była również konieczność przedstawienia dozorca Przytułku zaświadczenia z Miejskiej Kamery Dezynfekcyjnej²⁵⁴. Zgodnie z przepisami, każdy zgłaszający się na nocleg musiał co najmniej raz na dwa tygodnie przejść tzw. oczyszczanie, za które należało zapłacić. Tak restrykcyjne zasady podjęto na początku 1916 r. z powodu zachorowania na tyfus plamisty i śmierci Józefy Janiszewskiej²⁵⁵. Wydział Zdrowotności Publicznej zamknął wówczas noclegownię na prawie dwa miesiące²⁵⁶ i na prośbę Komitetu Przytułku Rada Zarządzająca wystąpiła do Wydziału Zdrowotności Publicznej o systematyczną dezynfekcję sal noclegowych i osób przybywających na nocleg²⁵⁷.

W styczniu 1918 r. Wydział Niesienia Pomocy Biednym przy łódzkim Magistracie podjął uchwałę, że przybywający do miasta żebracy mogą korzystać z bezpłatnego noclegu w Przytułku Towarzystwa Dobroczynności²⁵⁸. W tym celu władze miejskie na obrzeżach miasta rozmieściły stosowne tablice informujące bezdomnych o możliwości przenocowania w ośrodku²⁵⁹.

Pod koniec I wojny światowej położenie materialne Przytułku było bardzo trudne. Funkcjonowanie Domu Noclegowego leżało, tak jak dotąd, w gestii członków Komitetu²⁶⁰. W kwietniu 1918 r. Zarząd ŁChTD przekazał subinstytucjom wiadomość, że z powodu braku zatwierdzonego do tej pory budżetu miasta Rada Zarządzająca nie jest w stanie zagwarantować funduszy na prowadzenie działalności podległych sobie zakładów²⁶¹. Mimo to w dokumentach Przytułku odnaleźć można pisma, z których wynika, iż zarządzający placówką nadal

²⁵⁴ ŁChTD, s.a. 10; s.a. 32; s.a. 268. Od 1 IV 1916 r. lista nocujących musiała być codziennie przedstawiana Zarządowi Policji Kryminalnej. Kontrola w noclegowni ze strony policji odbywała się raz w miesiącu.

²⁵⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 268. Miejska Kamera Dezynfekcyjna powiadomiła wówczas o konieczności przeprowadzenia 20-dniowej izolacji wszystkich znajdujących się w Przytułku.

²⁵⁶ W okresie 10 II–6 IV 1916 r. w sprawozdaniu za 1917 r. przedstawionym Ogólnemu Zebraniu Członków czytamy: *Dom Noclegowy po dawnemu dawał przytułek bezdomnym biedakom. Wymagana dezynfekcja i odwieszanie biednych utrudniły akcję i powstrzymały niejednego biedaka od korzystania z dobrodziejstw zakładu*. APŁ, ŁChTD, s.a. 9.

²⁵⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 32. Pokryła też wydatki związane z zakupem mydła dostarczonym przez Magistrat – 564 mk.

²⁵⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 32; s.a. 268, *Wyciąg z posiedzenia Magistratu m. Łodzi w dniu 10 stycznia 1918 r., Uchwała Nr 21*. Uchwałę wydano z rozporządzenia Cesarsko-Niemieckiego Prezydium Policji z 18 X 1916 r.

²⁵⁹ Komitet Przytułku starał się o uzyskanie z Magistratu opłat za bezdomnych kierowanych do zakładu. Ze względu na udzielone wcześniej z kasy miejskiej subsydium, Magistrat *uważał dopłatę 5 kop. za zbyteczną*. APŁ, ŁChTD, s.a. 268.

²⁶⁰ Skarbnik Przytułku zobowiązany był do składania Zarządowi Towarzystwa comiesięcznego raportu o stanie kasy instytucji. Przy braku pieniędzy zastanawia fakt podwyższenia płacy stróżowi Przytułku do 21 mkp tygodniowo (decyzja Komitetu z 26 VI 1918 r.). Tamże.

²⁶¹ Tamże. W październiku 1918 r. Zarząd polecił władzom Przytułku przedstawienie projektu budżetu na lata 1919–1920.

zwracali się z prośbą do władz zwierzchnich o pomoc w postaci dotacji lub miesięcznej zapomogi.

W omawianym okresie Dom Noclegowy Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności dawał schronienie wielu potrzebującym; świadczył pomoc i opiekę najuboższym grupom społecznym – żebrakom, włóczęgom, biedocie, ale także chwilowo pozbawionym zarobku. Komitet Przytułku, reprezentowany przez wielu aktywnych członków, dokładał wszelkich starań, by korzystający z noclegów mieli dogodne warunki. Zabezpieczenie takich warunków sprawiało wiele trudności, zwłaszcza w czasie wojny²⁶². Liczba osób odwiedzających instytucję w latach przedwojennych wskazuje na społeczne zapotrzebowanie na tego rodzaju zakłady. Okres działania Przytułku w środowisku najuboższej ludności zaburzyła wojna, chociaż i w tym czasie gwarantował on odwiedzającym dach nad głową i minimalne racje pożywienia. Władze Łodzi do końca I wojny nie rozwiązały problemu miejskich noclegów dla bezdomnych.

d. Komitet Przeciwżebraczy

Powołanie w 1905 r. przez Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności kolejnej instytucji filantropijnej przeznaczonej dla ubogich wpisuje się w nurt dążenia do organizowania nowego wymiaru pomocy dla dorosłych. Poprzez utworzenie Komitetu Przeciwżebraczego²⁶³ członkowie Towarzystwa starali się zaspokoić nie tylko bieżące potrzeby najuboższych, ale również stworzyć im warunki umożliwiające zmianę własnego losu. Celem działalności nowej instytucji było *dokładanie starań, ażeby rozwijające się żebractwo tamować, przez dostarczenie zajęcia płatnego tym żebrakom, których nędza zmusza do żebrania publicznego*²⁶⁴.

Projekt zorganizowania Komitetu Przeciwżebraczego zajmującego się ludźmi ubogimi, stojącymi w obliczu konieczności zdobywania środków do życia z żebractwa, zrodził się z inicjatywy kilku kobiet w 1903 r. Na posiedzeniu Zarządu ŁChTD w październiku 1903 r. *przeczytano list następujących osób – pań: rejentowej Starosiek, panny Swinarskiej, Sikorskiej i pana Reknera zwracających się do Zarządu Towarzystwa Dobroczynności z prośbą o wyjedna-*

²⁶² Pomoc udzielaną w Przytułku określają dane zawarte w formularzu sprawozdania kierowanego w 1918 r. do Ministerstwa Zdrowia Publicznego Opieki Społecznej i Ochrony Pracy; w punkcie: *wskazać potrzeby na przyszłość*, Zarząd Przytułku napisał: [...] *urządzanie całonocnych kąpiei i danie każdemu z nocujących zakładowej odzieży, a bieliznę noszoną dezynfekować*. APŁ, ŁChTD, s.a. 268.

²⁶³ W materiałach archiwalnych ŁChTD funkcjonuje również określenie Towarzystwo Przeciwżebracze.

²⁶⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 266. Cytat pochodzi z odezwy skierowanej w 1910 r. do zamożnej części społeczeństwa łódzkiego, by wsparło materialnie budowę nowej siedziby Komitetu Przeciwżebraczego.

nie pozwolenia władzy na urządzenie wystawy obrazów, czysty zysk z której ma być przeznaczony na założenie w mieście Łodzi Towarzystwa przeciwżebraczego²⁶⁵. Obecni na zebraniu podjęli decyzję o przyjęciu nowej instytucji pod swój protektorat oraz przypomnieli, iż przed rozpoczęciem działalności instytucja ma obowiązek opracowania właściwego regulaminu²⁶⁶.

Wiosną 1904 r., zanim ustawa Komitetu Przeciwżebraczego trafiła pod obrady Ogólnego Zebrania, pomysłodawcy zwrócili się z prośbą do władz Towarzystwa Dobroczynności o udzielenie pozwolenia na zbieranie odpadków w mieście²⁶⁷. Członkowie Zarządu pozytywnie ustosunkowali się do petycji i wypłacili Komitetowi 200 rb na rozpoczęcie tymczasowej działalności²⁶⁸.

W protokole z 19. Ogólnego Zebrania Członków, które miało miejsce w październiku 1904 r., czytamy: *Przedstawiony na rozpatrzenie [...] projekt instrukcji nowo zorganizowanego Komitetu Przeciwżebraczego jednogłośnie zatwierdzono i postanowiono wyrazić projektodawcom nowej instytucji podziękowanie ze strony Zarządu*²⁶⁹. Na delegata do Komitetu ze strony Rady Zarządzającej wybrano członka Komisji Rewizyjnej – Oswalda Jarzębowskiego.

Komitet Towarzystwa Przeciwżebraczego w 1906 r. składał się z sześciu kobiet i mężczyzn. Pierwszą przewodniczącą była Maria Grzybowska, sekretarzem mianowano A. Stanisławskiego, na skarbnika powołano A. Erbrich. Pozostałe członkinie to między innymi: Józefa Hickel (Hykiel) i H. Starosiek²⁷⁰. Trzy lata później liczba członków wzrosła do piętnastu. Przewodniczącym został wówczas Antoni Charemza, zastępcą – Modesty Sobociński. Funkcję sekretarza

²⁶⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 29. Członkowie starali się o otrzymanie pozwolenia na otwarcie wystawy na 1 miesiąc. Po zamknięciu wystawy władze Komitetu Przeciwżebraczego zobowiązano do przedstawienia Zarządowi szczegółowego sprawozdania finansowego.

²⁶⁶ Tamże. Warunkiem przyjęcia Komitetu Przeciwżebraczego pod opiekę – jak zaznaczono w protokole – było zobowiązanie do przedstawiania Zarządowi miesięcznych sprawozdań wpływów i wydatków oraz listy osób, którym Komitet udzielił wsparć pieniężnych. Miało to zapobiec dwukrotnemu wydawaniu pieniędzy biednym – z kasy ŁChTD oraz z Komitetu. Ponadto Zarząd zastrzegł sobie, w razie konieczności, prawo zmiany regulaminu.

²⁶⁷ Tamże; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 29. Zebrane odpadki Komitet zamierzał gromadzić w składzie przy ul. Widzewskiej 50, o czym Zarząd miał powiadomić policmajstra m. Łodzi.

²⁶⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 29. Kwota 200 rb asygnowana została z funduszy złożonych przez Komitet w kasie głównej Towarzystwa. Stan finansów Komitetu Przeciwżebraczego na koniec 1904 r. wskazywał: wpływy – 867,14 rb, wydatki – 724,30 rb. Zob. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 43. Nie ma informacji nt. rodzaju zbieranych odpadków.

²⁶⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 29. Zatwierdzony dokument Zarząd przesłał do akceptacji gubernatorowi piotrkowskiemu. W materiałach archiwalnych dotyczących Komitetu nie znaleziono informacji o zatwierdzeniu ustawy przez władze carskie, ale jako rok powstania instytucji podaje się 1905. APŁ, ŁChTD, s.a. 266; s.a. 267.

²⁷⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdania...; Oczet o diejatelnosti Łodzinskiego Christian-skiego Błagotworitielnogo Obszczestwa za 1907 god.*, s. 19.

objęła Maria Grzybowska, a na skarbnika powołano Tomasza Macharskiego²⁷¹. Zebrania Komitetu Przeciwżebraczego odbywały się w sali Domu Starców i Kalek²⁷².

Działalność w środowisku biedoty miejskiej Towarzystwo Przeciwżebracze rozpoczęło jesienią 1904 r., od zakupu artykułów żywnościowych dla ubogich mieszkańców Łodzi na okres zimy²⁷³. W maju 1905 r. członkowie Komitetu zaangażowali dziesięciu ludzi do sprzedaży wyrobów tytoniowych i zapalek²⁷⁴.

W 1907 r. – jak dowiadujemy się ze sprawozdania – Towarzystwo Przeciwżebracze, *nie mając dostatecznych środków* [...], *zmuszone było ograniczyć swoją działalność*²⁷⁵. Funkcjonująca w ramach nowo utworzonej organizacji Sekcja Wsparć w tymże roku przyszła z pomocą tylko dwunastu starcom, udzielając im cotygodniowych zasiłków pieniężnych na łączną kwotę 479 rb²⁷⁶. Oprócz tego – jak już wspomniano – Komitet prowadził Sale Zajęć (Zarobkowe), w których sztyto białiznę i darto pierze²⁷⁷. Kobiетom tam pracującym oraz innym osobom zajmującym się zbieraniem odpadków zapłacono w ciągu roku ponad 2 700 rb²⁷⁸.

Głównym zamierzeniem Komitetu Przeciwżebraczego było werbowanie ludzi niemających pracy do zbiórki odpadków oraz organizacja pracy w Salach Zajęć. Problem prawidłowego funkcjonowania instytucji tkwił w braku odpowiedniego miejsca – zarówno na tymczasowe przechowywanie zgromadzonych przedmiotów, jak i ulokowanie kobiet zajmujących się szyciem. Od 1905 r. władzom Komitetu starał się przyjść z pomocą Zarząd Towarzystwa, proponując pomieszczenie w budynku Przytułku Noclegowego przy ul. Cmentarnej 10²⁷⁹. Do ostatecznego porozumienia doszło dopiero w czerwcu 1908 r. – na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli Przytułku Noclegowego i Komitetu

²⁷¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 267; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za 1909 r.*, s. 21. W Komitecie było jeszcze 6 kobiet (m.in.: J. Hickel i M. Chojnacka) oraz 5 mężczyzn (m.in.: B. Mazurowski, S. Bielicki i ks. J. Albrecht).

²⁷² W 1909 r. Komitet zbierał się 12 razy na posiedzenia miesięczne i raz na Zebranie Ogólne. Zob. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1909 r.*, s. 21.

²⁷³ Prace te powierzone zostały przez Towarzystwo Dobroczynności.

²⁷⁴ Ludzie ci mieli firmowe bluzy i czapki z napisem „Komitet Przeciwżebraczy”. Zysk osiągnięty ze sprzedaży, po wypłaceniu należności sprzedającym, miał zasilić fundusze Komitetu.

²⁷⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdania...; Oczet o diejatelnosti Łodzinskiego... za 1907 g.*, s. 13. Taką samą informację podano w sprawozdaniu za 1908 r.

²⁷⁶ W 1908 r. na sumę 333 rb.

²⁷⁷ W r. 1907 do Sal Zajęć zakupiono materiały za sumę 919 rb, rok później – za ponad 2 tys. rb.

²⁷⁸ Dochód ze zbiórki odpadków w 1907 r. wyniósł aż 2 313 rb. W 1908 r. pracownikom zapłacono tylko ok. 711 rb. Sądząc po dochodach ze zbiórki odpadków (80 rb), w tymże roku niewielka liczba osób, w porównaniu z rokiem 1907, zajmowała się ich zbieraniem. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdania...; Oczet o diejatelnosti Łodzinskiego Christianskiego Blagotworielnego Obszczestwa za 1908 god*, s. 20.

²⁷⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 266.

Przeciwzembraczego, zorganizowanym z inicjatywy Zarządu ŁChTD²⁸⁰. Tymczasowo na prowadzenie działalności Komitet wynajął wówczas pomieszczenie w Domu Noclegowym za opłatą 425 rb rocznie²⁸¹.

Jak wspomniano, władze Towarzystwa Dobroczynności uważały, że powinno dojść do połączenia obu instytucji. Niezależnie od projektów, Zarząd ŁChTD w 1909 r. na Ogólnym Zebraniu Członków rozważał sprawę udzielenia Komitetowi Przeciwzembraczemu pożyczki w kwocie 2 tys. rb na budowę Sal Zarobkowych na placu obok Przytułku Noclegowego²⁸². Sprawę poparli obecni na spotkaniu przedstawiciele obydwu instytucji – ks. J. Albrecht i M. Grzybowska. Napisano wówczas: *Pożyczkę postanowiono wydać z uwagi na pożyteczną działalność Komitetu, na warunkach wskazanych przez Towarzystwo przeciwzembracze – suma ta będzie spłacana ratami po 900 rubli rocznie*²⁸³.

Członkowie komitetów porozumieli się w kwestii wspólnej budowy jednego budynku w 1910 r. W nowym gmachu miały znaleźć się pomieszczenia dla nocujących oraz zatrudnionych w Salach Zajęć²⁸⁴. Z powodu wzajemnych animozji do urzeczywistnienia zamierzeń nie doszło. Towarzystwo Przeciwzembracze przestało istnieć, a jego członkowie zasilili szeregi Komitetu Domu Noclegowego, który pod koniec 1911 r. przejął prowadzenie Sal Zarobkowych.

W 1909 r. Komitet Przeciwzembraczy prowadził trzy oddziały: Sekcję Odpadków, Sale Zajęć i Sekcję Wsparć Pieniężnych²⁸⁵. Pierwszy, zatrudniający około 20 ludzi dziennie, zajmował się zbieraniem i sprzedażą kości oraz innych surowców (papier, blaszane i szklane opakowania, stare ubrania itp.). Jego przewodniczącym był B. Mazurowski. Sale Zajęć pod przewodnictwem J. Hickel zatrudniały średnio 12 osób w ciągu dnia – głównie kobiet, które szyły bieliznę i darły pierze²⁸⁶. Sekcja Wsparć Pieniężnych, z M. Chojnacką na czele, udzielała zapomóg na pokrycie wydatków mieszkaniowych i *nędzę wyjątkową*²⁸⁷.

W latach 1910–1911 czynna była tylko Sekcja Odpadków i Sale Zajęć. W Sekcji Odpadków w 1910 r. pracowały 23 osoby, a w Salach Zarobkowych 10 osób²⁸⁸. Rok później Komitet dał pracę porównywalnej liczbie osób: odpadki

²⁸⁰ Tamże. Z ramienia Towarzystwa Dobroczynności oddelegowano E. Jezierskiego.

²⁸¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Otcziet o diejatelnosti Łodzinskiego... za 1908 g.*, s. 20.

²⁸² APŁ, ŁChTD, s.a. 30. Kwota ta zasiłowała fundusz budowy wspólnego domu w 1910 r.

²⁸³ Tamże.

²⁸⁴ Projektowano, by osoby nocujące w przytułku również mogły znaleźć zajęcie w salach.

²⁸⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 267; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1909 r.*, s. 13.

²⁸⁶ Spis rzeczy szwalni w 1911 r. wykazywał: koszule męskie i damskie, kaletony, powłoki, kaftany, fartuchy, szlafroki, halki, pończochy, kamizelki, marynarki, ubrania dziecięce, sznurówki i inne. APŁ, ŁChTD, s.a. 267.

²⁸⁷ Osobom potrzebującym udzielono wsparcia na kwotę 370,55 rb rocznie. Zob. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1909 r.*, s. 13.

²⁸⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Otcziet o diejatelnosti Łodzinskiego Christianskiego Błagotworitelnogo Obszczestwa za 1910 god.*, s. 19.

zbierało 20, natomiast szyciem, darcie pierza i sortowaniem odpadków zajmowało się 14 kobiet i mężczyzn²⁸⁹.

Dochody instytucji stanowiły składki członkowskie, ofiary, wpływy pochodzące z sali zajęć oraz z zebranych odpadków. Wydatki wiązały się przede wszystkim z koniecznością zakupu materiałów i sprzętu do Sal Zajęć oraz wypłatą wynagrodzenia; pewna kwota w ciągu roku przeznaczana była na administrację i wynajęcie lokalu²⁹⁰. Budżet Komitetu Przeciwżebraczego w latach 1907–1911 przedstawiono w tabeli 15.

Tabela 15: Dochody i wydatki Komitetu Przeciwżebraczego ŁChTD w latach 1907–1911

(Oprac. na podstawie sprawozdań z działalności Komitetu Przeciwżebraczego za odpowiednie lata)

Rok	Dochody	Wydatki	Saldo
	(w rb)		
1907	7 233	6 375	+858
1908	6 237	5 063	+1 174
1909	8 517	7 434	+1 084
1910	10 089	9 875	+214
1911	10 720	11 132	–412

W latach 1907–1910 wpływy do kasy Komitetu Przeciwżebraczego przewyższały wydatki; w ostatnim roku funkcjonowania instytucji (1911) odnotowano deficyt ponad 400 rb. Stan dochodów między rokiem 1909 a 1910 zwiększył się o ponad 1 500 rb. Wydatki w tym czasie wzrosły o około 2 440 rb i kwotę tę przeznaczono na budowę domu, na którą uzyskano od władz ŁChTD pożyczkę w wysokości 2 tys. rb²⁹¹.

Suma składek członkowskich w latach 1907–1911 była dość zróżnicowana i wynosiła od 1 268 rb w 1907 r. do 1 573 po trzech latach. W 1911 r. kształtowały się one na poziomie 717 rb. Datki od społeczeństwa – z uwagi na brak zainteresowania ze strony mieszkańców Łodzi – przynosiły niewielki dochód, i to tylko w latach 1907–1909²⁹². Po 1909 r. zrezygnowano z urządzania zabaw na rzecz instytucji, chociaż właśnie z nich dwa lata wcześniej wpłynęło do kasy Komitetu aż 2 179 rb²⁹³.

²⁸⁹ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 20.

²⁹⁰ W 1909 r. wydatki administracyjne wynosiły 708 rb, wynajęcie pomieszczenia – 475 rb. W 1910 r. komorne za lokal kosztowało 375 rb.

²⁹¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdania...; Oczet o diejatelnosti Łodzinskogo... za 1910 g.*, s. 18.

²⁹² W 1907 r. wpływ z ofiar pieniężnych wyniósł 249 rb; 1908 r. – 47 rb; 1909 r. – 200 rb.

²⁹³ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdania...; Oczet o diejatelnosti Łodzinskogo... za 1907 g.*, s. 20. W 1908 r. dochód z zabaw wyniósł 992 rb, w 1909 r. – 875 rb, natomiast wydatki związane z ich *urządzeniem* wykazują ponad 1 014 rb. Prawdopodobnie było to przyczyną zaniechania przez członków działań związanych z organizacją tej formy pozyskiwania finansów. Por. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1909 r.*, s. 20, 21.

W ogólnym bilansie dochód instytucji pochodzący z prowadzonych Sal Zajęć oraz Sekcji Odpadków pomniejszony był o kwotę związaną z zakupem materiałów, surowców i urządzeń do pracy oraz wypłatą wynagrodzenia osobom zatrudnionym. Stan finansowy obydwu sekcji w latach 1907–1911 obrazuje tabela 16²⁹⁴.

Tabela 16: Dochody i wydatki Sekcji Odpadków i Sal Zajęć ŁChTD w latach 1907–1911

(Oprac. na podstawie sprawozdań z działalności Komitetu Przeciwzembraczego za odpowiednie lata)

Rok	Seksja Odpadków			Sale Zajęć		
	dochody ze sprzedaży odpadków	wydatki		dochody z szycia i darcia pierza	wydatki	
		wynagro- dzenie pra- cowników	zakup materiałów i surowców		wynagro- dzenie pra- cowników	zakup materiałów i urządzeń
(w rb)						
1907	2 313	2 769	—	902	×	919
1908	80	×	—	3 029	711	287
1909	4 154	3 879	—	983	×	609
1910	3 979	3 556	220	1 429	512	868
1911	8 713	2 737	5 474	1 233	1 857	—

W 1907 r. koszt związany z robocizną przy zbieraniu i sortowaniu odpadków przewyższył dochód pochodzący z ich sprzedaży o prawie 450 rb. W roku następnym Komitet zajął się głównie organizowaniem pracy w Salach Zajęć, z których wpływy trzykrotnie przewyższyły wydatki poniesione na wynagrodzenie i zakup materiałów. Od 1909 r., kiedy wzrosło zainteresowanie możliwością przerobu metalowych opakowań po żywności, kości oraz papieru, powiększył się dochód uzyskany tą drogą. W roku następnym zakupiono dwa wozy za 220 rb, natomiast w kolejnym – oprócz skupu odpadków, poniesiono koszty nabycia koni, ich utrzymania i naprawy wozów na łączną sumę ponad 1 tys. rb²⁹⁵. Sale Zajęć (poza 1908 r.) nie przynosiły Komitetowi zysków. Wpływy bowiem ze sprzedaży uszytych rzeczy i darcia pierza pokrywały w zasadzie koszty robocizny oraz kupna materiałów²⁹⁶. W ostatnim roku istnienia Komitetu Przeciwzembraczego różnica między dochodem z Sal Zarobkowych a kosztem ich

²⁹⁴ Chociaż w sprawozdaniach używa się określenia „sekcje” dopiero od 1909 r., to w tabeli ujęto dane z ich wyodrębnieniem, poczynawszy od 1907 r. Podobnie – w rozliczeniu finansowym Komitetu Przeciwzembraczego za lata 1907–1911 pokazano dokładnie dochody i wydatki związane z działalnością sekcji, chociaż terminologia ta funkcjonuje od 1909 r.

²⁹⁵ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 17. Konie kosztowały 320 rb.

²⁹⁶ W 1907 i 1909 r. nie wykazano robocizny. Możliwe, że w sprawozdaniu koszt wynagrodzenia szwaczek i osób, które zajmowały się darciem pierza ujęto w wynagrodzeniu dla Sekcji Odpadków.

utrzymania wynosiła ponad 600 rb. W momencie rozwiązania instytucji w 1911 r. wydatki poniesione na organizację działalności przewyższały jej dochody. W kolejnych latach sekcje funkcjonujące pod auspicjami Przytułku Noclegowego również nie przynosiły spodziewanych rezultatów, a ich działalność znacznie ograniczono.

Komitet Przeciwżebraczy – jak z powyższego wynika – zapewniał możliwość zarobkowania niewielkiej liczbie potrzebujących, dla których organizował stałe zajęcia. Prawdopodobnie ze względu na charakter wykonywanej pracy i samą konieczność jej podejmowania nie cieszył się zainteresowaniem żebraków i biedoty miejskiej. W sprawozdaniach z ostatnich dwóch lat jego funkcjonowania czytamy: *Dla braku środków komitet przeciwżebraczy nie mógł [...] rozszerzyć swej działalności*²⁹⁷. Należy zaznaczyć, że warunkiem istnienia Komitetu była operatywność jego przedstawicieli oraz pozyskiwanie siły roboczej do pracy. Okoliczności związane z rozpadem instytucji i przejęciem działań przez Przytułek Noclegowy ujemnie wpłynęły na wizerunek organizacji w środowisku społecznym.

e. Biuro Pośrednictwa Pracy

W końcu XIX stulecia instytucje pośredniczące w wyszukiwaniu pracy na terenie Królestwa Polskiego były mało znane, aczkolwiek w odniesieniu do osób bezrobotnych doceniano ich znaczenie²⁹⁸. W usystematyzowanym pośrednictwie pracy dla ubogich ważną funkcję odgrywały wówczas działalność filantropijna i społeczna. Pierwszą instytucję pośrednictwa pomiędzy pracodawcą a robotnikiem otwarto w Warszawie w 1902 r.²⁹⁹: [...] *aby dostarczyć ubogiej ludności zarobku, a z drugiej strony zapewnić przedsiębiorcom uczciwy zastęp sił roboczych*³⁰⁰. Na terenie Łodzi inicjatorem tego typu instytucji stało się Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności.

Powołanie Biura Pośrednictwa Pracy w 1911 r. było odpowiedzią władz ŁChTD na trudne położenie łódzkich robotników, którzy w wyniku kryzysu gospodarczego pozostawali bez stałego zajęcia³⁰¹. Decyzja o projekcie nowej

²⁹⁷ Zob. Sprawozdanie z działalności ŁChTD za 1910 i 1911 r.

²⁹⁸ Wcześniej znane były tzw. prywatne „kantory stręczeń”, które pośredniczyły w poszukiwaniu służby domowej, guwernantek, oficjalistów. Zob. E. Mazur, *Dobroczynność w Warszawie...*, s. 74.

²⁹⁹ Specjalny wydział pośrednictwa pracy otwarto w ramach Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Tamże.

³⁰⁰ Cytat za E. Mazur, *Dobroczynność w Warszawie...*, s. 74.

³⁰¹ Napięcia klasowe i antyrobotnicza postawa fabrykantów w czasie tzw. wielkiego lokautu (1906–1907) sprawiły, że łódzcy robotnicy, masowo zwalniani z pracy, zostali pozbawieni środków do życia. Władze policyjne wysiedlały bezrobotnych z miasta, kierując ich do miejsc stałego pobytu. W Łodzi pojawili się wówczas agenci (tzw. naganiacze) zagranicznych przedsiębiorstw,

organizacji zapadła na nadzwyczajnym posiedzeniu Zarządu Głównego, zwołanym w lutym 1911 r. pod przewodnictwem prezesa – pastora R. Gundlacha³⁰².

Biuro wyszukiwania pracy kontynuowało tradycje podjęte przez Towarzystwo znacznie wcześniej. W roku 1904, kiedy pozostające bez pracy i zarobku rodziny łódzkich robotników zwróciły się o pomoc do dobroczynności publicznej, w łonie ŁChTD postanowiono zorganizować komitet, którego celem byłoby właśnie pośredniczenie między pracodawcami a poszukującymi zajęcia³⁰³. Do ukonstytuowania komitetu jednak nie doszło, a biuro wkrótce zamknęło. Przyczyn jego likwidacji doszukiwano się *w braku zrozumienia rzeczy i wskutek nadużyć ze strony poszukujących pracy, również wskutek braku poparcia i współpracy ze strony społeczeństwa*³⁰⁴.

O powołanie pod auspicjami Towarzystwa kolejnego biura pośrednictwa pracy wystąpił podczas wspomnianego posiedzenia w 1911 r. przedstawiciel łódzkich fabrykantów Zygmunt Richter³⁰⁵. Zarząd ŁChTD sprecyzował wówczas warunki, na jakich obejmie prowadzenie instytucji³⁰⁶. Biuro Pośrednictwa Pracy zobowiązane było prowadzić działalność całkowicie podporządkowaną Towarzystwu. W przyszłym Komitecie Biura, oprócz osób wybranych przez założycieli, mieli zasiadać również członkowie wyznaczeni przez Zarząd. Komitet nowej organizacji, *nie licząc na zapomogi głównej kasy*, zobligowany został do samodzielnego poszukiwania środków materialnych na swoją działalność. Ponadto do jego obowiązków należało przedstawianie Zarządowi ŁChTD miesięcznych sprawozdań dotyczących funkcjonowania Biura³⁰⁷.

którzy werbowali do pracy za granicą. Kryzys w latach 1911–1913 doprowadził do bankructwa małych i średnich zakładów, co również miało związek z masowym bezrobociem ludności. Zob. więcej **J. Fijałek**, *Położenie ludności...*, s. 338–341; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 3.

³⁰² APŁ, ŁChTD, s.a. 30.

³⁰³ APŁ, ŁChTD, s.a. 29; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 29. Na działalność biura w 1904 r. wpłynęło tylko 730 rb (głównie od urzędników towarzystw kredytowych i pożyczkowo-oszczędnościowych), wydatkowano 550 rb. W tymże roku dla robotników pozabawionych pracy kasa główna Towarzystwa zebrała ponad 34 tys. rb. Znaczącą część funduszy przekazali wówczas łódzcy przemysłowcy. Zob. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 15, 31, 43. Wydział Wyszukiwania Pracy przy ŁChTD mieścił się wówczas przy ul. Mikołajewskiej 53 (dziś ul. Sienkiewicza) i przyjmował pracodawców codziennie w godzinach 9–13 oraz 15–18, natomiast poszukujących pracy od 9 do 13. Pośrednictwo było bezpłatne. Zob. „Rozwój” 1905, nr 10, s. 1.

³⁰⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 30. Zdarzało się, iż robotnicy odmawiali przyjęcia zatrudnienia. Pod koniec 1904 r. Zarząd zwrócił się do fabrykantów i majstrów o podanie nazwisk tych, którzy nie przyjęli ofiarowanej im pracy; zamierzano skreślić ich z listy osób potrzebujących wsparcia. APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

³⁰⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 30; s.a. 286: Biura pośrednictwa pracy 1911–1919.

³⁰⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 30.

³⁰⁷ Tamże. Zarząd oraz Komisja Rewizyjna w *każdym czasie* miały prawo kontrolowania czynności Biura i prowadzenia dokumentacji finansowej. Po trzech miesiącach, na spotkaniu

Władze Towarzystwa do nowo ukonstytuowanego Komitetu oddelegowały Leona Koźmińskiego i Antoniego Charemę³⁰⁸. Przewodniczącym został Zygmunt Richter, a kolejnymi członkami: Feliks i Adolf Steigert, Stanisław Nakiel-ski oraz Jan Zundel. Tymczasową siedzibą instytucji był lokal przy ul. Nowo-Targowej 31 (obecnie ul. S. Sterlinga)³⁰⁹.

Na posiedzeniach Zarządu, Komitet Biura Pośrednictwa Pracy systematycznie przedstawiał wyniki swojej działalności³¹⁰. W ciągu kilku miesięcy – od kwietnia do grudnia 1911 r. – zarejestrowano 4 595 poszukujących zatrudnienia, z czego w fabrykach umieszczono 1 050 osób³¹¹. Rok później do Biura Pośrednictwa Pracy zgłosiło się 3 430 robotników pozbawionych pracy, a dzięki jego pośrednictwu 1 076 otrzymało zajęcie w fabrykach, przy budowie dróg i w gospodarstwach rolnych³¹².

Na zebraniach przedstawiciele Komitetu skarżyli się jednak na brak zrozumienia zarówno ze strony robotników, jak i pracodawców³¹³. W sprawozdaniu z działalności ŁChTD za 1911 r. czytamy: *Biuro wyszukało wprawdzie pracę dość znacznej liczbie robotników, stwierdza jednak z żalem okoliczność smutną bardzo, że robotnicy fabryczni utrudnili mu w wysokim stopniu spełnienie zadania w szerszych rozmiarach, ponieważ [...] woleli głodem się morzyć, niż przyjąć roboty polne i szosowe*³¹⁴. Natomiast wiosną 1912 r., kiedy pojawiła się możliwość znalezienia zatrudnienia w rolnictwie i ogrodnictwie dla ponad

władz ŁChTD, odczytano sprawozdanie dotychczasowej działalności biura wyszukiwania pracy dla bezrobotnych i przyjęto do wiadomości zadowalające wyniki tej działalności. W sierpniu 1911 r. odnotowano, iż od momentu założenia biura poszukiwało pracy 1 396 osób, z których 350 znalazło zatrudnienie.

³⁰⁸ Tamże.

³⁰⁹ Tamże. Później Biuro przeniesiono na ul. Wólczańską 95. APŁ, ŁChTD, s.a. 286: Biura...

³¹⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 30. Po prawie rocznej działalności instytucji wnioskowano, że *biuro oddało miastu naszemu już obecnie duże usługi*. Oprócz Biura Pośrednictwa Pracy działającego z ramienia ŁChTD, w 1912 r. funkcjonowały w Łodzi biura utworzone przy Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich, Niemieckim Stowarzyszeniu Majstrów i Robotników oraz Niemieckim Stowarzyszeniu Robotników Przemysłu Włóknistego.

³¹¹ Tamże. Sprawozdanie za 1912 r. podaje w 1911 r. liczbę mniejszą – 4 347 osób zgłoszonych do Biura i 974 osoby, które otrzymały pracę. Zob. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1912 r.*, s. 19.

³¹² *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1912 r.*, s. 19. W kwietniu 1912 r. do Biura zgłosiło się 300 osób. Zapewniono wówczas zajęcie, głównie w ogrodach miejskich i wiejskich, 130 osobom, a 40 tkaczy umieszczono w fabrykach. Z polecenia Biura właściciele posesji przyjmowali stróżów. Dość spore było też zainteresowanie rolników, którzy pytali o warunki przyjęcia osób bezrobotnych do pracy. APŁ, ŁChTD, s.a. 30.

³¹³ APŁ, ŁChTD, s.a. 30.

³¹⁴ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 8. Na posiedzeniu w styczniu 1912 r. stwierdzono, że *ani robotnicy, ani fabrykanci do tego pośrednictwa dotąd u nas niepraktykowanego jeszcze nie przywykli*. APŁ, ŁChTD, s.a. 30.

140 osób, Komitet donosił: *Biuro nie mogło zadośćuczynić tym żądaniom z powodu braku kandydatów gotowych przyjąć wzmiankowane roboty*³¹⁵.

Dokumentacja Biura Pośrednictwa Pracy nie posiada ewidencji osób, które zgłosiły się do instytucji, ani też danych robotników, którzy podjęli pracę, chociaż stosowny rejestr prowadzono³¹⁶.

Trudno także ustalić, co stanowiło dochody instytucji, gdyż w sprawozdaniu z działalności za 1912 r. wyszczególniono tylko kwoty złożone w kasie głównej ŁChTD oraz w kasie Biura. Widnieje też pozycja: *wpłaty przez 47 firm*, które wyniosły wówczas ponad 4 tys. rb³¹⁷. Na wydatki instytucji składały się głównie wynagrodzenia pracowników oraz komorne za wynajmowany lokal³¹⁸.

W kwietniu 1912 r. w akcję pomocy pozbawionym pracy robotnikom włączyły się władze carskie. Na mocy rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, do budowy szosy Zgierz – Lutomiersk Biuro Pośrednictwa Pracy miało zaangażować osoby pozostające bez zajęcia³¹⁹. Po zatwierdzeniu przez rząd gubernialny planu budowy podjęto pierwsze prace. W czerwcu tegoż roku na jednym z posiedzeń Zarządu referowano: *Do roboty stanęło dotąd z liczby robotników pozbawionych pracy wskutek zastoju w przemyśle z miasta Łodzi 17 osób, z okolic Aleksandrowa i Konstantynowa – 11 osób, czyli razem w pierwszym tygodniu pracy – 28*³²⁰.

Na nadzwyczajnym zebraniu władz Towarzystwa Dobroczynności, w którym uczestniczył zastępca przewodniczącego Biura – P. Prödohl oraz majster-brukarz – Józef Szcześniak, ustalono warunki organizacyjne i finansowe pro-

³¹⁵ APL, ŁChTD, s.a. 30. Towarzystwo Opieki nad Robotnikami prosiło o znalezienie pracy dla 40 rodzin, 60 mężczyzn i 40 dziewcząt – do zajęć w rolnictwie, przy drenażu pól i uprawie buraków. Niechętnie podejmowano też pracę poza miastem. Robotnicy, którzy wyjechali poza Łódź, wkrótce powrócili, gdyż – jak napisano – *nie umieli, lub też nie chcieli zastosować się do miejscowych warunków pracy i wskazówek właścicieli ziemskich, którzy ich sprawdzali i mieli prawo żądać od nich posłuszeństwa*.

³¹⁶ Na jednym z posiedzeń Zarządu prezes R. Gundlach proponował, aby do rejestru osób wprowadzić dodatkowo 2 rubryki, w celu weryfikacji, którzy z robotników wraz z rodzinami chcieliby przyjąć pracę w folwarkach, oraz wykazujące mężczyzn i kobiety stanu wolnego, także gotowych do zajęć polowych. Tamże. Dokumentacja Biura obejmuje tylko jedną jednostkę archiwalną.

³¹⁷ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1912 r.*, s. 22–23. Pozostałość z 1911 r. wynosiła ponad 1 600 rb, dochód w 1912 r. – 6 151,67 rb. Przypuszczalnie Komitet Biura pobierał opłatę za pośrednictwo w znalezieniu pracy zarówno od robotników, jak i pracodawców.

³¹⁸ Opłata za wynajem pomieszczenia w 1912 r. wyniosła 800 rb, a pensje pracowników 3 463 rb. Tamże.

³¹⁹ APL, ŁChTD, s.a. 30; s.a. 286: Biura... Rząd gubernialny piotrkowski zobowiązał się w miarę postępu prac zwracać ponoszone przez Towarzystwo koszty organizacji robót.

³²⁰ APL, ŁChTD, s.a. 30. Prezes Towarzystwa – R. Gundlach prosił Komitet Biura o przydzielanie prac przede wszystkim robotnikom fabrycznym z Łodzi, inni mieli być *dopuszczani tylko w razie ostatecznym*.

wadzonych robót³²¹. Podczas toczącej się dyskusji rozpatrywano dodatnie i ujemne strony powziętej akcji, zwracając uwagę, iż Towarzystwo w przyszłości będzie mogło, zamiast wsparć pieniężnych, gwarantować potrzebującym *umoralniające charakter [...] zajęcie i kawałek chleba*³²². Negatywnie oceniano fakt, że – według szacunków – zbyt mało osób znajdzie pracę przy budowie szosy w stosunku do faktycznie pozostających bez zajęcia.



Ryc. 10: Budowa drogi (1. poł. XX w.)

(Źródło: APŁ, Zbiór ikonograficzny, W-I, 6/176)

Pomimo sprzecznych opinii, rozpoczęto budowę pod kierownictwem P. Prödhla³²³. W 1912 r. na prace budowlane Biuro wydatkowało 18 509,45 rb³²⁴. W tym samym roku Zarząd instytucji zaangażował bezrobotnych do zajęć przy zakładaniu sieci telefonicznej, na co przeznaczono 3 142,91 rb. Fundusze wysokości 21 tys. rb zaczerpnięto z kasy głównej Towarzystwa; resztę pokryto z dochodów własnych instytucji³²⁵.

Pod koniec 1913 r. na posiedzeniu Zarządu Towarzystwa Dobroczynności odczytano sprawozdanie z wykonanych dotychczas prac, w które zainwestowa-

³²¹ Tamże. J. Szcześniaka zobowiązano do przyjmowania robotników przedstawionych przez Biuro, najpierw z Łodzi, potem z Konstanczyna lub Aleksandrowa. Gdy brakowało chętnych lub było ich zbyt mało, mógł zaangażować *wieśniaków miejscowych*. Władzom ŁChTD zależało, aby cel akcji był osiągnięty, tj. żeby robotnicy bez pracy dostali zajęcie, ale żeby też z drugiej strony kasa Towarzystwa Dobroczynności nie była narażona na straty. Zarząd zastrzegł sobie także prawo kontroli nad postępem robót.

³²² Tamże.

³²³ Rząd gubernialny zatwierdził kosztorys wykonawczy sporządzony 5 V 1912 r. przez technika drogowego E. Rebeka. Rok później, z polecenia gubernatora piotrkowskiego, wzdłuż szosy wykopano rowy za sumę 3 tys. rb. APŁ, ŁChTD, s.a. 286.

³²⁴ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1912 r.*, s. 23.

³²⁵ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 30.

no około 50 tys. rb³²⁶. Obecni na zebraniu postanowili, aby *Dla dokończenia robót telefonowych złożyć dodatkową kaucję w sumie 400 rb, którą [...] Rada Zarządzająca postanowiła wypłacić*. Całkowite ukończenie budowy drogi zaplanowano na początek 1914 r., po czym miało nastąpić *wyrównanie należności za takowe przez Rząd Gubernialny*³²⁷.

Władzom carskim nie udało się do końca uregulować należności za zlecone instytucji Towarzystwa prace budowlane; ŁChTD otrzymało wówczas tylko część pieniędzy. W celu rozpatrzenia kwestii finansowych, w czerwcu 1919 r. zwołano nadzwyczajne posiedzenie członków Biura Pośrednictwa Pracy. Obecni na zebraniu inżynier budowlany powiatu łódzkiego – F. Karpiński przedłożył zgromadzonym sprawozdanie z prowadzonych przed wojną robót przy budowie drogi³²⁸. Zastanawiano się wówczas nad tym, kto – gmina czy powiat – powinien Towarzystwu wypłacić ostatnią ratę należności wysokości ponad 13 tys. rb. Niestety, z dokumentacji Biura nie wynika, czy i w jaki sposób rozstrzygnięto problem, bowiem w dochodach ŁChTD za 1919 r. nie figurują wpływy, które świadczyłyby o przekazaniu instytucji zaległych sum.

W roku 1919 zakończyło działalność Biuro Pośrednictwa Pracy funkcjonujące pod egidą Towarzystwa Dobroczynności. W ciągu zaledwie trzech lat istnienia (1911–1914) instytucja ta starała się pomóc w znalezieniu pracy przede wszystkim robotnikom fabrycznym. Ze względu na brak zainteresowania nową, systemową formą pomocy ubogim – zarówno ze strony pracodawców, jak i samych potrzebujących – nie było to zadanie łatwe. Spośród osób poszukujących zajęcia, w 1911 r. tylko 22,8%, a w 1912 r. – 31,4% otrzymało pracę za pośrednictwem Biura. W sprawozdaniu Komitetu instytucji, przedłożonym na zebraniu Zarządu ŁChTD w listopadzie 1913 r., czytamy: *W roku bieżącym – roku strajków i bezrobocia, fabryki łódzkie w ogóle żądały mało robotników. Na 799 zażądań umieszczono 874 robotników, a poszukiwało zajęcia 6 000 robotników*³²⁹. Widoczne dysproporcje w zapotrzebowaniu fabryk na robotników zamierzano zmniejszyć, angażując ich do prac przy budowie drogi, w czym władze Towarzystwa upatrywały *znamienny i pomyślny zwrot w działalności organizacji dobroczynnej*. Prezes ŁChTD – pastor R. Gundlach na jednym z posiedzeń Zarządu przekonywał, że *Towarzystwo zyskuje tą drogą możliwość dania kęsa chleba tym, którzy pragną pracować i będzie mogło działalnością swoją wyprowadzić na drogę racjonalną, wspierając biednych przez wyszukiwanie im pracy, a nie przez jałmużnę. Biedni tym sposobem nie zejść na poziom żebraków*

³²⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 32.

³²⁷ Tamże.

³²⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 286. W 1914 r. sprawozdanie z dochodów i wydatków poniesionych przez kasę ŁChTD formalnie nie zostało sporządzone. W 1919 r. F. Karpiński napisał w kosztorysie, iż *roboty wykonano dobrze i prawidłowo z użyciem materiałów w dobrym gatunku*.

³²⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 32.

*i nie staną się wprost ciężarem dla społeczeństwa*³³⁰. Niestety, małe zainteresowanie ze strony robotników spowodowało, że przy budowie drogi niewielu otrzymało wówczas zajęcie.

Zainteresowanie społeczeństwa biurami pośrednictwa pracy w innych miastach Królestwa Polskiego również było umiarkowane. Zarówno pracodawcy, jak i kandydaci do pracy taki system pomocniczości przyjmowali niezbyt chętnie. Pierwsi traktowali biura jak protektorat nędzy – oferowali bezrobotnym bardzo niskie zarobki. Powód takiego podejścia – według Elżbiety Mazur – tkwił w stereotypowym przekonaniu, iż osoba uboga powinna być wdzięczna za każdy rodzaj udzielonej pomocy³³¹. Drudzy natomiast, przyzwyczajeni do otrzymywania wsparć pieniężnych bez konieczności podejmowania pracy zarobkowej, nie byli zainteresowani oferowaną pracą lub przyjmowali ją opieszale. W dalszym ciągu funkcjonowała więc filantropia tradycyjna polegająca na uzależnieniu potrzebującego od darczyńcy, a próby zorganizowania nowej formy pomocy dla ubogiej części społeczeństwa traktowano z oporem i niechętnie.

f. Schronisko dla Nauczycielek

Inną grupą społeczną liczącą na pomoc ze strony łódzkiej dobroczynności były emerytowane nauczycielki. Okresy trudnej sytuacji gospodarczej w mieście – drożyzna towarowa i mieszkaniowa, kłopoty z zaopatrzeniem w opał – pogarszały warunki życia nauczycieli-emerytów, zwłaszcza schorowanych oraz w starszym wieku. W początkach XX w. wysokość świadczeń emerytalnych dla nauczycieli – jak opisuje Eugenia Podgórska – uzależniona była w znacznym stopniu od dobrej woli zwierzchników³³². Warto dodać, iż władze szkolne przychodziły z pomocą w indywidualnych przypadkach tylko tym spośród byłych nauczycieli, którzy mogli się poszczycić długoletnią pracą i „oddaną służbą”³³³.

Pomysłodawczynią założenia Schroniska dla Nauczycielek była Lidia Berlach – kierowniczka Prywatnej czteroklasowej Szkoły Żeńskiej³³⁴. W październiku 1911 r. zwróciła się do gubernatora piotrkowskiego o zgodę na powołanie

³³⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 30.

³³¹ E. Mazur, *Dobroczynność w Warszawie...*, s. 75.

³³² E. Podgórska, *Szkolnictwo elementarne w Łodzi w latach 1808–1914*, Łódź 1966, s. 94. Nauczyciele szkół elementarnych zostali przyłączeni do funduszu emerytalnego, na który zmuszeni byli wpłacać systematyczne składki w wysokości 6% pensji. W okresach drożyzny zdarzało się, iż przerywano opłacanie składek, co powodowało trudności w przejściu na pensję emerytalną.

³³³ Tamże, s. 95.

³³⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 264: Schronisko dla nauczycielek 1911–1919. Szkołę założyła siostra Lidii – Augustyna Berlach. Zob. E. Podgórska, *Rozwój oświaty w Łodzi do 1918 r.*, Łódź 1973, s. 30.

instytucji przeznaczonych dla ubogich nauczycielek pozbawionych zarobkowania na skutek choroby lub starości³³⁵. Inicjatywa miała upamiętnić 40-lecie założenia szkoły. W liście do władz gubernialnych L. Berlach prosiła również o zgodę na zwrócenie się na łamach czasopism do wszystkich byłych uczennic o wsparcie tego przedsięwzięcia. Już pod koniec grudnia 1911 r. policmajster miasta Łodzi otrzymał pismo z kancelarii gubernatora piotrkowskiego wyrażające aprobatę na powołanie w mieście Schroniska dla Nauczycielek.

Warunkiem otrzymania zezwolenia na działalność Schroniska była jednak zgoda Zarządu ŁChTD na wzięcie nowej instytucji pod swoje zwierzchnictwo³³⁶. Zgody takiej władze organizacji udzieliły, a w sprawozdaniu z działalności Towarzystwa za 1912 r. czytamy: *Do szeregu instytucji, pracujących pod egidą T-wa dobroczynności przybyła w roku sprawozdawczym jeszcze jedna „Schronisko dla nauczycielek” założone przez p. Lidę Berlach, kierowniczkę szkoły tegoż imienia, na pamiątkę 40-letniego istnienia tej uczelni*³³⁷. Sprawa siedziby nowej organizacji pozostała jednak nierozstrzygnięta, gdyż w tym samym sprawozdaniu donoszono: *Plan budowy schroniska dla biednych i chorych nauczycielek niezawodnie wyraźniejsze przybierze rysy; akcja dotychczasowa musiała się ograniczyć jedynie do udzielania wsparcia pozbawionym środków nauczycielkom. Początek zrobiono. Życzymy nowemu stowarzyszeniu z całego serca jak najszybszego rozwoju*³³⁸.

Jesienią 1912 r. odbyły się wybory do Komitetu Schroniska: przewodniczącą została M. Stefanowska, sekretarzem – Adela Koziółkiewicz, na skarbnika wybrano Lidę Berlach; wśród pozostałych członkiń komitetu znalazły się między innymi Aniela Rothert oraz Cecylia Waszczyńska³³⁹.

Jeden z pierwszych protokołów z posiedzenia władz Schroniska odczytano podczas zebrania Zarządu ŁChTD w listopadzie 1912 r. Dowiadujemy się, że:

³³⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 264: Schronisko...

³³⁶ Tamże. W piśmie z dnia 28 XII 1911 r. zastrzeżono, iż wszelkie dochody Schroniska mają być odprowadzone do kasy głównej ŁChTD. Podobnie jak w przypadku innych instytucji, na prowadzenie działalności Towarzystwo Dobroczynności miało przekazywać środki pieniężne na wniosek władz Schroniska.

³³⁷ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1912 r.*, s. 8. Dokumentacja źródłowa Schroniska jest bardzo uboga (1 jednostka archiwalna). Poza kilkoma pismami, będącymi wymianą korespondencji (prośba o wypłatę kapitału) między Zarządem Schroniska a ówczesnym prezesem – R. Gundlachem, nie ma informacji dotyczących np. funkcjonowania instytucji, jej tymczasowej siedziby, nauczycielek, którym udzielono pomocy, rozmiaru wsparć itp. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 264; s.a. 30.

³³⁸ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1912 r.*, s. 8.

³³⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 264. W 1918 r. w składzie Zarządu Schroniska pracowały: jako przewodnicząca: C. Waszczyńska (*kierowniczka 8-klasowej szkoły handlowej*); sekretarz: w dalszym ciągu A. Koziółkiewiczówna (*nauczycielka literatury polskiej i historii polskiej*); skarbnik: B. Konarzewska (*nauczycielka arytmetyki*). W Komitecie zasiadały ponadto: A. Rothert, L. Berlach, M. Schnelke. Zarząd ŁChTD na posiedzeniu w lutym 1912 r. zwrócił się do gubernatora piotrkowskiego o zatwierdzenie Komitetu. APŁ, ŁChTD, s.a. 30.

*Osiemdziesiąt jeden członków zobowiązało się płacić stałe składki roczne, które wynosić będą 610 rubli. Wybrany komitet zajmie się wynajęciem lokalu przy rodzinie dla urządzenia tymczasowego schroniska dla nauczycielek przyjezdnych*³⁴⁰.

W pierwszym roku działalności na dochody instytucji złożyły się ofiary jednorazowe – wysokości ponad 3 tys. rb oraz składki członkowskie – 572 rb³⁴¹. Z tej kwoty na *różne drobne wydatki* przeznaczono niewiele – 71,58 rb³⁴². Pozostałe pieniądze, jako kapitał na budowę domu, złożono w kasie głównej Towarzystwa Dobroczynności oraz w kasie Schroniska dla Nauczycielek. Istotnym źródłem powiększania funduszy instytucji były również zabawy i koncerty organizowane podczas uroczystości w mieście³⁴³.

W kolejnym roku Komitet Schroniska do kasy głównej Towarzystwa przekazał dość pokaźną sumę – około 2 tys. rb, natomiast kapitał instytucji w 1913 r. wyniósł 5 298,47 rb³⁴⁴. Na działalność z budżetu Towarzystwa Dobroczynności wydatkowano wtedy tylko 40 rb³⁴⁵.

Pomimo dość znacznego funduszu, członkinie Schroniska dla Nauczycielek nie podjęły starań w celu zorganizowania własnego lokum³⁴⁶, Schronisko nie miało też zatwierdzonej ustawy, a swoją funkcję w środowisku ubogich nauczycielek ograniczało do zbierania funduszy i udzielania zapomóg najbardziej potrzebującym³⁴⁷. Toteż na jednym z posiedzeń Zarządu ŁChTD, w lutym 1914 r., po odczytaniu sprawozdania Komitetu, Rada Zarządzająca wyraziła zgodę na dalsze pozostawianie instytucji pod swoim zwierzchnictwem, *póki schronisko nie wyjedna sobie odpowiedniej ustawy, na mocy której stanie się instytucją niezależną*³⁴⁸.

³⁴⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 30. Projektowano otworzyć schronisko, w którym nauczycielki przyjeżdżające do Łodzi w poszukiwaniu pracy będą mogły znaleźć tymczasowy pobyt.

³⁴¹ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1912 r.*, s. 23.

³⁴² Tamże.

³⁴³ W marcu i maju 1914 r. Komitet prosił Zarząd ŁChTD o możliwość urządzenia „dnia kwiatka”. APŁ, ŁChTD, s.a. 32; s.a. 264.

³⁴⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 5: Ogólne Zebranie 1913. W 1914 r. w kasie głównej Schronisko posiadało 6 520,37 rb; w 1915 r. – 6 338,57. APŁ, ŁChTD, s.a. 6; s.a. 7.

³⁴⁵ W 1914 r. z kasy ŁChTD przekazano 300 rb; w 1915 r. – 500 rb; w 1918 r. – 346 mk. APŁ, ŁChTD, s.a. 6; s.a. 7; s.a. 10.

³⁴⁶ Pod koniec 1918 r., w piśmie do ŁChTD Komitet napisał: *Lokalu własnego Schronisko dla nauczycielek nie posiada. Wszelkich informacji udziela sekretarka A. Koziolkiewiczówna codziennie od 4 do 5 u siebie w domu, ul. Andrzeja 13 m. 16.* APŁ, ŁChTD, s.a. 264.

³⁴⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 32.

³⁴⁸ Tamże. Komitet Schroniska dla Nauczycielek zobowiązano do składania Zarządowi ŁChTD stałych sprawozdań z działalności. Sprawozdania finansowe kontrolowała Komisja Rewizyjna. APŁ, ŁChTD, s.a. 30.

Inicjatywy w kierunku uporządkowania statusu Schroniska zdeterminowały działania wojenne. W piśmie skierowanym do prezesa Towarzystwa R. Gundlach, w lutym 1915 r., ówczesna przewodnicząca Schroniska M. Stefanowska informowała o tymczasowym zawieszeniu działalności instytucji z powodu wyjazdu podopiecznych nauczycielek z Łodzi³⁴⁹. Natomiast dokumentacja źródłowa Schroniska dla Nauczycielek za lata 1918–1919 zawiera głównie petycje kierowane pod adresem władz ŁChTD o możliwość podjęcia pieniędzy na utrzymanie dla kilku nauczycielek³⁵⁰. Dzięki sprawozdaniu z działalności Schroniska za rok 1918, przekazanemu Towarzystwu w lutym 1919 r. przez sekretarkę A. Koziółkiewiczównę, dowiadujemy się, że wypłacono po 20 rb miesięcznie dwóm nauczycielkom – Marii Zielińskiej i Albertynie Zawadzkiej³⁵¹. *Trudne warunki materialne, w jakich w ciągu wojny znalazło się nauczycielstwo łódzkie – czytamy w dokumencie – uniemożliwiły członkom wypłacanie składek, a przepracowanie członków Zarządu wskutek niedostatecznej ilości nauczycielstwa w Łodzi, wyjazd głównej inicjatorce i założycielki schroniska – p. Lidii Berlachówny do Rosji, zubożenie społeczeństwa na los weteranek nauczycielstwa wobec wzrastającej z dniem każdym nędzy klasy robotniczej – nie pozwoliły rozwinąć szerszej działalności*³⁵².

Ostatni list Zarządu Schroniska adresowany do Towarzystwa Dobroczynności datowany jest na 15 maja 1919 r.³⁵³ Przewodnicząca Zarządu – C. Waszczyńska informowała w nim o Ogólnym Zebraniu Członków, które miało odbyć się kilka dni później. Pismo zawiera też wzmiankę o zamiarze przekazania Schroniska dla Nauczycielek Łódzkiemu Stowarzyszeniu Nauczycielskiemu³⁵⁴.

Nie powiodła się próba budowy schronienia dla ubogich nauczycielek przez powołaną w tym celu organizację. Grono pedagogiczne tworzące Schronisko dla Nauczycielek przez krótki okres swej działalności pomagało zaledwie kilku osobom będącym w trudnych warunkach materialnych. Być może Komitet oczekiwał większego wsparcia ze strony Towarzystwa Dobroczynności, które w omawianym okresie prowadziło kilkanaście instytucji i zakrojoną na szeroką skalę akcję pomocy doraźnej. Na pewno inicjatywę Zarządu Schroniska zakłóciły działania wojenne, niemniej środowisko nauczycielskie tworzące tę placówkę nie do końca poddało się powziętym na siebie obowiązkom.

³⁴⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 264.

³⁵⁰ W listopadzie i grudniu 1918 r. – prośba o fundusze na zapomogę dla 3 *stypendystek* oraz na zorganizowanie dla nich *gwiazdki*. Tamże.

³⁵¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 10. Nauczycielki otrzymały ponadto zapomogi w wysokości 20 rb na *gwiazdkę*.

³⁵² Tamże.

³⁵³ APŁ, ŁChTD, s.a. 264.

³⁵⁴ Tamże. Ponadto proszono o informację o stanie konta Schroniska. Saldo na koniec maja 1919 r. wynosiło ponad 6 tys. rb.

g. Przytulki Położnicze

Idea powołania do życia z ramienia Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności instytucji opiekuńczej – tym razem o profilu medycznym – wyrosła z potrzeby zorganizowania pomocy ubogim rodzącym matkom. Inicjatywa utworzenia placówki położniczej wyszła z grona łódzkiej inteligencji lekarskiej na początku 1889 r.³⁵⁵ Z propozycją założenia pierwszego Przytulku Położniczego³⁵⁶ wystąpił na posiedzeniu Zarządu ŁChTD, w marcu tego roku, dr Jan Wisłocki³⁵⁷. Pomysł zyskał aprobatę przedstawicielek łódzkiej burżuazji – Anny i Olgi Geyer, które ofiarowały na ten cel 1 500 rb, apelując jednocześnie do *znacniejszych firm* oraz *wybitniejszych osobistości* o finansowe poparcie akcji³⁵⁸. *Na poczet owych deklaracji zebrano w r. 1890 sumę 8,800 rubli; ogólna tedy suma, która uczyniła możliwem w r. 1891 powołanie do życia tej instytucji, wyniosła 10,300 rubli*³⁵⁹. Wspólnie podjęte działania środowiska lekarskiego i sfer burżuazyjnych nieco łagodziły trudności miasta w zakresie położnictwa³⁶⁰.

Projekt Statutu oraz Instrukcji dla personelu tworzącego się zakładu, opracowany przez J. Wisłockiego, omówiono podczas zebrania władz organizacji w listopadzie 1889 r.³⁶¹ Prezes Towarzystwa Dobroczynności – Juliusz Heinzel uzyskał wówczas pełnomocnictwo do przedłożenia koniecznej dokumentacji, z ramienia Zarządu, do zatwierdzenia w Wydziale Lekarskim Rządu Gubernial-

³⁵⁵ J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 200; S. Pytlaś, *Łódzka burżuazja...*, s. 183; W. Berner, J. Supady, *Działalność lekarsko-społeczna na rzecz zdrowia publicznego w Łodzi w latach 1870–1914*, Łódź 2001, s. 232–234; J. Supady, *Choroby dzieci a medycyna w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku. Geneza łódzkiej szkoły pediatrycznej*, Łódź 1999, s. 114–116; **tenże**, *Rozwój instytucjonalnych form opieki zdrowotnej nad kobietą ciężarną i rodzącą w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku*, „Zdrowie Publiczne” 1977, nr 2, s. 116.

³⁵⁶ Nazwa: „Przytułek Położniczy” funkcjonuje w materiałach archiwalnych ŁChTD, natomiast J. Fijałek, opisujący zagadnienia związane z opieką zdrowotną w Łodzi, dla określenia tej instytucji Towarzystwa Dobroczynności posługuje się nazwą: Izba Porodowa. Zob. J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 200. Tworzone z ramienia organizacji filantropijnych placówki położnicze nazywano przytułkami, gdyż oprócz fachowej pomocy medycznej udzielały swym pacjentkom wsparcia materialnego.

³⁵⁷ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 17.

³⁵⁸ J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 200; S. Pytlaś, *Łódzka burżuazja...*, s. 183; **tenże**, *Wkład społeczności ewangelickiej w rozwój dobroczynności w Łodzi (do 1914 r.)*, [w:] B. Milerski, K. Woźniak (red.), *Przeszłość przyszłości. Z dziejów luteranizmu w Łodzi i regionie*, Łódź 1998, s. 117–132; *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 17.

³⁵⁹ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 17.

³⁶⁰ Oddziały położnicze funkcjonowały w szpitalu przyfabrycznym Rodziny Scheiblerów i miejskim Św. Aleksandra. Dla ludności żydowskiej od 1897 r. istniał przytułek położniczy przy Szpitalu im. Małżonków Poznańskich. Por. S. Pytlaś, *Łódzka burżuazja...*, s. 176, 183; J. Fijałek, *Pierwszy szpital w Łodzi w latach 1845–1884*, „Rocznik Łódzki” 1959, t. II, s. 94–95; K. Bądziak, J. Walicki, *Żydowskie organizacje społeczne w Łodzi (do 1939 r.)*, Łódź 2002, s. 149.

³⁶¹ APL, ŁChTD, s.a. 27: Sprawozdania...; *Otczet Łódzkiego... 1889 g.*, s. 4.

nego Piotrkowskiego. Zezwolenie władz carskich otrzymano po upływie roku – 5 listopada 1890 r.³⁶², ale stosowne pismo dające Towarzystwu Dobroczynności prawo otwarcia zakładu nadeszło dopiero w październiku 1891 r.³⁶³ W świetle przepisów, ŁChTD miało prawo utworzyć jeden Przytułek Położniczy, zaś kolejne mogły być powoływane w miarę posiadanych środków finansowych, lecz zawsze po uzyskaniu pozwolenia władz gubernialnych³⁶⁴.

W dniu 26 października 1891 r. w Grand-Hotelu, pod przewodnictwem J. Heinzla, odbyło się posiedzenie założycieli i ofiarodawców Przytułku Położniczego. Z grona obecnych powołano specjalny zespół organizacyjny pod nazwą Komitet Opieki nad Biedną Matką i Dzieckiem³⁶⁵. Dominowali w nim reprezentanci miejscowych sfer przemysłowo-handlowych: żona fabrykanta – Agnes Mina Kunitzer (przewodnicząca), żona kupca – Berta Teschich (zastępca), Anna i Olga Geyer, Emil i Ryszard Geyer oraz Karol Scheibler (jr.)³⁶⁶. Lekarzem zakładu mianowano dr. J. Wisłockiego³⁶⁷. Komitet niósł pacjentkom pomoc medyczną i finansową oraz zabiegał o byt materialny instytucji³⁶⁸.

W listopadzie 1891 r. na siedzibę Przytułku Położniczego wynajęto lokal w domu Frenkla, przy ul. Dzielnej 26 (obecnie ul. Narutowicza)³⁶⁹. Były to

³⁶² Na obydwu dokumentach: „Ustawa przytułku położniczego, założonego przez Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności” oraz „Instrukcja dla służebnego personelu przy przytułkach położniczych Łódzkiego Towarzystwa Dobroczynności” widnieje napis: *Na oryginale napisano: „Zatwierdzam” 5 listopada 1890 r. Za Ministra Spraw Wewnętrznych, Towarzysz Ministra, Senator Plewe. Za zgodność: Vice-Dyrektor Departamentu Medycznego Szelew.* Dokumenty zostały podpisane przez dyrektora Departamentu Medycznego – Rogozina, zgodność z oryginałem poświadczył sekretarz Wydziału Lekarskiego Piotrkowskiego Rządu Gubernialnego – Niklewicz. Ustawa oraz Instrukcja jest dostępna w zbiorach bibliotecznych APL, sygn. 1487.

³⁶³ J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 200. W sprawozdaniu z 1918 r. przekazywanym do Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy, jako datę legalizacji pierwszego Przytułku Położniczego podano: 18 lutego 1891 r., APL, ŁChTD, s.a. 173: I Przytułek Położniczy 1918–1923.

³⁶⁴ *Ustawa przytułku położniczego...*, § 2. Drugi Przytułek Położniczy otwarto w 1912 r.

³⁶⁵ J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 200. Komitet powołano zgodnie z § 3 Ustawy, który mówił: *Przytułki położnicze zostają pod opieką łódzkiego Towarzystwa Dobroczynności, zgodnie z prawidłami zawartymi w Najwyżej zatwierdzonej 19 Czerwca 1870 r. instrukcji o zarządzie zakładami dobroczynnymi w guberniach Królestwa Polskiego i pod dozorem i odpowiedzialnością, ustanowioną ustawą medyczną dla zakładów tego rodzaju, osób, wybieranych przez wzmiankowane Towarzystwo Dobroczynności i tworzących komitet opieki nad biednymi matkami i ich dziećmi.* Zob. *Ustawa przytułku położniczego...*

³⁶⁶ J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 200; „Dziennik Łódzki” 1891, nr 242, s. 2; 1892, nr 34, s. 2. Skład Komitetu w 1892 r. był następujący: przewodnicząca i wiceprzewodnicząca – M. Kunitzer i B. Teschich, skarbnik – R. Geyer, sekretarz – B. Pstrągowski, asystentki: A. Geyer, O. Geyer, D. Leonhardt, E. Tanfani oraz asystenci: K. Scheibler, E. Geyer, dr K. Jonscher. APL, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdania...; Oczet o diejatielnosti Łodzinskiego... za 1892 g.*, s. 14.

³⁶⁷ „Dziennik Łódzki” 1892, nr 19, s. 2. Decyzję gubernatora uzyskano 30 XII 1891 r.

³⁶⁸ *Ustawa przytułku położniczego...*, § 19.

³⁶⁹ „Dziennik Łódzki” 1891, nr 250, s. 3.

cztery pomieszczenia, przedpokój i kuchnia, pełniąca jednocześnie funkcję łazienki³⁷⁰. Do końca roku lokal został wyposażony w niezbędny sprzęt, narzędzia i lekarstwa³⁷¹.

Otwarcie pierwszego w Łodzi zakładu położniczego wywołało oddźwięk w lokalnej prasie. „Dziennik Łódzki” z lutego 1892 r. tak opisywał warunki socjalne Przytułku: *Z przedpokoju wchodzi się wprost do salki największej ze wszystkich przeznaczonej na posiedzenia i narady. [...] Stąd przechodzi się do głównego pokoju położniczego, przy którym po lewej stronie znajduje się znacznie mniejszy. [...] W pierwszym stoją cztery łóżka, drugi mieści dotąd jedno zapasowe, ale jest w nim jeszcze mniejsze na dwa łóżka w nagłej potrzebie. W tym oddziale leczniczym przytułku nie zapomniano o niczem, co może zapewnić wygodę położnicy. Łóżka żelazne wygodne, zasłane świeżą, czystą pościelą, przy nich białe stoliki nocne, z sufitu zwieszają się lampy, dające zielonawe światło przyćmione, schludne umywalki i na koniec specjalna waga do ważenia niemowląt zaraz po urodzeniu – całe to urządzenie znamionuje dbałość o wszelkie potrzeby biednych matek³⁷².*

Oficjalnego aktu otwarcia pierwszej placówki położniczej dokonał po upływie tygodnia inspektor lekarski piotrkowskiego rządu gubernialnego – dr Dobrzewski, który w obecności prezydenta i policmajstra miasta Łodzi *spisał odpowiedni protokół*³⁷³.

W ciągu pierwszego roku działalności do placówki zgłosiły się 53 ciężarne kobiety³⁷⁴, liczba noworodków wynosiła wówczas 51 (32 chłopców i 19 dziewczynek); podczas porodu zmarło 5 dzieci (w tym 4 chłopców)³⁷⁵. Po pięciu latach Przytułek Położniczy przeniesiono do oficyny obszernego gmachu Przytułku dla Starców i Kalek³⁷⁶.

³⁷⁰ Tamże.

³⁷¹ *Zarys działalności Łódzkiego..., Przytułek Położniczy, Wpływy – Wydatki.*

³⁷² „Dziennik Łódzki” 1892, nr 32, s. 2.

³⁷³ „Dziennik Łódzki” 1892, nr 39, s. 1; APŁ, ŁChTD, s.a. 27: Sprawozdania...; *Otoczet o diejatielnosti Łódzinskiego... za 1892 g.*, s. 11.

³⁷⁴ Tamże, s. 12.

³⁷⁵ Tamże.

³⁷⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 200: Księga protokołów zasedań komitetu Doma Prizrenia Starców 1895–1906. W materiałach źródłowych drugiej Ochronki ŁChTD odnaleziono pismo Komitetu Przytułku Położniczego z dnia 28 IV 1897 r., w którym przewodnicząca J. Geyer dziękowała Zarządowi Towarzystwa za *przychylną opinię dotyczącą udzielenia placu na budowę przytułku dla biednych matek i dzieci*. Prosiła również o szybkie wyznaczenie placu pod budowę, gdyż władza gubernialna *żąda zmiany lokalu*. Przypuszczalnie zaniechano stawiania nowego gmachu, a Zarząd Towarzystwa zaproponował pomieszczenia w nowo zbudowanym Przytułku dla Starców i Kalek. W piśmie z 28 V 1897 r. do władz Towarzystwa, J. Geyer w imieniu Komitetu dziękowała *za propozycję*. Z funduszów Przytułku zgromadzonych na cel budowy, kwotę 5 200 rb przewodnicząca miała wnieść do kasy głównej z chwilą powrotu Ryszarda Geyera (skarbnika) z zagranicy. APŁ, ŁChTD, s.a. 189: Ochrona II 1894–1897.

Zadaniem Przytułku Położniczego było świadczenie nieodpłatnej opieki oraz pomocy niezamożnym, rodzącym kobietom i ich nowo narodzonym dzieciom³⁷⁷. Ustawa określała funkcję zakładu jako *bezpłatny dogład biednych położnic, a także stosowną pomoc w czasie porodu i w pierwszym czasie po takowym*³⁷⁸. Przytułek świadczył usługi wszystkim kobietom ciężarnym, bez względu na ich przynależność narodową, religijną i społeczną, a warunkiem przyjęcia było imienne skierowanie, atest ubóstwa lub książeczka legitymacyjna³⁷⁹. Taka procedura uniemożliwiała odbycie porodu z zachowaniem dyskrecji, chociaż Statut w indywidualnych przypadkach dawał lekarzowi prawo do zatrzymania dokumentu pacjentki *w opieczętowanej kopercie u siebie, meldując ją w policji, jako położnicę sekretną*³⁸⁰.

Procedurę przyjęcia ciężarnych kobiet do zakładu regulowała instrukcja dla personelu Przytułku Położniczego. Według niej: *Położnice mogą być przyjmowane [...] tylko przy oznakach zaczynającego się porodu, jednak w specjalnych wypadkach, za pozwoleniem lekarza, zarządzającego przytułkiem, mogą być przyjmowane [...] i przed nastąpieniem tych oznak w razie, jeśli ciężarne kobiety podległy niebezpiecznym chorobliwym przypadłościom, jak np. drgawkom, upływom krwi itp.*³⁸¹ Chore pacjentki, *dla okazania im początkowej pomocy*, mogły pozostać w zakładzie, zaś *po powrocie sił* winny go opuścić. Przeciętny czas pobytu w instytucji wynosił około 5–7 dni³⁸².

W ciągu ponad 20 lat istnienia Przytułku Położniczego (1892–1914) frekwencja pacjentek wahała się (tabela 17).

Jak wynika z niepełnych danych, w ciągu 23 lat pracy placówki umożliwiono w niej, w warunkach niezagrożających zdrowiu matki i dziecka, odbycie porodu około 2 618 kobietom. W badanym okresie liczba zgonów pacjentek stanowiła zaledwie 0,6% ogółu rodzących, a od 1901 r. żadna pacjentka nie umarła. Niewiele kobiet w wyniku powikłań okołoporodowych umieszczono w szpitalach.

W pierwszych latach istnienia Przytułku Położniczego frekwencja pacjentek była nieznaczna: 55 w 1894 r. i 89 w kolejnym roku. Władze ŁChTD ubolewały, że niewiele kobiet decyduje się na poród w zakładzie. Przyczyny takiego stanu

³⁷⁷ APL, ŁChTD, s.a. 27: *Otczet Łodzinskiego...1889 g.*, s. 3. Dr J. Wisłocki nawiązywał do misji założonego w 1885 r. w Warszawie, z inicjatywy dr. Ludwika Górskiego, Towarzystwa Opieki nad Matkami i Ich Dziećmi. Zob. **J. Fijalek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 198.

³⁷⁸ *Ustawa przytułku położniczego...*, § 1.

³⁷⁹ *Do przytułków będą przyjmowane o każdej porze dnia i nocy kobiety ciężarne, zamężne i niezamężne, bez różnicy stanu. Kobiety, chore na syfilis i choroby zaraźliwe, do przytułków przyjmowane nie będą.* Tamże, § 12 i § 13; „Dziennik Łódzki” 1892, nr 39, s. 1.

³⁸⁰ *Ustawa przytułku położniczego...*, § 13.

³⁸¹ *Instrukcja dla służebnego personelu...*, § 8.

³⁸² **J. Supady**, *Rozwój instytucjonalnych form opieki zdrowotnej...*, s. 116. W 1918 r. czas pobytu wynosił około 8–10 dni.

rzeczy upatrywano w uprzedzeniu do instytucji tego typu – ciężarnych, przyzwyczajonych do porodu w domu, a także „akuszerkę”, które nie miały dostatecznych kwalifikacji w tym zakresie. W sprawozdaniu z działalności za 1892 r. napisano: *Fakt ten można z jednej strony wyjaśnić zbyt powolnym rozpowszechnieniem wiedzy o istnieniu przytułku położniczego wśród warstwy, dla której jest on przede wszystkim przeznaczony, z drugiej zaś nieufnością, z jaką zwykli ludzie odnoszą się do wszelkiego nowatorstwa, tym bardziej, że owa nieufność kierowana i umyślnie podtrzymywana jest przez te osoby, które opiekę nad biednymi położnicami traktują jak nader wygodne zajęcie*³⁸³. W latach 1900–1907 liczba podopiecznych w Przytułku wzrosła prawie dwukrotnie i wynosiła średnio 136 osób w ciągu roku. Na podstawie fragmentarycznych danych można wnioskować, iż największe zainteresowanie placówką było w 1914 r.

Przez cały okres działalności Przytułku wśród podopiecznych dominowały kobiety wyznania katolickiego; stanowiły około 72% ogółu przyjętych w 1892 r. oraz 90% w 1906 r. Należy zauważyć, że pomimo istnienia odrębnych przytułków położniczych żydowskich, do placówki ŁChTD przyjmowano także pacjentki wyznania mojżeszowego³⁸⁴.

Jeśli chodzi o stan cywilny pacjentek, to zdecydowanie najliczniejszą grupę stanowiły kobiety niezamężne. W 1909 r. do Przytułku zgłosiły się również wdowy.

W oparciu o cząstkowe dane za lata 1910–1911 można określić strukturę zawodową podopiecznych zakładu: w 1910 r. na 121 rodzących było 67 służących, 4 robotnice fabryczne, 22 kobiety różnych zajęć i 28 bez określonego zajęcia, natomiast rok później na 113 położnic było 56 służących, 10 robotnic, 24 kobiety różnych zajęć i 23 bez określonego zajęcia³⁸⁵.

Podczas pobytu w Przytułku Położniczym wszystkim pacjentkom zapewniano opiekę lekarską i akuszerską, leki, wyżywienie, zasiłki pieniężne oraz odzież i żywność dla dziecka.

Personel instytucji stanowili: jeden lekarz, akuszerka i „posługaczka”, a od 1902 r. zatrudniano też pomocnicę akuszerki³⁸⁶. Lekarze jako „zarządzający” zakładem wybierani byli przez Zarząd ŁChTD, a następnie *przedstawiani do*

³⁸³ APL, ŁChTD, s.a. 27: Sprawozdania...; *Otczet o diejatielnosti Łodzinskiego... za 1892 g.*, s. 11.

³⁸⁴ W 1910 r., z inicjatywy ŁChTD powstała Sekcja Pielęgnowania Biednych Położnic, która zorganizowała 15-lóżkową klinikę położniczą, natomiast z inicjatywy żydowskiego towarzystwa filantropijnego Linas Hacholim otwarto przytułek położniczy przy ul. Południowej 19 (dziś ul. Rewolucji 1905 r.). Zob. J. Supady, *Rozwój instytucjonalnych form opieki zdrowotnej...*, s. 118.

³⁸⁵ APL, ŁChTD, s.a. 27: *Otczet o diejatielnosti Łodzinskiego... za 1910 g.*, s. 12; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 12.

³⁸⁶ Lekarze mieli prawo, za zezwoleniem Wydziału Lekarskiego, lecz bez wynagrodzenia, z liczby wolnopraktykujących akuszerkę zatrudniać pomocnicę akuszerki przytułkowych. Por. *Ustawa przytułku położniczego...*, § 10. Osoby pomagające akuszerkom – według sprawozdań – otrzymywały wynagrodzenie.

zatwierdzenia w obowiązkach swoich panu Gubernatorowi³⁸⁷. Mieli prawo – po uprzedniej akceptacji Komitetu Opieki nad Biedną Matką i Dzieckiem – zatrudniania oraz zwalniania akuszerok, a o przyjęciu ich do pracy zobowiązani byli powiadomić miejscowy Wydział Lekarski. Lekarze sprawowali również nadzór nad pozostałym personelem obsługowym – służącą, kucharką i stróżem³⁸⁸.

Na lekarzu kierującym Przytułkiem spoczywała odpowiedzialność za *dobry stan* zakładu: sprawował nadzór nad prawidłowym wypełnianiem obowiązków przez akuszerki oraz troszczył się o odpowiednie warunki higieniczno-zdrowotne w instytucji. Jego powinnością były codzienne odwiedziny podopiecznych w godzinach rannych oraz wtedy, *gdy tego wymagać będzie zdrowie chorych*³⁸⁹. Pensja lekarza przez wiele lat (1892–1911) utrzymywała się na poziomie 300 rb rocznie³⁹⁰. Do 1912 r. funkcję lekarza pierwszego Przytułku pełnił dr Jan Wisłocki, potem zastąpiła go dr Zofia Garlicka³⁹¹.

Zadanie akuszerok sprowadzało się przede wszystkim do pielęgnacji pacjentek oraz udzielania im potrzebnej pomocy podczas porodu. Miały też dostarczać podopiecznym żywność, bieliznę oraz *inne konieczne przedmioty z zapasów przytułku*. Ich obowiązkiem była ponadto opieka nad noworodkami i wypełnianie poleceń lekarza dotyczących leczenia i odżywiania matek oraz karmienia dzieci. Czynności higieniczne należące do akuszerok obejmowały utrzymanie w czystości pacjentek i dezynfekcję pomieszczeń³⁹².

³⁸⁷ Tamże, § 6.

³⁸⁸ Do obowiązków lekarza należało sporządzanie sprawozdań rocznych dla Wydziału Lekarskiego Rządu Gubernialnego Piotrkowskiego i miesięcznych dla miejscowego zarządu lekarskiego. Wysokość pensji personelu Przytułków Położniczych ustanawiały władze ŁChTD. Akuszerki, oprócz miesięcznego wynagrodzenia otrzymywały bezpłatne mieszkanie w Przytułku. Pensja akuszerki kształtowała się w granicach 200 rb rocznie, natomiast służących – 120 rb. Akuszerka, jej pomoc, służąca, kucharka i stróż, oprócz pensji, otrzymywali całodzienne wyżywienie. Zob. *Instrukcja dla służebnego personelu...*; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 53; *za 1912 r.*, s. 14.

³⁸⁹ *Instrukcja dla służebnego personelu...*, § 2, § 3. W czasie nieobecności lekarza zastępował go inny specjalista. O każdorazowym wyjeździe lekarz zobowiązany był powiadomić Zarząd Towarzystwa.

³⁹⁰ W 1912 r. ich wynagrodzenie wynosiło 250 rb. Sprawozdania z działalności wykazują też dane dotyczące wypłaconego lekarzom honorarium za operacje. W 1904 r. dr Zaborowski i dr Jasiński otrzymali 40 rb. W 1911 r. lekarze wykonali 13 operacji, za które zapłacono 64 rb. W 1906 r. koszt operacji wyniósł 10 rb, rok później – 15 rb; w 1909 – 25 rb, a w 1912 – 30 rb. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 53; *za 1911 r.*, s. 13.

³⁹¹ Jako lekarz I Przytułku pracowała do końca 1917 r., potem zastąpił ją dr Marynowski. APL, ŁChTD, s.a. 172: Przytułek położniczy nr 1 1908–1917; s.a. 173: I Przytułek...

³⁹² W dokumentacji dotyczącej zakładów położniczych prowadzonych przez ŁChTD, za wyjątkiem jednego zdarzenia, nie odnaleziono zażeń pacjentek na personel z powodu złej opieki. Fakt zaniedbania obowiązków ze strony akuszerki Przytułku Położniczego odnotowano w styczniu 1908 r. W piśmie, poszkodowana Marianna Górską oświadczyła, że *po położu leżała w nieczystości od godziny 12-tej w nocy do godziny 1-ej po południu, jak również dziecko było kąpane dopiero drugiego dnia po urodzeniu*. Zob. APL, ŁChTD, s.a. 172: Przytułek położniczy nr 1...

Wypisanie pensjonariuszek z Przytułku zależało zazwyczaj od decyzji lekarza. Po porodzie każda z kobiet mogła na własne życzenie opuścić placówkę, jednak nie wcześniej niż po kilku godzinach od momentu rozwiązania. Zgodnie z instrukcją, urodzone w Przytułku dzieci miały być zabierane przez matki przy wypisie z zakładu. W przypadku śmierci kobiet dziecko wydawano krewnym zmarłej, a wobec ich braku – powiadamiano władze policyjne³⁹³.

W wypadkach pojawienia się u chorych tzw. gorączki połogowej³⁹⁴ lekarz podejmował decyzję o przeniesieniu ich do szpitala lub innego zakładu położniczego. O sytuacji informował lekarza miejskiego, z którym wspólnie podejmował decyzję w sprawie ewentualnego zamknięcia Przytułku, dezynfekcji i o ponownym uruchomieniu instytucji.

Jak wcześniej nadmieniono, o pomoc materialną dla pacjentek Przytułku Położniczego dbał Komitet Opieki nad Biedną Matką i Dzieckiem, wyłoniony już w czasie organizowania się placówki. W jego gronie zasiadali głównie przedstawiciele rodziny Geyerów. Dość długo funkcję przewodniczącej sprawowała Jadwiga Geyer (1904–1913)³⁹⁵ – żona Eugeniusza, jej asystentkami były: Anna, Olga i Helena Geyer³⁹⁶. Sekretarzem Komitetu od 1904 r. został W. Kossakowski, a skarbnikiem początkowo Ryszard Geyer, a od 1908 r. – Emil Weil³⁹⁷. Członkami-protektorami byli bracia Emil, Eugeniusz i Ryszard Geyer oraz dr J. Wisłocki³⁹⁸.

Kontrolę nad Przytułkiem sprawowali przedstawiciele Komitetu, a sprowadzała się ona do *dozoru nad utrzymaniem w porządku gospodarstwa domowego*

³⁹³ *Instrukcja dla służebnego personelu...*, § 17. Kobiety i dzieci zmarłe w Przytułkach mogły być chowane na koszt zakładu. W lutym 1905 r. podczas posiedzenia Zarządu odczytano list przewodniczącej Komitetu zakładu Jadwigi Geyer, w którym prosiła o uzyskanie od miejscowych, chrześcijańskich urzędów parafialnych zwolnienia Przytułku od opłat na rzecz parafii, na wypadek śmierci pacjentek lub noworodków. APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

³⁹⁴ „Połogowe zakażenie” („gorączka połogowa”) – powikłanie porodu przebiegające z gorączką wywołaną wtargnięciem zarazków chorobotwórczych do ran porodowych. *Mała encyklopedia medycyny*, t. III, Warszawa 1990, s. 944.

³⁹⁵ W marcu 1913 r. na posiedzeniu Zarządu, odczytano list Jadwigi Geyer, w którym napisała, że z przyczyny cierpień fizycznych składa swój mandat przewodniczącej przytułków położniczych od 1 stycznia br. Zarząd zwrócił się wówczas z apelem, aby uprosiła jedną z pań swojej rodziny o zastępstwo jej w czynnościach przewodniczącej przytułkom położniczym, ponieważ takowe są otworzone z inicjatywy i istnieją pod imieniem „Rodziny Geyerów”. APŁ, ŁChTD, s.a. 30.

³⁹⁶ Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1904, 1906–1912.

³⁹⁷ Tamże. Na posiedzeniu władz Towarzystwa, w lutym 1908 r., odczytano list Ryszarda Geyera, w którym donosi, że zrzeka się mandatu kasjera w komitecie przytułku położniczego. Postanowiono uprosić go aby zatrzymał jeszcze swój mandat, gdyż Zarząd nie jest w stanie znaleźć na razie zastępcę na jego miejsce. Przy tym komitet [...] w osobie p. Geyera traci inicjatora i współzałożyciela tej instytucji co ujemnie wpłynęłoby na egzystencję takowej. APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

³⁹⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

w ogóle, w szczególności zaś nad łagodnym i ludzkim obchodzeniem się osób, należących do składu służby przytulku z położnicami i nowonarodzonymi dziećmi³⁹⁹. Komitet zajmował się również kwestią finansową zakładu, głównie pozyskiwaniem środków pieniężnych potrzebnych na zapewnienie właściwej opieki medycznej i socjalnej dla przebywających w nim pacjentek. Zobowiązany był do przedstawiania Zarządowi ŁChTD rocznego sprawozdania o dochodach i wydatkach i wszystkich sprawach gospodarskich⁴⁰⁰. Pieniądze na utrzymanie Przytułków i na pensje personelu miały być wydawane z kasy głównej, na żądanie komitetu w końcu każdego miesiąca, z góry na cały miesiąc, w sumie, jaka będzie wyznaczona budżetem towarzystwa dobroczynności⁴⁰¹.

Placówka miała charakter typowo filantropijny⁴⁰². Źródłem jej dochodu były odsetki od kapitału rezerwowego, wynoszące 5% rocznie od ulokowanej w banku sumy 12 800 rb⁴⁰³, dobrowolne ofiary i datki oraz wpływy pieniężne uzyskiwane dzięki imprezom dobroczynnym. Od 1904 r. z kasy Magistratu Przytułek otrzymywał 300 rb rocznie – jako subsydium na pokrycie kosztów bezpłatnego leczenia ubogich mieszkanki miasta⁴⁰⁴. Począwszy od 1907 r., od lepiej sytuowanych pacjentek zaczęto pobierać należności za pobyt w zakładzie. Decyzję o opłatach podjęto na wniosek Komitetu zakładu, który dla braku funduszy widzi się zmuszonym przy przyjęciu położnic, które posiadają środki materialne pobierać za utrzymanie po 6 rub. od osoby z góry⁴⁰⁵.

U progu swojej działalności Przytułek Położniczy dysponował funduszem wysokości 12 300 rb pochodzącym z datków. W badanych latach wpływy do kasy placówki, poza początkowym okresem funkcjonowania, systematycznie wzrastały, osiągając w 1909 r. ogólną kwotę 4 526 rb, natomiast w kolejnym aż 8 210 rb. Niemal dwukrotne zwiększenie budżetu w 1910 r. Przytułek zawdzięczał małżonkom Eugeniuszowi i Jadwidze Geyer, którzy z okazji srebrnych

³⁹⁹ *Instrukcja dla służebnego personelu...*, § 1. Zauważone uchybienia należało komunikować lekarzowi, a w razie potrzeby omawiać podczas posiedzeń Komitetu i przedstawiać Zarządowi Towarzystwa.

⁴⁰⁰ *Ustawa przytulku położniczego...*, § 20. Instrukcja natomiast zobowiązywała Komitet do sporządzania sprawozdania o wydatkach po upływie każdego miesiąca. Por. *Instrukcja dla służebnego personelu...*, § 4.

⁴⁰¹ *Instrukcja dla służebnego personelu...*, § 19.

⁴⁰² Źródło dochodów instytucji określał zapis w statucie: *Przytułek utrzymywany będzie z ofiar dobrowolnych, składanych Towarzystwu Dobroczynności z specjalnem na ten cel przeznaczeniem. Towarzystwo Dobroczynności prowadzi oddzielny rachunek tych pieniędzy*. Por. *Ustawa przytulku położniczego...*, § 20.

⁴⁰³ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Otczet o diejatielnosti Łodzinskiego... za 1892 g.*, s. 11.

⁴⁰⁴ W październiku 1903 r. na posiedzeniu Zarządu odczytano odezwę prezydenta miasta Łodzi zawiadamiającą, iż Magistrat postanowił w ciągu 10 lat asygnować 300 rb na utrzymanie Przytulku Położniczego. APŁ, ŁChTD, s.a. 29; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 53. Kwota 598 rb w r. 1914 pochodziła od Głównego Komitetu Obywatelskiego. Zob. też: APŁ, ŁChTD, s.a. 6: *Ogólne Zebranie...*

⁴⁰⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 29; s.a. 27: *Otczet o diejatielnosti Łodzinskiego... za 1907 g.*, s. 16.

godów przekazali 3 tys. rb⁴⁰⁶. W omawianym okresie ofiary i składki członkowskie zmniejszały się, a pieniądze pochodzące z opłat pacjentek, w skali całego budżetu, nie przyniosły instytucji znaczącego dochodu⁴⁰⁷.

Budżet I Przytułku Położniczego w latach 1892–1914 prezentują tabele 18 i 19.

Fundusze instytucji przeznaczano głównie na wynagrodzenie personelu lekarskiego i pomocniczego, leczenie i wyżywienie pensjonariuszek, zakup lekarstw oraz administrowanie lokalem (tab. 19).

Pomoc materialna udzielona kobietom ciężarnym w trakcie oraz po porodzie kosztowała w zależności od frekwencji: od 266 rb w 1897 r., przy 89 ciężarnych, do 753 rb w 1900 r., gdy w zakładzie przebywało 137 pensjonariuszek⁴⁰⁸. Wydatek związany z umieszczeniem i leczeniem dwóch chorych kobiet w miejskim Szpitalu św. Aleksandra w 1910 r. wyniósł 18 rb⁴⁰⁹. Niewielkie kwoty z budżetu wydatkowano na zakup lekarstw – średnio 30 rb rocznie.

Do momentu umieszczenia instytucji w nowo postawionym budynku Przytułku Starców i Kalek, Komitet pokrywał wydatki związane z opłatą komornego. Koszty administracyjne obejmowały przede wszystkim wydatki na opał, oświetlenie, remont i telefon⁴¹⁰. Największe sumy na urządzenie lokalu wydatkowano w roku podjęcia działalności – ponad 1 tys. rb oraz na przystosowanie pomieszczenia Domu Starców i Kalek do funkcjonowania w nim Przytułku Położniczego – 5 369 rb⁴¹¹.

Analizując dochody i wydatki instytucji, należy stwierdzić, że do 1904 r., pomimo znacznych sum pozostających jako kapitał na koniec roku, dość często

⁴⁰⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 172; s.a. 27: *Oczet o diejatielnosti Łodzinskogo... za 1910 g.*, s. 13.

⁴⁰⁷ Kwestia pobierania opłat od ciężarnych kobiet była przedmiotem nadzwyczajnego posiedzenia władz ŁChTD w styczniu 1908 r. Rozpatrywano wówczas zażalenie wniesione przez świadków zajścia na akuszerkę Lamprechtową, która odmówiła przyjęcia ciężarnej do Przytułku, gdyż kobieta z powodu braku pieniędzy nie wniosła opłaty w wysokości 6 rb. *wymaganej od położnic w lepszym położeniu materyalnym*. W nocy z 12 na 13 stycznia ciężarna kobieta urodziła dziecko na podwórku, przy wejściu do Przytułku. Świadkowie zdarzenia wezwali pogotowie ratunkowe, które powiadomiło II rewir policyjny. Akuszerka przyjęła chorą po otrzymaniu nakazu policyj. Wobec tego zajścia obecni na posiedzeniu *wyrazili moralne oburzenie* i postanowili *po dokładnym zbadaniu sprawy, gdyby wina akuszerki została stwierdzona, zażądać jej usunięcia*. Na tym samym zebraniu, przychylając się do propozycji członka Zarządu Juliusza Jarzębowskiego, postanowiono przeznaczyć 150 rb jako fundusz na utrzymanie najuboższych pacjentek. W lutym na posiedzeniu Zarządu dr J. Wisłocki poinformował zebranych, że akuszerka Lamprechtowa od 1 marca *ustępuje z zajmowanej dotychczas posady w przytułku położniczym*. APŁ, ŁChTD, s.a. 172.

⁴⁰⁸ Por. tab. 18 i 19.

⁴⁰⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Oczet o diejatielnosti Łodzinskogo... za 1910 g.*, s. 13.

⁴¹⁰ Telefon kosztował od 30 do 50 rb rocznie. Na remont instytucji wydatkowano niewielkie kwoty: w 1907 r. – 12,50 rb i w 1910 r. – 29 rb.

⁴¹¹ Zob. tab. 19.

Tabela 18: Dochody I Przytułku Położniczego ŁChTD w latach 1892–1914

(Oprac. na podstawie: *Zarys działalności Łódzkiego..., Przytułek Położniczy, Wpływy – Wydatki; Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1904, 1906–1912. Dane: za lata: 1902, 1903 por. J. Supady, Rozwój instytucjonalnych form opieki zdrowotnej..., s. 117; za 1914 r. – APL, ŁChTD, s.a. 6)*

Rok	Fundusz z roku ubiegłego	Odsetki od kapitału	Ofiary	Składki członków (w rb)	Subsydium Magistratu	Wpłaty pacjentek	Dochody razem
1892	–	361	12 300	–	–	–	12 661
1893	9 754	306	521	–	–	–	827
1894	8 298	263	319	–	–	–	582
1895	7 209	270	3 363	–	–	–	3 633
1896	8 600	307	–	–	–	–	307
1897	7 099	190	1 709	–	–	–	1 899
1898	2 189	93	1 824	–	–	–	1 917
1899	2 458	142	1 659	–	–	–	1 801
1900	2 612	141	1 637	–	–	–	1 778
1901	2 423	102	1 451	–	–	–	1 553
1902	×	×	×	×	–	–	1 753
1903	×	×	×	×	–	–	1 513
1904	1 961	90	1 378	–	300	5	3 733
1905	×	×	×	×	300	×	×
1906	1 883	77	1 100	–	300	–	3 360
1907	1 477	51	1 058	–	300	143	3 029
1908	1 278	74	550	1 172	300	358	3 733
1909	2 283	85	–	1 433	300	425	4 526
1910	3 073	274	3 000	1 122	300	442	8 210
1911	6 659	340	–	1 113	300	472	8 878
1912	7 314	368	–	1 098	300	543	9 623
1913	×	×	×	×	300	×	×
1914	×	×	10	×	598	1 322	2 784

Tabela 19: Wydatki I Przytułku Położniczego LChTD w latach 1892–1914

(Oprac. na podstawie źródeł do tab. 18)

Rok	Pensja lekarza	Utrzymanie personelu	Utrzymanie pacjentek	Lekarstwa (w rb)	Utrzymanie zakładu	Opłata za lokal	Wydatki razem
1892	300	527	178	—	1 053	850	2 908
1893	300	525	246	—	861	350	2 282
1894	300	517	383	—	71	400	1 671
1895	300	498	462	—	482	500	2 242
1896	300	514	484	—	185	325	1 809
1897	300	537	266	—	5 369	338	6 809
1898	300	525	342	—	481	—	1 648
1899	300	586	474	—	288	—	1 648
1900	300	625	753	—	289	—	1 967
1901	300	710	371	—	204	—	1 585
1902	×	×	×	×	×	×	1 837
1903	×	×	×	×	×	×	1 861
1904	300	797	479	51	167	—	1 900
1905	×	×	×	×	×	—	×
1906	300	940	432	25	176	—	1 883
1907	300	765	288	48	335	—	1 750
1908	300	609	322	31	153	—	1 450
1909	300	584	333	33	202	—	1 452
1910	300	584	303	42	322	—	1 551
1911	300	584	295	39	347	—	1 566
1912	250	276	317	47	373	—	1 618
1913	×	×	×	×	×	×	×
1914	400	2 419	—	232	—	—	2 852

występowały niedobory finansowe⁴¹². Dopiero w 1909 r. nadwyżka budżetowa osiągnęła ponad 3 tys. rb, natomiast cztery lata później – aż 8 tys. rb⁴¹³. Pomimo nadwyżek pieniężnych, do 1912 r. Przytułek nie zwiększył liczby łóżek, a tym samym liczby przyjmowanych w ciągu roku pacjentek. Przyczyną tego były prawdopodobnie ograniczone warunki lokalowe – brak odrębnej siedziby oraz korzystanie z pomieszczeń Domu Starców i Kalek, gdzie liczba pensjonariuszy poczynawszy od 1909 r. systematycznie wzrastała⁴¹⁴.

W takich warunkach rozważano konieczność powołania do życia kolejnej placówki służącej pomocą ubogim rodzącym matkom. O pilnej potrzebie jej założenia przekonywał podczas posiedzenia Zarządu w maju 1912 r. lekarz ambulatorium ŁChTD – dr Józef Koliński: *Łódź półmilionowa jeden tylko ma przytułek położniczy dla chrześcijan, a w przytulku tym 4 łóżka. Od czasu założenia tego przytulku pod egidą Łódzkiego Towarzystwa Dobroczynności przez znaną na polu filantropii miejscowej Rodzinę Geyerów [...] w Łodzi nic dotąd w tym kierunku nie uczyniono*⁴¹⁵. Obecni na zebraniu, przychylając się do opinii J. Kolińskiego, sugerowali zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Komitetu Przytulku Położniczego, a także powiększenie jego składu poprzez zaproszenie do współpracy *większej liczby pań*⁴¹⁶.

Zebranie zorganizowano dopiero w listopadzie 1912 r.⁴¹⁷ Jego przedmiotem była reorganizacja Przytulku Położniczego poprzez zwiększenie liczby miejsc dla pacjentek oraz otwieranie nowych placówek położniczych *w celu niesienia*

⁴¹² W 1893 r. deficyt wyniósł ponad 1 450 rb; w 1894 r. – 1 089 rb; 1896 r. – 1 501 rb; 1897 r. – aż 4 900 rb; 1900 r. – 189 rb; 1901 r. – 31 rb; 1902 r. – 84 rb; 1903 r. – 347; 1904 r. – 61 rb. Niedobory budżetowe pokrywano z funduszu, jaki pozostał z roku poprzedniego. Zob. Sprawozdania z działalności ŁChTD oraz *Zarys działalności Łódzkiego..., Przytułek Położniczy, Wpływy – Wydatki*.

⁴¹³ Sprawozdanie za 1909 i 1912 r.

⁴¹⁴ Por. tab. 6.

⁴¹⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 30. Dr Koliński powoływał się na doświadczenia łódzkich lekarzy pracujących w instytucjach ŁChTD oraz wykazy zmarłych w parafiach, gdzie *w rubryce zapisuje się cierpienie, które śmierć spowodowało*. Analiza dokumentów – według lekarza – dowiodła, że *ogromna liczba matek biednych umiera na gorączkę płożową i zakażenie krwi. Biedne te niewiasty odbywające swoją słabość w brudnych i wilgotnych suterrenach lub na poddaszach nie mniej brudnych są obsługiwane przez pierwszą lepszą brudną samowważącą babkę, która najmniejszego nie mając pojęcia o higienie, sama jest rozsądnikiem strasznej choroby dziesiątkującej wprost biedne matki*.

⁴¹⁶ Tamże. Projektowano założenie dwóch przytułków – na Bałutach i Górnym Rynku (dziś Plac Reymonta). Zarząd wyraził nadzieję, iż tak zorganizowany Komitet zbierze odpowiednie środki na założenie zakładów: *Towarzystwo bowiem z Kasy Głównej obecnie środków pieniężnych udzielić nie może z braku funduszy*.

⁴¹⁷ Tamże. Miesiąc wcześniej na posiedzeniu Rady Zarządzającej przyjęto do wiadomości list dr Jasińskiego, pracującego w klinice przy ul. Piotrkowskiej 251, z którego wynikało, że zespół lekarski przeznacza 2 łóżka do bezpłatnego użytku dla ubogich kobiet, oprócz tego proponuje Towarzystwu oddanie kolejnych 4 miejsc za cenę 150 rb rocznie (za 1 łóżko). Pierwszą z propozycji Zarząd przyjął, *nad drugą miał się zastanowić*.

*pomocy niezamożnym kobietom odbywającym porody z pogwałceniem najelementarniejszych zasad higieny i czystości*⁴¹⁸. W spotkaniu, oprócz prezesa Towarzystwa pastora R. Gundlacha, wiceprzewodniczącej Komitetu Przytułku Heleny Geyer, sekretarza i skarbnika oraz kilku lekarzy: Wisłockiego, Kolińskiego, Skibińskiego, Michalskiego, Goldberga i Wattena, uczestniczyły zaproszone panie: Brickenhofowa, Weilowa, Czajewska, Tochtermannowa, Fokczyńska, dr Garlicka i dr Nebelska⁴¹⁹. Dyskutowano nad koniecznością otwarcia kolejnego zakładu, ale z powodu braku odpowiednich funduszy odłożono przedsięwzięcie na czas późniejszy. Dokonano tylko wyboru lekarza do drugiego zakładu położniczego, którym został dr Roman Gloger⁴²⁰, i liczbę łóżek w I Przytułku zwiększono do czternastu⁴²¹.

Zezwolenie władz gubernialnych na otwarcie nowego – II Przytułku Położniczego nadeszło w czerwcu 1913 r.⁴²² Kilka miesięcy wcześniej, w lutym tego roku, podczas posiedzenia Zarządu, odnotowano: *Na Balutach, dom, w którym się mieścić będzie nowy przytułek położniczy, komitet doprowadza do należytego stanu*⁴²³. Lokal będący własnością Piotra Retelewskiego, zaprojektowany na 14 łóżek, mieścił się przy ul. Franciszkańskiej 58⁴²⁴. Kontroli merytorycznej obydwu instytucji, na polecenie ówczesnego prezesa ŁChTD R. Gundlacha, dokonali w lutym 1914 r. przedstawiciele Komisji Rewizyjnej – Edward Jezierski i Robert Schattke. W raporcie z oględzin, które odbyły się w obecności dr. R. Glogera i akuszerki Kopczyńskiej, odnotowano: *Lokale, łóżka, pościel, bielizna, wanna (tylko 1 w pralni umieszczona), stół i łóżko operacyjne, i instrumenta lekarskie utrzymane są w porządku, [...] oświetlenie naftowe, piece kaflane – ogrzane i temperatura w pokoju dla chorych normalna, kuchnia czysto utrzymana – przyrządy i garnki – też, jedzenie zadowalające, kontrola bielizny*

⁴¹⁸ APL, ŁChTD, s.a. 172.

⁴¹⁹ Tamże.

⁴²⁰ APL, ŁChTD, s.a. 30; s.a. 172. Kandydaturę do zatwierdzenia Zarząd miał przedstawić *odnośnej władzy wyższej w Piotrkowie*.

⁴²¹ APL, ŁChTD, s.a. 6. W oficynie na pierwszym piętrze Domu Starców i Kalek instytucja zajmowała 6 pokoi z łazienką, ogrzewanych piecami kaflowymi. APL, ŁChTD, s.a. 173.

⁴²² APL, ŁChTD, s.a. 176: II Przytułek położniczy 1909–1919. Na dzień 13 I 1913 r. datowane jest pismo skierowane przez Jadwigę Geyer i pastora R. Gundlacha do prezydenta Łodzi z prośbą o wsparcie finansowe dla projektowanych trzech przytułków położniczych. Patrz: APL, Magistrat m. Łodzi, s.a. 6820, k. 44.

⁴²³ APL, ŁChTD, s.a. 30. Organizacją zakładu zajmowały się członkinie Komitetu nad Biedną Matką i Dzieckiem I Przytułku Położniczego. W dokumentacji archiwalnej II Przytułku nie odnaleziono informacji dotyczących daty oddania zakładu do użytku rodzącym matkom. W sprawozdaniu sporządzanym na potrzeby Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy, w 1918 r., w rubryce *data założenia* napisano: *8 listopada 1912 r.* APL, ŁChTD, s.a. 176: II Przytułek położniczy...

⁴²⁴ APL, ŁChTD, s.a. 176; s.a. 33: Książka protokołów posiedzeń ŁChTD 1917–1921. Instytucja mieściła się na pierwszym piętrze i zajmowała 10 pokoi.

(*spis inwentarza*) *zaprorowadzona*⁴²⁵. Podczas kontroli przewodniczący Komisji Rewizyjnej zwrócił również uwagę na konieczność powołania komitetu damskiego. W składzie Komitetu nowej placówki w 1914 r. znalazły się: żona pastora Pawła Hadriana – Olga oraz Anna Krempinowa i Maria Ulrichsowa⁴²⁶.

Nowa placówka położnicza w początkach istnienia nie cieszyła się zbytnią popularnością wśród ciężarnych kobiet. Na podstawie fragmentarycznych danych, zawartych w dokumentacji dotyczącej Ogólnych Zebrań Członków, wiadomo, że II Przytułek Położniczy *walczył w początkach swego istnienia prawie bezskutecznie z uprzedzeniem biednych matek do leczenia szpitalnego, wskutek czego przez czas długi zajęta była tylko część łóżek*⁴²⁷. Uruchomienie II Przytułku zbiegło się także z wybuchem I wojny światowej oraz wydaleniem z kraju jego lekarza. Powyższe okoliczności spowodowały zamknięcie instytucji na kilka miesięcy (od sierpnia 1914 r. do maja 1915 r.)⁴²⁸. Dane o liczbie przyjętych pacjentek od maja do końca grudnia 1915 r. świadczą jednak o społecznym zapotrzebowaniu na placówki tego typu. Z 15 łóżek w II Przytułku korzystały 173 ciężarne; odbyło się 105 porodów; dokonano 26 zabiegów operacyjnych; odnotowano 1 wypadek śmiertelny matki i 4 wśród noworodków⁴²⁹. Funkcję lekarza II Przytułku Położniczego objął dr Włodzimierz Polakowski⁴³⁰.

Nie słabła również w tym okresie popularność I Przytułku. Instytucja ta, w porównaniu z 1914 r., *wykazywała wciąż wzrastającą frekwencję*⁴³¹. W ciągu 1915 r. z oddanych do dyspozycji 18 miejsc korzystało 405 matek, poród odbyło 292, zabiegi operacyjne wykonano dla 133 ciężarnych, zmarło 7. Liczba chorych płacących za pobyt w zakładzie wynosiła 85, natomiast 320 zwolniono z opłat⁴³². W 1917 r. pobierano opłatę w wysokości 6 mk za jeden dzień od pacjentek ubogich i 15–20 mk od kobiet lepiej sytuowanych⁴³³. W obydwu placówkach większość pacjentek przebywała na koszt kasy Magistratu⁴³⁴.

⁴²⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 176; s.a. 32; s.a. 33: Książka protokołów... Decyzja pastora R. Gundlacha wynikała zapewne z faktu odnotowania przypadków gorączki popołożowej. E. Jezierski w liście skierowanym do prezesa pisał także: *Zwróciłem delikatnie uwagę na owe wypadki popołożowej gorączki, lecz dr Gloger dał odpowiedź wymijającą – wyrażając i słuszne życzenie, aby w przyszłości specjaliści lekarze sprawdzili podobne wypadki. Ja od siebie tylko prosiłem akuszerkę, aby dbała o to, aby podobne wypadki się nie powtórzyły.*

⁴²⁶ Tamże.

⁴²⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 7.

⁴²⁸ Tamże.

⁴²⁹ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 176.

⁴³⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 176.

⁴³¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 7.

⁴³² W 1914 r. całkowity koszt leczenia opłaciło 107 osób, połowę – 33, podwójną kwotę – 23. Z oddzielnego pokoju korzystało 8 kobiet. APŁ, ŁChTD, s.a. 6.

⁴³³ APŁ, ŁChTD, s.a. 173.

⁴³⁴ Procedura związana z uzyskaniem zgody ze strony Magistratu na odbycie porodu w Przytułkach ŁChTD była dość skomplikowana. Na jednym z posiedzeń Zarządu, w styczniu 1917 r., rozpatrywano kwestię wymagania przez personel II Przytułku od kobiet ciężarnych dokumentu

W kolejnych latach I wojny (1917–1918) pomoc udzielana kobietom zgłaszającym się do Przytułków Towarzystwa świadczona była następująco (tabele 20 i 21).

Utrzymujący się wysoki stan liczby pacjentek w Przytułkach Położniczych ŁChTD stał się w 1917 r. motywacją do poszukiwania przez członków Komitetów i lekarzy z Delegacji Szpitalnej nowego lokalu, w którym umieszczono by połączone obydwie placówki. Problemem było wyszukanie odpowiedniego lokum oraz szczupłe budżety finansowe instytucji⁴³⁵. Rozpatrywano ofertę nieruchomości przy ul. Cegielnianej 75 (obecnie ul. Jaracza) należącej do W. Methnera, lecz z propozycji nie skorzystano⁴³⁶. Podczas Ogólnego Zebrania Członków, które odbyło się 8 października 1918 r., podsumowano kwestię funkcjonowania placówek położniczych w minionym roku: *Dwa Przytułki położnicze, 1-szy przy ul. Dzielnej, drugi przy ul. Franciszkańskiej w roku sprawozdawczym ciężki przeżyły kryzys. [...] Zabiegi wspólne Delegacji szpitalnej i Komitetu, mające na celu połączenie obu przytułków w jeden i umieszczenie ich w budynku odpowiadającym wymaganiom chwili spełzły na niczem. Nie odszukano takiego domu, a gdzie dom taki mógł być przerobiony, tam znowu nie było tych pieniędzy, jakich przeróbki wymagały. Przytem wydatki na rzeczy opatrunkowe i bieżącą wzrastają strasznie. Mamy jednak nadzieję, że przytułki te pod opieką nowego Komitetu nie złączą się dalszej walki...*⁴³⁷

stwierdzającego skierowanie ich do zakładu przez Magistrat. Brak zaświadczenia był powodem nieprzyjęcia chorej do placówki. Aby zapobiec takim przypadkom, przeznaczono 150 rb jako *fundusz gwarancyjny* na pokrycie kosztów leczenia ubogich matek dopóki nie uregulują formalności z władzami miasta. APŁ, ŁChTD, s.a. 32.

⁴³⁵ Dokumenty źródłowe obydwu przytułków świadczą o trudnościach finansowych placówek w okresie I wojny. W styczniu 1917 r. I Przytułek zwracał się z prośbą do Zarządu o pokrycie rachunku za lekarstwa, gdyż *zagrożono przerwaniem kredytu* (kolejny rachunek z apteki B. Głuchowskiego przy ul. Dzielnej 4 za okres od kwietnia do września wynosił ponad 1 tys. mk, a od października 1917 r. do stycznia 1918 r. – 978,20 mk). Dr Marynowski wielokrotnie prosił o wypłacenie pensji za prowadzenie zakładu oraz *o wyznaczenie specjalnych funduszy na utrzymanie personelu*. W kwietniu 1918 r. Rada Zarządzająca postanowiła na rzecz II Przytułku Położniczego, oprócz wypłaconej zapomogi – 1 000 mk, wyasygnować jeszcze 2 500 mk, jako jednorazowe subsydlum *w celu nie dopuszczenia do likwidacji zakładu*. Władze Towarzystwa spodziewały się dla zakładów położniczych większej pomocy ze strony Magistratu. W piśmie, które otrzymano z Wydziału Dobroczynności Publicznej w maju 1918 r., czytamy: *Na list panów z dnia 20 IV 1918 r. komunikujemy, że poszczególnym [...] instytucjom Magistrat zapomóg nie wyznacza. Zaproponowaliśmy natomiast, aby ze względu na niezadowalający stan finansowy przytułków położniczych wyznaczył Towarzystwu Dobroczynności na rok 1918/19 na pokrycie ogólnego niedoboru większą niż w roku ubiegłym zapomogę*. APŁ, ŁChTD, s.a. 173. Zapomoga ta wyniosła około 11 tys. mk. Z Ministerstwa Zdrowia Publicznego w 1918 r. Przytułki otrzymały ponad 33 tys. mk; APŁ, ŁChTD, s.a. 10. Urządzono też kwestę, z której dochód wyniósł około 16 tys. mk. APŁ, ŁChTD, s.a. 33.

⁴³⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 9; s.a. 33; s.a. 172. Właściciel *gotów był uczynić kilka przebudowań wewnątrz domu podług udzielonych mu wskazówek*. Inna oferta dotyczyła posesji przy ul. Sienkiewicza 37.

⁴³⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 9.

Tabela 20: Pomoc lekarska w I Przytulku Położniczym ŁChTD w latach 1917–1918

(Oprac. na podstawie: APL, ŁChTD, s.a. 9; s.a. 10; s.a. 172; s.a. 173; s.a. 176)

Rok	Liczba leczonych		Średnia liczba		Koszt 1 dnia szpitalnego (w mk)	Liczba		
	na koszt własny	na koszt Magistratu	kobiet w ciągu dnia	dni pobytu 1 chorej		porodów w ciągu roku	wypadków śmiertelnych K	dzieci
1917	234		×	×	×	×	×	×
1918	53	172	7,8	12,7	9	×	×	×

Tabela 21: Pomoc lekarska w II Przytulku Położniczym ŁChTD w latach 1917–1918

(* 1917 r. – Wyznania katolickiego: 226, ewangelickiego: 9, mojżeszowego: 6, kobiet zameżnych: 216, panien: 25; 1918 r. – wyznania katolickiego: 196, ewangelickiego: 8, prawosławnego: 4, mariawickiego: 1; kobiet zameżnych: 192, panien: 17. Oprac. jak w tab. 20)

Rok	Liczba leczonych*		Średnia liczba		Koszt 1 dnia szpitalnego (w mk)	Liczba		
	na koszt własny	na koszt Magistratu	kobiet w ciągu dnia	dni pobytu 1 chorej		porodów w ciągu roku	wypadków śmiertelnych K	dzieci
1917	18	223	7,1	10,8	5	173	–	3
1918	33	176	6,7	11,8	13	106	3	18

Placówki położnicze nadal funkcjonowały oddzielnie, doszło natomiast do scalenia Komitetów, a nową przewodniczącą obydwu zakładów w 1918 r. została baronowa Anna Heinzel⁴³⁸, sekretarzem mianowano M. Ulrichsową, pozostałymi członkami były: Irena Patkowa i Czaplicka. Komitet Przytułków – przy współudziale lekarzy naczelnych instytucji: dr. Stanisława Marynowskiego i dr. W. Polakowskiego – skupił działalność głównie na zabiegach o byt materialny instytucji oraz zagwarantowaniu godziwych warunków pobytu podopiecznym i ich dzieciom. Pacjentki otrzymywały cztery posiłki w ciągu dnia: śniadanie, obiad, podwieczorek i kolację w godzinach: 8.00, 12.00, 16.00 i 19.00. *W zależności od zdrowia pacjentek i od produktów, jakie nabyć można*, na śniadanie i podwieczorek podawano kawę i strudel, obiad przeważnie składał się z rosół lub krupniku (w niedzielę i czwartki dodawano mięso), natomiast kolacja – z kaszy lub ziemniaków⁴³⁹. Pod koniec wojny ogólny koszt utrzymania pensjonariuszek wynosił ponad 11 mk, a wyżywienia 6,41 mk⁴⁴⁰.

Powołane do życia, z inicjatywy aktywnego środowiska lekarskiego i przy współudziale ŁChTD, pierwsze placówki lecznictwa zamkniętego o profilu położniczym ukierunkowano na pomoc ubogim matkom oraz ich nowo narodzonym dzieciom. Nie zaspokajały wprawdzie wszystkich potrzeb w dziedzinie położnictwa dla ponad półmilionowego miasta, ale zapoczątkowały nowe spojrzenie na problem związany z ochroną zdrowia matki i dziecka. Powoli przełamywały pokutujące wśród społeczeństwa stereotypy związane z macierzyństwem. Na konieczność istnienia Przytułków Położniczych wskazywała wzrastająca liczba zwracających się o pomoc kobiet, głównie z biednych rodzin proletariackich. Gwarancją prawidłowego funkcjonowania zakładów położniczych ŁChTD był przede wszystkim Komitet Opieki nad Biedną Matką i Dzieckiem reprezentowany przez środowisko kobiece bogatej burżuazji. Dzięki osobistemu zaangażowaniu wielu jego przedstawicieli, instytucje utrzymujące się z dobrowolnych ofiar społecznych mogły świadczyć pomoc medyczną i socjalną kobietom ciężarnym oraz rodzącym.

h. Szpital dla Umysłowo i Nerwowo Chorych „Kochanówka”

Oficjalne otwarcie Szpitala dla Umysłowo i Nerwowo Chorych „Kochanówka” (obecnie: Szpital im. J. Babińskiego Specjalistycznego Psychiatrycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej 159), działającego pod auspicjami ŁChTD, nastąpiło 17 września 1902 r.⁴⁴¹ Do tego czasu

⁴³⁸ APL, ŁChTD, s.a. 33; s.a. 173.

⁴³⁹ APL, ŁChTD, s.a. 176.

⁴⁴⁰ Tamże.

⁴⁴¹ **J. Mazurkiewicz, W. Sochacki**, *Pierwszy rok zakładu dla umysłowo chorych w Kochanówce*, Łódź 1904, s. 5; **A. Mikulski**, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych „Kochanówka”*

instytucja powołana sześć lat wcześniej przez ŁChTD do opieki nad osobami chorymi psychicznie nosiła miano Schroniska dla Umysłowo Chorych.

Inicjatywę w zakresie zapewnienia specjalistycznej opieki medycznej osobom chorym umysłowo podjęto jednak wiele lat wcześniej⁴⁴². Pierwszy wniosek o założenie przytułku „dla obłąkanych” w Łodzi postawił dr Karol Jonscher na posiedzeniu władz ŁChTD, już w 1885 r.⁴⁴³ Idea powołania instytucji mogła zostać urzeczywistniona dopiero po kilkunastu latach. W kwietniu 1896 r. na zebraniu Zarządu Towarzystwa jeden z członków – Reinhold Finster poruszył kwestię konieczności zorganizowania w Łodzi schroniska dla umysłowo chorych i dał pomysł tymczasowego ulokowania go w nowo wzniesionym budynku Przytułku dla Starców i Kalek⁴⁴⁴. Projekt utworzenia przez ŁChTD kolejnej instytucji spotkał się z pozytywnym odzewem ze strony obecnych. Problem braku odpowiedniego miejsca, w którym mogliby przebywać ludzie dotknięci chorobami psychicznymi, uznano wówczas za *sprawę palącą*⁴⁴⁵.

Stosunkowo szybko Rada Zarządzająca otrzymała pozwolenie władz gubernialnych i 8 października 1897 r. do Schroniska dla Umysłowo Chorych, znajdującego się w oddzielnym pawilonie Przytułku dla Starców i Kalek przy ul. Dzielnej 52, przyjęto pierwszego chorego⁴⁴⁶.

O potrzebie istnienia tego typu instytucji świadczyła liczba napływających pacjentów. 1 stycznia 1898 r., po zaledwie trzech miesiącach funkcjonowania placówki, pacjentów było 21, natomiast pod koniec maja – 45⁴⁴⁷. Funkcję

pod Łodzią. Powstanie, rozwój i stan obecny, [w:] *Księga zbiorowa Szpitala dla umysłowo i nerwowo chorych „Kochanówka” pod Łodzią ku uczczeniu 15-lecia jego istnienia*, Łódź 1918, s. 9. W dokumentacji Szpitala funkcjonują nazwy: Przytułek dla Umysłowo Chorych lub Zakład dla Umysłowo i Nerwowo Chorych; obiegową nazwą stał się skrót „Kochanówka”.

⁴⁴² Władze zaborcze nie interesowały się problemem osób dotkniętych chorobami psychicznymi. W latach 90. XIX w. na terenie Królestwa Polskiego istniały tylko 2 szpitale psychiatryczne: w Tworkach niedaleko Warszawy i w Warszawie, z liczbą 1 tys. łóżek, natomiast minimalne potrzeby w tym zakresie obliczano na ok. 4 tys. miejsc. Zob. **T. Wierzbicki**, *Dzieje państwowego szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych im. dra Józefa Babińskiego w Łodzi – dawniej Kochanówka*, „Archiwum Historii Medycyny” 1962, nr 35, s. 27.

⁴⁴³ **W. Berner, J. Supady**, *Działalność lekarsko-społeczna...*, s. 226–230; **S. Pytlaś**, *Powstanie i działalność Szpitala w latach 1902–1918*, [w:] **S. Pytlaś, H. Sulat, T. Wierzbicki** (red.), *Szpital dla nerwowo i psychicznie chorych im. dra med. Józefa Babińskiego w Łodzi 1902–1987 (dawną „Kochanówkę”)*, Łódź 1988, s. 7–21.

⁴⁴⁴ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 29–30. Schronisko miało służyć jako miejsce tymczasowego pobytu dla chorych oczekujących na przyjęcie do szpitala w Tworkach. Ale, jak napisano: [...] tymczasowość zmieniła się w stan trwały, głównie z tej przyczyny, iż chorzy na miejsca w Tworkach doczekać się nie mogli. **J. Mazurkiewicz, W. Sochacki**, *Pierwszy rok zakładu...*, s. 2.

⁴⁴⁵ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 30.

⁴⁴⁶ Tamże; **J. Mazurkiewicz, W. Sochacki**, *Pierwszy rok zakładu...*, s. 2; **A. Mikulski**, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 7.

⁴⁴⁷ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 30; **A. Mikulski**, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 7. W kolejnych latach stan chorych na początku roku przekraczał 40 osób. Zob. tab. 22.

„przychodzącego lekarza” pełnił wówczas psychiatra dr Henryk Bräutigam, natomiast nad pensjonariuszami stale czuwali: felczer, *dozorca*, *dozorczyńni*, czterech *posługaczy* oraz cztery *posługaczki*⁴⁴⁸. Z ramienia Zarządu kierownictwo w zakładzie pełnili wówczas lekarze: Karol Jonscher i Adolf Tochtermann⁴⁴⁹.

Pensjonariuszami Schroniska byli wyłącznie mieszkańcy Łodzi. Decyzję o umieszczeniu w zakładzie, na podstawie pisemnego skierowania lekarskiego, podejmował Zarząd ŁChTD na swoich posiedzeniach⁴⁵⁰. Od momentu powstania placówki do końca grudnia 1901 r. liczba poddanych hospitalizacji wynosiła 143 osoby (77 mężczyzn oraz 66 kobiet)⁴⁵¹. Poza pierwszym i drugim rokiem działalności zakładu, kiedy wśród pacjentów dominowały kobiety (1897 r. – 4 mężczyzn i 17 kobiet; 1898 r. – 32 mężczyzn i 42 kobiety), nastąpiło wyrównanie frekwencji podopiecznych obojga płci na kolejne dwa lata. W 1901 r. w placówce hospitalizowano znacznie więcej mężczyzn niż kobiet (38 : 28). (Dane obrazujące liczbę i ruch pensjonariuszy w początkowych latach funkcjonowania Schroniska dla Umysłowo Chorych (1897–1901) przedstawia tabela 22.

W omawianym okresie do Schroniska dla Umysłowo Chorych przyjmowano tylko pacjentów wyznania chrześcijańskiego. Zdecydowany odsetek stanowili katolicy i ewangelicy; dwóch chorych mężczyzn wyznania prawosławnego przyjęto w 1900 r., a rok później – kobietę⁴⁵². W początkach funkcjonowania zakładu znaczącą liczbę pacjentów stanowili ewangelicy: w 1898 r. – 67% wszystkich podopiecznych⁴⁵³. Dwa lata później wśród ogółu pensjonariuszy przeważali katolicy, ich frekwencja w stosunku ewangelików i prawosławnych wynosiła 3 : 6 : 1.

W ciągu czterech lat placówkę opuściły 62 osoby, a więc prawie połowa wszystkich poddanych leczeniu. Zmarło 16 mężczyzn i 19 kobiet⁴⁵⁴.

⁴⁴⁸ Tamże; J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 187. Dozorca i dozorczyńni stanowili personel pielęgniarstwa „średni”, natomiast posługacze i posługaczki personel „niższy” (obsługowy).

⁴⁴⁹ S. Pytlaś, *Powstanie i działalność Szpitala w latach 1902–1918...*, s. 7–21.

⁴⁵⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 28: Protokoll-Buch des Verwaltungsrates...; s.a. 29. Na posiedzeniu Zarządu w sierpniu 1902 r., w protokole odnotowano: *Do schroniska przyjąć Józefa Wąsika, za którego firma L. Grohmana ma płacić 15 rub miesięcznie. Zapisać jako kandydatkę do schroniska dla obłąkanych Emmę Berner, z warunkiem, żeby krewni jej zobowiązali się płacić za utrzymanie 15 rub. miesięcznie. W październiku tego roku napisano: Obląkana Cecylia Kozłowska może być przyjęta do schroniska, jeżeli lekarz zakładu uzna to za konieczne.*

⁴⁵¹ Por. tab. 22; A. Mikulski, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 7.

⁴⁵² Tamże.

⁴⁵³ Tamże.

⁴⁵⁴ Tamże.

Tabela 22: Ruch chorych w Schronisku dla Umysłowo Chorych ŁChTD w latach 1897–1901

(Oprac. na podstawie: APŁ, ŁChTD, s.a. 205: Rechenschafts-Berichte...; *Zarys działalności Łódzkiego..., Schronisko dla umysłowo chorych*)

Frekwencja	Liczba chorych w roku									
	1897		1898		1899		1900		1901	
	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K
Stan na 1 stycznia:										
♦ katolicy	–	–	–	9	8	8	8	13	10	13
♦ ewangelicy	–	–	4	8	12	12	12	11	13	9
♦ prawosławni	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
Razem	–	–	4	17	20	20	20	24	23	22
W ciągu roku przyjęto:										
♦ katolików	–	9	11	11	8	12	6	2	11	5
♦ ewangelików	4	8	17	14	7	3	6	1	3	1
♦ prawosławnych	–	–	–	–	2	–	1	–	1	–
Razem	4	17	28	25	17	15	13	3	15	6
W ciągu roku przebywało:										
♦ katolików	–	9	11	20	16	20	14	15	21	18
♦ ewangelików	4	8	21	22	19	15	18	12	16	10
♦ prawosławnych	–	–	–	–	2	–	1	–	1	–
Razem	4	17	32	42	37	35	33	27	38	28
W ciągu roku opuściło zakład:										
♦ katolików	–	–	2	9	7	5	3	1	3	1
♦ ewangelików	–	–	6	6	6	2	2	2	3	1
♦ prawosławnych	–	–	–	–	2	–	1	–	1	–
Razem	–	–	8	15	15	7	6	3	7	2
W ciągu roku zmarło:										
♦ katolików	–	–	1	3	1	2	1	1	1	3
♦ ewangelików	–	–	3	4	1	2	3	1	4	3
♦ prawosławnych	–	–	–	–	–	–	1	–	–	–
Razem	–	–	4	7	2	4	5	2	5	6

Tymczasowe Schronisko stało się miejscem stałego pobytu dla wielu chorych, których potrzeby w zakresie zapewnienia opieki medycznej znacznie przewyższały możliwości zakładu, bowiem w skromnych pod względem lokalowym zabudowaniach brakowało specjalistycznych środków leczniczych oraz stałej, fachowej opieki lekarskiej. Z uwagi na to, że z rozmaitych stron naphływały do Zarządu Towarzystwa Dobroczynności prośby o przyjęcie wielu obłąkanych nie tylko biednych, lecz i zamożnych, szukano możliwości rozwiąza-

nia tego problemu⁴⁵⁵. Z grona 7 członków wyłoniono specjalną komisję, która zajęła się wyszukaniem odpowiedniego miejsca pod budowę gmachu⁴⁵⁶. W wyniku uchwały podjętej przez władze ŁChTD w listopadzie 1899 r., za 35 tys. rb pochodzących z budżetu organizacji postanowiono nabyć 40-morgową parcelę w letnisku „Kochanówka”⁴⁵⁷. Posiadłość zawdzięczała swą nazwę dotychczasowemu właścicielowi – Kochańskiemu i usytuowana była w odległości 8 km od Łodzi, *tuż przy szosie Aleksandrowskiej*⁴⁵⁸.

Wkrótce wybrano Komitet, który początkowo miał sprawować nadzór nad przebiegiem prac budowlanych, a w przyszłości – kierować dalszym rozwojem placówki. Jego przewodniczącym został dr Karol Jonscher – *moralny twórca „Kochanówki”*, zastępcą – dr A. Tochtermann; na sekretarza powołano Maksymiliana Nowackiego, natomiast skarbnikiem mianowano Edmunda Stephanusa⁴⁵⁹. W składzie Komitetu Schroniska dla Umysłowo Chorych znaleźli się ponadto lekarze: H. Bräutigam, Józef Jokiel, Juliusz Lohrer, przedstawiciel inteligencji polskiej – Kazimierz Arkuszewski, inżynierowie: Franciszek Chełmiński i Bronisław Chojnowski oraz reprezentanci sfer łódzkiej burżuazji: Emil Eisert, Konrad Haessner, Juliusz Kindermann, E. Patz, Robert Schattke, E. Tyszer i Aleksander Wehr⁴⁶⁰.

Funkcję lekarza naczelnego tworzącego się zakładu objął wybitny specjalista i organizator dr Jan Mazurkiewicz⁴⁶¹, *którego imię wraz z imieniem*

⁴⁵⁵ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 30–31. Już w listopadzie 1896 r. na jednym z posiedzeń, członek Zarządu – E. Stegmann ze względów *humanitarnych i praktycznych* wnioskował o powiększenie schroniska oraz przeniesienie poza obręb miasta, *aby nieszczęśliwym obłąkanym dać możliwość, zwłaszcza w cieplejszych miesiącach, używania ruchu na świeżym powietrzu, co może zbawiennie oddziaływać na ich wyleczenie, o ile jest ono możliwe*.

⁴⁵⁶ Tamże; **A. Mikulski**, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 7.

⁴⁵⁷ Kupiony obszar ziemi składał się z 9 mórg gruntu ornego, pół morgi łąki oraz 30 mórg lasu sosnowo-brzozowego. Na tym terenie znajdowało się 12 drewnianych willi, służących wcześniej łodzianom jako domki letniskowe. Były właściciel nadał posesjom nazwy: *Ustronie, Goplana, Janina, Między Sosnami, Moniuszki, Mickiewicza, Gospodarska, Miłosna, Ukojenie, Sabina, Pod Akacjami*. Zob. **A. Mikulski**, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*; **J. Mazurkiewicz, W. Sochacki**, *Pierwszy rok zakładu...*, s. 3–4. Drewniane domki po remoncie w 1903 r. służyły jako mieszkania dla chorych oraz personelu szpitalnego. W części z nich urządzono warsztat stolarski, kuźnię, *salkę sekcijną* i kostnicę.

⁴⁵⁸ Tamże.

⁴⁵⁹ **A. Mikulski**, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 8; **J. Fijalek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 187; **S. Pytlaś**, *Powstanie i działalność szpitala w latach 1902–1918...*, s. 7–21; *Korespondencja z Łodzi*, „Kronika Lekarska” 1902, nr 23, s. 154.

⁴⁶⁰ **A. Mikulski**, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, 8; **J. Fijalek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 187; **S. Pytlaś**, *Powstanie i działalność Szpitala w latach 1902–1918...*, s. 7–21; *tenże*, *Łódzka burżuazja...*, s. 178–179.

⁴⁶¹ Jan Mazurkiewicz (1871–1947) – profesor psychiatrii na Uniwersytecie Warszawskim, twórca szkoły psychiatrycznej warszawskiej oraz wychowawca wielu młodych psychiatrów ówczesnego pokolenia. Urodził się w Czerwonym Dworze w powiecie brzeskim. Studiował w Warszawie, Krakowie, Graz. Dyplom lekarza uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1896 r.

dr. Karola Jonschera – jak napisano – *nirozzerwalnemi nićmi łączy się z powstaniem i pierwszymi latami rozwoju Kochanówki*⁴⁶². Przez osiem miesięcy pracował samodzielnie, a w 1903 r. na stanowisko drugiego lekarza i jednocześnie pierwszego ordynatora zakładu powołano Władysława Sochackiego.

Jan Mazurkiewicz pełnił obowiązki dyrektora przez pięć lat. W 1907 r. zastąpił go dr Witold Chodźko⁴⁶³ – równie doskonały administrator, późniejszy pierwszy minister zdrowia w Polsce Odrodzonej, który pracował w Szpitalu do końca stycznia 1914 r.⁴⁶⁴ Kolejnym kierownikiem kliniki został dr Antoni Mikulski.

Kiedy po oszacowaniu wydatków okazało się, że fundusze Towarzystwa Dobroczynności nie wystarczą na dokończenie inwestycji, *Zarząd uciekł się tym razem do tylokrotnie wypróbowanej ofiarności współobywateli zaprosiwszy większe grono osób, aby podjęło się zbierania deklaracji i inkasowania składek...*⁴⁶⁵ W latach 1901–1902, drogą dobrowolnych ofiar społecznych, na cel

Pracował w klinice neurologiczno-psychiatrycznej w Graz oraz w Szpitalu św. Jana Bożego w Warszawie. W latach 1902–1907 pełnił funkcję dyrektora „Kochanówki”, następnie budował i organizował zakład dla psychicznie chorych w Kobierzynie pod Krakowem. W listopadzie 1919 r. został powołany na stanowisko pierwszego naczelnika Wydziału Psychiatrii w Ministerstwie Zdrowia. W czasie II wojny prowadził tajne nauczanie studentów w zakresie psychiatrii. Był jednym z założycieli Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego. **E. Herman**, *Neurologi polscy*, Warszawa 1958, s. 325–333; **W. Berner, J. Supady**, *Działalność lekarsko-społeczna...*, s. 226–230.

⁴⁶² APL, ŁChTD, s.a. 29; s.a. 118: Korespondencja w sprawach organizacyjno-personalnych 1907–1917; **A. Mikulski**, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 9; **W. Chodźko**, *Pięte (za rok 1907) sprawozdanie roczne z czynności szpitala dla umysłowo i nerwowo chorych „Kochanówka”*, „Czasopismo Lekarskie” 1908, nr 12, s. 2–28. Kandydaturę J. Mazurkiewicza zatwierdził inspektor medyczny Piotrkowskiego Urzędu Gubernialnego 19 IX 1902 r. Po odejściu dr. J. Mazurkiewicza z „Kochanówki”, w *uznaniu niezapomnianych zasług dla zakładu*, w sierpniu 1907 r. Komitet Szpitala postanowił zawiesić w sali posiedzeń jego portret i ufundować w pawilonie K. Jonschera łóżko jego imienia.

⁴⁶³ Witold Chodźko (1875–1954) – od 1945 r. profesor higieny na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie (od 1950 r. w Akademii Medycznej w Lublinie), pierwszy minister zdrowia w Polsce międzywojennej. Urodził się w Piotrkowie Trybunalskim, w 1899 r. ukończył wydział lekarski na Uniwersytecie Warszawskim; tytuł doktora medycyny uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w 1921 r. W 1900 r. studiował neurologię i psychiatrię w szpitalach paryskich oraz w klinice w Graz. Od lipca 1901 r. praktykował w Lublinie, prowadząc tam oddziały psychiatryczne Szpitala św. Jana Bożego i św. Wincentego a Paulo. W „Kochanówce” jako dyrektor pracował do 1 II 1914 r., następnie objął kierownictwo prywatnego zakładu dla psychicznie chorych w Czerwonym Dworze pod Warszawą. W 1917 r. został referentem sanitarnym Departamentu Spraw Wewnętrznych Tymczasowej Rady Stanu, a potem szefem sekcji administracyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Pod koniec 1918 r. mianowany na podsekretnarza stanu w Ministerstwie Zdrowia Publicznego. APL, ŁChTD, s.a. 120: Korespondencja dotycząca działalności szpitala 1907–1917, *Curriculum vitae Witolda Chodźko*; **E. Herman**, *Neurologi polscy...*, s. 174–180.

⁴⁶⁴ **E. Herman**, *Neurologi polscy...*, s. 174–180.

⁴⁶⁵ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 32.

budowy pozyskano kwotę 33 047,19 rb⁴⁶⁶. Jednak z powodu braku środków finansowych pierwotny projekt wybudowania czterech pawilonów szpitalnych nie mógł zostać zrealizowany⁴⁶⁷. Ograniczono się do postawienia dwóch jednakowych murowanych budynków: jednego dla kobiet (pawilon A–B) i drugiego dla mężczyzn (pawilon C–D), mieszczących sto łóżek⁴⁶⁸. W dniu 17 września 1902 r. do nowo wzniesionego zakładu przybyło 53 pierwszych pacjentów przewiezionych z Przytułku dla Starców i Kalek⁴⁶⁹.



Ryc. 11: Szpital „Kochanówka”, pawilon dla mężczyzn (pocz. XX w.)

(Źródło: „Heil-und Pflegeanstalten für Psychisch-Kranke”, Halle 1913, s. 1–7, [w:] APŁ, s.a. 118; *Korespondencja...*)

Uroczyste poświęcenie nowego Szpitala dla Umysłowo i Nerwowo Chorych nastąpiło w niedzielę 12 października 1902 r.⁴⁷⁰ W sprawozdaniu z działalności Towarzystwa tak napisano o tym wydarzeniu: *ŁChTD przez utworzenie tego*

⁴⁶⁶ Tamże.

⁴⁶⁷ Szpital wzorowano na planach budowy podobnego zakładu w Alt-Scherbitz w Saksonii.

⁴⁶⁸ Budynki postawiła Firma „Nestler i Ferrenbach”. Były jednopiętrowe, z wysokim podmurowaniem, lecz bez podpiwniczenia. Na parterze mieściły: 7 pokoi dla pensjonariuszy, salę ogólną, salę dziennego pobytu, pokój kąpielowy, kancelarię. Na I piętrze znajdowało się 6 pokoi dla chorych, sala ogólna, sala dziennego pobytu, pokój kąpielowy, pomieszczenie służby pawilonowej i pokój dozorczy. W jednym z pokoi pawilonu A–B urządzono aptekę i wyposażono ją w zestaw niezbędnych narzędzi chirurgicznych, dentystycznych i sekcyjnych. W pomieszczeniu pawilonu C–D utworzono kancelarię szpitalną. Więcej **J. Mazurkiewicz, W. Sochacki**, *Pierwszy rok zakładu...*, s. 7–9; **S. Pytlaś**, *Powstanie i działalność Szpitala w latach 1902–1918...*, s. 7–21.

⁴⁶⁹ **J. Mazurkiewicz, W. Sochacki**, *Pierwszy rok zakładu...*, s. 5, 19; **A. Mikulski**, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 9; **S. Pytlaś**, *Powstanie i działalność Szpitala w latach 1902–1918...*, s. 7–21; **T. Wierzbicki**, *Dzieje państwowego szpitala...*, s. 27–29.

⁴⁷⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 29; **S. Pytlaś**, *Powstanie i działalność Szpitala w latach 1902–1918...*, s. 7–21.

*przysłulku rozwiązało jedną z najwięcej palących kwestyi dla naszego miasta i życzyć tylko należy, aby okazał się on pod każdym względem prawidłowo urządzonym, przynosząc według możliwości ulgę i ukojenie tym nieszczęśliwym, którzy się pod jego dach schronią*⁴⁷¹.

W pierwszych miesiącach funkcjonowania zapewnienie podopiecznym dobrych warunków pobytu napotykało na niemałe przeszkody: sukcesywny napływ nowych chorych powodował ciągły niedostatek podstawowego wyposażenia placówki – łóżek, pościeli, bielizny, mebli i naczyń kuchennych⁴⁷². Uciążliwy był też brak wody nadającej się do picia⁴⁷³ oraz kanalizacji terenu⁴⁷⁴. Racje żywnościowe otrzymywane przez pensjonariuszy były *mniej niż dostateczne*⁴⁷⁵. Dzięki dużemu zaangażowaniu Komitetu wszystkie niedogodności stopniowo likwidowano.

W ciągu kilkunastu miesięcy działalności Szpitala w nowych zabudowaniach, liczba chorych powiększyła się trzykrotnie, i 1 stycznia 1904 r. w „Kochanówce” przebywało 198 osób: 109 mężczyzn oraz 89 kobiet⁴⁷⁶. Zdecydowana większość, bo 168 pacjentów, przed umieszczeniem w zakładzie zamieszkiwała w Łodzi; pozostali (30 pensjonariuszy) pochodzili z różnych miejsc zaboru rosyjskiego⁴⁷⁷.

Napływ kolejnych podopiecznych, obowiązek dokonywania przez lekarzy segregacji chorych oraz potrzeba zorganizowania nowych pomieszczeń gospo-

⁴⁷¹ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 32.

⁴⁷² APL, ŁChTD, s.a. 139: Garderoba „Kochanówki”; s.a. 140, s.a. 141: Księgi inwentarowe oddziału mężczyzn Szpitala „Kochanówka” 1909–1937. Początki działalności placówki pierwszy z jej dyrektorów tak opisywał: *Zdarzało się przytem w nowym szpitalu, z nowemi urządzeniami, które chwilowo jeszcze zawodziły, że bywało i chłodno, i ciemno, i wody brakowało, i ludzi było niewiele do latania tych braków środkami zastępczymi*. Zob. **J. Mazurkiewicz, W. Sochacki**, *Pierwszy rok zakładu...*, s. 5.

⁴⁷³ W ciągu prawie 5 lat Szpital korzystał z wody ze studni, która według badań dr. Serkowskiego nie nadawała się do picia. Chorzy spożywający wodę nieprzegotowaną cierpieli na zaburzenia żołądkowo-jelitowe. Komitet Szpitala postanowił wywiercić studnię artezyjską, ale prace przy jej budowie trwały aż do 1907 r. Koszty pokrył członek Komitetu E. Stephanus. Ponieważ woda samoczynnie nie wytryskiwała na powierzchnię, należało do jej wydobywania używać sprężarki. **A. Mikulski**, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 9.

⁴⁷⁴ W pierwszym roku funkcjonowania zakładu skanalizowano teren tylko wokół pawilonów, gdzie przebywali chorzy. Projektowano przeprowadzić gruntowną kanalizację całego terenu, co z uwagi na piaszczysty grunt wokół całej posesji wiązało się z dużymi wydatkami. Zob. więcej **J. Mazurkiewicz, W. Sochacki**, *Pierwszy rok zakładu...*, s. 6.

⁴⁷⁵ Posiłki otrzymywano 4 razy dziennie: na śniadanie i podwieczorek – bułkę i kawę mleczną, na obiad – zupę, ziemniaki i mięso, na kolację – chleb z masłem i herbatą. **J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, S. Borowiecki, J. Morawski**, *Czwarty rok zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce*, „Czasopismo Lekarskie”, 1907, nr 9, s. 22–55.

⁴⁷⁶ W okresie od 17 IX 1902 r. do 1 I 1904 r. przybyło 145 chorych. Por. **J. Mazurkiewicz, W. Sochacki**, *Pierwszy rok zakładu...*, s. 19.

⁴⁷⁷ Tamże. Neurolodzy warszawscy skierowali wówczas do „Kochanówki” 5 chorych, co kierownictwo Szpitala poczytało za dowód ich zaufania do nowego zakładu.

darczyh wymogły na kierownictwie zakładu podjęcie decyzji o rozbudowie „Kochanówki”. Już pod koniec 1902 r., staraniem przewodniczącego Komitetu – dr. K. Jonschera, uzyskano znaczącą kwotę na wzniesienie trzeciego pawilonu⁴⁷⁸. Ofiarodawcami byli bracia Emil, Eugeniusz i Ryszard Geyerowie, którzy z racji 25-letniego jubileuszu prowadzenia firmy przekazali na cele dobroczynne 10 tys. rb⁴⁷⁹. Budynek przeznaczony dla *niespokojnych kobiet* wymagających stałego nadzoru oddano do użytku w 1905 r. i nazwano Pawilonem im. Rodziny Geyerów⁴⁸⁰. Nowy gmach umożliwił wprowadzić segregację chorych, jednak ze względu na niewielkie rozmiary nie rozwiązał kwestii braku miejsc w Szpitalu.

Czwarty budynek, nazwany Pawilonem im. doktora K. Jonschera, wzniesiono pod koniec 1908 r.⁴⁸¹ Mógł pomieścić 50 chorych i przeznaczony był dla mężczyzn potrzebujących systematycznego dozoru⁴⁸². Jednak i ten obiekt na krótko zaspokoił potrzeby instytucji związane z koniecznością przyjmowania nowych pacjentów. Piąty gmach, ostatni, ufundowała Anna Geyer – wdowa po zmarłym w 1910 r. Emilu; przeznaczyła 20 tys. rb. Otwarcia Pawilonu im. Emila Geyera dokonano 5 października 1913 r.⁴⁸³ Piętrowy budynek, w którym

⁴⁷⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 29. O przekazaniu funduszy poinformował dr Jonscher na posiedzeniu Zarządu Towarzystwa w grudniu 1902 r.

⁴⁷⁹ Tamże; **A. Mikulski**, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 10; **J. Fijalek**, **J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 188; **S. Pytlaś**, *Powstanie i działalność Szpitala w latach 1902–1918...*, s. 7–21.

⁴⁸⁰ Budynek planowany na 20 łóżek, podczas pierwszej wojny mieścił 26 kobiet. Składał się z 2 małych sal i 3 pokoi. Wraz z budową trzeciego pawilonu przeprowadzono na terenie Szpitala szereg innych prac gospodarczych. W latach 1902–1908 osuszono teren wokół „Kochanówki”, ukończono budowę studni artezyjskiej, zbudowano drogę wewnętrzną, ułożono betonowy chodnik między pawilonami, wzniesiono kapliczkę przedpogrzebową (1904 r.), przystosowano domki letniskowe do celów mieszkalnych dla części personelu, zainstalowano połączenie telefoniczne Szpitala z Łodzią (1903 r.) i założono wewnątrzszpitalną sieć telefoniczną. W 1908 r. z inicjatywy władz miasta uruchomiono linię tramwajową łączącą Łódź z Aleksandrowem, co znacznie poprawiło komunikację Szpitala z miastem: [...] *obecnie tramwaj staje naprzeciwko bramy szpitala, podróż do Łodzi trwa 30 minut; tramwaje kursują co 35 minut...* **A. Mikulski**, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 12–18; **S. Pytlaś**, *Powstanie i działalność Szpitala w latach 1902–1918...*, s. 7–21.

⁴⁸¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 29. Nowy gmach otwarto 15 XII 1908 r. Pawilon ten wzniesiono rok po śmierci K. Jonschera pełniącego w latach 1905–1907 urząd prezesa Towarzystwa Dobroczynności. O szacunku i społecznym zaufaniu do zmarłego inicjatora „Kochanówki” świadczył fakt, że w ciągu dwóch tygodni od jego śmierci, Komitet zebrał datki w kwocie 14 tys. rb, umożliwiając tym samym rozpoczęcie prac budowlanych.

⁴⁸² Ogólna suma zebranych wśród ludności składek wyniosła 35 tys. rb. APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdania...*; *Oczet o diejatielnosti Łodzinskiego...* za 1907 g., s. 4; za 1908 g., s. 6; **A. Mikulski**, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 10; **J. Fijalek**, **J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 187; **S. Pytlaś**, *Powstanie i działalność Szpitala w latach 1902–1918...*, s. 7–21.; **W. Chodźko**, *Piąte (za rok 1907) sprawozdanie roczne...*, s. 2–28.

⁴⁸³ APŁ, ŁChTD, s.a. 29; **A. Mikulski**, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 10; **J. Fijalek**, **J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 187.

przebywali mężczyźni i kobiety zakwalifikowane do najlepszej pod względem opieki kategorii leczenia, posiadał około 30 miejsc⁴⁸⁴.

Wszystkie pawilony miały sale sypialne i dziennego pobytu, pokoje kąpielowe oraz izolatki dla chorych *niespokojnych*. Wyposażono je w parowe centralne ogrzewanie, wentylację, skanalizowane toalety i oświetlenie elektryczne⁴⁸⁵.



Ryc. 12: Szpital „Kochanówka”, pawilon dla kobiet (pocz. XX w.)

(Źródło: „Heil-und Pflegeanstalten für Psychisch-Kranke”, Halle 1913, s. 1–7, [w:] APŁ, s.a. 118; *Korespondencja...*)

Z istotnych inwestycji budowlanych, jakie zrealizowano przed I wojną światową, można wymienić wzniesienie gmachu gospodarczego. Prace rozpoczęto w lipcu 1911 r. dzięki staraniom Komitetu Szpitala, któremu w tym okresie przewodniczył Emil Eisert⁴⁸⁶, zaś nowoczesny budynek, oddany do użytku w grudniu 1912 r., mieścił dużych rozmiarów kuchnię, spiżarnię, pralnię, maszynownię, kotłownię i szatnie. Na piętrze znajdowały się mieszkania dla

⁴⁸⁴ Pawilon wyposażony był w nowoczesne urządzenia, posiadał oszklone werandy i *kąpiel słoneczną*. W okresie I wojny, kiedy przepełnione były obiekty szpitalne, mieścił około 40 osób.

⁴⁸⁵ **A. Mikulski**, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 12–18; **S. Pytlas**, *Powstanie i działalność Szpitala w latach 1902–1918...*, s. 7–21.

⁴⁸⁶ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 8, 24. Do nowo utworzonego w maju 1911 r. Komitetu weszli ponadto: L. Keiserbrecht (wiceprezes), R. Bennich, K. T. Buhle, W. Horodyński, K. Jannasz (skarbnik), A. Kindermann, A. Kröning, dr E. Mittelstaedt, H. Steinert, E. Stephanus, W. Weil, O. Ziegler, F. Chełmiński oraz dyrektor Szpitala dr W. Chodźko. W zmienionym składzie Komitet pracował do 1914 r.

personelu pielęgniarskiego i obsługowego, laboratorium oraz biblioteka pełniąca zarazem funkcję sali konferencyjnej⁴⁸⁷.

Nad psychicznie chorymi przebywającymi w „Kochanówce” czuwał zespół lekarski, pielęgniarski i obsługowy, pracownicy administracyjni oraz personel gospodarczy. Pod względem zdrowotnym i organizacyjnym kierownictwo sprawował naczelnny lekarz – psychiatra, któremu przysługiwał tytuł dyrektora Szpitala⁴⁸⁸. Wyboru dyrektora dokonywano w drodze konkursu ogłaszanego przez Zarząd Towarzystwa Dobroczynności spośród kandydatów przedstawionych przez Komitet Szpitala⁴⁸⁹. Jako kierownik placówki – w porozumieniu lub za zgodą Komitetu Szpitala – dyrektor rozstrzygał wiele kwestii personalno-administracyjnych⁴⁹⁰. Uwzględniając ilość wolnych miejsc w zakładzie oraz respektując przepisy Komitetu, kwalifikował i przyjmował do kliniki nowych chorych. Pełną autonomią mógł się wykazać w przypadku leczenia i pielęgnowania chorych oraz w kwestii zatrudniania personelu pomocniczego⁴⁹¹. Dyrektorowi przysługiwało również prawo zawieszania w czynnościach lekarzy i urzędników Szpitala.

Bezpośrednią opiekę nad chorymi sprawowali ordynatorzy, kierujący oddziałami pod względem opieki medycznej i administracyjnie. Niektórzy z nich wypełniali w klinice dodatkowe obowiązki⁴⁹². Wraz ze wzrostem frekwencji

⁴⁸⁷ A. Mikulski, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 12–14; S. Pytlaś, *Powstanie i działalność Szpitala w latach 1902–1918...*, s. 7–21. W parterowym domku, w którym dotąd mieściła się kuchnia i pralnia, zorganizowano kancelarię dyrektora, buchaltera i intendenta oraz poczekalnię.

⁴⁸⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 119: Organizacja Szpitala Kochanówka, korespondencja 1905–1939; A. Mikulski, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 47–49. Tytuł dyrektora oraz związane z nim pełnomocnictwa wywalczył A. Mikulski w okresie wojennym.

⁴⁸⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 119: Organizacja Szpitala..., *Instrukcja dla Dyrektora Szpitala dla umysłowo i nerwowo chorych „Kochanówka”*. Warto dodać, iż w omawianym okresie Szpital nie posiadał statutu ani regulaminu. *Instrukcję dla Dyrektora Szpitala dla umysłowo i nerwowo chorych „Kochanówka”* napisano w czasie I wojny, gdy z powodu braku członków Komitetu zaistniała konieczność oficjalnego reprezentowania przez niego placówki na zewnątrz. *Instrukcję* uchwalono na posiedzeniu Zarządu Szpitala 5 i 19 marca 1915 r. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 32.

⁴⁹⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 119: Organizacja Szpitala..., *Instrukcja...* Komitet zajmował się obsadą stanowisk pozostałych lekarzy wyłonionych w drodze konkursu, po przedstawieniu kandydatur przez dyrektora oraz zatrudnianiem sekretarza-buchaltera i intendenta po uprzednim porozumieniu się z kierownikiem placówki. W gestii Zarządu Szpitala leżało też tworzenie nowych płatnych posad w klinice. W sprawach dotyczących administracji, gospodarki i kancelarii dyrektor miał stosować się do ogólnych wskazówek Komitetu. Na wniosek dyrektora Komitet udzielał urlopów personelowi lekarskiemu oraz wyższemu służbowemu.

⁴⁹¹ Tamże.

⁴⁹² Dr W. Grzywo-Dąbrowski – późniejszy profesor medycyny sądowej Uniwersytetu Warszawskiego, prowadził pracownię anatomopatologiczną. Przeprowadzał sekcje zwłok wszystkich zmarłych i wykonywał preparaty histopatologiczne. Mózg każdego sekcjonowanego był przez niego konserwowany i badany pod mikroskopem. Cały dorobek naukowy w tej dziedzinie został zniszczony w 1914 r. Dr S. Więckowski prowadził w klinice pracownię chemiczno-serologiczną. APŁ, ŁChTD, s.a. 121: Księga sekcyjna 1908–1911; S. Pytlaś, *Powstanie i działalność Szpitala w latach 1902–1918...*, s. 7–21.

w Szpitalu zatrudniano kolejnych specjalistów: w latach 1903–1904 pracowało ich dwóch, w 1905–1906 – trzech, a w 1907 r. – czterech. Do I wojny światowej liczba ordynatorów wzrosła do sześciu⁴⁹³. W czasie wojny w „Kochanówce” pracowało tylko trzech lekarzy⁴⁹⁴. W latach 1902–1914 liczba pacjentów przypadająca na jednego ordynatora wynosiła około 50. W ciągu piętnastu lat funkcjonowania Szpitala dla Umysłowo i Nerwowo Chorych pracowało w nim 3 dyrektorów, 18 ordynatorów i 10 zastępców. (Wykaz personelu lekarskiego Szpitala „Kochanówka” w omawianym okresie przedstawiono w tabeli 23).

Tabela 23: Lekarze Szpitala dla Umysłowo i Nerwowo Chorych „Kochanówka” ŁChTD w latach 1902–1918

(Oprac. na podstawie: A. Mikulski, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 38–39; S. Pytlaś, *Powstanie i działalność Szpitala w latach 1902–1918...*, s. 7–21)

Dyrektorzy	• Jan Mazurkiewicz 1902–1907 • Witold Chodźko 1907–1914 • Antoni Mikulski 1914–1923
Ordynatorzy	• W. Sochacki 1903–1907 • S. Borowiecki 1905–1907 • W. Łuniewski 1905–1907 • J. Morawski 1906, 1913–1914 • S. Kopciński 1907–1911 • O. Sokołowski 1907–1911 • T. Gepner 1907–1909 • Z. Krzyżanowska 1908–1911 • A. Starzyński 1911–1913 • S. Więckowski 1911–1916 • J. Dłutek 1911–1914 • W. Grzywo-Dąbrowski 1912–1915 • M. Kruze-Pawłowska 1912–1915 • W. Cywiński 1913–1914 • A. Babiański 1914 • B. Siwiński od 1914 • D. Zylbercweygowa od 1916 • B. Grygierowa od 1916
Zastępcy ordynatorów (lekarze i studenci medycyny)	• B. Neufeldówna 1907 • Ch. Mulierówna 1908 • N. Zyberlastówna 1909 • Nakonieczny 1911 • Orzechowski 1911 • P. Otmarstein 1911 • Kawiecki 1912 • Dobrowolski 1912 • H. Rzążewski 1913/14 • E. Herman 1915/16 i 1917

⁴⁹³ APL, ŁChTD, s.a. 164: Księga wypłat Szpitala „Kochanówka” 1914–1918. W lipcu 1914 r. pracowało 7 ordynatorów: A. Babiański, W. Cywiński, W. Dąbrowski, M. Kruze-Pawłowska, C. Morawski, B. Siwiński (zatrudniony od 1 lipca, późniejszy dyrektor Szpitala), S. Więckowski.

⁴⁹⁴ J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, S. Borowiecki, J. Morawski, *Czwarty rok zakładu...*, s. 22–55; A. Mikulski, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 39.

Dzięki pracowitości i profesjonalizmowi pierwszych dyrektorów, klinika już od pierwszych lat istnienia cieszyła się dobrą opinią w świecie naukowym. Mając na uwadze rozwój zawodowy kadry, w 1904 r. zorganizowano na terenie placówki bibliotekę lekarską oraz wzorowe laboratorium wyposażone w nowoczesny mikroskop firmy Zeissa⁴⁹⁵. Korzystając z najnowszych osiągnięć wiedzy medycznej w zakresie psychiatrii, zespół lekarzy wprowadził wiele nowatorskich, jak na ówczesne czasy, metod leczenia⁴⁹⁶. Starano się wypracować także własne innowacyjne techniki pielęgnowania chorych. Właśnie w Szpitalu „Kochanówka” po raz pierwszy na ziemiach polskich zlikwidowano izolatki ze specjalnymi okiennicami dla „niespokojnych chorych”, a kaftany bezpieczeństwa używano tylko w sporadycznych przypadkach⁴⁹⁷. Dużą uwagę przywiązywano do terapii pracą, ponadto organizowano dla pacjentów szereg imprez i rozrywek. W poznawaniu przez lekarzy „Kochanówki” nowych metod pracy oraz propagowaniu na terenie placówki nowoczesnych trendów dużą rolę odegrało ich uczestnictwo w I oraz II Zjeździe Neurologów Psychiatrów i Psychologów, które odbyły się w 1912 r. w Warszawie i trzy lata później w Krakowie⁴⁹⁸.

Na rozwój i poziom naukowy kliniki miało wpływ powstanie w 1909 r., przy Łódzkim Towarzystwie Lekarskim, Sekcji Neurologiczno-Psychiatrycznej, której posiedzenia odbywały się na przemian w Łodzi i w „Kochanówce”⁴⁹⁹. Szpital Towarzystwa Dobroczynności wizytowali znani polscy psychiatrzy i neurologowie; odbywały się w nim spotkania, konferencje, odczyty i dyskusje, w których uczestniczyło wielu specjalistów z dziedziny leczenia chorych umysłowo⁵⁰⁰.

⁴⁹⁵ APL, ŁChTD, s.a. 137: Wyposażenie szpitala „Kochanówka” – korespondencja 1916–1932; **J. Mazurkiewicz, W. Sochacki**, *Drugi rok zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce*, „Czasopismo Lekarskie” 1905, nr 7, s. 75–79, 122–124; **S. Pytlaś**, *Powstanie i działalność Szpitala w latach 1902–1918...*, s. 7–21. Biblioteka systematycznie powiększała swój księgozbiór; w 1909 r. liczyła 397, w 1910 r. – 637, a w 1917 r. ponad 900 pozycji. Prenumerowano czasopisma fachowe krajowe i zagraniczne (niemieckie, angielskie, francuskie, włoskie i rosyjskie).

⁴⁹⁶ **S. Pytlaś**, *Powstanie i działalność Szpitala w latach 1902–1918...*, s. 7–21. Wzorując się na szpitalach niemieckich, w leczeniu zastosowano koce wilgotne i suche, łóżka siatkowe oraz długotrwałe kąpiele.

⁴⁹⁷ **J. Mazurkiewicz, W. Sochacki**, *Drugi rok zakładu...*, s. 75–79; **J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, S. Borowiecki, J. Morawski**, *Czwarty rok zakładu...*, s. 22–55. Z jednego kaftana, jaki był w wyposażeniu Szpitala, skorzystano tylko raz – podczas zabiegu chirurgicznego, żeby uniemożliwić choremu zrywanie opatrunków.

⁴⁹⁸ **A. Mikulski**, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 36–38. W czerwcu 1911 r. personel lekarski brał udział w I Zjeździe Lekarzy Prowincjonalnych Królestwa Polskiego, który odbył się w Łodzi. Referaty wygłosili: dr Chodźko i Kopciński. Dr Chodźko był delegatem Komitetu Szpitala na III i IV Międzynarodowym Kongresie dotyczącym pielęgnowania umysłowo chorych w Wiedniu (1908 r.) oraz w Berlinie (1910 r.). Patrz: **S. Pytlaś**, *Powstanie i działalność Szpitala w latach 1902–1918...*, s. 7–21.

⁴⁹⁹ **A. Mikulski**, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 36–38.

⁵⁰⁰ Tamże. Pierwsza zbiorowa wizyta psychiatrów i neurologów, połączona z posiedzeniem naukowym, odbyła się w styczniu 1909 r. Referaty wygłosili wówczas lekarze Szpitala: dr Chodźko, Gepner i Kopciński. Drugie zebranie miało miejsce w maju 1910 r.; jednym z referentów był prof. dr Jan Piltz z Krakowa. Trzeci zjazd odbył się w maju 1913 r.

W Szpitalu dla Umysłowo i Nerwowo Chorych szczególnie staranny był dobór kadry szpitalnej – zarówno pielęgniarskiej, jak i obsługowej. Kierownictwo placówki uważało, iż *rola ludzi zdrowych, którzy przez 24 godziny na dobę obcują z umysłowo chorymi jest zupełnie inną i nieporównanie ważniejszą, aniżeli w innych szpitalach, gdzie ta rola ogranicza się do pospolitego usługiwania. [...] Należycie wykonywana służba – jak pisano – jest ciężka, przykra i bardzo odpowiedzialna, wymaga ogromnej cierpliwości i pewnego poświęcenia się sprawie pielęgniarstwa chorych*⁵⁰¹.

Kolejni dyrektorzy Szpitala przywiązywali dużą wagę do ciągłego podnoszenia poziomu wiedzy i umiejętności swoich pracowników. W stosunku do pielęgniarek i pielęgniarzy czyniono to przez instruktaż z zakresu anatomii, fizjologii i pielęgniarstwa ogólnego, którego udzielali specjaliści „Kochanówki”⁵⁰².

Do I wojny światowej na każdym oddziale szpitalnym zatrudniano po jednej osobie z personelu pielęgniarskiego. Oprócz pielęgniarek i pielęgniarzy przy chorych pracował personel obsługowy: posługacze i posługaczki, czyli tzw. niższa służba pielęgniarska. W latach 1904–1907 w oddziale dla mężczyzn, oprócz pielęgniarza, pracowało również dwóch pomocników⁵⁰³. W czasie wojny na stanowiskach niższej służby pielęgniarskiej zatrudniano przeciętnie 75 kobiet i mężczyzn⁵⁰⁴.

Pomimo ciągłego nadzoru ze strony lekarzy i pielęgniarek, w Szpitalu nie-rzadko odnotowywano przypadki niewłaściwego traktowania podopiecznych lub też ich niedopilnowania przez personel pomocniczy. Za brutalne zachowanie wobec chorych wydano z „Kochanówki” w latach 1902–1903 trzynaście osób, w 1904 r. – cztery, w 1905 r. – dwie, a rok później – sześć⁵⁰⁵. W 1906 r. dwóch pracowników spośród personelu obsługowego zwolniono *za pijaństwo i leni-
stwo*. Niektórzy sami rezygnowali z pracy w Szpitalu, podając jako powód odejścia zmęczenie, chorobę, nieporozumienia z innymi pracownikami albo uważając przydzielone obowiązki za zbyt uciążliwe.

⁵⁰¹ J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, *Pierwszy rok zakładu...*, s. 65–66.

⁵⁰² W okresie I wojny Wydział Zdrowotności Publicznej przy łódzkim Magistracie zorganizował roczny kurs pielęgniarski, który ukończyło 40 osób.

⁵⁰³ J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, S. Borowiecki, J. Morawski, *Czwarty rok zakładu...*, s. 22–55.

⁵⁰⁴ A. Mikulski, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 50. W 1908 r. dr Chodźko zdecydował się na zatrudnienie kobiet na oddziałach męskich. Przyczyną decyzji były *widoczne braki, jakie ujawniał personel męski tak pod względem obchodzenia się z chorymi, jak i staranności o czystość i porządek w pawilonach*. Początkowo pielęgniarki obawiały się pracy, zwłaszcza przy chorych niespokojnych, z czasem – jak napisano – *same dopraszają się przeniesienia na oddziały męskie...*

⁵⁰⁵ J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, S. Borowiecki, J. Morawski, *Czwarty rok zakładu...*, s. 22–55.

Pracownikami administracyjnymi zatrudnionymi w Szpitalu byli: intendent, sekretarz oraz księgowy⁵⁰⁶, zaś personel gospodarczy stanowili: stróż, ogrodnik, woźnica, palacz, mężczyźni do noszenia wody (tzw. nosiwodowie) oraz do obsługi maszyn, gospodyni wraz z pomocą, kucharki, praczki, garderobiana⁵⁰⁷. W dniu otwarcia „Kochanówki” – 17 września 1902 r. – na wymienionych stanowiskach zatrudniano 6 osób, w 1903 r. ich liczba wzrosła do 13⁵⁰⁸, a w lipcu 1914 r. w „Kochanówce” pracowało około 80 osób stanowiących zespół gospodarczy⁵⁰⁹.



Ryc. 13: Dom mieszkalny personelu Szpitala „Kochanówka” (pocz. XX w.)

(Źródło: „Heil-und Pflegeanstalten für Psychisch-Kranke”, Halle 1913, s. 1–7, [w:] APŁ, s.a. 118; *Korespondencja...*)

⁵⁰⁶ Intendent podlegał bezpośrednio dyrektorowi, *zdając mu codzienne sprawozdanie ze swych czynności*. W latach 1908–1913 stanowisko to zajmował Romuald Jarzębski, a następnie R. Gryning i F. Schnell. W 1911 r. utworzono posadę sekretarza-buchaltera, którą objął absolwent Akademii Handlowej w Lipsku – W. Pągowski. Po pięciu latach zdecydowano wyodrębnić etat buchaltera; powołano wówczas na to stanowisko F. Gumińskiego. Zob. **A. Mikulski**, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 50.

⁵⁰⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 130: Domowaja kniga 1904–1914; s.a. 132: Kniga niepostojannogo narodonasjeljenija usadby „Kochanowka”. W ewidencji pracowników gospodarczych odnotowywano m.in.: imię i nazwisko, rok urodzenia, wyznanie, pochodzenie, stan cywilny, wykonywany zawód, miejsce zamieszkania, datę rozpoczęcia i zakończenia pracy w „Kochanówce”.

⁵⁰⁸ W 1902 r. pracowali: ogrodnik, stróż, gospodyni, 2 kucharki, praczka; w 1903 r.: ogrodnik, stróż, woźnica, 2 nosiwodowie, gospodyni, jej pomocnica, 2 kucharki, 2 praczki, „maszynista”, palacz. Zob. **J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, S. Borowiecki, J. Morawski**, *Czwarty rok zakładu...*, s. 22–55.

⁵⁰⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 164: Księga wypłat...

Większość pracowników zamieszkiwała na terenie Szpitala, zajmując drewniane domki oraz pomieszczenia nad budynkiem gospodarczym i pawilonem im. E. Geyera. W okresie pełnienia kierownictwa przez W. Chodźkę dla dzieci służby pielęgniarskiej założono ochronkę, w której znaleźli opiekę także najmłodsi pacjenci ośrodka⁵¹⁰.

Szpital dla Umysłowo i Nerwowo Chorych ŁChTD – podobnie jak wcześniej Schronisko – cieszył się dużą popularnością. W ciągu trzynastu lat funkcjonowania „Kochanówki” (1902–1914) frekwencja podopiecznych (jak wskazują dane z tabeli 24) wzrosła niemal pięciokrotnie.

Tabela 24: Pacjenci Szpitala dla Umysłowo i Nerwowo Chorych „Kochanówka” ŁChTD w latach 1902–1914

(Oprac. na podstawie sprawozdań ŁChTD za lata: 1904, 1906–1912; J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 189; A. Mikulski, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 18, 22; J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, *Drugi rok zakładu...*, s. 75–79; J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, S. Borowiecki, J. Morawski, *Czwarty rok zakładu...*, s. 22–55)

Rok	Liczba pacjentów						
	leczonych w ciągu roku			wypisanych jako zdrowych	którzy opuścili zakład z in. przyczyn	zmarłych	
	M	K	razem			l.b.	%
1902	50	40	90	×	×	10	11,1
1903	102	87	189	×	×	21	11,1
1904	116	102	218	29	44	28	12,8
1905	145	110	255	×	×	17	6,7
1906	188	126	314	38	66	19	6,1
1907	197	140	337	50	40	37	11,0
1908	207	160	367	61	55	34	9,3
1909	219	166	385	59	57	23	6,0
1910	227	171	398	63	40	33	8,3
1911	261	280	441	67	53	43	9,8
1912	241	192	433	63	55	27	6,2
1913	×	×	470	×	×	50	10,6
1914	×	×	447	×	×	74	16,5

⁵¹⁰ A. Mikulski, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 51; W. Chodźko, *Pięte (za rok 1907) sprawozdanie roczne...*, s. 2–28. Od 1904 r. dla dzieci personelu pielęgniarskiego systematycznie prowadzono lekcje freblowskie. Por. J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, *Drugi rok zakładu...*, s. 75–79.

Według niepełnych danych, w poszczególnych latach hospitalizowano znacznie więcej mężczyzn niż kobiet; wyraźną różnicę widać zwłaszcza w 1906 r., w którym wyniosła ona 62 pacjentów. Wyjątek stanowi rok 1911, kiedy frekwencja kobiet wynosiła 280 – hospitalizowano o 19 kobiet więcej niż mężczyzn⁵¹¹.

Dość systematycznie w badanym okresie wzrastała liczba pacjentów wypisanych ze Szpitala jako zdrowych. W 1906 r. całkowicie wyleczono 25 chorych, natomiast 13 osób ze *znacznym polepszeniem zdrowia* powróciło do pracy⁵¹², „z innych przyczyn” opuściło wówczas placówkę 66 pacjentów: 22 – z *polepszeniem zdrowia*, 40 – *bez zmiany w stanie zdrowia*, 4 – z *pogorszeniem stanu zdrowia*⁵¹³. W pozostałych latach liczba pacjentów wypisanych z „Kochanówki” kształtowała się na poziomie około 50 osób rocznie⁵¹⁴.

Śmiertelność w zakładzie (maksymalny wskaźnik do 16,5%) była znacznie niższa niż w innych placówkach tego typu; odsetek zgonów nie przekraczał wskaźnika notowanego przed I wojną w zagranicznych ośrodkach psychiatrycznych⁵¹⁵. Przyczyną śmierci pacjentów były głównie schorzenia związane z chorobami umysłowymi i zakaźnymi, ale również gruźlica płuc oraz samobójstwa⁵¹⁶. Dużą śmiertelność odnotowano w 1914 r., gdy na skutek działań wojennych toczących się w pobliżu zakładu oraz zniszczenia obiektów szpitalnych chorzy zmuszeni byli przez kilka miesięcy przebywać w pomieszczeniach nienadających się na ośrodek psychiatryczny. Wysoka tendencja umieralności utrzymała się również w latach kolejnych: w 1915 r. zmarło 108 osób, a w 1916 r. – 90⁵¹⁷.

⁵¹¹ Por. tab. 24.

⁵¹² J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, S. Borowiecki, J. Morawski, *Czwarty rok zakładu...*, s. 22–55.

⁵¹³ Szpital opuściło 22 pensjonariuszy z polepszeniem zdrowia: *wymagali innych warunków i otoczenia, wobec przepełnienia zakładu*. Spośród 40 wypisanych bez zmiany w stanie zdrowia, 19 chorych zabrano do domu z powodu braku funduszy na dalsze leczenie, *choć rodziny chorych uznawały konieczność dalszego pozostawiania w „Kochanówce”*; 9 przeniesiono do innych zakładów psychiatrycznych, *gdzie ich przyjęto bezpłatnie lub za niższą opłatą*; 1 odesłano do Domu Starców i Kalek; 11 *zabrały do domu rodziny niezadowolone z zakładu*, 4 pacjentów z pogorszeniem zdrowia *zabrały do domu ich rodziny, niezadowolone z rezultatów leczenia*. Tamże.

⁵¹⁴ Por. tab. 24.

⁵¹⁵ A. Mikulski, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 22; J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, *Pierwszy rok zakładu...*, s. 28. W 1906 r. w zakładzie zmarło 13 osób, natomiast 6 chorych rodziny *zabrały umierających*.

⁵¹⁶ W omawianym okresie odnotowano 3 przypadki śmierci samobójczej: w 1908, 1910 i 1915 r.

⁵¹⁷ A. Mikulski, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 22, 61. W styczniu 1915 r. zmarły 24 osoby, w lutym – 13, w marcu – 10. Przyczyną umieralności w tym okresie była choroba zakaźna – czerwonka.

Jak wcześniej napisano, do Schroniska dla Umysłowo Chorych mieszczącego się jeszcze w zabudowaniach Przytułku dla Starców i Kalek przyjmowano tylko chorych wyznań chrześcijańskich, mieszkających w Łodzi. Sytuacja uległa zmianie po przeniesieniu instytucji do własnej siedziby w „Kochanówce”. Decyzją 17 Ogólnego Zebrania Członków ŁChTD, w początkach października 1902 r., a więc tuż po otwarciu placówki, udzielono Zarządowi Towarzystwa prawa do przyjmowania również pacjentów z innych miejscowości⁵¹⁸. W pierwszym roku funkcjonowania w „Kochanówce” przebywali trzej mieszkańcy innych gmin oraz jedna osoba skierowana przez Towarzystwo Dobroczynności z Ozorkowa⁵¹⁹. Kilka lat później (w 1906 r.) przyjęto 46 osób umysłowo chorych z guberni piotrkowskiej, 5 z warszawskiej, 3 z lubelskiej, po 2 osoby z guberni płockiej i kaliskiej, oraz po 1 osobie z guberni kieleckiej i wileńskiej⁵²⁰.

Dane statystyczne Szpitala ujęte w sprawozdaniach z działalności Towarzystwa za lata 1904–1912 nie uwzględniają liczby podopiecznych z podziałem na poszczególne wyznania, ale na podstawie konfrontacji materiałów źródłowych i opracowań wiadomo, iż pacjentami „Kochanówki”, oprócz chrześcijan, byli także chorzy wyznania mojżeszowego⁵²¹. Ich liczba – jak wskazują niepełne dane – wahała się w granicach 19 osób w 1903 r., 41 w 1904 r. i 36 w 1906 r.⁵²² W wymienionych latach najwięcej hospitalizowano katolików i ewangelików, najmniej – chorych prawosławnych.

Pacjenci Szpitala reprezentowali różne grupy zawodowe. Spośród 218 leczonych w 1904 r. najwięcej było osób będących *przy rodzinie*; pozostających bez stałego zajęcia, względnie pełniących *zajęcia domowe* – 78 oraz robotników

⁵¹⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

⁵¹⁹ J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, *Pierwszy rok zakładu...*, s. 20.

⁵²⁰ J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, S. Borowiecki, J. Morawski, *Czwarty rok zakładu...*, s. 22–55. Oprócz tego z samej Warszawy leczyło się 14 osób. Najwięcej pacjentów przyjęto w tymże roku z Łodzi – 240.

⁵²¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 29; s.a. 30; J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, *Pierwszy rok zakładu...*, s. 20; *tychże*, *Drugi rok zakładu...*, s. 75–79; J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, S. Borowiecki, J. Morawski, *Czwarty rok zakładu...*, s. 22–55; J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 191. W protokole z posiedzenia Zarządu ŁChTD, w październiku 1902 r. napisano: *Przyjęto do schroniska byłą robotnicę fabryki I. K. Poznańskiego, Helenę Jankiewicz za opłatą po 20 rub. miesięcznie*.

⁵²² Por. J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, *Pierwszy rok zakładu...*, s. 21; *tychże*, *Drugi rok zakładu...*, s. 75–79; J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, S. Borowiecki, J. Morawski, *Czwarty rok zakładu...*, s. 22–55. Ze względu na małą liczbę chorych umysłowo Żydów, którzy mogli leczyć się w „Kochanówce”, Zarząd ŁChTD w 1902 r. podjął decyzję o wybudowaniu własnego zakładu leczniczego. Pieniądze na ten cel pochodziły z drobnych ofiar zebranych wśród społeczeństwa żydowskiego. Ośrodek zlokalizowano na Radogoszczy (obecnie ul. Kniaziewicza). Budowę rozpoczęto dopiero w 1910 r., ale w trakcie prac zmieniono przeznaczenie placówki na szpital pediatryczny dla dzieci żydowskich. Mimo podjętych wysiłków nie udało się otworzyć zakładu przed wybuchem I wojny. Zob. J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 191–193.

i robotnic fabrycznych – 58⁵²³. Wiele było rzemieślników – 25, kupców – 11 i urzędników – 10. Hospitalizowano także: 6 nauczycielek, tyle samo służących i inżynierów, po 4 *obywateli ziemskich*, rolników, uczniów szkół wyższych i średnich⁵²⁴ oraz 2 właścicieli fabryk⁵²⁵. Wśród pensjonariuszy był również aptekarz, strażnik policyjny i osoba bezdomna. Pięciu podopiecznych nie potrafiło zakwalifikować do żadnej z grup zawodowych – rekrutowali się spośród chorych bezdomnych przysyłanych z *ulicy* przez Magistrat lub podrzucanych do ośrodka przez rodziny⁵²⁶. W stanie małżeńskim było 100 chorych, wolnym – 96, we wdowieństwie – 15; 3 było rozwiedzionych, natomiast co do 4 osób nie ustalono danych⁵²⁷.

Rozpiętość wiekowa leczonych wahała się od 4 do 90 lat. Najwięcej – 85 osób – było w przedziale wiekowym między 30. a 40. rokiem życia; mniej – 55 chorych – miało od 20 do 30 lat, a 41 pensjonariuszy mieściło się w przedziale 40–50 lat⁵²⁸. Najmniej osób było w wieku 50–60 lat (12), 60–70 (6), 70–80 (3) oraz 80–90 (1). Niewielki odsetek wśród chorych psychicznie stanowiły dzieci: z przedziału wiekowego 4–5 lat leczono jedno dziecko, 5–10 lat – dwoje⁵²⁹, natomiast chorych w wieku 15–20 lat hospitalizowano dwunastu.

Przebywający pod opieką Szpitala prezentowali różny poziom wykształcenia. Według danych z 1906 r., spośród 236 podopiecznych najwięcej, bo 99, posiadało wykształcenie elementarne, znacznie mniej było z wykształceniem gimnazjalnym (49), średnim (48) i wyższym (11)⁵³⁰. Odnotowano 29 analfabetów.

Organizacją codziennego życia podopiecznych w „Kochanówce” zajmował się personel lekarski, pielęgniarski i pomocniczy. Zgodnie z wymogami ówczesnej psychiatrii, zwracającej uwagę na konieczność zbliżenia trybu życia *umysłowo chorych* do warunków, w jakich egzystują *umysłowo zdrowi*, specjali-

⁵²³ J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, *Drugi rok zakładu...*, s. 75–79.

⁵²⁴ Tamże.

⁵²⁵ Tamże.

⁵²⁶ Tamże. Rodziny osób umysłowo chorych najczęściej porzucały ich w ogrodzie szpitalnym, nie odwiedzały ich z obawy przed odesłaniem chorego przez zakład do domu.

⁵²⁷ Tamże.

⁵²⁸ Tamże.

⁵²⁹ W opracowaniu napisano: [...] *element dziecięcy na sali ogólnej oddziaływa bardzo podatnie na innych chorych i jest bardzo pożądanym*; jeden z pacjentów poniżej 10 roku życia był epileptykiem z otępieniem umysłowym. J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, *Drugi rok zakładu...*, 75–79. W 1906 r. w zakładzie była dziewczynka i 3 chłopców w wieku 5–10 lat, rok później było 10 dzieci w wieku 5–15 lat. Kierownictwo Szpitala podkreślało brak w Królestwie Polskim odpowiednich zakładów tego typu dla dzieci. Wówczas zrodził się pomysł na ochronkę dla najmłodszych pacjentów. Patrz: W. Chodźko, *Piąte (za rok 1907) sprawozdanie roczne...*, s. 2–28.

⁵³⁰ Na 314 leczonych w 1906 r. tylko u 236 określono stopień wykształcenia. J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, S. Borowiecki, J. Morawski, *Czwarty rok zakładu...*, s. 22–55.

ści zakładu angażowali niektórych pensjonariuszy do różnorodnych prac na rzecz instytucji oraz współtowarzyszy. Zajęcia te wpływały dodatnio na kształt procesu leczenia psychiatrycznego. Widoczne efekty uzyskiwano także dzięki uczestniczeniu w organizowanych przez zakład rozrywkach i zapewniających aktywne spędzanie wolnego czasu w ośrodku. Pierwszy dyrektor Szpitala – J. Mazurkiewicz uważał, że praca i zabawa są prawdziwym dobrodziejstwem dla chorych przytomniejszych, bo odrywają ich nie tylko od urojonych strapień, ale i od rzeczywistej troski i tęsknoty od rodziny i wolności, których najstaranniejsza nawet opieka zakładowa zastąpić nie może⁵³¹.

W okresie zimowym kobiety zajmowały się szyciem ręcznym i maszynowym, reperacją bielizny, robieniem pończoch, szydełkowaniem. Pomagały ponadto w przygotowywaniu posiłków, myciu naczyń, porządkowaniu pomieszczeń i opiece nad ciężko chorymi. Jednej z pensjonariuszek zlecono hodowlę ptactwa domowego⁵³².

Mężczyźni pracowali w dobrze funkcjonujących zakładach: stolarskim, szewskim, introligatorskim, w kuźni oraz w bibliotece dla chorych⁵³³. Za pracę chorzy otrzymywali niewielkie wynagrodzenie w postaci pieniędzy, ubrania czy papierosów.

Organizowaniem niedzielnego wypoczynku zajmował się nie tylko personel szpitalny, ale także sami pensjonariusze. *Dla urozmaicenia monotonii życia szpitalnego chłodna pora roku, zmuszająca do siedzenia w pokojach podzielona została na dwa „sezony”: karnawałowy i postny*⁵³⁴. W karnawale urządzano tańce, a w ich przerwach śpiewy i muzykę oraz zabawy kostiumowe, ku ogromnemu zadowoleniu chorych. W okresie „wielkiego postu” ustają tańce, ale w dalszym ciągu trwa działalność artystyczna, tylko ze zmianą programu wesolego na śpiewy i muzykę religijną⁵³⁵.

W porze letniej kobiety i mężczyźni zajmowali się pracami polowymi oraz ogrodem: sadzeniem roślin, pieleniem i pielęgnacją grządek, zbieraniem warzyw.

⁵³¹ J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, *Pierwszy rok zakładu...*, s. 84.

⁵³² Tamże, s. 79–81.

⁵³³ Tamże; J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, *Drugi rok zakładu...*, s. 75–79; J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, S. Borowiecki, J. Morawski, *Czwarty rok zakładu...*, s. 22–55. Mężczyźni wybrali także miotły, maty słomiane, abażury na lampki elektryczne, reperowali instalację elektryczną. W 1904 r. w warsztacie introligatorskim oprawiono kilkaset książek należących do zakładu i ponad 100 książek przysłanych do oprawy z Łodzi, a także kilkadziesiąt obrazów wykonanych w atelier malarskim „Kochanówki”. Warsztat sztucznych kwiatów wyposażył wszystkie lampki w salach chorych w abażury, a salę rekreacyjną w odpowiednie upiększenia. Wszystkie prace wykonali sami chorzy bez żadnego postronnego kierownictwa. W październiku 1905 r. podczas bazaru po raz pierwszy „Kochanówka” zaprezentowała publicznie wytwory swoich podopiecznych; w osobnym pomieszczeniu wystawiono około 300 przedmiotów. Ze sprzedaży uzyskano prawie 129 rb, za które kupiono m.in. materiał na 30 kostiumów na bal karnawałowy w ośrodku.

⁵³⁴ J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, *Drugi rok zakładu...*, s. 75–79.

⁵³⁵ Tamże.

*Wszelkie rodzaje pracy ogrodowej i polnej – pisano – są nieocenionym zajęciem chorych, gdyż jednocześnie jest bardzo przez nich lubianem, bardzo higienicznym i daje im co dzień długie godziny złudzenia, iż pracują na zupełnej swobodzie, jak wszyscy zdrowi ludzie*⁵³⁶. Znaczenie relaksacyjne dla pensjonariuszy miały również gromadne spacery po parku organizowane zwłaszcza latem i zimą.

Pomimo braku własnej kaplicy nie zaniedbywano potrzeb duchowych pacjentów. Niektórym chorym w niedziele i święta umożliwiano udział w nabożeństwach kościelnych w pobliskim Aleksandrowie albo w Łodzi. Pozostali mogli korzystać ze spowiedzi oraz uczestniczyć w nabożeństwach katolickich i ewangelickich prowadzonych na miejscu, w pomieszczeniach zakładu.

Ukazując fragment codziennego życia podopiecznych Szpitala „Kochanówka”, warto wspomnieć o zainicjowanej przez dr J. Mazurkiewicza formie „samoopieki chorych” funkcjonującej od marca 1906 r.⁵³⁷ Była to opieka pozaszpitalna podjęta w celu częściowego rozładowania przepełnienia zakładu; polegała na umieszczaniu podopiecznych w domach należących do prywatnych właścicieli. Obejmowano nią tych chorych, którzy nie potrzebowali typowej opieki pielęgniarskiej i mogli zająć się prostymi pracami domowymi. Pokoje wynajmowano od sąsiadów kolonistów – rolników mieszkających niedaleko ośrodka, płacąc im za patronat nad chorymi 12 rb miesięcznie od osoby⁵³⁸. Łóżka i bieliznę dostarczał Szpital. Ulokowanie pensjonariuszy w pobliżu zakładu umożliwiało systematyczną kontrolę lekarską. W 1906 r. wynajęto dwa duże pokoje, w których oddzielnie przebywały cztery kobiety oraz czterech mężczyzn⁵³⁹.

Od 1911 r. „samoopieka” zaczęła jednak przybierać niepożądany charakter, ponieważ pacjentów umieszczano po kilkunastu i więcej w jednej rodzinie, co wypaczało pierwotne założenia i, według kolejnego kierownictwa Szpitala, *usuwało czynnik, na którym opiera się cała teoria i praktyka patronatów – mianowicie atmosferę rodzinną, w której chory ma być traktowany na równi z członkami rodziny. [...] Stwarza się właściwie pawilon o drzwiach otwartych wprawdzie, lecz najzupełniej pozbawiony wszelkich cech dodatnich pawilonu szpitalnego zarówno pod względem higienicznym jak i lekarskim. Z innej strony stwarza się w ten sposób paljatywę i odkłada się budowę niezbędnych nowych pawilonów*⁵⁴⁰.

⁵³⁶ J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, *Pierwszy rok zakładu...*, s. 84.

⁵³⁷ J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, S. Borowiecki, J. Morawski, *Czwarty rok zakładu...*, s. 22–55; A. Mikulski, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 45; S. Pytlaś, *Powstanie i działalność Szpitala w latach 1902–1918...*, s. 7–21.; T. Wierzbicki, *Dzieje państwowego szpitala...*, s. 38–39.

⁵³⁸ J. Mazurkiewicz, W. Sochacki, S. Borowiecki, J. Morawski, *Czwarty rok zakładu...*, s. 22–55.

⁵³⁹ Tamże.

⁵⁴⁰ A. Mikulski, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 45–47. Nie podważając słuszności idei patronatu, W. Chodźko i A. Mikulski traktowali go jako półśrodek w leczeniu chorych psychicznie. Obawiali się, że tańsza od leczenia szpitalnego „opieka rodzinna” zastąpi tworzenie nowych miejsc dla chorych w specjalnie do tego przeznaczonych ośrodkach.



Ryc. 14: Pacjenci Szpitala „Kochanówka” w opiece rodzinnej (pocz. XX w.)

(Źródło: „Heil-und Pflegeanstalten für Psychisch-Kranke”, Halle 1913, s. 1–7, [w:] APŁ, s.a. 118; *Korespondencja...*)

Na początku 1914 r. u trzech rodzin przebywało aż 50 chorych. Wobec kontrowersyjnego podejścia do takiej formy opieki nad umysłowo chorymi, podjęto starania zmierzające do stopniowej likwidacji patronatów. W październiku tego roku pod nadzorem sąsiadujących z zakładem rodzin pozostało tylko 15 osób, a wybuch wojny całkowicie zahamował konieczność uciekania się do „opieki rodzinnej”⁵⁴¹.

Od początków istnienia Szpitala dla Umysłowo i Nerwowo Chorych głównym źródłem jego dochodów były wpłaty za leczenie pacjentów, składki członkowskie i ofiary darczyńców⁵⁴². Fundusze uzyskiwano także dzięki imprezom dobroczynnym, a niewielkie kwoty – ze sprzedaży trzody chlewnej⁵⁴³.

W ciągu kilkunastu lat działalności placówka borykała się z trudnościami finansowymi spowodowanymi przez duże wydatki na budowę nowych obiektów szpitalnych oraz nieregularne wpłaty na hospitalizację chorych. Nie obyło się bez pożyczek zaciąganych z kasy głównej Towarzystwa oraz od osób prywatnych. W porównaniu z innymi źródłami przychodów, najwięcej pieniędzy w ciągu roku otrzymywano z opłat za leczenie. Stawki za hospitalizację były dość zróżnicowane: w 1902 r. wynosiły od 10 do 75 rb⁵⁴⁴. W zależności od

⁵⁴¹ Tamże.

⁵⁴² APŁ, ŁChTD, s.a. 152: Księga kasy Szpitala 1910–1916; s.a. 153: Księga kasy Szpitala 1916–1920.

⁵⁴³ Ze sprzedaży pogłowia uzyskano: w 1908 r. – 656 rb; 1909 r. – 621 rb; 1910 r. – 1 307 rb; 1914 r. – 1 413 rb. Zob. Sprawozdania z działalności ŁChTD za odpowiednie lata oraz APŁ, ŁChTD, s.a. 6.

⁵⁴⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

wysokości wpłaconej sumy, chorych kwalifikowano do odpowiedniej kategorii – tzw. klasy⁵⁴⁵.

Wydatki związane z hospitalizacją pokrywały rodziny chorych, władze ŁChTD⁵⁴⁶, właściciele fabryk, Magistrat miasta Łodzi, władze innych miast i instytucje dobroczynne⁵⁴⁷. Niewielka liczba osób przebywała w klinice bezpłatnie – koszty leczenia pokrywał wtedy Szpital⁵⁴⁸. Stan wpływów pieniężnych „Kochanówki” w latach 1903–1914 prezentuje zestawienie zawarte w tabeli 25.

W latach 1904–1910 r. (wg danych z tab. 26) najwięcej pacjentów przebywało w Szpitalu na rachunek swych rodzin lub opiekunów. Pod finansową opieką krewnych w 1910 r. przebywało aż 198 chorych, co stanowiło prawie 50% ogółem hospitalizowanych w tym czasie⁵⁴⁹. W kolejnych pięciu latach działalności placówki wyraźnie zaznacza się udział władz miasta w finansowaniu leczenia psychicznie chorych; w 1914 r. pokryto koszty za hospitalizację 199 osób⁵⁵⁰.

⁵⁴⁵ Wysokość świadczenia za leczenie ustanowiono już w pierwszym miesiącu funkcjonowania nowego zakładu. Podczas posiedzenia Zarządu ŁChTD w październiku 1902 r. podjęto decyzję, że *biedni robotnicy m. Łodzi* płacić będą po 10 rb miesięcznie (klasa VII), *robotnicy fabryczni (miejscowi)*, *właściciele, których złożyli ofiarę na budowę Kochanówki* – 15 rb (klasa VI), natomiast *robotnicy fabryk, które nie dały ofiar na budowę* – 20 rb (klasa V). Po 25 rb miesięcznie zobowiązani byli wpłacać *robotnicy fabryczni zamiejscowi* (klasa IV). Dla *zamożniejszych mieszkańców m. Łodzi*, ulokowanych w *ogólnej sali*, opłaty wynosiły 30 rb (klasa III). Osoby *korzystające z oddzielnego pokoju i przysługi* – wpłacali po 45 rb (klasa II), zaś *chorzy korzystający z dwóch pokoi w oddzielnym pawilonie i posługi* – po 75 rb (klasa I). Z czasem utrzymano tylko trzy kategorie opłat. W 1904 r. miesięczną stawkę w klasie I podwyższono z 75 do 90 rb, a w klasie II z 45 do 50 rb. Przed 1914 r. za opiekę w klasie I pensjonariusze płacili 105 rb, w klasie II – 75 rb, natomiast w klasie III – 36–40 rb. Tamże; **A. Mikulski**, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 26; **J. Mazurkiewicz, W. Sochacki**, *Drugi rok zakładu...*, s. 75–79.

⁵⁴⁶ W październiku 1904 r. na zebraniu Zarządu Towarzystwa postanowiono *umysłowo chorą Małgorzatę Dorenda, z powodu ubóstwa umieścić w schronisku Kochanówce* na koszt kasy ŁChTD.

⁵⁴⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 127: Księga chorych „Kochanówka” 1908–1913. W ewidencji chorych odnotowywano następujące rubryki: *imię i nazwisko pacjenta, kto płaci, adres placącego, opłata miesięczna, data wpisania i wypisania ze szpitala, za jaki czas*. W latach 1908–1913 chorzy przebywali na koszt m.in.: Będzina, Łęczycy, Warszawy, Zduńskiej Woli, Konina, Kielc, Łasku, Częstochowy, Zgierza, Zakopanego, Pabianic, Ozorkowa, Piotrkowa, Lublina i in. Zob. też: APŁ, ŁChTD, s.a. 133; s.a. 134: Księgi ilości dni chorych Szpitala „Kochanówka” 1916–1924.

⁵⁴⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 29. W listopadzie 1902 r. do Schroniska przyjęto mężczyznę, który nie musiał ponosić kosztów leczenia, *z powodu zupełnego ubóstwa takowego*.

⁵⁴⁹ Por. tab. 25 i 26.

⁵⁵⁰ Na koszt władz miasta przyjmowano chorych od samego początku istnienia nowego zakładu; w protokole posiedzeń Zarządu ŁChTD we wrześniu 1902 r. napisano: *Protegowaną przez magistrat m. Łodzi umysłowo chorą Józefę Melcer przyjąć do nowego schroniska w Kochanówce i zakomunikować p. prezydentowi, że pacjentka zostanie zaliczona do kategorii osób przyjmowanych do zakładu na zasadzie rozporządzenia magistratu*. APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

Tabela 25: Dochody Szpitala dla Umysłowo i Nerwowo Chorych „Kochanówka” ŁChTD w latach 1903–1914

(* W poszczególnych latach ujęto również kwoty, które pozostawały w kasie instytucji lub ŁChTD na koniec roku sprawozdawczego. Oprac. na podstawie sprawozdań z działalności ŁChTD za lata 1906–1912 oraz: A. Mikulski, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 28 – dane za lata: 1903–1905, 1913; APŁ, ŁChTD, s.a. 6 – dane za 1914 r.)

Rok	Opłaty pacjentów	Składki członkowskie	Ofiary	Dochody	
				inne	razem*
	(w rb)				
1903	16 813	4 588		211	25 732
1904	27 479	5 969		–	34 819
1905	34 222	4 899		5 584	44 705
1906	51 728	2 646	2 315	2 648	60 169
1907	64 870	3 962	1 844	604	72 500
1908	89 148	2 833	35 646	656	131 794
1909	88 423	2 822	3 831	8 000	120 896
1910	86 422	2 730	1 810	1 307	98 082
1911	93 726	2 812	2 814	874	105 906
1912	109 838	4 410	3 716	7 500	131 148
1913	126 098	6 912		4 977	138 212
1914	111 373	3 509	7 857	19 348	148 260

Liczba podopiecznych przebywających na rachunek fabrykantów ulegała stopniowemu zmniejszaniu: od 74 osób w 1906 r. do 45 w 1914 r. Sukcesywnie rosła natomiast liczba chorych przysyłanych do ośrodka przez zakłady dobroczynne oraz administrację innych miast – w ciągu niemal dziesięciu lat powiększyła się ona trzykrotnie⁵⁵¹. Za część pacjentów leczonych w „Kochanówce” płaciła także kasa Towarzystwa Dobroczynności; w analizowanym okresie – średnio za 59 osób rocznie⁵⁵².

⁵⁵¹ Podczas posiedzenia Zarządu w marcu 1906 r. na wniosek dr. K. Jonschera rozpatrywano sprawę czy Kochanówka ma przyjąć od komitetu budowy szpitala w Pabjanicach tytułem ofiary jednorazowej rub. 4000 bezzwrotnie, za co Zarząd Pabjanicki będzie miał prawo umieścić w Kochanówce 10 chorych mieszkańców m. Pabjanic, z płacą po 30 rub. mies. za każdego chorego. Zebrani wyrazili zgodę, zastrzegając, że żadnych ustępstw nadzwyczajnych Towarzystwo komitetowi przyznać nie może i że opłata za chorych powinna być uiszczana miesięcznie z góry. Tamże.

⁵⁵² W czerwcu 1913 r. Komitet Szpitala prosił Zarząd Towarzystwa o podwyższenie miesięcznej stawki za chorych przebywających na koszt ŁChTD z 12 na 20 rb, natomiast w październiku 1915 r. na 25 rb. APŁ, ŁChTD, s.a. 30; s.a. 32.

Tabela 26: Finansowanie pobytu pacjentów w Szpitalu dla Umysłowo i Nerwowo Chorych „Kochanówka” ŁChTD w latach 1904–1914

(Oprac. na podstawie sprawozdań ŁChTD za lata: 1904, 1906–1912 oraz: J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 191–193 – dane za 1905 r.; A. Mikulski, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 27 – przybliżone dane za lata 1913–1914)

Rok	Liczba chorych leczonych na koszt					
	rodzin chorych	Magistratu m. Łodzi	właścicieli fabryk	innych gmin i instytucji	ŁChTD	Szpitala „Kochanówka”
1904	135	32	–	–	51	–
1905	149	52	–	–	54	–
1906	111	59	74	7	50	13
1907	116	80	71	8	49	13
1908	129	97	65	10	48	18
1909	138	121	47	13	57	9
1910	198	125	41	15	71	9
1911	147	151	52	15	66	10
1912	130	147	52	24	70	8
1913	132	183	48	29	73	9
1914	129	199	45	21	59	6

Składki członkowskie przynosiły instytucji dochód rzędu 2 646 rb w 1906 r. oraz 4 410 rb w 1912 r.⁵⁵³ Wśród członków opłacających składkę w 1909 r. wyróżniały się firmy: K. Scheiblera (1 000 rb) i L. Geyera (200 rb) oraz osoby prywatne: R. Biederman (100 rb), J. Kindermann, F. Ramisch i K. Steinert (po 50 rb)⁵⁵⁴. Niemalże kwoty wpłaciła wtedy rodzina Geyerów: Eugeniusz (75 rb), Ryszard i Emil (po 50 rb), Gustaw (30 rb) oraz Anna i Olga (po 25 rb)⁵⁵⁵. W 1912 r. liczba przedsiębiorstw, które zaliczano w poczet członków Szpitala, wzrosła do dziesięciu. Oprócz nich wpłat dokonały takie instytucje, jak: Łódzki Bank Handlowy (100 rb), Towarzystwo Oświecenia Elektrycznego (50 rb) oraz Powszechne Towarzystwo Elektryczne (25 rb)⁵⁵⁶.

Dość pokaźne kwoty ofiarowywano zakładowi podczas różnorodnych imprez plenerowych, których w omawianym okresie Komitet Szpitala urządzał

⁵⁵³ Por. tab. 25.

⁵⁵⁴ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1909 r.*, s. 11–12.

⁵⁵⁵ Tamże.

⁵⁵⁶ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1912 r.*, s. 11–12. W 1912 r. liczba członków wyniosła 137 osób. Wśród firm były wówczas Towarzystwa Akcyjne: L. Geyera, J. Heinzla, L. Grohmanna, Leonharda, Wölke i Girbardta, L. Grohmanna, F. Schweikerta, H. Schlee, K. Bennicha, J. Johna, J. L. Borkowskiego.

niewiele. Z zabawy ogrodowej w 1906 r. osiągnięto 283 rb, rok później – 604 rb, natomiast „Dzień kwiatka” zorganizowany w 1911 r. na rzecz kilku instytucji dobroczynnych w Łodzi dał Szpitalowi 9 039 rb⁵⁵⁷. Około 11 tys. rb zebrano podczas „Dnia kwiatka” urzędzonego 8 maja 1914 r., co – jak stwierdzono – *chlubnie świadczy o ofiarności społeczeństwa łódzkiego i o popularności, jaką się szpital nasz wśród mieszkańców bawelnianego grodu cieszył*⁵⁵⁸.

Na prowadzenie działalności Towarzystwo Dobroczynności wypłaciło zakładowi w 1906 r. 2 648 rb, natomiast w 1911 r. 10 tys. rb⁵⁵⁹. Z kasy głównej Komitet Szpitala zmuszony był zaciągnąć pożyczkę wysokości 8 tys. rb w 1909 r. oraz 7,5 tys. trzy lata później⁵⁶⁰. W 1914 r. pożyczki w kwocie 19 348 rb udzielił przewodniczący Zarządu „Kochanówki” – Emil Eisert⁵⁶¹.

Troska o dobro zakładu, przejawiająca się w przekazywaniu przez ludność miasta i władze ŁChTD niemałych sum pieniężnych na prowadzenie działalności, nie ustrzegła placówki przed deficytem budżetowym, który miał miejsce w latach 1903, 1904, 1905 i 1913⁵⁶². Konsekwencją za zły stan finansowy Szpitala obciążano głównie władze miejskie przysyłające do zakładu z roku na rok coraz większą liczbę pensjonariuszy i zwlekające z wnoszeniem przewidzianych regulaminem wpłat pieniężnych.

Już w kwietniu 1903 r. na posiedzeniu Zarządu ŁChTD dyskutowano kwestię braku pomocy materialnej ze strony Magistratu m. Łodzi. Pomimo wielu próśb kierowanych pod adresem władz miejskich, nie otrzymano wówczas *ani jednorazowej zapomogi w wysokości 10 000 rubli ani rocznego subsydium w kwocie 5 000 rubli, które to sumy Magistrat m. Łodzi przeznaczył w swym czasie dla ukończenia budowy schroniska w Kochanówce*⁵⁶³. Zebrani podjęli

⁵⁵⁷ Por. sprawozdania z działalności ŁChTD za odpowiednie lata.

⁵⁵⁸ A. Mikulski, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 27.

⁵⁵⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Otczet o diejatielnosti Łodzinskogo... za 1906 g.*, s. 14; s.a. 30: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 7–8.

⁵⁶⁰ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1909 r.*, s. 14; *za 1912 r.*, s. 20. Jak wynika z materiałów źródłowych, pożyczek udzielano Szpitalowi również w latach poprzednich. W protokole zebrań Zarządu Towarzystwa w lutym 1903 r. odnotowano: *Ze względu na to, że Komitet Schroniska w Kochanówce nie posiada jeszcze wystarczających środków na utrzymanie tej instytucji, Zarząd postanowił wyasygnować z Kasy Głównej pewną sumę tytułem pożyczki [...], która powinna być zwróconą Towarzystwu przez Komitet Schroniska*, natomiast w marcu 1905 r. władze ŁChTD mając na względzie krytyczne położenie, w którym obecnie znajduje się zakład, *postanowił wypłacić Komitetowi tytułem pożyczki rub. 5.000*. APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

⁵⁶¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 6.

⁵⁶² Wpływy: 1903 r. – 25 732 rb; 1904 r. – 34 819 rb; 1905 r. – 44 705 rb; 1913 r. – 138 212 rb. Wydatki: w 1903 r. – 27 911 rb; 1904 r. – 38 384 rb; 1905 r. – 48 524 rb; 1913 r. – 141 419 rb.

⁵⁶³ APŁ, ŁChTD, s.a. 29; s.a. 119: Organizacja Szpitala... W dokumentach Szpitala znajduje się pismo prezydenta miasta z dn. 26 III 1905 r. skierowane do władz ŁChTD informujące, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Piotrkowskiej Rady Gubernialnej przydzieliło zakładowi z kasy miejskiej 10 tys. rb oraz stałą zapomogę wysokości 5 tys. rb. Zob. też: APŁ, Magistrat m. Łodzi, s.a. 6815, k. 15.

decyzję wystosowania ponownego wniosku z *prośbą o poczynienie odpowiednich kroków dla otrzymania wzmiankowanych zapomóg*.

W ciągu kolejnych lat sytuacja w tym zakresie nie uległa poprawie. W sprawozdaniu za 1909 r. pisano: *Gdyby zarząd miejski zechciał szybko wypełniać zobowiązania względem Kochanówki, tak, że zakład ten nie potrzebowałby walczyć z tylu zaległościami za utrzymanie chorych, wtedy budżet dalby się wyrównać bez uciekania się do jakiegokolwiek pomocy*⁵⁶⁴. O dodatkowe pieniądze na rozwój Szpitala apelowano również w 1912 r.: *„Kochanówce” należy się od magistratu znaczniejsza suma za leczenie przysyłanych chorych, odbiór jednak długu z kasy miejskiej jest ogromnie trudny, i odbywa się ratami. Magistrat powinien oprócz sum za leczenie chorych „na rachunek miasta”, przeznaczyć także inny znaczniejszy fundusz na potrzeby ogólne zakładu, gdyż wtedy tylko mógłby się zakład odpowiednio rozwinąć*⁵⁶⁵. Podkreślając natomiast wartość środków finansowych pozyskiwanych rokrocznie drogą ofiar społecznych, władze Towarzystwa stwierdzały: *Zakład dla umysłowo chorych „Kochanówka”, ogromne ma znaczenie dla miasta Łodzi. Gdyby nie ofiarność publiczna, która zakład ten nie tylko zbudowała lecz i utrzymywała, miasto byłoby zmuszone kosztem półmiliona rubli z funduszy miejskich szpital ten wybudować i oprócz tego własnym kosztem utrzymywać i wciąż w miarę potrzeby rozszerzać*⁵⁶⁶.

Z początkiem 1914 r. na stanowisku dyrektora Szpitala nastąpiła zmiana – 31 stycznia funkcję tę objął dr Antoni Mikulski⁵⁶⁷. Nowy lekarz naczelny stanął przed poważnym wyzwaniem, jakim było kierowanie placówką podczas wojny. Sytuacja placówki była skomplikowana, bowiem w końcu 1914 r., w wyniku działań wojennych toczących się nieopodal „Kochanówki”, poniesiono wiele strat – zarówno personalnych, jak i materialnych. Podczas bitwy o Łódź, między 16 listopada a 6 grudnia 1914 r., w zakładzie opatrywano rannych żołnierzy: Rosjan, Niemców i Polaków. Lekarze uważali, że Szpitalowi nie zagraża żadne niebezpieczeństwo, ale na wszelki wypadek na szczycie wieży wodociągowej zatknęto sztandar Czerwonego Krzyża⁵⁶⁸. Nie uchroniło to jednak ośrodka od

⁵⁶⁴ Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1909 r., s. 5.

⁵⁶⁵ Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1912 r., s. 7–8.

⁵⁶⁶ Tamże.

⁵⁶⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 32; S. Pytlaś, *Powstanie i działalność Szpitala w latach 1902–1918...*, s. 7–21.

⁵⁶⁸ A. Mikulski, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 52–63; S. Pytlaś, *Powstanie i działalność szpitala w latach 1902–1918...*, s. 7–21.; J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 261–262. Kwestię przeniesienia chorych „Kochanówki” w bezpieczne miejsce dr A. Mikulski rozważał już w październiku 1914 r., ale – jak napisał – *myśl tę musiałem odrzucić jako niewykonalną: naprzód, niepodobna było znaleźć lokalu odpowiedniego w mieście, następnie nie znalazłbym poparcia w sferach miarodajnych, gdyż jak wiadomo większa część naszego społeczeństwa nie wątpiła w zwycięstwo rosjan; zarzuconoby nam, że uciekamy pierwsi wówczas, kiedy jeszcze niebezpieczeństwo nie grozi*.

ostrzału ognia artyleryjskiego. 18 listopada kierownictwo „Kochanówki” wydało decyzję o przeniesieniu większości pacjentów do piwnic. Zaczęło brakować żywności, chorzy źle znosili ciasnotę i brak możliwości snu. W ciągu kilku dni sytuacja stała się jeszcze bardziej napięta. Z powodu wybuchów granatów i bomb oraz dewastacji zakładu, 27 listopada zarządzono ewakuację chorych i rannych. Odbывała się ona pod silnym ostrzałem artyleryjskim Niemców. Personel oraz lekko ranni dotarli do Łodzi pieszo, ciężko chorych przewieziono wozami. Początkowo znaleźli oni schronienie w Domu Starców i Kalek, a następnie w opróżnionym budynku aresztu policyjnego, przy ul. Targowej 14⁵⁶⁹. Transport pozostałych pensjonariuszy organizowali nocą A. Mikulski, B. Siwiński i S. Więckowski⁵⁷⁰.

Dokładny opis wydarzeń zawiera *Memoriał w sprawie szpitala „Kochanówka”* z dnia 4 grudnia 1914 r. skierowany do Zarządu ŁChTD przez dyrektora A. Mikulskiego: *Wiadomości dotyczące obecnego stanu szpitala pochodzą z dnia 1. XII., gdyż w ciągu dni ostatnich nikt się do Kochanówki ani z Kochanówki nie przedostał. Chorzy z chwilą rozpoczęcia bombardowania zostali ukryci w piwnicach. Zabita została jedna chora, lekko zranieni 3 chorzy, jedna chora skoczyła przez okno, doznała złamania obu nóg i zmarła. Poza tym zranieni zostali ogrodnik i 2 pielęgniarki... Obecnie w więzieniu przy ul. Targowej znajduje się 169 chorych, 18 chorych zostało odesłanych z więzienia do domu, w Kochanówce pozostało 58, zmarło 10, brak jest około 40 chorych. Większa część brakujących chorych znajduje się prawdopodobnie w domu, gdyż codziennie otrzymujemy wiadomości o zaginionych. Chorzy i służba umieszczeni w Łodzi, przebywają w 30 pokojach... leżą na pryczach w wielkiej ciasnocie i niewygodzie. Produktów spożywczych mamy na kilka dni, oczywiście przy ograniczonej do minimum racji dziennej. [...] Najbardziej jest uszkodzony gmach nowej kuchni, gdzie został strącony szczyt dachu na wieży, wybite dziury w ścianach, potrzaskane drzwi i okna. Na gmachu kancelarii głównej zniesiony jest całkowicie dach. W pawilonie męzkim wybite 2–3 dziury w murze... We wszystkich gmachach poza tym istnieją drobniejsze uszkodzenia i powybijane prawie wszystkie szyby. [...] Straty inwentarza żywego ograniczają się do jednego zabitego konia i 30 kilku sztuk trzody chlewnej. Powrót do Kochanówki przed zawarciem pokoju uważam za niemożliwy. Doprowadzenie budynków do stanu normalnego wymaga wielkich kosztów i czasu, restauracja zaś w porze zimowej jest bardzo utrudniona. Poza tym nikt nie może zaręczyć, że bitwa się nie powtórzy i że zrestaurowany szpital ponownie nie ulegnie zbombardowaniu. Z tego powodu uważam, że ze względu na bezpieczeństwo chorych i dobro instytucji należy obecnie po dokonaniu najniezbędniejszych robót konserwacyj-*

⁵⁶⁹ Tamże.

⁵⁷⁰ Tamże. Z narażeniem życia lekarze przewozili również narzędzia laboratoryjne, które udało się uratować.

*nych przewieźć cały cenniejszy inwentarz do Łodzi, chorych umieścić na razie przy ul. Targowej 14, a następnie przetranslokować do szpitali w cesarstwie, poczym czynności Kochanówki na czas wojny zawiesić...*⁵⁷¹

W tym samym dniu na posiedzeniu władz Towarzystwa Dobroczyńności postanowiono zmniejszyć liczbę personelu lekarskiego zakładu – do jednego lekarza naczelnego i dwóch ordynatorów, oraz wypowiedzieć umowę trzydziestu pozostałym pracownikom⁵⁷². Wszyscy pensjonariusze mieli pozostać w Łodzi do czasu wyremontowania ośrodka⁵⁷³. W celu poprawy warunków bytowych i higienicznych wynajęto dla nich drugi budynek – były lokal II cyrkułu policyjnego przy ul. Targowej 16⁵⁷⁴.

Miesiąc później podczas zebrania Zarządu ŁChTD podjęto decyzję o wyborze nowych członków do Komitetu „Kochanówki”. Wśród nich znaleźli się: dr H. Bräutigam, O. Daube, R. Geyer, J. Stephanus oraz inżynierowie: S. Findeisen, Cz. Świerczewski i A. Frisch⁵⁷⁵. Z grona dawnych członków czynny udział w pracach Komitetu przyjęli: dyrektor Szpitala – dr A. Mikulski, K. T. Buhle, W. Horodyński, E. Stephanus i O. Ziegler⁵⁷⁶. Na pierwszym posiedzeniu, w dniu 8 stycznia 1915 r., wybrano przewodniczącego, którym został dyrektor łódzkiej elektrowni – inż. Stanisław Findeisen. Po upływie kilku miesięcy, w maju tego roku, funkcję prezesa Zarządu Szpitala objął Karol Teodor Buhle⁵⁷⁷. Nowo ukonstytuowany Komitet natychmiast podjął starania w kierunku odbudowy

⁵⁷¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 119: Organizacja Szpitala... Dr Mikulski zwracał ponadto uwagę na *opłakaną pozycję personelu, któremu należy natychmiast wypłacić zaległą pensję za listopad i poprzednie miesiące*. Sugerował też przekazanie lekarzom i innym pracownikom pieniędzy na mieszkanie i wikt.

⁵⁷² APŁ, ŁChTD, s.a. 32. Z powodu zmniejszenia liczby pacjentów, wcześniej zwolniono z pracy 44 osoby. W „Kochanówce” pozostało 4 stróżów do pilnowania dobytku. W listopadzie 1914 r. w Szpitalu pracowało 6 lekarzy, w grudniu – 5. Przez cały okres wojny zatrudniano 3 lekarzy (w niektórych miesiącach na stanowisku czwartego ordynatora – zastępcy pracowali: E. Herman, D. Zylbergzweig lub B. Grygier). W grudniu 1918 r. pracowało 5 lekarzy: A. Mikulski, B. Siwiński, S. Więckowski, E. Herman, A. Sterling. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 165: Księga wypłat „Kochanówki” 1914–1920.

⁵⁷³ Dr A. Mikulski miał wystosować pismo do gubernatora z prośbą o umieszczenie *pewnej liczby chorych w innych zakładach dla umysłowo chorych w Cesarstwie*.

⁵⁷⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 32; **A. Mikulski**, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 61; **S. Pytlaś**, *Powstanie i działalność Szpitala w latach 1902–1918...*, s. 7–21. W otrzymanym budynku przy ul. Targowej 14 brakowało kanalizacji, oświetlenia elektrycznego i centralnego ogrzewania. Cele były bardzo małe, brudne i pełne robactwa. Z powodu złych warunków zanotowano wówczas wiele przypadków śmiertelnych (czerwonka). Wynajęcie nowych pomieszczeń rozładowało przepełnienie zakładu i poprawiło nieco warunki sanitarne.

⁵⁷⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 32; **A. Mikulski**, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 40–41.

⁵⁷⁶ Tamże.

⁵⁷⁷ S. Findeisen musiał opuścić Łódź *z powodu okoliczności niezależnych*. Wcześniej z Komitetu wystąpili: O. Daube oraz J. i E. Stephanus.

zniszczonych obiektów „Kochanówki”⁵⁷⁸. W związku z brakiem funduszy na restaurację całego kompleksu budynków postanowiono w pierwszym rzędzie zająć się pawilonami dla chorych oraz zorganizować prowizoryczną kuchnię i pralnię⁵⁷⁹. Pomoc okazała wówczas administracja miejska, przyznając – na wniosek Zarządu Szpitala – dotację pieniężną wysokości 7,5 tys. rb⁵⁸⁰.

Już w maju 1915 r. wyremontowano cztery pawilony, wille, pralnię i komin kotłowni oraz urządzono tymczasową kuchnię. Miesiąc później, 22 czerwca, do „Kochanówki” przewieziono wszystkich 234 podopiecznych (114 mężczyzn i 120 kobiet)⁵⁸¹. Odbudowa zniszczeń trwała jeszcze kilkanaście miesięcy; kuchnię oddano do użytku dopiero w połowie września 1916 r. Dzięki operatywności Komitetu Szpitala oraz inicjatywie dyrektora A. Mikulskiego, z myślą o podopiecznych powstała pracownia psychologii eksperymentalnej, tzw. leżalnia dla chorych na gruźlicę oraz obszerna sala teatralna⁵⁸². We wszystkich pomieszczeniach szpitalnych i mieszkalnych ukończono naprawę instalacji elektrycznej, nie udało się natomiast przywrócić łączności telefonicznej.

Dokonania nowego kierownictwa zostały zweryfikowane przez Radę Zarządzającą Towarzystwa, która pod przewodnictwem prezesa R. Gundlacha we wrześniu 1916 r. w obecności Komitetu Szpitala wizytowała „Kochanówkę”, przede wszystkim odnowione obiekty oraz nowo powstałe pomieszczenia. Stwierdzono wówczas, że *wszystkie budynki uszkodzone przez pociski karabinowe lub armatnie są doprowadzone do należytego stanu*, natomiast *Komitet pomimo szczupłości środków, jakimi rozporządzał, dzięki swej niezmordowanej energii i zapobiegliwości nie ograniczył się do odrestaurowania już istniejących budynków, lecz wybudował jeszcze drewnianą werandę, z której korzystają*

⁵⁷⁸ Po oględzinach przez Komitet stanu Szpitala okazało się, że najbardziej ucierpiał nowy budynek gospodarczy i znajdujące się w nim mieszkania personelu, biblioteka, szwalnia i pralnia. Z pawilonów szpitalnych największe straty odnotowano w budynku im. E. Geyera, pawilonie A–B i C–D. Wille mieszkalne były podziurawione kulami karabinowymi i odłamkami granatów. Duże straty odnotowano również w lesie i ogrodzie. Najmniejszym zniszczeniom uległ pawilon im. dr. K. Jonschera.

⁵⁷⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 32; A. Mikulski, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 62.

⁵⁸⁰ Tamże.

⁵⁸¹ A. Mikulski, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 62. Do przewozu chorych i inwentarza Komitet miał tylko 2 pary koni *bardzo marnych*. Z pomocą przyszedł wówczas Zarząd Kolei Podjazdowych oraz Zarząd Tramwajów Miejskich, wypożyczając wagony.

⁵⁸² APŁ, ŁChTD, s.a. 115: Księga protokołów „Kochanówka” 1916–1932. Pieniądze na założenie i wyposażenie pracowni psychologii, która rozpoczęła działalność w maju 1916 r., otrzymano z Kasy Mianowskiego (900 rb). Pod koniec 1916 r., z powodu wielu zachorowań na gruźlicę wzniesiono specjalną werandę dla chorych pacjentów. Leżaki ofiarował członek Komitetu – O. Daube. Pod koniec 1915 r. zorganizowano nową, dużą salę zabaw (na 250 osób), w której odbywały się też spektakle teatralne. Pierwsze przedstawienie odbyło się 31 grudnia, a *obszerny program wypełniły wyłącznie utwory pióra naszych pacjentów, przeważnie w ich wykonaniu*. Więcej zob. A. Mikulski, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych...*, s. 14–15, 32, 43.

*piersiowo chorzy podczas dni słonecznych*⁵⁸³. Działania kontrolne podejmowali również reprezentanci łódzkiej Rady Miejskiej i Delegacji Szpitalnej przy ŁChTD. Pod koniec 1918 r. weryfikowali oni księgowość zakładu oraz *zapoznali się z całokształtem kontroli dotyczącej wydawania bielizny, produktów spożywczych i wpływów inkasa*⁵⁸⁴.

Wobec panującej drożyzny artykułów żywnościowych i trudności w zdobyciu potrzebnych środków utrzymania, dokonania organizacyjno-medyczne, a także wzorowe zarządzanie Szpitalem dla Umysłowo i Nerwowo Chorych nie ustrzegły placówki przed groźbą likwidacji, która zawisła nad nią w 1917 i 1918 r.⁵⁸⁵ Z pomocą zakładowi starał się wówczas przyjść dawny jego dyrektor – Witold Chodźko, pracujący w Departamencie Spraw Wewnętrznych w Warszawie. We wrześniu 1917 r. wystosował do Zarządu Towarzystwa pismo z prośbą o podanie informacji o stanie finansowym zakładu i projektu budżetu na rok następny. *Uważając zamknięcie Szpitala w Kochanówce za wielką stratę dla kraju i ciężką krzywdę dla ludności okręgu łódzkiego*, zapewniał, że Departament

⁵⁸³ APL, ŁChTD, s.a. 32; s.a. 114: Protokoły z posiedzeń Komitetu Szpitala „Kochanówka” 1915–1938; s.a. 115: Księga protokołów... Prawidłowe funkcjonowanie Szpitala pozwoliło na podjęcie decyzji o uroczystych obchodach rocznicy założenia placówki. We wrześniu 1917 r. *przy udziale liczego zjazdu z okolicy* świętowano 15. rocznicę istnienia Szpitala dla Umysłowo i Nerwowo Chorych. Z tej okazji, staraniem Komitetu, wydano „Księgę pamiątkową” zawierającą szereg artykułów ówczesnych lekarzy „Kochanówki”. Zob. *Księga zbiorowa Szpitala dla umysłowo i nerwowo chorych „Kochanówka” pod Łodzią ku uczczeniu 15-lecia jego istnienia*, Łódź 1918; APL, ŁChTD, s.a. 33.

⁵⁸⁴ APL, ŁChTD, s.a. 114: Protokoły z posiedzeń... W celu sprawdzenia księgowości Szpitala, kilkakrotnie w ciągu 1916 r. placówkę kontrolowała Komisja Rewizyjna ŁChTD z E. Jezierskim na czele, który w styczniu tego roku wskazywał na *pewne braki i nieprawidłowości w rachunkowości Szpitala*. Komitet zakładu, obecny wówczas na posiedzeniu Zarządu, oświadczył, że *wskutek działań wojennych mocno ucierpiała Kochanówka materialnie i moralnie, zginęło też podczas pożaru wniecone przez bombardowanie wiele dowodów kasowych*. E. Jezierski wnioskował o *uzupełnienie braków buchalteryjnych*. Między Zarządem Szpitala a Komisją Rewizyjną wyniknęło wówczas nieporozumienie, które doprowadziło do tego, że członkowie Komitetu „Kochanówki” na czele z dr. A. Mikulskim zamierzali złożyć swoje mandaty. Gdy Zarząd placówki doprowadził księgowość do *należytego porządku*, E. Jezierski na jednym z posiedzeń władz Towarzystwa dziękował za wykonaną pracę, W. Horodyński – skarbnik Komitetu Szpitala oświadczył, iż Zarząd placówki *czuje się dotkniętym na swym honorze przez przedwczesną i jak okazała późniejsza rewizja zupełnie nieuzasadnioną krytykę działalności komitetu przez członków komisji rewizyjnej*. Wzajemne animozje wkrótce pokonano; władze ŁChTD na jednym z posiedzeń z *zadowoleniem powitały usunięcie nieporozumienia, bowiem [...] obecny komitet dźwignąwszy ów zakład z popiołów [...] zasługuje na uznanie ogółu i winien zewsząd doznawać szacunku i poparcia*. APL, ŁChTD, s.a. 6; s.a. 32.

⁵⁸⁵ Wpływy do budżetu w 1917 r. wyniosły 479 927 mk, a wydatki – 476 341 mk. Ponad 5 700 mk pożyczył zakładowi członek Zarządu – O. Ziegler. W 1918 r. dochody – 720 254 mk, wydatki – 719 482 mk.

gotów jest poprzeć zabiegi ŁChTD w utrzymaniu placówki⁵⁸⁶. Zapomoga w kwocie 40 tys. mk przyznana przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego (dalej: MZP) w lipcu 1918 r. częściowo zaspokoiła potrzeby Szpitala⁵⁸⁷, lecz nie zlikwidowała trudności finansowych. Suma zaległych opłat za żywność i inne produkty pierwszej potrzeby na dzień 1 maja tego roku wynosiła aż 291 562 mk⁵⁸⁸. Po kilku miesiącach Komitet „Kochanówki” informował władze Towarzystwa Dobroczynności o tragicznym położeniu ośrodka, zwracając uwagę na komplikacje w *prowadzeniu racjonalnej gospodarki, przeplacanie branych na kredyt artykułów, brak bielizny i ubrań*, a przede wszystkim na trudności w zdobyciu zaprowiantowania w Magistracie⁵⁸⁹.

Sytuacja powyższa zobligowała Zarząd ŁChTD do wystosowania petycji z prośbą o wsparcie zakładu ze strony władz miasta. Pisano wówczas: *Zakład dla umysłowo chorych w Kochanówce znajduje się w chwili obecnej w położeniu bez wyjścia. Komitet Kochanówki donosi, że bez doraźnej pomocy zmuszony jest stanowczo zakład zamknąć. Deficyt w ostatniej chwili narósł do 160 000 marek. [...] Powtarzając tylokrotnie już wypowiedzianą prośbę o zapomogę na pokrycie długów w związku z będącym zbombardowaniem zakładu i o podwyżkę taksy do mk. 7 za dzień i chorego, dzisiaj Komitet prosi, żeby podpisany jako delegat na Ogólnokrajowy Zjazd w Warszawie sprawę Kochanówki tam poruszył z prośbą, iżby Ministerstwo raczyło przyjąć z pomocą upadającemu pod brzemieniem długów zakładowi w sposób, jaki Ministerstwo uzna za odpowiedni, tym bardziej, że poruszona sprawa ta na sejmikach dotąd echa nie znalazła. Do czasu otrzymania pomocy pieniężnej, czy to od Magistratu czy też z innego źródła, Komitet uprzejmie prosi Magistrat o łaskawe wydawanie Kochanówce przez 2 miesiące produktów, a zwłaszcza też mięsa i chleba na kredyt...*⁵⁹⁰

⁵⁸⁶ APL, ŁChTD, s.a. 119: Pismo z dnia 12 XI 1917 r. Miesiąc później, po otrzymaniu od władz ŁChTD pisma z wiadomością, że likwidacja nie została jeszcze postanowioną, W. Chodźko donosił: *Uznając nagłość i ważność sprawy, poruszanej w wymienionej odezwie, Departament [...] zwrócił się do Jego Ekscelencji, p. Szefa Administracji przy General-Gubernatorze Warszawskim z wezwaniem o poczynienie kroków zmierzających ku utrzymaniu szpitala nadal. Tamże, Pismo z dnia 13 X 1917 r.*

⁵⁸⁷ Tamże, Pismo z dnia 31 VII 1918 r. Subsydium udzielono na następujących warunkach: 1. Ministerstwo zastrzega sobie prawo delegowania Komisarza rządowego na posiedzenia Komitetu Opiekuńczego. 2. Zatwierdzania budżetu i sprawdzania bilansu. 3. Przedstawiania sobie sprawozdania rocznego z działalności szpitala. Warto nadmienić, że od grudnia tego roku W. Chodźko został podsekretarzem stanu w Ministerstwie Zdrowia Publicznego.

⁵⁸⁸ APL, ŁChTD, s.a. 137: Wyposażenie Szpitala... Na zakup bielizny i pościeli potrzebowano 75 tys. mkp. Liczba chorych wyniosła wówczas 332 osoby; liczba personelu ogółem 140 osób (7 lekarzy, 13 pielęgniarek, 84 salowe i 36 osób personelu gospodarczego).

⁵⁸⁹ APL, ŁChTD, s.a. 119.

⁵⁹⁰ Tamże. Na rachunek Magistratu w ciągu 1918 r. przebywało w Szpitalu 71,4% pacjentów. Komitet Szpitala chciał podnieść stawkę w kl. III do 210 mk miesięcznie. W maju 1918 r. opłata miesięczna w kl. I wynosiła 350 mk, w kl. II – 250, w kl. III – 155 (w maju 1917 r. – 108 mk). APL, ŁChTD, s.a. 10; s.a. 33; s.a. 137. Zbyt opieszale podwyższana przez władze Łodzi stawka za

Z materiałów źródłowych i opracowań wynika, że poza opłatami za chorych leczonych na rachunek kasy miejskiej, regulowanymi z dużym opóźnieniem, w ostatnich latach wojny Magistrat nie pomagał Szpitalowi finansowo⁵⁹¹. Przed całkowitym zamknięciem uchroniły zakład fundusze i ofiary w naturze pozyskane ze strony rządu oraz sejmików powiatów: łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego⁵⁹².

Analizując działalność, jaką Szpital dla Umysłowo i Nerwowo Chorych pełnił na przestrzeni dwudziestu lat – najpierw jako schronisko, a następnie jako specjalistyczny zakład lecznictwa zamkniętego – należy podkreślić jego znaczenie w dziedzinie opieki nad ludźmi psychicznie chorymi. W latach 1902–1918 „Kochanówka” była unikatową instytucją pełniącą rolę prawdziwego szpitala (z funkcjami: profilaktyczną, medyczną, szkoleniową i badawczo-naukową). O potrzebie istnienia placówki, w której fachową opiekę znaleźli psychicznie chorzy – bez względu na wiek, wyznanie, pochodzenie społeczne i miejsce zamieszkania – świadczyła wzrastająca rokrocznie liczba przyjmowanych pacjentów oraz sukcesywne jej rozbudowywanie. Wiele dokonań na rzecz „Kochanówki”, zwłaszcza w sferze finansowo-organizacyjnej, poczynił Komitet zaangażowany w jej działalność, szczególnie w trudnych latach wojny. Wybudowanie przez ŁChTD wzorcowego w skali Królestwa Polskiego ośrodka psychiatrycznego nie rozwiązywało wprawdzie problemu hospitalizacji wszystkich umysłowo cierpiących, ale w pewnym stopniu niwelowało zaniedbania władz zaborczych w tym zakresie.

i. Ambulatorium Bezpлатne

Projekt założenia przychodni ambulatoryjnej dla biednych mieszkańców miasta Łodzi powstał w połowie 1901 r.⁵⁹³ Do grupy inicjatorów przedsięwzięcia należeli lekarze zrzeszeni w Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwie Dobro-

leczenie chorych wysyłanych do „Kochanówki”, przy stale wzrastającej drożyznie, przyczyniła się do olbrzymiego zadłużenia zakładu.

⁵⁹¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 9; s.a. 10; s.a. 119; s.a. 153: Księga kasy...; **A. Mikulski**, XVI, XVII i XVIII *Sprawozdania lekarskie Szpitala dla umysłowo i nerwowo chorych „Kochanówka” (pod Łodzią) za lata 1918, 1919 i 1920*, Łódź 1921, s. 3–7.

⁵⁹² **A. Mikulski**, XVI, XVII i XVIII *Sprawozdania lekarskie...* Ministerstwo Zdrowia Publicznego udzieliło zapomogi także w 1919 r. (40 tys. mk) i 1920 r. (60 tys. mk). W 1919 r. sejmiki przyznały 60 tys. mk. Oprócz tego otrzymywano odzież, bieliznę i materiały opatrunkowe z darów amerykańskich. MZP objęło również Szpital częściową aprowizacją; produkty spożywcze przekazywano w większej ilości i po przystępnych cenach. Średnia dzienna liczba chorych przebywających w Szpitalu w 1918 r. wynosiła 336 osób; ogółem leczono 517; w ciągu roku wypisano 123; zmarło 63 (12,2%). APŁ, ŁChTD, s.a. 10.

⁵⁹³ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 44; **K. R. Kowalczyński**, *Łódź przełomu wieków XIX/XX*, Łódź 2008, s. 117.

czynności oraz Łódzkim Towarzystwie Lekarskim: J. Wisłocki, K. Jonscher, L. Bondy, L. Falkowski, H. Trenkner, I. Michalski, Z. Golc, A. Rząd, E. Jasiński, J. Jokiel, A. Leszczyński i H. Bräutigam⁵⁹⁴. Zamierzali oni udzielać bezpłatnych porad lekarskich *przychodzącym biednym*⁵⁹⁵. Wniosek lekarzy przedłożony na Ogólnym Zebraniu Członków spotkał się z pozytywnym odzewem ze strony pozostałych działaczy Towarzystwa, lecz przez następne dwa lata kwestia ostatecznego urzędu przychodni pozostawała nierozstrzygnięta. Brak środków pieniężnych na zorganizowanie odrębnego lokum dla nowej instytucji wymógł na Zarządzie Towarzystwa decyzję o umieszczeniu lecznicy, z początkiem maja 1903 r., w oficynie Przytułku dla Starców i Kalek przy ul. Dzielnej 52. Oficjalne pozwolenie Wydziału Lekarskiego Piotrkowskiego Urzędu Gubernialnego na otwarcie Ambulatorium *dla przychodzących chorych*, rekrutujących się z warstw najbiedniejszych, otrzymano w lipcu tego roku. Kierownictwo zakładu powierzono wówczas dr. Józefowi Kolińskiemu⁵⁹⁶.

Przyczyny natury finansowej nie pozwoliły Towarzystwu na zorganizowanie instytucji także w ciągu kolejnych miesięcy. Aby inicjatywa łódzkich lekarzy nie została zaprzepaszczone, w lutym 1904 r. Zarząd postanowił zwrócić się do prezydenta miasta Łodzi z prośbą o wyasygnowanie kwoty 4 tys. rb na otwarcie i utrzymanie Ambulatorium⁵⁹⁷. Przychylnie stanowisko władz miejskich⁵⁹⁸ doprowadziło do uruchomienia lecznicy w czerwcu 1904 r., ale faktyczną działalność rozpoczęto dopiero z początkiem czerwca roku następnego⁵⁹⁹.

Prawo korzystania z usług przychodni posiadali ubodzy pozostający pod opieką ŁChTD lub odnotowani jako „biedni” w rejestrze danej parafii⁶⁰⁰. Opieka ambulatoryjna nie obejmowała natomiast obłożnie chorych, którzy ze względu na zły stan zdrowia nie mogli przybyć do lecznicy. Problem starano się rozwiązać na jednym z zebrań Zarządu Towarzystwa. Obecny wówczas dr J. Koliński podjął decyzję, iż lekarze pracujący w Ambulatorium zapewnią chorym opiekę

⁵⁹⁴ Tamże; **J. Fijałek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 146.

⁵⁹⁵ Niezależnie od ambulatoriów filantropijnych (ŁChTD, ŁŻTD), w omawianym okresie działały w Łodzi lecznice Rosyjskiego Czerwonego Krzyża, ambulatoria przyfabryczne oraz miejskie. Zob. **J. Fijałek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 144–146; **W. Berner, J. Supady**, *Działalność lekarsko-społeczna...*, s. 207–208; **J. Supady**, *Choroby dzieci a medycyna w Łodzi...*, s. 92–93.

⁵⁹⁶ Tamże.

⁵⁹⁷ Tamże; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 27.

⁵⁹⁸ Na potrzeby Ambulatorium ŁChTD, tytułem rocznego subsydium, przez okres 5 lat Magistrat przeznaczył 4 tys. rb. O decyzji władz miasta poinformowano na zebraniu Zarządu w listopadzie 1904 r. APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

⁵⁹⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 29; s.a. 272: Ambulatorium Bezpłatne 1908–1935; s.a. 263: Księga wizytowa. Przytułek dla Starców i Kalek 1897–1925. W 1904 r. na potrzeby instytucji wydatkowano 1 300 rb.

⁶⁰⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 272: Ambulatorium...

także w ich domach⁶⁰¹. Obydwie formy pomocy – porady lekarskie udzielane na miejscu oraz wizyty domowe – wpisano w *Instrukcję dla bezpłatnego ambulatorium przy Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności*⁶⁰². Według regulaminu, instytucja miała świadczyć *nieodpłatną pomoc medyczną niezamężnym chorym miasta Łodzi w pomieszczeniach ambulatoryjnych, a ciężko chorym w ich domach*⁶⁰³. Wkrótce odstąpiono od początkowo przyjętej zasady bezpłatności za udzielone porady i wydane leki, a od chorych pobierano 10 kop. za każdą konsultację⁶⁰⁴.

Zgodnie z Instrukcją, bezpłatna przychodnia pozostawała pod zwierzchnictwem ŁChTD, natomiast sprawy organizacyjno-gospodarcze leżały w gestii Zarządu Komitetu Ambulatorium wybieranego rokrocznie przez Ogólne Zebranie Członków zakładu⁶⁰⁵.

W składzie Zarządu Komitetu w 1911 r. znaleźli się: dr Józef Koliński, pełniący funkcję przewodniczącego, dr Zygmunt Golc – skarbnik, dr Henryk Trenkner – sekretarz, oraz dr Ł. Michalski – jako członek⁶⁰⁶. Działalność władz podlegała weryfikacji Komisji Rewizyjnej złożonej z trzech osób wybranych na rok spośród członków rzeczywistych lub honorowych⁶⁰⁷. W roku 1909 Komisję Rewizyjną Ambulatorium tworzyli lekarze: K. Brzozowski, K. Jasiński oraz J. Grabowski⁶⁰⁸.

Oprócz lekarzy świadczących bezinteresowną pomoc, Instrukcja dawała kierownictwu lecznicy prawo zatrudniania specjalistów, którzy za odpowiednim wynagrodzeniem regularnie przyjmowali pacjentów w zakładzie lub odbywali wizyty w domach⁶⁰⁹. Od czerwca do listopada 1905 r. w Ambulatorium przyjmował nieodpłatnie tylko jeden lekarz, a oprócz niego na rachunek przychodni zatrudniano czterech innych specjalistów⁶¹⁰.

⁶⁰¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

⁶⁰² APŁ, ŁChTD, s.a. 272.

⁶⁰³ Tamże, *Instrukcja dla bezpłatnego ambulatorium przy Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności*.

⁶⁰⁴ § 1 Instrukcji mówi, że lekarze winni przepisywać chorym lekarstwa po najniższej cenie, natomiast § 5 określa kwotę 10 kop. za receptę, niezależnie od jej wartości. Różnicę w cenie miała pokrywać kasa Ambulatorium. Tamże.

⁶⁰⁵ Tamże. Zarząd składał się z trzech członków i jednego zastępcy.

⁶⁰⁶ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 25. Członkowie wchodzący w skład Komitetu dzielili się na współorganizatorów, rzeczywistych i honorowych. Współorganizatorzy rekrutowali się z grona lekarzy niosących pomoc medyczną zarówno w Ambulatorium, jak i podczas wizyt domowych. Do członków rzeczywistych należały osoby wnoszące na rzecz zakładu składki członkowskie nie mniejsze niż 3 rb rocznie, zaś honorowych – te, które swoją działalnością oddały lecznicy znaczne usługi lub wniosły na jej rzecz znaczące ofiary. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 272.

⁶⁰⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 272.

⁶⁰⁸ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1909 r.*, s. 21.

⁶⁰⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 272.

⁶¹⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdania...; Oczet o diejatielnosti Łodzinskiego Christianskogo Blagotworitielnogo Obszczestwa za 1907 god*, s. 13.

W pomieszczeniach ambulatoryjnych były na stałe dwa łóżka, z których korzystali ciężko chorzy, bezpośrednio po operacjach i zabiegach.

Porad ambulatoryjnych udzielano biednym wszystkich wyznań⁶¹¹. W początkowym okresie funkcjonowania, na przełomie lat 1905/06, do lecznicy zgłosiło się 18 260 osób, natomiast w roku kolejnym liczba pacjentów Ambulatorium wzrosła do 20 376⁶¹², z czego 85% stanowili chrześcijanie, a 15% Żydzi⁶¹³. W następnych latach liczba chorych leczonych przez lekarzy przychodni Towarzystwa Dobroczynności wahała się w granicach 22 388 osób w 1909 r. i 15 640 – dwa lata później⁶¹⁴.

Analiza danych z lat 1905–1912 (tabela 27) pozwala na stwierdzenie, iż zdecydowanie więcej porad udzielano na miejscu – w Ambulatorium.

Jak wcześniej pisano, biedni korzystający z usług Ambulatorium za każdą konsultację płacili 10 kop., ale lekarstwa otrzymywali bezpłatnie. W 1907 r. z aptek miejskich bez opłaty wydano leki w 8 539 przypadkach; za niektóre medykamenty lecznica zapłaciła 1 892 rb⁶¹⁵. Cena jednego lekarstwa przepisanego przez lekarzy Ambulatorium wyniosła wówczas średnio 22 kop.⁶¹⁶ Dwa lata później zgłaszającym się pacjentom wydano 11 098 lekarstw, za które (wraz z opatrunkami) wypłacono 3 382 rb⁶¹⁷. Pomimo iż chorzy płacili po 10 kop., a apteki obniżały ceny urzędowe środków leczniczych aż o 50%, przeciętny koszt pojedynczego leku wynosił 29 kop.⁶¹⁸

⁶¹¹ W sprawozdaniu do Wydziału Opieki Państwowej nad Dzieckiem i Matką Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy, w 1918 r. w rubryce: *przeznaczenie instytucji*, napisano: *bez różnicy płci, wieku i wyznania*. APŁ, ŁChTD, s.a. 272.

⁶¹² APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Otczet o diejatielnosti Łodzinskiego... za 1906 g.*, s. 13. Wzrost liczby chorych przyjętych w tym czasie w Ambulatorium spowodowany był zawieszeniem, wskutek kryzysu przemysłowego, ambulatoriów fabrycznych. Do 1914 r. przy fabrykach zorganizowano około 70 ambulatoriów, m. in. w zakładach: K. Scheiblera, E. Herbsta, J. Heinzla, J. Johna, H. Grohmana, L. Meyera, „Allarta, Rousseau i S-ki”. Zob. **J. Fijalek, J. Indulski, Opieka zdrowotna...**, s. 129, 146.

⁶¹³ Według niepełnych danych, w następnych latach liczba pacjentów wyznania mojżeszowego nieznacznie wzrosła i utrzymywała się na poziomie 20% ogółu chorych: w 1907 r. do Ambulatorium zgłosiło się 3 742 osoby; w 1908 r. – 4 023; w 1909 r. – 4 331. APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Otczet o diejatielnosti Łodzinskiego... za 1907 g.*, s. 12; *za 1908 g.*, s. 15; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1909 r.*, s. 15. Ubodzy Żydzi korzystali głównie z ambulatorium stowarzyszenia charytatywnego „Linias Hacholim” oraz utworzonej przy ŁŻTD Sekcji Pielęgnowania Chorych, pełniącej funkcję lecznicy ambulatoryjnej. Zob. więcej **J. Fijalek, J. Indulski, Opieka zdrowotna...**, s. 147–148. Fakt udzielania Żydom pomocy w Ambulatorium ŁChTD był powodem uchwalenia, na posiedzeniu Zarządu w czerwcu 1911 r., wniosku dotyczącego skierowania do przedstawicieli miejscowego społeczeństwa żydowskiego *prośby o poparcie materialne na pokrycie kosztów utrzymania ambulatorium*. APŁ, ŁChTD, s.a. 30.

⁶¹⁴ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1909 r.*, s. 15; *za 1911 r.*, s. 18.

⁶¹⁵ W 1908 r. liczba ta była porównywalna i wyniosła 8 077, za określone leki przychodnia pokryła kwotę 1 847 rb.

⁶¹⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Otczet o diejatielnosti Łodzinskiego... za 1907 g.*, s. 13.

⁶¹⁷ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1909 r.*, s. 15.

⁶¹⁸ Tamże.

Tabela 27: Porady lekarskie (ujęcie liczbowe) udzielone w Ambulatorium Bezpłatnym ŁChTD w latach 1905–1912

(Oprac. na podstawie sprawozdań z działalności ŁChTD za lata 1906–1912)

Rok	Liczba udzielonych porad		
	na miejscu	w domu	razem
1905	×	×	18 260
1906	×	×	20 376
1907	18 427	236	18 663
1908	18 164	175	18 339
1909	22 117	271	22 388
1910	16 050	406	16 456
1911	15 022	618	15 640
1912	16 637	533	17 170

Według cząstkowych danych, w latach 1910–1912 liczba udzielonych porad w Ambulatorium wynosiła średnio 16 tys. rocznie⁶¹⁹. Pacjentom – zarówno dorosłym, jak i dzieciom – najczęściej udzielano pomocy lekarskiej w przypadkach schorzeń układu wewnętrznego (ponad 4 600 w 1912 r.) i chirurgicznych (3 670 w 1911 r.)⁶²⁰. (Tabela 28 ilustruje rodzaj chorób, z jakimi w omawianym okresie zgłaszano się do przychodni oraz liczbę udzielonych konsultacji).

W latach 1909–1911 w lecznicy ambulatoryjnej przyjmowało około 20 lekarzy różnych specjalności⁶²¹; dwóch lub trzech zajmowało stanowiska lekarzy tzw. stałych-płatnych. W 1911 r. posady stałych specjalistów objęli: H. Goldberg – chirurg, A. Goldenberg i L. Kaczmarkiewicz – interniści i pediatri⁶²². W wypełnianiu obowiązków pomagał im felczer, który jednocześnie (pod nadzorem chirurga) zajmował się dentystyką i szczepieniem ospy. W wyznaczonych dzielnicach miasta *obłożnie chorych* odwiedzali następujący lekarze: B. Chylewski, S. Honowski i R. Gloger – w pierwszym obwodzie miejskim, W. Gajewicz – w drugim, K. Haberlau i L. Kaczmarkiewicz – w trzecim, oraz F. Łukasiewicz – w czwartym⁶²³.

⁶¹⁹ Por. tab. 28.

⁶²⁰ Tamże.

⁶²¹ Por. Sprawozdania ŁChTD za lata 1909–1911. W 1909 r. w Ambulatorium pracowali: dr O. Altenberg, W. Bernardt, H. Bräutigam, K. Brzozowski, R. Gloger, Z. Golc, J. Grabowski, K. Haberlau, K. Jasiński, L. Kaczmarkiewicz, J. Koliński, F. Koziółkiewicz, L. Koziółkiewicz, Ł. Michalski, J. Pieniążek, S. Piekarski, Z. Sławińska, H. Trenkner, A. Zieleniewska-Trenknerowa. APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1909 r.*, s. 15.

⁶²² *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 19.

⁶²³ Tamże.

**Tabela 28: Porady lekarskie (rodzaj) udzielone w Ambulatorium Bezpłatnym ŁChTD
w latach 1910–1912**

(Oprac. na podstawie sprawozdań ŁChTD za odpowiednie lata)

Rok	Liczba udzielonych porad wg rodzaju choroby										Razem
	dziecięce	układu wewnętrzzn.	układu nerwow.	kobiece	wene- ryczne	chirur- giczne	krtani	zębów	oczu	szczepienia ospy	
1910	2 692	3 985	570	845	1 293	2 926	331	374	2 825	209	16 050
1911	1 975	3 277	498	1 131	1 156	3 670	2 371	340	342	262	15 022
1912	2 218	4 642	253	1 146	3 355	2 385	546	1 642	281	169	16 637

Dochody Ambulatorium stanowiły składki członkowskie, dobrowolne ofiary pochodzące od osób prywatnych oraz zapomogi z kasy miejskiej⁶²⁴ lub kasy głównej Towarzystwa Dobroczynności. Zgromadzone środki pieniężne wydatkowano głównie na lekarstwa, materiały opatrunkowe, pensje lekarzy i służby oraz na opał i światło (wykaz wpływów i wydatków instytucji, od rozpoczęcia działalności do 1912 r., przedstawia tabela 29).

Tabela 29: Dochody i wydatki Ambulatorium Bezpłatnego ŁChTD w latach 1905–1912

(* Okres: lipiec 1909–grudzień 1910 r. Oprac. na podstawie sprawozdań ŁChTD za odpowiednie lata)

Rok	Dochody	Wydatki	Saldo
	(w rb)		
1905/06	5 214	4 139	+1 075
1906/07	5 291	3 827	+1 464
1907/08	5 905	3 835	+2 069
1908/09	6 530	5 689	+841
1909/10*	5 678	5 618	+60
1911	3 239	3 368	–129
1912	2 145	2 145	0

Do końca 1910 r. dochody Ambulatorium Bezpłatnego kształtowały się na poziomie ponad 5 tys. rb, a w 1908 r. przewyższyły wydatki aż o 2 tys. rb⁶²⁵. Na dość znaczne zasoby instytucji w tym okresie niewątpliwie miało wpływ subsydium wysokości 4 tys. rb udzielane przez Magistrat miasta Łodzi do 1910 r.⁶²⁶ W roku kolejnym w budżecie instytucji odnotowano deficyt spowodowany faktem nieprzyznania przez władze miejskie corocznej zapomogi. Brak funduszy z kasy miasta stanowiących rocznie około 60–70% ogólnych przychodów wpłynął niekorzystnie na funkcjonowanie przychodni. Liczba przyjmowanych chorych w 1911 r. znacznie zmalała i w stosunku do 1909 r. zmniejszyła się o ponad 6 700 pacjentów.

Należy zaznaczyć, iż zarówno składki członkowskie, utrzymujące się na poziomie około 200 rb w ciągu roku⁶²⁷, jak również dobrowolne ofiary, składane

⁶²⁴ Zgodnie z Instrukcją, Komitet Ambulatorium zobowiązany był do przekazywania rocznego sprawozdania dochodów i wydatków instytucji do władz gubernialnych. APŁ, ŁChTD, s.a. 272.

⁶²⁵ Por. tab. 29.

⁶²⁶ Ambulatorium ŁChTD jako jedyne w mieście otrzymywało roczny zasiłek z kasy Magistratu. Zob. J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 146.

⁶²⁷ Liczba członków należących do Ambulatorium była niewielka: w 1906 r. – 38 osób; 1909 r. – 25; 1911 r. – 34; 1912 r. – 38. Około 80% dochodu pochodzącego ze składek wnosili

do puszek przez chorych leczonych w Ambulatorium wysokości średnio 140 rb rocznie⁶²⁸, nie były w stanie zaspokoić potrzeb finansowych instytucji.

W celu pokrycia wydatków za 1911 r. Komitet Ambulatorium zwrócił się do Zarządu ŁChTD z prośbą o udzielenie pożyczki wysokości 2 tys. rb⁶²⁹. O trudnej sytuacji finansowej pisano wówczas w sprawozdaniu: *Przez cały rok [...] ambulatorium walczyło z brakiem pieniędzy i tylko dzięki pożyczce otrzymanej od Zarządu Tow. Dobroczynności (w sumie Rb. 2,000.-) mogło wytrwać do końca roku, chociaż nie bez deficytu. Brak środków materialnych był także przyczyną zmniejszania się liczby p. p. lekarzy, pracujących w ambulatorium, ponieważ Zarząd nie był w możności wypłacania kosztów przejazdu*⁶³⁰. W roku kolejnym, *najniepomyślniejszym dla ambulatorium w porównaniu z całym szeregiem lat ubiegłych*, Komitet ponownie musiał korzystać z pożyczki w kwocie 1 500 rb zaciągniętej od władz Towarzystwa⁶³¹.

Fundusze przychodni ambulatoryjnej do 1910 r. przeznaczano głównie na zakup lekarstw i środków opatrunkowych⁶³². W zależności od liczby pacjentów leczonych w ciągu roku, na *leki i bandaże* wydatkowano od 1 847 rb w 1908 r. do ponad 3 300 rb rok później; kwoty powyższe stanowiły 50–60% ogólnych rozchodów instytucji⁶³³. Sytuacja uległa zasadniczej zmianie w latach następnych: lekarstwa i środki opatrunkowe w 1911 r. zakupiono za 1 010 rb (30% wydatków), natomiast w roku kolejnym przeznaczono na nie tylko 148 rb (7%)⁶³⁴.

Wynagrodzenie personelu lekarskiego oraz służby w latach 1906–1911 sukcesywnie wzrastało: od 1 374 rb w początkach działalności Ambulatorium do 1 878 rb w roku 1909 oraz 2 207 rb dwa lata później⁶³⁵. W 1912 r. pensje lekarzy wyniosły 1 132 rb, zaś felczera i woźnego – 600 rb⁶³⁶.

członkowie rzeczywiści, którzy wpłacali najniższą stawkę, tj. 3 rb. Kwoty wnoszone przez członków honorowych, do których należeli: D. Leonhardt, K. Scheibler, J. Kunitzer, A. Biedermann, Tow. Akc. L. Geyera, Elektrownia Łódzka, wahały się w granicach 25–100 rb rocznie. Wzrost składek członkowskich nastąpił w roku 1911, kiedy lecznica nie otrzymała stałego subsydium z Magistratu; składki w 1908 r. wynosiły 192 rb, a trzy lata później – 452 rb. Por. sprawozdania z działalności ŁChTD za odpowiednie lata.

⁶²⁸ W r. 1906 zebrano tylko 27 rb pochodzących z ofiar; w 1909 r. otrzymano 118 rb. Wzrost datków prawie trzykrotny nastąpił w 1910 r. – wpłynęło wówczas 297 rb, rok później – 227 rb. W 1911 r. na rzecz przychodni zorganizowano koncert, który przyniósł 500 rb czystego zysku.

⁶²⁹ APL, ŁChTD, s.a. 30; s.a. 272: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 19.

⁶³⁰ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 19.

⁶³¹ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1912 r.*, s. 19.

⁶³² W latach 1906–1908 wyposażano lecznicę w narzędzia i przybory lekarskie; ich koszt w 1906 r. wyniósł 293 rb, w 1907 r. – 51 rb, w 1908 r. – 66 rb. Zob. sprawozdania z działalności ŁChTD za odpowiednie lata.

⁶³³ APL, ŁChTD, s.a. 27: *Oczet o diejatielnosti Łodzinskogo... za 1908 g.*, s. 20; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1909 r.*, s. 20.

⁶³⁴ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 18; *za 1912 r.*, s. 20.

⁶³⁵ Por. sprawozdania za odpowiednie lata.

⁶³⁶ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1912 r.*, s. 19.

Wydatki gospodarcze w omawianym okresie związane z prowadzeniem zakładu, przede wszystkim opał i oświetlenie pomieszczeń ambulatoryjnych, kosztowały rocznie około 200 rb⁶³⁷.

Niekorzystne położenie materialne, w jakim od 1911 r. znajdowało się Ambulatorium, spotęgował wybuch I wojny światowej. Aby móc dalej sprawować opiekę lekarską i sanitarną, potrzebną zwłaszcza w okresie działań wojennych, kierownictwo przychodni nieustannie monitowało o pomoc pieniężną. W piśmie z dnia 5 stycznia 1915 r., skierowanym do Zarządu ŁChTD, dr J. Koliński kreślił trudną sytuację podległego mu zakładu: [...] wyczerpawszy wszelkie zasoby, Zarząd ambulatorium bezpłatnego nie ma możliwości dalej prowadzić tej instytucji. [...] Długi aptekarzom, drukarni, lekarzom dzielnicowym muszą pozostać tymczasowo nieuregulowane. Natomiast pensje personelu służbowego oraz różne drobne wydatki codziennie muszą być wypłacone⁶³⁸. Miesiąc później przewodniczący Komitetu Ambulatorium otrzymał zapomogę w wysokości 800 rb od władz Towarzystwa oraz 1 000 rb od Głównego Komitetu Obywatelskiego⁶³⁹.

Pod koniec 1915 r. na posiedzeniu Zarządu ŁChTD zapadła decyzja o wyszukaniu nowego miejsca i przeniesieniu przychodni, z dotychczas zajmowanego pomieszczenia w Domu Starców i Kalek, do miasta⁶⁴⁰. Kontrakt najmu lokalu znajdującego się przy ul. Zachodniej 27 podpisano w grudniu 1905 r., natomiast nową siedzibę zaczęto użytkować od stycznia 1916 r.⁶⁴¹ W nowym Ambulatorium urządzono poczekalnię dla chorych, cztery gabinety lekarskie, pokój o dwóch łóżkach dla wyjątkowych chorych oraz jeden pokój składowy dla bielizny, materiałów opatrunkowych itp.⁶⁴² Wraz z zaadaptowaniem większego

⁶³⁷ Według sprawozdań za odpowiednie lata.

⁶³⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 272. W sprawozdaniu za 1915 r., ogłoszonym podczas Ogólnego Zebrania Członków w listopadzie 1916 r., czytamy: *Ambulatorium bezpłatne w roku sprawozdawczym w tak ciężkich było warunkach pieniężnych, że musiało liczbę biednych korzystających z bezpłatnych porad lekarskich zredukować z 30 000 do 18 000*. APŁ, ŁChTD, s.a. 7. W dokumentach źródłowych z lat 1913–1914 nie ma adnotacji o liczbie pacjentów przyjętych w przychodni. Na podstawie szacunkowych danych wiadomo, iż w ciągu pół roku – od lipca do grudnia 1915 r. – zgłosiło się ponad 12 tys. osób (dla porównania: w ciągu 1911 r. przyjęto 15 022 chorych, a rok później – 16 637).

⁶³⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 32; s.a. 272.

⁶⁴⁰ Powodem była konieczność zwiększenia liczby miejsc dla osób w podeszłym wieku i kalekich przybywających do Przytułku Starców i kalek. Tamże.

⁶⁴¹ Tamże. Właścicielem domu był Teodor Friedrich. Lokal mieścił się na I piętrze i składał się z 7 pokoi, kuchni, wygodki i pokoiku służbowego. Umowę zawarto początkowo na półtora roku – do lipca 1917 r., potem przedłużono na kolejne 2 lata. Koszt wynajmu wynosił 950 rb rocznie. APŁ, ŁChTD, s.a. 272.

⁶⁴² APŁ, ŁChTD, s.a. 10.

pomieszczenia zwiększyła się liczba przyjmowanych pacjentów: w 1916 r. do przychodni zgłosiło się 30 736 osób, natomiast w roku kolejnym – 32 906⁶⁴³.

Pomimo dotacji pieniężnych otrzymywanych w latach 1915–1918 z kasy głównej Towarzystwa i kasy miejskiej, Ambulatorium miało kłopoty finansowe⁶⁴⁴. Władze miejskie, wspierające przychodnie znajdujące się w gestii towarzystw dobroczynnych, domagały się ścisłej weryfikacji ich chorych. W materiałach źródłowych Ambulatorium znajduje się wyciąg z protokołu posiedzeń Delegacji Niesienia Pomocy Biednym Magistratu miasta Łodzi ze stycznia 1916 r., w którym czytamy: *Ambulatoria Poznańskich i Towarzystwa Dobroczynności mogą udzielać bandaży biednym pacjentom posiadającym świadectwo ubóstwa oraz paszport. Lekarze instytucji winni każdorazowo notować numer kartki zaświadczonej ubóstwo pacjenta i dzielnicę przez niego zamieszkiwaną*⁶⁴⁵.

W latach 1916–1918 – podobnie jak w okresie przedwojennym – znaczącą część finansów Ambulatorium pochłaniały pensje personelu lekarskiego i służby: w 1917 r. stanowiły 76% ogólnych wydatków, a rok później – 66%⁶⁴⁶. Niewielkie kwoty przeznaczano na zakup materiałów opatrunkowych i narzędzi lekarskich: w 1916 r. – 448 rb, w 1917 r. – 100 mk, natomiast w roku kolejnym – 1 656 mk⁶⁴⁷. Kierując prośby do Zarządu ŁChTD, Komitet przychodni nieustannie zabiegał o pomoc finansową: w marcu 1918 r. monitowano o 1 tys. mk, pół roku później – o następne 2 tys., natomiast w grudniu – ponownie o 1 tys. mk⁶⁴⁸.

Pod koniec I wojny światowej działalność Ambulatorium ograniczała się do udzielania porad wyłącznie *przychodzącym chorym* oraz wykonywania mniejszych zabiegów operacyjnych. W 1918 r. przyjmowało 13 lekarzy: laryngolog, pediatra, neurolog oraz po dwóch internistów, chirurgów, okulistów i ginekologów⁶⁴⁹. Specjalistom pomagał sanitariusz oraz woźny. W tym roku udzielono

⁶⁴³ APŁ, ŁChTD, s.a. 8; s.a. 9. Najwięcej porad udzielono w zakresie chorób wewnętrznych (8 863 w 1916 r. i 9 864 w 1917 r.) oraz chirurgicznych (7 020 w 1916 r., 7 228 w 1917 r.). Dzieci przyjęto w 4 179 przypadkach w r. 1916 oraz 3 802 – rok później.

⁶⁴⁴ Od Zarządu Towarzystwa: w 1916 r. – 800 rb, w 1917 r. – 400 rb, w 1918 r. – 4 tys. mk; z kasy miasta: 1916 r. – 6 952 mk, 1917 r. – 9 940 mk, 1918 r. – 4 960 mk. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 8; s.a. 9; s.a. 10. Dokumentacja zakładu zawiera także pisma świadczące o znacznym zadłużeniu lecznicy. Wykaz niezapłaconych rachunków do stycznia 1916 r. zawierał m.in. pozycje: *za 261 wizyt dr E. Libiszowskiej, za 83 wizyty F. Łukasiewiczowi* [...]. Głównymi wierzycielami były apteki: B. Głuchowskiego (2 324 rb), M. Karperkiewicza (90 rb), A. Charemzy (50 rb) i in. W kwietniu 1916 r. kwota nieuregulowanych rachunków wynosiła prawie 3 tys. rb i obejmowała pozycje: *aptekarzom za wydane leki – 2 710,06 rb, lekarzowi za leczenie w mieście – 261 rb*. Por. APŁ, ŁChTD, s.a. 272.

⁶⁴⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 272, *Pismo z dnia 2 I 1916 r.*

⁶⁴⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 9; s.a. 10.

⁶⁴⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 8; s.a. 9; s.a. 10.

⁶⁴⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 272.

⁶⁴⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 10; s.a. 272. Przychodnia była czynna od 9.00 do 14.00.

5 129 porad dzieciom i 20 480 dorosłym⁶⁵⁰. Największą frekwencję pacjentów odnotowano w kwietniu – 9 564, a najmniejszą w grudniu – 1 524. Przeciętna dzienna liczba porad wyniosła 85,5, natomiast w ciągu miesiąca przyjęto średnio 2 138 chorych. Koszt jednej porady lekarskiej równał się 94 fen.

W warunkach ograniczonych możliwości zapewnienia opieki zdrowotnej ubogim warstwom społecznym – głównie łódzkim robotnikom – ze strony publicznego lecznictwa otwartego wyłoniła się potrzeba zorganizowania bezpłatnej pomocy medycznej przez instytucje charytatywne. W ramach ŁChTD inicjatywę podjęło środowisko lekarskie, które w przychodni pod nazwą Ambulatorium Bezpłatne udzielało za niewielką opłatą specjalistycznych porad biednym mieszkańcom Łodzi. Niewątpliwą zasługą lecznicy było niesienie pomocy potrzebującym bez względu na ich przynależność religijną⁶⁵¹, natomiast mankamentem to, że jej funkcjonowanie uzależniono głównie od dotacji z kasy miejskiej. Znaczenie Ambulatorium ŁChTD dla niezamożnej ludności miasta, zwłaszcza w czasie I wojny, pozostaje bezsporne.

2. Inicjatywy opiekuńcze i pomocowe na rzecz dzieci i młodzieży

a. Ochronki i szkoły elementarne przy Ochronkach

Idea powoływania na terenie Królestwa Polskiego ochronek dla dzieci zrodziła się z aktualnych potrzeb społeczno-gospodarczych⁶⁵². Industrializacja miast, urbanizacja ośrodków przemysłowych, zapotrzebowanie na tanią siłę roboczą i wielozmianowość pracy wymagały organizacji odpowiednich form opieki nad dziećmi rodziców zatrudnionych w przemyśle, rzemiośle i handlu. Według Wandy Bobrowskiej-Nowak, ochronki powstały w warunkach ucisku

⁶⁵⁰ Tamże. W dalszym ciągu największa liczba porad dotyczyła chorób wewnętrznych (7 224) oraz chirurgicznych (5 702).

⁶⁵¹ Chorych wyznania mojżeszowego przyjmowano w zasadzie tylko w wyjątkowych wypadkach. Po przeniesieniu siedziby Ambulatorium do nowego lokalu, na jednym z posiedzeń Zarządu Towarzystwa, w styczniu 1916 r., postanowiono *prosić Dr. Kolińskiego, aby celem uniknięcia natłoku przychodzących starozakonnych umieścić nad wejściem do ambulatorium w języku polskim i niemieckim odpowiednie obwieszczenie, że ambulatorium przeznaczone jest dla chrześcijan, żydzi zaś mają być przyjmowani tylko w nagłych wypadkach*. APL, ŁChTD, s.a. 33.

⁶⁵² W Królestwie Polskim pierwszą ochronkę założyło w 1839 r. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. W okręgu łódzkim ochronki założono w miastach: Rawie (1853 r.), Piotrkowie (1861 r.), Sieradzu (1869 r.), oraz we wsiach: Koźle (od 1859 r.) i Osse (od 1860 r.). W 1880 r. na terenie Królestwa Polskiego działało 35 ochronek miejskich i 20 wiejskich. Zob. **J. Fijałek**, *Instytucje pomocy materialno-zdrowotnej...*, s. 139–144; **W. Bobrowska-Nowak**, *Historia wychowania przedszkolnego*, Warszawa 1978, s. 174; **B. Sandler**, *Wychowanie przedszkolne i kształcenie wychowawczyń w Królestwie Polskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 78; **W. Leżańska**, *Kształcenie nauczycieli wychowania przedszkolnego w Polsce*, Łódź 1998, s. 12–13.

narodowościowego stosowanego na ziemiach polskich, zwłaszcza po powstaniu styczniowym, który wywoływał sprzeciw społeczeństwa i motywował do rozwijania tajnej oświaty⁶⁵³. Placówki te miały pełnić rolę ekonomiczną, opiekuńczą oraz wychowawczą. Ubodzy rodzice, oddając swe dzieci do instytucji opiekuńczych, mogli zająć się całodziennym zarobkiem. Jak przypuszcza Jan Fijałek, pomysłodawcom ochronek chodziło głównie o to, by odciążone od opieki nad dziećmi matki również podejmowały pracę zarobkową⁶⁵⁴. Funkcja wychowawcza ochronek polegała na zaszczepieniu dzieciom poczucia obowiązku, posłuszeństwa, pracowitości i religijności.

Organizacja ochronek dla dzieci w Łodzi wiąże się z inicjatywą społeczników reprezentujących ŁChTD⁶⁵⁵. Pierwsza w mieście ochronka powstała w 1889 r., drugą powołano pięć lat później, trzecia rozpoczęła działalność w 1899 r.

Ponieważ zbyt mało było miejskich szkół początkowych, przy ochronkach ŁChTD powoływano do istnienia szkoły elementarne, sytuowane przy organizacji dobroczynnej z powodu niekorzystnej sytuacji łódzkiej oświaty. Według Eugenii Podgórskiej, wieloletnie zaniedbanie szkoły początkowej wyraziście ukazywała wzrastająca liczba analfabetów, np. w Łodzi w 1897 r. analfabetyzm dotyczył 55% mężczyzn i 66% kobiet⁶⁵⁶.

O fatalnym położeniu łódzkich szkół elementarnych donosiły miejscowe czasopisma. W „Rozwoju” z września 1901 r. czytamy: *Z prawdziwym żalem zaznaczyć musimy, że przeszło 50 procent dzieci nie zostało pomieszczonych [w szkołach – E. P.]. Dziś jeszcze nauczyciele szkół elementarnych nie mogą sobie dać rady z rodzicami, którzy ich nachodzą z prośbą o przyjęcie dzieci. W przybliżeniu, jak obliczono, przeszło dwa tysiące dzieci zostaje bez nauki. Chcąc złemu zaradzić, potrzeba, by w Łodzi otworzyć jeszcze ze 24 szkoły elementarne, o czym zarząd miasta powinien w jak najkrótszym czasie pomyśleć*⁶⁵⁷.

⁶⁵³ W. Bobrowska-Nowak, *Historia wychowania...*, s. 174. W ochronkach, do których przyjmowano także dzieci powyżej 7. roku życia, prowadzono tajne nauczanie. Praktyka ta, stosowana zwłaszcza w Królestwie Polskim, wywoływała opór władz carskich, które wydały zarządzenie o ograniczeniu do lat siedmiu wieku dzieci uczęszczających do ochronek.

⁶⁵⁴ J. Fijałek, *Instytucje pomocy materialno-zdrowotnej...*, s. 137.

⁶⁵⁵ Mimo iż ochronki powstawały w innych miastach, a nawet wsiach okręgu łódzkiego, a konieczność ich istnienia dostrzegano w Łodzi już od lat 40. XIX w., jednak ani władze municypalne, ani rada szczegółowa Szpitala św. Aleksandra, której powierzono zorganizowanie ochrony dla dzieci, nie wywiązały się z zadań w tym zakresie. Tłumaczono się brakiem funduszy i stosownego dla niej miejsca. Zasadniczą przyczyną – według J. Fijałka – był fakt zatrudniania małych dzieci w fabrykach i warsztatach rzemieślniczych przy bezpłatnych lub mało płatnych pracach. Tamże, s. 144. Z inicjatywy środowiska żydowskiego powstała w 1885 r. ochrona dla dziewcząt (od 6 do 10 lat) wyznania mojżeszowego. Zob. K. Badziak, J. Walicki, *Żydowskie organizacje...*, s. 166.

⁶⁵⁶ E. Podgórska, *Rozwój oświaty w Łodzi...*, s. 124.

⁶⁵⁷ Tamże. Zob. też: E. Podgórska, *Szkolnictwo elementarne w Łodzi...*, s. 99–102.

Wobec braku inicjatywy w tym zakresie ze strony administracji miejskiej, społeczeństwo Łodzi, któremu nie były obojętne sprawy szkolnictwa, zaangażowało się w tworzenie niejako drugiego, własnego systemu szkolnego. W miarę możliwości powstawały więc szkoły prywatne, fabryczne oraz należące do towarzystw dobroczynnych i innych organizacji działających na rzecz łódzkiej oświaty⁶⁵⁸.

I Ochronka i szkoła elementarna

Z zamiarem założenia I Ochronki dla dzieci pochodzących z rodzin proletariackich wystąpił w styczniu 1889 r., na posiedzeniu Zarządu ŁChTD *proboszcz starej katolickiej parafii, ksiądz Siemiec*⁶⁵⁹. Zatwierdzono wówczas projekt ustawy nowo powołanej instytucji⁶⁶⁰. Celem Ochronki Towarzystwa Dobroczynności miała być troska o ubogie dzieci łódzkich robotników, które pozbawione opieki rodziców pozostawały w ciągu dnia poza domem⁶⁶¹. Pomysłodawca zakładał, że wśród dzieci uczęszczających do instytucji uda się od najmłodszych lat wpoić podstawowe zasady moralne, nauczyć pracy oraz wzbudzić umiłowanie do porządku⁶⁶².

W maju 1889 r. władze gubernialne zatwierdziły statut, a 15 września tegoż roku, w obecności prezesa Towarzystwa – Juliusza Heinzla, nastąpiło oficjalne otwarcie Ochronki⁶⁶³. W sprawozdaniu napisano: *Rada Zarządzająca [...]*

⁶⁵⁸ Na temat szkolnictwa w Łodzi do roku 1939 pisze Wiesław Puś jako współautor publikacji: **M. Koter, M. Kulesza, W. Puś, S. Pytlaś**, *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, Łódź 2005, s. 77–89.

⁶⁵⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Oczet Łodzinskiego... za otczetyj god 1889*, s. 1. Wśród założycieli wymieniana się również *panią Belcikowską*, członkinię pierwszej damskiej komisji cyrkulowej. Zob. *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 16. Myśl powołania ochronki dojrzewała wśród członków ŁChTD od 1885 r. Zaproszono wówczas do współpracy Komitet Dam, którego priorytetem miało być m.in. *otwieranie ochronek dziecięcych, gdzieby dzieci pozostawione w domu bez opieki – przez rodziców, zmuszonych pracować poza domem – mogły spędzać czas z pożytkiem, bawić się, uczyć robót ręcznych, itp.* Por. *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 13. Ksiądz Jan Siemiec od 1885 r. był proboszczem parafii p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Łodzi. Zob. S. Grad, *Rozwój sieci parafialnej w Łodzi przed powstaniem diecezji łódzkiej*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1998, nr 7, s. 293–306.

⁶⁶⁰ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 16.

⁶⁶¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Oczet Łodzinskiego... za otczetyj god 1889*, s. 1.

⁶⁶² Tamże. Po niemal 30 latach, w sprawozdaniu do Ministerstwa Zdrowia Publicznego składanego w 1918 r., w pozycji *cel instytucji*, władze Ochronki wpisały: [...] *opieka nad dziećmi od 2–7 lat, rozwój umysłu dzieci, rozwój fizyczny, rozbudzanie spostrzeżeń, samodzielności, systematyczności, nauka mowy i rozbudzanie uczuć społecznych, patriotycznych i religijnych*. APŁ, ŁChTD, s.a. 183: I Ochrona 1896–1926.

⁶⁶³ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Oczet Łodzinskiego... za otczetyj god 1889*, s. 2; s.a. 183: I Ochrona... Zob. też: *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 16; **J. Fijałek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 150; **W. Berner, J. Supady**, *Działalność lekarsko-społeczna...*, s. 189; **J. Supady**, *Choroby*

uważa, że otwarcie przytułku dla biednych dzieci nastąpiło we właściwym czasie, ponieważ liczba dzieci znajdujących opiekę w przytułku, która początkowo wynosić miała tylko 25, w ciągu ostatnich kilku tygodni wzrosła do 170⁶⁶⁴. Siedziba Ochronki („Ochrony I”)⁶⁶⁵ do momentu zakupu własnego gmachu mieściła się przy ul. Północnej 23⁶⁶⁶.

Aktywnie działający Komitet I Ochronki, w składzie którego w 1889 r. znajdowały się panie: Bełcikowska (przewodnicząca), Adela Olszewska (sekretarz) i Antonina Sudra (skarbnik), natychmiast przystąpił do gromadzenia środków pieniężnych na działalność instytucji⁶⁶⁷. Przedstawicielki łódzkiego środowiska przemysłowego i finansowego, skupione w Pierwszej Damskiej Komisji Cyrkulowej ŁChTD, wspierające inicjatywy Komitetu Ochronki⁶⁶⁸, zajęły się zbieraniem składek, ofiar i organizowaniem imprez dobroczynnych: przedstawień teatralnych, koncertów, zabaw. W prasie łódzkiej zamieszczano prośby i apele o poparcie akcji i o pomoc finansową⁶⁶⁹. Komitet I Ochronki, wzorem innych zakładów podległych ŁChTD, zobowiązano do przedstawiania miesięcznych sprawozdań ze swej działalności, która w każdym czasie mogła być poddana kontroli – zarówno ze strony Zarządu, jak i Komisji Rewizyjnej⁶⁷⁰.

W sprawozdaniu z działalności ŁChTD z 1892 r. podkreślano zasługi Komitetu Ochronki, który w miarę posiadanych środków rozszerzał swoją działalność, zdobywając coraz więcej zwolenników wśród wszystkich warstw społecznych, a najwięcej wśród robotników, dla zaspokojenia potrzeb których został powołany do życia i dla których jest on niezastąpionym, dostarczając ich dzieciom nie tylko staranną opiekę, zdrowe pożywienie i odzież, ale także otaczając troską ich zdrowie...⁶⁷¹ W początkowym okresie funkcjonowania instytucja pełniła rolę głównie opiekuńczo-wychowawczą, zapewniając swoim

dzieci a medycyna w Łodzi..., s. 76; **tenże**, *Powstanie i rozwój ochronek, przytułków i sierocinców dla dzieci w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku*, „Zdrowie Publiczne” 1977, nr 4, s. 278.

⁶⁶⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Otczet Łodzinskiego... za otczetnyj god 1889*, s. 2.

⁶⁶⁵ Do czasu założenia drugiej i trzeciej ochronki, funkcjonowała nazwa „Ochronka dla przychodnich dzieci”. APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Otczet o diejatielnosti Łodzinskiego... za 1892 g.*, s. 10.

⁶⁶⁶ **J. Fijalek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 150; „Dziennik Łódzki” 1889, nr 210, s. 2. Władzom Towarzystwa Dobroczynności zależało na usytuowaniu zakładu w *staromiejskiej dzielnicy*, ze względu na dużą liczbę ubogich zamieszkujących tę część Łodzi. W tym czasie otwarto również ochronkę-sierociniec przy parafii ewangelickiej św. Jana oraz pierwszą w dziejach Łodzi ochronkę fabryczną przy zakładach Leonarda (1893 r.). **J. Fijalek**, *Instytucje pomocy materialno-zdrowotnej...*, Łódź 1962, s. 144–145; **E. Podgórska**, *Rozwój oświaty w Łodzi...*, s. 27.

⁶⁶⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Otczet Łodzinskiego... za otczetnyj god 1889*, s. 7.

⁶⁶⁸ Członkinie Komitetu I Ochronki tworzyły jednocześnie I Damską Komisję Cyrkulową. Tamże, s. 6.

⁶⁶⁹ „Dziennik Łódzki” 1890, nr 146, s. 2.

⁶⁷⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Otczet Łodzinskiego... za otczetnyj god 1889*, s. 3. Posiedzenia Komitetu odbywały się raz w miesiącu, początkowo w Przytułku Starców i Kalek, a od września 1899 r. we własnym budynku przy ul. Smugowej 6.

⁶⁷¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Otczet o diejatielnosti Łodzinskiego... za 1892 g.*, s. 10.

podopiecznym, oprócz nadzoru, przede wszystkim wsparcie materialne w formie posiłków, ubrań itp.

W pierwszym roku istnienia Ochronka zapewniała opiekę 170 dzieciom, w latach następnych – ponad 200⁶⁷². Starania rodziców dzieci już uczęszczających do zakładu, a także potrzeba przyjęcia kolejnej liczby wychowanków skłoniły w 1892 r. Zarząd Komitetu do wynajęcia większych i bardziej przestronnych sal w użytkowanej dotąd siedzibie przy ul. Północnej, dzięki czemu Ochronka mogła przyjąć 260 dziewcząt i chłopców⁶⁷³.

Równoległe z prowadzeniem działalności opiekuńczej nad dziećmi, Komitet w powiększonym składzie (działały w nim: Stefania Markiewicz, Zofia Tauber, Maria Wścieklicowa, Maria Brukalska i K. Mogilnicka)⁶⁷⁴ starał się o pozyskiwanie funduszy w celu zakupu własnego budynku⁶⁷⁵. Kiedy zaoszczędzono ponad 4 tys. rb, zdecydowano się na zakup nieruchomości położonej przy ul. Smugowej 6. Zarząd Towarzystwa, ulegając prośbom Komitetu, zaakceptował jego projekt i w czerwcu 1894 r., na nadzwyczajnym posiedzeniu, postanowił przedstawić najbliższemu zebraniu ogólnemu do zatwierdzenia projekt nabycia przy ul. Smugowej nieruchomości wzmiankowanej ochronki z jej własnych funduszy i prosić o wydelegowanie dwóch pełnomocników celem podpisania odrębnego aktu rejentalnego⁶⁷⁶.

Po dwóch latach, aby powiększyć plac należący do Ochronki, Komitet planował za cenę 4,5 tys. rb dokupić przylegającą do budynku nieruchomość. Sprawę rozpatrywano na posiedzeniu Zarządu ŁChTD w maju 1896 r., a najbliższe Zebranie Ogólne miało uchwalić wniosek dotyczący zawarcia rejentalnego aktu kupna owej nieruchomości⁶⁷⁷.

Pomimo polepszenia warunków, od lipca 1897 r. na posiedzeniach Komitetu Ochronki sukcesywnie wnoszono potrzebę budowy własnego gmachu oraz wytyczano zadania poszczególnym członkiniom celem pozyskania środków finansowych⁶⁷⁸. Podczas zebrania w październiku tego roku przewodnicząca Komitetu S. Markiewicz zwracała uwagę, iż obecny lokal Ochrony nie czyni

⁶⁷² *Zarys działalności Łódzkiego..., Ruch w I, II i III ochronkach dla biednych dzieci tudzież kolonii letnich i szkółki rzemiosł przy ŁChTD.*

⁶⁷³ Tamże. W 1889 r. za lokal zapłacono 175 rb, w latach 1890–1892 od 375 do 425 rb; wraz z wynajęciem nowych pomieszczeń koszty wzrosły do 600 rb rocznie. *Zarys działalności Łódzkiego..., Ochrona I, Wpływy i wydatki.*

⁶⁷⁴ Komitet Ochrony stanowiły, oprócz Zarządu i członków, także tzw. *panie opiekunki* lub *protektorki* pełniące bezpośredni nadzór nad pracą poszczególnych oddziałów Ochronki.

⁶⁷⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 181: Księga protokołów Komitetu I Ochrony 1897–1927.

⁶⁷⁶ *Zarys działalności Łódzkiego..., s. 25.*

⁶⁷⁷ Tamże, s. 33; APŁ, ŁChTD, s.a. 183: I Ochrona... Nieruchomość należała do spadkobierców Karola Anstadta – jego synów: Ludwika, Zenona i Fryderyka.

⁶⁷⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 181: Księga protokołów Komitetu I Ochrony... Na spotkaniu w dniu 2 lipca poinformowano zebranych o zadeklarowanej na ten cel kwocie *tysiąca rubli w gotówce i 55 tys. cegieł.*

*zadość nawet najskromniejszym wymaganiom, jakie się lokalom takich zakładów stawiać zwykło oraz wezwała do obmyślenia zgromadzenia na ten cel funduszy wysokość których wynosi około 20 000 rubli, gdy tymczasem kasa Komitetu posiada zaledwie pięć*⁶⁷⁹. Obecne na posiedzeniu panie podjęły decyzję o zbieraniu ofiar wśród *wszystkich większych przemysłowców łódzkich [...], rejentów, adwokatów, agentów i budowniczych, inżynierstwa i dyrektorów fabryk, kupców, lekarzy, aptekarzy i dentystów, przełożonych [...] zakładów naukowych prywatnych*⁶⁸⁰.

W imieniu Zarządu Komitetu I Ochronki władze Towarzystwa Dobroczynności w czerwcu 1898 r. zawarły kontrakt z niemiecką firmą budowlaną „Nestler i Ferrenbach”⁶⁸¹. Wobec wycofania się z decyzji o kupnie obecnej posesji Ochronki przez przedsiębiorcę Roberta Biedermanna, postanowiono zbudować gmach zakładu w miejscu dotychczasowej nieruchomości.

Nowy budynek powstał dzięki dobrowolnym ofiarom łódzkiego społeczeństwa, które wyrażając aprobatę dla działań opiekuńczych Towarzystwa Dobroczynności, wspierało materialnie podległe mu instytucje, włączając się w akcje organizowane przez ich przedstawicieli⁶⁸². W ciągu czterech lat pozyskiwania środków pieniężnych Komitet I Ochronki zebrał prawie 28 tys. rb⁶⁸³, natomiast całkowity koszt budowy wyniósł ponad 34 tys. rb⁶⁸⁴.

Pierwsze posiedzenie Komitetu w nowo wzniesionym gmachu I Ochronki odbyło się 29 września 1899 r. w godzinach popołudniowych, w obecności członka Zarządu ŁChTD – T. Trenklera, księdza Karola Szmidla⁶⁸⁵ oraz 25 *pań protektorek*. Ustępująca wówczas z powodu podeszłego wieku przewodnicząca

⁶⁷⁹ Tamże. Zakomunikowała też, że stosowny projekt, wykonany bezpłatnie przez inż. Ignacego Markiewicza, zatwierdził Zarząd Towarzystwa i rząd gubernialny.

⁶⁸⁰ Tamże. Oprócz zbierania datków urządzano: przedstawienia amatorskie, *zabawy dziecięce z jasełkami*, odczyty naukowe, bale maskowe. Na wszystkie formy pozyskiwania pieniędzy potrzebna była zgoda władz ŁChTD i gubernatora.

⁶⁸¹ Firma zobowiązała się wnieść gmach za sumę 29 tys. rb. spłacaną ratami; przy zawarciu kontraktu – 3 tys., przy wyprowadzeniu fundamentów, I i II piętra oraz po pokryciu dachem – także po 3 tys., po oddaniu wykończonej budowy – 5 tys., po upływie 6 miesięcy od zakończenia prac – kolejne 5 tys., zaś po roku – resztę, tj. 4 tys. rb. Ukończenie budowy, *nie licząc zewnętrznego otynkowania*, planowano na październik 1898 r. APŁ, ŁChTD, s.a. 181; s.a. 183.

⁶⁸² Gmach był trzypiętrowy, posiadał: 17 pomieszczeń i 43 okna, 4 korytarze z 12 oknami, 2 klatki schodowe, łazienkę i 2 wanny, oświetlenie elektryczne, wodociąg; budynek ogrzewano piecami; przylegało doń podwórze i plac *na zagonki dla dzieci*. APŁ, ŁChTD, s.a. 183.

⁶⁸³ W 1897 r. zebrano 9 239 rb, w 1898 r. – 6 076 rb; 1899 r. – 7 496 rb; 1900 r. – 5 135 rb. *Zarys działalności Łódzkiego..., Ochrona I, Wpływy i wydatki*. Ostatnie ofiary pochodziły od Towarzystwa Kredytowego Łódzkiego (zadeklarowano 200 rb rocznie).

⁶⁸⁴ Wydatkowano 34 631 rb. Tamże.

⁶⁸⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 181. Ksiądz K. Szmidel pełnił wówczas obowiązki proboszcza w parafii p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, przy ul. Łagiewnickiej na Starym Mieście. Został zaproszony, wraz z wieloma innymi osobami, do współpracy w Komitecie I Ochronki w czerwcu 1899 r., przed utworzeniem tzw. „sal pracy”, czyli przyszłej Szkoły Rzemiosł ŁChTD.

S. Markiewicz, dziękując zebrany za okazywaną pomoc, zwróciła uwagę na konieczność powiększenia Komitetu *wskutek wzrastających z dniem każdym czynności*⁶⁸⁶. W drodze głosowania nową przewodniczącą Zarządu Ochronki została M. Wścieklicowa, a jej zastępcą mianowano H. Mogilnicką⁶⁸⁷.

Zajęcia w nowym budynku dla dzieci I Ochronki oraz w utworzonej przy niej szkole elementarnej rozpoczęto w październiku 1899 r.⁶⁸⁸

Jeszcze w czerwcu 1895 r. na nadzwyczajnym posiedzeniu Zarządu ŁChTD określono warunki, na jakich miała powstać przy I Ochronce szkoła początkowa, której przeznaczeniem była dalsza edukacja wychowanków instytucji⁶⁸⁹. Wkrótce władze Towarzystwa Dobroczynności, w imieniu Komitetu Ochronki, zwróciły się do Naczelnika Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej z prośbą o zatwierdzenie projektu szkoły⁶⁹⁰. Stosowne pismo wydano dnia 3 listopada 1895 r., natomiast szkoła, z przysługującym jej prawem nauczania „rzemiosł”, czyli prac ręcznych, została zatwierdzona przez kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego 28 czerwca 1896 r.⁶⁹¹ Dwa lata później, na wniosek doktorowej Bondy oraz

⁶⁸⁶ Na jednym z posiedzeń Komitetu, w czerwcu 1912 r., *uczczono pamięć p. Markiewiczowej – założycielki i pierwszej kierowniczkii ochrony*.

⁶⁸⁷ Wśród 16 członkiń znalazły się m. in. panie: A. Olszewska, Z. Tauber, M. Brukalska, Bondy, Grabowska, Gajewicz, Gruszczyńska, Stamirowska, Robakowska, Libiszowska, Meylert. Postanowiono wówczas, że posiedzenia Zarządu Komitetu odbywać się będą raz w miesiącu – w *drugi piątek*, natomiast Zebrania Ogólne – dwa razy w roku: w marcu i październiku. Osoby z grona opiekunek uzyskały prawo uczestnictwa także w zebraniach comiesięcznych, lecz bez prawa głosu. APŁ, ŁChTD, s.a. 181.

⁶⁸⁸ Od stycznia do września 1900 r. w nowych pomieszczeniach I Ochronki mieściła się także Szkoła Rzemiosł, w której uczyło się 19 chłopców. Projekt zorganizowania tzw. sal pracy i warsztatów dla absolwentów Szkoły elementarnej istniejącej przy Ochronce przedstawił w czerwcu 1899 r. inż. M. Malinowski. Zyskał poparcie członkiń Komitetu, które przyjęły pomysł z *uznaniem* oraz zaprosiły do współpracy przedstawicieli łódzkiego establishmentu, prosząc o przyjęcie przez nich członkostwa w Komitecie I Ochronki. Tamże; *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 41.

⁶⁸⁹ Utrzymywana była z funduszy Ochronki i wpływała *nader korzystnie zarówno na oświatę, jak i na moralność dużej ilości dzieci* do niej uczęszczających; mieściła się w dwóch salach. *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 25, 41.

⁶⁹⁰ Wszystkie szkoły zakładane przy ochronkach ŁChTD oraz Szkoła Rzemiosł pracowały na podstawie zezwolenia udzielonego przez rządowe władze szkolne, które wydając odpowiedni dokument, opierały się na ustawie z dn. 30 I 1841 r. dla prywatnych szkół, guwernerów i nauczycieli domowych. Po upadku powstania styczniowego i wprowadzeniu w życie nowych przepisów szkolnych, na mocy ukazu carskiego z 11 IX 1864 r., bezpośrednim zwierzchnikiem szkół elementarnych w Łodzi został naczelnik Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej. Zob. więcej **E. Podgórska**, *Szkolnictwo*, [w:] **R. Rosin** (red.), *Łódź. Dzieje miasta...*, s. 508–626; **tejże**, *Szkolnictwo elementarne w Łodzi...*, s. 29, 72.

⁶⁹¹ APŁ, Szkoła Rzemiosł Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi [dalej: **SRTS**], s.a. 2: Historia szkoły, regulaminy i programy szkoły 1900–1925. Prawo nauczania rzemiosł dawało możliwość prowadzenia zajęć przygotowujących uczniów do przyszłego zawodu. Z prawa tego skorzystano kilka lat później (w 1900 r.), otwierając – jak wcześniej nadmieniono – Szkołę Rzemiosł.

M. Wścieklicowej otwarto drugi oddział szkoły. Wyszukaniem *odpowiedniej* nauczycielki i przedstawieniem jej kandydatury Komitetowi miały się wówczas zająć wnioskodawczynie⁶⁹².

Należy uzupełnić, że Zarząd Komitetu Ochronki, oprócz troski o całokształt spraw związanych z jej prawidłowym funkcjonowaniem i utrzymaniem, pełnił rolę nadzorującą nad działalnością opiekuńczą, wychowawczą i dydaktyczną zakładu oraz miał wpływ na dobór odpowiedniej kadry nauczycielskiej i innego personelu pracującego w Ochronce.

Wraz z wyborem nowej przewodniczącej – M. Wścieklicowej, na posiedzeniu Komitetu 3 października 1899 r. przystąpiono do podziału obowiązków. Nad trzema salami Ochronki czuwały panie: Gruszczyńska, Służewska i Gajewicz, natomiast nadzór nad szwalnią, w której dziewczęta z Ochronki wykonywały prace ręczne, sprawowały M. Brukalska i A. Olszewska⁶⁹³. Panie: Bondy, Grabowska, Zaborowska i Kociatkiewicz nadzorowały trzy oddziały szkoły początkowej. Czynności gospodarcze, jak dbałość o opał i oświetlenie oraz uzupełnianie inwentarza powierzono paniom Robakowskiej i Meylert⁶⁹⁴, zaś strona reprezentatywna Ochronki (uroczystości, *obchody gwiazdkowe* i *popisy dzieci*) leżała w gestii pań Libiszowskiej i Stamirowskiej⁶⁹⁵.

Jeszcze w październiku podczas zebrania Komitetu zapadła decyzja o liczbie przyjmowanych do placówki dzieci: do szkoły, do jednej klasy miało uczęszczać po 75 uczniów⁶⁹⁶; do *małej* i *średniej* sali Ochrony – po 100 dzieci, natomiast do *największej* sali – 80⁶⁹⁷. Ponadto odczytano zebranym opracowane przez Zarząd Ochronki *Przepisy dla ochrony*⁶⁹⁸, z którymi miały zapoznać się

⁶⁹² Nauczycielka miała otrzymywać 350 rb rocznej pensji (29 rb miesięcznie) oraz mieszkanie lub dodatek na mieszkanie – 150 rb. Kwestia wynagrodzenia dotyczyła także *obecnej nauczycielki p. Michniewicz*. Na wspomnianym zebraniu zdecydowano o przyznawaniu nauczycielkom rocznej gratyfikacji pieniężnej, *o ile Komitet z ich pracy będzie zadowolony*. APL, ŁChTD, s.a. 181.

⁶⁹³ Podczas zajęć dziewczęta uczyły się szyć i reperować bieliznę. W lutym 1898 r. na posiedzeniu Komitetu jedna z członkiń *dowodziła konieczną potrzebę zaprowadzenia pewnego systemu obznajomienia dziewcząt ochrony z robotami ręcznymi, aby wychowawice po obeznaniu się z pewnym rodzajem roboty ręcznej przystępowały obowiązkowo do zapoznania się z następnym szeregiem robót, a nie traciły czasu, jak się to obecnie dzieje przy robotach, które już dostatecznie znają*. Tamże.

⁶⁹⁴ Osoby odpowiedzialne miały m. in. dokonać spisu inwentarza Ochronki i założyć *książki rachunkowe działu gospodarczego*. Tamże.

⁶⁹⁵ Tamże.

⁶⁹⁶ W kwietniu 1900 r. postanowiono ograniczyć przyjmowanie dzieci do Szkoły w ciągu roku z powodu *trudności postawienia ich na jednakowym stopniu w wykładach*. W 1907 r. zapadła decyzja, aby *do szkoły nie przyjmować dzieci z miasta, tylko te które przeszły kurs ochroniarski, co jest konieczne dla ujednolicenia i unormowania wykładu*. Tamże.

⁶⁹⁷ Chodziło tu nie o wielkość pomieszczeń, lecz wiek dzieci; w *małej* sali opiekowano się dziećmi najmłodszymi (3–4-letnimi), w *największej* dziećmi najstarszymi (6–7-letnimi).

⁶⁹⁸ *Dla pamięci* przepisy zawieszono w kancelarii Ochronki.

dozorczyni⁶⁹⁹. Ustalono, iż rok szkolny w Ochronce i szkole trwać będzie (w dalszym ciągu) od 15 sierpnia do 1 lipca roku kolejnego. Zajęcia w szkole odbywać się miały od godziny 9.00 do 16.00, natomiast w Ochronce i w szwalni: w okresie zimowym – od 9.00 do 17.00, a latem – do godziny 18.00 (dzieci z Ochronki ostatnią godzinę zajęć spędzały na zabawie)⁷⁰⁰. Wszyscy wychowankowie korzystali z dwugodzinnej przerwy obiadowej.

Jak czytamy w dokumentacji źródłowej, *programy zajęć* obowiązujące w szkole i Ochronce członkinie Komitetu przedstawiły na jednym z zebrań, w listopadzie 1899 r.⁷⁰¹ W materiałach archiwalnych instytucji z tego okresu nie odnaleziono szczegółowych informacji dotyczących metod pracy z dziećmi w Ochronce. Wiadomo, że w oddziale pierwszym (dla dzieci najmłodszych), oprócz pogadanki i gimnastyki, nauczano religii, *rysowania kresek*, wyplatania. W drugim obowiązywały wymienione czynności w *wyższym zakresie* oraz zabawy i gry, *początki rachunku*, wyszywania. Dzieci najstarsze – z oddziału trzeciego – wykonywały nie tylko opisane już prace, ale uczyły się także czytania na *abecadłach ruchomych*, pisania na tabliczkach i szycia⁷⁰². Już sam podział na poszczególne grupy wiekowe oraz stosowanie w pracy dydaktycznej zajęć techniczno-artystycznych typu rysowanie, wyplatanie, wyszywanie może świadczyć o wykorzystywaniu w pracy pedagogicznej I Ochronki elementów popularnego wówczas systemu Fryderyka Fröbela⁷⁰³.

Treści programowe obowiązujące w szkole elementarnej odpowiadały wymogom nakreślonym przez ustawodawstwo carskie zawartym w „Instrukcji dla nauczycieli początkowych Warszawskiego Okręgu Naukowego” z listopada 1873 r.⁷⁰⁴ W oddziale pierwszym i drugim, obok pogadarek, nauczano języka polskiego i rosyjskiego⁷⁰⁵, liczenia do dziesięciu, rysunków, *kaligrafii* i prac ręcznych. Uczniowie oddziału trzeciego kontynuowali naukę języka polskiego i rosyjskiego, mieli ćwiczenia w pisaniu, czytaniu i liczeniu, gramatyczne i sty-

⁶⁹⁹ Tym terminem określano wychowawczynie w ochronkach, które – jak ujmują źródła – *pełniły dozór nad dziećmi*; używano też pojęcia „ochroniarka”.

⁷⁰⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 181.

⁷⁰¹ Ramy programowe ochronek Towarzystwa regulował prawdopodobnie wydany w 1857 r., jeszcze przez Radę Główną Opiekuńczą, pierwszy na ziemiach polskich „Projekt instrukcji dla przełożonych i dozorczyń sal ochrony ubogich dzieci”. Stanowił on podstawę organizacji ochron w całym Królestwie Polskim. Jak podkreśla Bella Sandler, szczegółowe uregulowania w kwestiach organizacyjno-personalnych funkcjonowania ochronek pozostawiano w gestii ich zarządców. Zob. **B. Sandler**, *Wychowanie przedszkolne...*, s. 57.

⁷⁰² APŁ, ŁChTD, s.a. 181.

⁷⁰³ Por. **W. Bobrowska-Nowak**, *Historia wychowania...*, s. 124, 178–179.

⁷⁰⁴ **E. Podgórska**, *Szkolnictwo elementarne w Łodzi...*, s. 74.

⁷⁰⁵ Obowiązkową naukę języka rosyjskiego do szkół elementarnych w Warszawskim Okręgu Naukowym wprowadził – na mocy ukazu carskiego z grudnia 1871 r. – minister A. D. Tołstoj. Tamże, s. 80.

listyczne, zajęcia z geografii, rysunku oraz prac ręcznych⁷⁰⁶. Religię w Ochronce wykładał ksiądz K. Szmidel, natomiast w szkole – ksiądz Dobrogoski.

Na wspomnianym zebraniu (z listopada 1899 r.) rozważano również kwestię dalszego funkcjonowania szwalni. Odezwało się wówczas wiele głosów protestujących przeciwko jej *niepraktycznemu kierunkowi*. Uznano, iż *dziewczęta ucząc się tylko szycia, cerowania i reperowania bielizny, w elementarnym zakresie, powinny się przysposabiać na dobre i zdadne służące*⁷⁰⁷. W czerwcu 1903 r. proponowano natomiast, by wprowadzić naukę szycia dla wszystkich wychowanków w Ochronce i szkole. Decyzją Zarządu Komitetu zrezygnowano ze szwalni w październiku 1907 r., w zamian wprowadzono *rysunki dla chłopców i roboty dla dziewcząt*.

Do Ochronki I uczęszczały dzieci z rodzin ubogich, 3–7-letnie, a do szkoły elementarnej uczniowie w wieku 7–14 lat⁷⁰⁸. Wszyscy podopieczni byli wyznania rzymskokatolickiego. Ich liczba sukcesywnie wzrastała, także w ciągu roku szkolnego. Według niepełnych danych, największa frekwencja w Ochronce przypadła na lata 1899–1906. Ponaddwukrotny wzrost liczby dzieci odnotowano w 1899 r. – gdy przeniesiono siedzibę zakładu do nowego gmachu przy ul. Smugowej 6. Rok szkolny rozpoczęło wówczas 516 dziewcząt i chłopców⁷⁰⁹. W kolejnych latach liczba wychowanków wahała się w granicach 550–640⁷¹⁰. Począwszy od 1907 r. frekwencja zaczyna wykazywać tendencję spadkową – do 312 podopiecznych w 1912 r. Do szkoły istniejącej przy Ochronce I w latach 1904–1912 (z wyjątkiem 1906 r., w którym odnotowano najwięcej uczniów) uczęszczało średnio 200 dzieci⁷¹¹.

Liczba funkcjonujących w tym czasie oddziałów w Ochronce i szkole uzależniona była od frekwencji wychowanków i ulegała zmianie. W lutym 1900 r., pomimo przepełnienia, do Ochronki przyjęto 36 kandydatów, natomiast w październiku z powodu napływu najmłodszych dzieci postanowiono otworzyć jeszcze jedną *małą salę*. Opiekę nad nią powierzono dotychczasowej praktykantce – Katarzynie Szymańskiej, której przyznano miesięczną pensję w wysokości 10 rb⁷¹². W tym samym roku, w czerwcu, projektowano utworzyć

⁷⁰⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 181. Zaopatrzenie w podręczniki leżało w gestii rodziców; uczniom biednym kupowano książki na koszt Ochronki. W październiku 1903 r., podczas zebrania Komitetu, postawiono wniosek dotyczący *konieczności zreformowania planu szkoły, w ten sposób, aby stanowił całość i łączność z programem oddziałów ochrony*.

⁷⁰⁷ Tamże. W czerwcu 1900 r. starsze dziewczęta postanowiono umieścić w *obowiązkach*, młodsze – *nie umiejące czytać* – trafiły do szkoły, natomiast starsze, które odbyły już *naukę szkolną*, miały nadal *doskonalić się* w szyciu i pracach ręcznych.

⁷⁰⁸ Od 1904 r. *dla czystego i jednolitego ubioru* wychowankowie nosili granatowe fartuszki. Uszyli je uczniowie jednej z klas.

⁷⁰⁹ Por. tab. 30.

⁷¹⁰ Tamże.

⁷¹¹ Tab. 31.

⁷¹² APŁ, ŁChTD, s.a. 181. Salę dla dzieci umieszczono w domku parterowym stojącym przy budynku Ochronki.

kolejny oddział szkolny, ponieważ zbyt wielu było podopiecznych przebywających w Ochronce, którzy pod względem wieku kwalifikowali się do pierwszego oddziału szkoły. Po dwóch latach, w czerwcu 1902 r. oddział szkolny zlikwidowano, ale już rok później go reaktywowano z powodu zwiększonego napływu dzieci w wieku szkolnym⁷¹³. (Stan liczebny wychowanków instytucji w omawianym okresie przedstawiają tabele 30 i 31).

Tabela 30: Liczba dzieci w I Ochronce ŁChTD w latach 1889–1912

(Oprac. na podstawie: *Zarys działalności Łódzkiego..., Ruch w I, II, III ochronkach dla biednych dzieci tudzież kolonii letnich i szkółki rzemiosł przy ŁChTD* oraz sprawozdań z działalności ŁChTD za lata: 1904, 1906–1912. Dane za lata: 1902–1903, 1905 podano za: J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 151)

Rok	Liczba dzieci		
	ch	dz	razem
1889	×	×	170
1890	×	×	200
1891	×	×	217
1892	×	×	260
1893	×	×	300
1894	120	130	250
1895	110	140	250
1896	133	153	286
1897	136	149	285
1898	105	105	210
1899	236	280	516
1900	290	260	550
1901	290	260	550
1902	344	265	609
1903	271	306	577
1904	274	309	583
1905	200	250	450
1906	300	340	640
1907	232	256	488
1908	254	211	465
1909	249	218	467
1910	205	191	296
1911	149	156	305
1912	152	160	312

⁷¹³ Tamże.

Tabela 31: Liczba uczniów szkoły elementarnej przy I Ochronce ŁChTD w latach 1904–1912

(Oprac. jak w tab. 30)

Uczniowie	Liczba dzieci w roku								
	1904	1905	1906	1907	1908	1909	1910	1911	1912
Chłopcy	126	×	300	122	113	108	77	78	68
Dziewczęta	120	×	340	136	96	101	81	82	92
Razem	246	×	640	258	209	209	158	160	160

Na posiedzeniu we wrześniu 1912 r. Komitet debatował nad zbyt dużą liczbą uczniów w szkole. W pierwszym oddziale było ich 100, co przekraczało normy ustalone przez władze szkolne. Dla 40 wychowanków zorganizowano wówczas zajęcia po południu, a nauczycielce do miesięcznego wynagrodzenia dodano 10 rb⁷¹⁴.

Zapis do instytucji na kolejny rok szkolny odbywał się w połowie sierpnia, po *feriach letnich*; z polecenia Komitetu uczestniczył w nich cały personel zakładu. Wakacje dla dzieci I Ochronki, począwszy od 1903 r. trwały przez cały lipiec, natomiast dla uczniów – od 1 lipca do 15 sierpnia⁷¹⁵. Przerwy w nauce obowiązywały w okresie Świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia.

O terminie egzaminów odbywających się dwa razy w roku decydował Zarząd Ochronki. Egzamin półroczny – *jesienny* dla wszystkich wychowanków planowano na początek grudnia, natomiast końcowy dla dzieci Ochronki przeprowadzano w maju, a dla uczniów w czerwcu. W materiałach źródłowych nie odnaleziono informacji, jak przebiegał i na czym polegał ów egzamin, natomiast wiadomo, iż po sprawdzeniu umiejętności, *odznaczającym się pilnością* rozdawano nagrody⁷¹⁶.

W ramach profilaktyki zdrowotnej przyjmowane do placówki dzieci poddawano wstępnym badaniom lekarskim, a podczas pobytu w zakładzie – badaniom okresowym⁷¹⁷. Pierwszymi lekarzami w Ochronce byli dr Józef Koliński i dr J. Birencwejt⁷¹⁸. W październiku 1906 r. na posiedzeniu Komitetu rozważano kwestię tymczasowego zamknięcia instytucji z powodu epidemii szkarlatyny. Odezwało się wówczas wiele głosów przeciwnych i *ze względu na dobro*

⁷¹⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 181.

⁷¹⁵ Tamże.

⁷¹⁶ W 1914 r. wszystkim uczniom kończącym szkołę podarowano książeczki oszczędnościowe z kwotą 1 rb, natomiast nagrodzonym – 1,50 rb. Tamże.

⁷¹⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 181; s.a. 183; J. Supady, *Powstanie i rozwój ochronek...*, s. 278.

⁷¹⁸ J. Fijałek, *Opieka zdrowotna...*, s. 150. Dr Józef Koliński był inicjatorem kolonii dla ubogich dzieci organizowanych pod auspicjami ŁChTD, w których uczestniczyli także wychowankowie Ochronki I.

*dzieci, które w ochronie mają higieniczne warunki i mniej są narażone na zarażenie, niżeli w domu, postanowiono jej nie zamykać*⁷¹⁹.

Rokrocznie niewielka grupa dzieci wątłego zdrowia wyjeżdżała na kurację do Ciechocinka. W czerwcu 1898 r. wysłano 20 dziewcząt i chłopców (z kasy Komitetu wyasygnowano wówczas 200 rb⁷²⁰), a pięć lat później skierowano 26 ubogich podopiecznych.

Dużą wagę w Ochronce przykładano do racjonalnego żywienia. Wszystkie dzieci w ciągu dnia otrzymywały ciepły posiłek. W okresie zimy i wiosny – od listopada do końca kwietnia – wydawano posiłek dwa razy dziennie: o 9.30 śniadanie, o 12.00 obiad⁷²¹. Latem i jesienią – w maju, czerwcu, sierpniu, wrześniu i październiku – podopieczni dostawali tylko śniadanie. Wychowankowie pochodzący z rodzin o niskim statusie materialnym otrzymywali posiłki za darmo. W styczniu 1907 r. na 1 550 przygotowanych obiadów 964 wydano bezpłatnie⁷²².

Przed Świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy wychowankowie otrzymywali upominki; były to najczęściej słodyczne, produkty spożywcze, obuwie i odzież. Rozdanie prezentów poprzedzały *popisy dzieci*, widownię stanowił Komitet Ochronki oraz zaproszeni goście⁷²³. Dniem rekreacyjnym był 19 marca, kiedy obchodzono święto patrona instytucji – św. Józefa⁷²⁴.

W listopadzie 1909 r. dzieci z Ochronki wzięły udział w *wystawie robót dziennych*, na której zaprezentowano prace wykonane różnymi technikami: na szydełku, uszyte oraz rysunki, natomiast na *wystawę pracy kobiet* w Pradze, która odbyła się w 1912 r., wykonano zdjęcie budynku, przygotowano *dane statystyczne* i zaprezentowano dorobek twórczości dzieci⁷²⁵.

Zagadnienia opieki nad wychowankami oraz sprawy kadrowe leżące w gestii Zarządu Ochronki rozpatrywano podczas miesięcznych posiedzeń Komitetu,

⁷¹⁹ APL, ŁChTD, s.a. 181. W 1907 r. pielęgniarka ze Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” wszystkie dzieci zaszczepiła przeciw ospie, natomiast jedna z wychowawczyń odbyła w tej klinice praktykę w zakresie udzielania pierwszej pomocy.

⁷²⁰ Tamże. Pierwsza wzmianka o organizowanym w Ciechocinku wypoczynku dla dzieci z Ochronki I znajduje się w sprawozdaniu za 1892 r.; wyjazd kosztował 160 rb. APL, ŁChTD, s.a. 27: *Oczet o diejatielnosti Łodzinskogo... za 1892 god*, s. 11. Z dokumentacji źródłowej wynika, że na prośbę Komitetu o *wyjednanie bezpłatnych biletów na kąpiele dla słabowitych dzieci z Ochronki I* starał się Zarząd ŁChTD.

⁷²¹ APL, ŁChTD, s.a. 181.

⁷²² Tamże. W lutym tego roku – 1 835 obiadów, 457 bezpłatnie; w marcu – 2 099 i 509 bezpłatnych; w kwietniu 1 716 i 495, w listopadzie – 3 269 i tylko 436 bezpłatnych, w grudniu – 1 847 i 388.

⁷²³ Komitet rokrocznie zabiegał, aby umilić dzieciom dni świąteczne. Odwoływano się do ofiarności publicznej, dzięki której przygotowywano drobne podarunki. Opiekunki udawały się do osób prywatnych, firm, instytucji i zakładów, rzeźni, cukierni, sklepów kolonialnych.

⁷²⁴ APL, ŁChTD, s.a. 181. Dzień ten był również okazją do zbierania pieniędzy na cele instytucji; w 1904 r. planowano urządzić *raut z udziałem sił muzykalnych zakończony tańcami*.

⁷²⁵ Tamże.

natomiast kwestie personalne dotyczące zatrudnionych nauczycieli i dozorczyń rozstrzygały władze zwierzchnie. Kandydatury wychowawczyń, po uprzednim przedstawieniu Zarządowi Towarzystwa, zatwierdzał naczelnik Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej⁷²⁶.

Z personelem wychowawczym i pomocniczym zawierano zazwyczaj umowy roczne. Według niepełnych danych, w Ochronce zatrudniano trzy wychowawczynie, gospodynię, kucharkę i stróża, natomiast w dwóch oddziałach szkoły – dwie nauczycielki⁷²⁷. Tymczasowo pracowały także praktykantki przygotowujące się do zawodu⁷²⁸. W 1900 r. pensja nauczycielki wynosiła 30 rb, a ochraniarki 20 rb⁷²⁹. W grudniu 1908 r. *dla zachęcenia w pracy i gorliwszego wypełniania obowiązków* Komitet przyznał im podwyżkę: nauczycielki otrzymały wówczas dodatkowo po 10 rb miesięcznie⁷³⁰, natomiast wychowawczynie Ochronki – po 5 rb⁷³¹.

Z materiałów źródłowych wynika, że personelowi wychowawczemu trudność sprawiało pełnienie dyżuru podczas przerw między zajęciami. Na posiedzeniu Komitetu w kwietniu 1901 r., w obecności delegata Rady Zarządzającej ŁChTD – T. Trenklera, zakomunikowano zebrany o zmianach personalnych; nauczycielki, które nie zastosowały się do wymagań stawianych przez Zarząd instytucji dotyczących prawidłowego dyżurowania nad dziećmi, *poddaly się do uwolnienia*⁷³². Cztery lata później, *kwestię zniesienia dyżurów nauczycielek na pauzach lekcji w ochronie uznano za niemożliwą do wykonania*⁷³³.

⁷²⁶ APL, ŁChTD, s.a. 181; s.a. 183.

⁷²⁷ Tamże. Do momentu funkcjonowania szwalni pracowała zarządzająca szwalnią. W Ochronce zatrudniano ponadto tzw. służące, chociaż oficjalnie nie wykazywano ich w dokumentacji. W czerwcu 1902 r., kiedy planowano obsadę na nowy rok szkolny, *służące pozostawiono nadal wypłacając im za czas wakacyjny pensję bez dodatku na życie*. W październiku tego roku postanowiono *uzgodnić chłopca, któryby stale mógł chodzić za interesami ochrony*.

⁷²⁸ W maju 1912 r. M. Przedpelska – nowo wybrana kierowniczka szkoły (funkcję sprawowała do końca 1915 r.) sugerowała, aby na praktykantki przyjmować osoby, które ukończyły *kursa freblowskie*, a świadectwa ukończenia praktyki dawać wyłącznie tym, które sumiennie ją odbywały. APL, ŁChTD, s.a. 181.

⁷²⁹ Tamże.

⁷³⁰ Tamże. Pensje pobierane przez nauczycielki nie były jednakowe. Wynagrodzenie wysokości 40 rb nauczycielka Markiewiczówna otrzymała już w marcu 1907 r. – *posiadała kwalifikacje wyższe, tj. patenty 7-klasowe i pracowała przez czas dłuższy i z pożytkiem dla dzieci*. W kwietniu tego roku, *aby zapewnić personelowi nauczycielskiemu pomoc lekarską*, przyznano jej 10 rb na kurację. W maju 1912 r. postanowiono zrównać pensje wszystkim nauczycielkom – 50 rb miesięcznie.

⁷³¹ Tamże. Od września 1912 r. otrzymywały po 30 rb miesięcznie. Na zebraniu w październiku 1911 r. rozpatrywano prośbę ochraniarki o podwyższenie pensji. Komitet postanowił, że wnioskodawczyni może otrzymać podwyżkę *dopiero po pierwszym egzaminie, o ile ten da pozytywne rezultaty*.

⁷³² Tamże. Ustalenia odnośnie do pełnienia dyżurów podjęto w lutym 1901 r.; w protokole zapisano: [...] *ustala się dyżury w ochronie podzielone na wszystkie dozorcynie i nauczycielki*.

⁷³³ Tamże.

Problemem było też przepełnienie sal i zbyt duża liczba wychowanków przypadająca na jednego opiekuna. W lutym 1904 r. przewodnicząca Komitetu I. Koźmińska poinformowała, iż przeciążona obowiązkami nauczycielka, nie mogąc podołać zadaniom, zrezygnowała z pracy⁷³⁴.

W celu wyegzekwowania punktualnego przychodzenia do pracy, od marca 1907 r. w placówce obowiązywała lista obecności, *na której nauczycielki mogły zapisywać się tylko do godz. 9*⁷³⁵. Rozszerzono więc obowiązki gospodyni: oprócz *czuwania nad porządkiem w gospodarstwie* miała także sprawować kontrolę *nad punktualnym rozpoczynaniem zajęć w ochronie*⁷³⁶.

Ochronka jako placówka oświatowa podlegała nadzorowi zarówno ze strony członkiń Komitetu, jak i władz szkolnych. Dokumentacja archiwalna instytucji zawiera niewiele informacji świadczących o dokonywanej przez władze Ochronki lustracji. Pierwsza wzmianka pochodzi z marca 1898 r.: po relacji opiekunek odpowiedzialnych za poszczególne oddziały Ochronki i szkoły, zdecydowano *prosić nauczycielkę, aby główny nacisk przy zajęciach w szkole starała się kłaść na czytanie, opowiadanie i ćwiczenia piśmienne, prowadzone sposobem praktycznym, natomiast dozorcynie pobudzić do systematycznej pracy mającej na celu umysłowy rozwój uczęszczającej do ochrony dziatwy*⁷³⁷. Na wniosek przewodniczącej M. Wścieklicowej, dopiero w 1905 r. Komitet *zgodził się pełnić dyżury w zakładzie*. Nie czyniono tego jednak systematycznie, bo w czasie jednego z posiedzeń *zwrócono uwagę na brak kontroli ze strony komitetu nad prowadzeniem nauk w szkole*⁷³⁸. W tym samym roku, na zebraniu w kwietniu, zajęto się sprawą *zaniedbanego sprawdzania stanu ubóstwa dzieci uczęszczających do ochrony*; do tego zadania zdecydowano się prosić o pomoc osoby spośród opiekunek⁷³⁹.

Przedmiotem nadzoru z ramienia Komitetu były częściej sprawy organizacyjne i gospodarcze – ukazana wcześniej kwestia braku punktualności, funkcjonowanie kuchni bądź użytkowanie przez personel lokali należących do

⁷³⁴ Tamże.

⁷³⁵ Tamże. W protokole z dn. 6 III 1907 r. odnotowano: [...] *kontrola ta okazała się konieczną wobec ciągłego spóźniania się nauczycielek*.

⁷³⁶ Problem niepunktualności, prawdopodobnie z przyczyn braku nadzoru ze strony Zarządu Ochronki, rozpatrywano wielokrotnie. Już w październiku 1902 r. zdecydowano *zobowiązać gospoдинę ochrony p. Wójcicką, aby miała nadzór nad ochroniarkami i nauczycielkami, aby [...] godzin lekcji nie opuszczały, ani też dobrowolnie nie skracaly dla osobistych swych interesów*. Tamże.

⁷³⁷ Tamże.

⁷³⁸ Tamże. W 1904 r. ówczesna przewodnicząca I. Koźmińska przyjęła do pracy *dla dogodności pań komitetowych specjalnego człowieka*, którego zadanie polegało m.in. na sprawdzaniu przyczyn opuszczania przez dzieci zajęć w Ochronce. W czerwcu 1914 r. postanowiono *zawiadamiać rodziców o sprawowaniu i opuszczaniu lekcji przez dzieci*.

⁷³⁹ Tamże.

Ochronki⁷⁴⁰. Adnotację o kontroli przeprowadzonej przez przedstawiciela Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej poczyniono w 1907 r.: *Inspektor z wizytacji był zadowolony; polecił tylko wprowadzenie nadal 6 godzin z języka rosyjskiego*⁷⁴¹. W 1911 r. zaleceniem po oględzinach zakładu było zawieszenie portretu carskiego w kancelarii i tablicy ortograficznej rosyjskiej w klasie, co Komitet Ochronki postanowił wykonać⁷⁴².

Przez trzy lata, począwszy od października 1902 r., funkcję przewodniczącej Zarządu Ochronki pełniła I. Koźmińska. Pod koniec 1905 r. na stanowisko to ponownie wybrano M. Wścieklicową, która *na skutek różnicy poglądów komitetu i przewodniczącej zrzekła się swej godności*, ustępując w styczniu 1908 r.⁷⁴³ Urząd przejęła wówczas M. Brukalska, lecz nie na długo, bowiem na jednym z posiedzeń, w lutym 1910 r. *wynikło nieporozumienie między paniami i przewodnicząca podała się do dymisji*⁷⁴⁴. Przez ponad rok nieformalne kierownictwo w Komitecie sprawowała M. Kolińska. W kwietniu 1911 r. posiedzenie *wypełniły całkowicie rozprawy na temat wyboru nowej przewodniczącej*, a w protokole napisano: *Cały Komitet uznaje, że nadal tak trwać nie może, gdyż przynosi to szkodę instytucji, a ponieważ żadna z pań obecnego komitetu stanowiska prezesowej przyjąć nie chce, postanowiono szukać poza komitetem*⁷⁴⁵. Kolejną przewodniczącą udało się powołać w grudniu tego roku – została nią M. Górską, sekretarką mianowano wówczas H. Rosmanową, a skarbnikiem została J. Wyganowska⁷⁴⁶. Wyodrębniono także stanowisko przewodniczącej oddziałów szkolnych, które powierzono Marii Przedpełskiej⁷⁴⁷.

⁷⁴⁰ W lutym 1902 r. powiadomiono nauczycielki, że *korzystać z mieszkania bezpłatnie w ochronie dozwala się tylko osobie, dla której jest ono wyznaczone, zaś przyjmowanie [...] sublokatorów, nawet należących do rodziny zabrania się surowo pod karą usunięcia natychmiastowego*. Ponadto: *nie dozwala się robić w ochronie prania dla nauczycielek oraz ogranicza się wydawanie dla personelu jakichkolwiek produktów spiżarnianych...* Tamże.

⁷⁴¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 181; s.a. 183.

⁷⁴² APŁ, ŁChTD, s.a. 181.

⁷⁴³ Tamże; s.a. 27: *Oczet o diejatielnosti Łodzinskogo... za 1908 g.*, s. 20. W 1914 r. M. Wścieklicowa figuruje w składzie Komitetu Ochronki III. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 194: *Ochrona III 1896–1919*.

⁷⁴⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 181.

⁷⁴⁵ Tamże. Wobec takiego stanu rzeczy, władze Towarzystwa Dobroczynności wystosowały list do A. Olszewskiej – prężnie działającej dawnej sekretarki Ochronki, o reaktywowanie nowego Komitetu. Otrzymały jednak odpowiedź odmowną.

⁷⁴⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 181; s.a. 183. W sprawozdaniach z działalności ŁChTD za lata 1910–1912 figuruje nazwisko M. Kolińskiej jako przewodniczącej, a M. Górskiej – jej zastępcy. W protokole z posiedzeń Komitetu dopiero w październiku 1913 r. oficjalnie pojawia się nazwisko przewodniczącej – M. Kolińskiej.

⁷⁴⁷ W styczniu 1912 r. M. Przedpełska przedstawiła Komitetowi projekt zmian, które zamierza przeprowadzić w Szkole: skrócenie modlitwy przed i po lekcjach; rozpoczynanie lekcji o 8.15; skrócenie godziny lekcyjnej z 60 na 50 min, z wyjątkiem pierwszej w ciągu dnia; skrócenie dużej przerwy z 60 na 50 min.; zlikwidowanie lekcji języka niemieckiego w III oddziale *ze względu na*

Nieporozumienia personalne w Zarządzie instytucji ujemnie rzutowały na dyscyplinę w gronie całego Komitetu Ochronki. Na spotkaniu w styczniu 1906 r. *zebrała się zaledwie połowa komitetu [...]; dla zapobieżenia nadal opuszczania przez komitet posiedzeń postanowiono na panie nieobecne nałożyć 1 rb kary, o ile każda nie zawiadomi o ważnej przyczynie nieobecności...*⁷⁴⁸ Niewielka liczba członkiń uczestniczyła w Ogólnym Zebraniu, które odbyło się w grudniu 1907 r.; odnotowano wówczas, że jest to *smutny objaw obojętności dla tak pożytecznej i pięknej instytucji*⁷⁴⁹. Problem absencji powtarzał się w latach kolejnych. W protokole z Ogólnego Zebrania zwołanego w drugim terminie, w czerwcu 1912 r., zapisano: *[...] przyszła tylko jedna opiekunka, a komitet też nie stawił się w komplecie*⁷⁵⁰. Posiedzenie uznano za nieważne i postanowiono zwołać je po raz trzeci.

Pomimo braku jednomyślności w kwestiach kadrowych, Komitet I Ochronki potrafił skutecznie zjednoczyć swe siły w pozyskiwaniu funduszy na prowadzenie działalności. Formy przysparzania placówce pieniędzy były różnorodne: od koncertów i balów dobroczynnych – po odczyty, wystawy fotograficzne i przedstawienia teatralne. Wiosną urządzano *majówkę* oraz zabawy ogrodowe z *kiermaszem i koszami szczęść*, jesienią *jarmark na owoce*, zimą wystawiano *jasełka*⁷⁵¹. Liczba organizowanych w ciągu roku imprez na cele filantropijne była tak duża, że na jednym z posiedzeń Zarządu ŁChTD, w marcu 1901 r., postawiono wniosek o ograniczeniu takiego sposobu pozyskiwania środków przez subinstytucje Towarzystwa⁷⁵². Rozrywki adresowane do szerokich rzesz łódzkiej społeczności przynosiły niemały dochód – po kilkunastu latach dały placówce aż 2 580 rb (1901 r.)⁷⁵³. Według niepełnych danych, do 1908 r.

krótki czas, jaki pozostaje do końca roku szkolnego, a także na słabe rozwinięcie i przygotowanie dzieci które wymaga położenia większego nacisku na naukę innych przedmiotów i na ogólny rozwój dzieci – z tych samych względów – skrócenie programu szkolnego... Na wszystkie powyższe reformy wyrażono zgodę.

⁷⁴⁸ APL, ŁChTD, s.a. 181.

⁷⁴⁹ Tamże.

⁷⁵⁰ Tamże. Taka sytuacja wpływała jednocześnie na pracę członkiń. Przed Świętami Bożego Narodzenia w 1907 r., *wobec małego zainteresowania się pań opiekunek, podczas uroczystego obchodu gwiazdki postanowiono ograniczyć się do rozdawnictwa kawy, pierników, orzechów i pieczywa.*

⁷⁵¹ APL, ŁChTD, s.a. 29; s.a. 181; s.a. 183. W 1901 r. przed zorganizowaniem jasełek napisano: *[...] są bardzo pożądane dla niższych sfer ludności chętnie niosącej grosz ofiarny na cele ochronki, a nie obciążają sfer inteligentnych tak bardzo na wszystkie strony wyzyskiwanej w celach filantropijnych.*

⁷⁵² W odpowiedzi Komitet wystosował pismo o uchylenie niekorzystnego wniosku z uwagi, że zastosowanie tego w praktyce uniemożliwiałoby nie tylko rozwój, ale i obecny sposób prowadzenia ochronki. Rok wcześniej, w maju 1900 r., Towarzystwo Dobroczynności *sprzeciwiło się projektowi zbierania fantów po sklepach, pozwalając to czynić jedynie w kółkach opiekunek ochrony.* APL, ŁChTD, s.a. 181.

⁷⁵³ Por. tab. 32.

fundusze uzyskiwane za pośrednictwem imprez charytatywnych utrzymywały się na poziomie 1 tys. rb. W latach kolejnych aż do końca 1913 r. na skutek tarć w łonie Komitetu zaniechano urządzania zabaw. Dopiero w styczniu 1914 r. odnotowano, że *dochód z balu przyniósł 660 rb*⁷⁵⁴.

Podstawę finansów placówki stanowiły również składki członkowskie, ofiary jednorazowe oraz opłata pobierana od dzieci za pobyt w Ochronce i spożywane posiłki.

Troska o zjednanie jak największej liczby członków, zwłaszcza honorowych, w celu *powiększenia funduszu i zainteresowania większej liczby osób losami instytucji* była przedmiotem wielu obrad Komitetu Ochronki. Uznawano, że *dochód z tego źródła płynący, najpewniejszy – bo stały, daje podstawę bytu zakładowi*⁷⁵⁵. Każda z opiekunek starała się więc pozyskać znaczącą liczbę osób spośród tych, którzy *składką obciążeni nie byli*. Wysokość składek członkowskich w latach 1889–1912 wahała się w granicach od 2 436 rb w 1894 r. do 1 444 rb w 1911 r.⁷⁵⁶ Najwięcej pieniędzy pochodzących z opłat członków zebrano w roku 1904 – ponad 2,5 tys. rb i od tego momentu obserwuje się tendencję spadkową aż do 1912 r., kiedy uzyskano tylko 1 355 rb⁷⁵⁷. Tabela 32 precyzuje stan dochodów I Ochronki na przestrzeni ćwierćwiecza jej funkcjonowania.

Dość duże kwoty pochodzące z datków pojedynczych osób oraz firm i przedsiębiorstw prywatnych otrzymała I Ochronka w latach 1894–1899, kiedy dokonywano zakupu nieruchomości, a następnie podjęto decyzję o postawieniu własnej posesji⁷⁵⁸. W tym okresie oprócz kwot ofiarowanych wyłącznie na cele budowy, do kasy instytucji wpłynęło jako datki 1 050 rb (w 1894 r.) i ponaddwukrotnie więcej rok później⁷⁵⁹, a w latach kolejnych fundusz od darczyńców wykazuje znaczne wahania – od 889 rb w 1904 r. do 1 780 rb po pięciu latach⁷⁶⁰.

Datki pieniężne do 1898 r. zbierano do skarbonek umieszczanych w domach prywatnych. Ponieważ *nie przynosiły pożądanego rezultatu*, postanowiono skarbonki umieszczać w instytucjach publicznych, co widać przyniosło rezultaty, bowiem od 1899 r. wpływało od około 300 rb do 600 rb rocznie⁷⁶¹.

⁷⁵⁴ APL, ŁChTD, s.a. 181.

⁷⁵⁵ Tamże.

⁷⁵⁶ Por. tab. 32.

⁷⁵⁷ Tamże.

⁷⁵⁸ Prywatni przedsiębiorcy wspierający I Ochronkę: Towarzystwa Akcyjne, m.in.: L. Geyera, K. Scheiblera, J. Heinzla i J. Kunitzera, L. Grohmana, I. K. Poznańskiego oraz K. Eisert, F. i J. Kindermann, R. Biedermann. APL, ŁChTD, s.a. 181; S. Pytlaś, *Łódzka burżuazja...*, s. 184.

⁷⁵⁹ Por. tab. 32.

⁷⁶⁰ Tamże.

⁷⁶¹ Tamże. W „wykazie puszek do zbierania ofiar”, w maju 1902 r., figurują m.in.: Bank Handlowy Łódzki i Warszawski, Lombard Warszawski, Towarzystwo Kredytowe Łódzkie, Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, Kancelaria adwokacka Mogilnickiego i Żelazowskiego, Agencja „Kuriera Warszawskiego”, Redakcja „Gońca”, rzeźnia, cukiernia Roszkowskiego, czytelnia Rogowskiej. APL, ŁChTD, s.a. 181.

Tabela 32: Dochody i Ochronki ŁChTD w latach 1889–1912

(* Ujęto również kwoty, które pozostawały w kasie instytucji lub ŁChTD na koniec roku sprawozdawczego. W latach 1897–1900 nie wykazano wpływów otrzymanych na budowę gmachu. Oprac. na podstawie: *Zarys działalności Łódzkiego...., Ochrona I, Wpływy – Wydatki* oraz sprawozdań za lata: 1904, 1906–1912)

Rok	Składki członków	Ofiary	Imprezy dobroczynne	Dochód ze skarbonek	Wpłaty dzieci		Dochody ogółem*
					za pobyt	za obiady	
					(w rb)		
1889	161	172	825	200	–	43	1 402
1890	1 609	200	1 103	–	–	–	2 912
1891	2 066	340	671	–	–	–	3 077
1892	1 608	250	557	–	–	–	2 542
1893	2 238	270	1 114	–	–	–	3 780
1894	2 436	1 050	823	–	–	–	4 309
1895	2 247	2 605	1 724	–	–	–	6 576
1896	1 296	500	1 306	–	–	–	3 976
1897	1 429	1 864	930	–	–	346	4 908
1898	1 846	373	–	–	–	319	2 679
1899	1 997	–	1 708	322	–	484	5 120
1900	2 217	1 250	–	180	–	698	6 121
1901	2 201	960	2 580	115	–	675	8 108
1902	×	×	×	×	×	×	6 874
1903	×	×	×	×	×	×	6 109
1904	2 543	889	1 691	126	–	487	7 702
1905	×	×	×	×	×	×	×
1906	2 025	1 261	1 028	625	1 490	×	8 932
1907	1 585	982	–	200	1 513	×	9 446
1908	1 543	1 428	1 263	324	1 834	×	11 909
1909	1 547	1 780	811	239	1 634	×	13 844
1910	1 527	820	–	187	2 087	×	16 463
1911	1 444	742	–	134	1 097	627	18 453
1912	1 355	1 216	–	70	1 444	514	19 372

Kwestia pobierania opłat za posiłki wydawane dzieciom w Ochronce była przez członkinie Komitetu dyskutowana wielokrotnie. System egzekwowania odpłatności od wychowanków praktykowano w II Ochronce, stąd na początku 1898 r., na wniosek ówczesnej przewodniczącej zakładu – S. Markiewiczowej zapadła oficjalna decyzja, *aby sposobem próby pobierać od dzieci żywionych w ochronie 1 opłatę w wysokości 2 kop. dziennie, a w wyjątkowych razach zwalniać dzieci od opłaty*⁷⁶². W latach 1897–1904 wpływy od podopiecznych wyniosły od ponad 300 rb do prawie 700 rb rocznie⁷⁶³. Na posiedzeniu w maju 1905 r., ze względu na *niepomyślny stan ekonomiczny miasta* oraz obawę, że *Ochronka może być zachwiana w swej egzystencji*, przegłosowano wniosek o odpłatności za uczęszczanie do placówki. Niezależnie od przyjętej wcześniej stawki za obiady, opiekunowie byli zobowiązani do uiszczania dodatkowej kwoty 10 kop. tygodniowo⁷⁶⁴. Świadczenia nie pobierano tylko w okresach świątecznych – zwolnienie z opłat dotyczyło także wychowanków lepiej sytuowanych.

Wskutek nieregularności w dokonywaniu opłat oraz przypadków rezygnacji z Ochronki (pod wpływem nacisku inkasenta), po roku powzięto decyzję, aby już w sierpniu podczas zapisów do placówki pobierać od rodziców 1 rb wpisowego i 10 kop. tygodniowej należności⁷⁶⁵. Sprawozdania z lat 1906–1910 wykazują te świadczenia łącznie – jako „wpisy i za obiady od dzieci”, a kwota z nich uzyskana dochodzi nawet do 2 tys. rb rocznie (w 1910 r.)⁷⁶⁶. We wrześniu 1912 r. Komitet postanowił, aby suma 40 kop. pobierana od dzieci uczęszczających do Ochronki i 50 kop. od uczniów wpłacana była systemem miesięcznym, bez potrąceń za dni świąteczne⁷⁶⁷. Opłaty za uczęszczanie do szkoły podniesiono na początku 1914 r. do 1 rb miesięcznie⁷⁶⁸.

Od 1907 r. Komitet wynajmował pomieszczenia Ochronki instytucjom oświatowym, osiągając z tego źródła średnio 800 rb rocznie⁷⁶⁹. W sprawozda-

⁷⁶² APŁ, ŁChTD, s.a. 181. II Ochronka funkcjonowała od 1894 r. Kwotę „za obiady” w sprawozdaniu za 25 lat działalności Towarzystwa wykazano już w 1897 r.

⁷⁶³ Por. tab. 32.

⁷⁶⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 181.

⁷⁶⁵ Tamże. Z opłat zwalniano dzieci w przypadku prawdziwego ubóstwa, natomiast matki zobowiązane były do „odrobienia” opłat poprzez prace wykonywane na rzecz zakładu: sprzątanie, pranie fartuszków itp. W 1914 r. postanowiono, że *od wpisu mają być uwalniane tylko najbiedniejsze i najlepiej uczące się dzieci na okres 2–3 miesięcy*.

⁷⁶⁶ Tab. 32; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1909 r.*, s. 15. W grudniu 1913 r. sygnalizowano, że *wiele dzieci zapisuje się przed świętami dla otrzymania jedynie gwiazdki, po świętach zaś przestaje chodzić*, toteż postanowiono *nowych zapisów nie przyjmować*. APŁ, ŁChTD, s.a. 181.

⁷⁶⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 181. Wyjątek uczyniono dla dzieci z „małej” salki Ochronki – nadal płaciły w układzie tygodniowym.

⁷⁶⁸ Tamże.

⁷⁶⁹ Sprawozdania ŁChTD za lata 1907–1912. W 1907 r. trzecie piętro w budynku wynajęto na szkołę p. Tucholskiemu. W grudniu 1908 r. odnotowano: [...] *ponieważ dzieci z ochrony i dzieci ze szkoły mieszczącej się na III. piętrze zgodzić się nie mogą wywołując najrozmaitsze nieporozumienia, postanowiono wy mówić lokal szkole*. APŁ, ŁChTD, s.a. 181.

niach za lata 1910–1912 w finansach Ochronki pojawiają się dość znaczne kwoty ujęte pod pozycją „dochody niestałe”⁷⁷⁰. Podnosiły ogólny roczny budżet instytucji, który w tym okresie znacząco wzrastał; w 1912 r. wyniósł ponad 19 tys. rb⁷⁷¹.

Na rozchody placówki składały się: pensje personelu wychowawczego i pomocniczego, wydatki na artykuły spożywcze oraz koszty związane z administrowaniem budynkiem – poniesione na opał, światło i renowacje. Ogólne wydatki Ochronki – pomijając 1894 r. (8 149 rb), kiedy postanowiono z własnych funduszy zakupić nieruchomość przy ul. Smugowej 6, oraz rok 1896 (6 125 rb), gdy dokupiono plac należący do posesji – nie wykazywały zbyt dynamicznych zmian. W pierwszym dziesięcioleciu kształtowały się na poziomie średnio 2 tys. rb, w kolejnej dekadzie wynosiły około 5 tys. rb, a pod koniec badanego okresu przekraczały 6 tys. rb⁷⁷².

Najwięcej pieniędzy w ciągu roku wydatkowano na wynagrodzenie nauczycieli, ochroniarek i służby. W zależności od liczby przyjmowanych dzieci i uruchamianych oddziałów, kwoty przeznaczone na pensje sukcesywnie rosły – od 650 rb w drugim roku działalności do 4 641 rb (wzrost ponad siedmiokrotny) pod koniec analizowanego okresu⁷⁷³. (W tabeli 33 przedstawiono rodzaj i wysokość wydatków instytucji – od rozpoczęcia działalności do 1912 r.).

Dość duże nakłady finansowe pochłaniał zakup środków żywności przeznaczanych na posiłki dla dzieci i pracowników zakładu. Znaczący wzrost wydatków jest widoczny pomiędzy rokiem 1899 (797 rb) i 1900 (1 533 rb); jego przyczyną było przyjęcie większej liczby dzieci, gdy przeniesiono Ochronkę do nowej siedziby⁷⁷⁴. W latach 1906–1909 rozchody instytucji związane z aprowizacją uległy gwałtownemu spadkowi – do 358 rb w 1906 r. Pod koniec badanego okresu koszty żywienia wychowanków i personelu utrzymywały się na poziomie 1 tys. rb.

Koszty opału i światła w stosunku do innych wydatków budżetowych były w ciągu roku stosunkowo niewielkie, ale i one wykazywały znaczące wahania: od 9 rb w 1895 r. do 488 rb pięć lat później.

⁷⁷⁰ W 1910 r. – 1 132 rb; 1911 r. – 1 795 rb; 1912 r. – 1 611 rb. APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Oczet o diejatielnosti Łodzinskiego... za 1910 g.*, s. 11; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 11; *za 1912 r.*, s. 12.

⁷⁷¹ Zob. tab. 32.

⁷⁷² Tab. 33.

⁷⁷³ Tamże. Wzięto pod uwagę drugi rok pracy Ochronki, ponieważ w pierwszym roku Ochronka była czynna tylko przez 3 miesiące.

⁷⁷⁴ Porównując dane z tab. 30, widać wzrost liczby dzieci już w 1899 r. Rok szkolny w nowym gmachu rozpoczęto dopiero w październiku, stąd w dokumentacji na koniec okresu sprawozdawczego podano dużą liczbę dzieci już w 1899 r. Od 1900 r. w siedzibie I Ochronki funkcjonowała także Szkoła Rzemiosł, której uczniowie korzystali z kuchni zakładu.

Tabela 33: Wydatki I Ochronki ŁChTD w latach 1889–1912

(Oprac. na podstawie: *Zarys działalności Łódzkiego..., Ochrona I, Wpływy – Wydatki oraz sprawozdań za lata: 1904, 1906–1912*)

Rok	Pensje wychowawców i służby	Artykuły żywnościowe	Opał i światło	Remont, urządzenie wnętrza	Wydatki ogółem
(w rb)					
1889	175	105	–	417	872
1890	650	594	–	–	1 619
1891	780	578	–	–	2 054
1892	780	561	41	–	2 170
1893	901	744	44	–	2 511
1894	864	652	13	–	8 149
1895	882	436	9	–	2 507
1896	936	439	39	–	6 787
1897	1 308	803	22	–	2 375
1898	1 453	649	74	–	3 049
1899	1 958	797	109	1 075	4 867
1900	2 674	1 533	488	–	5 650
1901	2 925	1 283	258	–	5 380
1902	x	x	x	x	6 082
1903	x	x	x	x	5 997
1904	3 096	1 013	332	84	5 194
1905	x	x	x	x	x
1906	3 255	358	221	749	4 998
1907	3 274	438	75	500	4 912
1908	3 355	559	101	634	5 357
1909	3 362	515	59	79	4 449
1910	3 317	1 032	15	90	5 054
1911	3 716	1 117	19	1 613	6 872
1912	4 641	1 050	14	334	6 200

Na dostosowanie pomieszczeń do potrzeb placówki przeznaczono w roku rozpoczęcia działalności 417 rb, natomiast w 1899 r. 1 075 rb. W późniejszym okresie wydatki związane z renowacją budynku i sal Ochronki nie były zbyt wysokie. W 1911 r. postanowiono *wybrukować podwórze i położyć chodnik cementowy oraz zadrzewić wolne terytorium przy gmachu*⁷⁷⁵. Kwestię gruntow-

⁷⁷⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 181.

nej odnowy posesji omawiano na spotkaniu Komitetu w kwietniu 1913 r. W obecności delegatów Towarzystwa Dobroczynności – E. Jezierskiego i J. Wolanka odczytano protokół z posiedzenia Zarządu ŁChTD, z którego wynikało, że władze centralne ze względu na *własne wydatki* nie są w stanie wesprzeć finansowo Ochronki⁷⁷⁶. Przedstawiciele Rady Zarządzającej zaproponowali skorzystanie z funduszy złożonych przez Komitet w kasie głównej oraz pomoc doradców ze strony Towarzystwa. Remont, którego ogólne koszty wynosiły ponad 7 tys. rb, rozpoczęto w czerwcu, natomiast odbiór prac nastąpił w listopadzie⁷⁷⁷.

Od 1907 r. w sprawozdaniach pojawia się pozycja „książki i materiały piśmienne”, związana z zakupem środków dydaktycznych dla Ochronki. W pomoce dydaktyczne zaopatrywano wychowawców i dzieci, zwłaszcza ubogie, każdego roku, ale nie wykazywano odrębnie kwot przeznaczonych na ich kupno. W 1907 r. na *utensylia szkolne* wydatkowano 179 rb, a w 1911 r. 356 rb⁷⁷⁸.

Pod koniec sierpnia 1915 r., wobec niepewności związanej z działaniami wojennymi i trudną sytuacją finansową, Komitet Ochronki zastanawiał się nad kwestią dalszego funkcjonowania placówki⁷⁷⁹. Licząc na subsydium Magistratu i pomoc społeczeństwa, powzięto decyzję, że od nowego roku szkolnego czynne będą dwa oddziały Ochronki i pięć klas w szkole – trzy równoległe pierwsze oraz druga i trzecia⁷⁸⁰. Dzieci nadal miały otrzymywać posiłki, lecz za cenę 2 rb miesięcznie. We wrześniu nauczycielkom obniżono pensje do 30 rb miesięcznie, w październiku – ze względu na *wzrastającą drożyznę i trudne warunki życia* – podwyższono je do 40 rb, a w grudniu – dzięki zapomódce z kasy miejskiej – otrzymały 100% uposażenia, czyli 50 rb⁷⁸¹. W roku szkolnym 1914/15 do Ochronki uczęszczało 574 dzieci, natomiast do szkoły – 290⁷⁸². Lekcje w szkole rozpoczynały się o godzinie 8.30, a w Ochronce o 9.30.

Podsumowując sytuację trzech Ochronek Towarzystwa, w sprawozdaniu z działalności za 1915 r. napisano: *O [...] ochronkach będących pod egidą naszego Towarzystwa można rzec śmiało, że spełniły swe zadanie mimo braku środków i mimo ogólnej nędzy tych sfer, z których dzieci uczęszczające do*

⁷⁷⁶ Tamże. Prośbę o pomoc pieniężną dla placówki odczytano na posiedzeniu Zarządu Towarzystwa w listopadzie 1912 r. APŁ, ŁChTD, s.a. 30.

⁷⁷⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 181; s.a. 183. Odnowiono elewację gmachu; sale oraz ławki, szafy i stoły malowano, w dawnej kancelarii zrobiono nową łazienkę dla dzieci z dwiema wannami i prysznicem, wykonano także wiele mniejszych prac wewnątrz i na zewnątrz obiektu.

⁷⁷⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Oczet o diejatielnosti Łodzinskiego... za 1907 g.*, s. 14; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 11.

⁷⁷⁹ W lutym 1915 r. Komitet wystosował pismo do Zarządu o wyznaczenie stałej miesięcznej zapomogi z funduszu Ochronki złożonej w kasie głównej na prowadzenie zakładu.

⁷⁸⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 183. Z powodu dużej liczby dzieci pracowały 3 oddziały Ochronki.

⁷⁸¹ Pensje ochraniarek pozostały na poziomie 30 rb; „na gwiazdkę” dostały po 10 rb, stróżowi przyznano 5 rb. Z GKO otrzymano zapomogę wysokości ponad 5 tys. rb.

⁷⁸² APŁ, ŁChTD, s.a. 7.

*ochronek pochodzą. Ochronki borykały się z ciągłym brakiem środków żywnościowych [...], z brakiem obuwia, odzieży a przede wszystkim brakiem materiałów na odzież. Jeżeli ochronki mimo to znowu cały rok przetrwały, to zawdzięczają to tylko energii swych Komitetów i zasiłkom pobieranym z Magistratu*⁷⁸³.

Z analizy dokumentacji źródłowej I Ochronki wynika, że placówka pomimo dotacji z Miejskiej Rady Opiekuńczej, w latach 1916–1917 borykała się z dużymi kłopotami finansowymi⁷⁸⁴. Wiele pism kierowanych do Zarządu ŁChTD z prośbą o przekazanie gotówki pozostawało bez echa, bądź pomocy udzielano, ale z pewnym opóźnieniem⁷⁸⁵. Na posiedzeniu Komitetu w listopadzie 1916 r. omawiany był stosunek Towarzystwa Dobroczynności do Ochronki, które – według obecnych pań – *nie stanowi żadnej opieki i pomocy, lecz przeciwnie, na każdym kroku utrudnia działalność Komitetu i prawidłowe funkcjonowanie instytucji. [...] zapomoga wypłacana przez Magistrat jest przetrzymywana i po kilku reklamacjach otrzymuje się zwykle tylko część żądanej sumy*⁷⁸⁶.

Swoją determinację z powodu braku środków wyrażał również personel wychowawczy pracujący w I Ochronce, który w listopadzie 1917 r. wystosował do władz ŁChTD list z prośbą o podwyższenie uposażenia. Nauczycielki pisały: *Już kilkakrotnie zwracałyśmy się do Zarządu I Ochronki z prośbą o podwyższenie pensji, lecz za każdym razem usłyszałyśmy odmowę motywowaną tym, że Towarzystwo Dobroczynności nie chce na ten cel przeznaczyć żadnej, choćby minimalnej sumy, wobec tego jesteśmy zmuszone udać się bezpośrednio do Szanownego Zarządu z prośbą o rozpatrzenie naszej sprawy i przyjscie nam z pomocą, gdyż pensja, jaką obecnie pobieramy w żaden sposób choćby na najskromniejsze życie wystarczyć nie może, tymbardziej, że każda z nas ma jeszcze rodzinę, którą utrzymuje. Do tej pory nie niepokoiliśmy Szanownego Zarządu, lecz wskutek wzrastającej wciąż drożyzny zmuszone jesteśmy do tego...*⁷⁸⁷

⁷⁸³ Tamże. W 1918 r. miesięczna pensja ochraniarki wynosiła 100 mk, gospodyni – 130 mk, kucharki 35 mk, a stróża 20 mk tygodniowo.

⁷⁸⁴ W 1916 r. z funduszy złożonych w kasie Towarzystwa Ochronka otrzymała prawie 6 tys. rb, natomiast w ramach zapomogi z Magistratu – 1 500 rb. W 1917 r. subwencja z kasy miasta wyniosła 26 550 mk. APŁ, ŁChTD, s.a. 8; s.a. 9; s.a. 183.

⁷⁸⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 181; s.a. 183. Po zamknięciu budżetu, na rok 1916 pozostało Ochronce ponad 4 tys. rb, stąd być może władze zwlekały z wypłatą funduszy z własnej kasy. Pod koniec 1916 r. wiceprezes Towarzystwa A. Ziegler wystosował pismo do przewodniczącego Komisji Rewizyjnej z poleceniem zweryfikowania rachunków placówki, ponieważ *Ochronka I stale wymaga wypłacania na bieżące wydatki większych sum z kasy głównej...* We wrześniu 1918 r. pismo skierował prezes R. Gundlach: *W powołaniu na uchwałę ostatniego posiedzenia Rady Zarządzającej w sprawie składania przez Ochronkę I niezgodnych z książkami sprawozdań uprzejmie prosimy Pana o sprawdzenie ksiąg tej instytucji.* Dochody i wydatki zakładu w 1916 r. kształtowały się na jednakowym poziomie i wyniosły prawie 14 tys. rb, z czego na gospodarstwo wydano ponad 6 400 rb, a na pensje 5 600 rb. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 8. W 1917 r. bilans był również jednakowy; wpływy i rozchody wyniosły prawie 36 tys. mk. Por. APŁ, ŁChTD, s.a. 8; s.a. 183.

⁷⁸⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 181.

⁷⁸⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 183. List podpisały m. in.: Z. Iwańska, W. Nakielska, L. Kłosówna, Z. Ławaczowa, J. Kijeńska, Z. Toresówna, H. Boblewska. Komitet pisemnie poparł petycję nauczycielek i ochraniarek.

Komitet starał się przezwyciężyć spowodowane wojną ograniczenia ekonomiczne: Ochronka funkcjonowała przez cały okres okupacji, otaczając opieką dzieci najbardziej potrzebujące. W 1917 r. wszyscy podopieczni mieli zapewniony ciepły posiłek złożony z chleba i zupy, dzieci *słabsze* otrzymywały dodatkowo śniadanie – kawę z mlekiem i kromkę chleba. W sierpniu wychowankom ze względu na zły stan zdrowia wydawano również podwieczorek – kaszę mannę z mlekiem⁷⁸⁸. Na święta wszyscy podopieczni otrzymali chleb, kaszankę i cukier, a zorganizowana kolacja wigilijna składała się z *dwóch dań: zupy z chlebem i okraszonych prażaków*. W latach 1917–1918 frekwencja wynosiła około 425 podopiecznych; w ciągu 1917 r. wydano 111 605 obiadów, 8 657 śniadań i 800 podwieczorków⁷⁸⁹. Dienne wyżywienie jednej osoby to koszt 13–23 fen., a całkowite utrzymanie – 33–52 fen.⁷⁹⁰

Opiekę medyczną od listopada 1917 r. bezinteresownie sprawował dr Jel-szański⁷⁹¹. Wskutek niedożywienia i złych warunków higienicznych w domu dzieci chorowały na gruźlicę, tyfus płamisty, szkarlatynę, odrę i świerzb⁷⁹². Co dwa tygodnie dzieci pod nadzorem wychowawczyń korzystały z kąpeli organizowanych bezpłatnie przez Wydział Zdrowotności Publicznej przy Magistracie miasta Łodzi⁷⁹³.

Pomimo wojny Komitet i personel dokładały starań, aby zajęcia w Ochronce toczyły się normalnym trybem. Na przełomie lutego i marca 1917 r. w obecności opiekunek zorganizowano półroczne egzaminy. W ciągu roku obchodzono uroczystości: w październiku odbył się *popis gimnastyczny* w Parku Poniatowskiego oraz świętowano setną rocznicę śmierci T. Kościuszki⁷⁹⁴, w grudniu i styczniu dzieci odegrały *Szopkę Polską* i komedyjkę *Królowa Basia*, 3 maja uczestniczyły w obchodzie Święta Konstytucji⁷⁹⁵, natomiast 1 czerwca dla uczniów zorganizowano wycieczkę do Lasu Konstantynowskiego, a dla dzieci

⁷⁸⁸ Tamże. W sprawozdaniu do Wydziału Opieki Państwowej nad Dzieckiem i Matką Ministerstwa Zdrowia Publicznego Opieki Społecznej i Ochrony Pracy w 1918 r. podano, że na śniadanie dzieci jadły barszcz z kartoflami, kaszę z masłem lub zacierki z masłem, a na obiad – ryż z mlekiem i cukrem, zupa: kapuśniak, krupnik, grochówka, barszcz – *każda okraszona słoniną lub na mięsie*.

⁷⁸⁹ Tamże.

⁷⁹⁰ Tamże.

⁷⁹¹ W 1918 r. raz w tygodniu Ochronkę odwiedzał dr Libiszowski.

⁷⁹² Odnótowano kilka zachorowań na świerzb z powodu *bardzo skąpej ilości bielizny posiadanej przez dzieci, obok drożyzny i braku mydła*.

⁷⁹³ APŁ, ŁChTD, s.a. 10; s.a. 181. W dokumentach zanotowano, że nie wszyscy korzystali z możliwości kąpeli, gdyż *pewna część matek, z obawy by dzieci się nie przeziębiły opierała się na posyłanie dzieci do kąpeli*.

⁷⁹⁴ Uroczysty obchód poprzedzony był odczytem ucznia IV oddziału, po nabożeństwie w kościele wszystkie dzieci otrzymały kawę z mlekiem, a po obchodzie – obiad. Tamże.

⁷⁹⁵ O godz. 9.00 dzieci były na nabożeństwie, potem w obecności opiekunek i zaproszonych gości *deklamowały i śpiewały; w dzień ten otrzymały obiad sutszy*. Tamże.

z Ochronki – do Parku 3 Maja⁷⁹⁶. Na początku roku szkolnego z inicjatywy Miejskiej Rady Opiekuńczej urządzono wystawę pod nazwą *Dziecko*, na której zaprezentowano dorobek artystyczny wychowanków Ochronki – *roboty, kajety i rysunki*.

Pod koniec wojny łódzka Miejska Rada Opiekuńcza pomagała Ochronce w nabywaniu produktów żywnościowych po cenach niższych od obowiązujących na rynku oraz w przyznawaniu zapomóg. W pierwszym półroczu 1918 r. Ochronka otrzymała (łącznie z dotacją z Ministerstwa Zdrowia Publicznego) prawie 6 tys. mk, natomiast za pośrednictwem Towarzystwa Dobroczynności Komitetowi wypłacono ponad 23 tys. mk⁷⁹⁷. Dochody placówki w tym okresie utrzymywały się na poziomie wydatków i wynosiły około 38 tys. mk. Ze źródeł wynika, iż najwięcej pieniędzy pochłaniała aprowizacja, wynagrodzenie pracowników, opał, światło oraz zakup odzieży i obuwia dla dzieci.

Niekorzystny stan finansowy placówki sprawił, że Komitet (w składzie: M. Kolińska, H. Rossmannowa, K. Skalska, J. Wyganowska, M. Przedpelska, J. Żelazowska) postanowił starać się o przekazanie czterech oddziałów szkolnych miejskim władzom szkolnym⁷⁹⁸. W maju 1918 r. Magistrat miasta Łodzi, za pośrednictwem Zarządu ŁChTD, powiadomił Komitet I Ochronki o zamiarze przejścia Szkoły przez miasto z dniem 1 września 1918 r.⁷⁹⁹

II Ochronka i szkoła elementarna

Przeznaczeniem drugiej ochronki uruchomionej w 1895 r. przez ŁChTD była – tak jak w przypadku I Ochronki – opieka nad dziećmi pracujących rodziców, zaś odmienność nowo powołanej instytucji polegała na tym, iż jej podopieczni rekrutowali się głównie spośród rodzin ewangelickich.

Inicjatorami utworzenia II Ochronki były członkinie skupione w czwartej Komisji Damskiej ŁChTD. W 1892 r. tworzyły ją: przewodnicząca – M. Zerrini, sekretarka – E. Wicke, asystentki i opiekunki – W. Kern, M. Pfennig oraz panie, m. in.: Gampe, Kadler, Falzman i Zandner⁸⁰⁰. Projekt założenia nowej placówki przedstawiono władzom Towarzystwa w czerwcu 1894 r. na zebraniu Zarządu⁸⁰¹.

⁷⁹⁶ *Przed pójściem na wycieczkę otrzymały obiad zwykły, a na drogę chleb z szynką. Na majówce dostawały też mleko.* Tamże.

⁷⁹⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 10; s.a. 183.

⁷⁹⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 10; s.a. 33; s.a. 181; s.a. 183. Na posiedzeniu Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w styczniu 1918 r. delegat J. Wolanek prosił w imieniu Komitetu I Ochronki o podjęcie działań w celu umiastowienia szkoły, nadmieniając, *aby nauczycielki przy tych oddziałach, jako zasłużone wychowawczynie przez Delegację Szkolną na stanowiskach dotąd zajmowanych zatwierdzone zostały.* Uzyskał zgodę zebranych.

⁷⁹⁹ Tamże; „Gazeta Łódzka” 1918, nr 152, s. 2.

⁸⁰⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Oczet o diejatielnosti Łodzinskogo... za 1892 g.*, s. 14.

⁸⁰¹ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 25.

Środki pieniężne na zorganizowanie II Ochronki uzyskano od piotrkowskiej gubernialnej Rady Opieki Społecznej, która w lipcu 1891 r. specjalnie na ten cel przekazała Towarzystwu kwotę 5 268,98 rb⁸⁰². Rok później, uchwałą Ogólnego Zebrania, otrzymany fundusz przeznaczono *do momentu podjęcia decyzji o najlepiej nadającym się sposobie jego wykorzystania*, na kapitał żelazny zasilający budżet przyszłej instytucji⁸⁰³.

II Ochronka rozpoczęła działalność 1 listopada 1894 r. w wynajętym pomieszczeniu prywatnego domu przy ul. Wólczańskiej⁸⁰⁴. W placówce przebywało wówczas 27 dzieci⁸⁰⁵. Szybki wzrost liczby podopiecznych, będący efektem społecznego zapotrzebowania na instytucje tego typu, spowodował konieczność zmiany lokalu. Tymczasowo wynajęto więc budynek przy ul. Smugowej 10⁸⁰⁶. W styczniu 1895 r., po zaledwie dwóch miesiącach funkcjonowania, w zakładzie znalazło opiekę 76 dzieci, zaś w roku następnym liczba wychowanków wzrosła do 190⁸⁰⁷.

Już po roku działalności Komitet II Ochronki podjął decyzję o budowie własnej siedziby. We wrześniu 1895 r. Zarząd Towarzystwa Dobroczynności na postawienie gmachu przyznał władzom placówki *zaliczkę zwrotną* w wysokości 3 tys. rb⁸⁰⁸. Pieniądze zbierano przede wszystkim wśród bogatej części łódzkiego społeczeństwa. Paulina Heinzel – żona byłego prezesa ŁChTD, ofiarowała wówczas 2 tys. rb, natomiast Juliusz Kunitzer i Anna Scheibler – po 1 tys. rb⁸⁰⁹. Wpływy pochodzące z dobrowolnych ofiar społecznych w 1895 r. wyniosły ponad 6 tys. rb, a w roku kolejnym – 10 349 rb⁸¹⁰.

⁸⁰² APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Otczet o diejatielnosti Łodzinskogo... za 1892 g.*, s. 4. Na budowę ochronki dla łódzkich dzieci Rada Opieki Społecznej guberni piotrkowskiej gromadziła pieniądze już od 1859 r., sukcesywnie przekazując pewną kwotę. Niestety, inicjatywy w tym zakresie nie podjęły ani władze miejskie, ani opiekuńcze. Zob. **J. Fijalek**, *Instytucje pomocy materialno-zdrowotnej w Łodzi...*, s. 144; **J. Fijalek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 149–150; **S. Pytlas**, *Łódzka burżuazja...*, s. 184; **W. Berner, J. Supady**, *Działalność lekarsko-społeczna...*, s. 190; **J. Supady**, *Choroby dzieci a medycyna w Łodzi...*, s. 78; **tenże**, *Powstanie i rozwój ochronek...*, s. 278.

⁸⁰³ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 25.

⁸⁰⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 190: II Ochrona ŁChTD 1898–1925; s.a. 191: Ochrona II 1926–1936.

⁸⁰⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 191: Ochrona II...

⁸⁰⁶ „Czas”, Kalendarz na 1900 r., s. 14.

⁸⁰⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 191: *Zarys działalności Łódzkiego...*, *Ruch w I, II, III ochronkach dla biednych dzieci tudzież kolonii letnich i szkółki rzemiosł przy ŁChTD*.

⁸⁰⁸ Ogółem za pośrednictwem Towarzystwa otrzymano 5 826,15 rb; władze zaciągnęły pożyczkę w Łódzkim Towarzystwie Kredytowym. *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 27.

⁸⁰⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 189: Ochrona II 1894–1897. Inni ofiarodawcy to: syn Juliusza Heinzla (250 rb), rodzina Grohmanów (500 rb), F. Kindermann (100 rb), L. Meyer (150 rb); wszyscy tworzyli komitet budowy Ochronki.

⁸¹⁰ *Zarys działalności Łódzkiego...*, *Ochrona II Wpływy – Wydatki*.

Nowy dwupiętrowy lokal wzniesiono w 1896 r., w południowej dzielnicy miasta, przy ul. Św. Karola 16 (obecnie ul. Żwirki 16)⁸¹¹. Całkowity koszt budowy i wewnętrznego urządzenia Ochronki wyniósł 22 186 rb⁸¹².

Zadaniem II Ochronki była opieka nad dziećmi z rodzin o niskim statusie materialnym. Pod koniec I wojny światowej w sprawozdaniu kierowanym do Ministerstwa Zdrowia Publicznego napisano, że placówka stara się *dać schronienie, posiłek i wychowanie* tym podopiecznym, *których rodzice pracują cały dzień w fabryce...*⁸¹³

Do II Ochronki uczęszczały dzieci chrześcijan wyznania katolickiego i ewangelickiego, posługujące się w większości językiem niemieckim. (Szczegółowy wykaz wychowanków II Ochronki z lat 1894–1912 przedstawia tabela 34).

Frekwencja podopiecznych II Ochronki w omawianym okresie ulegała pewnym wahaniom: porównując liczebność z lat początkowych istnienia placówki z latami schyłkowymi, obserwuje się kilkukrotny wzrost liczby dzieci: od 190 w 1895 r. do 650 po trzynastu latach⁸¹⁴. Sukcesywny wzrost frekwencji dziewcząt i chłopców następował od 1896 r. – w momencie uzyskania nowego lokum, aż do roku 1900. Spadek liczby podopiecznych odnotowano w latach: 1901, 1909 oraz 1911. Prawdopodobną przyczyną mniejszej liczby dzieci uczęszczających do ochronki w 1901 r. (w stosunku do roku ubiegłego) było uruchomienie przez ŁChTD trzeciej instytucji opiekuńczej o tym samym profilu. Spadki frekwencji dzieci pomiędzy rokiem 1908 i 1909 oraz 1910 i 1911 wynikały przypuszczalnie – jak informuje Jan Fijałek – z powodu wzrostu liczby ochronek i sierocińców uruchamianych po 1906 r. przez nowo powstałe w Łodzi instytucje filantropijne⁸¹⁵.

Liczba dziewcząt i chłopców przebywających w II Ochronce do 1901 r. kształtowała się w zasadzie na jednakowym poziomie, natomiast od następnego roku dostrzega się znaczące dysproporcje pomiędzy liczbą wychowanków. Największa różnica przypada na rok 1906, kiedy do placówki uczęszczało tylko 147 chłopców i aż 488 dziewcząt⁸¹⁶.

⁸¹¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 189: Ochrona II...; s.a. 190: II Ochrona Łódzkiego...; APŁ, RGP, Wydział Budowlany, s.a. 5235. Budynek posiadał 9 pomieszczeń z przeznaczeniem na sale dla dzieci (każda z 3 oknami) oraz mieszkania dla personelu. W kancelarii odbywały się zapisy, *opatrunki chorych dzieci* i zebrania Zarządu Ochronki. W oficynie mieściła się *kuchnia z 3 kottami*, a na podwórku znajdowała się kryta weranda. Obecnie jest to kamienica przeznaczona na cele mieszkalne.

⁸¹² *Zarys działalności Łódzkiego..., Ochrona II Wpływy – Wydatki.*

⁸¹³ APŁ, ŁChTD, s.a. 190. Informacje o stanie majątkowym podopiecznych uzyskiwano od ich rodziców podczas zapisu do Ochronki. W sprawozdaniu przekazywanym do Wydziału Opieki Państwowej nad Dzieckiem i Matką Ministerstwa Zdrowia Publicznego Opieki Społecznej i Ochrony Pracy w 1918 r. podano, że celem II Ochronki, *podczas trwającej wojny jest przysparzać biedę z ulicy.*

⁸¹⁴ Por. tab. 34.

⁸¹⁵ J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 150–151.

⁸¹⁶ Por. tab. 34.

Tabela 34: Dzieci w II Ochronce ŁChTD (stan liczebny) w latach 1894–1912

(Oprac. na podstawie: *Zarys działalności Łódzkiego..., Ruch w I, II, III ochronkach dla biednych dzieci tudzież kolonii letnich i szkółki rzemiosł przy ŁChTD* oraz sprawozdań z działalności ŁChTD za lata: 1904, 1906–1912. Dane za lata: 1902–1903, 1905 podano za: J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 151)

Rok	Liczba dzieci		
	ch.	dz.	Razem
1894	52	24	76
1895	100	90	190
1896	138	137	275
1897	185	183	368
1898	265	232	497
1899	187	231	418
1900	241	209	450
1901	145	190	335
1902	150	310	460
1903	203	367	570
1904	209	369	578
1905	140	455	595
1906	147	488	635
1907	179	463	642
1908	174	476	650
1909	165	285	450
1910	160	452	612
1911	202	358	560
1912	×	×	600

Do II Ochronki – jak wspomniano – przyjmowano znacznie więcej dzieci wyznania ewangelickiego i ta tendencja utrzymała się w ciągu całego badanego okresu; w 1911 r. stanowiły one 66% wszystkich podopiecznych. Zarówno wśród katolików, jak i ewangelików przewagę liczebną, nawet kilkakrotną, miały dziewczęta. (Tabela 35 prezentuje podopiecznych II Ochronki w latach 1904–1912, z podziałem na płeć i wyznanie).

Na przełomie maja i czerwca 1898 r. przy II Ochronce została utworzona szkoła elementarna funkcjonująca na podstawie zezwolenia udzielonego przez kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego. Z fragmentarycznych danych wynika, że w latach 1906 i 1909–1912 do szkoły uczęszczały tylko dziewczęta: w 1906 r. – 198, a pięć lat później – 140⁸¹⁷.

⁸¹⁷ Por. tab. 36.

Tabela 35: Dzieci w II Ochronce ŁChTD (według wyznania) w latach 1904–1912

(Oprac. na podstawie sprawozdań z działalności ŁChTD za lata: 1904, 1906–1912)

Rok	Liczba katolików			Liczba ewangelików		
	ch.	dz.	razem	ch.	dz.	razem
1904	100	145	245	109	224	333
1905	×	×	×	×	×	×
1906	60	160	220	87	328	415
1907	95	177	272	84	286	370
1908	84	176	260	90	300	390
1909	80	115	195	85	170	255
1910	75	173	248	85	279	364
1911	94	96	190	108	262	370
1912	×	×	245	×	×	355

Opierając się na danych z tabeli 36, można stwierdzić, iż nie zawsze liczba uczniów wiązała się z uruchamianiem nowych oddziałów szkolnych, bowiem przy stanie 209 wychowanków w 1907 r. funkcjonował tylko jeden oddział, natomiast rok później 200 uczniów kształciło się w czterech klasach⁸¹⁸.

Tabela 36: Szkoła elementarna przy II Ochronie ŁChTD (uczniowie i oddziały) w latach 1904–1912

(* Liczba dziewcząt. Oprac. na podstawie sprawozdań z działalności ŁChTD za lata: 1904, 1906–1912)

Rok	Liczba	
	uczniów	oddziałów
1904	116	1
1906	198*	1
1907	209	1
1908	200	4
1909	162*	3
1910	172*	4
1911	140*	3
1912	185*	3

⁸¹⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Otczet o diejatielnosti Łodzinskogo...* za 1907 g., s. 8; za 1908 g., s. 11.

W 1908 r. do Szkoły uczęszczało 80 chłopców i 120 dziewcząt⁸¹⁹, w 1911 r. w trzech oddziałach uczyło się 66 katoliczek i 74 ewangeliczki, natomiast w roku kolejnym liczba katoliczek wzrosła do 95 i przewyższyła liczbę ewangeliczek, których wówczas było 90⁸²⁰.

Zajęcia w II Ochronie trwały od godziny 9.30 do 16.00, z dwugodzinną przerwą na obiad⁸²¹. W materiałach archiwalnych odnaleziono tylko szczątkowe informacje świadczące o tym, że praca opiekuńcza i wychowawczo-dydaktyczna w zakładzie opierała się na koncepcji wychowania przedszkolnego Fryderyka Fröbela⁸²², w której głównymi formami pracy z dziećmi były zabawy ruchowe, śpiew i roboty ręczne.

Prawidłowa działalność instytucji zależała przede wszystkim od zaangażowania i operatywności osób stanowiących Komitet II Ochronki i jednocześnie wchodzących w skład czwartej Komisji Damskiej ŁChTD, której członkinie wywodziły się przede wszystkim ze społeczności niemieckiej. W 1904 r. w Komitecie pracowały: Matylda Pfennig jako przewodnicząca, Ida Wicke – sekretarka i skarbniczka oraz asystentki – Augusta Kadler, Otylia Seeliger oraz Berta Sandner⁸²³. W 1910 r. nowym prezesem Zarządu instytucji została Augusta Kadler⁸²⁴, zaś funkcję kierowniczką Ochronki (od 1900 r.) pełniła Helena Weisig⁸²⁵.

Fundusze na prowadzenie II Ochronki czerpano z kasy głównej Towarzystwa, ofiar dobrowolnych, składek członkowskich, wynajmu pomieszczeń mieszkalnych oraz opłat dokonywanych przez rodziców podopiecznych. Niewielkie wpływy uzyskiwano także dzięki przedstawieniom dziecięcym i ze sprzedaży wyrobów szkolnych. (Dokładne dane dotyczące stanu dochodów instytucji na przestrzeni niemal dwu dekad jej istnienia przedstawia tabela 37.

⁸¹⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Otczet o diejatielnosti Łodzinskogo... za 1908 g.*, s. 11.

⁸²⁰ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 12; *za 1912 r.*, s. 12.

⁸²¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 190; s.a. 191.

⁸²² APŁ, ŁChTD, s.a. 7; s.a. 190. Friedrich Wilhelm August Fröbel (1782–1852) – pedagog niemiecki, znany jako twórca idei harmonijnego rozwoju fizycznego, umysłowego i moralnego dziecka – w 1837 r. założył w Blankenburgu Zakład Wychowawczy dla Małych Dzieci, który nazwał ogrodem dziecięcym. Niezbędnym atrybutem zajęć w ogrodach były odpowiednie pomoce: linijki, kółka, cegiełki, piłki, obrazki, dzięki którym dzieci przyswajały podstawowe wiadomości i pojęcia. Ogród dziecięcy miał rozwijać aktywność, samodzielność i umiejętność współżycia z rówieśnikami. W Warszawie metodę Fröbela zastosował po raz pierwszy w 1870 r. redaktor „Przeglądu Tygodniowego” – Adam Wiślicki w jednej z sal ochron przy Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności. Zob. **B. Milerski, B. Śliwerski** (red.), *Pedagogika – leksykon PWN*, Warszawa 2000, s. 70; **W. Bobrowska-Nowak**, *Historia wychowania...*, s. 117–128; **H. Markiewiczowa**, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*, Warszawa 2002, s. 151–153.

⁸²³ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 39. W listopadzie 1913 r. Rada Zarządzająca ŁChTD zatwierdziła w charakterze członkini panie: E. Daube i O. Steigert. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 32.

⁸²⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Otczet o diejatielnosti Łodzinskogo... za 1910 g.*, s. 24.

⁸²⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 190.

Tabela 37: Dochody II Ochronki ŁChTD w latach 1894–1912

(* Ujęto kwoty, które pozostawały w kasie instytucji lub ŁChTD na koniec roku sprawozdawczego; w latach 1895–1896 nie wykazano wpływów otrzymanych na budowę gmachu; ** ofiary jednorazowe i składki członkowskie. Oprac. na podstawie: *Zarys działalności Łódzkiego..., Ochrona II, Wpływy – Wydatki oraz sprawozdań za lata: 1904, 1906–1912*)

Rok	Fundusze z kasy głównej ŁChTD	Ofiary	Wynajem mieszkań	Wpłaty dzieci	Przedstawienia dziecięce, sprzedaż rzeczy	Dochody ogółem*
(w rb)						
1894	400	127	–	43	–	570
1895	1 050	158	–	845	–	2 054
1896	1 400	137	–	985	–	2 522
1897	1 641	124	563	2 243	545	5 163
1898	1 891	379	713	2 389	376	5 876
1899	1 875	1 324	414	2 425	730	7 072
1900	1 022	1 223	396	2 122	–	4 858
1901	2 641	1 171	472	2 030	216	6 859
1902	×	×	×	×	×	×
1903	×	×	×	×	×	×
1904	962	1 615	522	2 648	38	6 855
1905	×	×	×	×	×	×
1906	908	556	537	3 259	100	8 932
1907	646	459	527	3 761	25	6 761
1908	1 292	1 847	468	4 108	123	9 235
1909	679	1 681	455	3 920	15	7 249
1910	1 000	1 163**	463	4 042	–	6 738
1911	1 000	1 254**	498	3 990	181	7 177
1912	1 000	1 027**	608	4 054	224	7 061

Zyski zakładu kształtowały się na poziomie od 2 tys. rb w początkach funkcjonowania do ponad 9 tys. rb po kilkunastu latach⁸²⁶. Fundusz żelazny instytucji powiększyły listy zastawne wysokości 8 tys. rb ofiarowane w 1906 r. przez Emila Wicke oraz Matyldę Pfennig⁸²⁷. Należy dodać, iż ochronki Towarzystwa posiadały również kapitał żelazny w formie 4,5% listów zastawnych na sumę

⁸²⁶ Tab. 37.

⁸²⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 78: Akta darowizn i zapisów 1900–1933; s.a. 190. M. Pfennig ofiarowała 5 tys. rb w 5% listach zastawnych Łódzkiego Towarzystwa Kredytowego, natomiast E. Wicke – 3 tys. w 4,5% listach Warszawskiego Towarzystwa Kredytowego.

750 rb, który otrzymały w 1900 r. jako dar Rady Powiatowej Dobroczynności Publicznej⁸²⁸. W latach 1909–1912 dochody Ochronki wynosiły około 7 tys. rb.

W ciągu całego analizowanego okresu budżet placówki zasilaty pieniądze otrzymywane z kasy centralnej ŁChTD. Wysokość przekazywanych kwot była dość zróżnicowana – od 400 rb w 1894 r. do 2 641 rb w 1901 r. oraz 1 tys. rb w latach 1910–1912⁸²⁹. Prawdopodobnie kwoty pozyskiwane corocznie od Towarzystwa były składkami członkowskimi czwartej Komisji Damskiej, które przekazywano do kasy głównej, z przeznaczeniem *na korzyść* II Ochronki. Przypuszczenie to może potwierdzać fakt, iż do 1910 r. w sprawozdaniach budżetowych placówki nie odnotowywano dochodów pochodzących ze składek członków. Dopiero w dokumentacji za lata 1910–1912 figuruje pozycja „składki członkowskie i ofiary”⁸³⁰.

Dobrowolne datki pochodzące od prywatnych ofiarodawców wykazane w początkowych latach funkcjonowania placówki nie były zbyt wysokie. Znaczne ofiary przekazywano wtedy na konto budowy nowego gmachu i odnotowywano w odrębnej sprawozdawczości⁸³¹. W latach: 1899–1904 oraz 1908–1912 wpływy pochodzące z ofiar darczyńców przekraczały 1 tys. rb rocznie⁸³².

Analiza materiałów źródłowych wskazuje, iż w odróżnieniu od pozostałych ochronek, Zarząd II Ochronki nie organizował imprez dobroczynnych na rzecz instytucji⁸³³. Jedynie w 1908 r. uzyskano 1 340 rb dzięki zorganizowaniu dwóch koncertów przez członkinię Komitetu Anielę Rotherth⁸³⁴. W ten sposób powiększono dochód pochodzący z datków do 1 847 rb⁸³⁵.

Skromny przychód przynosiło wynajmowanie mieszkań należących do Ochronki – uzyskano 713 rb w 1898 r. i 414 rb w roku następnym⁸³⁶.

Obowiązek dokonywania przez rodziców i opiekunów dzieci opłat za posiłki wydawane w II Ochronce – wprowadzono już w pierwszym roku jej istnienia. Sumy pozyskiwane dzięki wpłatom stanowiły dość znaczącą pozycję w budżecie placówki: od 1906 r. było to około 3–4 tys. rb rocznie, co stanowiło 56% ogólnych dochodów w 1907 r. i 60% trzy lata później⁸³⁷.

⁸²⁸ Tamże.

⁸²⁹ Tab. 37.

⁸³⁰ Por. *Zarys działalności Łódzkiego..., Ochrona II, Wpływy – Wydatki*; sprawozdania za lata: 1904, 1906–1912.

⁸³¹ *Zarys działalności Łódzkiego..., Ochrona II, Wpływy – Wydatki*.

⁸³² Por. tab. 37.

⁸³³ APL, ŁChTD, s.a. 29; s.a. 30; s.a. 32; s.a. 33; s.a. 189; s.a. 190. W protokołach Rady Zarządzającej ŁChTD z października 1902 r. jest wzmianka, że Komitet II Ochronki prosi Zarząd o pozwolenie na urządzenie przedstawienia teatralnego *mającego się odbyć w teatrze „Apollo”*.

⁸³⁴ APL, ŁChTD, s.a. 27: *Ocztet o diejatielnosti Łodzinskiego... za 1908 g.*, s. 16; s.a. 29.

⁸³⁵ Tab. 37.

⁸³⁶ Tamże. Pomieszczenia wynajmowano prawdopodobnie personelowi placówki.

⁸³⁷ Tamże. W latach 1894–1901 pobierano opłatę tylko za obiady. Zob. *Zarys działalności Łódzkiego..., Ochrona II, Wpływy – Wydatki*. Niewykluczone, że w latach następnych rodzice

Do przysparzania funduszy włączali się również wychowankowie Ochronki i Szkoły: brali udział w spektaklach oraz sprzedawano przedmioty wykonane przez nich podczas prac ręcznych. Zarobek osiągany tą drogą nie był wysoki, ale w początkowej fazie działalności dał nawet 730 rb (w 1899 r.)⁸³⁸.

Zasoby pieniężne II Ochronki przeznaczano na wynagrodzenia personelu, kupno żywności oraz pomocy szkolnych, opał, światło, renowację budynku i organizowanie uroczystości świątecznych dla dzieci. Począwszy od 1897 r. wydatki instytucji kształtowały się na poziomie 5–7 tys. rb rocznie i w zasadzie pokrywały się z uzyskiwanymi dochodami⁸³⁹. Od tegoż roku systematycznie spłacano pożyczkę zaciągniętą w Łódzkim Towarzystwie Kredytowym na budowę domu. Koszt spłaty rocznych odsetek, które regulowano do 1909 r. włącznie, wynosił średnio 700 rb⁸⁴⁰. (Rodzaj i wysokość wydatków związanych z prowadzeniem II Ochronki w latach 1894–1912 obrazuje tabela 38).

Największe kwoty pieniężne z ogólnych zasobów instytucji Komitet przeznaczal na wynagrodzenia *freblanek*⁸⁴¹, nauczycielek i personelu pomocniczego. Wraz z przyjmowaniem coraz większej liczby dzieci systematycznie wzrastały pensje pracowników – od 69 rb przy 76 wychowankach w pierwszym roku istnienia, do ponad 5 tys. rb w 1912 r., kiedy podopiecznych było 600 osób. Sumy wydatkowane na uposażenie personelu wychowawczego i służebnego stanowiły od 46% całkowitych rozchodów instytucji w 1901 r. do 70% dziesięć lat później⁸⁴².

Koszt zakupu artykułów spożywczych potrzebnych do przygotowania posiłków dla dzieci uczęszczających do II Ochronki oraz szkoły, z roku na rok wzrastał, kształtując się w granicach 700 rb w 1897 r. i 1 tys. rb w końcowej fazie omawianego okresu. Na ogrzanie i oświetlenie własnego budynku Zarząd przeznaczal średnio 200–250 rb rocznie, natomiast renowacja zewnętrzna i pomieszczeń wewnątrz domu kosztowała od 285 rb w 1898 r. do prawie 1 tys. rb po dziesięciu latach⁸⁴³.

dokonywali opłat także za sam pobyt dziecka w Ochronce. Sprawozdania z lat 1904, 1906–1912 wykazują pozycję „opłata od dzieci”, co sugerowałoby regulowanie pewnych kwot także za samo przebywanie w zakładzie.

⁸³⁸ Tab. 37.

⁸³⁹ Tab. 37 i 38.

⁸⁴⁰ *Zarys działalności Łódzkiego..., Ochrona II, Wpływy – Wydatki; sprawozdania za lata: 1904, 1906–1909.*

⁸⁴¹ *Freblankami* nazywano wychowawczynie zajmujące się dziećmi w II Ochronce, z racji przyjętej przez nie metody pracy.

⁸⁴² Por. tab. 38.

⁸⁴³ Tamże. W listopadzie 1913 r. na posiedzeniu Zarządu ŁChTD odczytano sprawozdanie z remontów poczynionych w II Ochronce: *W roku bieżącym dokonano ważnych ulepszeń w urzędzeniach zakładu: przeniesienia i pogłębienia studni i zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego w całym zakładzie. Komisja wydelegowana z ramienia Rady Zarządzającej sprawdziła wykonane roboty i wyrównała wszystkie zaległości takowe. Motor dla światła elektrycznego postanowiła Rada Zarządzająca ubezpieczyć.* APŁ, ŁChTD, s.a. 32.

Tabela 38: Wydatki II Ochronki LChTD w latach 1894–1912

(Oprac. na podstawie: *Zarys działalności Łódzkiego..., Ochrona II, Wpływy – Wydatki oraz sprawozdań za lata: 1904, 1906–1912*)

Rok	Pensje wychowawców i służby	Artykuły żywnościowe	Opał i światło	Remont, urządzenie wnętrza	Materiały szkolne	Urządzenie „gwiadzki”	Wydatki ogółem
1894	69	44	34	–	–	21	495
1895	937	341	20	–	–	48	1 943
1896	1 247	459	–	434	–	122	2 665
1897	2 319	698	266	646	–	–	5 105
1898	2 782	652	243	285	–	600	5 847
1899	3 188	770	304	522	–	208	6 633
1900	2 988	938	238	321	–	303	4 937
1901	3 018	851	208	431	–	327	6 523
1902	×	×	×	×	×	×	×
1903	×	×	×	×	×	×	×
1904	3 594	774	232	396	196	547	6 664
1905	×	×	×	×	×	×	×
1906	3 729	782	244	289	152	109	6 150
1907	4 244	853	177	240	158	94	6 570
1908	4 704	796	219	997	213	144	7 864
1909	4 938	842	212	92	142	172	7 179
1910	4 646	1 064	155	220	185	214	6 484
1911	4 947	980	161	467	237	236	7 029
1912	5 016	1 054	136	112	165	328	7 061

Na pomoce szkolne oraz materiały potrzebne do wykonywania robót ręcznych rokrocznie wydatkowano niewielkie kwoty – od 150 do 200 rb⁸⁴⁴. Natomiast organizacja uroczystości związanych ze Świętami Bożego Narodzenia oraz zakup upominków dla podopiecznych II Ochronki wiązały się z wydatkami w granicach 600 rb w 1898 r. i 94 rb w 1907 r. Tego typu inicjatywy odbijały się szerokim echem w łódzkiej prasie. W czasopiśmie „Rozwój” tak relacjonowano przebieg gwiazdki urządanej w 1900 r.: *W dniu 22 grudnia, o godzinie 2-jej po południu zebrano się 458 dzieci koło rzęsiście oświetlonej choinki. W słowie i pieśni rozległa się z ich ust wesola nowina nadejścia dnia Bożego Narodzenia. Potem zabrał głos w niemieckim oddziale p. Pastor Angerstein, a w polskim – ksiądz Zacharjasiewicz. W serdecznych słowach wyłożyli znaczenie obecnie obchodzonej uroczystości, poczem nastąpiło rozdawanie podarków, a mianowicie: książeczek z obrazkami, pierników, orzechów itp. Dnia poprzedniego zostały rozdane jabłka, jako też 200 najbiedniejszych dzieci obdarowano ciepłą odzieżą. W tej uroczystości brały udział również staruszki, które zostały obdarowane kompletnymi ubraniami, jak również rozmaitemi przedmiotami spożywczymi, a mianowicie: struclami, cukierkami i piernikami*⁸⁴⁵.

Kondycja finansowa II Ochronki do wybuchu I wojny światowej była zadowalająca, a Komitet starał się, by całokształt realizowanych zadań wychowawczych i organizacyjno-gospodarczych odpowiadał wcześniej nakreślonym zamierzeniom placówki.

Niekorzystne zmiany w II Ochronce, które nastąpiły w latach 1915–1918 – podobnie jak w przypadku innych zakładów należących do ŁChTD – były skutkiem działań wojennych. Dokumentacja instytucji zawiera szereg pism kierowanych do władz Towarzystwa z prośbą o przekazanie środków pieniężnych na wypłatę pensji pracowniczych i uregulowanie rachunków⁸⁴⁶. Szczupłość materiałów źródłowych nie pozwala jednak na odtworzenie aspektów wielu złożonych sytuacji w okresie zajęcia miasta przez niemieckiego okupanta, w których Komitet podejmował wysiłki w celu dalszego prowadzenia placówki. Posiadane informacje odnoszą się do roku 1918 i stanowią materiał przekazany w formie sprawozdania do Wydziału Opieki Państwowej nad Dzieckiem i Matką w Ministerstwie Zdrowia Publicznego Opieki Społecznej i Ochrony Pracy mieszczącym się w Warszawie oraz do Wydziału Dobroczynności Publicznej przy Magistracie miasta Łodzi⁸⁴⁷.

⁸⁴⁴ W latach 1891–1901 „utensylia szkolne” wykazywano łącznie z „urządzeniem wewnętrznym” zakładu.

⁸⁴⁵ „Rozwój” 1900, nr 2, s. 2.

⁸⁴⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 190.

⁸⁴⁷ Na podstawie dokumentów z Ogólnego Zebrania Członków Towarzystwa za 1915 i 1916 r. wiadomo, iż w 1915 r. z II Ochronki korzystało 400 dzieci w pięciu oddziałach *freblowskich* i jednym szkolnym, natomiast w 1916 r. uczęszczało 380 dzieci: 200 wyznania ewangelickiego (120 dziewcząt i 80 chłopców) i 180 katolików (110 dziewcząt i 70 chłopców). APŁ, ŁChTD, s.a. 7; s.a. 8.

W czerwcu 1918 r. liczba dzieci uczęszczających do placówki spadła o połowę w porównaniu z okresem przedwojennym i wynosiła tylko 300 wychowanków: 240 dziewcząt i chłopców korzystało z Ochronki, a 60 uczyło się w Szkole⁸⁴⁸. Funkcjonowały cztery oddziały freblowskie – po dwa dla katolików i dla ewangelików oraz jeden oddział szkolny.

Instytucja pracowała nadal od 9.30 do 16.00 i zatrudniała dziewięć osób. Opiekę nad dziećmi w wieku 4–11 lat sprawował personel wychowawczy: kierowniczką – H. Weisig, nauczycielką – Maria Sitkiewiczówna, cztery freblanki: Władysława Kuchertówna, Józefa Rzeznicką, Olga Grünwald i Marta Steinhorn. Personel pomocniczy składał się z kucharki, woźnego i odźwiernego⁸⁴⁹.

Wychowankowie otrzymywali jeden posiłek w ciągu dnia – obiad; była to przeważnie zupa: barszcz, krupnik lub zacierki – około $\frac{3}{4}$ litra. W lipcu 1918 r. w II Ochronce wydano 5 220 obiadów, a miesiąc później dla 291 podopiecznych przygotowano 5 756 obiadów oraz 250 śniadań *dla dzieci przychodzących na czczo*⁸⁵⁰. Dzienny koszt wyżywienia jednego dziecka wynosił około 18 fen., a całkowite utrzymanie – 30 fen.

Podczas miesięcy wakacyjnych szereg zajęć odbywało się na powietrzu. Wychowawczynie organizowały głównie spacer, gry, gimnastykę, śpiew i pogadanki. Podopieczni byli pod stałą opieką lekarską: raz w tygodniu, nieodpłatnie, Ochronkę odwiedzał dr K. Haberlau. Dzieci korzystały z kąpeli opłacanych przez WZP przy Magistracie miasta Łodzi. Jednakże niedożywienie i złe warunki higieniczno-sanitarne w środowisku domowym wychowanków powodowały, że chorowali na anemię, błonicę, zapalenie oczu, owrzodzenia, dokuczał im świerzb i ból żołądka.

Pod koniec I wojny Komitet II Ochronki czerpał fundusze z kasy głównej ŁChTD, Łódzkiej Miejskiej Rady Opiekuńczej oraz Ministerstwa Zdrowia Publicznego⁸⁵¹. Otrzymywane środki finansowe nie wystarczały na główne potrzeby: opłacenie pracowników, wyżywienie dzieci i utrzymanie budynku⁸⁵². Wobec braku pieniędzy Komitet instytucji w składzie: A. Kadler, B. Sandner, E. Daube, O. Steigert i O. Seeliger podjął decyzję o przekazaniu szkoły elemen-

⁸⁴⁸ APL, ŁChTD, s.a. 190. Dnia 1 lipca (przerwa wakacyjna) liczba dzieci wynosiła 260: 145 dziewcząt i 115 chłopców.

⁸⁴⁹ Tamże. Roczna pensja kierowniczki II Ochronki wynosiła wówczas 1 800 mk, nauczycielki – 1 500 mk, freblanki – 1 200 mk.

⁸⁵⁰ Tamże. We wrześniu liczba dzieci wzrosła do 330 (180 dziewcząt i 150 chłopców), a w październiku z Ochronki II korzystało 160 dziewcząt i 125 chłopców.

⁸⁵¹ Tamże. Z kasy ŁChTD – 7 200 mk, z kasy miejskiej – 500 mk, od władz państwowych – 200 mk. Kwotę 600 mk Ochronka otrzymała także od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Wpłaty dzieci wynosiły wówczas 579 mk, składki członków – 191 mk, a ofiary – 440 mk.

⁸⁵² W okresie styczeń–sierpień 1918 r. wydatki instytucji wynosiły ponad 9 800 mk; pensje – 4 781 mk, art. żywnościowe – 3 480 mk, opał – 1 548 mk. Tamże.

tarnej funkcjonującej przy II Ochronie łódzkim władzom szkolnym⁸⁵³. Od września 1918 r. miejska Szkoła nr 72 korzystała bezpłatnie z lokalu i kuchni w II Ochronie ŁChTD.

Ostatni dokument z okresu I wojny, sporządzony przez władze II Ochronki 13 listopada 1918 r., adresowany do kancelarii głównej Towarzystwa Dobroczynności, zawiera prośbę o wsparcie pieniężne instytucji: *Zarząd II Ochrony prosi o przyjęcie z pomocą zakładowi asygnując 700 Mk. jako wsparcie jednorazowe oraz 300 Mk. obiecane II Ochronie jako uzupełnienie 200 z pieniędzy, otrzymanych w lipcu od Ministerstwa Opieki nad Dziećmi. I Ochrona otrzymała wtedy 650 Mk., III Ochrona 400, a II Ochrona tylko 200. Fundusze nasze są zupełnie wyczerpane, a zakład nie poczynił żadnych zapasów żywnościowych ani opału*⁸⁵⁴.

III Ochronka i szkoła elementarna

Trzecia Ochronka ŁChTD powstała z inicjatywy Jadwigi i Joanny Arkuszevskich⁸⁵⁵, które w lipcu 1899 r. zwróciły się do Zarządu o wsparcie materialne przyszłej instytucji i pomoc w uzyskaniu pozwolenia władz gubernialnych na jej otwarcie⁸⁵⁶. Petycja została pozytywnie rozpatrzona na posiedzeniu Rady Zarządzającej w listopadzie 1899 r. i decyzją członków III Ochronka otrzymała jednorazowo kwotę 300 rb ze środków Towarzystwa⁸⁵⁷. O tym wydarzeniu poinformował w lutym 1900 r. jeden z łódzkich dzienników: *Dowiadujemy się, że trzecia ochronka zostanie na pewno otwarta 20 kwietnia rb. przy ul. Św. Jadwigi N° 7. Inicytorki zaczęły już zapraszać opiekunki i opiekunów. Na początek przyrzekli swój współudział: ks. Zygmunt hr Łubieński, ks. Szmidel, panie: Kunitzerowa, Wścieklicowa, baronowa Heinzel, Grabowska, Mogilnicka, Ryszardo-*

⁸⁵³ Tamże.

⁸⁵⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 190.

⁸⁵⁵ Joanna Arkuszevaska i Jadwiga Arkuszevaska były żonami stryjecznych braci: Jana i Kazimierza, którzy od 1899 r. prowadzili w Łodzi fabrykę produkującą części do maszyn włókienniczych przy ul. Nowej 5 (filie: Moskwa, Kijów, Odessa, Rostów). Arkuszevscy należeli do największych przemysłowców polskich na terenie Łodzi, włączali się w wiele akcji filantropijnych i społecznych w mieście. Panie zasiadały w I i III Komisji Damskiej ŁChTD oraz w Komitecie III Ochronki, a panowie w Komitecie Przytułku dla Umysłowo Chorych oraz Kolonii Letnich. Patrz: **W. Kowalski**, *Leksykon łódzkich fabryk*, Łódź 1999, s. 12; **D. Klemantowicz**, *Aktywność gospodarcza Jana i Kazimierza Arkuszevskich jako przedstawicieli kapitału polskiego na terenie Łodzi i Królestwa Polskiego do roku 1914*, [w:] **A. Barszczewska-Krupa** (red.), „Acta Universitatis Lodzensis” 1998, Folia Historica, nr 63, s. 115–134.

⁸⁵⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 196: III Ochrona 1931–1940, *Streszczenie działalności III Ochrony Łódzk. Chrześc. Tow. Dobroczynności przy ul. Wysokiej 28; Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 40. Ochronka miała przyjąć 50 dzieci.

⁸⁵⁷ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 40.

wa Geyerowa, Gustawowa Geyerowa, Gehligowa, Gruszczyńska. Już od dawna odczuć się dawała paląca potrzeba otwarcia ochronki w tej dzielnicy miasta ze względu na wielką ilość dzieci walęsających się po ulicy, pozbawianych opieki i kierunku moralnego...⁸⁵⁸

Uruchomienie placówki, której siedziba początkowo mieściła się w lokalu przy ul. Św. Jadwigi 7 ofiarowanym przez Jadwigę i Kazimierza Arkuszewskich, nastąpiło 1 maja 1900 r.⁸⁵⁹ Otwarto wówczas jeden oddział⁸⁶⁰, do którego uczęszczało około 80 dzieci w wieku 4–7 lat⁸⁶¹. Po roku, kiedy zorganizowano drugi oddział, liczba wychowanków wzrosła do 120⁸⁶². Początkowo podopiecznym zapewniało opiekę przez osiem godzin – od 9.00 do 17.00, a następnie przez pięć – do 14.00⁸⁶³.

Dużą operatywnością wykazywał się Zarząd III Ochronki pod przewodnictwem założycielek – J. i J. Arkuszewskich, które funkcję prezesek pełniły przez niemal 10 lat⁸⁶⁴. Skarbnikiem mianowano baronową Paulinę Heinzel, a Tekli Jannasz powierzono stanowisko sekretarza⁸⁶⁵. W Komitecie działały też asystentki: Z. Rząd, W. Gettlich, K. Bronikowska, W. Tobiazelli i inne⁸⁶⁶.

Po niespełna dwóch latach funkcjonowania w środowisku ubogiej ludności miasta placówka spotkała się z pozytywną opinią ze strony członków ŁChTD.

⁸⁵⁸ „Rozwój” 1900, nr 37, s. 2.

⁸⁵⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 28; J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 149–150; S. Pytlaś, *Łódzka burżuazja...*, s. 184; W. Berner, J. Supady, *Działalność lekarsko-społeczna...*, s. 191; J. Supady, *Choroby dzieci a medycyna w Łodzi...*, s. 78–79; *tenże*, *Powstanie i rozwój ochronki...*, s. 278. W sprawozdaniu z 1918 r. kierowanym do MZP oraz w prasie łódzkiej, jako datę powstania III Ochronki podaje się 3 V 1900 r. Por. APŁ, ŁChTD, s.a. 194: Ochrona III 1896–1919; „Rozwój” 1900, nr 96, s. 3; nr 150, s. 2.

⁸⁶⁰ Jeszcze w styczniu 1900 r., decyzją Komitetu I Ochronki, ławki stare wyszły z użycia w Ochronie I w liczbie 10 mogą być przeznaczone dla Ochronki III nowo założyc się mającej, zanim takowa rozporządzić będzie mogła większym funduszem na zakup nowych. APŁ, ŁChTD, s.a. 181.

⁸⁶¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 196: III Ochrona..., *Streszczenie działalności III Ochrony...*; s.a. 194: Ochrona III...

⁸⁶² APŁ, ŁChTD, s.a. 194. Dane dotyczące liczby dzieci w 1900 r. przytoczono zgodnie ze sprawozdaniem kierowanym w 1918 r. do Ministerstwa Zdrowia Publicznego. W sprawozdaniu ŁChTD obejmującym 25 lat działalności, redagowanym w 1902 r., podano, że w 1900 r. liczba dzieci wynosiła 57; frekwencję zanizono prawdopodobnie na skutek obwarowań ówczesnych władz szkolnych.

⁸⁶³ APŁ, ŁChTD, s.a. 196: *Streszczenie działalności III Ochrony...*

⁸⁶⁴ Formalnie z funkcji przewodniczącej Jadwiga Arkuszewska ustąpiła w 1908 r., zastąpiła ją wówczas Joanna, która przewodniczyła III Ochronce do 1910 r. Zob. Sprawozdanie z działalności za 1908 i 1910 r.

⁸⁶⁵ *Zarys działalności Łódzkiego...*, Fotografia Komitetu III Ochrony dla dzieci; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 39. Baronową P. Heinzel zastąpiła w 1907 r. M. Stebelska, która od 1913 r. piastowała urząd przewodniczącej; T. Jannasz pracowała w Zarządzie najdłużej – do 1912 r.

⁸⁶⁶ Tamże.

W sprawozdaniu z 25-letniej działalności organizacji pisano: *Instytucja ta [...] przez krótki czas swojego istnienia zdołała już poczynić duże postępy pod względem wzrostu środków oraz ilości znajdujących w niej opiekę dzieci dzięki umiejętnemu kierownictwu, tak że Zarządowi Towarzystwa pozostaje tylko wyrazić serdeczne życzenie, aby humanitarne dążenia zacnych inicjatek tej ochrony wieńczone były nadal pomyślnym skutkiem*⁸⁶⁷.

Kolejnym zamierzeniem Komitetu było powołanie przy III Ochronie szkoły elementarnej. List w tej sprawie, jak również prośbę o wyjednanie u *odpowiedniej władzy zezwolenia* odczytano podczas zebrania władz Towarzystwa w sierpniu 1901 r.⁸⁶⁸ Rząd gubernialny zwlekał z udzieleniem zgody, toteż Zarząd placówki wystąpił z wnioskiem o możliwość zorganizowania przy Ochronie tzw. „robót ręcznych” w Sali Zajęć. Kolejny, trzeci oddział z przeznaczeniem dla dzieci w wieku 9–12 lat uruchomiono nie bez przeszkód w 1903 r.⁸⁶⁹ Oficjalne pozwolenie kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego na założenie szkoły początkowej otrzymano dopiero w czerwcu 1908 r., ale do tego czasu oddział pod nazwą „Sala Zajęć” pełnił rolę tajnej szkoły polskiej⁸⁷⁰.

W okresie wzmożonej rusyfikacji trudności z uzyskaniem zezwolenia na prowadzenie zajęć edukacyjnych w szkole przez władze Ochronki należącej do Towarzystwa nie były czymś wyjątkowym. Problem dotyczył wielu łódzkich szkół elementarnych, w których wychowawcom i uczniom próbowano narzucić carski biurokracizm. Odpowiedzią były nielegalne działania: obok oficjalnych zajęć dydaktycznych nauczyciele prowadzili tajną pracę oświatową polegającą głównie na nauczaniu czytania i pisania w języku polskim. Toteż administracja rosyjska, obawiając się szerzenia wśród wychowanków uczuć patriotycznych, niechętnie patrzyła na zakładanie polskich szkół elementarnych, zwłaszcza prywatnych, wiele więc do 1905 r. uruchamiano bez zezwolenia władz⁸⁷¹.

⁸⁶⁷ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 40.

⁸⁶⁸ Tamże, s. 45.

⁸⁶⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 194. W protokole z posiedzenia Zarządu ŁChTD, w maju 1903 r. odnotowano: *Po odczytaniu odezwy Komitetu Ochrony III co do wyjednania u władz pozwolenia na otwarcie przy tej ochronie trzeciego oddziału dla dzieci od lat 9–12, Zarząd uważa, że zadaniem ochron jest opieka nad dziećmi od 3–7 lat, dzieci starsze powinny chodzić do szkoły*. Podczas kolejnego zebrania w czerwcu tego roku odczytano ponowną prośbę Komitetu Ochronki; tym razem decyzja Zarządu była pozytywna, a w uzasadnieniu podano: *Komitet ochrony posiada potrzebne fundusze na otwarcie III oddziału; oddział będzie przeznaczony dla dzieci, które skończyły pierwsze dwa oddziały; projektowany oddział ma być urządzony na wzór istniejących już oddziałów przy ochronie I i II*. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 29. W dokumentacji III Ochronki podaje się również, że w „Sali Zajęć” uczyły się dzieci w wieku od 7 do 9 lat. Patrz. APŁ, ŁChTD, s.a. 196, *Streszczenie działalności III Ochrony...*

⁸⁷⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 194. W sprawozdaniu do Wydziału Opieki Państwowej nad Dzieckiem i Matką w rubryce „cel instytucji” napisano: *Wychowanie dzieci fizyczne, moralne w duchu religijno-narodowym i nauka*.

⁸⁷¹ Zgodę na zakładanie polskich szkół prywatnych władze carskie wydały w październiku 1905 r. Więcej zob. E. Podgórska, *Rozwój oświaty w Łodzi...*, s. 28; *tejże*, *Szkolnictwo elementarne w Łodzi...*, s. 113; *tejże*, *Szkolnictwo...*, [w:] R. Rosin (red.), *Łódź. Dzieje...*, s. 523.

Zwiększenie do 200 liczby dzieci uczęszczających w 1903 r. do III Ochronki i szkoły wymusiło prawdopodobnie na kierownictwie podjęcie starań o nowy lokal⁸⁷². Do momentu zakupu w 1914 r. własnego budynku przy ul. Wysokiej placówka mieściła się w wynajętym domu, początkowo przy ul. Nowej 7, a od 1903 r. – przy ul. Przędzalnianej 6⁸⁷³. Motywując konieczność pozyskania większego lokum, przewodnicząca III Ochronki – Joanna Arkuszewska oraz sekretarka T. Jannasz w liście skierowanym do Zarządu Towarzystwa, w maju 1908 r., pisały: *Komitet III Ochrony odczuwający coraz dotkliwiej brak własnego pomieszczenia dla ochrony powziął usiłowania w celu wybudowania własnego domu. Rozporządza jednak małą sumką pieniężną i wiedząc, że Towarzystwo Dobroczynności jest w posiadaniu placów w mieście, na razie nieużytkowanych, Komitet udaje się do Szanownego Zarządu z usilną prośbą w łaskawe ofiarowanie pod budowę Ochrony jednego z tych placów przynajmniej morgowego, ażeby dzieci miały dosyć przestrzeni do biegania i zakładania ogródków, które są tak ważnym czynnikiem wychowawczym i zdrowotnym*⁸⁷⁴. List ten odczytano na posiedzeniu władz Towarzystwa w czerwcu tego roku; członkowie uchwalili wówczas wniosek o przekazaniu placu przy ul. Zagajnikowej (Kopcińskiego)⁸⁷⁵.

Kiedy się okazało, że projektowana budowa nie dojdzie do skutku i Komitet w dalszym ciągu poszukiwał odpowiedniego miejsca, padła kolejna propozycja ze strony Zarządu ŁChTD dotycząca przekazania placu. Ze względu na bliską lokalizację względem zabudowań I Ochronki spotkała się z odmową nowej przewodniczącej III Ochronki – Wandy Gettlich, która pod koniec 1910 r. w liście do prezesa pastora R. Gundlacha prosiła o możliwość zamiany lub sprzedaży owej parceli⁸⁷⁶.

Projekt wybudowania własnej siedziby III Ochronki nie doczekał się realizacji. Komitet pod kierownictwem (kolejnej) przewodniczącej M. Stebelskiej

⁸⁷² Stan liczebny podopiecznych w 1903 r. podaje J. Fijałek; por. **J. Fijałek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 151. Joanna i Kazimierz Arkuszewscy zobowiązali się do bezpłatnego odstąpienia lokalu na 2, 3 lata. Na utrzymanie instytucji mieli wpłacać po 200 rb rocznie. Wymagali, aby pierwszeństwo w przyjęciu do zakładu miały dzieci pracowników firmy „J. Arkuszewski”. Patrz: APŁ, ŁChTD, s.a. 28.

⁸⁷³ APŁ, ŁChTD, s.a. 194; s.a. 196, *Streszczenie działalności III Ochrony...*

⁸⁷⁴ Tamże.

⁸⁷⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

⁸⁷⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 194. Treść listu była następująca: [...] swego czasu Towarzystwo Dobroczynności obiecało przydzielić III ochronie plac pod budowę własnego gmachu, ponieważ plac ten położony jest zupełnie w pobliżu I ochrony zupełnie nam nie odpowiada. [...] możeby się udała zamiana tego placu na inny, dla nas odpowiedniejszy lub też Towarzystwo Dobroczynności udzieliłoby nam pozwolenia na sprzedaż rzeczzonego placu. Komitet III Ochronki rozpatrywał także możliwość postawienia budynku na placu miejskim. W listopadzie 1911 r. prosił Zarząd, aby ten wystąpił z podaniem do Magistratu o wyznaczenie placu w bliskości budynku monopolowego na ul. Targowej. APŁ, ŁChTD, s.a. 30.

zrezygnował z budowy i postanowił nabyć odpowiedni budynek z własnych funduszy⁸⁷⁷. Na początku 1914 r. udało się wyszukać właściwy lokal przy ul. Wysokiej 28 (dziś siedziba Przedszkola Miejskiego nr 15 w Łodzi)⁸⁷⁸ i w marcu tego roku, w piśmie skierowanym do Zarządu Towarzystwa Komitet wnioskował o wydelegowanie jednego z członków w celu sporządzenia aktu kupna posesji należącej do małżonków Eleonory i Edwarda Brüllow oraz wyasygnowania z funduszy Ochronki 23 tys. rb⁸⁷⁹. Po upływie miesiąca *dla ostatecznego ułożenia warunków nabycia tej nieruchomości*, podczas jednego z zebrań, władze ŁChTD wybrały specjalną komisję w składzie: wiceprezes Zarządu – R. Ziegler oraz członkowie K. Klukow i W. Kamiński⁸⁸⁰. *Na koszt zrobienia niezbędnych przeróbek, ofugowanie zewnętrznych ścian, zakup ławek i innych brakujących utensylii w nowonabytym domu* Komitet potrzebował jeszcze 1 tys. rb⁸⁸¹.

Należy nadmienić, iż w zakupionym budynku mieszkali lokatorzy, którzy przysparzali Zarządowi Ochronki wiele kłopotów. M. Stebelska w jednym z listów pisanych we wrześniu 1914 r. do Towarzystwa skarżyła się na niechęć mieszkańców do regulowania komornego i niegodzenie się na opuszczenie zajmowanych pomieszczeń⁸⁸². *Walka z lokatorami*, którzy nie płacili czynszu, trwała również w czasie I wojny.

III Ochronka i szkoła elementarna sprawowały opiekę nad dziećmi katolików. Wraz z przyjęciem uczniów frekwencja wychowanków w 1903 r. wzrosła do 200, a w roku kolejnym – do 220⁸⁸³. Ograniczenia lokalowe nie pozwoliły Komitetowi na powołanie kolejnych oddziałów. Liczba dzieci wahała się od 195 w 1905 r. do 170 w 1912 r.⁸⁸⁴ Począwszy od 1906 r. wyraźna była przewaga liczba dziewcząt, cztery lata później stanowiły one nawet 77% ogółu wychowanków⁸⁸⁵.

⁸⁷⁷ Komitet Ochronki tworzyły nowe osoby: M. Wścieklicowa, A. Garlińska, Z. Michałowska, M. Brzozowska.

⁸⁷⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 32; s.a. 194.

⁸⁷⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 194. W sprawozdaniu za 1914 r. w przychodach Ochronki wykazano: z Kasy Głównej – 20 900 rb (na kupno domu – 20 250 rb, na remont domu – 500, na reperację uszkodzeń po granacie – 150), dochód z komornego – 423,50, zaciągnięto pożyczkę od p. Stebelskiego – 234,64; razem 21 558,14 rb. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 6.

⁸⁸⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 32.

⁸⁸¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 194. Dwupiętrowy budynek składał się z 18 pomieszczeń i 30 okien; nie posiadał kanalizacji ani łazienki, ogrzewany był węglem, oświetlenie – gazowe oraz naftą; przy lokalu znajdował się ogród i plac do zabaw. W 1918 r. 4 pokoje wynajmowano lokatorom, w pozostałych mieściła się Ochronka i mieszkania nauczycielek.

⁸⁸² Tamże. Leonia Gerike mieszkała od 1 VII 1918 r., Ignacy Gałązka i Helena Wojtczak od 1 IV; wszyscy zalegali z opłatą komornego.

⁸⁸³ Por. tab. 39.

⁸⁸⁴ W sprawozdaniu do Ministerstwa Zdrowia Publicznego w 1918 r. napisano, że instytucja jest urządzona dla 180 dzieci.

⁸⁸⁵ Tab. 39.

Stan liczebny podopiecznych III Ochronki w latach 1900–1912 obrazuje tabela 39. Ponieważ w źródłach nie wykazano liczby uczniów szkoły funkcjonującej przy Ochronie, stąd począwszy od 1903 r. ujęte w zestawieniu dane odnoszą się do wszystkich wychowanków uczęszczających do zakładu.

Tabela 39: Dzieci w III Ochronie ŁChTD (stan liczebny) w latach 1900–1912

(* Dzieci i uczniowie łącznie. Oprac. na podstawie: APŁ, ŁChTD, s.a. 194: za 1900 r.; *Zarys działalności Łódzkiego...*, *Ruch w I, II, III ochronkach dla biednych dzieci tudzież kolonii letnich i szkółki rzemieślniczej przy ŁChTD*: za 1901 r.; J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 151: za lata 1902–1903 i 1905; sprawozdania z działalności ŁChTD rok 1904 oraz 1906–1912: za pozostałe lata)

Rok	Liczba dzieci		
	ch.	dz.	razem
1900	×	×	80
1901	64	56	120
1902	56	67	123
1903*	107	93	200
1904	100	120	220
1905	100	95	195
1906	86	100	186
1907	80	100	180
1908	80	100	180
1909	74	96	170
1910	50	120	170
1911	40	132	172
1912*	60	110	170

Uczniowie przebywali w szkole od godziny 9.00 do 15.00, z godziną przerwą obiadową. Z rozkładu zajęć wynika, że obowiązywały ich następujące przedmioty: język polski (7 godzin w tygodniu), rosyjski (8 godzin), arytmetyka, pogadanki o rzeczach, rysunki, kaligrafia i religia⁸⁸⁶. W dokumentacji archiwalnej III Ochronki nie odnaleziono informacji na temat stosowanych metod pracy. Można przypuszczać, iż wzorem dwóch pozostałych Ochronek Towarzystwa, praca opiekuńcza i wychowawczo-dydaktyczna opierała się na systemie pedagogicznym F. Fröbela.

⁸⁸⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 194. W III Ochronie, podobnie jak w I i II, funkcjonowała szwalnia. W listopadzie 1903 r. Komitet III Ochronki na jednym z zebrzań uchwalił *zaprowadzić godziny robót w ochronie i szkole, aby dzieci przechodzące do szwalni miały już pewne początki, w tym celu postanowiono zwiedzić II ochronę dla powzięcia wyobrażenia o sposobie prowadzenia tamże takiego działu*. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 181.

Oprócz kierowniczkii pełniącej zarazem funkcję nauczycielki Komitet zatrudniał dwie ochraniarki, kucharkę, sprzątaczkę i stróża. Wszystkie wychowawczynie mieszkaly w lokalach należących do placówki.

W materiałach źródłowych Ochronki znajduje się pismo naczelnika Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej z 26 września 1908 r. *dopuszczające* w sposób formalny Zofię Jabłońską do prowadzenia jednoklasowej szkoły przy III Ochronce⁸⁸⁷. W sposób oficjalny o fakcie otwarcia *nota bene* już istniejącej szkoły, kierownictwo instytucji powiadomiło Zarząd ŁChTD 18 stycznia 1909 r., przekazując następującą informację: [...] *szkoła przy ochronie została otwarta 18 stycznia 1909 r. Otwarto tylko 1 oddział z powodu szczupłości lokalu. W zastępstwie chorej nauczycielki Zofii Jabłońskiej, tymczasowo szkołę prowadzić będzie Łucja Domańska, której świadectwo na prawo nauczania w szkole znajduje się w Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej*⁸⁸⁸.

Lata 1908–1914 – jak czytamy w dokumentach archiwalnych – *były okresem najwyższego rozwoju ochronki, dzieci w liczbie 200 otrzymywały pożywienie, naukę i wychowanie moralne i narodowe [...]. Przy ochronie były prowadzone ukryte kursy wieczorowe przez nauczycielkę i jednocześnie kierowniczkę ochronki – szkoły p. Zofię Jabłońską-Czechowską dla młodzieży fabrycznej w godzinach od 7-ej do 10-ej wieczór. Ochronka szkoła spełniała swe zadanie, wychowując dzieci na dobrych obywateli kraju*⁸⁸⁹.

Na prowadzenie działalności Zarząd III Ochronki czerpał fundusze ze składek członkowskich, ofiar dobrowolnych, imprez charytatywnych oraz opłat wnoszonych przez dzieci. Część pieniędzy należących do instytucji podejmowano z kasy głównej Towarzystwa. Zgromadzone środki wydatkowano na wynagrodzenia personelu, utrzymanie lokalu, zakup produktów żywnościowych i pomocy szkolnych.

W badanym okresie znaczącą pozycję w dochodach placówki stanowiły składki członków. Według niepełnych danych, w pierwszym roku działalności wynosiły prawie 2 tys. rb., przez następne lata ich wysokość nie wykazywała zbyt dużych wahań – po dwunastu latach kształtowała się na poziomie 1,5 tys. rb.⁸⁹⁰.

Znacznie mniej funduszy pozyskiwano dzięki ofiarom dobrowolnym, natomiast spory dochód przynosiły organizowane na rzecz instytucji zabawy, bale, koncerty i jarmarki. Wpłaty ofiarodawców były bardzo zróżnicowane: od

⁸⁸⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 194. W 1919 r. Z. Jabłońskiej wydano świadectwo pracy następującej treści: *W szkole przy III Ochronie Zofia z Jabłońskich Czechowska pracowała od 1 V 1900 do 1 IX 1919 jako nauczycielka i kierowniczka, podczas 19-letniej pracy odznaczała się sumiennością w spełnianiu obowiązków, umiejętnością prowadzenia szkoły, rozwijania dzieci pod względem moralnym, etycznym i narodowym, zasłużyła na zupełne uznanie i zaufanie Komitetu.*

⁸⁸⁸ Tamże.

⁸⁸⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 196, *Streszczenie działalności III Ochrony...*

⁸⁹⁰ Por. tab. 40.

5 rb w 1906 r. do 1 tys. rb po trzech latach. Za każdy, nawet najmniejszy datek składany w postaci pieniędzy lub w naturze dziękowano na łamach łódzkiej prasy. W grudniu 1900 r., przewodnicząca J. Arkuszewska wymieniała na łamach „Rozwoju” nazwiska ofiarodawców: *Od p. W. Hordliczki (rocznie) rb. 12. Jednorazowo: od członków Towarzystwa strzeleckiego z inicjatywy p. prezydenta miasta Łodzi rb. 25; z Gazowni 50 rb; zebrane przez panią Surzycką 19 rb; od p. Teschicha 18 korcy węgla; od p. M. Rosickiego osiołek*⁸⁹¹. Bal i jarmark urządzony dzięki staraniom Komitetu przyniósł III Ochronce w 1904 r. ponad 3,6 tys. rb, dochód z zabawy ogrodowej w 1908 r. oraz z balu noworocznego i kiermaszu zorganizowanego dwa lata później utrzymał się na podobnym poziomie; impreza dobroczynna w 1912 r. zasilila budżet kwotą 1 519 rb⁸⁹². Tak wysokie zyski osiągane przez Komitet dzięki rozrywkom filantropijnym wiązały się z zamiarem postawienia własnego gmachu; z czasem powiększyły one środki finansowe przeznaczone na zakup nieruchomości przy ul. Wysokiej. Dane dotyczące stanu majątkowego placówki od początkowych lat funkcjonowania do 1912 r. przedstawiają tabele 40 i 41).

Tabela 40: Dochody III Ochronki ŁChTD w latach 1900–1912

(* Ujęto również kwoty, które pozostawały w kasie instytucji lub ŁChTD na koniec roku sprawozdawczego. Oprac. na podstawie: *Zarys działalności Łódzkiego...*, *Ochrona III*, *Wpływy – Wydatki* oraz sprawozdań za lata: 1904, 1906–1912)

Rok	Składki członków	Ofiary	Imprezy dobroczynne	Wpłaty dzieci za posilki	Fundusze z kasy głównej ŁChTD	Dochody ogółem*
(w rb)						
1900	1 941	343	–	97	300	2 785
1901	1 622	111	1 197	155	–	3 189
1902	x	x	x	x	x	x
1903	x	x	x	x	x	x
1904	2 173	63	3 637	227	–	12 136
1905	x	x	x	x	x	x
1906	2 124	5	–	143	300	10 200
1907	1 553	150	–	201	–	9 697
1908	1 749	191	3 584	180	–	12 917
1909	1 964	1 062	–	274	–	14 018
1910	2 028	7	3 624	358	800	13 833
1911	1 917	–	–	447	900	14 502
1912	1 575	200	1 519	698	1 100	17 764

⁸⁹¹ „Rozwój” 1900, nr 282, s. 3.

⁸⁹² Sprawozdania z działalności ŁChTD za odpowiednie lata. W sprawozdaniu za 1901 r. kwotę 1 197 rb wykazano w pozycji „różne”; w tab. 40 ujęto ją w pozycji „imprezy dobroczynne”.

Jak wynika ze sprawozdań, do 1911 r. od dzieci uczęszczających do III Ochronki pobierano opłaty tylko za posiłki. W zależności od liczby podopiecznych uzyskiwano rocznie od 97 rb do ponad 400 rb⁸⁹³. W 1912 r. za obiady pobrano 527 rb, natomiast wpisowe wyniosło 171 rb⁸⁹⁴.

Komitet rokrocznie gromadził znaczne sumy pieniężne i odprowadzał je do kasy głównej Towarzystwa: w 1907 r. w kasie centralnej na rachunku III Ochronki było 6 728 rb, natomiast w 1910 r. dwukrotnie więcej – 13 833 rb⁸⁹⁵. Prowadzenie zakładu wymuszało jednak konieczność pobierania pewnych kwot z zasobów instytucji; w 1912 r. z kasy ŁChTD wypłacono 1 100 rb. (Wydatki III Ochronki na przestrzeni dwunastoletniej działalności obrazuje tabela 41).

Tabela 41: Wydatki III Ochronki ŁChTD w latach 1900–1912

(Oprac. na podstawie źródeł z tab. 40)

Rok	Pensje personelu	Wydatki gospodarcze	Oplata za lokal	Remont i wyposażenie	Wydatki ogółem
(w rb)					
1900	267	480	–	529	1 434
1901	521	744	–	103	1 539
1902	×	×	×	×	×
1903	×	×	×	×	×
1904	1 880	2 117	400	465	3 991
1905	×	×	×	×	×
1906	1 019	1 390	400	4	2 813
1907	1 119	1 420	400	20	2 958
1908	1 118	1 312	200	8	2 838
1909	1 195	1 264	600	81	3 507
1910	1 192	1 216	500	14	6 718
1911	1 366	1 279	600	74	3 470
1912	1 560	1 163	600	155	4 979

Analizując stan finansowy placówki w latach 1900–1912, wyraźnie zaznacza się nadwyżka przychodów nad wydatkami, co w związku z projektem wybudowania własnej siedziby jest zrozumiałe i świadczyć może o gospodarności członków Komitetu III Ochronki. Porównując pierwsze lata jej istnienia i okres końcowy, widać, iż dochody wzrosły ponad sześciokrotnie,

⁸⁹³ Tab. 40.

⁸⁹⁴ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1912 r.*, s. 13.

⁸⁹⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Oczet o diejatielnosti Łodzinskogo... za 1907 g.*, s. 16; za 1910 g., s. 13.

natomiast rozchody, poza rokiem 1910 i 1914, utrzymywały się w granicach 1,5–3 tys. rb⁸⁹⁶.

Analogicznie jak w pozostałych tego typu placówkach, najwięcej pieniędzy pochłaniały wynagrodzenia pracowników oraz wydatki gospodarcze związane z zakupem artykułów żywnościowych i prowadzeniem domu. Wysokość pensji wychowawczyń i służby wykazuje dość duże wahania: od 521 rb w 1900 r. przy dwóch oddziałach dla dzieci, do 1 880 rb w 1904 r., gdy funkcjonowały trzy oddziały⁸⁹⁷. Począwszy od 1906 r. kwoty przeznaczane na uposażenia systematycznie wzrastały i wynosiły od 1 000 rb do 1 500 rb w ciągu roku. W 1911 r. na wynagrodzenie nauczycielek wydatkowano 1 221 rb, kucharki – 60 rb, inkasenta – 85 rb⁸⁹⁸. W 1909 r. nauczycielka Zofia Jabłońska otrzymała zapomogę w wysokości 366,31 rb, rok później Komitet pokrył koszty jej leczenia w kwocie 125 rb, natomiast w 1911 r. *operacja jednej z nauczycielek* kosztowała 150 rb⁸⁹⁹. W 1910 r. zakupiono *podarki choinkowe dla nauczycielek* za 15,50 rb⁹⁰⁰.

Caloroczne gospodarowanie – artykuły spożywcze, opał i światło, *różne pomniejsze wydatki* pochłaniały kwoty rzędu 2 117 rb w 1904 r. oraz 1 163 w 1912 r.⁹⁰¹ Przez kilka lat placówka otrzymywała węgiel na opał od Towarzystwa Dobroczynności: w 1912 r. Zarząd *przeznaczył 2 wozy węgla na rzecz III ochrony z ilości ofiarowanej przez Tow. Akc. L. Geyera*⁹⁰². Za pomieszczenia, w których mieściła się III Ochronka, Komitet płacił od 400 do 600 rb rocznie.

Urządzenie wewnętrzne lokalu, prace remontowe budynku oraz wyposażenie w materiały szkolne nie pochłaniały zbyt wysokich nakładów finansowych. Przed uruchomieniem Ochronki, w 1900 r. wykonano niezbędne renowacje i zakupiono pomoce za 529 rb, natomiast za remont kolejnego lokalu przy ul. Przędzalnianej firmie budowlanej „Nestler i Ferrenbach” w 1904 r. zapłacono 465 rb⁹⁰³. Poza tym koszty prowadzenia domu wynosiły od 4 rb w 1906 r. do 155 rb w 1912 r.⁹⁰⁴

Prawidłowe funkcjonowanie III Ochronki zaburzyła I wojna światowa, chociaż Komitet dokładał wszelkich starań, aby zajęcia w placówce odbywały się na dotychczasowych zasadach. O potrzebie kontynuowania działalności w tym okresie świadczy liczba dzieci uczęszczających do Ochronki oraz sprawozdanie

⁸⁹⁶ Por. tab. 41. W 1910 r. do „wydatków” zaliczono kwotę 3 655 rb przekazaną na konto kasy centralnej; w 1912 r. suma przekazu wyniosła 1 500 rb. APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Otczet o diejatielnosti Łodzinskiego... za 1910 g.*, s. 13; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1912 r.*, s. 13.

⁸⁹⁷ Tab. 41.

⁸⁹⁸ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 13.

⁸⁹⁹ Sprawozdania z działalności ŁChTD za odpowiednie lata.

⁹⁰⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Otczet o diejatielnosti Łodzinskiego... za 1910 g.*, s. 12.

⁹⁰¹ Tab. 41.

⁹⁰² APŁ, ŁChTD, s.a. 194. Węgiel otrzymywano przed 1909 r. oraz w latach 1909–1913.

⁹⁰³ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 53.

⁹⁰⁴ Tab. 41.

sporządzone przez skarbnika Komitetu Zofię Delnitz na początku 1916 r. i przekazane Delegacji Niesienia Pomocy Biednym przy Magistracie miasta Łodzi⁹⁰⁵.

Jak wynika z dokumentacji, od lipca do końca grudnia 1915 r. do zakładu uczęszczało około 207 wychowanków. Dnia 1 stycznia 1916 r. było ich 209, a *liczba ta przewyższyła ilość dzieci jakie mogły się w 3 oddziałach pomieścić. Od 1 stycznia otworzono jeszcze jeden oddział bez powiększania liczby dzieci. Stan zdrowia zadowalający – ani epidemii, ani zakaźnych*⁹⁰⁶. Tak więc, oprócz istniejących dwóch oddziałów ochroniarskich i jednego szkolnego, powołano do życia drugi oddział szkolny funkcjonujący przypuszczalnie do 1918 r. Jak podają źródła, w 1916 r. instytucja objęła opieką 220 wychowanków: 140 w Ochronce (po 70 dzieci w oddziałach) oraz 80 w szkole (po 40 uczniów w klasach)⁹⁰⁷. W 1917 r. frekwencja wynosiła 210 dziewcząt i chłopców, w 1918 r. utrzymywała się na podobnym poziomie: 203 wychowanków w lutym, 187 w lipcu, 190 we wrześniu⁹⁰⁸.

Opiekę lekarską nad dziećmi w 1915 r. sprawował dr Bronisław Knichowiecki. W 1918 r. placówkę odwiedzał dr Brunon Czaplicki, któremu za cotygodniowe wizyty płaciła Łódzka Miejska Rada Opiekuńcza⁹⁰⁹. Raz w miesiącu podopieczni korzystali z *kąpieli miejskiej*.

Zajęcia w Ochronce odbywały się od godziny 9.00 do 15.00. Składały się na nie: pogadanki przyrodnicze, moralne i etyczne, zabawy, marsze, śpiewy i roboty ręczne, a w oddziałach szkolnych prowadzono *początkową naukę*. W okresie wakacyjnym większość czasu dzieci spędzały na powietrzu. Członkinie Komitetu odwiedzały placówkę w godzinach jej pracy⁹¹⁰.

W 1918 r. posiłki wydawano dwa razy dziennie; na obiad dzieci otrzymywały *zupę na mięsie, ze słoniną lub z mlekiem*, a podwieczorek składał się z kawałka chleba i kawy mlecznej⁹¹¹. W 1917 r. wydano 76 550 porcji, natomiast w pierwszym półroczu kolejnego roku – 33 172. Koszt jednego posiłku w tym okresie wynosił 12–15 fen., a całodzienne utrzymanie 26–33 fen.⁹¹²

⁹⁰⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 194.

⁹⁰⁶ Tamże. W sprawozdaniu z Ogólnego Zebrania Członków za 1915 r. podano, że z III Ochronki korzystało 235 dzieci w dwóch oddziałach freblowskich i czterech szkolnych. APŁ, ŁChTD, s.a. 7.

⁹⁰⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 196, *Streszczenie działalności III Ochrony...*

⁹⁰⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 194.

⁹⁰⁹ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 10. We wrześniu 1918 r. odnotowano 40 przypadków zachorowań na świerzb, bronchit i zapalenie oczu. Dzieci z małymi dolegliwościami leczono na miejscu, a chore kierowano do ambulatorium szpitalnego.

⁹¹⁰ W 1918 r. w skład Komitetu wchodziły panie: Stebelska, Michałowska, Brzozowska, Garlińska, Delnitz, Wścieklicowa, Pełczyna, Zasadzka, Urbanowska, Begałowa, Patkowska i Pełkowska. APŁ, ŁChTD, s.a. 194.

⁹¹¹ Tamże. Otrzymywano litr zupy i $\frac{3}{4}$ litra kawy.

⁹¹² Tamże. W sierpniu 1918 r. wyżywienie 1 dziecka kosztowało dziennie 25 fen., a utrzymanie 45 fen.; Ochronka była czynna od 19 VIII; wydawano tylko obiad.

Stan finansowy placówki w czasach okupacji był bardzo ciężki. W 1914 r. wydatki związane z zakupem domu: koszty rejestralne i hipoteczne, restauracja posesji, jak również odsetki od zaciągniętych pożyczek, pensje pracowników i reperacja uszkodzeń po wybuchu granatu wyniosły 21 558 rb⁹¹³. Dwa lata później dochody Ochronki kształtowały się na poziomie ponad 8 tys. rb i równały się wydatkom; otrzymano wówczas 5 500 rb z kasy miejskiej⁹¹⁴.

W roku 1917 przychód w wysokości 17 248 mk obejmował: subwencję wypłaconą przez Zarząd Towarzystwa – 10 080 mk oraz przez Miejską Radę Opiekuńczą – 400 mk, jak również składki członkowskie w kwocie 1 818 mk, ofiary jednorazowe – 2 tys. mk i wpłaty od dzieci – 860 mk⁹¹⁵. Ogólne rozchody wyniosły wówczas 16 914 mk. Środki pieniężne wydatkowano głównie na żywność dla dzieci – 7 120 mk, zakup odzieży i obuwia dla wychowanków – 1 222 mk, pensje pracownicze – 4 759 mk, oraz prowadzenie i remont domu – 1 275 mk⁹¹⁶.

Dzięki dotacjom Ministerstwa Zdrowia Publicznego i władz miejskich otrzymywanym w latach I wojny placówka nie odnotowała deficytu, ale o trudnym położeniu Ochronki świadczyć może korespondencja Komitetu prowadzona z Zarządem ŁChTD dotycząca głównie monitów w sprawie przekazania środków pieniężnych na prowadzenie zakładu. We wrześniu 1917 r. członkinie zwracały się z prośbą o *większą zapomogę dla zrobienia zapasów kartofli i jarzyn*, w marcu 1918 r. na jednym z posiedzeń Komitetu postanowiono wnioskować o *powiększenie miesięcznego subsydium udzielanego Ochronie, gdyż obecnie przyznany zasilek 1000 Mk. przy obecnych warunkach jest niewystarczający*. Dotychczasową egzystencję placówki *podtrzymują zapasy z Miejskiej Rady Opiekuńczej i z amerykańskiego funduszu 500 Mk. miesięcznie, ale ostatnio Rada Opiekuńcza nie obiecuje wypłacać dalszych zapomóg*⁹¹⁷.

⁹¹³ APŁ, ŁChTD, s.a. 6.

⁹¹⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 8. W sprawozdaniu za 1916 r. w pozycji „rozchody” uwzględniono m.in.: 6 stołów na kozłach i 12 ławek – 48 rb, 2 worki żytniej mąki – 46,50, 3 worki kaszy i 2 worki soli – 114,95, beczka masła – 228, wóz kartofli ze zwiezieniem – 122,59, 20 biletów do teatru na 3 Maja – 4,24, 70 rolek papy smołowniczej – 176,01, tablice poglądowe i zoologiczne – 12,01, zapasy na zimę jarzyn i zwiezenie kartofli – 378,70, sprowadzenie darowanych kartofli – 28,50.

⁹¹⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 194. W sprawozdaniu w „dochodach” wykazano również: „nieprzewidziane (kwesta, imprezy dochodowe)” – 1 966 mk. Możliwe, że kwota ta pochodziła z kwesty uliczna sprzedaż znaczka, którą w grudniu 1917 r. zamierzały podjąć połączone Komitety trzech ochronek.

⁹¹⁶ Tamże.

⁹¹⁷ Tamże. Prośbę trzech nauczycielek: Zofii Massopustówny, Marii Jodkówny i T. Kielekówny o podwyższenie miesięcznej pensji skierowaną w czerwcu 1917 r. do Zarządu Ochronki, Komitet w ciągu kilku dni przekazał władzom Towarzystwa. Nauczycielki pisały: *Zwracamy się do Komitetu z prośbą o podwyższenie pensji od roku szkolnego gdyż obecnie pobierana wobec ogromnej drożyzny nie wystarcza nam nawet na najniezbędniejsze potrzeby. Ufając, że Szanowny Komitet wie, jak ciężko jest pracować nauczycielkom zwłaszcza w teraźniejszej dobie, zechce prośbę naszą łaskawie rozpatrzyć i nie odmówić naszym [...] żądaniom*. W 1918 r. personel nauczycielski i pomocniczy dostał oprócz pensji gratyfikację wysokości ogółem 393 mk.

W 1918 r. dochody instytucji, na które złożyły się dotacje ministerialne – 1 600 mk, Magistratu – prawie 13 tys. mk, Amerykańskiego Czerwonego Krzyża – 2 tys. mk oraz składki członkowskie – 1 453 mk i kwesta – 3 331 mk, wynosiły ponad 23,5 tys. mk⁹¹⁸. Wydatki były niższe o ponad 3 tys. mk⁹¹⁹. Taki poziom budżetu placówka osiągnęła dzięki przedsiębiorczości członków Komitetu, które 29 września 1918 r., w celu zasilenia funduszy Ochronki zorganizowały zbiórkę pieniężną pod nazwą „Dzień Szarotki”⁹²⁰. Kwesta w instytucjach i lokalach publicznych: kinach, teatrach, kawiarniach, cukierniach oraz na ulicach miasta przyniosła 3 331 mk⁹²¹.

Jednorazowe akcje przysparzania funduszy nie zmieniły na lepsze położenia materialnego III Ochronki. W celu zmniejszenia kosztów prowadzenia zakładu – za przykładem I i II Ochronki – władze instytucji starały się o wcielenie oddziału szkolnego do sieci placówek miejskich. Kiedy wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego we wrześniu 1918 r. okazało się, że Wydział Szkolnictwa postanowił *umieścić* oddział funkcjonujący przy I i II Ochronce, z pominięciem szkoły III Ochronki, kierownictwo wystąpiło z petycją do władz ŁChTD⁹²². Napisano w niej: *Dowiadujemy się, że szkoły utrzymywane przez Ochronkę I i II zostały przyjęte pod opiekę miasta. Chociaż Komitet nasz nie zabiegał sam o umieszczenie szkoły przy naszej Ochronce, to jednak sądziliśmy, że Sz. Zarząd czyniąc starania o umieszczenie szkół przy Ochronie I i II i naszą również będzie mieć na względzie. Dlatego też zwracamy się do*

⁹¹⁸ Tamże.

⁹¹⁹ Na żywność i prowadzenie gospodarstwa wydano 11 202 mk, pensje – 5 362, opał i światło – 1 732, remont – 261, odzież dla dzieci – 273, gratyfikacja nauczycielek i służby – 393, na kwestę 524, *różne* – 438. Tamże.

⁹²⁰ Tamże; APL, ŁChTD, s.a. 33; „Godzina Polski” 1918, nr 264, s. 2. Komitet podzielił miasto na 3 dzielnice; biuro dzielnicy I mieściło się przy ul. Średniej 3 (obecnie ul. Pomorska), dzielnicy II „centralnej” – przy ul. Piotrkowskiej 104, dzielnicy III w *sali Geyerów* – przy ul. Piotrkowskiej 295. *Uproszczone panie* sprzedawały żywe kwiaty oraz listek klonowy.

⁹²¹ APL, ŁChTD, s.a. 33; s.a. 194. Czysty zysk wynosił 2 807 mk; wydatki związane z urzędzeniem kwesty obejmowały: druk legitymacji, oklejenie puszek i znaczki – 355 mk, szpilki – 123,50, materiały piśmienne, bibuła – 8,15, wynagrodzenie woźnym i stróżowi za zawieszenie puszek, pieniędzy, roznoszenie listków – 37; razem 524 mk. Najwięcej pieniędzy zebrano w dzielnicy II – 1 462 mk. Władze policyjne, które wydały pozwolenie na kwestę, chciały znać wysokość jej dochodu. Na dzień 2 listopada 1918 r. datowane jest pismo skierowane do Komitetu z prośbą o rozliczenie się ze zbiórki pieniężnej, na którego odwrocie sekretarz Zarządu Towarzystwa napisał: [...] *monit wpłynął 8.11. tj. w czasie, kiedy władze okupacyjne opuszczały miasto, wobec czego załatwienie listu było bezcelowe.*

⁹²² APL, ŁChTD, s.a. 194; „Gazeta Łódzka” 1918, nr 152, s. 2; „Neue Lodzer Zeitung” 1918, nr 246, s. 2. Magistrat postanowił przejąć szkoły fabryczne i społeczne; z fabrycznych: 7 oddziałów istniejących przy Tow. Akc. K. Scheiblera, 6 oddziałów Tow. Akc. L. Geyera i szkołę fabryczną przedsiębiorcy moskiewskiego W. Stolarowa. Lokale, urządzenia szkolne i pomoce dydaktyczne należące do powyższych szkół oraz oddziałów szkolnych I i II Ochronki miały *zostać dla użytku miasta bezpłatnie*. Władze miejskie miały też pokrywać koszty ogrzania i oświetlenia budynków oraz utrzymania personelu nauczycielskiego.

*Sz. Zarządu z gorącą prośbą o łaskawe poczynienie starań celem oddania naszej szkoły pod opiekę miasta*⁹²³.

Pod koniec września 1918 r., pomimo zabiegów czynionych przez władze Towarzystwa, Wydział Szkolnictwa przy Magistracie miasta Łodzi dał odpowiedź odmowną, ponieważ Zarząd III Ochronki *nie poruszał tej sprawy we właściwym czasie, a obecnie wobec spóźnionego zgłoszenia się przejęcie szkoły nie może być brane pod uwagę*⁹²⁴.

Po upływie miesiąca przewodnicząca M. Stebelska przekazała Zarządowi Głównemu następującą informację: *Komitet postanowił [...] prowadzić szkołę ten rok tylko, a z nowym rokiem szkołę skasować, a w zamian otworzyć jeszcze jeden oddział ochrony dla dzieci do lat 7*⁹²⁵. Tak się jednak nie stało. Oddział szkolny z końcem czerwca 1919 r. co prawda zlikwidowano, ale we wrześniu w budynku przy ul. Wysokiej 28 uruchomiono tylko dwa oddziały ochroniarskie, w których przebywało 102 chłopców oraz 90 dziewcząt w wieku od 3 do 7 lat⁹²⁶.

Podsumowując działalność Ochronek funkcjonujących pod auspicjami Towarzystwa Dobroczynności, należy zaznaczyć, że były to jedne z pierwszych na terenie Łodzi instytucji, które przyszyły z pomocą zarówno matkom zajęтым całodzienną pracą w fabrykach, jak również ich dzieciom. Popularność placówek dziecięcych ŁChTD, w których opiekę począwszy od 1900 r. zapewniano ponad tysiącu wychowankom (1900 r. – 1 080, 1906 r. – 1 461), wynikała z ówczesnych stosunków społecznych. Poza funkcją opiekuńczo-wychowawczą Ochronki pełniły rolę instytucji profilaktyki zdrowotnej, obejmując pomocą lekarską wszystkie uczęszczające dzieci. Opieka medyczna oraz możliwość otrzymania posiłków i odzieży, nawet za niewielką odpłatnością, nie pozostawały bez znaczenia, bowiem podopieczni Ochronek pochodzili z warstw materialnie najuboższych. W placówkach prowadzono również edukację na poziomie szkoły elementarnej w języku ojczystym, a uczniów wyposażano w elementy przygotowania zawodowego. W czasach rusyfikacji i ograniczenia wolności Ochronki ŁChTD, prowadząc tajne nauczanie, tworzyły warunki do wychowywania młodego pokolenia w duchu patriotycznym i narodowym.

b. Szkoła Rzemiosł

Szkoła Rzemiosł ŁChTD powstała 15 stycznia 1900 r. dzięki przedsiębiorczości prawnika Aleksandra Babickiego i inżyniera Władysława Malinowskiego oraz wsparciu finansowemu środowiska przemysłowców, lekarzy i dziennika-

⁹²³ APŁ, ŁChTD, s.a. 194.

⁹²⁴ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 33.

⁹²⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 194.

⁹²⁶ Tamże.

rzy⁹²⁷. Przez kilka miesięcy – od stycznia do lipca – mieściła się w *trzech małych izdebkach*⁹²⁸ należących do I Ochronki przy ul. Smugowej 6, w których *16 chłopców pobierało naukę rzemiosła*⁹²⁹.

Potrzebę kształcenia łódzkiej młodzieży w kierunkach związanych z rzemiosłem dostrzegano od połowy lat 30. XIX stulecia⁹³⁰. Rozwijające się wówczas zakłady tkackie, z których większość oparta była na sile rąk ludzkich, wymagały zatrudnienia znacznej liczby robotników, w tym również pracowników posiadających umiejętność czytania, pisania oraz liczenia. Dla młodych ludzi przyuczanych do zawodu w zakładach rzemieślniczych w ciągu tygodnia zaprojektowano tzw. szkoły rzemieślniczo-niedzielne. Cieszyły się one poparciem łódzkiego społeczeństwa, w którym – jak zauważa Eugenia Podgórska – inicjatywy na rzecz rodzimych fabryk nabierały największego znaczenia⁹³¹. Począwszy od lat 60. XIX stulecia, w miarę rozwoju miejscowego przemysłu i ustalania się nowej formy produkcji, jaką była manufaktura, ze szkołami rzemieślniczo-niedzielnymi zaczęły konkurować szkoły wieczorowe organizowane dla robotników na terenie dużych zakładów⁹³². Powstawały także prywatne, przyfabryczne szkoły początkowe, gdzie oprócz elementarnej nauki czytania, pisania i liczenia, dzieci pracowników przyuczano do wykonywania prostych robót. W 1885 r., z uwagi na niezbyt wygodną lokalizację dotychczas istniejących szkół niedzielnych, wyznaczono w Łodzi sześć miejskich szkół elementarnych, przy których miała odbywać się nauka rzemiosła⁹³³.

⁹²⁷ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 41; APL, Szkoła Rzemiosł Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi [dalej: **SRTS**], s.a. 2: *Historia szkoły, regulaminy i programy szkoły 1900–1925*. Niektóre źródła jako datę powołania Szkoły podają 10 I 1900 r. Por. APL, SRTS, s.a. 4: *Sprawozdania z działalności szkoły i budowa gmachu 1900–1928*.

⁹²⁸ Z tego powodu Szkołę Rzemiosł początkowo nazywano Szkołką Rzemiosł. W piśmie z 30 XII 1899 r., skierowanym przez Komitet Oddziału Szkółki Rzemiosł do Komitetu II Ochronki, powiadamiano, że *wykłady w powyższej szkółce rozpoczną się 15 stycznia 1900 r. o godzinie 9 rano*. APL, SRTS, s.a. 2: *Historia szkoły...*

⁹²⁹ APL, SRTS, s.a. 2; s.a. 4: *Sprawozdania z działalności szkoły...* W sprawozdaniu z 25-letniej działalności ŁChTD znajdujemy informację, iż Szkoła Rzemiosł, w której kształciło się 19 chłopców, zajmowała dwa pokoje. Por. *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 41.

⁹³⁰ **E. Podgórska**, *Szkoły rzemieślniczo-niedzielne w Łodzi (1838–1914)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1962, t. V, s. 78.

⁹³¹ Tamże, s. 80, 82. Dzięki staraniom władz miejskich i przedstawicieli łódzkiego rzemiosła Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego wydała zgodę na otwarcie szkoły rzemieślniczo-niedzielnej w Łodzi dnia 8 I 1838 r. Zob. też **E. Podgórska**, *Szkolnictwo elementarne...*, s. 31.

⁹³² Niewielki wzrost liczby uczniów szkół niedzielnych w czasach, kiedy dominował przemysł, jest – według E. Podgórskiej – zjawiskiem uderzającym. Autorka wyjaśnia, że szkoły niedzielne związane ze starą formą produkcji rzemieślniczej nie były szkołami zawodowymi nowego typu i wraz z rzemieślniczą organizacją cechową schodziły na dalszy plan. Zob. **E. Podgórska**, *Szkoły rzemieślniczo-niedzielne...*, s. 103.

⁹³³ Tamże, s. 105.

W warunkach społecznego zapotrzebowania na wykwalifikowaną zawodowo kadrę powstawała kolejna instytucja ŁChTD, działająca tym razem na rzecz ubogiej młodzieży. Nowa placówka funkcjonowała na podstawie zezwolenia udzielonego przez kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego Szkole początkowej przy I Ochronie jeszcze w czerwcu 1896 r. Zatwierdzone wówczas w programie szkoły elementarnej prawo nauczania „rzemiosł”, czyli prac ręcznych, stało się załącznikiem szkoły rzemieślniczej⁹³⁴. Na uruchomienie typowej Szkoły Rzemiosł pod auspicjami Towarzystwa Dobroczynności czekano niemal cztery lata – do 1900 r.⁹³⁵

Warto nadmienić, że z inicjatywą zorganizowania sal pracy i warsztatów dla absolwentów szkoły elementarnej istniejącej przy I Ochronie wystąpił kilka miesięcy wcześniej W. Malinowski⁹³⁶. Na posiedzeniu Komitetu I Ochronki, w czerwcu 1899 r. zakomunikował, że *pewne grono osób oświadczyło gotowość do poczynienia specjalnych jednorazowych ofiar na ten cel, tudzież zobowiązało się do płacenia stałych składek*⁹³⁷. Wśród ofiarodawców, a zarazem członków tworzącego się wtedy Komitetu Szkoły Rzemiosł znaleźli się, prócz pomysłodawców, Eugeniusz Geyer, Konstanty Mogilnicki, Teodor Trenkler, K. Służewski oraz I. A. Surzycki⁹³⁸. Pomimo obaw związanych ze skromnymi środkami finansowymi, jakimi wówczas rozporządzali założyciele, postanowiono *ucieleśnić marzenie* i powołać do życia szkołę, w której chłopcy pochodzący z ubogich rodzin mogliby nauczyć się zawodu⁹³⁹.

⁹³⁴ APL, SRTS, s.a. 2; **J. Miąso**, *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim 1815–1915*, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1966, s. 222. Władze rosyjskie niechętnie patrzyły na inicjowanie placówek, będących prototypem szkół zawodowych, stąd pomysł założenia szkoły rzemiosła w budynku I Ochronki.

⁹³⁵ W 1890 r. dzięki ofiarności społeczeństwa żydowskiego otwarto w Łodzi szkołę rzemieślniczą przy sierocińcu „Talmud Tora” (ul. Zachodnia 20), którą po 10 latach przeniesiono do nowego gmachu przy ul. Średniej 46/48 (dziś ul. Pomorska, budynek Wydziału Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego). Wcześniej, od 1869 r., działała w mieście Wyższa Szkoła Rzemieślnicza usytuowana na Nowym Rynku (dziś Plac Wolności), powołana przez władze carskie, przeniesiona w 1903 r. – jako Szkoła Rękodzielniczo-Przemysłowa – do nowo wzniesionego budynku przy ul. Pańskiej 115 (dzisiaj ul. Żeromskiego). Zob. więcej: **S. Pytlaś**, *Łódzka burżuazja...*, s. 201–204.

⁹³⁶ APL, ŁChTD, s.a. 181. Ponieważ na tymże zebraniu zadeklarowano wpłaty na rzecz nowo powstałej instytucji, M. Malinowski prosił Komitet, by fundusze złożone na sale zajęć i warsztaty *stanowiły osobny rachunek* oraz przeznaczone były tylko na ich utrzymanie i urządzenie. W niektórych opisach dotyczących działań szkoły podano, że otwarto ją w 1899 r.; większość źródeł za datę powstania przyjmuje jednak styczeń 1900 r. APL, SRTS, s.a. 2, *Rękopis L. Koźmińskiego z dnia 28 XI 1915 r. „Szkoła rzemiosł w Łodzi (Wodna 9)”*.

⁹³⁷ APL, ŁChTD, s.a. 181.

⁹³⁸ Tamże; APL, SRTS, s.a. 2.

⁹³⁹ W sprawozdaniach z działalności ŁChTD podkreślano, iż nauka rzemiosła ma dać w przyszłości *możność zarabiać uczciwą pracą na kawałek chleba*. Por. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 25.

O potrzebie istnienia tego typu instytucji w środowisku Łodzi świadczył fakt wzrastającej liczby chętnych uczniów. Po pół roku działalności postanowiono poszerzyć jej zaplecze lokalowe i personalne. Z dniem 1 września 1900 r. zwiększono potencjał szkoły *przez dodanie jednego oddziału* i przeniesienie jej do wynajętego budynku przy ul. Smugowej 10⁹⁴⁰. Równocześnie z powiększeniem lokalu oraz liczby klas wzrosła liczba uczniów, których *na zasadzie zezwolenia komitetu, tudzież po zdaniu egzaminu, z rozpoczęciem roku szkolnego 1900/1 przyjęto 72, po 36 do każdego oddziału*⁹⁴¹. W rysie historycznym Szkoły Rzemiosł napisano wówczas: *Po półrocznej egzystencji społeczeństwo łódzkie uznało potrzebę tak humanitarnej instytucji, ofiary na szkołę popłynęły ze wszystkich stron i od wielkich potentatów i od ludzi z bardziej skromnymi funduszami*⁹⁴².

We wrześniu 1901 r. w Szkole Rzemiosł otworzono kolejny oddział i pod koniec roku w trzech klasach kształciło się 103 uczniów⁹⁴³. Pomieszczenia należące do Szkoły obejmowały wtedy dwie „sale wykładowe”, dwa warsztaty do nauki rzemiosła, „pokój rysunkowy” i jadalnię⁹⁴⁴. Klasa pierwsza liczyła 42 wychowanków, klasa druga – 38, natomiast w trzeciej uczyło się 23 uczniów⁹⁴⁵.

W początkach funkcjonowania placówki nauczano języka polskiego, rosyjskiego, niemieckiego, religii, arytmetyki i kaligrafii, a w warsztatach – ślusarstwa⁹⁴⁶. Wraz z rozwojem Szkoły, oprócz przedmiotów już wymienionych, do planu kształcenia włączono historię, geografę, przyrodę, geometrię i rysunki techniczne⁹⁴⁷.

Uczniowie klasy pierwszej uczyli się języków: polskiego, rosyjskiego i niemieckiego, religii rzymskokatolickiej i ewangelickiej, arytmetyki, a także mieli „pogadanki o geografii”. W klasie drugiej nauczano dodatkowo historii oraz

⁹⁴⁰ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 41. Organizacja Szkoły kosztowała ponad 1 700 rb; czynsz za lokal w 1900 r. wyniósł 255 rb.

⁹⁴¹ Tamże. Szkoła posiadała wówczas 4 duże i widne izby – salę wykładową, „rysunkową”, warsztatową i kancelarię.

⁹⁴² APŁ, SRTS, s.a. 4: Sprawozdania z działalności szkoły... W innym miejscu czytamy: *Ten wzrost liczby w ciągu pół roku o 4,5 razy dowodzi, że to co wyżej powiedziano o zrozumieniu przez społeczeństwo potrzeby takiej szkoły – nie jest przesadą*. Zob. APŁ, SRTS, s.a. 2.

⁹⁴³ APŁ, SRTS, s.a. 4. Zainicjowanie nowego oddziału pochłonęło pewne koszty, gdyż *gospodarz przeróbek żądanych odmówił...* Na urządzenie pomieszczeń wydatkowano ponad 1 700 rb, czynsz za lokal w 1901 r. wyniósł 550 rb. *Zarys działalności Łódzkiego...*, *Szkoła Rzemiosł, Wpływy – Wydatki*.

⁹⁴⁴ APŁ, SRTS, s.a. 4; *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 41. W sierpniu 1901 r. otworzono własną kuchnię.

⁹⁴⁵ APŁ, SRTS, s.a. 2.

⁹⁴⁶ Język rosyjski – 8 godzin tygodniowo, polski i niemiecki – po 2 godziny.

⁹⁴⁷ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 41; APŁ, SRTS, s.a. 2. Określono, iż *kurs nauk obejmuje normalny zakres 3-klasowych szkół elementarnych*. Szkoła działała w oparciu o program nauczania wprowadzający obowiązek nauczania w języku rosyjskim. Zob. **E. Podgórska**, *Szkolnictwo*, [w:] **R. Rosin** (red.), *Łódź. Dzieje...*, s. 519–523.

prowadzono „pogadanki z fizyki”, natomiast w klasie trzeciej dochodziła geometria oraz *pogadanki o elektryczności i jej zastosowaniu, o telefonie, teleskopie, mikroskopie* itp.⁹⁴⁸ W programie nauczania były także ćwiczenia gimnastyczne oraz śpiew.

W należących do Szkoły Rzemiosł warsztatach wychowankowie uczyli się ślusarstwa i kowalstwa. W 1901 r. tak relacjonowano rodzaj prac wykonywanych przez młodzież: *W I oddziale obznajamia się chłopców z użyciem narzędzi ślusarskich i z najprostszym wykonaniem robót, np. piłowaniem pod linję; w II oddziale chłopcy uczą się dokładniejszych robót – składają zamki mniej skombinowane, przy czym drobne rzeczy sami kują; w III oddziale wykonują rzeczy więcej złożone i już samodzielnie przez nich wykonywane według rysunku, np. najrozmaitsze narzędzia ślusarskie, kunsztowne zamki, kłódki, kasetki, meble, okucia, galanterię* itp.⁹⁴⁹

Kadrę pedagogiczną Szkoły w 1900 r. stanowiło siedem osób: *nauczyciele religii katolickiej – ks. Szmidel i ewangelickiej – pastor Gundlach i p. E. Heinrich (wszyscy trzej honorowo)*⁹⁵⁰, *nauczyciel przedmiotów ogólnych – p. Turski (od 1 VIII – poprzednio p. Bebarski), język niemiecki – p. Kalis, rysunków – p. Stokowski i rzemiosła ślusarskiego – p. Suwalski*⁹⁵¹. Rok później uczniowie szkoły odbywali ćwiczenia gimnastyczne pod kierunkiem *p. Dąbrowskiej i śpiewy pod kierunkiem p. Radwańskiego*⁹⁵². Roczne wynagrodzenie nauczyciela „przedmiotów ogólnych” wynosiło wówczas 750 rb, zaś nauczyciela zawodu – 520 rb⁹⁵³.

Nauka w Szkole Rzemiosł odbywała się od godziny 9.00 do 17.00, z dwugodzinną przerwą obiadową (od 12.00 do 14.00). Z uwagi na ograniczone warunki lokalowe, należało dokładnie zaplanować rozkład lekcji i zajęć warsztatowych. Rozwiązaniem był taki podział wychowanków, by w godzinach 9.00–12.00 uczniowie klas I i III pracowali w warsztatach, natomiast klasa II w salach lekcyjnych, a po obiedzie – w godzinach 14.00–17.00 – następowała zamiana⁹⁵⁴.

Pod koniec 1901 r., analizując dotychczasową działalność szkoły, tak oceniano kwestię kształcenia jej wychowanków: *Wszyscy chłopcy uczą się pojętnie, niektórzy z nich nawet wybitnie okazują zdolności, jak Władysław Gajda, Stanisław Jezierski, Leon Micielski, Edward Brochocki, Józef Dudziński, Adam*

⁹⁴⁸ APL, SRTS, s.a. 4.

⁹⁴⁹ Tamże. Oprócz kilku szaf żelaznych na wino i wag dziesiętnych klasa III wykonała okucia do kilku budujących się domów.

⁹⁵⁰ Tamże. W 1902 r. religię prowadzili nauczyciele, ponieważ *tak ksiądz, jak i pastor przestali uczęszczać, powołując się na brak czasu*.

⁹⁵¹ APL, SRTS, s.a. 2.

⁹⁵² APL, SRTS, s.a. 4. Zatrudniono też dodatkowego nauczyciela: *Wykład przedmiotów powierzono p. Turskiemu i p. Szulcowi*.

⁹⁵³ W roku szkolnym 1901/02 zatrudniono woźnego i inkasenta z pensją po 5 rb tygodniowo.

⁹⁵⁴ APL, SRTS, s.a. 4.

Kabat, Józef Pilarski, Franciszek Wysoczyński i Kazimierz Bakoński⁹⁵⁵. Młodzież zdolniejszą zapisano do cechu rzemieślniczego celem wyuczenia zawodu ślusarza lub szukano dla niej pracy w tkalniach oraz przędzalniach⁹⁵⁶.

Uczniowie opuszczający szkolne mury musieli wykonać tzw. „majstersztyk”, czyli określony przedmiot jako dowód przygotowania do wykonywania zawodu. Podczas uroczystego zakończenia roku, zanim rozdano świadectwa szkolne, odbywał się *popis uczniów wobec opiekunów i opiekunek*⁹⁵⁷.

Troska o rozwój organizacyjny Szkoły Rzemiosł, a przede wszystkim zaopiebowanie środków na jej utrzymanie w dużej mierze zależała od osobistego zaangażowania członków tworzących Komitet tej placówki. Na mocy Statutu⁹⁵⁸ był on organem prowadzącym zakład, sam zaś podlegał Zarządowi Towarzystwa Dobroczynności⁹⁵⁹. Komitet składał się z 15 członków, w tym: prezesa, wiceprezesa, sekretarza, pomocnika sekretarza pełniącego też rolę „gospodarza” szkoły, skarbnika i jego zastępcy, kierownika pedagogicznego i zastępcy, kierownika warsztatów oraz zastępcy⁹⁶⁰.

U progu funkcjonowania placówki, we wrześniu 1900 r., spośród grona aktywnych osób wybrano Zarząd Komitetu Szkoły Rzemiosł. Prezesem został przemysłowiec Eugeniusz Geyer⁹⁶¹, jego zastępcą – Konstanty Mogilnicki,

⁹⁵⁵ APL, SRTS, s.a. 2. W materiałach archiwalnych dotyczących Szkoły Rzemiosł pozostającej pod zwierzchnictwem Towarzystwa Dobroczynności, zarówno w zespole ŁChTD, jak i w zespole SRTS, w omawianym okresie nie znaleziono wykazu uczniów. Przytoczone wyżej imiona i nazwiska wychowanków mogą świadczyć o wybitnie polskim charakterze instytucji.

⁹⁵⁶ Tamże. *Mniej zdolnych [...], o ile miejsce pozwoli, planowano pozostawić na rok przyszły dla udoskonalenia w rzemiośle*. Na zapis uczniów do cechu z budżetu szkoły wyasygnowano kwotę 30 rb.

⁹⁵⁷ Tamże. Dnia 26 VI 1902 r. *rozdano nagród na sumę 25 rb*.

⁹⁵⁸ W materiale źródłowym znajduje się rękopis, którego układ i zawartość wskazuje na ustawę, chociaż dokument nie jest opatrzony tytułem. Zawiera: przepisy dotyczące programu, skład i przywileje członków kasy szkoły, informacje dotyczące funkcjonowania Komitetu itp. Por. APL, SRTS, s.a. 2.

⁹⁵⁹ Statut określał *Stosunek Komitetu Szkoły Rzemiosł przy ŁChTD do Zarządu i samej instytucji ŁChTD*, a § 4 brzmiał następująco: *Komitet Szkoły Rzemiosł, znajdując się pod opieką Zarządu ŁChTD, prowadzi zupełnie samodzielnie II i III oddział szkoły, która dla odróżnienia od I-ego oddziału przy Ochronie pierwszej, nosi nazwę „Szkoły Rzemiosł przy ŁChTD”*. Komitet zawierał m. in. umowy z nauczycielami i personelem niepedagogicznym. Tamże.

⁹⁶⁰ Zob. APL, SRTS, s.a. 2, § 12, § 13, § 19, § 21 Statutu Szkoły. Powoływano też Komisję Rewizyjną złożoną z trzech osób. Komitet wraz z Komisją zwoływał raz do roku Ogólne Zebranie Członków i zapadłe na nim postanowienia przedstawiał do zatwierdzenia ŁChTD. Posiedzenia zwyczajne – miesięczne zwoływał sekretarz, po porozumieniu się z prezesem lub wiceprezesem. Według przepisów, kierownik pedagogiczny i jego zastępca powinni mieć kwalifikacje pedagogiczne i, o ile to możliwe, *wykształcenie uniwersyteckie krajowe*.

⁹⁶¹ Eugeniusz Geyer był jednym z pięciu synów Ludwika Geyera – pioniera łódzkiego przemysłu bawełnianego i właściciela „Białej fabryki” (mieszczącej od 1955 r. Centralne Muzeum Włókiennictwa przy ul. Piotrkowskiej 282). E. Geyer wraz z braćmi rozwijał przedsiębiorstwo ojca, ale też uczestniczył w życiu gospodarczym i kulturalnym Łodzi, wspierając materialnie akcje

sekretarzem mianowano Władysława Malinowskiego, funkcję skarbnika objął Aleksander Babicki⁹⁶². Członkom, w drodze tajnego głosowania, nadano też funkcje związane bezpośrednio ze szkołą: kierownikiem pedagogicznym został W. Kokowski, jego zastępcą – E. Heinrich; na kierownika warsztatów i jednocześnie „gospodarza” lokalu powołano późniejszego wiceprezesa Leona Koźmińskiego. Wśród pozostałych członków Komitetu byli: B. Chojnowski, G. Haesler, L. Krusche, K. Grohman, R. Schweikert, I. A. Surzycki i A. Raubal⁹⁶³, jednym z kandydatów na członka był Edward Wagner⁹⁶⁴.

Przy Komitecie Szkoły istniały trzy sekcje: pedagogiczna, warsztatowa i przysparzania funduszy⁹⁶⁵. Sekcję pedagogiczną, której zadaniem było zarządzanie szkołą, tworzył kierownik pedagogiczny wraz z zastępcą i *zaproszonymi osobami*⁹⁶⁶. Sekcję warsztatową tworzyli doświadczeni technicy posiadający wykształcenie ogólne⁹⁶⁷. W jej składzie był kierownik warsztatów, jego zastępcą i pięć zaproszonych przez Komitet osób. Sekcję przysparzania funduszy tworzył skarbnik, sekretarz i jego pomocnik oraz pięciu członków Komitetu. Ich zadanie polegało na zbieraniu składek, urządzaniu zabaw i imprez dobro-

dobroczynne. Zob. więcej: **L. Skrzydło**, *Rody fabrykanckie*, cz. I, Łódź 1999, s. 28–33; **M. Jas-
kułski**, *Stare fabryki Łodzi*, Łódź 1995, s. 70. Funkcję przewodniczącego Komitetu Szkoły
Rzemiosł sprawował tylko rok; po nim, również na krótki okres, wybrano Karola Grohmana –
syna Ludwika Grohmana, właściciela jednego z największych w Europie do II wojny światowej
przedsiębiorstw w przemyśle bawełnianym. Jego zakłady mieściły się w okolicach dzisiejszych
ulic Tylnej i Targowej. Zob. **L. Skrzydło**, *Rody...*, cz. I, s. 35–39. W 1902 r. Karol Grohman i inni
członkowie Komitetu *odmówili czynnej pomocy komitetowi*. Kolejnym jego przewodniczącym
został Emil Geyer – brat Eugeniusza.

⁹⁶² APŁ, SRTS, s.a. 2.

⁹⁶³ Szkoła Rzemiosł utrzymywana była głównie ze środków łożonych przez przemysłowców. W świetle ustaleń S. Pytłasa, już w 1900 r. wpłacili oni na rzecz uczelni ponad 2 tys. rb. Wśród
hojniejszych ofiarodawców znaleźli się: Towarzystwo Akcyjne L. Grohmana, J. T. Heinzel i Emil
Geyer, który otaczał szkołę, podobnie jak cała jego rodzina, opieką i wsparciem. Troska o szkołę
ze strony rodziny Geyerów była powodem, dla którego nieoficjalnie zwano ją „szkołą Geyerów”.
Zob. **S. Pytłas**, *Łódzka burżuazja...*, s. 204–205.

⁹⁶⁴ APŁ, SRTS, s.a. 2. Komitet odbył 11 posiedzeń w ciągu roku. Podczas zebrań uchwalono
m. in.: przeniesienie Szkoły z I Ochronki do lokalu przy ul. Smugowej 10, otwarcie drugiego
oddziału szkoły i warsztatów, zorganizowanie bazaru, na którym sprzedawano wyroby szkoły
(zebrano – 207 rb) oraz utworzenie „podkomitetu”, który pod przewodnictwem R. Schweikerta
miał zbierać składki od fabrykantów i kupców.

⁹⁶⁵ W 1908 r. w sekcji pedagogicznej działali: Witold Olszakowski, Leon Tochtermann, Ta-
deusz Sułowski, Julian Koźmiński, a w sekcji warsztatowej: Edward Wagner, Antoni Raciborski,
Stanisław Dietrich. APŁ, ŁChTD, s.a. 270: *Szkoła Rzemiosł 1907–1928*.

⁹⁶⁶ Miała składać się z osób różnych wyznań, tak jak jej uczniowie, oraz znających język
rosyjski, polski i niemiecki. Jej członkowie zobowiązani byli do dyżurów w szkole oraz do
organizowania wewnętrznych spotkań, których treść relacjonowano na posiedzeniach Komitetu.
APŁ, SRTS, s.a. 2, § 22 i § 23 Statutu Szkoły.

⁹⁶⁷ Obowiązki członków sekcji warsztatowej pokrywały się z wymienionymi powinnościami
sekcji pedagogicznej. Tamże, § 24 i § 25 Statutu Szkoły.

czynnych na rzecz Szkoły, a także na wyszukiwaniu zajęć w fabrykach dla jej absolwentów⁹⁶⁸.

Władze Towarzystwa Dobroczynności doceniały duże zaangażowanie Komitetu w pracę na rzecz Szkoły Rzemiosł. Niejednokrotnie w analizach i sprawozdaniach podkreślano ofiarną działalność jego członków: *Komitet szkoły rzemiosł – czytamy w jednym z nich – jest nader czynny; stara się ze wszystkich sił, by jak najlepiej spełnić zadanie szkoły. Zarząd Towarzystwa, w nadziei że działalność podległej mu szkoły rzemiosł okaże się w przyszłości bardzo pożyteczną dla ubogiej młodzieży naszego miasta, życzy jej i nadal jak najpomyślniejszych rezultatów*⁹⁶⁹.

Wielość i złożoność zadań związanych z prowadzeniem Szkoły była powodem powołania do życia w 1901 r. Komitetu Damskiego, którego misją stało się werbowanie jak największej liczby członków wspierających materialnie instytucję⁹⁷⁰, ale również urządzenie różnego rodzaju imprez, przynoszących „uczelnii” – jak się okazało – niemałe dochody⁹⁷¹. Na jego czele stała przewodnicząca R. Gruszczyńska, zastępowała ją E. Eisert, funkcję sekretarza pełniła S. Makow, a rolę skarbnika powierzono R. Schweikert⁹⁷². Wkrótce po otwarciu szkoły z ich inicjatywy powstała kuchnia, w której przygotowywano obiady dla uczniów⁹⁷³. Najbiedniejsi oraz sieroty mogły otrzymać posiłek za darmo. W 1901 r. z wyżywienia korzystali prawie wszyscy – 96 wychowanków. Za obiad składający się z zupy z dodatkiem mięsa lub słoniny oraz kawałka chleba pobierano niewielką opłatę – 4 kop. Warto odnotować, że prawie połowa uczniów (46) płaciła tylko po 2 kop.⁹⁷⁴ Komitet Damski czuwał również nad oprawą odbywających się w szkole uroczystości związanych ze Świątami Wielkanocnymi oraz Bożego Narodzenia, podczas których wszystkie dzieci otrzymywały upominki – obuwie, odzież, bakalie, strucle⁹⁷⁵. Dzięki operatyw-

⁹⁶⁸ APL, SRTS, s.a. 2, § 26 Statutu Szkoły.

⁹⁶⁹ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 42.

⁹⁷⁰ W ciągu roku 1901 na opiekunki szkoły płacące stałe składki zwerbowano 88 osób (było 7); mężczyzn opłacających miesięczne składki na początku tegoż roku było 153; natomiast pod koniec roku – 199. W styczniu 1902 r. wszystkich członków Szkoły Rzemiosł było 287. APL, SRTS, s.a. 2.

⁹⁷¹ Zorganizowanie zimą 1901 r. przedstawienia „Panorama Betlejemska” dało czystego dochodu około 300 rb. Pisano wówczas: [...] należy zaznaczyć, że komitet damski swoją intensywnością i jednością w pracy wiele dopomógł komitetowi męskiemu w urządzaniu wszelkich zabaw ku powiększeniu funduszów szkoły. Tamże.

⁹⁷² Tamże.

⁹⁷³ Kierownictwo główne kuchni objęła p. Gruszczyńska, jak również ciągły dozór nad porządkiem w kuchni. Toteż pożywienie otrzymują dzieci zdrowe i pożywne. Tamże.

⁹⁷⁴ APL, SRTS, s.a. 4. Początkowo obiady wydawano za darmo. Utrzymanie kuchni szkolnej łącznie z wynagrodzeniem kucharki wynosiło około 111 rb miesięcznie. Kuchnię finansowano ze składek Komitetu Damskiego; jej wyposażenie kosztowało 150 rb.

⁹⁷⁵ APL, SRTS, s.a. 2; s.a. 4. W grudniu 1901 r. urządzono „choinkę”, w czasie której dzięki komitetowi damskiemu, i ofiarności miejscowych fabrykantów i kupców, wychowankowie

ności członków obu Komitetów, uczniowie pochodzący z rodzin biednych na początku roku szkolnego zaopatrywani byli bezpłatnie w podręczniki i niezbędne przybory szkolne: dostawali po 3 zeszyty, teczkę, linijkę, ołówki i cyrkiel⁹⁷⁶.

Wzrastająca w środowisku łódzkich przemysłowców ranga Szkoły Rzemiosł była jedną z przyczyn powzięcia, przez kolejnego prezesa Komitetu – Emila Geyera⁹⁷⁷, decyzji o budowie większego lokum⁹⁷⁸. Z jego inicjatywy w 1903 r. wzniesiono gmach, w którym znajdowały się sale lekcyjne i hala warsztatowa⁹⁷⁹. Nowa siedziba Szkoły, która w dalszym ciągu pozostawała pod auspicjami Towarzystwa Dobroczynności, mieściła się przy ul. Wodnej 9, później Wodnej 34 (dziś: Zespół Szkół Salezjańskich im. ks. Bosko w Łodzi, ul. Wodna 34)⁹⁸⁰. Dopiero po upływie sześciu lat, we wrześniu 1909 r., Emil Geyer – będący prezesem Komitetu Szkoły Rzemiosł i właścicielem gmachu – w drodze darowizny, której formalnie nie sporządzono, przekazał budynek ŁChTD⁹⁸¹. Podczas posiedzenia Zarządu ŁChTD w październiku tego roku za

otrzymali m.in. 33 pary obuwia i 100 ubrań *uszytych kosztem pań komitetowych i opiekunek. W trzeci dzień Świąt Wielkiej Nocy rozdano dzieciom „święcone” składające się z kielbasy, placków, jaj, etc.*

⁹⁷⁶ Tamże. Książki należało zwrócić z końcem roku szkolnego.

⁹⁷⁷ Emil Geyer (1848–1910) został prezesem rodzinnej firmy Towarzystwo Akcyjne Wyróbów Bawełnianych Ludwika Geyera w Łodzi w 1894 r. Ukończył Wyższą Szkołę Techniczną w Breslau (Wrocław). Był inicjatorem założenia m.in. Banku Kupieckiego i Towarzystwa Kolei Elektrycznej. Podobnie jak inni fabrykanci wspierał finansowo wiele przedsięwzięć filantropijnych i charytatywnych:łożył na szpital, szkoły, kościoły (na łódzki kościół katedralny – 1 tys. rb), teatry i inne obiekty społeczno-kulturalne Łodzi. Przewodniczącym Komitetu Szkoły Rzemiosł został około 1902 r. Funkcję tę sprawował do roku 1910. Po jego śmierci prezesem Komitetu został brat – Ryszard. Zob. **L. Skrzydło**, *Rody...*, cz. I, s. 28–33; **M. Jaskulski**, *Stare fabryki...*, s. 70; **S. Pytłas**, *Łódzka burżuazja...*, s. 204–205; **E. Trenklerówna**, *Geyer Emil (1848–1910)*, PSB, t. VII, Kraków 1958, s. 414.

⁹⁷⁸ Dla uczczenia jubileuszu 75-lecia istnienia firmy Emil Geyer przekazał 120 tys. rb, dzięki czemu możliwy był dalszy rozwój szkoły, łącznie z decyzją o budowie nowego gmachu. Trudności nastręcza ustalenie terminu przekazania owej kwoty, gdyż źródła archiwalne nie precyzują daty tego wydarzenia. W świetle badań J. Miąso, był to rok 1899, a według ustaleń S. Pytłasa 1901. Por. **J. Miąso**, *Szkolnictwo zawodowe...*, s. 222; **S. Pytłas**, *Łódzka burżuazja...*, s. 204–205; **L. Skrzydło**, *Rody...*, cz. I, s. 25.

⁹⁷⁹ **S. Pytłas**, *Łódzka burżuazja...*, s. 204–205. Wkład rodziny Geyerów w budowę, to m.in. 30 tys. rb oraz wpłaty Emila Geyera od 1900 r. po 1 tys. rb rocznie, jak również jego zapis 20 tys. rb przekazany przez członków rodziny w 1912 r. Zob. też. **A. Berkowicz**, *Geyerowska legenda*, Łódź 1961, s. 105–107.

⁹⁸⁰ APL, ŁChTD, s.a. 270: Szkoła Rzemiosł...; SRTS, s.a. 2; s.a. 4.

⁹⁸¹ APL, ŁChTD, s.a. 3: Ogólne Zebranie...; SRTS, s.a. 2; s.a. 4. Porządek dzienny Ogólnego Zebrania Członków za 1908 r. odbytego w drugim terminie 4 X 1909 r. zakładał w pkt 7: *Upoważnienie Zarządu do przyjęcia na własność Towarzystwa nieruchomości Nr 907a przy ul. Wodnej*. Akt darowizny – jak nadmieniono – nie został sporządzony, co w konsekwencji, w roku 1921 było powodem wielu dyskusji między Zarządem Towarzystwa a rodziną Geyerów.

*przyjęciem darowizny z podziękowaniem pod adresem szlachetnych ofiarodawców pp. Geyerów gorącymi słowy przemawiał pastor Gundlach i niektórzy członkowie z pośród zebranych...*⁹⁸² Władze Towarzystwa, wyrażając uznanie dla dotychczasowych dokonań Komitetu, nadal powierzały jego pieczy kierowanie szkołą. W gronie wybitnych działaczy Komitetu Szkoły Rzemiosł sprawujących bezpośredni nadzór nad zakładem znalazł się zastępca prezesa i jednocześnie sekretarz – inżynier Leon Koźmiński.

Zaplecze lokalowe w nowo wystawionym gmachu dawało możliwość poszerzenia zakresu nauki rzemiosła oraz przyjęcia większej liczby uczniów, którzy pochodzili ze środowisk robotniczych, zwykle najniżej zarabiających⁹⁸³. Przyjmowano chłopców od 11. roku życia, w pierwszym rzędzie z ochronek Towarzystwa Dobroczynności, a w miarę posiadania wolnych miejsc i funduszy – także absolwentów szkół fabrycznych, szkół gminy ewangelickiej i innych⁹⁸⁴. Pierwszeństwo miały sieroty i dzieci najbiedniejszych rodziców. Wszyscy kandydaci zdawali egzamin w obecności nauczyciela, dwóch członków sekcji pedagogicznej, dwóch członków delegowanych przez Komitet oraz sekretarza. Sekcja egzaminacyjna, składająca się z członków sekcji pedagogicznej, sekcji delegowanych i sekretarza, podejmowała decyzję o przyjęciu do szkoły. Listę przyjętych osób zatwierdzały władze Komitetu.



Ryc. 15: Szkoła Rzemiosł ŁChTD (przed 1914 r.)
(Źródło: APL, Zbiór albumów ikonograficznych, A 27–1)

⁹⁸² APL, ŁChTD, s.a. 30.

⁹⁸³ J. Miąso przyjmuje tezę, że dla wielu wychowanków szkoła zyskała popularność dzięki możliwości otrzymywania bezpłatnych obiadów i pomocy szkolnych, co przy niskich zarobkach ich rodziców stanowiło niewątpliwie zachętę. Por. J. Miąso, *Szkolnictwo zawodowe...*, s. 222.

⁹⁸⁴ APL, SRTS, s.a. 2, § 28 Statutu Szkoły.

Do Szkoły Rzemiosł uczęszczali chłopcy w wieku 12–15 lat, wyznania katolickiego i ewangelickiego, ale zdecydowaną większość stanowili katolicy⁹⁸⁵. Liczebność wychowanków od momentu jej założenia do I wojny światowej przedstawia tabela 42.

Tabela 42: Uczniowie i absolwenci Szkoły Rzemiosł ŁChTD w latach 1900–1914

(* Ujęto też uczniów, którzy opuścili szkołę z powodu wcześniejszego wypisu. Oprac. na podstawie: APL, SRTS, s.a. 2; s.a. 4, ŁChTD, s.a. 270 oraz sprawozdań z działalności ŁChTD za odpowiednie lata)

Rok	Liczba		Rok	Liczba	
	uczniów	absolwentów*		uczniów	absolwentów*
1900	72	×	1908	225	30
1901	103	×	1909	263	8
1902	×	×	1910	257	14
1903	×	16	1911	227	7
1904	178	48	1912	226	×
1905	×	×	1913	240	10
1906	382	×	1914	240	×
1907	282	95			

Lepsze warunki lokalowe i organizacyjne Szkoły dały możliwość edukacji większej liczbie młodzieży. Poza pierwszymi pięcioma latami funkcjonowania zakładu, w badanym okresie naukę pobierało średnio ponad 240 uczniów. Trudno ustalić ogólną liczbę absolwentów szkoły, bowiem dane w tym względzie dotyczą kilku lat. Wiadomo na pewno, iż w 1903 r. Szkołę Rzemiosł ukończyło pierwszych 16 absolwentów, z których 15 rozpoczęło pracę w fabrykach K. Scheiblera, A. Biedermanna, J. Johna i innych⁹⁸⁶. Pozostałe dane w rubryce absolwentów mogą zawierać także uczniów, którzy przerwali naukę po skończeniu 15. roku życia. Nagminna była bowiem sytuacja wypisywania chłopców ze Szkoły przez ubogich rodziców, którzy nie mieli pieniędzy na kontynuację kształcenia i szukali dla nich zajęć zarobkowych⁹⁸⁷. Z tych względów w 1904 r. odeszło ze Szkoły Rzemiosł 48 uczniów.

Materiały archiwalne nie zawierają danych nt. liczby wychowanków w poszczególnych oddziałach. Z listu L. Koźmińskiego do pastora R. Gundlacha

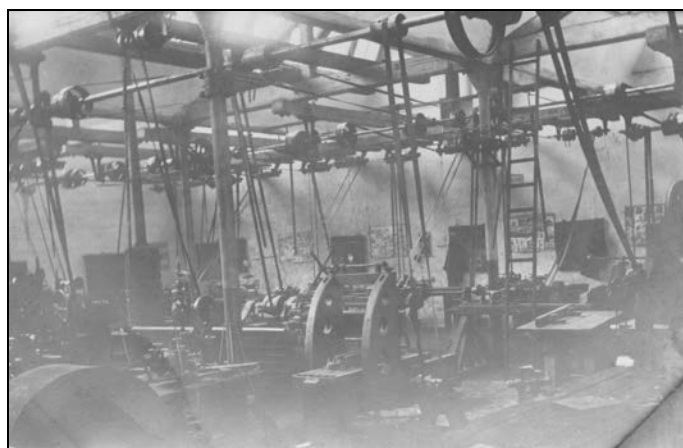
⁹⁸⁵ W 1912 r. było ich 216, ewangelików – 10. Sprawozdania z innych lat nie wykazują uczniów z podziałem na wyznanie. W materiałach archiwalnych Szkoły Rzemiosł jest mowa o przyjmowaniu doń analfabetów.

⁹⁸⁶ APL, SRTS, s.a. 2; J. Miąso, *Szkolnictwo zawodowe...*, s. 222.

⁹⁸⁷ APL, ŁChTD, s.a. 270; „Rozwój” 1907, nr 245, s. 5. Powyższy proceder miał miejsce również w latach kolejnych. W czerwcu 1913 r. L. Koźmiński – wiceprezes Komitetu Szkoły Rzemiosł, pisał: [...] *strata dla szkoły nie jest z tego powodu zbyt wielką, gdyż uczniowie ci są zaawansowani nieźle w rzemiośle. Z chwilą rozwoju oświaty i poznania przez ogół jej potrzeb prawdopodobnie i dezercja zmaleje.*

dowiadujemy się, iż oddział przędzalnictwa liczył w styczniu 1909 r. tylko 10 uczniów⁹⁸⁸. Wiceprezes Komitetu ubolewał nad niską frekwencją spowodowaną brakiem świadomego wyboru przyszłej drogi przez łódzką młodzież: *Ze względu bowiem na znaną – niestety – skłonność naszego społeczeństwa do próżniactwa i żebraniiny – pisał – całe masy miernych uczniów chodzi do szkół średnich za zebrane od społeczeństwa ofiary, a brzydzi się rzemiosłem i uważa za poniżenie dla siebie chodzenie do szkoły rzemiosł*⁹⁸⁹.

Po wybudowaniu nowoczesnego gmachu rozszerzono program nauki rzemiosła, początkowo o przędzalnictwo i stolarstwo, a następnie o tokarstwo, kowalstwo i tkactwo. Dzięki ofiarom łódzkich przemysłowców, pracowników fabrycznych oraz angielskiej fabryki maszyn włókienniczych „Dobson i Barlow” z Manchesteru sale warsztatowe wyposażono w odpowiednie maszyny ślusarskie i przędzalnicze⁹⁹⁰. Posiadając tak dobre zaplecze techniczne, Szkoła Rzemiosł w szybkim tempie upodobniła się do innych szkół zawodowych typu rzemieślniczego.



Ryc. 16: Hala maszyn w Szkole Rzemiosł

(Źródło: APŁ, Zbiór albumów ikonograficznych, A 27–6)

⁹⁸⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 270.

⁹⁸⁹ Tamże. Niska frekwencja uczniów była też przyczyną starania się o uruchomienie kursów wieczorowych dla dorosłych.

⁹⁹⁰ APŁ, SRTS, s.a. 2; s.a. 4; *Szkoła Rzemiosł w Łodzi, Wodna 34, pod zarządem Towarzystwa Salezjańskiego*, Warszawa 1924, s. 10; **J. Miąso**, *Szkolnictwo zawodowe...*, s. 222; „Rozwój” 1907, nr 245, s. 5. W opisie działalności szkoły czytamy: *Wszelkie maszyny potrzebne do nauki rzemiosł jak: kuźnia, tokarnia, 2 motory 10-konne (naftowy i elektryczny), cały komplet maszyn przędzalniczych, kocioł parowy, silnica parowa na 45 koni, 50 warsztatów tkackich, są w użyciu i pomagają do kształcenia zawodowego 220 chłopców... Maszyny przędzalnicze ofiarowała firma Dobson i Barlow z Manchesteru (wartość z górą 10 000 rb), warsztaty tkackie firma Geyerów.* Zob. APŁ, SRTS, s.a. 2.

Jesienią 1910 r., z inicjatywy L. Koźmińskiego, przy Szkole Rzemiosł uruchomiono wieczorowe kursy przędzalnictwa i tkactwa dla dorosłych⁹⁹¹. Cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród robotników i rzemieślników. W ciągu 1911 r. zorganizowano dla nich około stu lekcji, w których uczestniczyło 2 778 słuchaczy⁹⁹². W kolejnych latach prowadzono też systematyczne kursy dla elektromonterów i niedzielne lekcje rysunku technicznego dla terminatorów rzemieślniczych, za które pobierano opłatę w wysokości 10 kop. za godzinę⁹⁹³. Biedni byli zwalniani od opłat. W lutym 1914 r. w kursach wieczorowych i niedzielnych uczestniczyło około 250 osób.

Konieczność kształcenia robotników systemem wieczorowym, nie tylko w zakresie rzemiosła, sygnalizował L. Koźmiński w obszernej korespondencji kierowanej do pastora R. Gundlacha: *Dział elektryczności rozwija się z dniem każdym, a pracownicy w niem zajęcia zdobywają doświadczenie drogą czasu i praktyki, nie mając żadnych podstaw teoretycznych. Jak są potrzebne takie kursy, dowodem liczba zapisanych kandydatów sięgająca w dniu pierwszej lekcji [...] okrągłej setki*⁹⁹⁴. Kandydatów podzielono wówczas na dwie grupy: monterów płacących za naukę po 60 kop. tygodniowo i uczniów z opłatą 30 kop. Z pobieranych pieniędzy wynagradzano nauczycieli – po 3 rb za godzinę lekcyjną⁹⁹⁵. W początkach 1914 r. planowano uruchomienie kursów dla palaczy, maszynistów fabrycznych i ślusarzy-monterów.

Dążąc do uczynienia ze Szkoły Rzemiosł wzorowej placówki szkolnictwa zawodowego, a przede wszystkim w celu uzyskania większej swobody w doborze programu nauczania, Zarząd Komitetu starał się podporządkować ją Ministerstwu Przemysłu i Handlu⁹⁹⁶, co jednak się nie udało. Tym bardziej więc dokładano

⁹⁹¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 270. Starania o uruchomienie kursów L. Koźmiński podejmował już na początku 1909 r. W piśmie do prezesa Towarzystwa – pastora R. Gundlacha pisał: *Ponieważ obecnie mamy wielu robotników (40 osób) chętnych do pobierania nauki tkactwa, proszę Szanowny Zarząd o wyjednanie pozwolenia na wykłady wieczorowe dla robotników z dziedziny tkactwa, gdyby władze administracyjne przychyliły się do, to wykłady powierzone by były p. Wincentemu Szostakowi (Średnia 21)*. Zorganizowanie kursów pociągało za sobą długą drogę urzędową. Pismem z lipca 1909 r. naczelnik Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej powiadamiał Zarząd ŁChTD, iż decyzji w sprawie otwarcia kursów przy Szkole Rzemiosł podjąć nie może – leży ona w gestii Ministerstwa Przemysłu i Handlu lub miejscowych władz administracyjnych. Z końcem sierpnia Zarząd uzyskał pozwolenie od naczelnika guberni piotrkowskiej – generała Kaznakowa.

⁹⁹² J. Miąso, *Szkolnictwo zawodowe...*, s. 271.

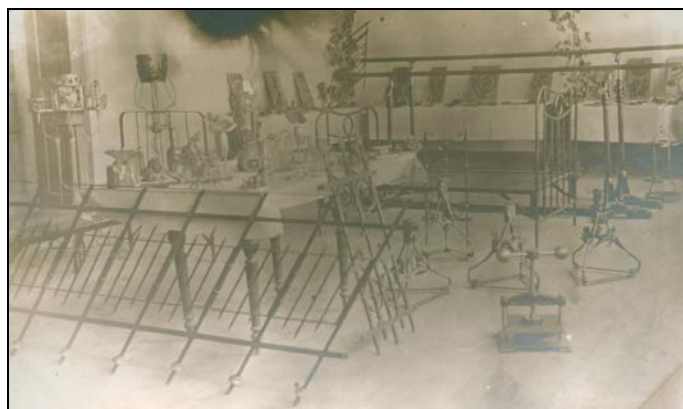
⁹⁹³ APŁ, ŁChTD, s.a. 270. L. Koźmińskiemu zależało na tym, by dorośli mogli oprócz wiedzy praktycznej zdobywać także teoretyczną. W grudniu 1913 r. szkoła wieczorowa otrzymała pozwolenie na wykłady arytmetyki, geometrii, fizyki i rysunków.

⁹⁹⁴ Tamże.

⁹⁹⁵ Opłaty od dorosłych nie powiększały budżetu instytucji. W lutym 1914 r. L. Koźmiński tak pisał do R. Gundlacha: *Naturalnie, że szkoła na kursach nie tylko, że nic nie zarobi, w sensie materialnym, ale jeszcze cokolwiek dopłaci*.

⁹⁹⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 30; SRTS, s.a. 2. L. Koźmiński napisał, iż starania powyższe nie powiodły się ze względów „politycznych”.

wszelkich starań, by nadać uczelni wysoki poziom. Wizytowano podobne instytucje poza granicami Królestwa Polskiego – w Niemczech, Czechach i Częstochowie, skąd starano się zaczerpnąć pozytywne wzorce i rozwiązania organizacyjno-dydaktyczne. Po wizytacji, która miała miejsce w Berlinie, sekcja pedagogiczna i warsztatowa, w kwietniu 1907 r., na jednym z posiedzeń *przyszła do wniosku, że cały kierunek szkoły rzemiosł należałoby zreformować*. W dyskusji *ukazano ogólny szkic z programem przekształcenia szkoły do pożądanego typu dla zadośćuczynienia wymogom przemysłu krajowego oraz wysunięto projekt, by równocześnie z rozpoczęciem nauki rzemiosł zaprowadzić wykłady wiadomości teoretycznych złączonych specjalnie z nauką danego rzemiosła*. Postulowano, aby *szkołę obecną wykładami przedmiotów ogólnych skasować, a przyjmować tylko chłopców, którzy ukończyli szkoły inne*⁹⁹⁷. Wśród propozycji znalazła się także reforma działu mechanicznego, uruchomienie przędzalni, zaprowadzenie nauk farbiarstwa, tkactwa i drukarstwa tkanin.



Ryc. 17: Wyroby uczniów ze Szkoły Rzemiosł
(Źródło: APŁ, Zbiór albumów ikonograficznych, A 27–11)

Dwa lata później, w styczniu 1909 r., po lustracji szkół zawodowych w Pradze, L. Koźmiński dzielił się z prezesem R. Gundlachem wrażeniami: *Podczas bytności w Pradze widziałem wystawy szkół zawodowych czeskich. Jest czego zazdrościć, a zarazem i ubolewać nad naszym niemowlęctwem. Z zarządem tej szkoły nawiązałem korespondencję. Otrzymaliśmy już ztamtąd wzory rysunkowe, modele części maszyn, no i co najważniejsze dobrego majstra – Czecha*⁹⁹⁸. Po

⁹⁹⁷ Tamże. Projekt miał na celu stopniowe eliminowanie klas szkoły początkowej i zorganizowanie szkoły zawodowej *sensu stricto*. W tym celu zamierzano zwrócić się do szkół przyfabrycznych o kierowanie do Szkoły Rzemiosł wykwalifikowanych, kończących szkołę chłopców do nauki rzemiosła w wieku nie młodszym od lat 14.

⁹⁹⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 270.

wizycie Koźmiński dążył do tego, aby cały system kształcenia oprzeć na wzorach czeskiego szkolnictwa zawodowego; wkrótce zaproponował personelowi wychowawczemu udział w wystawie prac szkół rzemieślniczych w Częstochowie. Nauczyciele podjęli tę inicjatywę i *robota w kierunku przygotowania rysunków oraz wyrobów zawrzała w szkole*.

Kierownictwu Szkoły Rzemiosł zależało na tym, by nauczyciele w niej kształcący dysponowali wiedzą teoretyczną na równi z praktyczną. Rozwój placówki powodował konieczność zatrudnienia nowych osób – nauczycieli przedmiotów ogólnych i zawodowych. W styczniu 1909 r., gdy w szkole kształciło się 320 uczniów, kadra pedagogiczna składała się z 12 osób⁹⁹⁹. L. Koźmiński, który ubolewał nad faktem małego zaangażowania w nauczanie rzemiosła ze strony niektórych wychowawców, przyjął do pracy, bez wiedzy i zgody władz oświatowych, majstra pochodzącego z Czech. Tak oceniał jego umiejętności zawodowe: *Wyjątkowa pracowitość i znajomość przedmiotu u tego człowieka każe nam sądzić, że jest to wyborny nabytek dla naszej szkoły*¹⁰⁰⁰.

Łódzka Szkoła Rzemiosł była często wizytowana przez członków Zarządu Towarzystwa Dobroczynności i przez przemysłowców, którzy łożyli na jej działalność, oraz przez władze oświatowe. W sprawozdaniu po wizytacji w marcu 1908 r.¹⁰⁰¹ napisano: *Szkoła Rzemiosł prowadzona wzorowo, odwiedzający wynieśli z dokonanych oględzin jak najlepsze wrażenie, a pp. fabrykanci obiecali popierać jej dążności*¹⁰⁰². Z kolei w październiku 1912 r. z ramienia Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej instytucję wizytował inspektor szkół ludowych. Podczas zebrania Zarządu ŁChTD odczytano protokół oględzin, z którego wynikało, iż *Szkoła Rzemiosł pod względem naukowym najzupełniej odpowiada wymaganiom tak pod względem teoretycznym, jak pod względem praktycznym*.

⁹⁹⁹ Tamże. W szkole pracowało 5 nauczycieli przedmiotów ogólnych, nauczyciel gimnastyki, 4 nauczycieli rzemiosła, *przędzalnik*, ksiądz; zatrudniano też 2 stróżów. Kwalifikacje nowo angażowanych nauczycieli Zarząd ŁChTD musiał przedkładać do zatwierdzenia Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej.

¹⁰⁰⁰ L. Koźmińskiemu zależało na tym, by do szkoły móc przyjmować absolwentów szkół zagranicznych, *jako ludzi wyszkolonych w rzemiośle i znających rysunki*. Prosił o to władze ŁChTD tymi słowami: *Świadectwa cechowe nic nie są warte, dostaje się je bowiem za pieniądze, a nam trzeba ludzi znających naukę rzemiosł, czego niestety nie łatwo można znaleźć*. Tamże.

¹⁰⁰¹ APL, ŁChTD, s.a. 29. Postanowiono dla zapoznania się ze stanem szkoły urządzić w najbliższym czasie wizytację, którą odbędą Pastor Gundlach, E. Leonhardt, Karol Klukow i A. Wehr z zaprosić się mającymi według uznania fabrykantami. Kancelaria Towarzystwa skierowała wówczas do właścicieli łódzkich fabryk stosowne pismo: *Zarząd ŁChTD [...] uchwalił podjąć szczegółowe oględziny istniejącej pod jego opieką Szkoły Rzemiosł dla dokładnego wyświetlenia, czy szkoła ta spełnia swe zadanie, czy odpowiada miejscowym warunkom, jakiej się trzyma metody, czy w urzędzeniach i kierownictwie są do zaznaczenia strony dodatnie lub ujemne. [...] Według zdania Zarządu Sz.PP. fabrykantów sprawa poruszona niezawodnie obchodzi, ponieważ pewna liczba robotników ich otrzymuje tam przygotowanie zawodowe i właśnie dla tego zdanie sz. panów fabrykantów powinno być w tym względzie miarodajnem*. APL, ŁChTD, s.a. 270.

¹⁰⁰² APL, ŁChTD, s.a. 29.

[...] postępy uczniów określono jako dobre, a nawet bardzo dobre. Ze szkoły tej wyszedł już cały zastęp dobrych rzemieślników i uświadomionych robotników fabrycznych¹⁰⁰³.

Sprawne zarządzanie placówką warunkowało jej wysoki poziom merytoryczny oraz dalszy rozwój. Członkowie Komitetu Szkoły Rzemiosł, na czele z wiceprezesem L. Koźmińskim, dzięki operatywności i zaangażowaniu wzmocniali zaplecze finansowe szkoły i podejmowali starania o pozyskiwanie środków materialnych wszelkimi możliwymi sposobami.

Szkoła Rzemiosł utrzymywała się przede wszystkim z dobrowolnych, stałych bądź jednorazowych składek publicznych. Jej trwały dochód stanowiły wkłady członkowskie, ofiary, odsetki od kapitału, kwoty uzyskiwane za wykłady i sprzedane wyroby szkolne. Budżet placówki powiększały też wpłaty uczniów za zużywane podczas nauki w warsztatach materiały i narzędzia. Dochód okazjonalny pochodził z zabaw i imprez oraz ze skarbonek umieszczanych w instytucjach użytku publicznego w mieście. (Tabela 43 ilustruje wpływy do budżetu Szkoły Rzemiosł na przestrzeni jej czternastoletniej działalności).

Dochody Szkoły Rzemiosł wahały się: od ponad 8 tys. rb w 1903 r. i prawie 20 tys. rb w roku kolejnym, i od 1906 r. utrzymywały się przez następnych sześć lat na poziomie ok. 23,5 tys. rb rocznie¹⁰⁰⁴. Spadek funduszy w 1913 r. do 15 tys. rb był wynikiem kryzysu w przemyśle włókienniczym, obejmującego całą Rosję – główny rynek zbytu dla produkcji łódzkich fabryk¹⁰⁰⁵. W kolejnym roku – 1914 uzyskano niewielkie dochody – ich poziom jest porównywalny z zyskami z początkowych lat funkcjonowania placówki.

Wysokość składek członkowskich zależała od liczby członków Komitetu tworzących tzw. Kasę Szkoły Rzemiosł¹⁰⁰⁶. Ofiarodawcy stałych zasiłków pieniężnych należący do Kasy – według przepisów – dzielili się na opiekunów

¹⁰⁰³ APŁ, ŁChTD, s.a. 30. W październiku 1913 r. podczas odwiedzin Domu Starców i Katakomb warszawski arcybiskup wyraził pozytywną opinię o Szkole Rzemiosł, którą przekazano na spotkaniu Zarządu Towarzystwa: *Ksiądz Arcybiskup zwiedził osobiście wiele zakładów tego rodzaju w Rosji i za granicą, jest jednak zdania, że nigdzie nie ma tak racjonalnego podziału nauk teoretycznych i praktycznych jak w łódzkiej szkole i stawia ją jako przykład godny naśladowania*. Patrz: APŁ, ŁChTD, s.a. 32.

¹⁰⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁰⁵ I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1975, s. 226–233; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1912 r.*, s. 3.

¹⁰⁰⁶ Władzom szkoły zależało przede wszystkim na pozyskaniu jak największej liczby osób płacących stałe składki. W odezwie skierowanej do fabrykantów, czytamy: *Szkoła przygotowywać będzie dla naszego przemysłu inteligentnego i zawodowo wykształconego robotnika, monterę, podmajstrę, a nawet i w przyszłości majstrę. W pierwszej linii korzystać będą z nauk szkoły fabryki tutejsze, otrzymując siły krajowe, a więc tańsze od zagranicznych, zwykle, b. drogich. Powodowane korzyściami, jakie przemysłowi naszemu szkoła przyniesie, komitet szkoły najuprzejmiej zwraca się do w-nych PP. Fabrykantów o poparcie materialne tej pożytecznej dla naszego ogółu instytucji. W-ni panowie, oceniając pożytek, jaki im szkoła przynosić będzie raczą ugruntować jej egzystencję za pomocą stałych, rocznych składek...* APŁ, SRTS, s.a. 4.

Tabela 43: Dochody Szkoły Rzemiosł ŁChTD w latach 1900–1914

(* Ujęto także kwoty, które pozostawały w kasie instytucji na koniec roku sprawozdawczego; ** Dochody obejmowały tylko składki członków, opłaty od uczniów i inne; wykazaną jako inne kwotę 4 170 rb umieszczono w rubryce „ofiary” (APŁ, SRTS, s.a. 2). Oprac. na podstawie: APŁ, SRTS, s.a. 2; *Zarys działalności Łódzkiego..., Szkoła Rzemiosł, Wpływy – Wydatki oraz sprawozdań z działalności ŁChTD za lata 1904, 1906–1912*)

Rok	Dochody ogółem *	Składki członków	Ofiary	Odsetki od kapitału	Za wykłady	Ze sprzedaży wYROBÓW	Za zużycie narzędzi	Zabawy i imprezy
	(w rb)							
1900	7 970	2 721	5 022	20	—	207	—	—
1901	10 289	3 702	2 092	230	—	370	—	370
1902	7 838	x	x	x	x	x	x	x
1903	8 669	x	x	x	x	x	x	x
1904	19 868	6 643	854	451	—	1 340	—	1 561
1905	x	x	x	x	x	x	x	x
1906	20 206	6 122	1 337	521	—	937	1 061	1 328
1907	22 654	5 101	1 894	625	—	474	941	1 914
1908	23 660	4 947	1 326	644	—	550	1 089	1 512
1909	24 350	4 859	1 700	493	65	283	1 287	3 865
1910	22 533	4 802	2 545	507	600	937	1 254	1 356
1911	26 017	5 344	8 087	484	1 340	735	1 600	—
1912	24 442	5 970	2 220	2 507	1 371	344	2 206	—
1913	15 185	5 436	3 766	1 368	—	300	2 640	1 675
1914**	10 595	5 106	4 170*	—	—	—	1 318	—

i członków. Opiekunowie honorowi płacili składkę w wysokości 100 i więcej rb rocznie, zaś zwyczajni – 12 rb, z prawem do urzędów w Komitecie i głosem decydującym na zebraniach ogólnych oraz doradczym na posiedzeniach Komitetu. Członkowie zwyczajni zobowiązani byli do rocznej wpłaty 6 rb, natomiast członkowie protektorzy płacili mniej niż 6 rb. Członkowie zwyczajni mieli prawo do urzędu w sekcjach i głos decydujący na ogólnych zebraniach; mogli być również wybierani do Komitetu, o ile wykazali się szczególnie pożyteczną działalnością w sprawach Szkoły. Członkowie protektorzy dysponowali tylko głosem doradczym na ogólnych zebraniach¹⁰⁰⁷. Liczba wszystkich członków była zmienna: 360 w 1904 r., a 260 w 1911 r.¹⁰⁰⁸ Dochody osiągnęte tą drogą przysparzały szkole ponad 5 tys. rb rocznie, co stanowiło około ¼ całkowitego budżetu placówki.

W procesie pomnażania funduszy dużą nadzieję pokładano także w dobrowolnych ofiarach pieniężnych, które rokrocznie przynosiły Szkole Rzemiosł stały i niemały dochód: 5 tys. rb w początkach istnienia szkoły i ponad 2,5 tys. rb po dekadzie działalności¹⁰⁰⁹. Z zestawienia w tabeli 43 wynika, iż największy wpływ z ofiar uzyskano w 1911 r. – ponad 8 tys. rb. Tak wysoki dochód był wynikiem zorganizowania przez Komitet szkoły popularnej w tamtych latach kwesty pod nazwą „Dzień kwiatka”, podczas której do puszek zebrano ponad 6 tys. rb¹⁰¹⁰.

Budżet Szkoły Rzemiosł sukcesywnie powiększał kapitał żelazny, którego wartość znacząco wzrosła po śmierci byłego prezesa Komitetu szkoły – E. Geyera, gdy w 1912 r. jego rodzina ofiarowała na rzecz Szkoły 20 tys. rb¹⁰¹¹.

Formalnie od 1910 r. organizowano przy Szkole Rzemiosł kursy wieczorowe dla dorosłych, za które pobierano opłaty. Nieoficjalnie kurs przedsiębiorstwa rozpoczął się pod koniec 1909 r.; dochód za wykłady wyniósł wówczas 65 rb. Pomimo przytoczonej wcześniej opinii L. Koźmińskiego, iż szkoła w sensie materialnym niewiele zyska z prowadzonej tym sposobem działalności, średnio w ciągu roku, zwłaszcza po uruchomieniu zajęć niedzielnych, pozyskiwano

¹⁰⁰⁷ APŁ, SRTS, s.a. 2, Statut Szkoły, § 7, § 8, § 9.

¹⁰⁰⁸ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 67–73; *za 1911 r.*, s. 12–14. Największe kwoty płynęły od spółek akcyjnych wielkich przedsiębiorców: L. Geyera (500 rb rocznie), K. Scheiblera, L. Grohmann (po 200 rb), E. Leonhardta, E. Herbsta, R. Kindlera (100 rb) oraz banków (200 rb), Gazowni Łódzkiej (150 rb) i Elektrowni (100 rb).

¹⁰⁰⁹ Wśród ofiarodawców byli m. in: Gazownia Łódzka (400 rb), Łódzkie Towarzystwo Tramwajów Elektrycznych (100 rb), L. Grohmann (150 rb), redakcja „Rozwoju” (130 rb) oraz osoby prywatne, np. w 1911 r. W. Gerlicz (200 rb). *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 15.

¹⁰¹⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 270.

¹⁰¹¹ Na fundusz żelazny składały się ponadto: ofiara Charlotty Knoll – 5 tys. rb oraz specjalny fundusz stypendialny dla uczniów szkoły zebrany przez redakcję „Rozwoju”, jako fundusz im. Bolesława Prusa wynoszący 2 238 rb. APŁ, SRTS, s.a. 2.

około 1 tys. rb. Ponadto niewielki dochód przynosiła sprzedaż wyprodukowanych przez uczniów wyrobów ślusarskich i stolarskich – od 207 rb w 1900 r. do 937 rb dziesięć lat później¹⁰¹². Największy dochód z pracy wychowanków Szkoła uzyskiwała w 1904 r. – 1 340 rb.

Począwszy od 1906 r., od uczniów pochodzących z rodzin lepiej sytuowanych pobierano opłaty za zużywane podczas zajęć warsztatowych materiały i narzędzia; dzięki nim budżet Szkoły Rzemiosł wzrósł średnio od 1 tys. rb do 2 tys. rb rocznie¹⁰¹³.

Po uzyskaniu akceptacji, najpierw Zarządu Towarzystwa Dobroczynności, a potem władz gubernialnych, Komitet niemal co roku organizował zabawy oraz imprezy dobroczynne. Kierownictwo Szkoły Rzemiosł wiedziało, że pieniądze uzyskiwane tą drogą nie gwarantują stałego dochodu. W 1911 r. L. Koźmiński, prosząc władze ŁChTD o przychylną decyzję na urządzenie balu, pisał: *Wobec znacznej liczby instytucji utrzymujących swój byt w Łodzi ze składek publicznych coraz trudniej nam jest zdobywać środki materialne*¹⁰¹⁴. Zysk osiągany dzięki zabawom ogrodowym, balom kostiumowym, koncertom, bazarom, wystawom, kwestom, itp. wynosił od 370 rb w roku 1901 do nawet 3 865 rb osiem lat później¹⁰¹⁵.

Koszty związane z prowadzeniem Szkoły Rzemiosł obejmowały utrzymanie placówki i warsztatów oraz *wydatki ogólne*, które ponoszono na administrowanie budynkiem. Pensje nauczycieli przedmiotów ogólnych i wydatki na pomoce naukowe stanowiły rozchody związane z prowadzeniem pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkole, natomiast utrzymanie pracowni warsztatowej obejmowało wynagrodzenie nauczycieli i osób uczących zawodu – majstrów ślusarstwa, kowalstwa, stolarstwa, oraz wydatki na narzędzia i materiały zużywane podczas zajęć. *Wydatki ogólne* wiązały się z prowadzeniem szkoły, czyli remontem obiektu, utrzymaniem kuchni, zaopatrzeniem w materiał opałowy i oświetlenie, ubezpieczeniem oraz wynagrodzeniem osób pracujących w budynku – inkasenta i służby. Od 1910 r. pewne kwoty pochłaniały uruchomione przez kierownictwo szkoły kursy wieczorowe, a następnie niedzielne. Wydatki Szkoły Rzemiosł w latach 1900–1914 ilustruje tabela 44.

¹⁰¹² W 1901 r. prawo sprzedaży wyrobów szkoły powierzono panu Kamińskiemu i Zawadzkiemu.

¹⁰¹³ W czerwcu 1913 r. L. Koźmiński pisał: [...] *uczeń kosztuje nas 60 rb rocznie, a otrzymujemy zaledwie od 70% po 15 rb rocznie, stąd pochodzą niedobory*. APŁ, ŁChTD, s.a. 270.

¹⁰¹⁴ Tamże; „Rozwój” 1913, nr 6, s. 3.

¹⁰¹⁵ W 1908 r. w Domu Koncertowym przy ul. Dzielnej 18 (dziś ul. Narutowicza) zorganizowano *bal kostiumowy w ubraniach ludowych wszystkich krajów*, a w 1910 r. – *bal kostiumowy kawalerski*. APŁ, ŁChTD, s.a. 270.

Tabela 44: Wydatki Szkoły Rzemiosł ŁChTD w latach 1900–1914

(* Wydatki obejmowały: *lokal, światło, opał*: 2 342 rb, *pensja personelu*: 10 129,92 rb, *pomoce szkolne*: 564,16 rb, *inne wydatki*: 895,50 rb. Zob. APŁ, SRTS, s.a. 2. Oprac. na podstawie: APŁ, SRTS, s.a. 2; *Zarys działalności Łódzkiego..., Szkoła Rzemiosł, Wpływy – Wydatki oraz sprawozdań z działalności ŁChTD za lata: 1904, 1906–1912*)

Rok	Wydatki razem	Utrzymanie szkoły	Utrzymanie warsztatów	Prowadzenie szkoły	Kursy wieczoro- rowe i niedzielne
(w rb)					
1900	4 093	1 743	–	2 350	–
1901	7 368	1 744	1 972	3 652	–
1902	7 568	×	×	×	–
1903	8 670	×	×	×	–
1904	10 741	304	1 297	9 140	–
1905	×	×	×	×	–
1906	8 542	77	825	7 640	–
1907	9 061	4 129	6 534	2 527	–
1908	11 934	4 336	3 917	3 689	–
1909	14 340	4 939	5 758	3 643	–
1910	14 105	4 756	5 496	3 184	671
1911	16 407	5 139	6 695	3 850	724
1912	16 658	5 123	4 099	4 244	3 192
1913	16 459	×	×	×	×
1914*	13 932	10 130	564	2 342	896

Analizując dane z tab. 44, należy stwierdzić, że szybki rozwój Szkoły Rzemiosł, zwłaszcza po 1903 r., pociągał wzrost wydatków w wymienionych obszarach funkcjonowania placówki, co wyraźnie widać zestawiając lata 1903 i 1904, 1907 i 1908, 1908 i 1909 oraz 1910 i 1911¹⁰¹⁶. Natomiast w latach 1913 i 1914 odnotowano deficyt wysokości ponad 1 tys. i 3 tys. rb.

Koszty związane z utrzymaniem Szkoły Rzemiosł jako placówki edukacyjnej pociągały kwoty od 1 744 rb w 1901 r. do ponad 5 tys. rb dziesięć lat później. Zasadniczy składnik wyszczególnionych sum stanowiły pensje nauczycieli – 3 962 rb w 1907 r. oraz 4 880 rb w roku 1911¹⁰¹⁷. Niewielką stosunkowo kwotę przeznaczano w ciągu roku na pomoce dydaktyczne: 107 rb w 1908 r. i 149 rb rok później¹⁰¹⁸. Kwoty 304 rb na utrzymanie Szkoły w 1904 r. oraz 77 rb – w 1906 r. nie dotyczą wydatków związanych z wynagrodzeniem nauczycieli i zakupem materiałów dydaktycznych. Rozchody z tym związane w omawianych latach ujęto w rubryce „prowadzenie szkoły”.

¹⁰¹⁶ Tamże.

¹⁰¹⁷ Sprawozdanie z działalności ŁChTD za rok 1907 i 1911.

¹⁰¹⁸ Sprawozdanie z działalności ŁChTD za rok 1908 i 1909.

Na koszty utrzymania pracowni warsztatowych składały się pensje nauczycieli zawodu oraz wydatki poniesione na zakup narzędzi i materiałów do ćwiczeń praktycznych. Sumy wydatkowane na wynagrodzenia nauczycieli oscylowały w granicach 3–5 tys. rb rocznie. Baza materiałowa wykorzystywana do nauki zawodu kosztowała około 1 500 rb w ciągu roku. Znaczące zróżnicowanie wysokości kwot przeznaczanych rokrocznie na funkcjonowanie warsztatów – od 825 rb w 1906 r. do prawie 7 tys. rb w 1911 r. – wynikały z uruchomienia nowych działów nauki rzemiosła, także dla osób dorosłych.

Wydatki na administrowanie obiektem szkoły, poza rokiem 1904 i 1906, utrzymywały się na poziomie 2 350 rb po pierwszym roku działalności oraz 4 244 rb w 1912 r. Pensje inkasenta, stróżów i palaczy wynosiły około 1 tys. rb rocznie. Podobną kwotę przeznaczano na opał i światło. Niewiele wydatkowano na renowację budynku i remonty – 594 rb w 1909 r., 205 rb w 1912 r. oraz na ubezpieczenie nieruchomości od ognia – 431 rb w roku 1911¹⁰¹⁹.

Od 1910 r. ponoszono koszty związane z rozszerzeniem zakresu nauczania o zajęcia dla dorosłych organizowane w porze wieczornej i w niedziele. Największe wydatki odnotowano w 1912 r. – ponad 3 tys. rb. Na stolarstwo przeznaczono wówczas 644 rb, na tkactwo 1 164 rb, najwięcej funduszy pochłonęło uruchomienie przędzalnictwa – 1 384 rb¹⁰²⁰.

Pod koniec 1912 r. stan majątkowy Szkoły Rzemiosł ŁChTD wynoszący ponad 35 tys. rb obejmował: kapitał na wydatki bieżące (prawie 8 tys. rb) złożony w kasie głównej Towarzystwa, w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu Łódzkich Przemysłowców i łódzkiej filii Warszawskiego Banku Handlowego, kapitał żelazny (około 27 tys. rb) oraz wartość inwentarza (1 200 rb)¹⁰²¹. Pomimo tak znaczącego kapitału, wielu zabiegów ze strony kierownictwa szkoły i poparcia władz Towarzystwa Dobroczynności, w kolejnych latach działalności placówce nie udało się uniknąć kłopotów finansowych.

Kryzys finansowy instytucji pogłębiły okoliczności związane z I wojną światową. Pomimo trudnych warunków, w jakich znalazło się całe łódzkie szkolnictwo, Szkoła Rzemiosł funkcjonowała przez cały okres działań wojennych. Podobnie jak do tej pory, swoją egzystencję opierała na ofiarności *ludzi dobrej woli*, chociaż zarówno składki członkowskie¹⁰²², jak i datki pochodzące ze źródeł filantropijnych¹⁰²³, w stosunku do okresu przedwojennej prosperity, znacząco zmalały.

¹⁰¹⁹ Sprawozdania z działalności ŁChTD za odpowiednie lata.

¹⁰²⁰ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1912 r.*, s. 15.

¹⁰²¹ Tamże, s. 16.

¹⁰²² W 1915 r. – 2 400 rb, 1916 r. – 3 785 rb, 1917 r. – 2 303 mk, 1918 r. – 2 363 mk APL, ŁChTD, s.a. 8; s.a. 9; s.a. 10 – dokumentacja dotycząca Ogólnych Zebrań Członków.

¹⁰²³ W dalszym ciągu głównymi darczyńcami była rodzina Geyerów, banki i inne instytucje. Z ofiar uzyskano: w 1916 r. – 413 rb, w 1917 r. – 4 384 mk (w tym ofiara Polskiej Macierzy Szkolnej wysokości 2 680 mk), w 1918 r. – 450 mk. Tamże.

W subsydiowanie instytucji opiekuńczo-wychowawczych prowadzonych także przez organizacje dobroczynne, w okresie wojny włączyły się władze miejskie i rządowe. W 1916 r. za pośrednictwem Towarzystwa Dobroczynności Szkoła Rzemiosł otrzymała od Magistratu miasta Łodzi 12 tys. mk i 250 mk z Miejskiej Rady Opiekuńczej. Rok później subwencja władz miejskich wynosiła 5 tys. mk. W ostatnim roku wojny subsydium przekazał Magistrat (29 tys. mk), Miejska Główna Rada Opiekuńcza (2 tys. mk *na żywienie dzieci*) oraz władze rządowe – 5 tys. mk (Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego)¹⁰²⁴.

Niekorzystna sytuacja materialna Szkoły Rzemiosł miała bezpośredni wpływ na zarobki zatrudnionych w niej nauczycieli. W sprawozdaniu z działalności za rok 1914 L. Koźmiński pisał: [...] *od czasu wybuchu wojny płaciliśmy personelowi tylko 50% pensji, jednak z uwagi na obecną drożyznę postanowiliśmy w roku bieżącym od 1 września płacić całą pensję, licząc się z tem, że otrzymamy zapomogę miejską i że znajdą się ludzie dobrej woli, którzy upaść szkole nie dadzą*¹⁰²⁵. Pod koniec wojny, w listopadzie 1918 r. dyrektor szkoły Adam Gronwald zarabiał 650 mk, pozostali nauczyciele, głównie Polacy – od 90 do 315 mk¹⁰²⁶. Personel niepedagogiczny otrzymywał odpowiednio: 20 mk tygodniowo (inkasent) i 30 mk miesięcznie (palacz, stróż)¹⁰²⁷. Warto nadmienić, iż w okresie wojny wielu nauczycieli Szkoły Rzemiosł zostało zesłanych do Rosji. Dokumenty źródłowe mówią o kilku wychowawcach: *panna Kaczyńska – wysłana do Rosji, pan Piaskowski – wysłany do Rosji, Józef Sochor – w niewoli rosyjskiej, Kazimierz Fijałkowski – w Rosji, Wanda Ogórek – pracuje obecnie*¹⁰²⁸.

W latach 1915–1918 kierownictwo Szkoły Rzemiosł w dalszym ciągu czyniło zabiegi, aby poziom nauczania nie odbiegał od wyznaczonych wcześniej standardów. Wprowadzono nowe specjalistyczne przedmioty: technologię,

¹⁰²⁴ Tamże. W czerwcu 1918 r. instytucje ŁChTD opiekujące się dziećmi, otrzymały zapomogę od Ministerstwa Zdrowia Publicznego Opieki Społecznej i Ochrony Pracy. Subsydium nie objęło jednak Szkoły Rzemiosł; władze Towarzystwa poleciły wystosować pismo ze wskazaniem niezbędnych artykułów dla uczniów. Dyrektor szkoły Adam Gronwald i L. Koźmiński prosili o dofinansowanie posiłków dla 85 uczniów. W sprawozdaniach nie odnaleziono adnotacji o przydzielonych funduszach.

¹⁰²⁵ APL, SRTS, s.a. 2. Wiceprezes Komitetu jeszcze przed wojną zainicjował formę pomocy finansowej dla pracowników i urzędników instytucji. W 1911 r. z miesięcznych składek wnoszonych przez poszczególne osoby utworzono kasę zapomogową. W 1917 r. w kasie było 3 300 rb. APL, ŁChTD, s.a. 271: Książka składek 1911–1916.

¹⁰²⁶ APL, ŁChTD, s.a. 270. Wśród nich byli m.in.: Wanda Ogórkówna, Walenty Kopczyński, Bolesław Busiakiewicz, Emil Kaliński, Roman Zarzycki, Marceli Spusiak, Roman Swiderski, Franciszek Krajewski, Łapienis Michał.

¹⁰²⁷ Tamże. Wojciech Bartzak, Władysław Olczyk, Feliksa Walczak, Zofia Rychlik.

¹⁰²⁸ APL, ŁChTD, s.a. 271: Książka składek 1911...

mechanikę i kalkulację. Nie udało się jednak uniknąć tymczasowego zawieszenia kursów wieczorowych i niedzielnych¹⁰²⁹. Placówka nadal wzorowała się na najlepszych zagranicznych szkołach zawodowych, chociaż jej priorytetowym zadaniem pozostawało poszukiwanie większych funduszy. W styczniu 1915 r. naukę pobierało 151 uczniów, w roku następnym – 168¹⁰³⁰. Personel zakładu składał się z kierownika szkoły, sześciu nauczycieli i dwóch majstrów – instruktorów ślusarskich. W dniu 24 czerwca tego roku szkolne mury opuściło tylko czterech absolwentów, ponieważ część wychowanków zrezygnowała z nauki w trakcie roku szkolnego i zgłosiła chęć poszukiwania pracy zarobkowej.

Codzienna troska o byt instytucji, zagrożony zwłaszcza w trudnych latach I wojny światowej, nie przesłoniła Komitetowi Szkoły Rzemiosł starań o postawy patriotyczne swych podopiecznych. L. Koźmiński w sprawozdaniu z działalności dawał temu wyraz, wskazując jednocześnie na potrzebę wiary w jej dalszy rozwój: *W streszczonym przebiegu prac i zadań szkoły starałem się przekonać, że Szkoła rzemiosł jest ukochaną przez Komitet uczelni i że liczymy się z potrzebami istnienia i rozwoju tejże. Na rozwój uczuć narodowych zwracaliśmy zawsze pilną uwagę, bądź przez naukę historii ojczystej, którą wychowawcy dobrze umieją, bądź przez wycieczki coroczne do Warszawy, Ojcowa, itp. by rozbudzić w uczniach uczucie miłości do ziemi ojczystej i jej tradycji*¹⁰³¹.

Od początku działalności Szkoły Rzemiosł jej inicjatorzy i kierownicy starali się, aby wzorowo pełniła swoją misję. Intencją założycieli było stworzenie młodym ludziom warunków do dobrej edukacji zawodowej. Instytucja przygotowywała wykwalifikowanych rzemieślników, którzy dzięki zdobytym umiejętnościom mogli znaleźć pracę w miejscowych fabrykach. Dużą wagę, poza samą nauką ślusarstwa czy tkactwa, przywiązywano do zaznajomienia uczniów z praktyczną obsługą maszyn włókienniczych, aby byli w stanie samodzielnie dokonywać ewentualnych napraw. Niewątpliwie do rozwoju placówki przyczynił się prężnie działający Komitet reprezentowany przez L. Koźmińskiego, który wspierał zakład również w okresie wojny. Nie zważając na niepewną przyszłość, w listopadzie 1915 r. pisał: *Szkoła Rzemiosł pragnie gorąco dojść do doskonałości, aby przyczynić się do dobrobytu przemysłu rodzimego i rzesz pracujących. Każdy wychowanek szkoły przed jej ukończeniem zapisany jest do cechu ślusarzy, gdzie równocześnie ze skończeniem szkoły wyzwalany jest na czeladnika ślusarskiego. Ze świadectwami temi idzie w świat, niosąc uczciwe imię i godność rzemieślnika – Polaka*¹⁰³².

¹⁰²⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 7.

¹⁰³⁰ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 270.

¹⁰³¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 270.

¹⁰³² Tamże.

c. Kolonie Letnie

Postulat w sprawie utworzenia Kolonii Letnich dla dzieci łódzkiego proletariatu zgłosili członkowie ŁChTD – Władysław Wizbek i lekarz Jan Wisłocki¹⁰³³ na posiedzeniu Zarządu w kwietniu 1893 r.¹⁰³⁴ Dzięki operatywności uformowanego przez dr J. Wisłockiego Komitetu Kolonii Letnich¹⁰³⁵, nowatorska forma opieki nad dzieckiem w Łodzi jeszcze w tym samym roku mogła zostać urzeczywistniona¹⁰³⁶. Inicjatywa powołania do życia Kolonii Letnich pod patronatem Towarzystwa Dobroczynności znacznie wyprzedzała założenia statutowe organizacji oraz formalne pozwolenie władz, gdyż zgodę na organizowanie takiej formy wypoczynku dla dzieci gubernator piotrkowski wyraził dopiero po sześciu latach – w roku 1899.

W znowelizowanym w 1899 r. Statucie ŁChTD¹⁰³⁷ znalazły się następujące kwestie regulujące prowadzenie nowej formy działalności, zalegalizowanej pod nazwą: „Letnija kolonija dla biednych i bolieźnych dietiej żitielei goroda Łodzi”¹⁰³⁸:

[...] § 4. *Na kolonje letnie, urządzane przez Towarzystwo, mogą być wysyłane dzieci płci obojga nie starsze jak lat 13. Na kolonjach bezwarunkowo nie powinny być wykładane nauki z ksiąg ani też z kajetów.*

¹⁰³³ Jan Bogumił Wisłocki (1845–1917) – powstaniec 1863 r., ginekolog, pediatra. Urodził się we Lwowie; tam też rozpoczął studia filozoficzne, następnie przeniósł się na wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego i w 1868 r. uzyskał stopień lekarza. W 1881 r. przyjechał do Łodzi, gdzie pracował jako lekarz w miejskim Szpitalu św. Aleksandra. W 1906 r. był założycielem „Dziennika Łódzkiego”. Praktykę lekarską w Łodzi prowadził przez 36 lat, do 1915 r. Ogłosił 8 prac z zakresu medycyny. Zob. **P. Szarejko**, *Słownik lekarzy polskich XIX w.*, t. III, Warszawa 1995, s. 394.

¹⁰³⁴ *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 21–22; **M. Berenstein**, *O koloniach letnich dla ubogich dzieci w Łodzi*, „Czasopismo Lekarskie” 1899, nr 9, s. 354–359, 403–408.

¹⁰³⁵ W 1893 r. powstały w Łodzi dwa odrębne komitety kolonii letnich: dla dzieci wyznań chrześcijańskich – pod opieką ŁChTD, oraz dla dzieci żydowskich – z inicjatywy Teresy Silberstein i miejscowej inteligencji żydowskiej. **S. Pytlaś**, *Łódzka burżuazja...*, s. 187–188; **W. Berner**, **J. Supady**, *Działalność lekarsko-społeczna...*, s. 194–197; **J. Supady**, *Choroby dzieci a medycyna w Łodzi...*, s. 83–85; **tenże**, *Powstanie i rozwój kolonii letnich dla dzieci w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku*, „Zdrowie Publiczne” 1977, nr 3, s. 193–197.

¹⁰³⁶ Niektóre opracowania podają, iż motywem do uruchomienia Kolonii Letnich przez ŁChTD było czynne wystąpienie robotników, określane mianem „buntu łódzkiego 1892 r.” Według J. Fijałka, decyzję o zorganizowaniu kolonii podjęto „dla ulżenia losu klasy pracującej”. Por. **J. Fijałek**, **J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 152–156; **J. Supady**, *Powstanie i rozwój kolonii letnich...*, s. 193–197. Zob. też **A. Barszczewska-Krupa**, **P. Samuś**, *Życie polityczno-społeczne...*, s. 388–392.

¹⁰³⁷ Zmieniono § 2 w części I, dopisując §§ 4–7. Por. *Ustawa Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności 1899*, Warszawa 1900, s. 2.

¹⁰³⁸ **J. Fijałek**, **J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 152–156; **J. Supady**, *Powstanie i rozwój kolonii letnich...*, s. 193–197.

§ 5. Urządzenie kolonji letnich wkłada się na specjalny komitet, członkowie którego, w liczbie nie przewyższającej 10, wybierani bywają przez zebranie ogólne na 2 lata i zatwierdzani w tych czynnościach przez Piotrkowskiego Gubernatora.

§ 6. Niezależnie od nadzoru nad kolonjami dla dzieci, ustanawianego podług instrukcji Towarzystwa, kolonje te podlegają nadzorowi miejscowych Naczelników powiatowych, których natychmiast zawiadamia się o urządzeniu kolonji, ci zaś obowiązani są możliwie jak najczęściej zwiedzać takowe, donosząc o wszystkim Piotrkowskiemu Gubernatorowi.

§ 7. W razie jeżeli w czynnościach Towarzystwa przy urządzaniu letnich kolonji okażą się jakiegokolwiek nieporządki lub odstępianie od reguły, ustanowionej zatwierdzonemi instrukcjami, kolonje letnie mogą być zamknięte z rozporządzenia Piotrkowskiego Gubernatora z pozbawieniem Towarzystwa prawa na otwarcie takowych, o czym zawiadamia się Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Całokształt zadań związanych z funkcjonowaniem „Kolonii Letnich dla biednych i słabowitych dzieci miasta Łodzi wyznania chrześcijańskiego” spoczywał na Komitecie¹⁰³⁹. Pierwszym jego przewodniczącym został projektodawca dr J. Wisłocki, kolejnym – członek Zarządu Towarzystwa Dobroczynności T. Trenkler, a od 1911 r. urząd ten piastował dr Alfred Grohman¹⁰⁴⁰. Funkcję wiceprezesa, sekretarza i jednocześnie skarbnika przez długi okres czasu sprawował Władysław Wścieklica¹⁰⁴¹. W 1912 r. na stanowisko skarbnika powołano dr. Zygmunta Golca, a od 1915 r. urząd zastępcy przewodniczącego objęła Jadwiga Krasuska¹⁰⁴².

W składzie Komitetu zasiadały także opiekunki – *panie protektorki* oraz opiekunowie – *panowie protektorzy* wywodzący się przede wszystkim ze środowiska lekarskiego. W 1909 r. do grona protektorów należeli głównie lekarze pediatrzy: J. Brudziński, W. Jasiński, T. Mogilnicki, W. Schoenaich (Szenajch), H. Trenkner, J. Koliński, E. Mittelstädt, L. Kaczmarkiewicz, K. Haberlau oraz przedstawiciel polskiej inteligencji – J. Arkuszewski¹⁰⁴³. Protektorkami były małżonki wymienionych lekarzy – panie: Brudzińska, Mogilnicka, Trenknerowa, a także M. Wścieklica, M. Brukalska, T. Finster, J. Groszkowska, J. Krasuska, S. Łabudzińska i R. Meylert¹⁰⁴⁴.

W ciągu całego okresu działalności Kolonii Letnich zadanie Komitetu polegało na pozyskiwaniu środków materialnych na rzecz instytucji. Przed wysła-

¹⁰³⁹ Zatwierdzona przez władze carskie nazwa instytucji nie sugerowała świadczenia pomocy wyłącznie dzieciom wyznań chrześcijańskich, natomiast nazwa obrana przez Komitet Kolonii Letnich wyraźnie wskazywała jej przeznaczenie.

¹⁰⁴⁰ J. Fijalek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 152–156; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 24.

¹⁰⁴¹ APL, ŁChTD, s.a. 197; *Kolonie letnie 1908–1931*.

¹⁰⁴² Tamże; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1912 r.*, s. 24.

¹⁰⁴³ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1909 r.*, s. 20.

¹⁰⁴⁴ Tamże.

niem dzieci na wypoczynek podejmowano również szereg prac przygotowawczych, typu: wybór odpowiedniej miejscowości, zagospodarowanie pomieszczeń, przygotowanie bielizny i odzieży dziecięcej, sporządzanie ewidencji uczestników oraz wydawanie *kartek kwalifikacyjnych* uprawniających podopiecznych do wstępnych badań lekarskich¹⁰⁴⁵. Członkowie Zarządu poczynszy od 1893 r. brali udział w kwalifikowaniu dzieci na wyjazdy kolonijne, a w czasie trwania Kolonii wizytowali ośrodki pod względem organizacyjno-porządkowym i higienicznym¹⁰⁴⁶.

Pediatrzy skupieni w Komitecie zobligowani byli do respektowania podczas badań wstępnych postanowień zawartych w *Informacji dla lekarzy – opiekunów Łódzkich chrześcijańskich kolonii letnich*, dotyczących wieku oraz stopnia kwalifikacji poszczególnych dzieci do wyjazdu na wypoczynek¹⁰⁴⁷. Rozpiętość wiekowa – w świetle przepisów – wynosiła od 7 do 12 lat¹⁰⁴⁸. W zależności natomiast od stanu zdrowia dziecka, dokonywano selekcji kandydatów według 3-stopniowej skali: 1° oznaczał *nagłą potrzebę wyjazdu na wieś*, 2° – *potrzebę mniej niezbędną, lecz jeszcze rzeczywistą*, zaś 3° – *stan zdrowia względnie zadowolający*¹⁰⁴⁹. W latach 1893–1896 na wypoczynek organizowany przez Komitet Kolonii ŁChTD wyjeżdżały wyłącznie dzieci zakwalifikowane do grupy pierwszej, a w okresie późniejszym, również część podopiecznych z grupy drugiej¹⁰⁵⁰.

Zgodnie z wytycznymi, podczas ważenia i mierzenia dzieci – zarówno przed wyjazdem, jak i po powrocie z Kolonii – winni być obecni lekarze¹⁰⁵¹. W czasie badań wykluczano z turnusu chorych wymagających stałej opieki

¹⁰⁴⁵ APL, ŁChTD, s.a. 197: Kolonie letnie... Zapisy na kolonie odbywały się na przełomie kwietnia i maja. O możliwości dokonania zapisu dziecka informowano opiekunów za pośrednictwem lokalnej prasy. Zob. np. „Rozwój” 1900, nr 96, s. 3.

¹⁰⁴⁶ W sprawozdaniach za lata: 1904, 1906–1907 odnotowano, że ośrodki kolonijne kilkakrotnie wizytowali: M. i W. Wścieklicowie, E. Wagner, J. Arkuszewski, a od 1908 r. także J. Krasuska. W 1904 r. Kolonie Letnie w Dmosinie były pod stałą opieką właściciela wsi – M. Kamińskiego. Zob. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 19.

¹⁰⁴⁷ APL, ŁChTD, s.a. 197, *Informacja dla lekarzy – opiekunów Łódzkich chrześcijańskich kolonii letnich*.

¹⁰⁴⁸ Tamże. W § 1 *Informacji dla lekarzy...* napisano: *Uprasza się zwłaszcza o nieprzyjmowanie do zapisu dzieci wyglądających na młodsze od lat 7, gdyż dzieci te robią w nocy nieporządek w łóżkach i zatruwają powietrze w mieszkaniach*.

¹⁰⁴⁹ Tamże. W § 4 *Informacji dla lekarzy...* napisano: *Ponieważ z powodu braku miejsca tylko część dzieci ze stopniem 2 może być wysyłana na kolonie, przeto przy wysyłaniu pierwszeństwo będą miały te, które jeszcze nie były na koloniach. Dzieci ze stopniem 1 wysyłane są wszystkie*.

¹⁰⁵⁰ J. Supady, *Powstanie i rozwój kolonii letnich...*, s. 193–197.

¹⁰⁵¹ APL, ŁChTD, s.a. 197, *Informacja dla lekarzy...* W § 2 czytamy: *Chłopców bada się nago, dziewczęta w koszulkach, zwracając szczególną uwagę na ogólne odżywianie, skórę, głowę, oczy, uszy, gruczoły, płuca, serce*.

lekarskiej oraz podejrzanych o choroby zakaźne. W „przeglądzie” dzieci mieli uczestniczyć także wychowawcy, zwani *dozorcami*, dla których również opracowano niezbędne wytyczne¹⁰⁵². Według *Informacji dla dozorców, dozorczyń i gospodyń Kolonii Letnich*, każdy wychowawca przed wyjazdem otrzymywał od Komitetu *książkę* z imiennym wykazem wychowanków oraz danymi adresowymi ich rodziców¹⁰⁵³.

Opiekunowie mieli także obowiązek towarzyszenia podopiecznym podczas podróży na Kolonie, jak i w drodze powrotnej, natomiast po przybyciu na miejsce powinni *dzień i noc być nieodstępnie razem z dziećmi, nikim się nie zastępować, bez wyraźnego upoważnienia Zarządu lub opiekuna kolonii*¹⁰⁵⁴. Zobowiązani byli do systematycznego – dwa razy w tygodniu – informowania Zarządu o wszystkim, co dotyczyło zdrowia dzieci i spraw gospodarczych obiektu. W wypadkach choroby wychowanków lub personelu winni *listownie lub telegraficznie* porozumieć się z Zarządem i wezwać lekarza. Wynagrodzenie wychowawców za pracę podczas trzech sezonów kształtowało się w granicach 75–90 rb, czyli każdy otrzymywał około 15 rb za turnus.

Powinnością gospodyni zatrudnionej na Koloniach Letnich była stała kontrola nad rzeczami należącymi do uczestników, a w razie potrzeby – reperacja bielizny, odzieży i obuwia dziecięcego¹⁰⁵⁵. Podczas prania pościeli, którą gospodyni *zarządzała codziennie*, pomagały jej dwie służące (*najemnice*)¹⁰⁵⁶. Po wyjeździe wychowanków z ostatniego sezonu, do zadań gospodyni należało pranie i naprawa bielizny oraz *sienników*, a także ewidencja rzeczy zniszczonych i pozostawionych w ośrodku kolonijnym¹⁰⁵⁷. Na cały okres trwania wypoczynku Zarząd Kolonii zatrudniał także kucharkę, osobę prowadzącą kancelarię i dwóch dozorców.

¹⁰⁵² Obecność wychowawców kolonijnych wymagana była przy kąpieli dzieci oraz wydawaniu im odzieży w dniu wyjazdu na wieś. APŁ, ŁChTD, s.a. 197, *Informacja dla lekarzy*...

¹⁰⁵³ Tamże. *W książce każde dziecko ma swoją stronicę do zapisywania uwag, dotyczących tak zdrowia i sił dziecka, jak i jego sprawowania się. O każdym dziecku przynajmniej 1 raz w tygodniu uwagę swą dozorca zapisuje i książeczkę z końcem sezonu do biura oddaje.*

¹⁰⁵⁴ Tamże.

¹⁰⁵⁵ Tamże. *Gospodyni nie ma prawa utrzymywać na kolonii żadnych zwierząt domowych ani ptactwa i nie wolno jej również przygotowywać na kolonii żadnych zapasów spiżarnianych dla siebie: konserw, kompotów, konfitur itd.*

¹⁰⁵⁶ Za pracę na wszystkich 3 turnusach gospodyni otrzymywała 80–90 rb, a służąca – średnio 20 rb.

¹⁰⁵⁷ Wspólnie z wychowawcami gospodyni czuwała nad wydawaniem i spożywaniem przez dzieci posiłków. *W posiłkach dozorca, gospodyni i kucharki może być zamiast mleka, kawa lub herbata. Obiad winien być jedzony przez dozorcę wspólnie z dziećmi i bez różnicy w potrawach. Na kolację dozorca i gospodyni otrzymują mięso z obiadu, a w dni postne jajka.* APŁ, ŁChTD, s.a. 197: *Informacja dla lekarzy*...

Z powodów oszczędnościowych ośrodki kolonijne ŁChTD lokalizowano we wsiach położonych w pobliżu Łodzi. W latach 1893–1913 dla ubogich dzieci łódzkiego proletariatu zorganizowano wypoczynek w miejscowościach: Ziewaniec, Stryków, Wygoda Mikołajewska, Niesiołków, Fabianka, Szydłów, Bronowice, Bryski, Puczniew, Gałkówka, Dmosin, Michałów i Ciechocinek¹⁰⁵⁸. Warunki lokalowe miejsc kolonijnych były bardzo zróżnicowane, lecz w większości wypadków spełniały podstawowe wymogi higieniczne. Przy wyborze ośrodka Komitet zwracał uwagę na otoczenie terenu – obecność lasów, łąk, pól, rzek. O Bronowicach i Dmosinie jeden z lekarzy napisał: *Miejscowości te są malownicze, wzniesione, niepozbawione lasów i oddalone od fabryk. Obok kolonji przepływa niezbyt głęboka rzeka, w której dzieci kąpią się codziennie. [...] Obie kolonje posiadają obszerny plac zabaw. W odległości 100 sżni (względnie 200) znajduje się brzozowy gaj, nieco dalej duży las sosnowy. Woda do picia źródłana, bardzo czysta i smaczna*¹⁰⁵⁹. W 1915 r. za odpowiednią miejscowość uznano Wiśniową Górę położoną niedaleko Andrzejowa – *letnisko to, składające się z 7 domków, otoczonych obszernym zagajnikiem świerkowym, położone jest na gruncie piaszczystym, w pobliżu dużego lasu iglastego. 3 z tych domków zużytkowano na sypialnie dla 150 chłopców, drugie 3 na sypialnie dla 150 dziewczyn, a 7-my na stołownię, kuchnię i inne pomieszczenia gospodarskie*¹⁰⁶⁰. (Stan liczebny dzieci korzystających z Kolonii Towarzystwa Dobroczynności w poszczególnych ośrodkach przedstawia tabela 45).

Dzieci zakwalifikowane do wyjazdu na Kolonie Letnie poddawano zabiegom higieny osobistej – myto w łaźni i przebierano w czystą bieliznę, a także zaopatrywano w odzież i obuwie, za którą lepiej sytuowani rodzice uiszczali opłatę, a wychowankowie pochodzący z rodzin ubogich otrzymywali je bezpłatnie¹⁰⁶¹. Wszyscy uczestnicy kolonii mieli zagwarantowaną opiekę wychowawców, a w razie potrzeby bezpłatną pomoc medyczną.

¹⁰⁵⁸ M. Berenstein, *O koloniach letnich...*, s. 407. Część dzieci Komitet Kolonii wysyłał również do Ciechocinka. W dokumentacji instytucji znajduje się pismo przewodniczącego Komitetu z 20 IV 1910 r. skierowane do Zarządu ŁChTD z prośbą o wyjednanie w zdroisku leczniczym w Ciechocinku bezpłatnych biletów kąpielowych dla 25 dzieci na I sezon od połowy maja do 1 lipca i tyleż samo na sezon II. APŁ, ŁChTD, s.a. 197.

¹⁰⁵⁹ M. Berenstein, *O koloniach letnich...*, s. 357.

¹⁰⁶⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 197.

¹⁰⁶¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 197. Zarząd Kolonii zapewniał każdemu dziecku: łóżko, siennik, 2 prześcieradła, kołdrę wełnianą, 2 poszycia i 2 ręczniki. *Dozorca był obowiązany czuwać, aby powyższe ruchomości nie były lekkomyślnie niszczone.* W sprawozdaniu za 1904 r. czytamy: *Wszystkie dzieci wysyłane na kolonie otrzymały od Komitetu na własność ubranka i kapelusze za opłatą po 1 rub., jako zwrot części kosztu kupna tych rzeczy, 20 zaś najuboższych dzieci uwolniono od tej opłaty.* Zob. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 17.

Tabela 45: Dzieci przebywające na Koloniach Letnich ŁChTD (miejscowości, stan liczebny) w latach 1893–1913

(Oprac. na podstawie: APL, ŁChTD, s.a. 197; M. Berenstein, *O koloniach letnich...*, s. 354; *Zarys działalności Łódzkiego...*, *Ruch* w I, II, III ochronkach dla biednych dzieci tudzież kolonii letnich i szkółki rzemiosł przy ŁChTD oraz sprawozdań z działalności ŁChTD za lata: 1904, 1906–1912)

Rok	Miejscowość kolonijna	Liczba dzieci		
		ch.	dz.	razem
1893	Ziewaniec	25		100
	Stryków	25		
	Wygodą Mikołajewska		50	
1894	Niesiołków	21		186
	Fabianka	20	55	
	Szydłów		90	
1895	Fabianka		122	361
	Bronowice	89		
	Bryski	90		
	Puczniew		60	
1896	Bronowice	181		331
	Gałków		90	
	Bryski		60	
1897	Bronowice	210		395
	Dmosin		185	
1898	Bronowice	210		421
	Dmosin		211	
1904	Bronowice	210		660
	Michałów		240	
	Dmosin	210		
1906	Bronowice		240	484
	Michałów	244		
1907	Bronowice		248	501
	Michałów	253		
1908	Bronowice		250	501
	Michałów	251		
1909	Bronowice		245	496
	Michałów	251		
1910	Bronowice		300	620
	Michałów	320		
1911	Bronowice		360	720
	Michałów	360		
1912	Bronowice		360	720
	Michałów	360		
1913	Bronowice		360	720
	Michałów	360		

Przytoczone dane (tabela 45) wskazują, że w ciągu 20 lat funkcjonowania Kolonii Letnich liczba podopiecznych wysyłanych rokrocznie na wieś wzrastała. Ogółem w latach 1893–1898 przebywało na Koloniach Letnich 1 794 dzieci, natomiast w latach 1906–1913 wypoczywało kilkakrotnie więcej – 4 762 wychowanków¹⁰⁶². W 1906 r., po wydarzeniach rewolucyjnych także w Łodzi, nastąpiła likwidacja Kolonii w Dmosinie. Jako oficjalną przyczynę podjętej decyzji Zarząd Towarzystwa Dobroczynności podał skutki *ogólnego zastoju w miejscowym przemyśle, w wyniku których dochody letnich kolonii znacząco się zmniejszyły*¹⁰⁶³. W sprawozdaniu pisano wówczas: *Kolonie letnie wskutek niesprzyjających zdarzeń mających miejsce w naszym mieście oraz trudności w zbieraniu ofiar dla instytucji dobroczynnych, zmuszone były ograniczyć swoją działalność i w roku sprawozdawczym tylko 484 dzieci wysłać na letnisko*¹⁰⁶⁴. Analiza dochodów i wydatków instytucji w tym okresie wskazuje na znaczne rezerwy budżetowe, stąd zastanawiający jest fakt rezygnacji z jednego z ośrodków kolonijnych i skierowanie do pozostałych niezbyt licznej grupy dziecięcej¹⁰⁶⁵.

W kolejnych latach dzięki inicjatywie łódzkich przemysłowców letniska w Michałowie i Bronowicach zostały rozbudowane¹⁰⁶⁶. Nowe miejsca zorganizowano specjalnie dla dzieci robotników zatrudnionych w fabrykach należących do Alfreda Grohmana oraz spadkobierców Emila Geyera¹⁰⁶⁷.

Letni wypoczynek w formie kolonii organizowano osobno dla dziewcząt i chłopców, trwał 4–6 tygodni, od połowy czerwca do połowy września był podzielony na trzy turnusy. Począwszy od 1906 r., dziewczęta jeździły na kolonie do Bronowic, natomiast chłopcy do Michałowa. W latach 1911–1913, w ciągu trzech turnusów wypoczywało po 360 dziewcząt i chłopców¹⁰⁶⁸.

Wiek dzieci kwalifikowanych do wyjazdu (z wyjątkiem roku 1904 i 1906) wahał się w granicach 7–12 lat. Analiza źródeł wskazuje na znaczne dysproporcje co do wieku i odpowiadającej mu liczbie wychowanków¹⁰⁶⁹. (Zestawienie w tabeli 46 przedstawia strukturę wiekową dzieci wysyłanych na wieś w latach 1904–1913).

¹⁰⁶² Por. tab. 45.

¹⁰⁶³ APL, ŁChTD, s.a. 27: *Otczet o diejatielnosti Łodzinskogo...* za 1906 g., s. 9.

¹⁰⁶⁴ Tamże, s. 5.

¹⁰⁶⁵ Por. tab. 51.

¹⁰⁶⁶ APL, ŁChTD, s.a. 27: *Otczet o diejatielnosti Łodzinskogo...* za 1910 g., s. 14. Dom, w którym przebywali chłopcy, powiększono o 40 miejsc, dobudowując werandę, a letnisko, gdzie wypoczywały dziewczęta, o 20 łóżek.

¹⁰⁶⁷ W kwietniu 1911 r. podczas posiedzenia Zarządu ŁChTD odczytano pismo Piotrkowskiej Rady Gubernialnej Dobroczynności Publicznej w sprawie zapisów poczynionych przez rodzinę Emila Geyera. Kwota 50 tys. rb figurowała jako *fundusz nietykalny, którego odsetki przeznaczone są na urządzenie wzorowych kolonii letnich i wysyłanie dzieci robotników do miejscowości kuracyjnych*. APL, ŁChTD, s.a. 30; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego...* za 1911 r., s. 14.

¹⁰⁶⁸ APL, ŁChTD, s.a. 197; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego...* za 1911 r., s. 14; za 1912 r., s. 14.

¹⁰⁶⁹ APL, ŁChTD, s.a. 197; *Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1904, 1906–1912.*

Tabela 46: Dzieci przebywające na Koloniach Letnich ŁChTD (struktura wiekowa w latach 1904–1913)

(* Ponadto dwóch chłopców 6-letnich i jeden 15-letni; ** Ponadto dwóch chłopców 13-letnich. Oprac. na podstawie: APŁ, ŁChTD, s.a. 197 oraz sprawozdań z działalności ŁChTD za lata: 1904, 1906–1912)

Rok	Liczba dzieci w wieku					
	7 lat	8 lat	9 lat	10 lat	11 lat	12 lat
1904*	144	181	122	125	73	12
1905	×	×	×	×	×	×
1906**	70	117	112	116	61	6
1907	81	118	108	120	65	9
1908	67	114	98	115	87	20
1909	63	111	132	121	59	10
1910	61	134	150	165	95	15
1911	97	178	148	139	111	47
1912	90	181	140	153	116	40
1913	123	143	156	147	127	24

Na koloniach przeważali wychowankowie w wieku od 8–10 lat; stosunkowo mniej było 7- i 11-latków, natomiast zdecydowanie najmniej dzieci najstarszych (w 1906 r. – tylko 6 w wieku 12 lat). W omawianym okresie liczby przebywających na wsi dziewcząt i chłopców były podobne. (W celu ukazania dokładnej struktury wiekowej dziewcząt i chłopców, dla przykładu przytoczono dane za rok 1908 – tabela 47).

Tabela 47: Dzieci przebywające na Koloniach Letnich ŁChTD (wiek, płeć) w 1908 r.

(Oprac. na podstawie: APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Otczet o diejatielnosti Łodzinskogo...* za 1908 g., s. 12)

Wiek (w latach)	Liczba dzieci		
	ch.	dz.	razem
7	35	32	67
8	56	58	114
9	52	46	98
10	56	59	115
11	42	45	87
12	10	10	20
Razem	251	250	501

Różnica pomiędzy liczbą podopiecznych wysyłanych rokrocznie na letni wypoczynek przez Komitet Kolonii a liczbą chętnych była znacząca. W dokumentacji instytucji sukcesywnie odnotowywano liczbę osób zgłaszających swoje

dzieci na letnisko, co świadczy o społecznym zapotrzebowaniu na ten rodzaj opieki nad dzieckiem w czasie miesięcy wakacyjnych, ale także liczbę nieza-kwalifikowanych do wyjazdu z powodu chorób zakaźnych oraz tych dzieci, które zrezygnowały z wypoczynku. Dane dotyczące omawianej kwestii w latach 1904–1913 przedstawia tabela 48.

Tabela 48: Ruch dzieci zgłoszonych na Kolonie Letnie ŁChTD w latach 1904–1913

(Oprac. na podstawie: APL, ŁChTD, s.a. 197 oraz sprawozdań z działalności ŁChTD za lata 1904, 1906–1912)

Rok	Liczba dzieci				
	zgłoszonych [1]	wysłanych [2]	wskaźnik % [1] : [2]	które nie zgłosiły się	nieprzyjętych z powodu chorób
1904	2 134	660	30,9	79	100
1905	×	×	×	×	×
1906	1 716	484	28,2	169	30
1907	2 057	501	24,4	105	52
1908	1 840	501	27,3	149	34
1909	1 525	496	32,5	139	25
1910	1 937	620	32,0	105	23
1911	1 968	720	36,6	234	16
1912	1 964	720	36,7	204	41
1913	2 155	720	33,4	173	48

Rocznie liczba starających się o wyjazd wynosiła około 2 tys. dzieci. Wskaźnik wysłanych w danym roku na kolonie w stosunku do zgłoszonych wynosił średnio 1/3 i nie zaspokajał potrzeb blisko półmilionowego miasta.

Program zajęć obowiązujący podczas pobytu na Koloniach gwarantował podopiecznym optymalne warunki wypoczynku i rekreacji w zdrowym środowisku. Organizatorzy zaś dużą wagę przywiązywali do prawidłowego odżywiania. Posiłki wydawano pięć razy dziennie: między godziną 7.00 a 7.30 – śniadanie, o 9.00 – drugie śniadanie, 13.00 – obiad, 16.00 – podwieczorek i 19.00 – kolacja¹⁰⁷⁰. Na śniadanie i podwieczorek dzieci otrzymywały mleko i chleb, na drugie śniadanie – chleb z masłem i twarogiem. Obiad składał się z zupy, smażonego lub pieczonego mięsa oraz *świeżej jarzyny*. W „dni postne” jedzono *kluski z jajkiem* oraz podawano potrawy mączne, kaszę i ryż¹⁰⁷¹.

¹⁰⁷⁰ APL, ŁChTD, s.a. 197.

¹⁰⁷¹ Tamże. Według opinii lekarzy, ilość składników odżywczych w wymienionym pożywieniu stanowiła około 105 g białka, 60 g tłuszczów, 300 g węglowodanów i znacznie przewyższała ówczesne normy zapotrzebowania kalorycznego opracowane dla dzieci od 7 do 12 lat. **J. Supady**, *Powstanie i rozwój kolonii letnich...*, s. 193–197.



Ryc. 18: Kolonie letnie (przed 1914 r.)

(Źródło: APL, Zbiór ikonograficzny, Ł-I, 12/38)

Czas w przerwach między posiłkami przeznaczano głównie na zabawy i spacery. *Systematyczna nauka* na Koloniach była *surowo zabroniona*. W czasie niepogody dziewczęta zajmowały się szyciem i robótkami ręcznymi, chłopcy natomiast słuchali tekstów czytanych przez opiekunów¹⁰⁷². Harmonogram dnia przedstawiał się następująco: 6.30–7.00 – pobudka, toaleta poranna, pacierz¹⁰⁷³; 8.00–9.00 – *zabawa niedaleko domu, głównie systematycznie maszerowanie i bieganie, gry biegane i z piłką, wspólny śpiew*; 9.00 – *drugie śniadanie zabiera się w kieszeń i idzie do kąpieli, spacer po lesie, zbieranie roślin, jagód*; 14.00–16.00 – *gry spokojne, koło domu, dziewczęta roboty ręczne, opowiadanie o otaczającej przyrodzie, życiu zwierząt i roślin, zjawiskach atmosferycznych, o uprawie roli; następnie spacer w wojskowym szyku ze śpiewami, zwiedzanie codziennie innej miejscowości*; po kolacji – *gry biegane, ćwiczenia gimnastyczne, piłka, wyścigi*; 21.00 – *po pacierzu do łóżka*¹⁰⁷⁴.

Kilkutygodniowy pobyt dzieci na wsi (z zabawą, ruchem, posiłkami i odpoczynkiem) pomagał w nabraniu sił i zdrowia. W dokumentacji Kolonii Letnich systematycznie odnotowywano przyrost wagi u dzieci objętych opieką w czasie wakacji. (Dla przykładu przytoczono dane obrazujące ciężar masy ciała chłopców i dziewcząt przed wyjazdem oraz po powrocie z letniego wypoczynku w roku 1909 – tabele 49 i 50; liczba chłopców i dziewcząt w podanych zestawieniach nie równa się ogólnej liczbie wysłanych na Kolonie, ponieważ nie wszystkie dzieci, jak napisano w sprawozdaniu, zważono po przyjeździe).

¹⁰⁷² M. Berenstein, *O koloniach letnich...*, s. 356.

¹⁰⁷³ Każde dziecko w ramach czynności porannych powinno: [...] *zasłać pościel, w negliżu czyścić obuwie i odzież*. Oprócz tego obowiązywało: *mycie, ubieranie, ułożenie reszty odzieży i oddanie brudów*. APL, ŁChTD, s.a. 197.

¹⁰⁷⁴ Tamże.

Tabela 49: Chłopcy na Koloniach Letnich ŁChTD w Michałowie w 1909 r.

(* 1 funt = 0,4536 kg. Oprac. na podstawie *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1909 r.*, s. 12–13)

Wiek (w latach)	Liczba chłopców z przyrostem na wadze	Przeciętna waga (w funtach*)		Przyrost na wadze		Liczba chłopców	
		przed wyjazdem	po powrocie	w funtach*	w % wagi pierwotnej	bez przyrostu na wadze	ze stratą na wadze
7	41	46,23	49,35	3,12	6,72	1	–
8	52	52,15	55,45	3,30	6,32	1	1
9	63	54,44	57,58	3,14	5,56	–	1
10	52	57,61	61,20	3,59	6,21	1	–
11	28	62,47	65,91	3,44	5,56	–	–
12	4	69,87	74,12	4,25	6,05	–	–
Razem	240	57,10	60,61	3,51	6,05	3	2

Tabela 50: Dziewczęta na Koloniach Letnich ŁChTD w Bronowicach w 1909 r.

(* 1 funt = 0,4536 kg. Oprac. na podstawie źródła z tab. 49)

Wiek (w latach)	Liczba dziewcząt z przyrostem na wadze	Przeciętna waga (w funtach*)		Przyrost na wadze		Liczba dziewcząt	
		przed wyjazdem	po powrocie	w funtach*	w % wagi pierwotnej	bez przyrostu na wadze	ze stratą na wadze
7	20	44,73	47,89	3,16	7,06	–	–
8	54	48,88	52,64	3,76	7,71	1	1
9	69	52,50	56,50	4,00	7,60	–	–
10	59	57,22	61,62	4,40	7,68	–	–
11	29	62,52	67,09	4,57	7,30	–	–
12	6	68,00	72,17	4,17	6,13	–	–
Razem	237	55,63	59,64	4,01	7,24	1	1

Pobyt na Koloniach Letnich sprzyjał wdrażaniu dzieci do samodzielności oraz kształtował zachowania prospołeczne. Pod kierunkiem nauczycieli wychowankowie porządkowali swoje łóżka, nakrywali do stołu, myli sztućce, dbali o sprzęt czystościowy (ręczniki, szczotki, grzebienie, miotły, miski, itp.). Codzienna toaleta wdrażała zwyczaj utrzymywania higieny osobistej¹⁰⁷⁵.

O budżet instytucji zabiegał Zarząd Kolonii Letnich, na czele z opiekunami i opiekunkami. Ich zadaniem była troska o środki materialne. Pochodziły one przede wszystkim ze składek członków¹⁰⁷⁶, ale także z dochodów z balów, koncertów, bazarów i przedstawień teatralnych¹⁰⁷⁷. Znaczną część funduszy stanowiły jednorazowe ofiary osób prywatnych. W pierwszym roku działalności darczyńcy ofiarowali instytucji ponad 1 600 rb, dzięki czemu po raz pierwszy zorganizowano wyjazd dzieci na kolonie letnie¹⁰⁷⁸. W omawianym okresie instytucja nie otrzymywała żadnej pomocy finansowej od władz miejskich i egzystowała wyłącznie dzięki darczyńcom i filantropii.

Wydatki związane z organizacją i prowadzeniem Kolonii Letnich ponoszone były głównie na zaopatrzenie w produkty żywnościowe, gospodarce i odzież dla dzieci, pensje personelu, przewóz uczestników oraz opłatę komornego.

¹⁰⁷⁵ Dokumentacja źródłowa Kolonii Letnich zawiera dokładny opis przebiegu toalety porannej, która odbywała się na podaną przez wychowawcę komendę: *raz – spuścić koszule po pas; dwa – mydło w ręce; trzy – myć ręce; cztery – twarz; pięć – uszy; sześć – głowę; siedem – szyję; osiem – ramiona; dziewięć – piersi; dziesięć – mydło przy misce położyć; jedenaście – wycieraj się!* Jednocześnie myło się 7 dzieci w 7 miskach. Obliczono, że toaleta 7 osób powinna trwać 5 minut, a 70 – 25 min. *Dozorcy winni dopilnować, ażeby dzieci dobrze wyczyszczały codziennie głowy gęstym grzebieniem i starannie myły sobie zęby.* APL, ŁChTD, s.a. 197.

¹⁰⁷⁶ Składki członkowskie stanowiły główne źródło dochodów. Ich wysokość kształtowała się w granicach 2 650 rb w 1896 r. (68% ogólnych wpływów) oraz 5 297 rb – osiem lat później (50%). Wśród członków płacących składki na rzecz Kolonii Letnich znalazło się wiele łódzkich fabryk i firm oraz osób prywatnych. W 1909 r. były to: Towarzystwo Akcyjne K. Scheiblera (500 rb), Anna Scheibler (250 rb), Towarzystwo Akcyjne L. Geyera (200 rb), Towarzystwo Akcyjne L. Grohmana (175 rb), E. Herbst (150 rb), Towarzystwo Akcyjne I. K. Poznańskiego (100 rb), Bank Handlowy w Warszawie (50 rb), Łódzka Gazownia (50 rb), Bank Kupiecki (25 rb). Zob. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1909 r.*, s. 15–16.

¹⁰⁷⁷ Dzięki imprezom kulturalnym najwięcej pieniędzy pozyskano w latach 1895–1904. W 1898 r. z tego źródła osiągnięto nawet 1 709 rb. W sprawozdaniach za rok 1907 i 1908 nie figurują pozycje, które świadczyłyby o urządzaniu zabaw na rzecz Kolonii Letnich; w okresie późniejszym dochód uzyskany tą drogą był również nieznaczny – 621 rb w 1909 r. Tamże, s. 17; *Zarys działalności Łódzkiego... Kolonie letnie – Wpływy, Wydatki.*

¹⁰⁷⁸ W latach kolejnych wpływy z ofiar nie były duże; w 1900 r. – 80 rb, cztery lata później – 138 rb, a w roku 1908 – tylko 11 rb. Wzrost funduszy pochodzących z ofiar odnotowano w 1910 r. (2 684 rb) głównie dzięki małżonkom Jadwidze i Eugeniuszowi Geyerom, którzy z racji jubileuszu srebrnych godów przekazali sumę 2 tys. rb. W roku następnym, po śmierci Emila Geyera, Kolonie Letnie otrzymały legat w wysokości 50 tys. rb, którego część powiększyła dochód z ofiar: w 1911 r. wyniósł on ponad 3 200 rb, a w 1912 – 2 540 rb. Por. *Zarys działalności Łódzkiego... Kolonie letnie – Wpływy, Wydatki*; APL, ŁChTD, s.a. 27; *Oczet o diejatielnosti Łodzinskogo... za 1910 g.*, s. 14; APL, ŁChTD, s.a. 30; *Sprawozdanie za 1911 i 1912 r.*

Najwięcej pieniędzy przeznaczano na zakup produktów spożywczych oraz lekarstw. W zależności od liczby dzieci przebywających na wsi, koszt aprowizacji wynosił: w latach 1895–1904 – około 3 tys. rb, od roku 1906–1909 ponad 2 tys. rb, w 1910 r. – 4 800 rb, natomiast w latach 1911–1912 – prawie 6 tys. rb¹⁰⁷⁹.

Koszt całkowity utrzymania jednego wychowanka na koloniach letnich w latach 1904–1912 wahał się w granicach 7,24–8,50 rb dziennie, natomiast koszt dzienny wyżywienia jednego dziecka wynosił przeciętnie 5,15–6,10 rb¹⁰⁸⁰. Na odzież dziecięcą wydatkowano 800 rb w 1901 r., 976 rb w 1904 r. i tylko 46 rb w 1908 r.¹⁰⁸¹ Przewóz małych kuracjuszy oraz ich bagażu pochłaniał niewielkie kwoty: około 40–100 rb w ciągu roku, natomiast wynajęcie domków letniskowych kosztowało Komitet Kolonii 500–600 rb rocznie¹⁰⁸². (Wpływy i wydatki Kolonii Letnich na przestrzeni prawie dwudziestoletniej działalności ukazuje tabela 51).

Dane przytoczone w tab. 51 świadczą o dość znaczących zasobach pieniężnych instytucji, które od 1909 r. wykazywały tendencję zwyżkową, a pod koniec omawianego okresu przekraczały nawet 5 tys. rb rocznie¹⁰⁸³. Można stwierdzić, że – poza początkowymi latami funkcjonowania oraz rokiem 1899 i 1902, kiedy odnotowano deficyt – kondycja finansowa Kolonii Letnich ŁChTD była zadowalająca.

W okresie I wojny światowej, kiedy brakowało środków materialnych, decyzja o uruchomieniu kolonii letnich do ostatnich dni pozostawała w zawieszeniu. W materiałach źródłowych, poza wykazem niezapłaconych kwot należnych właścicielom domów letniskowych i dostawcom artykułów żywnościowych, nie ma wzmianki o organizowaniu wypoczynku w podlódzkich wsiach latem 1914 r.¹⁰⁸⁴ Tylko dzięki operatywności i wstawiennictwu przewodniczącego Głównego Komitetu Obywatelskiego – A. Stamirowskiego, Zarząd Kolonii¹⁰⁸⁵

¹⁰⁷⁹ Por. *Zarys działalności Łódzkiego..., Kolonie letnie – Wpływy, Wydatki*; sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1904, 1906–1912.

¹⁰⁸⁰ Tamże.

¹⁰⁸¹ Tamże. W 1904 r. zakupiono: 429 ubranek dla chłopców, 36 tuzinów kapeluszy dla chłopców, 245 sukienek dla dziewcząt, 22 tuziny kapeluszy dla dziewcząt. Zob. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 55. Do 1906 r., od lepiej sytuowanych dzieci udających się na letnisko Zarząd pobierał opłaty za ubranka.

¹⁰⁸² Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1904, 1906–1912.

¹⁰⁸³ Tamże.

¹⁰⁸⁴ Prawdopodobnie kolonie odbyły się w Bronowicach i Michałowie. W wykazie niezapłaconych rachunków widnieją m. in. pozycje: *J. Kamenzowi właścicielowi Bronowic reszta komornego 170 rb, za mleko i produkty dostarczane w lipcu 22 rb; za 2 wozy po dzieci z Bronowic do Łodzi 10 rb, rzeźnikowi reszta za mięso – 133,20; I. Wilemu właścicielowi Rogowa i Michałowa komorne za cały sezon 450 rb, za mleko dostarczone do kolonji w Michałowie 389,40; za 5 bryczek do Brzezina i do Rogowa z chorymi dziećmi*. Zob. APL, ŁChTD, s.a. 197, *Pismo z dnia 7 XI 1918 r.*

¹⁰⁸⁵ W 1915 r. zmienił się skład Zarządu Kolonii Letnich – przewodniczącym został A. Grohman, zastępcą J. Krasuska, skarbnikiem H. Schütz, a sekretarzem W. Wagner. Opiekunki zajęły się przygotowaniem odpowiedniej ilości bielizny, co było niezbędnym, gdyż prawie cały inwentarz Kolonji Letnich z powodu zawieruchy wojennej uległ zniszczeniu. Przy urządzaniu kolonii dla

otrzymał zapomogę, która pozwoliła na zorganizowanie letniska w 1915 r. w trzech miejscowościach: w Wiśniowej Górze pod Łodzią, Okrągliku niedaleko Zgierza i w Orenicach pod Piątkiem¹⁰⁸⁶. Na badania wstępne zgłosiło się wówczas ponad

Tabela 51: Dochody i wydatki Kolonii Letnich ŁChTD w latach 1893–1912

(Oprac. na podstawie: *Zarys działalności Łódzkiego..., Kolonie letnie – Wpływy, Wydatki oraz sprawozdań za lata: 1904, 1906–1912*)

Rok	Dochody	Wydatki	Saldo
			(w rb)
1893	1 683	1 683	0
1894	3 132	3 132	0
1895	4 419	3 978	441
1896	3 897	3 292	605
1897	5 258	4 230	1 028
1898	5 647	4 237	1 410
1899	4 788	5 766	–978
1900	5 388	5 071	317
1901	5 910	5 269	641
1902	6 174	7 542	–1 368
1903	7 296	6 165	1 131
1904	10 521	6 474	4 047
1905	x	x	x
1906	8 320	4 691	3 629
1907	7 596	4 402	3 194
1908	7 111	4 189	2 922
1909	7 062	4 072	2 990
1910	10 260	5 513	4 747
1911	11 678	6 364	5 314
1912	11 967	6 253	5 714

młodzieży zaproszono do współpracy panie Przełożone – W. Macińską, Miklaszewską, Z. Pętkowską oraz Dyrektora Czeraszewicza, Klossa i ks. Wyrębowskiego. W urządzanie kolonii w okresie wojny włączały się także osoby prywatne. W 1915 r. Zarząd dziękował Towarzystwu Akcyjnemu L. Grohmana za udzielenie kąpeli dla wszystkich dzieci, za udzielenie przez cały czas trwania Kolonii koni dla odwiedzających pań opiekunek i opiekunów oraz do przewożenia rzeczy; dr. Jarzębowskiemu, Smoleńskiemu i Zieglerowi za bezinteresowne dojazdy do chorych dzieci; A. Grohmanowi za ofiarowanie 100 ubranek dla dzieci, K. Scheiblerowi (jr.) za materiał na 100 koszulek, Zarządowi Kolei Dojazdowych za bezpłatny przewóz dzieci na Kolonje w Okrągliku i Orenicach. APL, ŁChTD, s.a. 197.

¹⁰⁸⁶ W Okrągliku pan Gerlicz ofiarował do użytku 3 domki. Zorganizowano tam wypoczynek dla ubogich dzieci ze szkół średnich. Z. Wernerowa z Krasznic w imieniu ziemianek Łęczyckich ofiarowała dać pomieszczenie 68 dziewczynkom oraz utrzymywać je przez 2 sezony swoim kosztem, z warunkiem, że Komitet Kolonii dostarczy bieliznę oraz pościel. Tamże.

3 tys. chętnych – 1 560 dziewcząt i tyle samo chłopców¹⁰⁸⁷. W koloniach uczestniczyły dzieci oraz młodzież wyłącznie z pierwszym stopniem kwalifikacyjnym: 486 dziewcząt i 340 chłopców w wieku 7–16 lat¹⁰⁸⁸. Miesięczny koszt utrzymania jednej osoby wynosił 11 rb w Wiśniowej Górze i 15 rb w Okrągliku, a wyżywienie pojedynczego dziecka – 9–12 rb¹⁰⁸⁹.

Niezbyt optymistycznie dla Kolonii ŁChTD rozpoczął się kolejny rok I wojny, bowiem Komitet *nie rozporządzając żadnymi funduszami i nie mając pewności, czy takowe otrzymać zdoła, nie był w możliwości o zwykłym czasie rozpocząć przygotowań w celu uruchomienia swej działalności*¹⁰⁹⁰. Dopiero pod koniec maja 1916 r. J. Krasuska poinformowała o ofiarach udzielonych na rzecz kolonii przez Miejską Radę Opiekuńczą¹⁰⁹¹. Szybko przystąpiono do prac przygotowawczych. Z 2 tys. zgłoszonych dzieci w wieku 7–13 lat na letni wypoczynek w Wiśniowej Górze wysłano 600 (250 w pierwszym turnusie i 350 w drugim)¹⁰⁹². Najtrudniejszą kwestią organizacyjną okazało się wówczas zaprowian-towanie, gdyż *na miejscu oprócz mięsa okazał się zupełny brak produktów spożywczych, i takowe nie wyłączając mąki na chleb trzeba było dowozić z Łodzi*¹⁰⁹³. Wśród dzieci zanotowano przypadki anemii i płonicy, na którą zachorowało wówczas 9 wychowanków¹⁰⁹⁴.

W organizację dziecięcego wypoczynku latem 1917 r. włączyła się Miejska Rada Opiekuńcza, przekazując 12,5 tys. mk¹⁰⁹⁵. Działalność Komitetu Kolonii ograniczyła się wtedy do zorganizowania wypoczynku wyłącznie dla młodzieży szkół średnich. Pomimo usilnych zabiegów opiekunom nie udało znaleźć bezpłatnej kwatery, toteż ponownie wynajęto domki w Wiśniowej Górze. Z powodu ograniczonych funduszy od każdego uczestnika pobierano 12 mk jako zwrot kosztów komornego. Dzieci bardzo biedne zwalniano z opłat¹⁰⁹⁶. Z ogólnej liczby 220 poddanych badaniu lekarskiemu, na wypoczynek zakwalifikowano

¹⁰⁸⁷ Tamże.

¹⁰⁸⁸ Do Wiśniowej Góry pojechało najwięcej dzieci (300 dziewcząt i tyle samo chłopców), do Orenic – same dziewczęta (136), a do Okrąglika wysłano młodzież – 40 chłopców i 50 dziewcząt. Na czas pobytu na wsi, rozdano bardzo biednym bezpłatnie bieliznę i odzież.

¹⁰⁸⁹ APL, ŁChTD, s.a. 197.

¹⁰⁹⁰ Tamże.

¹⁰⁹¹ Na rzecz Kolonii przekazano 5 tys. rb.

¹⁰⁹² APL, ŁChTD, s.a. 197. *Kwalifikowania dzieci szkolnych skuteczniiane były przez panie Przełożone i panów dyrektorów szkół średnich, przy pomocy p. lekarzy szkolnych: Dr. Smoleńskiego i D-ra Haberlaua; tym sposobem Komitet miał zupełną gwarancję co do niezamożności kandydatów oraz co do ich zdrowia.*

¹⁰⁹³ Na żywność wydatkowano 4 366 rb, miesięczny koszt utrzymania 1 wychowanka wynosił 18–27 rb, zaś wyżywienia 13–20 rb.

¹⁰⁹⁴ APL, ŁChTD, s.a. 197. *Ogólny stan zdrowia, szczególnie u dziewczynek niedozwalał zastosować dłuższych spacerów, a zmusił Komitet do intensywniejszego odżywiania dzieci.*

¹⁰⁹⁵ Tamże.

¹⁰⁹⁶ Zwolniono 35 dzieci, 3 uiściło połowę należności, za 1 ucznia zwrócono całość opłaty – 112 mk.

140 podopiecznych w wieku 8–17 lat¹⁰⁹⁷. Dość duże kwoty asygnowane w tym czasie na aprowizację Zarząd Kolonii tłumaczył następująco: *Komitet traktował kolonje poniekąd jako uzdrowisko i wysyłał tylko dzieci najsłabsze, wyjątkowo wyczerpane, dzieci, które w ciągu roku nieraz przymierały głodem, a których pobyt na kolonjach musi dodać sił i energii do nauki i przetrwania jeszcze straszniejszego pod względem warunków materialnych roku szkolnego*¹⁰⁹⁸.

W ostatnim roku I wojny zawieszono kolonie letnie. Przyczyną tego był prawdopodobnie brak środków pieniężnych, ale i zaniedbania ze strony członków Komitetu. W dokumentacji źródłowej znajduje się list napisany w lipcu 1918 r. przez przewodniczącego Komitetu do Zarządu Towarzystwa Dobroczynności, z którego wynika, iż zorganizowanie wypoczynku dla dzieci było wówczas niemożliwe. A. Grohman uzasadniał: *Podług mojego zdania urządzenie kolonji jeszcze w tym roku jest stanowczo zapóźne i niewykonalne, tembardziej, że niemiałby się teraz kto zająć tą sprawą. Wszystkie panie, które się zajmowały kolonjami, obecnie już bawią na letniskach. Mieszkania zamówionego [...] nie mamy i nie łatwo byśmy je znaleźli, jak również personel [...] Co najważniejsza jednak, to nie dostalibyśmy teraz znikąd mleka, mąki, chleba, kaszy, kartofli, itp. w dostatecznej ilości... [...] Gdybyśmy powzięli zamiar urządzenia kolonji to mogła być o tem mowa tylko na przyszły rok*¹⁰⁹⁹. Zamiśl uruchomienia przez instytucję ŁChTD letniego wypoczynku dla najuboższych łódzkich dzieci, pomimo dotacji pieniężnej w kwocie 33 350 mk przekazanej w 1918 r. przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego, nie doszedł do skutku także w roku kolejnym¹¹⁰⁰.

Kolonie Letnie działające pod auspicjami ŁChTD były jedną z pierwszych akcji zdrowotnej profilaktyki dziecięcej na terenie Łodzi. Ich powstanie i rozwój zawdzięczano postępowym lekarzom – członkom Towarzystwa Dobroczynności i Łódzkiego Towarzystwa Lekarskiego. Zainicjowanie przez nich nowej, aktywnej formy zorganizowanego wypoczynku dla dzieci ze środowisk proletariackich spotkało się ze społecznym poparciem – zarówno ze strony ubogich rodzin robotniczych, jak i bogatych sfer burżuazyjnych. O popularności Kolonii Letnich może świadczyć ogromna liczba chętnych dzieci zgłaszających się rokrocznie na wstępne badania lekarskie. O rozmiarze przedsięwzięcia decydowała natomiast hojność darczyńców oraz inicjatywa wielu osób zrzeszonych w Komitecie Kolonii.

¹⁰⁹⁷ Dzieci 8-letnich było tylko troje, 9-letnich czworo, 10-letnich sześcioro; najwięcej było 14-latków – 32.

¹⁰⁹⁸ Koszt utrzymania jednego wychowanka w ciągu miesiąca był bardzo wysoki – 117 mk; na wyżywienie przeznaczano 83 mk. APL, ŁChTD, s.a. 197.

¹⁰⁹⁹ Tamże.

¹¹⁰⁰ APL, ŁChTD, s.a. 10. Wyciąg z dochodów i wydatków instytucji za 1918 r. w pozycji rozchody zawiera kwotę 4 320 mkp na uregulowanie zaległych rachunków, a w pozycji przychody – 33 350 mkp jako zapomoga wypłacona przez ŁChTD na zlecenie Ministerstwa Zdrowia Publicznego. Informacja skarbnika z dnia 20 I 1919 r.

Analizując okres niemal 25-letniej działalności instytucji, warto podkreślić fakt zorganizowania pierwszego wyjazdu kolonijnego dla dzieci na długo przed oficjalnym pozwoleniem władz carskich. Kilkutygodniowe pobyty w odpowiednim pod względem zdrowotnym środowisku umożliwiały najuboższym rekreację, odpoczynek i prawidłowe odżywianie.

W okresie międzywojennym kolonii letnich w dotychczasowej formie nie organizowano. Prawdopodobnie instytucja zaprzestała prowadzić działalność. Z materiałów źródłowych trzech przedszkoli ŁChTD wynika, iż w latach 1934–1939 Komitety I i III Przedszkola umożliwiały letni wyjazd poza Łódź dla kilkorga swych podopiecznych¹¹⁰¹. Organizacją kolonii dla łódzkich dzieci (w tym dla placówek przedszkolnych ŁChTD) zajmował się wówczas Miejski Komitet Kolonii Letnich. Wypoczynek wychowanków przedszkoli ŁChTD dotował w części Komitet Funduszu Pracy, kasa główna organizacji oraz rodzice podopiecznych.

d. Szpital dla Dzieci „Anny Marii”

W sierpniu 1910 r. do szeregu instytucji i obiektów o charakterze filantropijnym, funkcjonujących z inicjatywy i pod patronatem ŁChTD, dołączył kolejny – Szpital dla Dzieci „Anny Marii”. Właścicielem i zarządcą tej pierwszej w Łodzi placówki pediatrycznej¹¹⁰² – ufundowanej przez małżonków Matyldę i Edwarda Herbstów¹¹⁰³, stało się Towarzystwo Dobroczynności w sierpniu 1910 r.¹¹⁰⁴ Stale rozbudowująca się placówka wkrótce zyskała miano wzorcowej i znalazła się w gronie przodujących w Europie¹¹⁰⁵.

¹¹⁰¹ APL, ŁChTD, s.a. 21: Ogólne Zebranie 1935/36; s.a. 24: Ogólne Zebranie 1938/39; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1936/37*, s. 53.

¹¹⁰² M. i E. Herbstowie postanowili wzniesić budowlę dla uczczenia pamięci zmarłej w wieku 9 lat córki Anny Marii Caritas. **T. Mogilnicki**, *Dwudziestopięciolecie szpitala Anny Marii w Łodzi 1905–1930*, Łódź 1930, s. 2; **J. Supady**, *Powstanie i organizacja pierwszego szpitala dla dzieci w Łodzi w latach 1904–1914*, „Szpitalnictwo Polskie” 1979, nr 23, s. 19–23; **J. Fijalek**, **J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 193; **S. Pytlaś**, *Łódzka burżuazja...*, s. 178–179; **tenże**, *Wkład społeczności ewangelickiej...*, s. 122; **L. Skrzydło**, *Rody...*, cz. I, s. 30.

¹¹⁰³ Zofia Matylda z Scheiblerów – najstarsza córka Anny i Karola Scheibler, wyszła za mąż za Edwarda Herbstą w 1875 r. Rok wcześniej E. Herbst – syn kupca z Saksonii, został dyrektorem generalnym zakładów K. Scheiblera. W 1881 r., po śmierci teścia objął prezesurę w Towarzystwie Akcyjnym Zakładów Bawełnianych K. Scheiblera – największej na ziemiach polskich fabryki włókienniczej. Herbstowie czynnie uczestniczyli w życiu społecznym Łodzi, wspierając wiele akcji i inicjatyw dobroczynnych. **L. Skrzydło**, *Rody...*, cz. I, s. 38; **A. Ostapowicz**, *Salony króla bawełny*, „Dziennik Łódzki” 1998, nr 238, s. 20–21.

¹¹⁰⁴ APL, ŁChTD, s.a. 30; s.a. 178: Szpital „Anny Marii” 1904–1921; RGP, Wydz. Lek., s.a. 2427.

¹¹⁰⁵ **T. Mogilnicki**, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 1; **J. Supady**, *Powstanie i organizacja...*, s. 19–23.; **J. Fijalek**, **J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 194.

Kamień węgielny pod budowę Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” przy ul. Rokicińskiej 11 (obecnie Szpital im. J. Korczaka w Łodzi, al. Marsz. J. Piłsudskiego 71) położono 28 czerwca 1902 r.¹¹⁰⁶, zaś oficjalne otwarcie nastąpiło w maju 1905 r.¹¹⁰⁷ Warto nadmienić, że inicjatorem założenia tego szpitala był wybitny lekarz i działacz społeczny – dr Karol Jonscher. Zyskując poparcie Łódzkiego Towarzystwa Lekarskiego, Oddziału Łódzkiego Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego¹¹⁰⁸ oraz członków ŁChTD, rozpoczął w 1902 r. zbiórkę funduszy na ten cel¹¹⁰⁹. Pomysł natychmiast spotkał się z pozytywnym odzewem ze strony Anny i Emila Geyerów, którzy ofiarowali legat w wysokości 45 tys. rb oraz Matyldy i Edwarda Herbstów, którzy przekazali na ten cel 200 tys. rb¹¹¹⁰. Komitet budowy Szpitala tworzyli lekarze Karol Jonscher i Adolf Tochtermann oraz opracowujący projekt architekt miejski Paweł Rübensahm¹¹¹¹.

Pod budowę wybrano czteromorgowy plac usytuowany między ul. Rokicińską a Fabryczną, w pobliżu lasu na obrzeżach miasta¹¹¹². Wychodząc z założenia, że najlepsze efekty lecznicze daje swobodna zabudowa pawilonowa, wzniesiono osiem parterowych i piętrowych budynków ustawionych w kształcie wydłużonego prostokąta¹¹¹³. W 1911 r. dzięki funduszom M. i E. Herbstów

¹¹⁰⁶ **T. Mogilnicki**, *Dwudziestopięćciolecie szpitala...*, s. 1–2.

¹¹⁰⁷ APL, RGP, Wyd. Lek., s.a. 2427. W maju 1905 r. została otwarta przychodnia szpitalna (ambulatorium), a chorych w Szpitalu zaczęto przyjmować od 3 listopada. Zob. **T. Mogilnicki**, *Dwudziestopięćciolecie szpitala...*, s. 2.

¹¹⁰⁸ Łódzkie Towarzystwo Lekarskie (ŁTL) założono 12 IX 1886 r. Do jego głównych zadań należała *poprawa warunków sanitarnych Łodzi, celem znalezienia skutecznych środków przeciw szerzeniu chorób zakaźnych*. Od 1897 r. ŁTL wspierane było przez Komitet Higieniczno-Sanitarny, przemianowany w 1902 r. na Oddział Łódzki Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego. **J. Fijałek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 108.

¹¹⁰⁹ Z propozycją budowy szpitala dziecięcego w Łodzi wystąpił już w 1895 r. dr Seweryn Sterling. Z powodu braku funduszy projekt nie został zrealizowany. Zob. **W. Berner, J. Supady**, *Działalność lekarsko-społeczna...*, s. 239–249; **J. Supady**, *Powstanie i organizacja...*, s. 19–23.

¹¹¹⁰ **T. Mogilnicki**, *Dwudziestopięćciolecie szpitala...*, s. 2.

¹¹¹¹ Tamże.

¹¹¹² Tamże; **K. Stefański**, *Gmachy użyteczności publicznej dawnej Łodzi*, Łódź 2000, s. 56–58; **J. Supady**, *Powstanie i organizacja...*, s. 19–23. Szpital starano się umiejscowić daleko od miejskiego zgiełku. Obecnie znajduje się tuż przy skrzyżowaniu dwóch arterii komunikacyjnych Łodzi: al. Marsz. Piłsudskiego i al. Marsz. Rydza-Śmigłego.

¹¹¹³ **K. Stefański**, *Gmachy użyteczności publicznej...*, s. 56–58; **T. Mogilnicki**, *Dwudziestopięćciolecie szpitala...*, s. 3–4. Kompleks szpitalny obejmował: a) piętrowy budynek administracyjny (mieścił w sobie: na parterze przychodnię ambulatoryjną, salę posiedzeń Zarządu Komitetu Szpitala, gabinet lekarza naczelnego, kancelarię i mieszkanie portiera; na I piętrze – mieszkania lekarzy, przełożonej, pielęgniarek, sekretarki; na II piętrze nadbudowanym w 1927 r. – 10 pokoi dla pielęgniarek i archiwum). W 1930 r. dobudowano poczekalnię dla chorych przychodni; b) budynek chirurgiczny (powiększony w 1908 r. dla uczczenia pamięci dr. Jonschera o oddział ortopedyczny) – mieścił do 55 chorych i posiadał: na parterze – małą salę operacyjną, gabinet rentgenowski, ciemnię, 2 pomieszczenia z lampami kwarcowymi i dobudowany oddział ortopedyczny; na I piętrze – dużą salę operacyjną, gabinet sterylizacyjny i drugi *dla czystych opatrunków*.



Ryc. 19: Szpital dla Dzieci „Anny Marii” (przed 1939 r.)

(Źródło: APL, Zbiór ikonograficzny, Ł-I, 8/2)

wzniesiono dziewiąty pawilon, który przeznaczono na przechowywanie artykułów spożywczych.

Zgodnie z zatwierdzonym Statutem, w 1905 r. Szpital posiadał trzy oddziały: chorób wewnętrznych (na 40 łóżek), chirurgiczny (na 35 łóżek) i zakaźny (na 25 łóżek)¹¹¹⁴. W budynku administracyjnym urządzono gabinety ambulatoryjne.

ków. Po śmierci K. Jonschera Herbstowie ofiarowali na postawienie oddziału ortopedycznego 12 tys. rb. Składał się z dużej sali do gimnastyki ortopedycznej i mniejszego gabinetu do masażu. W dużej sali znajdowało się popiersie dr Jonschera, wykonane w brązie przez rzeźbiarza Guberskiego; tutaj odbywały się uroczyste posiedzenia i zebrania ŁTL; c) piętrowy budynek chorób wewnętrznych obejmował oddział chorób wewnętrznych i oddział izolacyjny, który w 1928 r. przekształcono na oddział błoniczy na 20 łóżek. W pawilonie oddziału wewnętrznego na parterze znajdował się oddział dla niemowląt na 12 łóżek, sala na 4 łóżka, 2 pokoje izolacyjne. W 1927 r. z szerokiego korytarza utworzono kuchnię dla niemowląt, którą w 1930 r. przeniesiono do suterren nowego pawilonu. Na parterze mieściła się biblioteka założona w 1927 r., tu odbywały się posiedzenia Towarzystwa Pediatrycznego. Na II piętrze chorzy zajmowali: dużą salę im. dr J. Brudzińskiego i 2 mniejsze pokoje; tutaj znajdował się oddział okulisty na 14 łóżek, apteka szpitalna i pomieszczenie z lampą kwarcową. Kilka mniejszych obiektów to: a) pawilon gospodarczy: kuchnia, pralnia, suszarnia, magiel elektryczny, spiżarnia, pokój do mycia naczyń, stołówka dla personelu, toaleta, pomieszczenie z wanną, skład bielizny i odzieży, szwalnia, pokoje szwaczki i gospodyni, 4 pokoje dla *śłużących szpitalnych*; na poddaszu – 2 zbiorniki na wodę, w suterenie – kotłownia; b) pawilon parterowy na 30 chorych, przeznaczony na oddział płonicy i pawilon obserwacyjny; c) w pozostałych obiektach znajdowały się: kamera dezynfekcyjna, kaplica, sala sekcyjna, pomieszczenia dla personelu szpitalnego, pomieszczenia gospodarcze. W 1930 r. otwarto duży pawilon izolacyjno-gruźliczy na 50–60 łóżek.

¹¹¹⁴ APL, RGP, Wydz. Lek., s.a. 2427; ŁChTD, s.a. 178: Szpital Anny Marii...



Ryc. 20: Tablica pamiątkowa nr 1 na budynku dawnego Szpitala dla Dzieci „Anny Marii”
(Źródło: Zbiór w posiadaniu autorki)

Pawilony, w których przebywały chore dzieci, posiadały duże, wysokie i widne sale, wyposażone w 6–8 okien. W pomieszczeniach znajdowało się przeciętnie po 12 łóżek. We wszystkich budynkach zainstalowano centralne ogrzewanie, urządzenia wentylacyjne i kanalizacyjne z ciepłą i zimną wodą. Początkowo Szpital korzystał z oświetlenia gazowego, które stopniowo zastępowano elektrycznym. Urządzenia sanitarne stanowiło 17 wanien oraz 26 ustępów. Trwałe oraz funkcjonalne meble szpitalne zakupiono w firmie „Konrad i Jarnuszkiewicz” w Warszawie¹¹¹⁵. Łóżka żelazne, wyposażone w podwójne materace: sprężynowe i z trawy morskiej, z opuszczanymi drabinkami, dostosowywano do wzrostu i wieku dzieci (2–15 lat)¹¹¹⁶. W poszczególnych salach znajdowały się ruchome, żelazne stoły do badania chorych, stabilne stoliki do zapisywania kart szpitalnych i oszklone szafki do przechowywania leków oraz środków pielęgnacji. Na terenie kliniki zastosowano tzw. system izolacyjny, który łącznie z wymogami sanitarnymi miał chronić przed infekcjami wewnątrzszpitalnymi¹¹¹⁷.

¹¹¹⁵ T. Mogilnicki, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 6–7. Meble na oddziale wewnętrznym i chirurgicznym były w kolorze oliwkowym, na oddziale szkarlatynowym – w kolorze ceglastym, a na oddziale błoniczym – białe. Drzwi i okna miały kolor brązowy. Podłogi w pomieszczeniach wyłożono linoleum lub terakotą.

¹¹¹⁶ Każdy pacjent posiadał przy łóżku taboret, a jeden stolik umieszczany między łózkami służył dwojgu dzieciom.

¹¹¹⁷ Poszczególne pawilony dzieliła duża odległość, np. między oddziałem chorób wewnętrznych a pawilonem dezynfekcyjnym wynosiła 61 m.

Jeszcze w trakcie trwania prac budowlanych, dla nowo powstającej instytucji opracowano Statut, zatwierdzony przez Wydział Lekarski Piotrkowskiego Urzędu Gubernialnego 21 września 1904 r.¹¹¹⁸ Nazwa zakładu: Dietskaja bolnica dlja dietiej biednogo christianskogo narodonasjelenija w gorodie Łodzi na sriedstwa pożertwowanij (Szpital dla dzieci biednej ludności chrześcijańskiej w mieście Łodzi utrzymujący się z ofiar)¹¹¹⁹ oraz paragraf 1 Statutu określały ograniczone przeznaczenie Szpitala, którego misją była pomoc tylko najbiedniejszym dzieciom wyznania chrześcijańskiego. Spowodowało to dyskusję w środowisku łódzkich lekarzy i wystąpienie w styczniu 1905 r. pierwszego lekarza naczelnego Szpitala – dr. Józefa Brudzińskiego¹¹²⁰, do władz gubernialnych z prośbą o zaakceptowanie zmian w Statucie¹¹²¹. W kwietniu 1905 r. placówce nadano ogólnospołeczny charakter, zmieniając jej nazwę na „Szpital dla Dzieci im. Anny Marji”¹¹²².

Cele i zadania Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” zostały sformułowane następująco: *Na pierwszy bezwarunkowo plan musi wysunąć się samo lecznictwo, czyli postawienie chorego w warunkach, które sprzyjałyby szybkiemu powrotowi do zdrowia przez odpowiednią pielęgnację, umiejętne odżywianie, dobrze postawione rozpoznanie i zastosowanie słusznego i możliwie celowego leczenia, a nade wszystko niedopuszczenie do wewnątrzszpitalnych infekcji. Jednocześnie zarówno lekarze, jak i pielęgniarki czy służba muszą dążyć do stworzenia w szpitalu możliwie rodzinnej, milej atmosfery, aby chore dziecko nie czuło się*

¹¹¹⁸ APL, RGP, Wydz. Lek., s.a. 2427; ŁChTD, s.a. 178; s.a. 179: Szpital Anny-Marji 1922–1934.

¹¹¹⁹ Tamże.

¹¹²⁰ Józef Polikarp Brudziński (1874–1917) – lekarz-pediatra, działacz społeczny i narodowy – urodził się w Bolewie niedaleko Płocka. W 1891 r. rozpoczął studia medyczne w Dorpacie. Stopień lekarza uzyskał sześć lat później na Uniwersytecie Moskiewskim. W latach 1898–1900 J. Brudziński pracował w znanych klinikach pediatrycznych Warszawy, Krakowa, Paryża, Londynu i Graz, a od 1900 r. – w Warszawie, w domu wychowawczym im. ks. Boduena. W 1904 r. został wezwany przez K. Jonschera do Łodzi w celu organizacji Szpitala dla Dzieci „Anny Marii”. Aby sprostać wymaganiom zawodowym, ponownie udał się do szpitali dziecięcych w Budapeszcie, Grazu, Wiedniu, Monachium, Lipsku, Berlinie i Paryżu. Wybór dr. J. Brudzińskiego na stanowisko ordynatora zakładu zadecydował o randze instytucji nie tylko w skali Łodzi; pod względem organizacyjnym i naukowo-badawczym Szpital dla Dzieci „Anny Marii” należał do przodujących placówek europejskich. W 1908 r. J. Brudziński zorganizował pierwszą na ziemiach polskich Sekcję Pediatryczną przy ŁTL i zainicjował edycję publikacji naukowej pod nazwą „Przegląd Pediatryczny”. W 1910 r. powrócił do Warszawy; tam organizował kolejną placówkę dla dzieci – Szpital im. Karola i Marii. W tym samym roku powołano go na członka Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Zob. **M. Handelsman**, *Brudziński Józef Polikarp*, PSB, t. III, Kraków 1936, s. 11–12; **E. Herman**, *Neurologzy polscy...*, s. 159–165.

¹¹²¹ APL, RGP, Wydz. Lek., s.a. 2427. Jerzy Supady, który badał stan opieki zdrowotnej nad dziećmi w Łodzi do 1914 r., stoi na stanowisku, że Statut Szpitala opracowywał Zarząd Towarzystwa Dobroczynności, na co wskazywać może pierwotne przeznaczenie instytucji. Zob. **J. Supady**, *Powstanie i organizacja...*, s. 19.

¹¹²² Tamże.

obco i miało do otoczenia zaufanie. Drugim celem, który szpital dziecięcy powinien sobie postawić, to propaganda zasad higieny, nauczanie samych pacjentów i ich rodzin, że czystość ciała, bielizny i powietrza, to najlepsze czynniki zdrowia, i zwalczanie tak licznych i zakorzenionych u nas przesądów¹¹²³.



Ryc. 21: Tablica pamiątkowa nr 2 na budynku dawnego Szpitala dla Dzieci „Anny Marii”
(Źródło: Zbiór w posiadaniu autorki)

Kierowanie Szpitalem i administrowanie jego majątkiem leżało w gestii wyłonionego w 1905 r. Zarządu, któremu honorowo przewodniczyli główni fundatorzy – M. i E. Herbstowie. Rzeczywiste kierownictwo w latach 1905–1907 pełnili członkowie Zarządu Szpitala – lekarze: Karol Jonscher, Józef Brudziński, Ignacy Watten, Adolf Tochtermann oraz panie: Sopoćkowa i Hordliczka¹¹²⁴. Po śmierci K. Jonschera i rezygnacji z członkostwa I. Wattena oraz A. Tochtermanna do Zarządu zaproszono przedstawicieli łódzkich sfer przemysłowo-handlowych i prawniczych¹¹²⁵.

Kolejna zmiana składu Zarządu nastąpiła bezpośrednio po przejęciu Szpitala przez Towarzystwo Dobroczynności. List małżonków Herbstów z zamiarem przekazania placówki w ręce ŁChTD odczytał Prezes Towarzystwa – pastor R. Gundlach podczas nadzwyczajnego posiedzenia Zarządu, zwołanego na 30 maja 1910 r.¹¹²⁶ Dyskutowano wówczas nad kwestią przyjęcia daru, a biorąc pod uwagę, że Szpital dziecinny Anny Maryi składa się z zupełnie nowych zabudowań wzniesionych z zastosowaniem wszelkich nowoczesnych wymagań higienicznych, że wyposażenie całego szpitala jest znakomite, że wydział lecz-

¹¹²³ T. Mogilnicki, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 41.

¹¹²⁴ Tamże, s. 11–12.

¹¹²⁵ Tamże.

¹¹²⁶ APL, ŁChTD, s.a. 30; s.a. 178.

niczy postawiony jest racjonalnie – w końcu uznając potrzebę ażeby szpital ten został i nadal dostępny dla uboższej ludności naszego miasta i zachował charakter humanitarny i dobroczynny, prezes zwrócił się do Zarządu z prośbą o wyrażenie zgody na propozycję złożoną przez fundatorów¹¹²⁷. Czyniąc zadość wymogom Statutu Towarzystwa odnośnie do nabywania nieruchomości na własność, obecni postanowili zwołać nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków, które odbyło się 1 sierpnia¹¹²⁸. Wówczas to jednogłośnie przyjęto w posiadanie darowiznę M. i E. Herbstów oraz wybrano nowy Zarząd Szpitala. Honorową prezesurę w dalszym ciągu sprawowali Państwo Herbst, natomiast lekarzem naczelnym kliniki został dr Władysław Schoenaich (Szenajch)¹¹²⁹. Do składu Zarządu powołano głównie łódzką elitę przemysłową: Emila Geyera – jako przewodniczącego¹¹³⁰, Alfreda Grohmana – wiceprezesa, Juliusza Kindermanna, Leona Herbst, Roberta Schweikerta, C. Eisenbrauna, S. Hertzberga, W. Drozdowskiego, Jakuba Pettersa oraz lekarzy: Ksawerego Jasińskiego i Antoniego Tomaszewskiego¹¹³¹. Wiceprezes ŁChTD Rudolf Ziegler został delegatem ze strony organizacji, zaś funkcję naukowego kuratora Szpitala powierzono J. Brudzińskiemu¹¹³².

Wydarzenie było na tyle istotne, że w sprawozdaniu podsumowującym działalność ŁChTD za 1910 r., napisano: *Do szeregu instytucji pozostających pod egidą Towarzystwa przybyła w roku sprawozdawczym jeszcze jedna: szpital dla dzieci o nazwie „Anny-Marji”, niezmiernie ważna instytucja dla ubogiej ludności miasta Łodzi. Szpital ten przeszedł pod kierownictwo Towarzystwa dzięki wielkoduszności Edwarda i Matyldy z Scheiblerów Herbst. Zadaniem*

¹¹²⁷ Tamże.

¹¹²⁸ APL, ŁChTD, s.a. 30. Wraz z przekazaniem Szpitala Herbstowie ofiarowali 100 tys. rb na kapitał żelazny oraz 50 tys. rb na niezbędne wydatki. Zob. **T. Mogilnicki**, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 11–12.

¹¹²⁹ Dr W. Schoenaich w swoich pracach starał się wykazać wpływ warunków środowiskowych w Łodzi na śmiertelność dzieci z rodzin proletariackich. Jego badania w tym zakresie były pierwszymi na ziemiach polskich. Zajmował się też problemami chorób zakaźnych wieku dziecięcego; prace dotyczące powikłań nerkowych przy płonicy należą do znaczących osiągnięć w polskiej pediatrii. Jako lekarz-społecznik działał na rzecz powołanego w 1916 r. Wydziału Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą (powstałego z ramienia RGO). Zob. **J. Supady**, *Działalność kliniczna szpitala Anny Marii w Łodzi w latach 1905–1913*, „Polski Tygodnik Lekarski” 1979, nr 21, s. 843–845; **M. Balcerek**, *Rozwój opieki nad dzieckiem w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1978, s. 60–63.

¹¹³⁰ Po jego śmierci, w 1910 r. prezesem Zarządu Szpitala został brat – Eugeniusz.

¹¹³¹ APL, ŁChTD, s.a. 30; **T. Mogilnicki**, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 11–12.

¹¹³² Tamże. Na wspomnianym posiedzeniu, celem uczczenia zasług dr J. Brudzińskiego, w jednej z sal kliniki postanowiono umieścić pamiątkową tablicę i nadać sali jego imię. Obecni zamierzali wyrazić *serdeczne piśmienne podziękowanie dotychczasowym członkom Zarządu Szpitala Dziecięcego za ich dotychczasową pożyteczną pracę*. APL, ŁChTD, s.a. 30. W dokumentacji Szpitala jest też pismo prezesa Towarzystwa R. Gundlacha do E. Herbst z prośbą o powiadomienie rządu gubernialnego o przejściu kliniki na własność ŁChTD. APL, ŁChTD, s.a. 178.

*Towarzystwa Dobroczynności jest utrzymanie szpitala w należyтым porządku oraz zaspokajanie jego potrzeb w miarę możliwości*¹¹³³.

Po przejęciu placówki przez Towarzystwo Dobroczynności Szpital nie mógł już liczyć na trwałe wsparcie finansowe fundatorów i opiekunów¹¹³⁴. Wobec rosnących potrzeb materialnych oraz aby zapewnić klinice stałą pomoc finansową, władze ŁChTD wyszły z propozycją powołania Komitetu Dam. Jego organizacją, oprócz Matyldy Herbst, zajęły się żony dwóch fabrykantów – Jakuba Pettersa i Alfreda Grohmana¹¹³⁵, a do współpracy zaproszono panie: Beckmanową, Thienemanową, Albrechtową i Ramischową. Priorytetowym zadaniem członkiń było gromadzenie wszelkich środków – w pieniądzach i naturaliach. Oprócz zbierania ofiar, *Komitet Pań urządzał imprezy dobroczynne, kompletował bieliznę i naczynia kuchenne, miał stały dozór nad szpitalnią i szwalnią*¹¹³⁶. Nie ingerował w sprawy związane bezpośrednio z leczeniem i pielęgowaniem chorych, gdyż przepisy obowiązujące personel lekarski zakładu zabraniały członkom Zarządu Szpitala i Komitetowi Dam ingerowania w decyzje ordynatorów¹¹³⁷.

Zespół pracowników kliniki tworzyli lekarze oraz personel pomocniczy, w skład którego wchodziła przełożona¹¹³⁸, sekretarka (*maszynistka*)¹¹³⁹, gospo-

¹¹³³ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Oczet o diejatielnosti Łodzinskiego... za 1910 g.*, s. 7.

¹¹³⁴ M. Herbst w dalszym ciągu pomagała instytucji; w 1911 r. własnym kosztem wzniosła szklany pawilon dla dzieci chorych na gruźlicę, piwnice, bibliotekę. Władze ŁChTD wyrażały wówczas wdzięczność: *Pocytujemy sobie za obowiązek złożyć czcigodnym małżonkom Herbstom najserdeczniejsze podziękowanie za ich nieustraszoną pracę i ciągle ofiary dla szpitala „Anny-Marji”, wypowiadając jednocześnie nadzieję, że twórcy wiekopomnego dzieła i nadal dzieci miłością swą darzyć będą.* Zob. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 7.

¹¹³⁵ **T. Mogilnicki**, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 13–15. Duszą tego Komitetu była p. Pettersowa, która wkładała w swoją działalność bardzo dużo pracy i energii, nie tylko przed wojną, ale i w czasach dla Szpitala smutnych, podczas wojny i bezpośrednio po wojnie, kiedy już właściwie Komitet Pań przestał istnieć. Jej zabiegom i staraniom Szpital zawdzięcza wiele pod względem gospodarczym. W 1916 r. na potrzeby Szpitala Ida Petters zebrała przeszło 3 tys. rb oraz bieliznę i sprzęt gospodarczy. APŁ, ŁChTD, s.a. 33.

¹¹³⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 33. Zarząd Towarzystwa niejednokrotnie podkreślał zasługi członkiń Komitetu Szpitala. W sprawozdaniu za 1911 r. pisano: *Niepodzielne uznanie należy się również komitetowi pań, który opiekował się działem gospodarczym i zaopatrywał zakład w potrzebną bieliznę. Ze swego zadania rzeczony komitet wywiązał się doskonale...* Zob. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 7.

¹¹³⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 178, *Instrukcja dla ordynatorów* [Szpitala „Anny Marii”].

¹¹³⁸ Do zadań przełożonej należało: zatrudnianie pielęgniarek i służby szpitalnej, nadzór nad jakością ich pracy, dbałość o stan i ilość bielizny szpitalnej, kontrola nad osobami zatrudnionymi w szwalni, pralni i w ogrodzie. W omawianym okresie przełożoną była Maria Teichman – *osoba niezwykle pracowita, bardzo taktowna, znakomicie spełniająca swoje obowiązki.* W uznaniu zasług oraz za 25-letnią *nieskazitelną i ofiarną pracę* Zarząd Szpitala w 1930 r. przedstawił Marię Teichman do nagrody państwowej. **T. Mogilnicki**, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 20–21.

¹¹³⁹ Prowadziła kancelarię Szpitala: rachunkowość, sprawozdawczość i korespondencję. Pierwszą sekretarką była Marta Teichmanówna, po jej śmierci posadę objęła Gertruda Wallmanówna.

dyni pełniącą funkcję intendentki, pielęgniarki (zwane początkowo dozorczy-niami), służba oddziałowa: pawilonowa i gospodarcza (salowe, posługaczki, posługacze), portier, dezynfekator, stróż dzienny oraz nocny i „zamiataczka”¹¹⁴⁰.

W Szpitalu dla Dzieci „Anny Marii” pracowało dwóch ordynatorów etatowych: na oddziale chorób wewnętrznych i zakaźnym oraz na oddziale chirurgicznym¹¹⁴¹. Ordynator oddziału wewnętrznego i zakaźnego sprawował zazwyczaj funkcję lekarza naczelnego. Szpital miał też czterech tzw. ordynatorów nadetatowych zatrudnionych na poszczególnych oddziałach. Etatowymi asystentami byli trzej tzw. lekarze miejscowi oraz lekarze konsultanci w zakresie okulistyki, laryngologii, dermatologii, neurologii, chirurgii i lekarze – kierownicy oddziałów specjalnych: ortopedycznego, pracowni rentgenowskiej i salki gruźliczej¹¹⁴².

Kadrę kierowniczą w klinice stanowili najwybitniejsi łódzcy specjaliści: Józef Brudziński (1905–1910), Władysław Schoenaich (1910–1913)¹¹⁴³, Władysław Dunin-Wąsowicz (1913–1916)¹¹⁴⁴, Henryk Trenkner (1917) i Antoni

¹¹⁴⁰ **J. Supady**, *Powstanie i organizacja...*, s. 19–23; **J. Brudziński**, *Pierwsze sprawozdanie roczne z działalności szpitala Anny Marji dla dzieci w Łodzi*, „Czasopismo Lekarskie” 1907, nr 9, s. 109–134. Służbę pawilonową i gospodarczą w latach 1905–1914 stanowiło 20–25 osób; dział gospodarczy – około 9 osób zatrudnionych w kuchni, pralni i szwalni. Do długoletnich pracowników należeli: Helena Dziembowska (szwaczka od 1911 r.), Władysława Pianowska, Józefa Stańczyk, Stefania Kozina, Józefa Budner, Elżbieta Majnert, Marianna Kwiatkowska, Romana Jagiełło, Agnieszka Lewandowska, Marcin Matczak (portier) *bardzo pracowity i oddany Szpitalowi* oraz Wojciech Matczak (dezynfekator), *który jednocześnie pomaga w prosektorjum i wykonywa zręcznie drobne reperacje w szpitalu*. Zob. **T. Mogilnicki**, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 22–24. Na przełomie lat 1917/18 zatrudniano: w administracji – 4 osoby, przy chorych (służba pawilonowa) – 19 osób, w dziale gospodarczym – 10 oraz mechanika, portiera, dezynfektora, 2 stróżów dziennych i 1 nocnego. Zob. APL, ŁChTD, s.a. 178; **W. Schoenaich**, *Pięte sprawozdanie roczne (rok 1910) z działalności szpitala Anny Maryi dla dzieci w Łodzi*, „Przegląd Pediatryczny” 1911, nr 3, s. 215–216.

¹¹⁴¹ APL, RGP, Wydz. Lek., s.a. 2427; ŁChTD. Ordynatora etatowego wybierał Komitet Szpitala. Liczba ordynatorów etatowych mogła być decyzją Zarządu ŁChTD zwiększona. Ordynatorzy nadetatowi o specjalności związanej z pediatrią nie mogli przyjmować posad lekarskich niepowiązanych z tą dziedziną; obowiązywał ich też zakaz pracy w innych klinikach. ŁChTD, s.a. 178, *Instrukcja...*

¹¹⁴² **J. Supady**, *Powstanie i organizacja...*, s. 19–23; **J. Brudziński**, *Pierwsze sprawozdanie roczne...*, s. 109–134.

¹¹⁴³ Opuszczając stanowisko naczelnego lekarza, w liście z dnia 21 VI 1913 r. skierowanym do Zarządu ŁChTD, dr W. Schoenaich pisał: [...] *uprzejmie dziękuję za opiekę, jaką Towarzystwo dotąd otaczało instytucję i za serdeczne poparcie wszelkich moich zamierzeń i pracy w szpitalu. Żegnając się ze szpitalem, który dotąd prowadziłem, życzę z całego serca dalszego rozwoju dla dobra cierpiącej dziatwy*. APL, ŁChTD, s.a. 178.

¹¹⁴⁴ Wybór dr. W. Dunin-Wąsowicza na stanowisko głównego lekarza kliniki dokonany przez władze Towarzystwa nie spotkał się z akceptacją ze strony pracujących lekarzy, o czym donosili w liście skierowanym do prezesa R. Gundlacha. APL, ŁChTD, s.a. 178.

Tomaszewski (1917–1923)¹¹⁴⁵. Ich stanowiska, na wniosek Zarządu ŁChTD, zatwierdzały władze gubernialne¹¹⁴⁶. Roczne uposażenie naczelných lekarzy wynosiło 2 tys. rb¹¹⁴⁷. (Wykaz personelu lekarskiego Szpitala od rozpoczęcia działalności do I wojny światowej przedstawiają tabele 52–55).

Tabela 52: Ordynatorzy Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” w latach 1905–1918

(Źródło: T. Mogilnicki, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 16–19)

Ordynatorzy etatowi	Oddział wewnętrzny	• Józef Brudziński 1905–1910 • Władysław Schoenaich 1910–1913 • Władysław Dunin-Wąsowicz 1913–1916 • Henryk Trenkner 1914–1917 • Tadeusz Mogilnicki 1913–1914, od 1918
	Oddział chirurgiczny	• Ignacy Watten 1905–1909 • Antoni Tomaszewski 1909–1923
Ordynatorzy nadetatowi	Oddział wewnętrzny	• Stefan Rotwand 1907–1914 • Władysław Schoenaich 1906–1910 • Wacław Jasiński 1908–1911 • Tadeusz Mogilnicki 1907–1913 • Ludwik Gundlach od 1916 • Henryka Frenklowa od 1916
	Oddział chirurgiczny	• Matylda Tomaszewska 1909–1923

Tabela 53: Konsultanci Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” w latach 1905–1918

(Źródło: Jak w tab. 52)

Okuliści	• Józef Michalski 1905–1921
Laryngolodzy	• Jan Pieniążek 1905–1913
Dermatolodzy	• Zygmunt Golec 1903–1907
Neurologi	• Aleksander Pański 1905–1917 • Witold Chodźko 1905–1917 • Stefan Kopciński 1917–1920

¹¹⁴⁵ T. Mogilnicki, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 16–19.

¹¹⁴⁶ APL, RGP, Wyd. Lek., s.a. 2427; ŁChTD, s.a. 178.

¹¹⁴⁷ H. Trenkner, *Stan obecny szpitalnictwa w Łodzi*, „Przegląd Lekarski” 1912, nr 9, s. 165–166.

Tabela 54: Kierownicy oddziałów specjalistycznych Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” w latach 1905–1918

(Źródło: Jak w tab. 52)

Oddział ortopedyczny	• Matylda Tomaszewska	1909–1923
Pracownia rentgenowska	• Antoni Tomaszewski	1909–1923
Oddział gruźliczy	• Józef Brudziński	1905–1910
	• Władysław Schoenaich	1910–1913

Tabela 55: Lekarze ambulatorium Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” w latach 1905–1918

(Źródło: Jak w tab. 52)

Imię i nazwisko lekarza	Specjalność	Lata pracy
• Józef Brudziński	pediatra	1905–1906
• Wacław Jasiński	pediatra	1908–1911
• Stefan Rotwand	internista	1907–1914
• Tadeusz Mogilnicki	pediatra	1907–1913
• Józef Michalski	okulista	1905–1921
• Jan Pieniążek	laryngolog	1905–1913
• Zygmunt Golec	dermatolog	1905–1927

Poszczególni ordynatorzy prowadzili oddziały w sposób autonomiczny. Poza leczeniem dzieci sprawowali nadzór nad działem gospodarczym i administracyjnym w podległych sobie filiach oraz odpowiadali za powierzone mienie. Wizyty w klinice rozpoczynali przed godziną 10 rano¹¹⁴⁸. Do ich obowiązków należało prowadzenie *historii chorób* na swoim oddziale. Roczna pensja ordynatora, bez mieszkania i utrzymania, wynosiła 800 rb¹¹⁴⁹. Ordynatorzy nadetatowi angażowani byli przez Zarząd Szpitala bezterminowo, a ich uposażenie kształtowało się na poziomie 300 rb rocznie, bez mieszkania i utrzymania¹¹⁵⁰. W kwestii leczenia i pielęgnowania chorych obowiązki ordynatorów etatowych i nadetatowych były tożsame. Ordynatorzy etatowi mogli wypisywać

¹¹⁴⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 178, *Instrukcja...* Ordynatorzy etatowi posiadali prawo przyjmowania na oddział asystentów lub innych lekarzy, wcześniej jednak musieli uzyskać zgodę lekarza naczelnego i Komitetu Szpitala. Przysługiwało im uprawnienie zatrudniania, w porozumieniu z przełożoną, służby oddziałowej. Mieli prawo do rocznego 6-tygodniowego urlopu.

¹¹⁴⁹ H. Trenkner, *Stan obecny szpitalnictwa...*, s. 165–166.

¹¹⁵⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 178, *Instrukcja...* Ordynatorzy nadetatowi korzystali z prawa 3-miesięcznego wypowiedzenia kontraktu. Zarząd ŁChTD mógł z nimi zerwać umowę, jeśli Komitet Szpitala wspólnie z kuratorem i dwoma lekarzami uznał powód rozwiązania za słuszny. Mieli prawo do miesięcznego urlopu.

recepty dla chorych pacjentów na swoim oddziale, zaś realizację potrzeb gospodarczo-administracyjnych warunkowała akceptacja lekarza nadetatowego.

Lekarze miejscowi – tzw. interni – oprócz codziennej pracy na oddziale, zajmowali się przede wszystkim przyjmowaniem pacjentów. Do Szpitala dziennie trafiało przeciętnie 8–10 chorych dzieci, w okresach epidemii ich liczba wzrastała do 20¹¹⁵¹. Lekarz miejscowy przed przyjęciem dziecka do kliniki zobowiązany był do dokładnego zbadania, przeprowadzenia wywiadu z opiekunem, wypełnienia karty przyjęć i dokonania zapisu w odnośnej dokumentacji¹¹⁵². Następnie chore dziecko było umieszczone na odpowiednim oddziale, wyznaczano tryb leczenia i, jeśli zachodziła potrzeba, wykonywano niezbędny zabieg¹¹⁵³. Podczas nieobecności lekarza naczelnego lub ordynatorów, na oddziale oraz w administracji zastępowali ich lekarze-interni – mieszkający na terenie kliniki i pełniący dyżury na przemian, *tak, aby w szpitalu ani na chwilę nie brak było lekarza*¹¹⁵⁴.

Za zgodą ordynatora etatowego danego oddziału w Szpitalu zatrudniano także asystentów-eksternów, którzy za opiekę nad *pewną liczbą chorych* nie pobierali wynagrodzenia. Spośród nich wybierano lekarzy do ambulatorium przyszpitalnego, gdzie codziennie – z wyjątkiem niedziel i świąt – od godziny 10.00 do 12.00 przyjmowali pacjentów¹¹⁵⁵.

W Szpitalu „Anny Marii” pielęgowanie chorych dzieci zostało powierzone pielęgniarkom świeckim. W pierwszym roku istnienia zakładu, gdy hospitalizowano 60 pacjentów, zatrudniano 8 osób, natomiast po pięciu latach, setką pacjentów opiekowało się 11 pielęgniarek¹¹⁵⁶. Ich pensja wynosiła około 15 rb miesięcznie¹¹⁵⁷. Do pracy w klinice przyjmowano dziewczęta *jak najbardziej inteligentne, które chciały poświęcić się pielęgowaniu dzieci*¹¹⁵⁸. Jako osoby

¹¹⁵¹ T. Mogilnicki, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 48–49.

¹¹⁵² Dużą wagę przywiązywano do jakości wywiadów, gdyż – jak podkreślano – od nich zależało dalsze leczenie: *Lekarz podczas przyjmowania musi mieć przede wszystkim takt, powinien łagodnie, lecz stanowczo wyjaśnić rodzicom, że mały pacjent będzie miał w Szpitalu odpowiednią opiekę, rozwiać wątpliwości i zakorzenioną do Szpitala nieufność. Nigdy i pod żadnym pozorem lekarz miejscowy nie powinien być ani niegrzeczny, ani względem rodziców szorstki. Pediatra musi być łagodny*. Tamże.

¹¹⁵³ Tamże.

¹¹⁵⁴ J. Brudziński, *Pierwsze sprawozdanie roczne...*, s. 109–134.

¹¹⁵⁵ APL, ŁChTD, s.a. 178: *Instrukcja...* Zobowiązani byli prowadzić przy pomocy lekarza oddziału wewnętrznego ewidencję przyjęć chorych oraz *mieć pieczę nad wykonywaniem przepisów ambulatoryjnych*. Przysługiwał im miesięczny urlop oraz 500 rb rocznej pensji, bez mieszkania i utrzymania

¹¹⁵⁶ T. Mogilnicki, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 22–24. W latach 1917–1918 przy 150 łózkach szpitalnych pracowało 17 pielęgniarek. APL, ŁChTD, s.a. 178, *Sprawozdanie do Wydziału Opieki Państwowej nad Dzieckiem i Matką Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy*.

¹¹⁵⁷ APL, ŁChTD, s.a. 178.

¹¹⁵⁸ T. Mogilnicki, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 22–24.

nieposiadające wykształcenia, musiały odbyć trzymiesięczną praktykę szpitalną, a następnie *po wykazaniu odpowiedniego uzdolnienia, sumienności i dokładności w pracy mogły zająć stanowisko początkowo mniej odpowiedzialne i w miarę zdobywania doświadczenia bardziej samodzielne*¹¹⁵⁹. Od początku działalności kierownictwo kliniki zabiegało o podniesienie stanu opieki pielęgniarskiej, ponieważ *im lepiej wyszkolone pielęgniarki tem mniejsza śmiertelność dzieci*. Rola pielęgniarek była nie do przecenienia, gdyż właśnie ich zaangażowanie i poświęcenie rzutowało na wyniki leczenia małych pacjentów, a często zastępując im matkę, obok codziennych zadań, musiały jeszcze spełniać funkcję opiekuńczo-wychowawczą. Biorąc te aspekty pod uwagę personel lekarski dbał również o *stronę etyczną i uspołecznienie pielęgniarek*¹¹⁶⁰.



Ryc. 22: Sala operacyjna Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” (ok. 1930 r.)

(Źródło: APL, Zbiór albumów ikonograficznych, A-106/8)

Szpital dla Dzieci „Anny Marii” rozpoczął działalność od uruchomienia 17 maja 1905 r. własnego ambulatorium¹¹⁶¹. Mieściło się ono w budynku administracyjnym kliniki i pracowało od godziny 8.30 do 15.00. Znaczny odsetek

¹¹⁵⁹ Tamże. Specjalne szkolenia w zakresie opieki nad małym pacjentem dla pielęgniarek Szpitala rozpoczął dr J. Brudziński z pomocą dr. H. Trenknera i J. Wattena. Jan Fijałek uznaje tę akcję za załazek pierwszej świeckiej szkoły pielęgniarek na terenie Łodzi. Zob. **J. Fijałek, J. Indulski, Opieka zdrowotna...**, s. 194.

¹¹⁶⁰ **T. Mogilnicki, Dwudziestopięciolecie szpitala...**, s. 22–24. Stopniowo wzrastały wymagania dotyczące kwalifikacji pielęgniarek zatrudnianych w Szpitalu. Angażowano osoby po ukończeniu 6 klas gimnazjalnych oraz po przebytych 8-miesięcznych kursach przy Łódzkim Czerwonym Krzyżu. W 1916 r. kursy pielęgniarskie organizował Wydział Zdrowotności Publicznej przy Magistracie m. Łodzi. W 1930 r. istniały w Polsce cztery dwuletnie szkoły pielęgniarstwa.

¹¹⁶¹ Tamże, s. 37; APL, RGP, Wydz. Lek., s.a. 2427.

jego pacjentów stanowiły dzieci do 3. roku życia. Z pomocy lekarskiej, którą oferowało *wyłącznie przychodzącym chorym*¹¹⁶², w latach 1905–1914 skorzystało 10 830 dzieci i udzielono 15 917 porad¹¹⁶³.

Zadanie przychodni lekarskiej pracującej wśród ubogiej ludności miasta polegało w głównej mierze na udzielaniu bezpłatnych porad lekarskich, pośrednio zaś – na uświadamianiu pozytywnych skutków *systematycznego leczenia* oraz na nauce elementarnych zasad higieny. Poprzez swoją działalność ambulatorium starało się wyrabiać zaufanie opiekunów dzieci do Szpitala; pierwszymi pacjentami kliniki były właśnie dzieci leczone wcześniej w przychodni. (Pracę ambulatorium Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” w latach 1905–1914 przedstawia tabela 56).

Tabela 56: Ruch chorych w Ambulatorium Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” w latach 1905–1914

(* maj 1905 r. – grudzień 1906 r. Oprac. wg: T. Mogilnicki, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 38)

Rok	Liczba	
	przyjętych dzieci	udzielonych porad
1905/06*	13 022	20 061
1907	7 440	11 160
1908	7 745	11 615
1909	7 229	12 564
1910	6 046	10 706
1911	8 109	15 404
1912	8 635	12 951
1913	8 332	13 556
1914	6 441	10 373
Razem	72 999	118 390

Od czerwca 1905 r. do końca grudnia 1906 r. do Ambulatorium przyszpitalnego zgłosiło się ponad 13 tys. chorych dzieci, najwięcej w wieku od 1 do 3 lat (4 013) oraz w wieku niemowlęcym – do 1. roku życia (3 336)¹¹⁶⁴. W tym czasie odnotowano 108 zgonów¹¹⁶⁵.

¹¹⁶² T. Mogilnicki, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 37.

¹¹⁶³ W 1908 r. przychodnia ambulatoryjna składała się z poczekalni, pokoju do różniczkowania chorych, 4 pokoiów izolacyjnych, gabinetu przyjęć pacjentów chorób wewnętrznych, gabinetu ambulatorium chirurgicznego i laryngologicznego. Pierwszymi lekarzami przychodni byli dr J. Brudziński oraz dwaj asystenci: dr W. Jasiński i dr T. Mogilnicki. Zob. J. Brudziński, *Trzecie i czwarte sprawozdanie roczne 1908–1909 z działalności Szpitala Anny Maryi dla dzieci w Łodzi*, „Przegląd Pediatryczny” 1910, nr 3, s. 368.

¹¹⁶⁴ W wieku 3–5 lat hospitalizowano 1 383 dzieci; 5–7 lat: 833; 7–9 lat – 544; 9–12 lat – 721. Zob. J. Brudziński, *Pierwsze sprawozdanie roczne...*, s. 109–134.

¹¹⁶⁵ Tamże.

W latach 1907–1909 liczba przyjętych dzieci wynosiła ponad 7 tys. rocznie. Spadek o ponad 1 tys. pacjentów w roku następnym wiązał się z *zaprowadzeniem opłaty, zresztą bardzo niskiej do puszek ambulatorium*¹¹⁶⁶. W kolejnych latach przyjmowano ponad 8 tys. dzieci w ciągu roku. Niski w stosunku do lat poprzednich wskaźnik przyjęcia pacjentów w 1914 r. należy tłumaczyć sytuacją związaną z wybuchem I wojny światowej. Liczba porad lekarskich wahała się od ponad 10 tys. w 1910 r. do 15 404 po upływie roku¹¹⁶⁷. Z uruchomionego w 1908 r. gabinetu Rentgena skorzystało w 1910 r. 215 dzieci, w 1911 r. – 169, a w 1912 r. – 140 pacjentów¹¹⁶⁸. W omawianym okresie do poradni szpitalnej zgłosiło się prawie 73 tys. dzieci i udzielono ponad 118 tys. porad medycznych¹¹⁶⁹.

Najczęstszą przyczyną wizyt dzieci w ambulatorium szpitalnym były choroby internistyczne i zakaźne: krztusiec, płonica, odra, gruźlica płuc i węzłów chłonnych szyi, kiła, jaglica¹¹⁷⁰. W gabinecie chirurgicznym przyjmowano w ciągu roku średnio kilkaset pacjentów i udzielano około 3 tys. porad¹¹⁷¹. Liczba dzieci ze schorzeniami okulistycznymi, dermatologicznymi i laryngologicznymi kształtowała się na poziomie 1 tys. przypadków rocznie; udzielono im od kilkuset do kilku tysięcy porad rocznie¹¹⁷².

W ambulatorium, pełniącym równocześnie rolę izby przyjęć, praktykowano zasadę izolacji: już w momencie pierwszego kontaktu z pacjentem, podczas indywidualnego badania przedwstępnego, dzieci podejrzane o infekcję separowano od reszty. Po wykryciu groźnej choroby zakaźnej dziecko kierowano do izolátky, natomiast pacjenta zdrowego umieszczano w gabinecie ogólnym, gdzie po ponownym badaniu nakazywano hospitalizację, leczenie ambulatoryjne bądź domowe¹¹⁷³. Konieczność istnienia systemu izolacyjnego potwierdzają przytoczone dane: przez pierwsze miesiące funkcjonowania przychodni odseparowano 1 802 dzieci z krztuścem, 496 z płonicą, 104 z ospą wietrzną i 253 z odrą¹¹⁷⁴.

Pacjentami Szpitala „Anny Marii” były dzieci w wieku od kilku miesięcy do 14 lat. Początkowo placówka nie posiadała oddziału dla niemowląt, toteż dzieci do 1. roku życia poddawano leczeniu tylko w wyjątkowych przypad-

¹¹⁶⁶ J. Brudziński, *Trzecie i czwarte sprawozdanie roczne...*, s. 368.

¹¹⁶⁷ Por. tab. 56.

¹¹⁶⁸ Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata 1910–1912.

¹¹⁶⁹ T. Mogilnicki, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 38.

¹¹⁷⁰ J. Supady, *Działalność kliniczna...*, s. 19–23.

¹¹⁷¹ Tamże.

¹¹⁷² Tamże.

¹¹⁷³ T. Mogilnicki, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 39.

¹¹⁷⁴ Tamże. Liczba porad udzielonych w 1906 r. – chorzy na odrę: 256, płonicę: 496, krztusiec: 1 802; w 1907 r. – odra: 254, płonica: 55, krztusiec: 227, ospa: 11; w 1908 r. – odra: 81, płonica: 25, krztusiec: 367; w 1909 r. – odra: 56, płonica: 39, krztusiec: 453, ospa: 5. Zob. J. Brudziński, *Trzecie i czwarte sprawozdanie roczne...*, s. 368.

kach¹¹⁷⁵. W 1905 r. Szpital dysponował 60 łózkami, natomiast już po upływie roku – 100¹¹⁷⁶. Liczba dzieci poddanych hospitalizacji wahała się w granicach od 1 105 w 1906 r. do 1 671 – w roku 1913¹¹⁷⁷. W latach 1905–1914 do kliniki przyjęto ogółem 12 038 pacjentów¹¹⁷⁸. Funkcjonowanie szpitala w tymże okresie obrazuje tabela 57.

W omawianym okresie wskaźnik średniej długości pobytu dzieci w Szpitalu wynosił 20 dni w latach 1907–1910 oraz 26 dni w 1912 r., natomiast liczba osobodni wahała się w granicach od 24 412 w 1906 r. do 37 663 w 1913 r.¹¹⁷⁹ W klinice przebywało dziennie od 61 pacjentów w początkach działalności, do ponad 100 po sześciu latach jej funkcjonowania. W latach 1905–1911 wypisano ze Szpitala: 37% dzieci wyleczonych w 1906 r. i 48% trzy lata później; z poprawą – 36% w 1908 r. oraz 27% w 1910 r.; bez poprawy – 15% w 1906 r. i 12% w 1908 r.¹¹⁸⁰ Zgonów w 1907 r. było 115 (około 8% wszystkich hospitalizowanych), a w 1913 r. – 212 (12%). W badanym okresie, na ogólną liczbę 12 700 leczonych, zmarło 1 350 (prawie 11%)¹¹⁸¹.

Szpital „Anny Marii” był placówką o charakterze ogólnospołecznym, służącą dzieciom różnych wyznań. Wśród pacjentów dominowali chorzy wyznania chrześcijańskiego: katolicy, ewangelicy i prawosławni, niewielki odsetek stanowiły dzieci wyznania mojżeszowego i mahometanie. W początkach funkcjonowania zakładu, od listopada 1905 r. do końca grudnia 1906 r., przyjęto 1 195 dzieci, w tym 1 130 chrześcijan (895 katolików, 230 ewangelików i 5 wyznania prawosławnego), którzy stanowili 94,6% ogółu hospitalizowanych¹¹⁸². Dzieci

¹¹⁷⁵ Projektodawcy Szpitala zakładali, że będzie on służył dzieciom od 2. do 15. roku życia; przyjmowanie niemowląt miało odbywać się sporadycznie. W miarę funkcjonowania zakładu okazało się, iż hospitalizacja niemowląt jest niezbędna. Źródła i opracowania nie podają, od kiedy kierownictwo Szpitala zdecydowało się na *przerobienie parteru oddziału chorób wewnętrznych na oddział niemowląt*. Zob. **T. Mogilnicki**, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 9. Odsetek dzieci do 2. roku życia przyjętych do Szpitala w ciągu pierwszych kilkunastu miesięcy działalności zakładu wynosił 11% (133 dzieci). Tamże, s. 37.

¹¹⁷⁶ **T. Mogilnicki**, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 10. Ze względu na dużą liczbę przyjmowanych dzieci, zwłaszcza w okresach epidemii, kierownictwo zakładu zmuszone było *stałe rozszerzać działalność Szpitala*; w poszczególnych salach umieszczano więc więcej chorych niż projektowano. Z czasem, dla pielęgniarek mieszkających w pawilonach zbudowano specjalne pomieszczenia, a w ich pokojach urządzono sale szpitalne.

¹¹⁷⁷ Tamże, s. 36.

¹¹⁷⁸ Por. tab. 57. W latach 1905–1913 przyjęto na oddział chorób wewnętrznych: 3 774 dzieci, oddział chirurgiczny: 2 822; płonicy: 1 526; błonicy: 946; obserwacyjny: 296. Zob. **J. Supady**, *Działalność kliniczna...*, s. 843–845.

¹¹⁷⁹ Por. tab. 57.

¹¹⁸⁰ **J. Supady**, *Działalność kliniczna...*, s. 843–845.

¹¹⁸¹ Por. tab. 57. Dość duże wahania we wskaźniku śmiertelności tłumaczono występowaniem epidemii oraz zbyt późnym oddawaniem dzieci na leczenie, co w wielu wypadkach nie rokowało nadziei na utrzymanie ich przy życiu.

¹¹⁸² **J. Brudziński**, *Pierwsze sprawozdanie roczne...*, s. 109–134.

Tabela 57: Ruch chorych w Szpitalu dla Dzieci „Anny Marii” w latach 1905–1914

(* Okres od listopada do grudnia. Wg: T. Mogilnicki, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 36)

Rok	Liczba dzieci					Liczba		
	przyjętych w ciągu roku	z roku poprzedniego	leczonych w ciągu roku	zmarłych w ciągu roku		osobodni szpitalnych w roku	dzieci przeciętna dzienna	dni pobytu przypadają- cych na 1 chorego
1905*	90	–	90	–	–	1 749	–	–
1906	1 105	42	1 147	–	–	24 412	61	21
1907	1 366	87	1 453	115	8	28 421	78	20
1908	1 211	66	1 277	120	9	25 299	70	20
1909	1 263	64	1 327	145	11	26 527	72	20
1910	1 455	77	1 532	207	14	30 504	83	20
1911	1 342	93	1 435	164	12	33 333	91	23
1912	1 266	69	1 335	134	10	34 251	94	26
1913	1 671	74	1 745	212	12	37 663	103	22
1914	1 269	90	1 359	151	11	2 880	80	21

żydowskie stanowiły w tym okresie tylko 5,4% – przyjęto ich 65¹¹⁸³. W klinice przebywały głównie dzieci mieszkające w Łodzi – w omawianym okresie było ich 1 114, i niewiele zamiejscowych – 81. Informacje dotyczące dzieci poddanych leczeniu w Szpitalu „Anny Marii” w latach 1910–1912 przedstawia tabela 58.

Tabela 58: Pacjenci Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” ŁChTD w latach 1910–1912

(Oprac. na podstawie: *Oczet o diejatielnosti Łodzinskiego... za 1910 g.*, s.13; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 13; *za 1912 r.*, s. 13)

Wyszczególnienie	Liczba dzieci w roku		
	1910	1911	1912
Dzieci przyjęte:			
– chłopcy	763	742	711
– dziewczęta	692	600	555
– razem	1 455	1 342	1 266
Dzieci wg wyznania:			
– katolickie	820	829	768
– ewangelickie	176	171	143
– prawosławne	24	23	21
– mojżeszowe	434	319	384
– mahometańskie	1	–	–
Dzieci na oddziałach:			
– wewnętrznym	442	475	413
– chirurgicznym	418	501	471
– obserwacyjnym	30	18	43
– błoniczym	165	111	162
– płoniczym	364	185	132
– durowym	36	52	48

Według przytoczonych danych, w latach 1910–1912 wśród dzieci przyjętych do zakładu przeważali chłopcy. W dalszym ciągu dominowali chorzy wyznań chrześcijańskich (około 70% wszystkich hospitalizowanych w tym czasie); więcej dzieci przebywało na oddziale chirurgicznym oraz wewnętrznym niż na zakaźnym.

Każde dziecko po przyjęciu do Szpitala było kąpane, strzyżone oraz ważone; otrzymywało bieliznę szpitalną, zmienianą co 2, 3 dni oraz ręcznik i szczoteczkę do zębów¹¹⁸⁴. Pacjentów przebywających dłużej w klinice kąpano 2–3 razy w ciągu tygodnia, natomiast chorych na płonicę i dur brzuszny – codziennie. Dwa razy dziennie mierzono temperaturę ciała, którą odnotowywano w karcie szpitalnej każdego dziecka.

¹¹⁸³ Tamże.

¹¹⁸⁴ T. Mogilnicki, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 62–63.



Ryc. 23: Oddział dla niemowląt Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” (ok. 1930 r.)
(Źródło: APL, Zbiór albumów ikonograficznych, A-106/7)

Szczególnymi wytycznymi kierowano się przy odżywianiu małych pacjentów. Oprócz niemowląt karmionych wiele razy dziennie, wszystkie dzieci otrzymywały cztery posiłki na dobę: o 8.30 pierwsze śniadanie, o 11.30 obiad, o 15.00 podwieczorek i o 18.00 kolację. W zależności od wieku i schorzenia dziecka, wybierano i stosowano jedną z sześciu rodzajów diet: „niemowlęcą” – dla dzieci w wieku 6–12 miesięcy życia niemających zaburzeń odżywiania¹¹⁸⁵, „dziecinna mała” – 1–3 lat¹¹⁸⁶, „dziecinna średnia” – 3–6 lat¹¹⁸⁷, „dziecinna duża” – 6–14 lat¹¹⁸⁸, „nerkową” (osobna dla dzieci młodszych i star-

¹¹⁸⁵ Porcja niemowlęca obejmowała: I śniadanie – mleko z bułką tartą i cukrem; II śniadanie – mleko z dodatkiem wody, mąki i cukru; obiad – rosół z dodatkiem ryżu, mąki lub płatków owsianych, 1 łyżka stołowa przetartej jarzynki z masłem; podwieczorek – kakao z cukrem; kolacja – mleko z dodatkiem mąki i cukru. Tamże, s. 104–105.

¹¹⁸⁶ Dieta dla dzieci od 1 do 3 lat: I śniadanie – mleko, bułka, cukier; II śniadanie – mleko, bułka z białym serem lub marmoladą; obiad – zupa „gęsta” (kartoflanka, barszcz, krupnik, rosół z mąką, szczawiowa lub pomidorowa), mięso gotowane siekane, jarzynka przetarta, kartofle z masłem; podwieczorek – kakao, bułka z masłem; kolacja – mleko z dodatkiem wody, mąki, mąki, ryżu lub płatków, cukier. Tamże.

¹¹⁸⁷ Dieta dla dzieci od 3 do 6 lat: I śniadanie – mleko, kawa lub herbata, bułka lub chleb z masłem, cukier; II śniadanie – nie otrzymywano; obiad – zupa gęsta (kartoflanka, barszcz, krupnik, rosół z mąką, szczawiowa, owocowa lub pomidorowa), mięso gotowane, smażone lub duszone, kartofle, jarzyna z tłuszczem; podwieczorek – mleko, herbata lub kakao z cukrem, chleb z twarogiem lub marmoladą albo: makaron z serem, zacierki z mlekiem, kasza na gęsto z mlekiem i masłem, pierogi leniwe. Tamże.

¹¹⁸⁸ Zestaw podobny jak dla dzieci młodszych, lecz większe porcje.

szych)¹¹⁸⁹, „płynną” oraz tzw. „dodatek” dla dzieci chorych na gruźlicę i *wątłych*¹¹⁹⁰. Starano się, by posiłki zawierały jak najwięcej owoców i warzyw.

Otoczenie budynku Szpitala sprzyjało wietrzeniu sal i leżakowaniu w ogrodzie. Matkom, które w porze karmienia przychodziły do niemowląt leczonych na zapalenie płuc, zalecano *podczas pięknej pogody nosić dziecko po ogrodzie*¹¹⁹¹.



Ryc. 24: Niemowlęta w ogrodzie szpitalnym (ok. 1930 r.)

(Źródło: APL, Zbiór albumów ikonograficznych, A-106/2)

Rodzice i krewni mieli możliwość odwiedzania chorych dzieci raz w tygodniu – w niedzielę, między 10.00 a 12.00¹¹⁹². Do jednego pacjenta leżącego na oddziale *niezakaźnym* pozwalano wchodzić najwyżej dwóm osobom. W obawie o wewnątrzszpitalne zakażenia ograniczano wizyty opiekunów, a także zrezygnowano z wizyt składanych przez dzieci do 15. roku życia. Osoby odwiedzające obowiązywał zakaz przynoszenia dla chorych żywności, głównie *łakoci*, którego niestety nie respektowano. Od zasady odwiedzin jeden raz w tygodniu odstępowano w przypadku ciężkiej choroby dziecka; na oddział niemowlęcy wpuszczano wówczas matki wyłącznie w czystych fartuchach¹¹⁹³.

¹¹⁸⁹ W diecie „nerkowej” dzieci otrzymywały m. in. białe pieczywo, kaszę lub płatki *gotowane na wodzie*, jajko, kompot.

¹¹⁹⁰ Dodatkowo do II śniadania pacjenci otrzymywali: bułkę z masłem i jajko; do obiadu – kisiel, galaretkę lub kompot. Tamże.

¹¹⁹¹ Tamże, s. 62.

¹¹⁹² Tamże, s. 67. Na oddziale niemowlęcym obowiązywał zakaz odwiedzin.

¹¹⁹³ Tamże, s. 68.

Właściwe prowadzenie Szpitala dziecięcego, jego rozwój, modernizacja i rozbudowa wymagały dużych nakładów finansowych. Przekazany Towarzystwu Dobroczynności wraz z darowizną kapitał zapasowy i żelazny nie wystarczał na zaspokojenie potrzeb placówki. Oprócz sum pobieranych za leczenie dzieci Szpital często musiał odwoływać się do ofiarności społecznej. W latach 1905–1914 podstawę budżetu instytucji stanowiły wpływy pochodzące z opłat za hospitalizację chorych¹¹⁹⁴, za łóżka wykupione przez przemysłowców na poszczególnych oddziałach i zabiegi wykonywane w ambulatorium¹¹⁹⁵. Pewne kwoty otrzymywano z datków filantropijnych oraz ze sprzedaży inwentarza. Dochód instytucji w latach 1910–1914 utrzymywał się na poziomie 50 tys. rb rocznie¹¹⁹⁶.

Kłopoty finansowe, z jakimi borykał się Szpital, powodowały, że tylko część chorych obejmowano leczeniem bezpłatnym¹¹⁹⁷. Zarząd kliniki dokładał wszelkich starań, aby poprawić sytuację materialną placówki i w efekcie pomóc dzieciom biednych rodziców, o czym pisał w 1911 r. lekarz naczelny dr W. Schoenaich: *Szpital jako instytucja dobroczynna powinien być w stanie udzielić pomocy każdemu potrzebującemu opieki szpitalnej dziecku bez względu na zamożność rodziców i dlatego stałym dążeniem zarządu jest jak najszybciej zwiększyć liczbę dni bezpłatnych i zmniejszyć liczbę dni płatnych kosztem rodziców dziecka*¹¹⁹⁸. Nowo wyłoniony Zarząd Szpitala pozyskiwał więc no-

¹¹⁹⁴ Wpływy pieniężne pobierane za leczenie pacjentów w 1907 r. stanowiły około 51%, natomiast w 1912 r. – 37% całkowitego budżetu zakładu. W 1910 r. – 37%; 1911 r. – 33%; 1914 r. – 46%. Za zabiegi wykonane w gabinecie ortopedycznym i Rentgena otrzymano w 1910 r. 1 500 rb, w 1912 r. – 896 rb, a w 1914 r. – 549 rb. Opłaty za dzień pobytu w klinice były zróżnicowane i w zależności od sytuacji materialnej opiekunów wynosiły od 30 kop. do 1, 35 rb. Utrzymanie 1 chorego kosztowało dziennie: w latach 1905–1907 – około 1,10 rb, w 1909 r. – 1,50 rb, w 1911 r. – 1,52 rb. APŁ, ŁChTD, s.a. 6; **J. Supady**, *Powstanie i organizacja...*, s. 19–23.

¹¹⁹⁵ Roczny dochód pochodzący z abonamentu za łóżka wykupione w Szpitalu przez łódzkich fabrykantów i instytucje kształtował się od 2 700 rb w 1910 r. (5% ogólnego budżetu) do 13 400 rb w 1912 r. (25%). W tej kwocie mieściło się 1,5 tys. rb wpłacone jako abonament przez Towarzystwo Akcyjne K. Scheiblera. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Oczet o diejatielnosti Łódzinskogo... za 1910 g.*, s. 16. W 1914 r. dochód z łóżek abonamentowych wyniósł 5 200 rb (11%) i pochodził od elit – rodzin: Grohmanów, Geyerów, Biedermannów, Kindermannów, Zieglerów i in. Opłata za 1 łóżko abonamentowe („ulgowe”) wynosiła 200 rb. APŁ, ŁChTD, s.a. 6.

¹¹⁹⁶ W 1910 r. wyniósł 54 282 rb, w 1911 r. – 59 741 rb; 1912 r. – 53 432 rb; 1914 r. – 46 627 rb. Sprawozdania za lata 1910–1912; APŁ, ŁChTD, s.a. 6.

¹¹⁹⁷ Już w początkowym okresie działalności kliniki, od czerwca 1905 r. do grudnia 1906 r., na ogólną liczbę 1 195 dzieci, bezpłatnie leczono tylko 255 (21%), natomiast za opłatą – 940 (79%). Na koszt własny hospitalizowano 324 pacjentów (po 1 rb dziennie – 4 osoby; po 75 kop. – 16 osób; po 50 kop. – 130; po 30 kop. – 174 osoby), na koszt fabryk, kolei, instytucji – 546, na koszt miasta (podczas epidemii szkarlatyny) – 70 dzieci. **J. Brudziński**, *Pierwsze sprawozdanie roczne...*, s. 109–134.

¹¹⁹⁸ **W. Schoenaich**, *Pięte sprawozdanie roczne...*, s. 215–216.

wych abonentów wśród sfer przemysłowych i instytucji prywatnych¹¹⁹⁹. Stan finansowy kliniki był na tyle obiecujący, że w kolejnym roku działalności Zarząd donosił: *Dzięki nieustrudzonym zabiegom całego Komitetu, szpital posiada 84 łóżek ulgowych, za które od p. przemysłowców, stowarzyszeń, itd. wpływa rocznie do kasy rb 16.800 na korzyść dzieci biednych rodziców, którzy całej kasy opłacać nie mogą. Rok 1911 należy do bardzo pomyślnych dla szpitala. Zarząd zaznacza, że szlachetni założyciele w roku zeszłym wciąż o fundacji swej pamiętali zasilając ją wprost pieniężnymi ofiarami, bądź wprowadzając coraz to nowe ulepszenia lub zaopatrując w nowe sprzęty lub wznosząc nowe przybudówki gospodarcze. Dziecko biednych rodziców, choć korzysta z łóżka ulgowego płacić musi 50 kop. dziennie*¹²⁰⁰.

Dzięki dobroczynności społecznej wpływy z ofiar i datków dały Szpitalowi w 1910 r. aż 11 537 rb, co stanowiło 21% ogólnego dochodu; darczyńcami byli przede wszystkim małżonkowie Herbst, którzy przekazali wówczas instytucji ponad 9 tys. rb na potrzeby bieżące oraz 1 tys. na prowadzenie laboratorium¹²⁰¹. W kolejnych latach wpływy te zmalały: pozyskano zaledwie 2 tys. rb w 1911 r., 1,5 tys. rb w następnym i tylko 950 rb w 1914 r.¹²⁰²

Roczne wydatki Szpitala dla Dzieci w latach 1910–1914 pokrywały się w zasadzie z dochodami i wynosiły ponad 50 tys. rb w okresie 1910–1912 r. oraz 46 624 rb w 1914 r.¹²⁰³ Rozchód sum budżetowych placówki związany był z prowadzeniem działalności medyczno-administracyjnej i obejmował: wynagrodzenie personelu Szpitala, zakup lekarstw i środków opatrunkowych oraz tzw. wydatki gospodarcze¹²⁰⁴. Materiały źródłowe dotyczące rozchodów insty-

¹¹⁹⁹ Przed przejściem placówki pod administrację ŁChTD Szpital posiadał 35 łóżek abonentowych, a dzięki staraniom Komitetu ich liczba wzrosła do 70. **J. Supady**, *Powstanie i organizacja...*, s. 19–23. W sprawozdaniu za 1911 r. pisano: *Nader ważna i pożyteczna instytucja, jaką jest szpital dziecięcy „Anny-Marji”, przynoszący rokrocznie wielkiej liczbie chorych dzieci ulgę w cierpieniach, a przywracający innym zdrowie, rozwijał się w roku 1911 bardzo pomyślnie. Dochody jego zaczynają wzrastać wskutek zwiększenia się liczby łóżek abonowanych. Nadwyżka wydatków nad dochodami wyniosła w roku sprawozdawczym tylko rb. 4,998.10; suma to niewielka, gdy się zważy, że instytucja udziela pomocy dzieciom najbiedniejszych rodziców, wskutek czego wydatki wciąż rosną. Por. Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r., s. 7.*

¹²⁰⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 30. Z abonamentu za łóżka otrzymano w 1911 r. ponad 10 tys. rb. Zob. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 15.

¹²⁰¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Oczet o diejatielnosti Łodzinskogo... za 1910 g.*, s. 16.

¹²⁰² Sprawozdania za lata 1911–1912; APŁ, ŁChTD, s.a. 6.

¹²⁰³ W 1910 r. – 54 282 rb; 1911 r. – 58 219 rb; 1912 r. – 53 178 rb. Sprawozdania za odpowiednie lata.

¹²⁰⁴ Osobno w sprawozdaniach odnotowywano koszty związane z oświetleniem i ogrzaniem budynku, remontami, zakupem żywności, lekarstw, narzędzi medycznych, środków czystości. W sprawozdaniu za 1912 r. w pozycji „wydatki” napisano, m.in.: *wyplacono aptece Krafia za lekarstwa – 523,50 [rb], gazowni za koks i gaz – 7 025,77; za artykuły spożywcze, światło, itp. – 3 439,55; M. Rozenblumowi za gazę i watę – 1 903,38; R. Ritterowi za instrumenty chirurgiczne – 662,64; S. Majewskiemu za materiały apteczne – 1 895,76; za lekarstwa do ambulatorium –*

tucji nie zawierają odrębnych danych dotyczących kwot przeznaczanych corocznie na pensje personelu lekarskiego i pomocniczego. Prawdopodobnie w sprawozdaniach z działalności Szpitala ujęto je w pozycji *wydatki gospodarcze*, gdyż wykazywane w niej sumy stanowią największy wskaźnik ogólnych rozchodów w budżecie zakładu. W 1910 r. na wydatki gospodarcze przekazano ponad 31 tys. rb (co stanowiło około 56% całkowitego rozchodu), w roku następnym kwota ta wzrosła do prawie 37 tys. rb (63%), natomiast w 1912 r. wynosiła 23 129 rb (43%)¹²⁰⁵.

Błędem prowadzonej przez klinikę pediatryczną gospodarki finansowej było oparcie jej na zasadach filantropii. Brak stałych dochodów powodował niedobory pieniężne i w efekcie utrudniał prawidłowy rozwój placówki¹²⁰⁶. Władze miejskie uchylały się od materialnej pomocy Szpitalowi, obarczając odpowiedzialnością za zdrowie małego dziecka, najpierw właścicieli szpitali prywatnych, a potem Towarzystwo Dobroczynności¹²⁰⁷. Przejęcie przez Magistrat inicjatywy w zakresie finansowania instytucji nastąpiło dopiero w okresie I wojny światowej. Wówczas to pieniądze pochodzące z kasy miasta w pewnym stopniu zaspokoiły potrzeby związane z prowadzeniem Szpitala, ale nie uchroniły go od konieczności zamknięcia oddziału chorób wewnętrznych¹²⁰⁸. Pomimo wnoszonych przez władze miasta, w miarę regularnie, opłat za hospitalizację chorych,

15,61; J. Kopczyńskiemu za pieczywo – 2 392,72; J. Handkemu za mydło i sodę – 1 001,19; Szantrowi za mleko – 3 309,89; Wisłowskiemu za mięso – 2 635,10; W. Wenskemu za reperację studni – 275,50. Zob. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1912 r.*, s. 17–18.

¹²⁰⁵ Sprawozdania za lata 1910–1912.

¹²⁰⁶ W celu pokrycia niedoborów Zarząd Szpitala w latach 1910–1914 korzystał z kapitału ulokowanego w bankach i z pieniędzy złożonych w kasie głównej Towarzystwa. W 1910 r. z sum ulokowanych w Banku Kupieckim, na prowadzenie działalności zakładu wypłacono ponad 11 tys. rb, a z kasy ŁChTD – 6 tys. Stan gotówki w kasie Szpitala na 31 XII 1910 r. wynosił 396 rb; w roku 1911 pozostało 1 523 rb; w 1912 r. – 254 rb, natomiast w 1913 r. – tylko 71 rb. Deficyty budżetowe wynosiły: w 1910 r. – 16 704 rb, w 1911 r. – 4 998 rb; 1912 r. – 9 259 rb. Por. Sprawozdania za odpowiednie lata.

¹²⁰⁷ W sprawozdaniu za 1912 r. czytamy: *Szpital dziecięcy „Anny-Marji” [...] w roku ubiegłym wprowadzie prawidłowo się rozwijał, zmuszony jednakże był ciągle walczyć ze stałym niedoborem, ponieważ jak dotąd nie jest tak popierany, jak na to zasługuje. Wydatki tej instytucji z roku na rok rosły.* Zob. *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1912 r.*, s. 7.

¹²⁰⁸ Oddział wewnętrzny zamknięto w listopadzie 1914 r. Na jednym z zebrań Zarządu w 1915 r. lekarz naczelny dr W. Dunin-Wąsowicz mówił: *Opał drzewem mógł być skierowany do tych gmachów, które mogły się nagrzewać do 10–11 stopni ciepła i dlatego też wewnętrzni chorzy [...] byli umieszczeni w gmachu mniejszym, ale w liczbie zredukowanych łóżek do 24 zamiast 40.* Zob. APŁ, s.a. 32. W 1916 r. ciężkie położenie instytucji kreślił R. Gundlach: *Szpital Anny-Marji dla dzieci przechodził w roku sprawozdawczym krytyczne bardzo chwile. Oddział wewnętrzny przez czas długi był zamknięty dla braku węgla, gdy opał drzewny nie wydawał koniecznego dla chorych dzieci ciepła. Oddział chirurgiczny i dyfterytyczny funkcjonować nie przestały ani na chwilę. Fundusze szpital czerpał głównie z opłat za leczenie dzieci wypłacanych co tydzień, dawniej przez Główny Komitet Obywatelski, a od czasu ustąpienia jego, przez Magistrat.* APŁ, ŁChTD, s.a. 7.

Zarząd Szpitala zmuszony był co miesiąc korzystać z kapitału obrotowego instytucji¹²⁰⁹. W dokumentacji zakładu starano się skrupulatnie odnotowywać kwoty pobrane za leczenie od osób prywatnych, firm oraz z Magistratu¹²¹⁰. Tabela 59 obrazuje wysokość wpłat wnoszonych przez kasę miejską w stosunku do ogólnych kosztów leczenia pacjentów oraz wysokość kwot pozyskanych z abonamentu za posiadane w Szpitalu łóżka.

Tabela 59: Wpłaty za leczenie chorych w Szpitalu dla Dzieci „Anny Marii” ŁChTD w latach 1916–1918

(Oprac. na podstawie: APŁ, ŁChTD, s.a. 8; s.a. 9; s.a. 10)

Rok	Koszty leczenia finansowane przez:			Koszty razem	Abonament za łóżka szpitalne	Dochody ogółem
	osoby prywatne	firmy	Magistrat			
1916	3 615 rb	4 570 rb	51 744 rb	59 929 rb	9 550 rb	97 841 rb
1917	12 787 mk	10 694 mk	146 467 mk	169 948 mk	7 560 mk	226 796 mk
1918	37 795 mk	3 659 mk	227 756 mk	269 210 mk	10 398 mk	373 329 mk

W 1916 r. wskaźnik opłat pobranych od pacjentów oraz pochodzących z abonamentu w stosunku do całkowitego dochodu Szpitala stanowił 71%, w 1917 r. – 78%¹²¹¹, a w 1918 r., pomimo zapomogi otrzymanej z Ministerstwa Zdrowia Publicznego oraz łódzkiego Magistratu, był nadal wysoki i wynosił 75%¹²¹².

Wydatki Szpitala dla Dzieci w czasie I wojny pozostawały na poziomie dochodów¹²¹³. Dzięki odsetkom od kapitału, regularnym wpłatom za leczenie z kasy miejskiej i dofinansowaniu przez władze państwowe, Zarząd kliniki mógł rokrocznie pokrywać długi względem wierzycieli¹²¹⁴.

¹²⁰⁹ W 1916 r. wypłacono 22 tys. rb, w 1917 r. – 12 960 mk (6 tys. rb). APŁ, ŁChTD, s.a. 8; s.a. 9.

¹²¹⁰ Pieniądze wpłacane przez Magistrat za leczenie dzieci w Szpitalu „Anny Marii”, w stosunku do ogólnych sum pobranych za hospitalizację stanowiły dość duży odsetek: w 1916 r. – 96%, w 1917 r. – 86%; 1918 r. – 85%. Por. tab. 58.

¹²¹¹ Por. tab. 59.

¹²¹² Ministerstwo przekazało 30 tys. mk, natomiast władze miasta – 44 500 mk. APŁ, ŁChTD, s.a. 10; s.a. 33. W sprawozdaniu za 1918 r. czytamy: *Dzięki zapomodze 30 000 Mk. od Ministerstwa Zdrowia szpital zaopatrzył się w niezbędne zapasy na zimę i przetrwał ją zwycięsko.*

¹²¹³ W 1916 r. rozchody Szpitala wyniosły 97 841 rb, w 1917 r. – 226 367 mk; 1918 r. – 364 038 mk. APŁ, ŁChTD, s.a. 8; s.a. 9; s.a. 10.

¹²¹⁴ Dług za 1915 r. wynosił prawie 7 tys. rb, za 1916 r. – 13 505 mk, natomiast za 1917 r. wynosił prawie 30 tys. mk. Zarząd Towarzystwa w zasadzie nie dotował Szpitala, chociaż na nadzwyczajnym posiedzeniu w kwietniu 1916 r. *zgodzono się na prośbę Komitetu szpitala Anny-Marij o wyrównanie rachunku apteki p. Wagnera ul. Widzewska 50 za lekarstwa przepisywane w ambulatorium szpitalnym dla dzieci przychodzących z miasta wynoszące przeszło 1000 rb. wobec tego, że Deputacja Niesienia Pomocy Biednym odmówiła zapłacenia tego rachunku.* APŁ, ŁChTD, s.a. 32.

Dużą nadzieję na opanowanie sytuacji ekonomicznej Szpitala dla Dzieci członkowie Komitetu pokładali w nowo powołanym lekarzu naczelnym – Henryku Trenknerze, który jednak po roku – w lipcu 1917 r. z racji otrzymania posady przewodniczącego Wydziału Zdrowotności Publicznej przeniósł się do Warszawy¹²¹⁵. Stanowisko głównego lekarza Szpitala objął wtedy dr Antoni Tomaszewski¹²¹⁶. W materiałach źródłowych z tego okresu znajduje się wiele pism kierowanych przez lekarzy naczelnych do władz Towarzystwa Dobroczynności, którzy informowali o niekorzystnym stanie finansowym placówki oraz zwracali się o pomoc pieniężną. Warto przytoczyć jedno z nich, z 21 kwietnia 1917 r.: *W dniu 23 III prosiliśmy Wielmożnych Panów o wydanie szpitalowi Anny-Maryi 6000 rb na pokrycie zaległych rachunków, otrzymaliśmy 30 III 2000 rb. Wobec utyskiwania naszych wierzycieli uprzejmie prosimy o pozostałe 4000 rb*¹²¹⁷. Nieuregulowane rachunki za marzec tego roku wynosiły ponad 1 200 rb, natomiast zaległości z poprzednich miesięcy – ponad 5 tys. rb¹²¹⁸.

Należy odnotować fakt, iż władze ŁChTD dość długo zwlekały z wypłatą funduszy przeznaczonych na potrzeby Szpitala, przekazywanych za pośrednictwem władz miejskich i państwowych do kasy Towarzystwa. Zarząd placówki wielokrotnie prosił o wyasygnowanie przyznanej zapomogi lub subsydium. Przykładem może być pismo, formułowane trzykrotnie w miesiącu marcu 1918 r., z prośbą o 5 tys. mk na pokrycie bieżących wydatków oraz zawarte w nim słowa lekarza naczelnego: *[...] pisaliśmy już kilka razy, nie dostajemy, a pieniądze nam są bardzo potrzebne*¹²¹⁹.

Ciężki stan finansowy Szpitala w latach 1915–1918 był przyczyną obniżenia na okres kilku miesięcy wynagrodzenia personelu lekarskiego i pomocniczego. Od stycznia do końca września 1915 r. pensje pracowników zmniejszono

¹²¹⁵ Wybór dr. H. Trenknera, który obecnie wyjechał do Wiednia dla zaangażowania kilku lekarzy chorób dziecięcych, zatwierdzono podczas zebrania Zarządu w maju 1916 r. Rada Zarządzająca oczekiwała, że p. Trenkner postawi znowu ten zakład na wysokości swego zadania jak to było za czasów lekarzy naczelnych Brudzińskiego i Schoenaicha. APŁ, ŁChTD, s.a. 32. Na nadzwyczajnym posiedzeniu, zwołanym w czerwcu 1917 r., na wiadomość o wyjeździe dr. Trenknera, przewodniczący zebrania powiedział: *[...] miasto nasze, a zwłaszcza szpital Anny-Maryi tracą tak światłego, poświęcającego się i znanego z celowej pracy lekarza. [...] Zachodzi trzeci przypadek, że Warszawa zabiera Łodzi tak dzielnych ludzi na niwie lekarskiej (Brudziński, Schoenaich). Dr. [H. Trenkner] służył całemu Towarzystwu w ciężkich chwilach jako doradca i rozjemca w sprawach lekarskich podinstytucji Towarzystwa*. APŁ, ŁChTD, s.a. 33.

¹²¹⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 178.

¹²¹⁷ Tamże.

¹²¹⁸ Nieuregulowane sumy w maju 1916 r. wynosiły 1 381,81 rb; składały się na nią następujące opłaty: gazownia – 354,68; Kopczyński (pieczywo) – 304,30; Wegrauch (rzeźnik) – 233; Künzel (reperacja motoru) – 116,08; Majewski (środki lekarskie) – 373,75. Tamże.

¹²¹⁹ Tamże. W styczniu 1918 r. dr A. Tomaszewski tak napisał do kierownictwa ŁChTD: *W roku 1918 odebraliśmy od Wielbnych Panów Mk. 35.000 jako zapomogę przyznaną szpitalowi Anny-Maryi od Magistratu, zapomoga jednak przeznaczona nam jest znacznie wyższą. Uprzejmie więc prosimy Szanowny Zarząd o wypłacenie reszty należności najpóźniej do kwietnia*.

aż o $\frac{1}{4}$ ¹²²⁰. W 1918 r., poza personelem gospodarczym, w klinice pracowało 14 lekarzy, 17 pielęgniarek i 19 *sług przy chorych*¹²²¹.

W okresie I wojny ze względu na stałe przepełnienie Szpitala liczbę łóżek powiększono do 150¹²²². Przeciętnie w ciągu dnia w klinice przebywało około 140 dzieci¹²²³. Pod koniec wojny dotkliwy brak miejsc odczuwano na oddziale chirurgicznym. Na przyjęcie do Szpitala dzieci zmuszone były oczekiwać po kilka dni, a nawet tygodni. W 1918 r. na tym oddziale leczono 421 chorych, głównie na gruźlicę stawów, kości i gruczołów¹²²⁴. Przeciętna liczba dni spędzanych przez pacjentów w pawilonie chirurgicznym zwiększyła się dwukrotnie w porównaniu do lat poprzednich¹²²⁵. Według niepełnych danych, w 1916 r. w Ambulatorium przyszpitalnym przyjęto 9 837 dzieci i udzielono 21 744 porady. Pod koniec wojny liczba porad zmniejszyła się do 16 652¹²²⁶.

W trudnych wojennych latach starano się dbać o wyżywienie dzieci: mali pacjenci otrzymywali cztery posiłki w ciągu dnia. Śniadanie składało się z mleka i strucla lub kaszy na mleku, obiad – z zupy, jarzyny oraz mięsa (3–4 razy w tygodniu), na podwieczorek podawano mleko i strudel, natomiast na kolację – ryż na mleku, zacierki lub barszcz z kartoflami¹²²⁷. Jak wówczas informowano, *szpital z trudem mógł zaopatrywać się w artykuły spożywcze i węgiel*, ale dzięki pomocy finansowej władz państwowych *żywienie dzieci było zupełnie zadowalające i ilość i jakość podawanych pokarmów wystarczająca*¹²²⁸.

Pomimo trudności, braków i niedociągnięć w funkcjonowaniu, Szpital dla Dzieci „Anny Marii” zarówno przed I wojną, jak i w czasie jej trwania był wzorcową na ziemiach polskich kliniką pediatryczną. Najpierw pod zarządem fundatorów – M. i E. Herbstów, potem Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzy-

¹²²⁰ Tamże.

¹²²¹ Tamże. Skład personelu lekarskiego w 1915 r.: lekarz naczelny, 10 ordynatorów, 3 asystentów. APŁ, ŁChTD, s.a. 7.

¹²²² APŁ, ŁChTD, s.a. 10; s.a. 178. Pawilony chirurgiczny i chorób wewnętrznych posiadały po 50 łóżek, oddział płonicy – 24, dyfterytyczny – 16, izolacyjny – 6.

¹²²³ Tamże.

¹²²⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 10, s.a. 178. W 1916 r. najwięcej pacjentów leczono na oddziale chorób wewnętrznych – 559 osób; na chirurgicznym – 322; dyfterytycznym – 278; płonicy – 153; obserwacyjnym – 30. Razem leczono 742 chłopców i 600 dziewcząt. Ospę zaszczepiono u 4 431 dzieci.

¹²²⁵ Tamże; s.a. 7; s.a. 8. W 1915 r. hospitalizowano ogółem 1 676 dziewcząt i chłopców, wypisano 1 345, zmarło 257. W roku następnym odnotowano spadek liczby pacjentów do 1 342; z czego 1 091 wypisano, natomiast 258 zmarło. W kolejnych latach utrzymywał się na poziomie 1 200 osób rocznie.

¹²²⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 8; s.a. 10.

¹²²⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 178.

¹²²⁸ Tamże; s.a. 10: Sprawozdanie za 1918 r. Dzienny koszt wyżywienia 1 dziecka w 1915 r. wynosił 30 kop., natomiast całkowite utrzymanie – około 1,7 rb. W latach 1917–1918 wyżywienie chorego kształtowało się w granicach 2–3 mk, a 1 dzień szpitalny kosztował 5–7 mk.

stwa Dobroczynności spełniał podstawowe funkcje kliniczne. Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom organizacyjnym, ogromnemu zaangażowaniu kierownictwa oraz pozostałego personelu lekarskiego i pomocniczego, jako zakład lecznictwa zamkniętego sprawował opiekę medyczną nad chorymi dziećmi w sposób profesjonalny i nowatorski. O potrzebie istnienia kliniki pediatrycznej w środowisku łódzkiej społeczności świadczył wzrost liczby przyjmowanych pacjentów i konieczność organizowania dla nich nowych miejsc. Dodatkowym atutem Szpitala było to, iż mogły w nim znaleźć opiekę wszystkie chore dzieci, bez względu na przynależność narodową, religijną i społeczną.

3. Doraźne akcje pomocy ubogim

Oprócz różnorodnych form działalności polegającej na powoływaniu do życia wyspecjalizowanych instytucji, ŁChTD udzielało pomocy doraźnej, której adresatami byli mieszkańcy Łodzi *znajdujący się w potrzebie korzystania z dobroczynności publicznej*¹²²⁹. Kwestia świadczenia pomocy ubogim mieszkańcom wyznania chrześcijańskiego wynikała z priorytetów przyjętych przez Towarzystwo u progu swej działalności. Zadanie organizacji polegało między innymi na otwieraniu tanich kuchni, udzielaniu wsparcia pieniężnego oraz bezprocentowych pożyczek, na zaopatrywaniu biednych w odzież i żywność oraz pośrednictwie w znalezieniu pracy i pomocy lekarskiej¹²³⁰.

Początki działalności filantropijnej ŁChTD – o czym pisano w I rozdziale pracy – wiązały się z przyznawaniem zasiłków pieniężnych, których wysokość warunkowało położenie materialne potrzebujących¹²³¹. W zależności od rozmiaru *biedy*, jednej osobie przydzielano od 50 kop. do 1,80 rb tygodniowo. Ubogich wyznaczali członkowie Towarzystwa – tzw. opiekunowie, którzy w czterech dzielnicach (cyrkułach) miasta wypłacali środki pieniężne według przyjętych kategorii ubóstwa¹²³².

Obok stałych wsparć tygodniowych, osobom niezamożnym wypłacano także jednorazowe zapomogi. Decyzję o przyznaniu zasiłku podejmowały władze ŁChTD na wniosek opiekuna i po uprzednim zbadaniu przez niego sytuacji

¹²²⁹ Ustawa Łódzkiego... 1889, s. 1.

¹²³⁰ Tamże, s. 1–2.

¹²³¹ Biednych podzielono na 4 kategorie: I – potrzebujący czasowej pomocy, II – osoby o większym stopniu ubóstwa, III – niezdolni do pracy, IV – biedni w *najbardziej opłakanym położeniu*.

¹²³² APL, ŁChTD, s.a. 274: Zapomogi 1908–1918. Na druku „Wykaz biednych otrzymujących wsparcia tygodniowe w cirkule nr ... ŁChTD” znajdowały się następujące dane: numer biednego, nazwisko i imię, adres, wiek, położenie: *sposób do życia*, stan cywilny, dzieci, stan zdrowia, *stosunki rodzinne*, kategoria wsparcia, data.

materiałnej i rodzinnej wnioskodawcy¹²³³. Niejednokrotnie otrzymanie wsparcia pieniężnego, zwłaszcza przez chorych, zależało od zaświadczenia wydanego przez lekarza¹²³⁴ lub od protekcji osób znanych w kręgach Towarzystwa¹²³⁵. Rozmiar cotygodniowych wsparć pieniężnych udzielanych biednym w Komite- tach cyrkulowych należących do organizacji, w wybranych latach, prezentuje tabela 60.

Osobom w trudnej sytuacji finansowej udzielono zapomogi pieniężnej, darowano odzież, pomagano w znalezieniu pracy. O wdzięczności podopiecznych za życzliwe zajęcie się ich problemami świadczą zachowane listy, np.: w grudniu 1909 r. Zarząd otrzymał podziękowanie od M. Długołęckiego, który przebywał w miejskim Szpitalu św. Aleksandra, za *okazanie pomocy materialnej i załatwienie pracy*¹²³⁶, a we wrześniu 1913 r. jeden z obdarowanych dziękował za umożliwienie synowi pobytu w sanatorium.

Materialnie wspierano zwłaszcza osoby pozbawione dobytku, chore, kalekie, poszkodowane w wypadkach. W maju 1913 r. obecni na zebraniu członkowie ŁChTD *złożyli kilkadziesiąt rubli dla kaleki w Radogoszczu, któremu kolej obcięła obie nogi pozbawiając go możliwości zapracowania na utrzymanie swoje i żony z 3 dziećmi*, natomiast prezes pastor R. Gundlach postanowił *odwołać się do serc szlachetnych z prośbą o złożenie ofiar dobrowolnych na kupno warsztatu pończoszniczego dla kalek*¹²³⁷. Trzy lata później podczas posiedzenia Zarządu, w czerwcu 1916 r., przewodniczący wnioskował o udzielenie zapomogi pogorzelcom – właścicielowi domu i lokatorom, którzy stracili całe mienie podczas pożaru dwóch posesji¹²³⁸. Na tymże zebraniu *polecono prosić budowni-*

¹²³³ APŁ, ŁChTD, s.a. 274: Zapomogi... Opiekunowie zobowiązani byli udzielić odpowiedzi na pytania: „czy dana osoba posiada jakiekolwiek zasoby w gotówce, ich wysokość; jakie są zasoby rodziny lub czy ma inne dochody; kto z członków rodziny pracuje; wiek dzieci; czy wszyscy są zdolni do pracy; czy posiada zamożnych krewnych zobowiązanych prawnie do wspierania; czy, i na jakie wsparcie zasługuje”. W listopadzie 1918 r. jeden z opiekunów, przygotowując Raport Weroniki Pukacz, napisał: *1. Zasobów w gotówce żadnych nie posiada. 2. Mieszka u rodziców. 3. Z członków żadne nie pracuje, ojciec zawodowo robotnik. 4. Krewnych posiada, ale są biedni. 5. Jest stałą mieszkanką Łodzi. Zasługuje na wsparcie. 6. Mąż już dwa lata jak wyjechał, niewiadomo dokąd, dwoje dzieci umarło. Weronika Pukacz niedawno wyszła ze szpitala.*

¹²³⁴ Tamże. We wrześniu 1918 r., ordynator Szpitala „Anny Marii” – dr L. Gundlach zaświadczał, że jeden z pacjentów, *chory na gruźlicę lewego stawu biodrowego [...] powinien stale posługiwać się protezą odpowiedniej długości. Ta, którą obecnie posiada nie nadaje się zupełnie do użytku.*

¹²³⁵ W czerwcu 1906 r., na wniosek wiceprezesa R. Zieglera, Zarząd postanowił wydać bylemu urzędnikowi Magistratu Libiszewskiemu jednorazowe wsparcie z kasy głównej, wysokości 25 rb. W listopadzie 1918 r. S. Jungowski prosił o zapomogę pieniężną na pogrzeb w rodzinie Antoniego Jokiel, gdyż wnioskodawca *zasługuje na poparcie Towarzystwa Dobroczynności.* APŁ, ŁChTD, s.a. 29; s.a. 274.

¹²³⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 274. M. Długołęcki otrzymał *palto, marynarkę i podkoszulki.*

¹²³⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 30.

¹²³⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 32.

Tabela 60: Wsparcie tygodniowe udzielone w Komitetach cyrkulowych ŁChTD (kategorie i kwoty) w 1900 i 1904 r.

(Oprac. na podstawie: *Zarys działalności Łódzkiego...*, *Szczegółowy wykaz dochodów i wydatków głównej kasy ŁChTD*; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 35–37)

Rok	Numer Komitetu	Liczba wsparć wg kategorii						Liczba wsparć ogółem	Kwota do wypłaty	Wypłata ogółem
		50 kop.	75 kop.	1 rb	1,20 rb	1,50 rb	1,80 rb			
1900	I	3 120	2 780	1 388	368	124	112	7 892	5 862	18 944
	II	1 940	1 252	372	100	48	36	3 748	2 538	
	III	4 051	3 437	1 564	78	80	87	9 297	6 537	
	IV	3 741	1 922	626	–	22	20	6 331	4 007	
1904	I	2 895	1 583	477	12	28	39	5 034	3 238	13 969
	II	1 405	363	191	–	–	51	2 010	1 258	
	III	3 843	2 635	464	52	191	–	7 185	4 711	
	IV	5 278	1 632	7 58	55	50	–	7 773	4 762	

czych Towarzystwa, aby zbadali stan domu i określili ile należy wydatkować na doprowadzenie domu do stanu, aby można było w nim zamieszkać¹²³⁹.

Towarzystwo Dobroczynności udzielało pomocy wyłącznie mieszkańcom Łodzi, stąd w dokumentacji źródłowej znajdują się adnotacje o nieuwzględnionych wnioskach z powodu zamieszkania wnioskodawców poza obrębem miasta. Na zebraniu Zarządu w lutym 1903 r. odczytano list Zofii Kwaskowskiej, która prosiła o pożyczkę w kwocie 50 rb na zakup maszyny do szycia, *aby szyciem mogła zapracować na utrzymanie siebie i dzieci*. Wniosek ten odrzucono, gdyż wnioskodawczyni nie była stałą mieszkanką Łodzi¹²⁴⁰. Podobnie potraktowano Michalinę Muras; gdy w 1905 r. jej mąż *został zabity podczas rozruchów między robotnikami* i wstawił się za nią wówczas gubernator piotrkowski, prosząc o zapomogę, władze ŁChTD, powołując się na Statut, dały odpowiedź odmowną¹²⁴¹.

Według niepełnych danych, zdecydowanie więcej pieniędzy Towarzystwo przeznaczało na cotygodniową pomoc pieniężną: od 14 tys. rb w pierwszym roku istnienia organizacji – do 21 tys. rb po szesnastu latach jej działalności. W latach 1906–1914 na wsparcia tygodniowe wydatkowano średnio 8–13 tys. rb. Kwoty jednorazowych zapomóg wykazywały znaczące wahania: od 13 600 rb w 1900 r. – do 131 rb w roku 1914. (Zestawienie w tabeli 61 ilustruje kwoty wsparć tygodniowych i jednorazowych, jakie Towarzystwo Dobroczynności przekazało na rzecz potrzebujących w latach 1885–1914).

W swej działalności *Towarzystwo nie ograniczało się stałymi tygodniowymi wsparciami dawanymi biednym, lecz dokładało starań, aby i w inny sposób przyjść nędzy ze skuteczną pomocą*¹²⁴². Dużą popularnością wśród osób ubogich cieszyły się tanie kuchnie, gdzie mogli bezpłatnie lub za niewielką opłatą zjeść ciepły posiłek. Celem akcji dostarczania taniej żywności było ratowanie przed głodem ludności robotniczej i likwidacja żebractwa w mieście.

Pierwsza tania kuchnia ŁChTD założona w 1893 r. wydawała za opłatą i bezpłatnie od 10 tys. do ponad 30 tys. obiadów rocznie¹²⁴³, w ciągu sześciu lat były to następujące ilości posiłków: 1893 r. – 15 883, 1894 r. – 35 430, 1895 r. – 23 045, 1896 r. – 13 812, 1897 r. – 10 750, 1898 r. – 20 160¹²⁴⁴.

Rozszerzenie działalności tanich kuchni nastąpiło w 1904 r., gdy wielu robotników wskutek zastoju fabryk i zakładów przemysłowych zostało pozbawionych pracy oraz zarobku. Na terenie czterech Komitetów cyrkulowych zorganizowano wówczas kilka tanich kuchni. Ponadto robotnikom i rzemieślnikom niemającym środków do życia udzielano wsparć pieniężnych i rozdawano węgiel

¹²³⁹ Tamże.

¹²⁴⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 29.

¹²⁴¹ Tamże.

¹²⁴² *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 7.

¹²⁴³ *Zarys działalności Łódzkiego...*, Kuchnia tania.

¹²⁴⁴ Tamże. W 1893 r. sprzedano 13 507 obiadów, wydano bezpłatnie 2 376; rok później: sprzedano 18 400, wydano 17 030. W 1897 r. sprzedano 3 439, a wydano 7 311 posiłków.

Tabela 61: Wysokość wsparć tygodniowych i jednorazowych udzielonych przez ŁChTD w latach 1885–1914

(*Nie uwzględniono wsparć pieniężnych przeznaczonych na zasiłki i obiady dla robotników pozbawionych pracy. Oprac. na podstawie: APL, ŁChTD, s.a. 5 *Ogólne Zebranie...*; s.a. 6; *Zarys działalności Łódzkiego...*, *Szczegółowy wykaz dochodów i wydatków głównej kasy ŁChTD*; Sprawozdania ŁChTD za lata: 1904, 1906–1912)

Rok	Wsparcia (w rb)		Rok	Wsparcia (w rb)	
	tygodniowe	jednorazowe		tygodniowe	jednorazowe
1885/6	14 143	54	1900	18 944	13 600
1886/7	11 243	156	1901	21 013	675
1887/8	11 830	238	1902	×	×
1888	8 889	108	1903	×	×
1889	11 693	124	1904*	13 969	187
1890	12 767	152	1905	×	×
1891	13 733	235	1906	12 274	233
1892	13 994	159	1907	9 724	101
1893	13 333	154	1908	8 411	181
1894	12 325	190	1909	8 305	140
1895	11 939	176	1910	8 682	179
1896	12 472	332	1911	9 329	273
1897	12 987	1 033	1912	10 773	1 182
1898	14 474	823	1913	13 709	930
1899	15 690	811	1914	8 045	131

na opał. Fundusze na szeroko zakrojoną akcję pomocy najuboższym Towarzystwo pozyskało dzięki *szczodroliwości obywateli miasta Łodzi*. Działalność organizacji poparł Magistrat, przeznaczając na bezpłatne obiady 42 tys. rb¹²⁴⁵. Od 27 kwietnia do 6 maja 1904 r. rodzinom pozbawionym zarobku wydano 5 292 ciepłe posiłki, natomiast w ciągu całego maja rozdano: w I Komitecie cyrkulowym 31 226 obiadów i 11 359 porcji chleba; w II Komitecie – 3 016 posiłków i 1 598 porcji chleba; w III – 6 596 obiadów i 4 649 racji chleba, a w IV – 13 137 posiłków i 6 504 porcje chleba¹²⁴⁶.

¹²⁴⁵ APL, ŁChTD, s.a. 29; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1904 r.*, s. 5. Do kasy Towarzystwa na wsparcia dla robotników pozbawionych pracy w 1904 r. wpłynęło 34 332 rb, a na bezpłatne obiady 82 947 rb. Na obiady i chleb przeznaczono około 51 tys. rb, natomiast węgla, który Towarzystwo otrzymało od różnych instytucji, rozdano na kwotę ponad 2 tys. rb.

¹²⁴⁶ APL, ŁChTD, s.a. 29. Osoby dotknięte bezrobociem otrzymywały pożywienie bezpłatnie na podstawie *świadczeń* wydawanych przez właścicieli zakładów dowodzących, iż *uwolnieni zostali z fabryk dla braku roboty*.

Po wydarzeniach, które miały miejsce w Łodzi pod koniec stycznia 1905 r., oraz *wobec zawieszenia robót przez robotników fabrycznych*, na jednym z posiedzeń Zarząd rozpatrywał kwestię dalszego wspierania rodzin robotniczych¹²⁴⁷. Zamiast obiadów postanowiono wówczas wygospodarować fundusze na zasiłki pieniężne¹²⁴⁸. W tym celu, przy współudziale Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności uformował się *komitet do zbierania ofiar*, który zajął się zbiórką pieniędzy i innych artykułów *na rzecz nędzy wyjątkowej* różnych wyznań¹²⁴⁹. Komitet tworzyło ponad 20 osób z obu Towarzystw.

Pod koniec 1905 r. przy ŁChTD powołano także Komitet Węglowy, w skład którego wchodziło aż 19 osób, na czele z Janem Stefanusem jako przewodniczącym; funkcję skarbnika przyjął Walenty Kamiński, natomiast *kontrolerem ksiąg i dokumentów* został Jan Wolanek oraz Bertold Dobrantz¹²⁵⁰. Komitet ten zajmował się skupem węgla z kopalni Zagłębia Dąbrowskiego i sprzedażą ubogiej ludności Łodzi po niższych cenach. Uzyskany tą drogą dochód miał być przeznaczony na ponowny zakup opału¹²⁵¹. Otwarto zatem w różnych punktach miasta pięć składów węglowych, gdzie biedni na podstawie odpowiednich *biletów* nabywanych w cyrkulach policyjnych mogli zakupić opał¹²⁵². Sprzedaż rozpoczęto 15 stycznia 1906 r., a cena 60 funtów węgla wynosiła 32 kop.¹²⁵³ Za opał sprowadzony w ciągu trzech dni (od 13 do 16 stycznia) Towarzystwo zapłaciło 2 146 rb. Działalność Komitetu nie trwała długo,

¹²⁴⁷ Ruchy rewolucyjne w Łodzi poprzedzone były wydarzeniami „krwawej niedzieli” w Petersburgu (w dniu 22 I 1905 r.). Spontaniczny strajk, w którym do robotników przyłączyli się rzemieślnicy, tramwajarze, kolejarze, drukarze, sprzedawcy i inni, rozwijał się szybko: 28 stycznia w mieście strajkowało 100 tys. osób. Walka o spełnienie żądań robotniczych, głównie ekonomicznych (skrócenie dnia pracy, podwyżki płac), rozszerzała się również na inne okręgi. Ulicami Łodzi przeciągały wielotysięczne manifestacje, na placach odbywały się liczne zebrania, wiece, przemówienia, rozdawano ulotki, zachęcano do protestów. Więcej zob. **A. Barszczewska-Krupa, P. Samuś**, *Życie polityczno-społeczne...*, s. 403–404.

¹²⁴⁸ APL, ŁChTD, s.a. 29. Osoby, które pobierały dotąd 1 porcję, miały otrzymywać 40 kop. tygodniowo; 2 porcje – 70 kop.; 3 – 85 kop.; 4 porcje – 1 rb; *wyjątkowo* 5 porcji – 1,20 rb. W protokole z zebrania odnotowano: *Zmiana ta zaprowadzona została ze względu na to, że wydawanie obiadów było dla panów opiekunów cyrkulowych zbyt uciążliwym*.

¹²⁴⁹ Tamże.

¹²⁵⁰ APL, ŁChTD, s.a. 68: Protokoły Komitetu Węglowego przy ŁChTD 1905–1906.

¹²⁵¹ Tamże, s.a. 29. Węgiel dostarczało „Franko-włoskie” i „Warszawskie Towarzystwo Węgłowe” z Dąbrowy Górniczej. Miał być złożony *na składzie oddanym Towarzystwu przez kolej żelazną Fabryczną-łódzką*.

¹²⁵² APL, ŁChTD, s.a. 68: Protokoły Komitetu... Składy zorganizowano m.in. przy ul. Konstantynowskiej 27 (właściciel: August Szamowski), Wólczańskiej 137 (Aleksander Brzozowski), Orlej 23 (A. Reich) i Nowo-Zarzewskiej 7 (obecnie ul. Zarzevska; właściciel: Edward Neuman). Wystosowano prośbę do policmajstra m. Łodzi, aby *nie stawiano przeszkód Towarzystwu w otwieraniu składów węgla, a wszystkim składnikom postanowiono wydać piśmienne pozwolenie na otwarcie składów z ramienia ŁChTD*.

¹²⁵³ Tamże.

bowiem kiedy prywatni właściciele składów węglowych również obniżyli ceny sprzedawanego przez siebie opału, węgiel sprowadzony przez Towarzystwo nie znalazł odbiorców – tak więc zamierzony dochód nie osiągnął *spodziewanych rozmiarów*¹²⁵⁴. W późniejszym okresie, gdy dzięki polskim konsorcjom węglowym Towarzystwo otrzymywało opał za darmo, znowu zaczęło przekazywać go biednym oraz na potrzeby prowadzonych przez siebie instytucji¹²⁵⁵.



Ryc. 25: Ubodzy w kolejce po opał (ok. 1916 r.)

(Źródło: APL, Zbiór ikonograficzny, W-I, 5/65)

Kolejnym przedsięwzięciem zorganizowanym z myślą o ludziach najbiedniejszych przez władze obu funkcjonujących w Łodzi towarzystw dobroczynnych był „Dzień ubogich” – we wrześniu 1911 r., z inicjatywy Doroty Leonhardt¹²⁵⁶. Fundusze pozyskane podczas zbiórki pieniężnej zasiły budżety instytucji filantropijnych należących do Łódzkiego i Żydowskiego Towarzystwa

¹²⁵⁴ Tamże. Pod koniec stycznia 1906 r. w protokole zebrania Komitetu odnotowano: [...] *ponieważ z chwilą otwarcia przez Towarzystwo Dobroczynności składów miejskich – i sprzedaż węgla po cenie niższej – spadły też ceny węgla w składach handlarzy prywatnych, przez co zbyt na składach Towarzystwa nie dał spodziewanych przez komitet rozmiarów i chcąc zapobiec nagromadzeniu się dużej ilości węgla na głównym składzie przy kolei Zarząd postanowił: wysyłkę węgla wstrzymać tymczasowo.*

¹²⁵⁵ W lutym 1906 r. Towarzystwo „Saturn” ofiarowało na rzecz ŁChTD i jego instytucji 10 wagonów węgla. Zimą 1910 r., stosownie do postanowienia Łódzkiego Konsorcjum Węglowego rozdawano węgiel najuboższej ludności miasta, a w styczniu 1912 r. zdecydowano *podczas silnych mrozów wydzielać wszystkim na to zasługującym biednym węgiel w ilości nie mniejszej od pół korca na raz.* APL, ŁChTD, s.a. 29; s.a. 30.

¹²⁵⁶ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r., s. 6.*

Dobroczynności¹²⁵⁷. Tego dnia w podzielonym na 17 rewirów mieście sprzedawano specjalnie wykonane kwiaty¹²⁵⁸. Uzyskano wtedy ponad 48 tys. rb, które rozdysponowano między potrzebujących chrześcijan i żydów¹²⁵⁹.

Po omówieniu, na zebraniu Zarządu w październiku 1911 r., licznych projektów przeciwdziałania wysokim cenom produktów żywnościowych narzucałym przez osoby skupujące żywność bezpośrednio u włościan, a następnie sprzedających nabyte artykuły ludności miejskiej postanowiono powołać *Komitet zwalczania drożyzny artykułów spożywczych*¹²⁶⁰. Komitetowi temu udało się uzyskać u władz Magistratu pozwolenie na zwiększenie liczby dni targowych w tygodniu, co miało ułatwić rolnikom bezpośrednią sprzedaż produktów rolnych w mieście i gwarantować przystępne ceny¹²⁶¹.

Zmiana poglądu członków Towarzystwa na pomoc udzielaną warstwom ubogiej ludności spowodowała podjęcie starań, by jałmużniczy system rozdawnictwa pieniędzy zastąpić wyszukiwaniem płatnych zajęć dla biednych. Służyć temu miało powołane w lutym 1911 r. Biuro Pośrednictwa Pracy. Na posiedzeniu Zarządu w styczniu 1912 r. prezes R. Gundlach, podkreślając tragiczne skutki zastoju przemysłowego w Łodzi, *za jedyną racjonalną i w skutkach zbawienną pomoc dla warstw dotkniętych nędzą* uznał wyszukiwanie dla nich *pracy i zarobkowanie*. Przekonywał zebranych, że *wszelkie udzielanie zapomóg wprost w jakiegokolwiek formie deprawuje charakter i powinno być stosowane tylko w okolicznościach wyjątkowych, pod najściślejszą kontrolą, mającą na celu wyłączenie od wsparć osób na nią nie zasługujących, bo stale nie pracujących, a wyzyskujących raczej sytuację*¹²⁶². W okresie późniejszym, kiedy organizowano robotnikom różnorodne formy pracy zarobkowej, Towarzystwo nadal służyło wsparciem i zapomogami pieniężnymi chorym, kalekom, starcom i osieroconym dzieciom.

Skutki kryzysu ekonomicznego w latach 1911–1913 w przemyśle i handlu¹²⁶³ były tak poważne, że w grudniu 1912 r. dla ratowania bezrobotnych i ich

¹²⁵⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 30; s.a. 282: Korrespondenz Muster von Druchsachen Blumen Ac. sowie Pressfimmen in Sachen der 1. Armentages in Lodz Anno domini 1911; „Lodzer Zeitung“ 1911, nr 422, s. 1.

¹²⁵⁸ 400 tys. szt. kwiatów, *wyłącznie w kolorze białym*, zamówiono u „Braci Wittenberg” w Warszawie przy ul. Długiej 39. Cena jednej sztuki – 0,55 kop. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 282: Korrespondenz Muster...

¹²⁵⁹ *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za 1911 r.*, s. 6.

¹²⁶⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 30.

¹²⁶¹ Tamże. Rolnikom wolno było sprzedawać produkty na wszystkich ulicach, z wyjątkiem ul. Piotrkowskiej i *tych gdzie przechodzą tramwaje, do godz. 10 rano*. Zarząd wypłacił redakcji gazety „Neue Lodzer Zeitung” 102,50 rb za wydrukowanie ogłoszenia w trzech językach *do ludności w sprawie drożyznianej*.

¹²⁶² APŁ, ŁChTD, s.a. 30.

¹²⁶³ Więcej zob. **I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski**, *Historia gospodarcza...*, s. 226–233; **J. Fijałek**, *Położenie ludności...*, s. 340.

rodzin przed śmiercią głodową władze ŁChTD powołały nową tymczasową organizację filantropijną pod nazwą Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Biednym¹²⁶⁴. Do komitetu honorowego, oprócz ówczesnego prezydenta miasta Łodzi Władysława Pieńkowskiego oraz policmajstra, zaproszenie przyjęły znaczące osoby ze sfer przemysłowych: A. Scheibler, M. i E. Herbst, P. Grohman, D. i E. Leonhardt, J. i H. Geyer, L. Poznańska, M. Konstadt, baron J. Heinzel i inni. Komitet czynny tworzyli: ksiądz prałat W. Tymieniecki, ks. kanonik K. Schmidel, ks. J. Albrecht, pastorzy R. Gundlach i P. Hadrian oraz A. Grohman, J. Kinderman i dr S. Skalski¹²⁶⁵.

Komitet Obywatelski składał się z trzech sekcji: pośrednictwa pracy, finansowej oraz organizowania zabaw i widowisk. Dla usprawnienia działań miasto podzielono na 40 obwodów, a każdy z nich na rewiry, gdzie opiekunowie na rzecz ubogich zbierali dobrowolne ofiary pieniężne i w naturze¹²⁶⁶. Wydawanie robotnikom zapomóg w wysokości nie większej niż 5 rb tygodniowo odbywało się w siedzibie ŁChTD – w Domu Starców i Kalek, na podstawie posiadanych zaświadczeń wydanych przez przewodniczących obwodów¹²⁶⁷.

Pomysł założenia Kasy bezprocentowych pożyczek zrodził się pod koniec 1913 r. z inicjatywy prezesa – pastora R. Gundlacha, natomiast Instrukcję jej funkcjonowania przeanalizowano na nadzwyczajnym posiedzeniu Zarządu w lutym 1914 r.¹²⁶⁸ Celem powołania Kasy było udzielanie *drobnego, krótko-terminowego bezprocentowego kredytu rzemieślnikom, sklepikarzom, handlującym, dorożkarzom i straganiarzom*¹²⁶⁹. Zgodnie z założeniami, zadaniem członków Komitetu nadzorującego Kasę bezprocentowych pożyczek było zasilanie jej funduszy poprzez zbieranie składek i ofiar na tzw. kapitał zakładowy. Ponadto Komitet określał wysokość udzielanych pożyczek¹²⁷⁰. W materiałach archiwalnych nie odnaleziono informacji świadczących o działalności powołanego wtedy urzędu, niewykluczone, że z powodu wybuchu I wojny zaniechano udzielania pomocy materialnej warstwom średniozamożnym.

¹²⁶⁴ APL, ŁChTD, s.a. 29; J. Fijałek, *Położenie ludności...*, s. 340.

¹²⁶⁵ APL, ŁChTD, s.a. 29; P. Kałwa, C. Strzeczewski, *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, cz. 3: *Kościół w ramach społeczeństwa*, Lublin 1969, s. 393, 397. W jednym z łódzkich dzienników pisano: *Tylko komitet obywatelski złożony z przedstawicieli wszystkich stanów, narodowości i wyznań może sprostać ciężkim zadaniom. Łódzkie chrześcijańskie Towarzystwo dobroczynności wyjednalo pozwolenie pana gubernatora piotrkowskiego na zwołanie ogólnego zebrania przedstawicieli całego społeczeństwa, w celu obradowania nad podjęciem akcji ratunkowej...* Zob. „Rozwój” 1912, nr 298, s. 1–2.

¹²⁶⁶ APL, ŁChTD, s.a. 29.

¹²⁶⁷ APL, ŁChTD, s.a. 275: *Dzielnice zapomogowe Towarzystwa 1908–1936*.

¹²⁶⁸ APL, ŁChTD, s.a. 32. Instrukcję opracował powołany w tym celu Komitet złożony z członków ŁChTD: S. Hertzberg, E. Trojanowski, J. Wolanek, ks. J. Albrecht i inni.

¹²⁶⁹ Tamże.

¹²⁷⁰ *Jako najmniejszą pożyczkę praktykuje się suma 15 Rb, jako najczęściej wydawaną 50 Rb. Jako największą pożyczkę przyjęta suma 300 Rb. Tamże.*

W okresie działań wojennych i okupacji miasta przez władze niemieckie Towarzystwo Dobroczynności pomagało ludności cywilnej, głównie poprzez uruchamianie tanich lub bezpłatnych kuchni oraz udzielanie wsparć i zapomóg pieniężnych. Współpracowano z Głównym Komitetem Obywatelskim i jedną z jego agend – Komitetem Obywatelskim Niesienia Pomocy Biednym (dalej: KONPB), której prezesostwo powierzono ks. Wincentemu Tymienieckiemu (od 1921 r. biskupowi diecezji łódzkiej)¹²⁷¹.

Na początku 1915 r. Zarząd ŁChTD postanowił wydawać każdego tygodnia tysiąc bonów na bezpłatne obiady dla potrzebujących, zaś w lutym, dzięki współpracy *grona osób dobrej woli* powstały cztery tanie kuchnie – przy ul. Benedykta 39 (ul. 6 Sierpnia), Cmentarnej 10, Zakątnej 82 i Rzgowskiej 59 – w których wydawano biednym ciepłe posiłki¹²⁷². Obiad i chleb kosztowały 5 kop., kupujący płacili za nie 3 kop., pozostałą część regulował Komitet. Wiosną tegoż roku, przed Świątami Wielkanocnymi, KONPB podjął akcję „Kęs chleba”, do której włączył się także Zarząd ŁChTD, przekazując biednym wyznania chrześcijańskiego 16 tys. rb¹²⁷³. Podobną inicjatywę zorganizowano rok później, kiedy rozdano zapomogi w łącznej kwocie 19 600 rb¹²⁷⁴. Ponieważ trwała akcja „Kęs chleba”, zaprzestano wydawania ubogim wsparć tygodniowych, a na nadzwyczajne zapomogi przeznaczono z kasy głównej 2 482 rb, zaś kuchni dla dzieci istniejącej przy parafii p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny ofiarowano wtedy 200 rb¹²⁷⁵.

W latach 1915–1918 ŁChTD starało się przyjść z pomocą również pojedynczym osobom dotkniętym zdarzeniami losowymi, jednak rozmiar tych wsparć z powodu słabej kondycji finansowej organizacji był nieznaczny¹²⁷⁶. Towarzystwo prowadzące w tym czasie tak wiele instytucji musiało przede wszystkim troszczyć się o byt materialny ich podopiecznych.

¹²⁷¹ Komitet udzielał pomocy w naturze oraz w pieniądzu. Organizowano kuchnie, otaczano opieką dzieci i młodzież. Po rozwiązaniu Komitetu przez władze niemieckie (w 1915 r.) ks. Tymieniecki nadal kierował działalnością charytatywną w ramach Miejskiej Rady Opiekuńczej. Zob. **M. Budziarek**, *Łódź Piotrowa. Krótka historia Kościoła w Łodzi*, Łódź 2005, s. 58; **J. Fijalek**, *Położenie ludności...*, s. 354–355.

¹²⁷² APŁ, ŁChTD, s.a. 7; s.a. 32; s.a. 275: *Dzielnice zapomogowe...* Każdej kuchni na początek działalności Towarzystwo udzieliło 50 rb zapomogi. Kuchnia przy ul. Rzgowskiej, założona z inicjatywy ks. R. Malinowskiego, otrzymała wówczas 100 rb. Tanią Kuchnię nr 46 usytuowano w zabudowaniach Przytułku Noclegowego przy ul. Cmentarnej 10.

¹²⁷³ APŁ, ŁChTD, s.a. 7; s.a. 32; s.a. 274. W kwietniu 1915 r. Zarząd Komitetu w podziękowaniu za materialne wsparcie napisał: [...] *dzięki temu sto kilkadziesiąt tysięcy naszych biednych chrześcijan dostało cokolwiek więcej nate uroczyste dni świąteczne...*

¹²⁷⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 8; s.a. 32. Osoby samotne otrzymały po 25 kop., rodziny 3-osobowe – po 50 kop., rodziny liczniejsze – po 1 rb.

¹²⁷⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 8; s.a. 10. W 1915 r., oprócz akcji „Kęs chleba”, na zasiłki tygodniowe wydatkowano 2 500 rb; w 1918 r. na zapomogi jednorazowe przeznaczono 4 194 mk.

¹²⁷⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 274. W czerwcu 1917 r. na doraźną pierwszą pomoc dla osób dotkniętych klęską pożaru w Rzgowie ofiarowano 2 tys. mk. Pieniądze przekazano na ręce ówczesnego proboszcza kościoła w Rzgowie. APŁ, ŁChTD, s.a. 32.

W analizowanym okresie ŁChTD działało we wszystkich niemal sferach życia społecznego, rozwijając formy pomocy, którą otaczało coraz więcej osób dorosłych i dzieci. Oprócz zorganizowanej opieki socjalno-zdrowotnej, członkowie Towarzystwa wspólnie z działaczami społecznymi oraz bezinteresownymi darczyńcami podejmowali szereg inicjatyw natury doraźnej. Wspomagano głównie robotników pozostających bez pracy i ich rodziny, ale także osoby pokrzywdzone przez los. Na uwagę zasługuje inicjowanie przez ŁChTD takich kategorii pomocy, dzięki którym nie tylko zaspokajano bieżące potrzeby najuboższych, lecz, organizując dla nich zajęcia, stwarzano im możliwość zmiany własnej sytuacji życiowej.

ROZDZIAŁ III

ZMIANY W FUNKCJONOWANIU ŁChTD W II RZECZYPOSPOLITEJ

Po odzyskaniu niepodległości i powstaniu państwa polskiego nadal istniało zapotrzebowanie na działalność dobroczynną, pomocną w zaspokajaniu potrzeb ubogich warstw ludności. Jednak w czasach II Rzeczypospolitej, w porównaniu z okresem zaborów i latami I wojny, zmieniła się ranga społeczna filantropii oraz wzajemny stosunek z nowo utworzonymi władzami państwowymi i samorządowymi. W miejsce dotychczasowej opozycji organizacji społecznych wobec państw zaborczych pojawiła się relacja, w której państwo i instytucje społeczne – każde osobno – zaspokajały określone potrzeby obywateli¹. Na gruncie łódzkim w odniesieniu do Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności relacja ta miała nieco odmienny charakter. W miarę organizowania się zaplecza rządowego i miejskiego, przedstawiciele władz przejmowali niektóre z dotychczasowych kompetencji organizacji charytatywnej, jak np. opieka nad osobami starszymi, kalekami czy bezdomnymi, natomiast w dziedzinie oświaty czy lecznictwa działalność na rzecz łódzkiego społeczeństwa przebiegała dwutorowo.

Ustawą Tymczasową z 2 sierpnia 1919 r. o organizacji władz administracyjnych II instancji powołano do życia województwo łódzkie². Na czele urzędu wojewódzkiego w mieście stał wojewoda mianowany drogą nominacji, na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych. Mocą dekretu Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z listopada tego roku, pierwszym łódzkim wojewodą został inż. Antoni Kamiński³; był on – w myśl przepisów prawa – przedstawicielem rządu centralnego w terenie i reprezentantem władzy państwowej. W dniu 15 lutego 1920 r. Łódź podniesiono do rangi miasta wojewódzkiego⁴.

¹ E. Leś, *Działalność dobroczynna w Europie i Ameryce. Tradycje i współczesność*, cz. II: *Dzieje organizacji społecznych w Polsce i w krajach zachodnich: od rewolucji przemysłowej do wybuchu II wojny światowej*, Warszawa 1999, s. 26–27.

² B. Wachowska, *Pierwsze dwadzieścia lat województwa łódzkiego 1919–1939*, [w:] R. Rosin (red.), *Województwo łódzkie 1919–1969. Studia i materiały*, Łódź 1971, s. 7–9.

³ Tamże.

⁴ „Dziennik Zarządu m. Łodzi” 1920, nr 45, s. 14.

Pierwsze od uzyskania niepodległości wybory samorządowe w Łodzi odbyły się w lutym 1919 r.⁵ Zwycięstwo odniosły partie robotnicze: Polska Partia Socjalistyczna i Narodowy Związek Robotniczy. Na stanowisko prezydenta miasta powołano dotychczasowego komisarza ludowego – tkacza Aleksego Rzewskiego, natomiast przewodniczącym Rady Miejskiej został Antoni Remiszewski, z zawodu nauczyciel⁶.

W początkowych miesiącach sprawowania rządów nowe władze miejskie próbowały przezwyciężyć ogrom trudności ekonomicznych i społecznych. Choć długotrwała wojna doprowadziła miasto do ruiny, a zniszczenia były skutkiem w głównej mierze rabunkowej gospodarki okupanta, już w pierwszych miesiącach 1919 r. udało się uruchomić najmniej uszkodzone zakłady przemysłowe⁷. Ciężkie położenie mieszkańców potęgowało bezrobocie, nędza, dotkliwe braki aprowizacyjne, złe warunki mieszkaniowe i zdrowotne⁸.

W okresie pogłębiających się trudności gospodarczych władze miejskie zdecydowały się na zdecydowane działania w dziedzinie oświaty: aby położyć kres analfabetyzmowi, uchwałą Rady Miejskiej z 30 czerwca 1919 r. wprowadzono w Łodzi obowiązek powszechnego nauczania dzieci i młodzieży⁹. Jego organizatorem z ramienia Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu miasta Łodzi był dr Stefan Kopciński¹⁰. Warto nadmienić, iż Łódź jako pierwsze miasto w Polsce zrealizowała powszechny obowiązek szkolny, mimo braku niezbędnych do tego instrumentów, jak wykwalifikowana kadra nauczycielska, odpowiednie pomieszczenia i pomoce dydaktyczne.

Rozwój miasta, którego główną siłą napędową był przemysł włókienniczy, nie przebiegał harmonijnie – wyraźnie zaznaczały się fazy ożywienia i rozkwitu, ale także stagnacji i zastoju. Te ostatnie przeradzały się w przewlekłe i uciążliwe kryzysy niosące ze sobą brak miejsc pracy, pauperyzację i niezadowolenie

⁵ *Księga pamiątkowa dziesięciolecia samorządu miasta Łodzi 1919–1929, Słowo wstępne*, Łódź 1930; **W. Pawlak**, *W rytmie fabrycznych syren. Łódź między wojnami*, Łódź 1984, s. 12–13.

⁶ *Księga pamiątkowa...*, s. 48; **W. Pawlak**, *W rytmie...*, s. 13.

⁷ *Księga pamiątkowa...*, s. 9; **B. Wachowska**, *Życie gospodarcze Łodzi w okresie międzywojennym*, Łódź 1973, s. 13.

⁸ *Księga pamiątkowa...*, s. 266–270; **E. Roset**, *Zagadnienia gospodarki samorządowej miasta Łodzi*, Łódź 1926, s. 9–24; tenże, *Przemiany w strukturze demograficznej Łodzi*, Łódź 1973, s. 12–15.

⁹ *Księga pamiątkowa...*, s. 123–124; **E. Roset**, *Łódź – miasto pracy*, Łódź 1929, s. 50; **W. Lipiec**, *Kultura i oświata w Łodzi w okresie międzywojennym*, Łódź 1973, s. 5; **M. Nartowicz-Kot**, *Samorząd łódzki wobec problemów kultury w latach 1919–1939*, Łódź 1985, s. 18; **B. Szczepańska**, *Działalność łódzkiego samorządu miejskiego w dziedzinie oświaty powszechnej i pozaszkolnej w latach 1919–1939*, Łódź 2002, s. 106–107. Liczba oddziałów szkolnych z 1 003 w roku szkolnym 1919/20 zwiększyła się do 1 347 po upływie trzech lat. Zob. „Rocznik statystyczny m. Łodzi 1923”, Łódź 1925, s. 114.

¹⁰ Wniosek w sprawie szkolnictwa na jednym z pierwszych posiedzeń Magistratu zgłosił nauczyciel Gimnazjum Towarzystwa Krzewienia Oświaty – A. Szwajcer.

społeczne, szczególnie dotkliwe w latach 1923–1926, kiedy źródłem załamań ekonomicznych był ogólnokrajowy chaos inflacyjny, oraz w latach 1929–1933, gdy uwidoczniły się ostre sprzeczności ówczesnej ogólnoswiatowej gospodarki kapitalistycznej¹¹.

Kondycja gospodarcza miasta i regionu znacząco rzutowała na funkcjonowanie wszystkich organizacji filantropijnych, w tym również ŁChTD, którego budżet w okresie międzywojennym z racji uszczuplenia ofiarności publicznej w dużym stopniu uzależniony był od subsydiów i zapomóg miasta. Komitety poszczególnych instytucji Towarzystwa wielokrotnie podejmowały starania o pozyskanie subwencji finansowych od władz samorządowych, co nie zawsze spotykało się z przychylnym odzewem ze strony administracji miejskiej (najpierw Magistratu, a od marca 1933 r. Zarządu Miejskiego)¹², pomimo że nowe uregulowania prawa państwowego w dziedzinie opieki nakładały na władze obowiązek współdziałania z prywatnymi instytucjami dobroczynnymi.

Wprowadzenie w życie ustawy o opiece społecznej z 16 sierpnia 1923 r. miało uregulować działania zabezpieczające byt mieszkańców II Rzeczypospolitej¹³. Nakładała ona na organy państwowe oraz samorządy obowiązek *zaspokajania ze środków publicznych niezbędnych potrzeb życiowych tych osób, które trwale lub chwilowo własnymi środkami materialnymi lub własną pracą uczynić tego nie mogą, jak również zapobieganie wytwarzaniu się stanu powyżej określonego*¹⁴. Organami odpowiedzialnymi za wykonanie zadań ustawy były: Ministerstwo Opieki Społecznej, Ministerstwo Zdrowia Publicznego i w ograniczonym stopniu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Na szczeblu samorządowym Łódź ustanowiła w tym celu właściwe agendy: Wydział Dobroczynności Publicznej

¹¹ B. Wachowska, *Życie gospodarcze...*, s. 16–19, 25–31.

¹² Po wybuchu I wojny światowej i po ewakuacji władz rosyjskich – jak wcześniej pisano – zawiązał się w Łodzi Główny Komitet Obywatelski. Od lipca 1915 r., zgodnie z wydaną przez niemieckie władze okupacyjne ustawą municypalną, zarząd miasta został przez GKO przekazany Magistratowi. Ustawa z 23 III 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego usankcjonowała używane już wcześniej określenie „Zarząd Miejski” stosowane zamiennie z nazwą „Magistrat”. Więcej zob. B. Szczepańska, *Działalność łódzkiego samorządu...*, s. 13–17.

¹³ *Ustawa o opiece społecznej*, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” [dalej: Dz.U.R.P.] 1923, nr 92, poz. 726; E. Leś, *Zarys historii dobroczynności i filantropii w Polsce*, Warszawa 2001, s. 76–82; E. Mantéuffel, *Podstawy organizacyjne opieki społecznej w Polsce*, Warszawa 1928, s. 5–6; *Opieka społeczna w województwie łódzkim na wystawie w Liskowie*, Łódź 1937, s. 7–9.

¹⁴ *Ustawa o opiece...*, art. 1. Opieka społeczna w rozumieniu ustawy obejmowała w szczególności (art. 2): [...] *opiekę nad niemowlętami, dziećmi i młodzieżą, zwłaszcza nad sierotami, pólsierotami, dziećmi zaniedbanymi, opuszczonymi, przestępnymi oraz zagrożonymi przez wpływy złego otoczenia; ochronę macierzyństwa; opiekę nad starcami, inwalidami, kalekami, nieuleczalnie chorymi, upośledzonymi umysłowo i wogóle niezdolnymi do pracy; opiekę nad bezdomnymi ofiarami wojny i szczególnie ciężko poszkodowanymi; opiekę nad więźniami po odbyciu kary; walkę z żebractwem, włóczęgostwem, alkoholizmem i nierzędem; pomoc instytucjom opiekuńczym prywatnym i współdziałanie z nimi.*

(późniejszy Wydział Opieki Społecznej), Wydział Zdrowotności Publicznej oraz Wydział Szkolnictwa (od marca 1921 r. Wydział Oświaty i Kultury)¹⁵.

Wprowadzenie obowiązku opieki publicznej, czyli prawa do opieki ze strony państwa, oraz przypisanie zadań w tym zakresie organom administracji państwowej i samorządowej sprawiło, że organizacje charytatywne, w tym ŁChTD, pełniły wobec nich funkcję uzupełniającą. W nowej rzeczywistości dziejowej ŁChTD zachowało część swoich priorytetowych zadań – prowadziło w dalszym ciągu placówki opiekuńcze, oświatowe i lecznicze. Niestety, z uwagi na kwestie organizacyjno-ekonomiczne, władze Towarzystwa musiały w odniesieniu do kilku podległych sobie instytucji (Dom Starców i Kalek, Dom Noclegowy, Biuro Pośrednictwa Pracy, Schronisko dla Nauczycielek, Herbaciarnie, Szkoła Rzemiosł, Kolonie Letnie, Ambulatorium Bezpłatne) podjąć decyzję o ich likwidacji, reorganizacji bądź przekazaniu strukturom miejskim czy prywatnym. Analizując funkcjonowanie ŁChTD w okresie II Rzeczypospolitej, widać, że mimo tych posunięć, jego członkowie nadal aktywnie działali na rzecz osób potrzebujących wsparcia i opieki. Taka postawa świadczy o randze organizacji, która swą działalnością na terenie Łodzi wpisała się w dziedzinę ówczesnej polityki społecznej prowadzonej przez państwo polskie.

1. Opieka i pomoc socjalna dla dorosłych

a. Dom Starców i Kalek

Po odzyskaniu niepodległości Dom Starców i Kalek, w którym w dniu 1 stycznia 1919 r. przebywało 354 pensjonariuszy, miał poważne trudności natury finansowej¹⁶. Brak pieniędzy na aprowizację, opał, lekarstwa, środki czystości i odzież utrudniał władzom instytucji prowadzenie działalności. Pomimo to, że na bieżące potrzeby placówki kasa główna ŁChTD systematycznie asygnowała pewne środki pieniężne, wysokość nieuregulowanych wobec wierzycieli rachunków na początku 1919 r. wynosiła około 20 tys. mk, natomiast w grudniu tego roku zaległości w opłatach przekroczyły już 59 tys. mk¹⁷.

¹⁵ *Księga pamiątkowa...*, s. 56–58. W skład Wydziału Oświaty i Kultury weszły 3 oddziały: Szkolnictwa, Obowiązku Szkolnego oraz Kultury i Oświaty Pozaszkolnej. Prace Oddziału Szkolnego; oprócz m.in. nadzoru nad szkołami powszechnymi i średnimi, od 1923 r. koncentrowały się także na przedszkolach miejskich. Więcej zob. **B. Szczepańska**, *Działalność łódzkiego samorządu...*, s. 17–19.

¹⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 11: Ogólne Zebranie 1919; s.a. 33: Książka protokołów ŁChTD 1917–1921.

¹⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 11: Ogólne Zebranie...; s.a. 256: Dom Starców i Kalek – korespondencja 1919–1920. W 1919 r. Zarząd Towarzystwa przekazał ponad 198 tys. mk (w styczniu i marcu

Jedynym wyjściem z takiej sytuacji było zatem ograniczenie liczby przyjąć pensjonariuszy, co obniżało wydatki. Na taki krok zdecydował się Komitet placówki, której od 1918 r. przewodniczył Engelbert Tyszer¹⁸. Latem tego roku zdrowym podopiecznym zaproponowano *dłuższy urlop*¹⁹.

W maju 1919 r. na zebraniu Zarządu Domu Starców i Kalek, w którym z ramienia Towarzystwa Dobroczynności uczestniczył J. W. Wagner, członkowie zastanawiali się nad nowymi źródłami dochodu oraz możliwościami dalszego funkcjonowania zakładu²⁰. Powzięto decyzję o powołaniu specjalnego komitetu zajmującego się organizowaniem imprez na rzecz instytucji oraz o wystosowaniu do władz miejskich pisma z prośbą o udzielenie zapomogi pieniężnej. Wysyłany dwukrotnie przez władze ŁChTD do Magistratu oraz Rady Miejskiej postulat w sprawie przyznania jednorazowego zasiłku nie znalazł tam poparcia²¹. Wniosek Komisji Skarbowej w sprawie wyznaczenia kwoty 10 tys. mk tytułem zapomogi dla Domu Starców rozpatrywano podczas sesji Rady Miejskiej dopiero w listopadzie 1919 r.²² Z głosem sprzeciwu wystąpił wówczas prezydent miasta Aleksy Rzewski, przekonując obecnych, że instytucja, która rokrocznie pobiera od miasta subsydium wysokości 290 tys. mk, nie powinna *żądać* jednorazowego wsparcia. Za udzieleniem zapomogi opowiedziało się kilku radnych, jednak przy sprzeciwie większości wniosek Komisji Skarbowej upadł²³.

– po 20 tys. mk; od kwietnia do października – po ok. 10 do 17 tys.; najwięcej – ponad 41 tys. mk – przekazano w grudniu).

¹⁸ APL, ŁChTD, s.a. 202: Książka protokołów 1916–1923. W 1920 r. w Komitecie Domu Starców i Kalek, oprócz prezesa E. Tyszera, zasiadali: Brunon Haffstein (skarbnik), B. Braun (sekretarz) oraz członkowie: Teodor Fredrich, Karol Stüldt, Aleksander Wehr, Stanisław Pstrągowski, Franciszek Fiszer, Stanisław Jaworski, Franciszek Chełmiński, Adolf Herman i Edmund Hoffacker. Zob. APL, ŁChTD, s.a. 257: Dom Starców i Kalek – protokoły komitetu 1920–1921.

¹⁹ Skorzystało z niego 14 osób. Pod koniec grudnia 1919 r. frekwencja pensjonariuszy zmniejszyła się do 332. APL, ŁChTD, s.a. 11.

²⁰ Pół roku później w raporcie o stanie placówki Komitet pisał: [...] *Instytucja nasza znajduje się w oplakany położeniu. Prócz kartofli nie ma żadnych zapasów w produktach żywnościowych. Taksamo i z opalem. Ponieważ Magistrat od 2 miesięcy nie wydaje nam żadnych tłuszczów, Przytułek zmuszony nabyć takowe z prywatnych źródeł po cenach wygórowanych. W kasie nie ma pieniędzy. Dług 45 625, 50 marek. Komitet jest w położeniu bez wyjścia.* APL, ŁChTD, s.a. 256: Dom Starców i Kalek – korespondencja..., *Pismo z dnia 23 X 1919 r.*

²¹ APL, ŁChTD, s.a. 11; s.a. 256. Od przyznania subsydium Zarząd Domu Starców uzależniał spłatę należności w kwocie ponad 28 tys. mkp za dostarczone przez Wydział Zaprowiantowania Miasta w okresie od lutego do września 1919 r. – produkty żywnościowe oraz opał.

²² APL, ŁChTD, s.a. 256. Jeszcze na początku listopada Zarząd ŁChTD miał nadzieję na pozytywne rozpatrzenie prośby, gdyż w protokole z dn. 7 XI 1919 r. napisano: *Można wnioskować, że sprawa ta znajdzie w Magistracie odpowiednie poparcie.* Do Wydziału Zdrowotności Publicznej przy Magistracie wezwano pracownika administracyjnego zakładu – B. Michela, by władzom miejskim udzielił informacji o stanie finansowym Domu Starców oraz Towarzystwa Dobroczynności.

²³ Tamże.



Ryc. 26: Budynek dawnego Domu Starców i Kalek (widok współczesny), ul. Narutowicza 60
(Źródło: Zbiór w posiadaniu autorki)

Po otrzymaniu od władz miasta stosownego pisma²⁴, prezes R. Gundlach w imieniu Zarządu Towarzystwa skierował do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej list, w którym donosił o odmownym stanowisku Magistratu i Rady Miejskiej oraz ponawiał prośbę o dotację, przedstawiając rozpaczliwe położenie Domu Starców. Uzasadniając potrzebę istnienia placówki w mieście, pisał: *Pensjonarze pochodzą w 90% ze sfer robotniczych i mają prawo do opieki i utrzymania w wieku sędziwym ze strony społeczeństwa. Los ich powinien być zabezpieczony drogą ustaw i praw, a skoro takich w kraju dotąd nie ma, instytucje krajowe winny się przyczynić do utrzymania ich w zakładach dobroczynnych. Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności na stanowisku swem wytrzymało 42 lata i pełniło wysoce humanitarne zadania bez pomocy władz. Każdy przyzna, że obecnie podolać temu zadaniu nie można...*²⁵ Nadmieniał ponadto, że brak wsparcia finansowego ze strony Magistratu spowoduje konieczność odmowy przyjmowania biednych do instytucji. Dzięki determinacji

²⁴ Tamże. Pismo z Magistratu z dn. 10 XII 1919 r. brzmiało: *W odpowiedzi na podania z dnia 24 października i 22 listopada komunikujemy, że Magistrat na posiedzeniu w dniu 24 i 28 listopada i Rada Miejska na posiedzeniu w dniu 19 listopada po szczegółowym rozpatrzeniu złożonego memoriału, zmuszony był, ze względu na preliminarzowanie w budżecie Zarządu miasta Łodzi na rok 1919/1920 kwoty 290.000 marek na rzecz instytucji pozostających pod egidą Towarzystwa uchylić prośbę o przyznanie dla Domu Starców i Kalek jednorazowego zasiłku w wysokości 10.000 marek...*

²⁵ Tamże. Prezes Gundlach wyjaśniał w liście, że kwotę 290 tys. mk Towarzystwo w ciągu roku przeznaczyło dla wszystkich podległych instytucji; Dom Starców otrzymał tylko 160 tys. mk.

przewodniczącego Zarządu ŁChTD z początkiem grudnia prezydent miasta przyznał Domowi Starców i Kalek subwencję wysokości 37 142, 12 mk²⁶.

Pod koniec 1919 r., na prośbę prezesa R. Gundlacha, do akcji pomocy włączyło się Starostwo Powiatowe Sejmiku Łódzkiego, asygnując na rzecz instytucji 3 tys. mk w formie produktów żywnościowych²⁷. W lipcu 1920 r. Dom Starców otrzymał zapomogę rządową w kwocie 30 tys. mkp, a w grudniu – subsydium wysokości 45 tys. mkp z Wydziału Opieki Społecznej Magistratu miasta Łodzi²⁸. Były to jedyne wsparcia udzielone placówce przez władze państwowe i miejskie do 1924 r.

Podejmowane wysiłki pozyskiwania pieniędzy na utrzymanie pensjonariuszy przez członków Komitetu Domu Starców i władze Towarzystwa nie przynosiły jednak oczekiwanych rezultatów²⁹. *Wzrastająca stale drożyzna* – jak pisano w protokole z Ogólnego Zebrania Członków analizującego działalność placówki za lata 1922 i 1923 – *potęgowała wydatki tej instytucji do tego stopnia, że Zarząd przy szczupłych stosunkowo dochodach niejednokrotnie nie znajdował wyjścia z trudnej sytuacji finansowej. Przy dużych wysiłkach w kierunku utrzymania równowagi budżetowej, udało się Zarządowi podtrzymać instytucję na poziomie podyktowanym koniecznością*³⁰. Budżet placówki, poza dofinansowaniem ze strony ŁChTD, opierał się w zasadzie na dochodach niestałych – ofiarach w pieniądzu i w naturze³¹, kwotach uzyskiwanych z darcia pierza

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże. Starostwo powiatowe w Brzezinach, które R. Gundlach również prosił o wsparcie, nie udzieliło placówce zapomogi.

²⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 12: Ogólne Zebranie 1920; s.a. 13: Ogólne Zebranie 1922/23; s.a. 251: Dom Starców i Kalek. Sprawozdania miesięczne 1914–1925. Pod groźbą utraty zapomogi, WOS zobowiązywał każdą instytucję otrzymującą pomoc pieniężną lub w naturze do składania miesięcznych sprawozdań z wpływów i wydatków. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 258: Akta Domu Starców – korespondencja w sprawach administracyjno-gospodarczych, personalnych pracowników oraz pensjonariuszy 1921–1923.

²⁹ Zapisy w protokołach posiedzeń Zarządu Towarzystwa z tego okresu wskazują, iż szczegółowo omawiano sprawy Domu Starców oraz szukano skutecznych środków zaradczych. Najpopularniejszą inicjatywą były kwesty *uliczne i po domach*, zabawy oraz zbiórki ofiar w naturze. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 34: Księga protokołów posiedzeń Rady Zarządzającej ŁChTD 1921–1931.

³⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 13: Ogólne Zebranie...

³¹ Od stycznia do marca 1921 r. Dom Starców otrzymał: od I Komisariatu Kolejowego Policji Państwowej – zarekwirowany chleb, cukier i drewno; od Państwowego Zakładu Badania Żywności – 6 baniek mleka skonfiskowanego przez kontrolerów zakładu; pracownicy biurowi oraz robotnicy Spółki Akcyjnej Przemysłu Włókienniczego przekazali ofiarę wysokości 5 tys. mkp. W lutym 1922 r. Sąd Pokoju okręgu m. Łodzi ofiarował *woreczek z solą*. W czerwcu 1923 r. Gimnazjum Filologiczne B. Brauna przekazało ofiarę od nauczycieli – 28 tys. mkp. Patrz: APŁ, ŁChTD, s.a. 258: Akta Domu Starców – korespondencja...; s.a. 259: Przytułek Domu Starców i Kalek 1922–1923.

oraz ze sprzedaży inwentarza, kwiatów, ubrań³². Wydatki pochłaniała głównie żywność, opał i pensje pracowników³³. Przy rosnących w zastraszającym tempie cenach na wszystkie artykuły pierwszej potrzeby prowadzenie Domu Starców stawało się wręcz niemożliwe. W 1920 r. wydatkowano ponad 909 tys. mkp, dwa lata później – prawie 27 mln mkp, a w roku kolejnym już ponad 10 mld mkp³⁴.

Niekorzystna sytuacja materialna placówki rzutowała na codzienne życie pensjonariuszy i personelu. Pierwsi wyrażali niezadowolenie z warunków sanitarnych oraz ilości i jakości spożywanych posiłków, drudzy wysuwali postulaty dotyczące podwyżek płac³⁵. Liczba oraz rodzaj potraw, jakkolwiek mało pożywnych, nie uległy zmianie; podobnie jak w końcowym okresie I wojny, na śniadanie podopieczni otrzymywali ½ litra białej kawy i chleb, obiad składał się z litra zupy z kartoflami (raz w tygodniu otrzymywano *obiad mięsny*), na podwieczorek podawano ½ litra kawy czarnej, a na kolację – zupę lub kaszę okraszoną masłem³⁶. Niebawem wskutek biedy zlikwidowano podwieczorek, zmniejszono i tak niewielkie racje chleba oraz zaprzestano regularnego wydawania potraw mięsnych³⁷.

Stan higieniczny pomieszczeń Domu został zweryfikowany przez przewodniczącego Delegacji Szpitalnej ŁChTD dr. A. Tochtermanna. W wyniku oględzin lekarz stwierdził przepełnienie zakładu, brak miejsca dla chorych

³² Dochód z ofiar wynosił: w 1920 r. – 107 595 mkp, w 1922 r. – 121 064 mkp; w 1923 r. – 644 120 mkp. Minimalne kwoty pochodziły ze składek członkowskich (w 1920 r. – 3 478 mkp) oraz z opłat od pensjonariuszy (8 tys. mkp w 1922 r. i 9 tys. rok później). Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 12: Ogólne Zebranie...; s.a. 13.

³³ W 1922 r., kiedy wydatki wyniosły 27 646 145 mkp, żywność kosztowała 15 013 771 mkp, opał – 2 443 789 mkp, natomiast pensje – 2 612 437 mkp. APŁ, ŁChTD, s.a. 13.

³⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 12; s.a. 13.

³⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 256; s.a. 202: Książka protokołów... Z zażaleniem na marne żywienie podopieczni Domu Starców i Kalek zwrócili się już w marcu 1919 r. do dr. K. Haberlau sprawującego opiekę medyczną nad instytucją. Po przeanalizowaniu sprawy lekarz potwierdził spostrzeżenia pacjentów. W jednym z protokołów odnotowano: [...] *jedzenie jest złe i niedostateczne, zupy kwaśne i przypalone, i nadmiernie wodniste, chleba za mało, kartofle były źle obrane, kapusta nie ugotowana...* Komitet Domu Starców tłumaczył, że wskutek zbyt małych zapasów jedzenia trudno było ustalić *należyłą normę* żywienia na jedną osobę. W listopadzie 1919 r. Zarząd Towarzystwa zobligował Komitet do codziennego wywieszania w kuchni *tabelki wykazującej jakość przeznaczonych i przyrządzanych dla pensjonarzy i służby na dany dzień potraw z oznaczeniem ilości i jakości produktów na ten cel potrzebowanych. Recepta ta ma być wywieszona z rana i powinna się znajdować przez cały dzień*.

³⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 251: Dom Starców i Kalek. Sprawozdania...; s.a. 256. Dienne wyżywienie jednej osoby w styczniu 1919 r. wynosiło 75 fen. (w lipcu 1918 r. – 88,50 fen.); dienne utrzymanie – 1,65 mkp (w lipcu 1918 r. – 1,40 mk).

³⁷ We wrześniu 1921 r. w protokole posiedzeń Zarządu ŁChTD napisano: *Położenie Domu Starców jest do tego stopnia rozpaczliwe, że chwilami brak produktów na sporządzenie posiłku dla starców*. APŁ, ŁChTD, s.a. 34: Księga protokołów posiedzeń Rady...

w tzw. szpitaliku, a także zaniedbania w higienie osobistej podopiecznych (przyczyną była mała ilość urządzeń sanitarnych). Wskazywał również na kwestię wysokiej śmiertelności wśród chorych – w styczniu 1919 r. umarło aż 20 osób³⁸. Zarząd Towarzystwa nie kwestionował konieczności poprawy warunków bytu pensjonariuszy i zobowiązał Komitet Domu Starców do powiększenia pomieszczeń oddziału szpitalnego, urządzenia natrysków oraz przeprowadzania na miejscu dezynfekcji odzieży i bielizny osób nowo przybyłych. Jednak brak pieniędzy uniemożliwił członkom Komitetu wykonanie wszystkich powziętych postanowień. Komisja Rewizyjna Towarzystwa podczas kolejnej lustracji placówki pod koniec 1919 r. odnotowała *niedostatek wanien kąpielowych, zimno oraz liche oświetlenie*³⁹.

Zła kondycja gospodarczo-finansowa instytucji motywowała jej członków do poszukiwania nowych źródeł dochodów oraz dróg wyjścia z impasu. W akcję pomocy włączał się przede wszystkim Zarząd ŁChTD. Z jego inicjatywy pod koniec listopada 1919 r. przy Komitecie Domu Starców utworzono tzw. „Koło Pań”, czyli Komitet Damski, którego zadanie polegało na stałej kontroli kuchni i garderoby, a także trosce o porządek i czystość w zakładzie⁴⁰. Pierwszym udanym przedsięwzięciem członkiń była zbiórka ofiar pieniężnych „na gwiazdkę” dla pensjonariuszy. Rezultat kwesty okazał się zadowalający – pozyskano ponad 5 400 mk⁴¹. Wkrótce opracowano harmonogram stałych codziennych dyżurów w placówce oraz ustalono kwotę rocznej składki członkowskiej – nie

³⁸ APL, ŁChTD, s.a. 33: Książka protokołów ŁChTD...; s.a. 256. Dr Tochtermann zakomunikował obecnym, iż w zakładzie *umierają głównie nowowstępujący pensjonarze, którzy są w podeszłym wieku i bardzo wyczerpani*. Wysoka śmiertelność utrzymywała się w ciągu całego roku; w lutym 1919 r. wyniosła 13 osób, w marcu – 9 osób; kwietniu – 11; maju – 9; czerwcu – 15; lipcu – 17; sierpniu – 25; wrześniu – 5; październiku i listopadzie – po 7 osób; grudniu – 6. Ogółem w 1919 r. zmarło 144 podopiecznych (46 mężczyzn i 98 kobiet). Zob. też APL, ŁChTD, s.a. 11.

³⁹ APL, ŁChTD, s.a. 256. Podczas Ogólnego Zebrania Członków, w październiku 1920 r., zdawano sprawę z funkcjonowania instytucji za 1919 r. W protokole odnotowano: *Brak węgla i mydła, jak również niefunkcjonowanie motoru gazowego przy pompie było główną przyczyną lichego stanu instytucji pod względem higienicznym*. Patrz: APL, ŁChTD, s.a. 11.

⁴⁰ APL, ŁChTD, s.a. 11; s.a. 33; s.a. 202; s.a. 203: Książka protokołów „Koła Pań” przy Komitecie Domu Starców i Kalek. Posiedzenie organizacyjne nowo powołanego Komitetu Dam, w którym uczestniczyło 15 kobiet, odbyło się 20 XI 1919 r. W obecności jednego z członków Komitetu Domu Starców i Kalek – Aleksandra Wehra nastąpił podział mandatów i obowiązków. Przewodniczącą została Jadwiga Łuba, jej zastępcą – Berta Stiller, na sekretarza wybrano W. Leuen, zaś funkcję skarbnika powierzono M. Ramiach. W gronie członkiń znalazły się też: F. Berndt, E. Desselberger, M. Pałaszewska, O. Fischer oraz panie Lipińska, Orzechowska, Wrzosek. Posiedzenia Komitetu Damskiego odbywały się regularnie raz w miesiącu. Zebranie w lutym 1921 r., podczas którego wybrano nowe władze odbyło się w obecności 54 pań. Przewodniczącą została wówczas p. Ludwigowa. Ostatnie wybory miały miejsce w marcu 1922 r., funkcję prezesa „Koła Pań” powierzono wtedy I. Lilke.

⁴¹ APL, ŁChTD, s.a. 11.

mniejszej niż 8 mk⁴². Dla dokładniejszej kontroli instytucji wybrano trzy sekcje: *szpitalną, garderobianą i spiżarnianą*⁴³. Uformowano Komisję Rewizyjną i Komitet Zabaw, w ramach którego członkinie „Koła Pań” zajmowały się organizacją zabaw, imprez i koncertów, pozyskiwaniem odzieży i żywności oraz kupnem rzeczy codziennego użytku⁴⁴. Środki pieniężne skrupulatnie gromadzone przez skarbnika Komitetu Damskiego niejednokrotnie wydatkowano na naprawę i zakup nowych urządzeń niezbędnych w kuchni lub w pokojach pensjonariuszy⁴⁵. Działalność „Koła Pań”, chociaż bardzo pożądana, nie trwała zbyt długo. Po niespełna trzech latach znacząco zmniejszyła się liczba członkiń, natomiast pozostałe ograniczyły się do zbiórki datków i nie potrafiły zaradzić w kwestii rosnących potrzeb materialnych instytucji⁴⁶.

Sprawy związane z uposażeniem pracowników Domu Starców rozpatrywano wielokrotnie podczas posiedzeń Komitetu oraz na zebraniach Rady Zarządzającej ŁChTD. Jeszcze w maju 1919 r. personel zakładu wystąpił z żądaniem zwiększenia racji mięsa w cotygodniowym jadłospisie, natomiast sukcesywnie od września domagano się podwyżek płac dla administracji i dla służby⁴⁷. W listopadzie członkowie Zarządu Towarzystwa otrzymali list, w którym personel medyczny⁴⁸ oraz pracownicy administracyjno-biurowi⁴⁹ Domu Starców

⁴² APŁ, ŁChTD, s.a. 203: Książka protokołów „Koła Pań”... Jednym z pomysłów wysuniętych nieco później było zaangażowanie (za opłatą) do pracy w kuchni *silniejszych pensjonarek* i dzięki temu zmniejszenie liczby personelu kuchennego, a także *pociągnięcie do prac męczyzn Przytułku*.

⁴³ Tamże. Nowego podziału dokonano w lutym 1921 r.; w „Kole Pań” wyodrębniono sekcje: *kuchenną, dla chorych oraz dla garderoby i wewnętrznych spraw Przytułku*.

⁴⁴ Tamże. W październiku 1921 r. z funduszu Komitetu zakupiono nici do szycia, mydło do prania bielizny oraz zbierano ofiary w celu zakupu żywności na zimę.

⁴⁵ Tamże. Stan kasy w miesiącach: maju do sierpnia 1921 r. wynosił ok. 40 tys. mk. Z budżetu Komitetu zakupiono kocioł do zup, wyżymaczkę, lampy, mydło, piece do sal chorych; naprawiono: okna, zamki, maszyny do szycia i prania.

⁴⁶ Tamże. Zapis w ostatnim protokole datowany na 8 VIII 1922 r. brzmiał: *Z powodu za małej ilości członkiń komitetu, posiedzenia nie miały miejsca*. Prawdopodobnie Komitet Dam funkcjonował do momentu przekazania placówki miastu, czyli do marca 1925 r.

⁴⁷ W listopadzie 1919 r. zatrudniano około 27 osób; 3 osoby stanowiły personel medyczny (felczer i 2 pielęgniarki), 9 osób pracowało w administracji (inspektor, sekretarz, inkasent, kasjer, kancelistka, zarządzający biurem, gospodarz, garderobiana, dozorca), około 15 pełniło obowiązki tzw. służby (woźnica, stróż, portier, 3 kucharki, 3 praczki, 3 posługaczki, 3 dozoreczynie przy chorych). Jeden z pensjonariuszy wykonywał pracę palacza za 20 mk miesięcznie. Uposażenie miesięczne służby wahało się w granicach od 38 do 140 mk. Oprócz mieszkania i całkowitego utrzymania pracownicy ci otrzymywali: bieliznę pościelową, ręcznik, mydło; kobiety: chustki do okrycia i białe fartuchy, mężczyźni: bluzy i fartuchy. APŁ, ŁChTD, s.a. 256.

⁴⁸ Tamże. Felczer W. Ostrowski zarabiał w tym okresie 120 mk, a pielęgniarki: M. Burke i B. Karolewska 80 – 100 mk miesięcznie. Dr K. Haberlau odwiedzał placówkę 2 razy w tygodniu; w grudniu 1922 r. podniesiono mu pensję do 5 tys. mk. APŁ, ŁChTD, s.a. 202; s.a. 259: Przytułek Starców...

⁴⁹ Największą pensję otrzymywał wówczas zarządzający biurem B. Michel (500 mk), inspektor zakładu J. Rubach (300), sekretarz E. Disterkeft (266) oraz inkasent (200); pozostali pracowni-

i Kalek zwracali się z prośbą o podwyżkę w wysokości 75% pobieranej dotąd miesięcznej pensji⁵⁰. *Cieężkie warunki życia w mieście – pisali pracownicy – brak artykułów pierwszej potrzeby, zastraszająca zniżka waluty uniemożliwiają egzystencję przy pobieranym dotychczasowym wynagrodzeniu. [...] Stale ze strony Rady Zarządzającej okazywane zrozumienie dla potrzeb swych urzędników daje nam gwarancję, że W.P. przychylnie względem podania tego zajmą stanowisko*⁵¹. Władze Towarzystwa przedstawiły powyższe postulaty prezydentowi Łodzi i przewodniczącemu Rady Miejskiej, pracownikom natomiast dano odpowiedź wymijającą – przyznanie podwyżek uzależniono bowiem od zwiększenia budżetu ŁChTD ze strony Magistratu miasta Łodzi. Decyzję o podwyżkach uposażenia o 60% podjęto podczas posiedzenia Komitetu Domu Starców dwa miesiące później – pod koniec stycznia 1920 r.⁵² Kolejne podwyżki pborów następowały wraz ze wzrostem inflacji.

Przy ogólnie panującej biedzie i stale rosnących cenach na wszystkie artykuły i usługi zapewnienie w placówce optymalnych warunków odżywiania oraz higieny, zagwarantowanie godziwych płac pracownikom było wręcz niemożliwe. Z powodu dewaluacji ówczesnej waluty koszt utrzymania podopiecznych wzrastał z miesiąca na miesiąc. W styczniu 1922 r. ogólny koszt pobytu w zakładzie kształtował się w granicach 400 mkp, natomiast rok później przekroczył sumę 1 150 mkp⁵³.

Wydatków związanych z funkcjonowaniem placówki nie zmniejszyła malejąca od 1920 r. frekwencja pensjonariuszy. Jak nadmieniono, od połowy 1919 r. władze Domu Starców znacząco ograniczyły ich przyjmowanie; w styczniu 1920 r. liczba kobiet i mężczyzn przebywających w zakładzie wynosiła 329, w lipcu zmniejszyła się nawet do 172, natomiast w końcu roku wzrosła do około 235 osób⁵⁴. W kolejnych miesiącach odnotowywano ponowny spadek liczby podopiecznych: w kwietniu 1921 r. przebywały 222 osoby, w sierpniu – 212, w październiku – 204⁵⁵.

cy zarabiali ok. 100 mk. Wszyscy korzystali z mieszkań w Domu Starców oraz całkowitego utrzymania. APŁ, ŁChTD, s.a. 256.

⁵⁰ Na posiedzeniu Zarządu we wrześniu 1919 r. zbagatelizowano sprawę postulatów pracowników. Po ich odczytaniu, w protokole napisano: *Ponieważ żądania te przez wzmiankowanych pracowników i służbę podpisane nie są, Rada Zarządzająca uchwaliła przejść do porządku dziennego*. APŁ, ŁChTD, s.a. 33.

⁵¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 256.

⁵² Na przełomie roku 1922/23 pracownicy przedkładali pisma z prośbą o podwyższenie pborów w dość krótkich odstępach czasu: 25 VIII, 25 X, 15 XI, 29 XI, 29 XII, 9 I. W czerwcu 1923 r. inspektor Domu Starców zarabiał 450 tys. mkp, a kilka dni później – podniesiono mu pboory do 750 tys. mkp. Pielęgniarkom, które 27 VI 1923 r. otrzymały po 120 tys. mkp, w lipcu zwiększono pensje o 100%. APŁ, ŁChTD, s.a. 202; s.a. 259.

⁵³ APŁ, ŁChTD, s.a. 251. W lipcu 1920 r. dzienne wyżywienie jednej osoby wynosiło 7,28 mkp (w kwietniu 1921 r. – 29,50; w listopadzie – 124,50), natomiast całkowite utrzymanie – 10,53 mkp (w kwietniu 1921 r. – 43,20; w listopadzie – 160).

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże.

Pensjonariuszami Domu Starców i Kalek nadal byli wyłącznie chrześcijanie, osoby w podeszłym wieku, schorowane lub kalekie mieszkające na stałe w Łodzi oraz pozbawione środków do życia⁵⁶. Wśród podopiecznych w dalszym ciągu dominowały kobiety – dziennie ok. 150–200, natomiast mężczyzn było przeciętnie 60–90⁵⁷. Zdrowi podopieczni zajmowali się w ciągu dnia darcie pierza, reperacją bielizny, obieraniem kartofli, wykonywaniem pantofli, uprawą grządek, zbiórką plonów⁵⁸.

Umieszczanie zakwalifikowanych do placówki osób odbywało się – podobnie jak w okresie przed I wojną światową – na podstawie imiennych kart ewidencyjnych sporządzanych przez opiekunów biednych, czyli przedstawicieli poszczególnych dzielnic zapomogowych. Decyzję o przyjęciu kandydatów podejmowano zwykle podczas zebrań Zarządu Towarzystwa. W styczniu 1920 r. władze ŁChTD dokonały w tym względzie pewnych zmian, powołano bowiem specjalną komisję, składającą się z dwóch członków Zarządu: J. W. Wagnera i W. Kamińskiego, której zadanie polegało na szczegółowej analizie dokumentów kwalifikujących do pobytu w Domu Starców oraz wydawaniu ostatecznej decyzji względem oczekujących⁵⁹.

Osoby kierowane do placówki przez krewnych, właścicieli firm bądź władze miasta Łodzi wносиły opłaty w wysokości ustalonej przez Komitet domu i zatwierdzonej przez władze Towarzystwa⁶⁰. W lutym 1920 r. ze względu na wysokie koszty utrzymania miesięczną stawkę za pobyt w zakładzie podniesiono z 60 do 150 mkp⁶¹.

⁵⁶ W sprawozdaniu za styczeń 1919 r. podano, że przeciętny wiek podopiecznych wynosił 67 lat (maksymalny – 95, minimalny – 21). Do zakładu przyjmowano także młodsze osoby kalekie.

⁵⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 251.

⁵⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 202. W maju 1923 r. z inicjatywy nowego gospodarza zakładu – O. Wuttke kilku pensjonariuszy wydelegowano na okres dwóch tygodni do zakładu koszykarskiego (przy ul. Kilińskiego 5), w celu zdobycia umiejętności wykonywania przedmiotów z wikliny. Pod koniec miesiąca, nowo ukonstytuowany Komitet z przewodniczącym mecenasem W. Jeżewskim na czele postanowił zorganizować w Domu Starców *przedsiębiorstwo koszykarskie*. Potrzebny na ten cel kapitał obrotowy przekazano O. Wuttke. Każdy z członków złożył po 100 tys. mkp jako długoterminową pożyczkę.

⁵⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 256. W dalszym ciągu komisja wydawała opinie na podstawie kart kwalifikacyjnych sporządzanych przez opiekunów dzielnic. Jej posiedzenia odbywały się na godzinę przed zebraniem członków Rady Zarządzającej.

⁶⁰ W maju 1919 r. Tow. Akc. Zakładów Bawełnianych K. Scheiblera, z powodu przejścia przez władze wojskowe szpitala fabrycznego, prosiło o umieszczenie w Domu Starców 6 chorych – byłych robotników. W 1920 r., na wniosek ks. prałata W. Tymienieckiego, w zakładzie znalazło miejsce 9 podopiecznych schroniska dla bezdomnych działającego przy Towarzystwie Schronisk św. Stanisława Kostki, przy ul. Placowej 9 (dziś ul. ks. I. Skorupki). Na wniosek urzędu do spraw jeńców i uchodźców władze miasta, oprócz ubogich i kalekich, umieszczały również osoby biorące udział w I wojnie. APŁ, ŁChTD, s.a. 34, s.a. 256.

⁶¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 202, s.a. 256.

Sprawozdania miesięczne dotyczące liczby pensjonariuszy przebywających w Domu Starców, kierowane systematycznie od grudnia 1919 r. do Magistratu, a wykazujące stale malejącą frekwencję, skłoniły prawdopodobnie władze miasta Łodzi do wystąpienia 3 marca 1921 r. z wnioskiem o oddanie 200 miejsc *do wyłącznej dyspozycji* Wydziału Opieki Społecznej (dalej: WOS)⁶². Na posiedzeniu Komitetu zakładu, po odczytaniu urzędowego pisma podjęto decyzję o przyjęciu 43 kandydatów rekomendowanych przez WOS⁶³. Ostatecznie jednak władze ŁChTD wyznaczyły 100 płatnych miejsc, a umowę w tej sprawie podpisano w czerwcu tegoż roku. Zgodnie z jej warunkami, do placówki mogły być przyjmowane również osoby mieszkające poza miastem. Za mieszkańców z terenu Łodzi kasa miejska zobowiązała się płacić 300 mkp dziennie od osoby, natomiast za *zamiejscowych* – po 400 mkp⁶⁴. Wskutek inflacji warunki umowy dotyczące opłat były kilkakrotnie odnawiane⁶⁵. Po zmianie waluty i wprowadzeniu wiosną 1924 r. do obiegu złotego, dzienna stawka za utrzymanie jednej osoby wynosiła 1 zł⁶⁶.

Przekazanie wolnych miejsc w Domu Starców i Kalek do dyspozycji Wydziału Opieki Społecznej było początkiem ingerencji władz miejskich w wewnętrzne sprawy instytucji. W styczniu 1922 r. do Zarządu Domu wpłynęło pismo, w którym Magistrat, *chcąc nawiązać z instytucjami opiekuńczymi ściślejszy kontakt, w celu przyjęcia im z wydatniejszą pomocą finansową*, pytał o możliwość udziału przedstawiciela WOS w pracach Komitetu⁶⁷. Władze ŁChTD dały wówczas odpowiedź odmowną. Powołując się na Statut organizacji oraz regulamin zakładu, podkreślano, że przepisy organizacji *nie przewidują możliwości przyjmowania udziału w zarządzie instytucjami Towarzystwa oficjalnych przedstawicieli gminy miejskiej...*⁶⁸

⁶² APŁ, ŁChTD, s.a. 34; s.a. 256; s.a. 257: Dom Starców i Kalek – protokoły... Od czerwca 1920 r., zgodnie z postanowieniem Komisji WOS, w zebraniach Zarządu Domu uczestniczył jej delegat – E. Jezierski. Analiza sprawozdań kierowanych przez władze Domu Starców do Zarządu ŁChTD oraz do Magistratu wskazuje na zróżnicowane dane przekazywane obu instytucjom. Dane statystyczne nt. liczby pensjonariuszy, wpływów i wydatków oraz kosztów utrzymania sporządzane dla władz miasta generalnie zaniżano. Przykładem może być liczba podopiecznych (w grudniu 1919 r. w sprawozdaniu dla Towarzystwa wynosiła 354 osoby, a dla Magistratu – 232) lub dzienny koszt utrzymania (1,78 mk–4,86 mk). Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 256.

⁶³ APŁ, ŁChTD, s.a. 34; s.a. 202. Komitet zastrzegł, że: koszty pobytu delegowanych osób pokrywa Magistrat; kandydaci muszą mieć własną poduszkę i kołdrę; powinni poddać się regulaminowi domu; Magistrat miał zapewnić przydział produktów żywnościowych po cenach kontyngentowych. Powyższe ustalenia zawarto w umowie. Na posiedzeniu Komitetu w maju 1923 r. postanowiono, aby każdy nowy pensjonariusz posiadał siennik, poduszkę, kołdrę, miskę, łyżkę i garnek.

⁶⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 34; s.a. 259.

⁶⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 259. W styczniu 1923 r. WOS płacił po 500 mkp za mieszkańców Łodzi i 650 mkp za osoby spoza miasta, a w marcu tego roku ceny wzrosły do 1 100 oraz 1 300 mkp, a po miesiącu – do 3,4 i 3,5 tys. mkp).

⁶⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 34.

⁶⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 259.

⁶⁸ Tamże. Zarząd pozostawiał sobie możliwość zapraszania *od czasu do czasu* na posiedzenia Komitetu Domu Starców delegata WOS, w celu – jak napisano – *wspólnego porozumienia się*

Miesiąc później, pod pretekstem doniesień kierowanych do Magistratu przez pensjonariuszy Wydziału uskarżających się na złe odżywianie, opłakane warunki higieniczne oraz wysoką śmiertelność, władze miejskie pod przewodnictwem swych radnych skierowały do Domu Starców specjalną komisję⁶⁹. W wyniku kontroli stwierdzono między innymi nieporządek w pomieszczeniach kuchennych, złe warunki sanitarne, brak czystej bielizny i pościeli w salach pensjonariuszy, niedostateczne oświetlenie i ogrzewanie pomieszczeń⁷⁰. *Przygotowane jedzenie* – według kontrolujących – było *niestosowne dla chorych i niepożywne*. Komisja ustaliła, że główna przyczyna wzmożonej śmiertelności wśród mieszkańców domu tkwiła w braku *racjonalnej opieki i nieładzie w gospodarce zakładu*⁷¹.

Przesyłając do wiadomości władz Towarzystwa protokół lustracji, prezydent A. Rzewski 17 marca 1922 r. zwrócił się z prośbą o wydzielenie części budynku zakładu dla osób umieszczanych przez Magistrat oraz możliwość przejęcia opieki nad chorymi przez personel WOS; zamierzano również prowadzić własną kuchnię⁷². Powyższe postulaty Zarząd Towarzystwa odrzucił. Odpowiadając na uwagi komisji weryfikującej stan placówki, stwierdzono, iż spośród pensjonariuszy, którzy w chwili przybycia do zakładu byli nieuleczalnie chorzy i wyczerpani dolegliwościami starości, zmarły osobu w wieku około 67 lat⁷³. Niedostateczną ilość pożywienia i zły stan sanitarny pomieszczeń tłuma-

i wysłuchania świątłych rad Wydziału Opieki Społecznej. Propozycję „współpracy” Magistrat ponowił w styczniu 1924 r., uzależniając od niej subsydiowanie Domu Starców. Przedstawiciele WOS uczestniczący w posiedzeniach Komitetu zakładu *będą mieli okazję zapoznać się z ogromem potrzeb Domu Starców*. Zob. APL, ŁChTD, s.a. 34.

⁶⁹ APL, ŁChTD, s.a. 259; „Głos Polski” 1922, nr 82, s. 5. Delegowani radni: ks. pastor Gerhardt, panowie: Łęcki i Berman; urzędnik WOS – Czesław Wiślocki.

⁷⁰ APL, ŁChTD, s.a. 259. W protokole komisji odnotowano: *Chorych, dawniejszych pensjonarzy z ul. Tramwajowej, znaleźliśmy bardzo zmienionych fizycznie. Wszyscy ze łzami w oczach składają swe zażalenia i proszą o przywrócenie dawnych warunków*.

⁷¹ Tamże. W lutym 1922 r. zmarło aż 14 chorych. Wysoką umieralność odnotowywano począwszy od 1919 r. W 1920 r. było 118 przypadków śmierci. W marcu 1921 r., kiedy Magistrat przysłał pierwszych staruszków, odnotowano 5 zgonów (w kwietniu – również 5; maju – 14; czerwcu i lipcu – po 7; sierpniu – 3; wrześniu – 8; październiku i listopadzie – po 6 osób; w grudniu – 7); ogółem w ciągu 1921 r. zmarły 83 osoby. W 1922 r. śmiertelność wzrosła do 108 chorych (np. w styczniu – 6 osób; marcu – 9; kwietniu – 12). W 1923 r. umarło 70 osób; w 1924 r. – tylko 49. Por. APL, ŁChTD, s.a. 251; s.a. 256.

⁷² APL, ŁChTD, s.a. 259. Dzień wcześniej wystosował pismo, w którym apelował, aby w ciągu trzech tygodni Zarząd domu usunął wszelkie stwierdzone przez komisję braki. W przypadku odmowy Magistrat miał wystąpić na drogę sądową przeciwko członkom Rady Zarządzającej. W załączeniu prezydent przysłał *protokół Komisji radzieckiej*.

⁷³ APL, ŁChTD, s.a. 259. O opinię w sprawie śmierci pacjentów poproszono dr. K. Habera. Według lekarza zakładu, na wzmożoną śmiertelność wpłynął zarówno wiek podopiecznych (60–83 lata), ostra zima oraz to, że starcy byli przewożeni w chłodnych karetkach pogotowia i umieszczeni w zimnych pokojach. Lekarz tłumaczył, iż personel nie został poinformowany o terminie przybycia chorych. Z dokumentacji wynika, że najczęstszymi dolegliwościami w omawia-

czono brakiem środków finansowych na zaspokojenie elementarnych potrzeb wszystkich pensjonariuszy. Komitet Domu Starców wraz z Komitetem Damskim podjęli działania w celu poprawy warunków gospodarczo-higienicznych placówki; pomalowano kuchnię i toalety, uszyto bieliznę i pościel, zakupiono nowe sienniki, zadbano o lepszą opiekę.

W kolejnych latach władze miasta Łodzi nadal ingerowały w wewnętrzną sprawę Domu Starców i Kalek, dążąc do przejęcia go na własność⁷⁴. Możliwości takie pojawiły się wraz z ustawą o opiece społecznej z 16 sierpnia 1923 r., która na każdą gminę miejską nakładała obowiązek opieki nad bezdomnymi, więźniami, kalekami, nieuleczalnie chorymi i niezdolnymi do pracy⁷⁵. Należy w tym miejscu odnotować, że podczas jednego z posiedzeń Zarządu WOS, w październiku 1923 r., podjęto uchwałę upoważniającą członków do wszczęcia starań o *umieszczenie* zakładu względnie o wydzierżawienie części lokalu na potrzeby Magistratu.

W piśmie skierowanym do Rady Zarządzającej przewodniczący Wydziału – Władysław Adamski, motywował konieczność uruchomienia „domów pracy”, w których *byli więźniowie, żebracy i włóczędzy* znaleźliby schronisko i zajęcie. *Na przeszkodzie stoi brak odpowiednich lokali – wtedy gdy lokale niektórych instytucji prywatnych są niedostatecznie wyzyskane. Pragnąc przyjść z pomocą Łódzkiemu Chrześcijańskiemu Towarzystwu Dobroczynności oraz wyzyskać należącą do niego nieruchomość przy ul. Narutowicza, zwracamy się do W. P. z pomysłem umieszczenia Domu Starców i Kalek*⁷⁶. Na tę propozycję władz miasta odpowiadano odmownie, ponieważ Członkowie Rady Zarządzającej Towarzystwa obawiali się, iż przejęty budynek zostanie użyty do celów sprzecznych z przeznaczeniem instytucji. Prośbę o dzierżawę części pomieszczeń *ze względu na ich brak*, również uchylono, ale przekazanie gmachu było nieuchronne⁷⁷.

W początkach stycznia 1924 r. Magistrat ponownie wystąpił z wnioskiem o dopuszczenie przedstawicieli WOS z głosem doradczym do prac Komitetu Domu Starców i Kalek. W związku z tym zaproszono kilku członków ŁChTD,

nym okresie były: osłabienie serca, choroby narządów oddechowych, choroby dróg moczowych, skórne oraz ogólne osłabienie związane z podeszłym wiekiem.

⁷⁴ Już we wrześniu 1921 r. Zarząd Towarzystwa otrzymał pismo, w którym WOS pytał o możliwość wydzierżawienia budynku Domu Starców, *z tym warunkiem, że Magistrat przejmie pod swoją opiekę wszystkich znajdujących się tam w chwili przejęcia starców i kalek*. APŁ, ŁChTD, s.a. 257.

⁷⁵ Dz.U.R.P. 1923, nr 92, poz. 726. W omawianej ustawie do bezdomnych nie zaliczono „włóczęgów i żebraków”, traktując ich jako odrębną grupę, której winna być udzielona pomoc. Kwestia ta znalazła szczegółowe rozwiązanie legislacyjne w wydanym w 1927 r. rozporządzeniu o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa.

⁷⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 259. Prosił też o wyznaczenie przedstawicieli z ramienia ŁChTD upoważnionych do prowadzenia pertraktacji.

⁷⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 34.

z prezesem Albertem Zieglerem na czele, na wspólną konferencję⁷⁸. O spotkaniu dyskutowano podczas posiedzenia Zarządu Towarzystwa. Członkowie, mając na względzie, iż konsekwencją akceptacji warunków postawionych przez Magistrat będzie przyznanie instytucji wysokiej subwencji, wyrazili zgodę na współpracę z WOS⁷⁹ – sześciu przedstawicieli Wydziału miało zasilić szeregi Komitetu placówki. Pod koniec stycznia, na sesji Rady Miejskiej przyjęto uchwałę, której treść wskazywała na gotowość przejęcia Domu Starców i Kalek na określonych przez władze miasta, a nie jak wcześniej ustalano – wspólnych warunkach. Kwestią sporną okazał się punkt 1 uchwały, według którego Towarzystwo *oddaje Magistratowi do dyspozycji lokal swój przy ul. Narutowicza na czas nieokreślony z obustronnym rocznym wypowiedzeniem na pomieszczenie w lokalu tym starców i kalek chrześcijan*⁸⁰. Wcześniejsze ustalenia nieco inaczej precyzowały istotę przekazania budynku: Towarzystwo *powierza Magistratowi miasta Łodzi prowadzenie swojego Domu Starców i Kalek w lokalu dotychczas przez tę instytucję zajmowanym na czas nieokreślony, z prawem obustronnego rocznego wypowiedzenia. W lokalu tym będą pomieszczeni tylko starcy i kalecy chrześcijanie*⁸¹.

Podczas wspomnianego posiedzenia Rady Miejskiej poddano pod głosowanie także kwestię nazwy instytucji. Za wnioskiem, aby placówka nosiła nazwę: „Dom Starców i Kalek Chrześcijan” opowiedziało się 6 radnych, 5 było przeciw. Postulat wiceprezydenta Łodzi Wacława Wojewódzkiego w sprawie nadania zakładowi nazwy: „Miejski Dom Starców i Kalek” upadł⁸².

Taki obrót sprawy spowodował niezadowolenie w kręgach władz Towarzystwa. Na posiedzeniu w marcu 1924 r. Zarząd postanowił *jednogłośnie wniosek Magistratu uchylić*⁸³. Ponowne pertraktacje rozpoczęto po upływie miesiąca. W początkach maja z inicjatywy biskupa łódzkiego Wincentego Tymienieckiego odbyła się konferencja, w której z ramienia ŁChTD uczestniczyli: prezes Albert Ziegler, sekretarz Eugeniusz Trojanowski i członek Rady Zarządzającej Juliusz Lange⁸⁴. Władze miejskie reprezentowało trzech przedstawicieli Magistratu,

⁷⁸ APL, ŁChTD, s.a. 260: Dom Starców i Kalek 1924–1939.

⁷⁹ W protokole z posiedzenia w dn. 18 I 1924 r. napisano: *Pan Ziegler wskazywał na dodatnie strony takiej koncepcji, wskazując na to, że Magistrat wówczas będzie pokrywać 70% ogólnych wydatków Domu Starców. Poza tym, Magistrat mając możliwość dokładnego zaznajomienia się z potrzebami i gospodarką Domu Starców instytucje tę „życzliwiej traktować będzie”. Rada Zarządzająca w zasadzie uchwalila wyrazić zgodę na dokooptowanie 6 przedstawicieli Wydziału Opieki Społecznej, którzy wejdą w skład komitetu Domu Starców.* APL, ŁChTD, s.a. 34.

⁸⁰ Tamże; APL, ŁChTD, s.a. 260: Dom Starców...

⁸¹ Tamże. Kolejną informacją przekazaną wraz z uchwałą był wybór nie 6, a 12 członków spośród przedstawicieli Magistratu do Komitetu. Taką samą liczbę swych kandydatów miał przedłożyć Zarząd placówki.

⁸² Tamże.

⁸³ APL, ŁChTD, s.a. 34.

⁸⁴ APL, ŁChTD, s.a. 260.

z przewodniczącym WOS W. Adamskim na czele. Podjęte wówczas obopólne ustalenia stały się przedmiotem umowy, którą zawarto 29 stycznia 1925 r.⁸⁵ Podczas spotkania zdecydowano o delegowaniu po 12 członków każdej ze stron do składu Komitetu Domu Starców i Kalek⁸⁶, jak również o powołaniu ciała wykonawczego składającego się z 6 reprezentantów – po trzech z ramienia Towarzystwa i Magistratu. Udział w pracach Komitetu Wykonawczego przyjęli: Wanda Hochmutowa, Melania Ludwigowa i O. Wuttke (ŁChTD) oraz W. Adamski, J. Bednarczyk i ksiądz D. Kaczyński (Magistrat)⁸⁷.

Wniosek o *umieszczenie* placówki członkowie Towarzystwa przyjęli ostatecznie na 36. Zebraniu Ogólnym zwołanym w drugim terminie 28 listopada 1924 r. Prezes A. Ziegler wyjaśniał wówczas, że do pertraktacji w sprawie powierzenia Domu Starców władzom miejskim skłoniły Zarząd *nieprzezwyciężone trudności w zdobyciu wystarczających a znacznych funduszy na racjonalne prowadzenie tej instytucji*⁸⁸, oraz zapewniał, iż budynek wraz z całym jego majątkiem będzie nadal własnością organizacji.

Mocą umowy ze stycznia 1925 r. ŁChTD powierzyło Magistratowi prowadzenie Domu Starców i Kalek w gmachu dotychczas zajmowanym przy ul. Prezydenta Narutowicza 60, na czas nieokreślony, z prawem obustronnego rocznego wypowiedzenia⁸⁹. Zarząd Towarzystwa zatrzymał do swego użytku tylko dwa pomieszczenia – kancelarię oraz salę posiedzeń, z której Komitet mógł korzystać za zgodą władz ŁChTD⁹⁰. Instytucja nadal przeznaczona była wyłącznie dla osób starszych i kalekich rekrutujących się spośród wyznań chrześcijańskich⁹¹. Zgodnie z zapisami umowy, instytucja po przejęciu jej przez łódzkie władze nosiła nazwę: „Dom Starców i Kalek Chrześcijań”.

Władze miasta Łodzi zobowiązały się do utrzymywania zakładu oraz pokrywania wszelkich wydatków związanych z jego funkcjonowaniem. Przebu-

⁸⁵ Tamże. Ze strony Towarzystwa umowę podpisali: A. Ziegler, E. Trojanowski (wówczas wiceprezes), F. Lenartowicz (sekretarz) oraz dwóch członków – J. Lange i A. Roszkowski. Z ramienia Magistratu: prezydent Marian Cynarski, zastępca W. Wojewódzki i W. Adamski jako ławnik.

⁸⁶ Tamże; s.a. 34; s.a. 255: Akta Domu Starców 1917–1925; s.a. 260. Wyboru członków – reprezentantów Rady Miejskiej dokonano podczas posiedzenia w październiku 1924 r. Do władz Komitetu desygnowano: W. Adamskiego, inżyniera S. Batkowskiego, J. Bednarczyka, J. Dąnilewicza, Z. Hajkowskiego, R. Klima, A. Krorra, W. Nowickiego, F. Turskiego, J. Wołczyńskiego, dr M. Maczewskiego i ks. D. Kaczyńskiego.

⁸⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 34.

⁸⁸ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 27: Sprawozdania..., *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1924 – 31. XII. 1926 z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności*, s. 13–14.

⁸⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 260, *Umowa pomiędzy Magistratem m. Łodzi a Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwem Dobroczynności*, § 1. Władze miasta miały prawo użytkowania ogrodu wraz z przyległą ziemią (tylko dla potrzeb pensjonariuszy) oraz części budynków gospodarczych.

⁹⁰ Tamże, § 3.

⁹¹ Tamże. Do użytku wiernych pozostawiono kaplicę katolicką i ewangelicką.

dowa już istniejących pomieszczeń i wznoszenie nowych budynków na posesji mogły być dokonywane tylko za zgodą ŁChTD⁹².

Umowa dawała Towarzystwu Dobroczynności prawo umieszczania w zakładzie na rachunek Magistratu wytypowanych przez siebie 25 pensjonariuszy. Mogli oni korzystać z przywilejów przysługujących pozostałym podopiecznym⁹³. Personel placówki miał być zatrudniany i zwalniany przez Komitet Wykonawczy Domu Starców i Kalek. Zarząd Towarzystwa *wyrażał życzenie*, aby opiekę nad katolikami sprawowały katolickie siostry zakonne, natomiast pensjonariusze ewangeliccy mogli mieć opiekunów swojego wyznania⁹⁴.

Oficjalne przekazanie placówki, w której przebywało 164 pensjonariuszy, nastąpiło 1 marca 1925 r.⁹⁵ Dopiero w styczniu 1926 r. Wydział Opieki Społecznej przyjął na swój koszt 68 osób, natomiast o losie 83 podopiecznych (13 chorych zmarło) miała zdecydować Rada Zarządzająca⁹⁶. Toteż w kwietniu podczas wspólnej konferencji w WOS ustalono, że władze ŁChTD, zgodnie z podpisaną umową, wytypują 25 kobiet i mężczyzn, którzy nadal pozostaną pensjonariuszami Domu Starców i Kalek. Inne, *nieprzyjęte na rachunek Magistratu* osoby, w liczbie 58, po każdorazowym powiadomieniu Towarzystwa *oddawane będą pod opiekę rodzin*⁹⁷.

Po upływie pół roku władze miejskie zatwierdziły nowy regulamin zakładu⁹⁸. Postanowienia w nim zawarte nie odbiegały w zasadzie od Instrukcji obowiązującej dotychczas. Dawną funkcję inspektora pełnił kierownik obejmujący nadzorem całokształt spraw gospodarczych, jak również właściwe wykonywanie obowiązków przez personel. Był odpowiedzialny za przestrzeganie wytycznych Komitetu, stan gospodarki zakładu, warunki higieniczno-sanitarne oraz żywienie⁹⁹. Decyzje o przyjęciu, względnie wymówieniu pobytu w instytucji podejmował Wydział Opieki Społecznej, powiadamiając o tym Komitet.

⁹² Tamże, § 2. Wszelkie zobowiązania zakładu do chwili objęcia go przez Magistrat pokrywało Towarzystwo. Remont budynku, konserwacja parkanów i chodników, ogrzewanie i oświetlanie gmachu należało do władz miasta.

⁹³ Tamże, § 4. W przypadku umieszczenia większej liczby osób koszty ich pobytu w zakładzie pokrywało Towarzystwo.

⁹⁴ Tamże, § 9.

⁹⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 34; s.a. 260; s.a. 27: Sprawozdania..., *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1924 – 31. XII. 1926 z działalności Łódzkiego...*, s. 13; *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności*, s. 24–25. Podczas przejmowania zakładu, w obecności każdej ze stron dokonano spisu inwentarza żywego i rzeczowego.

⁹⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 260.

⁹⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 34; s.a. 260.

⁹⁸ Tamże.

⁹⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 260.

Zmianom regulaminowym uległa liczba oraz godziny podawania posiłków: śniadanie przesunięto z godziny 7.00 na 8.00, a kolację z 18.00 na 17.30; zrezygnowano z podawania podwieczorków. Spożywanie pożywienia odbywać się miało wyłącznie w jadalni; wyjątek stanowili obłożnie chorzy, którym posiłki przynoszono do łóżek¹⁰⁰.

Nowy regulamin określał również stan liczebny podopiecznych: miało w nim przebywać 300 pensjonariuszy, ale w latach 1927–1932¹⁰¹ zapewniano opiekę średnio 400 osobom¹⁰². Z zagwarantowanego umową prawa umieszczenia przez ŁChTD 25 osób na koszt Magistratu korzystano w niewielkim stopniu. Liczba przebywających w latach 1927–1938 z ramienia Towarzystwa pensjonariuszy – jak wynika z tabeli 62 – sukcesywnie malała, a poczynając od 1931 r. do Domu Starców kierowano po jednej osobie bądź całkowicie zaniechano kwalifikacji. Przyczyną tego było *stałe przepełnienie zakładu*¹⁰³.

Współpraca władz Towarzystwa z Magistratem nie układała się najlepiej. Choć WOS każdorazowo powiadamiał Komitet o umieszczeniu danego kandydata w Domu Starców, to często kwestionował decyzje Zarządu ŁChTD odnośnie do zasadności przyjęcia wytypowanej przez niego osoby do instytucji. Sprawą zaogniającą stosunki było usunięcie w styczniu 1933 r. portretu długoletniego prezesa Towarzystwa Dobroczynności – pastora Rudolfa Gundlacha z jednego z pomieszczeń domu¹⁰⁴, co Magistrat wyjaśniał trwaniem prac remontowych i tłumaczył, że *tylko przez niedopatrzenie ze strony personelu nie został z powrotem zawieszony*. Przewodniczący WOS Antoni Purlal, powołując się na wydane przez Wydział zarządzenie, nadmieniał, iż portret prezesa *znajduje się on obecnie na dawnym miejscu*¹⁰⁵.

¹⁰⁰ Tamże. Zmieniono też porę udania się na spoczynek – z godziny 21.00 na 18.30 zimą i 19.30 latem.

¹⁰¹ Weryfikacja rocznych sprawozdań Towarzystwa z tego okresu nasuwa przypuszczenia, że WOS podawał stan pacjentów tylko do 1932 r. włącznie.

¹⁰² Por. tab. 62.

¹⁰³ Por. APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1930*, s. 36; s.a. 18: Ogólne Zebranie 1932; s.a. 19: Ogólne Zebranie 1933/34; s.a. 21: Ogólne Zebranie 1935/36.

¹⁰⁴ Portret zawieszono w sali narad Rady Zarządzającej po ustąpieniu pastora R. Gundlacha, w listopadzie 1920 r., ze stanowiska prezesa. APŁ, ŁChTD, s.a. 33.

¹⁰⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 260. W październiku 1926 r. WOS zwrócił się z prośbą o zezwolenie na usunięcie tablicy pamiątkowej z napisem w języku rosyjskim, znajdującej się w głównym wejściu do Domu Starców. Wszyscy członkowie Towarzystwa zgodzili się na propozycję Wydziału; wielu podzieliło zdanie biskupa W. Tymienieckiego, który napisał: [...] *usunięcie tablicy w języku rosyjskim uważam za rzecz słuszną i konieczną*.

Tabela 62: Pensionariusze Domu Starców i Kalek Chrzęścian w latach 1927–1938

(Oprac. na podstawie: APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 16; s.a. 17; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22: Ogólne Zebrania Członków za lata 1927–1937; s.a. 27: *Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata 1927–1938*)

Rok	Liczba pensjonariuszy									
	ogółem						w tym: skierowani przez ŁChTD			
	stan na 1 stycznia	w ciągu roku			wypisano lub zmarło	stan na 1 stycznia	w ciągu roku			
		przyjęto		przebywało			przyjęto	przebywało		
M	K									
1927	317	28	35	380	77	13	2	15	2	2
1928	303	31	62	396	94	13	5	18	5	1
1929	302	24	72	398	80	17	2	19	2	6
1930	318	34	49	401	73	13	–	13	–	1
1931	325	32	53	410	91	12	1	13	1	2
1932	319	31	62	412	90	11	–	11	–	1
1933/34	×	×	×	×	×	10	–	10	–	1
1934/35	×	×	×	×	×	9	–	9	–	1
1935/36	×	×	×	×	×	8	–	8	–	3
1936/37	×	×	×	×	×	5	1	6	1	1
1937/38	×	×	×	×	×	5	1	6	1	–

O trudnościach, na jakie napotymano przy staraniu się o ulokowanie kandydatów w zakładzie, w marcu 1938 r. Rada Zarządzająca powiadomiła wiceprezydenta Łodzi Antoniego Pączka: *Dnia 8 czerwca i 19 października 1937 r. zwróciliśmy się do Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego z prośbą o przyjęcie do Domu Starców i Kalek 73-letniej Wirginii Stefanowej i 67-letniej Emilii Walter znajdujących się w wyjątkowo ciężkich warunkach. Prośba pozostała bez uwzględnienia i bez odpowiedzi. Zwracamy się z prośbą – pisał przedstawiciel Zarządu – o skuteczną interwencję i ustalenie przyczyn tak niewłaściwego ustosunkowania się Wydziału do nas i przyjętego dobrowolnie zobowiązania*¹⁰⁶. Odpowiedź nadeszła po upływie dwóch miesięcy; Zarząd Miejski w Łodzi powiadamiał, że pierwsza z pacjentek nie może być umieszczona w zakładzie, ponieważ *posiada troje dzieci pracujących, które są prawnie zobowiązane do utrzymywania matki*. WOS zaproponował skierowanie do Domu Starców innej osoby.

Ostatni dokument dotyczący tejże instytucji pochodzi z lipca 1939 r. Zarząd Miejski w Łodzi informował władze Towarzystwa o przyjęciu i umieszczeniu w Domu Starców 36-letniej kaleki Leokadii Richter¹⁰⁷.

Działalność placówki kończy się wraz z wybuchem II wojny światowej. Hitlerowska służba zdrowia zaliczyła wówczas podopiecznych instytucji do grupy osób obciążających gospodarkę wojenną III Rzeszy¹⁰⁸. Jesienią 1939 r. starych i kalekich pensjonariuszy wymordowano w podłódzkich lasach¹⁰⁹.

W 1948 r. budynek dawnego Domu Starców i Kalek Chrześcijan przekazano na potrzeby studentów medycyny. Kilkanaście lat później, w 1965 r., władze ówczesnej Akademii Medycznej usunęły stary napis *Res Sacra Miser* i zastąpiły go *Collegium Anatomicum*¹¹⁰.

b. Tanie Herbaciarnie

Tuż po I wojnie liczba Tanich Herbaciarni ŁChTD nie uległa zmianie; w 1919 r. funkcjonowało ich pięć – przy Rynkach: Zielonym, Wodnym, Górnym, Bałuckim oraz przy ul. Przejazd 26¹¹¹. Ze względu na trudne położenie

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ Por. J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945. Studium organizacyjno-historyczne*, Łódź 1990, s. 463–465; J. Fijałek, *Zagłada psychicznie i nieuleczalnie chorych dzieci oraz młodzieży w rejencji łódzkiej*, [w:] *Zbrodnie hitlerowskie wobec dzieci i młodzieży Łodzi oraz okręgu łódzkiego*, Łódź 1979, s. 107. Do osób z grupy o tzw. nikłej wartości genetycznej lub obciążającej gospodarkę wojenną III Rzeszy zaliczono psychicznie i nerwowo chorych, kaleki oraz nieuleczalnie i przewlekle chorych, bez względu na wiek i płeć.

¹⁰⁹ Tamże; R. Bonisławski, *Res Sacra Miser*, „Kalejdoskop” 1997, nr 3, s. 52–53.

¹¹⁰ R. Bonisławski, *Res Sacra...*

¹¹¹ APL, ŁChTD, s.a. 198: Herbaciarnie ŁChTD 1891–1938.

Towarzystwa, zarządzający instytucjami w dalszym ciągu zwracali się do władz miasta o pomoc w uzyskaniu herbaty, cukru i opału. Wydział Zaprowiantowania Miasta funkcjonujący przy Magistracie miasta Łodzi, starając się o zapewnienie bytu przede wszystkim zakładom miejskim, w nieznacznym stopniu uwzględnił prośby placówek ŁChTD. W maju 1919 r., *przychylając się częściowo do potrzeb herbaciarni*, Wydział postanowił wydać cukier na tych samych warunkach, na jakich otrzymują Herbaciarnie Robotnicze¹¹². Przydział artykułu uzależniono jednak od unormowania ceny szklanki herbaty, która nie mogła przekraczać 15 fen. Władze Towarzystwa z powodu *drożyzny herbaty* wynegocjowały wówczas cenę 20 fen. za szklankę.

Ze względu na samowolne ustalanie cen sprzedawanej przez dzierżawców herbaty, decyzją Rady Zarządzającej, jeszcze w lutym 1919 r. cztery placówki przeszły pod bezpośrednie zwierzchnictwo Towarzystwa¹¹³, zaś piątą objęto nadzorem w maju. W tym okresie wyznaczono nowych zarządzających: opiekunem herbaciarni przy Zielonym Rynku został ponownie A. Nitsche, przy Wodnym Rynku – A. Goltz, przy Rynku Bałuckim – T. Kalenbach, a przy ul. Przejazd – J. Lange¹¹⁴. Opiekunowie tworzyli Komitet Tanich Herbaciarni, któremu przewodniczył J. Heidrich. Zadaniem Komitetu był nadzór nad prawidłowym funkcjonowaniem poszczególnych placówek oraz rozpatrywanie kwestii personalnych dotyczących osób użytkujących posesje.

Na posiedzeniu Komitetu w październiku 1919 r., z uwagi na lekceważenie przepisów postanowiono wyrazić stanowisko Wandzie i Ignacemu Michel – dzierżawcom Herbaciarni przy Wodnym Rynku, a oprócz tego zażądać od wszystkich prowadzących lokale złożenia kaucji gwarantującej zwrot inwentarza *w stanie należytym*¹¹⁵. Ponieważ brakowało pisemnej umowy pomiędzy gospodarzami budynków a władzami Towarzystwa, trudno było wyegzekwować opuszczenie mieszkania zajmowanego w herbaciarni przez małżeństwo Michel.

W kwietniu 1920 r. Zarząd organizacji upoważnił przewodniczącego Komitetu oraz opiekuna posesji przy Wodnym Rynku do zawarcia kontraktu z kolejnym dzierżawcą – Emilem Richterem¹¹⁶. Umowa precyzyjnie określała

¹¹² Tamże. Z uwagi na udzieloną pomoc w zdobywaniu cukru i opału, Magistrat domagał się wykazu dziennej ilości wydawanej w instytucjach ŁChTD herbaty oraz informacji nt. kupujących – czy byli to miejscowi, czy zamiejscowi i w jakim stosunku.

¹¹³ Tamże. Uchwała Zarządu brzmiała następująco: *Zważywszy, że dzierżawcy herbaciarni Nr 1, 2, 3, 4 nie stosują się do zawartej w swoim czasie umowy i sprzedają herbatę w cenie 60 fen. za szklankę oraz że herbaciarnia nr 5 pomimo, że sprzedaje herbatę po 20 fen. za szklankę przynosi Towarzystwu stosunkowo dość znaczne dochody [...] uchwalono przejąć herbaciarnie nr 1, 2, 3, 4 pod bezpośredni zarząd Towarzystwa.*

¹¹⁴ Tamże.

¹¹⁵ Tamże. Państwo Michel zamiast herbaty sprzedawali *na własną rękę* kawę. Wraz z wymówieniem posady, dzierżawcy musieli wyprowadzić się z zajmowanego pomieszczenia w budynku herbaciarni.

¹¹⁶ Tamże. Towarzystwo podało wówczas małżonków Michel do sądu. Byli gospodarze opuścili mieszkanie w kwietniu 1920 r.

warunki najmu placówki ŁChTD, którą dano w użytkowanie początkowo na 3 miesiące. Nowy prowadzący zobowiązany był *biednym przychodzącym do taniej Herbaciarni sprzedawać produkty po przystępnej cenie, a szczególnie herbatę po cenie ustanowionej przez Komitet*¹¹⁷. W przypadku zaś braku umiejętności w prowadzeniu instytucji winien *stanowisko opuścić i z lokalu się wyprowadzić, a powierzony inwentarz [...] oddać*¹¹⁸.

Materiały archiwalne dotyczące herbaciarni nie zawierają informacji dotyczących ilości wydawanej herbaty. Z fragmentarycznych danych wynika, że na przełomie stycznia i lutego 1921 r. herbaciarnia przy Górnym Rynku sprzedawała od 600 do 800 szklanek herbaty w ciągu dnia¹¹⁹.

Troska o ubogą ludność Łodzi i okolic, a i sposobność uzyskiwania dość systematycznego dochodu z prowadzenia herbaciarni motywowały zapewne władze Towarzystwa do utrzymywania tego typu lokali. W 1919 r. czysty zysk wynosił ponad 10 tys. mk, rok później – prawie 45 tys. mkp¹²⁰. W budynki inwestowano w tym okresie niewiele – remont obiektów w 1919 r. wyniósł 300 mk i około 1 600 mk w roku następnym¹²¹. Trudno więc zrozumieć, dlaczego do propozycji Magistratu dotyczącej sprzedaży jednej z herbaciarni Zarząd ustosunkował się pozytywnie. W kwietniu 1920 r. sprzedano miastu budynek przy ul. Przejazd 26 za sumę 7,5 tys. mkp¹²². Przypuszczalnie poszukiwano środków finansowych na prowadzenie Domu Starców i Kalek. Mimo tego przypadku władze Towarzystwa nie obawiały się o byt pozostałych, postawionych na placach miejskich herbaciarni.

Z prośbą o usunięcie budynku herbaciarni przy Górnym Rynku zwrócił się do ŁChTD pod koniec grudnia 1920 r. Wydział Budownictwa (późniejszy Wydział Techniczny). Wniosek motywowano planem urządzenia w tym punkcie skweru miejskiego¹²³. Brak odpowiedzi ze strony Zarządu spowodował wystosowanie kolejnego pisma, w którym prezydent A. Rzewski wyznaczył termin usunięcia posesji *najdalej na dzień 1 kwietnia 1921 r.*¹²⁴ *Na Górnym Rynku – informowano w dokumencie – projektuje się urządzenie zieleńca, a że ze stojącej tu taniej herbaciarni ze względu na ceny sprzedawanych artykułów niczem się nie różniące od cen rynkowych – mało korzysta ludność uboga, a tylko przejeżdżające bogate chłopstwo okolicznych wsi – Magistrat miasta Łodzi [...] prosi o usunięcie z Górnego Rynku herbaciarni... Z uwagi na brak*

¹¹⁷ Tamże.

¹¹⁸ E. Richter złożył kaucję w wysokości 200 mk.

¹¹⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 198: Herbaciarnie..., *Pismo Zarządu ŁChTD do Wydziału Zaprowian-towania Miasta z dnia 2 II 1921 r.*

¹²⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 11; s.a. 12.

¹²¹ Tamże.

¹²² APŁ, ŁChTD, s.a. 12; s.a. 34; s.a. 198.

¹²³ APŁ, ŁChTD, s.a. 198.

¹²⁴ Tamże, *Pismo do Zarządu ŁChTD z dnia 30 III 1921 r.*

reakcji Wydział Prawny Magistratu, powołując się na zobowiązanie ŁChTD podpisane z administracją miejską jeszcze w 1897 r., ponowił propozycję, informując jednocześnie o skierowaniu postępowania na drogę sądową¹²⁵. Sprawę odroczonego jednak do lipca roku następnego, uwzględniając prośbę Rady Zarządzającej.

Mniej więcej w tym samym terminie – w listopadzie 1921 r. – wniosek o likwidację kolejnego budynku, tym razem przy Rynku Bałuckim, wystosował Zarząd Łódzkich Wąskotorowych Kolei Żelaznych. Decyzję uzasadniano koniecznością przebudowy torowiska. *Z powodu układania torów na rynku Bałuckim – pisano – na który będą przeniesione stacje krańcowe tramwajów miejskich oraz naszych linii dojazdowych, herbaciarnia stoi na przeszkodzie i musi być usunięta...*¹²⁶ Brak reakcji ze strony Towarzystwa uruchomił ponownie pisemne ponaglenia adresowane do Zarządu. Jedno z wezwań, z groźbą skierowania sprawy do sądu i obciążenia organizacji kosztami, datowane na 10 stycznia 1923 r.; trzy miesiące później skutkowało postanowieniem *zwinięcia herbaciarni i sprzedaży budynku*¹²⁷. Wykonanie decyzji kierownictwa ŁChTD, z powodu problemu z eksmisją zamieszkującego w herbaciarni byłego gospodarza Karola Neumana, przeciągało się niemal do końca 1924 r.¹²⁸ Kwerenda materiałów źródłowych nie pozwoliła na ustalenie, czy i kiedy dokonano sprzedaży placówki.

Odroczoną w czasie likwidację Herbaciarni przy Górnym Rynku administracja miejska zajęła się na przełomie 1922/23 r. Zarząd Towarzystwa, w odpowiedzi na ponaglenia Wydziału Gospodarczego, prosił o pozostawienie instytucji *na dotychczasowym miejscu*, motywując potrzebę jej funkcjonowania w mieście¹²⁹. Nie jest znany rozmiar pomocy udzielanej przez herbaciarnię instytucje w latach 1925–1928 ubogiej ludności Łodzi i okolic, wiadomo natomiast, że roczny dochód ze sprzedaży herbaty kształtował się na poziomie ponad 3 tys. zł w 1925 r., 4 tys. zł rok później i 6 tys. zł w 1928 r.¹³⁰

¹²⁵ Tamże. W 1897 r. władze Towarzystwa zobowiązały się do usunięcia, w razie potrzeby, *na pierwsze żądanie Magistratu*, budynków herbaciarni postawionych na placach miejskich.

¹²⁶ Tamże, *Pismo do Zarządu ŁChTD z dnia 8 XI 1921 r.*

¹²⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 198.

¹²⁸ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 34. W październiku 1924 r. Zarząd Kolei pisał: *Wyrokiem Sądu Pokoju z dnia 1 października r.b. lokator zajmujący herbaciarnię na Rynku Bałuckim został skazany na eksmisję. Ponieważ do dnia dzisiejszego lokator nie jest usunięty, a herbaciarnia nie rozebrana prosimy panów o wykonanie wyroku i skasowanie herbaciarni*. Na Ogólnym Zebraniu Członków w listopadzie 1924 r. podano informację: *Budynek herbaciarni na Bałuckim Rynku będzie skasowany*.

¹²⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 34; s.a. 198.

¹³⁰ Zob. Sprawozdania z działalności Towarzystwa za lata 1925–1928.



Ryc. 27: Herbaciarnia ŁChTD przy Górnym Rynku (przed 1939 r.)

(Źródło: APŁ, Zbiór ikonograficzny, Ł-I, 3/11)

Władze Towarzystwa, chcąc uchronić placówkę przed zlikwidowaniem, starały się przenieść budynek w poblizsze posesji Doroty i Ernsta Leonhardtów (okolice dzisiejszego Placu Niepodległości). W piśmie wystosowanym w lutym 1924 r. do Magistratu, powołującym się na obopólne działania dobroczynne Towarzystwa i władz miejskich, czytamy: *Wychodząc z założenia, że Magistrat jak mamy prawo sądzić nie ma zamiaru utrudniać nam działalności przez wydawanie zarządzeń, któreby szkodziły instytucji filantropijnej współdziałającej z samorządem łódzkim na polu opieki społecznej, jak i my nie chcemy stać na przeszkodzie w urządzaniu planowanego przez Was skweru, prosimy o umożliwienie wspomnianej herbaciarni dalszej egzystencji w tej dzielnicy i przeniesieniu budynku na rachunek Magistratu na rynek Leonhardtowski*¹³¹. Projekt ów nie uzyskał aprobaty właścicieli placu, a władze Łodzi – za pośrednictwem swojego radcy prawnego – adwokata Antoniego Żelazowskiego, skierowały sprawę do sądu. Wyrok Sądu Okręgowego 5 maja 1924 r. zobowiązywał ŁChTD do niezwłocznego usunięcia herbaciarni przy Górnym Rynku, a w razie jego niewykonania zezwalał Magistratowi na usunięcie obiektu na koszt organizacji¹³².

Analiza materiałów archiwalnych wskazuje na funkcjonowanie instytucji aż do maja 1930 r. W sprawozdaniu z działalności Towarzystwa za ten właśnie rok odnotowano: *Na posiedzeniu w dniu 29 sierpnia 1930 r. przyjęto do wiadomości usunięcie przez Magistrat w dniu 1 lipca r. b., po porozumieniu z T-wem, budynku*

¹³¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 198.

¹³² Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 34.

herbaciarni przy Pl. Reymonta. Na usunięcie tego budynku, który był wzniesiony na placu miejskim, Magistrat posiadał od szeregu lat wyrok sądowy¹³³.

O konieczności rozbiórki kolejnej herbaciarni¹³⁴ – przy Zielonym Rynku, nazwanym w 1936 r. Placem Boernera – powiadomiono prezesa Towarzystwa A. Zieglera w kwietniu 1937 r. Uzasadniając swą decyzję przebudową targowiska, Wydział Budownictwa Zarządu Miejskiego w Łodzi pisał: *W bieżącym sezonie Zarząd Miejski przystąpi do ułożenia na placu Boernera nawierzchni klinkierowej, przy czym targowisko istniejące, które położone jest w śródmieściu otrzyma nową szatę zewnętrzną dostosowaną do wymogów chwili obecnej. Zatem wszystkie budynki znajdujące się na placu o charakterze stałym muszą być usunięte...*¹³⁵ Zarząd ŁChTD zgodził się na likwidację placówki, upoważniając prezesa i członka Rady – Bertolda Dobrantza do omówienia z władzami miejskimi kwestii zapewnienia lokalu zastępczego gospodyni i jej rodzinie zamieszkującej na terenie posesji. Tytułem odszkodowania za utraconą posadę oraz za mieszkanie administracja miejska wypłaciła wówczas H. Szylcow 1 500 zł¹³⁶, zaś w uznaniu za długoletnią pracę Władze Towarzystwa postanowiły ustępującej gospodyni przekazać całkowite wyposażenie lokalu. Wkrótce po opuszczeniu mieszkania, władze miasta przystąpiły do rozbiórki budynku. Ostatnia herbaciarnia ŁChTD – zlokalizowana przy Wodnym Rynku – funkcjonowała do wybuchu II wojny światowej¹³⁷.

c. Dom Noclegowy

Po odzyskaniu niepodległości Dom Noclegowy Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności dawał schronienie dość znacznej liczbie bezdomnych. W pierwszym półroczu 1919 r. z noclegów skorzystało ponad

¹³³ APL, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1930*, s. 7. W 1925 r., po śmierci W. Reymonta, Górny Rynek otrzymał nazwę Placu Reymonta.

¹³⁴ Przez około 7 lat (1931–1937) czynne były 2 herbaciarnie Towarzystwa: przy Rynku Wodnym i Zielonym (Plac Bernera). Z ramienia Towarzystwa nadzór nad nimi powierzono A. Lipskiemu. Dochód, jaki przynosiły w tym okresie organizacji, wahał się w granicach 3 tys. zł w 1931 r. oraz 2 tys. zł w 1937 r. W 1931 r. Wydział Budownictwa poinformował Zarząd Towarzystwa, że Herbaciarnia funkcjonująca przy Zielonym Rynku została oznaczona numerem policyjnym „26a przy ul. Zielonej”. Od września 1934 r., w celu zwiększenia frekwencji w herbaciarniach, postanowiono obniżyć cenę za szklankę herbaty do 7 gr. Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1931, 1932, 1936/37, 1937/38; APL, ŁChTD, s.a. 19: Ogólne Zebranie...; s.a. 20: Ogólne Zebranie 1934/35; s.a. 21: Ogólne Zebranie...; s.a. 35: Księga protokołów posiedzeń ŁChTD 1931–1940; s.a. 198.

¹³⁵ APL, ŁChTD, s.a. 35: Księga protokołów...

¹³⁶ APL, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1937/38*, s. 9–10.

¹³⁷ Zysk organizacji uzyskany ze sprzedaży herbaty na przełomie lat 1938/39 wynosił 1 030 zł, remont posesji kosztował 160 zł. APL, ŁChTD, s.a. 24: Ogólne Zebranie 1938/39.

7 412 osób, co w porównaniu z 1918 r., w którym ogółem przyjęto 6 141 nocujących, wskazywało na potrzebę dalszego funkcjonowania tego typu placówek w mieście¹³⁸. W ciągu całego 1919 r. frekwencja wyniosła ponad 13 tys. osób¹³⁹. Największą popularność noclegownia zyskiwała w miesiącach zimowych, podczas których przyjmowano od 37 do 48 osób dziennie¹⁴⁰. W dalszym ciągu wśród zgłaszających się na nocleg przeważali mężczyźni – w 1919 r. było ich ponaddwukrotnie więcej (9 622) niż kobiet (3 694)¹⁴¹.

W 1920 r. frekwencja w noclegowni Towarzystwa zmniejszyła się do 11 262 osób (7 826 mężczyzn i 3 436 kobiet)¹⁴². W tymże roku ponad 9 600 nocujących dokonało opłaty za nocleg, natomiast 1 629 osób korzystało z zakładu bezpłatnie¹⁴³. W sprawozdaniach w 1920 r. odnotowano 3 przypadki śmiertelne – 2 w lutym i 1 w październiku, oraz 13 zachorowań; część podoiecznych przewieziono do szpitala¹⁴⁴.

Nad właściwą organizacją Domu Noclegowego czuwał Komitet składający się w początkach 1919 r. z 14 członków działających nadal pod przewodnictwem księdza kanonika Jana Albrechta. Funkcję sekretarza pełnił wówczas S. Musiatowicz, natomiast skarbnika – S. Kwieciński¹⁴⁵. W połowie roku, z powodu wyjazdu do Warszawy prezes Komitetu zmuszony był zrzec się swojego mandatu. Na wniosek członków, *za wysoce gorliwą i humanitarną* dwunastoletnią działalność, *w imieniu tysięcy rzesz ubogiej ludności*, Rada Zarządzająca przyznała mu tytuł członka honorowego ŁChTD¹⁴⁶. Jego miejsce zajął proboszcz widzewskiej parafii św. Kazimierza – ksiądz Walenty Małczyński, wybrany na przewodniczącego w sierpniu 1919 r.¹⁴⁷ Personel odpowiedzialny za funkcjonowanie zakładu stanowili: zarządzający Wacław Dziegielewski oraz stróż Jan Jeziorski¹⁴⁸. Do prac Komitetu władze Towarzystwa delegowały jednego ze swych członków – Franciszka Szymańskiego¹⁴⁹.

¹³⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 10; s.a. 269: Przytułek Noclegowy i Komitet Sal Zarobnych 1919–1939.

¹³⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 269: Przytułek Noclegowy...

¹⁴⁰ Tamże. W styczniu 1919 r. przyjęto 1 171 osób (38 osób dziennie); w lutym 1 338 (48 osób); w marcu 1 353 (44 osoby); w grudniu 1 155 (37 osób).

¹⁴¹ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 11.

¹⁴² APŁ, ŁChTD, s.a. 12.

¹⁴³ Tamże.

¹⁴⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 269. W marcu 1919 r. do szpitala pogotowie odwiozło 3 osoby.

¹⁴⁵ Tamże.

¹⁴⁶ Tamże.

¹⁴⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 11; s.a. 33. W Komitecie zasiadało wówczas wiele osób pracujących na rzecz zakładu jeszcze w okresie przedwojennym: S. Musiatowicz, S. Kwieciński, A. Rybak, B. Mazurowski, W. Fijałkowski, J. Sawicki, A. Charemza i K. Sapiński. Nowo powołani to: W. Auerbach, A. Spodenkiewicz, J. Skempski i S. Pruszyński. APŁ, ŁChTD, s.a. 269.

¹⁴⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 269. W 1919 r. pensja zarządzającego wynosiła 75 mk miesięcznie, a stróża – ok. 144 mk. Stróż otrzymywał dodatkowo mieszkanie i nie płacił za opał i światło.

¹⁴⁹ Na posiedzeniu Rady Zarządzającej w listopadzie 1920 r. delegatem Komitetu zakładu został J. Wolanek.

Nowy prezes Zarządu placówki doprowadził do wyegzekwowania przez administrację miejską obowiązku regularnego, co dwa tygodnie, dezynfekowania pomieszczeń przeznaczonych na noclegi, spowodował, że do kilkunastu miejskich komisariatów policyjnych, skąd kierowano biednych do Przytułku, przesłano regulamin zakładu z informacją o przyjmowaniu *bezdomnych tylko na noclegi*¹⁵⁰. Zastrzeżenie takie miało zabezpieczyć przed przyprowadzaniem do placówki osób wymagających leczenia szpitalnego¹⁵¹.

Zadanie Domu Noclegowego nadal – analogicznie jak w okresie przedwojennym – polegało głównie na zapewnieniu bezdomnym dachu nad głową¹⁵². Przybywający na nocleg otrzymywali gorącą herbatę, ale począwszy od marca 1920 r. zaniechano jej wydawania ze względu na ogólnie panującą biedę¹⁵³. W odróżnieniu od Zarządu Domu Starców i Kalek, Komitet zakładu nie miał wydatków związanych z zakupem żywności, lekarstw czy artykułów pierwszej potrzeby, a pomimo to borykał się z brakiem pieniędzy na utrzymanie domu. Należało przede wszystkim zabezpieczyć ogrzewanie i oświetlenie budynku, zwłaszcza w okresie zimy¹⁵⁴ oraz wykonać niezbędne prace remontowe wewnątrz i na zewnątrz posesji¹⁵⁵. Na przyjmowanie bezdomnych i żebraków

¹⁵⁰ W sierpniu 1919 r. Komisariat Rezerwy Policji m. Łodzi przysłał m.in. chorą Annę Herudzińską.

¹⁵¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 269. W Święta Bożego Narodzenia 1919 r. jedna z nocujących – Weronika Bednarek urodziła w zakładzie dziecko. Wezwane przez zarządzającego W. Dziegielewskiego pogotowie ratunkowe odmówiło przewiezienia chorej do szpitala. Opiekun domu zwrócił się wówczas z prośbą do komisariatu policji o wydanie stosownego zarządzenia, *aby Bednarek znalazła się tam gdzie należy*. Kobieta bez żadnej opieki lekarskiej pozostała w Przytułku do dnia następnego.

¹⁵² W zabudowaniach Domu Noclegowego w dalszym ciągu funkcjonowała Tania Kuchnia nr 46, z której korzystali również nocujący. W kwietniu 1920 r., po jej likwidacji przez miejski Komitet Tanich Kuchni, biedni mogli kupować obiady w Kuchni nr 19 przy ul. Podleśnej 22. W okresie powojennym Komitet zaniechał prowadzenia Sal Zarobkowych. W lipcu 1920 r. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zwróciło się z propozycją pomocy przy ponownym organizowaniu Sal, ale Komitet *po rozpatrzeniu sprawy, doszedł do przekonania, że uruchomienie zbierania odpadków celu nie osiągnie, bo odpadków nie ma, a wysłanie jednego wózka na miasto po odpadki będzie kosztować 100 marek dziennie, bez pewności dostarczenia odpadków nawet za 10 marek*. Podobnie niechętnie widziano uruchomienie szwalni. Tamże.

¹⁵³ APŁ, ŁChTD, s.a. 12.

¹⁵⁴ Pomimo dotacji pieniężnej otrzymywanej z Magistratu, Zarząd Przytułku ponawiał prośby do Wydziału Dobroczynności Publicznej o wydanie opału. W listopadzie 1919 r. władze domu pisały: *Z braku opału Komitet nie może wykonywać przyjętych na siebie zobowiązań względem nocujących, to jest nie może ogrzać sal oraz dostarczyć herbaty dla rozgrzania zziębniętych członków*. Magistrat odmówił wówczas wydania drewna. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 269.

¹⁵⁵ W sierpniu 1919 r. A. Rybak, w zastępstwie przewodniczącego, zwrócił się do Zarządu Towarzystwa z prośbą o wyjednanie w Magistracie jednorazowego zasiłku w kwocie 5 tys. mk na reperację dachów, wykonanie tablic z numerem policyjnym i hipotecznym domu, odnowienie pomieszczeń, pomalowanie misek w umywalni, naprawę wagi oraz chodnika przed budynkiem. Tamże.

kierowanych z polecenia Magistratu instytucja otrzymywała dofinansowanie z kasy miasta. Chociaż w budżecie zakładu na koniec 1919 r. wykazano kwotę ponad 1 900 mkp, to po upływie roku na pokrycie niedoboru Komitet musiał zaciągnąć pożyczkę w wysokości 1 442 mkp z kasy głównej Towarzystwa¹⁵⁶. Z powodu gwałtownych wzrostów cen koszty utrzymania domu, związane chociażby z kupnem opału, podniosły się w 1920 r. czterokrotnie i wynosiły około 14 tys. mkp.

Na Zarządzie Domu Noclegowego ciążyło sfinansowanie – wykonanych jeszcze w listopadzie 1919 r. z polecenia Wydziału Budowlanego Magistratu miasta Łodzi – prac przy naprawie chodnika przed posesją zakładu¹⁵⁷. Rachunek za ułożenie płyt betonowych przy ul. Cmentarnej 10 i 10a wynoszący prawie 6 tys. mkp wystawiono wówczas Komitetowi, ale spłaty należności domagano się od władz ŁChTD, jako właściciela zabudowań. Kiedy administracja miejska przyznała władzom noclegowni zapomogę wysokości 5 tys. mkp na wykonanie niezbędnych prac remontowych w pomieszczeniach budynku¹⁵⁸, Towarzystwo wystąpiło do władz Domu Noclegowego z wnioskiem o przekazanie kasie głównej otrzymanych funduszy na renowację chodnika, ale propozycja ta nie znalazła poparcia wśród członków Komitetu. Decyzją Zarządu ŁChTD, od

¹⁵⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 11; s.a. 12; s.a. 269. W 1919 r. na dochody wysokości ponad 10 tys. mk składała się głównie zapomoga władz miejskich – 2 840 mk, fundusze z kwesty ulicznej – 2 343 mk, pieniądze zebrane za noclegi – 1 332 mk, wpływy za wynajem lokali – 1 765 mk oraz za sprzedany papier – 1 277 mk. Wydatki wynosiły 8 257 mk i obejmowały zakup opału, oświetlenia (węgla, drewna, nafty) – 3 405 mk, wynagrodzenie zarządzającego domem oraz stróża – 2 442 mk, spłatę należności względem ŁChTD – 1 296 mk, jak również zakup herbaty, środków czystości i zorganizowanie „gwiazdki” dla podopiecznych. Publiczną kwestę zorganizowano wskutek zupełnego braku funduszy, bez których *Przytułek noclegowy funkcjonować nie będzie mógł...* Odbyla się 7 XI 1919 r.; zebrano wówczas pieniądze w walucie niemieckiej, rosyjskiej, austriackiej, belgijskiej, francuskiej oraz bony miasta Krakowa i Cieszyna. Ofiarowywano również przedmioty ze srebra, żelaza, niklu, miedzi. Wydatki związane ze zbiórką obejmowały: druk znaczków i legitymacji, zakup plomb, drutów, sznurka, szpilek oraz oklejenie i rozwieszenie puszek do zbierania ofiar. Na Święta Bożego Narodzenia dla nocujących zakupiono chleb za 43 mk oraz śledzie za 96 mk.

¹⁵⁷ Pismo w sprawie renowacji chodnika Komitet otrzymał w maju 1919 r., ale odmówił finansowania robót ze względu na brak pieniędzy. APŁ, ŁChTD, s.a. 269.

¹⁵⁸ Tamże. W liście do Magistratu m. Łodzi z kwietnia 1920 r., w którym prezes Komitetu – ks. Małczyński prosił o pieniądze na remont Domu Noclegowego, czytamy: *Wszelka opieka nad bezdomnymi, biednymi i kalekami nie mającymi krewnych należy do zarządu miasta. Komitet Przytułku Noclegowego, udzielając bezdomnym, a często chorym noclegów, a w miarę możliwości i pożywienia, powinienby korzystać z gorącego poparcia Zarządu miejskiego... Tymczasem tak nie jest: Komitet otrzymuje od miasta zasiłku miesięcznie 283 mk. tylko, a płaci jednemu tylko stróżowi 225 mk. miesięcznie... Otóż Komitet Przytułku noclegowego nie jest w stanie podnieść wydatków do takiej wysokości, jak potrzebną jest do utrzymania Przytułku na wysokości zadania. [...] Komitet niniejszym kategorycznie, w imię tych bezdomnych biedaków, żąda zajęcia się gorliwiej sprawami Przytułku noclegowego i przyznania Komitetowi niezbędnej na renowację sumy, jak najprędzej, ażeby w maju już można było przystąpić do robót...*

kwietnia do października 1920 r. wstrzymano noclegowni wypłacanie miesięcznego subsydium w kwocie 283 mkp, przyznanego przez Magistrat na tenże rok, tłumacząc powyższe ustalenia posiadaniem przez Komitet pieniędzy otrzymanych jako zapomogę na remont domu¹⁵⁹. W tej sytuacji prezes W. Małczyński zwrócił się do władz miejskich z prośbą o umorzenie należności za naprawę chodnika oraz pomoc w uzyskaniu miesięcznej dotacji od Towarzystwa. Placówka otrzymała subsydium dopiero w październiku 1920 r.

Wcześniej, bo od połowy września 1920 r., przedstawiciele ŁChTD, nie informując Zarządu Domu Noclegowego o swoich planach, prowadzili z Magistratem pertraktacje zmierzające do wydzierżawienia zabudowań Domu Noclegowego i przekazania instytucji miastu¹⁶⁰. Na jednym z posiedzeń w grudniu 1920 r. członkowie Komitetu noclegowni rozważali decyzję o ewentualnej likwidacji placówki – *o ile Zarząd Towarzystwa nie zapewni jej odpowiednich funduszy na prowadzenie*¹⁶¹. Po otrzymaniu od ŁChTD informacji o konieczności dokonania spisu inwentarza w związku z wynajmem pomieszczeń zakładu, niezadowoleni z decyzji władz zwierzchnich, którą ocenili jako *ignorancję*, w lutym 1921 r. postanowili złożyć swe mandaty¹⁶².

Administracja miejska przejęła Dom Noclegowy 1 lutego 1921 r., formalności związane z podpisaniem umowy między Magistratem i Towarzystwem Dobroczynności załatwiono w marcu, kontrakt zawarto 19 kwietnia, zaś oficjalne pismo informujące o przekazaniu instytucji miastu prezes W. Małczyński otrzymał pod koniec lipca 1921 r.¹⁶³ Zgodnie z uchwałą Rady Zarządzającej Towarzystwa z 25 lutego tegoż roku, budynki zakładu postanowiono wydzierżawić bezpłatnie na okres sześciu lat – od 1 stycznia 1921 r. do 31 grudnia 1926 r.¹⁶⁴ W sprawozdaniu z działalności ŁChTD obejmującym lata 1920–1921, w związku z przekazaniem posesji należących do Domu Noclegowego, napisano: *Zabudowania te wymagały gruntownego odrestaurowania, co pociągnęłoby za sobą znaczne koszty. Pozatem na racjonalne prowadzenie przytułku noclegowego potrzebne były większe fundusze...*¹⁶⁵

¹⁵⁹ Tamże.

¹⁶⁰ Tamże. Propozycję dotyczącą wydzierżawienia zabudowań zakładu, w zamian za wykonanie niezbędnych prac remontowych, władze miejskie złożyły 13 września 1920 r., natomiast pismo w sprawie wydelegowania ze strony Towarzystwa osoby upoważnionej do zawarcia odpowiedniej umowy nadeszło pod koniec października.

¹⁶¹ Tamże.

¹⁶² Tamże. Do komisji spisującej przedmioty należące do Przytułku wydelegowano z Komitetu S. Musiatowicza i A. Rybaka, natomiast z WOS i ŁChTD – E. Jezierskiego i J. Wolanka. Spis inwentarza wykazał m.in. po 4 tapczany w *salii dużej* i w dwóch *salach mniejszych*, 6 poduszek i 3 stoły.

¹⁶³ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 34; s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 25.

¹⁶⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 34; s.a. 269; s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1924 – 31. XII. 1926 z działalności Łódzkiego...*, s. 14.

¹⁶⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 12.

Kontrakt podpisali prezydent i wiceprezydent Łodzi – A. Rzewski i W. Wojewódzki oraz prezes Towarzystwa – A. Ziegler i członek Zarządu – W. Kamiński¹⁶⁶. W myśl umowy, w nieruchomości należącej nadal do ŁChTD Magistrat zobowiązany był własnym kosztem utrzymywać instytucję przeznaczoną na przytułek noclegowy. Ponadto miał pokrywać koszty wszystkich napraw – tak wewnątrz, jak i na zewnątrz domu, a po expiracji umowy zwrócić organizacji budynek w należytym stanie¹⁶⁷. Wszelkie ewentualne przeróbki dokonywane w pomieszczeniach Domu Noclegowego musiały zostać zaakceptowane przez Towarzystwo. Jednak już w 1922 r. Wydział Opieki Społecznej użytkujący lokal zmienił przeznaczenie instytucji, urządzając w niej po gruntownym remoncie Miejski Dom Wychowawczy dla Młodzieży, co nie spotkało się z akceptacją prezesa Towarzystwa¹⁶⁸. W następnym roku przewodniczący Wydziału W. Adamski sugerował w piśmie przedłużenie trwającego nadal kontraktu, aż do 1932 r.¹⁶⁹ Na powyższą propozycję, z przyczyn niedotrzymania warunków umowy, czyli *samowolnej zmiany przeznaczenia wydzierżawionej nieruchomości*, Rada Zarządzająca nie wyraziła zgody¹⁷⁰.

Tuż przed wygaśnięciem umowy, pod koniec grudnia 1926 r., przewodniczący Zarządu ŁChTD przedłożył Magistratowi wniosek o jej odnowienie. Odpowiedź nadeszła niebawem – Oddział Opieki Otwartej WOS prosił o możliwość dzierżawy nieruchomości w ciągu kolejnych sześciu lat, czyli do końca 1932 r., objaśniając jednocześnie, że w zabudowaniach Towarzystwa znów mieści się Dom Noclegowy¹⁷¹. Do formalnego podpisania wymaganej dokumentacji jednak nie doszło. W lipcu 1927 r. władze Towarzystwa zaproponowały odnowienie umowy, ale pod warunkiem płacenia przez Magistrat rocznego czynszu dzierżawnego w wysokości 10 tys. zł¹⁷². Z powodu braku funduszy w budżecie miasta przewodniczący WOS nie zgodził się na stawiane wymagania, co przedłużyło załatwienie formalności związanych z ponowieniem kontraktu¹⁷³.

Sytuacja użytkowania przez władze Łodzi budynku bez formalnego porozumienia z jego właścicielem trwała dość długo. W styczniu 1931 r. Wydział Gospodarczy Magistratu określił warunki nowej dzierżawy zakładu, a ponieważ przedstawiciele administracji miejskiej wyznaczyli 10-letni termin bezpłatnego

¹⁶⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 269.

¹⁶⁷ Tamże; s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1924 – 31. XII. 1926 z działalności Łódzkiego...*, s. 14.

¹⁶⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 269. Zgodnie z pismem WOS z dnia 9 XI 1922 r., Magistrat zorganizował dwie noclegownie w innej części miasta: dla kobiet przy ul. Głównej 62 (dziś al. Marsz. J. Piłsudskiego) oraz dla mężczyzn przy ul. Łagiewnickiej 25.

¹⁶⁹ Tamże; s.a. 34.

¹⁷⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 34.

¹⁷¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 269.

¹⁷² Tamże.

¹⁷³ Tamże.

najmu, począwszy od 1931, a nie 1927 r., obydwu stronom w dalszym ciągu nie udało się dojść do porozumienia¹⁷⁴. Comiesięczne ponaglenia w celu ostatecznego uzgodnienia warunków umowy kierowane pod adresem władz Towarzystwa nie przynosiły oczekiwanych rezultatów aż do marca 1932 r. Na jednym z posiedzeń Rady Zarządzającej wysunięto propozycję sprzedaży nieruchomości za cenę 96 tys. zł, z której Magistrat jednak nie skorzystał¹⁷⁵.

Pod koniec 1933 r., z polecenia władz miasta, notariusz A. Smoliński wręczył prezesowi Towarzystwa pismo zawiadamiające o rozwiązaniu z dniem 1 kwietnia 1934 r. umowy najmu lokalu zajmowanego przez Gminę Miejską Łódź¹⁷⁶. Nikt jednak z przedstawicieli administracji miejskiej nie stawiał się w umówionym terminie w celu przekazania obiektu komisji wydelegowanej z ramienia Towarzystwa¹⁷⁷. W dokumentacji z Ogólnego Zebrania Członków, z października 1935 r. odnotowano: *Rada Zarządzająca czyniła starania o przywrócenie stanu prawnego w sprawie bezumownego użytkowania przez Zarząd m. Łodzi nieruchomości Towarzystwa przy ul. Cmentarnej 10 i 10a. Niestety nie mogąc osiągnąć porozumienia i nie widząc ze strony Zarządu m. Łodzi tendencji oddania nieruchomości z powrotem w posiadanie Towarzystwa – zmuszona była złożyć rozstrzygnięcie tej sprawy w ręce sądu*¹⁷⁸. W świetle sprawozdań Towarzystwa, z Sądu Grodzkiego oraz Sądu Okręgowego w Łodzi otrzymano wyrok *uprawniający do wyrugowania Gminy Miejskiej Łódź z wymienionej nieruchomości [...], a ponieważ – jak napisano – Radzie Zarządzającej zależało tylko na prawnym uporządkowaniu tej sprawy, przeto zgodziła się na zawarcie odpowiedniej umowy [...], do czego przyczynił się Urząd Wojewódzki w Łodzi, który przyznał słuszość naszego stanowiska*¹⁷⁹. Trzyletnie porozumienie porządkujące dotychczasowe kwestie sporne zawarto w połowie 1936 r.¹⁸⁰

¹⁷⁴ Tamże

¹⁷⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 18: Ogólne Zebranie..., *Sprawozdanie Rady Zarządzającej za 1932 r.*, s. 8, 13; s.a. 34.

¹⁷⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 269.

¹⁷⁷ Tamże, s.a. 19: Ogólne Zebranie..., *Sprawozdanie Rady Zarządzającej za rok 1933/34*, s. 13. Komisję tworzyli członkowie Zarządu: R. Pfeiffer, J. Wolanek i A. Lipski.

¹⁷⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 20: Ogólne Zebranie..., *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1934/35*, s. 4.

¹⁷⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 21: Ogólne Zebranie 1935/36, *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1935/36*, s. 5; s.a. 269. Z prośbą o interwencję w spornej sprawie do wojewody łódzkiego – A. Hauke-Nowaka zwrócił się prezydent miasta. Na wniosek wojewody, by przekazać stosowne wyjaśnienia, Zarząd Towarzystwa przesłał bardzo obszerną dokumentację dotyczącą kilkuletniej pertraktacji z władzami miejskimi.

¹⁸⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1936/37*, s. 61; s.a. 269. Nowa umowa zapewniała organizacji ze strony Zarządu Miejskiego w Łodzi czynsz wysokości 3 tys. zł rocznie, wraz z pokrywaniem należności administracyjnych, remontowych i podatkowych. Według fragmentarycznych danych zawartych w sprawozdaniach Towarzystwa, w latach 1927–1929 dzienna liczba nocujących w instytucji utrzymywanej przez Magistrat wahała się w granicach 63–98 osób. W 1930 r.

W czerwcu 1938 r. Zarząd Towarzystwa otrzymał pismo od powołanego w kwietniu Łódzkiego Towarzystwa Przeciwwębraczego (ŁTP), z informacją o przejęciu od Zarządu Miejskiego Domu Noclegowego przy ul. Cmentarnej oraz z prośbą o możliwość rozbudowy istniejącego zakładu¹⁸¹. W styczniu 1939 r. nowe władze noclegowni miejskiej, przesyłając kancelarii ŁChTD kosztorys koniecznych do przeprowadzenia inwestycji, zwracały się o dofinansowanie z pieniędzy otrzymywanych przez organizację jako należność z tytułu dzierżawy nieruchomości. W kilka dni po ożywionej dyskusji toczącej się na zebraniu Zarządu podjęto uchwałę zakładającą wsparcie owych działań. *Na warunkach ulgowych* postanowiono zaproponować Gminie Miejskiej nabycie Domu Noclegowego dla potrzeb ŁTP¹⁸², czego jednak nie zrobiono, natomiast w marcu tego roku przedłużono kontrakt z władzami miejskimi na okres pięciu lat¹⁸³.

Po wybuchu II wojny światowej reprezentanci funkcjonującej w mieście instytucji społecznej pod nazwą: Komitet Obywatelski Miasta Łodzi (będącej odpowiednikiem władz miejskich), w liście do prezesa A. Zieglera z 29 września 1939 r. wnioskowali o pilne zwolnienie z dzierżawy zakładu noclegowego, podając jako powód zerwania umowy nabycie przez miasto innego obiektu. Dopisek na dokumencie poczyniony miesiąc później komunikował, iż *Zarząd Miejski użytkuje dom w dalszym ciągu...*¹⁸⁴

przyjmowano doń tylko kobiety; w miesiącach letnich przeciętnie nocowało ich 92–97, natomiast w okresie zimy 104–118. Po dokonaniu przez WOS renowacji pomieszczeń i zorganizowaniu dodatkowej liczby sal noclegowych, frekwencja w zakładzie znacząco wzrosła. W ciągu 1931 r. udzielono 31 291 noclegów bezpłatnych i 11 923 odpłatnie. W dokumentacji nie nadmieniono, czy nadal przyjmowano wyłącznie kobiety. Rok później podopiecznymi noclegowni byli tylko mężczyźni – 95–202 dziennie. W lipcu 1932 r. przyjęto 2 930 mężczyzn, natomiast w marcu aż 6 275. W ciągu całego roku z noclegu skorzystało ponad 54 tys. osób. APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 16; s.a. 17; s.a. 18: *Ogólne Zebrania Członków z lat 1927–1932*; s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od I.I.1927 – 31.XII.1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 25; *za rok 1930*, s. 36–37; *za rok 1931*, s. 41; s.a. 269.

¹⁸¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 269, *Pismo z dnia 23 VI 1938 r.* Zadaniem ŁTP było przede wszystkim zwalczanie żebractwa i włóczęgostwa oraz organizowanie ośrodków, w których *obywatele nie zdolni do zarobkowania, pozbawieni środków do życia lub życiem sterani, znaleźli godziwe dla nich oparcie, a chwilowo wykołajeni z normalnego życia przynajmniej w nocy mogli posiadać dach nad głową w godnych człowieka warunkach*. Rozporządzenie o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa wydał Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej dnia 14 X 1927 r. (Dz.U.R.P. 1927, nr 92, poz. 823). Dwa lata później, 25 V 1929 r., ukazało się Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej o organizacji przytułków, domów pracy dobrowolnej i przymusowej (Dz.U.R.P. 1929, nr 41, poz. 350). Więcej zob. L. Stankiewicz, *Zrozumieć bezdomność*, Olsztyn 2002, s. 16–17.

¹⁸² APŁ, ŁChTD, s.a. 269.

¹⁸³ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 35.

¹⁸⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 269. List podpisał ks. biskup Kazimierz Tomczak biorący wówczas aktywny udział w pracach Komitetu Obywatelskiego Miasta Łodzi.

d. Szpital Położniczy św. Elżbiety

Wspólny Komitet działających przez cały okres I wojny światowej Przytułków Położniczych ŁChTD na posiedzeniu w styczniu 1919 r. powziął uchwały nadające kierunek przyszłej pracy na rzecz kobiet rodzących w Łodzi¹⁸⁵. Wśród nich, z uwagi na ustawiczne przepełnienie w placówkach położniczych Towarzystwa, na czoło wysunęły się postanowienia dotyczące: przyjmowania pacjentek z oznakami zaczynającego się porodu, odmawiania przyjęć kobietom zamożnym oraz będącym po porodzie, a także podwyższenia opłat za leczenie¹⁸⁶. W tym okresie w łonie Towarzystwa rozważano projekt przeniesienia II Przytułku Położniczego z dotychczas zajmowanego lokalu przy ul. Franciszkańskiej 58 do pomieszczeń przychodni ambulatoryjnej ŁChTD przy ul. Zachodniej 27. Lokalizację uznano wówczas za ważny element funkcjonowania zakładu, bowiem druga instytucja położnicza została zorganizowana specjalnie dla kobiet ubogich zamieszkujących północną część miasta Łodzi. Skłoniło to członków Towarzystwa do podjęcia starań w celu wyszukania odpowiednich pomieszczeń, ale znajdujących się w dzielnicy Bałuty. Zamysłu tego nie zrealizowano, ponieważ z powodu powołania do służby wojskowej lekarza naczelnego II Przytułku dr. Władysława Polakowskiego powzięto decyzję o zawieszeniu działalności tej placówki do lipca 1919 r.¹⁸⁷ Wkrótce, na wniosek Delegacji Szpitalnej, władze Towarzystwa podjęły uchwałę o połączeniu obydwu instytucji w jedną i ulokowaniu jej w pomieszczeniach funkcjonującego dotąd w Domu Starców i Kalek I Przytułku Położniczego. Naczelnym lekarzem zakładu został dr Ładysław Michalski¹⁸⁸.

Przyjmowanie do instytucji coraz większej liczby ciężarnych kobiet spowodowało przepełnienie zakładu – w czerwcu 1919 r. w lokalu urządzonym na 14 pacjentek przebywało aż 30¹⁸⁹. Po miesiącu zadecydowano o zwiększeniu liczby pomieszczeń przez zaadaptowanie czterech pokoików, w których dotychczas mieszkali pensjonariusze Domu Starców i Kalek. W ten sposób uzyskano około 10 miejsc¹⁹⁰. Rada Zarządzająca ŁChTD zgłaszała w stosunku do władz Łodzi postulat, iż powinny założyć *odpowiedni co do ilości mieszkańców*

¹⁸⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 33; s.a. 173: I Przytułek położniczy 1918–1923.

¹⁸⁶ Tamże. Opłaty za pobyt podwyższono do 12 dziennie.

¹⁸⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 33; s.a. 173: I Przytułek położniczy... W czerwcu 1919 r. powołanie do czynnej służby wojskowej otrzymał też lekarz naczelny I Przytułku – dr Stanisław Marynowski.

¹⁸⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 11; s.a. 33.

¹⁸⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 33.

¹⁹⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 34; s.a. 173. Z powodu ciągle rosnącej liczby pacjentek, w lipcu 1923 r. Komitet Przytułku domagał się od władz ŁChTD oddania lokalu wynajętego w oficynie Domu Starców i Kalek kapłanom Kurii Biskupiej w Łodzi. W odpowiedzi biskup W. Tymieniecki informował, że *księża chętnie opuszczą zajmowany lokal o ile znajdzie się odpowiednie pomieszczenie, co – jak sądził – w ciągu roku nastąpi...*

*chrześcijan i co do wymagań danej chwili obszerny przytułek z liczbą większą niż obecnie, gdyż Towarzystwo nie posiada odpowiednich środków koniecznych w tym celu*¹⁹¹.

Kierowanie instytucją w trudnej sytuacji finansowej i wobec roszczeń pracowniczych wymagało wielu zabiegów zarówno ze strony nowego lekarza naczelnego, jak też Komitetu. Już pod koniec czerwca 1919 r. otrzymano pismo ze Związku Zawodowego Pracowników i Pracownic Szpitali miasta Łodzi w sprawie zwiększenia liczby personelu w Przytułku Położniczym. Kwestie dodatkowego zatrudnienia wiązały się jednak z wyższymi nakładami finansowymi, co w warunkach braku funduszy nie było możliwe. W maju 1920 r., kiedy na wspólnym posiedzeniu Komitetu i Delegacji Szpitalnej rozważano problem dalszej egzystencji placówki, Zarząd instytucji wysunął propozycję jej zamknięcia lub przekazania miastu, natomiast lekarze, wskazując na potrzebę jej istnienia, sprzeciwiali się podjęciu *tak drastycznych kroków*¹⁹². W wyniku konfliktu pomiędzy Komitetem a lekarzem naczelnym Zarząd Przytułku Położniczego złożył swoje mandaty¹⁹³.

Odpowiedzialność za sprawy gospodarczo-ekonomiczne przejął dr Ł. Michalski, który systematycznie kierował do kancelarii Towarzystwa pisma z prośbą o wsparcie materialne instytucji. W jednym z nich, z października 1920 r., prosił o kwotę 10 tys. mkp na częściowe pokrycie rachunków za lekarstwa oraz informował o braku wody, światła, opału, środków leczniczych oraz o groźbie zamknięcia placówki¹⁹⁴. W grudniu, *wobec zwiększających się stale czynności* w zakładzie, monitował u władz ŁChTD o poczynienie odpowiednich starań, by powrócił do pracy były lekarz naczelnny – W. Polakowski¹⁹⁵. Po niespełna czterech miesiącach, w kwietniu 1921 r., Ł. Michalskiego zastąpił zwolniony ze służby wojskowej jego poprzednik – S. Marynowski, który pod koniec tego roku podał Zarządowi Towarzystwa skład nowo mianowanego Komitetu Opiekuńczego zakładu. Przewodniczącą została Jadwiga Geyer, członkiniami – panie: Meylertowa, Polakowska, Pełczyna i Brynkenhofowa¹⁹⁶.

¹⁹¹ APL, ŁChTD, s.a. 173.

¹⁹² Tamże.

¹⁹³ Tamże. W uzasadnieniu decyzji napisano: *Komitet nie spotyka się ze współdziałaniem kierownictwa Przytułku, jest traktowany przez niego w sposób nieprzychylny co uniemożliwia przeprowadzanie wydanych przez Komitet zarządzeń i obniża powagę takowego wobec personelu służbowego [...]*

¹⁹⁴ Tamże.

¹⁹⁵ Tamże. Uwzględniając prośbę, Zarząd Towarzystwa skierował do Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia pismo, w którym prosił o *poczynienie kroków celem uwolnienia od służby wojskowej W. Polakowskiego*. W dokumentacji, poza prośbą Urzędu o nadesłanie 3 egzemplarzy ww. wniosku, nie odnaleziono informacji nt. jego uwzględnienia.

¹⁹⁶ Tamże.

Już w styczniu 1922 r. dr. S. Marynowskiego w funkcji lekarza naczelnego zastąpił dr W. Polakowski¹⁹⁷. Nowy kierownik przez otwarcie oddziału ginekologicznego starał się rozszerzyć zakres usług leczniczych, a tym samym powiększyć budżet instytucji. Nazwa: Zakład Ginekologiczno-Położniczy Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, którą się odtąd posługiowano, wskazywała, iż jest to typowa placówka przeznaczona dla kobiet. Nadal jednak nie spełniała wymogów lokalowych¹⁹⁸. Podsumowując pięć lat działalności zakładu ciągle jeszcze mieszczącego się w zabudowaniach Domu Starców i Kalek, w czerwcu 1927 r. dr W. Polakowski napisał: *To już nie Przytułek położniczy, jak dawniej o dwudziestu paru łózkach wiecznie oglądający się na ofiarność przypadkową, to już prawdziwy szpital o silnych podstawach materialnych [...], ilością chorych i bogatym materiałem operacyjnym przewyższający niejedną klinikę uniwersytecką, np. krakowską...*¹⁹⁹ Ponieważ nadal najbardziej palącą kwestią pozostawała sprawa lokum, władze Towarzystwa zwracały się nawet do Magistratu z prośbą o pomoc w wyszukaniu odpowiedniego pomieszczenia, co jednak nie przyniosło żadnych rezultatów²⁰⁰.

Specjalna komisja wyłoniona z przedstawicieli Wydziału Zdrowia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi dokonała wizytacji placówki w marcu 1927 r. *Ogłędziny Zakładu Położniczego [...]* – napisano w liście do Zarządu ŁChTD – *potwierdziły ustaloną opinię, że budynek ze względu na swą ciasnotę i rozkład sal nie jest odpowiedni na potrzeby zakładu, że wobec znacznej liczby kobiet leczonych w Zakładzie zachodzi konieczność rozszerzenia go, choćby*

¹⁹⁷ Tamże. Formalnie dr Marynowski zatrudniony był do maja 1922 r., ustąpił *dobrowolnie na mocy prywatnej umowy z kolegą Polakowskim* w styczniu tego roku. Prawdopodobnie dr W. Polakowski zatrudniony był na 2 lata, bowiem w listopadzie 1924 r. jako kierownik instytucji podał Zarządowi oraz do Biura Pracy przy Związku Lekarzy informację o wakujących posadach: lekarza naczelnego i ordynatora. Jednocześnie on i dwaj inni lekarze (również dr S. Marynowski) zgłosili swoją kandydaturę na lekarza naczelnego. Z nadesłanych ofert Zarząd Towarzystwa 31 XII 1924 r. pozostawił na stanowisku lekarza naczelnego dr. W. Polakowskiego oraz zatwierdził na ordynatora W. Kędzińskiego. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 174: I Przytułek położniczy –Szpital położniczy św. Elżbiety 1924–1928.

¹⁹⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 174: I Przytułek położniczy...

¹⁹⁹ Doceniał też przedsiębiorczość Komitetu Opiekuńczego, na czele z delegatem Towarzystwa – Aleksandrem Roszkowskim, który *dzięki swej żywotnej pracy i w wielkim stopniu przyczynił się do rozwoju zakładu, szczególnie w początkach gdy urządził parę kwest i zbierał składki...* Komitet zbierał niezbędne dla placówki materiały, głównie na bieliznę i pościel, od firm: K. Scheiblera, L. Grohmana, K. i E. Eiserta, J. Kindermanna. W skład Komitetu, po ustąpieniu J. Geyer oraz pań: Pelczyny i Brynkenhofowej, weszły panie: Meylertowa (przewodnicząca), Łubieńska, Eisenbraunowa i Horoszewiczowa. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 174, *Rozwój Zakładu Ginekologiczno-Położniczego z Przytulku Położniczego ŁChTD (1922–1927)*.

²⁰⁰ Tamże. Po oględzinach jednego z lokali w styczniu 1927 r. dr Polakowski napisał do Zarządu: *Zalączając plan lokalu przy ul. Bazarnej 5 proponowanego przez Magistrat na Zakład położniczy, zawiadamiam, że po zbadaniu owego lokalu przyszedłem do wniosku, że nadaje się on może na cyrk lub fabrykę mydła, ale nigdy na Zakład położniczy.*

przez dołączenie do niego paru izb na parterze domu...²⁰¹ Jednocześnie doceniono zabiegi w kierunku rozwoju placówki dla kobiet: *Zasadniczo należy stwierdzić, że wysiłki Zarządu Towarzystwa Dobroczynności, aby postawić Zakład położniczy na należytych poziomach, zarówno przez dobór personelu lekarskiego i pielęgniarskiego jak i przez polepszenie gospodarki, osiągnęły cel, bo zwiększyły liczbę korzystających z Zakładu, stwarza to jednak konieczność dalszych ulepszeń przede wszystkim zaś umieszczenia Zakładu w odpowiednim budynku*²⁰². Magistrat zaproponował jedynie zamianę lokali: z dzierżawionego przez administrację miejską Domu Noclegowego przy ul. Cmentarnej 10a na pomieszczenia Zakładu Ginekologiczno-Położniczego. Wydział Opieki Społecznej dążył przy okazji do tego, aby dostosowanie wnętrza Domu Noclegowego do potrzeb instytucji zostało dokonane na koszt Towarzystwa²⁰³. Brak funduszy na ten cel, obawa ze strony władz ŁChTD, że oddane Magistratowi pomieszczenia, gdzie urzędował Zakład Położniczy, zostaną przeznaczone na niewiadome cele, a zwłaszcza opinia lekarzy legły u podstaw podjęcia decyzji o wycofaniu się z pertraktacji²⁰⁴.

Pod koniec 1927 r. w placówce ponownie nastąpiły zmiany personalne: z zajmowanego stanowiska ustąpił dr W. Polakowski, jego miejsce zajął powtórnie dr S. Marynowski²⁰⁵. Wysunięty przez kierownictwo, z racji obchodów 40-lecia istnienia instytucji, projekt zmiany nazwy na Szpital Położniczy zaakceptowano na posiedzeniu Zarządu w grudniu 1928 r. Po konsultacji z Kurią Biskupią w Łodzi placówce nadano ostateczną nazwę: Szpital Położniczy św. Elżbiety²⁰⁶. Instytucja stopniowo zdobywała renomę i, jak na niesprzyjające warunki lokalowe, cieszyła się dużą frekwencją. W latach 1919–1921

²⁰¹ Tamże.

²⁰² Tamże.

²⁰³ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 34. Towarzystwo proponowało następujące warunki: WOS odda do dyspozycji organizacji, w zamian za lokal Zakładu Położniczego, dzierżawione dotąd budynki przy ul. Cmentarnej (termin dzierżawy minął 31 XII 1926 r.); lokal Domu Noclegowego zostanie wyremontowany na koszt Magistratu; lokal po Zakładzie Położniczym zostanie przeznaczony na Dom Starców.

²⁰⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 5; s.a. 34; s.a. 174. Dr Polakowski tak odniósł się do propozycji przeniesienia Zakładu: *Lokale nie nadają się na szpital i jeżeli zakład miałby być przeniesiony z obecnie zajmowanego lokalu, to tylko do lepszego, najlepiej nowowyprowadzanego gmachu na placu należącym do Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności.*

²⁰⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 174. Pracę rozpoczął od 1 III 1928 r. Między nim a Zarządem Towarzystwa spisano umowę, którą każda ze stron mogła rozwiązać za 6-miesięcznym wypowiedzeniem, bez podawania motywów. Nowy lekarz naczelny, za zgodą władz ŁChTD, przyjął do pracy dwóch wolontariuszy: dr. J. Kalisza oraz dr. F. Kosałowskiego.

²⁰⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 34; s.a. 174; s.a. 175: Szpital położniczy św. Elżbiety 1929–1939. Jubileusz 40-lecia istnienia Szpital obchodził 7 III 1929 r. Odprawiono wówczas nabożeństwo przy udziale zaproszonych gości, członków Rady Zarządzającej i Komitetu placówki.

korzystało z niej przeciętnie 25–27 ciężarnych kobiet w ciągu dnia, w latach 1922–1923 – średnio 35²⁰⁷.

Szpital Położniczy św. Elżbiety nadal przeznaczony był dla ubogich kobiet wyznań chrześcijańskich, których nie stać było na odbycie porodu w klinikach prywatnych lub które nie posiadały odpowiednich warunków do porodu w domu. Statut zatwierdzony w lipcu 1933 r. przez wicewojewodę A. Potockiego z Wydziału Wojewódzkiego Łódzkiego nie precyzował w zasadzie statusu materialnego pacjentek, ale określał przeznaczenie instytucji działającej *dla wszystkich kobiet ciężarnych, rodzących i z chorobami kobiecymi*. Placówka jako własność ŁChTD nie posiadała *prawa publiczności*, ale dostęp do niej był powszechny²⁰⁸. Prowadzona była bez zamiaru osiągnięcia zysków.

Znaczny spadek liczby rodzących w instytucji należącej do ŁChTD nastąpił w 1931 r. (redukcja w stosunku do roku poprzedniego o 659 osób)²⁰⁹. Sytuacja spowodowana była otwarciem w tym okresie placówek o profilu położniczo-ginekologicznym należących do miasta²¹⁰. Potwierdza to zresztą sprawozdanie Zarządu Szpitala Położniczego za 1931 r., który – jak napisano – *nie mógł iść śladem lat poprzednich, w których to starano się przez celowe inwestycje utrzymać szpital na właściwym poziomie. Dalsza działalność szpitala została zahamowana ciężkim kryzysem, który dla szpitala rozpoczął się w ostatnich miesiącach 1930 r. przez znaczne zmniejszenie frekwencji chorych, spowodowane oddaniem do użytku kilku nowych szpitali w Łodzi*²¹¹. Po tym okresie liczba kobiet korzystających ze Szpitala św. Elżbiety, zapewne dzięki dobrej opinii w środowisku, uległa wzrostowi. (Dane nt. frekwencji pacjentek Szpitala w latach 1924–1939 ukazuje tabela 63).

²⁰⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 11; s.a. 12; s.a. 13. W okresie późniejszym dzienna liczba pacjentek ulegała znacznym wahaniom i wynosiła 43 w 1924 r., 55 w 1929 r., 38 w 1931 r. oraz 42 pod koniec działalności. Por. tab. 62.

²⁰⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 175: Szpital położniczy..., *Statut Szpitala położniczego św. Elżbiety Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności*, § 1. Dokument do zatwierdzenia władzom Towarzystwa przedstawił dr Marynowski już w lutym 1929 r. Przesłany Urzędowi Wojewódzkiemu w Łodzi nie uzyskał akceptacji. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 34. Tekst tego dokumentu znajduje się w protokole zebrania członków ŁChTD z 8 II 1929 r. W sposób dostosowany do wymogów rozporządzenia prezydenta RP z dn. 22 III 1928 r. (Dz.U.R.P. 1928, nr 38, poz. 382) opracował go dr W. Polakowski w styczniu 1933 r.

²⁰⁹ Tab. 62.

²¹⁰ W kwietniu 1930 r. otwarto Szpital Kasy Chorych miasta Łodzi im. Prezydenta Ignacego Mościckiego przy ul. Zagajnikowej 22 (dzisiaj: Szpital Kliniczny nr 1 im. N. Barlickiego przy ul. Kopcińskiego) z oddziałem ginekologicznym oraz wielospecjalistyczne przychodnie: na Bałutach przy ul. Łagiewnickiej 34/36 i na Chojnach przy ul. Zimnej 6 (obecnie ul. Lecznicza). Zob. J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 343–347; K. Stefański, *Gmachy użyteczności publicznej dawnej Łodzi*, Łódź 2000, s. 58–59.

²¹¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 33.

Tabela 63: Pacjentki Szpitala Położniczego św. Elżbiety ŁChTD w latach 1924–1939

(Oprac. na podstawie: APŁ, ŁChTD, s.a. 14; s.a. 15; s.a. 16; s.a. 17; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24: Ogólne Zebrania Członków z lat 1927–1939, oraz s.a. 27: Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1924–1929, 1930, 1931, 1936/37, 1937/38)

Rok	Liczba pacjentek							Koszt utrzymania i leczenia (w zł)
	przyjętych w ciągu roku	zmarłych	rodzących bez komplikacji	rodzących operacyjnie	operowanych	leczonych	dzienna	
1924	1 675	22	×	×	×	×	43	4,30
1925	2 183	22	×	×	×	×	53	4,83
1926	1 885	38	×	×	×	×	46	5,92
1927	2 045	17	559	124	1 129	233	×	7,14
1928	1 995	17	×	×	1 058	×	50	6,90
1929	2 103	23	531	99	1 149	347	55	7,17
1930	1 927	17	548	126	1 092	400	54	8,00
1931	1 268	16	305	67	×	332	38	8,10
1932	2 253	15	414	81	1 648	110	45	6,00
1933/34	2 554	14	546	70	1 084	201	44	4,92
1934/35	2 817	44	476	63	1 995	243	55	4,97
1935/36	2 569	38	427	94	×	×	50	5,13
1936/37	2 071	18	524	96	1 250	229	40	5,10
1937/38	2 169	22	563	90	1 460	56	42	5,00
1938/39	2 164	15	527	116	1 450	71	42	5,02

Na podstawie niepełnych danych wiadomo, iż znacznie więcej kobiet leczyło się na oddziale ginekologicznym aniżeli położniczym. W 1932 r. do szpitala przyjęto 2 253 pacjentki, w tym 1 758 na oddział ginekologiczny, a 495 na położniczy. Po pięciu latach proporcje uległy nieznacznej zmianie: na 2 169 pacjentek, 1 460 leczyło się na ginekologii, 653 na położnictwie, a resztę poddano obserwacji²¹². Znacznie więcej odbywało się porodów bez komplikacji (531 w 1929 r.) niż porodów operacyjnych (99 w tym samym roku), ale dość dużo kobiet poddawano operacjom: 1 129 w 1927 r. (co stanowiło 55,2% przyjętych ogółem), 1 648 w 1932 r. (73,1%) oraz 1 995 na przełomie lat 1934/35 (70,8%)²¹³. Na obserwacji i dłuższym leczeniu przebywało od 400 chorych w 1930 r. do 71 w latach 1938/39²¹⁴. W omawianym okresie notowano dość wysoką śmiertelność; największa była w 1926 r. – zmarło 38 kobiet (2% wszystkich przyjętych), natomiast dość niski odsetek umieralności (0,5%) odnotowano na przełomie lat 1933/34 oraz pod koniec działalności – na przełomie 1938/39 r. (0,7%)²¹⁵.

W oparciu o fragmentaryczne dane źródłowe (tabela 64) ustalono liczbę dzieci urodzonych w Szpitalu w latach 1927–1939:

Tabela 64: Dzieci urodzone w Szpitalu Położniczym św. Elżbiety ŁChTD w latach 1927–1939

(Oprac. na podstawie: APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 16; s.a. 17; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24; Ogólne Zebrania Członków z lat 1927–1939, oraz s.a. 27: Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1927–1929, 1930, 1931, 1936/37, 1937/38)

Rok	Liczba dzieci urodzonych						
	razem	żywych			zmarłych		
		dz.	ch.	razem	dz.	ch.	razem
1927	680	285	287	572	49	59	108
1928	597	250	251	501	40	56	96
1929	634	246	275	521	52	61	113
1930	674	278	311	589	32	53	85
1931	375	152	160	312	21	42	63
1932	500	194	237	431	33	36	69
1933/34	628	284	280	564	19	45	64
1934/35	543	216	258	474	28	41	69
1935/36	529	216	257	473	24	32	56
1936/37	627	255	316	571	18	38	56
1937/38	665	281	315	596	22	47	69
1938/39	659	288	295	583	35	41	76

²¹² APŁ, ŁChTD, s.a. 18; s.a. 23. W dokumentacji źródłowej jest wzmianka o zabiegach operacyjnych wykonywanych w Szpitalu od 1 I do 31 III 1933 r., m. in.: *operacje brzuszne – 9, poronienia – 251, przerwanie ciąży – 62, obrót – 6, kleszcze – 2*. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 175: Szpital położniczy...

²¹³ Tab. 63.

²¹⁴ Tamże.

²¹⁵ Tamże.

Liczba urodzeń w Szpitalu utrzymywała się na jednakowym poziomie (oprócz 1931 r., kiedy urodziło się 375 dzieci) i wynosiła średnio ponad 500–600 rocznie²¹⁶. Dzieci żywych rodziło się znacznie więcej; ich odsetek w latach 1927–1932 oraz 1934–1936 wynosił 82–87%²¹⁷, zwiększył się do ponad 90% na przełomie 1933/34, a także w latach 1937–1939.

W analizowanym okresie znacznie więcej rodziło się chłopców (żywych i zmarłych): w 1932 r. przewaga ta wynosiła 43, a po czterech latach – nawet 61²¹⁸. Tak dużych różnic pod względem płci nie było wśród dzieci, które urodziły się nieżywe lub zmarły przy porodzie – największa dysproporcja przypadała na przełom lat 1933/34, kiedy chłopców urodziło się o 26 więcej niż dziewcząt.

Statut Szpitala definiował podmioty posiadające prawo do umieszczania w nim chorych kobiet²¹⁹. Najwięcej hospitalizowanych przyjmowano na rachunek władz miasta: Magistratu m. Łodzi (od 1933 r. Zarządu Miejskiego m. Łodzi) i Kas Chorych (potem Ubezpieczalni Społecznych)²²⁰. Pacjentki kierowane przez te instytucje miały pierwszeństwo w przyjęciu do Szpitala. Część kobiet pokrywała koszty leczenia prywatnie, część przebywała w instytucji na rachunek Wydziału Zdrowia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, Polskich Kolei Państwowych oraz gmin województwa łódzkiego (potwierdzają to dane ujęte w tabeli 65), niewiele, i to tylko do 1922 r., dotowało Towarzystwo Dobroczynności²²¹.

Do 1936 r., czyli do momentu powstania kolejnych placówek lecznictwa ubezpieczeniowego, najwięcej pacjentek do Szpitala Położniczego Towarzystwa kierowała Ubezpieczalnia Społeczna. Liczba osób korzystających z opieki na koszt władz miejskich sukcesywnie wzrastała, stanowiąc na przełomie lat 1936/37 aż 76% ogółu przyjętych²²². Symboliczny odsetek stanowiły kobiety hospitalizowane bezpłatnie. Zwiększona frekwencja pacjentek leczonych prywatnie w latach 1937/38–1938/39 była wynikiem rozmów dyrekcji zakładu z lekarzami z okolicznych miast, jak również pozyskania dla Szpitala instytucji takich, jak: Straż Pożarna, PKO, więziennictwo oraz Ubezpieczalnia Społeczna z Tomaszowa i Kutna.

²¹⁶ Tab. 64.

²¹⁷ Tamże.

²¹⁸ Tamże.

²¹⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 175, *Statut Szpitala położniczego...*, § 3.

²²⁰ W 1933 r. przeprowadzono reformę systemu ubezpieczeń i na miejsce dotychczasowych kas chorych powołano instytucję pod nazwą Ubezpieczalnia Społeczna. Zob. **J. Fijałek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 347–353.

²²¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 11; s.a. 12.

²²² Por. tab. 65.

Tabela 65: Instytucje finansujące pobyt pacjentek w Szpitalu Położniczym św. Elżbiety ŁChTD w latach 1930–1939

(Oprac. na podstawie: APŁ, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 17; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24: Ogólne Zebrania Członków z lat 1930–1939, oraz s.a. 27: Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1930, 1931, 1936/37, 1937/38)

Instytucja finansująca	Liczba skierowanych kobiet w roku								
	1930	1931	1932	1933/4	1934/5	1935/6	1936/7	1937/8	1938/9
Magistrat m. Łodzi/ Zarząd Miejski	675	×	843	1 040	1 103	1 053	1 567	1 436	1 406
Kasa Chorych/ Ubezpieczalnia Społ.	985	×	1 183	1 115	1 385	1 157	30	58	104
Urząd Wojew. w Łodzi	85	×	53	68	24	36	19	36	18
Polskie Koleje Państwowe	36	×	31	52	41	15	29	34	36
Gminy	8	×	55	66	69	75	35	61	45
Leczenie prywatne	138	×	88	213	195	233	389	539	551
Leczenie bezpłatne	–	–	–	–	–	–	2	2	4
Razem	1 927	1 268	2 253	2 554	2 817	2 569	2 071	2 169	2 164

Poddając analizie funkcjonowanie placówki pod względem finansowym tuż po I wojnie, można stwierdzić, iż sytuacja materialna zakładu, pomimo że w sprawozdaniu za okres dwóch lat (styczeń 1921 r. – grudzień 1922 r.) określono ją jako *niezłą*, nie była zadowalająca²²³. Świadczy o tym adnotacja poczyniona w protokole zebrania Zarządu Towarzystwa ze stycznia 1921 r.: *Zważywszy, że należyte prowadzenie przytulku położniczego przy ogólnym braku funduszu jest wprost niemożliwe i istnieje tendencja w Magistracie w kierunku założenia przytulku własnego – postanowiono odnieść się z zapytaniem do fundatorów – Rodziny Geyerów, czy zgadzają się na przekazanie instytucji miastu*²²⁴. Prawdopodobnie tylko „postanowiono” zapytać darczyńców i do końca omawianego okresu administracja miejska nie poczyniła żadnych starań, aby utworzyć własną instytucję lecznictwa zamkniętego o charakterze położniczym. Powstające w latach 30. XX w. placówki o tym profilu należały do Kasy Chorych miasta Łodzi, a następnie Ubezpieczalni Społecznej.

²²³ APŁ, ŁChTD, s.a. 11; s.a. 12; s.a. 13. W pierwszych powojennych latach dochody pokrywały się z wydatkami; sytuację ratowały pożyczki zaciągane przez Komitet (prawie 8 tys. mkp w 1920 r. od dr. Ł. Michalskiego, 489 tys. mkp w 1921 r. od dr. S. Marynowskiego i 109 mln mkp rok później z nieznanego źródła). Najważniejsze z wydatków to: zakup żywności dla podopiecznych (51% ogólnych rozchodów w 1920 r.), remont (10% w 1919 r.) oraz pensje personelu (25% w 1922 r.).

²²⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 33.

Na prowadzenie działalności placówka położnicza ŁChTD czerpała fundusze głównie z opłat za hospitalizację. Podstawą jej budżetu w latach 1919–1923 były wpłaty za chore leczone na rachunek miasta, które stanowiły 86% w 1919 r., 56% w roku następnym i również ponad połowę ogólnych dochodów instytucji w 1921 r.²²⁵ W kolejnych latach (1922–1923) odsetek zysków z kasy miejskiej uległ obniżeniu (33–23%), natomiast kwoty stanowiące 43–45% całkowitych dochodów placówki pochodziły z Kasy Chorych²²⁶. Niedużą część stanowiły należności pobierane od indywidualnych pacjentek oraz ofiary²²⁷, niewiele również otrzymywano z kasy Towarzystwa na leczenie najuboższych²²⁸.

W okresie międzywojennym finanse Szpitala Położniczego ulegały ciągłym wahaniom: w latach 1924–1926 utrzymywały się na wysokim poziomie: 64–106 tys. zł²²⁹, w trzech następnych (1927–1929) w dalszym ciągu wykazywały tendencją wzrostową – aż do prawie 175 tys. zł, natomiast wydatki osiągnęły wtedy poziom 155 tys. zł²³⁰.

Dobra kondycja gospodarcza zakładu trwała do roku 1930²³¹. W latach kolejnych (1931 i 1932) odnotowano deficyt na kwoty ponad 7 i 3 tys. zł²³².

²²⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 11; s.a. 12; s.a. 13; s.a. 33; s.a. 173. W czerwcu 1920 r. Magistrat ustalił stawkę dzienną za leczenie kierowanych przez siebie pacjentek na 37,50 mkp, od pozostałych kobiet pobierano 50 mkp; po dwóch miesiącach: 60 mkp od kobiet lokowanych na rachunek władz miasta, od pacjentek prywatnych 75 mkp oraz dodatkowo 200 mkp (100 mkp dla lekarza wykonującego operację i drugie tyle na rzecz Szpitala za zużycie narzędzi chirurgicznych oraz korzystanie z sali operacyjnej). Z uwagi na inflację odpłatność za leczenie rosła w bardzo szybkim tempie: od października 1920 r. dzienna stawka dla chorych leczonych prywatnie wzrosła do 100 mkp, natomiast w połowie 1921 r. wynosiła 300 mkp.

²²⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 13; s.a. 173. W maju 1922 r. Kasa Chorych nadesłała władzom ŁChTD zawiadomienie o regulowaniu opłat za pobyt swoich członkiń w Przytułku, których wysokość równa była stawkom przyjętym przez Magistrat.

²²⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 11; s.a. 12; s.a. 13. Od pacjentek 7% w 1919 r. i 18% w 1923 r.; ofiary: 56 mk w 1919 r., 1 256 mkp rok później oraz prawie 10 mln mkp, tj. 0,4% w 1923 r.

²²⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 11; s.a. 12. W 1919 r. ŁChTD przekazało 5,5 tys. mk (6%), w 1920 r. – 48,5 tys. mk (11%) oraz 12 tys. mkp (0,3%) w roku następnym.

²²⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 14; s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1924 – 31. XII. 1926 z działalności Łódzkiego...*, s. 10. Najwięcej przeznaczano na wynagrodzenia pracownicze: 23–46. tys. zł rocznie (stanowiło to 36–49% ogólnych wydatków) oraz na artykuły spożywcze: 17–24 tys. zł (22–27%). Lekarstwa i środki opatrunkowe kosztowały 5–10 tys. zł (8–10%) w ciągu roku.

²³⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 19. Na koniec 1927 r. u dłużników znajdowało się 8 tys. zł za leczenie pacjentek: Kasa Chorych winna była 5 360 zł, Magistrat – 2 554 zł, Urząd Wojewódzki – 110 zł i kolej państwowa – 47 zł. Szpital zadłużony był na 1 392 zł u dostawców żywności i artykułów: za nabiał, pieczywo, mięso i wędliny, węgiel oraz naprawę światła.

²³¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1930*, s. 30. W 1930 r. osiągnięto 185 tys. zł, na którą to sumę złożyła się kwota prawie 143 tys. zł uzyskana za leczenie chorych kierowanych przez różne instytucje, 22 612 zł z hospitalizacji pacjentek prywatnych oraz ponad 19 tys. zł jako pozostałość z roku ubiegłego.

²³² APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 34; s.a. 18.

Dyrekcja zakładu stała wówczas na stanowisku, iż *deficyt ten dałoby się pokryć, gdyby wpłynęły zaległe należitości szpitala z tytułu leczenia chorych skierowanych przez Kasę Chorych, Magistrat m. Łodzi i gminy*²³³. Decyzją Rady Zarządzającej przyznano wówczas placówce 3 tys. zł z kasy głównej – jako pożyczkę na przeprowadzenie niezbędnych inwestycji i zakup bielizny. W latach 1933–1935 roczne rozliczenia zamykano nadwyżkami rzędu nawet 8 czy 6 tys. zł²³⁴. Końcowy etap funkcjonowania instytucji, gdy obniżono stawki za leczenie pacjentek kierowanych przez władze miejskie, charakteryzował się ponownym niedoborem pieniężnym, który na przełomie lat 1938/39 sięgnął prawie 8 tys. zł²³⁵.

Placówka borykała się z wieloma trudnościami natury finansowej, ale dążeniem zarówno personelu lekarskiego, jak i Komitetu było utrzymanie jej na wysokim medycznym poziomie. Kiedy pod koniec 1927 r. zrezygnowano z poszukiwania większego lokalu, w Szpitalu zaszło szereg zmian, które przyczyniły się do wzrostu frekwencji pacjentek i wzmocnienia gospodarki finansowej. Zorganizowano drugą salę operacyjną, gabinet badań, izbę przyjęć, salę opatrunkową, laboratorium badań chemicznych i mikroskopijnych, zakupiono nowy sterylizator, otrzymano nowy stół operacyjny firmy „Försäljnings” ze Sztokholmu, sukcesywnie wymieniano zniszczone łóżka na nowe, powiększono salę porodową²³⁶. W 1930 r. został urządzony specjalny oddział dla noworodków na 20 łóżek i zakupiono do sali operacyjnej lampę bezcieniową firmy „Zeiss” oraz aparat do cystoskopii²³⁷.

Powiększenie składu personalnego miało zapewnić lepszą opiekę nad pacjentkami i ich nowo narodzonymi dziećmi. W 1924 r. w placówce zatrudniano tylko dwóch lekarzy: naczelnego (z pensją 600 zł miesięcznie) i ordynatora (300 zł)²³⁸. W 1929 r. skład personelu lekarskiego zwiększył się do sześciu, po dwóch latach do ośmiu pracowników²³⁹. Na nowe stanowisko konsultanta do

²³³ APL, ŁChTD, s.a. 18; s.a. 34. Trudności ze ściąganiem należności z kasy miejskiej napotymano znacznie wcześniej, więc na posiedzeniu Zarządu Towarzystwa w maju 1929 r. definitywnie postanowiono zaniechać dalszych starań o ich uregulowanie.

²³⁴ APL, ŁChTD, s.a. 19; s.a.20; s.a. 21.

²³⁵ APL, ŁChTD, s.a. 24: Ogólne Zebranie...; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 34. W 1936 r. Zarząd Miejski obniżył dzienną stawkę za leczenie w szpitalach społecznych z 5 zł na 4,50, co wymusiło na władzach Szpitala św. Elżbiety również obniżenie kosztów utrzymania chorych. W latach 1929–1931 dzienne utrzymanie i leczenie jednej chorej wynosiło około 8 zł, a w 1933–1938 – już tylko około 5,00 zł. Por. tab. 63.

²³⁶ APL, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 18–19; s.a. 34; s.a. 175. Na koszty związane z remontem w 1928 r. Zarząd Towarzystwa wyasygnował 6 039 zł, natomiast w roku kolejnym – 2 tys. zł.

²³⁷ APL, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1930*, s. 29. Na lekarstwa, materiały opatrunkowe oraz narzędzia i sprzęty lekarskie wydatkowano w 1930 r. ponad 25 tys. zł, na naczynia i urządzenia kuchenne – 6 199 zł, remont instytucji – 3 445 zł.

²³⁸ APL, ŁChTD, s.a. 174.

²³⁹ APL, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 31. W 1931 r. w Szpitalu pracowało 8 lekarzy: dyrektor, 2 lekarzy miejscowych (dr Wacław Kędzierski i dr Wiktor Probst), pediatra oraz 4 lekarzy praktykantów nieposiadających uposażenia.

niemowląt powołano *wybitnego specjalistę* Bronisława Knichowieckiego z wynagrodzeniem miesięcznym 100 zł²⁴⁰. Personel administracyjny składał się wówczas z trzech osób: zarządzającej z pensją 250 zł, sekretarza i jego zastępcy, natomiast pielęgniarz – z pięciu akuserek, w tym jednej do niemowląt²⁴¹. Ponadto pracował 5-osobowy personel pomocniczy – tzw. oddziałowe, oraz 8-osobowy personel gospodarczy²⁴².

Skład Zarządu szpitala, na czele którego stanęła O. Schlabs, powiększono w marcu 1932 r.²⁴³ U progu swej działalności członkinie *od razu przystąpiły do usunięcia największych bolączek, tj. wprowadzenia ładu i czystości oraz uzupełnienia brakującej bielizny, pościeli, sprzętów i naczyń*. Zyskały tym uznanie w gronie Rady Zarządzającej, która *widząc poważne zabiegi Komitetu uchwaliła na jego prośbę, dla ułatwienia realizacji projektów nad uporządkowaniem szpitala, pomoc w postaci pożyczki w sumie zł. 3.000*²⁴⁴.

Kiedy bez porozumienia z lekarzem naczelnym Komitet wymówił wszystkim pracownikom warunki pracy i płacy, zaprotestował dr Marynowski i zrzekł się swojej funkcji²⁴⁵. W protokole Zarządu ŁChTD z kwietnia 1932 r. odnotowano: *Wskutek uchwały Komitetu Szpitala Położniczego św. Elżbiety [...]*

²⁴⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 18–19; s.a. 175.

²⁴¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 174. W 1928 r. zarządzającą była Z. Bradtke, akuszerkami: L. Buszyńska, E. Krauzowa (zarabiała po 200 zł mies.), pielęgniarzkami: M. Brudnicka, J. Arentowiczówna, F. Osmólska i B. Lintowa. W kwietniu tego roku dr Marynowski prosił Zarząd ŁChTD o podjęcie starań w celu uzyskania paszportu zagranicznego na wyjazd do Wiednia, a zarządzającej – Gizeli Bradtke zalecił, *aby poznała urządzenia gospodarskie w klinikach położniczych i ginekologicznych*.

²⁴² Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 17. Personel gospodarczy to: kucharka, szwaczka, 2 woźne, 2 praczki i 2 posługaczki (po 45 zł miesięcznie). W 1928 r. kucharką była S. Gregorowicz (z pensją miesięczną 65 zł), woźnym J. Milczarek (65 zł). Wydatki na wynagrodzenia pracownicze wraz z ubezpieczeniem w 1930 r. wynosiły 71 246 zł, rok później – 52 991 zł; w 1933/34 – 44 197 zł, 1934/35 – 69 526 zł, 1935/36 – 74 654 zł, 1936/37 – 57 883 zł, 1937/38 – 42 111 zł, 1938/39 – 42 184 zł.

²⁴³ APŁ, ŁChTD, s.a. 18; s.a. 35. Zastępcą przewodniczącej była A. Kaczanowska, sekretarką i skarbnikiem mianowano K. Wagnerową; pozostałe członkinie to: E. Wernerowa, E. Wünsche, W. Adamowiczowa, C. Kummantowa, T. Klause, A. Kubiakowa i A. Piasecka. Delegatem ze strony ŁChTD został Ryszard Pfeiffer.

²⁴⁴ Tamże. We wrześniu 1932 r. na posiedzeniu władz Towarzystwa delegat R. Pfeiffer złożył sprawozdanie z działalności Szpitala: Komitet przeprowadził gruntowny remont oraz wyjednał w WOS Magistratu m. Łodzi usunięcie kostnicy Domu Starców i Kalek znajdującej się tuż pod lokalem Szpitala oraz współudział w poniesieniu kosztów budowy nowej kostnicy. Od 1 IV 1932 wprowadzono reorganizację rachunkowości zakładu przez wprowadzenie *ksiąg buchaltaryjnych*, które dotychczas prowadzone były *systemem gospodarczym*, bez żadnych zasad rachunkowości. Na podstawie bilansu za 1932 r. stwierdzono nieoszczędne prowadzenie instytucji oraz *że przy oszczędnej gospodarce szpital może być samowystarczalny, a więc zaciąganie pożyczek byłoby zbędne*.

²⁴⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 35; s.a. 175.

stwierdzającej odmowę p. Dr. Marynowskiego St. współpracowania z Komitetem, a także z uwagi na ujemne wyniki konferencji odbytej z p. Dr. S. Marynowskim [...], na skutek uchwały Rady Zarządzającej z dnia 15. b.m. przez delegowaną Komisję, postanowiono wyznaczyć p. Dr. Marynowskiemu na 6 miesięcy zawartą z nim umowę [...] z zaznaczeniem, że wyżej wspomniana umowa [...] wygasa z dniem 31 października 1932 r.²⁴⁶ Władze Towarzystwa upoważniły Komitet do dokonania wyboru kandydata na stanowisko lekarza naczelnego oraz zawarcia z nim odpowiedniej umowy na warunkach według swego uznania. Było to sprzeczne z przepisami prawa, gdyż – jak informowała Izba Lekarska w Łodzi – wybór dyrektora Szpitala powinien zostać dokonany w drodze konkursu, o czym nie wiedział ani Zarząd ŁChTD, ani Komitet. Kwestię tę miał regulować Statut, którego władze Szpitala jeszcze wówczas nie sporządziły. Redakcją dokumentu zajął się wyłoniony przez komisję konkursową w grudniu 1932 r. dr W. Polakowski²⁴⁷. Należy dodać, iż efektem posunięć personalnych Komitetu było zmniejszenie liczby lekarzy z siedmiu (w 1932 r.) do czterech (w roku kolejnym)²⁴⁸.

Statut Szpitala św. Elżbiety, zatwierdzony w 1933 r., powoływał do życia zamiast Komitetu – Radę Szpitalną, która obok Zarządu Towarzystwa i dyrektora placówki stanowiła władzę instytucji²⁴⁹. Rada składała się z delegata Zarządu

²⁴⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 18; s.a. 35. Rada Zarządzająca, na wniosek Komitetu Szpitala, zwróciła się do Izby Lekarskiej w Łodzi o zawieszenie dr. Marynowskiego w obowiązkach, w terminie 24-godzinny. Naczelnik Izby dr A. Tomaszewski w liście z 14 V 1932 r. napisał: [...] w żadnej instytucji publicznej nie bywają wydawane tego rodzaju zarządzenia bez kryminalnego przestępstwa ze strony pracownika [...]. W celu wyjaśnienia zarzutów stawianych przez Komitet prosił o wydelegowanie przedstawiciela ŁChTD na wspólne posiedzenie. W jego wyniku prezes A. Ziegler postanowił unieważnić i wycofać pismo zawieszające lekarza w czynnościach, pod warunkiem ustąpienia z posady z dniem 1 VII 1932 r. Tak się też stało – do 31 X dr Marynowski przebywał na urlopie. O fakcie poinformowano również Wojewódzki Urząd Zdrowia. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 175.

²⁴⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 35; s.a. 175. Skład komisji konkursowej: dr S. Skalski reprezentował Urząd Wojewódzki, dr E. Mittelstaedt – Magistrat m. Łodzi, dr A. Tomaszewski – Izbę Lekarską, G. Klukow i F. Lenartowicz – ŁChTD, A. Kaczanowska i A. Piasecka – Komitet Szpitala Położniczego.

²⁴⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 17; s.a. 18; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24. W latach 1936–1939, Szpital oprócz dyrektora, zatrudniał 2 lekarzy oraz 6 pielęgniarek. Stan zespołu administracyjnego nie uległ zmianie, natomiast personel służbowy liczył 18 osób w 1935 r., 22 w 1938 r. oraz 17 – od lutego 1939 r. Sprawa likwidacji miejsc pracy pod koniec 1938 r., gdy po słabym, co do ruchu chorych leczie dyrektor Szpitala w ramach oszczędności zwolnił kilka pielęgniarek i położnych, znalazła swój epilog w Sądzie Pracy. Skargę na stałe przeciążanie pracą, z żądaniem wypłacenia odszkodowania za nadgodziny złożyły były pracownice. Inspektor Sądu zażądał zaprowadzenia 10-godzinnego dnia pracy dla pielęgniarek i 8-godzinnego dla personelu służbowego. Skargę pielęgniarek w sprawie nadgodzin Sąd Pracy rozpatrywał w połowie 1939 r., ale przeszła do apelacji.

²⁴⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 175; *Statut Szpitala położniczego...*, § 3 i § 5. Zarząd Towarzystwa jako władza naczelna: sprawował ogólny nadzór i kontrolę nad działalnością placówki, zatwier-

ŁChTD, sześciu. członków zaproszonych przez Zarząd Towarzystwa i dyrektora Szpitala²⁵⁰. W świetle Statutu, stanowisko kierownicze obsadzano drogą publicznego konkursu rozpisanego przez Zarząd Towarzystwa i rozstrzygniętego przez *fachowy Sąd Konkursowy*, którego skład był następujący: przedstawiciel ŁChTD, prezes Rady Szpitalnej, naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, naczelnik Łódzkiej Izby Lekarskiej, inspektor Szpitali Miejskich, przedstawiciel Łódzkiego Towarzystwa Lekarskiego i ordynator oddziału chorób kobiecych jednego z łódzkich szpitali zaproszony przez władze Towarzystwa²⁵¹.

Rada Szpitalna w dalszym ciągu dążyła do utrzymania Szpitala na możliwie wysokim poziomie, głównie dbając o inwestycje i remonty²⁵². W celu przysporzenia dochodów zbierano ofiary²⁵³. Systematycznie czyniono starania w Za-

dział roczne sprawozdania i preliminarz budżetowy przedłożony przez dyrektora i zaopiniowany przez Radę Szpitalną, mianował dyrektora, powoływał członków Rady, decydował o nabyciu nieruchomości i budowie nowych pawilonów oraz o zaciąganiu pożyczek na cele związane z rozbudową lub prowadzeniem Szpitala.

²⁵⁰ Tamże, *Statut Szpitala położniczego...*, § 7 i § 9. Rada ze swego grona wybierała co roku prezesa, wiceprezesa i sekretarza – stanowiących prezydium Rady. Uchwały zapadały większością głosów, a w razie równości zdań, głos prezesa dawał przewagę. Mandat członka Rady trwał 3 lata. W skład Rady weszli: przewodniczący Hugon Graeser, zastępca Helena Pawłowska, sekretarz Klara Wagnerowa oraz członkinie: Klara Kummantowa, E. Fischerowa, G. Bradtke i dr W. Polakowski. Do zakresu działań Rady Szpitalnej należało wypowiadanie opinii oraz przedstawianie wniosków w ważniejszych sprawach dotyczących zakładu, zwłaszcza w kwestii: gospodarowania budżetem, przebudowy i rozszerzania placówki, opłat za leczenie, wynagrodzeń i dodatków dla personelu. Po zapoznaniu się z opinią dyrektora Rada analizowała roczne sprawozdania rachunkowe, dane z ruchu chorych, preliminarz budżetowy, a na wniosek dyrektora zatwierdzała zmiany personelu lekarskiego.

²⁵¹ Tamże, *Statut Szpitala położniczego...*, § 13, § 15. O zamiarze mianowania dyrektora należało powiadomić również Urząd Wojewódzki w Łodzi. Dyrektor jako bezpośredni zwierzchnik wszystkich pracowników miał obowiązek zarządzania instytucją pod względem administracyjnym, medycznym i gospodarczym oraz reprezentowania jej na zewnątrz. Organizował życie wewnętrzne Szpitala, układał instrukcje i regulaminy dotyczące porządku wewnątrz zakładu. Przyjmował oraz zwalniał personel służbowy, a po uwzględnieniu opinii Rady Szpitalnej, mógł wnioskować u władz zwierzchnich o zmiany personelu lekarskiego i pielęgniarskiego. Brał udział w posiedzeniach Rady Szpitala, omawiając na nich sprawy związane z funkcjonowaniem placówki. Przedstawiał Zarządowi Towarzystwa sprawozdania z działalności oraz tworzył projekt budżetu na dany rok.

²⁵² APŁ, ŁChTD, s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21. W 1934 r. zakupiono nowe narzędzia lekarskie, bieliznę, łóżka, materace, poduszki i pledy wełniane, zorganizowano oddział ginekologiczno-septyczny, wyremontowano piece w salach chorych, przeprowadzono renowację dachu i rynien, odnowiono elewację ściany frontowej budynku. W 1935 r. zakupiono nowy aparat do sterylizacji odzieży operacyjnej i uzyskano zgodę Zarządu Miejskiego w Łodzi na pokrywanie opłat za leczenie pacjentek bezdomnych lub z innych gmin.

²⁵³ Zbierano głównie ofiary w naturze (materiały na bieliznę) najczęściej przed Bożym Narodzeniem. W 1934 r., *śladem lat ubiegłych rozesłano listy do firm łódzkich z prośbą o ofiarę*

rzędzie Miejskim o podwyższenie stawki za leczenie oraz o uwzględnianie rachunków za pacjentki spoza miasta, lokowane w Szpitalu przez Pogotowie Ratunkowe. Pertraktacje z władzami miejskimi nie przyniosły jednak skutku i dopiero pod koniec 1938 r. uzyskano przyzwolenie na kierowanie wszystkich kobiet rodzących do Szpitala św. Elżbiety. W 1938 r. dr W. Polakowski wystosował do prezydenta miasta Łodzi pismo z żądaniem pokrycia niedoboru budżetowego Szpitala w kwocie 12 tys. zł jeszcze za rok 1936/37. Powodem podjęcia takich kroków był lekceważący stosunek Zarządu Miejskiego do ustawicznych apeli o podwyższenie stawki za leczenie *chorych magistrackich*. W odpowiedzi kasa miejska przydzieliła Szpitalowi Położniczemu subsydium wysokości 4 tys. zł, i była to jedyna pomoc, na jaką instytucja mogła liczyć ze strony administracji miejskiej²⁵⁴.

W lutym 1939 r. Wydział Zdrowia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego na specjalnie zwołanej konferencji wydał zarządzenie nt. wyposażenia Szpitala w dodatkowy sprzęt: łóżka, pościel, bieliznę, leki i środki opatrunkowe na wypadek wojny²⁵⁵. Doktor W. Polakowski prosił jeszcze Zarząd ŁChTD o zapomogę nadzwyczajną wysokości 3 tys. zł. Wkrótce jednak Urząd Wojewódzki *zmniejszył rozmiary tych zarządzeń o 70%, tak iż dyrekcja Szpitala była w kłopotcie, co zrobić z nadmiarem przygotowanego materiału, ale ponieważ udało się nadmiar ten (łożka, materace) odsprzedać paru innym szpitalom, można było część kosztów w wysokości 2.000 zł zwrócić Zarządowi...*²⁵⁶ Decyzja kierownictwa okazała się zbyt pochopna, bowiem już we wrześniu 1939 r., gdy wybuchła II wojna światowa, Komitet Obywatelski Miasta Łodzi lokował w Szpitalu rannych żołnierzy²⁵⁷. Od momentu wszczęcia działań wojennych Szpital Położniczy św. Elżbiety funkcjonował kilka miesięcy – prawdopodobnie do momentu oficjalnej likwidacji Towarzystwa Dobroczynności – w marcu 1940 r. – chociaż ostatnie dane źródłowe dotyczące rachunkowości zakładu pochodzą z czerwca 1940 r.²⁵⁸

gwiazdkową dla szpitala. W wyniku tego szpital otrzymał różne tkaniny na sumę 836 zł. APŁ, ŁChTD, s.a. 20; s.a. 175.

²⁵⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 24; s.a. 177: Haupt-Buch Szpitala św. Elżbiety 1938–1940.

²⁵⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 24; s.a. 35; s.a. 175.

²⁵⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 24. Już w październiku 1938 r. komenda IV Okręgu Korpusu w Łodzi poleciła ustanowić we wszystkich łódzkich szpitalach stałe posterunki obrony przeciwlotniczej, zaopatrzyć personel w maski przeciwgazowe, wyposażyć sale operacyjne w odrębne agregaty energetyczne, sporządzić wykazy potrzebnych zapasów leków, środków opatrunkowych, żywności. W marcu 1939 r. wydano rozporządzenie w sprawie przygotowania szpitali na wypadek wojny ze względu na zwiększone potrzeby leczenia ludności cywilnej. Zob. **J. Fijałek, J. Indulski, Opieka zdrowotna...**, s. 421–424.

²⁵⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 35. Lekarza naczelnego zastępował wówczas dr Karol Tietz.

²⁵⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 177: Haupt-Buch...

e. Szpital dla Psychicznie i Nerwowo Chorych „Kochanówka”

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości Szpital dla Psychicznie i Nerwowo Chorych w „Kochanówce”²⁵⁹ miał poważne problemy nie tylko natury finansowej, ale także organizacyjnej. Personel zakładu, przyłączywszy się do powstałego w Łodzi Związku Pracowników Szpitalnych (dalej: ZPS), domagał się od Zarządu poprawy dotychczasowych warunków pracy i płacy.

Z konkretnie sprecyzowanymi postulatami reprezentanci pracowników wystąpili na początku grudnia 1918 r. *Dnia 30 XI rb.* – informowali kierownictwo placówki – *odbyło się Zebranie przedstawicieli pracowników wszystkich szpitali m. Łodzi. Po szczegółowym rozpatrzeniu naszego położenia materialnego, polecono nam, niżej podpisanym, złożyć zarządom szpitali żądania, które przy niniejszym załączamy. Zaznaczamy, że na odpowiedź oczekujemy do dnia 15. bm. [grudnia]*²⁶⁰. Pod listem podpisali się między innymi: Józefa Holasówna, Maria Poznańska, Helena Kalinowska, Adolf Dacz, Wojciech Matczak, Zofia Wędzowska i Józef Masiniak. Domagano się przede wszystkim wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy, płatnych miesięcznych urlopów, podniesienia wynagrodzeń o 150%, przyznania dodatkowej pensji – tzw. gratyfikacji, zwrotu wynagrodzenia tym osobom, które podczas wojny pracowały nieodpłatnie, zapewnienia pomocy medycznej i lekarstw oraz poprawy wyżywienia²⁶¹. Zarząd „Kochanówki”, uwzględniając życzenia personelu, 1 lutego 1919 r. zdecydował o podwyższeniu uposażeń o 100%, *polepszeniu wikt*, przyznaniu 2-tygodniowego urlopu i 4 dni wolnych w ciągu każdego miesiąca, wprowadzeniu 12-godzinnego dnia pracy z dwugodzinną przerwą na posiłek i szeregu innych ustępstw nie pociągających za sobą specjalnych wydatków²⁶².

²⁵⁹ Nazwę Szpital dla Umysłowo i Nerwowo Chorych zastąpiono na przełomie lat 1922/23 nazwą: Szpital dla Psychicznie i Nerwowo Chorych.

²⁶⁰ APL, ŁChTD, s.a. 118: Korespondencja w sprawach organizacyjno-personalnych 1907–1917.

²⁶¹ Tamże, *Pismo do Zarządu Szpitala w Kochanówce z dnia 3 XII 1918 r.* Ponadto zabiegano o odzież ochronną, postulowano taktowne zachowanie się względem służby, możliwość spędzania wolnego czasu według własnej woli, zapewnienie całkowitej pensji w przypadku choroby pracownika, ulgowych przejazdów tramwajowych, jednakowej ilości posiłków dla wszystkich pracowników. Jeden z wniosków brzmiał następująco: *Żądamy usunięcia tych ludzi, którzy swem pogardliwym postępowaniem obrażają nasze uczucia narodowe.*

²⁶² APL, ŁChTD, s.a. 119: Organizacja szpitala „Kochanówka” – korespondencja 1905–1939. Dyrektor A. Mikulski tak relacjonował przebieg rozmów reprezentanta Związku z personelem: *Przybyły do Kochanówki niefortunnie wybrany delegat ze związku usiłował na zgromadzeniu pracowników wzniecać nieufność do lekarzy, jednak próba się nie udała i więcej się nie powtarzała, przeciwnie – w dalszym ciągu zarówno zarząd związku jak i delegaci wykazywali należyte umiarkowanie i, dążąc do poprawy bytu ekonomicznego, przeprowadzali pertraktacje z zarządem szpitala z taktem i godnością, nie wykazując żadnych tendencji bolszewickich i starając się uniknąć strajku. To też wszystkie sprawy były załatwiane polubownie i tylko raz jeden – w marcu 1921 r. – wybuchł w Kochanówce parogodzinny strajk częściowy z winy Magistratu, który po uwzględnieniu i załatwieniu żądań personelu szpitali miejskich zwlekał z wypłatą podwyższonej*

Z kolejnymi żadaniami personel Szpitala wystąpił jeszcze w kwietniu 1921 r.²⁶³

W celu uzyskania środków finansowych na zaspokojenie potrzeb pracowników zdecydowano się na podwyższenie stawek za leczenie chorych²⁶⁴ – o czym powiadomiono władze miejskie – oraz zwrócono się do sejmików powiatowych o przyznanie subsydium. Z prośbą o pomoc pieniężną dyrektor Szpitala dr Antoni Mikulski wystąpił również do władz państwowych, ale uzyskał odpowiedź odmowną²⁶⁵. Dopiero wizyta członków Komitetu Szpitala w Ministerstwie Zdrowia Publicznego spowodowała przyznanie instytucji zapomogi pieniężnej (40 tys. mk w 1919 r. oraz 60 tys. mkp w 1920 r.)²⁶⁶.



Ryc. 28: Portiernia Szpitala „Kochanówka” (1954 r.)

(Źródło: APL, Zbiór ikonograficzny, Ł-I, 8/89)

stawki szpitalom „prywatnym”... Zob. APL, ŁChTD, s.a. 116: Sprawozdania z działalności lekarskiej Szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych „Kochanówka” pod Łodzią 1918–1926; **A. Mikulski**, XVI, XVII, XVIII *Sprawozdania lekarskie Szpitala dla umysłowo chorych „Kochanówka” (pod Łodzią) za lata 1918, 1919, 1920, Łódź 1921*, s. 4.

²⁶³ Do wzięcia udziału w strajku personel Szpitala został zobligowany na znak solidarności z ZPS, który wystąpił do władz miasta z żądaniem wypłacenia jednorazowej zapomogi. Strajk trwał od 2 do 6 V 1921 r., ale bez udziału personelu średniego (pielęgniarek oddziałowych i wyznaczonych osób personelu niższego), który mając na uwadze dobro chorego, w proteście tym nie uczestniczył. Do pracy w pełnym składzie przystąpiono 7 V, lecz zapomogę wysokości 75% miesięcznego zarobku otrzymano dopiero po kilku miesiącach. We wrześniu 1922 r. personel został włączony do Kasy Chorych miasta Łodzi. Z żadaniami wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy personel wystąpił w 1936 r., ale dyrekcja postulat ten odrzuciła; i tym razem personel nie opuścił chorych. APL, ŁChTD, s.a. 116: Sprawozdania z działalności...; **A. Mikulski**, XIX-te *Sprawozdanie lekarskie Szpitala dla umysłowo i nerwowo chorych „Kochanówka” (pod Łodzią) za rok 1921, Łódź 1922*, s. 10–12.

²⁶⁴ Należność za leczenie 1 pacjenta w styczniu 1919 r. wynosiła 300 mk, a w październiku – 375 mk.

²⁶⁵ APL, ŁChTD, s.a. 119: Organizacja szpitala...

²⁶⁶ APL, ŁChTD, s.a. 116: Sprawozdania z działalności...; **A. Mikulski**, XVI, XVII, XVIII *Sprawozdania lekarskie... za lata 1918, 1919, 1920*, s. 4–5.

Aby zapobiec kłopotom finansowym związanym z utrzymaniem Szpitala, w którym przeważającą część stanowili pensjonariusze leczenia na koszt Magistratu (69% w 1919 r., 71% w kolejnym) niepoczuwającego się do wsparcia materialnego instytucji, Zarząd placówki zgodził się na założenie 25–30-lóżkowego oddziału szpitalnego dla żołnierzy. Na mocy umowy z Departamentem Sanitarnym Ministerstwa Spraw Wojskowych zawartej w połowie 1919 r. władze wojskowe zobowiązały się ponosić koszty leczenia swoich pacjentów w wysokości stawek płaconych przez Magistrat²⁶⁷. Pierwszy transport chorych (8 osób) przybył z Warszawy w sierpniu 1919 r. W ciągu tego roku hospitalizowano 35 żołnierzy, natomiast w roku następnym 225²⁶⁸. Ze względów formalnych, takich jak diagnoza neurologiczna czy wystawianie orzeczeń, prowadzenie oddziału wymagało obecności lekarza wojskowego, toteż dr A. Mikulski, nie rezygnując ze stanowiska dyrektora „Kochanówki”, we wrześniu 1919 r. wstąpił do wojska²⁶⁹. Oddział dla żołnierzy prowadzono przez 2 lata, zaś ostatni chorzy opuścili szpital w lipcu 1921 r.

Dzięki współpracy ze służbami wojskowymi udało się zmniejszyć nieco deficyt budżetowy spowodowany wzrostem cen artykułów pierwszej potrzeby, ale w zamian przyjęto więcej żołnierzy, co spowodowało przepełnienie zakładu²⁷⁰. W grudniu 1919 r. dziennie przebywało ich do 358, natomiast po upływie kilku miesięcy ponad 390.

Rok 1919 pod względem zdrowotnym i higienicznym kierownictwo Szpitala zaliczyło do udanych, bowiem w porównaniu z latami I wojny, w których śmiertelność pacjentów była bardzo wysoka (1915 r. – 21,6%, 1916 r. – 16,2%, 1917 r. – 13,6%, 1918 r. – 12,2%), statystyka leczonych uległa znaczącej poprawie: na 561 pacjentów (274 kobiety i 287 mężczyzn) zmarło 51 osób (9,1%)²⁷¹. Duży odsetek wśród zmarłych stanowili chorzy na gruźlicę (39%), toteż Zarząd kliniki, umieszczając ich w oddzielnym pawilonie im. Rodziny Geyerów, urzeczywistnił przedwojenny projekt izolacji pacjentów z chorobami zakaźnymi²⁷². W 1920 r. hospitalizowano 534 osoby cywilne (269 kobiet i 265 mężczyzn) i 225 żołnierzy. Wskaźnik zgonów kształtował się na poziomie 11% ogółu leczonych (59 osób: 25 kobiet, 34 mężczyzn), z czego na gruźlicę zmarło 22%²⁷³.

²⁶⁷ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 11; **S. Pytlas**, *Szpital w Polsce Odrodzonej*, [w:] **S. Pytlas**, **H. Sulat**, **T. Wierzbicki** (red.), *Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. dra med. Józefa Babińskiego w Łodzi 1902–1987 (dawna „Kochanówka”)*, Łódź 1988, s. 23.

²⁶⁸ **S. Pytlas**, *Szpital w Polsce...*, s. 23.

²⁶⁹ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 116: Sprawozdania z działalności...; **A. Mikulski**, *XVI, XVII, XVIII Sprawozdania lekarskie... za lata 1918, 1919, 1920*, s. 6.

²⁷⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 11; s.a. 116: Sprawozdania z działalności...; **A. Mikulski**, *XVI, XVII, XVIII Sprawozdania lekarskie... za lata 1918, 1919, 1920*, s. 4.

²⁷¹ Tamże.

²⁷² Tamże.

²⁷³ APŁ, ŁChTD, s.a. 116: Sprawozdania z działalności...; **A. Mikulski**, *XVI, XVII, XVIII Sprawozdania lekarskie... za lata 1918, 1919, 1920*, s. 12–22.

Bezpośrednio po wojnie w Komitecie Szpitala nastąpiły zmiany personalne spowodowane rezygnacją kilku osób z członkostwa. W 1920 r. w jego składzie był dr A. Mikulski i czterej członkowie: K. T. Buhle, W. Horodyński, A. Daube i H. Kindermann²⁷⁴. Mimo starań Zarząd ŁChTD *nie mógł znaleźć ludzi chętnych podjęcia się uciążliwej, a niewdzięcznej pracy*²⁷⁵. W czerwcu 1920 r. zrzekł się stanowiska przewodniczącego Karol Teodor Buhle, a jego miejsce zajął wówczas Włodzimierz Horodyński, który wspólnie z dyrektorem kliniki w dalszym ciągu zabiegał o pozyskanie ludzi gotowych do pracy na rzecz placówki. Skomplikowane położenie Komitetu, który z uwagi na okrojony skład nie był w stanie *opanować całego szeregu prac związanych z normalnym biegiem i prowadzeniem Szpitala*, przedstawił Zarządowi Towarzystwa w grudniu 1922 r. prezes W. Horodyński²⁷⁶. Z prośbą o pomoc w *doproszeniu nowych członków* zwrócił się do władz organizacji również A. Mikulski. Przypuszczalnie brak nowych sił i ciężki stan finansowy zakładu były powodem ustąpienia we wrześniu 1923 r. dr. A. Mikulskiego, który następnie objął katedrę psychiatrii Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie²⁷⁷.

Oprócz trudności kadrowych wystąpiły problemy organizacyjne związane z dalszym funkcjonowaniem instytucji. Jeszcze w 1921 r. Łódzki Magistrat, wychodząc z założenia, że utrzymanie psychicznie chorych w społecznych zakładach specjalistycznych jest uciążliwe dla budżetu miasta, zdecydował o umieszczaniu pacjentów w szpitalach rządowych, w których koszty pobytu były znacznie niższe, bowiem powstałe deficyty budżetowe pokrywał Skarb Państwa. Sprzyjające ku temu okoliczności zaistniały z chwilą przyłączenia do Polski Pomorza, na terenie którego istniały trzy ośrodki psychiatryczne: w Świeciu nad Wisłą, Kocborowie i Wejherowie²⁷⁸.

Już 9 lipca 1921 r. wywieziono z „Kochanówki” 53 pacjentów leczonych dotąd na rachunek Magistratu, dziesięć dni później – następne 58 osób, a pod koniec lipca wyjechała kolejna grupa składająca się z 60 chorych²⁷⁹. Z liczby 324 podopiecznych, w zakładzie pozostało tylko 104. W związku z tym Zarząd

²⁷⁴ Tamże, s. 5.

²⁷⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 12. W materiałach archiwalnych herbaciarni ŁChTD znaleziono dokument dotyczący Szpitala „Kochanówka” – pismo z dnia 16 II 1920 r., kierowane przez ŁChTD do A. König, z prośbą o dalsze uczestniczenie w pracach Zarządu Szpitala: *Zakład ten jednak o tyle nowe ostre przechodzi przesilenie, że znaczna większość członków dotychczasowego Zarządu z powodu przepracowania składa swe mandaty. Największa troska Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności polega obecnie na tym, ażeby z grona naszych najlepszych obywateli nowy skompletować Zarząd*. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 198.

²⁷⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 34; s.a. 119: Organizacja szpitala...

²⁷⁷ S. Pytlaś, *Szpital w Polsce...*, s. 26.

²⁷⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 116: Sprawozdania z działalności...; A. Mikulski, *XIX-te Sprawozdanie lekarskie...*, s. 4; S. Pytlaś, *Szpital w Polsce...*, s. 23.

²⁷⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 116: Sprawozdania z działalności...; A. Mikulski, *XIX-te Sprawozdanie lekarskie... za rok 1921*, s. 4.

kliniki zmuszony był zamknąć trzy pawilony: im. dr. Jonschera, Rodziny Geyerów oraz budynek „C.–D.” Nadal funkcjonował pawilon im. E. Geyera dla pacjentów I i II klasy oraz pawilon „A.–B.” (tzw. kobiecy), w którym na parterze rozlokowano kobiety, natomiast na pierwszym piętrze mężczyzn. Zaistniała także konieczność wypowiedzenia posad personelowi – zwolniono 70 osób, w tym 2 lekarzy²⁸⁰.



Ryc. 29: Pawilon im. A. Mikulskiego (widok współczesny)
(Źródło: Zbiór w posiadaniu autorki)

Posunięcie administracji miejskiej zdeorganizowało życie w Szpitalu i naraziło na niebezpieczeństwo ciężko chorych pacjentów. Wiele rodzin nie chciało wysyłać swoich krewnych tak daleko – aż na Pomorze, i wbrew zaleceniom lekarzy wypisywało ich z zakładu. *Większość wywiezionych do Kocborowa nic z punktu widzenia leczniczego nie ucierpiała* – relacjonował dyrektor A. Mikulski – *jest to bowiem wzorowy zakład wyposażony we wszelkie nowoczesne urządzenia techniczne i naukowe [...]. Jednak chorzy, którzy mieli rodziny w Łodzi, odczuli wyjazd jako ciężką krzywdę i gorzkimi łzami oplakiwali oczekującą ich rozłąkę...* Zwłaszcza grupa III, do której weszli chorzy przytomniejsi, sprawiała bardzo ciężkie wrażenie, gdyż rozpacz niektórych pacjentów nie miała granic; na kilka dni przed wyjazdem musieliśmy wzmocnić bardzo znacznie dozór i cofnąć wielu pacjentkom „wolne wyjście”, bowiem groziły one, że sobie życie odbiorą. Z większą pobłażliwością traktowaliśmy ucieczki chorych, jakoteż istotnie kilka osób zbiegło do rodzin mieszkających pod Łodzią

²⁸⁰ W tym okresie zatrudniano, oprócz dyrektora, tylko 2 lekarzy: W. Zylberzwaigową i B. Siwińskiego – późniejszego lekarza naczelnego kliniki. Tamże, s. 15.

*i nie wiedzących prawdopodobnie wcale o tem, że krewni ich mają być z Kochanówki wywiezieni*²⁸¹.

Zerwanie przez Magistrat umowy ze Szpitalem miało negatywne reperkusje także w odniesieniu do sytuacji psychicznie chorych z Łodzi, gdyż od połowy 1921 r. zaczęto ich umieszczać w tzw. Zbiorni Miejskiej, w fatalnych warunkach higienicznych. Niebawem, z powodu wzrostu liczby pacjentów władze miejskie zmuszone były zawrzeć z Zarządem ŁChTD tymczasową umowę, w wyniku której 39 chorych zaczęto ponownie leczyć w „Kochanówce” na koszt Magistratu²⁸². Pod koniec 1921 r. administracja miejska zaproponowała przejęcie Szpitala pod swoje zwierzchnictwo, ale po wielu rozmowach toczonych w gronie członków Rady Zarządzającej Towarzystwa oraz Komitetu Szpitala otrzymała odpowiedź odmowną²⁸³.

Warto nadmienić, iż w latach 1921–1922 w miejskich instytucjach lecznictwa zamkniętego Magistrat łódzki wprowadził 8-godzinny dzień pracy oraz znacznie wyższe zarobki niż obowiązujące w placówkach sektora społecznego, do którego należały szpitale organizacji dobroczynnych, w tym funkcjonujące pod egidą ŁChTD: „Kochanówka”, Położniczy i „Anny Marii”. Jeśli chodzi o przywileje pracownicze, to w obydwu sektorach – miejskim i społecznym – obowiązywało porozumienie zawarte pomiędzy Wydziałem Zdrowotności Publicznej Magistratu a Związkiem Pracowników Szpitalnych²⁸⁴.

Regularny wzrost liczby pacjentów kierowanych do Szpitala nastąpił od maja 1922 r. Nawiązano wówczas współpracę z Kasą Chorych m. Łodzi oraz zawarto nową umowę z władzami miejskimi (luty 1923 r.). Ponowny kontrakt z Magistratem nadawał instytucji charakter typowo społeczny oraz zahamował wywożenie chorych utrzymywanych na jego koszt do innych placówek psychiatrycznych²⁸⁵. Napływ pacjentów w kolejnych latach zawdzięczano nowemu ustawodawstwu, nakładającemu na gminy obowiązek ponoszenia kosztów leczenia psychicznie chorych w przeznaczonych do tego celu instytucjach²⁸⁶.

Przyjmowanie coraz większej liczby osób zgłaszających się do „Kochanówki” pociągało za sobą konieczność inwestowania w nowe pomieszczenia i pawilony szpitalne. Tuż po odzyskaniu niepodległości placówka posiadała około 300 łóżek, a po dwóch dekadach funkcjonowania – ponad 600. Począwszy od 1924 r. liczba chorych przyjmowanych do kliniki znacznie przewyższała

²⁸¹ Tamże, s. 5.

²⁸² Tamże, s. 14.

²⁸³ APŁ, ŁChTD, s.a. 34.

²⁸⁴ S. Pytlaś, *Szpital w Polsce...*, s. 24–25.

²⁸⁵ Tamże, s. 26.

²⁸⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 116: Sprawozdania z działalności..., B. Siwiński, *XXIV Sprawozdanie z działalności lekarskiej Szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych „Kochanówka” (pod Łodzią) za rok 1926*, Łódź 1927, s. 8–9.

możliwości lokalowe zakładu²⁸⁷. Dane zawarte w tabeli 66 potwierdzają systematyczny wzrost frekwencji przyjmowanych i leczonych pacjentów w Szpitalu „Kochanówka” w latach 1922–1939.

Tabela 66: Ruch chorych w Szpitalu dla Psychicznie i Nerwowo Chorych „Kochanówka” ŁChTD w latach 1922–1939

(Oprac. na podstawie: APŁ, ŁChTD, s.a. 13; s.a. 15; s.a. 16; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24: Ogólne Zebrania Członków za lata: 1922–1939; s.a. 27: Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1924–1926, 1927–1929, 1930, 1931, 1936/37, 1937/38; s.a. 116: Sprawozdania z działalności Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych „Kochanówka” za lata: 1924, 1925, 1926)

Rok	Liczba pacjentów									Dzienna liczba chorych
	przyjętych w ciągu roku	leczonych			wypisa- nych	zmarłych				
		K	M	R		K	M	R	%	
1922	378	249	258	507	310	15	25	40	7,9	×
1923	435	303	289	592	385	16	29	45	7,6	×
1924	531	376	362	738	494	33	34	67	6,7	×
1925	541	437	382	819	422	32	33	65	7,9	×
1926	448	394	386	780	327	26	33	59	7,6	×
1927	480	×	×	874	349	×	×	70	8,0	×
1928	449	×	×	904	346	×	×	67	7,4	×
1929	427	499	419	918	362	20	24	44	4,8	×
1930	446	508	450	958	360	28	38	66	6,9	510
1931	468	519	460	979	390	37	33	70	7,2	505
1932	526	534	498	1 032	476	27	19	46	4,5	503
1933/34	577	537	525	1 062	444	28	32	60	5,6	500
1934/35	610	606	524	1 130	456	32	19	51	4,5	552
1935/36	646	620	598	1 218	537	26	34	60	4,9	596
1936/37	694	629	651	1 280	512	46	49	95	7,4	611
1937/38	709	649	679	1 328	613	26	31	57	4,3	603
1938/39	654	621	639	1 260	664	47	38	85	6,7	600

Na przestrzeni omawianego okresu liczba osób kierowanych przez różne instytucje do kliniki psychiatrycznej wzrosła niemal dwukrotnie: od 378 w 1922 r. do 709 na przełomie lat 1937/38²⁸⁸. Jak nadmieniono, był to wynik uregulowań zawartych z największymi kontrahentami instytucji – łódzkim Magistratem oraz Kasą Chorych. Wskaźnik leczonych w Szpitalu kobiet i mężczyzn rósł dość

²⁸⁷ W 1929 r. Szpital posiadał 293 miejsca (135 dla mężczyzn i 158 dla kobiet), a 1 I 1930 r. w zakładzie było 512 chorych. APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 13.

²⁸⁸ Por. tab. 66.

gwałtownie i wynosił: 592 osoby w 1923 r. oraz 738 w roku następnym, 780 w 1926 r. i 874 w kolejnym oraz 1130 na przełomie 1934/35 i 1218 w 1935/36²⁸⁹. Na podstawie fragmentarycznych danych wiadomo, iż w latach 1930–1939 w placówce przebywało 500–600 pacjentów dziennie²⁹⁰.

W dalszym ciągu szpital ten jako zakład leczniczy o charakterze specjalistycznym przeznaczony był dla osób psychicznie i nerwowo chorych obojga płci. Przyjmował na obserwację, leczenie i pielęgnowanie wszystkich zgłaszających się doń bezpośrednio lub skierowanych przez urzędy i instytucje o charakterze publicznym. Czynił to bez względu na przynależność państwową lub gminną, wyznanie, stan majątkowy i zawód – *skoro tylko dyrektor Szpitala lub upoważnieni przez niego lekarze stwierdzą potrzebę umieszczenia w Szpitalu i jest w Szpitalu wolne miejsce*²⁹¹. Zapewniał każdemu pacjentowi pomoc i opiekę medyczną, lekarstwa, pożywienie oraz odpowiednie lokum.



Ryc. 30: Pawilon im. J. Mazurkiewicza (widok współczesny)
(Źródło: Zbiór w posiadaniu autorki)

Dla kierownictwa placówki sprawą bardzo istotną były warunki przyjmowania chorego do szpitala, toteż kolejny dyrektor zakładu dr Bolesław Siwiński podjął decyzję o wybudowaniu nowoczesnej izby przyjęć. *Otwarcie Izby Przyjęć* – pisał w 1924 r. – *stanowi ważny krok w rozwoju szpitala pod względem higienicznym. [...] Odtąd już chorzy nie będą wprowadzani wprost na pawilon, jak to było dotychczas, również i kontrola rzeczy posiadanych przez chorego, jak*

²⁸⁹ Tamże.

²⁹⁰ Tamże.

²⁹¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 113: Statuty Szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych „Kochanówka” pod Łodzią 1933, 1936, § 1, § 5.

*noży, nożyczek, igieł, jako też cennych przedmiotów jest niezwykle ułatwiona*²⁹². W nowym pomieszczeniu zatrudniono na stałe pielęgniarkę dla zgłaszających się mężczyzn i pielęgniarkę dla kobiet. *Umiejętny wybór doświadczonego i dobrego pielęgniarza do Izby Przyjęć – uważał dr Siwiński – daje wszelkie gwarancje, że pokona on trudności związane często z przyjęciem nowego chorego i że pierwsze zetknięcie się ze szpitalem wywrze zarówno na chorego jak i rodzinę korzystne wrażenie*²⁹³.

Wśród pacjentów szpitala przez kilkanaście lat, począwszy od 1923 r., dominowały liczebnie kobiety: było ich więcej o 55 w 1925 r. i aż o 80 po upływie czterech lat²⁹⁴. Tendencja ta zmieniła się od przełomu lat 1936/37 i trwała do końca analizowanego okresu.

Sprawozdania z działalności Szpitala „Kochanówka” zawierają fragmentaryczne dane dotyczące długości pobytu chorych w zakładzie. W 1925 r. najczęściej podopiecznych – 209 – leczono w klinice przez 1–3 miesiące, 153 osoby – przez 3–6 miesięcy, a 96 – przez 1–2 lata. Jeden z mężczyzn przebywał w Szpitalu przez około 13–14 lat, natomiast jedna kobieta hospitalizowana była przez 16–17 lat. Najkrócej, przez poniżej 7 dni, przebywało wówczas w Szpitalu 22 chorych²⁹⁵. Na przełomie lat 1935/36 wśród 1 218 leczonych w klinice było 8 osób, które przybyły do zakładu jeszcze przed rokiem 1918²⁹⁶. Z grona 654 przyjętych do placówki w latach 1938–1939, 443 pacjentów zgłosiło się do Szpitala po raz pierwszy, 103 – po raz drugi, 45 – trzeci, 26 – czwarty, 8 – po raz piąty i szósty, zaś 21 osób wpisano do ewidencji jako przyjmowanych wielokrotnie²⁹⁷.

Po przeprowadzonej hospitalizacji pewną liczbę podopiecznych (średnio 300–600 rocznie)²⁹⁸ wypisywano z kliniki, określając ich stan zdrowia jako dobry – były to osoby *wyleczone*. Część pacjentów opuszczających Szpital wypisywano z adnotacją: *z polepszeniem* lub – *bez polepszenia*. W świetle niepełnych danych dotyczących wyłącznie lat 1924–1926, na około 400 wypisa-

²⁹² Okoliczności przyjmowania pacjentów do placówki psychiatrycznej opisano w dokumentacji Szpitala: *Nowo przybyły chory przejść musi przez izbę przyjęć, w której mu myją nogi, poczem kąpią, przebierają w czystą bieliznę i odzież. Lekarz dyżurny bada stan chorego, spisuje od rodziny wywiady w pokoju, poczem kieruje chorego na odpowiedni oddział*. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 116: Sprawozdania lekarskie...; **B. Siwiński**, *XXII Sprawozdanie Lekarskie ze Szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych „Kochanówka” (pod Łodzią) za rok 1924*, Łódź 1925, s. 9.

²⁹³ Tamże.

²⁹⁴ Tab. 65; APŁ, ŁChTD, s.a. 129: Ruch liczbowy chorych Szpitala „Kochanówka” 1925–1940.

²⁹⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 116: Sprawozdania lekarskie...; **B. Siwiński**, *XXIII Sprawozdanie z działalności lekarskiej Szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych „Kochanówka” (pod Łodzią) za rok 1925*, Łódź 1926, s. 19.

²⁹⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 21.

²⁹⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 24.

²⁹⁸ Por. tab. 65.

nych tylko około 13% było wyleczonych²⁹⁹. Wskaźnik podopiecznych opuszczających klinikę z *polepszeniem* stanowił wówczas 38–51%, natomiast *bez polepszenia* – 31–45%. Niektórych chorych przenoszono do innych ośrodków psychiatrycznych: w roku 1930 przeniesiono 21 osób, a na przełomie 1938/39 r. – 54³⁰⁰. Według danych z okresu 1938/39, na 664 pacjentów wypisanych z „Kochanówki” 509 powróciło do rodzin oraz do gmin, z których się wywodzili, 48 osób ulokowano w innych szpitalach psychiatrycznych, 10 – w schroniskach o tym profilu, 7 – w szpitalach ogólnych; 5 mężczyzn powróciło do więzień, natomiast 85 chorych zmarło³⁰¹. Odsetek śmiertelności w latach 1922–1939 wykazywał dość spore wahania i wynosił 8,0% w 1927 r., 4,8% po upływie dwóch lat oraz 6,7% w ostatnim okresie 1938/39 r. działalności Szpitala³⁰².

Należy dodać, iż kasy chorych poszczególnych gmin miały obowiązek pokrywania świadczeń leczniczych za umieszczanych w „Kochanówce” pacjentów tylko przez okres 6 miesięcy, ale nie zawsze; np. w wypadkach, gdy po wyczerpaniu świadczenia stan chorego pozwalał na wypisanie go z zakładu. Wraz z likwidacją kas chorych (w 1933 r.) kierownictwo instytucji uzyskało gwarancję, że gmina, w której chory ma stałe zameldowanie, po wyczerpaniu limitu świadczeń ze strony ubezpieczalni społecznych, będzie nadal finansować jego leczenie³⁰³.

Rozpiętość wiekowa przyjmowanych do Szpitala była bardzo zróżnicowana: od kilku do kilkudziesięciu lat, przy czym odsetek podopiecznych, zarówno najmłodszych wiekowo, jak i najstarszych był niewielki. W latach 1924–1926 oraz 1930–1939 przyjmowano rocznie od 2 do 12 dzieci i młodzieży do lat 15. Podobny wskaźnik dotyczył pacjentów powyżej 70. roku życia, na co wskazują dane ujęte w tabeli 67.

W dokumentacji placówki nie odnaleziono informacji dotyczących dokładnej liczby dzieci leczonych w „Kochanówce”. Dość duży wskaźnik najmłodszych pacjentów przyjętych w latach 1935–1937 prawdopodobnie zachęcił władze Szpitala, na czele z ówczesnym dyrektorem Mateuszem Siemionkinem, do podjęcia uchwały dotyczącej powołania przy klinice *odrębnej jednostki tak naukowej, jak i społecznej, w postaci domu dla dzieci niedorozwiniętych*³⁰⁴. Zamierzenia te spotkały się z pozytywnym odzewem w gronie Zarządu Towarzystwa Dobroczynności, który *z dużym zainteresowaniem* oczekiwał realizacji projektu i na jednym z posiedzeń, w styczniu 1936 r. *wyrażał zadowolenie* z powodu dążeń Komitetu do rozszerzenia zakresu działalności zakładu³⁰⁵. Powyższy pomysł nigdy nie został jednak urzeczywistniony.

²⁹⁹ Zob. Sprawozdania Szpitala za lata 1924–1926.

³⁰⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 22.

³⁰¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 24.

³⁰² Tab. 65.

³⁰³ APŁ, ŁChTD, s.a. 116: Sprawozdania lekarskie...; B. Siwiński, *XXII Sprawozdanie Lekarskie... za rok 1924*, s. 15.

³⁰⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 21.

³⁰⁵ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 35.

Tabela 67: Pacjenci Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych ŁChTD (według wieku) przyjęci w latach 1924–1939

* Leczone wg wieku w latach 1924–1926. (Oprac. na podstawie: APŁ, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24: Ogólne Zebrania Członków z lat 1930–1939; s.a. 27: Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1930, 1931, 1936/37, 1937/38; s.a. 116: Sprawozdania z działalności Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych „Kochanówka” za lata: 1924, 1925, 1926)

Wiek (w latach)	Liczba pacjentów w roku											
	1924*	1925*	1926*	1930	1931	1932	1933/4	1934/5	1935/6	1936/7	1937/8	1938/9
Do 15	4	4	3	7	3	7	×	×	10	12	2	10
16–20	159	159	112	51	42	48	×	×	46	57	58	57
21–30	221	248	228	151	172	188	×	×	212	220	206	179
31–40	152	149	184	97	99	136	×	×	194	229	226	195
41–50	109	125	115	69	69	76	×	×	95	98	130	128
51–60	53	60	63	41	53	45	×	×	51	55	60	62
61–70	16	18	30	23	24	18	×	×	26	20	17	19
Pow. 70 lat	4	8	12	7	6	8	×	×	12	3	7	4
Nie podano danych o chorych	20	48	33	–	–	–	×	×	×	–	3	–

Najwięcej hospitalizowanych zarówno kobiet, jak i mężczyzn należało do przedziału wiekowego pomiędzy 21. a 30. rokiem życia; w latach 1924–1926 stanowili oni średnio 30% ogółu leczonych³⁰⁶. Dość duży odsetek przypadał także na chorych w wieku 31–40 lat; w końcowym okresie działalności zakładu było ich ponad 200 rocznie, co stanowiło około 32% wszystkich przyjętych w danym roku. Z uwagi na stan zdrowia niektórych pacjentów, dokładne ustalenie ich wieku było ze strony personelu niemożliwe (brak danych dotyczył 48 osób w 1925 r., 3 – w 1937/38 r.)³⁰⁷.

Podopieczni „Kochanówki” byli narodowości polskiej, niemieckiej, żydowskiej, rosyjskiej oraz ukraińskiej. Największy odsetek wśród nich stanowili Polacy oraz Żydzi, nieco mniej – Niemcy. Z niepełnych danych wynika, iż w 1924 r. na 738 pacjentów 396 było Polakami (54%), 242 – Żydami (32%), 76 – Niemcami (10%), 4 – Rosjanami (0,5%)³⁰⁸. W przypadku 20 kobiet i mężczyzn nie ustalono ich narodowości.

Wskaźnik określający przynależność państwową pokrywał się w zasadzie z liczbą chorych poszczególnych wyznań, wśród których najczęściej było katolików i wyznawców religii mojżeszowej; ewangelicy stanowili średnio 11%

³⁰⁶ Zob. tab. 67.

³⁰⁷ Tamże.

³⁰⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 116 Sprawozdania lekarskie...; B. Siwiński, *XXII Sprawozdanie Lekarskie... za rok 1924*, s. 17.

ogółu leczonych w latach 1924–1926 oraz 8% przyjętych do placówki w latach 1930–1939³⁰⁹. Z podopiecznych innych wyznań, w 1926 r. hospitalizowano grekokatoliczkę oraz mariawitkę. (Precyzyjne dane dotyczące wyznawanej przez pacjentów religii przedstawia tabela 68)³¹⁰.

O życie duchowe pacjentów i personelu na terenie Szpitala w latach 1924–1925 r. dbał ks. proboszcz Knapski oraz pastor Buze – obaj dojeżdżający z Aleksandrowa. Modlitwy dla wyznawców religii mojżeszowej w specjalnie przeznaczonych do tego sali prowadził jeden z pensjonariuszy *znający Pismo święte Starego Testamentu*. Systematyczny wzrost liczby chorych katolików i szczupłość pomieszczenia, w którym odbywały się dla nich nabożeństwa były powodem powzięcia przez Komitet placówki decyzji o budowie kaplicy szpitalnej. Przy jej wznoszeniu brali udział niektórzy pensjonariusze, poświęcenia murów dokonał ks. biskup W. Tymieniecki. Umiejscowiono ją w obrębie terenu należącego do placówki, wybudowano w ciągu pięciu miesięcy 1925 r., zaś koszty związane z budową wysokości 32 593 zł pokrył Komitet Szpitala³¹¹.



Ryc. 31: Dawna kaplica szpitalna (widok współczesny), obecnie Kościół p.w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, ul. Chochola 3
(Źródło: Zbiór w posiadaniu autorki)

³⁰⁹ Tab. 68.

³¹⁰ Tab. 68.

³¹¹ Zob. APL, ŁChTD, s.a. 116: Sprawozdania lekarskie...; **B. Siwiński**, *XXIII Sprawozdanie z działalności... za rok 1925*, s. 8, 23. W sprawozdaniu za 1925 r. tak opisywano budowlę: *W stylu empirowym, z niewielką wieżyczką, zwrócona głównym wejściem do szosy, tuż w pobliżu portierni, kaplica, otoczona wieńcem brzoź i sosen, nadała zgoła odmienny wygląd szpitalowi naszemu i zniósła stereotypię [...] budynków szpitalnych, która zawsze nuży oko chorych, pracowników i zdrowych odwiedzających szpital; swym odmiennym stylem wniosła łagodność i pewne wesele [...]. Obecnie jest to kościół należący do parafii p.w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy przy ul. Chochola 3. Zob. Archidiecezja Łódzka. Informator 2001, s. 358–359.*

Tabela 68: Pacjenci Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych ŁChTD (według wyznania) przyjęci w latach 1924–1939

(* Leczone wg wyznania w latach 1924–1926. Oprac. na podstawie źródeł z tab. 67)

Wyznanie	Liczba pacjentów w roku											
	1924*	1925*	1926*	1930	1931	1932	1933/4	1934/5	1935/6	1936/7	1937/8	1938/9
Rzymsko-kat.	375	424	404	259	267	307	357	339	371	416	448	413
Ewangelickie	84	72	91	48	45	47	47	56	65	72	62	70
Mojżeszowe	255	285	245	129	145	169	166	209	201	200	187	166
Prawosławne	4	4	7	1	3	–	2	–	3	4	2	3
Inne	–	–	2	–	–	1	4	–	–	2	2	2
Brak danych	20	34	31	9	5	2	1	6	6	–	2	–

Większość pacjentów „Kochanówki” była mieszkańcami Łodzi i jej okolic, pojedynczy chorzy pochodzili z różnych miejsc Polski, a także z zagranicy. Miejsce zameldowania niektórych podopiecznych trudne było do ustalenia, a wśród ogółu pacjentów stanowili oni dość wysoki odsetek: 36 osób w 1924 r., 106 w 1925 r. oraz 95 – w 1926 r. Chorych pochodzących z Łodzi było w 1924 r. 307, z okręgu łódzkiego – 208, z Warszawy – 7, z innych miejscowości w Polsce – 179, natomiast z zagranicy przybył 1 mężczyzna³¹². Po dwóch latach najwięcej pacjentów, poza mieszkańcami Łodzi (502 osoby), przybyło ze Zgierza (30), Tomaszowa Mazowieckiego (20), Częstochowy (13) oraz Aleksandrowa (11). Było też po kilkoro pacjentów z Warszawy, Kalisza, Piotrkowa, Koła, Kutna, Nowogródka, Brzezin, Wielunia, Opoczna, Radomia, Rudy Pabianickiej, Konstantynowa, Skierniewic i pojedynczy podopieczni z Tuszyna, Grodna, Tomaszowa Rawskiego, Pabianic, Zduńskiej Woli, Radomska, Zawiercia, Ostrowca, Ozorkowa, Łasku i Łęczycy³¹³. W 1939 r. odnotowano pacjentów z Konina, Ostrowca Kieleckiego, Piekara i Żelowa³¹⁴.

Pacjenci Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych reprezentowali różne grupy zawodowe, wśród których na czoło wysuwali się robotnicy, ale także osoby bez pracy oraz wykonujące *różnego rodzaju zajęcia*. Spośród 738 podopiecznych leczonych w 1924 r. 144 było robotnikami, 136 – bez zajęcia, 125 – zatrudniano wcześniej przy różnego rodzaju pracach, natomiast 109 wykonywało zajęcia domowe. W tymże roku pacjentami było 61 robotników, 32 urzędników, 31 studentów i uczniów, po 5 nauczycieli i inżynierów, 24 służące, 9 rolników i 2 właścicieli fabryk³¹⁵. W zakładzie przebywali także: lekarz, aptekarz, zakonnica, agronom i *talmudzista*. W przypadku 33 chorych nie wiadomo, jaki mieli zawód. Ze źródeł z końcowego okresu funkcjonowania instytucji wynika, że pacjentami Szpitala byli również przedstawiciele takich grup zawodowych, jak: krawcowa, kelner, ekspedient, tłumacz języków obcych, szewc, malarz, kierowca, grabarz, tkaczka, nauczyciel muzyki, cieśla, ślusarz, hafciarka, a także osoby, których status określono zapisem: *przy mężu* lub *przy rodzicach*³¹⁶.

Poziom wykształcenia przebywających pod opieką Szpitala był różny, ale na przestrzeni kilkunastu lat działalności instytucji największy odsetek (tabela 69) stanowili pacjenci posiadający wykształcenie elementarne.

³¹² APŁ, ŁChTD, s.a. 116: Sprawozdania lekarskie...; **B. Siwiński**, *XXII Sprawozdanie Lekarskie... za rok 1924*, s. 17.

³¹³ Tamże; **B. Siwiński**, *XXIV Sprawozdanie z działalności lekarskiej... za rok 1926*, s. 12.

³¹⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 131: Książka meldunkowa Szpitala „Kochanówka” 1939–1940.

³¹⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 116: Sprawozdania lekarskie...; **B. Siwiński**, *XXII Sprawozdanie Lekarskie... za rok 1924*, s. 19.

³¹⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 131: Książka meldunkowa...

Tabela 69: Pacjenci Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych LChTD (według wykształcenia) przyjęci w latach 1924–1939

(* Leczeni wg wykształcenia w latach 1924–1926. Oprac. na podstawie źródeł z tab. 67)

Wykształcenie	Liczba pacjentów w roku											
	1924*	1925*	1926*	1930	1931	1932	1933/4	1934/5	1935/6	1936/7	1937/8	1938/9
Analfabeci	169	213	169	77	69	75	126	115	118	131	85	89
Umiejący czytać	–	–	–	19	24	21	21	19	22	34	39	19
Umiejący czytać i pisać	103	50	42	40	45	59	33	29	37	104	49	113
Elementarne	352	377	368	203	237	264	266	342	325	335	290	324
Średnie	81	107	100	53	86	77	85	99	102	75	85	77
Wyższe	17	15	12	7	3	11	10	–	11	10	10	5
Brak danych o chorych	16	57	89	47	4	19	26	–	31	5	51	27

Wykształceniem średnim w 1925 r. legitymowało się 107 osób, natomiast w ostatnim roku funkcjonowania placówki (1938/39) – 77³¹⁷. Niewielu było chorych z wyższym wykształceniem – średnio 15 wśród hospitalizowanych w latach 1924–1926 oraz 3–11 w latach 1930–1939³¹⁸. Dużo pacjentów było analfabetami: 170–200 osób leczonych w latach 1924–1926 (co stanowiło 25%) ogółu oraz 70–120 w latach 1930–1939 (17%)³¹⁹.

Dominowały grupy chorych pozostających w związkach małżeńskich i w stanie wolnym: 51% ogółu poddanych leczeniu pacjentów w 1924 r. stanowili kawalerowie i panny, a 40% – będący w związkach małżeńskich, natomiast dziesięć lat później, nieco więcej było osób w stanie małżeńskim – 46%, zaś w stanie wolnym było 45% ogółu przyjętych³²⁰. Niewielką liczbę w całym badanym okresie (jak wynika z tabeli 70) stanowili podopieczni po rozwodzie, nieco większą – wdowy i wdowcy:

O zdrowie i samopoczucie pacjentów, odpowiednią opiekę i wsparcie³²¹ zabiegali dyrektorzy i personel Szpitala: lekarski³²², pielęgniarski, administracyjny

³¹⁷ Por. tab. 69.

³¹⁸ Tamże.

³¹⁹ Tamże.

³²⁰ Tab. 70.

³²¹ Po ustąpieniu z posady dr. A. Mikulskiego lekarzem naczelnym Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych został dr B. Siwiński (pracował w „Kochanówce” od lipca 1914 r.), który sprawował powierzoną funkcję przez pięć lat – do 21 IX 1928 r. Bezpośrednio po nim, na krótko, urząd dyrektora objął dr Artur Starzyński (zmarł w listopadzie 1930 r.), natomiast jego miejsce zajął dr Adolf Falkowski. Kolejna zmiana na stanowisku dyrektora nastąpiła po czterech latach. Ostatnim lekarzem naczelnym Szpitala „Kochanówka” funkcjonującym pod zarządem Towarzystwa Dobroczynności był dr M. Siemionkin. Został dyrektorem we wrześniu 1934 r. i kierował placówką do 1 IX 1939 r. Oddzielny etat zastępcy dyrektora – tzw. prymariusza, na który zaangażowano dr. Piotra Tukałło – wprowadzono w styczniu 1931 r. Stanowisko to pełnił do końca maja 1938 r., jego obowiązki przejął dr S. Słomczyński. APL, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 20; s.a. 24; s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 12; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1930*, s. 16; s.a. 123: Rejestr pracujących Szpitala „Kochanówka” 1927–1935; S. Pytlaś, *Szpital w Polsce...*, s. 33.

³²² W 1924 r. ordynatorami byli następujący lekarze: Janina Bokun-Dokontowa, H. Stawirej, J. Szymański i Wanda Zylberzwaigowa. W 1929 r., oprócz dyrektora A. Starzyńskiego, J. Bokun-Dokontowej oraz W. Zylberzwaigowej-Kielmuć, pracowało 4 ordynatorów: Helena Paprocka, Bogumił Gontarski, Wacław Kokorzecki i Stanisław Słomczyński. Do 1936 r. na stanowiskach ordynatorów pracowali też: Józef Kielmuć, August Follak, Witold Metz, Władysław Walewski, Olgierd Rowiński, Michał Marzyński i Maria Kolińska. Poza stałą kadrą lekarską do kliniki przyjeżdżali również konsultanci z Łodzi: chirurg Józef Kalisz, ginekolog Wiktor Probst, otolaryngolog Bruno Czaplicki, internista Henryk Rueger. Zakład posiadał także stały etat lekarza-dentysty (4 godz. tygodniowo), którym w latach 1930–1937 była dr Paulina Rejterowa. W okresie wakacyjnym, a także w czasie świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia lekarzom kliniki pomagali studenci medycyny, odbywając jednocześnie na terenie zakładu praktyki lekarskie. W 1924 r. wśród nich był Karol Mikulski z Uniwersytetu im. S. Batorego w Wilnie oraz przyszli lekarze-psychiatrzy: Białas, Liszka, Łapa, Paszkiewicz, Prażmowski, J. Zamojski, W. Zamojski i inni reprezentujący Uniwersytet w Krakowie, Poznaniu i Wilnie. Miesięczne uposażenie lekarza

Tabela 70: Pacjenci Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych LChTD (według stanu cywilnego) przyjęci w latach 1924–1939

(* Leczeni wg stanu cywilnego w latach 1924–1926. Oprac. na podstawie źródeł z tab. 67)

Stan cywilny	Liczba pacjentów w roku											
	1924*	1925*	1926*	1930	1931	1932	1933/4	1934/5	1935/6	1936/7	1937/8	1938/9
Wolny	378	416	394	192	196	230	257	282	282	313	287	264
Małżeński	296	288	287	193	222	245	267	259	304	348	365	343
Wdowi	33	51	44	39	33	32	27	33	35	26	34	35
Po rozwodzie	7	9	5	6	14	8	12	7	12	7	11	7
Brak danych	24	55	50	16	3	11	14	29	13	–	12	5

oraz gospodarczy. Hospitalizacja polegała na *jak najdalej idącym nieskrępowaniu chorych*, wychowywaniu i uspołecznianiu, stwarzaniu możliwości pracy i aktywności, na terapii gorączkowej oraz stosowaniu środków farmakologicznych³²³. Ostatecznie wycofano łóżka siatkowe, metodę zawijania chorych na dłuższy czas w koce, zniesiono kaftany bezpieczeństwa i długotrwałe izolowanie podopiecznych. Większość z nich korzystała z *wolności* – poza salami, w wyznaczonych miejscach, niektórzy mieli nawet prawo do opuszczania oddziału i swobodnego poruszania się po całym obiekcie szpitalnym.

Lekarze „Kochanówki” sprawdzali terapię polegającą na leczeniu pracą. Pozytywne rezultaty, zwłaszcza w oddziałach, gdzie przebywali chorzy *niespokojni*, przynosiło włączenie około 60% ogółu pacjentów do codziennych zajęć, zarówno wewnątrz obiektów szpitalnych, jak i poza ich obrębem. Kobiety i mężczyźni, którym pozwalał na to stan zdrowia, pracowali w kuchni szpitalnej, pralni, garderobie, kancelarii, w ogrodzie, polu, przy naprawach, remontach i budowie nowych pomieszczeń. W dalszym ciągu dużą popularnością cieszyły się warsztaty: tkacki, szewski, krosien, koszykarski, introligatorski i *robót kobiecych*; zamknięto je w czasie I wojny i uruchomiono ponownie w sierpniu 1924 r. Dyrektor Szpitala dr B. Siwiński widział w ich funkcjonowaniu możliwość *wzmacniania poczucia własnej wartości* pacjentów, którzy tam pracowali³²⁴. Uważał, iż *wybór zajęcia i dostosowanie rodzaju pracy do właściwości psychicznych i zdolności chorego musi być bardzo umiejętny, by mógł osiągnąć wynik leczniczy, toteż stanowi ważną sprawę dla lekarza psychiatry*³²⁵.

naczelnego w latach 1930–1934 wynosiło około 1 400 zł, zastępcy – 900 zł, ordynatora – 550–800 zł, dentysty – 180 zł. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 116: Sprawozdania lekarskie..., **B. Siwiński**, *XXII Sprawozdanie Lekarskie... za rok 1924*, s. 12; s.a. 117: *Akta personalne Szpitala „Kochanówka” 1907–1935*; s.a. 122: Wykaz stanu zatrudnienia 1924–1936; s.a. 123: Rejestr pracujących...; s.a. 145: Sprawy finansowo-administracyjne. Korespondencja 1904–1934; s.a. 116: Sprawozdania lekarskie..., **B. Siwiński**, *XXII Sprawozdanie Lekarskie... za rok 1924*, s. 12.

³²³ APŁ, ŁChTD, s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22.

³²⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 116: Sprawozdania lekarskie..., **B. Siwiński**, *XXII Sprawozdanie Lekarskie... za rok 1924*, s. 10.

³²⁵ Tamże; **B. Siwiński**, *XXIV Sprawozdanie z działalności... za rok 1926*, s. 7, 8. W 1925 r. pensjonariusze utkali w warsztatach 1,5 tys. m materiału na bieliznę, podzelowali ponad 200 par trzewików, wykonali pantofle, słomianki, koszyki, zabawki, ramki, szafki, oprawili książki, itp. Aby praca chorych mogła odbywać się w sposób systematyczny i w dogodnych lokalowo warunkach, w 1926 r. Komitet zakładu postanowił wznieść osobny budynek warsztatowy (pawilon VI) za sumę 160 tys. zł; mieścił także 80 miejsc przeznaczonych dla mężczyzn spokojnych. Przy jego budowie brali udział również pensjonariusze: *Cegłę ustawiali sami chorzy z wielką radością, ciesząc się zawczasu, że będą mieli tak cenny dla nich budynek. Bo trzeba widzieć z jaką radością wita chory tkacz warsztat tkacki, gdy jest wprowadzony z sali choćby obserwacyjnej z pośród krzyku na salę warsztatową, jak mile się uśmiecha szewc do warsztatu szewskiego, a z jaką powagą nazywają siostrę instruktorkę majstrem, jak są punktualni w pracy i staranni*. Zob. też **S. Pytlaś**, *Szpital w Polsce...*, s. 30.

O rozrywki dla chorych i personelu troszczył się, poczynawszy od 1924 r., kierownik warsztatów, czyli *inspektor pracy*. Bale i zabawy odbywały się w „Kochanówce” z okazji Sylwestra oraz na zakończenie karnawału, co niedzielę natomiast urządzano tańce przy *dźwiękach gramofonu* i przedstawienia teatralne. W ramach rekreacji pacjenci mogli korzystać z biblioteki – czytać książki, gazety i czasopisma, grać w karty, warcaby, szachy, urządzać spacerów w lesie wokół szpitala, uprawiać sport, oglądać przedstawienia *kinematografu wędrownego* i cyrku; latem brali udział w wycieczkach organizowanych do Łodzi, Łagiewnik i innych miejscowości położonych niedaleko szpitala. W 1931 r. na terenie zakładu urządzono plac tenisowy, a na przełomie lat 1934/35, *biorąc pod uwagę wpływ muzyki na psychicznie chorych*, w każdym z pawilonów zainstalowano głośniki radiowe³²⁶. *Wszystko to* – pisał w jednym ze sprawozdań B. Siwiński – *składało się na krzepienie nastroju chorych i stwarzanie chorym kulturalnych warunków pobytu przez czas leczenia*³²⁷.

Lekarze „Kochanówki” utrzymywali kontakty z innymi instytucjami o profilu neurologicznym, uczestniczyli w zjazdach i sympozjach naukowych o zasięgu ogólnokrajowym³²⁸, wygłaszali odczyty, drukowali swoje prace naukowe³²⁹. Kadra medyczna organizowała konferencje psychiatryczne dla lekarzy oraz spotkania, których uczestnikami byli uczniowie ostatnich klas szkół średnich, pedagodzy, członkowie towarzystw, organizacji i instytucji naukowych³³⁰, zaś od

³²⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 20.

³²⁷ Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 116: Sprawozdania lekarskie...; **B. Siwiński**, *XXIII Sprawozdanie z działalności... za rok 1925*, s. 15.

³²⁸ W lipcu 1920 r. lekarze zwiedzali instytucje w Krakowie i Kobierzynie oraz brali udział w I Zjeździe Psychiatrów Polskich w Warszawie (odczyt miał dr A. Mikulski). W maju 1921 r. uczestniczyli w II Zjeździe Psychiatrów w Poznaniu (referat wygłosił dr Mikulski). Od 1920 r. na terenie „Kochanówki” odbywały się regularne posiedzenia ŁTL. **S. Pytlaś**, *Szpital w Polsce...*, s. 25.

³²⁹ Do zdobywania wiedzy naukowej lekarzom służył istniejący na terenie placówki zbiór publikacji, książek i czasopism, wzbogacany sukcesywnie o nowe tytuły. W 1926 r. biblioteka lekarska liczyła 1 444 pozycje książkowe (w 1939 r. – ponad 4 tys.) oraz 22 numery czasopism: w języku polskim (9), francuskim (7) i niemieckim (6); biblioteka dla chorych i personelu pomocniczego w 1931 r. posiadała 1 300 książek. Korzystając z „Taniego Tygodnia Książki”, w 1935 r. do biblioteki chorych zakupiono nowe książki beletrystyczne. APŁ, ŁChTD, s.a. 17; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 21; s.a.116: *Sprawozdania lekarskie...*; **B. Siwiński**, *XXIV Sprawozdanie z działalności... za rok 1926*, s. 10.

³³⁰ Pierwsza Konferencja Psychiatrów Szpitalnych odbyła się w październiku 1921 r.; wzięło w niej udział wielu lekarzy z Warszawy, Krakowa, Poznania, Lwowa i Wilna. W tym roku powołano Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego (OŁ PTP), którego członkami zostali wszyscy lekarze „Kochanówki”. Na bazie własnych doświadczeń publikowano wiele prac z dziedziny psychiatrii. Lekarze brali udział w systematycznie odbywających się na terenie szpitala konferencjach klinicznych, podczas których ordynatorzy demonstrowali rodzaje chorób osób nowo przybyłych. Na konferencjach naukowych wygłaszali referaty z zakresu psychiatrii i psychologii. Przy aktywnym uczestnictwie lekarzy „Kochanówki”, na terenie Szpitala odbywały się zebrania ŁTL oraz OŁ PTP. **A. Mikulski**, *XIX-te Sprawozdanie lekarskie... za rok 1921*, s. 16.

1930 r. systematycznie prowadziła 2-letnie kursy dla personelu pielęgniarskiego, chociaż pierwsze wzmianki o dokształcaniu pielęgniarek pojawiły się już w roku 1924. Wtedy doskonalenie zawodowe prowadził dyrektor B. Siwiński, wykładając anatomię człowieka, pielęgniarstwo ogólne i psychiatryczne³³¹. *W Polsce nie posiadamy szkoły pielęgniarstwa psychiatrycznego, skąd mogłyby szpitale czerpać materiał wykwalifikowany – dzielił się refleksjami. Stąd każdy szpital psychiatryczny stanowić musi szkołę pielęgniarstwa dla swego personelu. A praca nad personelem nie jest łatwa, bo od człowieka przychodzącego wprost ze świata wymagamy zalet, na jakie zdobyć się potrafi nie każdy laik – zrozumienia stanu psychicznego chorego i postępowania odpowiedniego do tego stanu. Te zalety musi posiadać każdy pielęgniarz, każda pielęgniarka. Jednakże musi je nabyć. Nabyć je zaś może tylko przy usilnej pracy nad nimi lekarzy i sióstr*³³².

Pielęgniarki oddziałowe odpowiadały za pracę poszczególnych oddziałów szpitalnych. Na przełomie lat 1936/37 zespół pielęgniarski nadzorujący pracę pielęgniarek *niższych* tworzyło średnio 12 osób³³³, z których jedna wykonywała czynności aptekarki, inna kierowała warsztatami, pracowały też w laboratorium i prosektorium. W zespole tym zatrudniano także mężczyzn³³⁴. Personel niższy wykonujący czynności ściśle związane z pielęgnowaniem chorych (salowe) liczył około 90–100 osób. W skład zespołu zajmującego się pacjentami wchodziła również służba sanitarna – sanitariuszki i sanitariusze³³⁵.

Administracja Szpitala była dość rozbudowana: do głównych stanowisk zaliczano: intendenta, księgowego i jego zastępcę, sekretarkę, inkasenta, inżyniera, magazyniera, kapelana i organistę³³⁶. Personel techniczny stanowiły osoby zaangażowane w warsztatach dla chorych oraz pracujące przy obsłudze sprzętu technicznego, naprawach, remontach i pracach budowlanych: stolarz, szewc,

³³¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 116: Sprawozdania lekarskie...; **B. Siwiński**, *XXII Sprawozdanie Lekarskie... za rok 1924*, s. 14–15.

³³² Tamże; **B. Siwiński**, *XXII Sprawozdanie Lekarskie... za rok 1925*, s. 16; s.a. 20. Na przełomie lat 1934/35 wykładano anatomię, fizjologię, higienę, pierwszą pomoc, *choroby zakaźne* oraz psychiatrię. Po rocznym szkoleniu przeprowadzano egzaminy, których wyniki *miały znaczenie w dalszej służbie pielęgniarstwie*.

³³³ APŁ, ŁChTD, s.a. 22. Miesięczny zarobek sióstr oddziałowych wynosił wówczas 110–135 zł.

³³⁴ W latach 1924–1936 pielęgniarkami oddziałowymi były m.in.: K. Frykaczowa, J. Głowieńska, A. Józefiak, E. Mydlarska, J. Zakowa, L. Zajewska; pielęgniarzami byli: A. Bąkowski, B. Berling, K. Chałupnik, Z. Filipowski, J. Galanciak. APŁ, ŁChTD, s.a. 117: Akta personalne...; s.a. 122.

³³⁵ Tamże. Średni zarobek miesięczny salowych wynosił 40–90 zł, sanitariuszy – 37–90 zł.

³³⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 122. W latach 1924–1936 pracowali: intendent Stefan Szuszkowski (z miesięczną pensją 375 zł), buchalter Samson Kostecki (350 zł), jego zastępca – Władysław Mieszek (150 zł), sekretarka Józefa Sławińska – pracująca w „Kochanówce” od 1918 r. (300 zł), inkasent Wacław Boretti (250 zł), inżynier Walerian Minkiewicz (180 zł), magazynier Henryk Mrówczyński (125 zł), kapelan Szpitala ks. Ludwik Chyłkowski – zatrudniony od 1930 r. (150 zł) i organista Kazimierz Mydlarski (50 zł).

tkacz, ślusarz, palacz, malarz, murarz i mechanik³³⁷. Pracownikami gospodarczymi były osoby zatrudnione w kuchni, pralni, prasowni, szwalni oraz pracujący w ogrodzie, polu, w *podwórzu* i przy żywym inwentarzu. Personel pomocniczy stanowili natomiast dozorczy nocni, odźwierni, woźni i sprzątający³³⁸. Oprócz zaangażowanych na etatach stałych, w klinice pracowali tzw. dniówkowi, czyli podejmujący pracę sezonową lub dorywczą, reprezentujący różne stanowiska i zawody: od lekarza i sanitariusza – do murarza, szwaczki czy pomocy kuchennej. Niekiedy zatrudniano również pensjonariuszy³³⁹.

Jak informują materiały źródłowe Szpitala, na przełomie lat 1935/36 placówka zatrudniała około 213 pracowników: 33 *umysłowych* wraz z lekarzami, 56 pielęgniarek, 45 pielęgniarzy, 27 osób personelu gospodarczego oraz 52 pracujące dorywczo³⁴⁰. Ciągła rotacja składu załogi placówki spowodowana była redukcją etatów, zachowaniem personelu niezgodnym z obowiązującymi przepisami, dobrowolną rezygnacją z zajmowanego stanowiska, czy powoływaniem do służby wojskowej. Zmiany te dotyczyły przede wszystkim zespołu pielęgniarskiego, gospodarczego i pomocniczego³⁴¹.

Analizując działania poszczególnych grup zawodowych na rzecz Szpitala i jego podopiecznych, po powiększeniu składu osobowego Komitetu, kiedy placówką kierował dr B. Siwiński, można stwierdzić – jak napisano w sprawozdaniu za lata 1924–1926 – że *Szpital dla psychicznie i nerwowo chorych „Kochanówka” znajdował się w korzystnych warunkach finansowych, co umożliwiło mu rozwinięcie szerokiej działalności i poczynienie szeregu inwestycji. Instytucja zawdzięcza to sprężystemu i fachowemu kierownictwu Dyrekcji oraz pełnej poświęcenia troskliwej opiece komitetu, który gospodarkę szpitala postawił na wysokim poziomie. To też należy mu się za to pełne uznanie i po-*

³³⁷ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 25; s.a. 20. W warsztatach pracowali m. in.: tkacz Zygmunt Krawiecki (zatrudniony od 1911 r.), stolarz Izydor Żerkowski (obaj z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie około 159 zł) i szewc Antoni Winczewski (131 zł). Przy obsłudze maszyn i innych czynnościach na terenie zakładu – ślusarze: W. Bobek, A. Buła (po 140 zł), palacz B. Raczyński (99 zł) oraz w stolarni: B. Feldt, A. Kwieciński, E. Murawski (po 150 zł). Utrzymanie warsztatów oraz obsługa urządzeń technicznych w 1931 r. kosztowała budżet instytucji ponad 37 tys. zł.

³³⁸ Personel gospodarczy zarabiał średnio 90–165 zł miesięcznie; pomocniczy – 50–140 zł.

³³⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 171: Listy płacy pracowników Szpitala „Kochanówka” 1936–1939. Od maja do września 1937 r. pracowało 5 pacjentów: Franciszek Gonera, Julian Nowakowski, Karol Denel, Szarlotta Czarnowska i Emilia Szałowska (otrzymywali od 1, 65 zł do 30 zł miesięcznie).

³⁴⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 21.

³⁴¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 123. W 1928 r. zwolniono pracującą w Szpitalu 3 lata pielęgniarkę Leonardę Kluszczyńską – za uderzenie chorej, w 1932 r. palacza Emila Tomaskiego – z 10-letnim stażem – *za opuszczanie się w pracy*. Eugenia Kralińska zwolniła się dobrowolnie *po udzieleniu jej surowej nagany za wyjątkową niekarność i nieposłuszeństwo*, a Edwarda Ciesieniuka powołano w 1928 r. do wojska. W 1929 r. pielęgniarka Marianna Chwistówna otrzymała nagrodę (50 zł) *za bardzo dobre obchodzenie się z chorymi i sumienność*.

*dziękowanie*³⁴². Dzięki Komitetowi instytucja znacznie rozszerzyła swoją działalność, miała płynność finansową, a konieczne na utrzymanie fundusze zdobywała dzięki własnej inicjatywie. Dużymi zasługami wykazał się prezes W. Horodyński, który *nie żałował czasu i trudu, aby przysporzyć „Kochanówce” funduszy i wogóle zakład ten na wysokim postawić poziomie*³⁴³. Ponadto Komitet miał duży udział w tworzeniu podstaw prawnych Szpitala. Placówka posiadała dwa statuty (z 1933 r. i z 1936 r.) zatwierdzone przez władze zwierzchnie.

Projekt pierwszego statutu Komitet przekazał Zarządowi Towarzystwa w kwietniu 1933 r.; po poprawkach sporządzonych przez władze ŁChTD Urząd Wojewódzki przyjął go i zatwierdził 7 lipca tegoż roku. Wobec tego Rada Zarządzająca postanowiła *odnieść się do Komitetu szpitala „Kochanówka”, aby obowiązujące już poszczególne przepisy statutu bezzwłocznie wprowadzone zostały w życie*³⁴⁴. Komitet Szpitala nie zgodził się natomiast z jego treścią i w październiku poinformował Zarząd o konieczności dokonania rewizji zatwierdzonego już dokumentu³⁴⁵. Członkowie Komitetu domagali się, by Rada Szpitalna miała zagwarantowany statutowo taki zakres czynności, jaki dotychczas posiadał Komitet, *a więc, ażeby rada szpitalna była faktycznym organem zarządzającym i kontrolującym, a nie tylko opiniodawczym*³⁴⁶, a także uzależniali dalszą współpracę z władzami Towarzystwa od wprowadzenia zmian w statucie.

³⁴² APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1924 – 31. XII. 1926 z działalności Łódzkiego...*, s. 6. Na stanowisku przewodniczącego nadal pozostał W. Horodyński – ściśle współpracujący z kolejnymi dyrektorami instytucji; jego zastępcą mianowano Albina Grabowskiego, a skarbnikiem – Mariana Olszewskiego. W składzie Komitetu znaleźli się ponadto: dr Siwiński jako sekretarz, Teodor K. Buhle, Adolf Berg, A. Daube, dr Zygmunt Golc, Władysław Kopczyński, Roman Petrykowski, Cyprian Raczyński, inżynierowie: T. Sułocki i W. Wagner. Powołano również specjalną komisję finansowo-gospodarczą, którą tworzyli: dr A. Grabowski, M. Olszewski i M. Petrykowski. W 1929 r., kiedy dyrektorem został dr A. Starzyński, Zarząd kliniki powiększył swój skład o dr. Ludwika Gundlacha, dr. Henryka Ruegiera (w kolejnym roku objął on prezesurę Komitetu Szpitala) oraz Jana Jonschera. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 12; s.a. 116: *Sprawozdania lekarskie...*; **B. Siwiński**, *XXII Sprawozdanie Lekarskie... za rok 1924*, s. 9.

³⁴³ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 12, 13; s.a. 113: *Statuty Szpitala...*; **S. Pytlaś**, *Szpital w Polsce...*, s. 30. Dnia 17 IX 1927 r. placówka obchodziła 25-lecie swego istnienia. Uroczystość zorganizowana przy współudziale lekarzy i Komitetu *była wyrazem uznania dla szeregu ludzi dobrej woli, których kolejna wytrwała i ofiarna praca w ciągu całego czasu istnienia szpitala umożliwiła Kochanówce zajęcie jednego z pierwszych miejsc wśród szpitali psychiatrycznych w Polsce. Z okazji jubileuszu uczczono pamięć poprzednich dyrektorów nazywając ich imieniem poszczególne budynki: „A.–B.” otrzymał nazwę: „Pawilon im. prof. J. Mazurkiewicza”, „C.–D.” – „Pawilon im. prof. A. Mikulskiego”, natomiast mieszczący sale warsztatowe – „Pawilon im. dr. W. Chodźki”.*

³⁴⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 19; s.a. 35.

³⁴⁵ Tamże.

³⁴⁶ Tamże. Statut opracowywał wiceprezes Komitetu A. Grabowski, a akceptował ówczesny dyrektor dr Falkowski i prezes dr Ruegier. Rada Zarządzająca wyrażała *zdziwienie z powodu usiłowania przerzucenia odpowiedzialności na nią za nieporozumienie, wynikłe w łonie Komitetu.*

Zarząd ŁChTD zażądał od Komitetu sprecyzowania zmian, jakie ten uważał za konieczne. Uzgodniony ostatecznie z Komitetem Szpitala „Kochanówka” nowy statut, Rada Zarządzająca przesłała władzom wojewódzkim w lipcu 1935 r.³⁴⁷; zatwierdzono go 20 marca 1936 r.³⁴⁸ Z powodu wejścia w życie nowych przepisów konieczne było ustąpienie dotychczasowego Komitetu, co nastąpiło we wrześniu tego roku. Równocześnie na jego miejsce powołano (inaczej niż w przypadku innych instytucji leczniczych Towarzystwa) nie Radę Szpitalną, ale ponownie Komitet Szpitala, w nieco odnowionym składzie; prezesem został dr Henryk Ruegier, wiceprezesem – Marian Olszewski, skarbnikiem – Roman Petrykowski, sekretarzem – dr Mateusz Siemionkin (dyrektor zakładu), a członkami: inż. Józef Cybulski, sędzia Henryk Konarzewski i delegat Towarzystwa – Bertold Dobrantz³⁴⁹. Taki zespół utrzymał się do końca działalności Szpitala.

Kwestie urzędowe nie determinowały inicjatyw Komitetu. Dzięki wsparciu jego członków, kierownictwo kliniki podejmowało wiele decyzji mających wpływ na rozwój placówki, jej modernizację, wnoszenie nowych obiektów, przyjmowanie coraz większej liczby pacjentów. W ciągu całego analizowanego okresu, na prowadzenie działalności zdrowotno-opiekuńczej i administracyjno-gospodarczej, gromadzono środki finansowe pochodzące z wpłat za leczenie chorych, z datków, sprzedaży wyrobów wykonanych przez podopiecznych oraz z własnego gospodarstwa.

Wraz z ustabilizowaniem wpływów pieniężnych pochodzących od instytucji kierujących swych pacjentów do „Kochanówki”, stan majątkowy Szpitala z roku na rok ulegał znaczącej poprawie. *Wielkim dobrodziejstwem* dla zakładu okazało się wprowadzenie w Polsce, od połowy 1924 r., nowej waluty – złotego. *Minęła* – jak pisano w sprawozdaniu – *konieczność beznadziejnego podwyższania co dwa tygodnie stawki za leczenie i utrzymanie, i poborów dla personelu*³⁵⁰. Ustalenie nowej dziennej stawki szpitalnej pozwoliło ówczesnemu kierownictwu na podniesienie poborów personelu o 30% oraz poprawienie żywienia chorych.

W latach 1924–1926 wpływy do kasy instytucji pokrywały się z wydatkami i wynosiły 302 tys.–586 tys. zł, z czego ponad 40–47% przeznaczano na aprowizację i 17–19% na wynagrodzenia pracownicze³⁵¹. Stan majątkowy Szpitala w latach następnych (1927–1929) ulegał dalszej poprawie, ale wydatki równały się przychodom – były to sumy rzędu 800 tys. zł w 1927 r. i ponad 1 mln zł dwa lata później³⁵². Nadwyżki dochodów wysokości 58–90 tys. zł

³⁴⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 21; s.a. 35.

³⁴⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 27 *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1936/37*, s. 12; s.a. 35.

³⁴⁹ Tamże, s. 12, 28; *za rok 1937/38*, s. 28.

³⁵⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 116: *Sprawozdania lekarskie...*; **B. Siwiński**, *XXII Sprawozdanie Lekarskie... za rok 1924*, s. 7.

³⁵¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1924 – 31. XII. 1926 z działalności Łódzkiego...*, s. 6, 7.

³⁵² APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 13.

pozostające w kasie zakładu w latach 1930–1935 pozwoliły Komitetowi na inwestycje, remonty i budowę kolejnych obiektów³⁵³. Od 1936 r. kondycja finansowa instytucji uległa załamaniu. Pomimo deficytów rzędu 28 500 zł na przełomie 1936/37 oraz prawie 15 tys. zł na przełomie lat 1938/39, Zarząd Szpitala podejmował nowe prace remontowo-budowlane, decydując się na pożyczki z kasy głównej organizacji (25 tys. zł w 1936/37)³⁵⁴. W latach 1936–1939 utrzymanie instytucji kosztowało ponad 770 tys. zł³⁵⁵.

Analiza materiałów źródłowych „Kochanówki” pozwala stwierdzić, że instytucje kierujące chorych na leczenie do Szpitala dość rzetelnie wywiązywały się z umów i obopólnych ustaleń. W dokumentacji nierzadko odnotowywano, iż stosunki z łódzkim Magistratem oraz Kasą Chorych są *poprawne*. Taki stan rzeczy zawdzięczano niskim kosztom leczenia i utrzymania pacjentów wynoszącym w latach 1929–1931 około 5–5,80 zł dziennie za jedną osobę. Stabilnej frekwencji w klinice nie zaburzył nawet kryzys gospodarczy lat 30. XX w., bowiem kierownictwo zdecydowało się na obniżenie kosztów leczenia (1933/34 r. – 3,80 zł, 1934/35 r. – 3,30 zł i 1938/39 r. – 3,21 zł)³⁵⁶. Wpływy pochodzące ze zobowiązań za hospitalizację, chociaż ulegały stopniowej redukcji, to nadal stanowiły trzon zysków budżetowych zakładu³⁵⁷.

Opłaty za leczenie zależne były od pawilonu, w którym przebywali chorzy. Według Statutu, obliczano je na podstawie kosztów dziennych – dla każdej *klasy* z osobna³⁵⁸. Szpital stanowił więc odzwierciedlenie ówczesnych stosunków społecznych istniejących w Polsce. Dla przykładu, w 1930 r. na 515 łóżek rozmieszczonych w sześciu pawilonach, 30 było w klasie I, 40 – w II, a reszta, czyli 445 – w klasie III³⁵⁹.

W tabeli 71 (lata: 1924–1926 oraz 1930–1939) zawarto dane dotyczące finansowania leczenia pacjentów w „Kochanówce” przez różne instytucje.

³⁵³ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1930*, s. 12, 17; s.a. 34. W 1930 r. za 60 tys. zł zakupiono od małżeństwa Piórkowskich sąsiadującą ze Szpitalem 4-morgową posiadłość wraz z budynkiem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi. Budynek mieszkalny przeznaczono na lokum dla niższego personelu pielęgniarskiego. Por. też sprawozdania z działalności ŁChTD za odpowiednie lata.

³⁵⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1936/37*, s. 33.

³⁵⁵ Zob. Sprawozdania ŁChTD za odpowiednie lata.

³⁵⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24.

³⁵⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 17; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 24. W 1930 r. uzyskano tą drogą 1 180 tys. zł, po dwóch latach – prawie 947 tys. zł, na przełomie lat 1934/35 – 730 tys. zł i 709 tys. zł w ostatnim roku działalności.

³⁵⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 113: Statuty Szpitala... Statut zatwierdzony w 1936 r., § 18.

³⁵⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 20; s.a. 113: Statuty Szpitala... W latach 1934/35 do klasy I (pawilon im. Rodziny Geyerów) należeli chorzy pochodzący z rodzin zamożnych; płacili około 10–12 zł za dobę i przebywali w bardzo dobrych warunkach lokalowych; w klasie II, o nieco niższym standardzie, koszt jednego dnia pobytu wynosił 7–8 zł; w klasie III umieszczano chorych przysyłanych przez magistraty, kasy chorych, instytucje opiekuńcze lub rodziny, koszt 4–6 zł. Do tej klasy należeli również pacjenci ubodzy, płacący 3 zł za dobę. Każdego roku nieznaczny odsetek chorych (wobec których nie ustalono tożsamości) hospitalizowany był bez pobierania opłat. Podział na klasy decydował o wyżywieniu chorych.

Tabela 71: Instytucje finansujące pobyt pacjentów w Szpitalu dla Psychicznie i Nerwowo Chorych ŁChTD w latach 1924–1938

^a Podana liczba chorych różni się od liczby chorych z tab. 66, co wynika z faktu korzystania przez pacjentów ze świadczeń dwóch instytucji;
^b Przyjęto na rachunek poszczególnych instytucji; (oprac. na podstawie: APŁ, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23;
 Ogólne Zebrania Członków z lat 1930–1938; s.a. 27: Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1930, 1931, 1936/37, 1937/38; s.a. 116:
 Sprawozdania z działalności Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych „Kochanówka” za lata: 1924, 1925, 1926)

Instytucja finansująca	Liczba pacjentów w roku										
	1924	1925	1926	1930	1931	1932	1933/4	1934/5	1935/6	1936/7	1937/8
Magistrat m. Łodzi/ Zarząd Miejski	272	400	166	399	453	494	567	547	778	781	616
Kasa Chorych m. Łodzi/ Ubezpieczalnia Społ.	232	270	124	243	257	421	418	292	343	387	339
Urząd Woj. Łódzki	–	4	8	7	10	15	8	6	×	×	×
Magistrat innych miast	27	22	45	84	80	83	112	110	×	×	×
Instytucje ubezpiecz. innych miast	40	28	22	83	63	43	54	41	30	17	83
Gminy	36	51	8	32	34	34	51	51	×	×	201
Inne urzędy i instytucje	2	15	8	7	6	16	19	18	×	14	33
Rodziny	129	125	66	101	74	174	135	145	207	218	203
Leczenie bezpłatne	–	1	1	2	2	2	5	10	7	10	4
Ogółem	738	916 ^a	448 ^b	958	979	1 282 ^a	1 369 ^a	1 220 ^a	1 365 ^a	1 427 ^a	1 479 ^a

Liczba chorych kierowanych przez magistraty Zgierza, Piotrkowa, Pabianic, Tomaszowa, Brzezin, Aleksandowa, Kutna, Radomska, Koła, Częstochowy i innych miast w badanym okresie wykazywała tendencję wzrostową: 27 osób w 1924 r. i 110 po upływie dekady³⁶⁰. Niewielu pacjentów przysyłały natomiast Kasy Chorych poszczególnych miast oraz gmin. Pojedynczy podopieczni przebywali na koszt takich instytucji, jak: Rada Adwokacka w Wilnie, Kuria Biskupia w Łodzi, Powiatowe Związki Komunalne, Polskie Koleje Państwowe, Dowództwo Okręgu Korpusu, Państwowe Stado Ogierów, Skarb Państwa, Konsulat Niemiecki, Sądy Grodzkie i więzienie w Łodzi³⁶¹.

Innym źródłem funduszy Szpitala były dochody niestale, czyli: ofiary, zyski z imprez i składki członkowskie. W ich zdobywanie angażował się Komitet, organizując zabawy, kwesty uliczne, bale maskowe. Tą drogą pozyskano znaczne kwoty; najwyższe w 1930 r. – ponad 16 tys. zł i aż 50 tys. zł w roku kolejnym³⁶²; w latach pozostałych dochód z imprez i składek członkowskich wynosił 3–7,7 tys. zł rocznie. Liczba członków wspierających w okresie 1932–1934 przekraczała 140 osób.

Pewne dochody osiągnęto z hodowli żywego inwentarza (1,3–12 tys. zł rocznie w latach 1934–1938) oraz z płodów rolnych (średnio 2 tys. zł rocznie w tym czasie)³⁶³. Sporych zysków przysparzały przedmioty wyprodukowane przez pensjonariuszy w warsztatach pracy³⁶⁴. W okresie destabilizacji gospodarczej spowodowanej kryzysem właśnie zarobek uzyskany tą drogą pozwolił kierownictwu na znaczne obniżenie kosztów utrzymania pacjentów. *Szpital mimo, że jest jednym z większych szpitali w kraju – pisano w dokumentacji obejmującej lata 1934/35 – odznacza się od innych tym, że nie korzysta z żadnych subwencji lub dotacji, a więc musi być samowystarczalny. Połączenie szeroko rozgałęzio-*

³⁶⁰ Por. tab. 71.

³⁶¹ APL, ŁChTD, s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21.

³⁶² APL, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 25.

³⁶³ APL, ŁChTD, s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23. W tym okresie instytucja posiadała 23 584 ha ziemi, z czego teren kliniki zajmował 17 844 ha, natomiast 5 740 ha przeznaczono pod uprawę warzyw. Szpital kupował tylko ziemniaki. Z gospodarstwa rolnego w 1935/36 r. uzyskano: kapustę, buraki, marchew, pietruszkę, selery, pory, pomidory, ogórki, szpinak, sałatę, kalafior – na łączną sumę ponad 9 tys. zł. W tym okresie hodowano 161 sztuk trzody chlewnej, co pozwoliło na własną produkcję wyrobów masarskich, których wartość wyniosła 12 700 zł.

³⁶⁴ APL, ŁChTD, s.a. 20. W latach 1925–1939 uruchomiono 10 warsztatów. Na przełomie lat 1934/35 funkcjonowały następujące: tkacki (wyprodukowano wówczas ponad 4 600 m płótna i surowki); szczotkarski (zrobiono 404 różnej wielkości szczotki); tapicerski (przerobiono i pokryto nowym materiałem 41 sztuk mebli); szewski (zreperowano 558 par i wykonano 224 pary butów); introligatorski (oprawiono 315 sztuk książek i zeszytów); pończosznicy (zrobiono 1 112 par skarpet i pończoch); koszykarski (wykonano 140 różnych przedmiotów z wikliny); szwalnia (uszyto 1789 sztuk bielizny, a 24 tys. zreperowano); stolarnia (wykonano stoły, futryny, okna, drzwi, taborety – 754 sztuki, oraz zreperowano – 285 sztuk mebli); ślusarnia (instalowano gorącą wodę w pawilonach, przeprowadzano kanalizację, mocowano siatki na oknach, wykonywano okucia okienne i drzwiowe).

nej sieci warsztatów szpitalnych i gospodarstwa rolnego daje szpitalowi pewność rozwoju gospodarczego oraz możliwość nie krępowania się w wydatkach na inwestycje, lecznictwo, doświadczenia kliniczne i laboratoryjne. Szpital posiada prawie wszystkie warsztaty, niezbędne w życiu szpitala, lecz są one miniaturowe, nie zawsze mogące zaspokoić bieżące potrzeby szpitala. Mimo to szpital stara się w miarę możliwości wszystko w zakresie gospodarczym wykonać we własnych warsztatach, tylko w ostateczności zwraca się do przedsiębiorstw lub firm³⁶⁵.

Daleko idąca oszczędność w zakresie aprowizacji pozwoliła zmniejszyć roczne wydatki na zakup artykułów spożywczych. Kwoty przeznaczane na kupno żywności w latach 1930–1932 wahały się w granicach 275–435 tys. zł rocznie, natomiast w okresie późniejszym wynosiły 147–176 tys. zł³⁶⁶. Duże sumy przeznaczano na wynagrodzenia pracownicze: od 254 tys. zł w 1930 r. do 209 tys. zł po czterech latach działalności oraz 299 tys. zł na przełomie lat 1937/38³⁶⁷. Na lekarstwa, środki opatrunkowe oraz narzędzia operacyjne przeznaczano kwoty różnej wysokości. Znacznie więcej wydatkowano na ten cel w latach 1930–1932 – średnio 18 tys. zł rocznie, niż później, kiedy na wyposażenie placówki w instrumenty lekarskie oraz środki farmakologiczne wydano 5–7 tys. zł w ciągu roku³⁶⁸.

Fundusze przeznaczane na inwestycje i remonty, w zależności od rozmiaru podejmowanych prac, wynosiły ponad 71 tys. zł w 1930 r. i 21 tys. zł po upływie siedmiu lat, nie licząc osobnych kwot przekazywanych na budowę nowych pawilonów i pomieszczeń³⁶⁹. Do końca działalności

³⁶⁵ Tamże.

³⁶⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 18; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 25.

³⁶⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 20; s.a. 23; s.a. 171; Listy płacy... Ubezpieczenie pracujących w „Kochanówce” kosztowało około 23–29 tys. zł rocznie; a wynajem mieszkań dla personelu wynosił średnio 8 tys. zł w ciągu roku. Należy dodać, że miesięczne pensje pracowników mieszkających na terenie Szpitala pomniejszano o kwoty za lokal, światło, węgiel, telefon, pranie bielizny i wyżywienie.

³⁶⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23.

³⁶⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 23. Wraz z objęciem funkcji dyrektora przez B. Siwińskiego, oprócz izby przyjęć zbudowanej w 1924 r. oraz kaplicy w roku kolejnym, założono telefony wewnętrzne, wznowiono połączenie telefoniczne zakładu z Łodzią, zorganizowano przy Szpitalu Ochotniczą Straż Ogniową, powiększono ogród warzywny oraz zasadzono w lesie i w pobliżu placówki 10 tys. świerków i sosen. Wobec narastającego przepełnienia szpitala, dyrektor A. Falkowski wraz z Komitetem podjął decyzję o budowie pawilonu obserwacyjnego, gdzie chorzy *niespokojni* w początkowym, ostrym okresie choroby, po przyjęciu do zakładu byliby oddzieleni od pozostałych. W 1931 r. koszty wzniesienia nowego pawilonu na 75 miejsc wyniosły prawie 87 tys. zł. W roku następnym wybudowano studnię o głębokości 191 m, urządzono pralnię mechaniczną i rozpoczęto nową inwestycję – budowę gmachu, który w 1932 r. kosztował 8 tys. zł. W okresie 1933/34 starano się o przeprowadzenie kolejnych inwestycji: postawiono pompę elektryczną „Uta”, wykonano instalację gazu w laboratorium oraz prądu dla potrzeb gospodarczych, przebudowano linie wodociągowe, przeprowadzono remont w kancelarii szpitalnej. Zob.

placówki zmodernizowano ten obiekt zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz³⁷⁰.

Rok sprawozdawczy 1938/39 zakończono deficytem wysokości 14 893 zł, ale – jak napisano w dokumentacji – *gospodarka Szpitala nie miała z tego powodu jakichkolwiek wstrząsów, życie gospodarcze przebiegało spokojnie, nie ulegając zasadniczym zmianom...*³⁷¹ Jednak względem wszystkich pracowników przeprowadzono redukcję miesięcznych uposażeń, ustalając nowe wynagrodzenia, oraz zlikwidowano przysługujące lekarzom i urzędnikom świadczenia w postaci wyżywienia i *obsługi domowej*. Z uwagi na bardzo niskie stawki za leczenie, uchwalone przez Zarząd Miejski w Łodzi, wystąpiono z pomocą władz Towarzystwa Dobroczynności o podniesienie dziennych opłat za chorych. W tej kwestii nie uzyskano porozumienia.

Apel kierownictwa Funduszu Obrony Narodowej o złożenie ofiary w postaci dziennego zarobku wszyscy pracownicy przyjęli *bez zastrzeżeń*³⁷². Za zebraną kwotę ponad 1 100 zł zakupiono sprzęt sanitarny (5 wózków sanitarnych, noszy i toreb) i w październiku 1938 r., w obecności przedstawiciela wojska i administracji państwowej, przekazano go *uroczyście* kadrze Wojskowego Szpitala Okręgowego w Łodzi³⁷³.

Po rozpoczęciu II wojny światowej, z początkiem września 1939 r. Szpital „Kochanówka” przyjął około 300 chorych ewakuowanych przez wojska niemieckie ze Szpitala Psychiatrycznego w Warcie³⁷⁴, a 5 września opuścili go wszyscy lekarze, na czele z dyrektorem M. Siemionkinem, który jednak powrócił do kliniki po kilku dniach.

W marcu 1940 r. przeprowadzono ewakuację pacjentów szpitala. Podobnie jak pensjonariuszy Domu Starców i Kalek, okupant zaliczył ich do grupy o niskiej wartości genetycznej obciążających gospodarkę wojenną III Rzeszy i zostali zgładzeni³⁷⁵. Po likwidacji Towarzystwa Dobroczynności, która nastąpiła w tym samym czasie, Szpital przejęły władze okupacyjne.

APŁ, ŁChTD, s.a. 18; s.a. 19; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 18, 22, 25; s.a. 116: *Sprawozdania lekarskie...*; **B. Siwiński**, *XXII Sprawozdanie Lekarskie... za rok 1924*, s. 15; **S. Pytlaś**, *Szpital w Polsce...*, s. 27.

³⁷⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 20. Za kierownictwa dr. M. Siemionkina, w latach 1934–1938 oddano do użytku nowy budynek, którego poświęcenia dokonał biskup W. Jasiński. Pawilon im. dr. A. Falkowskiego przeznaczony był dla 150 kobiet; mieścił szwalnię, w której pracowały pacjentki. W tym czasie Szpital posiadał 7 pawilonów dla chorych: 3 przeznaczone dla kobiet i 3 dla mężczyzn i 1 koedukacyjny. Zadbano o estetykę posesji na zewnątrz: cały teren zakładu ogrodzono siatką z ocynkowanego drutu, wykonanego we własnych warsztatach, urządzono nowe trawniki, klomby, skwery, wytyczono aleje, posadzono drzewa i krzewy, w parku szpitalnym zainstalowano latarnie elektryczne. Zaprowadzono ponadto hodowlę zwierząt doświadczalnych, zaopatrzone placówkę w nową aparaturę laboratoryjną, a dla potrzeb pacjentów zakupiono projektor filmowy.

³⁷¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 24.

³⁷² Tamże.

³⁷³ Tamże.

³⁷⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 129: *Ruch liczbowy chorych...*

³⁷⁵ **J. Fijałek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 463–466.

f. Ambulatorium Bezpłatne

W 1919 r. do Ambulatorium Towarzystwa Dobroczynności, mieszczącego się nadal przy ul. Zachodniej 27, zgłosiło się znacznie więcej chorych niż w ostatnim roku I wojny światowej (wzrost o około 2 tys.). Udzielono wówczas 27 557 porad lekarskich³⁷⁶. Wśród przyjętych dominowali pacjenci z chorobami narządów wewnętrznych (ponad 6 tys.) oraz oczekujący na zabiegi chirurgiczne (4 936)³⁷⁷. Niemalą grupę stanowiły chore dzieci – udzielono im 4 665 porad ambulatoryjnych. W placówce zatrudniano w tym okresie 14 lekarzy (8 opłacał Magistrat m. Łodzi, 4 – Zarząd Ambulatorium, 2 pracowało bez wynagrodzenia)³⁷⁸.

Instytucja starała się funkcjonować w sposób prawidłowy, chociaż na przeszkodzie stał ciągły brak środków materialnych. Z dotacji miejskiej przydzielonej na rok 1919, Ambulatorium Bezpłatne ŁChTD otrzymało 10 tys. mk³⁷⁹. Fundusz ten wpłynął do kasy głównej organizacji, stąd przez cały rok kierowano wiele pism do władz ŁChTD z prośbą o wypłatę pieniędzy. Wnioski te Zarząd starał się rozpatrywać pozytywnie. W lutym 1919 r. na bieżące wydatki przekazano 2 tys. mk, w czerwcu na środki opatrunkowe oraz we wrześniu na opał przydzielono również po 2 tys. mk, natomiast w grudniu na wypłacenie pensji personelowi przychodnia otrzymała 1 tys. mk³⁸⁰. W tymże roku należało odnowić umowę najmu pomieszczeń należących do Teodora Friedricha, w którym działało Ambulatorium. Właściciel zobowiązał się przedłużyć kontrakt na kolejne 2 lata za 3 600 mk rocznie, na co Zarząd ŁChTD wyraził zgodę³⁸¹; kwotę tę wypłacono kierownictwu instytucji z dotacji miejskiej.

Z wnioskami o pokrycie należności za lekarstwa, przewodniczący Komitetu i jednocześnie kierownik Ambulatorium Bezpłatnego dr Józef Koliński występował również do Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu miasta Łodzi. Prośby nie przynosiły jednak skutku, gdyż władze miejskie, z uwagi na przyznanie rocznego subsydium, uchylały się od regulowania pojedynczych wydatków instytucji Towarzystwa³⁸².

³⁷⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 11.

³⁷⁷ Tamże. Inne porady udzielone w Ambulatorium związane były z chorobami: wenerycznymi – 3 463, wzroku – 3 275, kobiecymi – 1 596, laryngologicznymi – 1 915, układu nerwowego – 990, zębów – 541.

³⁷⁸ Tamże.

³⁷⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 33.

³⁸⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 272: Ambulatorium bezpłatne 1908–1935. Wypłacenie dotacji w grudniu 1919 r. Zarząd Towarzystwa uzależniał od opinii przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, który miał sprawdzić stan kasy zakładu. Odpowiedź F. Lenartowicza brzmiała następująco: [...] *nie ma przeszkód do wypłacenia Ambulatorium żądanej sumy 1000 marek.*

³⁸¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 33; s.a. 272: Ambulatorium...

³⁸² APŁ, ŁChTD, s.a. 272. Odpowiedź odmowną Komitet przychodni uzyskał również na apel o zapłacenie długu właścicielowi apteki B. Głuchowskiemu za leki i materiały opatrunkowe.

Oplakany stan finansowy placówki utrzymującej się tylko dzięki zasiłkom Magistratu oraz drobnym opłatom wnoszonym przez pacjentów zmusił Zarząd ŁChTD do podjęcia starań w celu przekazania jej administracji miejskiej. Taką propozycję skierowano do władz Łodzi w marcu 1921 r., lecz nie spotkała się ona z zainteresowaniem³⁸³. Dr J. Koliński zdecydował się wówczas na prowadzenie Ambulatorium, ale pod warunkiem dalszego otrzymywania dotacji z kasy miasta, czego jednak lekarzowi nie gwarantowano. Wkrótce, pod koniec kwietnia 1921 r., uchwałą Delegacji Wydziału Zdrowotności Publicznej odmówiono udzielenia Ambulatorium ŁChTD *jakiegokolwiek subsydium z funduszy miejskich*³⁸⁴. Taka decyzja oznaczała zamknięcie instytucji. Do likwidacji jednak nie doszło, bowiem pracujący w Ambulatorium specjaliści zdecydowali się na prywatne prowadzenie placówki, przemianowując ją na „Lecznice dla Przycho-
dzących Chorych”³⁸⁵.

W lutym 1924 r. czterej lekarze pracujący w poradni ambulatoryjnej: Józef Koliński, Zygmunt Golc, Andrzej Pogorzelski i Bolesław Misjon podpisali z Zarządem Towarzystwa umowę, w myśl której do dnia 31 grudnia 1925 r. mogli użytkować lokal po byłym Ambulatorium Bezpłatnym ŁChTD³⁸⁶. Po upływie tego terminu lokal przy ul. Zachodniej 27 wydzierżawiono lekarzom na kolejne 2 lata, zastrzegając, że po wygaśnięciu kontraktu zarówno pomieszczenia, jak i inwentarz przychodni zostaną oddane Towarzystwu *w stanie używalności*. W Lecznicy dla Przycho-
dzących Chorych zorganizowano płatną poradnię, której dochody miały umożliwiać pokrywanie wydatków instytucji³⁸⁷. W świetle umowy lekarze zobowiązywali się jednocześnie do bezpłatnego udzielania porad niezamożnym chorym, skierowanym do Lecznicy przez Towarzystwo Dobroczynności lub podległe mu instytucje³⁸⁸. W przypadku ubogiej ludności zgłaszającej się bez skierowania, personel powinien również udzielić bezpłatnej pomocy.

Za korzystanie z urządzeń byłego Ambulatorium władze ŁChTD, zgodnie z kontraktem, pobierały początkowo 5%, a od kwietnia 1926 r. 3% dochodu osiąganego z opłat za porady. Prośbę o obniżenie stopy oprocentowania wypła-
canej Towarzystwu od obrotu lekarze motywowali *ciężką sytuacją Lecznicy*,

Należność w kwocie 9 500 mk, która figurowała od 17 X 1917 r., zdecydował się pokryć Zarząd Towarzystwa w ciągu 1920 r., w ośmiu ratach.

³⁸³ APŁ, ŁChTD, s.a. 12; s.a. 34; s.a. 272. W grudniu 1920 r. Towarzystwo otrzymało pismo z WOS, w którym wyraźnie mówiono, że jeśli Zarząd nie jest w stanie pokrywać deficytu Ambulatorium, to może przedłożyć wniosek o jego *umiastowienie*.

³⁸⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 272.

³⁸⁵ Tamże. Na posiedzeniu Rady Zarządzającej w maju 1922 r. uchylono wniosek przewodniczącego Komitetu dr. J. Kolińskiego *o zlikwidowanie instytucji i sprzedanie jej urządzeń Klinice Lekarzy Specjalistów przy ul. Piotrkowskiej 17*.

³⁸⁶ Tamże. Przed przekazaniem instytucji dokonano spisu inwentarza znajdującego się w poczekalni, przedpokoju, pokoju chorych i gabinetach: chirurgicznym, dentystycznym, pediatrycznym i okulistycznym.

³⁸⁷ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 34.

³⁸⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 272.

*zmniejszeniem frekwencji chorych w lecie i stałym wzrastaniem kosztów administracyjnych...*³⁸⁹

Zbyt wysokie koszty utrzymania instytucji spowodowały, że lekarze zamierzali wykupić aparaturę znajdującą się na jej wyposażeniu. We wrześniu 1932 r. Zarząd organizacji rozpatrywał wniosek kierownictwa Lecznicy dla Przychodzących Chorych o sprzedanie urządzeń byłego Ambulatorium za cenę 565,20 zł, ale *wobec zbyt niskiej ceny proponowanej przez Zarząd Lecznicy, postanowiono prośbę tę załatwić odmownie i zaprosić przedstawicieli Zarządu Lecznicy na następne posiedzenie Rady Zarządzającej w celu przeprowadzenia pertraktacji*³⁹⁰. W wyniku rozmów lekarze zgodzili się na nabycie urządzeń za kwotę 1 tys. zł oraz uiszczenie wszystkich zaległych opłat związanych z dotychczasowym korzystaniem z inwentarza³⁹¹. Ambulatorium pod patronatem ŁChTD przestało istnieć.

Ponieważ zarządzający Lecznicą nie kwapili się jednak z zapłatą należności, w kwietniu 1933 r. władze Towarzystwa wystosowały pismo z *żądaniem rychłego uregulowania należności z tytułu zaległych opłat za dzierżawienie b. ambulatorium Towarzystwa oraz za nabyte urządzenia tego ostatniego*³⁹². W marcu 1935 r. jeden z lekarzy Lecznicy dla Przychodzących Chorych – dr Bolesław Misjon powiadamiał Zarząd Towarzystwa o wpłacie należności w wysokości 250 zł oraz o ostatecznej kasacji instytucji. *Ponieważ lecznica ta została zlikwidowana z powodu niedoboru i już nie funkcjonuje – pisał – zebranie rozłożonej na byłych uczestników lecznicy sumy niedoboru odbywa się z różnych powodów powoli*³⁹³.

Przychodnia ambulatoryjna ŁChTD powołana dla najuboższych chorych miasta Łodzi przez cały okres funkcjonowania borykała się z trudnościami finansowymi. Niewielkie opłaty pobierane od pacjentów nie mogły gwarantować jej utrzymania. Okazjonalnie przyznawane dotacje władz miasta łagodziły nieco skutki niedoborów pieniężnych, ale – zwłaszcza w okresie międzywojennym – nie gwarantowały stabilizacji. W krytycznym momencie, gdy zabrakło funduszy na działalność, lekarze związani z placówką podjęli inicjatywę uruchomienia poradni płatnej, lecz nie zdołali sprostać narzuconym przez władze Towarzystwa warunkom umowy. Brak porozumienia między kierownictwem Lecznicy a Zarządem ŁChTD przyczynił się do likwidacji jednej z pla-

³⁸⁹ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1924 – 31. XII. 1926 z działalności Łódzkiego...*, s. 5. Regulowanie świadczeń za komorne leżało również w gestii lekarzy. Władze ŁChTD zastrzegały sobie prawo kontroli liczby udzielanych porad.

³⁹⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 18; s.a. 34.

³⁹¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 19; s.a. 35.

³⁹² Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 272. Sprawa trafiła prawdopodobnie do Sądu Grodzkiego. Komornik powiadamiał Zarząd Towarzystwa o wykonaniu wyroku z dnia 27 I 1933 r., mocą którego zasądzono od Lecznicy dla przychodzących chorych na rzecz T. Friedricha, właściciela lokalu, mienie znajdujące się na wyposażeniu placówki.

³⁹³ APŁ, ŁChTD, s.a. 272.

cówek podstawowej opieki zdrowotnej w mieście, ukierunkowanej na zabezpieczanie potrzeb warstw ekonomicznie najsłabszych³⁹⁴.

g. Oddział Chorych na Raka przy Szpitalu św. Józefa

Otwarcia pierwszego w Polsce oddziału szpitalnego dla osób chorych na raka, gdzie stosowano terapię radową, dokonano w jednym z miejskich szpitali łódzkich³⁹⁵. Oddział Szpitala św. Józefa³⁹⁶ przy ul. Drewnowskiej 75 (obecnie: Wojewódzkie Centrum Ortopedii i Rehabilitacji Narządu Ruchu im. dr. Z. Radlińskiego w Łodzi) rozpoczął działalność 17 czerwca 1926 r., z inicjatywy powołanej w styczniu tego roku pierwszej w Polsce Sekcji do Walki z Rakiem³⁹⁷. Organizatorem i kierownikiem Sekcji działającej przy Wydziale Zdrowotności Publicznej Magistratu miasta Łodzi był dr Józef Marzyński (Maybaum)³⁹⁸. Niemalży wkład w rozwój miejskiej placówki lecznictwa zam-

³⁹⁴ W omawianym okresie czynne były w Łodzi 3 ambulatoria należące do miasta: Ambulatorium Miejskie mieszczące się na Bałuckim Rynku nr 3, przy ul. Suwalskiej oraz przy ul. Południowej. Wszystkie udzielały bezpłatnych porad, głównie pracownikom instytucji miejskich, ich rodzinom oraz podopiecznym WOS. Zob. **J. Fijałek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 325.

³⁹⁵ *Księga pamiątkowa...*, s. 211; **J. Supady**, *Organizacja walki z chorobami nowotworowymi w Łodzi w latach 1904–1926*, „Zdrowie Publiczne” 1978, nr 12, s. 793–797; **tenże**, *Walka z chorobami nowotworowymi w Polsce w latach 1906–1939*, „Zdrowie Publiczne” 1979, nr 1, s. 61; **tenże**, *Naukowo-badawcza problematyka walki z rakiem w Polsce w środowisku lekarskim od schyłku XIX w. do wybuchu II wojny*, „Zdrowie Publiczne” 1982, nr 6, s. 253–261. Podstawy dla rozwoju onkologii w Polsce dało łódzkie środowisko lekarskie w osobach Stanisława Serkowskiego i Józefa Marzyńskiego (Maybauma), którzy podjęli i od 1904 r. publikowali prace naukowo-badawcze nad rakiem. Do inicjatywy skłoniła ich sytuacja gwałtownego wzrostu zachorowań i śmiertelności z powodu nowotworów, który notowano w całej Europie na przełomie XIX/XX w. Choroby nowotworowe, obok chorób układu krążenia i psychoneurotycznych, zaliczono wówczas do chorób społecznych.

³⁹⁶ Szpital św. Józefa należący do Towarzystwa Akcyjnego I. K. Poznańskiego (tzw. fabryczny) został przejęty przez administrację miejską po I wojnie światowej, z racji poniesionych przez Magistrat kosztów utrzymania placówki w okresie wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu. Tuż po wojnie Magistrat wykupywał lub przejmował wiele placówek lecznictwa zamkniętego, będącego własnością osób prywatnych lub firm. Więcej zob. **S. Kempner**, *Trzylecie Wydziału Zdrowotności Publicznej 1919–1921*, „Dziennik Zarządu m. Łodzi” 1922, nr 30, s. 2.

³⁹⁷ Sekcję do Walki z Rakiem powołano przy Oddziale Sanitarnym Magistratu m. Łodzi; mieściła się przy ul. Gdańskiej 83.

³⁹⁸ Z uwagi na brak dostatecznej wiedzy nt. chorób nowotworowych na terenie byłego Królestwa Polskiego, J. Marzyński i S. Serkowski – prekursorzy badań statystycznych nad rakiem na ziemiach polskich oraz jedni z pierwszych badaczy w tym zakresie w Europie – opracowali jednolitą ankietę dotyczącą etiologii, epidemiologii oraz leczenia raka. Dokument przeznaczony był dla wszystkich lekarzy pracujących w Królestwie. Ankietę należało wypełnić według stanu na dzień 15 I 1904 r. Lekarze wzorowali się na tego typu kwestionariuszach przeprowadzonych w Niemczech i Holandii 15 X 1900 r. Więcej Zob. **J. Supady**, *Pierwsza polska anketa na temat etiologii i występowania raka 15 I 1904 r.*, „Zdrowie Publiczne” 1978, nr 4, s. 225–269.

kniętego o profilu onkologicznym miało Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności.

Właścicielem 54,2 mg radu umieszczonego w dwóch specjalnych aplikatorach (nr 517 – 27 mg i nr 518 – 27,2 mg) ŁChTD stało się jeszcze przed I wojną światową³⁹⁹. Na posiedzeniu Zarządu w listopadzie 1913 r. ówczesny prezes Towarzystwa pastor Rudolf Gundlach w obecności kilku lekarzy i członków organizacji poinformował o otrzymaniu 20 tys. rb na zakup radu. *Osoba, która dar tak znaczny [...] przeznaczyła na kupno radu – wyjaśniał zebranym – nie życzy sobie wyjawienia swego nazwiska, a rad kupiony oddaje na własność Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, które zobowiązane będzie dar ten odpowiednio zabezpieczyć i tak nim zarządzać, żeby środek ten tajemny lekarzom dał możliwość czynienia badań naukowych i niesienia ulgi i pomocy cierpiącym, żeby tym sposobem służył dla celów leczniczych, a to w myśl ustawy Towarzystwo obowiązującej*⁴⁰⁰. Ofiarodawczynią była Matylda Herbst, która za ten dar oraz inne wybitne zasługi na rzecz Towarzystwa otrzymała tytuł honorowego członka ŁChTD⁴⁰¹.

Postanowieniem Rady Zarządzającej wybrano Komitet, któremu powierzono zabezpieczenie i użytkowanie radu. W jego składzie znaleźli się pomysłodawcy projektu powołania placówki radioterapii: dr A. Tochtermann, dr I. Watten, dr F. Lange oraz inni lekarze: H. Trenkner, A. Krusche, K. Jasiński, J. Koliński, a także członkowie ŁChTD: Juliusz Lange, Karol Eisert i Juliusz Jarzębowski⁴⁰². Do kupna radu upoważniono dr. Adolfa Tochtermanna i dr. Fryderika Langego oraz Alberta Zieglera⁴⁰³. Rozważano propozycję ewentualnego umieszczenia radu w szpitalu ewangelickim – Domu Miłosierdzia Stowarzyszenia Warszawskiego Ewangelicko-Augsburskiego Konsystorza w Łodzi (Sióstr „Diakoniss”) przy ul. Północnej 42 (dziś: Zakład Opieki Zdrowotnej MSWiA w Łodzi) i utworzenia *tymczasowego oddziału radioterapii dla wszystkich chorych bez różnicy wyznania*⁴⁰⁴.

Koncepcja wykorzystania radu w leczeniu podjęta przez lekarzy i członków Towarzystwa nie od razu mogła być zrealizowana. Przeszkodą był wybuch I wojny, a także brak środków finansowych na urządzenie odpowiedniej dla tego

³⁹⁹ APŁ, ŁChTD, s.a 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1924 – 31. XII. 1926 z działalności Łódzkiego...*, s. 15.

⁴⁰⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 32: Protokoły 1913–1917.

⁴⁰¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 34. Tytuł nadano w październiku 1930 r. uchwałą 38. Ogólnego Zebrania Członków.

⁴⁰² APŁ, ŁChTD, s.a. 32: Protokoły...

⁴⁰³ Zakupu dokonano w instytucji Allgemeine Radiogen-Aktiengesellschaft w Berlinie. Zob. J. Supady, *Organizacja walki z chorobami nowotworowymi...*, s. 793–797.

⁴⁰⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 32. W protokole z dn. 28 XI 1913 r. czytamy: *Na wezwanie przewodniczącego zebrania wszyscy obecni przez powstanie z miejsc złożyli hołd wielkiej uczonej rodaczce Curie-Skłodowskiej i bezimiennej ofiarodawczyni, a prezes dodał, że gdy powstanie oddzielny u nas szpitalik dla radioterapii to niezawodnie Komitet salę główną ozdobi portretami Curie-Skłodowskiej, bezimiennej ofiarodawczyni i tej osoby, która wzniesie nową dla radu świątynię zdrowia.*

instytucji. Pod koniec grudnia 1916 r. zebrani na *posiedzeniu okazyjnym* pastor R. Gundlach, dr A. Tochtermann, dr F. Lange i dr S. Sterling-Okuniewski podjęli decyzję o niezwłocznym przystąpieniu do *praktycznego zastosowania znajdującego się w Łodzi radu*⁴⁰⁵. Po naradach na konferencjach z udziałem przedstawicieli *świata lekarskiego* oraz po uzyskaniu zgody M. Herbst Towarzystwo zaproponowało bezpłatne wypożyczenie radu Magistratowi miasta Łodzi⁴⁰⁶. Warunkiem umowy było urządzenie i sfinansowanie przez władze miejskie odpowiedniego zakładu oraz przyjęcie odpowiedzialności za użytkowanie radu. Pertraktacje jednak przerwano, bowiem – jak napisano w sprawozdaniu za lata 1924–1926 – *Sprawa zrazu żywo w Magistracie omawiana – w następstwie usnęła, gdyż Magistrat nie chciał ponosić odpowiedzialności za rad i nie posiadał przytem lekarza-specjalisty*⁴⁰⁷.

Rozmowy, tym razem na wniosek władz miasta, podjęto ponownie w grudniu 1920 r. Kancelaria ŁChTD odebrała pismo następującej treści: *W swoim czasie Zarząd Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności otrzymał w darze Rad, który mógł znaleźć zastosowanie w lecnictwie szpitalnym. Komunikując o powyższem Wydział Zdrowotności Publicznej ma zaszczyt uprzejmie prosić Zarząd [...] o zawiadomieniu, czy i na jakich warunkach mógłby ustąpić wymieniony Rad Wydziałowi Zdrowotności Publicznej*⁴⁰⁸.

Ponowne pertraktacje, po zatwierdzeniu ich uzgodnień przez Radę Miejską w lutym 1922 r., doprowadziły do zawarcia umowy 19 maja tego roku, mocą której rad wypożyczono na określonych warunkach⁴⁰⁹. W świetle postanowień

⁴⁰⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 273: Akta w sprawie radu 1914–1936.

⁴⁰⁶ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 33; s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1924 – 31. XII. 1926 z działalności Łódzkiego...*, s. 15. M. Herbst w liście do Pastora R. Gundlacha prosiła o respektowanie wcześniejszych ustaleń: rad miał zostać użyty do leczenia chorych na raka i w tym celu miała być powołana właściwa instytucja.

⁴⁰⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1924 – 31. XII. 1926 z działalności Łódzkiego...*, s. 15. Jeszcze w marcu 1918 r. przewodniczący Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi wysłał do Towarzystwa pismo następującej treści: *Wydział Zdrowotności Publicznej najuprzejmiej dziękuje za gotowość wypożyczenia mu posiadanego radu i ma zaszczyt zakomunikować, iż Magistrat przyjmuje zastrzeżone warunki... Odbiór radu nastąpi po urzędzeniu ogniotrwałego schronienia*. W protokole z posiedzenia Zarządu ŁChTD w kwietniu napisano: *Wydział Zdrowotności przy Magistracie przystępuje do zawarcia umowy tyczącej się wypożyczenia radu na cele lecznicze i przyjmuje warunki*. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 33; s.a. 273: Akta w sprawie radu... Ostatecznie przychodnię dla chorych na raka utworzono z inicjatywy ŁTL w 1918 r. i zlokalizowano ją w Szpitalu Miejskim św. Aleksandra przy ul. Placowej 11 (dziś ul. ks. I. Skorupki). Na wniosek kierownika przychodni dr. S. Sterlinga-Okuniewskiego nadano jej nazwę: *Przychodnia dla Chorych na Guzy*. Działała tylko do listopada 1918 r. Zob. J. Supady, *Organizacja walki z chorobami nowotworowymi...*, s. 793–797.

⁴⁰⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 273, *Pismo Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi z dnia 7 XII 1920 r.*

⁴⁰⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1924 – 31. XII. 1926 z działalności Łódzkiego...*, s. 15; s.a. 34. W dokumentacji źródłowej ŁChTD dotyczącej radu znajduje się wyciąg z protokołu posiedzenia Rady Miejskiej z 8 II 1922 r., w którym czytamy: *Uchwalono w sprawie wypożyczenia radu od Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności:*

kontraktu Magistrat zobowiązany był w ciągu 6 miesięcy do urządzenia na własny koszt, w Łodzi lub w jej okolicy, w jednym z istniejących szpitali, oddziału radioleczniczego oraz do prowadzenia go przez lekarza specjalistę⁴¹⁰. Ponadto gmina miejska Łódź winna odpowiadać *za całość radu i za zwrot tegoż na żądanie Towarzystwa*⁴¹¹. Po upływie kilku miesięcy, w lutym 1923 r., w Pracowni Radiologicznej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, w obecności przysięgłego Magistratu dr. Aleksandra Joela, członka Towarzystwa Aleksandra Roszkowskiego oraz zastępcy kierownika Pracowni Ludwika Wertensteina, dokonano pomiaru ilości przechowywanego radu⁴¹².

Umowę zawartą z władzami miasta, *z różnych przyczyn*⁴¹³, głównie zaś *z powodu braku na miejscu lekarza-specjalisty* zrealizowano dopiero po trzech latach. Władze Towarzystwa Dobroczynności udostępniły 52,8 mg radu otwartemu 17 czerwca 1926 r. w Szpitalu św. Józefa Oddziałowi Chorych na Raka. Sfinansowały ponadto przeszkolenie w Paryżu lekarza mającego prowadzić terapię radową oraz poniosły część kosztów związanych z zakupem i instalacją aparatu rentgenoterapeutycznego⁴¹⁴.

Rada Miejska przychylając się do wniosku Magistratu z dnia 17 I 1922 r. postanowiła: zatwierdzić projekt umowy, jaka ma być zawarta między Gminą Miejską Łódź a Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwem Dobroczynności w sprawie wypożyczenia dla celów leczniczych na potrzeby Łodzi lub najbliższej okolicy radu w ilości 54,2 miligramów; wezwać Magistrat do otwarcia i prowadzenia w jednym z Łódzkich szpitali miejskich specjalnego oddziału radio-leczniczego, urządzonego na wzór zachodnio-europejski; wnieść na ten cel do działu Zamierzeń Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1922 sumę ok. 2.000.000 Mk; wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały, zobowiązując go jednocześnie do zaasekurowania radu natychmiast po otrzymaniu. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 273.

⁴¹⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1924 – 31. XII. 1926 z działalności Łódzkiego...*, s. 15.

⁴¹¹ Tamże.

⁴¹² APŁ, ŁChTD, s.a. 273.

⁴¹³ Tamże. W połowie lutego 1923 r. WZP Magistratu m. Łodzi wystosował do Zarządu Towarzystwa pismo, w którym proponował utworzenie oddziału w prywatnej Lecznicy Chorób Kobięcych „Unitas” przy ul. Pustej 11 (dziś ul. Wigury). Pisano: *Ponieważ brak miejsca w szpitalach miejskich oraz ich położenie na krańcach miasta jest dla wspomnianego oddziału niewygodne, Wydział Zdrowotności Publicznej proponuje urządzenie tego oddziału na koszt Magistratu w prywatnej Lecznicy „Unitas” [...], gdzie chore kwalifikujące się do tej kuracji byłyby umieszczane i leczone na koszt Magistratu, jak też i chore skierowane do nas przez Towarzystwo Dobroczynności.* Propozycja ta spotkała się z odmową ze strony władz organizacji. W listopadzie 1923 r. Magistrat, *dla racjonalnego leczenia*, wysunął propozycję podziału radu na mniejsze części. Zarząd wyraził zgodę, powołując jako *męża zaufania* dr. F. Langego, który miał asystować przy podziale radu. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 34.

⁴¹⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1924 – 31. XII. 1926 z działalności Łódzkiego...*, s. 5, 15–16; s.a. 34; s.a. 273. Uchwałą Magistratu z dn. 3 IV 1925 r. powołano specjalny Komitet, którego zadaniem było sfinalizowanie warunków umowy. Jego przewodniczącym został naczelnik WZP Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi – dr S. Skalski, a członkowie reprezentowali: Magistrat (ławnik W. Adamski i lekarz E. Mittelsteadt) oraz Towarzystwo Dobroczynności (prezes A. Ziegler i J. Lange).

W protokole z posiedzenia Rady Zarządzającej, z dnia 8 października 1926 r., odnotowano: *Staraniem Towarzystwa i Magistratu powołany do życia oddział leczenia radem [...] został już uruchomiony i spełnia swe wzniosłe zadanie niosąc pomoc cierpiącym na raka*, natomiast ze sprawozdania z półrocznej działalności tego Oddziału, przedstawionego przez dr. Wacława Kędzierskiego członkom Towarzystwa, wynikało, że leczenie 33 kobiet zakończyło się *z pomyslnym skutkiem*⁴¹⁵.

W świetle danych przekazywanych Towarzystwu przez Wydział Zdrowotności Publicznej w latach 1927–1930 poddawano hospitalizacji od 37 do 53 kobiet chorych na raka szyjki macicy. Jak wynika z tabeli 72, dla większości pacjentek leczenie radem przyniosło znaczącą poprawę stanu zdrowia.

Koszty związane z prowadzeniem i utrzymaniem Oddziału pokrywała administracja miejska. Zgodnie z umową, Magistrat miał również obowiązek przyjmowania poleconych przez ŁChTD, ubogich pacjentek zamieszkałych w Łodzi⁴¹⁶. Na Oddziale Chorych na Raka najczęściej podopiecznych umieszczała Kasa Chorych miasta Łodzi oraz Magistrat, nieznaczną liczbę stanowiły pacjentki leczone prywatnie, na rachunek Polskich Kolei Państwowych i Urzędu Wojewódzkiego (tabela 73).

Tabela 73: Instytucje finansujące pobyt pacjentek na Oddziale Chorych na Raka w Szpitalu św. Józefa w latach 1927–1931

(Oprac. na podstawie: APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 16; s.a. 27: Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931, s. 41)

Rok	Liczba leczonych na rachunek					
	Kasy Chorych	Magistratu m. Łodzi	PKP	Urzędu Wojewódzkiego	prywatny	razem
1927	24	19	–	–	7	50
1928	23	11	–	–	3	37
1929	38	14	–	–	1	53
1930	20	29	2	–	1	52
1931	–	12	–	2	3	17

W maju 1930 r. na posiedzeniu władz ŁChTD odczytano list działającego od kwietnia 1927 r. Łódzkiego Towarzystwa Zwalczenia Raka (dalej: ŁTZR), w którym zwracano się z prośbą o wypożyczenie radu dla celów Instytutu

⁴¹⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 34.

⁴¹⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 34. Nie ma adnotacji o wywiązywaniu się z umowy. W protokole z zebrania Zarządu ŁChTD w maju 1930 r. napisano: *Postanowiono pokrywać z funduszków Towarzystwa koszty leczenia radem w Instytucie Leczenia Radem, Piotrkowska 175 pracownicy II Ochrony Emmy Graumanowej, chorej na obustronnego raka piersi.*

Leczenia Radem, mającego swą siedzibę przy ul. Piotrkowskiej 175⁴¹⁷. Na wydanie przychylniej decyzji ze strony członków Rady Zarządzającej wpłynęła *dotychczasowa owocna działalność* ŁTZR oraz przekonanie, że umiejscowienie w jednej instytucji większej ilości radu umożliwi skuteczniejszą walkę z nowotworami⁴¹⁸. Ostateczne załatwienie sprawy uzależniono jednak od złożenia przez przedstawicieli ŁTZR gwarancji zabezpieczenia praw Towarzystwa Dobroczynności na wypadek utraty radu. Przedłożone warunki wypożyczenia pierwiastka Zarząd ŁChTD zaakceptował, postanowił więc wypowiedzieć umowę dotyczącą użytkowania radu, zawartą z Magistratem w maju 1922 r.⁴¹⁹ W związku z tym, że umowa mogła ekspirować dopiero po upływie dwóch lat od terminu jej wypowiedzenia, przedstawiciele Towarzystwa Zwalczenia Raka, na czele z przewodniczącym Juliuszem Langem, w styczniu 1931 r. podjęli z władzami miejskimi negocjacje w sprawie wcześniejszego jej rozwiązania. Miesiąc później Magistrat miasta Łodzi zawiadamiał o wyrażeniu zgody na przekazanie radu⁴²⁰. Tytułem rekompensaty za wcześniejsze oddanie pierwiastka zebrani na konferencji w Wydziale Zdrowotności Publicznej reprezentanci władz ŁChTD i miasta przyznali Magistratowi na okres dwóch lat prawo kierowania osób chorych na raka do instytucji ŁTZR⁴²¹.

Administracja miejska przekazała Towarzystwu Dobroczynności rad 16 czerwca 1931 r., likwidując tym samym Oddział Chorych na Raka przy Szpitalu św. Józefa. Stosownie do uchwały Zarządu ŁChTD, postanowiono posiadany rad, w ilości 52,8 mg i wartości 30 tys. zł, bezpłatnie wypożyczyć ŁTZR, *z zastrzeżeniem możliwości zażądania zwrotu radu za jednorocznym wypowiedzeniem umowy, bez potrzeby wyłuszczenia przyczyny wypowiedzenia*⁴²². Stosowną umowę podpisano 13 sierpnia 1931 r.

⁴¹⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 34; J. Supady, *Działalność Łódzkiego Towarzystwa Zwalczenia Raka w latach 1927–1938*, „Zdrowie Publiczne” 1979, nr 3, s. 195–199. Instytut Leczenia Radem posiadał 200 mg radu. Według „Statutu Łódzkiego Towarzystwa Zwalczenia Raka”, zatwierdzonego przez Urząd Wojewódzki w Łodzi, instytucja ta miała na celu *zogniskowanie działalności leczniczej i naukowej w dziedzinie choroby zwanej rakiem*. Mogła więc otwierać i utrzymywać zakłady lecznicze, których zadaniem było możliwie wczesne rozpoznanie raka i leczenie osób chorych, a także zakładać pracownie naukowe poświęcone badaniom nad nowotworem, świadczyć pomoc osobom prywatnym w badaniach nad rakiem i popularyzować *wszelkie zdobycze nauki* w kwestii zwalczania tej choroby. Założycielami ŁTZR byli, oprócz lekarzy (m.in. Józef Marzyński), także członkowie ŁChTD: Juliusz Lange (inicjator ŁTZR), Oskar Daube, Juliusz Jarzębowski. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 27: Statut Łódzkiego Towarzystwa Zwalczenia Raka.

⁴¹⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1930*, s. 6; s.a. 34.

⁴¹⁹ Gwarancją prawa własności radu i ewentualnego pokrycia strat materialnych w przypadku jego utraty miały być akt notarialny przejęcia radu i zobowiązanie zwrotu oraz majątek ŁTZR: ruchomości, rad i urządzenia lekarskie o łącznej wartości 85 tys. zł. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 273.

⁴²⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 5; s.a. 34; s.a. 273.

⁴²¹ Tamże. Liczba chorych została ograniczona do 40 osób rocznie; dzienne utrzymanie i leczenie radem kosztowało 8 zł.

⁴²² APŁ, ŁChTD, s.a. 18; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 7, 9. Gdyby rozwiązano ŁTZR, rad podlegał natychmiastowemu zwrotowi. Inne warunki umowy

Po niespełna czterech latach – w kwietniu 1935 r. ŁChTD debatował nad kwestią odstąpienia Łódzkiemu Towarzystwu Zwalczenia Raka radu na wyłączną własność. Z wnioskiem w tej sprawie wystąpił wiceprezes Towarzystwa i jednocześnie członek ŁTZR Juliusz Jarzębowski⁴²³. Członkowie, *mając na uwadze owocną działalność Łódzkiego Towarzystwa Zwalczenia Raka, nabrali przekonania, że wypożyczony rad znalazł się we właściwym ręku, gdyż jest celowo użytkowany z korzyścią dla chorych, cierpiących na raka*⁴²⁴. Podjęcie ostatecznej decyzji należało jednak do fundatorki radu oraz do Walnego Zgromadzenia Członków. Matylda Herbst wyraziła aprobatę dla inicjatywy Zarządu organizacji. *Doszło do wiadomości mej – pisała – że W. Panowie [...] wypożyczyli ofiarowany kiedyś przeze mnie rad Łódzkiemu T-wu Zwalczenia Raka, nie chcąc, aby tak cenny pod względem leczniczym rad leżał bezczynnie i bezużytecznie, gdy jest tyle cierpiących i potrzebujących leczenia raka; że W. Panowie uważają się za skrepowanych posunięciem swem ze względu na osobę moją jako ofiarodawczyni radu. Chcąc uspokoić W. Panów pod tym względem, oświadczam, że posunięcie W. Panów, czyli użyczenie dla celów leczniczych Łódzkiemu T-wu Zwalczenia Raka posiadanego przez T-wo Dobroczynności radu nie tylko nie jest sprzeczne z wolą moją, lecz było ze strony W. Panów posunięciem celowym i wskazanym, albowiem mam przeświadczenie, że spełnia ten rad swoje zadanie i przynosi ulgę cierpiącym. Nie miałabym nawet nic przeciwko temu, gdyby W. Panowie uważali za wskazane i celowe przekazanie radu wspomnianego na własność T-wu Zwalczenia Raka*⁴²⁵.

W październiku 1935 r. obecni na 43. Ogólnym Zebraniu członkowie, po ożywionej dyskusji i tajnym głosowaniu, przychyłili się do wniosku Rady Zarządzającej ŁChTD w kwestii bezpłatnego przekazania radu na własność Łódzkiego Towarzystwa Zwalczenia Raka⁴²⁶. Umowę, według której organizacji przysługiwało prawo kierowania do placówek ŁTZR na darmowe leczenie

stanowiły: rad może być użytkowany tylko przez ŁTZR, nie może być wypożyczany ani zastawiany; instytucja odpowiada swym majątkiem za całość radu i za jego zwrot na żądanie ŁChTD; połowę kosztów przystosowania radu do najnowszych wymagań lecznictwa miało ponieść ŁChTD, przy czym ŁTZR nie odpowiada za zmniejszenie ilości radu przy podziale na mniejsze części; rad winien być ubezpieczony od ognia i kradzieży na sumę co najmniej 30 tys. zł, a polisa winna być wystawiona na Towarzystwo Dobroczynności.

⁴²³ APŁ, ŁChTD, s.a. 21; s.a. 35; s.a. 273.

⁴²⁴ Tamże.

⁴²⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 273, *List Matyldy Herbst do Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, Wiesbaden, 18 IV 1935 r.*

⁴²⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 35. Z głosem sprzeciwu wystąpił wówczas członek Zarządu – Bertold Dobrantz oraz przewodniczący Komisji Rewizyjnej Towarzystwa – Władysław Grabowski. Obydwaj nie widzieli potrzeby *uszczuplania majątku* organizacji. Pierwszy uważał, że *wypożyczony na dogodnych warunkach rad i tak daje ŁTZR możliwość nieskrepowanego użytkowania go przy leczeniu...*, natomiast drugi miał obawy co do użytkowania radu w razie likwidacji ŁTZR. W tajnym głosowaniu za przyjęciem wniosku opowiedziało się 13 osób, przeciwko – 5.

pięciu chorych w ciągu roku, zawarto w styczniu 1936 r., natomiast w sposób urzędowy rad przekazano 14 marca tego roku⁴²⁷. Do podpisania w imieniu Towarzystwa Dobroczynności notarialnego aktu darowizny upoważniono członków: prezesa Alberta Zieglera, sekretarza Franciszka Lenartowicza oraz adwokata Edwarda Angersteina⁴²⁸.

Oddział Chorych na Raka zorganizowany w Szpitalu św. Józefa przy czynnym udziale lekarzy-społeczników, członków Towarzystwa Dobroczynności oraz władz miejskich funkcjonował zaledwie pięć lat (1926–1931), ale zdołał stać się podstawą dla łódzkiej onkologii. Kierunek działań wyznaczony przez poprzedników w zakresie pomocy osobom dotkniętym chorobą nowotworową kontynuowało Łódzkie Towarzystwo Zwalczenia Raka. Pomimo iż projekt budowy własnego szpitala onkologicznego do wybuchu II wojny światowej nie został przez ŁTZR urzeczywistniony, to działalność organizacji w okresie międzywojennym spowodowała, że Łódź – obok Warszawy – stała się głównym centrum polskiej onkologii.

2. Opieka i pomoc dla dzieci i młodzieży

a. Przedszkola

I Przedszkole

Rok szkolny 1918/19 I Ochronka ŁChTD, prowadząca zajęcia w trzech oddziałach, rozpoczęła w pomieszczeniach na pierwszym piętrze własnej posesji przy ul. Smugowej 6. Pozostałe dwa piętra budynku wynajęto łódzkiemu

⁴²⁷ APL, ŁChTD, s.a. 21; s.a. 35.

⁴²⁸ Tamże. Przedstawiciele ŁTZR kolejnego zakupu radu dokonali w 1937 i 1938 r.; w dyspozycji było około 250 mg tego pierwiastka. W latach 1927–1938 do Instytutu Leczenia Radem, którym kierował pionier w walce z chorobami nowotworowymi – dr J. Marzyński, zgłosiło się 4 347 osób; udzielono im 30 758 porad. Liczba wykrytych wówczas przypadków nowotworów złośliwych wynosiła 2 667, natomiast leczeniem objęto 2 687 pacjentów. W projekcie ŁTZR było wybudowanie własnego szpitala onkologicznego, jednak do wybuchu II wojny światowej koncepcji tej nie urzeczywistniono. Po likwidacji w 1931 r. Oddziału dla chorych na Raka przy Szpitalu św. Józefa prowadzono rozmowy z miejskim Szpitalem „Betleem” przy ul. Podleśnej 15 (dzisiaj: ul. M. Curie-Skłodowskiej) w sprawie zorganizowania oddziału dla chorych na nowotwory złośliwe. Wynikiem pertraktacji było wydzielenie w tej placówce 15 miejsc dla pacjentów ŁTZR. Więcej zob. **J. Supady**, *Organizacja walki z chorobami nowotworowymi...*, s. 793–797. Autor opracowania przypuszcza, iż w kwietniu 1936 r., z myślą o przewlekłe i nieuleczalnie chorych na raka utworzono oddział szpitalny w należącym wówczas do miasta Domu Starców i Kalek Chrześcijan. W materiałach źródłowych Towarzystwa Dobroczynności nie odnaleziono informacji na ten temat.

Magistratowi na szkołę miejską⁴²⁹. Szczupłe środki materialne, jakimi tuż po odzyskaniu niepodległości dysponował Komitet, przeznaczano w zasadzie tylko na utrzymanie instytucji. Władze Ochronki starały się pozyskiwać fundusze, urządzając między innymi kwesty, ale dochód otrzymywany tą drogą nie gwarantował stabilnego funkcjonowania⁴³⁰. Z powodu krytycznej sytuacji finansowej całej organizacji Zarząd Towarzystwa wstrzymywał wypłatę pieniędzy przekazywanych subinstytucjom przez administrację miejską i państwową⁴³¹. Pomoc materialna władz miasta udzielona Ochronce w tym okresie uchroniła poniekąd placówkę przed likwidacją⁴³².

Placówka ta pełniła przede wszystkim funkcję opiekuńczą, ale zabiegano równocześnie o stworzenie warunków realizacji pracy wychowawczo-dydaktycznej, zaś opiekę starano się zapewnić przede wszystkim dzieciom *prawdziwie potrzebującym*. Zgodnie z wnioskiem wiceprezesa Edwarda Jezierskiego dotyczącym przeprowadzenia weryfikacji stanu materialnego wszystkich uczęszczających do placówek Towarzystwa wychowanków (przyjętym w kwietniu 1919 r. na zebraniu Zarządu ŁChTD), do Ochronki przyjmowano głównie sieroty, półsieroty oraz dzieci rekrutujące się spośród ubogich rodzin robotniczych⁴³³. Podopiecznym starano się zapewnić przede wszystkim pomoc w formie wyżywienia⁴³⁴.

⁴²⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 11; s.a.183: I Ochrona 1896–1926. W dokumentacji źródłowej nie odnaleziono, o jakiej szkole mowa; prawdopodobnie chodziło o Szkołę Powszechną nr 71. Na parterze znajdowały się pomieszczenia gospodarcze.

⁴³⁰ W 1919 r. z okazji „Dnia znaczka” uzyskano 5 403 mkp; w 1920 r. z rautu urzędzonego w marcu – 10 461 mkp; w 1921 r. za sprzedane książki – 5 800 mkp. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 11; s.a.12; s.a.183: I Ochrona...

⁴³¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 183. W grudniu 1919 r. Komitet pisał: *Od trzech tygodni czekamy na wypłacenie przyobiecanej sumy 4500 marek. Zaznaczamy, że personel nie jest wypłacony za miesiąc listopad, że spiżarnia pusta i że za dwa dni zmuszone będziemy do zaprzestawiania wydawania posiłków [...] Wobec takiej sytuacji zapytujemy Sz. Zarząd czy i w jaki sposób nadal prowadzić Ochronkę, bo komitet nie mając do rozporządzenia stałego określonego budżetu nie jest w stanie pracować...*

⁴³² APŁ, ŁChTD, s.a. 11; s.a. 12; s.a. 13. Budżet I Ochronki wspierało Ministerstwo Zdrowia Publicznego, które w 1919 r. wyasygnowało zapomogę w kwocie ponad 5 tys. mkp, dzięki czemu odnowiono pomieszczenia oraz naprawiono podłogi i piece. W tymże roku z Magistratu miasta Łodzi kasa Ochronki otrzymała 13 667 mkp, dwa lata później – 34 tys. mkp, a w 1923 r. ponad 78 tys. mkp. Cenną inicjatywą, zwłaszcza w zakresie aprowizacji, wykazał się Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom (dalej: PAKPD). Przekazaną w 1921 r. za jego pośrednictwem żywność, odzież i środki czystości o wartości ponad 43 tys. mkp Komitet mógł rozdysponować wśród swych podopiecznych.

⁴³³ APŁ, ŁChTD, s.a. 33. E. Jezierski postulował, aby *zwołać z ochrony dzieci zamożniejsze w wypadku kiedy rodzice zarobkują lub pobierać od nich opłatę w wysokości ponoszonych kosztów*.

⁴³⁴ Z posiłków przygotowywanych w I Ochronce korzystali jej wychowankowie i uczniowie szkoły. W 1919 r. wydano ogółem 42 365 śniadań oraz 83 827 obiadów, z tego 50 662 obiady wydano dzieciom i personelowi (w tym 8 633 bezpłatnych dla dzieci) oraz 33 165 obiadów uczniom. Dzięki pomocy PAKPD w 1919 r. dzieci w I Ochronce otrzymywały posiłki 2 razy

i odzieży⁴³⁵, ale gwarantowano także opiekę lekarską oraz dbano o higienę osobistą wychowanków⁴³⁶. Liczba dzieci, nad którymi czuwały 3 wychowawczynie, w 1919 r. wynosiła przeciętnie 230 dziewcząt i chłopców⁴³⁷. Instytucja czynna była przez 7 godzin dziennie – od 8.00 do 15.00⁴³⁸.

W sierpniu 1920 r. funkcjonowanie zakładu zaburzyła decyzja władz wojskowych o ulokowaniu w pomieszczeniach I Ochronki szpitala. Bez powiadomienia Komitetu gmach został zajęty przez Wojskowy Szpital Epidemiczny ewakuowany z Białegostoku⁴³⁹. Umieszczenie szpitala wojskowego w Łodzi wiązało się prawdopodobnie z cofaniem się frontu wojny polsko-bolszewickiej w kierunku Warszawy. Od sierpnia do końca grudnia placówka była nieczynna. Działalność wznowiono pod koniec stycznia 1921 r., przyjmując do jednej sali około 70 dzieci⁴⁴⁰, a miesiąc później liczba

dziennie: o 8.30. śniadanie (½ litra kakao lub kawy z mlekiem i cukrem, chleb) i o 12.00 obiad (litry *okraszonej słoniny*). Uczniowie szkoły jedli tylko obiady, za które płacił miejski Komitet Tanich Kuchni. W 1921 r. wychowankowie Ochronki spożywali tylko obiady, których koszty w całości pokrywał Wydział Opieki Społecznej. Od października 1923 r. posiłki dostarczano z miejskiej kuchni przy ul. Franciszkańskiej, również bezpłatnie. Po miesiącu zaczęto pobierać opłaty według cennika określonego przez WOS, natomiast dzieci najbiedniejsze otrzymywały posiłek za darmo. APŁ, ŁChTD, s.a. 11; s.a. 12; s.a. 13.

⁴³⁵ W grudniu 1919 r. rozdano dzieciom 378 sztuk odzieży używanej nadesłanej z Ameryki. W marcu 1921 r. dzięki PAKPD przekazano wszystkim dzieciom obuwie, palta i pończochy, a oprócz tego dzieci najuboższe otrzymały odzież uszytą w Ochronce. W maju 1923 r. za pośrednictwem Amerykańskiego Czerwonego Krzyża każdemu dziecku ofiarowano zabawki, chusteczki, pończochy, mydło. Do pomocy żywieniowej można zaliczyć również upominki otrzymywane przez dzieci z racji obchodzonych świąt kościelnych lub państwowych. Najczęściej były to produkty żywnościowe: pieczywo, słodycze, ciasto, orzechy, jabłka, wędliny, cukier oraz środki czystości, jak na przykład mydło, a także artykuły odzieżowe: sukienki, płaszcze, chustki, swetry, wełniane pończochy, ciepłe koszule i obuwie. Na święta Bożego Narodzenia w 1922 r. każde dziecko otrzymało materiał na sukienkę lub ubranko, słodycze, pierniki, orzechy, jabłka. Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 185; Akta I Przedszkola 1934–1937; s.a. 186; I Przedszkole 1938–1939.

⁴³⁶ W 1919 r. porad lekarskich udzielono 207 dzieciom. Dwa razy w tygodniu Ochronkę odwiedzał dr Libiszowski, a następnie dr Rotszpan. Dzieci zagrożone gruźlicą umieszczano w sanatorium, natomiast dotknięte świerzbem odsyłano do miejskiego punktu leczniczego (tzw. „odświeżbialni”). Z powodu kilku zachorowań na ospę wietrzną, od 5 do 8 X 1923 r. placówka była nieczynna (pomieszczenia poddano dezynfekcji). Wychowanków ochronki kąpano 1 lub 2 razy w miesiącu, w zależności od posiadanego zapasu węgla. Od października 1919 r. do grudnia 1921 r. raz w miesiącu Komitet placówki zaopatrywał dzieci w mydło. APŁ, ŁChTD, s.a. 11; s.a. 12; s.a. 13.

⁴³⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 12.

⁴³⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 11; s.a. 183.

⁴³⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 33; s.a. 183. W szpitalu zatrudniono cały personel Ochronki.

⁴⁴⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 12; s.a. 33; s.a. 183. Zatrudniono wówczas 1 ochraniarkę, gospodynię, stróża i kobietę do pomocy.

podopiecznych wzrosła do 90⁴⁴¹. Mimo zapotrzebowania na funkcjonowanie ochronki zgłaszanego przez rodziców i przeprowadzenia rekrutacji we wrześniu 1921 r. (nabór 100 uczniów) placówki nie uruchomiono. Brak środków finansowych spowodował zawieszenie działalności na ponad rok, do października 1922 r.⁴⁴²

W tym czasie Komitet starał się pozyskiwać fundusze, wynajmując kolejne pomieszczenia I Ochronki: w styczniu 1922 r. drugie i trzecie piętro zajęła miejska Szkoła Powszechna nr 71, a parter – Zarząd „Kropli Mleka”⁴⁴³. Od maja tego roku pierwsze piętro budynku zajmowało Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, umieszczając w nim na okres czterech lat Państwowe Seminarium dla Ochroniarek i tzw. państwową ochronkę wzorcową⁴⁴⁴.

Wraz ze wznowieniem pracy I Ochronki w październiku 1922 r. do jednego oddziału przyjęto 23 podopiecznych (13 dziewcząt i 10 chłopców)⁴⁴⁵. Zatrudniano wówczas dwie ochroniarki, które dla wychowanków obydwu ochron – Towarzystwa i Seminarium organizowały zajęcia od godziny 8.30 do 15.00. W sprawozdaniu miesięcznym kierowanym do władz Towarzystwa w pozycji „zajęcia dzieci” napisano wówczas: *wychowanie przedszkolne według najnowszych systemów zajęć ochroniarskich, pogadanki, robótki, śpiewy, wiersze, gimnastyka*⁴⁴⁶. Rok później, we wrześniu 1923 r. edukację rozpoczęło 44 dzieci⁴⁴⁷. Podobna frekwencja utrzymała się do końca czerwca 1926 r.

Napływ większej liczby wychowanków we wrześniu 1926 r. spowodował uruchomienie przez Komitet kolejnego oddziału. Już w sprawozdaniu za 1925 r. pisano: *W ostatnim czasie dało się zauważyć ogromne zainteresowanie rodziców*

⁴⁴¹ APL, ŁChTD, s.a. 183. W kwietniu i maju 1921 r. – ponad 100 dzieci, w lipcu i sierpniu – od 70 do 80.

⁴⁴² APL, ŁChTD, s.a. 181: Księga protokołów Komitetu I Ochrony 1897–1927; s.a. 183. Komitet zamierzał uruchomić Ochronkę w maju 1922 r., kiedy otrzymał informację o przyznaniu 300 tys. mkp od rodziny zmarłej Pauliny Grohman (pismo w tej sprawie nadeszło w marcu). Decyzją Zarządu Towarzystwa pieniądze zdeponowano wówczas w kasie ŁChTD. Ofiary nie wypłacono do października tego roku. W liście z dnia 9 X 1922 r. do prezesa A. Zieglera K. Skalska prosiła o *niezwłoczne przekazanie legatu; od wypłacenia tej sumy – pisała – zależne jest prowadzenie ochronki*.

⁴⁴³ APL, ŁChTD, s.a. 181: Księga protokołów...; s.a. 183. Już w grudniu 1920 r., po opuszczeniu lokalu przez szpital, Wydział Szkolnictwa Magistratu m. Łodzi (potem WOS) chciał wynająć wszystkie pozostałe pomieszczenia Ochronki. W listopadzie 1921 r. komorne z WOS za trzeci kwartał wynosiło 6 tys. mkp, „Kropla Mleka” płaciła za wynajem 8 tys. mkp.

⁴⁴⁴ Tamże. Z ramienia Kuratorium umowę podpisała ówczesna dyrektorka Seminarium Maria Łabędzka. Kontrakt miał trwać 6 lat. Ochronka państwowa rozpoczęła działalność w październiku 1922 r., jednocześnie z I Ochronką przyjęto wówczas do niej 44 dzieci. Od 1930 r. M. Łabędzka rozwinęła działalność oświatową na Śląsku. Więcej zob. **M. Wróbel**, *Wychowanie przedszkolne w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 97.

⁴⁴⁵ APL, ŁChTD, s.a. 183.

⁴⁴⁶ Tamże.

⁴⁴⁷ APL, ŁChTD, s.a. 11; s.a. 183.

ochroną, co świadczy, że potrzebę wychowania dzieci przed szkołą rozumieją i oceniają je należycie⁴⁴⁸. Przypuszczalnie był to nowy kierunek wytyczony w dziedzinie wychowania przedszkolnego u progu niepodległości. Za najważniejszy postulat Sejmu Nauczycielskiego w 1919 r. uznano bowiem konieczność związania ochronki ze szkołą i w konsekwencji zmiany dotychczasowego statusu ochronki – miała ona przygotowywać dzieci do nauki szkolnej⁴⁴⁹. Możliwość otwarcia w I Ochronce ŁChTD trzeciego oddziału dla dzieci pojawiła się wraz z opuszczeniem lokalu przez ochronkę państwową, pod koniec 1926 r.⁴⁵⁰

Rozwój działalności placówki był motorem do większego zaangażowania członkiń Komitetu w pracę na rzecz jej podopiecznych. Podczas posiedzenia, które odbyło się w styczniu 1927 r., na przewodniczącą – w uznaniu zasług i długoletniej owocnej pracy dla dobra instytucji – wybrano żonę doktora Stanisława Skalskiego – Karolinę Skalską⁴⁵¹. Postanowiono powiększyć grono członkiń Komitetu i zebrać się wkrótce w pełnym komplecie, aby radzić nad dalszą organizacją i rozwojem instytucji⁴⁵².

Rok szkolny 1926/27 rozpoczęło 96 wychowanków w wieku od 4 do 7 lat⁴⁵³. Frekwencja na tym poziomie utrzymywała się przez trzy kolejne lata. Znaczny wzrost liczby podopiecznych – do 129 – odnotowano w 1930 r. Począwszy od 1935 r. stan liczebny wychowanków wykazywał tendencję zniżkową; w roku szkolnym 1938/39 – 82 dzieci. Analiza dokumentacji źródłowej za lata 1937–1939 wskazuje na dość wysoki odsetek wypisywanych z instytucji w ciągu roku szkolnego: od września 1937 r. do kwietnia 1938 r. skreślono z listy 35 wychowanków (28% w stosunku do przyjętych na początku roku szkolnego), natomiast rok później, w porównywalnym okresie, wypisano 39 dzieci (32%)⁴⁵⁴. Tendencja ta dotyczyła niemal wszystkich łódzkich placówek przedszkolnych – tak prywatnych, jak i publicznych⁴⁵⁵. Powodem rezygnacji z miejsca była trudna sytuacja materialna rodziców dzieci rekrutujących się

⁴⁴⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 14: Ogólne Zebranie 1924, 1925, 1926, *Sprawozdanie opisowe z działalności I. Ochrony*.

⁴⁴⁹ Konsekwencją postanowień Sejmu Nauczycielskiego miała być – wraz z wprowadzeniem obowiązku szkolnego – konieczność uczęszczania do ochronki dzieci z dwóch ostatnich roczników przed ukończeniem siedmiu lat. Ten postulat, jak również wiele innych pozostały tylko w sferze deklaratywnej. **W. Leżańska**, *Kształcenie nauczycieli wychowania przedszkolnego w Polsce*, Łódź 1998, s. 21–22.

⁴⁵⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 34; s.a. 183.

⁴⁵¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 181; s.a. 184: I Ochrona 1927–1938.

⁴⁵² APŁ, ŁChTD, s.a. 181.

⁴⁵³ APŁ, ŁChTD, s.a. 14: Ogólne Zebranie...

⁴⁵⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1937/38*, s. 52; s.a. 24.

⁴⁵⁵ **M. Wróbel**, *Wychowanie przedszkolne...*, s. 67–76.

głównie z warstw robotniczych i często bezrobotnych. (Tabela 74 ilustruje podopiecznych I Ochronki uczęszczających do I Przedszkola Towarzystwa Dobroczynności w latach 1927–1939).

Warto nadmienić, że rekrutacja do placówki odbywała się w pierwszych dniach września. Podczas zapisu rodzice bądź opiekunowie mieli obowiązek dostarczenia odpowiednich dokumentów: metryki urodzenia dziecka, zaświadczenia o przebytych przez nie chorobach, świadectwa szczepienia przeciwko ospie oraz osobistych danych dotyczących miejsca zamieszkania i pracy⁴⁵⁶.

Tabela 74: Dzieci w I Ochronie – I Przedszkolu ŁChTD (stan osobowy) w latach 1927–1939

(* Obiady i śniadania. Oprac. na podstawie: APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 16; s.a. 17; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24: Ogólne Zebrania Członków z lat 1927–1939; s.a. 27: Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1927–1929, 1930, 1931, 1936/37, 1937/38)

Rok	Liczba dzieci			Liczba wydanych obiadów
	dziewczęta	chłopcy	razem	
1927	45	54	99	11 940
1928	41	51	92	12 340
1929	50	46	96	15 558
1930	58	71	129	19 088
1931	59	61	120	19 198
1932	54	75	129	12 786
1933/34	56	53	109	14 199
1934/35	50	60	110	12 051
1935/36	46	40	96	10 835
1936/37	45	55	100	11 630
1937/38	43	47	90	13 980*
1938/39	32	43	82	13 425*

Na mocy przepisów ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych opiekę i nadzór nad trzema placówkami dziecięcymi ŁChTD miało sprawować Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP)⁴⁵⁷. Od tego momentu

⁴⁵⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 15: Ogólne Zebranie 1927, 1928, 1929. W 1930 r. pozyskiwano również dane dotyczące warunków materialnych i mieszkaniowych w rodzinach dzieci. Informacje odnotowywano w specjalnych formularzach opracowywanych i przysyłanych do Ochronki przez Wydział Oświaty i Kultury.

⁴⁵⁷ Oprócz ustawy z dn. 11 III 1932 r. o ustroju szkolnictwa opublikowano w tym samym czasie ustawę o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych. Zob. Dz.U.R.P. 1932, nr 33, poz. 343 oraz nr 38, poz. 389.

oficjalnie zaczęto posługiwać się nazwą „przedszkole”. Całokształt działań organizacyjnych i edukacyjnych I Przedszkola od 1935 r. regulował „Statut prywatnego przedszkola pod nazwą *I prywatne przedszkole Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności*”, przyjęty w wersji ostatecznej pismem Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego z 28 lutego 1935 r.⁴⁵⁸ Zatwierdzenie Statutu przez kuratora I. Pytlakowskiego było równoznaczne z uzyskaniem od władz szkolnych – jak czytamy w dokumencie – *prawa do dalszego prowadzenia prywatnego przedszkola w Łodzi*⁴⁵⁹. Uprawnienia nadzorcze przysługujące właścicielowi zakładu, czyli Towarzystwu Dobroczynności, za aprobatą Kuratorium Okręgu Szkolnego, miał stały delegat w osobie przewodniczącej I Przedszkola – K. Skalskiej⁴⁶⁰.

Należy dodać, iż Statut, spełniając wymogi formalne nakreślone przez ówczesne urzędy państwowe, ujmował w pewne ramy działania podejmowane przez placówkę już od kilku lat. Przykładem może być wymóg obowiązujący od 1927 r., dotyczący podziału dzieci na grupy *stosownie do wieku i stopnia rozwoju umysłowego* oraz określający maksymalną liczbę uczęszczających do danego oddziału (40 podopiecznych)⁴⁶¹. Dokument precyzował zadania I Przedszkola, uprawnienia i obowiązki jego właściciela⁴⁶², a także osoby prowadzącej,

⁴⁵⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 35. Komitet poprawiał Statut kilkakrotnie. W czerwcu 1934 r. władze szkolne nie zatwierdziły Statutu z powodu merytorycznych błędów dokumentu (należało uwzględnić, że *uprawnienia nadzorcze przysługujące właścicielowi zakładu spełniane będą przez stałego delegata, na którego wyrazi zgodę władza szkolna*). W piśmie do ŁChTD z dn. 4 VI 1934 r. wnioskowano o nadesłanie: 3 egzemplarzy Statutu sporządzonego zgodnie ze wzorem ogłoszonym w Monitorze Polskim („Monitor Polski” 1932, nr 145, s. 2–3), życiorysu delegata, który będzie miał uprawnienia nadzorcze, orzeczenia Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi o zdatności lokalu przeznaczonego na przedszkole, budżetu placówki z podaniem norm opłat pobieranych od rodziców, dowodu stwierdzającego posiadanie przez Zarząd odpowiedniego własnego majątku. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 184: I Ochrona..., *Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego z dnia 4 VI 1934 r.*

⁴⁵⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 184, *Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego z dnia 28 II 1935 r.* Zgodę na prowadzenie Przedszkola wydano, powołując się na ustawę z dn. 11 III 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych, a także na rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 7 VI 1932 r. (Dz.Urz.R.P. 1932, nr 50, poz. 473).

⁴⁶⁰ Tamże, *Pismo...*

⁴⁶¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 184, § 4 „Statutu prywatnego przedszkola pod nazwą *I prywatne przedszkole Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności*”. Dokument zakładał, że w przypadku większej liczby dzieci w oddziale powinna być zatrudniona druga wychowawczyni lub odpowiednio uzdolniona pomocnica.

⁴⁶² Tamże, § 9 Statutu. ŁChTD jako właściciel I Przedszkola miał prawo i obowiązek: 1) zawierania i rozwiązywania umów z kierowniczką oraz wychowawczyniami i przedstawiania władzy szkolnej list personelu pedagogicznego oraz ich rocznego uposażenia; 2) układania preliminarza budżetowego, przedstawiania władzy szkolnej sprawozdań budżetowych; 3) powoływania i zmiany personelu administracyjno-gospodarczego; 4) zwalniania lub zawieszania kierowniczkę i wychowawczyń na żądanie władzy szkolnej; 5) udzielania urlopów personelowi;

czyli kierowniczk⁴⁶³, podporządkowując ich czynności całkowicie władzy szkolnej. Takie rozwiązania organizacyjno-metodyczne wynikały z przyjętego jeszcze w latach 1918/19–1926/27 przez Wydział Wychowania Przedszkolnego kierunku zmian w dziedzinie wychowania przedszkolnego⁴⁶⁴.

Przez cały okres swojej działalności placówka, zgodnie z założeniami statutowymi, przyjmowała dzieci obojga płci, narodowości polskiej, wyznania rzymskokatolickiego. Wyjątkowo w roku 1938/39 wśród 82 podopiecznych było tylko jedno dziecko wyznania ewangelickiego⁴⁶⁵. Do zakładu mogły uczęszczać dzieci, które ukończyły trzeci rok życia, a nie osiągnęły jeszcze wieku obowiązku szkolnego, jak również *te z pośród będących w wieku szkolnym, którym właściwe władze obowiązek ten odroczyły. Zakaz przyjęć dotyczył dziewcząt i chłopców obciążonych wadą lub chorobą, któraby narażała na niebezpieczeństwo zdrowie innych*⁴⁶⁶.

Jak wynika z dostępnych materiałów źródłowych, już w 1927 r. grupy dziecięce liczyły średnio po 35–40 dziewcząt i chłopców⁴⁶⁷. Do oddziału I uczęszczały dzieci najmłodsze, czteroletnie, oddział II przeznaczony był dla dzieci pięcioletnich, natomiast oddział III – dla najstarszych, sześcioletnich, które po ukończeniu kształcenia w przedszkolu już w wieku siedmiu lat przechodziły do szkół powszechnych⁴⁶⁸. W roku szkolnym 1933/34 w instytucji przebywało:

6) dostarczania we właściwych terminach środków na utrzymanie Przedszkola; 7) otrzymywania od kierowniczki okresowych sprawozdań o poziomie i wynikach wychowania w Przedszkolu; 8) udziału w zajęciach w obecności kierowniczki, bez prawa czynnego udziału; 9) wglądu w nadesłane do placówki sprawozdania wizytacyjne władzy szkolnej; 10) informowania władzy szkolnej o zmianach w statucie; 11) oraz o wysokości opłat za pobyt w zakładzie.

⁴⁶³ Tamże, § 10 Statutu. Kierowniczka: 1) odpowiadała za prawidłowy przebieg zajęć, kierunek wychowawczy i wykonywanie obowiązujących przepisów; 2) była bezpośrednią zwierzchniczką personelu; 3) opiniowała dobór wychowawczyń; 4) składała władzy szkolnej i właścicielowi zakładu sprawozdania okresowe ze stanu Przedszkola pod względem wychowawczym; 5) we wszystkich sprawach Przedszkola porozumiewała się bezpośrednio z władzą szkolną; 6) czuwała, aby Przedszkole było zaopatrywane we właściwe środki i pomoce naukowe oraz urządzenia.

⁴⁶⁴ Wydział (Referat) Wychowania Przedszkolnego powołano w 1917 r. w ramach jednego z departamentów MWRiOP. Jego zadaniem była organizacja wychowania przedszkolnego po I wojnie, głównie reorganizacja istniejących ochron i ustalenie jednolitych form organizacyjnych dla nowych zakładów. Już wówczas placówki zajmujące się wychowywaniem dzieci nazywano przedszkolami (dla odróżnienia od ogródków, ochronek i freblówek). Ważnym osiągnięciem Wydziału było określenie charakteru właściwie pracującej placówki dla małych dzieci. Ustalono schemat – wzór prowadzenia ochron dzięki broszurze M. Weryho-Radziwiłłowiczowej *Wskazówki dla osób zakładających ochronę*, oraz wydano zarządzenia w sprawie higieny w placówkach, zaopatrzenia w pomoce dydaktyczne i przygotowania kadr instruktorek przedszkoli. W 1926 r. władze oświatowe zlikwidowały Wydział, a nadzór nad przedszkolami powierzyły Departamentowi Szkół Powszechnych. Zob. **M. Wróbel**, *Wychowanie przedszkolne...*, s. 42, 47, 51.

⁴⁶⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 24.

⁴⁶⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 184, § 5 Statutu.

⁴⁶⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 15.

⁴⁶⁸ Tamże.

21 podopiecznych w wieku 4 lat, 47 w wieku 5 lat oraz 41 sześciolatków⁴⁶⁹. Dwa lata później frekwencja w poszczególnych grupach była bardziej wyrównana: do oddziału I uczęszczało 30 wychowanków, do II – 32, do III – 34⁴⁷⁰. Od 1927 r. przedszkole było czynne w stałych godzinach: 8.30–14.00, a od 1935 r. – w godzinach 9.00–14.00.

Zadanie Przedszkola polegało na *roztaczaniu troskliwej i umiejętnej opieki nad zdrowiem oraz rozwojem fizycznym, moralnym i umysłowym dzieci w wieku przedszkolnym*. Zajęcia miały charakter wychowawczy i dostosowywano je do wieku, rozwoju oraz uzdolnień wychowanków⁴⁷¹.

Program zajęć – określony w Statucie – obejmował: *ćwiczenia oddechowe, śpiew, gry i zabawy ruchowe, gimnastykę rytmiczną, ćwiczenia zmysłów, prace ręczne, rysunki, ćwiczenia we władaniu mową, opowiadanie, uczenie się i wygłaszanie wierszyków, ćwiczenia w obserwowaniu przedmiotów i zjawisk, pogadanki i ćwiczenia mające na celu wpajanie pierwszych zasad moralności oraz budzenie i pielęgnowanie uczuć religijnych, społecznych i humanitarnych*⁴⁷². Dokument nie zezwalał na edukację dzieci *sposobem szkolnym*.

Podstawową formą pracy wychowawczej w I Przedszkolu były zajęcia organizowane przez wychowawczynie, zabawy dowolne, prace samoobsługowe i użyteczne, wycieczki, uroczystości oraz imprezy. W dni pogodne pogadanki, zabawy, gimnastyka i śpiew odbywały się w ogrodzie. W 1932 r. na placu należącym do Przedszkola zorganizowano *ogródek*, gdzie wychowankowie na *zagonkach i klombach* siali i pielęgowali kwiaty oraz warzywa⁴⁷³.

Począwszy od 1930 r. porządek dnia w I Przedszkolu obejmował: 1) czynności wstępne, jak ubieranie dzieci w fartuszki i bambosze, zaznaczanie obecności na specjalnie przygotowanej tablicy, mycie rąk, kontrolę czystości i odmówienie modlitwy; 2) właściwe zajęcia dydaktyczne, czyli pogadanki okolicznościowe, ćwiczenia plastyczno-techniczne typu: wyszywanie, przeplatanie, rysowanie, wycinanie, modelowanie z gliny i plasteliny, ćwiczenia logicznego myślenia oraz z zakresu pojęć matematycznych; 3) zabawy w *różne gry towarzyskie wyrabiające zręczność i spostrzeganie*, gimnastykę, rytmikę. Po obiedzie, około godziny 12.30 odpoczywano, następnie uczono się wierszy i piosenek, był to także czas przeznaczony na zabawę lalkami, wózkami, bąkami, lejcami,

⁴⁶⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 19.

⁴⁷⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 21.

⁴⁷¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 184, § 3 i § 7 Statutu. W sprawozdaniu za rok 1937/38 napisano, iż *Komitet i personel wychowawczy roztaczali opiekę nad zdrowiem i rozwojem fizycznym, moralnym i umysłowym dziecka, dokładając starań, aby dzieci wyniosły jak najwięcej korzyści osobistych i aby zaszczerpić w nich solidarność i poczucie odpowiedzialności*. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1937/38*, s. 52.

⁴⁷² APŁ, ŁChTD, s.a. 184, § 7 Statutu.

⁴⁷³ APŁ, ŁChTD, s.a. 18.

trąbkami, skrzypcami; bawiono się w sklep i gospodarstwo⁴⁷⁴. Przed rozejściem do domów podopieczni odmawiali modlitwę. Taki rozkład dnia odpowiadał założeniom projektu „Programu miejskich ochron-przedszkoli”, który obowiązywał również w placówkach dziecięcych ŁChTD⁴⁷⁵.

W I Przedszkolu wykorzystywano przede wszystkim metody słowne, oglądowe i czynne. Nadal obowiązywał system wychowawczy F. Fröbela, a od 1932 r. prowadzono zajęcia, stosując elementy pedagogiki Marii Montessori – uważanej wówczas za nowatorską w dziedzinie wychowania przedszkolnego⁴⁷⁶. O wykorzystywaniu metody M. Montessori w I Przedszkolu świadczyły ćwiczenia zmysłów dziecka: słuchu, dotyku, smaku, powonienia oraz działania indywidualne podejmowane przez wychowanków zgodnie z ich zainteresowaniem. Należy dodać, że w propagowanie nowych prądów pedagogicznych – zarówno w przedszkolach miejskich, jak i prywatnych – aktywnie włączała się Janina Pawłowska, wizytująca placówki przedszkolne Towarzystwa z ramienia Wydziału Oświaty i Kultury (WOiK) Zarządu Miejskiego w Łodzi⁴⁷⁷.

⁴⁷⁴ Tamże; APL, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 17; s.a. 19; s.a. 20.

⁴⁷⁵ Projekt „Programu...” zawierał następujące działy: mowa ojczysta, poznanie przyrody, ćwiczenia liczbowe, zajęcia plastyczno-techniczne, umuzykalnienie, ćwiczenia ruchowe, ćwiczenia gospodarczo-porządkowe, zabawy. Opierając się na tym wzorze, placówki modyfikowały go stosownie do własnych potrzeb. Najczęściej stosowany we wszystkich łódzkich ochronkach plan zajęć dziennych obejmował: 1) modlitwę; 2) pogadankę oraz zajęcia służące jej zilustrowaniu; 3) zajęcia samodzielne z materiałem ilustrującym treść pogadanki; 4) mycie rąk, obiad, zabawy dowolne; 5) ćwiczenia zmysłów, mowy, opowiadanie; 6) gry towarzyskie; 7) roboty ręczne, plastyczne; 8) modlitwę. Zob. **M. Jóźwiak**, *Powstanie i rozwój ochronki w Łodzi w okresie międzywojennym*, Piotrków Trybunalski 2000, s. 93–94, 105–106 (praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. T. Wróblewskiej).

⁴⁷⁶ Maria Montessori (1870–1952) – włoska lekarka i pedagog, reformatorka wychowania przedszkolnego. Rozwijając i uogólniając doświadczenia, które zdobyła, gdy pracowała jako lekarz z dziećmi upośledzonymi, stworzyła system edukacji przedszkolnej, polegający na pozostawieniu dziecku pełnej swobody w rozwijaniu spontanicznej aktywności. Zadaniem wychowawcy w procesie edukacyjnym było tworzenie warunków i sytuacji sprzyjających rozwojowi dziecka (tzw. przygotowane otoczenie). Szczególną rolę przypisywała Montessori kształceniu zmysłów; sama opracowała szereg pomocy dydaktycznych, określając je mianem „materiału rozwojowego”. W 1907 r. w Rzymie założyła pierwszy Dom Dzieci „Casa dei Bambini”, który stał się wzorem nowoczesnych placówek wychowania przedszkolnego. Metoda M. Montessori szybko zdobyła rozgłos – przezwyciężyła rygorystyczny i formalizm w wychowaniu małego dziecka. Na gruncie łódzkiej teorii pedagogicznej M. Montessori wdrażali pedagodzy przedszkolni. Zob. **B. Milerski**, **B. Śliwerski** (red.), *Pedagogika – leksykon PWN*, Warszawa 2000, s. 126; **E. Łatacz**, *Recepcja teorii pedagogicznej Marii Montessori w Polsce do roku 1939*, Łódź 1996, s. 9–14; **B. Surma**, *Pedagogika Montessori – podstawy teoretyczne i twórcze inspiracje w praktyce*, Łódź 2008, s. 27–28; APL, ŁChTD, s.a. 185: Akta I Przedszkola...

⁴⁷⁷ Janina Pawłowska (1896–1972) wiedzę z zakresu wychowania przedszkolnego zdobywała za granicą, głównie w Anglii i Belgii, skąd powróciła w 1928 r. Na stanowisku inspektorki, a potem kierowniczki Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Łodzi przyczyniła się do reorganizowania i organizowania placówek przedszkolnych na podstawie nowych zasad pedago-

Za pośrednictwem władz szkolnych zaopatrywano instytucję w pomoce dydaktyczne. W 1924 r. oprócz książek będących własnością placówki (m. in. *Nauka o rzeczach, Gry i zabawy, 36 pogadanek religijnych i 4 pory roku*) z WOiK otrzymano materiały ikonograficzne jako materiał ilustracyjny do pogadanek religijnych, etycznych i przyrodniczych⁴⁷⁸. Część pomocy dydaktycznych wykonywały nauczycielki.

Podobnie jak w okresie przedwojennym uroczystości obchodzone w I Przedszkolu nawiązywały do świąt religijnych, narodowych oraz obrzędów ludowych⁴⁷⁹. Najczęściej uczestniczyli w nich wychowawcy, rodzice, członkinie Komitetu i inni zaproszeni goście. *Przez występy zbiorowe i indywidualne – czytamy w sprawozdaniu z działalności I Przedszkola za rok 1934/35 – [...] wyrabia się w dzieciach towarzyskość i swobodę obcowania. Zanika obawa przed obcymi ludźmi, która ma miejsce np. przy zapisach dzieci na początku roku szkolnego*⁴⁸⁰. W związku z rocznicą powstania 1830 r. urządzano *obchód listopadowy*: dzieci maszerowały, deklamowały okolicznościowe wiersze i śpiewały piosenki. Także w listopadzie obchodzono rocznicę odzyskania niepodległości oraz święto św. Stanisława Kostki – patrona dzieci i młodzieży.

W sposób szczególny obchodzono święta Bożego Narodzenia – najpierw przy choince *przybranej dziecinnymi robótkami* wspólnie śpiewano kolędy i przedstawiano *jaselkę*, a następnie łamano się opłatkiem⁴⁸¹. W 1938 r. z okazji świąt podopieczni brali udział w audycji radiowej: „Gwiazdka w przedszkolu”, transmitowanej przez łódzką rozgłośnię Polskiego Radia⁴⁸². W święto Trzech Króli wychowankowie odgrywali „szopkę noworoczną”. Na zakończenie karnawału w roku 1930 i 1931 zorganizowano *balik dziecięcy* połączony z loterią fantową, z której dochód przeznaczano na kupno zabawek⁴⁸³. W marcu obchodzono uroczystość patrona I Przedszkola – św. Józefa. W 1930 r., w marcu

gicznych. Por. **K. Baranowski**, *Oddział Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi 1928–1939*, Łódź 1977, s. 55; **E. Łatacz**, *Recepcja teorii pedagogicznej...*, s. 23–27.

⁴⁷⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 14. Do zajęć wykorzystywano: loteryjki, domino, mozaikę, łamigłówki, lalki, piłki, *różne przedmioty z otoczenia* oraz nożyczki, ołówki, tabliczki, rysiki, zeszyty, papier, igły, nici, glinę, plastelinę, farby.

⁴⁷⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 11; s.a. 12; s.a. 13; s.a. 14; s.a. 15; s.a. 16; s.a. 17; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24.

⁴⁸⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 20.

⁴⁸¹ W 1923 r. dziewczynki tańczyły przy muzyce „Śnieżki”, a chłopcy maszerowali w takt śpiewu „Stańmy wszyscy w szeregu”. W programie uroczystości w 1932 r. był: *obrazek sceniczny „Jezusowa choinka” – opracowany przez wychowawczynię i wykonany przez dzieci, deklamacje, śpiewy oraz tańce: krakowiak i mazur. Po przedstawieniu przemawiała do rodziców i dzieci Opiekunka Ochrony p. Doktorowa Skalska – poczem nastąpiło tradycyjne łamanie opłatkiem, podczas którego rodzice w serdecznych słowach dziękowali p. Opiekunce za troskliwą i serdeczną opiekę nad ich dziećmi*. APŁ, ŁChTD, s.a. 13; s.a. 18.

⁴⁸² APŁ, ŁChTD, s.a. 24.

⁴⁸³ APŁ, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 17. Od 1932 r. z powodu trudnych warunków materialnych, w jakich znaleźli się rodzice dzieci, nie organizowano imprez dochodowych.

świętowano również dzień imienin marszałka Polski Józefa Piłsudskiego⁴⁸⁴. Z okazji świąt Wielkanocnych w kwietniu odbywała się *święconka*, a w maju podczas Święta Matki organizowanego w placówce dzieci ofiarowywały swym matkom własnoręcznie wykonane upominki i kwiaty.

Szczególne atrakcje związane były ze Świętem Dziecka, gdyż tego dnia młodszy wychowankowie wyjeżdżali na wycieczkę, a starsi brali udział w koro- rowodzie, który – jak na przykład w 1930 r. – *ze śpiewem i muzyką przeciągnął ulicami miasta w pięknie udekorowanych samochodach zaofiarowanych na tę uroczystość przez pp. przemysłowców i różne instytucje*⁴⁸⁵. Na zakończenie roku szkolnego w kościele organizowano nabożeństwo, a po nim wycieczkę do jednego z parków miejskich. Dla najstarszych wychowanków ostatni dzień roku kończył się wspólną fotografią⁴⁸⁶. Latem każdego roku odbywały się wycieczki, najczęściej do Julianowa, Helenowa, Parku Staszica, Poniatowskiego oraz Parku Trzeciego Maja. Poza letnimi wakacjami (w lipcu i sierpniu), wychowankowie korzystali z ferii zimowych – bezpośrednio po świętach Bożego Narodzenia, oraz wiosennych – po Wielkanocy.

Coraz większą wagę przykładano do współpracy ze środowiskiem rodzinnym dziecka. Począwszy od października 1923 r., zgodnie z ówczesnymi tendencjami w pedagogice przedszkolnej, zaczęto organizować zebrania dla rodziców⁴⁸⁷. Poruszano na nich zazwyczaj kwestie związane z rozwojem fizyczno-umysłowym dzieci, sprawy dotyczące higieny, organizacji dnia w placówce oraz *sposobu wychowania przedszkolnego*⁴⁸⁸. Na wniosek rodziców i z ich uczestnictwem w październiku 1925 r. założono *stałą opiekę Ochrony*,

⁴⁸⁴ APL, ŁChTD, s.a. 16. W 1937 r. obchodzono dzień imienin prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego, rocznicę śmierci marszałka J. Piłsudskiego oraz imieniny jego następcy marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. APL, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1936/37*, s. 54.

⁴⁸⁵ APL, ŁChTD, s.a. 16.

⁴⁸⁶ APL, ŁChTD, s.a. 13. W czerwcu 1923 r. rodzice mogli uczestniczyć w *pokazie robótek i rysunków*, a następnie oglądać przedstawienie, po którym *dzieci zabrawszy robótki i zeszyty rozeszły się wraz z rodzicami do domów*.

⁴⁸⁷ Współpraca z rodzicami miała zwiększyć zaufanie opiekunów dzieci do instytucji wychowania przedszkolnego. Powoływane w tych czasach rady rodziców (opieki rodzicielskie) zajmowały się początkowo organizowaniem zabaw i przedstawień dla dzieci. Znaczenie umiejętnej współpracy z rodzicami podkreślała Zofia Żukiewiczowa. Zob. **Z. Żukiewiczowa**, *Wychowanie przedszkolne*, Lwów–Warszawa 1924, s. 19.

⁴⁸⁸ APL, ŁChTD, s.a. 13, s.a. 14. W sprawozdaniu za rok 1922/23 odnotowano, iż *zebrania rodziców zwoływane są przez ochraniarkę co 2 tygodnie w niedzielę*. Jak wynika z dokumentacji archiwalnej, dotychczas sprawy organizacyjne omawiano z rodzicami bezpośrednio po uroczystościach i występach dzieci. Podczas spotkania w lutym 1924 r. rozważano problem niskiej frekwencji podopiecznych (I – 25 dzieci; II – 17; III – 23) oraz zaległości w opłatach za obiady. Rodzice postanowili wówczas *placić z góry za obiady każdego pierwszego dnia miesiąca oraz zawiadamiać usłnie lub pisemnie w razie opuszczenia z powodu choroby lub też innych przyczyn, gdyż w przeciwnym razie dziecko w ciągu miesiąca zostanie wykreślone*.

czyli tzw. Opiekę Rodzicielską, która miała współpracować z personelem wychowawczym oraz pomagać w organizowaniu zebrań i uroczystości dla dzieci⁴⁸⁹.

Komitet oraz personel Przedszkola starały się zapewnić swym wychowankom opiekę w zakresie zdrowia i higieny. Analiza dokumentacji wykazuje, iż najczęstszymi chorobami, na które dzieci zapadały, były grypa i angina. Od 1930 r., za zgodą rodziców, przeprowadzano szczepienia przeciwko błonicy. W 1938 r. odnotowano jeden przypadek zachorowania na szkarlatynę, co wymagało zawieszenia zajęć na okres 10 dni oraz dezynfekcji pomieszczeń przedszkolnych⁴⁹⁰. W tymże roku wychowankowie znajdowali się pod stałą opieką lekarki i higienistki.

Bezpośredni nadzór nad higieną pełniły wychowawczynie, które codziennie przed rozpoczęciem zajęć poddawały kontroli wygląd podopiecznych. Dzieci, które tego wymagały, były myte i czesane, niektóre zaopatrywano w odzież, obuwie i inne potrzebne rzeczy. Te z rodzin lepiej uposażonych posiadały *sandałki gimnastyczne*, worek na buty, fartuszek, ręcznik, serwetę do nakrycia stołu podczas jedzenia i kubek na mleko. W lutym 1932 r. przeprowadzono badanie poziomu warunków materialnych i mieszkaniowych, w jakich znajdują się rodziny podopiecznych. W 1936 r. zorganizowano „Tydzień czystości”, w czasie którego dzieci przynosiły do Przedszkola *proszek* oraz *szczoteczki* do mycia zębów i *przyzwyczajały się do płukania i mycia zębów, zapoznając się z użytecznością tej czynności*⁴⁹¹.

W okresie wakacyjnym grupa dzieci po uprzednim badaniu lekarskim wyjeżdżała na kolonie letnie organizowane poza miastem. Staraniem Komitetu ubodzy wychowankowie otrzymywali wówczas potrzebne artykuły odzieżowe i higieniczne. W 1935 r. na kolonie wysłano 17 dzieci, dwa lata później – 13, natomiast w 1938 r. – 31⁴⁹². Koszt organizacji letniego wypoczynku wynosił około 300 zł rocznie.

W latach 1933–1938 większą wagę przykładano do prawidłowego żywienia dzieci. Posiłki starano się urozmaicać, wzbogacając je w witaminy i cukier. Oprócz zupy dzieci dostawały owoce i warzywa w formie surówek⁴⁹³. Od 1936 r. w mleko i chleb zaopatrywał Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego

⁴⁸⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 14. W listopadzie tego roku rodzice przygotowali uroczystość związaną z rocznicą powstania listopadowego 1830 r. Funkcjonowanie Opieki Rodzicielskiej opierało się na jednolitym dla wszystkich placówek regulaminie, opracowanym przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi. Więcej zob. **M. Józwiak**, *Powstanie i rozwój ochronki...*, s. 69–72.

⁴⁹⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 24. W listopadzie 1932 r. wzrost zachorowań dzieci na szkarlatynę i dyfteryt spowodował, że zarządzono przerwę w zajęciach

⁴⁹¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1936/37*, s. 54.

⁴⁹² APŁ, ŁChTD, s.a. 21; s.a. 24; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1937/38*, s. 53.

⁴⁹³ W 1932 r. Grodzki Komitet do Spraw Bezrobocia wydawał przedszkolom cukier, który dodawano dzieciom po obiedzie do kapusty kwaszonej z marchewką, a latem – *lemoniade*.

w Łodzi. W ciągu miesięcy zimowych, dzięki subwencji Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej, wychowankowie byli dożywiani *intensywniej*.

Od momentu uruchomienia trzech oddziałów dziecięcych personel I Przedszkola składał się z pięciu osób: kierowniczką, trzech wychowawczyń i woźnej. A w 1932 r. zatrudniono również dozorcę. Rok później dziećmi opiekowały się dwie wychowawczynie oraz kierowniczka pełniąca oprócz zadań organizacyjnych także rolę opiekuńczo-wychowawczą w jednym z oddziałów, natomiast funkcje związane z prowadzeniem gospodarki kasowej instytucji powierzono pracownikowi administracyjnemu⁴⁹⁴. Funkcję zarządzającą – kierowniczką placówki do października 1933 r. pełniła Maria Słotwińska⁴⁹⁵. W czerwcu tegoż roku, zgodnie z rozporządzeniem MWRiOP, przewodniczącą Komitetu K. Skalska zwróciła się z prośbą do władz Towarzystwa o zatwierdzenie na stanowisku kierowniczką I Przedszkola Anny Petrus-Kowalczykowej, pracującej w zakładzie jako wychowawczynie od 1922 r.⁴⁹⁶ Przedstawiła wykaz pozostałego personelu wychowawczego na rok szkolny 1933/34; były to: Łucja Bernhardtowa zatrudniona w instytucji od 1915 r. oraz Irena Ulankiewiczówna – od 1926 r.⁴⁹⁷ Annie Petrus-Kowalczykowej stanowisko kierowniczką I Przedszkola – na podstawie wytycznych ustawy z 11 marca 1932 r. – powierzył Kurator Okręgu Warszawskiego – I. Pytlakowski⁴⁹⁸, a z początkiem roku szkolnego 1938/39 posadę tę objęła Leokadia Kłys⁴⁹⁹. Wszystkie wychowawczynie pracowały do końca działalności placówki, czyli do marca 1940 r.

Władze szkolne poddawały weryfikacji także umiejętności zawodowe wychowawczyń. W październiku 1933 r. ukazało się rozporządzenie Prezydenta

⁴⁹⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 19; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1936/37*, s. 54; s.a. 184. Jak wykazują roczne sprawozdania, pracownik administracyjny urzędował tylko przez rok. Od 1934 r. personel zakładu tworzyło ponownie 5 osób; zespół pedagogiczny: kierowniczka-administratorka i 2 wychowawczynie oraz obsługowy: woźna i dozorca. W 1936 r. zmieniła się obsada personelu pomocniczego – zwolniono woźną, a zatrudniono kucharkę, która przejęła również obowiązki woźnej. Do 1938 r. obowiązki dozorcę pełnił Karol Garlicki, potem Stanisław Patora. Woźną była Tekla Płóciennik, a od 1932 r. Maria Kałużna. Taki skład osobowy utrzymał się do 1939 r.

⁴⁹⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 60: Korespondencja Rady Zarządzającej 1937–1940; s.a. 184.

⁴⁹⁶ Tamże; Dz.Urz.R.P. 1932, nr 50, poz. 473.

⁴⁹⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 184.

⁴⁹⁸ Tamże; Dz.U.R.P. 1923, nr 33, poz. 343. W zaświadczeniu z dn. 18 III 1939 r. wydanym przez władze Towarzystwa napisano: *Anna Kowalczykowa [...] z obowiązków swych wywiązywała się ku naszemu zadowoleniu, zwolniona z powodu reorganizacji*. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 60: Korespondencja Rady...

⁴⁹⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 35; s.a. 184. Procedura związana z obiegiem dokumentów wymagała kierowania wszystkich pism najpierw do Zarządu Towarzystwa Dobroczynności, ten przedstawiał wnioski odnośnej władzy, czyli inspektorowi szkolnemu miasta Łodzi, który z kolei wysyłał petycje do Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego. W świetle wymagań formalno-prawnych obowiązujących od 1933 r., skład personelu pedagogicznego w przedszkolach należących do Towarzystwa Dobroczynności zatwierdzało Kuratorium w Warszawie.

Rzeczypospolitej, które nakładało na personel wychowawczy wszystkich przedszkoli obowiązek uzupełnienia kwalifikacji zawodowych poprzez złożenie do 1936 r. egzaminu uzupełniającego⁵⁰⁰. Kwerenda wśród dokumentów źródłowych I Przedszkola pozwala ustalić, iż w roku szkolnym 1935/36 kierowniczką Anna Petrus-Kowalczykowa posiadała świadectwo ukończenia Państwowego Seminarium Ochroniarskiego w Warszawie, natomiast dwie pozostałe wychowawczynie – kursów dla ochronek organizowanych podczas I wojny światowej przez Miejską Łódzką Radę Opiekuńczą⁵⁰¹.

Oprócz spraw związanych z organizacją pracy dydaktycznej Komitet, w składzie którego do 1934 r. zasiadały K. Skalska, M. Kolińska, Z. Lisowska i J. Żelazowska, starał się czuwać nad gospodarką finansową instytucji⁵⁰². Fundusze na utrzymanie placówki czerpano z wpłat dzieci, wynajmu pomieszczeń, ofiar i składek członkowskich, subsydium władz miasta i Rady Zarządzającej ŁChTD. Wydatki obejmowały głównie: wynagrodzenia pracownicze, dożywianie dzieci, organizowanie imprez przedszkolnych, zakup pomocy dydaktycznych oraz utrzymanie gmachu.

W latach 1924–1926 wpływy wynosiły 1 063–2 470 zł, natomiast wydatki kształtowały się na poziomie 714–2 315 zł rocznie⁵⁰³. Wzrost liczby wychowanków na przełomie lat 1926/27 wywarł pozytywny skutek na gospodarkę finansową instytucji. W latach 1927–1929 przychody wzrosły do ponad 4 tys. zł, a wydatki oscylowały w granicach 3–3,5 tys. zł⁵⁰⁴.

Kryzys gospodarczy w kolejnych latach negatywnie zaważył na stabilizacji budżetu instytucji. Dochody placówki pokrywały się wprawdzie z wydatkami (1930 r. – 19 620 zł; 1931 r. – 17 814 zł; 1936/37 r. – 14 452 zł; 1937/38 r. – 16 607 zł), ale było to kosztem zaciąganych przez Komitet pożyczek oraz

⁵⁰⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 X 1933 r. o kwalifikacjach zawodowych wychowawczyń przedszkoli. Zob. Dz.Urz.R.P. 1933, nr 85, poz. 645.

⁵⁰¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 184. W czerwcu 1936 r. do Zarządu Towarzystwa Dobroczynności wpłynęło pismo, w którym władze szkolne informowały o możliwości zatrudnienia Ł. Bernhardowej oraz I. Ulankiewiczówny tylko do końca grudnia 1936 r. W odpowiedzi przewodnicząca K. Skalska zapewniała, że wychowawczynie przystąpią do egzaminu uzupełniającego po odbyciu ostatniego kursu, który miał odbyć się na przełomie czerwca i lipca tego roku. Brały ponadto udział w kursach kwalifikacyjnych organizowanych przez Instytut Wychowawczyń w Poznaniu (1 IV–15 VI 1935 r.) oraz prowadzonych przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie (27 XII 1935 – 7 I 1936 r.). Pismem z dn. 1 X 1936 r. Kuratorium powiadamiało Zarząd ŁChTD o uznaniu, przez MWRiOP, kwalifikacji zawodowych wychowawczyń I Przedszkola za wystarczające.

⁵⁰² Por. Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1927–1929, 1930, 1931 oraz dokumentację dotyczącą Ogólnych Zebrań Członków za lata: 1927–1934.

⁵⁰³ APŁ, ŁChTD, s.a. 14; s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1924 – 31. XII. 1926 z działalności Łódzkiego...*, s. 11.

⁵⁰⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 21.

uzyskiwanych sum na pokrycie niedoborów z kasy głównej organizacji (1933/34 r. – 5 617 zł)⁵⁰⁵.

Zysk pochodzący z opłat za przedszkole, wnoszonych przez rodziców, wahał się w granicach 1 922 zł w 1927 r., 2 912 zł w 1931 r. i 922 zł na przełomie lat 1936/37⁵⁰⁶. Za niektórych wychowanków płacono pełną kwotę, czyli 3 zł miesięcznie, za innych – połowę kwoty, pozostali korzystali z placówki bezpłatnie. Do końca 1935 r. brak jest zarówno ewidencji podopiecznych, jak i wnoszonych przez nich opłat, zatem niemożliwe jest ustalenie wysokości należności za przedszkole i rozmiaru pomocy świadczonej przez Komitet⁵⁰⁷. W 1936 r. na ogólną liczbę 96 wychowanków pełną odpłatność wносиło 33, częściową (1,50 zł lub 1 zł) – 23, natomiast 40 zwolniono z miesięcznych opłat⁵⁰⁸. W ciągu dwóch następnych lat, z powodu dużego bezrobocia, sytuacja materialna rodzin podopiecznych nie uległa zmianie, stąd 40% dzieci nie ponosiło żadnych kosztów. Na przełomie 1938/39 r. (82 wychowanków) ze świadczeń zwolniono całkowicie 20%, zaś opłaty ulgowe wniosło 40%⁵⁰⁹. Podczas zapisów do przedszkola, oprócz ustalonej kwoty, pobierano 1 zł *wpisowego*.

Nieznaczne wpływy z opłat za usługi przedszkola budziły zainteresowanie władz Towarzystwa Dobroczynności. W marcu 1937 r. Zarząd prosił członkinie Komitetu o *zwrócenie uwagi na nader nikle dochody osiągnięte bezpośrednio przez placówkę, zarówno z opłat wnoszonych przez dzieci, jak i innych źródeł. Polecono osiągnięcie mimo wszystko większego, niż to ostatnio ma miejsce dochodu z opłat dzieci, który w pozostałych przedszkolach przedstawia się znacznie korzystniej, zjednywanie członków wspierających oraz urządzenie od czasu do czasu jakiejś imprezy dochodowej...*⁵¹⁰ Odpowiedź, w której K. Skalska wyjaśniała przyczyny słabej kondycji finansowej placówki, nadeszła dopiero po trzech miesiącach. *Z ubolewaniem stwierdzamy – pisała przewodnicząca – że I-sze Przedszkole Ch.T.D. mieści się w dzielnicy najuboższej naszego miasta.*

⁵⁰⁵ Por. Dokumentacja z Ogólnych Zebrań Członków za lata 1927–1939 oraz sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1927–1929, 1930, 1931, 1936/37, 1937/38.

⁵⁰⁶ Tamże.

⁵⁰⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 21. Komisja Rewizyjna kontrolująca placówkę w lutym 1936 r. stwierdziła m.in., że zakład nie prowadzi ewidencji dzieci uczęszczających do przedszkola, listy opłat oraz nie wydaje rodzicom poświadczeń o dokonanych wpłatach. Wszystkie zarzuty odrzuciła przewodnicząca K. Skalska w piśmie do władz Towarzystwa z sierpnia tego roku. Faktem jest, iż materiał archiwalny z badanego okresu nie zawiera powyższych dokumentów.

⁵⁰⁸ Tamże. W sprawozdaniu napisano: *Wobec coraz bardziej szerzącej się nędzy do przedszkola naszego zgłaszają się dzieci bezrobotnych, którzy nie mogą opłacać zupełnie wpisów, i którym przedszkole musi przyjąć z pomocą przez dożywianie i przyodzianie. Niestety nie wszystkie zgłaszające się i potrzebujące pomocy dzieci mogą być przyjmowane, z powodu braku funduszy.* W sprawozdaniach podawano, że wysokość opłat za przedszkole wynosi 3 zł, natomiast w „Liście płacy dzieci” z kwietnia 1936 r. figurują wychowankowie płacący również po 5 zł; w październiku – po 4 zł. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 185.

⁵⁰⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 21.

⁵¹⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 184; s.a. 185.

*Opłat niestety podwyższyć nie można i gdyby zgodnie z życzeniami Zarządu Głównego pobierać opłatę od dzieci w stosunku do istotnej zamożności rodziców, to należałoby je jeszcze raczej obniżyć. Większość dzieci należy do rodzin pobierających zapomogi z Funduszu Pracy i Wydziału Opieki Społecznej Zarządu m. Łodzi. Tym niemniej uważamy jednak za nasz obowiązek, w myśl idei założycieli I-ej Ochrony Ch.T.D. roztaczać opiekę nad dziatwą najuboższą, najbardziej materialnie i moralnie zaniedbaną, w celu wychowania ich na dobrych obywateli naszej Ojczyzny*⁵¹¹.

Czynsz za wynajem pomieszczeń będących własnością placówki przynosił niemałe zyski. Z tego źródła pozyskano od 580 zł w 1929 r. do 9 310 zł po pięciu latach działalności⁵¹². Niewielkie natomiast kwoty osiągnano ze składek członków, traktowanych przez Komitet jako ofiary pieniężne⁵¹³.

W dotowanie I Przedszkola włączały się władze miasta, udzielając stałego subsydium na pokrycie miesięcznego wynagrodzenia dwóch wychowawczyń. W 1930 r. placówka otrzymała 4 320 zł, w 1931 r. 4 259 zł, przez dwa kolejne lata po 3 600 zł, natomiast w latach 1934–1939 – dotacja uległa zmniejszeniu i wynosiła 2 400 zł rocznie⁵¹⁴.

Znaczące kwoty na prowadzenie działalności I Przedszkole uzyskiwało z kasy Towarzystwa. Za pośrednictwem władz zakład otrzymywał fundusze na remonty i inwestycje, utrzymanie porządku, opał i światło, podatki oraz ubezpieczenia pracownicze, a od 1930 r. – także na pensje personelu⁵¹⁵. Pokrywanie w znaczącej mierze przez władze zwierzchnie jego wydatków pozbawiło Komitet możliwości decydowania o stanie finansowym I Przedszkola. Kiedy w marcu 1937 r. Zarząd ŁChTD zwracał uwagę na niskie dochody osiągane przez placówkę, jej przewodnicząca zadeklarowała *współpracę nad zmniejszeniem niedoboru* tylko wówczas, gdy *Komitet będzie mógł mieć wpływ na gospodarkę finansową instytucji*⁵¹⁶.

⁵¹¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 184.

⁵¹² APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 19; s.a. 24; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1937/38*, s. 54; s.a. 35. W czerwcu 1935 r., w celu powiększenia dochodów i postawienia Przedszkola na poziomie odpowiednim, wzorowym, Komitet zdecydował się wynająć *niezajęte dotychczas* lokale WOiK Zarządu miasta Łodzi ponownie na potrzeby Szkoły Powszechnej nr 71. Dzięki temu w 1938 r. budżet Przedszkola powiększył się aż o 11 799 zł.

⁵¹³ W latach 1927–1939 ich wysokość kształtowała się na poziomie dość zróżnicowanym: 30 zł w 1929 r., 358 zł w 1933 r., 20 zł w 1936 r. i 240 zł w 1939 r. Por. Dokumentacja z Ogólnych Zebrań Członków za lata 1927–1939 oraz sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1927–1929, 1930, 1931, 1936/37, 1937/38.

⁵¹⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 187: *Dziennik Ochrona I 1935–1938*; s.a. 188: *Dziennik I Przedszkole 1938–1940*.

⁵¹⁵ W 1927 r. Rada Zarządzająca przekazała ogółem prawie 13 tys. zł, w roku następnym – ponad 6 tys. zł, w latach 1929–1932 około 10 tys. zł rocznie, natomiast na przełomie roku 1935/36 aż 15 541 zł.

⁵¹⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 184; s.a. 185.

Poddając analizie nakłady finansowe, należy stwierdzić, iż najwięcej pieniędzy z budżetu I Przedszkola wydatkowano na pensje pracowników, pomimo tego, że Komitet pokrywał tylko część świadczeń. W 1930 r. wynagrodzenie pracujących w zakładzie wyniosło 10 920 zł, z czego Zarząd placówki wypłacił 2 960 zł, kasa główna – 3 640 zł, natomiast Zarząd Miejski – 4 320 zł⁵¹⁷. W roku następnym Komitet sfinansował 20% ogólnych wydatków na uposażenia, a władze miejskie oraz Towarzystwo po 40%⁵¹⁸. W latach 1934–1939, kiedy administracja miejska przyznała subsydlum w kwocie 2 400 zł rocznie, pokrywając wynagrodzenia w wysokości 25%, ciężar zabezpieczenia płac pracowniczych spoczął przede wszystkim na Zarządzie ŁChTD, który regulował około 45% ogółu potrzeb w tym zakresie⁵¹⁹.

Z budżetu I Przedszkola pokrywano wydatki związane z dożywianiem dzieci. W analizowanym okresie na obiady w 1927 r. wydatkowano 119 zł, w 1931 r. – 304 zł, a w 1938 r. – 822⁵²⁰. Za niewielką opłatą od 1930 r. placówka otrzymywała posiłki z Kuchni Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet – instytucji mającej swoją siedzibę w gmachu I Przedszkola. W tymże roku wydano ponad 19 tys. obiadów⁵²¹. Po trzech latach, gdy Kuchnię zlikwidowano, posiłki przygotowywała woźna, a od 1936 r. kucharka – zatrudniona w zakładzie. W latach: 1934–1937 wydawano 11–14 tys. obiadów rocznie⁵²². Przez dwa kolejne lata liczba przygotowywanych posiłków (śniadań i obiadów) kształtowała się na podobnym poziomie – około 14 tys. w ciągu roku⁵²³. W omawianym okresie

⁵¹⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 16.

⁵¹⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 36.

⁵¹⁹ Por. Dokumentacja z Ogólnych Zebrań Członków za lata 1934–1939 oraz sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1936/37, 1937/38. W 1932 r., Ł. Bernhardtowa i A. Petrus-Kowalczykowa otrzymywały pensję w wysokości 163,19 zł miesięcznie z kasy miejskiej oraz 32 zł jako *dopłatę* – w przypadku pierwszej wychowawczyni – od Komitetu Przedszkola, natomiast w przypadku drugiej – od Zarządu Towarzystwa. I. Ulankiewiczówna pobierała wynagrodzenie w kwocie 195 zł z kasy ŁChTD. Uposażenie kierowniczkę M. Słotwińskiej (50 zł miesięcznie) wypłacał Komitet, zaś woźnej i stróża (20–25 zł tygodniowo) Towarzystwo Dobroczynności. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 184, *Wykaz pracowniczek i Ochrony, Pismo z dnia 17 V 1932 r.* sporządzone przez przewodniczącą K. Skalską dla władz szkolnych. Analiza innych dokumentów źródłowych znajdujących się w tej jednostce archiwalnej wskazuje na znacznie mniejsze zarobki wychowawczyń. W listopadzie 1932 r. prosiły Zarząd Towarzystwa o podwyższenie dotychczasowej pensji – 120 zł, do wysokości obowiązujących w przedszkolach miejskich. W marcu 1937 r. kolejne podanie o podwyżkę wynagrodzenia, które według pisma personelu wychowawczego wynosiło nadal 120 zł, Zarząd ŁChTD załatwił odmownie. *Dopłatę do pensji* wychowawczynie otrzymały dopiero w październiku tego roku. Por. też APŁ, ŁChTD, s.a. 34; s.a. 35.

⁵²⁰ Por. APŁ, ŁChTD, s.a. 14; s.a. 24; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 36.

⁵²¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1930*, s. 31.

⁵²² Por. tab. 73.

⁵²³ Tamże.

przeciętny dzienny koszt dożywiania i utrzymania jednego dziecka wynosił 0,72–1,14 zł.

Na materiały dydaktyczne przeznaczano niezbyt duże kwoty pieniężne: 815 zł w 1930 r., ponad 1 tys. zł w 1931 r. i tylko 182 zł w 1934 r.⁵²⁴ Zarówno kierownictwu I Przedszkola, jak i Komitetowi zależało, aby placówka posiadała nowoczesne środki dydaktyczne, ale na przeszkodzie stał brak pieniędzy. W sprawozdaniu z działalności za lata 1935/36 czytamy: *W roku sprawozdawczym sprowadzono najnowsze pomoce naukowe, aby postawić przedszkole na odpowiednim poziomie. Brak funduszy jednakże nie pozwolił na zaopatrzenie przedszkola w wiele wymaganych jeszcze materiałów dydaktycznych. W bardzo dużej części przedszkolanki same wykonały pomoce naukowe, także przedszkole tylko dzięki temu może dociągnąć do wymagań pedagogicznych władz szkolnych*⁵²⁵. W ostatnim roku funkcjonowania placówki wydatkowano na ten cel tylko 111 zł.

Prace renowacyjne wykonywane wewnątrz i na zewnątrz gmachu pokrywał Zarząd Towarzystwa. Pochłaniały one dość znaczące kwoty: 2 840 zł w 1930 r., 5 358 zł w 1934 r. i aż 7 798 zł w 1936 r.⁵²⁶ Konieczność przeprowadzania wielu inwestycji na terenie posesji wynikała z warunków umowy zawartej z Zarządem miasta Łodzi, który przy ul. Smugowej 6 dzierżawił pomieszczenia na cele Szkoły Powszechnej nr 71. Kontrakt zobowiązywał właściciela budynku, czyli ŁChTD, do utrzymywania w należytych stanie sal należących zarówno do I Przedszkola, jak i szkoły. Archiwalia instytucji z tego okresu zawierają wiele dokumentów, w których ówczesny przewodniczący Wydziału Gospodarczego – W. Adamski informował Jana Władysława Wagnera – członka Zarządu Towarzystwa Dobroczynności, pełniącego w latach 1925–1934 rolę delegata I Przedszkola, o potrzebie wykonania niezbędnych prac na terenie posesji⁵²⁷. Wysyłane kilkakrotnie pisma kończyły się ostrzeżeniem, iż sprawy zostaną przekazane władzom administracyjnym *celem zastosowania środków przymusowych*. W dokumentach z dni 7 i 31 marca 1933 r. Wydział Gospodarczy prosił o przeprowadzenie następujących robót: *naprawy dachu, ścian, stropu betonowego, gruntownego remontu ścian i drzwi, naprawy zamknięć w szkolnych komórkach opałowych, utrzymanie w należytej czystości podwórza i klatki schodowej*,

⁵²⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 19; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1930*, s. 32; *za rok 1931*, s. 36.

⁵²⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 21.

⁵²⁶ Należności za utrzymanie porządku na posesji oraz za opał i światło pokrywał Komitet. Wynosiły od 1 296 zł w 1930 r. do 1 446 zł po dwóch latach i 855 zł w 1938 r. Podatek od nieruchomości, na przestrzeni analizowanego okresu, systematycznie wzrastał: od 1 470 zł w roku 1931 do ponad 2 200 zł po siedmiu latach. APŁ, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 17; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 21; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1930*, s. 32; *za rok 1937/38*, s. 54; s.a. 35.

⁵²⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 34; s.a. 35. Wcześniej funkcję delegatów pełnili: J. A. Wolanek i T. Frydrych.

natomiast w lipcu domagano się między innymi *ulożenia nowych podług, wymiany spróchniałych listew podłogowych w salach, korytarzach i pokojach oraz dorobienia nowych skrzydeł okiennych w całym lokalu*⁵²⁸. Władze Towarzystwa z pomocą Komitetu starały się w miarę możliwości finansowych zabezpieczać budynek, lecz niekiedy odmawiały wykonania zaleceń wydawanych przez administrację miejską. W grudniu 1933 r. Wydział Gospodarczy, z uwagi na *bloto i brak utrzymania w czystości i higienie lokalu*, wnioskował o zabrukowanie pozostałej części podwórza. Po dwóch ponagleniach wysłanych 5 i 15 marca 1934 r. prezes ŁChTD – A. Ziegler komunikował Zarządowi Miejskiemu o dokonanych remoncie w okresie letnim. *Zabrukowanie pozostałej części dziedzińca – pisał 30 kwietnia – uważamy za zbędne, gdyż teren ten jest zupełnie równy i posiada dość twardą nawierzchnię. Sądzymy, że nie będzie to przeszkodą w utrzymaniu czystości lokalu szkolnego. Prosimy Panów o łaskawe uwzględnienie okoliczności, że jako instytucja filantropijna nie chcemy inwestować z dużym nakładem kapitału, gdyż nie pozwalają na to szczupłe fundusze, szczególnie w obecnych czasach*⁵²⁹. W odpowiedzi na powyższe pismo w sierpniu 1934 r. Wydział Gospodarczy w *zamian zabrukowania dziedzińca* polecił wykonanie prac związanych z *przerobieniem rynsztoka biegnącego wzdłuż budynku szkolnego, ułożenie na nim mostka o szerokości 60 cm i długości 3 metrów oraz zainstalowanie, przed progiem drzwi wejściowych na klatkę schodową, błotnika wraz z wycieraczką żelazną wymiaru 1 × 1,50 m*⁵³⁰. W tym samym czasie kilkakrotnie domagano się *bezzwłocznego zarządzenia ułożenia podłogi w sali nr 6 i korytarzu oraz naprawienia drzwi w komórce*⁵³¹.

Kiedy w 1937 r. władze miejskie wystąpiły z propozycją nabycia całej nieruchomości przy ul. Smugowej 6 z zamiarem przeznaczenia jej pomieszczeń na potrzeby *szkół powszechnych dla dzieci północnej dzielnicy miasta*⁵³², po ożywionej dyskusji wśród członków Zarządu Towarzystwa opowiedziano się *przeciw zbyciu nieruchomości, wychodząc z założenia, że posiadanie tego gmachu jest nierozdzielnie związane z istnieniem I przedszkola, dla którego został wzniesiony, przy ofiarnym współudziale ówczesnego Komitetu I przedszkola*⁵³³.

Stanowcza postawa władz Towarzystwa Dobroczynności wobec postulatów administracji miejskiej zbiegła się z kryzysem, jaki zaistniał w Komitecie I Przedszkola. W początkach maja 1937 r. Zarząd ŁChTD, mając na uwadze brak zainteresowania sprawami instytucji ze strony jej władz, *upoważnił prezesa do zwołania posiedzenia w celu omówienia środków, które wpłynęłyby na*

⁵²⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 184.

⁵²⁹ Tamże.

⁵³⁰ Tamże.

⁵³¹ Tamże.

⁵³² APŁ, ŁChTD, s.a. 35.

⁵³³ Tamże.

ożywienie działalności Komitetu I Przedszkola, oraz delegował Komisję Rewizyjną do sprawdzenia dokumentacji księgowej placówki⁵³⁴. Z rozmowy przeprowadzonej we wrześniu tego roku przez Władysława Grabowskiego, przewodniczącego Komisji, z K. Skalską wynikało, że Komitet zmniejszył się z sześciu do dwóch osób, a oprócz przewodniczącej w jego składzie pozostała skarbniczka – Helena Peyserówna⁵³⁵. Podczas zwołanego przez A. Zieglera wspólnego posiedzenia, na którym delegaci Rady Zarządzającej wnioskowali o utworzenie nowego Komitetu, K. Skalska złożyła swój mandat. Powołanie nowych członkiń do składu Zarządu I Przedszkola powierzono skarbnicze. Na zebraniu władz ŁChTD, w listopadzie, zatwierdzono pięć kandydatek: Helenę Peyserównę, Helenę Pacerową, Eugenię Pogonowską, Wilhelminę Serwinową i Antoninę Siemiejską⁵³⁶. Większość z nich odmówiła jednak przyjęcia mandatów, postanowiono więc zwervować inne osoby, i z początkiem lutego 1938 r. na posiedzeniu Rady Towarzystwa ponownie ogłoszono skład Komitetu.

Nowy Zarząd I Przedszkola, któremu przewodniczyła W. Serwinowa, *wprowadzony został w urzędowanie* przez prezesa A. Zieglera 19 lutego 1937 r.⁵³⁷ Dwa dni wcześniej dokonano wyboru władz: na wiceprzewodniczącą powołano Janinę Adamowiczową, skarbnikiem została Maria Olszewska, sekretarzem – H. Pacerowa, zaś członkiniami – Halina Brzezińska i H. Ruegerowa⁵³⁸. Delegatem ze strony ŁChTD był tymczasowo prezes A. Ziegler, a od marca 1939 r. A. Zimowski.

Na pierwszym posiedzeniu, które odbyło się w lutym 1938 r. w sali narad Domu Starców i Kalek, przewodnicząca podkreśliła konieczność uzyskania *autonomicznych praw Komitetu i absolutnego nieskrępowania w rozporządzaniu się pieniędzmi należącymi do przedszkola, a wpływającymi z czynszu za odnajętych lokal, z wpisów, składek członkowskich, itp.*⁵³⁹ Podczas kolejnych zebrań podejmowano decyzje organizacyjne: postanowiono wymówić posady wszystkim pracownikom zakładu i zatrudnić ich na nowych warunkach,

⁵³⁴ Kontrola wykazała brak ksiąg protokołów posiedzeń Komitetu. K. Skalska oświadczyła, iż w 1936 r. odbyły się tylko 3 zebrania, a w 1937 r. nie odbywały się w ogóle. W protokole z rewizji napisano m.in.: *Dzieci pozbawione są odpowiednich pomocy naukowych, gdyż pobierane wpisowe obracane jest nie na pomoce naukowe, a na pokrycie zaległego wynagrodzenia personelu, pomimo, że w kasie znajduje się znaczna gotówka, co stwierdzają księgi handlowe.* Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 186: *I Przedszkole 1938–1939*.

⁵³⁵ W 1935 r. wiceprzewodniczącą była Aleksandra Kałapska i Eugenia Pogonowska, skarbnikiem H. Peyserówna, sekretarzem Antonina Siemieńska, pozostałymi członkiniami: Z. Hennebergowa, J. Kupińska, Z. Lisowska. APŁ, ŁChTD, s.a. 20; s.a. 184.

⁵³⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 35; s.a. 184; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1937/38*, s. 11.

⁵³⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 184; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1937/38*, s. 18.

⁵³⁸ Tamże APŁ, ŁChTD, s.a. 182: Księga protokołów posiedzeń Komitetu I Przedszkola 1938–1939.

⁵³⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 182: Księga protokołów posiedzeń...

podwyższyć wynagrodzenia wychowawczyniom, zlikwidować jeden oddział dziecięcy, zakupić na potrzeby dzieci 80 misek i łyżek oraz nowe fartuszki, zatrudnić stałego lekarza i higienistkę, wyremontować studnię, wybrukować podwórze, a także – *dla zadziernięcia łączności między nowym Komitetem a rodzicami dzieci* – zorganizować dwie uroczystości: Dzień Matki i Dzień Dziecka⁵⁴⁰.

Działania Komitetu I Przedszkola przerwała II wojna światowa. Ostatnie dokumenty źródłowe instytucji, chociaż dotyczą spraw bieżących, wskazują na przygotowania do działań wojennych. W połowie maja 1939 r. – *na wypadek wojny* – dla matek dzieci uczęszczających do placówki przewodnicząca zorganizowała prelekcję na temat samoobrony⁵⁴¹. W październiku władze ŁChTD powiadamiały Komitet Obywatelski m. Łodzi o uruchomieniu z początkiem nowego roku szkolnego wszystkich placówek przedszkolnych Towarzystwa i prosiły o przekazanie subsydium na pokrycie wynagrodzenia dla zatrudnionych wychowawczyń⁵⁴².

Oficjalnie, I Przedszkole przy Veit-Stoss-Strasse 6 uległo rozwiązaniu wraz z likwidacją Towarzystwa Dobroczynności, która nastąpiła 28 marca 1940 r., ale całkowitego zamknięcia placówki, decyzją okupacyjnych władz miasta, dokonano pod koniec kwietnia tego roku⁵⁴³.

II Przedszkole

W pierwszym powojennym roku szkolnym do II Ochronki Towarzystwa, mieszczącej się we własnym gmachu przy ul. Karola 16, uczęszczało około 240 dzieci – 110 chłopców i 130 dziewcząt w wieku od 4 do 7 lat⁵⁴⁴. Cztery oddziały – dwa dla podopiecznych wyznania katolickiego i tyleż samo dla dzieci ewangelickich – pracowały w godzinach: od 9.00 do 14.00.

Rok 1919 był dla instytucji funkcjonującej od 25 lat rokiem jubileuszowym, ale także – jak napisała w sprawozdaniu przewodnicząca Komitetu Augusta Kadler – *jednym z najtrudniejszych nie tylko pod względem finansowym i gospodarczym, lecz i pod względem wychowawczym*⁵⁴⁵. Budżet w tym okresie wykazywał deficyt, toteż władze placówki zmuszone były zaciągnąć pożyczkę

⁵⁴⁰ Tamże. Dla wszystkich dzieci, które latem 1938 r. z powodu ubóstwa nie wyjechały z rodzicami na wakacje, z inicjatywy Komitetu urządzono kolonie poza obrębem Łodzi i półkolonie w parku K. Anstadta. Pieniądze pozyskano z kasy głównej Towarzystwa oraz dzięki inspektorce WOiK J. Pawłowskiej. Podobne przedsięwzięcie podjęto także rok później.

⁵⁴¹ APL, ŁChTD, s.a. 186: I Przedszkole...

⁵⁴² APL, ŁChTD, s.a. 60.

⁵⁴³ Tamże.

⁵⁴⁴ APL, ŁChTD, s.a. 11.

⁵⁴⁵ Tamże.

w wysokości 1 342 mk. Pomoc finansowa w formie zapomogi udzielona przez Magistrat miasta Łodzi, który wyasygnował wówczas sumę 16 tys. mk, oraz subsydium Ministerstwa Zdrowia Publicznego w kwocie 4 400 mk umożliwiła w zasadzie II Ochronce prowadzenie działalności⁵⁴⁶. Trudności materialne oraz zniechęcenie członkiń Komitetu spowodowały, że przygotowania do uroczystego obchodu jubileuszu, który miał między innymi zasilić kasę instytucji, *spelzły na niczym*. Skromna uroczystość nawiązująca do okoliczności założenia w listopadzie 1894 r. II Ochronki ŁChTD odbyła się tylko w gmachu placówki. Na rzecz zakładu ofiarodawcy przekazali wtedy 1 407 mk⁵⁴⁷.

Problemy finansowe nie przesłoniły celu, dla którego instytucja została powołana. Zarząd placówki starał się, aby dzieci uczęszczające do Ochronki oprócz edukacji miały zapewnioną również opiekę socjalną i medyczną. W ciągu 1919 r. wydano 38 357 obiadów oraz ponad 25 tys. porcji mleka, rok później – 53 185 śniadań i tyle samo obiadów⁵⁴⁸. Fundusze na dożywianie podopiecznych II Ochronki przekazywał Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi. W 1921 r. placówka otrzymała 78 tys. mkp, rok później – prawie 164 mkp, natomiast w 1923 r. – ponad 2 600 tys. mkp⁵⁴⁹. Bezpłatną opiekę lekarską nad dziećmi sprawował w dalszym ciągu dr K. Haberlau, do października 1920 r. placówka otrzymywała darmowe leki z jednej z aptek miejskich⁵⁵⁰.

Zakres i formy pomocy udzielanej wychowankom pochodzącym z ubogich rodzin robotniczych nie zwiększyły frekwencji w Ochronce. Od 1921 r. inflacja i zubożenie materialne rodziców spowodowały zmniejszenie liczby przyjmowanych dzieci. Opłaty za pobyt w Ochronce w styczniu 1921 r. wynosiły 20 mkp tygodniowo od jednego dziecka, natomiast pod koniec roku wzrosły niemal ośmiokrotnie – do 150 mkp, toteż w roku szkolnym 1921/22 zajęcia odbywały się tylko w dwóch oddziałach: katolickim i ewangelickim⁵⁵¹. W 1922 r. do I Ochronki uczęszczało 100 dzieci, a w 1923 r. – 125⁵⁵².

We wrześniu 1924 r., kiedy liczba przyjętych do placówki wychowanków wynosiła około 160, Komitet zdecydował o uruchomieniu trzeciego oddziału⁵⁵³. Zwrócono się więc do Wydziału Oświaty i Kultury z prośbą o refundację wynagrodzenia trzeciej wychowawczyni. Ponieważ zgody nie uzyskano, kolejny

⁵⁴⁶ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 33.

⁵⁴⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 11. Na posiedzeniu Zarządu Towarzystwa w listopadzie 1919 r. *przyjęto do wiadomości, że wyznaczony przez komitet II ochrony na dzień 23.11.19 r. w sali Domu Ludowego obchód 25-lecia istnienia ochrony, został ze względu na mrozy odłożony*. APŁ, ŁChTD, s.a. 33.

⁵⁴⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 11.

⁵⁴⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 12; s.a. 13.

⁵⁵⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 11; s.a. 12.

⁵⁵¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 12.

⁵⁵² Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 13. W 1922 r. było 52 chłopców i 48 dziewcząt; w 1923 r. – 68 chłopców i 57 dziewcząt oraz 65 katolików i 60 ewangelików.

⁵⁵³ APŁ, ŁChTD, s.a. 14.

oddział w roku szkolnym 1924/25 funkcjonował jako *pomocniczy*. Po upływie roku, we wrześniu 1925 r., liczba podopiecznych wzrosła do 200. Uwzględniając potrzeby rodziców dzieci w wieku przedszkolnym, utworzono wówczas czwarty oddział, co i tak nie rozwiązało kwestii przepełnienia pomieszczeń. Po kilku miesiącach, w styczniu 1926 r., 194 dzieci podzielono na pięć oddziałów (3 katolickie i 2 ewangelickie) oraz umieszczono w czterech salach⁵⁵⁴.

Wzrastająca frekwencja wychowanków spowodowała, że Komitet podjął starania o odzyskanie własnych pomieszczeń zajmowanych od 1918 r. przez miejską Szkołę Powszechną nr 72, a następnie Szkołę nr 83. Władze szkolne nie zaakceptowały postulatów wysuwanych od 1925 r. przez Zarząd placówki odnośnie do opuszczenia lokalu, tłumacząc się brakiem odpowiedniego gmachu na szkołę na terenie miasta⁵⁵⁵. Przez niemal dziesięć lat administracja miejska nie przedsięwzięła żadnych kroków w kierunku zwolnienia wynajmowanych pomieszczeń, co uniemożliwiało przyjęcie do ochrony większej liczby dzieci. Od roku szkolnego 1933/34 r. frekwencja dziewcząt i chłopców korzystających z opieki II Przedszkola ŁChTD ulegała regresji⁵⁵⁶. Szkoła nr 83 zwolniła lokal pod koniec 1933 r.⁵⁵⁷ (Charakterystykę podopiecznych II Ochronki – II Przedszkola Towarzystwa Dobroczynności w latach 1927–1939, uwzględniono płeć i wyznanie, ilustruje tabela 75).

Spadek liczby wychowanków w 1930 r. w porównaniu z rokiem poprzednim o 37 dzieci był przejawem trudności materialnych placówki, zmniejszono wówczas liczbę etatów wychowawczych (z pięciu do czterech) i przyjęto do zakładu 169 dziewcząt i chłopców⁵⁵⁸. Poza rokiem 1932, kiedy frekwencja wzrosła do 197 dzieci, w sześciu kolejnych latach szkolnych (1933/34–1938/39) obserwuje się – podobnie jak w I Przedszkolu – sukcesywny spadek liczby podopiecznych⁵⁵⁹. Do zakończenia działalności II Przedszkola czynne były cztery oddziały (po dwa dla katolików i ewangelików), a przeciętna dzienna liczba dzieci w placówce wynosiła 112 w 1932 r. i 95 sześć lat później⁵⁶⁰.

Do 1935 r. liczebnie przeważali chłopcy, aczkolwiek ta przewaga nie była zbyt duża: w 1927 r. wynosiła 4, a dwa lata później – 10⁵⁶¹. Znaczącą rozbieżność odnotowano dopiero w latach 1930 oraz 1933/34, kiedy chłopcy przewyższali liczebnie dziewczęta aż o 27. Natomiast w ostatnich czterech latach funkcjonowania instytucji dominowały dziewczęta; w 1938 r. było ich o 15 więcej niż chłopców.

⁵⁵⁴ Tamże. Liczba dzieci w poszczególnych oddziałach była dość zróżnicowana. W 1930 r. I oddział liczył 40 dzieci, II – 36, III – 27, IV – 42, V – 24.

⁵⁵⁵ Tamże; APL, ŁChTD, s.a. 34; s.a. 191: *Ochrona II 1926–1936*.

⁵⁵⁶ Zob. tab. 75.

⁵⁵⁷ APL, ŁChTD, s.a. 19; s.a. 35.

⁵⁵⁸ Por. tab. 75; APL, ŁChTD, s.a. 16.

⁵⁵⁹ Zob. tab. 75.

⁵⁶⁰ APL, ŁChTD, 18; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1937/38*, s. 56.

⁵⁶¹ Tab. 75.

Tabela 75: Dzieci w II Ochronce – II Przedszkolu ŁChTD (według płci i wyznania) w latach 1927–1939

(* Liczba podawana w zależności od źródeł: 198 lub 182. Oprac. na podstawie: APL, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 16; s.a. 17; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24: Ogólne Zebrania Członków z lat 1927–1939, oraz s.a. 27: Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1927–1929, 1930, 1931, 1936/37, 1937/38. Uwzględniono dane pochodzące ze sprawozdania zamieszczonego w dokumentacji z Ogólnego Zebrania Członków – APL, ŁChTD, s.a. 15)

Rok	Liczba dzieci					Liczba wydanych obiadów
	dziewczęta	chłopcy	katolicy	ewangelicy	ogółem	
1927	97	101	124	74	198*	×
1928	×	×	×	×	183	×
1929	98	108	129	77	206	×
1930	71	98	104	65	169	35 002
1931	82	86	82	86	168	34 000
1932	94	103	108	89	197	31 310
1933/34	69	96	88	77	165	35 130
1934/35	74	82	81	75	156	23 346
1935/36	75	70	84	61	145	23 500
1936/37	68	59	75	52	127	23 450
1937/38	74	59	75	58	133	21 967
1938/39	68	63	70	61	131	20 464

Jeśli chodzi o wyznanie dzieci uczęszczających do II Przedszkola, to można stwierdzić, iż w latach 1927–1930 przeważali wychowankowie pochodzący z rodzin katolickich – stanowili około 63% ogółu podopiecznych⁵⁶², a począwszy od 1931 r. – około 54%. Liczba katolików i ewangelików w tym czasie nie była więc zbyt zróżnicowana – największą dysproporcję zanotowano na przełomie lat 1935/36 oraz 1936/37 (84 : 61; 75 : 52)⁵⁶³.

Podopieczni zakładu wywodzili się przede wszystkim z rodzin robotniczych. W 1936 r. na 127 dzieci uczęszczających do placówki 46 pochodziło ze środowiska robotniczego, 34 – z rzemieślniczego, 31 – z rodzin drobnych kupców, a rodzice 16 podopiecznych byli pracownikami umysłowymi⁵⁶⁴.

Kwestie pracy opiekuńczej i wychowawczo-dydaktycznej w II Przedszkolu – podobnie jak w I Przedszkolu ŁChTD – regulował Statut złożony przez władze zakładu w wersji ostatecznej w Kuratorium Warszawskiego Okręgu Szkolnego na koniec grudnia 1934 r., a zatwierdzony przez kuratora I. Pytla-

⁵⁶² Tamże.

⁵⁶³ Tamże.

⁵⁶⁴ APL, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1936/37*, s. 56. Rok później (133 wychowanków): robotnicy – 54 dzieci; dozorczy domowi – 36; rzemieślnicy – 28; drobni kupcy – 10; pracownicy umysłowi – 5.

kowskiego 25 lutego 1935 r.⁵⁶⁵ Poza nazwą: „Statut II prywatnego przedszkola Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności z polskim i niemieckim językiem w Łodzi” oraz adnotacją, że placówka przeznaczona jest dla dzieci wyznań chrześcijańskich, treść tego dokumentu była identyczna ze Statutem I Przedszkola⁵⁶⁶. Jako adres instytucji podano ulicę Kpt. Żwirki 16, gdyż uchwałą Rady Miejskiej w Łodzi w 1933 r. ulica Karola otrzymała nową nazwę⁵⁶⁷. W świetle wymogów Statutu, uprawnienia nadzorcze przysługujące właścicielowi Zarząd powierzył przewodniczącej Komitetu Otylii Szlabs oraz jednej z członkiń – Amelii Piaseckiej⁵⁶⁸.

Zajęcia dydaktyczne w II Przedszkolu nadal oparte były na systemie F. Fröbela, a od 1928 r. wykorzystywano również elementy metody M. Montessori⁵⁶⁹. Mimo braku odpowiedniego zaplecza lokalowego personel pedagogiczny starał się *zadość uczynić stawianym wymogom nowoczesnego wychowania przedszkolnego*⁵⁷⁰. W tym też celu placówka prenumerowała następujące czasopisma: „Wychowanie Przedszkolne”, „Plan pracy w przedszkolu” oraz „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego”⁵⁷¹. Rokrocznie, począwszy od 1932 r., instytucję wizytował inspektor szkolny miasta Łodzi, a z ramienia WOik – J. Pawłowska⁵⁷².

Zabezpieczenie opieki materialnej i opieka zdrowotna nad dziećmi pozostawały w gestii zarówno pracowników przedszkola, jak i członkiń Komitetu. Podczas uroczystości przedszkolnych, w których uczestniczyli zaproszeni goście i rodzice, zwykle obdarowywano podopiecznych upominkami: słodyczami, żywnością i odzieżą pozyskiwanymi dzięki ofiarności zamożniejszej części

⁵⁶⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 191: Ochrona II...

⁵⁶⁶ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 184.

⁵⁶⁷ W. Pawlak, *W rytmie...*, s. 175.

⁵⁶⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 184.

⁵⁶⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 20.

⁵⁷⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 15.

⁵⁷¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 24.

⁵⁷² APŁ, ŁChTD, s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 35; s.a. 192: Akta II Przedszkola ŁChTD 1936–1940. Celem wizytacji, która odbyła się 30 XI 1937 r., było sprawdzenie warunków lokalowych, organizacji pracy wychowawczej i atmosfery panującej w placówce przedszkolnej oraz stopnia znajomości języka polskiego wśród wychowanków. Lustracja sal wykazała brak w jednej z nich portretu prezydenta i marszałka E. Rydza-Śmigłego; co do znajomości języka polskiego, w protokole z wizytacji napisano: *Dzieci ewangelickie posługują się językiem polskim w stopniu dostatecznym. Samorzutnie jednak mówią niemieckim i na tę sprawę kierownictwo i wychowawczynie powinny zwrócić baczniejszą uwagę, aby ułatwić dzieciom opanowanie języka obowiązującego w Państwie*. Na posiedzeniu Zarządu Towarzystwa, w marcu 1938 r., przyjęto stosowne wyjaśnienia kierowniczk i Komitetu Przedszkola i postanowiono prosić Komitet II Przedszkola o dopilnowanie, aby wszystkie zalecenia i zarządzenia P. inspektora Szkolnego m. Łodzi (...) zostały wykonane... Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1937/38*, s. 19.

łódzkiego społeczeństwa oraz za pośrednictwem Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi⁵⁷³.

Wszyscy wychowankowie otrzymywali w ciągu dnia ciepły posiłek, do którego dodawano owoce i warzywa. W latach 1930–1934 wydawano około 35 tys. obiadów rocznie, natomiast w latach 1935–1939, przy niższej frekwencji, wydawano ich 20–23 tys.⁵⁷⁴ Od 1930 r., kiedy koszt obiadu wynosił 1 zł⁵⁷⁵, 10 wychowanków z rodzin bezrobotnych zwolniono z opłat (17% ogółu uczęszczających do placówki) i tyluż wniosło opłatę ulgową. Na przełomie lat 1933/34 pełną należność uiszczało 75% rodziców, 10% płaciło połowę, natomiast 15% nie pokrywało żadnych kosztów⁵⁷⁶. W roku 1932 oraz 1933 dzieci dożywiano cukrem dostarczonym z Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym, natomiast w latach 1934–1939, najbiedniejsi podopieczni oprócz obiadu, otrzymywali dzięki funduszom WOS także mleko i chleb⁵⁷⁷. W okresie zimy, począwszy od 1936 r. do końca działalności placówki, fundusze na dodatkowy posiłek dla około 20 wychowanków dostarczał Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej⁵⁷⁸. W tym samym czasie *dzieciom wątłym* WOS przydzielał tran – od 2 do 9 litrów.

W dokumentacji II Przedszkola nie ma informacji (wyjątkiem jest rok 1920) dotyczącej opieki lekarskiej udzielanej chorym wychowankom na miejscu. Przypuszczalnie lekarz odwiedzał placówkę raz w tygodniu. Od listopada 1938 r. dzieci były pod stałą opieką dr Fijałkowskiej oraz higienistki Leokadii Rosiak, która w razie dłuższej nieobecności podopiecznych w zakładzie odwiedzała ich również w domu⁵⁷⁹. W omawianym okresie najwięcej wychowanków zachorowało na ospę wietrzną – w 1932 r. – ponad połowa, a w roku następnym aż 2/3 uczęszczających do przedszkola⁵⁸⁰. Dzieci zapadały również na grypę, odrę, szkarlatynę, dyfteryt i koklusz. Liczne zachorowania na odrę w latach 1934–1936 spowodowały zamknięcie sal przedszkolnych i przeprowadzenie dezynfekcji⁵⁸¹, a dwukrotną przerwę w zajęciach na skutek epidemii ospy wietrznej i grypy odnotowano na przełomie lat 1937/38⁵⁸².

⁵⁷³ W 1932 r. na „gwiazdkę” *najbiedniejsze dzieci otrzymały [...] całkowite ubranie – reszta dzieci: ubranko, sukienkę, bieliznę, etc., a wszystkie dzieci – pierniczki, jabłuszka, cukierki*. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 18.

⁵⁷⁴ Zob. tab. 74.

⁵⁷⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1930*, s. 33.

⁵⁷⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 19.

⁵⁷⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 18; s.a. 20; s.a. 191. W ramach dożywiania cukrem dzieci otrzymywały: lemoniadę, karmelki, surówki.

⁵⁷⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24; s.a. 192: *Akta II Przedszkola...*

⁵⁷⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 24; s.a. 60.

⁵⁸⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 18; s.a. 19.

⁵⁸¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 20; s.a. 21.

⁵⁸² APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1937/38*, s. 56.

Warto wspomnieć, że od 1935 r. rocznie przeprowadzano wśród rodziców ankietę badającą stan warunków domowych wychowanków. W tymże roku na ogólną liczbę podopiecznych – 156 dzieci – 83 mieszkało wspólnie z rodzicami i rodzeństwem w jednej izbie, 118 posiadało własne posłanie, a 58 było jedynakami⁵⁸³.

Opiekę wychowawczą nad dziećmi II Przedszkola w latach 1927–1930 sprawował personel złożony z sześciu osób: kierowniczką oraz pięciu wychowawczyń⁵⁸⁴; funkcję kierowniczo-administracyjną w dalszym ciągu pełniła Helena Weisig, natomiast w pięciu oddziałach pracowały: Władysława Szubert, Aniela Kunce, Janina Welke (grupy katolickie), Elfryda Jakobi i E. Messinger (grupy ewangelickie)⁵⁸⁵. W 1930 r. z powodów oszczędnościowych wymówiono posadę E. Messinger i zatrudniono praktykantki (bez wynagrodzenia). We wrześniu 1931 r. ponownie zmniejszono etat wychowawczy, zwolniono J. Welke oraz ze względu na konieczność ograniczenia wydatków zlikwidowano piąty oddział⁵⁸⁶. Od roku 1934 do końca działalności placówki personel składał się z kierowniczką (pełniącą w jednym z oddziałów ewangelickich funkcje dydaktyczne), trzech wychowawczyń i jednej pomocnicy⁵⁸⁷. Wsparciem dla personelu były też zajmujące się dziećmi praktykantki.

W roku szkolnym 1936/37 – zgodnie z zaleceniami ówczesnego prawa – wychowawczynie W. Szubert, A. Kunce-Olczyk i E. Jakobi uzyskały wymagane kwalifikacje zawodowe, z możliwością prowadzenia zajęć we wszystkich placówkach przedszkolnych⁵⁸⁸. Pod koniec grudnia 1936 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powiadomiło H. Weisig o uznaniu jej wykształcenia za wystarczające do kierowania II Przedszkolem ŁChTD⁵⁸⁹. Powierzoną sobie funkcję sprawowała do 1 maja 1940 r., a więc przez niemal 40 lat⁵⁹⁰. Do funkcjonowania przedszkola niezbędne było zatrudnienie kucharki, dozorczy, pełniącego jednocześnie obowiązki woźnego, a od 1936 r. – inkasentki.

Całokształt działań organizacyjnych związanych z prawidłowym funkcjonowaniem II Przedszkola podejmował Komitet, któremu do 1930 r. przewodni-

⁵⁸³ APŁ, ŁChTD, s.a. 20.

⁵⁸⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 16.

⁵⁸⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 15.

⁵⁸⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 17; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 37; s.a. 191.

⁵⁸⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24.

⁵⁸⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 22. E. Jakobi pracowała do końca sierpnia 1938 r., zastąpiła ją Elżbieta Schöller.

⁵⁸⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 192: *Akta II Przedszkola...*

⁵⁹⁰ Dnia 1 IX 1925 r. H. Weisig obchodziła jubileusz 25-lecia pracy na stanowisku kierowniczką II Przedszkola. Z tej okazji Rada Zarządzająca wystosowała list gratulacyjny, a na wniosek prezesa wypłacono jubilatce jednorazową gratyfikację w kwocie 500 zł. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 34.

czyła Augusta Kadler. Na posiedzeniu Zarządu Towarzystwa, w sierpniu tego roku, *przyjęto do wiadomości* jej ustąpienie i jednocześnie zaakceptowano wybór nowej przewodniczącej, którą została Otylia Szlabs⁵⁹¹. W Komitecie od 1930 r. zasiadały również dawne członkinie: Elżbieta Daube i Olga Steigert oraz nowe: Antonina Klause, Małgorzata Wünsche, a od 1934 r. Amelia Piasecka⁵⁹². Taki skład Zarządu utrzymał się do maja 1939 r.⁵⁹³ Delegatem II Przedszkola z ramienia władz Towarzystwa w 1919 r. został Józef Adam Wolanek, w 1934 r. – Leonard Pfeiffer, a w 1935 r. – pastor parafii św. Trójcy – Albert Wannagat⁵⁹⁴.

Fundusze na utrzymanie, podobnie jak w przypadku pozostałych placówek przedszkolnych, Komitet pozyskiwał z opłat dzieci, składek członkowskich i ofiar, dzierżawy pomieszczeń, a także dzięki subsydium przekazywanemu przez władze miasta i Zarząd ŁChTD. Na wydatki składały się wynagrodzenia pracownicze, dożywianie dzieci, zakup pomocy dydaktycznych i upominków świątecznych oraz utrzymanie i remont budynku przedszkola.

W porównaniu do I Przedszkola ŁChTD sytuacja finansowa II Przedszkola była znacznie mocniejsza. W latach 1924–1926 wpływy i wydatki budżetowe wynosiły 11 – do ponad 17 tys. zł w ciągu roku, kilkakrotnie zatem przewyższała możliwości finansowe placówki przy ul. Smugowej (wpływy: 1 063–2 470 zł rocznie; wydatki: 714–2 315 zł)⁵⁹⁵. Na zasoby finansowe II Przedszkola oddziaływała dość wysoka frekwencja, jaką odnotowywano w następnym okresie. W latach 1927–1929 dochody wzrosły do 26 tys. zł, wydatki kształtowały się na mniej więcej podobnym poziomie: 20–25 tys. zł⁵⁹⁶.

Wskutek destabilizacji budżetowej spowodowanej kryzysem w gospodarce w latach 1930–1933 zmniejszyły się zasoby pieniężne II Przedszkola, pozostające do dyspozycji członkiń Komitetu⁵⁹⁷. Należy dodać, że pomimo trudnej sytuacji materialnej placówka nie odnotowała deficytu, a każdy rok sprawozdawczy do końca jej działalności zamykał się nadwyżką pieniędzy⁵⁹⁸. Niemalą zasługą w tym zakresie wykazał się Komitet, który dzięki środkom otrzymywa-

⁵⁹¹ Tamże.

⁵⁹² APŁ, ŁChTD, s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24.

⁵⁹³ APŁ, ŁChTD, s.a. 35. Z zajmowanej funkcji ustąpiła w tym roku przewodnicząca O. Szlabs.

⁵⁹⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 33; s.a. 34; s.a. 35; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1937/38*, s. 16.

⁵⁹⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 14; s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od I. I. 1924 – 31. XII. 1926 z działalności Łódzkiego...*, s. 11, 12.

⁵⁹⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od I. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 22.

⁵⁹⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 17; s.a. 18; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 37. W 1931 r. przychody wynosiły 23 233 zł, rozchody 21 196 zł, natomiast rok później pozyskano 21 911 zł, a wydatkowano 18 561 zł.

⁵⁹⁸ Por. APŁ, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 17; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24.

nym z kasy ŁChTD⁵⁹⁹ oraz subwencji przekazywanej w formie pensji dla wychowawczyń przez władze Łodzi⁶⁰⁰ umiał prawidłowo gospodarować funduszami Przedszkola⁶⁰¹.

Dość duże kwoty w ogólnych zasobach instytucji stanowiły pieniądze pochodzące z opłat za przedszkole: 4 509 zł w 1927 r., 6 303 zł w 1930 r. i 5 696 – trzy lata później⁶⁰². W kolejnych latach, wraz ze zmniejszającą się liczbą dzieci, obniżył się dochód z wpłat rodziców; do 1939 r. kształtowały się one na poziomie 3 tys. zł⁶⁰³.

Niemale sumy, zwłaszcza w latach 1927–1930, Przedszkole osiągało ze składek członkowskich. Było to zasługą Komitetu, który w 1929 r. na członków wspierających zaprosił 70 pań wpłacających *na księżeczki* od 1 do 10 zł⁶⁰⁴. Przychody uzyskane tą drogą przekraczały wówczas 5 tys. zł rocznie, z czego średnio połowę stanowiły wpłaty członkiń i członków rekrutujących się spośród sfer fabrykanckich⁶⁰⁵. W okresie późniejszym *dały się odczuć skutki bezrobocia i kryzysu*, składki zmniejszyły się znacząco, toteż dochód osiągany dzięki wpłatom członków wspierających w latach 1932–1939 kształtował się na poziomie 2 800–1 800 zł rocznie⁶⁰⁶. Wahaniom uległa także wysokość funduszy pochodzących z ofiar jednorazowych i imprez, głównie tzw. *popisów* dzieci

⁵⁹⁹ Subsydium Towarzystwa Dobroczynności na częściowe *pokrycie niedoboru* lub sfinansowanie wydatków II Przedszkola związanych głównie z remontami w 1927 r. wynosiło 1 800 zł, rok później – 4 555 zł oraz 2 160 zł w latach 1929–1932 oraz 1935–1939. Na przełomie lat 1934/35 kasa ŁChTD wypłaciła placówce 2 700 zł. W ostatnim roku funkcjonowania, oprócz stałej kwoty – 2 160 zł, zakład otrzymał ponad 1 tys. zł na renowację domu. W kwietniu 1939 r. Zarząd ŁChTD przyznał placówce subsydium w kwocie 150 zł w związku z koniecznością przygotowania budynku do obrony przeciwlotniczej. APŁ, ŁChTD, s.a. 24; s.a. 34; s.a. 35.

⁶⁰⁰ Władze Łodzi dotowały placówkę poprzez finansowanie wynagrodzenia części personelu wychowawczego. Subsydium WOiK w latach 1927–1931 utrzymywało się na poziomie średnio 4 tys. zł rocznie, w dwóch kolejnych latach – w granicach 3,5 tys., a od 1934 r. do końca działalności placówki wynosiło 2 400 zł. Za pośrednictwem Magistratu pensje wysokości 182 zł miesięcznie w 1930 r. i 163 zł w 1932 r. otrzymywały dwie wychowawczynie. Pozostały personel dydaktyczny pobierał wynagrodzenie z kasy głównej Towarzystwa i budżetu przedszkola. Por. APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 16; s.a. 17; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24; s.a. 193.

⁶⁰¹ Kolejne lata przyniosły dalszy spadek wpływów do budżetu. Wielkość dochodów kształtowała się na poziomie 17 tys. zł w 1935 i 1936 r. oraz 14–16 tys. zł w latach 1937–1939. Wydatki oscylowały w granicach: 13–16 tys. zł rocznie. Zob. Dokumentacja z Ogólnych Zebrań Członków za lata 1927–1939 oraz sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1927–1929, 1930, 1931, 1934/35, 1936/37, 1937/38.

⁶⁰² APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 16; s.a. 19.

⁶⁰³ APŁ, ŁChTD, s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24; s.a. 193; II Ochrona Dziennik 1933–1940.

⁶⁰⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 15.

⁶⁰⁵ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 193; II Ochrona...

⁶⁰⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24; s.a. 193.

urządzanych na rzecz II Przedszkola: od 936 zł w 1928 r., 1 621 zł – po dwóch latach, 2 299 zł w 1932 r. do tylko 442 zł na przełomie lat 1934/35⁶⁰⁷.

Pieniądze uzyskiwane dzięki wynajmowaniu pomieszczeń dla potrzeb szkoły miejskiej przynosiły rokrocznie dość spore i stałe zyski. W latach 1927–1934 czynsz dzierżawny z Magistratu wynosił średnio 3 400–4 200 zł rocznie. Po opuszczeniu lokalu przez Szkołę Powszechną nr 83, z początkiem 1934 r. sale lekcyjne postanowiono wynająć *komu innemu*⁶⁰⁸ (w materiałach archiwalnych nie odnaleziono, kto dzierżawił wolne pomieszczenia w budynku II Przedszkola). Do końca funkcjonowania placówki dochód z wynajmu utrzymywał się na podobnym poziomie. Pozyskane pieniądze Komitet przeznaczał na remonty, opłacenie podatków i pensję stróża.

Wśród wydatków priorytetowe miejsce zajmowały płace personelu⁶⁰⁹ oraz utrzymanie i remont gmachu⁶¹⁰. W 1938 r. posesję należącą do II Przedszkola skanalizowano i podłączono do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Urządzenia sanitarno-higieniczne – jak odnotowano w dokumentacji przedszkola – stały się *wielkim dobrodziejstwem dla dzieci*⁶¹¹.

Znaczące kwoty z budżetu przeznaczano na opał, światło, ubezpieczenie personelu, podatki oraz na na dożywianie dzieci i zakup pomocy dydaktycznych⁶¹². Wydatki związane z przygotowaniem posiłków uzależnione były od

⁶⁰⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 16; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 193. W 1934 r. zbierano pieniądze na remont i przebudowę II piętra gmachu. Ofiarodawcy wpłacili wówczas ponad 5 tys. zł. Pewne kwoty z zebranych ofiar przeznaczano co roku na upominki przygotowywane dla dzieci z okazji świąt i uroczystości przedszkolnych. W 1932 r. w sali Stowarzyszenia Kobiet parafii ewangelicko-augsburskiej p.w. św. Mateusza *urządzono podwieczorek na korzyść II. Ochrony*.

⁶⁰⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 35.

⁶⁰⁹ Z kasy instytucji opłacano przeciętnie dwie wychowawczynie, osobę do pomocy podczas zajęć i personel obsługowy. Wysokość wynagrodzenia w latach 1927–1930 kształtowała się na poziomie 11–12 tys. zł rocznie dla zespołu wychowawczego oraz 1 100–1 900 zł dla pomocniczego. Od 1931 r. Komitet zobowiązany był pokrywać koszty ubezpieczeń wszystkich pracowników, bowiem dotychczas za 2 wychowawczynie wydatki związane z ubezpieczeniami ponosił Magistrat. Począwszy od 1934 r., kiedy personel wychowawczy stanowiły 4 osoby, wydatki na uposażenia wynosiły ok. 7 tys. zł rocznie. Ubezpieczenia pracowników kształtowały się na poziomie 1 100–1 400 zł w ciągu roku. APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 16.

⁶¹⁰ Na prace remontowe i utrzymanie gmachu przeznaczano różnej wysokości kwoty: od ponad 6 tys. zł w 1928 r. do 1 620 zł w 1931 r. i 903 zł po upływie pięciu lat. Dość duże prace renowacyjne związane z przebudową jednego z pięter domu wykonano w 1934 r. Z budżetu placówki wydatkowano wówczas 8 437 zł, z czego 5 189 zł pozyskano z ofiar dobrowolnych zbieranych właśnie na ten cel. APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 17; s.a. 22.

⁶¹¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 23; s.a. 35; s.a. 192. Pismem z 12 V 1937 r. Zarząd Miejski w Łodzi (Przedsiębiorstwo Miejskie „Kanalizacja i Wodociągi”) zobowiązał Towarzystwo do skanalizowania i przyłączenia do sieci miejskiej nieruchomości II Przedszkola w terminie do 1 IV 1938 r. Na posiedzeniu Zarządu ŁChTD w październiku 1938 r. wyrażono zgodę na całkowite pokrycie z funduszu kasy głównej kosztów robót. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1937/38*, s. 8, 10.

⁶¹² Na podatki przeznaczano coraz więcej pieniędzy: 513 zł w 1929 r. i trzykrotnie więcej po pięciu latach, natomiast nakłady finansowe na zakup opału i pokrycie należności za światło

liczby dzieci przebywających w placówce w danym roku szkolnym. Przeciętny dzienny koszt utrzymania, czyli dożywiania i edukacji jednego wychowanka, wahał się w granicach 45–56 gr. W latach 1927–1934 koszt obiadów wyniósł średnio ponad 2 tys. zł rocznie, natomiast w okresie późniejszym zmniejszył się do 1 400 zł w latach 1935–1937 i 1 300 zł w ostatnim roku działalności⁶¹³.

Porównywalne środki pieniężne przeznaczano na zakup pomocy dydaktycznych, sprzętów i odzieży dla dzieci. Poza latami: 1929, 1931, 1933/34, kiedy na tego rodzaju materiały wydawano około 2 tys. zł rocznie, w pozostałym okresie wysokość sum wydatkowanych na pomoce naukowe wahała się w granicach: 1 100–1 300 zł⁶¹⁴.

Okres ponad czterdziestoletniej pracy II Przedszkola zamyka wybuch II wojny światowej, chociaż z początkiem września 1939 r. placówka rozpoczęła nowy rok szkolny. II Przedszkole przy Karl-Scheibler-Strasse 16 rozwiązano w marcu 1940 r., ale jego zamknięcie nastąpiło pod koniec kwietnia tego roku⁶¹⁵.

III Przedszkole

Do końca czerwca 1919 r. w III Ochronie Towarzystwa Dobroczynności przy ul. Wysokiej 28 funkcjonowały trzy oddziały: dwa ochroniarskie i jeden szkolny, do których uczęszczało około 150 dzieci w wieku 4–11 lat⁶¹⁶. Z początkiem września roku szkolnego 1919/20 zlikwidowano oddział szkolny i umieszczono wychowanków w szkołach powszechnych, natomiast pozostałe dzieci, których wraz z nowo przyjętymi było około 180⁶¹⁷, rozlokowano w dwóch salach pod opieką dwóch ochroniarek. Po upływie kilku miesięcy liczba podopiecznych zmniejszyła się do 160, natomiast na początku września 1920 r. z powodu wzrostu miesięcznych opłat za pobyt w placówce frekwencja wychowanków spadła jeszcze o połowę⁶¹⁸. Sytuacja ta wymusiła na Komitecie Ochronki powzięcie decyzji o likwidacji oddziału oraz zwolnieniu jednej z ochroniarek. Niska frekwencja utrzymała się do czerwca 1923 r.⁶¹⁹

zmniejszały się: w 1929 r. asygnowano na ten cel 1 400 zł, po roku – 1 100 zł, a po ośmiu latach – tylko 741 zł. APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 16; s.a. 21; s.a. 23.

⁶¹³ APŁ, ŁChTD, s.a. 17; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 22; s.a. 24.

⁶¹⁴ Tamże.

⁶¹⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 60.

⁶¹⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 11.

⁶¹⁷ Tamże. Inne źródła podają 120 dzieci. Por. APŁ, ŁChTD, s.a. 196: III Ochrona 1931–1940, *Streszczenie działalności III Ochrony Łódzk. Chrześc. Tow. Dobroczynności przy ul. Wysokiej 28*.

⁶¹⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 12; s.a. 195: III Ochrona 1920–1930.

⁶¹⁹ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 13; s.a. 14; s.a. 15. Z początkiem roku szkolnego 1923/24 ponownie powołano dwa oddziały dla 100 dzieci oraz zatrudniono drugą wychowawczynię. W ciągu kolejnych pięciu lat liczba dzieci w placówce nie uległa zmianie.

Zapaść finansową III Ochronki tuż po I wojnie potęgowała inflacja, której skutki powodowały wzrost cen na wszystkie artykuły i usługi⁶²⁰. *Wzrost drożyny* wpłynął na wzrost opłat za pobyt dzieci w zakładzie: miesięcznie w styczniu 1923 r. należność za jedno dziecko wynosiła 2 tys. mkp, we wrześniu – 10 tys., natomiast w grudniu koszty dochodziły nawet do 500 tys. mkp⁶²¹.

Aby zapobiec niekorzystnej sytuacji i pozyskać fundusze, Komitet organizował imprezy i uroczystości, które w latach 1919–1923 dawały placówce niemałe dochody⁶²². W tym okresie wsparcie finansowe pozwalające na funkcjonowanie Ochronka uzyskiwała również od władz państwowych i miejskich: w 1919 r. budżet zasilila zapomoga wysokości prawie 3 tys. mk z Ministerstwa Zdrowia Publicznego oraz 9 tys. z Magistratu miasta Łodzi, a dwa lata później dotacja za pośrednictwem administracji miejskiej – Magistratu i Wydziału Opieki Społecznej – wyniosła 36 tys. mkp⁶²³.

Kwestie organizacyjne związane z utrzymaniem i prowadzeniem Ochronki spoczywały na Komitecie, któremu do 1921 r. przewodniczyła M. Stebelska, a następnie długoletnia działaczka placówki – doktorowa Anna Garlińska⁶²⁴. Pod koniec 1920 r., oprócz M. Stebelskiej i Z. Garlińskiej, Komitet współtworzyły: Z. Michałowska, Z. Czechowska, M. Begałowa oraz M. Wścieklicowa⁶²⁵, a w 1929 r. w jego składzie zasiadało aż 11 pań⁶²⁶. Delegatem do III Przedszkola

⁶²⁰ O trudnościach w prowadzeniu domu może świadczyć pismo z dn. 16 V 1919 r. od kierowniczkii Ochronki Z. Jabłońskiej do Zarządu Towarzystwa z prośbą o naprawę studni: *Ponieważ zwracałam się parokrotnie do Komitetu III Ochrony o reparację studni, która co parę tygodni się psuje i woda po godzinnem pompowaniu nazad do studni ucieka, – przez co nie mogę stróża żadnego utrzymać; kucharka nie chce gotować obiadów z braku wody, stróż nie chce takowej napompować, a Komitet utrzymuje, że niema funduszy na reperację, przeto zwracam się do Szanownego Zarządu o łaskawe załatwienie tej sprawy, – w przeciwnym razie będą wstrzymane obiady dla dzieci.* Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 194: Ochrona III 1896–1919.

⁶²¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 13.

⁶²² APŁ, ŁChTD, s.a. 11; s.a. 12; s.a. 13; s.a. 195: III Ochrona... Z „Wieczoru wrażeń” oraz kwesty urządzonej w 1919 r. pozyskano ponad 8 tys. mk (32% całkowitych wpływów), natomiast w 1921 r. zysk z imprez wyniósł niemal 415 tys. mkp (67%), a dwa lata później z balu i zbiórki pieniężnej uzyskano 10 mln mkp (11%). W marcu 1922 r. placówka otrzymała ofiarę pieniężną wysokości 250 tys. mkp od rodziny Grohmanów.

⁶²³ Tamże. W listopadzie 1920 r. Komitet zwrócił się do WOS z prośbą o dotację pieniężną, tłumacząc się zbyt małymi miesięcznymi zapomogami otrzymywanymi od Towarzystwa Dobroczynności. WOS przesłał pismo ŁChTD, a ten utrzymał zasilek na dotychczasowym poziomie 1 tys. mkp miesięcznie, co zdaniem Komitetu *starcza tylko na opłacenie ochraniarki, wskutek czego deficyt w kasie stale wzrasta...* Subwencję podwyższono do 4 tys. mkp po upływie roku. W 1923 r. kasa miasta udzieliła wsparcia pieniężnego w kwocie 636 tys. mkp.

⁶²⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 196: III Ochrona...

⁶²⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 195.

⁶²⁶ W 1935 r., po odejściu ze stanowiska A. Garlińskiej, prezesem Zarządu III Przedszkola została Zofia Michałowska; piastowała urząd tylko przez rok. Podczas posiedzenia władz placówki w marcu 1936 r. przewodnicząca *złożyła swój mandat i w serdecznych słowach pożegnała się z całym Komitetem.* Do czasu Walnego Zebrania jej obowiązki przejęły M. Begałowa i M. Kaliszowa. Na posiedzeniu członków, które odbyło się na początku listopada, najwięcej

ze strony Rady Zarządzającej ŁChTD w 1919 r. został Eugeniusz Trojanowski, następnie Edward Jezierski, w 1925 r. – Franciszek Lenartowicz, a w 1934 r. – Bertold Dobrantz⁶²⁷.

W trudnym powojennym okresie wszystkim uczęszczającym do placówki wychowankom starano się zapewnić pomoc materialną, wydając ciepłe posiłki i odzież. Podczas miesięcy zimowych 1919 r. dzieci spożywały obiady i podwieczorki, a w pozostałym okresie – tylko obiady. Lekarz odwiedzał zakład sporadycznie; w kolejnych latach podopieczni całkowicie pozbawieni byli opieki lekarskiej na terenie placówki, a obiady otrzymywali dzięki dotacjom Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom (1921–1923)⁶²⁸, a w 1924 r. ciepłe posiłki gwarantował Wydział Opieki Społecznej Magistratu miasta Łodzi. Jednakże były okresy, kiedy wychowankowie nie otrzymywali pożywienia; z powodu braku żywności nie przygotowywano posiłków we wrześniu i październiku 1923 r. oraz w tych samych miesiącach roku kolejnego⁶²⁹. Podczas wakacji, w lipcu i sierpniu 1925 r., podopiecznym podawano tylko kakao.

Mimo trudności aprowizacyjnych właściwa opieka i codzienna troska o dzieci uczęszczające do III Ochronki sprawiły, że rodzice zapisywali swoje pociechy, których zgłosiło się znacznie więcej niż pozwalały na to warunki lokalowe zakładu. W dokumentacji instytucji z 1928 r. napisano: *Nierówny podział co do wieku z braku pomieszczenia spowodował anormalny stan klasy pierwszej, w której przebywają jednocześnie dzieci 4, 5, 6 letnie, co wpływa ujemnie na rozwijanie dzieci, a nadmierna liczba dzieci w poszczególnych klasach jest przyczyną, że wychowawczynie nie mogą prowadzić zajęć wzorem przedszkoli miejskich, gdzie liczba dzieci w jednej klasie wynosi zaledwie 30 albo mniej*⁶³⁰. Toteż pod koniec 1929 r. Komitet, widząc wzmógłony napływ dzieci, którym z powodu braku miejsca trzeba było odmawiać przyjęcia, zdecydował się na uruchomienie trzeciego oddziału. W styczniu 1930 r. przyjęto do niego 40 dziewcząt i chłopców⁶³¹, ale po czterech latach, z powodu trudności ekonomicznych i zmniejszonej frekwencji w placówce, oddział ten zlikwidowa-

głosów otrzymała Maria Kaliszowa, która objęła funkcję przewodniczącej Zarządu Przedszkola. W grudniu jej zastępcą mianowano M. Begalową, sekretarką została Zofia Minchbergowa, skarbniczką Halina Prindischowa, członkiniami Zarządu Alina Horoszewiczowa i Krystyna Starnawska, natomiast pozostałe panie: Zofia Delnitzowa, Zofia Czechowska, Maria Stebelska, Zofia Skotnicka i Zofia Majerowa weszły do Zarządu w charakterze zastępczyń. APŁ, ŁChTD, s.a. 20; s.a. 21; s.a. 196.

⁶²⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 33; s.a. 34; s.a. 35.

⁶²⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 12; s.a. 13. PAKPD w 1921 r. przekazał na ten cel 55 590 mkp, w roku następnym – 120 800 mkp i w kolejnym – 1 171 380 mkp. Dzięki Komitetowi dzieci otrzymywały także obuwie i odzież.

⁶²⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 195.

⁶³⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 15.

⁶³¹ Tamże; ŁChTD, s.a. 16; s.a. 34; s.a. 195; s.a. 196: III Ochrona... Trzeci oddział utworzono z mieszkania zajmowanego od 1921 r. przez lokatorkę Marię Rondtallerównę, której aby opuścić lokal, wypłacono 200 zł odszkodowania.

no⁶³². Do końca działalności III Przedszkola pracowały dwa oddziały: jeden dla dzieci młodszych, drugi dla starszych.

Na przestrzeni analizowanego okresu (1927–1939) liczba wychowanków ulegała znacznym wahaniom: w 1927 r. było ich 110, trzy lata później – 120 i na takim mniej więcej poziomie utrzymywała się przez pięć lat – do roku 1935, natomiast od 1936 r. do końca działalności placówki stan podopiecznych wynosił około 70⁶³³. (Frekwencję dzieci III Przedszkola ŁChTD w latach 1927–1939 przedstawia tabela 76).

Tabela 76: Dzieci w III Ochronce – III Przedszkolu ŁChTD (stan osobowy) w latach 1927–1939

(Oprac. na podstawie: APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 16; s.a. 17; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24: Ogólne Zebrania Członków z lat 1927–1939, oraz s.a. 27: Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1927–1929, 1930, 1931, 1936/37, 1937/38)

Rok	Liczba dzieci			Liczba wydanych obiadów
	dziewczęta	chłopcy	ogółem	
1927	×	×	110	×
1928	×	×	109	×
1929	×	×	90	×
1930	64	56	120	22 105
1931	70	54	124	20 944
1932	67	53	120	×
1933/34	65	47	112	×
1934/35	65	47	112	×
1935/36	38	36	74	×
1936/37	25	45	70	10 379
1937/38	41	29	70	10 913
1938/39	36	34	70	×

Wśród uczęszczających do III Przedszkola wyraźnie zaznacza się (poza przełomem lat 1936/37) przewaga liczebna dziewcząt; w latach 1933–1935 było ich o 18 więcej⁶³⁴. Jeśli chodzi o wiek wychowanków to na przełomie lat 1937/38 do placówki uczęszczało 4 dzieci 5-letnich, 35 – 5-, 6-letnich, 30 – 6-, 7-letnich oraz 1 dziecko 8-letnie⁶³⁵. Przeciętna dzienna liczba dzieci w instytucji wynosiła 102 w 1930 r., 85 dwa lata później i 52 na przełomie lat 1937/38⁶³⁶.

⁶³² APŁ, ŁChTD, s.a. 196.

⁶³³ Por. tab. 76.

⁶³⁴ Tamże.

⁶³⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 23.

⁶³⁶ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 18.

Z opieki w zakładzie w przeważającej części korzystały dzieci z rodzin katolickich oraz nieznaczny odsetek ewangelików i prawosławnych. Według danych zawartych w sprawozdaniach z lat 1930–1939 podopiecznych ewangelików było od 2 do 5 w ciągu roku⁶³⁷, a w okresie trzech lat (1935–1938) do placówki uczęszczało tylko 1 dziecko prawosławne⁶³⁸.

Praca opiekuńcza i wychowawczo-dydaktyczna w III Przedszkolu opierała się na wytycznych Statutu zatwierdzonego – podobnie jak w przypadku pozostałych placówek dziecięcych ŁChTD – przez przedstawiciela Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego I. Pytlakowskiego, dnia 25 lutego 1935 r.⁶³⁹ Paragraf 3 „Statutu III prywatnego przedszkola Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności” zawierał informację, że instytucja przeznaczona jest dla dzieci obu płci, wyznań chrześcijańskich, narodowości polskiej⁶⁴⁰. Analiza Statutu pozwala stwierdzić, iż pozostała treść dokumentu była identyczna ze Statutami I i II Przedszkola⁶⁴¹. Zatwierdzenie Statutu jednoznaczne było z prawem do dalszego prowadzenia placówki przez Towarzystwo Dobroczynności. Uprawnienia nadzorcze przysługujące właścicielowi Zarząd powierzył przewodniczącej Komitetu Annie Garlińskiej oraz długoletniej nauczycielce i kierownicze zakładu Zofii Jabłońskiej-Czechowskiej⁶⁴².

Instytucja na przestrzeni lat pracowała w różnych godzinach: 9.00–14.00, 8.30–14.00, 9.00–15.00. Zajęcia dydaktyczne prowadzono, korzystając z systemu F. Fröebela, a od 1928 r. – także z elementów metody M. Montessori, co – jak napisano w sprawozdaniu – *rozwija w dzieciach samodzielność, pomysłowość, poczucie współżycia koleżeńskiego i wzajemnej pomocy*⁶⁴³. Od 1932 r. *zajęcia i pogadanki* prowadzono metodą Ovide Decroly’ego, *stosownie do pór roku, okoliczności, stopnia zainteresowania dziecka i jego poziomu umysłowego*⁶⁴⁴. Rad i wskazówek metodycznych udzielała inspektorka szkół miejskich J. Paw-

⁶³⁷ APL, ŁChTD, s.a 21; s.a 22; s.a. 23.

⁶³⁸ Tamże.

⁶³⁹ APL, ŁChTD, s.a. 196.

⁶⁴⁰ Tamże.

⁶⁴¹ Tamże; APL, ŁChTD, s.a. 184; s.a. 189.

⁶⁴² APL, ŁChTD, s.a. 196. 5 III 1939 r. funkcję tę objęła Krystyna Starnawska, uczestnicząca w pracach Komitetu Przedszkola od 1933 r.

⁶⁴³ APL, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 20; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 38.

⁶⁴⁴ Ovide Decroly (1871–1932) – belgijski lekarz, psycholog i pedagog, jeden z twórców „nowego wychowania”. W 1901 r. dla dzieci opóźnionych w rozwoju zorganizował Instytut Kształcenia Specjalnego, gdzie zastosował opracowaną przez siebie metodę ośrodków zainteresowań, którą zweryfikował w 1907 r., w szkole dla dzieci rozwijających się prawidłowo. W latach 1922–1936 metodę tę upowszechniono w szkolnictwie belgijskim. System dydaktyczny Decroly’ego odwoływał się do otaczającej dziecko rzeczywistości przyrodniczo-społecznej oraz zaspokajał potrzebę aktywności, samorządności i indywidualnych zainteresowań. Zob. **B. Miliński, B. Śliwowski** (red.), *Pedagogika...*, s. 41; APL, ŁChTD, s.a. 18.

łowska, systematycznie nadzorująca III Przedszkole z ramienia WOiK Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Materiał źródłowy instytucji zawiera wiele informacji dotyczących korzyści, jakie dawał wychowankom pobyt w placówce. *Cel ochrony – przedszkola* – pisała w 1927 r. ówczesna kierowniczką Z. Czechowska – *uwidacznia się najbardziej gdy dzieci przechodzą do szkół powszechnych, co mogłam sama stwierdzić pracując w szkole. Dzieci wychowywane w ochronie wyróżniają się spośród innych*⁶⁴⁵. W sprawozdaniu z działalności za lata 1935/36 czytamy natomiast: *Dzieci uczęszczające do przedszkola wykazały znaczny rozwój umysłowy, przyswoiły sobie wiele wiadomości ze świata otaczającego w pogadankach, przez wspólne prace i zabawy wyrobiły w sobie poczucie współzycia i wzajemnej pomocy*. Podsumowując dokonania lat 1938/39 w sferze wychowawczo-dydaktycznej, stwierdzono: *Zajęcia w przedszkolu miały zaprawić dzieci do systematycznej i zorganizowanej pracy, dać dziecku sposobność do działalności płynącej z jego najglówniejszych zainteresowań, stworzyć takie warunki tej działalności, aby stała się ona współdziałaniem społecznym. Przedszkole starało się również wyćwiczyć i przyzwyczaić dzieci do pewnych czynności, lecz w każdej pracy uwzględniana była indywidualność poszczególnego dziecka*⁶⁴⁶.

Pogadanki, opowiadania, wiersze i piosenki oraz prace dziecięce powstałe podczas zajęć plastycznych nawiązywały do pór roku, świąt religijnych i narodowych. *Wspólne prace* – odnotowano – *wyrobiły w dzieciach samodzielność, pomysłowość, poczucie współzycia koleżeńskiego i wzajemnej pomocy oraz zamilowanie do pracy*⁶⁴⁷.

Dużą wagę przykładano również do ćwiczeń gimnastycznych i rytmiki: *Ćwicząc umysł dziecka przedszkole baczność uwagę zwracało na wychowanie fizyczne stosując [...] systematyczne ćwiczenia mięśni, ćwiczenia na wyrobienie woli, uwagi i opanowania fizycznego. Przez ćwiczenia rytmiczne dzieci wyrobiły sobie słuch muzyczny, estetykę ruchów. Świetnie orientowały się w zmianie tonów i dynamiki muzycznej, wyćwiczyły pamięć słuchową i zamilowanie do śpiewu. Do rytmiki stosowana była muzyka na patefonie i „tamboryno”*⁶⁴⁸. Wiosną i latem zajęcia odbywały się w ogrodzie przedszkolnym. *W celu rozbudzenia miłości do przyrody i młodej rośliny podopieczni uprawiali grządki oraz pielęgnowali własnoręcznie posiane warzywa i kwiaty*⁶⁴⁹.

Uroczystości organizowane w III Przedszkolu miały podobny przebieg do imprez urządzanych w pozostałych placówkach dla dzieci. Dwa razy w ciągu roku – w okresie Bożego Narodzenia i na zakończenie roku szkolnego –

⁶⁴⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 15.

⁶⁴⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 24.

⁶⁴⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1936/37*, s. 59.

⁶⁴⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 24.

⁶⁴⁹ Tamże.

podopieczni *popisywali się śpiewami, gimnastyką i deklamacją* w obecności członków Komitetu, rodziców i gości. W maju 1930 r. można było zobaczyć dzieci wykonujące *tańce krakowskie, śpiewy i deklamację, zabawy i gimnastykę rytmiczną*, natomiast w grudniu, z okazji „gwiazdki”, po śniadaniu składającym się z kawy i słodkich bułeczek oraz po odegraniu „Jasełek” obdarowano je *materialami na ubranka i sukienki, ciepłymi swetrami, czapeczkami, słodyczami*⁶⁵⁰. W roku następnym, podczas uroczystości pożegnania przedszkola, wykonano zdjęcie wszystkim wychowankom, Zarządowi i personelowi placówki. W maju 1938 r. dla zaproszonych matek dzieci odegrały obrazek sceniczny „Bal u wróżki” oraz wręczyły samodzielnie przygotowaną *robótkę*; urządzono ponadto podwieczorek składający się z kawy, ciasta, ciasteczek i cukierków⁶⁵¹. W „ostatki” roku 1936 odbył się bal kostiumowy, na którym wybierano „króla migdałowego”, rozdawano także kawę mleczną i pączki, natomiast na „ostatki” w 1938 r. wydano uroczyste drugie śniadanie złożone z kakao, pączków, pomarańczy i cukierków⁶⁵². Na święta Wielkanocne 1936 r. w *koszyczkach własnej roboty zabrały dzieci jajka malowane, pisanki i baranki z cukru*, zaś w 1938 i 1939 r. dla najbiedniejszych urządzono „święcone”, złożone m.in. ze strucli, jaj i kielbas⁶⁵³. W 1935 r. w Przedszkolu zorganizowano wystawę *bardzo udanych prac dzieci, która dała całokształt rocznego rozwoju dzieci w dziedzinie rysunków, wycinania, wyszywania i modelowania*⁶⁵⁴. W tymże roku instytucja wzięła udział w wystawie na temat: „Opieka nad dzieckiem i młodzieżą w Łodzi i województwie Łódzkim”.

Niezwykłym wydarzeniem w maju 1925 r. były obchody dwudziestopięcioletnia działalności instytucji. Z tej okazji Komitet zaprosił gości i absolwentów – najpierw na mszę świętą, a następnie na uroczystość w placówce, na którą się złożyły *przemówienia p. doktorowej Garlińskiej – przewodniczącej ochronki, pani Góreckiej, wizytatora szkół p. Krzywobłockiego, księdza oficjała Bączka i byłego ucznia – Kazimierza Dudzińskiego, przybyłego specjalnie na tę uroczystość z Warszawy oraz deklamacje i zabawy dzieci. P. Dudziński dziękował w imieniu byłych wychowanków ochronki jubilatce – p. Zofii Czechowskiej, która jako kierowniczka ochrony od początku jej założenia z całym oddaniem pracowała nad wychowaniem i rozwojem dzieci*⁶⁵⁵. Pod koniec marca 1935 r. w Przedszkolu również uroczystie pożegnano przewodniczącą Komitetu – A. Garlińską⁶⁵⁶.

⁶⁵⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 16.

⁶⁵¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 23.

⁶⁵² Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 21.

⁶⁵³ APŁ, ŁChTD, s.a. 24; s.a. 196.

⁶⁵⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 21.

⁶⁵⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 14.

⁶⁵⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 20.

Działania edukacyjne i wychowawcze III Przedszkola były wsparte przez pomoc materialną i zdrowotną, którą – zwłaszcza najbiedniejszym podopiecznym – starał się zapewnić zarówno Komitet, jak i personel placówki. W dalszym ciągu gwarantowano wychowankom często jedyny ciepły posiłek w ciągu dnia. Z pomocą pieniężną przychodziły władze miasta, asygnując na dożywianie pewne kwoty, głównie podczas okresu jesieni i zimy⁶⁵⁷. Z fragmentarycznych danych wiadomo, że w latach 1930–1931 kuchnia przedszkolna rocznie wydała około 20 tys. obiadów, a w okresie 1936–1938 – ponad 10 tys.⁶⁵⁸

Posiłki przygotowywane w placówce składały się przeważnie z porcji zupy na mięsie. Od 1932 r. oprócz obiadu dzieciom podawano kompot z cukrem przydzielonym przez Wojewódzki Komitet Pomocy Bezrobotnym⁶⁵⁹. Podczas ferii świątecznych w 1933 r. biedni wychowankowie otrzymywali w III Przedszkolu śniadanie – bułkę i mleko, natomiast od stycznia kolejnego roku śniadanie dla 50 dzieci wydawano dzięki WOS⁶⁶⁰. Od lutego 1937 r. na dożywianie wychowanków – otrzymywali obiad składający się z dwóch dań – fundusze przekazywał Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej⁶⁶¹; niezależnie od tego WOS dożywiał 25 dzieci mlekiem i chlebem. W roku następnym z budżetu Miejskiego Komitetu Kolonii Letnich wątłym dziewczętom i chłopcom przydzielono pokaźną ilość tranu⁶⁶².

Pomimo zapotrzebowania na pomoc lekarską na terenie III Przedszkola udzielano jej wychowankom raczej sporadycznie. Kwestię systematycznych wizyt lekarza w placówce rozpatrywano dopiero na zebraniu Zarządu w kwietniu 1937 r. Wskutek nacisków władz szkolnych od listopada 1938 r. dzieci znalazły się pod stałą opieką dr Fijałkowskiej oraz higienistki L. Rosiak⁶⁶³.

⁶⁵⁷ Kasa miejska od 1926 r. asygnowała fundusze na dożywianie dzieci w Przedszkolu. Kwoty rzędu 642 zł w 1927 r., 1 039 zł dwa lata później oraz 1 143 zł w 1932 r. przeznaczano na przygotowanie ciepłych posiłków na terenie placówki. W pomoc aprowizacyjną włączył się na przełomie lat 1933/34 Urząd Wojewódzki, przekazując na ten cel 400 zł. APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 18; s.a. 19.

⁶⁵⁸ Por. tab. 71. Kwoty asygnowane na dożywianie dzieci uczęszczających do Przedszkola uzależnione były od frekwencji w danym roku szkolnym; w latach 1927–1931 przeznaczano na ten cel 1 164–1 899 zł, natomiast w okresie późniejszym tylko 500–700 zł.

⁶⁵⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 18.

⁶⁶⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 19.

⁶⁶¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1936/37*, s. 59.

⁶⁶² APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1937/38*, s. 59.

⁶⁶³ APŁ, ŁChTD, s.a. 24; s.a. 60; s.a. 196. Do Zarządu ŁChTD w listopadzie 1938 r. wpłynęło pismo skierowane przez ówczesną przewodniczącą Komitetu III Przedszkola o następującej treści: *Wobec nakazu Inspektoratu Szkolnego, została zorganizowana pomoc lekarska dla wszystkich 3 przedszkoli. Ponieważ przedszkola nie mogą wykładać na ten cel 110 zł miesięcznie (60 zł lekarz, 50 zł higienistka), przeto upoważniona przez Komitety, zwracam się z prośbą o przejęcie tych wydatków na siebie. Uzyskano wówczas zgodę władz Towarzystwa. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 60; s.a. 196.*

Z materiałów archiwalnych wynika, iż dość częste były przypadki zachorowań, z przypadkami śmiertelnymi włącznie. Zgony odnotowano pod koniec 1926 r. wśród 14 podopiecznych, którzy zachorowali na odrę; w tym roku były również pojedyncze przypadki szkarlatyny i dyfterytu⁶⁶⁴. Dwa lata później, z powodu licznych zachorowań na odrę i ospę wietrzną oraz konieczności przeprowadzenia dezynfekcji pomieszczeń zakładu, od 11 do 15 października zarządzono przerwę w zajęciach. W dokumentacji placówki napisano wówczas, iż *daje się odczuć brak pomocy lekarskiej*⁶⁶⁵.

Dzięki inicjatywie Zarządu Przedszkola od 1934 r. pewna liczba dzieci korzystała odpłatnie z wakacyjnego wypoczynku na koloniach organizowanych przez Miejski Komitet Kolonii Letnich. Wyjazd dzieci dotował Komitet Funduszu Pracy; w 1934 r. pojechało ich 12, dwa lata później – 6⁶⁶⁶. W 1937 r. zorganizowano wypoczynek dla 11 wychowanków, z których dla 8 koszty wyjazdu w kwocie 300 zł opłacił Komitet placówki, pozyskując fundusze z kasy Towarzystwa Dobroczynności⁶⁶⁷. Oprócz lat 1925 i 1926 w III Przedszkolu nie prowadzono zajęć w czasie miesięcy wakacyjnych.

Analizując stan finansowy III Przedszkola, można stwierdzić, że gospodarowanie zasobami pieniężnymi instytucji było sprawne. Od 1924 r. do końca działalności placówka nie odnotowała deficytu, a każdy rok zamykał się nadwyżką pieniężną: w latach 1927–1930 wynosiła ona nawet ponad 7 tys. zł⁶⁶⁸.

⁶⁶⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 14; s.a. 195. Jeden wypadek śmiertelny oraz 50 zachorowań zanotowano już w styczniu 1920 r. Dwoje dzieci umarło na szkarlatynę we wrześniu 1924 r.

⁶⁶⁵ Podobna sytuacja miała miejsce w lutym 1932 r.: z powodu 32 przypadków zachorowań na odrę instytucję zamknięto na dwa tygodnie; następnie we wrześniu i październiku 1934 r., gdy przerwę w zajęciach zarządzono z powodu szkarlatyny. Na przełomie lat 1937/38 odnotowano 13 zachorowań na gripę, 5 na szkarlatynę, 4 na odrę oraz 15 na inne choroby zakaźne. W omawianym okresie tylko raz – jak wynika ze źródeł – staraniem Magistratu w 1930 r. wszystkim dzieciom poddano szczepieniu przeciw błonicy. APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 18; s.a. 21; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1937/38*, s. 58–59.

⁶⁶⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 21; s.a. 27 *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1936/37*, s. 59.

⁶⁶⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 24; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1937/38*, s. 59. W roku kolejnym wysłano 12 dziewcząt i chłopców; za połowę z nich 240 zł zapłacił Zarząd Przedszkola, a pozostałe dzieci wyjechały na koszt Komitetu Funduszu Pracy. Latem 1939 r. wysłano 18 dzieci – 3 na koszt Komitetu Funduszu Pracy, za 15 część kwoty pokrywali rodzice, a część Komitet placówki z pieniędzy otrzymanych od ŁChTD (500 zł). Zarząd Towarzystwa postanowił pokryć wydatki kolonijne po uzyskaniu konkretnych informacji: czy *Przedszkole urządza kolonie na własną rękę, czy wysyła przez inne instytucje; ilość dni; koszty pobytu 1 dziecka; ile dzieci bezpłatnie biednych rodziców ma być wysłanych; jaki jest dochód z opłat rodziców; jakim funduszem na ten cel rozporządza komitet*. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 35; s.a. 196.

⁶⁶⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 14; s.a. 15; s.a. 16; s.a. 17; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24. Dochody Przedszkola systematycznie wzrastały z 4 do 10 tys. zł rocznie w latach 1924–1926 oraz od 11 do 16,5 tys. zł przez cztery kolejne lata. W okresie 1931–1932 wynosiły 12–15 tys. zł rocznie i stopniowo, z uwagi na niekorzystną sytuację gospodarczą, ulegały znacznemu zmniejszeniu do średnio 8 tys. zł. Wydatki oscylowały na poziomie prawie 3 tys. zł

Wpływy z opłat za przedszkole uzależnione były od liczby dzieci i kształtowały się na dość wysokim, ale zróżnicowanym poziomie: około 2 tys. zł rocznie w latach 1927–1929, 2 800–4 100 zł w ciągu czterech następnych lat, oraz 1 600–2 200 zł w latach 1934/35–1938/39, i przynosiły placówce w ciągu roku znaczące dochody⁶⁶⁹. Koszt należności za pobyt dziecka w zakładzie uzależniony był od zamożności rodziców lub opiekunów i w latach 1926–1930 wynosił 1–4 zł miesięcznie. Pewną liczbę wychowanków, głównie dzieci biedne i sieroty, zwalniano ze świadczeń całkowicie. Koszt utrzymania jednego dziecka w ciągu dnia w 1930 r. wynosił około 40 gr, natomiast po pięciu latach utrzymanie wzrosło do 67 gr, a za wyżywienie wychowanka płacono 60 gr dziennie⁶⁷⁰.

Z powodu dużych wydatków na urządzenie trzeciego oddziału oraz opłacenie kolejnej wychowawczyni od września 1930 r. Komitet zmuszony był podnieść opłatę do 5 zł dla podopiecznych wywodzących się z rodzin o lepszym statusie materialnym⁶⁷¹. W 1930 r. na 120 podopiecznych uczęszczających do placówki opłatę *normalną* wniosło 92, *ulgową* 10, zaś 18 zwolniono ze świadczeń⁶⁷². W kolejnych latach, na skutek kryzysu i bezrobocia, liczba dzieci niepokrywających należności za przedszkole wzrastała⁶⁷³.

Kwoty uzyskiwane z wynajmu pomieszczeń w budynku należącym do III Przedszkola były dość wysokie: 2 617 zł w 1928 r. oraz 1 968 zł dziesięć lat później⁶⁷⁴. W materiałach źródłowych nie odnaleziono, kto użytkował lokal w gmachu instytucji; przypuszczalnie byli to indywidualni lokatorzy⁶⁷⁵.

Dochód roczny uzyskiwany dzięki imprezom oraz dobrowolnym ofiarom nie był wysoki. Pomimo, że w 1924 r. z *balu* otrzymano aż 1 307 zł, to w 1929 r. zysk z imprez wyniósł tylko 26 zł, datki pieniężne – 206 zł, natomiast trzy lata później wpływy z zabaw dały 181 zł, zaś ofiary – 30 zł⁶⁷⁶.

w 1924 r., 6 tys. zł w 1927 r. oraz 14 tys. zł w ciągu czterech następnych lat. Począwszy od 1932 r. do końca funkcjonowania Przedszkola ze względu na mniejsze zyski wpływające do budżetu wydawano coraz niższe kwoty (w granicach 7–9 tys. zł rocznie).

⁶⁶⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 16; s.a. 17; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24.

⁶⁷⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 20.

⁶⁷¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 16.

⁶⁷² Tamże.

⁶⁷³ APŁ, ŁChTD, s.a. 17; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24. W 1931 r. kosztów nie pokrywało 30 dzieci, w 1932 r. – 49, zaś w roku następnym – 52, czyli prawie połowa ogółu uczęszczających w tym czasie do instytucji. W latach 1935–1939, kiedy frekwencja wynosiła średnio 70 wychowanków, zwalnianych z opłat było ok. 8–20 dzieci.

⁶⁷⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 24.

⁶⁷⁵ W protokole z posiedzenia Zarządu ŁChTD w lipcu 1937 r. napisano: *Wszystkie lokale zajmowane przez lokatorów [...] są płatne*. Bezpłatne mieszkanie zajmował wówczas dozorca i kierowniczka (A. Kosmalanka). Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 35.

⁶⁷⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 14; s.a. 15; s.a. 18; s.a. 196. W 1936 r. uroczystość „gwiazdki” dla dzieci obchodzono 19 grudnia, a w dniu następnym odbyło się przedstawienie dla rodziców z bezpłatnym wejściem. Z dobrowolnych ofiar wpłynęło wówczas do kasy III Przedszkola 41 zł.

Z uwagi na małą liczbę członków (w 1929 r. – 61 osób, w 1932 r. – 44) Komitet osiągał ze składek członkowskich niewielkie kwoty, dość zróżnicowane: od 1 131 zł w 1926 r. do 650 zł w 1932 r. oraz 966 zł w roku kolejnym i 394 zł na przełomie lat 1936/37⁶⁷⁷.

Największą pozycję w wydatkach III Przedszkola stanowiły wynagrodzenia pracownicze, które w latach 1925–1929 pochłaniały 1 785–2 865 zł rocznie⁶⁷⁸. Do końca 1929 r. Komitet zatrudniał kierowniczkę (funkcję tę pełniła Z. Czechowska), dwie wychowawczynie (Walerię i Genowefę Kidawę) oraz kucharkę i dozorcę⁶⁷⁹. Od stycznia nowego roku, wraz z organizacją kolejnego oddziału, zmienił się skład personelu wychowawczego (pracę podjęła również Albina Kosmalanka)⁶⁸⁰. W tym okresie placówka zaczęła otrzymywać z Magistratu comiesięczną subwencję wysokości 180 zł na pokrycie pensji dwóch wychowawczyń: Genowefy Super i Walerii Kidawy, natomiast Albinie Kosmalance wynagrodzenie wypłacał Komitet⁶⁸¹. W kwietniu 1934 r. z powodu niedosta-

W styczniu 1939 r. Komitet wynajął przedsiębiorstwu „Knorr” na 10 dni jedną z sal, w celu zorganizowania *pokazu racjonalnego odżywiania dzieci w wieku przedszkolnym*. Z tego źródła wpłynęło 98 zł. W marcu 1939 r. na terenie zakładu odbyła się loteria fantowa – tzw. *bocian*, a ze sprzedaży losów uzyskano 66,70 zł.

⁶⁷⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 14; s.a. 15; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 22; s.a. 196. W lutym 1937 r. *wobec tego, że fundusze przedszkola są bardzo małe, lista opiekunek również zmalała*, na posiedzeniu Zarządu *postanowiono wystosować listy do Towarzystwa Kredytowego, Tramwajów Miejskich, Kolei Dojazdowych, Telefonów z prośbą o zasiłek stały lub jednorazowy* oraz wydrukować deklarację odnośnej treści i *z niemi zwrócić się do osób chętnych i ofiarnych*.

⁶⁷⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 14; s.a. 15.

⁶⁷⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 195; s.a. 196. W listopadzie 1920 r. pracowali: zarządzająca i jednocześnie pełniąca obowiązki wychowawczynie z pensją 167 mkp, 2 wychowawczynie – 85 mkp, stróż – 80 mkp, kucharka – 30 mkp, sprzątaczką – 10 mkp. Przez dwa lata, począwszy od 1932 r. w składzie personelu pomocniczego znajdowała się również woźna, opłacana przez rodziców. W 1935 r. kucharka Helena Tomczyk zarabiała 40 zł, a dozorca i woźny razem – Stanisław Tomczyk otrzymywał 80 zł. W 1936 r. na posiedzeniu władz III Przedszkola podjęto decyzję *o przeprowadzeniu pewnych oszczędności* – postanowiono zmniejszyć miesięczne wynagrodzenie kucharki z 40 na 30 zł, a w miesiącach wakacyjnych do 15 zł.

⁶⁸⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 16.

⁶⁸¹ Tamże. Do 1932 r. kwota dotacji z Magistratu wynosiła przeciętnie 4 tys. zł, natomiast po tym okresie do końca działalności Przedszkola była stała i kształtowała się na poziomie 2 400 zł. Aby pobyty personelu wychowawczego były takie same jak w placówkach prowadzonych przez miasto, władze III Przedszkola wszystkim wychowawczyniom dopłacały po 30 zł z kasy zakładu. W 1930 r. pensje wychowawczyń kosztowały budżet 7 400 zł, a personelu pomocniczego – 2 192 zł. W sprawozdaniu za 1930 r. napisano: *Wskutek ciężkich warunków finansowych i wyczerpania funduszy Zarząd ochrony zmuszony był wymówić w kwietniu pracę wychowawczynom, pozostawiając je nadal kontraktowo, jak również znieść zupełnie dopłatę do poborów magistrackich i, z chwilą zmniejszenia poborów wychowawczynom przez Magistrat, od sierpnia zrównać pensję wychowawczynie opłacanej z funduszy ochrony, z poborami wychowawczyń pobierających pensje z kasy miejskiej*. APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1930*, s. 35; *za rok 1931*, s. 38.

tecznych kwalifikacji postanowiono wyznaczyć pracę G. Super i W. Kidawie⁶⁸². Ponadto *wskutek ciężkich warunków i małej frekwencji dzieci* zlikwidowano jeden z oddziałów, pozostawiając dwa kolejne pod opieką nowej kierowniczkii A. Kosmalanki – zatwierdzonej przez kuratora I. Pytlakowskiego w czerwcu 1933 r., oraz wychowawczyni Władysławy Sieniarskiej – absolwentki Państwowego Seminarium Ochroniarskiego w Opatówku⁶⁸³. W latach 1934–1939 sumy przeznaczane na wynagrodzenia wszystkich pracowników w placówce uległy radykalnemu zmniejszeniu i wynosiły średnio ponad 4 tys. zł rocznie⁶⁸⁴.

Wzorem pozostałych placówek przedszkolnych, Komitet starał się o właściwe wyposażenie instytucji w materiały dydaktyczne, co z powodu braku pieniędzy nie zawsze było możliwe. W materiałach źródłowych z 1927 r. czytamy: [...] *pomimo dobrych chęci, by wychowywać dzieci podług najnowszych zasad wychowania przedszkolnego – brak daje się odczuwać pomocy naukowych. W tym celu sprowadzone zostały pomoce z Warszawy, jednak nie w dostatecznej ilości, jak na taką gromadkę dzieci*⁶⁸⁵. Po przeprowadzeniu remontu sal, pod koniec 1929 r. Komitet *sprowadził nowe urządzenia do I klasy: 42 krzeselka wiedeńskie i 7 stolików*⁶⁸⁶. Rok później *do urozmaicenia zajęć wiele przyczynił się nabyty przez komitet patefon*, a w ciągu roku 1935/36 zakupiono *kilka pomocy szkolnych oraz szafę indywidualną dla dzieci starszych, której brak jest jeszcze w II klasie oraz tablic do rysowania, na które nie ma funduszu*⁶⁸⁷.

⁶⁸² Waleria Kidawa pracowała w III Przedszkolu przez około 18 lat; w 1914 r. ukończyła w Łodzi kursy freblowskie. Genowefę Superową zatrudniano od 13 lat; ukończyła w 1917 r. kursy pedagogiczno-metodyczne w Łodzi, a rok później – kursy uzupełniające dla ochraniarek. Albina Kosmalanka – 4 lata pracy; w 1927 r. ukończyła Państwowe Seminarium Ochroniarskie, a rok później kursy doszkalające organizowane przez WOiK. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 196.

⁶⁸³ APŁ, ŁChTD, s.a. 19; s.a. 20; s.a. 196. A. Kosmalanka funkcję kierowniczkii sprawowała do lutego 1939 r., decyzją Komitetu zastąpiła ją W. Sieniarska z pensją 150 zł miesięcznie. Na czas kilku miesięcy, do wybuchu II wojny, wychowawczynią została Irena Będkowska. Dokumentacja nie wskazuje na przyczyny odwołania A. Kosmalanki. Na posiedzeniu Zarządu placówki w marcu 1939 r. postanowiono napisać na nią *zażalenie* do Zarządu Miejskiego, a odpis przekazać inspektorowi szkolnemu, jak też *zażądać piśmiennego zobowiązania*, że opuści służbowe mieszkanie z dniem 1 IV 1939 r.

⁶⁸⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24; s.a. 196. Ubezpieczenia społeczne pokrywane za personel w tym okresie kształtowały się w granicach: 1 100–767 zł w ciągu roku. W marcu 1937 r. wychowawczynie III Przedszkola A. Kosmalanka i W. Sieniarska wystosowały do Zarządu ŁChTD pismo z prośbą o podwyższenie pborów do wysokości, jaką otrzymują wykwalifikowane wychowawczynie w placówkach miejskich (160 zł miesięcznie). *Wskutek stale wzrastających cen artykułów pierwszej potrzeby – pisały – pensje nasze stały się niewystarczające na zaspokojenie najskromniejszych potrzeb życiowych*.

⁶⁸⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 15.

⁶⁸⁶ Tamże.

⁶⁸⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 18; s.a. 21; s.a. 24. W badanym okresie na pomoce dydaktyczne przeznaczano od 41 zł w 1928 r. do 350 zł w kolejnym, 81 zł na przełomie lat 1935/36 i 207 zł w ostatnim roku funkcjonowania III Przedszkola. Niewielkie sumy, poza rokiem 1929, kiedy uruchamiano kolejny oddział i wydatkowano 1 942 zł, przeznaczano na zakup sprzętów potrzeb-

Remont oraz utrzymanie domu nie pociągały za sobą zbyt dużych wydatków w ciągu roku. Najwięcej pieniędzy na ten cel wydano w 1929 r. – 1 673 zł, natomiast w pozostałym okresie nakłady finansowe wahały się; wydano: 494 zł w 1928 r., 292 zł po upływie sześciu lat oraz 158 zł w roku szkolnym 1936/37⁶⁸⁸. Koszty związane z prowadzeniem domu obejmowały również podatki od nieruchomości oraz należności za opał i światło⁶⁸⁹.

W czerwcu 1939 r. przewodnicząca M. Kaliszowa informowała kancelarię ŁChTD o konieczności zaopatrzenia domu w materiały do obrony przeciwlotniczej. *W związku z ogólnymi przygotowaniami na wypadek wojny – pisała – odnośnie władze zwracają się do nas z nakazem zaopatrzenia nieruchomości w 2 gaśnice, 3 maski gazowe, apteczkę. Ponieważ te wydatki są dość znaczne, przeto zwracam się do W. Panów z zapytaniem, jak należy się ustosunkować do powyższych zarządzeń*⁶⁹⁰. Na zakup potrzebnych materiałów władze organizacji przekazały wówczas 150 zł.

Czas czterdziestoletniej działalności III Przedszkola zakończył wybuch II wojny światowej. Jeszcze w początkach września, pomimo działań wojennych, życie w placówce zdawało się toczyć jak dawniej. Inżynier Alojzy Hauk powiadamiał Zarząd ŁChTD o zakończeniu prac na terenie III Przedszkola: *Komunikuję, że instalacja kanalizacyjno-wodociągowa na posesji W. Panów przy ul. Wysokiej Nr. 28 jest z dniem dzisiejszym [1 IX 1939] ukończona, za wyjątkiem wywózki ziemi, itp. Koszt pozostałej roboty nie przekracza 100 zł. Wobec powyższego i dzisiejszej sytuacji proszę W. Panów o łaskawe wypłacenie 1.500 zł*⁶⁹¹. Jak wynika z materiałów źródłowych, instytucja przy Elvirastrasse 28 wznowiła działalność w roku szkolnym 1939/40, a całkowitego jej zamknięcia dokonano po kilku miesiącach, wraz z likwidacją organizacji dobroczynnej⁶⁹².

nych do prowadzenia zajęć: stolików, krzeseł, szaf i innych przedmiotów. W latach 1927–1939 koszty wyposażenia sal wynosiły średnio 23–263 zł rocznie.

⁶⁸⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 20; s.a. 22; s.a. 35; s.a. 196. W 1938 r. posesję przy ul. Wysokiej 28 skanalizowano i podłączono do miejskiej sieci kanalizacyjnej na rachunek Towarzystwa Dobroczynności.

⁶⁸⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 16; s.a. 17; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24. Wysokość należności podatkowych w badanym okresie wynosiła średnio 500 zł rocznie, zaś rozchody związane z zakupem opału i światła kształtowały się na poziomie 400–700 zł rocznie, wykazując tendencję zniżkową. Na posiedzeniu Zarządu w styczniu 1937 r. omawiano sprawę światła wykorzystywanego przez kierowniczkę zakładu: [...] *jej rachunki wzrosły z powodu włączenia do sieci aparatu radiowego, jej prywatnej własności*. Postanowiono potrącać A. Kosmalance miesięcznie 3 zł, *chcąc unormować i doprowadzić tę sprawę do dawnego stanu*. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 196.

⁶⁹⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 196.

⁶⁹¹ Tamże, *Pismo Alojzego Hauka do kancelarii Towarzystwa z dnia 1 IX 1939 r.*

⁶⁹² APŁ, ŁChTD, s.a. 35; s.a. 60.

b. Szkoła Rzemiosł

Na początku roku szkolnego 1918/19 Szkoła Rzemiosł Towarzystwa Dobroczynności liczyła 150 uczniów, którzy zdobywali wiedzę ogólną – z przedmiotów: języka polskiego, historii Polski, arytmetyki i geografii; wiedzę specjalistyczną – z technologii, mechaniki technicznej, budowy maszyn, elektrotechniki, rachunkowości i kalkulacji, oraz wiedzę *stricte* zawodową, ucząc się ślusarstwa, tokarstwa i kuźnictwa podczas zajęć na wydziale mechanicznym⁶⁹³. Z braku funduszy i potrzebnego surowca wydział tkacki i przędzalniczy był nieczynny, funkcjonowały natomiast wieczorowe kursy tkactwa, na które uczęszczało 25 uczniów⁶⁹⁴. W ciągu roku szkolnego liczba uczniów pochodzących wyłącznie z biednych sfer robotniczych zmniejszyła się do 130. Część z nich (50) do końca maja 1919 r. otrzymywała bony na 35-fenigowe obiady wydawane na terenie placówki dzięki zapomódze Miejskiej Głównej Rady Opiekuńczej⁶⁹⁵. *Po wyczerpaniu się funduszy – jak donosił władzom ŁChTD ówczesny kierownik instytucji – uczniowie żadnej pomocy od Szkoły otrzymywać nie będą*⁶⁹⁶.

Niekorzystna sytuacja finansowa po I wojnie oraz trudności w zdobywaniu funduszy na utrzymanie placówki spowodowały, że Komitet Szkoły Rzemiosł z początkiem maja 1919 r. podjął starania w kierunku przekazania jej władzom miejskim. Zarząd Towarzystwa Dobroczynności uwzględnił prośbę władz instytucji, informując, że *Rada Zarządzająca uważa umiastowienie szkoły za najlepsze wyjście z trudnego położenia, a krok ten umożliwi jej należyty rozwój i zajęcie godnego miejsca w szeregu szkół zawodowych*⁶⁹⁷. Decyzję przypieczętowała prawdopodobnie wypowiedź wiceprezesa i zasłużonego działacza Komitetu Szkoły – Leona Koźmińskiego. *Wzrastające wymagania personelu nauczycielskiego w Szkole Rzemiosł, z drugiej zaś strony niemożność zdobycia środków materialnych do prowadzenia i rozwoju szkoły – pisał w liście do Zarządu Towarzystwa – zmuszają Komitet tejże do podjęcia starań o zabezpieczenie trwałego losu szkoły i jej przyszłości. W obecnej chwili ogólna suma wydatków rocznych sięga 60 000 Marek, gdy przy najcięższych wysiłkach zebrać możemy 35 000 Mk. na przyszły rok mamy już zapowiedź personelu o nowych żądaniach. W takich warunkach Komitet Szkoły dalej pracować nie może. [...] W całej Europie szkoły zawodowe prowadzone i subsydiowane są przez miasta, więc i u nas nie powinno być inaczej...*⁶⁹⁸ Nadmieniał też o skierowaniu do

⁶⁹³ APŁ, ŁChTD, s.a. 10.

⁶⁹⁴ Tamże.

⁶⁹⁵ Tamże.

⁶⁹⁶ Tamże.

⁶⁹⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 33.

⁶⁹⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 270: Szkoła Rzemiosł 1907–1928.

przewodniczącego Eugeniusza Geyera prośby o przepisanie tytułu własności budynku na miasto.

Zabiegi powyższe nie dały rezultatu tak szybko, jak się spodziewano, o czym po kilku miesiącach (w grudniu 1919 r.) informował L. Koźmiński: *Starania nasze w Radzie Miejskiej w celu umiastowienia Szkoły Rzemiosł dotąd nie dały wyniku, bowiem większość socjalistyczna Rady nie godzi się na chrześcijański charakter szkoły. O ile starania nasze nie dadzą wyniku pomyślnego, rozpoczniemy zabiegi o upaństwowienie szkoły, bowiem wobec kolosalnych wydatków sięgających 120 000 Marek rocznie nie jesteśmy w możliwości prowadzenia szkoły i zyskiwania środków za pomocą składek, balów i przygodnych ofiar*⁶⁹⁹. Warto wspomnieć, że w składzie wybranej w lutym 1919 r. łódzkiej Rady Miejskiej zaznaczyły się duże wpływy polityczne ugrupowań lewicowych: przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej oraz Narodowego Związku Robotniczego zdobyli łącznie 78,2% ogólnej liczby głosów polskich⁷⁰⁰. Mimo trudności instytucja była czynna przez kolejny rok. Liczba uczniów nie uległa zmianie, w lutym 1920 r. było ich 150⁷⁰¹. Z otrzymanej zapomogi wysokości 2 tys. mkp od Miejskiej Rady Opiekuńczej wychowankom zakupiono odzież i przedmioty szkolne⁷⁰².



Ryc. 32: Fronton dawnej Szkoły Rzemiosł (widok współczesny), ul. Wodna 34
(Źródło: Zbiór w posiadaniu autorki)

⁶⁹⁹ Tamże.

⁷⁰⁰ W. Puś, *Dzieje Łodzi przemysłowej. (Zarys historii)*, Łódź 1987, s. 94; B. Szczepańska, *Działalność łódzkiego samorządu...*, s. 20.

⁷⁰¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 11.

⁷⁰² Jesienią 1919 r. otrzymano odzież i obuwie (damskie pantofle i buciki dla niemowląt) z darów amerykańskich, z których zużytkowano tylko odzież.

Sytuację finansową Szkoły Rzemiosł bezpośrednio po wojnie ratowały dotacje rządowe i miejskie, bowiem dochód pozyskiwany drogą składek członkowskich i ofiar był rzeczywiście niewielki⁷⁰³. Wpływy do budżetu ogółem wyniosły ponad 97 tys. mk i na tym samym poziomie utrzymały się wydatki, z których ponad 68 tys. mk przeznaczono na wynagrodzenia pracowników oraz materiały, narzędzia i przybory potrzebne do pracy w warsztatach⁷⁰⁴. Dzięki pomocy władz, instytucja zamknęła rok budżetowy nadwyżką w kwocie ponad 5 tys. mk, co przy inflacji, która miała objąć rynek, nie rokowało najlepiej.

Wkrótce w Szkole Rzemiosł doszło jednak do zmian organizacyjnych, lecz nie w porozumieniu z administracją miejską. W maju 1921 r. władze ŁChTD otrzymały od ówczesnego dyrektora szkoły Jana Sidorowicza pismo zawiadamiające o przejściu placówki pod Zarząd Sekcji Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Kierownictwo informowało tym samym o ustaniu zwierzchnictwa ze strony Towarzystwa, co spotkało się z dość gwałtowną reakcją ze strony członków organizacji⁷⁰⁵. *Zarząd w zasadzie nic nie ma przeciwko zwolnieniu Szkoły Rzemiosł z pod egidy Towarzystwa – odnotowano w protokole – ale winien to uczynić za jego i Ogólnego Zebrania zgodą. Powstałą w swoim czasie decyzję [...] w związku z projektem przekazania szkoły miastu Zarząd uważa za wygasłą, bowiem projekt ten przez miasto nie został przyjęty, sama zaś sprawa z tego powodu przez nas Ogólnemu Zebraniu nie przedstawiona*⁷⁰⁶. Odpis dokumentu przesłano L. Koźmińskiemu, który w odpowiedzi, dziękując za dotychczasowe wsparcie i życzliwość ze strony władz ŁChTD, tłumaczył: *W obecnej chwili czerpiemy środki z Ministerstwa i Magistratu Łodzi i z temi instytucjami jesteśmy w kontakcie. Wobec tego po napisaniu listu do Panów w 1919 r. o przejściu szkoły na rzecz miasta sądziliśmy sprawę związania szkoły z Tow. Dobroczynności za uregulowaną. Obecna Rada Miejska złożona z polityków warunek aby do szkoły chodziły dzieci chrześcijańskie odrzuciła*⁷⁰⁷. Jak wynika z protokołu kolejnego posiedzenia Zarządu Towarzystwa, Komitet placówki zamierzał ponowić starania o przejęcie szkoły przez miasto, z chwilą objęcia władzy przez nową Radę Miejską⁷⁰⁸.

W październiku 1921 r. Towarzystwo Akcyjne WYROBÓW Bawełnianych L. Geyera informowało o projekcie oddania gmachu i urządzeń szkolnych – w zamian za dalsze prowadzenie i rozwój instytucji – Zarządowi Towarzystwa

⁷⁰³ APŁ, ŁChTD, s.a. 11. W 1919 r. subsydium pozyskane od Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyniosło 64 tys. mk, a z Magistratu 11 400 mk, z ofiar uzyskano tylko 1 231 mk zysku. Niewiele więcej wpłacili uczniowie tzw. wpisowego – 4 375 mk, natomiast ze sprzedaży ich wyrobów pozyskano 3 398 mk.

⁷⁰⁴ Tamże.

⁷⁰⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 34; s.a. 270: Szkoła Rzemiosł...

⁷⁰⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 34.

⁷⁰⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 270.

⁷⁰⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 34.

Rzemieślniczego „Resursa”. Członkowie rodziny Geyerów uważali za swój obowiązek zakomunikować Towarzystwu jako opiekunowi szkoły o powyższej propozycji oraz prosić o opinię⁷⁰⁹. *Pozwalamy sobie wyrazić zdanie – podkreślali – że Szkoła Rzemiosł wymaga, dla dalszego rozwoju stworzenia silnych podstaw bytu i nadal na podstawach filantropijnych prowadzoną być nie powinna. Od czasu też, gdy szkolnictwo nasze znajduje się pod opieką Państwa i Miasta ofiarność prywatna na ten cel upadła i dziś już z tego źródła na poważniejszy dochód liczyć nie można. Z drugiej zaś strony, należy mieć na względzie, że do szkoły uczęszczają dzieci uboższej ludności naszego miasta wobec czego pobierane od uczniów czesne musi być utrzymywane w granicach bardzo skromnych. W tem położeniu propozycja przejęcia szkoły przez korporację finansowo silną a zawodowo szkole pokrewną [...] wydaje się godną rozważenia*⁷¹⁰. Sprawę komplikował jednak brak istnienia aktu notarialnego, czyli formalnej darowizny budynku dla ŁChTD, co w rzeczywistości nastąpiło jeszcze w 1909 r.⁷¹¹ Z prośbą do Towarzystwa Dobroczynności o *przyspieszenie decyzji* i przepisanie prawa własności do gmachu i urządzeń szkolnych na Towarzystwo Akcyjne L. Geyera zwrócił się przewodniczący Komitetu Szkoły – Eugeniusz Geyer⁷¹².

Uchwałą Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania Członków, zwołanego w styczniu 1922 r., Szkoła Rzemiosł wraz z całym majątkiem przeszła w ręce jej fundatorów, czyli spadkobierców Emila Geyera⁷¹³. Miesiąc później został podpisany akt notarialny przez Eugeniusza Geyera i członków Zarządu „Resursy”. Aktem tym E. Geyer darował nieruchomość przy ul. Wodnej 34 wraz ze Szkołą Rzemiosł, jako równowartość 400 tys. mkp, Towarzystwu Rzemieślniczemu „Resursa”⁷¹⁴. Chwili tej nie doczekał oddany instytucji i zabiegający o jej dobro Leon Koźmiński. Nowy właściciel placówki otrzymał pieniądze składające się na fundusz żelazny im. Emila Geyera i Charlotty Knoll oraz fundusz stypendialny im. Bolesława Prusa. W marcu 1922 r. uległ rozwiązaniu Komitet.

⁷⁰⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 270.

⁷¹⁰ Tamże.

⁷¹¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 3; s.a. 34; APŁ, Szkoła Rzemiosł Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi [dalej: **SRITS**], s.a. 4: Sprawozdania z działalności szkoły i budowa gmachu 1900–1928.

⁷¹² Tamże. Rada Zarządzająca – jak czytamy w protokole – *nie stawia przeszkód w urzeczywistnieniu projektu i wystąpi do Ogólnego Zebrania Członków z wnioskiem o oddanie z powrotem Szkoły Rzemiosł z całym jego majątkiem ruchomym i nieruchomym w ręce Fundatorów, tj. Akc. Tow. L. Geyera*.

⁷¹³ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 270.

⁷¹⁴ *Pięćdziesięciolecie matury. Lata 1950–1954 i 1951–1955. Technikum Mechaniczne Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi*, Łódź 2005, s. 15. Ustalono przy tym następujące warunki: w darowanym gmachu miała działać Szkoła Rzemiosł; językiem wykładowym miał być wyłącznie język polski; szkoła miała przyjmować uczniów wyłącznie wyznań chrześcijańskich; nieruchomości nie wolno było obciążać żadnymi długami; jeden z członków Towarzystwa Akcyjnego L. Geyera miał prawo do uczestnictwa w decyzjach Zarządu Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa” w Łodzi.

Kolejnym właścicielem Szkoły Rzemiosł w 1924 r. zostało Zgromadzenie Salezjańskie, które dziś w dawnych zabudowaniach Szkoły przy ul. Wodnej 34 prowadzi Zespół Szkół Salezjańskich im. ks. Bosko (Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące) oraz Salezjańską Wyższą Szkołę Ekonomii i Zarządzania⁷¹⁵.

c. Szpital dla Dzieci „Anny Marii”

W pierwszym powojennym roku liczba miejsc w Szpitalu dla Dzieci „Anny Marii”, funkcjonującym nadal przy ul. Rokicińskiej 11 (dziś al. Marsz. J. Piłsudskiego 71), nie odbiegała od stanu z okresu 1915–1918. Placówka dysponowała około 150 miejscami rozmieszczonymi w czterech oddziałach: chorób wewnętrznych (60 łóżek), chirurgicznym (48), płoniczym (24) oraz błoniczym (16)⁷¹⁶. W 1919 r. na leczenie przyjęto 1 660 dzieci, zmarło 243 (co stanowiło aż 14,6% ogółu pacjentów)⁷¹⁷. W tym samym roku w przyszpitalnym ambulatorium udzielono ponad 19 tys. porad, z tego najwięcej, bo aż 10 430, na oddziale chirurgicznym⁷¹⁸.

Pomimo sprawnej opieki medycznej nad chorymi dziećmi Szpital borykał się z problemami finansowymi, których bezpośrednią przyczyną – analogicznie

⁷¹⁵ Tamże, s. 17, 21; APL, SRTS, s.a. 4: Sprawozdania z działalności szkoły...; W. Żurek, *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe w Polsce 1900–1963. Rozwój i organizacja*, Lublin 1996, s. 182–184, 205. Salezjańska Szkoła Rzemiosł w Łodzi była jedną z trzech szkół technicznych miasta, obok Państwowej Szkoły Włókienniczej i Technicznej Szkoły Żydowskiej. Placówkę dotowały władze miasta. Uchwałą Rady Miejskiej z lipca 1924 r. Zgromadzeniu Salezjańskiemu darowano plac przylegający do szkoły o powierzchni ponad 7 tys. mkw., na którym powstał ogromny budynek istniejący do dziś, mieszczący wówczas salę teatralną, sypialnię dla uczniów mieszkających w bursie, salę dla młodzieży pozaszkolnej oraz kaplicę dla uczniów i pobliskich mieszkańców miasta. O rozwoju instytucji świadczył napływ uczniów: w 1927 r. ich liczba wzrosła ze 169 do 249; w styczniu 1929 r. uczęszczało 233 chłopców (231 katolików i 2 ewangelików), natomiast w 1928 r. mury szkoły opuściło 60 abiturientów. Zgodnie z nakazem władz niemieckich, we wrześniu 1939 r. uruchomiono tylko Mechaniczną Szkołę Zawodową. Do listopada tego roku w kilku szkolnych zabudowaniach rezydowały 2 kompanie żandarmerii polowej. Do końca II wojny w zabudowaniach Szkoły funkcjonował obóz pracy przeznaczony dla młodzieży polskiej.

⁷¹⁶ APL, ŁChTD, s.a. 11. Jesienią 1919 r. z powodu epidemii szkarlatyny w Łodzi przeniesiono oddział obserwacyjny, a na jego miejsce zorganizowano oddział płoniczy (szkarlatynowy), w którym w ciągu roku przyjęto 144 dzieci. Liczba chorych na dyfteryt (oddział błoniczy) w porównaniu z 1918 r. wzrosła 6-krotnie i wynosiła 190.

⁷¹⁷ Tamże; APL, ŁChTD, s.a. 12. Odsetek śmiertelności na poszczególnych oddziałach wynosił: chirurgiczny – 8%, chorób wewnętrznych – 12%, oddziały zakaźne: płoniczy (szkarlatynowy) i błoniczy (dyfterytyczny) – po 20%. W 1921 r. dzienna liczba leczonych dzieci wyniosła 130, ogółem hospitalizowano 1 915 dziewcząt i chłopców, śmiertelność wyniosła około 15% (zmarło 294 dzieci).

⁷¹⁸ APL, ŁChTD, s.a. 11. Na oddziale wewnętrznym – 4 664, chorób oczu – 2 893, laryngologicznym – 564, dermatologicznym – 470.

jak w przypadku Szpitala Położniczego – były zaległości w opłatach, przede wszystkim od pacjentów kierowanych przez Magistrat m. Łodzi. Zaplecze materialne instytucji w tym okresie stanowiły bowiem należności za hospitalizację oraz doraźne zapomogi przyznawane przez administrację miejską. W sprawozdaniu za rok 1919 przekazanym przez lekarza naczelnego – dr. Antoniego Tomaszewskiego Ogólnemu Zebraniu Członków czytamy: *Braki Szpitala pozostały te same co i w zeszłym roku... Pod względem materialnym i gospodarczym musiał walczyć z ogromnymi trudnościami. Utrzymywał się z opłaty za chorych, w 4/5 uskutecznionej przez miasto i z zapomogi miejskiej udzielonej w kwocie 30.000 za pośrednictwem ŁChTD. Zdobywanie środków najniezbędniejszych, wobec pogorszenia się znacznie warunków w kraju było nadzwyczaj utrudnione...*⁷¹⁹ Znaczącą pomoc w zakresie aprowizacji organizował wówczas Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom, który przez kilkanaście miesięcy dostarczał zakładowi produkty żywnościowe: mąkę, cukier, tłuszcz, kaszę oraz skondensowane mleko.

Konieczność podwyższenia pensji pracownikom, a także wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby i środki medyczne spowodowały podniesienie dziennej stawki za leczenie, która w 1919 r. wynosiła 10,50–11,50 mk, a od stycznia 1920 r. kształtowała się na poziomie 13,50–16 mk⁷²⁰. Kierownictwo Szpitala zdawało sobie jednak sprawę, że zbyt wysokie opłaty za leczenie uniemożliwiają hospitalizację pacjentom z rodzin uboższych. Przyznając, że *Stawka za dzień jest stosunkowo wysoka, utrudniająca średnio zamożnym leczenie dzieci w szpitalu*, przypominano, że *egzystencja szpitala i prawidłowe jego funkcjonowanie coraz trudniejsze ze względu na braki żywnościowe, opałowe i na brak środków lekarskich*⁷²¹.

Na problemy natury finansowej nakładały się kwestie pracownicze związane z groźbą strajków podejmowanych przez niższą służbę szpitalną. Związek Pracowników Szpitalnych domagał się od władz placówki wzrostu wynagrodzeń oraz zmiany warunków pracy⁷²². Efektem kilkumiesięcznych zatargów było

⁷¹⁹ Tamże.

⁷²⁰ Tamże.

⁷²¹ Tamże. Pomocy w formie środków lekarskich i opatrunkowych udzielił w tym okresie, oprócz PAKPD, Amerykański Czerwony Krzyż. Szpital starał się pozyskać jednorazową zapomogę wysokości 100 tys. mkp od Ministerstwa Zdrowia Publicznego. W październiku 1920 r. Naczelný Nadzwyczajny Komisariat do Spraw Walki z Epidemiami w Warszawie przyznał Szpitalowi *na skutek podania* 50 tys. mkp tytułem subwencji na prowadzenie oddziału chorób zakaźnych. APŁ, ŁChTD, s.a. 33.

⁷²² T. Mogilnicki, *Dwudziestopięciolecie szpitala „Anny Marii” w Łodzi 1905–1930*, Łódź 1930, s. 28–29. W sierpniu 1919 r. władze Szpitala otrzymały od WZP i Związku Pracowników Szpitalnych pismo z postulatem podwyżek pensji, które rozpatrzone pozytywnie. W kwietniu 1920 r. odbył się jednodniowy strajk, w którym żądano 100% podwyżki; postulatów nie uwzględniono z uwagi na brak pieniędzy. Pod koniec grudnia pracownicy ponownie wystąpili z wnioskiem o podwyżkę i wypłacenie 13-tej pensji. Ich postulaty uwzględniono tylko częściowo, ale władze Szpitala zmuszone były zamknąć oddział szkarlatynowy.

okresowe zamknięcie niektórych oddziałów Szpitala, co oznaczało brak możliwości normalnego funkcjonowania jedynej w mieście instytucji leczenia zamkniętego dla dzieci. Kierownictwo rozważało więc ewentualność przekazania Szpitala miastu. Komitet pod koniec grudnia 1919 r. podjął nawet w tym kierunku pewne uchwały, zwracając się jednocześnie do Magistratu w sprawie podniesienia stawek pieniężnych za hospitalizację⁷²³.

O rozpaczliwym położeniu placówki przedstawiciele Szpitala: dr A. Tomaszewski, dr S. Skalski i J. Petters informowali na bieżąco władze ŁChTD. Zwracano uwagę na wysokie koszty leczenia chorych – wynoszące 54 mkp dziennie za jedno dziecko, gdy tymczasem władze miasta płaciły Szpitalowi tylko około 20 mkp. Sytuacja powyższa spowodowała zadłużenie instytucji sięgające w połowie 1920 r. 90 tys. mkp⁷²⁴. Pod rygorem braku zgody na przyjmowanie do Szpitala chorych dzieci na koszt miasta domagano się od Magistratu podniesienia kwoty za hospitalizację – do rzeczywistego kosztu utrzymania jednego pacjenta, oraz pokrycia niedoboru budżetowego. Administracja miejska zdecydowała się więc *czasowo* podwyższyć stawkę – do 50 mkp dla oddziału chorób wewnętrznych oraz 60 mkp dla oddziału chirurgicznego. Po kilku miesiącach, w październiku 1920 r., zebranie Zarządu Towarzystwa Dobroczynności postanowiło uchylić uchwały Komitetu *dotyczące poczynienia ewentualnych kroków w kierunku upaństwowienia Szpitala*⁷²⁵.



**Ryc. 33: Budynek dawnego Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” (widok współczesny),
al. Marsz. J. Piłsudskiego 71
(Źródło: Zbiór w posiadaniu autorki)**

⁷²³ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 12.

⁷²⁴ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 33.

⁷²⁵ Tamże.

Destabilizacja w funkcjonowaniu zakładu trwała do połowy 1921 r. Potęgowała ją kolejna akcja strajkowa pracowników oraz powtarzający się opór Magistratu w regulowaniu opłat. Kierownictwo Szpitala podjęło decyzję o likwidacji placówki z dniem 1 kwietnia⁷²⁶. O katorycznym zamknięciu instytucji dr A. Tomaszewski zmuszony był powiadomić rodziców hospitalizowanych pacjentów. Stanowcza decyzja lekarza naczelnego spowodowała jednak wycofanie żądań formułowanych przez pracowników szpitalnych i przerwanie strajku⁷²⁷. Po raz kolejny zaniechano likwidacji placówki.

Stan niepewności i ciągłego niepokoju o byt materialny Szpitala rzutował nie tylko na sferę gospodarczą placówki, ale również wywierał negatywny wpływ na całokształt oddziaływań prozdrowotnych. Ubolewał nad tą sytuacją dr T. Mogilnicki, pisząc: *Szpital, będący przed wojną chlubą miasta, zaopatrzony we wszystko co wiedza i nauka lekarska uważała za konieczne, chylił się ku upadkowi, znikąd nie znajdując materialnej pomocy*⁷²⁸. Kryzys został przełamany dzięki wzrostowi zapotrzebowania na usługi Szpitala ze strony powołanej do istnienia w 1922 r. Kasy Chorych miasta Łodzi. Instytucja ta, niemająca własnej placówki szpitalnej dla dzieci, zaczęła umieszczać chorych w klinice Towarzystwa Dobroczynności. W ciągu tego roku leczeniu poddano 1 584 pacjentów, z czego 1 019 przebywało na rachunek Kasy Chorych, 504 – Magistratu i 251 – na koszt własny⁷²⁹. W Ambulatorium przyszpitalnym udzielono 7 190 porad lekarskich. W 1923 r. frekwencja uległa znaczącej poprawie: ogółem hospitalizowano 2 006 dzieci⁷³⁰. Do poprawy bytu materialnego instytucji w tym okresie przyczynił się zwłaszcza Komitet Szpitala „Anny Marii”; dzięki zabiegom jego członkini Marii Geyer na rzecz Szpitala zebrano 3 mln mkp⁷³¹.

Z początkiem maja 1923 r. nastąpiły zmiany na stanowisku lekarza naczelnego kliniki: po rezygnacji dr. Antoniego Tomaszewskiego, który nadal pozostawał w Zarządzie, kierownictwo Szpitala „Anny Marii” powierzono dr. Tadeuszowi Mogilnickiemu, który sprawował tę funkcję do końca działalności instytucji⁷³². Nowy lekarz naczelny – podobnie jak jego poprzednik – musiał

⁷²⁶ T. Mogilnicki, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 29.

⁷²⁷ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 34. Niektórzy pracownicy Szpitala (lekarze, personel administracyjny, część pielęgniarek o dłuższym stażu zawodowym) nie przerwali pracy i nie stawiali wymagań co do wynagrodzeń.

⁷²⁸ T. Mogilnicki, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 30.

⁷²⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 12.

⁷³⁰ Tamże. Kasa Chorych skierowała 1 184 dzieci, władze miasta – 617, na rachunek indywidualny leczono 205. Przychodnia przyszpitalna świadczyła pomoc medyczną 5 873 pacjentom.

⁷³¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 179: Szpital Anny Maryi 1922–1934; T. Mogilnicki, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 30. W Komitecie zasiadali również lekarze: A. Tomaszewski, S. Skalski, T. Mogilnicki oraz J. Petters i inż. Michelis. Dzięki pieniądзом w niektórych pawilonach założono oświetlenie elektryczne, dokonano niezbędnych napraw, częściowo pomalowano sale szpitalne, a za fundusze przekazane przez Zakłady Scheiblera i Grohmana (10 mln mkp) po raz pierwszy od czasu wojny zakupiono materiał na bieliznę dla dzieci oraz fartuchy dla personelu.

⁷³² APŁ, ŁChTD, s.a. 34. Stanowisko ordynatora oddziału chirurgicznego objęła Matylda Tomaszewska.

borykać się z kłopotami finansowymi. Długi instytucji wskutek inflacji rosły w tempie niepokojącym, a kontrahenci odmawiali dostarczania artykułów spożywczych na kredyt⁷³³. Szpital ponownie stanął przed groźbą braku węgla, chleba i kartofli. Doraźnego wsparcia materialnego udzielili wówczas przedstawiciele rodziny Geyerów – Karol i Eugeniusz. Stopniowa normalizacja życia szpitalnego nastąpiła z chwilą wprowadzenia do obiegu nowej waluty – złotego.

Stabilizacja warunków ekonomicznych w kraju w latach 1925–1927 umożliwiła poczynienie inwestycji zapewniających prowadzenie prawidłowej pracy klinicznej⁷³⁴. Korzystne zmiany odnotowano w sprawozdaniu za lata 1924–1926, w którym stwierdzono: *Szpital [...] spełnił całkowicie swe zadanie. Pod względem finansowym instytucja była postawiona stosunkowo nieźle, na co wpłynęły unormowane opłaty za leczenie chorych umieszczanych przez Kasę Chorych i Magistrat m. Łodzi*⁷³⁵. Pozyskiwane w omawianym okresie środki pieniężne przeznaczano właściwie całkowicie na prowadzenie Szpitala: 171 tys. zł w 1924 r., 236 tys. zł w roku kolejnym oraz 274 tys. zł w 1926 r.⁷³⁶ Główne miejsce w wydatkach zajmowały nakłady na aprowizację oraz na wynagrodzenia personelu pracowniczego – około 30% ogółu rozchodów. Znaczącej poprawie uległa frekwencja, która w tym okresie wynosiła ponad 2,3 tys. pacjentów⁷³⁷. Wskaźnik śmiertelności wzrósł do 16%. Przeciętna dzienna liczba podopiecznych kształtowała się na poziomie 140–150 dzieci ulokowanych w siedmiu oddziałach: chirurgicznym, chorób wewnętrznych, błoniczym, durowym, gruźliczym, chorób oczu oraz płoniczym⁷³⁸. Dzienny koszt utrzymania i leczenia jednego dziecka wynosił 3–5,36 zł. Liczba porad udzielonych w przyszpitalnym Ambulatorium wykazywała tendencję wzrostową: 8 500–10 000⁷³⁹.

⁷³³ APŁ, ŁChTD, s.a. 13. Niezapłacone należności w 1923 r. wynosiły: za materiały i narzędzia lekarskie – ponad 289 mln mkp, za remont – prawie 379 mln mkp, *różne wydatki* – 77 520 tys. mkp.

⁷³⁴ **T. Mogilnicki**, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 31; APŁ, ŁChTD, s.a. 179: *Szpital...* Pod koniec 1924 r. zakupiono nowe lampy do aparatu Roentgena, bieliznę, materace, poduszki. Utworzono samodzielny oddział dla niemowląt i zaopatrzono go w 12 łóżeczek. W 1925 r. sprowadzono z Paryża nowe narzędzia chirurgiczne, zakupiono 10 łóżeczek koszykowych dla niemowląt, 40 leżaków i uporządkowano ogród. W 1926 r., pomimo spadku złotego i podwyżki cen, przeprowadzono remont centralnego ogrzewania oraz postawiono drewnianą werandę dla *kąpiei słoneczno-powietrznych* dzieci.

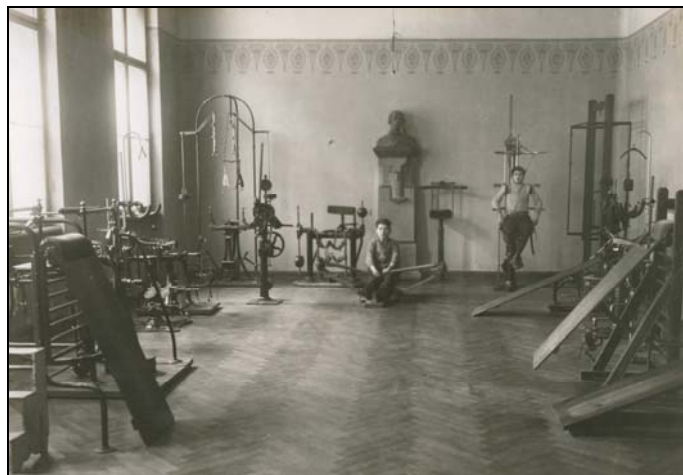
⁷³⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1924 – 31. XII. 1926 z działalności Łódzkiego...*, s. 7.

⁷³⁶ Tamże, s. 8–9; APŁ, ŁChTD, s.a. 14.

⁷³⁷ Tamże.

⁷³⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 14; **J. Fijałek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 375. Najwięcej dzieci przebywało na oddziałach: chirurgicznym, wewnętrznym i durowym.

⁷³⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1924 – 31. XII. 1926 z działalności Łódzkiego...*, s. 8.



Ryc. 34: Oddział ortopedyczny (ok. 1930 r.)

(Źródło: APL, Zbiór albumów ikonograficznych, A-106/9)

Dobra koniunktura gospodarcza instytucji umacniała się w kolejnych latach (1927–1929). Dzięki podwyższeniu przez Kasę Chorych i Okręgowy Związek Kas Chorych, z inicjatywy lekarzy naczelnych prywatnych szpitali w Łodzi, dziennej stawki za leczenie do wysokości 7 zł (z początkiem 1929 r. – 8,50 zł), Szpital zyskał możliwość dalszego prowadzenia niezbędnych prac remontowo-inwestycyjnych⁷⁴⁰, jak również powiększania inwentarza nieruchomego⁷⁴¹. Wysoka frekwencja chorych sprawiła wzrost wpływów budżetowych, które były podstawą dla rozbudowy placówki⁷⁴².

Inicjatywa w zakresie utrzymania wzorowej pozycji Szpitala „Anny Marii” wśród dziecięcych placówek lecznictwa zamkniętego należała nie tylko do lekarzy zasiadających w gronie Komitetu (T. Mogilnickiego, A. Tomaszewskie-

⁷⁴⁰ APL, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 179. W sposób gruntowny, kosztem 56 574 zł, odnowiono wnętrza wszystkich pawilonów szpitalnych, przemalowując okna, ściany, podłogi, meble. Staraniem prezesa ŁChTD A. Zieglera z kasy głównej na powyższy cel Komitet otrzymał jednorazowe subsydium w kwocie 8 tys. zł.

⁷⁴¹ APL, ŁChTD, s.a. 15; T. Mogilnicki, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 32. Zakupiono nowe łóżka, 55 materacy, 34 foteliki dla dzieci, nowy bojler do wody; w oddziale chorób wewnętrznych urządzono nowoczesną kuchnię mleczną dla niemowląt, rozbudowano też salę biblioteczną. Za fundusze zebrane wśród przemysłowców (największą ofiarę – 600 \$ złożył prezes Szpitala wraz z małżonką) zakupiono nowy aparat Roentgena. Dzięki pracownikom Kasy Chorych m. Łodzi nabyto 2 lampy kwarcowe. W końcu 1927 r., dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłego Władzia Mogilnickiego, personel medyczny Szpitala ufundował bibliotekę jego imienia.

⁷⁴² Na drugim piętrze pawilonu I nadbudowano 10 pokoi dla pielęgniarek i pomieszczenie na archiwum. Ponadto w trzech oddziałach zainstalowano 3 boksy umożliwiające skuteczniejszą izolację chorych zakaźnych. Nakłady finansowe związane z remontem wyniosły prawie 45 tys. zł. Tamże.

go i S. Skalskiego), ale również do przedstawicieli łódzkiego społeczeństwa, głównie fabrykantów i inżynierów skupionych w tymże Komitecie. Prezesurę sprawował Alfred Grohman (honorowo funkcja ta należała do Matyldy Herbst), kuratorem Szpitala mianowano Ottona Eisenbrauna, skarbnikiem – inżyniera J. Racięskiego, a delegatem ze strony ŁChTD został Aleksy Zimowski⁷⁴³. Nie mniejszą rolę w rozwoju kliniki odgrywał nadal Komitet Pań⁷⁴⁴. Dokonania zarządzających Szpitalem zostały pozytywnie zweryfikowane podczas lustracji przeprowadzonej przez władze ŁChTD w marcu 1927 r. Postanowiono wówczas wystosować do dr. T. Mogilnickiego pismo z *wyrazami uznania i podziękowania dla niego i całego komitetu za wzorowo prowadzoną gospodarkę szpitala...*⁷⁴⁵

Operatywność kierownictwa i pomyślny rozwój kliniki były najwyraźniej przyczyną powzięcia przez główną fundatorkę instytucji – Matyldę Herbst decyzji o przekazaniu na własność Szpitala „Anny Marii” 22-morgowej *posiadłości wiejskiej* (wraz z zabudowaniami i wyposażeniem) usytuowanej w miejscowości Sokolniki pod Ozorkowem⁷⁴⁶. O fakcie tym ofiarodawczyni poinformowała Zarząd placówki listem z 27 lutego 1928 r.⁷⁴⁷ Darowizna pod nazwą: „Letnia Kolonia Sokolniki Anny Marii”, wartości około 100 tys. zł, miała być przeznaczona na zorganizowanie sanatorium dla rekonwalescentów Szpitala oraz

⁷⁴³ APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 14; **T. Mogilnicki**, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 12. Pozostali członkowie to: żona prezesa A. Grohmana, Maria Geyer, Paweł Biedermann, Juliusz Kindermann (skarbnik od 1931 r.), Walter Kindermann, architekt Wiesław Lisowski, inżynierowie: Bronisław Micheliś i B. Stawiski.

⁷⁴⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 14. Aktywnie działały panie: Grohmanowa (przewodnicząca), Geyerowa, Eisenbraunowa, Eisertowa, Elbowa, Fiszerowa, Kindermannowa, Mogilnicka i Groszkowska. Do głównych obowiązków Komitetu Pań należało zaopatrywanie poszczególnych oddziałów w bieliznę, pościel, kołdry, poduszki i inwentarz kuchenny, organizowanie zbiorów ofiar, urządzanie „gwiazdki” dla podopiecznych i personelu instytucji.

⁷⁴⁵ Tamże, s. 17; APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 34. Inwestycje podejmowane w tym czasie spowodowały deficyt zakładu, który z początkiem 1928 r. wyniósł 18 tys. W dokumentacji Szpitala napisano: *Pomimo jednak niedoboru, stan majątkowy szpitala zmienił się na korzyść, jeżeli uwzględni się przeprowadzoną nadbudówkę i wszelkie dokonane inwestycje, dzięki którym wygląd szpitala zyskał na estetyce, co przyczynia się ogromnie do większej frekwencji chorych.* Zatem chociaż wpływy do budżetu wykazywały tendencję wzrostową, to i tak nadal pozostawały na poziomie wydatków: w 1927 r. wyniosły 420 489 zł, w roku kolejnym – 502 337 zł, a w 1929 r. – 586 935.

⁷⁴⁶ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 15; s.a. 179; **T. Mogilnicki**, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 32. Przed I wojną w posiadłości odbywały się kolonie letnie dla dzieci robotników z zakładów K. Scheiblera.

⁷⁴⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 34; s.a. 179. W marcu 1928 r. posiadłość oglądali: prezes ŁChTD – A. Ziegler, prezes Zarządu Szpitala – A. Grohman oraz dr T. Mogilnicki i uznali ją za *wielce pożyteczną dla Szpitala Anny Marii pod każdym względem, szczególnie zaś pod względem zdrowotnym.*

pozostać *niezbędną, na zawsze związaną ze szpitalem*⁷⁴⁸. Pełnomocnictwo w zakresie *poczynienia wszelkich najdalej idących kroków na zdobycie niezbędnej gotówki dla uruchomienia sanatorium i możliwie szybkie jego otwarcie* otrzymał od władz Towarzystwa Dobroczynności dr T. Mogilnicki⁷⁴⁹.



Ryc. 35: Sanatorium Szpitala „Anny Marii” w Sokolnikach (przed 1939 r.)
(Źródło: APL, Zbiór albumów ikonograficznych, Ł-I, 8/74)

Po dokonaniu niezbędnych prac oraz skompletowaniu sprzętów i mebli, 16 maja 1928 r., Sanatorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą rozpoczęło działalność⁷⁵⁰. Ogólna liczba podopiecznych przebywających w Letniej Kolonii do 15 października 1928 r. wynosiła 56 osób, natomiast w ciągu dnia przebywało w niej 25–30 chorych⁷⁵¹. W roku kolejnym filia Szpitala była czynna również przez 5 miesięcy; leczono wówczas 71 dzieci⁷⁵².

⁷⁴⁸ APL, ŁChTD, s.a. 179. Zarząd Szpitala postanowił *wyrazić najgłębsze podziękowanie przez specjalną delegację w osobach prezesa i lekarza naczelnego* oraz zawiesić portret M. Herbst w sali posiedzeń Komitetu.

⁷⁴⁹ Tamże. Aby sprostać potrzebom nowej placówki, Zarząd Szpitala wnioskował o zapomogę u władz ŁChTD, o pożyczkę wysokości 15 tys. zł w Magistracie, natomiast do łódzkich firm i przedsiębiorstw zwrócono się o regularne subsydiowanie Sokolnik. Magistrat przekazał wówczas jako pożyczkę ratalną 10 tys. zł.

⁷⁵⁰ Za kwotę 2 849 zł zakupiono: wagę kuchenną z odważnikami, parawany, materiał na fartuchy i bieliznę, 5 łóżek, 6 materacy, leżaki, wyżymaczkę, bryczkę, uprzęż dla konia, rewolwer. APL, ŁChTD, s.a. 15.

⁷⁵¹ Tamże; s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 16.

⁷⁵² Tamże. Na częściowe pokrycie kosztów uruchomienia Sanatorium Zarząd ŁChTD przeznaczył 5 tys. zł. Ogólne nakłady finansowe w 1928 r. kształtowały się na poziomie 19 634 zł (prawie 4% wszystkich wydatków Szpitala w tym roku), natomiast w 1929 r. wyniosły 30 671 zł

Ważnym wydarzeniem w życiu Szpitala „Anny Marii” było położenie i poświęcenie 15 czerwca 1928 r. kamienia węgielnego pod budowę nowego oddziału dla dzieci chorych na gruźlicę⁷⁵³. Pawilon im. Juliusza Kunitzera (prezesa Towarzystwa Dobroczynności w latach 1895–1905) obliczony na 60 miejsc oddano do użytku po dwóch latach; w ten sposób uczczono jubileusz 25-lecia istnienia Szpitala. *Otwarcie odbyło się bardzo uroczyście – czytamy w sprawozdaniu za 1930 r. – w obecności Prezesa Łódzk. Chrześc. Tow. Dobroczynności, całego Zarządu, Komitetu Pań, przedstawicieli władz z p. Wojewodą na czele, przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, świata lekarskiego, jak również szeregu zamiejscowych gości: Ministra Pracy i Opieki Społecznej Hubickiego, rektora prof. Michałowicza, dr. Skokowskiej, jako przedstawicielki Departamentu Zdrowia, profesorów Szenajcha, Jonschera, Jasińskiego, Doktorów Trenknera, Starkiewicza, Stankiewicza i innych*⁷⁵⁴. Z okazji tegoż jubileuszu w pomieszczeniach oddziału błoniczego dokonano uroczystego odsłonięcia marmurowej tablicy ku czci urzędującego lekarza naczelnego T. Mogilnickiego⁷⁵⁵.

Dobra passa i rozwój kliniki *przodującej pod względem urządzeń i rozmachu w szpitalnictwie polskim* spowodowały wzrost zaufania do niej coraz większej liczby mieszkańców miasta i regionu. Analiza danych ujętych w tabeli 77 świadczy o regularnie wzrastającej frekwencji chorych w Szpitalu „Anny Marii” (do przełomu lat 1935/36).

W latach 1927–1934 liczba podopiecznych poddanych leczeniu (a także liczba osobodni) wzrosła niemal dwukrotnie: z 2 563 pacjentów (ponad 55 tys. osobodni) do 4 706 (ponad 100 tys. osobodni)⁷⁵⁶. Zwiększona frekwencja w roku 1931 – w porównaniu z rokiem poprzednim o 279 dzieci, pomimo trwającego kryzysu finansowego i opieszałości w regulowaniu opłat przez insty-

(5,2%). Do końca działalności Szpitala na Sanatorium przeznaczano ok. 27–28 tys. zł rocznie. APŁ, ŁChTD, s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24.

⁷⁵³ APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 34; s.a. 179; s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 15.

⁷⁵⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 179; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1930*, s. 22, 23. Koszt budowy w 1929 r. wyniósł 263 tys. zł; pokryty został głównie z funduszy osiągniętych z zapisu testamentowego M. Wünsche oraz dotacji Departamentu Urzędu Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (30 tys. zł). Z własnych funduszy w 1930 r. Szpital zapłacił za otynkowanie pawilonu – 12 900 zł, za prace malarskie wewnątrz obiektu – 12 371 zł oraz za urządzenie wnętrza: zakup mebli, łóżek, materacy – 20 191 zł. Bieliznę i pościel dla pawilonu gruźliczego za 15 123 zł zakupił Komitet Pań. Po skończonej budowie Szpital winien był wierzycielom prawie 69 tys. zł.

⁷⁵⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 179. Z tej okazji dziękowano również M. Teichman, która otrzymała 1 tys. zł od Komitetu Pań, 1 500 zł od Zarządu Szpitala oraz kwiaty od lekarzy i pozostałych pracowników. By uczcić jubileusz, dr Mogilnicki wydał książkę: *Dwudziestopięciolecie Szpitala Anny Marii w Łodzi 1905–1930*.

⁷⁵⁶ Por. tab. 77.

Tabela 77: Działalność Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” ŁChTD w latach 1927–1939

(Oprac. na podstawie: APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 16; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24: Ogólne Zebrania Członków z lat 1927–1939 oraz s.a. 27: Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1927–1929, 1930, 1931, 1936/37, 1937/38)

Rok	Liczba dzieci			Liczba osobodni	Koszt utrzymania i leczenia (w zł)	Liczba porad w ambulatorium	Liczba przyjętych do Sanatorium w Sokolnikach
	leczonych ogółem	przeciętna dzienna	zmarłych (w %)				
1927	2 563	152	16,7	55 377	7,50	8 596	
1928	2 824	167	14,0	57 672	7,75	7 922	56
1929	3 088	180	13,7	61 940	8,20	7 624	71
1930	3 223	200	11,6	67 890	8,85	8 286	90
1931	3 502	228	10,0	78 802	8,00	6 973	72
1932	4 130	223	12,3	81 411	7,25	8 472	350
1933/34	4 706	221	10,3	100 527	6,95	9 835	627
1934/35	4 199	210	11,7	76 692	6,80	7 974	536
1935/36	3 801	188	11,9	68 752	7,90	8 043	496
1936/37	4 169	206	11,8	75 379	6,70	8 821	544
1937/38	4 696	232	11,4	84 672	6,40	8 285	541
1938/39	4 570	233	12,3	85 251	6,45	7 814	545

instytucje kierujące chorych do kliniki ŁChTD – była efektem uruchomienia nowego oddziału gruźliczego⁷⁵⁷. Wzrost liczby podopiecznych w latach kolejnych (1932–1934) wynikał z racjonalnie prowadzonej gospodarki, bowiem kierownictwo Szpitala, nie chcąc dopuścić do ograniczenia liczby pacjentów przysyłanych przez łódzki Magistrat i Kasę Chorych, obniżyłoienne stawki szpitalne⁷⁵⁸. Zmniejszenie należności za leczenie wyrównał *niebываły wprost* napływ chorych spowodowany epidemiami duru brzuszego, płonicy oraz błonicy.

Spadek liczby podopiecznych w latach 1934–1936 był rezultatem zerwania warunków umowy z Ubezpieczalnią Społeczną, która wszystkie dzieci powyżej 3. roku życia zaczęła umieszczać we własnej placówce, przy ul. Zagajnikowej 232. Interwencja dr. Mogilnickiego w WZP Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi oraz sugestia, że *umieszczanie dzieci w szpitalu dla dorosłych jest niewskazane i krzywdzące zarówno chore dzieci jak i jedyny dziecięcy szpital w Łodzi*, nie spowodowały zmiany decyzji⁷⁵⁹. Zwiększony był z kolei ruch chorych na skutek epidemii szkarlatyny i duru brzuszego w latach 1936–1938⁷⁶⁰. W tym okresie z Ubezpieczalnią Społeczną zawarto nowy kontrakt gwarantujący kierowanie do Szpitala „Anny Marii” dzieci do 12. roku życia (wcześniej – do 6.)⁷⁶¹.

⁷⁵⁷ Dokumentacja archiwalna zakładu zawiera wiele pism nt. niesystematycznego regulowania zobowiązań pieniężnych przez instytucje, np. wykaz dłużników sporządzony na koniec 1928 r., wśród których Magistrat zalegał z kwotą 13 378 zł, Kasa Chorych – 12 887 zł, Wojewódzki Urząd Zdrowia – 317 zł, Koleje Państwowe – 189 zł, Urzędy Gmin: Chojny – 298 zł i Gałkówka – 294 zł, Magistraty miast: Łasku – 1 340 zł, Konstantynowa – 35 zł i Bełchatowa – 357 zł, Okręgowy Związek Kas Chorych – 4 211 zł, Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego – 127,50 zł, Ochotnicza Straż Ogniowa – 112 zł, Polski Czerwony Krzyż – 52,50 zł, oraz IV Okręgowe Szefostwo Sanitarne – 546,21 zł. Ogólna suma niezapłaconych należności – ponad 34 tys. zł. APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 179.

⁷⁵⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 18; s.a. 20. Stawka dzienna za pobyt w Szpitalu wynosiła około 7,50 zł w 1927 r., 8,85 zł w 1930 r. W 1932 r., by utrzymać dotychczasową frekwencję chorych przysyłanych przez Magistrat i Kasę Chorych (stanowili wówczas $\frac{3}{4}$ hospitalizowanych), Zarząd kliniki zdecydował się na zmniejszenie dziennej stawki szpitalnej z 9,50 zł na 8 zł dla Kasy Chorych i z 8 zł na 6,50–6,12 zł dla władz miejskich. Na początku 1933 r. Magistrat zażądał obniżenia opłat do 4,95 zł na oddziale chorób wewnętrznych oraz 5,85 zł na chirurgii, natomiast Ubezpieczalnia Społeczna z wnioskiem o redukcję stawki do 7 zł dziennie wystąpiła we wrześniu 1934 r. Na powyższe uregulowania kierownictwo Szpitala wyraziło zgodę, a dość wysoki odsetek pacjentów hospitalizowanych w tym czasie pozwolił na wyrównanie strat poniesionych z powodu obniżki opłat, *jak wiadomo bowiem, że czem więcej chorych w szpitalu, tem taniej kalkuluje się koszt utrzymania i leczenia dziecka...* W ostatnich latach działalności placówki za leczenie płacono tylko 6,40 zł.

⁷⁵⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 21. Kierownictwo Ubezpieczalni Społecznej tłumaczyło decyzję brakiem funduszy na leczenie w klinikach prywatnych.

⁷⁶⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1937/38*, s. 39.

⁷⁶¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1936/37*, s. 41.

Przeciętna dzienna liczba chorych kształtowała się na dość zróżnicowanym poziomie: 152 dzieci w 1927 r., 228 – po czterech latach, 188 – na przełomie lat 1935/36 oraz 233 pacjentów w ostatnim roku analizowanego okresu⁷⁶². Odsetek śmiertelności małych pacjentów wahał się i wynosił w 1927 r. – 16,7%, po upływie pięciu lat – 10%, natomiast do końca funkcjonowania placówki utrzymywał się w granicach 11–12%⁷⁶³.

Wśród pacjentów leczonych w zakładzie w latach 1927–1939 dominowali chłopcy, stanowiąc 54–56% ogółu dzieci⁷⁶⁴. Największe dysproporcje odnotowano w 1929 r., gdy chłopcy przewyższali liczebnie dziewczęta o 379 osób oraz na przełomie lat 1938/39, gdy było ich więcej o 394⁷⁶⁵. Najmniejsze różnice w liczbie pacjentów pod względem płci przypadają na rok 1927 (1 228 dziewcząt i 1 335 chłopców – różnica wynosi 107 osób) oraz na lata 1935/36 (1 810 i 1 991, z różnicą – 181)⁷⁶⁶.

Filia Szpitala „Anny Marii” – Sanatorium w Sokolnikach, przyjmowała coraz więcej dzieci zagrożonych gruźlicą. W roku 1932 liczba korzystających z odpoczynku w porównaniu z poprzednim wzrosła niemal pięciokrotnie: z 72 dzieci do 350⁷⁶⁷. Było to zasługą Komitetu Szpitala, który dzięki przeprowadzonym remontom przekształcił dom letniskowy w całoroczny – stwarzając możliwość leczenia dzieci w okresie jesieni i zimy. Od końca maja do końca grudnia 1932 r. w Sanatorium przebywali pacjenci z gruźlicą kostną⁷⁶⁸. Ponieważ nie uzyskano zgody Magistratu i Kasy Chorych na wysyłanie do Sokolnik rekonwalescentów na rachunek tychże instytucji, w maju 1933 r. dr T. Mogilnicki zawarł umowę z Wojewódzkim Komitetem do Spraw Bezrobocia (a następnie z Komitetem Funduszu Pracy), który na czterotygodniowy pobyt kierował 40–45-osobowe grupy dziecięce zagrożone gruźlicą lub *wyjątkowo wyniszczone, z powodu biedy i nędzy*⁷⁶⁹. W kolejnych latach hospitalizowano również dzieci z rodzin bezrobotnych. Od stycznia 1933 r. do końca marca 1934 r. w Sokolnikach wypoczywało aż 627 dziewcząt i chłopców wyznań

⁷⁶² Zob. tab. 77.

⁷⁶³ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 16–17; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 28–29.

⁷⁶⁴ Zob. Sprawozdania z działalności ŁChTD za odpowiednie lata.

⁷⁶⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 16–17; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1938/39*, s. 44.

⁷⁶⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 16–17; s.a. 21.

⁷⁶⁷ Por. tab. 77.

⁷⁶⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 27. Założono kanalizację i wodociągi, wstawiono podwójne okna i drzwi, zainstalowano ogrzewanie, urządzono doły biologiczne. Jedną z większych inwestycji w 1931 r. była instalacja linii telefonicznej za 2 304 zł.

⁷⁶⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 18; s.a. 19.

chrześcijańskich⁷⁷⁰. Do końca działalności Szpitala Sanatorium przyjmowało ponad 500 dzieci w ciągu roku; przeciętna dzienna liczba chorych wynosiła 40 osób, a koszt pobytu – około 1,80 zł⁷⁷¹.

Szpital „Anny Marii” przyjmował dzieci w wieku od kilku miesięcy do 14 lat. Jako placówka ogólnospołeczna nadal opieką medyczną obejmował *wszystkie dzieci bez względu na przynależność państwową, gminną, i wyznaniową, [...] a każdemu choremu zapewniano pomoc lekarską, niezbędną opiekę, leki, pożywienie i pomieszczenie*⁷⁷². Instytucja była prowadzona bez zamiaru osiągnięcia zysków⁷⁷³.

Tabela 78: Pacjenci Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” ŁChTD (według wieku i wyznania) w latach 1930–1939

(* Liczba pacjentów przyjmowanych w ciągu roku jest mniejsza od liczby dzieci leczonych w danym okresie (por. tab. 79), z uwagi na to, iż do ogólnego stanu hospitalizowanych wliczano również dzieci pozostające w klinice w dniu 1. stycznia danego roku. Oprac. na podstawie: APŁ, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24: Ogólne Zebrania Członków z lat 1930–1939 oraz s.a. 27: Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1930, 1931, 1936/37, 1937/38)

Rok	Liczba dzieci przyjętych do Szpitala				
	razem*	według wieku		według wyznania	
		do 2 lat	12–14 lat	chrześcijanie	żydzi
1930	3 069	989	2 080	2 164	905
1931	3 276	1 009	2 267	2 285	991
1932	3 935	1 268	2 667	2 578	1 357
1933/34	4 479	1 381	3 098	3 086	1 393
1934/35	3 982	1 217	2 765	2 890	1 092
1935/36	3 583	1 096	2 487	2 457	1 126
1936/37	3 970	1 337	2 693	2 769	1 201
1937/38	4 520	1 367	3 153	3 228	1 292
1938/39	4 361	1 530	2 831	3 194	1 167

⁷⁷⁰ W czerwcu 1933 r. w budynku Sanatorium ponownie została otwarta kaplica, której poświęcenia dokonał ks. biskup K. Tomczak. Jeszcze przed I wojną kaplicę urządziła M. Herbst.

⁷⁷¹ Por. tab. 77; APŁ, ŁChTD, s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 180: Szpital „Anny-Marji” 1935–1939. Początkowo Komitet do Spraw Bezrobocia płacił za jedno dziecko 2–2,50 zł w sezonie letnim i ok. 3 zł w zimowym; w latach 1934–1935 podpisano nową umowę, w której Komitet Funduszu Pracy zobowiązał się do pokrywania należności: 50–55 zł za każde dziecko z góry.

⁷⁷² APŁ, ŁChTD, s.a. 179, *Statut Szpitala Anny-Marji dla dzieci w Łodzi*, § 5, § 6.

⁷⁷³ Tamże, §18.

Dostosowanie placówki do wymogów pielęgnacji dzieci poniżej 2. roku życia umożliwiło przyjmowanie na hospitalizację już kilkumiesięcznych pacjentów. Dzieci te – jak przedstawiono w tabeli 78 – stanowiły dość wysoki odsetek, sięgający 30–36% ogółu chorych. Najwięcej dzieci do 2. roku życia przyjęto na przełomie lat 1937/38 – ponad 4,5 tys.⁷⁷⁴

Wśród przyjmowanych do Szpitala dominowały dzieci wyznań chrześcijańskich, aczkolwiek – z uwagi na brak placówki o podobnym charakterze dla ludności proveniencji żydowskiej – niemałą liczbę stanowiły dzieci wyznawców judaizmu (32% w 1930 r. i 36,2% w latach 1937/38)⁷⁷⁵.

Kierownictwu Szpitala „Anny Marii” zależało na jak najwyższej frekwencji, dlatego starano się zawierać kontrakty z różnymi podmiotami na terenie miasta i poza jego obrębem. Współpraca w tym zakresie miała przełożenie na stan finansowy placówki, fundusze pozyskiwane za leczenie stanowiły bowiem o jej bycie materialnym. Tabela nr 78 przedstawia liczbę dzieci kierowanych do Szpitala „Anny Marii” przez różne organy. Pierwszeństwo w tym względzie należało do łódzkiego Magistratu i Kasy Chorych, nieznaczny odsetek stanowili podopieczni prywatni, niewiele dzieci leczono na rachunek Skarbu Państwa, gmin województwa łódzkiego, pozostałych miast i gmin oraz instytucji: Ubezpieczalni Społecznych w Tomaszowie, Pabianicach, Kutnie, Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego, Polskich Kolei Państwowych i Polskiego Czerwonego Krzyża. Jak wynika z tab. 79, Szpital udzielił bezpłatnej pomocy chorym dzieciom tylko na przełomie lat 1934/35 i 1938/39.

Duża frekwencja chorych powodowała stałe przepełnienie sal szpitalnych, zwłaszcza na oddziale chirurgicznym, i wymogła na kierownictwie konieczność rozbudowy Szpitala i poszerzanie zakresu działalności zdrowotno-opiekuńczej. Liczbę łóżek zwiększono z 60 w 1905 r. do 180 w roku 1929⁷⁷⁶. Zarząd Szpitala „Anny Marii” nie ustawał w dostosowywaniu warunków placówki do potrzeb hospitalizowanych. Otwarty w 1930 r. pawilon dla chorych na gruźlicę, w któ-

⁷⁷⁴ Wyżywienie dzieci powyżej 2. roku życia składało się z 4 posiłków w ciągu dnia: śniadanie i podwieczorek (kawa mleczna i bułka); obiad (zupa, mięso, jarzyna); kolacja (zupa mleczna z zacierkami, barszcz z ziemniakami lub ryż na gęsto). Dwa razy w tygodniu pacjenci otrzymywali herbatę, chleb, wędlinę. APL, ŁChTD, s.a. 180.

⁷⁷⁵ Por. tab. 78. T. Mogilnicki zastanawiał się nad brakiem wsparcia materialnego dla kliniki ze strony ludności żydowskiej przy dużej liczbie leczonych dzieci wyznania mojżeszowego: [...] chociaż Szpital Anny Marji znajduje się pod egidą Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, nie robimy żadnej różnicy pod względem wyznaniowym, a tymczasem społeczeństwo żydowskie prawie zupełnie nie popiera naszego Szpitala. Na budowę nowego pawilonu otrzymaliśmy z tej strony zaledwie 3000 złotych, co wobec kosztów budowy, wynoszących 450 000 złotych stanowi 0,75%. Na ten brak zainteresowania się ze strony społeczeństwa żydowskiego sprawami tego jedyne go szpitala dziecięcego m. Łodzi i województwa łódzkiego, obsługującego całą ludność bez różnicy wyznania, zwracał już uwagę przed 19 laty dr. Szenajch i niestety nic się nie zmieniło pod tym względem na lepsze. Zob. T. Mogilnicki, *Dwudziestopięćcie szpitala...*, s. 100.

⁷⁷⁶ T. Mogilnicki, *Dwudziestopięćcie szpitala...*, s. 10.

Tabela 79: Instytucje finansujące pobyt dzieci w Szpitalu „Anny Marii” ŁChTD w latach 1930–1939

(* – Patrz uwaga do tab. 78. Oprac. na podstawie: APŁ, ŁChTD, s.a. 16, s.a. 18, s.a. 19, s.a. 20, s.a. 21, s.a. 22, s.a. 23, s.a. 24: Ogólne Zebrania Członków z lat 1930–1939 oraz s.a. 27: Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1930, 1931, 1936/37, 1937/38)

Rok	Liczba dzieci leczonych na rachunek					
	Magistratu m. Łodzi/Zarządu Miejskiego	Kasy Chorych/Ubezpieczalni Społecznych	Skarbu Państwa	innych instytucji	prywatny	bezpłatnie
1930	1 167	1 475	–	–	581	–
1931	1 450	1 597	–	–	455	–
1932	1 899	1 722	–	–	509	–
1933/34	2 019	2 092	–	–	595	–
1934/35	1 560	1 783	160	119	522	55
1935/36	1 539	1 317	–	945	×	–
1936/37	1 798	1 513	146	107	605	–
1937/38	2 107	1 812	–	777	×	–
1938/39	1 716	1 681	–	588	567	18
						razem*
						3 223
						3 502
						4 130
						4 706
						4 199
						3 801
						4 169
						4 696
						4 570

rym początkowo mieściło się 50 łóżek, zapisał się wynikami w dziedzinie leczenia ftyzjatrycznego, ale przede wszystkim rozładował przepełnione sale szpitalne⁷⁷⁷. W latach 1927–1939 w Szpitalu funkcjonowało 7 oddziałów, z których płonicy czy durowy uruchamiano docelowo, w razie epidemii szkarlatyny bądź tyfusu. Poszczególne oddziały prowadzili lekarze zatrudnieni na etatach – tzw. etatowi, a bezpłatnie pomagali im lekarze odbywający praktyki – wolontariusze. Oprócz nich zakład zatrudniał lekarzy-konsultantów. W latach 1927–1930 w Szpitalu pracowało 18 lekarzy etatowych i kilkunastu praktykantów, natomiast po uruchomieniu kolejnych pawilonów, w latach 1930–1939 klinika zatrudniała 21 lekarzy i 12 wolontariuszy⁷⁷⁸. Miesięczne zarobki ordynatorów wynosiły 175–500 zł, natomiast konsultantów i lekarzy pracujących w przy-szpitalnym Ambulatorium – 125 zł⁷⁷⁹. Do Sanatorium w Sokolnikach dojeżdżał 3 razy w tygodniu lekarz-asystent (potem lekarz miejscowy), natomiast ordynator odwiedzał placówkę początkowo kilka razy, a następnie raz w miesiącu⁷⁸⁰. Po zainstalowaniu telefonu lekarz miejscowy, a w razie potrzeby ordynator przyjeżdżali do chorego dziecka na każde wezwanie.

Z tabeli 80, obrazującej liczbę dzieci przyjmowanych na poszczególne oddziały Szpitala „Anny Marii” w latach 1927–1939, wynika, że najwięcej pacjentów przyjmowano na oddział chirurgiczny oraz chorób wewnętrznych, który podzielono na 4 mniejsze: 1) sale oddziału wewnętrznego niemowlęcego i narządu wzroku, 2) sale oddziału błoniczego, 3) obserwacyjnego oraz 4) płoniczego⁷⁸¹.

Liczba chorych przyjmowanych na chirurgię wykazywała tendencję wzrostową właściwie do końca działalności instytucji⁷⁸², porównując dane z roku 1927 i z lat 1937–1939, widać, że frekwencja na tym oddziale wzrosła niemal dwukrotnie. Odsetek pacjentów na oddziale chorób wewnętrznych ulegał znaczącym wahaniom: od 909 w roku 1927 i 1 239 po upływie dwóch lat, do 1 673 podopiecznych na przełomie 1934/35, 1 368 w roku kolejnym oraz 1 851 w ostatnim roku działalności placówki⁷⁸³.

Oddział dla niemowląt z 6 łózkami funkcjonował już przed I wojną, ale dopiero w 1924 r., gdy gwałtownie przybywało najmłodszych pacjentów zgłasza-

⁷⁷⁷ Por. tab. 80.

⁷⁷⁸ Zob. Sprawozdania z działalności ŁChTD za odpowiednie lata.

⁷⁷⁹ APL, ŁChTD, s.a. 180. W omawianym okresie funkcje ordynatorów pełnili: na oddziale chirurgicznym – dr M. Tomaszewska, chorób wewnętrznych – dr T. Mogilnicki (łącznie funkcję dyrektora Szpitala zarabiał 1 000 zł), dr Ludwik Gundlach, dr Henryka Frenklowa, dr Artur Ziegler, dr B. Knichowiecki, na oddziale gruźliczym – dr Ignacy Watten. Jako lekarzy-konsultantów zatrudniano: A. Tomaszewskiego, B. Frenkiela, W. Balicką i H. Borowskiego. Zob. **J. Fijalek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 375.

⁷⁸⁰ Sanatorium w Sokolnikach obsługiwało 7 osób: zarządzająca, pielęgniarka-freblanka, służąca-oddziałowa, 2 kucharki, dozorca i *chłopiec do posługi*.

⁷⁸¹ **T. Mogilnicki**, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 43.

⁷⁸² Por. tab. 79.

⁷⁸³ Tamże.

Tabela 80: Pacjenci przyjęci na oddziały w Szpitalu dla Dzieci „Anny Marii” ŁChTD w latach 1927–1939

(Oprac. na podstawie: APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 16; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24: Ogólne Zebrania Członków z lat 1927–1939 oraz s.a. 27: Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1927–1929, 1930, 1931, 1936/37, 1937/38)

Rok	Liczba pacjentów przyjętych na oddziały					
	chirurgiczny	chorób wewnętrznych	bloniczy	narządu wzroku	płoniczy	durowy
1927	813	909	300	101	104	75
1928	803	1 390	293	127	–	–
1929	966	1 239	336	127	192	–
1930	1 089	887	385	145	–	–
1931	1 102	812	364	66	–	–
1932	1 133	1 244	483	47	68	155
1933/34	1 526	1 834	501	–	116	172
1934/35	1 448	1 673	373	–	102	95
1935/36	1 424	1 368	256	79	17	147
1936/37	1 597	1 523	252	100	228	174
1937/38	1 619	1 769	260	–	321	227
1938/39	1 611	1 851	275	117	262	174
						gruźliczy
						104
						–
						–
						150
						455
						294
						330
						291
						292
						295
						373
						397

jących się do kliniki, zdecydowano, by parter pawilonu chorób wewnętrznych przeznaczyć na oddział dla niemowląt liczący 20 łóżek⁷⁸⁴. Na podstawie fragmentarycznych danych ujętych w sprawozdaniach z działalności Szpitala wiadomo, iż w 1930 r. na oddziale tym przebywało 413 niemowląt (169 dziewczynek i 244 chłopców), w roku 1931 liczba dzieci wzrosła do 477 (226 dziewczynek i 251 chłopców), a w 1932 r. wynosiła 511 (244 i 267)⁷⁸⁵.

Oddział narządu wzroku posiadał 14 łóżek i zajmował 2 sale w pawilonie oddziału chorób wewnętrznych. Jedno z pomieszczeń zaopatrzono w ciemne zasłony w celu *złagodzenia światła* dzieciom chorym na światłowstręt⁷⁸⁶. Na oddziale błoniczym, zorganizowanym w 1928 r. na 20 łóżek, przyjmowano średnio około 350 chorych rocznie. Oddziały płonicy i durowy uruchamiano wraz z pojawiającymi się w mieście epidemiami, zwłaszcza jesienią i zimą. Oprócz typowych zadań związanych z pracą danego oddziału szpitalnego, w instytucji wykonywano badania rentgenowskie, chemiczno-bakteriologiczne, kliniczne i sekcje⁷⁸⁷.

Przy Szpitalu, który funkcjonował jako placówka lecznictwa zamkniętego, działała nadal przychodnia ambulatoryjna – instytucja lecznictwa otwartego, gdzie przyjmowano wszystkie dzieci potrzebujące pomocy medycznej. Na jej

⁷⁸⁴ **T. Mogilnicki**, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 45. Każde dziecko posiadało własny termometr do mierzenia ciepłoty ciała, który umieszczano na ścianie przy jego łóżku w specjalnej probówce z płynem odkażającym. W Szpitalu zorganizowano dla niemowląt tzw. kuchnię mleczną, w której pod nadzorem pielęgniarki przygotowywano lecznicze mieszanki dla najmłodszych pacjentów.

⁷⁸⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 18; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1930*, s. 24–25; *za rok 1931*, s. 28–29. Dane za rok 1929 wykazuje T. Mogilnicki: na oddziale niemowlęcym leczono 386 niemowląt (55 dzieci do 3 miesięcy; 69 dzieci 3–6 mies.; 131 dzieci 6–12 mies.; 131 dzieci 1–2 lata). Śmiertelność w ciągu pierwszych 24 godzin wynosiła 39; ogółem zmarło 134 dzieci. Choroby pacjentów: zapalenie płuc (87 przypadków), ropne zapalenie opłucnej (27), gruźlica (25), zapalenie opon mózgowych (46), zaburzenia odżywiania i choroby przewodu pokarmowego (82), inne. Zob. **T. Mogilnicki**, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 99.

⁷⁸⁶ **T. Mogilnicki**, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 47. Kierownikiem oddziału w badanym okresie był dr Czesław Jastrzębski, prowadzący również ambulatorium okulistyczne w przy-szpitalnej przychodni.

⁷⁸⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24. Pracownia rentgenowska istniała od 1908 r., ale dopiero z chwilą zakupu nowego aparatu, w 1927 r., zaangażowano lekarza do sporządzania prześwietleń oraz zdjęć płuc, nerek, układu kostnego i przewodu pokarmowego. Rocznie wykonywano prześwietleń 2 400–3 000, zdjęć rentgenowskich: 1 100–1 600. Od 1929 r. kierownikiem pracowni była dr A. Margolisowa. We własnej pracowni bakteriologicznej funkcjonującej od 1924 r. pod kierunkiem dr. J. Żurkowskiego robiono badania krwi, moczu, płynów mózgowo-rdzeniowych, nalołów z gardła oraz przygotowywano szczepionki. W latach 1930–1939 rocznie wykonywano 7 200–13 800 badań chemiczno-bakteriologicznych oraz ok. 8 tys. analiz moczu. W prosektorium prowadzonym przez dr. K. Ściesińskiego przeprowadzano średnio 150 sekcji rocznie. Jak wynika z dokumentacji źródłowej, w analizowanym okresie w Szpitalu dokonywano 800–1 000 różnych operacji w ciągu roku.

terenie udzielano bezrobotnym rodzicom darmowych porad lekarskich w zakresie hospitalizacji dzieci w domu, bądź też kierowano je do Szpitala. Rodzice pracujący za konsultację płacili od 50 gr do 1 zł⁷⁸⁸. Placówka ambulatoryjna jako podległa Szpitalowi „Anny Marii” utrzymywana była przez tę instytucję. Niekiedy na swą działalność otrzymywała fundusze za pośrednictwem władz miejskich, jak na przykład w 1929 r., kiedy Magistrat miasta Łodzi tytułem subsydium przekazał 3 tys. zł, bądź na przełomie lat 1936/37, gdy od Zarządu Miejskiego do kasy Szpitala wpłynęło jako subwencja 2 tys. zł⁷⁸⁹. Ambulatorium prowadzili lekarze mianowani przez dyrektora kliniki. W okresach napływu większej liczby pacjentów pomagał im szpitalny zespół medyczny⁷⁹⁰.

Dane nt. liczby porad ambulatoryjnych przedstawia tabela 77, natomiast szczegółowy wykaz konsultacji lekarskich udzielonych w poszczególnych oddziałach przychodni szpitalnej w latach 1927–1939 prezentowany jest w tabeli 81. Najwięcej porad przypadało na oddział chorób wewnętrznych – średnio 5 tys. rocznie, oraz chirurgiczny – ponad 1 tys. w latach 1927–1930 i średnio 700 w ciągu roku w latach 1931–1939⁷⁹¹. Ogólna liczba konsultacji lekarskich utrzymywała się na dość zróżnicowanym poziomie: 8,5 tys. w 1927 r., prawie 7 tys. w 1931 r., 9,8 tys. na przełomie lat 1933/34 oraz około 8 tys. rocznie w ostatnim okresie funkcjonowania przychodni. W stosunku do liczby porad udzielonych w początkach istnienia Ambulatorium (11–15 tys. rocznie) oraz w czasie I wojny (w 1916 r. prawie 22 tys.) był to wskaźnik o wiele niższy⁷⁹². Przyczyna spadku liczby konsultacji lekarskich w Ambulatorium – poza okresem wojennym – było zwiększenie się frekwencji chorych zgłaszających się na leczenie do Szpitala.

Mocą „Statutu Szpitala Anny-Marii dla dzieci w Łodzi” opracowanego przez dr. T. Mogilnickiego i zatwierdzonego przez władze Towarzystwa Dobroczynności w lipcu 1933 r., a przez wojewodę łódzkiego – w październiku tego roku⁷⁹³, władza w placówce należała do Zarządu Towarzystwa Dobroczyn-

⁷⁸⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 19. Z powodu dużej liczby korzystających z usług Przychodni w 1930 r., w celu rozładowania tłoku chorych dzieci wewnątrz niewielkiego pomieszczenia, przed wejściem do budynku postawiono werandę z ławkami i szklanym dachem.

⁷⁸⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1936/37*, s. 43.

⁷⁹⁰ **T. Mogilnicki**, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 18. W omawianym czasie lekarzami przychodni byli: dr Zdzisław Prechner, dr Artur Ziegler, dr Leopold Iwaszkiewicz oraz dr Janina Woźniakówna; pomagali im lekarze-wolontariusze: Bernsteinówna, Boczkowa, Bronikowski, Dobrowolska, Englówna, Finklerówna, Fokszajska, Frydenbergowa, Goldmanówna, Gutman, Halborn, Heinrich, Iwaszkiewicz, Kapłański, Kon, Kruszówna, Kukielówna, Lewiówna, Lerner, Lubicz, Makowski, Mandelsowa, Mincówna, Piątkowska, Polakow, Reichman, Rozenówna, Rosenhaus-Katzowa, Szereszewska, Tomaszewiczowa, Zaussner, Wolfówna i Ziegler.

⁷⁹¹ Tab. 81.

⁷⁹² T. Mogilnicki, *Dwudziestopięciolecie szpitala...*, s. 38.

⁷⁹³ APŁ, ŁChTD, s.a. 19; s.a. 35; s.a. 179.

Tabela 81: Porady lekarskie udzielone w Ambulatorium Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” ŁChTD w latach 1927–1939

(Oprac. na podstawie: APL, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 16; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24: Ogólne Zebrania Członków z lat 1927–1939 oraz s.a. 27: Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1927–1929, 1930, 1931, 1936/37, 1937/38)

Rok	Liczba porad lekarskich w oddziałach Ambulatorium:							
	chorób wewnętrznych	chirurgiczny	laryngologiczny	chorób oczu	chorób skóry	gruźliczy	zakaźny	weneryczny
1927	4 546	1 403	299	1 041	292	86	265	664
1928	4 187	1 263	254	716	424	74	226	771
1929	4 346	1 043	185	760	313	43	87	847
1930	4 788	1 144	266	965	284	56	149	634
1931	4 017	662	196	939	205	22	92	840
1932	5 303	756	203	644	214	22	519	811
1933/34	6 036	836	384	175	347	20	204	933
1934/35	5 170	609	379	483	337	25	276	695
1935/36	5 543	583	393	548	337	4	173	462
1936/37	5 430	846	326	580	364	9	271	995
1937/38	5 288	691	431	402	335	29	209	900
1938/39	4 904	731	355	429	279	39	281	796

ności, Rady Szpitalnej (dawnego Komitetu)⁷⁹⁴ i dyrektora Szpitala⁷⁹⁵. Prezes jako reprezentant Zarządu ŁChTD sprawował ogólny nadzór nad działalnością zakładu, mianował członków Rady Szpitalnej i dyrektora (na wniosek komisji konkursowej), decydował o ewentualnym nabyciu nowych nieruchomości lub rozbudowie instytucji⁷⁹⁶. Po śmierci długoletniego prezesa Komitetu Szpitala – Alfreda Grohmana⁷⁹⁷, w marcu 1933 r. na stanowisko przewodniczącego Rady Szpitalnej powołano Gustawa Geyera, wiceprezesem został inżynier Bronisław Michelis, skarbnikiem – Juliusz Kindermann, a sekretarzem – dyrektor kliniki Tadeusz Mogilnicki⁷⁹⁸. Delegatem ze strony Towarzystwa Dobroczynności był Juliusz Jarzębowski, pełniący wówczas funkcję wiceprezesa ŁChTD.

Nowy Zarząd Szpitala, wzorem poprzedniego, ustawicznie podejmował wysiłki w kierunku dostosowywania placówki do nowoczesnych wymagań leczenia pediatrycznego. Jak podkreślano niejednokrotnie w dokumentacji, zakład nie ustępował tak pod względem poziomu naukowego, jak też zakresu działalności dziecięcym klinikom uniwersyteckim nie tylko w skali kraju, ale także Europy⁷⁹⁹. Nawet w dobie światowego kryzysu gospodarczego (1930–1933) dochody Szpitala „Anny Marii” systematycznie wzrastały, osiągając kwoty rzędu 600–740 tys. zł rocznie⁸⁰⁰, a w latach 1935–1939 utrzymywały się na

⁷⁹⁴ W skład Rady Szpitalnej wchodziło 12 osób powołanych przez Zarząd Towarzystwa; z urzędu do jej grona należał również dyrektor Szpitala. Rada wybierała ze swego grona prezesa, wiceprezesa i sekretarza, którzy wspólnie z dyrektorem stanowili Prezydium Rady. Do jej zadań należało przede wszystkim decydowanie o bieżących sprawach Szpitala. Analizowała i opiniowała roczny budżet placówki oraz sprawozdawczość rachunkową. Zobowiązana była do organizowania swych posiedzeń *w miarę potrzeby, lecz nie rzadziej niż raz w miesiącu*. APŁ, ŁChTD, s.a. 179, *Statut Szpitala...*, § 13.

⁷⁹⁵ Zakres obowiązków dyrektora szpitala prywatnego, którym do końca istnienia placówki zarządzał T. Mogilnicki, w sposób analogiczny odpowiadał charakterowi działań kierownictwa w tego typu instytucjach publicznych. Stanowisko to mogła piastować tylko osoba z uprawnieniami lekarskimi, należąca do jednego z wyznań chrześcijańskich, wybrana drogą konkursu rozpisanego przez Zarząd ŁChTD i rozstrzygniętego przez kompetentną komisję, czyli *Sąd Konkursowy*. Skład komisji konkursowej był taki sam, jak w przypadku wyboru dyrektora Szpitala Położniczego. O posadę lekarza mogły ubiegać się osoby posiadające *prawo praktyki lekarskiej w Państwie Polskim*. Tamże, § 23 i § 24.

⁷⁹⁶ Tamże, § 8 i § 9.

⁷⁹⁷ Doceniając zaangażowanie A. Grohmana, napisano: [...] *przez umiejętną i energiczną działalność na stanowisku Prezesa Rady Szpitala Anny-Marji wyjednywał poważne świadczenia społeczeństwa na rzecz szpitala. Zmarły pracował z wyjątkowym umiłowaniem spraw szpitala, gorliwością, wielkim nakładem czasu i starań. Jemu też szpital w dużej mierze zawdzięcza swój wspaniały rozwój*. APŁ, ŁChTD, s.a. 19; s.a. 35.

⁷⁹⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 22; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1936/37*, s. 41. Inni członkowie: panie – Grohman i Geyer oraz Kazimierz Jagiełło, sędzia Henryk Konarzewski, inż. Wiesław Lisowski i lekarze: S. Skalski, A. Tomaszewski, I. Watten.

⁷⁹⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927 – 31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego...*, s. 15.

⁸⁰⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 16; s.a. 17; s.a. 18; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 31.

poziomie ponad 500 tys. zł rocznie⁸⁰¹. Składały się na nie zyski z opłat za leczenie – nadal przekazywane przez kontrahentów z dużym oporem i opóźnieniem, dobrowolne ofiary⁸⁰², subwencje i zapomogi⁸⁰³, zyski z imprez organizowanych na rzecz instytucji⁸⁰⁴, a także dochody z hodowli żywego inwentarza⁸⁰⁵.

Podstawą dochodów instytucji – jak zaznaczano już wielokrotnie – były głównie wpływy z opłat za leczenie. Warto nadmienić, że przez cały okres międzywojenny Szpital zajmował pozycję instytucji uzależnionej od swych płatników i zmagał się z ich opieszałością w regulowaniu należności. Bardzo niskie kwoty wypłacane Szpitalowi przez Zarząd Miejski w Łodzi (od 1937 r. tylko 4,50 do 5 zł za dziecko) wymuszały na placówce konieczność „dopłacania”

⁸⁰¹ Por. sprawozdania z działalności ŁChTD za odpowiednie lata.

⁸⁰² Oprócz składek pochodzących od członków Szpitala, których liczba wahała się od 172 w 1932 r. do 101 w końcowym okresie działania, ofiary pieniężne oraz dary w naturze przekazywali pojedynczy ludzie. Po śmierci prezesa Komitetu A. Grohmana, pracownicy jego zakładów ofiarowali 1 620 zł, a w listopadzie 1936 r.; w darze od firmy I. K. Poznańskiego klinika otrzymała aparat do terapii falami ultrakrótkimi i do zabiegów chirurgicznych za sumę 5 750 zł. W tymże roku ze *znaczniejszych ofiar* wpłynęło: 300 zł od M. Herbst, 500 zł od K. Eiserta, 100 zł przekazał pastor Lipski. W 1937 r. z Rudy Pabianickiej przysłano 30 prześcieradeł, 60 nakryć na łóżka i poszewki na poduszki, w 1938 r. Szkoła Powszechna przy Gimnazjum im. ks. Skorupki w Łodzi *drugi raz z rzędu* przekazała *pomarańcze, banany i czekoladki na dzień dziecka*. W tym samym roku M. Herbst ofiarowała 2,5 tys. zł na budowę pawilonu izolacyjnego. Inni ofiarodawcy to m. in.: Maria Geyer i Leon Herbst – po 1 tys. zł, H. Eisert – 500 zł, T. i M. Enderowie – 400 zł, Zarząd Miejski w Łodzi – 5 tys. zł. Zob. APL, ŁChTD, s.a. 18; s.a. 23; s.a. 24; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1936/37*, s. 43; s.a. 180.

⁸⁰³ W 1928 r. władze państwowe wpłaciły 12 tys. zł tytułem zapomogi na rozpoczęcie budowy pawilonu im. J. Kunitzera, a 3 lata później Departament Służby Zdrowia przyznał Szpitalowi 15 tys. zł na dostosowanie pomieszczeń sanatorium w Sokolnikach do przyjmowania dzieci w miesiącach zimowych. W 1932 r. na przeprowadzenie na terenie kliniki prac budowlanych z polecenia Oddziału Sanitarnego Magistratu otrzymano kwotę 3 700 zł z WZP Urzędu Wojewódzkiego m. Łodzi. Na przełomie lat 1937/38 Zarząd Miejski przyznał zakładowi 5 tys. zł na budowę pawilonu izolacyjnego. APL, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 18; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 27; *za rok 1937/38*, s. 40.

⁸⁰⁴ Rokrocznie na cele związane z działalnością Szpitala zbierał pieniądze Komitet Pań. Były to kwoty rzędu 7 457 zł w 1930 r., ponad 8 tys. zł w 1931 r., 4 tys. w latach 1932–1934 oraz 2–3 tys. zł w końcowym okresie funkcjonowania placówki. W 1928 r. Komitet urządził loterię fantową, która powiększyła dochód Szpitala o 4 506 zł; w latach kolejnych starał się o zaopatrzenie oddziałów w bieliznę, poduszki i sprzęty kuchenne. W 1931 r. panie zakupiły bieliznę i naczynia na sumę 8 333 zł, a na przełomie 1935/36 – na kwotę 2 323 zł. W 1936 r., dla uczczenia pamięci zmarłych członkiń: żony Karola Eiserta i żony dr. Ludwika Gundlacha, ufundowano 2 łóżeczka na oddziale niemowlęcym: jedno im. Ellen Eisert, drugie im. Julii Gundlach, natomiast Karol Eisert złożył w tym czasie 1 tys. zł tytułem ofiary. W 1937 r. na zakup nowego aparatu rentgenowskiego przekazano 1 tys. złotych, a oprócz tego jedna z członkiń Rady Szpitalnej i jednocześnie Komitetu Pań – Maria Geyer ofiarowała 300 m flaneli na szlafroczy dla dzieci. APL, ŁChTD, s.a. 21; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 28; sprawozdania z działalności ŁChTD za odpowiednie lata.

⁸⁰⁵ Zyski z hodowli trzody chlewnej wynosiły: w 1931 r. – 673 zł; 1933/34 r. – 2 746 zł; 1935/36 r. – 1 234 zł; 1937/38 r. – 573 zł; 1938/39 r. – 286 zł.

do każdego pacjenta z własnych funduszy. Kwestia ta była przedmiotem wielu pism kierowanych do administracji miejskiej, ale za każdym razem rozpatrywano ją odmownie. Z wnioskiem w imieniu własnych placówek leczniczych (również Szpitala Położniczego oraz Psychiatrycznego) występował do władz miejskich Zarząd Towarzystwa Dobroczynności, lecz i w tym przypadku – bez rezultatu. *Jak dalece stanowisko Zarządu Miejskiego w Łodzi jest krzywdzące* – pisał dyrektor T. Mogilnicki – *posłużyć może fakt, że Zarząd Miejski w Łodzi stosuje we własnych szpitalach stawki wyższe od stawek płaconych w szpitalach ŁChTD*⁸⁰⁶. Powyższa sytuacja stała się przyczyną zredukowania na okres dwóch lat (1936–1938), pensji całemu personelowi o 5%⁸⁰⁷.

Uzyskiwane dochody przeznaczano na zakup artykułów spożywczych, zaopatrzenie Szpitala w środki lekarskie i opatrunkowe, wynagrodzenia pracownice, remonty, opał oraz oświetlenie budynków. Poza okresami, w których odnotowywano deficyt, wydatki zakładu w zasadzie pokrywały się z dochodami⁸⁰⁸. Kwoty pozostające na koniec danego roku traktowano jako nadwyżkę budżetową i przeznaczano na nowe inwestycje i remonty⁸⁰⁹.

Największe środki pieniężne przekazywano na pensje personelu: lekarskiego, pielęgniarskiego⁸¹⁰, administracyjnego⁸¹¹ i służbowego⁸¹². Przeznaczano na

⁸⁰⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 23; s.a. 24; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1937/38*, s. 39; s.a. 60.

⁸⁰⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 180.

⁸⁰⁸ Deficyt na przełomie 1935/36 r. w wysokości 69 338 zł oraz w roku kolejnym – 6 500 zł, powstały w wyniku szeregu inwestycji prowadzonych przez Zarząd Szpitala, pokryto z rezerw pieniężnych. Nadwyżka budżetowa w kwocie 5 068 zł uzyskana na przełomie lat 1937/38 była efektem zwiększonego ruchu chorych (epidemie), pomimo bardzo niskich kwot, jakie płacił wówczas za leczenie Zarząd Miejski w Łodzi. W ostatnim okresie działalności zakładu deficyt wyniósł ponad 25 tys. zł. APŁ, ŁChTD, s.a. 23; s.a. 24; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1937/38*, s. 39.

⁸⁰⁹ Na przełomie 1934/35 r. powiększono pracownię bakteriologiczno-chemiczną, wyposażono laboratorium w nowe aparaty medyczne, przy sali niemowlęcej wybudowano taras z oszklonym dachem, założono 200 m chodnika na terenie posesji, zorganizowano ambulatorium dentystryczne (zakupiono fotele dentystryczne, wiertarkę i inne narzędzia za 520 zł). W latach 1935/36 dzięki posiadanym rezerwom finansowym przeprowadzono izolację rur centralnego ogrzewania. Na przełomie lat 1936/37 zakupiono nowy aparat rentgenowski „Scandia II” z fabryki Järnhs w Sztokholmie za kwotę 15 600 zł, a dzięki interwencji ŁChTD i Rady Szpitalnej uzyskano taryfę ulgową w opłatach za oświetlenie i siłę elektryczną – zaoszczędzono ok. 300 zł rocznie. Do ważniejszych posunięć władz Szpitala w roku następnym zaliczyć należy wybudowanie pawilonu izolacyjnego; dzięki pożyczce (30 tys. zł) przyznanej przez ŁChTD przystąpiono do prac budowlanych, których koszt wyniósł prawie 70 tys. zł. APŁ, ŁChTD, s.a. 20; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 180.

⁸¹⁰ Zespół pielęgniarski: starsza pielęgniarka (180 zł miesięcznie), aptekarka, laborantka i asystentka (po 150 zł) oraz ponad 30 pielęgniarek (po 120–150 zł). APŁ, ŁChTD, s.a. 180.

⁸¹¹ W latach 1930–1939 personel administracyjny Szpitala „Anny Marii” stanowiły: przełożona wszystkich oddziałów (miesięczny zarobek – ok. 250 zł), zarządzająca (180 zł), sekretarka i jej asystentka (160–240 zł) oraz krawcowa (60–100 zł). Tamże.

⁸¹² Personel służbowy żeński składał się z: 5 praczek (po 50–80 zł miesięcznie), 6 kucharek (po 60–80 zł) i około 25 salowych (po 70–80 zł); męski z: mechanika, portiera, dezynfektora

nie około 130 tys. zł w latach 1928–1929, ponad 180 tys. zł w 1932 r. i ponad 160 tys. zł w końcowym okresie działalności kliniki⁸¹³. Znaczące kwoty pochłaniał również zakup żywności: od 153 tys. zł w 1929 r. do 132 tys. zł po upływie dekady⁸¹⁴. Środki lekarskie i opatrunkowe oraz narzędzia operacyjne kosztowały Szpital w granicach 53–76 tys. zł rocznie. Ogrzanie kilkunastu gmachów wiązało się z wydatkami wynoszącymi średnio 35 tys. zł, natomiast za oświetlenie i prąd wydatkowano 10–18 tys. zł w ciągu roku⁸¹⁵.

Pod koniec lat 30. XX w. codzienne życie w Szpitalu toczyło się normalnym trybem – nie dostrzegano pierwszych symptomów zwiastujących zagrożenie związane z nadejściem kolejnej wojny. Na posiedzeniu Zarządu Szpitala pod koniec 1937 r. członkowie dyskutowali nad zaleceniem Starostwa Grodzkiego, by zaopatrzyć klinikę w sprzęt przeciwgazowy i zorganizować na terenie placówki obronę przeciwpożarową. Postanowiono, iż *dyrektor Mogilnicki uda się do Zarządu LOPP-u dla wyświeślenia różnych wątpliwości związanych z brakiem funduszy na powyższe cele*⁸¹⁶. W tym czasie Wydział Zdrowia, Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego oraz PCK rozpoczęły szkolenia przeciwlotnicze i przeciwpożarowe dla pracowników miejskich placówek lecznictwa zamkniętego⁸¹⁷. Ponadto z pomocą lekarzy i pielęgniarek w miejscach pracy i na terenie szkół organizowano kursy w zakresie niesienia pierwszej pomocy medycznej osobom rannym. Działania te zintensyfikowano wiosną 1939 r.

We wrześniu 1939 r., po opuszczeniu stanowiska dyrektora Szpitala przez T. Mogilnickiego powołanego do służby wojskowej, jego obowiązki przejęła Matylda Tomaszewska⁸¹⁸. Na zebraniu Zarządu w listopadzie przedstawiła ona stan finansowy placówki, który wskazywał na deficyt rzędu 40 tys. zł. Dalsze prowadzenie Szpitala możliwe było jedynie po zaciągnięciu pożyczki na niezbędne artykuły⁸¹⁹. Wspólnie zdecydowano o częściowej (75%) wypłacie pensji pracownikom kliniki, natomiast niepracującym żonom lekarzy powołanych do służby wojskowej przekazano 50% pensji mężów. Taki los spotkał m.in. żonę T. Mogilnickiego, który jako oficer rezerwy i pospolitego ruszenia zginął zamordowany przez NKWD na terenie obozu w Kozielsku w 1940 r.⁸²⁰

(po 70 zł), 3 dozorców (2 dziennych i nocny – po 50 zł) oraz pracownika obsługującego maszyny pralnicze. Tamże.

⁸¹³ Por. Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata 1928–1939. Ubezpieczenia społeczne pracowników wynosiły 15–20 tys. zł rocznie.

⁸¹⁴ Tamże.

⁸¹⁵ Tamże.

⁸¹⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 180.

⁸¹⁷ J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 421–422.

⁸¹⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 60; s.a. 180.

⁸¹⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 180.

⁸²⁰ J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna...*, s. 427.

Podczas wspomnianego posiedzenia *przyjęto do wiadomości zaangażowanie dr Lombarda, na życzenie władz niemieckich, na asystenta z pensją 159 zł*⁸²¹.

Pod auspicjami Towarzystwa Dobroczynności, Szpital dla Dzieci „Anny Marii” funkcjonował do 15 stycznia 1940 r. Z początkiem lutego został przejęty przez władze okupacyjne⁸²².

3. Wsparcia doraźne

Przez ponad pół wieku istnienia Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności jego reprezentanci skupiali wysiłki na prawidłowym funkcjonowaniu poszczególnych instytucji, których zadaniem było niesienie wieloaspektowej pomocy ubogim mieszkańcom miasta. Obok czuwania nad sprawnością działań podległych placówek, Rada Zarządzająca podejmowała inicjatywy natury doraźnej, mające na celu natychmiastowe wsparcie osób najbardziej potrzebujących, doświadczonych przez los. W okresie międzywojennym (1919–1939) ani formy pomocy, ani również ich rozmiar i zasięg (w porównaniu z działalnością Towarzystwa na tym polu sprzed I wojny światowej) nie uległy radykalnym zmianom. Nadal na rzecz warstw ekonomicznie najsłabszych świadczone wsparcia pieniężne w formie zasiłków, zapomóg, stypendiów, stosowano rozdawnictwo darów w naturze i dożywianie w tanich kuchniach, ponadto zapewniano opiekę lekarską. W zakresie działań opiekuńczo-socjalnych władze Towarzystwa współpracowały również z innymi instytucjami charytatywnymi istniejącymi w Łodzi. Wspólnym wysiłkiem starano się pomóc osobom potrzebującym: ubogim, schorowanym, głodnym, samotnym, osieroconym i bezrobotnym.

Wsparć finansowych nadal udzielano na wniosek i za pośrednictwem komitetów dzielnicowych pozostających pod kierownictwem przewodniczących dzielnic oraz ich współpracowników – bezpośrednich opiekunów biednych. Na podstawie niepełnych danych źródłowych wiadomo, że w 1938 r. przewodniczącymi pięciu dzielnic zapomogowych Towarzystwa byli: R. Tetzlaff – I dzielnica, Reinold Kirchof – II, A. Berg – III, Gustaw Majer – IV oraz Bogumił Kowalski – V dzielnica⁸²³. Po zweryfikowaniu przez nich położenia materialnego osoby potrzebującej i wydaniu opinii, Zarząd Towarzystwa podejmował decyzje co do przydzielenia wnioskującym stałej, comiesięcznej, ale wypłacanej raz w tygodniu zapomogi (biedni otrzymywali wówczas imienne legitymacje zapomo-

⁸²¹ APL, ŁChTD, s.a. 60; s.a. 180.

⁸²² APL, ŁChTD, s.a. 60.

⁸²³ APL, ŁChTD, s.a. 278: Wsparcia dla biednych 1935–1940. Opiekunowie biednych w II dzielnicy: F. Blesing, J. Fligel, A. Preiss, K. Szendel, F. Stark, G. Stark, J. Wajgold; w III dzielnicy: H. Bolz, L. Lipski, W. Maurer, K. Blien; w IV dzielnicy: T. Brunzlaff, G. Bokslaitner, L. Gutmajer, J. Seidel, F. Szmidt.

gowe), albo też jednorazowego zasiłku pieniężnego⁸²⁴. Kierowano się przy tym *stanem materialnym i potrzebami petenta* – z jednej strony, z drugiej zaś – możliwościami finansowymi organizacji. Z fragmentarycznych danych źródłowych wynika, iż bezpośrednio po I wojnie tego rodzaju pomoc nie była znacząca. Porównawczo: w 1918 r. na zasiłki jednorazowe przekazano 4 194 mk, rok później tylko 1 595 mk, w 1920 r. – 2 986 mk, natomiast w 1921 r. – pomimo inflacji – 1 791 mk⁸²⁵.

Warto nadmienić, iż osoby starsze i kalekie najczęściej prosiły o umieszczenie w Domu Starców i Kalek, co z powodu braku miejsc nie zawsze było możliwe. Do czasu ulokowania w placówce Zarząd Towarzystwa przydzielał wnioskującym jednorazowe bądź stałe zasiłki⁸²⁶. Począwszy od 1925 r. materiały archiwalne organizacji informują o liczbie osób, z podziałem na płeć, które w ramach działań charytatywnych ŁChTD uzyskiwały pomoc socjalną, a także o wysokości miesięcznych zapomóg. Dane te wraz z kwotą przeznaczaną na wsparcia pieniężne z kasy głównej w latach 1927–1939 obrazuje tabela 82.

Liczba ubogich objętych opieką doraźną przez Towarzystwo, chociaż niezbyt duża, do 1934 r. wykazywała tendencję zwyżkową: od 38 osób w 1927 r. do 88 na przełomie lat 1933/34⁸²⁷. W późniejszym okresie utrzymywała się na poziomie 72–84 podopiecznych oraz 68 u schyłku funkcjonowania ŁChTD. Od stycznia do końca kwietnia 1940 r. objęto wsparciem finansowym 43 osoby⁸²⁸.

Wśród zgłaszających się po pomoc dominowały kobiety, które licznie przewyższały mężczyzn nawet czterokrotnie (przełom lat 1936/37). Głównymi adresatami świadczeń pieniężnych były osoby starsze, w wieku 50–90 lat; w omawianym okresie, na określoną liczbę kobiet i mężczyzn otrzymujących w danym roku zapomogi, tylko kilka osób (3–5) miało mniej niż 50 lat, pozostali podopieczni liczyli powyżej 50 lat⁸²⁹. W ciągu kilku lat – od września 1926 r. do czerwca 1930 r. – z kasy ŁChTD pokrywano chesne Bolesławowi Stawińskiemu, który był uczniem prywatnej Szkoły Rysunku i Malarstwa Szczepana Andrzejewskiego w Łodzi⁸³⁰. Wysokość stypendium wynosiła 18–30 zł miesięcznie. W 1930 r.

⁸²⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 276: Wsparcia dla biednych 1919–1923; s.a. 278: Wsparcia... Potrzebujący zwracali się bezpośrednio do opiekunów lub do Zarządu ŁChTD, który polecał przewodniczącym Komitetów *zbadanie stanu materialnego petentów i zaopiniowanie, czy położenie danej osoby przemawiają za udzieleniem pomocy*.

⁸²⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 10; s.a. 11; s.a. 12.

⁸²⁶ Przykładem może być Elżbieta Kieprawa zamieszkała przy ul. Radwańskiej 10, której od sierpnia do listopada 1919 r. *z powodu braku miejsca w Domu Starców* przyznano zapomogę tygodniową wysokości 4 mkp. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 276: Wsparcia...

⁸²⁷ Por. tab. 82.

⁸²⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 280: Wykaz osób korzystających ze wsparć...

⁸²⁹ Zob. Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1927–1929, 1930, 1931, 1936/37, 1937/38.

⁸³⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 277: Wsparcia dla biednych 1925–1935. Przed przyznaniem świadczenia Zarząd Towarzystwa zwrócił się z prośbą do kierownika szkoły S. Andrzejewskiego o we-

Tabela 82: Wsparcia pieniężne przyznane ubogim przez ŁChTD w latach 1927–1939

(Oprac. na podstawie: APŁ, ŁChTD, s.a. 15; s.a. 16; s.a. 17; s.a. 18; s.a. 19; s.a. 20; s.a. 21; s.a. 22; s.a. 23; s.a. 24: dokumentacja Ogólnych Zebrań Członków ŁChTD z lat 1927–1939; s.a. 27: Sprawozdania z działalności ŁChTD za lata: 1927–1929, 1930, 1931, 1936/37, 1937/38; s.a. 280: Wykaz osób korzystających ze wsparć z kasy Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności 1 IV 1935 – 30 IV 1940)

Rok	Liczba przyznanych zapomóg			Wysokość zapomogi	Przekazane środki
	razem	K	M	(w zł)	
1927	38	30	8	10–20	6 302
1928	51	38	13	10–20	7 556
1929	64	46	18	10–20	9 015
1930	66	47	19	10–25	9 853
1931	69	51	18	10–35	10 152
1932	67	50	17	10–35	10 798
1933/34	88	68	20	10,50–33	13 127
1934/35	74	57	17	9–21	10 035
1935/36	75	59	16	9–21	9 446
1936/37	72	58	14	×	9 935
1937/38	84	67	17	11–50	10 200
1938/39	68	×	×	×	10 167

przez okres 6 miesięcy władze Towarzystwa *jednej niezamożnej osobie* refundowały czesne wysokości 30 zł w Akademii Sztuk Pięknych⁸³¹.

Wysokość miesięcznego zasiłku przyznawanego w zależności od stopnia ubóstwa jednej osobie lub rodzinie, a do lutego 1933 r. wypłacanego w systemie tygodniowym, kształtowała się na zróżnicowanym poziomie: 10–20 zł w latach 1927–1929; 10–35 zł w 1930–1931; 9–21 zł w 1933–1936 oraz 11–50 zł na przełomie lat 1937/38⁸³². Z kasy głównej ŁChTD na regularne wsparcia pieniężne wydatkowano ponad 6 tys. zł w 1927 r., 9 853 zł w 1930 r., 13 127 zł na przełomie lat 1933/34 i średnio po 10 tys. w latach 1934–1939⁸³³.

ryfikację kilku prac plastycznych petenta i opinię o jego zdolnościach malarskich. Kierownik w odpowiedzi napisał: [...] *prace malarsko-rysunkowe są wykonane z dużymi zaletami i zdradzają bardzo duże zamiłowanie wykonawcy do malarstwa, które warto popierać i rozwijać.*

⁸³¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1930*, s. 9.

⁸³² Tab. 81. Na posiedzeniu Zarządu w grudniu 1932 r. postanowiono *zmienić praktykowany dotychczas sposób wypłacania zapomóg biednym*; z dniem 1 II 1933 r. miały być wypłacane na podstawie miesięcznych asygnat. Zob. APŁ, ŁChTD, s.a. 18; s.a. 35.

⁸³³ Tab. 81.

Należy dodać, że udzielanie świadczeń pieniężnych i materialnych osobom najbardziej potrzebującym z ramienia władz miasta leżało w gestii Oddziału Opieki Otwartej WOS Magistratu m. Łodzi. Zdarzało się więc, iż wnioskujący korzystali z różnorodnych form pomocy w kilku instytucjach (zapomogi, obiady, pomoc lekarska). Analizowana dokumentacja zawiera wiele pism kierowanych przez kancelarię Towarzystwa do Wydziału Opieki Społecznej z prośbą o weryfikację, czy dana osoba pobiera z WOS zasiłki i ewentualnie, w jakiej wysokości. Z podobnymi wnioskami zwracała się do Zarządu ŁChTD administracja miejska⁸³⁴. W celu wyeliminowania nadużyć, w kwietniu 1937 r. z inicjatywy Zarządu Miejskiego w Łodzi utworzono tzw. „Centralną Kartotekę Świadczeń”, przy pomocy której rejestrowano wszystkie osoby, otrzymujące jakiegokolwiek wsparcia z funduszków publicznych i społecznych⁸³⁵. Władze miasta prosiły wówczas kierownictwo organizacji o nadesłanie wykazu ubogich korzystających z jakichkolwiek świadczeń z instytucji Towarzystwa. Jednocześnie apelowano o stałe zawiadamianie o zmianach, jakie będą zachodzić po 1 kwietnia 1937 r. w składzie osób otrzymujących świadczenia.

W ramach współpracy z innymi placówkami dobroczynnymi działającymi na terenie Łodzi i jej okolic ŁChTD podejmowało inicjatywy, których głównym celem było wsparcie pieniężne. W 1925 r., za aprobatą Ogólnego Zebrania Członków, udzielono *jednorazowych ofiar postronnym instytucjom dobroczynnym*, przeznaczając na to 16 tys. zł, z czego 15 tys. zł ofiarowano na rzecz Łódzkiego „Gniazda” – filii Warszawskiego Towarzystwa Opieki nad Bezdomnymi Dziećmi, natomiast 1 tys. zł przekazano Komitetowi Pomocy dla Powodźnian w Małopolsce⁸³⁶. W 1930 r. z powodu *wzmagającego się z dniem każdym [...] bezrobocia i wzrastającej z tego powodu nędzy wśród sfer robotniczych* Towarzystwo poparło akcję wielu komitetów, między innymi Wojewódzkiego Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym oraz komitetów funkcjonujących przy parafiach ewangelickich: św. Trójcy i św. Jana, organizujących dożywianie najbiedniejszych dzieci w wieku przedszkolnym⁸³⁷. Na okres czterech miesięcy (od lutego do kwietnia) wyasygnowano na ten cel 3 tys. zł. W listopadzie 1932 r., przychylając się do wniosku Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, przekazano jednorazowe subsydium w kwocie 500 zł na rzecz Towarzystwa Opieki nad Matką i Dzieckiem „Kropla Mleka”⁸³⁸. W lutym 1937 r., w związku z odezwą Wojewódzkiego Komitetu Dnia Polaka z Zagranicy, do dyspozycji Łódzkiego Oddziału tego Komitetu ofiarowano 50 zł⁸³⁹.

⁸³⁴ APŁ, ŁChTD, s.a. 277: Wsparcia...

⁸³⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 278.

⁸³⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 27: *Sprawozdanie za czas od 1. I. 1924 – 31. XII. 1926 z działalności Łódzkiego...*, s. 4.

⁸³⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 34; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1930*, s. 6.

⁸³⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 35; s.a. 18.

⁸³⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 35; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1936/37*, s. 17.

Rozpoczynający działalność z końcem tegoż roku Łódzki Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży, tytułem jednorazowej zapomogi, otrzymał od Towarzystwa Dobroczynności 100 zł⁸⁴⁰.

W akcje społeczne o charakterze długofalowym ŁChTD angażowało się od 1929 r., gdy po krótkotrwałym okresie stabilizacji dały się zauważyć pierwsze symptomy kryzysu gospodarczego (1930–1933), obejmującego swym zasięgiem głównie przemysł włókienniczy. Bezpośrednim jego skutkiem był gwałtowny wzrost bezrobocia, przede wszystkim wśród robotników fabrycznych. W lutym 1931 r. biskup łódzki ks. Wincenty Tymieniecki powołał do życia Komitet Pomocy dla Najbiedniejszych pod nazwą: „Doraźny Posiłek”, zajmujący się dożywianiem głodujących⁸⁴¹. Na jego działalność kasa główna Towarzystwa przeznaczyła zasiłek wysokości 300 zł miesięcznie (w marcu, kwietniu i maju). Jesienią tego roku *akcja żywnościowa na rzecz głodujących bezrobotnych, którzy wskutek panującego kryzysu gospodarczego pozbawieni zostali pracy zarobkowej i znajdują się w obliczu strasznej nędzy* została wznowiona⁸⁴². Biskup W. Tymieniecki, obecny wówczas na posiedzeniu władz ŁChTD w charakterze członka Zarządu, przekonywał zebranych do podjęcia działań i zorganizowania na czas zimy rozdawnictwa bezpłatnych obiadów, które bezrobotni i ubodzy otrzymywaliby w kuchniach Komitetu⁸⁴³. Od zadeklarowania uczestnictwa w tym przedsięwzięciu przez przedstawicieli Towarzystwa jego inicjator uzależniał wzięcie przez nich udziału w pracach Komitetu. Rada Zarządzająca, *podzielając najzupełniej stanowisko J. E. Ks. Biskupa D-ra W. Tymienieckiego w poruszanej sprawie*, na posiedzeniu we wrześniu 1931 r. postanowiła wykupić, początkowo tylko na październik, po sto obiadów dziennie, wydelegować do Komitetu „Doraźny Posiłek” dwóch reprezentantów ŁChTD – Jana Dmochowskiego i Józefa Wolanka, oraz zwołać wspólne posiedzenie Zarządu Towarzystwa z przewodniczącymi i opiekunami dzielnic zapomogowych w celu omówienia akcji rozdawnictwa bezpłatnych posiłków dla ubogich⁸⁴⁴. Kilka dni później zebranie władz Towarzystwa podjęło decyzję o zorganizowaniu wydawania bonów na obiady za pośrednictwem opiekunów, w obrębie dzielnic zapomogowych.

Akcja rozdawnictwa ciepłych posiłków, którą rozpoczęto w listopadzie 1931 r., trwała przez pięć miesięcy – do końca marca 1932 r. Początkowo

⁸⁴⁰ APL, ŁChTD, s.a. 35; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1937/38*, s. 10.

⁸⁴¹ APL, ŁChTD, s.a. 34; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 5; **M. Budziarek**, *Łódź Piotrowa. Krótka historia Kościoła w Łodzi*, Łódź 2005, s. 114–115; **tenże**, *Łódzianie*, Łódź 2000, s. 34.

⁸⁴² APL, ŁChTD, s.a. 34; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 9.

⁸⁴³ Tamże. Zamierzeniem biskupa było, aby Towarzystwo w Komitecie „Doraźny Posiłek” kupowało bony obiadowe (po 20 gr za obiad) i za pomocą opiekunów dzielnicowych przekazywało je potrzebującym bezrobotnym robotnikom oraz ich rodzinom.

⁸⁴⁴ Tamże.

obiady wydawano w czterech kuchniach Komitetu „Doraźny Posiłek” usytuowanych przy ul. Lokatorskiej 12, Młynarskiej 32, Nawrot 104 i Drewnowskiej 72⁸⁴⁵. Wkrótce uruchomiono kolejnych siedem – przy ul. Gdańskiej 111, św. Kazimierza 6, Pomorskiej 123 i Zgierskiej 160 oraz na terenie parafii p.w. św. Wojciecha, a także specjalnie dla dzieci przy ul. św. Franciszka 85, ponadto z przeznaczeniem dla ubogiej inteligencji przy ul. Przejazd 28 (dziś ul. Tuwima)⁸⁴⁶. Koszt jednego obiadu pierwotnie wynosił 20 gr, a od grudnia 1931 r. – 30 gr. W listopadzie biedni otrzymali 2 590 bonów, miesiąc później – 3 070⁸⁴⁷. Dzięki wspólnej inicjatywie biskupstwa diecezji łódzkiej i Towarzystwa Dobroczynności około 100 potrzebujących korzystało w ciągu dnia z ciepłego posiłku⁸⁴⁸. Akcję dożywiania bezrobotnych i ubogich mieszkańców Łodzi kontynuowano w roku następnym, przeznaczając na ten cel z funduszy organizacji 300 zł miesięcznie. W ciągu okresu zimowego wydano ponad 9 tys. obiadów: w styczniu i w marcu 1932 r. – po 3 100, w lutym – 2 900. Liczba korzystających w ciągu dnia z posiłków nie uległa zmianie⁸⁴⁹. Akcje dobroczynne prowadzono również w okresach świątecznych.

Po śmierci bp. W. Tymienickiego (10 VIII 1934 r.) misję duszpasterską oraz działania społeczne w ramach Komitetu Pomocy dla Najbiedniejszych „Doraźny Posiłek” kontynuowali kolejni biskupi: Włodzimierz Jasiński oraz Kazimierz Tomczak – piastujący od grudnia 1937 r. funkcję wiceprezesa Towarzystwa Dobroczynności⁸⁵⁰. Na pomoc zimową organizowaną przez łódzką kurie biskupią od grudnia 1936 r. do końca marca 1937 r. władze ŁChTD przekazały 1 200 zł⁸⁵¹. W latach 1937–1939 Komitet „Doraźny Posiłek” prowadził cztery kuchnie, gdzie bezrobotnym i najbiedniejszym rozdawano obiady refundowane również przez Towarzystwo; w tym okresie organizacja ofiarowała 3 200 zł⁸⁵².

Z wnioskiem o założenie pod egidą ŁChTD bursy dla niezamożnej uczącej się młodzieży licealnej, pochodzącej z pobliskich miejscowości, biskup K. Tomczak wystąpił na 46. Ogólnym Zebraniu Członków, w grudniu 1938 r.⁸⁵³ Propozycję jego zaaprobowano, a na pokrycie kosztów związanych z urzędze-

⁸⁴⁵ APŁ, ŁChTD, s.a. 35; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 11; s.a. 279: *Bezpłatne obiady dla biednych 1931–1932*.

⁸⁴⁶ APŁ, ŁChTD, s.a. 279: *Bezpłatne obiady...*; **M. Budziarek**, *Łódź Piotrowa...*, s. 115–116.

⁸⁴⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 35; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1931*, s. 11.

⁸⁴⁸ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 18.

⁸⁴⁹ APŁ, ŁChTD, s.a. 35; s.a. 18.

⁸⁵⁰ APŁ, ŁChTD, s.a. 35; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1937/38*, s. 16.

⁸⁵¹ APŁ, ŁChTD, s.a. 35; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1936/37*, s. 14.

⁸⁵² APŁ, ŁChTD, s.a. 24; s.a. 35; s.a. 27: *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego... za rok 1937/38*, s. 17.

⁸⁵³ APŁ, ŁChTD, s.a. 35.

niem i prowadzeniem internatu postanowiono zaciągnąć kredyt wysokości 30 tys. zł. Upoważniono ponadto Radę Zarządzającą *do zrealizowania projektu i uczynienia wszystkiego, aby nowa placówka rozpoczęła swą działalność od nowego roku szkolnego*⁸⁵⁴. Komitet nowej instytucji, pod przewodnictwem biskupa Tomczaka, z początkiem 1939 r. czynił starania o wynajęcie odpowiedniego lokalu. W maju Zarząd zaakceptował jednak wniosek dotyczący kupna obiektu, w którym oprócz bursy miały się mieścić inne instytucje Towarzystwa. Miesiąc później rozważano możliwość kupna nieruchomości należącej do Roberta Nestlera, przy ul. Łąkowej, której cena wynosiła około 150 tys. zł⁸⁵⁵. Do nabycia posesji nie doszło przede wszystkim z powodu wycofania oferty przez R. Nestlera. W protokole z posiedzenia Zarządu pod koniec października 1939 r. odnotowano: [...] *obecne warunki finansowe wskutek zamrożenia ulokowanych w bankach funduszy Towarzystwa uniemożliwiają kontynuację starań o nabycie nieruchomości. [...] Uznano zamierzenia czasowo za niewykonalne*⁸⁵⁶.

Wszelkie inicjatywy ŁChTD – zarówno w wymiarze zinstytucjonalizowanym, jak i doraźne – wraz z rozpoczęciem działań wojennych zostały zagrożone. Godny podkreślenia jest jednak fakt, że w warunkach politycznej stabilizacji Towarzystwo Dobroczynności, zgodnie ze swoją misją, angażowało się we wszelkie działania o charakterze społecznym na terenie miasta. W czasach przełomów gospodarczych, a więc bezpośrednio po I wojnie bądź w latach 30. XX w., dzięki operatywności swoich członków organizacja docierała z pomocą do warstw ekonomicznie najsłabszych, świadcząc pomoc socjalną również pojedynczym osobom potrzebującym wsparcia. W przededniu II wojny światowej, *w obliczu historycznych wypadków rozgrywających się tuż poza granicami Rzeczypospolitej i mając na uwadze konieczność jak najszybszego współdziałania społecznego w dziele wzmocnienia obronności kraju*, na wniosek sekretarza ŁChTD Jerzego Dokona przekazano 5 tys. zł na rzecz Funduszu Obrony Narodowej⁸⁵⁷.

⁸⁵⁴ Tamże.

⁸⁵⁵ Tamże.

⁸⁵⁶ Tamże.

⁸⁵⁷ Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 24.

ROZDZIAŁ IV

ZAKOŃCZENIE DZIAŁALNOŚCI ŁChTD PO WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Zmierzch funkcjonowania Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności przypada na okres II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej. Organizacja ta – podobnie jak inne istniejące w Łodzi instytucje o charakterze filantropijnym – na skutek rozpoczętych 1 września 1939 r. działań wojennych formalnie przerwała działalność. Wprawdzie na terenach Ziemi Łódzkiej zajętych przez Niemców nie ukazało się rozporządzenie zabraniające jej wznowienia, niemniej reżim okupacyjny wykluczał taką możliwość¹. Z fragmentarycznych, zachowanych dokumentów Towarzystwa z tego okresu wiadomo, iż poszczególne jego instytucje funkcjonowały nadal. Troska o podopiecznych oraz przyczyny natury organizacyjno-prawnej nie pozwoliły na natychmiastowe zamknięcie placówek. Kres ich działań nastąpił 28 marca 1940 r. wraz z ostateczną likwidacją Towarzystwa².

Po zajęciu ziem polskich przez wojska niemieckie, województwo łódzkie jako jednostka organizacyjna przestało istnieć. Na mocy dekretu kanclerza III Rzeszy Adolfa Hitlera z 8 i 12 października 1939 r., zachodnia część województwa została wcielona do państwa niemieckiego, natomiast część wschodnią przyłączono do Generalnego Gubernatorstwa (GG)³. Do początków listopada

¹ Wydane we wrześniu 1941 r. rozporządzenie o pieczy prywatno-prawnej stwierdzające, iż instytucje o charakterze towarzystw posiadających osobowość prawną tracą swoją zdolność prawną, jeśli nie zostaną wpisane do rejestru stowarzyszeń przy Amtsgericht (odpowiednik władzy sądowniczej) – zdaniem M. Cygańskiego – posiadało wymiar wyłącznie porządkowy i dotyczyło organizacji niemieckich funkcjonujących m. in. w Łodzi. Mimo jednak braku wyraźnego zakazu nie wolno było założyć żadnego polskiego stowarzyszenia ani też reaktivować tych, które uległy rozwiązaniu. Zob. **M. Cygański**, *Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Łodzi 1939–1945*, Łódź 1965, s. 88.

² APL, ŁChTD, s.a. 26: Nadzwyczajne Ogólne Zebranie 1940.

³ **M. Cygański**, *Z dziejów okupacji...*, s. 44–45, 101; *Okupacja hitlerowska*, [w:] **M. Bandurka** (red.), *Przewodnik po zasobie archiwalnym. Archiwum Państwowe w Łodzi*, Warszawa 1998, s. 217; **Z. Janowicz**, *Ustrój administracyjny ziem polskich wcielonych do Rzeszy niemieckiej*

1939 r. Łódź pełniła rolę stolicy GG, natomiast z dniem 9 listopada miasto włączono do III Rzeszy, w granice tzw. Kraju Warty (Warthegau)⁴. Dwa miesiące później, w styczniu 1940 r., Łodzi nadano uprawnienia miasta wydzielonego, a 11 kwietnia tego roku zmieniono jej nazwę na Litzmannstadt⁵.



Ryc. 36: Ulica Piotrkowska – Adolf-Hitler-Strasse (1940 r.)

(Źródło: APŁ, Zbiór ikonograficzny, W-I, 7/50)

Po opuszczeniu miasta przez władze państwowe – z wojewodą H. Józewskim i starostą grodzkim H. Mostowskim na czele, oraz samorządowe – z prezydentem J. Kwapińskim, rolę samorządowej instytucji społecznej przejął utworzony 6 września 1939 r. Komitet Obywatelski Miasta Łodzi⁶. Jego przewodniczącym został ks. biskup dr Kazimierz Tomczak. W strukturze Komitetu, nawiązującej do dotychczasowych Wydziałów Zarządu Miejskiego, wyodrębniono sześć sekcji: Apropowizacji, Oświaty i Kultury, Opieki Społecznej, Zdrowia, Prawną i Techniczną. Oprócz nich utworzono dwie instytucje autono-

1939–1945, Poznań 1951, s. 7–8; *Historia i naród, Łódź – Litzmannstadt*, [w:] *Teksty główne i opisowe do wystawy stałej „Triada łódzka. Trzy wielkie społeczności. Polacy – Niemcy – Żydzi”*, Łódź 1988, s. 6–7; T. Czapliński, M. Kołodziejczak, *Województwo łódzkie w okresie okupacji hitlerowskiej*, [w:] R. Rosin (red.), *Województwo łódzkie 1919–1969. Studia i materiały*, Łódź 1971, s. 82.

⁴ M. Cygański, *Z dziejów okupacji...*, s. 46; *Okupacja...*, s. 217.

⁵ M. Cygański, *Z dziejów okupacji...*, s. 102; A. Ginsbert, *Łódź. Studium monograficzne*, Łódź 1962, s. 175. Nowa nazwa pochodziła od nazwiska generała Karola Litzmanna, który dowodził wojskami niemieckimi w bitwie pod Łodzią podczas I wojny światowej.

⁶ M. Cygański, *Komitet Obywatelski Miasta Łodzi 6 IX–9 XI 1939 r.*, „Rocznik Łódzki” 1959, t. II, s. 77–78; W. Bortnowski, *Na tropach łódzkiego września*, Łódź 1962, s. 186.

miczne: Komisję Finansową i Milicję Obywatelską⁷. Konstruktywna praca poszczególnych sekcji Komitetu była jednak sprzeczna z zamierzeniami okupanta. Od pierwszych dni wojny instytucja ta stała się przedmiotem ataków ze strony miejscowych hitlerowców, którzy nie widząc w niej swego reprezentanta, domagali się jej likwidacji. Komitet Obywatelski, chociaż oficjalnie nie uległ rozwiązaniu, działał tylko przez dwa miesiące – do momentu wcielenia Łodzi do III Rzeszy i aresztowania jego przewodniczącego. Przejęcie z początkiem listopada 1939 r. władzy przez administrację niemiecką – Stadtverwaltung, podporządkowaną rządzącej partii hitlerowskiej NSDAP oraz Głównemu Urzędowi Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), oznaczało bezwzględny nadzór nad wszystkimi aspektami życia w mieście⁸. Od tej pory wzmożł się terror wobec Łódzian.

W pierwszych dniach września 1939 r., kiedy wskutek nalotów bombowych, wycofania się władz miejskich i wojskowych oraz klęski armii Łódź życie mieszkańców zostało zagrożone, część społeczeństwa łódzkiego nie uległa panice⁹. Wyrażano pełną gotowość poparcia akcji obronnej, oddawano krew, organizowano pomoc materialną dla poszkodowanych, wpłacano pieniądze na Fundusz Obrony Narodowej i PCK. Wiele placówek o charakterze społecznym, zdrowotnym i opiekuńczym, zwłaszcza szpitale, nie zaprzestało swej działalności, pokładając nadzieję w ukonstytuowanym Komitecie Obywatelskim. Pomocy udzielały również instytucje Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Z fragmentarycznych danych wiadomo, iż z początkiem września 1939 r. rozpoczęły działalność trzy przedszkola ŁChTD. Władze organizacji zwracały się wówczas do Komitetu Obywatelskiego z prośbą o przekazanie subsydium na pokrycie wynagrodzeń dla wychowawczyń w nich zatrudnionych¹⁰. Z takim samym wnioskiem wystąpiono w listopadzie tego roku do urzędującego w Łodzi Komisarza III Rzeszy. W piśmie zwracano uwagę na trudne położenie finansowe organizacji i podległych jej zakładów¹¹. Z powodu zawieruchy wojennej – informowano – *znaczna część naszych funduszy umieszczona w Banku Miejskim,*

⁷ M. Cygański, *Komitet Obywatelski...*, s. 80–81. Głównym inicjatorem Komitetu, który miał charakter bezpartyjny, był nauczyciel historii Zygmunt Lorentz. Wytocznymi instytucji społecznej były m.in.: *Wobec opuszczenia miasta przez władze państwowe i samorządowe a nie-pozostawienia przez nich żadnych dyrektyw, należy stworzyć Komitet Obywatelski. Do Komitetu należy powołać działaczy społecznych cieszących się zaufaniem ludności; Celem uprzedzenia wystąpienia miejscowych prohitlerowskich elementów mniejszości niemieckiej w Łodzi (przygotowujących się do zagarnięcia władzy w mieście), należy zorganizować komitet natychmiast i powołać doń takie osoby pochodzenia niemieckiego, które stoją lojalnie na gruncie państwowości polskiej.* Tamże, s. 79.

⁸ NSDAP: National-Sozialistische Deutsche Arbeiter Partei; RSHA: Reichsicherheitshauptamt.

⁹ W. Kozłowski, *Wrzesień 1939 r. w województwie łódzkim*, [w:] R. Rosin (red.), *Województwo łódzkie...*, s. 65–73.

¹⁰ APL, ŁChTD, s.a. 60: Korespondencja Rady Zarządzającej 1937–1940.

¹¹ Tamże.

została utracona. Dochody Towarzystwa są z tego powodu mocno uszczuplone. Prosimy o wypłacenie naszym trzem Przedszkolom niewielkiej zapomogi, wyjaśniamy, że oprócz zajęć w języku polskim, prowadzone są również zajęcia w języku niemieckim. [...] Mamy nadzieję, że prośba nasza, w imieniu biednych dzieci zostanie przyjęta¹². W dokumentacji źródłowej nie odnaleziono informacji, czy wniosek władz organizacji rozpatrzono pozytywnie.

W momencie wybuchu wojny także placówki leczenia zamkniętego należące do Towarzystwa Dobroczynności – Szpital Położniczy św. Elżbiety, Szpital dla Dzieci „Anny Marii” oraz Szpital dla Psychicznie i Nerwowo Chorych w „Kochanówce” – kontynuowały leczenie pacjentów. Stopniowo jednak instytucje te przejmował niemiecki Wydział Zdrowia (Gesundheitsamt), który umieszczał w nich (przykładem jest Szpital „Anny Marii”) chorych pochodzenia niemieckiego¹³.

Stosunkowo najwięcej informacji z początków wojny zawierają opracowania dotyczące Szpitala „Kochanówka”¹⁴. Jak wspomniano, w pierwszych dniach września 1939 r. klinikę opuścili wszyscy lekarze, na czele z dyrektorem Mateuszem Siemionkinem. Lekarz naczelny powrócił jednak po kilku dniach i 8 września, na polecenie oficera niemieckiego, ponownie objął kierownictwo Szpitala. W tym czasie – jak podaje Jan Fijałek – władze hitlerowskie przygotowały ludobójczą akcję pod kryptonimem T4, zgodnie z hasłem: „Życie niegodne życia”, uzasadniającym konieczność eutanazji osób psychicznie chorych¹⁵. Z początkiem lutego 1940 r. niemiecki Urząd Zdrowia w Litzmannstadt (Gesundheitsamt) wydał zarządzenie zabraniające wypisywania chorych z „Kochanówki”, z jednoczesnym zaleceniem przyjmowania nowych pacjentów bez żadnych ograniczeń. Przybyła do Szpitala specjalna komisja, na czele z lekarzem SS Herbertem Grohmannem, która powiadomiła personel lekarski o zamiarze ewakuacji wszystkich chorych narodowości polskiej i żydowskiej. Pierwszej wywózki około 500 chorych dokonano 13–15 marca 1940 r. do lasów zgierskich i lućmierskich, gdzie ich uśmiercono skierowanymi do wnętrza

¹² Tamże, *Pismo z dnia 11 XI 1939 r., An den Kommissar der Stadt Lodz*.

¹³ **J. Kawiorski**, *Szpital dla dzieci im. Anny Marii, obecnie im. Dr. Janusza Korczaka w Łodzi w latach 1905–1995*, [w:] **M. Gołębiowska**, *Szpital Anny Marii w Łodzi. Zaslugi dla pediatrii*, Łódź 2005, s. 69.

¹⁴ **T. Wierzbicki**, *Dzieje państwowego szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych im. dra med. Józefa Babińskiego w Łodzi – dawniej „Kochanówka”*, „Archiwum Historii Medycyny” 1962, t. XXXV, s. 65–70; **S. Pytlaś, T. Wierzbicki**, *Szpital w czasach okupacji hitlerowskiej*, [w:] **S. Pytlaś, H. Sulat, T. Wierzbicki** (red.), *Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. dra med. Józefa Babińskiego w Łodzi 1902–1987 (dawna „Kochanówka”)*, Łódź 1988, s. 35–38; **J. Fijałek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945. Studium organizacyjno-historyczne*, Łódź 1990, s. 463–467; **J. Fijałek** (red.), *Zbrodnie hitlerowskie wobec dzieci i młodzieży Łodzi oraz okręgu łódzkiego*, Łódź 1979, s. 107–109; APL, ŁChTD, s.a. 129: *Ruch liczbowy chorych Szpitala „Kochanówka” 1925–1940*.

¹⁵ **J. Fijałek, J. Indulski**, *Opieka zdrowotna...*, s. 463.

samochodu spalinami gazu. Kolejny transport z resztą pacjentów nastąpił po upływie kilkunastu dni (27–28 marca). Opustoszałe pawilony Szpitala zajęła instytucja przeprowadzająca repatriację Niemców „Volksdeutsche Mittelstelle”. Pod koniec kwietnia zwolniono wszystkich polskich lekarzy wraz z dyrektorem M. Siemionkinem, z wyjątkiem tylko jednej lekarki – Polki, dr Zofii Skonieczko, którą zatrudniono w nowo otwartym pawilonie dla psychicznie chorych Niemców i Polaków¹⁶. Inne oddziały Szpitala przeznaczono dla pacjentów zarażonych gruźlicą – odtąd funkcjonowała nazwa: „Robert Koch-Krankenhaus”.

Przejęcie kliniki psychiatrycznej należącej do Towarzystwa Dobroczynności przez administrację niemiecką zbiegło się w czasie z końcowym etapem działalności ŁChTD. Wtedy właśnie, decyzją Ogólnego Zebrania Członków, cały majątek organizacji, a więc i wszystkie instytucje przeszły na własność okupacyjnych władz miasta.

O terminie posiedzenia, którego przedmiotem miała być sprawa ewentualnej likwidacji Towarzystwa Dobroczynności, powiadomiono członków Zarządu drogą pisemną w początkach lutego 1940 r.¹⁷ W zebraniu wyznaczonym na 20 lutego uczestniczyli: prezes A. Ziegler, pastor A. Wannagat, B. Dobrantz, L. Meylert, F. Lenartowicz, J. W. Wagner, E. Angerstein oraz prowadzący dzielnice zapomogowe: R. Tetzlaff, G. Majer i R. Kirchof¹⁸. Przewodniczący Albert Ziegler poinformował zebranych o rozmowie przeprowadzonej z przedstawicielami władz okupacyjnych: NSDAP i Urzędu Opieki Społecznej (Volkswohlfahrt). W jej rezultacie kancelaria Towarzystwa otrzymała pismo datowane na 31 stycznia 1940 r., w którym administracja niemiecka powiadamiała prezesa o natychmiastowym przejęciu instytucji i majątku ruchomego organizacji. Zgodnie z wymogami Statutu, zgromadzeni postanowili poddać tę kwestię pod głosowanie Ogólnego Zebrania Członków¹⁹.

W Nadzwyczajnym Ogólnym Zebraniu, zwołanym w pierwszym terminie na dzień 15 marca 1940 r. w sali posiedzeń Domu Starców i Kalek przy Schlagerstrasse 60, uczestniczyło tylko 6 członków, więc nie było ono prawomocne. Ustalono, że następne odbędzie się po upływie dwóch tygodni. W kolejnym Walnym Zebraniu, 28 marca, uczestniczyło 14 członków oraz reprezentanci okupacyjnych władz miejskich (adwokat i syndyk)²⁰. Postanowiono jednogłośnie rozwiązać Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności, a cały jego nieruchomy i ruchomy majątek, bez żądania jakiegokolwiek odszkodowania, przekazać na własność niemieckiej władzy zarządzającej miastem.

¹⁶ Chorzy pochodzenia polskiego zostali po raz trzeci ewakuowani i zgładzeni na przełomie lipca i sierpnia 1941 r. Ogólna liczba zamordowanych w „Kochanówce” podczas okupacji wyniosła 692 osoby.

¹⁷ APŁ, ŁChTD, s.a. 60: Korespondencja...

¹⁸ APŁ, ŁChTD, s.a. 35: Księga protokołów posiedzeń ŁChTD 1931–1940.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

Na wniosek przewodniczącego wybrano komisję likwidacyjną (w składzie: A. Ziegler, B. Dobrantz, R. Kirchof i R. Tetzlaff), która była uprawniona do przeprowadzenia wszelkich czynności administracyjno-prawnych mających na celu rozwiązanie organizacji. Postanowiono również, że cała dokumentacja Towarzystwa zostanie przekazana archiwum miejskiemu. Po zamknięciu zebrania przez Alberta Zieglera, który podziękował członkom *za zrozumienie okazane przy podejmowaniu niełatwych dla organizacji decyzji*, ale przede wszystkim *za długoletnią, bezinteresowną i pełną sukcesów pracę*²¹, i po załatwieniu niezbędnych formalności, sporządzono protokół, który podpisali wszyscy obecni na ostatnim posiedzeniu²². Następnie pisemnie powiadomiono Komitety poszczególnych instytucji Towarzystwa o konieczności przekazania, do 5 kwietnia 1940 r., całkowitego inwentarza zakładów wraz z kompletną dokumentacją dotyczącą ich działalności, którą przewodniczący winni złożyć w dotychczasowej kancelarii organizacji²³.

W końcu kwietnia 1940 r. komisja likwidacyjna przesłała władzom miejskim odpis protokołu ostatniego Nadzwyczajnego Zebrania Członków i wykaz budynków poszczególnych instytucji przechodzących wraz z placami na własność Stadtverwaltung w Litzmannstadt²⁴. Były to następujące zakłady: siedziba główna ŁChTD (Greisenheim) mieszcząca się w Domu Starców i Kalek przy Schlageterstrasse 60, Szpital dla Psychicznie i Nerwowo Chorych „Kochanówka” (Irrenheilanstalt) w miejscowości Kały, Szpital dla Dzieci „Anny Marii” (Anne-Marie Krankenhaus für Kinder) przy Königsbacherstrasse 15, Letnia Kolonia Sokolniki „Anny Marii” (Sanatorium für Kinder beim Anne-Marie Krankenhaus), Szpital Położniczy św. Elżbiety (Elizabeth Krankenhaus für Wöchnerinnen) przy Schlageterstrasse 60, Dom Noclegowy (Nachtsyl) przy Friedhofstrasse 10 i 10a, budynek Herbaciarni przy Wodnym Rynku (Teehalle am Wasserring)²⁵. Plany budowy nieruchomości, w których działały trzy Przedszkola Towarzystwa: przy Veit-Stoss-Strasse 6, Karl-Scheibler-Strasse 16 oraz Elvirastrasse 28, przekazano niemieckiemu Urzędowi Opieki Społecznej w Litzmannstadt, pismem z 6 listopada 1940 r.²⁶ Były to ostatnie dokumenty Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności; opatrywano je dopiskiem: „Heil Hitler!”

Likwidacja ŁChTD nastąpiła wskutek represyjnych działań okupanta. Decyzje władz niemieckich przekreśliły dorobek prawie sześćdziesięcioletniej pracy wielu ludzi, którzy dążyli do poprawy warunków życia najuboższych mieszkańców miasta, i położyły kres istnieniu chrześcijańskiej organizacji filantropijnej w Łodzi.

²¹ Tamże.

²² Tamże; APŁ, ŁChTD, s.a. 26: Nadzwyczajne...

²³ APŁ, ŁChTD, s.a. 60.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

ZAKOŃCZENIE

Badania przeprowadzone nad Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwem Dobroczynności pozwoliły na ukazanie głównych kierunków działalności oraz dorobku, jaki organizacja wniosła w sferę działalności społeczno-filantropijnej w Łodzi na przełomie XIX i XX w. Z uwagi na różnorodność i wieloaspektowość podejmowanych inicjatyw oraz liczbę posiadanych placówek była ona najbardziej dynamiczną organizacją charytatywną na terenie miasta.

Istotę działalności Towarzystwo określiło już na początku funkcjonowania. Była to pomoc skierowana do osób ubogich i potrzebujących, wyznania chrześcijańskiego, zamieszkujących granice administracyjne Łodzi. Biedni wywodzili się z warstwy najliczniejszej w drugiej połowie XIX stulecia – robotników przemysłowych. W pierwszej fazie pomoc socjalna polegała na zapewnieniu im podstawowych środków do życia – udzielano zasiłków pieniężnych i zapomóg, a także przekazywano lekarstwa, odzież i opał oraz dożywiano w tanich kuchniach czy też pośredniczono w znalezieniu pracy. W miarę zdobywania środków finansowych i przy znaczącym współudziale łódzkiego społeczeństwa, Towarzystwo powoływało do życia wyspecjalizowane placówki, które swym oddziaływaniem obejmowały różne środowiska społeczne. O powodzeniu i popularności organizacji świadczyła coraz większa liczba podopiecznych korzystających ze wsparcia i opieki oraz znaczące, zwłaszcza w początkowych dwóch dekadach działalności, kwoty pieniężne przekazywane na rzecz Towarzystwa. Ofiary i legaty zaświadczające o akceptacji prac ŁChTD ze strony łódzian asygnowane były nie tylko przez ludzi zamożnych. Niejednokrotnie (przykładem jest Dom Starców i Kalek czy I Ochronka) właśnie dzięki *ofiarności społecznej* wielu zwykłych mieszkańców Łodzi wnoszono dla instytucji opiekuńczych nowe i przestronne gmachy.

Jak wykazano, dzieje ŁChTD wyznaczały przede wszystkim warunki polityczno-ustrojowe, w jakich przyszło mu funkcjonować przez prawie 60 lat, które można podzielić na kilka etapów: 1) okres zaboru rosyjskiego – pozostawanie pod zwierzchnictwem rządu gubernialnego piotrkowskiego; 2) lata I wojny światowej – podleganie Cesarско-Niemieckiemu Prezydium Policji; 3) okres

II Rzeczypospolitej – władza administracyjna sprawowana przez wojewodę łódzkiego; 4) początek II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej.

Szczególną rolę spełniało Towarzystwo w czasie zaborów, kiedy brak zainteresowania losem ubogich ze strony administracji carskiej i uległych wobec niej władz lokalnych spowodował wiele zaniedbań w sferze bytowo-socjalnej mieszkańców miasta. Niepokojące zjawiska społeczne, jak brak miejsc pracy, postępująca pauperyzacja, nędza, żebractwo, kradzieże, włóczęgostwo, a przy tym brak instytucji opiekuńczych i alternatywy dla przeciwdziałania patologiom stanowiły poważne wyzwanie dla ŁChTD. Znamienne, że właśnie w początkowym okresie funkcjonowania – w latach 1886–1905 – organizacja powołała najwięcej placówek socjalnych i opiekuńczo-wychowawczych (tabela 3). Pomoc kierowano do osób dorosłych: starców, kalekich, opuszczonych, bezdomnych, bezrobotnych, chorych, cierpiących, kobiet rodzących oraz do dzieci i młodzieży. Organizowano dla nich przytulki, noclegownie, schroniska, ochronki i szkoły, szpitale, herbaciarnie, instytucje pośredniczące w znalezieniu pracy. Badania wyraźnie pokazały, że Towarzystwo w znaczącym stopniu wyręczało władze rządowo-miejskie w sprawowaniu opieki nad ubogą częścią łódzkiej społeczności, ułatwiając administracji m. in. walkę z powszechnie występującym zjawiskiem żebractwa.

Dokonania ŁChTD w dziedzinie pomocy socjalnej i opiekuńczo-wychowawczej wynikały z faktu, iż w gronie osób wchodzących w jego skład znalazły się takie, które nie tylko potrafiły podejmować trafne decyzje, ale także skupiały wokół siebie i mobilizowały do działania społeczne siły zdolne konstruktywnie przekształcać środowisko lokalne. W tej grupie postaci, bezpośrednio lub pośrednio związanych z Towarzystwem i jego instytucjami opiekuńczymi, wymienić należy osoby, które swoją ofiarną pracą, wrażliwością społeczną, poświęceniem i odwagą niosły pomoc i wsparcie wielu łódzianom. Społecznicy wywodzili się z grona burżuazji: przemysłowców, kupców, właścicieli posiadłości, ale także lekarzy, prawników, inżynierów, nauczycieli, duszpasterzy oraz z kręgu zwyczajnych ludzi reprezentujących różne stany. Do grona tego należeli: Juliusz i Paulina Heinzl, Juliusz Kunitzer, pastor Rudolf Gundlach, Albert Ziegler, lekarze: Karol Jonscher, Jan Wisłocki, Adolf Tochtermann, Jan Mazurkiewicz, Witold Chodźko, Antoni Mikulski, Józef Brudziński, Władysław Schoenaich, Tadeusz Mogilnicki, biskupi: Wincenty Tymieniecki i Kazimierz Tomczak, a także Anna i Karol Scheibler, Matylda i Edward Herbst, Anna i Emil Geyer, Olga, Ryszard, Eugeniusz Geyer, Jadwiga i Kazimierz Arkuszewscy, Joanna Arkuszewska, Leon Koźmiński, Alfred Grohman oraz wielu innych. To dzięki ich inicjatywie powstały i działały w Łodzi następujące instytucje socjalne i opiekuńczo-wychowawcze: Dom Starców i Kalek, Dom Noclegowy, Komitet Przeciwżebraczy, Biuro Pośrednictwa Pracy, Schronisko dla Nauczycielek, sześć Tanich Herbaciarni, trzy Ochronki i szkoły elementarne, Szkoła Rzemiosł, Kolonie Letnie, Szpital dla Psychicznie i Ner-

wowo Chorych „Kochanówka”, Szpital Położniczy św. Elżbiety, Szpital dla Dzieci „Anny Marii” i Sanatorium przeciwgruźlicze, Ambulatorium Bezpłatne, Oddział Chorych na Raka.

W specyficznych i niełatwych warunkach znalazło się Towarzystwo podczas I wojny światowej, kiedy wskutek działań militarnych w pobliżu Łodzi (sierpień – grudzień 1914 r.), ewakuacji ludności, maszyn i surowców, a następnie rabunkowej i restrykcyjnej polityki ze strony niemieckiego okupanta, załamaniu uległa produkcja przemysłowa. Efektem było bezrobocie, głód, nędza i choroby. Radykalne zmniejszenie środków budżetowych ŁChTD, których podstawą były dotąd ofiary społeczne i składki członkowskie, zmusiło władze organizacji do zmiany dotychczasowych sposobów realizacji zadań statutowych. Koniecznością stała się likwidacja trzech (spośród kilkunastu) instytucji: Biura Pośrednictwa Pracy, Schroniska dla Nauczycielek i Kolonii Letnich. W pozostałych placówkach socjalnych i opiekuńczo-wychowawczych, pomimo skomplikowanej przez wojnę sytuacji, dbano o podopiecznych, zapewniając im, w miarę posiadanych funduszy, niezbędne środki utrzymania, opiekę, pomoc, wsparcie i schronienie. Należy wspomnieć, że z pomocą w wypełnianiu zadań socjalnych i opiekuńczych przyszły Towarzystwu w tym w okresie władze okupacyjne i miejskie, które dostarczały, wprawdzie w niewielkich ilościach, ale dość systematycznie artykuły żywnościowe i opał, a pod koniec wojny udzielały także zapomóg pieniężnych i subwencji.

Rolę nie do przecenienia w rozwoju pracy charytatywnej odegrały komitety i zarządy poszczególnych instytucji Towarzystwa. Ich reprezentanci byli równie operatywni w początkowej fazie powoływania i funkcjonowania każdej z placówek, jak i w trakcie działań wojennych – zabiegali o wszystko, co konieczne, aby mogły działać i nieść pomoc. Warto wspomnieć, iż w ciągu całego okresu istnienia placówek ŁChTD, komitety i zarządy spełniały funkcję organu opiekuńczo-kontrolnego z szerokim zakresem kompetencji. Ich ogromną zasługą było przede wszystkim gromadzenie niezbędnych funduszy na prowadzenie powierzonych zakładów.

W niepodległej Polsce (1918–1939) przed ŁChTD stanął problem dostosowania się do nowych warunków polityczno-ustrojowych. Negatywne skutki wojny oraz deprecjacja (1919–1923) krajowej waluty spowodowały zubożenie wszystkich warstw społecznych. Zmniejszyły się kapitały organizacji, coraz trudniej było utrzymać instytucje i zapewnić godne warunki ich podopiecznym. Bezpośrednio po wojnie ratunkiem okazały się pozyskiwane z wielkim trudem przez Zarząd Towarzystwa zapomogi rządowe i subsydia miejskie, czy – jak w przypadku zakładów opiekuńczo-wychowawczych – dary w formie żywności, odzieży i środków czystości uzyskiwane dzięki Polsko-Amerykańskiemu Komitetowi Pomocy Dzieciom. Ani państwo, ani tym bardziej władze miejskie, które nie dysponowały w tym czasie własnymi instytucjami socjalno-opiekuńczymi, nie poczuwały się do obowiązku zapewnienia środków na utrzymanie podopiecznych w placówkach ŁChTD.

Ustawodawstwo II Rzeczypospolitej, w szczególności konstytucja marcowa z 1921 r. i ustawa o opiece społecznej z 1923 r., nakładało na gminy obowiązek zapewnienia opieki ludziom ubogim i potrzebującym. Teoretycznie organizacja typu ŁChTD stała się niepotrzebna, w praktyce jednak jej działalność nadal okazywała się niezbędna, choć w nieco skromniejszym wymiarze. Istnienie struktur i placówek ŁChTD było konieczne, ponieważ brakowało odpowiednich instytucji socjalnych i opiekuńczych znajdujących się w gestii władz miasta. Stąd zdecydowaną większość placówek socjalno-opiekuńczych nadal prowadziły organizacje dobroczynne czy – jak w przypadku wielu szkół – osoby prywatne. Złożoność problemów, z jakimi w nowych strukturach administracyjnych zetknęły się łódzkie władze samorządowe, uniemożliwiała im realizację zadań w sferze działań pomocowych. Na długo nierozstrzygniętą pozostawała kwestia zapewnienia opieki ludziom starszym, kalekim, niedołącznym i bezdomnym. Toteż po ukazaniu się ustawy o opiece społecznej administracja miejska przystąpiła do organizowania sieci własnych placówek opiekuńczych, przejmując, często w sposób prowokacyjny, zakłady pozostające w gestii organizacji filantropijnych. Krytyczny stan finansowy Domu Noclegowego oraz Domu Starców i Kalek sprawił, że władze ŁChTD zmuszone były w latach 1921–1925 przekazać je miastu. Podobny los spotkał szkoły elementarne funkcjonujące do 1919 r. przy przedszkolach ŁChTD. Z ekonomicznych powodów również Szkoła Rzemiosł w 1922 r. przeszła pod zarząd Towarzystwa „Resursa”, natomiast Ambulatorium Bezpлатne uległo likwidacji w 1935 r.

Pomimo trudności finansowych i problemów ze zwerbowaniem do pracy nowych członków, ŁChTD uruchomiło w tym okresie kolejną placówkę – o profilu onkologicznym. W porozumieniu i przy współudziale władz miasta, przy miejskim Szpitalu św. Józefa w 1926 r. powstał Oddział Chorych na Raka. Dwa lata później, dzięki darowiźnie Matyldy Herbst – honorowego członka ŁChTD, przy Szpitalu dla Dzieci „Anny Marii” utworzono sanatorium dla rekonwalescentów kliniki. Inicjatywy te, a także wiele doraźnych akcji pomocowych podejmowanych na rzecz potrzebujących – zwłaszcza w dobie światowego kryzysu gospodarczego w latach 30. XX w. – wspólnie z innymi łódzkimi organizacjami filantropijnymi, władzami samorządowymi i kościelnymi, świadczą o komplementarnej roli, jaką w sferze opieki społecznej pełniło Towarzystwo w okresie międzywojennym.

O definitywnym zakończeniu działalności ŁChTD zdecydowały względy natury politycznej. Zarząd zmuszony był rozwiązać organizację i przekazać cały jej majątek na własność niemieckiej władzy okupacyjnej, co nastąpiło 28 marca 1940 r.

Tuż po II wojnie niektóre towarzystwa dobroczynności wznowiły działalność, lecz z przyczyn ideologicznych – głównie raził filantropijny charakter oraz nasycenie treściami religijnymi – były one nie do zaakceptowania dla zorientowanych komunistycznie nowych władz polskich; uważano je za niepotrzebny relikwyt przeszłości i na początku lat 50. XX w. administracyjnie rozwiązano.

W ocenie różnorodnej i wielopłaszczyznowej działalności ŁChTD należy podkreślić dwa główne realizowane cele. Pierwszym jest jego rola socjalna i opiekuńcza rozumiana jako troska o zabezpieczenie bytu i zaspokojenie potrzeb osób znajdujących się w trudnym położeniu materialnym. Drugi cel wynika z funkcji wychowawczej organizacji – jest związany z wyzwaniem i rozwijaniem właściwych postaw życiowych jej podopiecznych. Rozmiar i charakter pomocy świadczonej przez Towarzystwo – jak wykazano – świadczy o wypełnianiu, przenikaniu się oraz uzupełnianiu obu tych celów i funkcji jednocześnie.

Biorąc pod uwagę nie zawsze sprzyjające uwarunkowania zewnętrzne, całokształt dokonań ŁChTD należy ocenić pozytywnie – jako pokaźny wkład w dziedzinę opieki społecznej przełomu XIX i XX w. na terenie Łodzi. Choć swoim oddziaływaniem Towarzystwo nie objęło wszystkich osób potrzebujących wsparcia i nie dotarło do wszystkich miejsc, gdzie konieczna była pomoc, to starało się rozwijać swoją działalność w taki sposób, by możliwie jak najpełniej odpowiadać na potrzeby społeczne i jak najwięcej środowisk inspirować do współpracy na rzecz ubogich. W zakresie pomocy i opieki niwelowało najpierw zaniedbania władz zaborczych, potem opieszałość władz samorządowych.

Podsumowując efekty działalności ŁChTD trwającej niemal 60 lat, należy stwierdzić, że do jego osiągnięć trzeba zaliczyć:

1. Zorganizowanie pomocy socjalnej ludziom zepchniętym na margines życia społecznego. Od podstaw urządzono budynki, z przeznaczeniem dla osób starych, kalekich, schorowanych, opuszczonych, bezdomnych i żebrzących; udzielano im opieki socjalnej, medycznej i duchowej;
2. Dążenie do wypracowania nowych zasad pomocy dla dorosłych. Towarzystwo zapewniało oferty i miejsca pracy osobom bezrobotnym, organizowało specjalne sale zarobkowe, a uprawniona instytucja pośredniczyła w znalezieniu zajęcia;
3. Powołanie i utrzymywanie wielu niezbędnych dla miasta placówek leczenia zamkniętego i otwartego. Towarzystwo było pionierem w dziedzinie zorganizowanej opieki socjalno-zdrowotnej nad osobami chorymi umysłowo, chorymi dziećmi i kobietami rodzącymi. Specjalistyczne szpitale znajdujące się w gestii Towarzystwa były wzorcowymi w skali Królestwa Polskiego placówkami, w których opiekę znajdowali wszyscy potrzebujący, bez względu na wyznanie, pochodzenie społeczne czy miejsce zamieszkania. Ranga tych instytucji utrzymała się przez cały okres ich działalności;
4. Położenie podstaw pod organizację w Łodzi placówek opiekuńczo-wychowawczych dla małych dzieci. Ochronka Towarzystwa powołana do życia w 1889 r. była pierwszą w mieście taką instytucją dla dzieci w wieku przedszkolnym. Placówki opiekuńczo-wychowawcze ŁChTD zaspokajały potrzeby małych dzieci, a także umożliwiały podjęcie pracy ich opiekunom. Pełniły kluczową rolę, zwłaszcza w okresie carskiego ucisku, nie tylko z racji

- zbyt małej liczby tego typu zakładów na terenie miasta, ale przede wszystkim ze względu na dydaktyczną rolę – upowszechniały język ojczysty i przekazywały wartości patriotyczne najmłodszemu pokoleniu;
5. Stworzenie warunków do edukacji zawodowej dla ubogiej młodzieży. Zorganizowana przez Towarzystwo szkoła przygotowująca młodych chłopców do zawodu rzemieślnika wpisywała się w program działań opiekuńczo-wychowawczych organizacji, bowiem absolwenci instytucji stanowili wykwalifikowaną kadrę dla łódzkiego przemysłu;
 6. Podjęcie nowatorskiej formy opieki nad ubogimi dziećmi, jaką była instytucja Kolonii Letnich. Przystępując do organizacji wypoczynku dla najmłodszych mieszkańców miasta, ŁChTD wyprzedziło założenia statutowe i oficjalne pozwolenie władz carskich. Tę formę opieki socjalno-zdrowotnej organizowano tylko do 1919 r., niemniej jej znaczenie dla dzieci pochodzących ze środowisk robotniczych było bardzo istotne.

Oczywiście w działaniach ŁChTD zauważyć można mankamenty, jak chociażby udzielanie pomocy wyłącznie biednym – stałym mieszkańcom Łodzi, czy też różnicowanie potrzebujących pod względem wyznania. Sama nazwa, jaką u progu działalności przyjęło Towarzystwo, wskazywała na to, że zajmować się będzie ubogimi wyznań chrześcijańskich. Wprawdzie placówki zdrowotne – jak wykazano – leczyły dzieci i dorosłych wszystkich wyznań, ale pozostałe instytucje przeznaczone były wyłącznie dla chrześcijan, to jest: katolików, protestantów i prawosławnych.

Słabą stroną Towarzystwa był także brak porozumienia – zwłaszcza w początkowej fazie organizowania się łódzkiej dobroczynności – z przedstawicielami społeczności żydowskiej. To właśnie względy natury religijnej przeszkodziły w powołaniu do życia jednej wspólnej organizacji filantropijnej. Co prawda, w opinii publicznej obydwie Towarzystwa (ŁChTD i ŁŻTD) cieszyły się jednakowym uznaniem i w czasach społecznych napięć podejmowały wspólne akcje pomocowe, ale zasadniczo działalność filantropijna w Łodzi była prowadzona dwutorowo.

Przyglądając się pracy ŁChTD, zważywszy na inicjowanie przez tę organizację zróżnicowanych form opieki, narzuca się pytanie o jakość działań. Z badań wynika, że nie wszystkie podejmowane inicjatywy były skuteczne i istotne. Wzorowo prowadzono pracę opiekuńczo-wychowawczą w ochronkach i socjalno-zdrowotną w placówkach szpitalnych; w przypadku tych ostatnich obiekty i ich wyposażenie nieustannie modernizowano i doskonalono. Mało skuteczna była natomiast próba niesienia pomocy ubogim nauczycielkom oraz osobom bezrobotnym. Instytucja Biura Pośrednictwa Pracy nie znalazła większego poparcia u poszukujących zatrudnienia, bowiem oferta pracy była niezbyt korzystna.

W historii pomocy socjalnej i opiekuńczo-wychowawczej znaczenie ŁChTD jest bezsporne. Namacalną po nim spuścizną są obiekty mieszczące instytucje służące łódzkiemu społeczeństwu, jak szpital, gmach uniwersytecki, szkoła, przedszkole¹, ale także idee. W 2007 r., po ponad sześćdziesięciu latach od likwidacji Towarzystwa, powołano do życia organizację o tej samej nazwie, będącą kontynuatorem jego działalności. Nowa organizacja – jak czytamy w Statucie – *uważa się za spadkobiercę idei, które przyświecały jego pierwotnym założycielom, a które po ponad stu latach okazały się nadal aktualne*². Podstawą jej funkcjonowania jest działalność charytatywna, polegająca na udzielaniu wsparcia mieszkańcom miasta *znajdującym się w potrzebie korzystania z dobroczynności publicznej*³. Założyciele Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności podkreślają, iż punktem odniesienia dla ich obecnej pracy jest dorobek społeczny i kulturowy, jaki poprzednie Towarzystwo wniosło w obszar łódzkiej filantropii przełomu XIX i XX w.

¹ Zob. S. Pytlas, *Trwale ślady w zabudowie miejskiej – inwestycjach dokonanych przez przedstawicieli wielonarodowej ludności Łodzi*, [w:] M. Koter, M. Kulesza, W. Puś, S. Pytlas, *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, Łódź 2005, s. 135.

² Statut Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, *Preambula*, 2007 (dokument w posiadaniu autorki).

³ Tamże, § 7.

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła

1. Źródła archiwalne

a. Archiwum Państwowe w Łodzi

- **Akta miasta Łodzi**, sygn. 5110–5114, 6815, 6818, 6820, 6822.
- **Rząd Gubernialny Piotrkowski**:
 - Wydział Administracyjny, sygn. 1849.
 - Wydział Budowlany, sygn. 5235.
 - Wydział Lekarski, sygn. 2427.
 - Wydział Wojskowo-Policyjny, sygn. 3140.
- **Szkoła Rzemiosł Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi**:
 - Historia szkoły, regulaminy i programy szkoły (1900–1925), sygn. 2.
 - Sprawozdania z działalności szkoły i budowa gmachu (1900–1928), sygn. 4.
- **Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności**:
 - Akta Zarządu ŁChTD
 - Akta darowizn i zapisów 1900–1933, sygn. 78.
 - Akta Komitetu Propagandowego 1935, sygn. 67.
 - Akta Rady Zarządzającej 1895–1911, 1912–1918, 1919–1940, sygn. 44, 55–59.
 - Akta w sprawie radu 1914–1936, sygn. 273.
 - Asekuracja nieruchomości ŁChTD 1896–1937, sygn. 83, 84.
 - Bezpłatne obiady dla biednych 1931–1932, sygn. 279.
 - Deklaracje członków ŁChTD po 1920 r., sygn. 70.
 - Deklaracje członków ŁChTD 1930–1932, sygn. 69.
 - Deklaracje członków ŁChTD po 1920 r., sygn. 70.
 - Dzielnice zapomogowe Towarzystwa 1908–1936, sygn. 275.
 - Kartei der Spender des Lodzer Christlichen Wohlthätigkeits-Vereins, sygn. 73, 74.

- Księga pożertwowanij 1887–1905, sygn. 75.
- Księga protokołów sobytia Łodzinskiego Christianskiego Błogotworitielnogo Obszczestwa 1902–1913, sygn. 29, 30.
- Korespondencja Komitetu Dnia Kwiatka w Łodzi 1912, sygn. 283.
- Korespondencja Rady Zarządzającej 1937–1940, sygn. 60.
- Korespondencja Rady Zarządzającej ŁChTD w sprawach organizacyjnych, administracyjnych i finansowych 1885–1895, sygn. 36–43.
- Korrespondenz Muster von Druchsachen Blumen Ac. sowie Pressfimmen in Sachen der 1. Armentages in Lodz Anno domini 1911, sygn. 282.
- Księga protokołów Komitetu Propagandowego 1935, sygn. 66.
- Księga protokołów Komisji Rewizyjnej ŁChTD 1912–1937, sygn. 61.
- Księga protokołów posiedzeń Rady Zarządzającej ŁChTD 1913–1940, sygn. 32–35.
- Nadzwyczajne Ogólne Zebranie 1940, sygn. 26.
- Ogólne Zebrania Członków z lat: 1907–1909, 1913–1918, 1920/21, 1924–1929, 1933/34–1935/36, 1938/39, sygn. 2–10, 12–15, 18–21, 24, 25.
- Protokoll-Buch des Verwaltungsrates des Lodzer Christlichen Wohlthätigkeits-Vereins 1897–1918, sygn. 28, 31.
- Protokoły Komitetu Węglowego przy ŁChTD 1905–1906, sygn. 68.
- Składki członkowskie i ofiary do 31 sierpnia 1935 r., sygn. 76.
- Składki członków i ofiary 1935–1940, sygn. 77.
- Sprawozdania drukowane ŁChTD za lata 1889–1938, sygn. 27.
- Sprawozdanie Rady Zarządzającej za 1932 r., sygn. 18.
- Sprawozdanie Rady Zarządzającej za rok 1933/34, sygn. 19.
- Statuty ŁChTD i Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej, sygn. 1.
- Wsparcia dla biednych 1919–1923, 1925–1940, sygn. 276–278.
- Wykaz członków czynnych 1930–1939, sygn. 71.
- Wykaz członków rzeczywistych 1923–1938, sygn. 72.
- Wykaz osób korzystających ze wsparć z kasy ŁChTD (1 IV 1935 – 30 IV 1940), sygn. 280.
- Zapis Natana Czamańskiego 1914–1932, sygn. 79.
- Zapis Maksymiliana Wünsche 1915–1930, sygn. 80.
- Zapis Maurycego Sprzączkowskiego 1918–1934, sygn. 81.
- Zapomogi 1908–1918, sygn. 274.

Przytułek – Dom Starców i Kalek

- Akta Domu Starców 1917–1925, sygn. 255.
- Akta Domu Starców – korespondencja w sprawach administracyjno-gospodarczych, personalnych pracowników oraz pensjonariuszy 1921–1923, sygn. 258.
- Armenasyl. Jahres Berichte 1892–1896, sygn. 204.
- Armenasyl. Rechenschafts-Berichte von 1897 bis 1915, sygn. 205.
- Dom Starców i Kalek 1924–1939, sygn. 260.
- Dom Starców i Kalek, korespondencja 1919–1920, sygn. 256.
- Dom Starców i Kalek, protokoły Komitetu 1920–1921, sygn. 257.
- Dom Starców i Kalek. Sprawozdania miesięczne 1914–1925, sygn. 251.
- Księga dwiżenija prizrewajemych 1894–1899, sygn. 207.
- Księga inwentarnoj opisji 1892–1900, sygn. 86.
- Księga Komiteta Doma Starcew 1886–1896, sygn. 199.
- Księga protokołów zasedanij Komiteta Doma Prizrenia Starcow 1895–1906, sygn. 200.
- Księga protokołów zasedanij Komiteta Doma Starcow 1906–1915, sygn. 201.
- Książka protokołów Domu Starców i Kalek 1916–1923, sygn. 202.

- Książka protokołów „Koła Pań” przy Komitecie Domu Starców i Kalek, sygn. 203.
- Księga wizytowa Przytułku dla Starców i Kalek, sygn. 263.
- Memoriał Przytułku Starców i Kalek od 1915 do 1919 r., sygn. 211.
- Przytułek Domu Starców i Kalek 1922–1923, sygn. 259.
- Spisok lic nachodjaszczichsja w domie Prizrenija Starcew LChBO 1887–1903, sygn. 206.

Tanie Herbaciarnie

- Herbaciarnie ŁChTD, korespondencja w sprawach administracyjnych 1891–1938, sygn. 198.

Przytułek – Dom Noclegowy, Komitet Przeciwżebraczy

- Dom Noclegowy, korespondencja, sprawozdania kasowe 1899–1911, sygn. 266.
- Przytułek Noclegowy i Komitet Sal Zarobnych 1919–1939, sygn. 269.
- Przytułek Noclegowy, protokoły posiedzeń Komitetu 1898–1902, sygn. 265.
- Przytułek Noclegowy i Komitet Przeciwżebraczy, korespondencja, protokoły posiedzeń Komitetu 1901–1914, sygn. 267.
- Przytułek Noclegowy i Komitet Przeciwżebraczy, sprawozdania 1915–1918, sygn. 268.

Biuro Pośrednictwa Pracy

- Biura Pośrednictwa Pracy 1911–1919, sygn. 286.

Schronisko dla Nauczycielek

- Schronisko dla Nauczycielek 1911–1919, sygn. 264.

Przytulki Położnicze – Szpital św. Elżbiety

- I Przytułek Położniczy 1918–1923, sygn. 173.
- I Przytułek Położniczy – Szpital położniczy św. Elżbiety 1924–1928, sygn. 174.
- II Przytułek Położniczy 1909–1919, sygn. 176.
- Haupt-Buch Szpitala św. Elżbiety 1938–1940, sygn. 177.
- Przytułek Położniczy nr 1, 1908–1917, sygn. 172.
- Szpital Położniczy św. Elżbiety 1929–1939, sygn. 175.

Szpital dla Psychicznie i Nerwowo Chorych „Kochanówka”

- Akta personalne Szpitala „Kochanówka” 1907–1935, sygn. 117.
- Domowaja kniga 1904–1914, sygn. 130.
- Garderoba „Kochanówki”, 1904–1920, sygn. 139.
- Księga niepostojannogo narodonasjeljenija usadby „Kochanówka”, 1902–1907, sygn. 132.
- Korespondencja dotycząca działalności Szpitala „Kochanówka” 1907–1917, sygn. 120.
- Korespondencja w sprawach organizacyjno-personalnych 1905–1936, 1907–1917, sygn. 118, 119.
- Książka domowa Szpitala „Kochanówka” 1908–1914, sygn. 130.
- Książka meldunkowa Szpitala „Kochanówka” 1939–1940, sygn. 131.
- Księga chorych Szpitala „Kochanówka” 1908–1913, sygn. 127.
- Księga kasy Szpitala 1910–1916, 1916–1920, sygn. 152, 153.
- Księga ludności niestalej Szpitala „Kochanówka” 1907–1919, sygn. 132.
- Księga protokołów z posiedzeń Komitetu „Kochanówka” 1916–1932, sygn. 115.

- Księga sekcyjna 1908–1911, sygn. 121.
- Księga wypłat „Kochanówki” 1914–1920, sygn. 165.
- Księga wypłat Szpitala „Kochanówka” 1914–1920, sygn. 164, 165.
- Księgi ilości dni chorych Szpitala „Kochanówka” 1916–1933, sygn. 133–136.
- Księgi inwentarzowe oddziału mężczyzn Szpitala 1909–1937, sygn. 140, 141.
- Listy płacy pracowników Szpitala „Kochanówka” 1936–1939, sygn. 171.
- Organizacja Szpitala „Kochanówka”, korespondencja 1905–1939, sygn. 119.
- Protokoły z posiedzeń Komitetu Szpitala „Kochanówka” 1915–1938, sygn. 114.
- Rejestr pracujących Szpitala „Kochanówka” 1927–1935, sygn. 123.
- Ruch liczbowy chorych Szpitala „Kochanówka” 1925–1940, sygn. 129, 129a.
- Sprawy finansowo-administracyjne. Korespondencja 1904–1934, sygn. 145.
- Statuty Szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych „Kochanówka” pod Łodzią 1933, 1936, sygn. 113.
- Wykaz stanu zatrudnienia 1924–1937, 1940, sygn. 122, 124, 125.
- Wyposażenie Szpitala „Kochanówka”, korespondencja 1916–1932, sygn. 137.

Ambulatorium Bezpłatne

- Ambulatorium Bezpłatne 1908–1935, sygn. 272.

Ochronki – Przedszkola

- I Ochrona 1896–1926, 1927–1938, sygn. 183, 184.
- I Przedszkole 1938–1939, sygn. 186.
- Akta I Przedszkola 1934–1937, sygn. 185.
- Dziennik Ochrona I 1935–1938, sygn. 187.
- Dziennik I Przedszkole 1938–1940, sygn. 188.
- Księga protokołów Komitetu I Ochrony 1897–1927, sygn. 181.
- Księga protokołów posiedzeń Komitetu I Przedszkola 1938–1939, sygn. 182.
- II Ochrona Dziennik 1933–1940, sygn. 193.
- II Ochrona ŁChTD 1898–1925, sygn. 190.
- Akta II Przedszkola ŁChTD 1936–1940, sygn. 192.
- Ochrona II 1884–1897, sygn. 189.
- Ochrona II 1826 – 1936, sygn. 191.
- III Ochrona 1920–1930, sygn. 195.
- III Ochrona 1931–1940, sygn. 196.
- Ochrona III 1896–1919, sygn. 194.

Szkola Rzemiosł

- Książka składek 1911–1916, sygn. 271.
- Szkoła Rzemiosł 1907–1928, sygn. 270.
- Szkoła Rzemiosł przy ŁChTD, książka kasowa 1916–1920, sygn. 196a.

Kolonie Letnie

- Kolonie Letnie 1908–1931, sygn. 197.

Szpital dla Dzieci „Anny Marii”

- Szpital „Anny Marii”, korespondencja 1904–1921, sygn. 178.
- Szpital „Anny Marii”, rys historyczny 1922–1934, sygn. 179.
- Szpital „Anny Marii”, sprawozdania 1935–1939, sygn. 180.

2. Źródła drukowane

a. Dokumenty normatywne

- Die Statuten des Lodzer Christlichen Wohlthätigkeits-Vereins 1894*, Warszawa 1894.
Instrukcja dla służebnego personelu przy przytułkach położniczych Łódzkiego Towarzystwa Dobroczynności, Łódź 1891.
Statut Łódzkiego Towarzystwa Zwalczania Raka.
Ustaw Łódzkiego Christianskiego Błogotworitielnogo Obszczestwa 1884, Warszawa 1885.
Ustaw Łódzkiego Christianskiego Błogotworitielnogo Obszczestwa 1894, Warszawa 1894.
Ustawa Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności 1899, Warszawa 1900.
Ustawa przytułku położniczego, założonego przez Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności, Łódź 1891.

b. Materiały sprawozdawczo-informacyjne ŁChTD

- Otczet Łódzkiego Christianskiego Błogotworitielnogo Obszczestwa za otczetyj god z 1 janwaria po 31 diekabria 1889 goda*, Warszawa 1890.
Otczet o diejatielnosti Łódzkiego Christianskiego Błogotworitielnogo Obszczestwa za 1892 god, Warszawa 1893.
Otczet o diejatielnosti Łódzkiego Christianskiego Błogotworitielnogo Obszczestwa za 1906 god, Łódź 1907.
Otczet o diejatielnosti Łódzkiego Christianskiego Błogotworitielnogo Obszczestwa za 1907 god, Łódź 1908.
Otczet o diejatielnosti Łódzkiego Christianskiego Błogotworitielnogo Obszczestwa za 1908 god, Łódź 1909.
Otczet o diejatielnosti Łódzkiego Christianskiego Błogotworitielnogo Obszczestwa za 1910 god, Łódź 1907.
Sprawozdania z działalności lekarskiej Szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych „Kochanówka” pod Łodzią 1918–1926.
Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za 1904 rok.
Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za 1909 rok, Łódź 1910.
Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1911, Łódź 1912.
Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za 1912 rok, Łódź 1913.
Sprawozdanie za czas od 1. I. 1924–31. XII. 1926 z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, Łódź 1927.
Sprawozdanie za czas od 1. I. 1927–31. XII. 1929 z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, Łódź 1930.
Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1930, Łódź 1931.
Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1931, Łódź 1932.

- Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1936/37*, Łódź 1937.
- Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1937/38*, Łódź 1938.
- Zarys działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za czas od r. 1877 do końca 1901 z powodu 25-letniego jubileuszu*, Łódź 1902.

c. Wydawnictwa urzędowe

- „Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej” 1932, nr 50; 1933, nr 85.
- „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1920, nr 5; 1923, nr 33, 92; 1928, nr 38; 1932, nr 33, 38, 94.
- „Monitor Polski” 1932, nr 145.

d. Prace zwarte

- Babicki C.**, *Opieka społeczna nad dziećmi i młodzieżą. Encyklopedia wychowania*, t. III, Warszawa 1938.
- Bajer K.**, *Przemysł włókienniczy na ziemiach polskich. Od początku XIX w. do 1939 roku. Zarys ekonomiczno-historyczny*, Wrocław 1938.
- Czem jest Rada Główna Opiekuńcza*, Warszawa 1919.
- Dyduśiak L.**, *Opieka publiczno-prawna nad dzieckiem w Polsce*, Lwów 1938.
- Dziesięć lat działalności oświatowej i kulturalnej samorządu miasta Łodzi*, oprac. P. Smolik, Łódź 1933.
- Filipowicz B.**, *Dobroczynność w Łodzi*, [w:] *Dzień ubogich w Łodzi. Jednodniówka*, Łódź 1911.
- Flatt O.**, *Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym*, Warszawa 1853.
- Friedman F.**, *Rozwój gospodarczy Łodzi do roku 1914*, Warszawa 1938.
- Hertz M.**, *Łódź w czasie wielkiej wojny*, Łódź 1935.
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiecki W.** (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1900.
- Koralewski K.**, *Opieka społeczna (dobroczynność publiczna)*, Warszawa 1918.
- Księga pamiątkowa dziesięciolecia samorządu miasta Łodzi 1919–1929*, Łódź 1930.
- Księga zbiorowa Szpitala dla umysłowo i nerwowo chorych „Kochanówka” pod Łodzią ku uczczeniu 15-lecia jego istnienia*, Łódź 1918.
- Mantěuffel E.**, *Podstawy organizacyjne opieki społecznej w Polsce*, Warszawa 1928.
- Mazurkiewicz J., Sochacki W.**, *Pierwszy rok zakładu dla umysłowo chorych w Kochanówce*, Łódź 1904.
- Mikulski A.**, *XVI, XVII i XVIII Sprawozdania lekarskie Szpitala dla umysłowo i nerwowo chorych „Kochanówka” (pod Łodzią) za lata 1918, 1919 i 1920*, Łódź 1921.
- Mikulski A.**, *XIX-te Sprawozdanie lekarskie Szpitala dla umysłowo i nerwowo chorych „Kochanówka” (pod Łodzią) za rok 1921*, Łódź 1922.
- Mikulski A.**, *Szpital dla umysłowo i nerwowo chorych „Kochanówka” pod Łodzią. Powstanie, rozwój i stan obecny*, [w:] *Księga zbiorowa Szpitala dla umysłowo i nerwowo chorych „Kochanówka” pod Łodzią ku uczczeniu 15-lecia jego istnienia*, Łódź 1918.
- Mogilnicki T.**, *Dwudziestopięciolecie Szpitala Anny Marii 1905–1930*, Łódź 1930.
- Muznerowski S.**, *Przyczynki do monografii Łodzi*, Łódź 1922.
- Opieka społeczna w województwie łódzkim na wystawie w Liskowie*, Łódź 1937.
- Rosset E.**, *Łódź miasto pracy*, Łódź 1929.

- Rosset E.**, *Zagadnienia gospodarki samorządowej miasta Łodzi*, Łódź 1926.
- Siwiński B.**, *XXII Sprawozdanie Lekarskie ze Szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych „Kochanówka” (pod Łodzią) za rok 1924*, Łódź 1925.
- Siwiński B.**, *XXIII Sprawozdanie z działalności lekarskiej Szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych „Kochanówka” (pod Łodzią) za rok 1925*, Łódź 1926.
- Siwiński B.**, *XXIV Sprawozdanie z działalności lekarskiej Szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych „Kochanówka” (pod Łodzią) za rok 1926*, Łódź 1927.
- Skarbek F.**, *O ubóstwie ubogich*, Warszawa 1827.
- Skarbek F.**, *Pisma społeczne*, t. II, Warszawa 1937.
- Szkoła Rzemiosł w Łodzi, Wodna 34, pod zarządem Towarzystwa Salezjańskiego*, Warszawa 1924.
- Weryho M.**, *Wskazówki dla osób zakładających ochronę*, Warszawa 1921.
- Weryho-Radziwiłłowiczowa M.**, *Metoda wychowania przedszkolnego*, Lwów–Warszawa 1931.
- Weryho-Radziwiłłowiczowa M.**, *Zarys wychowania przedszkolnego*, Warszawa 1930.
- Zand A.**, *Z dziejów dawnej Łodzi*, Łódź 1929.
- Żukiewiczowa Z.**, *Wychowanie przedszkolne*, Lwów–Warszawa 1924.

e. Artykuły z czasopism

- Berenstein M.**, *O koloniach letnich dla ubogich dzieci w Łodzi*, „Czasopismo Lekarskie” 1899, nr 9.
- Brudziński J.**, *Pierwsze sprawozdanie roczne z działalności szpitala Anny Marji dla dzieci w Łodzi*, „Czasopismo Lekarskie” 1907, nr 9.
- Brudziński J.**, *Trzecie i czwarte sprawozdanie roczne 1908–1909 z działalności Szpitala Anny Maryi dla dzieci w Łodzi*, „Przegląd Pediatryczny” 1910, nr 3.
- Chodźko W.**, *Piąte (za rok 1907) sprawozdanie roczne z czynności szpitala dla umysłowo i nerwowo chorych „Kochanówka”*, „Czasopismo Lekarskie” 1908, nr 12.
- Dobroczynność w Łodzi*, „Rozwój” 1907, nr 245.
- Kolonie letnie dla dzieci*, „Dziennik Łódzki” 1890, nr 137.
- Kempner S.**, *Trzylecie Wydziału Zdrowotności Publicznej 1919–1921*, „Dziennik Zarządu miasta Łodzi” 1922, nr 30.
- Korespondencja z Łodzi*, „Kronika Lekarska” 1902, nr 23.
- Kronika. Powrót dzieci*, „Rozwój” 1907, nr 64.
- Kronika. Wyjazd dzieci*, „Rozwój” 1907, nr 59.
- Kronika. Z ochrony III*, „Rozwój” 1900, nr 150.
- Mazurkiewicz J.**, **Sochacki W.**, **Borowiecki S.**, **Morawski J.**, *Czwarty rok zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce*, „Czasopismo Lekarskie” 1907, nr 9.
- Mazurkiewicz J.**, **Sochacki W.**, *Drugi rok zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce*, „Czasopismo Lekarskie” 1905, nr 7.
- Okolski A.**, *Dobroczynność publiczna w Polsce*, „Niwa” 1878, s. 680.
- Rosset E.**, *Łódź w latach 1860–1870. Zarys historyczno-statystyczny*, „Rocznik Łódzki” 1928, t. I.
- Schoenaich W.**, *Piąte sprawozdanie roczne (rok 1910) z działalności szpitala Anny Maryi dla dzieci w Łodzi*, „Przegląd Pediatryczny” 1911, nr 3.
- Trenkner H.**, *Stan obecny szpitalnictwa w Łodzi*, „Przegląd Lekarski” 1912, nr 9.
- Wiadomości bieżące. Ochronka katolicka*, „Dziennik Łódzki” 1889, nr 210.
- Wiadomości ogólne. Przytułek położniczy*, „Dziennik Łódzki” 1891, nr 242.
- W obronie matek*, „Dziennik Łódzki” 1888, nr 241.
- W ochronie katolickiej*, „Dziennik Łódzki” 1890, nr 212.
- Z miasta i okolicy. Komitet ochrony katolickiej*, „Dziennik Łódzki” 1890, nr 56.

f. Periodyki

- „Czas”, Kalendarz na r. 1900.
„Dziennik Łódzki” 1884, nr 65, 67; 1885, nr 25, 62; 1890, nr 146; 1891, nr 242; 1891, nr 250; 1892, nr 19, 32, 34, 39.
„Dziennik Zarządu m. Łodzi” 1920, nr 45.
„Gazeta Łódzka” 1918, nr 152.
„Głos Polski” 1922, nr 82.
„Godzina Polski” 1918, nr 264.
„Kurier Łódzki” 1911, nr 94; 1914, nr 290.
„Lodzer Zeitung” 1911, nr 422.
„Łodzianin”, Kalendarz na r. 1893.
„Neue Lodzer Zeitung” 1918, nr 246.
„Nowy Dziennik Łódzki” 1911, nr 224.
„Rozwój” 1900, nr 2, 37, 96, 282; 1905, nr 10; 1907, nr 182, 245; 1912, nr 22, 298; 1913, nr 6.
„Rocznik statystyczny m. Łodzi 1923”, Łódź 1925.

3. Zbiory ikonograficzne

a. Archiwum Państwowe w Łodzi

- Zbiór ikonograficzny i zbiór albumów ikonograficznych, sygn. A 23/23; A 23/24; A 27-1; A 27-6; A 27-11; A 106-2; A 106-7; A 106-8; A 106-9; Ł-I, 3/11; Ł-I, 4N/3; Ł-I, 4/17; Ł-I, 8/2; Ł-I, 8/74; Ł-I, 8/89; Ł-I, 12/38; Ł-I, 21/32; O-I, G/39; O-I, K/48; W-I, 5/65; W-I, 6/176; W-I, 7/50.
- Sonderabdruck aus dem Illustrationswerk: „Heil-und Pflegeanstalten für Psychisch-Kranke”, Halle 1913.

b. Zbiory prywatne

- Zbiory w posiadaniu autorki.

II. Opracowania

1. Prace zwarte

- Badziak K., Walicki J.**, *Żydowskie organizacje społeczne w Łodzi (do 1939 r.)*, Łódź 2002.
Balcerek M., *Rozwój opieki nad dzieckiem w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1978.
Bandurka M., *Początki i rozwój ruchu robotniczego w Łodzi*, Łódź 1973.
Baranowski K., *Oddział Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi 1928–1939*, Łódź 1977.
Barszczewska-Krupa A., Samuś P., *Życie polityczno-społeczne*, [w:] R. Rosin (red.), *Łódź. Dzieje miasta*, t. I: *Do 1918 r.*, Warszawa–Łódź 1988.
Berkowicz A., *Geyerowska legenda*, Łódź 1961.
Berner W., Supady J., *Działalność lekarsko-społeczna na rzecz zdrowia publicznego w Łodzi w latach 1870–1914*, Łódź 2001.

- Bobrowska-Nowak W.**, *Historia wychowania przedszkolnego*, Warszawa 1978.
- Bonisławski R., Małek W.**, *Łódź miasto w sercu Europy*, Łódź 2005.
- Bortnowski W.**, *Na tropach łódzkiego września*, Łódź 1962.
- Brown S. C.**, *Rumford fizyk niezwykle*, Warszawa 1966.
- Budziarek M.**, *Łodzianie*, Łódź 2000.
- Budziarek M.**, *Łódzki bedeker wyznaniowy*, Łódź 1998.
- Budziarek M.**, *Łódź Piotrowa. Krótka historia Kościoła w Łodzi*, Łódź 2005.
- Bunsch-Konopka**, *Historia opieki społecznej w Polsce*, [w:] J. Staręga-Piasek (red.), *Pomoc społeczna w Polsce*, cz. II, Warszawa 1985.
- Buszko J.**, *Historia Polski 1864–1948*, Warszawa 1988.
- Chlebowska A.**, *Mędzy miłością a obowiązkiem*, Szczecin 2002.
- Czaplicki B.**, *Katolicka działalność dobroczynna w Rosji w latach 1860–1918*, Warszawa 2008.
- Czapliński T., Kołodziejczak M.**, *Województwo łódzkie w okresie okupacji hitlerowskiej*, [w:] R. Rosin (red.), *Województwo łódzkie 1919–1969. Studia i materiały*, Łódź 1971.
- Cygański M.**, *Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Łodzi 1939–1945*, Łódź 1965.
- Davies N.**, *Boże igrzysko. Historia Polski*, t. I, Kraków 1992.
- Davies N.**, *Boże igrzysko. Historia Polski*, t. II, Kraków 1991.
- Davies N.**, *Serce Europy. Krótka historia Polski*, Londyn 1995.
- Duninówna H.**, *Gawędy o dawnej Łodzi*, Łódź 1958.
- Eckiert M.**, *Historia polityczna Polski lat 1918–1939*, Warszawa 1985.
- Encyklopedia historii gospodarczej Polski do roku 1934*, t. I–IV, Warszawa 1981.
- Encyklopedia nauk politycznych. Zagadnienia społeczne, polityczne i gospodarcze*, t. IV, Warszawa 1939.
- Fijałek J.**, *Instytucje pomocy materialno-zdrowotnej w Łodzi i okręgu łódzkim (wiek XIX do roku 1870)*, Łódź 1962.
- Fijałek J.**, *Położenie ludności*, [w:] R. Rosin (red.), *Łódź. Dzieje miasta*, t. I: *Do 1918 r.*, Warszawa–Łódź 1988.
- Fijałek J.**, *Zagłada psychicznie i nieuleczalnie chorych dzieci oraz młodzieży w rejencji łódzkiej*, [w:] *Zbrodnie hitlerowskie wobec dzieci i młodzieży Łodzi oraz okręgu łódzkiego*, Łódź 1979.
- Fijałek J., Indulski J.**, *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945. Studium organizacyjno-historyczne*, Łódź 1990.
- Gala S.**, *Rola nauczycieli łódzkich w tworzeniu dziedzictwa kulturowego Łodzi*, Łódź 1998.
- Geremek B.**, *Litość i szubienica: dzieje nędzy i miłości*, Warszawa 1989.
- Ginsbert A.**, *Łódź. Studium monograficzne*, Łódź 1962.
- Góralski Z.**, *Działalność charytatywna w Polsce przedrozbiorowej*, Warszawa–Kraków 1973.
- Guesnet F.**, *Żydowskie i niemieckie organizacje w Łodzi XIX wieku: typy i stosunki*, [w:] P. Samuś (red.), *Polacy, Niemcy, Żydzi w Łodzi w XIX–XX w. Sąsiedzi dalecy i bliscy*, Łódź 1997.
- Handelsman M.**, *Brudziński Józef Polikarp*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. III, Kraków 1936.
- Haratyk A.**, *Udział społeczeństwa galicyjskiego w opiece nad dziećmi ubogimi i osieroconymi (1867–1914)*, Kraków 2007.
- Hensel J.**, *Polen, Deutsche und Juden in Lodz 1820–1939. Eine schwierige Nachbarschaft*, Osnabrück 1999.
- Herman E.**, *Neurologi polscy*, Warszawa 1958.
- Historia i naród, Łódź – Litzmannstadt*, [w:] *Teksty główne i opisowe do wystawy stałej „Triada łódzka. Trzy wielkie społeczności. Polacy – Niemcy – Żydzi”*, Łódź 1988.
- Jalmużna T., Michalska I., Michalski G.** (red.), *Konteksty i metody w badaniach historyczno-pedagogicznych*, Kraków 2004.

- Jalmużna T., Michalscy I. i G.,** *Metodologia w badaniach naukowych historii wychowania*, Łódź 1993.
- Jalmużna T., Stolińska N.,** *Formy opieki samorządowej nad dzieckiem w wielonarodowej Łodzi okresu międzywojnia*, [w:] P. Samuś (red.), *Polacy, Niemcy, Żydzi w Łodzi w XIX–XX w. Sąsiedzi dalecy i bliscy*, Łódź 1997.
- Jamrożek W.** (red.), *Stan i perspektywy historii wychowania*, Poznań 1995.
- Janczak J. K.,** *Ludność*, [w:] R. Rosin (red.), *Łódź. Dzieje miasta*, t. I: *Do 1918 r.*, Warszawa–Łódź 1988.
- Janowicz Z.,** *Ustrój administracyjny ziem polskich wcielonych do Rzeszy niemieckiej 1939–1945*, Poznań 1951.
- Jaskulski M.,** *Stare fabryki Łodzi*, Łódź 1995.
- Jędruszcak T.** (red.), *Historia Polski 1918–1939*, Warszawa 1984.
- Jończyk J.,** *Ochrona pracy kobiet i młodocianych w polskim przemyśle w latach 1908–1939*, Warszawa 1961.
- Jordan W.,** *W kręgu łódzkiej secesji*, Łódź 2006.
- Jóźwiak M.,** *Powstanie i rozwój ochronek w Łodzi w okresie międzywojennym*, Piotrków Trybunalski 2000, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. T. Wróblewskiej.
- Kaczyńska E.,** *Tak zwane przeżytki feudalne i kapitalizm marginalny w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] R. Czepulis-Rastenis (red.), *Między feudalizmem a kapitalizmem*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976.
- Kałwa P., Strzeszewski Cz.,** *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, cz. 3: *Kościół w ramach społeczeństwa*, Lublin 1969.
- Kamiński A.,** *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna*, Warszawa 1980.
- Karwacki W. L.,** *Łódzka organizacja PPS Lewicy 1906–1918*, Łódź 1964.
- Karwacki W. L.,** *Walka o władzę w Łodzi 1918–1919*, Łódź 1962.
- Karwacki W. L.,** *Włókniarze Łodzi w latach I wojny światowej 1914–1918. Łódzka Rada Delegatów Robotniczych*, [w:] E. Rosset (red.), *Włókniarze łódzcy. Monografia*, Łódź 1966.
- Kawiorski J.,** *Szpital dla dzieci im. Anny Marii, obecnie im. Dr. Janusza Korczaka w Łodzi w latach 1905–1995*, [w:] M. Gołębiowska, *Szpital Anny Marii w Łodzi. Zaslugi dla pediatrii*, Łódź 2005.
- Kępski Cz.,** *Towarzystwa Dobroczynności w Królestwie Polskim 1815–1914*, Lublin 1993.
- Kobojek G.,** *Ex navicula navis. Kalendarium łódzkie (do 1914 r.)*, Łódź 1994.
- Konicki Z.,** *Ulice Łodzi – ulice w szachownicy*, Łódź 1995.
- Kostrowicka I., Landau Z., Tomaszewski J.,** *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1975.
- Koter M., Kulesza M., Puś W., Pytlas S.,** *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, Łódź 2005.
- Koter M., Liszewski S., Suliborski A.,** *Łódź i region Polski środkowej*, Łódź 1999.
- Kowalczyński K. R.,** *Łódź przełomu wieków XIX/XX*, Łódź 2008.
- Kowalski W.,** *Leksykon łódzkich fabryk*, Łódź 1999.
- Kozłowski W.,** *Wrzesień 1939 r. w województwie łódzkim*, [w:] R. Rosin (red.), *Województwo łódzkie 1919–1969. Studia i materiały*, Łódź 1971.
- Krajewska H.,** *Zur Geschichte des Lodzer Christlichen Wohlthätigkeits-Vereins 1877–1914*, [w:] J. Hensel, *Polen, Deutsche und Juden in Lodz 1820–1939. Eine schwierige Nachbarschaft*, Osnabrück 1999.
- Królikowska J.,** *Socjologia dobroczynności*, Warszawa 2004.
- Kula W.,** *Kształtowanie się kapitalizmu w Polsce*, Warszawa 1955.
- Lalak D., Pilch T.** (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa 1999.

- Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. III: *Wielki kryzys 1930–1935*, Warszawa 1962.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Zarys historii gospodarczej Polski 1918–1939*, Warszawa 1962.
- Laurentowicz-Granas M., Manžett-Kubiak J., *Palace ziemi obiecanej*, Łódź 1997.
- Lepalczyk I. (red.), *Stowarzyszenie jako środowisko wychowawczo-społeczne*, Warszawa 1974.
- Leś E., *Działalność dobroczynna w Europie i Ameryce. Tradycje i współczesność*, cz. I, II, III, Warszawa 1999.
- Leś E., *Od filantropii do pomocniczości. Studium porównawcze rozwoju i działalności organizacji społecznych*, Warszawa 2000.
- Leś E., *Zarys historii dobroczynności i filantropii w Polsce*, Warszawa 2001.
- Leś E. (red.), *Pomoc społeczna – od klientyzmu ku partycypacji*, Warszawa 2003.
- Leżańska W., *Kształcenie nauczycieli wychowania przedszkolnego w Polsce*, Łódź 1998.
- Lipiec W., *Kultura i oświata w Łodzi w okresie międzywojennym*, Łódź 1973.
- Litak S., Skarbek J., *Kościół na ziemiach polskich 1715–1848*, [w:] L. J. Rogier, R. Aubert, M. D. Knowles (red.), *Historia kościoła*, t. IV, Warszawa 1987.
- Łatacz E., *Recepcja teorii pedagogicznej Marii Montessori w Polsce do roku 1939*, Łódź 1996.
- Łuczyńska B., *Badania historyczne w pedagogice*, [w:] S. Palka (red.), *Orientacje w metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 1998.
- Łukawski S., *Łódzka secesja*, Łódź 1997.
- Markiewiczowa H., *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*, Warszawa 2002.
- Marmuszewski S., Bukowski A. (red.), *Żebracy w Polsce*, Kraków 1995.
- Marynowicz-Hetka E., Piekarski J., Śmierzyński D. (red.), *Problemy teoretyczno-metodologiczne pedagogiki społecznej i pracy socjalnej. Z warsztatów badawczych polsko-słowackich*, Łódź 2001.
- Mazur E., *Dobroczynność w Warszawie XIX wieku*, Warszawa 1999.
- Miąso J., *Historia wychowania wiek XX*, Warszawa 1980.
- Miąso J., *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim 1815–1915*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966.
- Michalski G., *Działalność Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych*, Łódź 2001.
- Michalski G., *Zakresy poszukiwań źródłowych w badaniach historyczno-pedagogicznych stowarzyszeń*, [w:] W. Szulakiewicz (red.), *Źródła w badaniach naukowych historii edukacji*, Toruń 2003.
- Milerski B., Śliwerski B. (red.), *Pedagogika – leksykon PWN*, Warszawa 2000.
- Missalowa G., *Kształtowanie się klasy robotniczej przemysłu włókienniczego Łodzi w latach 1815–1870*, [w:] E. Rosset (red.), *Włókniarze łódzcy – monografia*, Łódź 1966.
- Missalowa G., *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870*, t. I: *Przemysł*, Łódź 1964.
- Missalowa G., *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870*, t. II: *Klasa robotnicza*, Łódź 1967.
- Missalowa G., *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870*, t. III: *Burżuazja*, Łódź 1975.
- Missalowa G., *Źródła do historii klasy robotniczej okręgu łódzkiego*, Warszawa 1957.
- Miśkiewicz B., *Wstęp do badań historycznych*, Warszawa–Poznań 1988.
- Nartonowicz-Kot M., *Samorząd łódzki wobec problemów kultury w latach 1919–1939*, Łódź 1985.
- Narski Z., *Zarys wiedzy o stowarzyszeniach*, Toruń 1997.
- Okupacja hitlerowska*, [w:] M. Bandurka (red.), *Przewodnik po zasobie archiwalnym. Archiwum Państwowe w Łodzi*, Warszawa 1998.

- Olszewski B., *Łódź – moje miasto. Przewodnik po dawnej Łodzi*, Łódź 1996.
- Ossowski J., *Jalmużna i kredyt: przedsiębiorczość, pomoc i samopomoc finansowa w Polsce do 1939 r.: poglądy, przykłady, ludzie*, Sopot 2008.
- Pawlak W., *Minionych zabaw czar, czyli czas wolny i rozrywka w dawnej Łodzi*, Łódź 2001.
- Pawlak W., *Na łódzkim bruku*, Łódź 1986.
- Pawlak W., *W cieniu ratuszowej wieży*, Łódź 1973.
- Pawlak W., *W rytmie fabrycznych syren. Łódź między wojnami*, Łódź 1984.
- Pawlas-Czyż S., *Praca socjalna wobec współczesnych problemów społecznych*, Toruń 2007.
- Pellowski A., *Kultura muzyczna Łodzi do roku 1918*, Łódź 1994.
- Pięćdziesięciolecie matury. Lata 1950–1954 i 1951–1955. Technikum Mechaniczne Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi*, Łódź 2005.
- Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001.
- Pilch T., Lepalczyk I., *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1995.
- Podgórska E., *Rozwój oświaty w Łodzi do 1918 r.*, Łódź 1973.
- Podgórska E., *Szkolnictwo*, [w:] R. Rosin (red.), *Łódź. Dzieje miasta*, t. I: *Do 1918 r.*, Warszawa–Łódź 1988.
- Podgórska E., *Szkolnictwo elementarne w Łodzi w latach 1808–1914*, Łódź 1966.
- Puś W., *Dzieje Łodzi przemysłowej. (Zarys historii)*, Łódź 1987.
- Puś W., *Przemysł włókienniczy w Królestwie Polskim w latach 1870–1900. Zagadnienia struktury i dynamiki rozwoju*, Łódź 1976.
- Puś W., Badziak K., *Gospodarka Łodzi w okresie kapitalistycznym (do 1918 r.)*, [w:] R. Rosin (red.), *Łódź. Dzieje miasta*, t. I: *Do 1918 r.*, Warszawa–Łódź 1988.
- Pytlas S., *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*, Łódź 1994.
- Pytlas S., *Powstanie i działalność Szpitala w latach 1902–1918*, [w:] S. Pytlas, H. Sułat, T. Wierzbicki (red.), *Szpital dla nerwowo i psychicznie chorych im. dra med. Józefa Babińskiego w Łodzi 1902–1987 (dawna „Kochanówka”)*, Łódź 1988.
- Pytlas S., *Szpital w Polsce Odrodzonej*, [w:] S. Pytlas, H. Sułat, T. Wierzbicki (red.), *Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. dra med. Józefa Babińskiego w Łodzi 1902–1987 (dawna „Kochanówka”)*, Łódź 1988.
- Pytlas S., *Wkład społeczności ewangelickiej w rozwój dobroczynności w Łodzi (do 1914 r.)*, [w:] B. Milerski, K. Woźniak (red.), *Przeszłość przyszłości. Z dziejów luteranizmu w Łodzi i regionie*, Łódź 1998.
- Radwan-Pragłowski J., Frysztacki K., *Spoleczne dzieje pomocy człowiekowi: od filantropii greckiej do pracy socjalnej*, Katowice 1998.
- Radziszewska K. (red.), *Niemieckimi śladami po „Ziemi Obiecanej”*, Łódź 1997.
- Radziszewska K., Woźniak K. (red.), *Pod jednym dachem. Niemcy oraz ich polscy i żydowscy sąsiedzi w Łodzi w XIX i XX w.*, Łódź 2000.
- Rosin R. (red.), *Łódź. Dzieje miasta*, t. I: *Do 1918 r.*, Warszawa–Łódź 1988.
- Rosin R., *Początki i rozwój Łodzi do XVI w.*, Łódź 1973.
- Rosset E., *Ludzie starzy*, Warszawa 1967.
- Rosset E., *Przemiany w strukturze demograficznej Łodzi*, Łódź 1973.
- Rynkowska A., *Gundlach Rudolf Gustaw (1850–1922)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. IX, Wrocław–Kraków–Warszawa 1960.
- Rynkowska A., *Ulica Piotrkowska*, Łódź 1970.
- Samuś P. (red.), *Polacy, Niemcy, Żydzi w Łodzi w XIX–XX w. Sąsiedzi dalecy i bliscy*, Łódź 1997.

- Sandler B., *Wychowanie przedszkolne i kształcenie wychowawczyń w Królestwie Polskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.
- Sikorska-Kowalska M., *Wizerunek kobiety łódzkiej przełomu XIX i XX w.*, Łódź 2001.
- Sinko T., *Od filantropii do humanitaryzmu i humanizmu*, Warszawa 1960.
- Skrzydło L., *Rody fabrykanckie*, cz. I, Łódź 1999.
- Skrzydło L., *Rody fabrykanckie*, cz. II, Łódź 2000.
- Skrzydło L., *Rody i rodziny*, Łódź 2007.
- Stankiewicz L., *Zrozumieć bezdomność*, Olsztyn 2002.
- Stefański K., *Gmachy użyteczności publicznej dawnej Łodzi*, Łódź 2000.
- Stefański K., *Jak zbudowano przemysłową Łódź*, Łódź 2001.
- Stolińska-Pobralaska N., *Instytucje opieki nad dzieckiem w międzywojennej Łodzi*, Łódź 2002.
- Strzeszewski Cz. (red.), *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832–1939*, Warszawa 1981.
- Supady J., *Choroby dzieci a medycyna w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku. Geneza łódzkiej szkoły pediatrycznej*, Łódź 1999.
- Surdacki M., *Opieka społeczna w Wielkopolsce Zachodniej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 1992.
- Surma B., *Pedagogika Montessori – podstawy teoretyczne i twórcze inspiracje w praktyce*, Łódź 2008.
- Szarejko P., *Słownik lekarzy polskich XIX w.*, t. III, Warszawa 1995.
- Szczepańska B., *Działalność łódzkiego samorządu miejskiego w dziedzinie oświaty powszechnej i pozaszkolnej w latach 1919–1939*, Łódź 2002.
- Śmiałowski J., *Od narodzin do rozkwitu Łodzi przemysłowej 1820–1870*, Łódź 1973.
- Topolski J., *Metodologia historii*, Warszawa 1984.
- Trenklerówna E., *Geyer Emil (1848–1910)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. VII, Kraków 1958.
- Turlejska B., *Monografia pedagogiczna i studium przypadku*, [w:] S. Palka, *Orientacje w metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 1998.
- Urbanek B., *Idea opieki nad chorym na ziemiach polskich w latach 1809–1914*, Wrocław 2002.
- Urbaniak A., *Śladami starej Łodzi*, Łódź 1993.
- Wachowska B., *Pierwsze dwadzieścia lat województwa łódzkiego 1919–1939*, [w:] R. Rosin (red.), *Województwo łódzkie 1919–1969. Studia i materiały*, Łódź 1971.
- Wachowska B., *Życie gospodarcze Łodzi w okresie międzywojennym*, Łódź 1973.
- Walasek S. (red.), *Opieka nad dziećmi i młodzieżą. Studia z dziejów oświaty w XX wieku*, Kraków 2008.
- Wiśniowski E., *Kościół na ziemiach polskich w Średniowieczu*, [w:] L. J. Rogier, R. Aubert, M. D. Knowles (red.), *Historia kościoła*, t. II, Warszawa 1988.
- Wojalski M. Z., *Działo się w Łodzi*, Łódź 1996.
- Wojalski M. Z., *Kieszonkowa kronika dziejów Łodzi*, Łódź 1998.
- Wojalski M. Z., *575 lat miasta Łodzi*, Łódź 2003.
- Woźnicka Z., *Wychowanie przedszkolne w Polsce Ludowej*, Warszawa 1972.
- Wroczyński R., *Dzieje oświaty polskiej*, t. II, Warszawa 1996.
- Wróbel M., *Wychowanie przedszkolne w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.
- Zarząd dobroczynnością społeczną, [w:] M. Bandurka (red.), *Przewodnik po zasobie archiwalnym. Archiwum Państwowe w Łodzi*, Warszawa 1998.
- Zieliński H., *Historia Polski 1914–1939*, Warszawa–Wrocław–Kraków 1985.
- Zwierzyński M. (red.), *Oblicze elbląskiej filantropii*, Elbląg 2007.
- Zwoliński P., *Działalność społeczno-dobroczynna Kościoła łódzkiego w okresie międzywojennym*, Łódź 2006.
- Żurek W., *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe w Polsce 1900–1963. Rozwój i organizacja*, Lublin 1996.

2. Artykuły z czasopism

- Badziak K.**, *Herman Konstadt i jego fundacje: przyczynek do dziejów filantropii w Łodzi*, „Kronika Miasta Łodzi” 1994, nr 1.
- Bogalecki T.**, *Wyzwolenie Łodzi spod okupacji hitlerowskiej: fakty i kontrowersje*, „Kronika Miasta Łodzi” 2002, nr 1.
- Bonislawski R.**, *Res Sacra Miser*, „Kalejdoskop” 1997, nr 3.
- Bonislawski R.**, *Tworzyli siłę i piękno miasta. Łódzcy architekci pochodzenia żydowskiego (do 1914 r.)*, „Kronika Miasta Łodzi” 2004, nr 2.
- Budziarek M.**, *Sakralna panorama miasta*, „Spotkania z Zabytkami” 2002, nr 10.
- Budziarek M.**, *Wyznania i religie w Łodzi w XIX wieku*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1995, nr 4.
- Ceran-Pikala D.**, *Uśmiechnięta Łódź*, „Kalejdoskop” 2002, nr 1.
- Cygański M.**, *Komitet Obywatelski Miasta Łodzi 6 IX–9 XI 1939 r.*, „Rocznik Łódzki” 1959, t. II.
- Ćwierz B.**, *Fundacje dawniej i dziś*, „Polityka Społeczna” 1984, nr 5/6.
- Fijałek J.**, *Pierwszy szpital w Łodzi w latach 1845–1884*, „Rocznik Łódzki” 1959, t. II.
- Fijałek J.**, *Wpływ rozwoju Łodzi na jej stan sanitarny i zagadnienia zdrowotne ludzi pracy w pierwszej połowie XIX w.*, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych” 1954, t. V.
- Galecki A.**, *Fenomen Łodzi*, „Kronika Miasta Łodzi” 2002, nr 2.
- Grad S.**, *Rozwój sieci parafialnej w Łodzi przed powstaniem diecezji łódzkiej*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1998, nr 7.
- Grotowska-Leder J.**, *Rejony łódzkiego ubóstwa. Stare przyczyny, nowe nadzieje*, „Kronika Miasta Łodzi” 2004, nr 3–4.
- Isakiewicz E.**, *Sztuka obdarowywania*, „Newsweek” 2007, nr 3.
- Jaskulski M.**, *Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności*, „Wędrownik” 1994, nr 1–2.
- Jastrzębowski Z.**, *Opieka społeczna w Królestwie Polskim (1815–1870)*, „Polityka Społeczna” 1985, nr 3.
- Juzwa N.**, *Szansa dla Łodzi. Krajobraz kulturowy miasta przemysłowego*, „Kronika Miasta Łodzi” 2006, nr 1.
- Karpiński E., Kawiorski J., Piotrowski F.**, *Rys historyczny rozwoju Szpitala im. dr Janusza Korczaka w Łodzi*, „Szpitalnictwo Polskie” 1980, nr 24.
- Kędziński D.**, *Ulica oddzielająca*, „Kronika Miasta Łodzi” 2008, nr 1.
- Klemantowicz D.**, *Aktywność gospodarcza Jana i Kaziemierza Arkuszewskich jako przedstawicieli kapitału polskiego na terenie Łodzi i Królestwa Polskiego do roku 1914*, [w:] A. Barszczewska-Krupa (red.), „Acta Universitatis Lodzensis” 1998, Folia Historica, nr 63.
- Kluzik-Rostkowska J.**, *Koniec Szpitala Korczaka. Cztery pytania posłanki*, „Gazeta Wyborcza” 2008, nr 3.
- Kopczyńska-Jaworska B.**, *Ewangelicka proveniencja. Gundlachowie*, „Kronika Miasta Łodzi” 2004, nr 3–4.
- Łopato J.**, *Milosierdzie a dobroczynność w Polsce*, „Polityka Społeczna” 1982, nr 5.
- Łopato J.**, *Rodowód pomocy społecznej*, „Polityka Społeczna” 1982, nr 4.
- Majorek Cz.**, *Metoda porównawcza w badaniach historyczno-oświatowych*, „Przegląd Humanistyczny” 1979, nr 7.
- Missalowa G.**, *Kryzys 1847–1848 w Łodzi i okręgu łódzkim*, „Rocznik Łódzki” 1958, t. I.
- Missalowa G.**, *Warsztaty municypalne w Łodzi*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, nr 4–5.
- Niesiołowski S.**, *To był zryw nowej Polski. Powstanie styczniowe w Łodzi*, „Kronika Miasta Łodzi” 2005, nr 1–2.
- Oleszczyńska A.**, *Z historii pomocy społecznej*, „Opiekun Społeczny” 1983, nr 1/2.
- Ostapowicz A.**, *Salony króla bawełny*, „Dziennik Łódzki” 1998, nr 238.
- Pisera R.**, *System niszczy miłosierdzie*, „Newsweek” 2007, nr 3.

- Podgórska E.**, *Szkoły rzemieślniczo-niedzielne w Łodzi (1838–1914)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1962, t. V.
- Supady J.**, *Działalność kliniczna szpitala Anny Marii w Łodzi w latach 1905–1913*, „Polski Tygodnik Lekarski” 1979, nr 21.
- Supady J.**, *Działalność Łódzkiego Towarzystwa Zwalczenia Raka w latach 1927–1938*, „Zdrowie Publiczne” 1979, nr 3.
- Supady J.**, *Naukowo-badawcza problematyka walki z rakiem w Polsce w środowisku lekarskim od schyłku XIX w. do wybuchu II wojny*, „Zdrowie Publiczne” 1982, nr 6.
- Supady J.**, *Organizacja walki z chorobami nowotworowymi w Łodzi w latach 1904–1926*, „Zdrowie Publiczne” 1978, nr 12.
- Supady J.**, *Pierwsza polska ankieta na temat etiologii i występowania raka 15 I 1904 r.*, „Zdrowie Publiczne” 1978, nr 4.
- Supady J.**, *Powstanie i organizacja pierwszego szpitala dla dzieci w Łodzi w latach 1904–1914*, „Szpitalnictwo Polskie” 1979, nr 23.
- Supady J.**, *Powstanie i rozwój kolonii letnich dla dzieci w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku*, „Zdrowie Publiczne” 1977, nr 3.
- Supady J.**, *Powstanie i rozwój ochronek, przytułków i sierocińców dla dzieci w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku*, „Zdrowie Publiczne” 1977, nr 4.
- Supady J.**, *Rozwój instytucjonalnych form opieki zdrowotnej nad kobietą ciężarną i rodzącą w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku*, „Zdrowie Publiczne” 1977, nr 2.
- Supady J.**, *Walka z chorobami nowotworowymi w Polsce w latach 1906–1939*, „Zdrowie Publiczne” 1979, nr 1.
- Szczepański J.**, *Pomoc i dobroczynność*, „Polityka Społeczna” 1989, nr 4.
- Szelągowska E.**, *Obraz fabrycznej Łodzi*, „Spotkania z Zabytkami” 2002, nr 10.
- Walicki J.**, *Kultura, oświata, filantropia. Żydowskie stowarzyszenia dawnej Łodzi*, „Kronika Miasta Łodzi” 2008, nr 1.
- Wierzbicki T.**, *Dzieje państwowego szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych im. dra med. Józefa Babińskiego w Łodzi – dawniej „Kochanówka”*, „Archiwum Historii Medycyny” 1962, t. XXXV.
- Wiśniewski J. H.**, *Z dziejów łódzkiego przemysłu. Niciarka*, „Kronika Miasta Łodzi” 2003, nr 1.
- Woźniak K. P.**, *W jedności siła. Stowarzyszenia niemieckie*, „Kronika Miasta Łodzi” 2008, nr 1.
- Woźniak K. P.**, *Wystawieni na ciężką próbę. Antagonizmy i zbliżenia*, „Kronika Miasta Łodzi” 2005, nr 3.
- Wysocka M.**, *Die Linien des Lebens. Codzienność w rezydencji nad Jasieniem*, „Kronika Miasta Łodzi” 2005, nr 3.

WYKAZ TABEL

1: Fundusze przekazywane ubogim przez Komitet Wsparcia Biednych w latach 1877–1884	34
2: Źródła finansowania Komitetu Wsparcia Biednych w latach 1877–1884	35
3: Instytucje ŁChTD funkcjonujące w latach 1886–1940	52
4: Udział ofiar i składek członkowskich w budżecie ŁChTD w latach 1895–1932	64
5: Wpływy z Ambulatorium Bezpłatnego – udział w budżecie ŁChTD w latach 1925–1935	86
6: Ruch pensjonariuszy w Przytułku dla Starców i Kalek ŁChTD w latach 1886–1896	96
7: Pensjonariusze Przytułku dla Starców i Kalek ŁChTD wg wyznania w latach 1897–1914	102
8: Fundusze przeznaczane na utrzymanie Przytułku dla Starców i Kalek ŁChTD w latach 1897–1914	108
9: Dzienny koszt pobytu pensjonariuszy w Przytułku dla Starców i Kalek ŁChTD w latach 1897–1914	110
10: Dochody i wydatki sześciu Tanich Herbaciarni ŁChTD w latach 1894–1914	118
11: Frekwencja w Przytułku Noclegowym ŁChTD w latach 1898–1914	129
12: Frekwencja w Przytułku Noclegowym ŁChTD w 1902 r:	130
13: Dochody i wydatki Przytułku Noclegowego ŁChTD w latach 1898–1914	132
14: Wydatki Przytułku Noclegowego i Sal Zarobnych ŁChTD w latach 1916–1918	142
15: Dochody i wydatki Komitetu Przeciwwębraczego ŁChTD w latach 1907–1911	148
16: Dochody i wydatki Sekcji Odpadków i Sal Zajęć ŁChTD w latach 1907–1911	149
17: Pacjentki I Przytułku Położniczego ŁChTD (stan liczebny) w latach 1892–1914	164
18: Dochody I Przytułku Położniczego ŁChTD w latach 1892–1914	170
19: Wydatki I Przytułku Położniczego ŁChTD w latach 1892–1914	171
20: Pomoc lekarska w I Przytułku Położniczym ŁChTD w latach 1917–1918	176
21: Pomoc lekarska w II Przytułku Położniczym ŁChTD w latach 1917–1918	176
22: Ruch chorych w Schronisku dla Umysłowo Chorych ŁChTD w latach 1897–1901	180
23: Lekarze Szpitala dla Umysłowo i Nerwowo Chorych „Kochanówka” ŁChTD w latach 1902–1918	188
24: Pacjenci Szpitala dla Umysłowo i Nerwowo Chorych „Kochanówka” ŁChTD w latach 1902–1914	192
25: Dochody Szpitala dla Umysłowo i Nerwowo Chorych „Kochanówka” ŁChTD w latach 1903–1914	200
26: Finansowanie pobytu pacjentów w Szpitalu dla Umysłowo i Nerwowo Chorych „Kochanówka” ŁChTD w latach 1904–1914	201
27: Porady lekarskie (ujęcie liczbowe) udzielone w Ambulatorium Bezpłatnym ŁChTD w latach 1905–1912	213

28: Porady lekarskie (rodzaj) udzielone w Ambulatorium Bezpłatnym ŁChTD w latach 1910–1912	214
29: Dochody i wydatki Ambulatorium Bezpłatnego ŁChTD w latach 1905–1912	215
30: Liczba dzieci w I Ochronce ŁChTD w latach 1889–1912	229
31: Liczba uczniów szkoły elementarnej przy I Ochronce ŁChTD w latach 1904–1912	230
32: Dochody I Ochronki ŁChTD w latach 1889–1912	237
33: Wydatki I Ochronki ŁChTD w latach 1889–1912	240
34: Dzieci w II Ochronce ŁChTD (stan liczebny) w latach 1894–1912	247
35: Dzieci w II Ochronce ŁChTD (według wyznania) w latach 1904–1912	248
36: Szkoła elementarna przy II Ochronce ŁChTD (uczniowie i oddziały) w latach 1904–1912 ..	248
37: Dochody II Ochronki ŁChTD w latach 1894–1912	250
38: Wydatki II Ochronki ŁChTD w latach 1894–1912	253
39: Dzieci w III Ochronce ŁChTD (stan liczebny) w latach 1900–1912	261
40: Dochody III Ochronki ŁChTD w latach 1900–1912	263
41: Wydatki III Ochronki ŁChTD w latach 1900–1912	264
42: Uczniowie i absolwenci Szkoły Rzemiosł ŁChTD w latach 1900–1914	279
43: Dochody Szkoły Rzemiosł ŁChTD w latach 1900–1914	285
44: Wydatki Szkoły Rzemiosł ŁChTD w latach 1900–1914	288
45: Dzieci przebywające na Koloniach Letnich ŁChTD (miejscowości, stan liczebny) w latach 1893–1913	297
46: Dzieci przebywające na Koloniach Letnich ŁChTD (struktura wiekowa) w latach 1904–1913	299
47: Dzieci przebywające na Koloniach Letnich ŁChTD (wiek i płeć) w 1908 r:	299
48: Ruch dzieci zgłoszonych na Kolonie Letnie ŁChTD w latach 1904–1913	300
49: Chłopcy na Koloniach Letnich ŁChTD w Michałowie w 1909 r:	302
50: Dziewczeta na Koloniach Letnich w Bronowicach w 1909 r:	302
51: Dochody i wydatki Kolonii Letnich ŁChTD w latach 1893–1912	305
52: Ordynatorzy Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” w latach 1905–1918	317
53: Konsultanci Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” w latach 1905–1918	317
54: Kierownicy oddziałów specjalistycznych Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” w latach 1905–1918	318
55: Lekarze ambulatorium Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” w latach 1905–1918	318
56: Ruch chorych w Ambulatorium Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” w latach 1905–1914 ...	321
57: Ruch chorych w Szpitalu dla Dzieci „Anny Marii” w latach 1905–1914	324
58: Pacjenci Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” ŁChTD w latach 1910–1912	325
59: Wpłaty za leczenie chorych w Szpitalu dla Dzieci „Anny Marii” ŁChTD w latach 1916–1918	331
60: Wsparcie tygodniowe udzielone w Komitetach cyrkulowych ŁChTD (kategorie i kwoty) w latach 1900 i 1904 r:	336
61: Wysokość wsparć tygodniowych i jednorazowych udzielonych przez ŁChTD w latach 1885–1914	338
62: Pensjonariusze Domu Starców i Kalek Chrześcijan w latach 1927–1938	364
63: Pacjentki Szpitala Położniczego św: Elżbiety ŁChTD w latach 1924–1939	383
64: Dzieci urodzone w Szpitalu Położniczym św: Elżbiety ŁChTD w latach 1927–1939	384
65: Instytucje finansujące pobyt pacjentek w Szpitalu Położniczym św: Elżbiety ŁChTD w latach 1930–1939	386
66: Ruch chorych w Szpitalu dla Psychicznie i Nerwowo Chorych „Kochanówka” ŁChTD w latach 1922–1939	399

67: Pacjenci Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych ŁChTD (według wieku) przyjęci w latach 1924–1939	403
68: Pacjenci Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych ŁChTD (według wyznania) przyjęci w latach 1924–1939	405
69: Pacjenci Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych ŁChTD (według wykształcenia) przyjęci w latach 1924–1939	407
70: Pacjenci Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych ŁChTD (według stanu cywilnego) przyjęci w latach 1924–1939	409
71: Instytucje finansujące pobyt pacjentów w Szpitalu dla Psychicznie i Nerwowo Chorych ŁChTD w latach 1924–1938	417
72: Ruch na Oddziale Chorych na Raka w Szpitalu św. Józefa w latach 1927–1931	428
73: Instytucje finansujące pobyt pacjentek na Oddziale Chorych na Raka w Szpitalu św. Józefa w latach 1927–1931	429
74: Dzieci w I Ochronce – I Przedszkolu ŁChTD (stan osobowy) w latach 1927–1939	437
75: Dzieci w II Ochronce – II Przedszkolu ŁChTD (według płci i wyznania) w latach 1927–1939	456
76: Dzieci w III Ochronce – III Przedszkolu ŁChTD (stan osobowy) w latach 1927–1939	466
77: Działalność Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” ŁChTD w latach 1927–1939	489
78: Pacjenci Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” ŁChTD (według wieku i wyznania) w latach 1930–1939	492
79: Instytucje finansujące pobyt dzieci w Szpitalu „Anny Marii” ŁChTD w latach 1930–1939 ..	494
80: Pacjenci przyjęci na oddziały w Szpitalu dla Dzieci „Anny Marii” ŁChTD w latach 1927–1939	496
81: Porady lekarskie udzielone w Ambulatorium Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” ŁChTD w latach 1927–1939	499
82: Wsparcia pieniężne przyznane ubogim przez ŁChTD w latach 1927–1939	506

WYKAZ RYCIN

1: Juliusz Heinzel (1834–1895)	30
2: Juliusz Kunitzer (1843–1905)	38
3: Rudolf Gustaw Gundlach (1850–1922)	39
4: Przytułek dla Starców i Kalek, ul. Dzielna 52 (dziś: ul. Narutowicza 60), 1908 r.	42
5: Tor kolarski w Parku Helenowskim (1892 r.)	72
6: Lodowisko w Parku Helenowskim (1892 r.)	73
7: Tablica pamiątkowa na gmachu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, ul. Narutowicza 60	99
8: Korytarz w Przytułku dla Starców i Kalek (1. poł. XX w.)	105
9: Dom noclegowy dla bezdomnych mężczyzn (1. poł. XX w.)	124
10: Budowa drogi (1. poł. XX w.)	154
11: Szpital „Kochanówka”, pawilon dla mężczyzn (pocz. XX w.)	183
12: Szpital „Kochanówka”, pawilon dla kobiet (pocz. XX w.)	186
13: Dom mieszkalny personelu Szpitala „Kochanówka” (pocz. XX w.)	191
14: Pacjenci Szpitala „Kochanówka” w opiece rodzinnej (pocz. XX w.)	198
15: Szkoła Rzemiosł ŁChTD (przed 1914 r.)	278
16: Hala maszyn w Szkole Rzemiosł	280
17: Wyroby uczniów ze Szkoły Rzemiosł	282
18: Kolonie letnie (przed 1914 r.)	301
19: Szpital dla Dzieci „Anny Marii” (przed 1939 r.)	310
20: Tablica pamiątkowa nr 1 na budynku dawnego Szpitala dla Dzieci „Anny Marii”	311
21: Tablica pamiątkowa nr 2 na budynku dawnego Szpitala dla Dzieci „Anny Marii”	313
22: Sala operacyjna Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” (ok. 1930 r.)	320
23: Oddział dla niemowląt Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” (ok. 1930 r.)	326
24: Niemowlęta w ogrodzie szpitalnym (ok. 1930 r.)	327
25: Ubodzy w kolejce po opał (ok. 1916 r.)	340
26: Budynek dawnego Domu Starców i Kalek (widok współczesny), ul. Narutowicza 60.....	350
27: Herbaciarnia ŁChTD przy Górnym Rynku (przed 1939 r.)	369
28: Portiernia Szpitala „Kochanówka” (1954 r.)	394
29: Pawilon im. A. Mikulskiego (widok współczesny)	397
30: Pawilon im. J. Mazurkiewicza (widok współczesny)	400
31: Dawna kaplica szpitalna (widok współczesny), obecnie Kościół p.w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, ul. Chochoła 3.....	404
32: Fronton dawnej Szkoły Rzemiosł (widok współczesny), ul. Wodna 34	477

33: Budynek dawnego Szpitala dla Dzieci „Anny Marii” (widok współczesny), al. Marsz. J. Piłsudskiego 71	482
34: Oddział ortopedyczny (ok. 1930 r.)	485
35: Sanatorium Szpitala „Anny Marii” w Sokolnikach (przed 1939 r.)	487
36: Ulica Piotrkowska – Adolf-Hitler-Strasse (1940 r.)	512